


V
B
J
C
9107

Lip 20

Dyaryusz
z
1790
I. 2.

67

dnego dnia wyszedłszy z kościoła Apollina Ismeńskiego, gdziem często chodził przypatrywać się Merkuryuszowi Fidyasza i Minerwie Skopasa, przechodziłem z iednym mym przyiacielem dość blisko mimo dwóch kobiet: Męzczyzna iakiś niosący pęk gałązek, potrącił iednę z nich dość mocno w twarz, która gdy krzyknęła, pobiegłem razem z innemi blisko będącemi iey na ratunek. Biorą ią, sadzaią, podnoszą zasłonę, ona omdlewa, każdy się ubiega w daniu iey pomocy. Ja sam zostałem nieruchomy w mem zadumieniu, wlepiwszy oczy w ten przedmiot, którego twarz, układ, smutek, tak dzielnie do duszy moiey mówiły. Gdy powróciła do zmysłów, spoyrzała po nas wszystkich, a oczy moie z iey się spotkały oczami; a czyli dla wyrażenia smutku i pomięszania swoiego, czyli z powodu sympatyi, wzrok iey na mnie rzu-

cony, był nieco dłuższy. Ja odezwałem się do niey mówiąc o strachu, którego nas ten przypadek nabawił. Ona podziękowała mi głosem tak pochlebnym, tak tkliwym, iż dusza moia rospływała się z radości; tak iak gdybym wśród ponurey i dzikiey pustyni usłyszał z nagła nayprzyiemnieyszą muzykę. Odprowadzono ią do domu, a ia towarzyszyłem iey z kilku osobami. Trzeba było w reszcie oddalić się od niey; lecz iuż serce moie przylgnęło do niey zapamiętale. Nie chcę się długo rozwodzić nad opisem roskosznych szczegółów naszych miłostek. Miałem szczęście podobać się Eufemii, a blisko rok cały płynęły dnie moie nayszczęśliwsze; lecz po tych następowała okropna burza. Posłałem prosić oyca Eufemii aby mi ią w małżeństwo dadź raczył. On odmówił mey proźbie i oświadczył swey córce, iż żąda po niey konie-

Zostałem pod oknami Eufemii śpiewaiąc me piosnki. Obudzona moiem śpiewaniem, głos móy zadziwił niezmiernie, myślała, iż ią sen łudzi. Lecz nadstawiwszy ucha pilnie, mogła rozeznać wyrazy. Nie wątpiąc zatem daley o prawdzie, otworzyła okno powoli, i głosem cichem rzekła: „Dyoklesie! czy to ty iesteś?— Tak iest, ia, ia twóy nieszczęśliwy kochanek przychodzący duszę wyzionąć pod twoiem oknem." — Nie iest teraz czas do dłuższey rozmowy; iutro o wschodzie słońca bądź za bramą Kreneyską przy zrzódle Dircei, ia tam będę z iedną niewolnicą. Pobiegłem natychmiast na naznaczone mieysce, gdzie z naywiększą niecierpliwością obudzenia natury czekałem.

Zaiaśniał w reszcie i dzień, i uyrzałem nadchodzącą Eufemią. Za zbliżeniem się iey ku mnie, wzrok prawie utraciłem,

zadrza-

iego przyiaciela. W tem momencie kamień z procy ugadza mnie w głowę, i wali bez zmysłów na ziemię. Otaczaią mnie na wzaiem. Zwycięstwo przy nas zostało: iakże pamięć iego będzie zawsze wspaniała! Winniśmy go męstwu i sztuce Epaminondasa, otoczyliśmy go na placu boiu: czoło iego iaśniało skromną radością; przypisywał on pomyślność dnia tego naszemu batalionowi, który w rzeczy samey cudów waleczności dokazywał. Uwielbiał nasze męstwo, naszę karność, dziękował nam za chwałę którą ziednaliśmy dla niego. „Tak w rzeczy samey, odpowiedział, gdyż wiem iż ono ucieszy wiele mego oyca i matkę."

Epaminondas chcąc korzystać z owoców swoiego zwycięstwa, wszedł do kraiu Lacedemońskiego i pustoszył go w e-

DYARYUSZ
SEYMU ORDYNARYINEGO
POD ZWIĄZKIEM KONFEDERACYI GENERALNEY
OBOYGA NARODOW
W PODWOYNYM POSŁOW SKŁADZIE
ZGROMADZONEGO
W WARSZAWIE

Od Dnia 16. Grudnia, Roku 1790.



TOM I. CZĘŚĆ II.



W WARSZAWIE,
w Drukarni Uprzywileiowaney Michała Grölla,
Księgarza Nadwornego Jego Królewskiey Mości.



SESSYA XIII.

Dnia 10. Stycznia, Roku 1791.

Dnia 10. Stycznia.

Po otwarciu przez Jmci Pana Marszałka Seymowego Sessyi w słowach:

„ W ludzkich tak bywa układach, iż im bardziey do upragnionego zbliżamy „ się zamiaru, tym pożądańsze wzmagaią się chęci ku ich uskutecznieniu. Gorliwość „ wasza Prz: Stany zaięta duchem szczerey Kraiowi przysługi doprowadziła was do wy- „ stawienia woli swey, od którego rozdziału mamy przystąpić do dzieła formy Rządu. „ Dzieła mówię koniecznego, bo z potrzeby Kraiu za taki powszechnie uznanego, Dzie- „ ła naglącego, bo pomyślna iuż chwila nas odbiega, Dzieła polityczną nam zapewnia- „ iącego exystencyą, bo przezeń zagraniczne Mocarstwa wskazały nam do związków swych „ drogę; Dzieła nakoniec szczęście nam i potomności obiecuiącego, bo nim tylko siebie „ samych zabespieczyć zdołamy, gdy go sami dla siebie urządziemy. A przeto tak po- „ wszechnie i ogólnie iest życzonym, i upragnionym. Niemasz zaiste nikogo, co Polskim „ oddycha powietrzem, aby w użyciu tchnienia iego, nie miał pragnąć dosięgnienia po- „ prawy Rządu. Na nim pomyślność Kraiowa swe wspiera zasady: bo gdzie Rząd do- „ bry, tam szczęśliwy Obywatel, tam mieszkaniec pieczą iego zasłoniony bywa. Nie „ wystawiam tych swobodnych, miłych, i pożądanych z dobrego Rządu skutków, abym „ przykrzeyszego nie przyczyniał utęsknienia, gdy iestem przymuszony zwrócić się do „ Proiektu, a iuż w Prawo zamieniaiącego się, w oznaczeniu dwóch tygodni Prawodaw- „ stwa poświęconych formie Rządu, trzeci zaś do Ekonomicznych rozrządzeń oznaczo- „ ny. Że ten Proiekt nie dosięgnął uroczystego w Stanach Seymuiących przeyścia przez „ zapytanie się o zgodę, z tego więc powodu winienem uiścić się obowiązuiącey mnie „ troskliwości sumnienia. Nim zaś dopełnię tey powinności, uprzedzam Seymuiące Sta- „ ny uwiadomieniem, iż gdy się daały słyszeć gorliwe żądania nowo-przybyłych Kolle- „ gów, aby byli zainformowanemi o obrotach interessów politycznych Kray nasz doty- „ kaiących; Deputacya spraw Zagranicznych pragnąc dogodzić wnioskom tak sprawiedli- „ wym oczekiwała tylko ukończenia Proiektu, po którym chciałaby wystawić wyobraże-

Dnia 10. Stycznia.

„ nie intereſſów politycznych, i dalſzych w nich Seymuiących Stanów doſiągnąć zlece-
„ nia, które dla niey będą pewnym poſtępowania prawidłem. Co dokładniey Prezyduią-
„ cy teyże Deputacyi wyſtawi; Ja zaś dokonywaiąc mey powinności, przyſtępuię we-
„ zwaniem Jmci Pana Sekretarza do przeczytania Proiektu iuż zamieniaiącego ſię w Prawo.

Czytał Jmć Pan Sekretarz zagaiony Proiekt determinuiący pierwſze dwa tygodnie na decyzyą formy Rządu, zaczynaiąc od Seymików, a trzeci na materye Ekonomiczne i Woyſkowe *conſecutive*, póki ſię nieſkończą.

Jmć Pan Siwicki Trocki oświadczywſzy oppozycyą, zabrał głos:

„ Czego niegdyś ow Rzym ſławny w oſtatku zepſuty, prywatą i ambicyą podzie-
„ lony doświadczył, tego na nas ſmutna doświadczenia przyſzła koley.

„ Nie doſzliśmy do wielkości i potęgi tego ſławnego Narodu, ale równamy
„ ſię zepſuciem, równamy ſię nieſzczęściami, i ſami śpieſzemy do podobnego okropne-
„ go upadku!

„ Boleścią i żalem przenikniony na Seſſyi przed oſtatniey, zwątlony zoſtałem w
„ nadziei o ſzczęśliwość Oyczyzny, kiedy widziałem tak ſtraſzne wzburzenie, kiedy w
„ tey Izbie świętego węzłem Konfederacyi ziednoczenia naſzego do rozdziału krok
„ czyniono.

„ Kiedy ſłyſzałem gorliwości oſtrzeżenia, że do Praw Kardynalnych ieſt ſtraſzny
„ łańcuch przygotowany, w którym każde ogniwo ma być ſtraty czaſu i zguby naſzey
„ ſpóźnieniem.

„ Czegoż ſię nam w całym ciągu ſpodziewać?

„ Co moiey obiecywać Oyczyźnie?

„ Ta niezgoda okropnym grożąca ſkutkiem, przywodzi mi na pamięć Rzym-
„ ſkiego Senatora uwagi.

„ *Neque alius diſcordiarum inter claros & potentes Viros ſolet eſſe exitus: Niſi*
„ *aut univerſus interitus, aut victoris Dominatus, aut Regnum.*

„ Mężowie! których fortuna ubogaciła nad innych, którym nietylko do roſko-
„ ſznego życia wyſtarcza, ale zoſtaie nadto, mieycie wzgląd nad Narodem, mieycie wzgląd
„ nad wſpół-Bracią, którzy ſię, zapominaiąc równości, przed wami z pokorą uchylaią,
„ mieycie wzgląd na niewinnych, nie narażaycie wolności, beśpieczeńſtwa, ſpokoyności
„ ich na zatratę.

„ Mieycie wzgląd na was ſanych!

„ Jedno wſtrzęſienie ziemi, rzuca w przepaści, pyſzne gmachy i poziome
„ domki.

„ Uczcie ſię z przygody; nieſzczęśliwym Oyczyzny naſzey wzruſzeniem odpadły
„ Prowincye. Już tam możny równie, a podobno więcey niż ubogi, (bo iemu lżey zno-
„ ſić) klęſki ſwoiey płacze uciśniony!

„ *Aut Victoris Dominatus, aut Regnum!* zawſze źle, a dla was zawſze nay-
„ gorzey!

„ Nie mieycie mi za złe, że do was mowę moią obróciłem, ieſt to bowiem do-
„ świadczona prawda: *Quales in Republica Principes eſſent, tales reliquos ſolere eſſe*
„ *Cives.*

„ Waſzym będzie zaſzczytem! waſzych imion, obok chwały Tronu, zapiſana
„ będzie pamięć. Jeżeli w czaſie teraźnieyſzym z upadku podźwigniona, od przemocy
„ nieprzyiaciela ubeśpieczona, rządem wzmocniona zoſtanie Oyczyzna.

Dnia 10. Stycznia.

„ Dla was hańba! i gorzkie w potomności wspomnienie! kiedy ten czas może „ ostatni, do powstania i znaczenia w Europie będzie stracony.

„ N. Stany! w powtorzonych głosach donioslem wam, abyśmy od Skarbu, „ Woyska, Dykasteryow rozpoczęli, i nayprzód to dzieło ukończyć starali się.

„ Słyszałem zdanie wasze za formą Rządu, i Prawami Kardynalnemi; na Sessyi „ przed ostatniey Proiekt Seymików wniesiony; a na ostatniey utrzymany; Prawa zaś Kar„ dynalne zawieszone zostały.

„ A gdy to nastąpiło. Nie widzę przyczyny zacobyśmy nie mogli wszystkiemi si„ łami, przyłożyć się do Woyska i Skarbu?

„ A Proiekt Seymików, po ułatwionych Dykasteryach, Woysku i Skarbie wziąść „ do decyzyi porządkiem z Prawa przepisanym.

„ Słyszałem znakomitych Mężów, którym winny czuię respekt, obraz budowy, „ w podobieństwo do naszey rzeczy przywodzących, w tey między sobą różnicy, że ie„ den rys i plan ułożyć, drugi od fundamentów zaczynać radził.

„ Zgadzam się w tey piękney obudwu myśli, zgadzam się, że bez dobrego rysu „ i planu nikczemna będzie budowa; zgadzam się, że w naylepszym rysie, bez fundamen„ tów runie gmach cały, zgadzam się i na to, że według rysu i planu zakładać się powin„ ny fundamenta.

„ Wszakże rozumiem, że ci zacni Mężowie i wszyscy na to się zgadzamy, że „ bez tey pewności, bez tego ubespieczenia się, że iestem mocny na tey własności, na „ tym gruncie, na którym mam budować, próżna iest imaginacya, daremne Proiekta, „ próżny trud i koszta.

„ Bo stanie Sąsiad mocnieyszy, który nie naszym podlega Trybunałom, powie „ groźny orężem: Moia to ziemia, a wy moi iesteście poddani; ia tu podług woli moiey „ założę swoią budowę. To, coście zbudowali wraz będzie rozrzucone. W tym mo„ mencie i rys, i plan, i fundamenta, i cały gmach upada.

„ Mówiłem, mówię, i mówić będę, abyśmy Woysko ile być może do sta ty„ sięcy podnieśli, abyśmy Skarb opatrzyli, a gdy od zawistnego Sąsiada ubespieczemy się, „ na naszey ziemi wystawiemy budowę taką, iaki plan i rys ułożemy; inaczey próżna „ iest praca, czczy tłum Proiektow, zawodne Braci naszych oczekiwania, Oyczyzna i my „ w naygorszym niebespieczeństwie!

„ N. Panie! złączony iesteś z Narodem! przemoc Narodowi i Tobie nieprzyia„ zna, dzielić Ciebie od Narodu zawsze usiłowała, a gdy martwemi czyniła dobre dla „ Oyczyzny chęci Twoie, podchlebiała sobie, że Ciebie od Narodu oddzielić mogła.

„ Nie trzeba mi przypominać W. K. Mci Seymu 1773. roku, iakie ten Narodu „ i Twóy nieprzyiaciel czynił kroki, do swoich kierowane awantażów! Czuiesz pewnie „ Twoią N. Panie i Narodu krzywdę.

„ Przyszedł czas, kiedy uwolniony od przemocy serce Twoie przed Narodem „ otworzyłeś, Narod mógł powiedzieć: *Nudum pectus tuum vidimus.* Wyrzekłeś, że „ iesteś z Narodem, on napełniony radością, nietylko w tey Izbie, ale po całym Kra„ iu powtarzał, i powtarza słowa Twoie; a niosąc Ci w oświadczeniach wierność, „ wdzięczność i zaufanie, łączy się z Tobą nayściśley.

„ Ale nieprzyiaciel będąc przeciwko Narodowi, iest bardziey teraz, niżeli kiedy, „ przeciwko Tobie.

„ Miłościwy Panie! o Ciebie, o Narod idzie, o Ciebie i Narod iestem czuły; „ bez siły Kraiowey, i Ty, i Narod w niebespieczeństwie.

Dnia 10. Stycznia.

„ Do Ciebie głos i prozby moie obracam; przyłoż się Miłościwy Panie do zie-
„ dnoczenia umysłów, ktòremi łaskawie władać umiesz! niech materya Seymików ustąpi
„ potrzebom Woyska i Skarbu, to Tron Twòy, Oyczyzny całość, i bespieczeństwo
„ ugruntuie.

„ N. Stany! przeniknęły wskròś serce moie przywiedzione przez JW. Kasztelana
„ Radomskiego słowa niegdyś z ukazem i pogardą od Repnina w tey Izbie szanowne-
„ mu Senatorowi powiedziane: *Mouczy Mospanie Kasztelanie, niczoho z toho nie*
„ *bude.*

„ Tu przypomniymy sobie wszystkie gwałty i wzgardy na Seymikach, Seymach,
„ Trybunałach, od których żadne formalności, Prawa, Konstytucye, Przywileie nasze
zastonić od przemocy nie mogły. Nie czuły Narodzie! kiedy tak prędko hańby two-
„ iey zapominasz. Nie baczny! kiedy znaiąc czas iuż krótki zbawienia twego! znaiąc
„ że siły na nieprzyiaciela zbierać i pospieszać trzeba, ty teraz formalnością Seymi-
„ ków zatrudniać się będziesz: którey za rok i poźniey, ledwie exekucya nastąpić mo-
„ że, lub będzie potrzebną, a niebespieczeństwo twoie iuż się zbliża.

„ Nie poymuię tego N. Stany! dla czego w taką wpadamy nieczułość i zanie-
„ dbanie. Co iest? dla czego! *Etiam boni nescio quomodo tardiores sunt? & principiis*
„ *neglectis, ad extremum ipsa denique necessitate excitantur, ita ut cunctatione & tar-*
„ *ditate, dum eam volunt etiam sine dignitate retinere, ipsi utrumque amittant.*

„ Takie to podobno każdey Rzeplitey na upadek przeznaczoney doświadczenie,
„ a ztąd smutny dla mnie wniosek.

„ Jakież nas ogarnęły błędy! ieżeli błędy złośliwości, Boże obroć miecz gnie-
„ wu twego na nas, niech tu widomie zginiemy. Daruy niewinnemu ludowi po tylu klę-
„ skach ulżenia oczekuiącemu.

„ Jeżeli błędy z pomyłki, naprowadź nas na drogę, żebyśmy Narod naszemu
„ przewodnictwu powierzaiący się z zatraty, na trwały grunt bespieczeństwa naprowa-
„ dzić potrafili.

„ N. Stany! mówiłem w poprzedzaiących głosach, że mamy przepisy Prawa,
„ znamy potrzebę, abyśmy od Dykasteryow, Woyska i Skarbu rozpoczynali, nie dzieląc
„ czasu, bo na podział w Prawie dyspensy nie czytam. — Co za potrzeba, żebyśmy
„ przez zgwałcenie Praw tylu, do opisów Seymikowych przystępowali? Patrzy na czyny
„ nasze Narod, lękaymy się, abyśmy nie wpadli w posądzenie, kiedy łamiąc Prawa, da-
„ my czas pierwszy ustawom do Seymików, a w trzecim iuż tylko tygodniu do Skarbu,
„ Woyska, Dykasteryow, iakby zniechcenia zaglądać będziemy; lękaymy się, żeby nie
„ pomyślał Narod o nas tak, w iak zepsutych czasiech Rzplitey Rzymskiey powiedział o
„ Antoniuszu Cycero: *Justitium edici opportere, jurisdictiones intermitti, claudi æra-*
„ *rium, judicia tolli.*

„ Wszak to iuż na nas wszystko sprawdzać się poczyna.

„ Czekaią Obywatele z skargami na Magistratury, czekaią Magistratury w trze-
„ ciey iuż zaniedbane kolei, wyboru Kommissarzów i Assessorów. Skarb Prowincyi Li-
„ tewskiey w takim niedostatku, że go zamykać nie trzeba. Woysko zostanie nie pła-
„ tne, iak nas kilkakrotnie ostrzegł Xiąże Marszałek Konfederacyi Litt.

„ Dodanym Assessorom za rezolucyą Prawa przez N. Pana w Assessoryi *in Octo-*
„ *bri* czas się skończył, Obywatele zostali bez Sądu.

„ Także to nas i moc Prawa, i ważne wewnętrzne i zewnętrzne potrzeby nie
„ przekonaią, co czynić i kiedy czynić mamy? same nawet widoczne niebespieczeństwo

„ nie

„ nie uczyni nas czułemi, iakobyśmy tyſiącami mil przedzieleni, albo murem Chińſkim zaſtonieni od nieprzyiaciela, w naywiękſzey ſpokoyności i zaniedbaniu Proiektami Seymikowemi zatrudniać ſię będziemy?

„ N. Stany! ani z baczności na Prawa, ani z chęci, ani czułości o niebeśpieczeńſtwo nieſpuſzczaiąc, radzę i proſzę, abyście z uſilności czas ten drogi cały, nayprzód materyom Skarbu, Woyſka, i Dykaſteryom oddali.

„ Uſtąpiły Prawa Kardynalne w decyzyi rozpoczęte Proiektom do Seymików. — Niechże te uſtąpią Prawu i potrzebom Woyſka, Skarbu i Dykaſteryow oczekiwaniu; tamte Prawa kiedyś być maią exekwowane, te dziś exekucyi potrzebuią. Tamte wewnętrznemu naſzemu urządzeniu ſłużyć będą, te wewnętrzne i zewnętrzne beśpieczeńſtwo nam dadzą.

„ N. Stany! waſzym to obowiązkom, waſzym na Prawa, na ufność wſpół Braci względom, waſzey o los Oyczyzny, Króla, i was ſamych gorliwości i wierności oddaię.

„ *Cum omnis omnium curſus eſt, at vos proinde tantum animum habeatis, tantumque apparatum, quanto ad Rempublicam defendendam opus eſt.*

Rzekł Jmć Pan Marſzałek Seymowy:

„ Iż powſzechnym było zdaniem uczynienie takiego podziału czaſu, zachodziła tylko kweſtya: od czego zacząć? ta iuż więkſzością na propozycyą Jmci Pana Gnieźnieńſkiego ułatwiona zoſtała, którą Jmć Pan Sekretarz przeczyta.

Czytał Jmć Pan Sekretarz propozycyą Jmci Pana Gnieźnieńſkiego, i wypadłą *ex turno* więkſzość za pierwſzeńſtwem decyzyi Seymików.

Jmć Pan Siwicki Trocki podał taki Proiekt: *Maiąc na pierwſzym względzie Akt Konfederacyi &c. ſtanowiemy: iż materye Skarbu, Woyſka, i Dykaſteryow, naypierwey ułatwiać będziemy.*

Odezwał ſię Jmć Pan Zieliński Nurſki: iż żadne Proiekta przeciwne Prawu dopiero ogłoſzonemu, czytane nawet być nie powinny. Za przełożeniem iednak niektórych Poſłów: iż czytania Proiektu od Poſła podanego wzbraniać nie można, ten Proiekt przez Jmci Pana Sekretarza Seymowego przeczytany zoſtał.

Zabrał głos Xiąże Marſzałek Konfederacyi Litt:

„ Drugi raz przychodzi mi ſię ſzczęſliwym liczyć, że z miłości własney czynić mogę ofiarę; pierwſzy raz, kiedym ſtawaiąc przy Przyſiędze, po odrzuceniu iey ſtawał za Proiektem przeciwko niey wyſtawionym; dziś drugi raz, bo zaprzeć ſię nie mogę, że byłem za zaczęciem od Praw Kardynalnych. Wypadła inaczey *pluralitas*: Przeciwko Proiektowi zaczęcia od Seymików ſtawałem, ale Prawu iuż winienem poſłuſzeńſtwo, i dla tego Proiekt ten podziału czaſu ſtoſownie do Prawa pierwſze dwa tygodnie na decyzyą formy Rządu, zaczynaiąc od Seymików, popierać winienem.

„ Tu iaſno powiem: że nie możemy być ſzczęśliwemi, ieżeli zaufania powſzechnego nie będzie. Zapytanie Marſzałka o zgodę, ieſt formalnością potrzebną do Prawa, ale i zgoda Izby choć *tacite* okazana, nie powinna być wymazana z umyſłów. Niech kto chce mówi, że ſą tacy, co zwłoki pragną, ia krokami memi dowodzę, że chcę pośpiechu. Z tego powodu obracam głos do Kollegi z iedney Pro-

Dnia 10. Stycznia.

„ wincyi z prożbą, aby przeyścia Proiektowi temu nietrudnił. Chciałbym, ażeby, wy-
„ iąwszy punkta, gdzie koniecznie wiązać Posła Instrukcya będzie, mogliśmy się tak
„ powodować, iżby zmiarkowawszy *pluralitatem*, przychylić się do niey bez *Turnum*
„ dla oszczędzenia czasu. JW. Trocki widząc powszechną na ten Proiekt zgodę na
„ przed-ostatniey Sessyi; rozumiem, że powolności da dowod. Srzodek w tym Proie-
„ kcie iest naydogodnieyszy, bo na Prawodawstwo potrzeba dwa razy tyle czasu, ile
„ na tymczasowe rezolucye: dosyć więc iest zostawiona dla załatwiania ich trzecia część
„ onego, a tak się dogadza Prawu, potrzebie, i Instrukcyom. Upraszaymy przeto JW.
„ Trockiego, ażeby, oświadczywszy iuż to, czego żądania miał powód, skłonić się ra-
„ czył do woli powszechney, a tym przyśpieszył moment, w którym Deputacya Spraw
„ Zagranicznych ma wystawić Stanom daleko ważnieysze okoliczności.

Łączył się z tym wnioskiem liczny Seymnięcych odgłos przez wyraz: *Prosiemy.*

Rzekł Jmć Pan Siwicki Trocki:

„ Idzie o bespieczeństwo Krola i Narodu, odstąpić więc wniosku mego nie
„ iestem determinowany, chyba przemożony większością.

Odezwał się Jmć Pan Krzucki Wołyński:

„ Nie można wątpić o gorliwości J. W. Trockiego, żeby, albo zgodzie po-
„ wszechney *tacitè* względem tego podziału czasu okazaney, albo uchwale większości
„ chciał zaprzeczać. Aby rzecz całą, iaką szła drogą, obiaśnić, potrzeba przypomnieć
„ przed ostatnią Sessyą: Proponowane było naypierwey rozklassyfikowanie czasu dwòch
„ dni na Prawodawstwo, trzeciego na ułatwienie Dykasteryow; ostatnia Propozycya przez
„ Xięcia Marszałka Konfederacyi Litt: była taka: aby dwa tygodnie Prawodawstwu,
„ trzeci Dykasteryom poświęcić, i ta *tacitè* znaydowała powszechną Izby zgodę, ale
„ nie było determinacyi: iakim porządkiem ten rozkład tygodniòw następować będzie?
„ czyli wprzód tydzień Dykasteryowy? czyli wprzòd dwa tygodnie Prawodawcze? Pro-
„ pozycya JW. Gnieźnieńskiego nie decydowała porządku tygodni, ale tylko, od czego
„ w dwóch tygodniach na Prawodawstwo oznaczonych zaczynać? teraz więc idzie rzecz
„ o to: Czyli zacząć od tygodnia Dykasteryów, czyli wprzód od dwóch tygodni Pra-
„ wodawczych względem Seymików?

„ Tu zastanowić się należy, ieżeli dziś zaczniemy od Seymików; ma JW. Ber-
„ nowicz Nowogrodzki, mamy i my interessuiące do opisu seymikowania dodatki, któ-
„ re Deputacyą Konstytucyiną zatrudnią rozwagą, równie i my nowo-przybyli na Pro-
„ iekt Seymików potrzebować będziemy czasu deliberacyi: Moim przeto iest zdaniem:
„ aby, co mamy ten tydzień, który deliberacyi poświęcamy, na próżno trawić (bo
„ materya Zagraniczna, o którą się z Instrukcyi mam zlecenie dopomnieć, skończyć się
„ może dnia iednego) obróćmy go na ułatwienie Dykasteryów, i to, co w trzecim
„ mieliśmy zrobić tygodniu, zróbmy w pierwszym, a tak dogodzi się i troskliwości
„ JW. Trockiego, i Prawu, bo w następnych dwóch tygodniach zaczynać będziemy od
„ Seymików.

Oświadczył Jmć Pan Marszałek Seymowy: iż ieżeli wniosek Jmci Pana Wołyńskiego znaydzie przyięcie, toby uczynił transpozycyą w Proiekcie, kładąc pierwszy tydzień na ułatwianie Dykasteryow, a dwa po nim na Prawo-

Dnia 10. Stycznia.

dawstwo, zaczynaiąc podług ostatniey uchwały, od Seymików. Co gdy powszechne zdawało się mieć zezwolenie; przystąpił Jmć Pan Marszałek Seymowy do poprawienia w sposob wyżey wyrażony Proiektu, a tym czasem dał głos żądaiącemu Jmci Panu Romanowiczowi Wileńskiemu, który mówił:

„ Nie zamiarem zwłoki lub przeciwienia się, lecz chęcią wraz z dobrze żyiącemi swoiey Oyczyznie przykładania się do iey uszczęśliwienia, w materyi dziś tocżącey się, usta otwieram moie. Ta chęć zatrudnia was Prz: Skonf: Rzplitey Stany! około wynalezienia śrzodków, do tego zmierzaiących celu, które lubo zaprawdę, w układzie opisania stałych ustaw dla Kraiu, iuż są wynalezione, atoli iednak w tym iedne przed drugiemi materye przyśpieszenia wyciągaią. Bo iedne z nich do wewnętrzney na zawsze stałości ściągaią się, drugie, tak do zewnętrznego zabeśpieczenia, iako i zapewnienia wewnętrzney stałości zamierzaią. Przeto od tych opisu zacząć mniemałbym, któreby i kray od niebeśpieczeństw zasłoniły, i nam swobodność w ułatwieniu drugich, a ułatwionym trwałość sprawiły. Takiemi są zaiste materye tocżące się Woyska i Skarbu. Te tedy, że mimo iuż rozpoczętego porządku, według Aktu Konfederacyi naszey, mimo tego, że wielość rozpoczętych działań, uskutecznieniu onych zakłada tamę, ukończyć niemniey i przeto powinniśmy, że ułatwione w części, gdy do tego stanu dziś przyprowadzać losy Oyczyzny dopomogły, do końca ustanowione, w zupełney szczęśliwości oglądanie oney niechybnie przyśpieszą. Samo ustanowienie sta tysięcy Woyska, samo mówię ustanowienie (bo dotąd ani zupełney liczby iego, ani dochodów na utrzymanie onegoż dostarczaiących nie mamy) wydobyło nas z iarzma podległości obcym, i wziętszemi u Sąsiadów uczyniło. Jeżeli z początków o skutkach dokonania wniosek uczyniemy, któż z ukończenia tak iuż pomyślnego rozpoczęcia przyszłey szczęśliwości przewidzieć nie może? a ze zwłoki onych przeciwnych skutków spodziewać się nie powinien? Jakoż te kilkadziesiąt tysięcy Woyska, skoro dla niedokładnego dotąd opisania funduszu, w wielu mieyscach nie płatne zostaie za niedochodzeniem płacy, uczuie niedostatek, a za niedostatkiem straci serce, i pierwiastkową ochotę służenia Kraiowi. A zatym, iako rozpoczęcie skore i łatwe było, tak w dokończeniu przez odkładanie do iakiego czasu, i do zamierzoney doprowadzić liczby, i tyle utrzymać, ile dotąd mamy, trudno będzie.

„ Nadto nikt Prz: Skonf: Rzplitey Stany przed dokończeniem rozpoczętey budowy Domu, nie śpieszy do umieszczenia wewnętrznych wygod. Rozmaite bowiem przygody dla niewarowności zewnątrz, na rozliczne wystawiłyby szkody tak te, iako i dom cały, a razem zamierzonego pozbawiłyby skutku. Taki los budowy szczęścia Narodu, gdy zaczęte roboty rzucać, a nowe przedsiębrać zechcemy, być może. A tak i to, co iuż w niey stanęło, przepadnie, i to, co w zamierzeniu do ukończenia mamy, bezskuteczne zostanie. A zatem nie wiele forma Rządu nas ocali, skoro ani Skarbu, ani Woyska w zupełności dla zabeśpieczenia i zasłony Oyczyzny wraz z formą Rządu mieć nie będziemy. Nie iestem Prz: Skonf: Rzeplitey Stany! nie iestem bynaymniey tego zdania, abym radził Kray w bezrządzie zostawiać, owszem pragnę iak nayrządnieyszą, a zatym nayszczęśliwszą oglądać Oyczyznę. Ale tylko twierdzę, iż nie wprzód w tych czasach do opisań iego przystępować należy, aż się dostatecznie to ukończy, coby i opisanie rządności spokoyne przyśpieszyć, i dokonaney zachowanie stałe sprawić mogło. W tych mówię czasach, w których iako każda z sąsiednich Potencya o korzyściach własnych, i pomnażaniu dobra swego myśli, tak ciekawym okiem, a może niektóre i niechętnym na ukończenie działań naszych zapatruiąc się,

Dnia 10. Stycznia.

„ przyſzłych korzyśći dla ſiebie wyglądaią. Te poſtrzegłſzy nas w doſtarczaiącey mo-
„ cy, i wewnątrz ocalenia ſię, i zewnątrz odporu, ubiegać ſię do związku z nami, ia-
„ ko mogącemi weſprzeć ich ſiły, nie omieſzkaią. Przeciwnie zaś widząc i ſłabość na-
„ ſzą tak w domu, iako i niedoſtatek utrzymania ſię zewnątrz, prócz nayochydliwſzego
„ naygrawania ſię, z rozpoczęcia tylko budowy, a niemożności dokonania oney: *cœpe-
„ runt ædificare & non potuerunt conſumare*; korzyſtać ze ſzkodą naſzą nie opuſzczą.—
„ Tego tak na ſamo wſpomnienie okropnego ſkutku, nieco innego uchronić nas mo-
„ że, iak tylko przyśpieſzenie robot całości naſzey zaczętych, przyśpieſzyć zaś tych
„ nic innego pomyślniey nie zdołało, iak tylko ukonczenie doſkonałe uſtaw względem
„ ſtałych dochodów Kraiowych, i mocy zupełney zabeśpieczenia go, którą ieſt ſto ty-
„ ſięczne Woyſko. Tak nie pierwey wewnątrznym opiſem rządzenia ſię Rzym zakwi-
„ tnął, aż gdy zoſtał w ſtanie odparcia dwóch, trzech, lub więcey nieprzyiaciół iego
„ wzroſtowi przeciwnych. Aż we trzy dopiero wieki od powſtania ſwego, zaſłaniaiąc
„ ſię przeſzkodom doſtarczaiącą mocą, przynieſionemi z Grecyi Prawami, bacznie ſtoſu-
„ iąc ie do ſwego Kraiu, rządność z mocą połączył. A tak dopiero obwarowany nie w
„ kilku Kraiach, ale w tak licznych dziſiay udzielnie w Europie kwitnących Mocar-
„ ſtwach, i w innych dwóch częściach świata panowanie otrzymał. A dotąd zaś przy
„ nich ſtale ſię utrzymywał, póki ten węzeł całości iego, to ieſt: rządność i moc, ro-
„ zerwany nie zoſtał. Po ſtarganiu tego, co za los Rzym potkał? każdemu wiadomo.
„ My zatym zacząwſzy urządzenie ſtałey ſzczęśliwości Oyczyzny, gruntowną ią mocą ob-
„ waruymy. A takowa moc ſtałością dochodów utrzymywana, i Kray od obcey (ieżeli
„ która polepſzeniu ſię ſzczęścia naſzego zayrzy) potęgi zabeśpieczy, i rządność we-
„ wnętrzną z pomnażaiącemi ſię codzień korzyściami utrzyma. Tego wſpół-Bracia naſi
„ na Prowincyach nie bez utyſkiwania na zwłoki, od nas oczekuiąc uſkutecznienia, po-
„ myślność pewną ſobie obiecuią. Za których powſzechnym odgłoſem idąc, a razem
„ przychylaiąc ſię do tylu przez tak światłych i gorliwych Mężów, poprzednie z prze-
„ konaniem przełożonych zdań, że ſto tyſięcy Woyſka z funduſzem ſtałym dla utrzyma-
„ nia beśpieczeńſtwa i całości Kraiu potrzeba, aby przed wſzyſtkim w zupełney mocy
„ ſtanęło; tudzież z przeświadczenia właſnego, od tych materyi czynności naſze rozpo-
„ cząć ſądzę.

Po tym głoſie czytał Jmć Pan Sekretarz poprawiony Proiekt.

Jmć Pan Rożnowſki Gnieznieńſki znayduiąc śrzodek Jmci Pana Wołyńſkiego dogadzaiącym i czynnemu, i z namyſłem, poſtępowaniu, zgadzał ſię zupełnie na niego, chciał tylko mieć w Proiekcie dołożono względem Dykaſteryow: *Dopóki ukończone niezoſtaną.*

Odpowiedziano: iż ta oſtrożność Jmci Pana Gnieznieńſkiego znayduie ſię w Proiekcie, na dowod czego, powtórzył Jmć Pan Sekretarz Proiekt: że pierwſzy tydzień na materye Dykaſteryow, pokąd ſię nie ſkończą &c.

Gdy zatym Jmć Pan Marſzałek Seymowy zapytał ſię o zgodę; Jmć Pan Ożarowſki Kaſztelan Woynicki, iako zaſiadaiący w Deputacyi do examinowania Departamentu Woyſkowego wyznaczoney, powiedziawſzy: iż ten examen zupełnie ieſt dokończony, i wkrótce Relacya iego do Stanów przynieſiona będzie, przełożył powody, dla których examen Kommiſſyi Woyſkowey ſkutku do tych czas nie wziął, i wziąść go bez rezolucyi Stanów nie może, a te ſą naſtępuiące: Deputacya na początku Seymu do examinowania Departamentu Woyſkowego wyznaczona, po dopełnieniu obowiązkow deſtynacyi

cyi swoiey, widząc powtórną za wyrokiem Prawa Deputacyą na dniu 10. Marca 1790. R. wypadłą, z innych osob złożoną, do examinowania wszystkich czynności Kommissyi Woyskowey, rozumiała, że władza iey na Depertamencie Woyskowym skończyła się; aż znowu z wyroku Prawa na dniu 31 Julii, wypadł nakaz Deputacyi pierwszey, aby i Kommissyą Woyskową z czynności wszystkich examinowała. W takim tedy przypadku, że dwie oddzielne Deputacye do iedney czynności wyznaczone były, zrodzona wątpliwość, do ktoreyby z nich istotnie należało examinowanie? zawiesiła działanie obydwoch. Wnosił zatym, iżby, albo uwolniwszy Deputacyą pierwszą, nakazać Examen z Kommissyi Woyskowey drugiey, albo połączyć obydwie dla zebrania łatwiey kompletu, który z pierwszey Deputacyi bardzo mały został.

DNIA 10. STYCZNIA.

Rzekł Xiąże Marszałek Konfederacyi Litt: Iż wniosek Jmci Pana Kasztelana nie powinien zatrzymywać przeyścia Proiektu, gdyż zawiera w sobie okoliczność do tego Proiektu nie należącą, a zatym mogącą być oddzielnie rezolwowaną.

Za powtórnym przez Jmci Pana Marszałka Seymowego zapytaniem się o zgodę na Proiekt, Jmć Pan Suchorzewski Kaliski zabrawszy głos mówił:

„ Zdawało mi się na pierwszy rzut uwagą moią, że żądanie JWW. Trockie„go i Wileńskiego było nieprawne, ale gdy ich wnioski zgłębiłem, i skombinowałem „z wypadłą na ostatniey Sessyi uchwałą, znalazłem ie z tą zgodne, i sprawiedliwe, „w czym się tak tłumaczę: Nie sprzeciwiaią się oni pierwszości decyzyi od Seymików „w dwóch tygodniach, lecz chcą tylko mieć trzeci tydzień na materye Skarbu i Woy„ska; przez takie żądanie, nie chcą oni examinu Kommissarzów Skarbowych i Woy„skowych, ale weyźrzenia w perceptę dochodów, i dozupełnienia ich braku, weyrze„nia w komplet Woyska, i dokompletowania, ieżeli ten nie iest zupełny; a zatym wy„razy Proiektu przeznaczaiące trzeci tydzień na examina Dykasteryów, nie zgadzaią się „z ich myślą, bo co innego iest examen Dykasteryów, a co innego dokompletowanie „Woyska, i uzupełnienie Skarbu. To żądanie iak iest sprawiedliwe, tak rozumiem, „że będzie zaraz uspokoione, kiedy powiemy *determinatè*, że trzeci tydzień, czyli on „wprzód, czyli po dwóch tygodniach przypadać będzie, przeznacza się do weyrzenia „w dzieło Deputacyi Koekwacyiney, do obmyślenia nowych źrzodeł Podatku. Jeżeli „z tey nie dostarczaiącemi ieszcze być się okażą, do weyrzenia w komplet Woyska, „ammunicyine i wszelkie potrzeby iego; Bez examinu Dykasteryow obeyść się ieszcze „możemy, zasiadaią w nich ludzie nie notowani, na których skargi do nas nie przy„chodzą, procz tego, mamy ich zawsze pod okiem, moglibyśmy ich napomnieć, a na „reszcie i ukarać, gdyby iakiego dopuścili się wykroczenia. Opuszczać zaś sposobność „weyrzenia w dochody, ieżeli są dostarczaiące; w Woysko, ieżeli iest dokompletowa„ne; iest to, oddalać się od potrzebnego uzbroienia Oyczyzny na obronę zewnętrzne„go i wewnętrznego nieprzyiaciela, bo zważyć należy, iak wiele to czasu opis Seymi„ków i Seymów, i examinu Magistratur, zabierze, że ciężkoby nam przyiść było do „tych objektów, zabespieczyć iedynie Oyczyznę naszą mogących; uwiadomić tu Prz: „Stany muszę, co to nieukontentowanie sprawia w Narodzie; oto to, że Woysko (iak „mogę wziąść na świadectwo J. W. Podolskiego, z woli Stanów, a z Urzędu Pisarza „Pol: lustruiącego Woysko) nie iest regularnie płatne, nie ma furażów, nie opatrzone „w broń i ammunicyą; drugi powód nieukontentowania pochodzi z nie exekucyi Pra„wa; odebrałem od Duchowieństwa, to iest ubogich Plebanów skargę, że chociaż Rzecz„

Dnia 10. Stycznia.

„ pospolita uwolniła ich od *subsidium Charitativum*, a przywiązała go tylko do Bisku-
„ pów i maiętnych Prałatów, przecież oni ten podatek muszą do tych czas opłacać,
„ a maiętni się ochraniaią; donoszą, że to na Instancyą Biskupów dzieie się, wspomi-
„ naią, że czynili rekwizycyą do Skarbu, a Skarb miał im powiedzieć: że wy Plebani
„ płaćcie do póty, póki Biskupi nie będą mieli sposobności podzielenia tego *Subsidium*.
„Po ułatwieniu wniosku JW. Trockiego, będzie moim żądaniem: *1mo*. Aby Prawo
„ rozkładu *Subsidii Charitativi*, z uwolnieniem ubogich Plebanów, skutek wzięło. *2do*.
„ Aby Woysko regularnie było płatne, i opatrzone było w magazyny, broń i ammuni-
„ cyą. *3tio*. Żeby Stany miały wzgląd na Kawaleryą Narodową w darowaniu tych kil-
„ kuset złotych forszusowanych Towarzyszom na wyekwipażowanie się, bo ieżeli Stany
„ tego nie uczynią, to oni zupełnie upadną, maiąc więcey długu, iak maiątku.

„ Kończę głos móy żądaniem dołożenia w Proiekcie, żeby ten trzeci tydzień
„ *directè* był przeznaczony na rozpatrzenie się w dochodach, podług rozkładu Deputa-
„ cyi Koekwacyiney, i uzupełnienie kroku, ieżeliby się okazał, na weyrzenie w stan
„ Woyska, komplet, magazyny dla niego, ammunicye i inne potrzeby; a dopiero po
„ ułatwieniu tego wszystkiego, niechay w trzecim tygodniu następuie examen Dykaste-
„ ryów, inaczey tego Proiektu nie przepuszczę, i wstydzić się tego nie będę.

Zabrał głos Jmć Pan Kanclerz W. Kor: Deputacya spraw Zagranicznych ma za powinność uczynić Prz: Stanom rapport czynności politycznych, o czym było iuż nadmieniono w zagaieniu JW. Marszałka Seymowego. Oczekiwaliśmy zaspokoienia toczącey się materyi, gdy iednak widziemy szerzące się disceptacye, prosiemy, aby iuż ten rapport dozwolony był Deputacyi.

Jmć Pan Krzucki Wołyński żądał, iżby wprzód załatwiona być mogła ta materya, która iuż bliską zdawała się końca.

Zlecił zatym Jmć Pan Marszałek Seymowy powtórzyć Jmci Panu Sekretarzowi czytanie Proiektu, lecz zapytanie iego o zgodę, nie znalazło iednomyślności z powodu tego, co i wyżey, żądania, żeby dołożono było: *Na materye Skarbowe i Woyskowe*, a dopiero po załatwieniu tych na końcu: *na examina Dykasteryów*.

W tym Xiąże Marszałek Konfederacyi Litt:

„ Nie chcieycie winić za częste zabieranie głosu tego, który chce prowadzić do
„ ziednoczenia umysły w roztrząsaniu materyi; będę tylko iednego używał głosu, iak i
„ każdy z Seymuiących, podług przepisu *in Lege curiata*, lecz gdzie idzie o podanie środ-
„ dka dla prędszego w rzeczy postąpienia, tam i więcey razy mówić, sądzę Urzędu me-
„ go obowiązkiem. Dwoista zachodzi tu troskliwość, iedni żądaią w tym trzecim tygo-
„ dniu examinu Dykasteryów, drudzy weyrzenia w stan Skarbu i Woyska; na zaspokoienie
„ tego drugiego żądania, dosyć iest przypomnieć, że mamy zabespieczenie i dawnieyszemi
„ warunkami, i świeżo *Lege curiata*, iż w każdym trakcie materye Woyska i Skarbu wno-
„ szone i rezolwowane być mogły, równie i Deputacya Koekwacyina dzieło swoie, iako
„ należące do materyi Skarbowych, wprowadzić każdego czasu może. Nie to iest w tym
„ punkcie *cardo rei*, żeby mieysce, czyli czas materyom Ekonomicznym i Woyskowym o-
„ znaczone były, bo dla tych wchód do Izby w każdym czasie *Lege curiata* iest zawaro-
„ wany, ale żeby załatwienie examinów Dykasteryów nie miało zakwestyonowanego czasu
„ Instrukcyami, nayprzód decyzyą formy Rządu przepisuiącemi; i dla tego przez wzgląd
„ na Obywatelów zostaiących pod zaskarżonemi przez siebie Dekretami, oddzielamy trze-

„ cią część czasu na examinowanie Dykasteryów, na co iuż na przed-ostatniey Sessyi po-„ wszechna zachodziła zgoda. Po zatwierdzeniu zaś Prawem tego Proiektu, ieżeli zro-„ bi się o to kwestya, od ktòrego zaczynać Dykasteryum, rezolucya od Stanòw zależeć bę-„ dzie.

Rzekł Jmć Pan Jezierski Kasztelan Łukowski:

„ Nie można zaprzeczyć wnioskom JWW. Trockiego, Wileńskiego, i Kaliskie-„ go, żeby nie mieli racyi, bo naprzykład gdyby nas w tey Izbie mury nie otaczały, czy-„ liby zawieruchy, i niepogody dozwoliły nam seymować? tak też i rada nasza czyli mo-„ że przynieść uszczęśliwienie Narodowi, ieżeli Woyska na obronę, a Skarbu na Woysko „ mieć nie będziemy? nie można przeto zaprzestać pierwszości materyi Woyskowych i „ Skarbowych przed examinami Dykasteryów, z których choćbyśmy czego dowiedzieli się, „ to przeydzie na niczym, iak zwyczaynie.

Odezwał się Jmć Pan Rzewuski Podolski:

„ Jestem za wnioskami JWW. Trockiego, Wileńskiego, i Kasztelana Łuko-„ wskiego, bo znayduię w nich zamiar dobra Oyczyzny, ale niech mi pozwolą powie-„ dzieć, że ieżeli chcą dokładney relacyi o Woysku, tey teraz mieć nie mogą, dla prze-„ dłużonego czasu likwidacyi, to iest obrachunku rocznego każdey Brygady i Korpusu. — „ Z uczynionego przezemnie w Stanach rapportu okazało się, że powiększenie Brygad i „ Korpusów, a przeto i funduszów, uczyniło w nich niektóre niedokładności; i dla tego „ ia sam proponowałem przedłużenie czasu likwidacyi końcem wyznaczenia osobnych lu-„ stratorów, bo sam rozedrzeć się nie mogłem na wszystkie strony, którą to propozycyą „ Stany zaapprobować raczyły. Zostali zatym wykommenderowani Officyerowie do wszyst-„ kich Brygad i Korpusów, lecz nie mogli ieszcze dokończyć Lustracyi, bo Brygady po-„ dzielone w rozlokowaniu nie dozwalaią tak prędko przenosić się Lustratorom z Ukrainy „ do Wielkieypolski, i tam daley; Z tego powodu Kommissya Woyskowa nie iest ieszcze „ w sposobności okazać dokładnie aktualnego stanu Woyska; przeto pozwolą upraszać „ siebie, aby przychylili się do zgody na czytany tu Proiekt, a która Magistratura będzie „ wsposobności ułożenia rapportu, ta za rozkazem Stanów złoży go w każdym czasie.

Czytał JPan Sekretarz Proiekt z poprawą podług wniosku JPana Kaliskiego: *Pierwszy tydzień na materye Skarbowe, Woyskowe &c.*

JPan Brzostowski Trocki utrzymywał wyraz: *Na examina Dykasteryow*, przekładaiąc, iż co innego iest *materye Skarbowe i Woyskowe*, a co innego Dykasterya, gdyż materye te należą do Prawodawstwa, a nie oznaczaią examinu Dykasteryow.

Zabrał głos JPan Skorkowski Sandomirski:

„ Ustawnie stanowiąc, nic z tego słuchać nie chcemy, co na iedno wypada, że „ wiele stanowiąc, nic ieszcze nie ustanowiliśmy. Swieże Prawo porządku, czyli Prawo „ naszego honoru, i danego słowa, że nie będziemy mówić bez zabrania od Laski głosu, „ że nie będziemy nic traktować, tylko na mieyscach, znayduie w nas samych przestępstwo. „ Uszanowanie zaś dla Prawa powinno być świętą dla Polaka powinnością, bo iest Kró-„ lem Królów Polskich. Nie powinienbym i ia podnosić do traktuiącey się materyi gło-„ su, w ten czas, gdy podniosł go Minister z oświadczeniem, że Deputacya Spraw Cu-„ dzoziemskich ma niektóre do Stanów doniesienia, ale że ten Minister dodał: Iż tylko

Dnia 10. Stycznia.

„ czynić ma rapport, co oznacza doniesienie czynności dawnych, więc może się Deputa-
„ cya zatrzymać do ukończenia będącey w trakcie materyi, w którey ia taką naturę dy-
„ sputy postrzegam. Idzie o nienaruszenie decyzyi Izby każącey od Seymików zaczynać,
„ idzie razem o poświęcenie iakiego czasu roztrząsaniu materyi Skarbowych i Woysko-
„ wych. Decyzya formy Rządu iest potrzebną, ale też i weyrzenie w rozwolnione sprę-
„ żyny Magistratur mamy za potrzebne, kiedy przeto zaczynać iuż z wyroku Prawa po-
„ winniśmy od Seymików, i kiedy razem przekonaliśmy się o potrzebie wglądania w
„ czynności Magistratur; słowem kiedy tak pierwszego, iak i drugiego czuiemy potrzebę,
„ powinniśmy się na obydwa zgodzić objekta, a że ta przyczyna może nie zbliża tego Pro-
„ iektu do skutku, iż czas formie Rządu, naznaczamy dwa razy dłuższy, niżeli czas na
„ Dykasterya; przeto sądziłbym równy iego uczynić podział, tak co do Prawodawstwa,
„ iako co do Dykasteryów, tydzień na pierwsze, i tydzień na drugie, lub półtora tygo-
„ dnia na pierwsze, i tyleż na drugie determinuiąc, bo sprawiedliwa iest nasza obawa,
„ iżbyśmy przeminąwszy Prawa Kardynalne, w których nie mamy zabeśpieczoney exysten-
„ cyi Woyska, nie tracili ochoty w postępowaniu. Zabeśpieczmy więc równy czas na wey-
„ źrzenie w Kommissyą Woyskową, bo ta oczom naszym stan Woyska wystawi, na wey-
„ rzenie w Kommissyą Skarbową, i Deputacyą Koekwacyiną, bo ta stan podatku okaże.

Jmć Pan Matuszewic Brzeski Litt:

„ Jeżeli dobrze uważałem głos dopiero słyszany, znayduię, iż ten z wspomnie-
„ nia Kanclerzą, o Rapporcie Deputacyi Zagraniczney, zostaie w mniemaniu, iż gdy
„ tylko doniesienie z doniesień uczynić Deputacya pragnie, to nie iest rzeczą naglącą; ale że
„ nie tak iest, odwołuię się do świadectwa Kollegów, w Deputacyi wraz zemną umie-
„ szczonych, oraz Marszałków Konfederacyi, iż przychodzi w potrzebie rezolucyi Stanów,
„ przynosi wnioski ważne, i do rozwiązania nagłe, kiedy zaś i interes Oyczyny, i Prawo
„ dozwalaiące kadżego czasu wprowadzać materye Zagraniczne, Deputacyą wspieram,
„ upraszam o wysłuchanie iey, i tym końcem o ustęp Arbitrów.

Jmć Pan Marszałek Seymowy w nadziei ieszcze, że Proiekt w traktowaniu będący, iednomyślności dosięgnie, zlecił Jmci Panu Sekretarzowi powtorzenie onego, które że podobnie, iak i poprzednie czytania, dla zachodzącey oppozycyi nie brało skutku;

Jmć Pan Marszałek W. Kor: rzekł: Gdy nie znayduię zgody na przeczytany Proiekt, a słyszę żądanie ustępu, przeto o oddalenie się z Izby Jchmć Panow Arbitrów upraszam.

Po ustąpieniu Arbitrów Jmć Pan Kanclerz Kor: oświadczył: Iż uproszony z Grona Deputacyi Jmć Pan Matuszewic Poseł Brzeski-Litt: Relacyą Deputacyi, a dzieło swoiey pracy ogłosi.

Jmć Pan Matuszewic Brzeski Litt: przed zaczęciem Relacyi rzekł:

„ Gdyby mi przychodziło mówić, iako Posłowi, zachowałbym nayściśley po-
„ słuszeństwo dla Prawa, mówiąc z mieysca mego, ale gdy mam mówić imieniem Magi-
„ stratury, którey dokładne wysłuchanie interessuie wszystkich Seymuiących; przeto, abym
„ łatwiey mógł być słyszany, i bliższą mieć kommunikacyą z JP. Sekretarzem Deputacyi,
„ któremu w ciągu moiey Relacyi wypadać będą do czytania Annexa, pozwolą mi Prześw:
„ Stany zbliżyć się do pierwszey ławy.

Zapro-

Dnia 10. Stycznia.

Zaproszony powszechnym odgłosem Jmć Pan Matuszewic na mieysce, z którego mogł być naywygodniey słyszany, zaczął Relacyą.

W ciągu tey podług porządku z opisu iey wypadaiącego, czytane były przez Jmci Pana Tańskiego Sekretarza Deputacyi do każdey okoliczności Annexa, które obiaśniała Relacya. A nayprzod opis konferencyi Deputacyi z Jmć Panem Margraffem Luchesini dnia 22. Września 1790. roku przed wyiazdem iego na Kongress do Szysłowa, względem Reprezentanta Polskiego na tenże Kongress. *In consequenti* tłumaczenie Noty zlecenia Deputacyi podaney *Ministerio Berlińskiemu* przez Jmci Pana Zabłockiego Rezydenta Rzeczypospolitey przy tamteyszym Dworze, względem Reprezentanta Polskiego na Kongress. Tłomaczenie Noty odpowiedney Ministeryi Berlińskiego w tey okoliczności 30 Octobris 1790. — Doniesienia Jmci Pana Woyny z Wiednia pod dniami 20, 23. 24. i 27. Listopada zeszłego roku. — Doniesienia z Londynu od JPana Bukatego pod dniami 5 i 19. miesiąca i roku tychże. — Doniesienia z Hagi od JPana Ogińskiego pod dniami 2. Listopada, i 9. Grudnia. — Doniesienia z tegoż mieysca od JPana Midletona Sekretarza Legacyi w niebytności JPana Ogińskiego pod dniem 24. Grudnia, wszystkie te doniesienia były w okoliczności Reprezentacyi Polskiey, na Kongressie Depesze z Stambułu od JPana Potockiego Starosty Szczerzeckiego pod dniami dziesiątym i dwudziestym trzecim Listopada 1790. kommunikowane przy tych Depeszach artykuły do Przymierza obronnego i handlowego między Polską, a Portą zawarte w liczbie 7. i konkluzyi. — Osobne dwa artykuły Aktu zaczepnego. — Artykuły sekretne ściągaiące się do handlu. — Tłumaczenie Noty Deputacyi podaney przez Xiążęcia Jabłonowskiego, Ministerio Berlińskiemu z okoliczności czynioney przez Posła Pruskiego przeszkody w Stambule w negocyacyach Polskich handlowych z Portą. Tłumaczenie Noty odpowiedney Ministerii Berlińskiego 30. Grudnia 1790. Tłomaczenie Noty JPana Hrabi de Goltz zastępuiącego mieysce Posła Pruskiego w Warszawie podaney przez Deputacyą Stanów w materyi handlowey, z Królem Pruskim.

Zakończył JPan Matuszewic Relacyą przełożeniem opinii Deputacyi, co do okoliczności Stambulskich, i Reprezentanta na Kongress, i podług tey wygotowane do rezolucyi Punkta w liczbie 6. podał do Laski, które nayprzód razem przeczytane zostały, a potym w porządku decyzyi *punctatim.*

Gdy za przeczytaniem pierwszego JPan Marszałek Seymowy zapytał się o zgodę. — JPan Kicki Zakroczymski rzekł: Iż nie można tak prędko decydować się w okolicznościach, które są ważne, a zatym potrzebuią namysłu i rozwagi.

Jmć Pan Rzewuski Podolski użył wyrazow prożby, żeby materya tak nagląca deliberacyą zatrzymywana nie była, żeby zbliżyć skutki Oycowskich J. K. Mci starań śpiesznym krokiem dążących do podźwignienia Rzeczypospolitey. — Żeby naostatek okazać, iak są Stany wdzięczne Deputacyi, iak czuią iey prace, iak poważaią zdanie, gdy go natychmiast decyzyą swoią ztwierdzaią.

Xiąże Marszałek Konfederacyi Litt:

„ Członek tego zgromadzenia, które przez półtrzecia prawie roku nie znało „ ani kresek, ani sporów, razem z Kollegami poddaię pod decyzyę waszę to, co ciągła praca naypierwey kazała poymować, poczęte. Gdybym nie był Kollegą, i iednego Woiewodztwa współ-Obywatelem, i Posłem, ile możności starałbym się w obecności Stanów oddać sprawiedliwość trzymaiącemu pióro JW. Brzeskiemu Litt: z pod którego, tak dokładnie, tak pracowicie wyszłą styszcliście Relacyą. Wyrażone w niey czynności dzielić wam Prz: Stany potrzeba na klassy; co moglibyśmy iuż zro

Dnia 10. Stycznia.

„ bić, a co ieszcze żądać od nas należy. Względem okoliczności z Portą naynagley „ uznaliśmy potrzebę rezolucyi Stanów, i dla tego przygotowane do niey punkta żadną „ nietchnące parcyalnością, ale samym dobrem Oyczyzny, przynieśliśmy pod wyroki wa- „ sze. — Położone od Porty klauzuły wszędzie znaydziecie odrzucone. Tu mi pozwol- „ cie uwielbianemu w kolleżeństwie dawniey J. W. Potockiemu Posłowi Ziemi Biel- „ skiey, a dziś Pełnomocnikowi Rzplitey u Porty, oddać sprawiedliwość: że ta gorli- „ wość, i ten szlachetny zapał, którym wśrzod was Obywatelska iego tchnęła dusza, „ wiodły go i w Stambule, ale ie umiał rostropnością miarkować, iak to z wystawio- „ nych czynów iego widzieliście. Punkta te co do okoliczności Stambulskich, nie po- „ winny być wstrzymywane zastanowieniem; co się tycze dalszego ciągu Relacyi, znam, „ że drukować iey nie można, ale znam i to, że gdy Relacya iest uczyniona w Sta- „ nach, przysięga sekreku z strony Deputacyi, nie powinna mieć względem Seymuią- „ cych mieysca, rozumiem przeto, że będzie zadeklarowano przez JW. Marszałka Sey- „ mowego, iż we wszystkich okolicznościach, w których Relacya zaszła, każdy z Sey- „ muiących będzie się mogł w Kancellaryi Deputacyi obiaśnić, zastanowić, i potym, za „ ustąpieniem Arbitrów wnioski czynić. Teraz zaś niechay Prz: Stany raczą dać bez- „ zwłoczną rezolucyą na podane sobie, co do Stambułu punkta, maiąc wzgląd na in- „ teres nie cierpiący zwłoki, gdyż iuż Jmć Pan Luchesini od dawnego czasu w Szy- „ stowie stanął.

Król Jmć wezwawszy Ministerium mówił:

„ Jestem zaiste w przeświadczeniu, że każdy Seymuiący ma Prawo, i owszem „ sprawiedliwy powód żądania czasu i sposobności do rozwagi w każdey czynności Rzecz- „ pospolitą dotykaiącey, a mianowicie ważney. Z drugiey strony, gdy uważam pilnie, „ w iakim sposobie są proiektowane rezolucye, do których kwestye podane, są teraz pod „ decyzyą Seymuiących Stanów, taić nie mogę przekonania: że też rezolucye ze wszelką „ przezornością, i ostrożnością są uproiektowane.

„ Nie doradzałbym Przezacnym Stanom brać zaraz determinacyi nad temi re- „ zolucyami, gdyby mię niezniewalała ta reflexya: że w teraźnieyszey generalney sytua- „ cyi Europy interessów, a mianowicie naszych, i Tureckiego Państwa, zwłoka rezolu- „ cyi, na które od kilku tygodni oczekuie JPan Starosta Szczerzecki, mogłaby być bar- „ dzo szkodliwą. Sam Kongres w Szystowie, ile wiadomość mnie dochodzi, nie obie- „ cuie długiey trwałości, a gdyby przecięta była sposobność stawienia się na Kongres Sta- „ roście Szczerzeckiemu, poniosłaby Rzplita ztąd szkodę może nie odzowną. Być może, „ że gdy pokaże JPan Starosta Szczerzecki w Stambule tęgość i stałość Seymuiących Sta- „ nów, których woli on będzie tłumaczem, że i ta sama Porta odstąpi od tych kondy- „ cyi niezgodnych z naszemi przyzwoitościami, gdyby zaś nie odstąpiła, tedy Ja sposob „ Deputacyi znayduię i ostrożny, i przezorny, i dogodny; bo nie zrywa pasma negocya- „ cyi, a zatym i przyiaźni Stanów Seymuiących z Portą, a razem niedozwala tego, co „ mogłoby interessom Rzplitey być szkodzącym. Nadewszystko zaś, co Móy umysł skła- „ nia do przyięcia tych Propozycyi przez Deputacyą podanych, to iest: że gdy Ja dzieli- „ łem z wielą Seymuiącemi obawę, aby nas negocyacye w Stambule nie wprowadziły w „ zaczepną woynę; Gdy Ja naypierwszy zaięty byłem tą troskliwością, Ja sam dziś mó- „ wię: że w tym sposobie uproiektowanym widzę przezornie ukazaną drogę, przez „ którą niezrywaiąc negocyacyi, a zatym przyiaźni z Turkami, i niekontradykuiąc sa- „ mym sobie, unikniemy z strony naszey zaczepney woyny, którey Nam *tandem per*

„ *omnia* unikać należy. Gdy w tym pryncypalnym punkcie troſkliwość Moia ieſt uſpo- „ koioną, radzę Przezacnym Stanom, aby bez dalſzego zaſtanowienia *affirmativè* przy- „ ięły te propozycye; Radzę to, dla widoków różnych; *Nayprzód:* że gdybyśmy zwło- „ czyli rezolucye, ta zwłoka mogłaby obruſzyć i oddalić od Nas Turków, a nam z „ niemi przyiaźń zachowywać potrzeba; *Powtóre:* że iakiżkolwiek będzie ewent tey „ determinacyi, którą doradzam przez ten ſpoſob, który w czwartym i piątym punkcie „ ieſt wyłuſzczony; zawſze zoſtanie nam ieſzcze droga (do czego nayſilniey dążyć po- „ winniśmy) do owego wielkiego związku, który połączyć ma iednoſtaynym węzłem „ Polſkę z Portą, z Dworami, Berlińſkim, Angielſkim i Hollenderſkim; Nie na żaden „ inny koniec, tylko dla utrzymania aktualney exyſtencyi Rzeplitey, i iey independen- „ cyi, i dla utrzymania generalnego Pokoiu, co być zawſze powinno żądanym błogo- „ ſławieńſtwem Boga, którego ſpodziewać ſię będziemy mogli, gdy te Potencye, które- „ by niechętnym okiem patrzyły na Polſkę, widzieć ią będą w mocnych związkach „ obronnych. Kto chce końca rzeczy, ten śrzodka zbliżaiącego koniec, ſzukać powi- „ nien; Ja widząc naydogodnieyſzy śrrodek w propozycyach Deputacyi, inaczey konklu- „ dować nie mogę rady i życzenia Mego, tylko prożbą do JPana Marſzałka Seymowe- „ go, aby *punctatim* zapytywał ſię o zgodę, a do Seymuiących, aby ſię na te punkta „ zgadzali.

DNIA 10. STYCZNIA.

Powtórzył JPan Sekretarz punkt pierwſzy, na który, gdy ſię JPan Marſzałek Seymowy zapytał o zgodę, Xiąże Czartoryſki Wołyńſki, wſtrzymał iey ſkutek przełożeniem, że w tak ważney materyi, gdzie idzie o zaczepną woynę, decydować na prędce bez rozwagi i namyſłu nie można.

Tłumaczył ſię Xiąże Marſzałek Konfederacyi Litt: iż co do okoliczności Stambulſkich, tak wſzyſtkie zachowane ſą oſtrożności, że zaſtanowienie ſię nad rezolucyami względem nich, nic więcey, iak tylko ſzkodliwą żałobę w rzeczach naglących przynieśćby mogło. Aktualna neutralność naſza ſłużyła za pretext, że powiedziano: iż Polacy ſami ſobie ſą winni, że z okoliczności nie profitowali, to poſtrzeżenie ſkłoniło nas do przeſtąpienia ściſley neutralności, powiedzieliśmy iednomyślnie, chcemy zaczepney woyny, ale chcemy ią tylko w przypadku pierwſzey aggreſſyi przez Króla Pruſkiego, a oraz żeby w takim Traktacie i Traktat handlowny znalazł mieyſce; ta rezolucya Stanów była prawidłem poſtępowania dla Poſła naſzego w Stambule, od którey na krok ieden ſię nie uſunął; teraz zważmy, iaki ieſt drugi artykuł z podanych od Deputacyi? nie powiedziano tam ieſt o woynie zaczepney, ale kazano o wſzem nie przypominać klauzuły przywięzuiącey ważność Traktatu handlowego do woyny zaczepney, bo może tey, okoliczności nie zdarzą. Co do innych w Relacyi objektów, iako to handlu z Królem Pruſkim, i negocyacyi Szwedzkiey, te przychodzą teraz do rezolucyi, może być przeto deliberacya nad niemi czyniona przez każdego z Seymuiących w Kancellaryi Deputacyi, gdzie każdy obiaśnić ſię dokładnie względem tych części relacyi może, tę zaś iednę okoliczność Stambulſką tu zaraz bez zwłoki kończmy.

Jmć Pan Marſzałek Seymowy wyraziwſzy, iż ta uwaga, że zaczepna woyna z ſtrony Rzeczypoſpolitey zależy od pierwſzey aggreſſyi z ſtrony Króla Pruſkiego, które prawidło JPan Staroſta Szczerzecki ma przepiſane w Inſtrukcyi, a punkt pierwſzy z teraz podanych nic nie obeymuie nowego, iak tylko odwołanie ſię do teyże Inſtrukcyi, troſkliwość Xięcia Wołyńſkiego względem woyny zaczepney uſpokoić powinna, zlecił JPanu Sekretarzowi powtórzenie rzeczonego pierwſzego punktu, na który uczynione zapytanie o zgodę, iednomyślność Izby znalazło.

Dnia 10. Stycznia.

Czytał JPan Sekretarz punkt drugi. JPan Suchorzewſki Kaliſki żądał wyiaśnienia, że Rzeczpoſpolita niepierwey czynną w woynie będzie, aż Król Jmć Pruſki aktualnie ią zacznie ſtoſownie do dawnieyſzey Inſtrukcyi.

Tłumaczył ſię JPan Potocki Marſzałek Nadworny Litt: Iż czytany Rapport z Stambułu zapewnia o nieodſtępności Staroſty Szczerzeckiego od Inſtrukcyi w tych wyrazach: *Nigdy nie dzieliłem Traktatu Przymierza, od handlowego; nigdy nie odłączałem punktu zaczepney woyny, od pierwſzey zaczepki z ſtrony Króla Pruſkiego.* We wſzyſtkich Notach, gdzie mówi o zaczepney woynie, dokłada wyraz *z Królem Pruſkim.* Po takich krokach roſtropną przezornością mierzonych, nie można przypuſzczać tey troſkliwości, tym bardziey, gdy Deputacya pochwalaiąc tę Poſła roſtropność, i dalſze rozkazy ſtoſowne daiąc, nie przepomni tey rzeczy, znaiąc, że na niey zawiſło bespieczeńſtwo Rzeczypoſpolitey.

Rzekł JPan Suchorzewſki Kaliſki: Iż nic nie zaſzkodzi, że tu w punkcie dołożone będą te ſłowa: *Stoſownie do dawnieyſzey Inſtrukcyi.* Lecz za okazaniem ſobie w pierwſzym punkcie iuż przyiętym tych wyrazow: *Trzymaiąc ſię ściśle Inſtrukcyi 2. Auguſti 1790. przeſłaney*, w żądaniu ſwoim zaſpokoiony zoſtał; zaczym przyięty iednomyślnie punkt drugi, zbliżył przeczytanie trzeciego, który rownie, iako i naſtępne dwa, a po nim czwarty i piąty iednomyślnością zagodzone przeſzły.

Naſtępuiące czytanie oſtatniego punktu, uprzedził Jmć Pan Marſzałek Seymowy uwiadomieniem, iż ten oddzielną od pierwſzych zawiera w ſobie okoliczność, i iuż nie do Deputacyi, ale do Kommiſſyi Skarbowey regulowany będzie. Po przeczytaniu iego, że Kommiſſya Skarbowa mocna będzie negocyować w intereſſie Soli z Adminiſtracyą Ceſarſką, JPan Jezierſki Kaſztelan Łukowſki oświadczył:

„ Nie ſprzeciwiam ſię temu punktowi, owſzem uwielbiam Deputacyą, że go „ podała; chcę tylko uwiadomić Prz: Stany, że Polſka ma w ſwoim Kraiu Sól, u mnie „ ſamego znayduią ſię wody ſłone, znayduią ſię i w wielu innych mieyſcach, trzeba „ tylko, aby Kommiſſya Skarbowa rozporządzenia uczyniła, i nieżałowała potrzebnego „ koſztu.

Jmć Pan Suchorzewſki Kaliſki wniόſł: Iżby Deputacya Spraw Zagranicznych oświadczyła JPanu Staroście Szczerzeckiemu ukontentowanie Stanów, za tak troſkliwe zabiegi, pomimo doznawanych przeſzkod, oraz i to, że Stany ſpodziewaią ſię po nim równey gorliwości w dalſzych negocyacyach.

Odezwano ſię iednomyślnie: *Proſiemy.*

Domówił ſię JPan Niemcewicz Inflantſki: Aby Marſzałkowie Imieniem Stanów wyrazili wdzięczność i podziękowanie Deputacyi Zagraniczney za gorliwość i bezſtronność w pracach około intereſſów Rzeczypoſpolitey, tudzież, żeby Relacya JPana Brzeſkiego Litt: w Aktach publicznych złożona była, i oświadczona mu za tę pracę wdzięczność.

Jmć Pan Marſzałek Seymowy:

„ Nieomieſzkam donieść Deputacyi ukontentowania Stanów tego, które oświad- „ czyły *in favorem* JPana Staroſty Szczerzeckiego, lecz niemniey dozwolą Prześ: Stany „ oddać ſprawiedliwość i JPanu Woynie, który lubo w tak przykrym znayduie ſię „ mieyſcu, umie iednak przezornym poſtępowaniem ſwoim wyſługę czynić Oyczyznie; „ z powodu zaś wnioſku J. Pana Inflantſkiego, winienem donieść Prz: Stanom, iż ta

praco-

„ pracowita JW. Brzeſkiego-Litt: Relacya, tak łaſkawie w Stanach przyięta, od całey „ Deputacyi pozyſkała wdzięczność, którą w Protokule ſwoim zapiſała; lecz kiedy i „ Stany raczą dzielić tę wdzięczność dla niego, która ieſt uwieńczeniem pracy, powtó- „ rzone zoſtanie w Protokule Deputacyi iey od Stanów oświadczenie, i miłe przyięcie „ tak dokładnego dzieła, a teraz pozwolą ieſzcze Stany, że ſię wrócę do oſtatniego „ punktu, który JPan Sekretarz powtórzy.

Dnia 10. Stycznia.

Za powtórzeniem, odezwał ſię JPan Butrymowicz Pińſki:

„ Niechciałbym, aby Rząd, czyli Kommiſſya Skarbowa, imieniem Rządu, „ wchodziła w traktowanie z Kompanią Ceſarſką względem Soli, gdyżby to było z uy- „ mą powagi Rzplitey; lecz żeby zlecono było, iżby tę negocyacyą Kommiſſya Skarbo- „ wa przez Bankierów, lub inne prywatne oſoby, ułatwiła.

Rzekł JPan Weyſſenhoff Inflantſki: aby zdać to zupełnie na Kommiſſyą Skarbową, a ona znaydzie przyzwoite środki, których bez naruſzenia powagi Rzplitey w tey negocyacyi użyie.

Jednomyślna za tym za zapytaniem ſię JPana Marſzałka Seymowego na punkt wyżey przeczytany naſtąpiła *zgoda*.

Jmć Pan Szymanowſki Sochaczewſki domówił ſię, o zalecenie Deputacyi, aby iak nayprędzey dokończyć ſtarała ſię Traktat handlowy z Królem Pruſkim, gdyż zbliża ſię pora, w którey ten handel otwierać ſię zaczyna.

Przymówił ſię JPan Wawrzecki Braſławſki:

„ Maiąc Inſtrukcyą, aby wſzelkie umowy uwłaczaiące ſamowładności Rzepli- „ tey zniesione były, ſądzę dziś powinnością przy traktowaniu materyi Zagranicznych, „ pezełożyć to wſpół-Obywatelów moich żądanie, aby Deputacya, o cofnięcie umów „ powagę Rzplitey naruſzaiących, ſtarała ſię.

„ Co do materyi, uważam z Noty Jmci Pana Goltza dalekie widoki Trakta- „ tu handlowego z Królem Pruſkim, może wyrazy iey wprawiły kogo w mniemanie, „ że Obywatele Xięſtwa Litewſkiego znayduią z tamtey ſtrony dobrodzieyſtwa w han- „ dlu, a przeciwnie ſami aggrawuią Obywatelów Pruſkich, ia przekonany, iak handel „ Litewſki aggrawacyą fiſkalną od Pruſaków ponoſi, nie mogę poiąć, iak mogą bydź „ Obywatele Litewſcy o tę aggrawacyą ſkarżeni, którey ſami doznaią.

„ Nie powtarzam przełożeń, które dawniey w tey materyi handlowey czyni- „ łem, życzyłbym tylko ſtanąć na Traktacie 1775. roku (bo o nowym małą mam na- „ dzieię) niech nam ſkutki iego oddane będą, przez ſproſtowanie wciśniętych przeci- „ wko niemu abuzów; proſzę (ieżeli nie ma przychodzić Traktat względem handlu „ Koronnego do ſkutku) przynaymniey o ſprawiedliwość dla Prowincyi naſzey w ſzcze- „ gułach, które w Proiektach do Traktatu Handlowego, tak od Kommiſſyi Skarbu Litt: „ iako i odemnie podanych, ſą wyrażone.

Rzekł JPan Rożnowſki Gnieźnieńſki: Interes ogólny Kraiu nie każe ſzczegułów od ogólności oddzielać, równym ieſt Prowincyow Koronney iak i Litewſkiey, żądaniem, aby ſię ich Obywatelom dobrze działo, nie należy więc dzielić oſobno ſtaranności dla iedney, a zapominać o drugich, ale razem traktować o wſzyſtkich. Żądałbym przeto, aby Deputacya opinią ſwoią względem handlu, z wytknięciem korzyści z niego wypływaiących, na naſtępną, lub na trzecią Seſſyą przynioſła.

Dnia 10. Stycznia.

Jmć Pan Jerżmanowſki Łęczycki przełożywſzy: Iż w kilku mieyſcach Woiewodztwa Łęczyckiego znalezione ſą ſłone wody, żądał z mocy Inſtrukcyi zalecenia Kommiſſyi Skarbowey, aby potrzebne w tey mierze poczyniła rozrządzenia, i przyſpoſobiła materyały; tudzież żeby Stany obmyśliły nadgrodę za podięte z przyczyny tey Soli kofzta JPanu Kaſztelanowi Łukowſkiemu.

Po tym głoſie dla ſpoźnioney iuż pory, Król Jmć wezwał Miniſterium, i rozkazał ſolwować Seſſyą na dzień iutrzeyſzy na godzinę 10.

SESSYA XIV.

Dnia 11. Stycznia, Roku 1791.

Pod nieprzytomność J. K. Mości, zagaił Jmć Pan Marſzałek Seymowy w te ſłowa:

„ Powzięcie rzeczy gdy ieſt utrzymywane, nietylko że do ukończenia doprowadza, lecz ſtałością przedſięwzięcia choć upornieyſze, w ſnadnieyſze zamienia. — „ Dawały ſię iuż obfite widzieć dowody tey ſtałey gorliwości Prz: Stanów, gdy za zdarzeniem okoliczności w pierwſzym iey wyſtawieniu ogólnego niedoſiągnąwſzy przyięcia, to iey utrzymywanie, tak myśli Seymuiących ſkłaniało, że rozdwoione zdania utrafiały ſobie wynalezieniem środków do ich załatwienia. Spodziewam ſię nieomylnie, iż za trzecim iuż przezemnie wprowadzeniem Proiektu, oznaczaiącego czas tak do prawodawſtwa, któren Seymuiące Stany, poświęciły uſtawie formy Rządu, iako też do poznania czynności Dykaſteryow, a ſzczególniey Skarbu i Woyſka odbierze ſwe ukończenie, do którego przyſtępuiąc, wzywam JPana Sekretarza do przeczytania Proiektu tego.

Czytał zatym JPan Sekretarz Proiekt w ſłowach: *My Król za zgodą Stanów &c. ſtanowiemy: Iż odtąd każdy pierwſzy tydzień na materye Dykaſteryow Skarbowe i Woyſkowe pokąd ſię nieſkończą, drugie zaś dwa tygodnie na decyzyą formy Rządu, to ieſt zaczynaiąc od Seymików, przeznaczamy.*

Za zapytaniem ſię JPana Marſzałka Seymowego na przeczytany Proiekt o zgodę, gdy iednomyślność tamowaną była, JPan Ożarowſki Kaſztelan Woynicki ſtawaiąc w poparciu przeczytanego Proiektu, i dowodząc tego nieodbitą potrzebę, aby czas był oznaczony w ciągu materyi Rządowey, do weyrzenia w czynności exekucyine; dodał, iż ſpodziewa ſię: że na ten koniec Prawa ſtanowią, aby ſwoią exekucyą miały; i na ten koniec zlecenia od Stanów wychodzą, aby ſkutkowanemi były; z żalem iednak oſtrzedz mu w tey mierze Stany Seymuiące zoſtaie o przeciwności, gdy mimo zalecenia uczynionego, Prawa Kardynalne dotąd oblatowanemi nie ſą; ſpoźnienie to, rzekł, iaki ma cel w ſobie, trudno przeniknąć, iednakże nie można nie być doſyć troſkliwym o ſkutek woli Stanów, i że w tym zamiarze troſkliwości zoſtaiąc, ſam był w Kancellaryi, i zapewnił ſię o tym, że dotąd rzeczone Prawa Kardy-

nalne oblatowanemi nie zostaią. Uprafzał zatym o nieodwłoczne powtórzenie danego zalecenia. Dnia 11. Stycznia.

Odezwał się Jmć Pan Marfzałek Seymowy:

„ Nie spodziewaiąc się takiego zagadnienia od JPana Kafztelana, dla tego nie „ starałem się o tym wywiadywać, abym mu dokładnie powiedział, czyli iuż są obla„ towane, albo nie? Ale gdy zapytuię się stoiącego przy mnie JPana Sekretarza, któ„ rego to iest powinnością, ten wyznaie, że ieszcze w Sobotę rzeczone Prawa Kardy„ nalne do Oblaty podał.

Rzekł na to JPan Ożarowski Kasztelan Woynicki:

„ Ja sam byłem dziś w Kancellaryi, i powiadam: że lubo iest Akt Sobotni „ zamówiony, przecież Prawa Kardynalne dotąd nie są oblatowanemi, i niemasz ich „ w Kancellaryi.

Xiąże Maszałek Konfederacyi Litt:

„ Przy ważnych zatrudnieniach JPana Marszałka Seymowego, zbyt szczęśliwy „ iestem, gdy mogę go w czym wyręczyć; usiłowałem sam zapewnić się, czyli Prawa „ Kardynalne iuż oblatuią się w Kancellaryi, i pytałem się J. Pana Pisarza Skulskiego, „ który dał taką odpowiedź: że ieszcze w Sobotę Akt zapisany, i zaraz będą oblato„ wane, więc dalsza iuż ustać powinna troskliwość.

Tłumaczył JPan Zambrzycki Nurski: że okoliczność Oblaty Praw Kardynalnych niepowinna dłużey Izby zatrudniać, kiedy sam JPan Kasztelan Woynicki przyznaie, że ieszcze w Sobotę Akt iest zapisany, więc wnosić potrzeba, że i ingrossacya nastąpi, tylko, że taki iest zwyczay, iż naprzod okoliczność, która przez druki ma wychodzić, śpieszy się na Extrakt Autentyczny maiący być do Drukarni podany, a dopiero z samego Oryginału w Akta ingrossacya następuie. Dla tego uprafzał, aby nie zabawiaiąc dłużey tą materyą, do zagaionego Proiektu zwrot był uczyniony.

Gdy powtórzył JPan Sekretarz czytanie powyżey umieszczonego Proiektu, JPan Głębocki Krakowski chciał mieć w nim taki umieszczony dodatek: *I urządzenie tegoż Skarbu i Woyska.*

Zabrał głos JPan Gieysztor Trocki:

„ Od początków nowo-przybyłego wyboru, z dawnieyszym N. Stanów złącze„ nia się, różne w odeszłych materyach, do podniesienia głosu znaydowałem pobudki, „ słysząc iednak, na wielomowność, częściey próżną, niżeli potrzebną, czas drogi wy„ cieńczaiącą tylekroć powtórzone narzekania; te nawet momenta, w których słuszność „ odezwać się nakazywała, w nadgrodę próżno strawionych, droższym, niżeli wymowie, „ poświęcałem Dziełom; lecz gdy się zdarzało, że one exageracyom, nie zaś potrze„ bie były dogodne, i iam moiego nie otworzył przekonania; odważam się przeto do„ piero do tak ważney, iaka się toczy, przymówić materyi.

„ N. Stany! przed tym ieszcze czasem, w którym mię ufność Woiewodztwa „ mego, na te Reprezentanckie przeznaczyło urzędowanie od początków teraźnieyszego „ Seymu, iakie mieć mogłem, zbierałem wiadomości, i w nich co tylko dla moiey „ Oyczyzny upatrzyłem pomyślnego, moią i współ-Braci moich nazywałem szczęśli„ wością.

Dnia 11 Stycznia.

„ W ten czas, kiedy wolność Polſką, do niegdyś trwałych przywracaliście ſwo„ bod, mężnym dawnych Polaków ſercem, obcą odwracaliście przemoc, i iey niſzczy„ liście Prawa, czułem iak radość moią przenikała duſzę, a czułem tym więcey dla te„ go, że kiedyście to wſzyſtko załatwiali pomyślnie, świętość dawnych Praw uſtaw wa„ ſzych będąc przewodnikiem, w tym wſzyſtkim zachowana była, cokolwiek do waſzey „ N. Stany exekucyi, a całego Obywateli ſpołeczeńſtwa wiadomości, należeć mogło.

„ Kiedy potrzeba ſił Kraiowych Żołnierzem, i znacznie powiękſzonym Poda„ tkiem wſpartą zoſtała, mimo różne wrożby, zapewniali ſię Obywatele w ſzczęściu, „ złożyli Podatki, z uymą nawet właſnemu życiu wygody, w tey nadziei, że wydatki „ onych, razem ze wſzyſtkich Dykaſteryow od roku 1786. czynnościami będą im wia„ dome. —

„ Dowiedzieli ſię wprawdzie, że ieſt wyznaczona do examinowania Dykaſte„ ryow Deputacya. Te Prawa zachowanie cieſzyło Obywateli; lecz kiedy od iey po„ winnego nie ſłyſzeli zaſkutecznienia, ani też czy świeżo obranych, czyli w roku „ 1786. przeznaczonych, teraz potwierdzonych, w Dykaſteryach nie znaydowali oſob, „ przerażeni zwłoką narzekać zaczęli, że Magiſtratury i Prawa w exekucyi zaniedbane, „ podatki, bez wiadomości gdzie ſię podziały, dotąd zoſtaią, a Żołnierz nie płatny, „ ſwoie obmierżać zaczyna powołanie.

„ Ten to ieſt powſzechny pozoſtałych w domach Braci naſzych odgłos, którego „ przyczyny pierwſze ich ſzczęścia oſłabiły nadzieie, wam o nim N. Stany dawnego ſkła„ du donoſzę, a razem i do was nowo-przybyłych odzywam ſię Kollegów, że temu zapo„ biedz należy.

„ N. Rzplitey Skonf: Stany! zbliżacie ſię do uſtanowienia formy Rządu, i opi„ ſanie Seymików, nayprzód przedſię bierzcie: Cnotliwy to wprawdzie, i Kraiowi potrze„ bny zamiar, lecz te pierwſze poprzedzaiący potrzeby, któreście w Akcie związku Kon„ federacyi, pierwſzą Narodu nazywaiąc ſiłą, Skarb, i Woyſko, dla upewnienia granic „ Kraiu, i wewnętrznego pokoiu, znacznie powiękſzyli.

„ Te ſił naſzych powiękſzenie, kiedy więkſzey nad ſobą wyciąga baczności, My „ o niey ze wſzyſtkim prawie zapominaiąc, całą obrony naſzey, w napiſać ſię maiących o „ Rządzie Tomach, zakładamy nadzieię.

„ N. Rzplitey Skonf: Stany! mnie moie uczy przekonanie, że to ieſt ſłaby prze„ ciwko nieprzyiacielowi oręż; wam zaś przeſzło krytyczne dla naſzey Oyczyzny czaſy, „ niech ſię ſtaną świadkiem; wſzakże i w ten czas Praw mieliśmy Volumina, ſtałyż ſię „ one tarczą, lub obroną od poſtronnych przewodzeń, rozbioru Kraiu, krwi Braci na„ ſzych rozlewu, oraz zacnych w Narodzie Mężów więzienia, i maiątku zniſzczenia?

„ Wſpominał tu na przeſzłey Seſſyi ſzanowny Poſeł Kijowſki JW. Choiecki, że „ w roku 1768. Prawa Kardynalne ſtanęły, w roku zaś 1775. Kray rozebrano, a Prawa „ ſtoią; na tak okropne nieſzczęśliwych czaſow wſpomnienie, wzdryga ſię natura, groza „ wſpomnieć, żeśmy w ten czas o naſzą czuć nie chcieli właſność, lecz day Boże! żeby„ byśmy gorzey na ſiebie nie narzekali, kiedy więcey Praw ſtać będzie, a mniey iak ieſt „ teraz, zoſtanie Kraiu.

„ Słyſzeliśmy nieraz z uſt ſzanownego Marſzałka Konfederacyi Litt: JO. Xiążęcia „ Jmci Sapiehy, że ſię nam lękać trzeba pokoiu, żeby on między rozrożnionemi Poten„ cyami zawarty, naſzemu nie przeſzkadzał Seymowaniu, co ieśli naſtąpi, a na nas pa„ dnie los niepokoiu, Volumina i Tomy, loſem naſzych ſtaną ſię nieſzczęść, kiedy one „ bitnego Żołnierza nie będą wſparte ſiłą, a cały Narod na łup Gwarantowego Nieprzy-

„ iaciela

„ iaciela wydany ſtracić może wolność, i iey tylko znamiona, z narzekaniem na nieczułość „ naſzą, potomność wſpominać będzie.

„ N. Rzplitey Skonf. Stany, wſpomniałem pierwey o Prawach, żeście one exe„ kwuiąc zaniedbali, dla tego: że wyznaczywſzy do examinowania Dykaſteryow Deputa„ cyą, o iey, i iey zaniedbaliście obowiązkach; lecz w tey ſtyſzałem Swiątyni to, co ia „ mam za uprzedzenie, nie zaś za właściwy Przywiley, że Prawodawca mniey dbać na „ Prawo powinien.

„ Zgadzam ſię N. Stany! że w waſzey ieſt mocy ſtanowić, i uſtanowione kaſſo„ wać Prawa, ale też nawzaiem na to zgodzić ſię powinniście, że uſtanowionym a nie„ ſkaſſowanym, pierwſza od was zależy exekucya. Gdyż ieśli każdy Prawodawca ſwoim „ tylko rządził ſię upodobaniem, na cóż Seym Seymowi obowiązków zoſtawował regu„ ły? na cóż dla Naſtępcow naſzych, piſać poźniey zamyślamy warunki, kiedy tych świę„ tość, tyle u nich, wiele dawne, albo iak świeżo dla tey Izby przepiſany porządek u „ nas, znaczyć będą?

„ N. Rzplitey Skonf: Stany! zrzućmy tę fałſzywą z oczu naſzych zaſłonę, a nie „ daiąc ſię żadnym powodować ſkłonnościom, ściśle naſzych pilnuymy obowiązków, pa„ pamiętaymy: żeśmy Obywatele, i Obywatelom dzieł naſzych winni rachunek. Są Prawa „ ieſzcze nieſkaſſowane, które na początku Seymu każdego, Dykaſteryow examina, i ich „ relacye, rachunek Skarbów, wybranie do Dykaſteryow oſob, i opatrzenie Żołnierza na„ kazuią; ieſt potrzeba, która od tego nayprzód zacząć radzi, a ieśli to oboie mamy, „ czyż nie powinniśmy dać na nie względu?

„ N. Rzplitey Skonfed: Stany! ieśli potrzeba tak ważna mniey znaczyć może, „ mieycież baczność na dawne, i przez was uſtanowione Prawa, któremiście Deputacyą „ wyznaczyli, i do uczynienia Relacyow dzień oſtatni Mieſiąca Października roku prze„ ſzłego *fixe* przeznaczyli; a ieśli Prawa na ten raz nie ſą dogodne, lepieyże one ſkaſſo„ wać, niżeli zaniedbać, które nie dla tego ſą uſtanowione, aby czczym były znacze„ niem, i aby ich exekucya dependować miała od woli, kiedy ſię podoba, bo na tych „ twierdzach beſpieczeńſtwo, pewność i ſpokoyność całey zawiſła ſpołeczności, tak da„ lece, iż bez zmięſzania wnętrznego porządku, i zgorſzenia powſzechności, nie mogą „ być mniey uważanemi.

„ Doſtrzegam Praw całości, gdyż mi Prawa, i Inſtrukcya Woiewodztwa mego „ doſtrzegać zalecaią, ulegam potrzebie, która całey Oyczyznie grozi nieſzczęściem, co „ i was niech więcey odemnie przekonywa. — Ja zaś co czuię w ſobie, mówię i do „ was:

„ N. Rzeplitey Skonfed: Stany! użyicie nad ſobą i miłą waſzą Oyczyzną litości, „ opatrzcie ſiłę Kraiową uzbroionym Żołnierzem, dayc ie mu przyzwoitą wygodę, żeby „ mężnie od waſzey ziemi mógł odpierać nieprzyiaciela, a nayprzód mieycie wiadomość „ o Dykaſteryach, i o tym Rządzie, iaki ieſt dopiero, żebyście naſtępny z nim beſpie„ cznie złączyć, dotrwania w całości być mogli pewni, wybierzcie do Magiſtratur oſoby, „ a razem zaſtrzeżcie, żeby oni ściśle ſwoich doſtrzegali powinności.

Proſzono JPana Trockiego o odſtąpienie uczynionego wnieſienia; Na co rzekł powtórnie:

„ Pragnę tego, aby w materyach nie było przewagi; tym bardziey, gdy pewien „ ieſtem, że naywiękſze Volumina Praw na granicy położone, wſtępu i naiazdu Zagrani„ cznego niewſtrzymaią, i ſame przez ſię czczym będą dziełem, kiedy Woyſka nie bę-

Dnia 11. Stycznia.

„ dzie; ieżeli podoba się Stanom Nayiaśnieyszym, abym odstąpił wniesienia mego, niechże równość zachowana będzie bez przewagi. Daiemy dwa tygodnie formie Rządu, daymyż tyleż czasu na examen Dykasteryow, weyrzenie w stan Woyska i Skarbu, i opatrzenie tychże w potrzeby; a tak gdy będzie porównanie, prędzey uprzątną się czynności exekucyine i ekonomiczne, i wolny czas do zadecydowania formy Rządu zostanie się. —

Nie było na to zgody, a JPan Krzucki Wołyński pragnąc przyśpieszyć załatwienie, mówił:

„ O nic więcey nie idzie JW. Trockiemu, iak, żeby pośpiech w materyach Dykasteryow następował, ia powiadam: że łatwo dogodziemy i zamiarowi naszemu, i wniesieniu JW. Trockiego, gdy powiemy: *Niech będzie każdy tydzień poświęcony na materye Dykasteryow, Skarbowe i Woyskowe, pokąd się nie skończą, bez mòmienia i zabierania głosow, ale rychłego czynienia i decydowania;* a tak się kwestya zakończy.

Jmć Pan Szymanowski Sochaczewski:

„ Jeżeli na przeczytany Proiekt powszechna nie zachodzi zgoda, to niechże wprzód będzie podług zapadłey decyzyi większości napisane Prawo: Że zaczynać mamy od Seymików, a wtedy iuż czynić wniosków żadnych *contra Legem latam* nie będzie można.

Jmć Pan Wawrzecki Brasławski:

„ Prawo chce mieć, że wszystkie materye Skarbowe, Woyskowe, i Interessow Zagranicznych, zawsze materyą Rządową przerywać mogą; więc w tym zaspokoić troskliwość swoią JW. Trocki powinien; a ieżeli z powodu przeczytanego Proiektu wniesienie JW. Trockiego za oznaczeniem równie dwutygodniowym czasu na decyzyą materyi Ekonomicznych trudniéby dłużey miało, niech przyśpieszony będzie koniec decyzyi, przez rozwiązanie tey kwestyi *in Turno.* Czyli dwa tygodnie maią być poświęcone na decyzyą materyi Ekonomicznych, czyli tylko ieden?

Po nieiakiey chwili, gdy oświadczył JPan Trocki, iż od wniesienia swoiego odstępuie, powtórzone było czytanie Proiektu, iako wyżey, do którego Jmć Pan Głębocki Krakowski żądał ieszcze dodatku: *I Kommissyi Edukacyi.*

Jmć Pan Rożnowski Gnieźnieński:

„ Nie mòwię nic na przeciw przeczytanemu Proiektowi, ani wstrzymuię iego decyzyi; lecz pragnąłbym go mieć dobrze urządzonym, dla tego wcześnie pod uwagę Nayiaśn: Stanòw wystawiam kwestyą, ktòra z czasem mogłaby się urodzić, Prawo to całe bezskutecznym uczynić, i czas strwonić nadaremnie; oto, ieżeli teraz nie powiemy, iakim porządkiem w decyzyi materyi Ekonomicznych będziemy postępować, ieden z nas powie: zaczynaymy od Woyska, drugi od Skarbu, inny od examinowania Kommissyi Edukacyiney, i tak daley. Znowu więc wypadłoby rozwiązywać, któremu objektowi dać pierwszeństwo, co razem tu zadecydować można. Wiemy wszyscy o co nam pryncypalniey idzie, pragniemy widzieć zabeśpieczoną exystencyą naszą, uchwaliliśmy na ten koniec stutysięczne Woysko, które tylko tymczasowe do liczby 65. tysięcy kompletować kazaliśmy, z racyi niedostarczaiącego na niego funduszu; więc wypada w materyach Ekonomicznych tak postępować, abyśmy zamiarowi naszemu, i życzeniu

„ powſzechnemu odpowiedzieli, i dla tego dać należy preferencyą Kommiſſyom Skarbo- „ wym i Woyſkowey, abyśmy ſię nayprzód o ſtanie Skarbu i Woyſka zapewnili, a „ ztąd brali miarę, iakich wymagaią te dwa objekta potrzeb, którym zaradzić należy, „ daley po ukończeniu tych, w ſtan i czynności innych Dykaſteryow wglądać ſpokoy- „ niey iuż będziemy mogli; więc przepiſuiącym porządek decyzyi materyi dodatkiem „ chciałbym uprzątnąć wyſtawioną kweſtyą w te wyrazy: *Materyow Skarbowych, Woy-* „ *ſkowych, i innych Dykaſteryow.*

Dnia 11. Stycznia.

Jmć Pan Rzętkowſki Goſtyńſki:

„Zdaie ſię, iż w kweſtyi toczącey ſię, od czego trzeci tydzień zaczynać mamy, „ uważać należy naturalną rzeczy gradacyą, ieżeli mamy przyſtępować do opatrzenia „ w potrzeby Skarb i Woyſko, należy wprzód wiedzieć o percepcie Skarbu i exyſten- „ cyi Woyſka, a dopiero zaſtanawiać ſię nad obmyśleniem funduſzu dla Skarbu, i do- „ kompletowaniem Woyſka do liczby zamierzoney; więc zamiaſt ogułu: *Materyi Skar-* „ *bowych i Woyſkowych*, powiedzmy: *że naypierwey examen Dykaſteryow Skarbowych* „ *i Woyſkowych ma naſtępować.*

W tym mieyſcu, gdy ſtoſownie do uczynionych wnioſkow poprawiono Proiekt, który potym był przeczytany w treści: *Ze każdy pierwſzy tydzień na odebranie Relacyi od Deputacyi Skarbowych i Woyſkowych przeznacza ſię &c.* JPan Kociełł Oſzmiańſki wyraziwſzy, iż nietylko do ſamych Magiſtratur Skarbowych i Woyſkowey wyznaczane były Deputacye, od których Relacyi wyſłuchać należy, ale także była Deputacya do examinowania Rady Nieuſtaiącey, Departamentu Woyſkowego, Kommiſſyi Edukacyiney &c. Więc pragnął, aby bez żadnego wyſzczególnienia, zaiąć pod ogólny wyraz, który chciał mieć w tym ſpoſobie: *Każdy pierwſzy tydzień na odebranie Relacyi od Deputowanych do examinowania Dykaſteryow wyznaczonych, a po odebranych tych Relacyach, examinach, i Elekcyach Oſob, dopiero do urządzenia podatku, opatrzenia w potrzeby Skarbu i Woyſka przeznaczamy.*

Jmć Pan Suchorzewſki Kaliſki:

„ Byłem tego zawſze mniemania od początku wprowadzenia teraz decyduiącego ſię Proiektu, że ten każdy pierwſzy tydzień ſzczęściu tylko iſtotnemu Oyczyzny „ naſzey poświęcony będzie, że przedſięweźmiemy w nim materyą Skarbu i Woyſka, „ a zaraz po wyſłuchaniu Relacyi, nie do czego innego, iak do decyzyi Proiektu Koe- „ kwacyinego przyſtąpiemy. Gdy atoli ſłyſzę ſpokoyność moią ruynuiące dodatki, gdy „ ſłyſzę żądane Relacye od wſzyſtkich Deputacyi do examinu Dykaſteryow wyznaczo- „ nych, a za niemi maią naſtępować Elekcye Kommiſſarzy, widzę oddalenie ſię naſze „ od tych celow iſtotne bespieczeńſtwo naſze ſtanowiących. — Więc nie mogę ſtawać, „ tylko z oppozycyą na przeciw wnieſionemu dodatkowi: *Examinowania Dykaſteryow,* „ *i obierania Oſob*, i nigdy ſię na to nie zgodzę, aby wprzód Relacya examinu Rady „ Nieuſtaiącey, i Elekcya Oſob naſtępowały, dopóki Skarb i Woyſko w potrzeby opa- „ trzonym nie będzie.

Gdy ſtoſownie do wnioſku tego przeczytanym zoſtał Proiekt z poprawą, odezwał ſię JPan Morſki Kaſztelan Kamieniecki:

„ W przeczytanym dopiero do Prawa proiektowanym dodatku, gdy widzę, „ że każdy pierwſzy tydzień ma ſłużyć do zdania Relacyi od Deputowanych do Skar- „ bów i Kommiſſyi Woyſkowey, a nie widzę wzmianki o examinie Rady Nieuſtaią-

Dnia 11. Stycznia.

„ cey, i innych Dykasteryow, niedostrzegać tego nie mogę, że gdyby Prawo takie przegradzało, nigdyby do zdania Relacyi o examinie Rady Nieustaiącey, i Departamentu Woyskowego nieprzyszło. Nie mogę się przeto godzić na wyrazy wyszczególniaiące, ale proszę o ogół, iaki podał JW. Oszmiański do examinowania Dykasteryow. Winienem nadto przełożyć N. Stanom uwagę moię, co dawne przepisuią Prawa, że po wysłuchaniu Relacyi o czynnościach iakiey Magistratury, następuiącey natychmiast zakwitowania, to więc dopełnić należy, bo bez tego, niktby się niechciał podiąć urzędowania w Dykasteryum, dla tego proszę, iak wyżey powiedziałem, o zmianę wyrazow szczególnych na ogólne, i zastrzeżenie przez dodatek zakwitowania.

Jmć Pan Stroynowski Wołyński:

„ Gdyby ten czas, który teraz nadaremnie na samych kontrowersyach trwoniemy, był poświęcony na wysłuchanie Relacyi o czynnościach którego Dykasteryum, iuż zapewne bylibyśmy cóżkolwiek materyi (które decyzyi naszey oczekuią) uprzątnęli. — Stawać ia muszę w poparciu wniesienia JWW. Oszmiańskiego i Kasztelana Kamienieckiego, którzy pragną istotnie w decyzyi materyi Ekomicznych pośpieszać, mam to na uwadze, ieżelibym dopuścił mieysca wniesieniu JW. Kaliskiego, podwoiłbym koniecznie czynność naszą, bo po wysłuchaniu Relacyi o czynnościach Kommissyow Skarbowych i Woyskowych, gdyby nie miało przyiść natychmiast do Elekcyi, ale wprzód przedsięwzięte były sposoby opatrzenia potrzeb Woyska i Skarbu, możeby czynność ta zabrała kilka Miesięcy czasu, a tym samym Urzędowanie Osob w Magistraturach przeciągniętym zostawszy, znowuby nowey do examinowania ich czynności, potrzebowało wyznaczenia Deputacyi. Z tego przeto względu, godzić się na wniesienie i poprawę w Proiekcie JW. Kaliskiego uczynioną, w żaden sposob nie mogę.

Odezwał się JPan Zakrzewski Poznański:

„ Lubo pierwszy Proiekt, który tu był czytany, do mego trafiał przekonania, nie mogę iednak być przeciwnym poprawie JW. Kaliskiego, bo ta, i owszem zaradza wszelkim obawom skutków niepomyślnych, które wyniknąćby mogły, a którym po niewczasie zaradzenie trudnymby było, bo weźmy w uwagę, ieżeli zagłębiamy się w examina Dykasteryow, i będziemy chcieli wszystkich razem wysłuchać Relacyi, daley kwitować one, i nakoniec Elekcyami zatrudniać się; a naostatek zostawiać opatrzenie potrzeb Skarbu i Woyska, czas długi upłynie, Pacyfikacya nastąpić może, i nas w niesposobności dania odporu przemoc zagraniczna znaydzie. Dla tego oświadczam zdanie moie za poprawką JW. Kaliskiego, lecz żebym dogodził i potrzebie istotney, i żądaniom tych JWW. Kollegów, którzy obieranie osob do Magistratur, po odebranych Relacyach pragną mieć skutkowane; mniemam, że wszczęty spór z tego powodu załatwionym będzie, gdy dni dotąd pauzy zwyczayney Srzodowe i Sobotnie temu poświęciemy celowi, przez co czas bynaymniey nie uszczupli się.

Poparł to wniesienie JPan Ossoliński Podlaski, co do Elekcyi osob, aby ta w dni Srzodowe i Sobotnie następowała.

Wyraził JPan Marszałek Seymowy: Iż co się tycze Elekcyi osob, nie zdaie się być nagłą potrzebą, aby dopełnienie tego zaraz po wysłuchanych Relacyach przedsiębrać, iuż i z tego samego względu, że wielu Kollegów, a szczególniey z Prowincyi W. X. Litt: dało się słyszeć z tą myślą, aby połączenie Skarbów nastąpiło; więc mniemał, aby to raczey czasowi zostawić,

pòki

póki do rozdziału o Magiſtraturach w Decyzyi Proiektu Rządowego nie doydziemy.

Trwaiące ieſzcze nieiakie nad wnieſionemi dodatkami i poprawkami kontrowerſye, gdy ułatwionemi zoſtały, powtorzył JPan Sekretarz czytanie Proiektu w treści: *Ze każdy pierwſzy tydzień na odebranie Relacyi od Deputowanych do examinowania Kommiſſyow Skarbowych, Woyſkowey i Edukacyi, a po odebranych tych Relacyach, examinach, zakwitowaniach onychże, i Elekcyach, do urządzenia podatku, i opatrzenia potrzeb Skarbu i Woyſka &c. przyſtąpiemy.* Na który po trzykroć iednomyślna Izby zgoda ſłyſzeć ſię dała.

W tym mieyſcu JPan Dłuſki Lubelſki pragnął mieć podnieſiony i decydowany Proiekt ſwóy wyznaczaiący Deputacyą do ułożenia *Codicis Judiciarii*, iako iuż wyſzły z deliberacyi, i przez Deputacyą Konſtytucyiną z Proiektami, przez Xięcia Czartoryſkiego Wołyńſkiego, i JPana Seweryna Potockiego Bracławſkiego podanemi, ułożony.

Jmć Pan Ożarowſki Kaſztelan Woynicki oświadczył: Iż w miarę dopełnienia dopiero zamienionego w Prawo Proiektu, dwie okoliczności koniecznego załatwienia wymagaiące doſtrzega. Pierwſza: że gdy examen czynności Kommiſſyi Woyſkowey nie może ſię inaczey zaczynać, tylko od pozoſtałego remanentu po urzędowanie Departamentu Woyſkowego, a w Prawie dopiero ſłyſzanym wzmianki żadney o zdanie Relacyi z examinu czynności Departamentu Woyſkowego niema; więc czyli Departament Woyſkowy ieſt obięty w nakazie Prawa examinu Deputacyi? to rozwiązać należy, i czyli na piśmie, czyli przez uſta Jchmość Marſzałkow Konfederacyi Oboyga Narodow, dać w tey mierze rezolucyą zoſtaie. Powtóre: że gdy ſą podwoyne Deputacye, iedna do examinowania czynności Departamentu Woyſkowego, druga do Kommiſſyi Woyſkowey wyznaczone; więc i w tey mierze rozwiązać wątpliwość należy, czyli te razem obydwie Deputacye znoſić ſię z ſobą, wſpólnie pracować, i czynić Relacyą maią?

Jmć Pan Rzewuſki Podolſki mówił:

„ Rzeczą ieſt niezaprzeczoną, że czynności bywſzego Departamentu Woyſkowego z naſtępnym urzędowaniem Kommiſſyi Woyſkowey tak ſą połączone, iż z trudnością byłoby one oddzielać; tym bardziey, że z pozoſtałego po Departamencie Woyſkowym remanentu, Kommiſſya ſprawić ſię ieſt winna, ale wiedzieć to należy, iż potroynie była wyznaczona Deputacya, pierwſza, która examinowała czynności Departamentu Woyſkowego, w początkach naſzego Seymowania, druga za wnieſieniem moim *in Martio* w roku przeſzłym, kiedy zdawało ſię śledzić nieiakieś przeſtępſtwa Kommiſſyi Woyſkowey, a ta była taż ſama, co i do Departamentu Woyſkowego wyznaczona, tylko na mieyſce niektórych nieprzytomnych Kollegów oſoby dobrane. Trzecia znowu Deputacya była w zamiarze odebrania ſprawy z dwuletniego urzędowania Kommiſſyi Woyſkowey wyznaczona, zda mi ſię *in Julio*: więc gdy pierwſza Deputacya nie examinowała, tylko Departament Woyſkowy, a druga z tychże ſamych oſob wyznaczona, nie zatrudniała ſię całkowitym examinem, tylko *ad caſum* śledziła przeſtępſtwa Kommiſſyi Woyſkowey, i zdaie ſię teraz Stanom Nayiaśnieyſzym, aby z wyznaczoną *in Julio* Deputacyą do weyrzenia w dwuletnie czynności Kommiſſyi Woyſkowey połączone były, to na nowo rozpocząć examina powinny, iuż i z względu tego, że wiele z ſkładu ich oſob nie doſtaie. Nadto, kiedy taka wola Stanów będzie, to ia ieſzcze i to chciałbym mieć warowanym, aby pod examen tych Deputacyi i Kommiſſoryat Woyſkowy należał.

Dnia 11. Stycznia.

Rzekł JPan Marſzałek Seymowy:

„ Nim ſtoſowny zalecenia Proiekt wyśpieſzonym będzie; zapytuię ſię: czy ieſt „ wolą N. Stanów, aby te razem wſpomniane tu Deputacye tak w examinowaniu Kom„ miſſyi Woyſkowey, i Kommiſſoryatu Woyſkowego, iako też w zdaniu Relacyi, łączyły „ ſię?

Po raz ieden powſzechny odgłos zgody naſtąpił.

Jmć Pan Rożnowſki Gnieźnieńſki:

„ Ja nie opponuię ſię zapytaniu JW. Marſzałka Seymowego, ale kiedy ſłyſzę, „ że ma być na nowo rozpoczęty examen, więc muſzę ſobie wnoſić, że niema gotowości „ Deputacya wyznaczona do Kommiſſyi Woyſkowey, dla tego nie wiem, co w tym pier„ wſzym tygodniu będziem robili, ieżeli podobnie i Deputacye do examinowania czynno„ ści Skarbów wyznaczone, albo w komplecie ſwoim nie znayduią ſię, albo równie goto„ wości nie maią, to proſilibyśmy, aby zalecenie naſtąpiło, iżby ſię pośpieſzyły *determi*„ *natè* na dzień, iaki ſię oznaczyć Stanom zdawać będzie.

Rzekł JPan Bernowicz Nowogrodzki:

„ Mam honor donieść N. Stanom, że Deputacya do examinowania Skarbu Litt: „ wyznaczona, znayduie ſię w gotowości zdania Relacyi.

Jmć Pan Marſzałek Seymowy:

„ Nim zapytam ſię: kiedy Relacya od Stanów ma być wnieſiona; przeczyta JPan „ Sekretarz Proiekt zalecenia.

Czytał JPan Sekretarz Seymowy:

Zalecenie UUr. Marſzałkom Konfederacyi O. N. aby wyznaczonym Deputacyom do examinu Departamentu Woyſkowego i Kommiſſyi Woyſkowey, inſynuowali, iżby wſpolnie Dzieło całe examinu Kommiſſyi Woyſkowey, oraz Departamentu Woyſkowego kończyli, w co wchodzić powinien i Kommiſſoryat Woyſkowy &c.
Jako na zalecenie, po raz ieden naſtąpiła Izby zgoda.

Jmć Xiądz Koſſakowſki Biſkup Inflantſki:

„ Po ukończonym iuż Proiekcie, który nakazuie przyſtępować naſamprzód do „ decyzyi Seymików, mam za powinność podać uwadze waſzey N. Stany kweſtyą do roz„ wiązania: *In Lege curiata* napiſaliśmy, że każdy Proiekt powinien być po przeczyta„ niu w Izbie do Deputacyi Konſtytucyiney odſyłany. W miarę tego poſtępuiąc Doputa„ cya Konſtytucyina, miała na pamięci zgłoſić ſię do Deputacyi Rządowey, do którey, ia„ ko iuż przeczytany w Izbie, i w deliberacyi będący Rozdział Seymików przyięła; Po„ trzebna więc teraz ieſt wiadomość: czyli Proiekta mogące być podawane od oſob Sey„ muiących w materyi Seymików, które nieiako za dodatki tylko do pierwiaſtkowo po„ danego od Deputacyi uważane być powinny, maią być wprzód w Izbie czytane, czyli „ bez tey formalności może one Deputacya Konſtytucyina odbierać?

Odezwał ſię JPan Zakrzewſki Poznańſki:

„ Prawo *Legis curiatæ* chce mieć, aby Proiekta były podawane do Deputacyi „ Konſtytucyiney, ale nie wprzód, aż czytane w Izbie zoſtaną. Jeżeli idzie o niewycień„ czanie czaſu, godząc z tym przepis Prawa, niech przy każdey kończącey ſię Seſſyi ta„ kowe Proiekta podawane, czytane będą; inaczey dozwolić nie mogę, aby one pobo„ cznie Deputacya Konſtytucyina przyimowała.

Jmć Pan Marszałek Seymowy:

„ Winszuię sobie, że żdanie JW. JX. Biskupa Inflantskiego zatwierdziło moie „ myśli, i rozumiem, że Prawo nie iest na zawadzie mówiące: że każdy Proiekt wprzód „ w Izbie czytanym być powinien, bo do pierwiastkowo wniesionego przez Deputacyą „ Rządową Proiektu myśli przez kogożkolwiek podawane, nie inaczey, tylko za dodatki „ uważane być powinny. Mówię, przez kogożkolwiek, bo nietylko od Posłów, ale i „ Jchmość Arbitrów, których tu przytomnych zapraszam, będzie przyimowała Deputacya „ Konstytucyina wszelkie wystawiane myśli do układu formy Rządu, końcem których roz- „ trząsania, w dni Srzodowe i Sobotnie konferencye składać będzie.

Odezwał się JPan Matuszewic Brzeski-Litt:

„ Dozwólcie N. Stany! bym wywnętrzył przekonanie moie, nie zgodne z wnio- „ skiem JW. JX. Biskupa Inflantskiego. Nie próżno i dawne, i teraz nowo ustanowione „ Prawo, przepisuiące porządek Seymowania naszego, chciało mieć wiadomym w Izbie „ to, co ma być następnie, gdy wyidzie z deliberacyi, decydowanym, bo w pierwszym „ widoku rzecz wystawiona bez namysłu, i dokładnego roztrząśnienia, wypada z pa- „ mięci, obiętą w swych szczegułach być nie może, a częstokroć przeciwieństwo w isto- „ cie swoiey znayduie, a nawet powiem (iak się tu iuż zdarzało) same wyrazy słów, obo- „ iętność rodzić mogą; chcę więc, żebym miał czas namyślenia się, żebym wiedział, ia- „ ka przyidzie pod decyzyą Izby materya, bo może być, że ia w mniemaniu swoim zape- „ wniony zostawszy, nagotuię się stosownie do materyi, iakiey wprowadzenia konieczne- „ go spodziewam się, a tu z prywatnie, i ubocznie podawanych do Deputacyi Proiektów „ wnioski, zruynuią moie uwagi, i ia rzecz moią, rzecz nie roztrząśnioną, przymuszo- „ ny byłbym, chyba losem decydować; żądam przeto stosownie do wniosków JW. Po- „ znańskiego, aby Deputacya nie przyimowała żadnego pod roztrząśnienie swoie Proie- „ ktu, któryby wprzód w Izbie przeczytanym nie był.

Na liczne żądanie zalecenia Deputacyi do examinowania czynności Kommissyow Skarbowych wyznaczoney, zdania Relacyi na następuiącey Sessyi, Zapytał się JPan Marszałek Seymowy: czyli odbieramy zalecenie, abyśmy Deputacyą do examinowania czynności Skarbu Koronnego wyznaczoną, uwiadomili, iżby była w gotowości na Czwartek następuiący do zdania Relacyi? *Prosiemy* powszechny dał się słyszeć odgłos.

Zagaionym potym było czytanie Proiektu JPana Dłuskiego Lubelskiego, w celu wyznaczenia Deputacyi, do uformowania Proiektu *Codicis Judiciarii.* Na który gdy po przeczytaniu zapytywał się JPan Marszałek Seymowy o zgodę, wśrzod licznego odgłosu zezwalaiących, Xiąże Marszałek Konfederacyi Litt: mówił:

„ Gdy się toczyła materya, od czego zaczynać mamy formę Rządu? ciężko by- „ ło zgadywać, czemu pierwszeństwo decyzyi dane będzie, iednak każdy zdawał się być „ zapewnionym, że prócz szczegułów Proiektu Rządowego, żadna inna materya pod de- „ cyzyą nie przyidzie, i dla tego, chociaż Proiekt dopiero przeczytany przez wszelkie „ przeszedł formalności, i nie ma nic, coby mu zarzucić można, lecz, że Prowincya „ W. X. Litt: ugruntowana na powszechney opini, że nie, prócz Proiektu Rządowego, „ pod decyzyą nie przyidzie, nad nim nie deliberowała, przeto też (gdy uważam, że „ nie dla własney ma służyć Korony) godzić się na niego nie mogę, do póki na nay- „ pierwszey Prowincyonalney Sessyi roztrząśnionym nie będzie; dla tego upraszam, aby

Dnia 11. Stycznia.

„ był na czas iaki z pod decyzyi usunięty, nad którym tym troskliwiey zastanawiać się „ musi Prowincya W. X. Litt: aby iey Statut w naymnieyszym szczegule nie był uszko- „ dzony.

Jmć Pan Suchodolski Chełmski:

„ Proiekt dopiero wniesiony nie można nie powiedzieć, aby nie był iednym „ z nayużytecznieyszych, i dla tego nikt tu decyzyi onego nie odpycha, choć iest żąda- „ nie Prowincyi W. X, Litt: dla niezrobienia konwulsyi iakiey z iey Statutem, aby nad „ nim podeliberowała, i na ten koniec do czasu był usunięty. Ale niech mi wolno „ będzie iednę widokowi waszemu wystawić uwagę. Jeżeli pewni iesteśmy, że w cza- „ sie zamierzonym do Seymowania naszego, wszystko cośmy pozaczynali, dokończemy, „ to dobrze, i ia się zgodzę na wyznaczenie Deputacyi końcem ułożenia *Codicis Ju-* „ *diciarii.* Ale ieżelibyśmy wyznaczyli do tego Deputacyą, a potym dzieła iey roztrzą- „ sać czasu nie było, i znowu dla tego przedsiębrać mielibyśmy zamiar prorogacyi, te- „ go iuż dopuszczać nie można; dla tego, teraz czynię tę uwagę, abym potym pra- „ wnie, i legalnie mógł stanąć przy Prawach Narodu. Co się dotycze Deputacyi Kon- „ stytucyiney roztrząsaiącey Proiekt Seymików, ia iednę prośbę do niey zanoszę, aby „ w układzie onego wolność głosu iak nayuroczyściey warowaną była dla każdego, bo „ nie można iednemu pozwalać, a drugiemu nie, kiedy nayistotnieyszym gruntem wol- „ ności równość uważaną być powinna. Nie umiem w tey Świątyni złością się uwo- „ dzić, ale czułością muszę, niechay ten, któremu szczęście pozwoliło, tryumfalnemi „ bramami wchodzi do Swiątyń Seymików, ale niech na wzgardę równości nie wska- „ zuie drogi oknami, bo Narod zna Prawa swoie, pysznowładzców nie cierpi, a za- „ wsze umie strzedz prerogatywy wolności swoiey.

Popierał ieszcze decyzyą swego Proiektu wprowadzonego względem wyznaczenia Deputacyi JPan Dłuski Lubelski; ale mimo ponowioney deliberacyi żądania, ten był przez JPana Butrymowicza Pińskiego położony warunek, że gdy Prowincye Korone na to się zgodzą, aby Deputacya wyznaczyć się maiąca wzięła za naypierwsze prawidło dzieła swoiego Statut Litewski, wtedy przeyście iednomyślne Proiektu dopuszczone będzie.

Jmć Pan Marszałek Seymowy oświadczył: że gdy nie dosięga iednomyślności przeczytany Proiekt, więc stosownie do wniesienia Xięcia Marszałka Konfederacyi Litt: końcem roztrząśnienia onego na Prowincyonalney Sessyi, w zawieszeniu zostaie.

W tym mieyscu JPan Skorkowski Sandomirski wystawiwszy przysługę dla Rzeczypospolitey JPana Brońca, w rannym wieku ieszcze kawalera, który w dniach 18 przybiegł Kuryerem ze Stambułu, i ważne z sobą przywiozł wiadomości, a który w tey podroży nietylko własny nadwerężył maiątek, ale nawet i zdrowie, gdyż właśnie zapadł na suchoty, i z tych, chyba długi czasu przeciąg, i mocna kuracya wyprowadzić go może; pragnął przeto, aby tak z względu okazaney przysługi, i podiętych własnych w podroży wydatków, zalecono było Jchmość Panom Marszałkom Konfederacyi Oboyga Narodow, iżby wraz z Deputacyą do interessow Zagranicznych wyznaczoną, pomyśleli tak o potrzebach ratunku zdrowia, iako i nadgrodzie przyzwoicie korrespoduiącey usłudze iego.

Zapytywał się więc JPan Marszałek Seymowy o zgodę na uczynione wniesienie JPana Sandomirskiego, ale w oppozycyi stanął JPan Korsak Wileński, mówiąc:

„ Gdy

„ Gdy i potrzeby Kraiowe, i instrukcye od Woiewodztw nam dane, oszczę- „ dność nam iak naywiększą w wydatkach Skarbowych zalecaią, na żadną gratyfika- „ cyą zezwolić nie mogę; pewny będąc, że Pan Broniec był opatrzonym przyzwoicie „ na tę podroż. Gdybyśmy każdą usługę dla Kraiu pieniędzmi opłacać mieli, stanę- „ łyby liczne tysiące Obywatelow z żądaniem nadgrody, a Skarb gdyby nawet był ty- „ siąc razy zamożnieyszym, wystarczyćby im nie zdołał.

Dnia 11. Stycznia.

Ponieważ zaś w wielości wniesionych Projektow, na żaden zgody nie było, Jmć Pan Marszałek żądał solwowania Sessyi na Czwartek, co Jmć Pan Podskarbi Nadw: Kor: z woli Stanow dopełnił.

SESSYA XV.

Dnia 13. Stycznia 1791. pod niebytność N. Pana.

Jmć Pan Marszałek Seymowy gaiąc Sessyą do materyi Skarbowych, mowił:

„ Jeżeli chcącemu dopełniać przyięte na się obowiązki, miło iest znaydować „ skazaną swych działań zamiarom drogę, tedy i dogodniey chęci każdego przypada, „ czynić w dopełnieniu woli tych, którym podległość zna swoią powinnością. W „ tym stanie dzisiay przychodzi Deputacya wyznaczona do Examinu Kommissyi Skarbu „ Koronnego, aby zdała sprawę z tego, co iey ufność i zalecenia Wasze powierzyły, „ czego od niey powszechne żądanie Izby wymagało. Dozwólcie więc Prześwietne „ Stany, aby taż Deputacya doniosła nam o postępkach Magistratury z czteroletniego „ Urzędowania Examinowaney. Spodziewam się, że w zadosyć uczynieniu temu, tro- „ skliwość nasza zaspokoioną zostanie przez dokładną wiadomość o stanie Skarbu pu- „ blicznego, iego dochodach i wydatkach. Dla tego głos móy skracam, i o cierpli- „ wość w pilnym przysłuchaniu się Kollegów upraszam.

Jmć Pan Kossowski Podskarbi Nadworny Koronny:

„ W porze dla mnie radosney, i nader mnie uszczęśliwiaiącey głos zabie- „ ram, nie dla tego, abym się wcześnie badał, co o czynnościach moich powie De- „ putacya? bo poczciwe zawsze, i proste kroki moie, dalekim mię czynią od trwogi „ i obawiania się wyroku Waszego, ale żebym Nayiaśnieysze Stany uwiadomił, że „ Seym dwoiście trwaiący, dwoiste odbierać będzie rachunki, do czego z osobna Ta- „ belle okazuiące stan Skarbu, rozdane zostaną. W pierwszey uyrzycie dawnieyszy

Dnia 13 Stycznia.

„ dochod Skarbu ograniczony, i wydatek z niego na szczupły komplet Woyska; Listę Cywilną podług Prawa, i nad Prawo użycie Remanentu. W drugiey Tabelli, „ zobaczycie iuż skutki dzieł naszych, i nadto usłyszycie, o ścisłym Examinie z Urzędowania Kommissyi Skarbu Kor: Dla czego upraszam o pozwolenie wniyścia Officyalistom Skarbowym końcem rozdania wzmiankowanych przezemnie Tabell:

Zaczym wszystkim Seymuiącym rozdawane zostały następuiące Tabelle:

RACHUNEK KOMMISSYI RZECZYPOSPOLITEY SKARBU KORONNEGO NA SEYMIE WARSZAWSKIM W 1788 ROKU.

N^{RO} I.

REMANENT SEYMOWY.

Remanentu Seymowego podług Rachunkow 1786. Znaydowało się - - - -		Zł: 2,161,356. Gr: 7. Den: 5.
W który to Remanent, iż summy z różnych Funduszów wchodzą, a te do ich obrachunków przeniesione być powinny; przeto od tegoż Remanentu odłącza się. JAKO TO:		
Ad N° III. Do Funduszu umarżaiącego Długi Rzeczypospolitey -	fl. 18,220 —	Zł: 25,490 — 6. —
Ad N° IV. Do Funduszu Grosza sześćdziesiątego - —	270. 6	
Ad N° V. Do Funduszu z Dóbr Ostrogskich - - —	7000 —	
	Zostaie	2,135,866 — 1. — 5.
Do tego Remanentu za wyprzedane droższą ceną Zboże, przybyło - - -		2,540 — — —
	Summa Summarum Remanentu	2,138,406 — 1. — 5.

Expens i Explikacya tegoż Remanentu.

Wypłacił Skarb na polepszenie Woyska Koronnego - - -	fl.	1,983,205.	4.	$13\frac{1}{4}$.	Ut Supra.
Na skupienie żywności dla Woyska w Ukrainie i Podolu - - -	—	54,000.	—	—	
Decessów w Łanowym, Półtorykwarty, i Czopowym - - - -	—	16,957.	18.	$13\frac{1}{2}$.	
Zostaie ieszcze na Retentach - -	—	84,243.	7.	$14\frac{1}{4}$.	

N^RO^ II.

DOCHODY SKARBU KORONNEGO DWULETNIE.

à Die 1. Septembris 1786. ad Diem ultimam Augusti 1788. z przyłączeniem dyfferencyi, między przeszło-Seymowemi, a teraźnieyszemi dochodami.

	Dochody przeszło Seymowe			Dochody teraźnieysze			Przybyło.			Ubyło.		
	Złote	Gr.	den.	Złote	Gr.	den.	Złote.	Gr	den.	Złote	Gr	De
Podymne - - - -	10016078	15	—	10014850	—	—	—	—	—	1228	15	
Pół-Podymne - - -	660383	22	9	659717	—	—	—	—	—	666	22	9
Czopowe Kraiowe - -	3520519	24	6	3544364	22	13	23844	28	7	—		
Półtorykwarty - - -	2736765	11	12½	2732538	16	3½	—	—	—	4226	25	9
Łanowe - - - - -	119298	28	—	119978	28		680	—	—	—		
Pogłówne Żydowskie -	1198219	12	6	1261067	19	3½	62848	6	15½	—		
Cło Kupieckie - - -	2550124	26	16¼	2801346	10	17½	251221	14	1¾	—		
Cło Szlacheckie - -	787355	7	15¼	597136	26	13¾	—	—	—	190218	11	2
Cło od Soli - - - -	265267	20	6½	317813	11	16¼	52545	21	9¾	—		
Składne Winnne - -	329572	1	—	218842	6	3	—	—	—	110729	24	15
Czopowe od trunk: Zagr:	818969	22	4¾	731944	13	7¾	—	—	—	87025	8	15
Pobory - - - - - -	114878	3	—	88145	10		—	—	—	26732	23	
Papier Stęplowany -	776058	27	3¼	854040	18	1¼	77981	20	16	—		
Karty Stęplowane - -	85265	10	—	123839	26	9	38574	16	9	—		
Kalendarze Stęplowane	16173	—	—	17941	22	9	1804	22	9	—		
Xięgi Żydowskie stęplow:	10580	17	9	9834	9	9	—	—	—	746	8	
Prowenicncya Tabaczna	2090838	5	16	2152805	6	1¾	61967	—	3¾	—		
Loterya - - - - -	329788	26	4½	506897	23	—	177108	26	13½	—		
Miasta Gdańsk i Toruń	73700	—	—	79200	—	—	5500	—	—	—		
Most pod Warszawą -	— —	—	—	100000	—	—	100000	—	—	—		
Percepta Potoczna - -	162168	18	12½	49413	28	6⅜	—	—	—	112754	20	⅞
In Summa	26661971	—	—	26981718	29	6⅜	854077	7	12 6/8	534329	9	1⅞
Odciągaiąc Perceptę przeszłego Seymu, od teraźnieyszey, iako i ubytek od przybytku - -	— —	—	—	26661971	—	13½	534329	9	1⅞			
Pokazuie się, iż przybyło	— —	—	—	319747	28	10⅞	319747	28	10⅞			

N^RO^ II.

EXPENS DWOCHLETNIA SKARBU KORONNEGO.

à Die 1. Septembris 1786. ad Diem ultimam Augusti 1788.

		Prawo wyznaczylo rocznie.		Skarb expensował w dwoch latach		
		Złote.	Gr	Złote.	Gr.	Den
Skarbowi Jego Królewskiey Mości - - -		2,666,666	20	5,333,333	10	
Konsyliarzom Rady Nieustaiącey podług Konstytucyi osobney		220,000		460,000		
Subalternom Rady Nieustaiącey - -		80,000		160,000		
Departament Marszałkowsk:	Marszałkom Koronnym - - -	100,000		200,000		
	Officyalistom Marszałkowskim - -	36,000		72,000		
	Na Chorągiew Węgierską do Laski należącą	67,461		134,922		
Dep: Kancl:	Kanclerzowi Koronnemu - - -	40,000		110,000		
Skarbowi.	Podskarbim: Wielkiemu i Nadw: Koronnym	92,000		184,000		
	Kommissarzom Skarb: wraz z Instygat: Kor:	100,000		200,000		
	Officyalistom Skarbowym - - -	100,000		200,000		
	Na Korpus Milicyi Skarbowey - -	120,000		276,000		
	Na expens prawną, Konflagraty, Allewiacye	230,000		322,696	15	5½

DNIA 15. STYCZNIA.

		Prawo wyznaczyło rocznie.		Skarb expensował w dwoch latach.		
		Złote	Gr	Złote	Gr	Den.
Różne expensa.	Na Szkołę Rycerską - - - -	200,000		400,000		
	Prezydentom i Marszałkom Trybunału	30,000		60,000		
	Na Fundusz umarżaiący długi Rzplitey	500,000		1,000,000		
	Na Posłów, Rezydentów, Gabinet, Tłom:	270,000		512,200		
	Na Sędziow Pogranicznych - -	50,000		80,666	20	
	Na reparacyą Zamków, i Pałacu Rzplitey	90,000		255,304		9
	Marszałkowi i Sekretarzowi Seymowemu	16,666	20	33,333	10	
	Na Szpital Warszawski - - -	25,000		50,000		
Pensye, Rekompensy.	Krolewicom Polskim, Xiążętom Saskim	178,666	20	357,333	10	
	Officyalistom Ziemstwa i Grodu Warszawsk:	20,000		25,000		
	Mikulskiemu, i Sukcessorom Buczowa	6,000		12,000		
	Na expensa extraordynaryine i nieprzewidz:	300,000		600,000		
	Na Woysko Koronne - - -	6,290,000		12,580,000		
	Na Exaktorów Podatkow Rzeczypospolitey	—		74,000		
	Na Lustratorow Głów Żydowskich -	—		22,261		
	Summa podług Prawa 1776 i 1778 na Rok	11,848,461				
	Przyłączaiąc na drugi Rok Summę podobną	11,848,461	—			
	Efficit podług Prawa	23,696,922				
	Summa Summarum Expensy dwochletniey -	—		23,715049	26	$14\frac{1}{2}$

REKAPITULACYA.

Percepty dwóchletniey - -	26,981,718	29	$5\frac{3}{8}$
Expensy za czas tenże - -	23,715,049	26	$14\frac{1}{2}$
Zostało z dwóchletnich Percept	3,266,669	2	$9\frac{7}{8}$

Z TYCH

Wypłacił Skarb Woysku Koronnemu *ad complementum* płacy w Racie Marcowey 1788 - - 538,455 5. $10\frac{3}{4}$

Za Pałac na mieszkanie dla Posłow Rossyiskich - - 540,000

Za Staynie do tegoż Pałacu kupione - - - 78,000

Na Reparacyą i umeblowanie tegoż oprocz summy 36 m. z funduszu extraordynaryinego daney - - 422,1882 17

(razem) 1,039,882. 17 — } 1,578,337 22 $10\frac{3}{4}$

Remanent w Skarbie 1,688,331 9 $17\frac{1}{8}$

TO JEST:

- Podług Prawa roku 1786 na zakupienie Tabaki i Tytuniow do fabryk Skarbu Koronnego - 300,000
- Podług Prawa roku tegoż summa na grę Loteryi wyznaczona i odłożona - - 216,000
  - (razem) - 516,000 — —
- Zostaie w Skarbie w gotowiźnie - - 995,768 18 $17\frac{1}{8}$
- Na Retentach - - - - 176,562 21 —

Summa concordat - - - 1,688,331 9 $17\frac{1}{8}$

Nro III.

Dnia 13. Stycznia.

N^{RO} III.

Opłata Długow Rzeczypospolitey.

Percepta. Z Remanentu Seymowego - - fl. 18,220 —
Donum Gratuitum od Duchowieństwa, za Rok 1786 i 1787 - - - — 1,200,000
Skarb Rzeczypospolitey we dwòch latach odłożył — 1,000000
Czynsz Emfiteutyczny z Kròlewszczyzn za lat dwa — 244,164. 21. 16$\frac{2}{8}$

Summa Percepty - fl. 2,462,384. 21. 16$\frac{2}{8}$

Expens. Wypłacona na umorzenie Długòw, przez lat dwa Summa - - fl. 2,445,305 18 7$\frac{1}{4}$
Remanent. W gotowiźnie fl. 867. 3. 9
Na Retentach u Duchowieństwa - 16,212 —
} 17,079. 3. 9
} *Summa ut supra.*

N^{RO} IV.

Grosz Sześćdziesiąty.

Percepta. Z Remanentu Seymowego - - - fl 270. 6.
Od Summ przez lat dwa na długi Rzeczypospolitey wypłaconych - - - - 4,632. 26. 1$\frac{1}{4}$

Summa Percepty - - 4,903. 2. 1$\frac{1}{4}$

Expens. Wypłacił Skarb Kommissarzom Likwidacyinym - - fl. 1,825. 10. 1$\frac{1}{2}$
Remanent. W gotowiźnie - - - 2,807. 15. 17$\frac{3}{4}$
Na Retentach Duchowienstwa - 270. 6 —
} *Summa ut supra.*

N^{RO} V.

Prowieniencya z Dóbr Ostrogskich.

Percepta. Z Remanentu Seymowego - - fl. 7,000
Z Dòbr Ostrogskich za lat dwa, à fl. 300,000 efficit — 600,000

Summa Percepty - fl. 607,000

Expens. Regimentowi Ordynacyi Ostrogskiey za lat dwa fl. 180,000 efficit - 360,000
Kawalerom Maltańskim za lat dwa - 240,000
} fl. 600,000
Remanent. W gotowiźnie - - - — 7,000

Dnia 13. Stycznia.

N^RO V.

Rekapitulacya wſzelkich Remanentów.

	W gotowiźnie.			Na Retentach.		
	Złote.	Gr	Den:	Złote.	Gr	Den:
N° I. Z Remanentu Seymowego - -	—	—	—	84,243	7	$14\frac{1}{4}$
N° II. Z Percept i expens dwóchletnich -	995,768	18	$17\frac{1}{8}$	176,562	21	
Podług Prawa Roku 1786 na kupienie Tabak i Tytuniow do fabryk Rzplitey Skarbu Koronnego odłożona ſumma -	300,000					
Podług Prawa Roku tegóż ſumma 12 m. czer: złł: na grę Loteryi wyznaczona i odłożona - - -	216,000					
N° III. Z funduſzu umarżaiącego długi Rzeczypoſpolitey - -	867	3	9	16,212		
N° IV. Z groſza ſześćdzieſiątego -	2,807	15	$17\frac{3}{4}$	270	6	
N° V. Z proweniencyi Oſtrogſkiey -	7,000					
In Summa	1,522443	8	$7\frac{7}{8}$	277,288	4	$14\frac{1}{4}$
Dołączaiąc ſummę w Retentach	277,288	4	$14\frac{1}{4}$			
Summa ſummarum Remanentu w gotowiźnie i Retentach	1,799731	13	$4\frac{1}{8}$			

Zabrał głos Xiąże Szembek Biſkup Płocki:

„ Deputacya wyznaczona do examinowania kilkoletniey Adminiſtracyi Kom„ miſſyi Skarbu Koronnego, z iak naywiękſzą pilnością, i rozwagą ten obowiązek od„ bywſzy, z niego relacyą ſwoię W. K. Mci P. M. M. i Prześwietnym Stanom przynoſi.

„ Jeden był powod i cel pilności, i wierności w Nas Examinuiących, iaki „ znaleźliśmy między odpowiadaiącemi naſzemu examinowi w ſkładaiących tę Kommis„ ſyą, to ieſt: publiczne dobro Narodu.

„ Bespieczeńſtwo Kraiu, ſiła Narodu, iego poważenie u obcych, wewnętrz„ ny związek Rządowy, okazałość Mocarſtwa, i przypadki ógólne Kraiowe ſnuią po„ trzebę licznych nakładow w różne ſtrony, a ztąd wypada konieczność ogólna opa„ trzenia dochodami Skarb publiczny.

„ Dochod ten Skarbowy pod iakimkolwiek nazwiſkiem brany, podatku, lub „ opłat Celnych, zawſze ieſt ciężarem Obywatela, i mieſzkańca, a z celu żądanego po„ wſzechnego dobra Narodu, ieſt prawdziwą iego ofiarą. Ztąd zawiaduiący Skarbem, „ i adminiſtruiący iego ſzafunek, powinien mieć zawſze na pamięci świętość ſkładu te„ go drogiego, który mu Narod znoſi z udziału własności ſwoiey, i którym ſzafować „ inaczey iemu nie należy, tylko podług przepiſu Prawa, i podług naywyżſzey tegoż „ Narodu woli.

„ Stoſownie do tych prawideł Deputacya Naſza wchodziła w ściſłe roztrzą„ śnienie wſzelkich czynności Kommiſſyi Skarbowey Koronney, examinuiąc rozmaite „ podziały iey obowiązkow i władzy.

„ Kommiſſya Skarbowa, co do objektu pieniężnego, rachuie ſię W. K. Mci „ i Prz: Stanom od oſtatniego ſiebie zakwitowania na Seymie roku 1786. do roku zeſzłego „ 1790. do dnia 1 Septembra z lat czterech.

„ Dwoiſty obrachunek z tych lat czterech zdawała Kommiſſya przed nami. „ Pierwſzy: zaraz na początku Seymu teraźnieyſzego, w porządku zwykłym examinu

Dnia 13 Stycznia.

„ wszystkich Magistratur. Obrachunek ten, zaymował czas dwuletni, to iest: od ostatniego zakwitowania Kommissyi roku 1786. i w tymże kwicie zapisanego Remanentu na przyszłą Perceptę w summie fl. 2,161,356 gr: 7 d. 5. aż do roku 1788. do dnia 21 Augusta, gdzie Deputacya polikwidowawszy percepty wszelkie z expensami tegoż dwuletniego czasu, znalazła zostaiącą od expens summę na Remanent fl. 1,799,731 gr. 13 d. 4⅞.

„ Odebrawszy potym Deputacya nasza rozkaz Nayiaśnieyszych Stanów w roku zeszłym, ażeby w nowy obrachunek weszła z Komissyą Skarbową z następnych dwóch lat, dopełniła to z wiernością, zaczynaiąc ten drugi rachunek od dnia 1 Septem: 1788 przestałey pierwszey naszey kalkulacyi, a kończąc na tymże dniu R. 1790. a biorąc za pierwszą Perceptę dochodow Remanent wspomniony roku 1788. w summie fl. 1,799,731 gr. 13 d. 4⅞. wyrachowała po odtrąceniu expensu (w który i upłacone po części długi wchodzą) zostaiącego się Remanentu w dzień ostatni kalkulacyi swoiey summę fl. 10,007,118 gr. 15 d. 3⅞. Co Tabelle pierwszego i drugiego obrachowania wygodniey do poięcia okażą.

„ Przy pierwszym z dwóch lat obrachunku, gdzie na czele percept położony nam był Remanent naypierwszy w roku 1786 dwumilionowy z okładem, zapytała się Deputacya Kommissyi, ile w teyże remanentowey summie znaydowało się złota *in specie?* gdyż po zakwitowaniu Kommissyi, i wypisaney w Kwicie summie remanentowey, tenże Seym poźniey wyniosł kurs czerwonego złotego do złotych 18. a ztąd wypada, iż ten remanent po zaszłey złota ewaluacyi, rozchodząc się na wydatki publiczne, powinien przynieść *accrescens* w tey części złota iakaby się w nim pokazała, i ten *accrescens*, powinien nam być w percepcie rachowany.

„ Przyznała Kommissya, iż w tym Remanencie była część złotem *in specie*, z którego iedne były przyimowane kurrencyą dawnieyszą po fl. 16¾, inne po fl. 18 kursem wzwyczaionym po niektórych stronach, którego odmienić, bez straty Skarbu Kommissya nie mogła. Do tego iesźcze Officyaliści Skarbowi Pograniczni, będąc po wielu mieysćach, przymuszani brać Ruble w kursie Zagranicznym nie proporcyonowanym *pedi monetario*, na tym więc Skarb poniosł stratę przy ich przetapianiu w Mennicy, i przyprowadzeniu ich do waloru sztuk pieniężnych Kraiowych. To więc wszystko potrzebowało osobney, szczegulney, i przydłuższey likwidacyi z strony Kommissyi Skarbowey, przez obrachowanie się z swemi Subalternami po Prowincyach, i umiarkowania straty z zyskiem. Jakoż uznaiąc obowiązek w tym swoiey wierności Kommissya, weszła w rachunek wszystkiego, i podała nam na piśmie explikacyą od siebie, w którey okazuie się *accrescens* na złocie pierwszego Remanentu w roku 1786 summa fl. 47,999 gr. 11 d. 4⅐, który to *accrescens* przyłączony być powinien do teraźnieyszego Remanentu pod Kwit idącego do przyszłey kalkulacyi, procz Remanentu z roku 1786. inne potym percepty z różnych źrzódeł Skarbowego dochodu spływaiące; były nam podane, i przez dowody zaświadczone.

„ Usolidowawszy Perceptę generalną, tak z Remanentu roku 1786, iako i z dochodow rożnych, przez czas tey Administracyi czteroletniey do Skarbu wpłynionych, przystąpiła Deputacya do obrachowania wydatkow w tymże czteroletnim czasie przez Skarb wyłożonych; które do dnia 1 Septembris roku zeszłego 1790 zakończoney naszey likwidacyi wynosiło summę fl. 84,715,669 gr. 9. wszystkie zaś gatunki składaiące summy tak perceptowe, iako y expensowe będą wyszczegulnione W. K. Mci i Prześwietnym Stanom osobno przez Protokuł naszey likwidacyi, który pracowicie

Dnia 13 Stycznia.

„ i z pilnością zebrał godny naſzey Deputacyi Kollega JW. Morſki, bywſzy Poſeł Po„ dolſki, a teraz przez nadgrodę zaſług iego i ſzacunek znakomitych iego przymiotow „ oſadzony w Krześle Senatorſkim od W. K. Mci w Radzie Jego. Tabelle zaś ogólne „ rachunkow przez Kommiſſyą Skarbową do tey Relacyi ſporządzone, ułatwią pod ocza„ mi ſtoſunek ſumm likwidowanych.

„ Po odbytych rachunkach pieniężnych, był nam pokazany Protokuł Rezolu„ cyi Ekonomicznych tey Kommiſſyi porządkiem iey Seſſyi wydanych, chwaląc pilne, „ i przezorne rozrządzenia tey pracowitey Magiſtratury, zaſtanowiła iednakże Deputa„ cyą Naſzę Rezolucya od niey wypadła na kupno Pałacu, i iego koſztowne upo„ rządzenie dla Poſtow Roſſyyſkich, przeciwko którey Rezolucyi *pluralitate* konkludowa„ ney, znaleźliśmy rozpiſowe odwołania ſię przez JWW. Koſſowſkiego Podſkarbiego „ Nadwornego, i Czackiego Staroſtę Nowogrodzkiego Kommiſſarza, ale że ten Pałac „ iuż ieſt dyſponowany inaczey uchwałą Seymu teraźnieyſzego, iuż nawet dochod pie„ niężny Skarbowi przynoſi, więc tylko dla okazania pilności naſzey w przechodze„ niu roztrząſaniem wſzelkich czynności tey Kommiſſyi, czynię o tey rezolucyi „ wzmiankę.

„ Po examinie Ekonomicznych rezolucyi Skarbowey Kommiſſyi, poſzliśmy „ do Sądowych iey Protokołow. Maiąc zaś ſobie podane od rożnych zaſkarżenia, prze„ ciwko wypadłym tey Kommiſſyi Dekretom, zdało nam ſię z porządku i ze ſłuſzności „ kommunikować te zaſkarżenia Kommiſſyi, iako zaſkarżoney, ażeby dała nam expli„ kacyą z ſiebie na te zarzuty; co i uczyniła, i zapytana w Stanach, ongż ponowi. Ta„ kowe tedy zaſkarżenia, z odpowiedziami na nie będą w ſwoim mieyſcu podane pod „ Rezolucyą Nayiaśnieyſzych Stanow. W tey zaś części urzędowania Kommiſſyi, nale„ ży iey ſprawiedliwa pochwała, że przez te lata, z większą uſilnością, iak w innych „ czaſach, przypilnowała kadencyi ſwoich Sądowych.

„ Pokazane nam potym były Uniwerſały i obwieſzczenia publiczne, z Kom„ miſſyi wyſzłe. Oſobno zaś przeyrzeliśmy, różne zalecenia do Skarbowych Subalter„ now, ku porządkowi, wierności i całości dochodow Skarbowych reguluiące ſię.

„ Na przeſzłym Seymie 1786 wyznaczona była tey Kommiſſyi do użycia ſum„ ma fl. 300,000 z pozoſtałego Remanentu, dla założenia Fabryki Tabaki, i dla ſku„ pienia na to Tutuniow. Dopełniła to zalecenie Kommiſſya, odebrawſzy w roku 1789 „ z rąk Antreprenerow (po wyiściu ich Kontraktu) tę Fabrykę na ſiebie. Protokuł „ examinu naſzego, dokładniey ten Artykuł przybyłego zyſku, na Skarb wyſzczególni.

„ Podług także poprzedzaiącego Seymu uchwały, wzięła Kommiſſya pod Ad„ miniſtracyą ſwoię Loteryą, po zakończonym w roku 1787 kontrakcie Kompanii onąż „ zawiaduiącey, i w przeſzłym roku powiękſzyła iey fundusz kaucyonowy, z której „ Loteryi iaki zyſk wypadł dla Skarbu, nad dawną opłatę, którą corocznie Kompania „ oddawała, to ſię także w ſwoim mieyſcu i na Tabellach okaże.

„ Liczba Officyaliſtow Skarbowych penſyami opłaconych, zdawała Nam ſię na „ pozor zbytnie powiękſzona, ale wchodząc ściśle w obſzerny układ Adminiſtracyi Skar„ bowey, w rozmaite iey części, za któremi dzielą ſię obowiązki kazdego Subalterna, „ a razem gdzie wybor zdatności, podług objektu pracy i dozoru, czyniony być muſi, „ uznaliśmy więc powody Kommiſſyi do ich pomnożenia i opłaty, za ſłuſzne, i zabe„ śpieczaiące całość dochodow Skarbowych. Na co także, iako też i co do ſpoſobu „ ſzczególnego płacy Officyaliſtom i Subalternom, naſtąpi osobna explikacya.

„ Ale

Dnia 13 Stycznia.

„ Ale w tym mieyscu należy mi iść za głosem sprawiedliwości, iż wchodząc „ w poznawanie robot, poznawać razem robotnikow mieliśmy pole obszerne. Offi- „ cyaliści przy boku Kommissyi będący, przez swoię wierność, pilność, i sprawność, „ zasługuią sobie na nieposlednią część pochwał, ktore słusznie spływaią na tę Ma- „ gistraturę, a przeto ich cnotliwe prace, ich ofiara lat, zdrowia i spokoyności, za „ niemi mowią o łaskawe W. K. Mości i Prześwietnych Stanow na nich względy.

„ Zakończywszy rozwagę naszę nad tym wszystkim, co się ściągało do Ad- „ ministracyi kilkuletniey tey Magistratury, tak co do Rządu iey Ekonomicznego, i „ porządkowego; iako też i co do iey władzy Sądowey; podała nam Kommissya swo- „ ie żądania, doprasząiąc się, ażeby N. Stany raczyły one dla niey rezolwować, kto- „ re będą przeczytane z swego porządku.

„ Kommissya Skarbowa, maiąc ieszcze obowiązki dla siebie ogólne obmyślać, „ i przez Projekta podawać na Seym, pożyteczne dla Narodu przełożenia, ściągaiące „ się do publicznego dobra, potrzeb, i bogactw Kraiowych, podała nam niektore na „ ten koniec swoie widoki.

„ *A nayprzod*: rozważała Kommissya, iako po utraconey Soli Kraiowey w „ roku 1773 zaraz w pierwszych latach Prowincye Rzeczypospolitey sprowadzały do „ upodobania swego Sól, częścią Gallicyańską, częścią Pruską, czyli Zamorską, po- „ dług położenia Ziem, iaka z tych dwoch Soli była im przyległeysza, i w opłacie „ kosztow zyskownieysza. Przez takową konkurrencyą od dwoch stron, idąc handel „ Soli do Polski, cena Soli utrzymywała się na potrzebie i na zysku *kupuiącego*, kto- „ ry miał w kupnie wolność preferencyi. Gdy zaś ostatnich lat Kompania handlowa „ Pruska uczyniła z Regencyą Wiedeńską kontrakt, na Sól Gallicyańską, i na całko- „ wite iey wyrabianie w Żupach Wielickiey i Bocheńskiey, handel więc Solny teyże „ Kompanii, obeymuiąc obydwa przychody Soli do Polski, zrobił się monopolicznym, „ a ścisła potrzeba mieszkańcow rozszerzyła go na wszystkie Kraie Rzeczypospolitey. „ Tym sposobem Kompania ta, trzymaiąc w iednychże ręku ten produkt pierwszey „ potrzeby, i iemu cenę daiąc na własney woli zawieszoną, gdyby podług upodoba- „ nia swego, i podług ponęty do zysku, podnosiła coraz wyżey cenę Soli arbitralnie, „ mogłaby przyprowadzić Kraie Rzeczypospolitey do zubożenia i depopulacyi znaczney, „ przez emigracyą ludu nie wystarczaiącego na nabycie produktu tego, bez ktorego „ utrzymać się przy życiu nie może.

„ Weszła więc Kommissya z troskliwością w objekt tak wielkiey wagi dla „ całego Kraiu; uprosiła z pomiędzy siebie Jmci Pana Czackiego Starostę Nowogrodz: „ Kommissarza; i wysłała na zwiedzenie mieysc w Prowincyach Polskich, ktore albo „ z pogłosu mieszkańcow, albo z doświadczenia, maią u siebie wody słone, zdatne „ do wywarzania z nich Soli. Obligowała go oraz, ażeby przeyrzał mieysca, tak Por- „ towe nadmorskie, iako i lądowe stron obcych, zkądby można wprowadzać w Kray „ Sól zagraniczną, kontraktami Kompanii Berlińskiey nie zaiętą.

„ Wszystko to ten Mąż utalentowany, miłością Oyczyzny prowadzony, i pe- „ łen chęci w usłudze Narodowi, przyiął na siebie, i bez folgi w pracach, własnym „ kosztem odbył rozległe drogi, na zwiedzenie mieysc takowych, i o nich podał Kom- „ missyi rostropne i obszerne doniesienie, ktore razem iest obiaśnione kartami Topo- „ graficznemi, przez umieiętnych Geometrow wyryfowanemi; i te od niego do Archi- „ wum Kommissyi ofiarowanemi widzieliśmy. Szacuiąc więc sprawiedliwie to dzieło „ Patryotyczne, sądzę być obowiązkiem Deputacyi Naszey zaświadczyć ie przed Wa-

Dnia 13 Stycznia.

,, ſzą Królewſką Mością i Prześwietnemi Stanami, i tegoż Jmci Pana Czackiego Kommiſſarza łaſkawym zalecić względom.

,, *Powtore*: ſpoſobem także Projektu przełożyła nam Kommiſſya na około ,, granic Państw Rzeczypoſpolitey ſtopnie handlu prowadzonego, z poſtronnemi exportaty, importaty, i tranſitu Towarow, iako też wagę zyſkow, od któreyby ściany ,, mogł być pożyteczniey powiękſzony: czyli to przez fizyczne przeſzkod uſunięcie, ,, czyli przez Gabinetowe z ſąſiedzkiemi i dalſzemi Państwy umowy, i ułożenia.

,, Można podobno przekonać ſię iawnością, że ſyſtema handlu w ogólności, ,, tak obſzernych Kraiow Rzeczypoſpolitey, nie było nigdy przedſięwzięte, a zatym ,, nie przyſzło do regularnego ułożenia iako objektu publicznego tak, żeby mu Władza ,, Rządowa dała ponętę, obmyśliła wzroſt i kwitnienie, a razem kredyt i beſpieczeńſtwo. Prowadził ſię i prowadzi handel, a bardziey kupiectwo produktem Kraiowym, bez żadney wiadomości potrzeb, i targow Zagranicznych. Prowadził ſię i ,, prowadzi bez żadnego porozumienia i kommunikacyi między właſnemi Prowincyami, względem ich potrzeby i zapaſu; zgoła bez żadney korreſpondencyi wewnętrzney i zewnętrzney; tak dalece: że ſzła częſtokroć przedaż produktow Kraiowych ,, do tego, który ich mniey potrzebował, a zatym zniżał cenę towaru, i tym ſamym ,, powiękſzał koſzta przedaiącemu, w relacyi umnieyſzonego mu zyſku.

,, Kommiſſye Porządkowe nowo uchwalone po Woiewodztwach, Ziemiach i ,, Powiatach, mogą uczynić ſię bardzo użytecznemi handlowi ogólnemu Kraiow Naſzych, co do wewnętrzney wiadomości potrzeb, lub zbytku wſzelkich Produktow ,, po Prowincyach. W zagranicznych zaś ſtronach i Państwach tych, które handel przekupni obſzerniey prowadzą morzem, lub właſne prowiduią Narody, potrzebni ſą ,, po Miaſtach Portowych Rezydenci, albo Konſulowie, z Obywatelow Ziemiańſkich ,, wybrani, którżyby bliżey, bo na mieyſcu, wyrozumiewali cenę zyſkownieyſzą produktow, a Rapportami i korreſpondencyami ſwemi uwiadomiali o wſzyſtkim Kommiſſye Skarbowe Oboyga Narodow, a te, Kraie Rzeczypoſpolitey ſwemi obwieſzczeniami. Projekta tedy Kommiſſyi, tak o Soli, iako i o Handlu, będą z porządku ,, przeczytane Nayiaśnieyſzym Stanom.

,, Kommiſſya, maiąc ieſzcze powierżony ſobie dozor nad Mennicą J. K. Mci ,, w przeſtrzeganiu mniey *pedis monetarii*, co do ligi metallu w ſztukach ſrebrnych ,, pieniężnych, ſtoſownie do ligi pogranicznych, dopełniła przepis dla ſiebie Seymu ,, 1786 w umiarkowaniu ſprawiedliwym monety, i Tabellę wybitych pieniędzy w ,, Mennicy, od dnia 1 Marca 1787 do oſtatniego dnia Sierpnia roku 1790 Nayiaśn: ,, Stanom złoży.

,, Dla wiadomości Nayiaśnieyſzych Stanow ſądzę za potrzebę pod tym Artykułem obiaśnić właſność *pedis monetarii*, który ieſt iſtotną regułą gatunku wewnętrznego monet, a ztąd wagą handlu generalnego w ſpieniężaniu rzeczy, iak w każdych Kraiach rządnych, tak i tu w Mennicy Polſkiey J. K. Mości bierże ſię gatunek pieniędzy ſrebrnych w proporcyi do złota, i tak w Mennicy J. K. Mci grzywien 14 i łotow 11 granow 3 ſrebra czyſtego, ſą równe w cenie z grzywną iedną ,, złota czyſtego. Podług tedy tey proporcyi waloru wzaiemnego między temi metallami drogiemi, gatunki monetalne ſrebrney monety wybiiaią ſię w Mennicy JKMci, ,, czego przeſtrzega pilnie Kommiſſya Skarbowa, przez ſwoich właſnych przyſięgłych ,, Probierzow.

„ W tym zbiorze Relacyi moiey, wyobraziłem tylko postać ogólną pracy i „ usługi dokonaney przez Nas Delegowanych, referuiąc się do pióra pracowitego Deputacyi Naszey, w obszernieyszym rzeczy wywodzie. Im zaś z większą usilnością „ wchodziliśmy w rozpoznanie częściami całego układu tey Skarbowey Admistracyi, i „ we wszystkie podziały dozoru iey powierzonego, tym więcey znaleźliśmy powodow, „ do dania pochwał Mężom tę Kommissyą składaiącym, których, sercu dobroczynnemu W. K. Mości, i względom Prześwietnych Stanow z mieysca mego polecam, a „ po zakończeniu Relacyi Naszey, o zakwitowanie teyże Kommissyi upraszam.

Dnia 13 Stycznia.

Jmć Pan Małachowski Starosta Opoczyński Poseł Sandomirski:

„ Kommissya Skarbu Koronnego, ieżeli zasługuie na pochwałę, że urządzeniem swoim pomnożyła w kilku Artykułach dochod publiczny, naganie podlegać „ musi; że poważyła się nad Prawo użyć Remanentu na kupienie i umeblowanie Pałacu dla Posła Rossyiskiego. Mimo tego, że zdaie się znaydować obronę: iż to „ było w czasach nieszczęśliwey Zagraniczney przemocy, i to za Rezolucyą Rady „ uczyniła: nie ucieka się iednak pod to dobrodzieystwo Pan Podskarbi Nadworny „ Koronny, i Pan Czacki Starosta Nowogrodzki Kommissarz, którzy od tey czynności odpisali się, a których względom Nayiaśnieyszych Stanow z obowiązku Obywatelstwa polecam.

Jmć Pan Morski Kasztelan Kamieniecki:

„ Wybor Woiewodztwa Podolskiego postawił mię w rzędzie Reprezentantow iego na ten pamiętny Seym przysłanych, wybor JW. Marszałka Seymowego „ umieścił mię w liczbie Deputowanych z Izby Poselskiey do examinu Skarbu Koronnego. Zaszczycony tak podchlebnym dla mnie wyborem, przysiągłem dopełnić włożonych na mnie obowiązkow, a iako w examinie wraz z Kollegami wiernie ich „ dochowałem, tak i teraz w czynioney przezemnie Relacyi żadne względy, i żadne „ związki od wierności w doniesieniu bynaymniey mię nie oddalą.

„ Z kolei Prowincyi do trzymania pióra w Deputacyi od Prezesa i wspólkollegow zawołany, przynoszę przed oczy wasze Nayiaśnieysze Stany Protokuł czynności teyże Deputacyi, z którego wyciągniona ninieysza Relacya moia, do tegoż Protokułu we wszystkim słosowna zawiera w sobie explikacyą wszystkich percept i expens Skarbowych, explikacyą przybytku lub ubytku każdego rodzaiu tychże percept i expens, i obiaśnienie na wszelkie zapytania Naszey Deputacyi przez Kommissyą Skarbową Nam uczynione.

„ Podział materyi wszelkich, które wyexaminowawszy, wprzod percepty i „ expensa Deputacya porządkiem roztrząsała, i które w Relacyi moiey będą tymże „ porządkiem wyszczegulnione, iuż wam Nayiaśnieysze Stany doniosł w światłym głosie swoim Prezes nasz JO. Xiąże Jmć Biskup Płocki, powtarzać więc tego rozkładu materyi nie będę, lecz prosto do tłómaczenia się w nich porządkiem w tymże „ głosie wytkniętym przystępuię.

„ A nayprzod z pierwszych dwoch lat 1787 i 1788 tak rachunki, iako i „ czynności wszelkie Kommissyi Skarbu Koronnego przez Deputacyą examinowane, „ pod rozwagę i decyzyą waszę przychodzą, i to iest pierwsza część dzieła naszego; „ tey wysłuchać, i o niey zadecydować raczycie Nayiaśnieysze Stany, a dopiero do „ drugiey części ostatnie dwa roki 1789 i 1790 obeymuiącey wysłuchania przystąpić,

Dnia 13 Stycznia.

„ dla tego, aby nacisk materyi rozwagi i decyzi waszey potrzebuiących, nie pomie„ szał w pamięci waszey objekta i myśli do pierwszey części stosowne z temi, które „ z drugiey części Relacyi wypływać będą. Ważność bowiem rzeczy Skarbowey ka„ żdego bogatego lub ubogiego Obywatela, równie w proporcyi dotykaiącey, spodzie„ wam się, że pociągnie pilną baczność i uwagę waszę, że pobudzi każdego z Re„ prezentantow Narodu do cierpliwego wysłuchania, i do adnotowania nietylko tych „ punktow, które pod decyzyą Stanow Deputacya teraz przynosi, ale nawet i tych, „ których obiaśnienie dalsze od nas, i poprawa w przyszłym nadal Skarbu urządze„ niu będą koniecznie potrzebne. Niechay więc świętość grosza publicznego przez „ całego Kraiu naszego mieszkańcow składanego, o którym mówić będę, ziedna mi „ łaskawą attencyą, tak Seymuiących Stanow, iako też i całey Publiczności.

„ Podana każdemu z Seymuiących Tabella drukowana, percept i expens „ Skarbowych dwochletnich, pierwsze dwa roki, to iest: 1787 i 1788. aż do Raty „ Septembrowey obeymuiąca, zacząwszy pod Nrem 1. od remanentu z dawnieyszych „ rachunkow pozostałego, zastanowiła nayprzod uwagę Deputacyi Naszey, która za„ patrzywszy się na zakwitowanie z ostatniego Seymu Kommissyi Skarbowey dsne, „ uznała, że tyle, a nie więcey Remanentu z przeszłych rachunkow w Skarbie po„ zostało, to iest: dwa miliony sto sześćdziesiąt ieden tysięcy, trzysta piędziesiąt i sześć „ złotych, groszy siedm i denarow pięć. Rzeczony Remanent, że się z różnych skła„ dał funduszow, przeto do percepty z tychże funduszow, pod Nrem 3. 4. i 5. w „ Tabelli położoney, przeniesione są trzy summy do tychże funduszow należące, wy„ noszące wraz złotych dwadzieścia pięć tysięcy, czterysta dziewiędziesiąt, i groszy sześć. „ Że zaś w tenże Remanent ogulny wchodziły i Magazyny zbożowe dawniey skupio„ ne za summę 255,692 Złł: gr: 12. a poźniey z zarobkiem sprzedane, przybyło więc „ z tego zarobku do Skarbu złł: 2,540, która to kwota do tegoż Remanentu iest „ przyłączona.

„ W expensie z tego Remanentu pokazała Kommissya Skarbowa nayprzod „ rekwizycye przeszłego Departamentu Woyskowego podług Rezolucyi Rady, oraz „ Kwity na summę 1,983,205 złł: gr: 4. d. $13\frac{1}{2}$ wypłaconą na polepszenie stanu woy„ ska Koronnego, a to na mocy Prawa roku 1778 i 1780, która to summa czyli „ istotnie procz żołdu zwyczaynego dla woyska potrzebna była, i czyli realnie na ten „ koniec użyta? dochodzić musiała Deputacya, tenże Departament examinuiąca, i w „ swoiey Relacyi donieść o tym Stanom Seymuiącym zapewne nie zaniedba; więc o „ dobrym lub złym oney użyciu decyzyą Izby do tamtey Relacyi zawiesić należy. — „ Idzie potym summa 54,000 złł: na skupienie żywności dla woyska na Ukrainie i „ Podolu, z tegoż Remanentu wypłacona za Rezolucyą Rady Nieustaiącey i Kwitem „ kommenderuiącego na Ukrainie Generała.

„ O tey mowiąc, wspomnieć muszę (na co sam patrzałem), że w tamtym „ czasie, tak dla goszczącego w Kraiu naszym woyska Moskiewskiego na woynę Tu„ recką idącego, prawie bezpłatnie żyiącego, iako też dla nieurodzaiu, tak wielki „ niedostatek i drożyzna żywności i furażow woysko nasze na pograniczu po nad„ Dniestr i Suchą granicę rozłożone trapiła, że pomimo wypłaconey ze Skarbu tey „ summy 54,000, byłoby toż woysko zapewne ogłodzone, gdyby kommenderuiący pod „ ten czas tym korpusem JW. Potocki Generał Artylleryi Koronney, z hoyności Oby„ watelskiey 10,000 czerw: zł: z własnego maiątku na opatrzenie woyska w żywność „ i furaż nie wyliczył; którey to summy powrocenia sobie od Rady ofiarowanego ze

Skarbu

Dnia 15 Stycznia.

„ Skarbu nie przyiął, ale ią na wdowy i dzieci tych Officyerow, ktorzy naypierwey „ za Oyczyznę życie utracą, w Skarbie zostawił. Ten więc Obywatelski depozyt „ przy każdym Remanencie Skarbowym osobno adnotować, iako cudzą, nie Skarbo- „ wą własność, i aż do potrzeby oney użycia nie tykaną, trzymać, aby było od Sta- „ now zalecono Kommissyi Skarbowey przy teyże zakwitowaniu: z mieysca mego upra- „ szam, tak dla zachęcenia woyska, iako też dla nieodstręczenia Obywatelow od czy- „ nienia podobnych ofiar dla Oyczyzny.

„ Decessa w Łanowym, Czopowym, i Pułtory Kwarty, z Retentow w ten „ dawny Remanent wchodzących wynoszące 16,957 zł: gr: 18 den: 13½. usprawiedli- „ wione zostały Deputacyi przez Kommissyą Skarbową, to zamianami Dobr z rożnych „ dawnieyszych Konstytucyi wynikaiącemi, to innemi w Licytacyach Czopowego nieu- „ chronnemi stratami, co się zwykło corocznie praktykować, a tych wszystkich szcze- „ gułow dowody w Xiążkach i Regestrach Skarbowych były nam okazane. Nakoniec „ z daleko większey summy Retentowey w tenże Remanent wchodzącey w roku 1786, „ na 187,888 zł: gr: 13¾ wynoszącey, nie pozostało na Retentach do dalszego Rema- „ nentu tylko 84,243 zł: gr: 7. d. 14½. ktora to summa w Tabelli pod Nrem 6. „ w Rekapitulacyi wszelkich Remanentow iest położona do dalszego rachunku.

„ Tym sposobem perceptę i expens dawnego Remanentu z rachunkow roku „ 1786 w Skarbie pozostałego rozstrząsnąwszy Deputacya, przystąpiła do weyrzenia we „ wszystkie źrzodła dochodow Skarbu Koronnego, i nayprzod chciała wiedzieć wiele „ każdy rodzay tychże dochodow wynosił podług Tabelli przy dawnieyszych rachun- „ kach podaney i weryfikowaney, a wiele teraz podług teraźnieyszych wynosi rachun- „ kow, co uczyniła Deputacya tym końcem, aby wglądaiąc w przyczyny przybytku „ lub ubytku każdego źrzodła intraty Skarbowey, mogła oraz zgłębić sposoby zapo- „ bieżenia ubytkom, a pomnożenia przybytkow. Macie więc Nayiaśnieysze Stany przed „ oczyma w Tabelli pod Nrem 2. tak dochody dwuletnie przeszło Syemowe w roku „ 1786 okazane, iako też i dochody na początku Seymu tego w roku 1788 przez „ nas roztrząsane; tudzież przy każdym rodzaiu dochodow przybytek lub ubytek onych „ w tych dwoch leciech wyszczegolniony, raczcie więc zapatruiąc się na Tabellę wy- „ słuchać i uważać wynalezione przez Deputacyą, i w Xiążkach Skarbowych zwery- „ fikowane przyczyny przybytku lub ubytku przed oczy wasze wystawionego.

Podymne i Połpodymne. „ Ubytek w Podymnym i Połpodymnym wynika, „ że w perceptę Podymnego i Połpodymnego na Seym 1786 podaną, weszły retenta „ Podymnego i Połpodymnego za dawne raty od czasu ustawy Prawa zaległe, z kilku „ wsi do Taryffy nie podanych, następnie to za Dekretami, to za Rezolucyami Kom- „ missyi na Memoryały zapadłemi przyłączonych, ktore pomnożyły tamtego Seymu „ Podymnego i Połpodymnego perceptę: w latach zaś zeszłych dwoch, tylko dwuletnia „ proweniencya podatku tego do Skarbu Koronnego weszła, oraz ze wsi Kątnicy da- „ wniey za Krolewszczyznę trzymaney, Dekretem Assessorskim za dziedziczną uznaney de- „ cess na Połpodymnym, tę rożnicę w percepcie teraźnieyszey Podymnego i Połpody- „ mnego uczyniły. Procz tego, gdy Chocim z brzegu naszego był od Cesarskich atta- „ kowany, wiele Chłopow że Żwańca i innych wsi nad Dniestrem będących poroz- „ chodziło się, innych wielu Moskale za rekrutow pobrali, a ztąd Podymne zmniey- „ szyło się w tamtey okolicy.

Czopowe Kraiowe. „ Czopowego przybytek wynika z plus offerencyi i Ad- „ ministracyi Skarbowey Miast Krolewskich i Duchownych, lecz potrzebne iest nadal w „ Licytacyach Czopowego doskonalsze urządzenie.

Dnia 13 Stycznia.

Pòłtory Kwarty. „Kwarty ubytek wynika z Konſtytucyi Dekretow Seymo„wych i Aſſeſſorſkich Królewſzczyzny dziedzictwem przyznaiących, mianowicie z za„miany wſi Młocin za wieś Wolą, Konſtytucyą 1775 roku zrobioney, tudzież z De„kretu Aſſeſſorſkiego wſie Petrynowce i Petranie w Barſzczyźnie za dziedziczne przy„znaiącego.

Łanowe. „Łanowego przybytek po wyſzłych wolnościach na fundamencie „Konſtytucyi 1776 roku niektórym zaroſtym Sołtyſtwom pozwolonych, z tychże Soł„tyſtw uroſł dla Skarbu.

Pogłówne Zydowſkie. „Pogłownego Żydowſkiego przybytek pochodzi z no„wey Luſtracyi w roku 1787 ſporządzoney, i przybyłych w niey głow Żydowſkich, „która iednak nie była doſtateczna i lepiey urządzona być powinna, aby Luſtratoro„wie dla zyſku ſwego liczby głow nie taili, i za przekupſtwo im dowiedzione ſuro„wo karani byli, do czego nowy Proiekt Kommiſſya ma podać Stanom.

Cła. „Przybytek na Cłach Kupieckich, ſkładnym i Czopowym od trunków „Zagranicznych okazuie ſię wynikać z większości wprowadzonych do Kraiu przez han„dluiących towarow, ubytek zaś na Cłach Szlacheckich pochodzi z mnieyſzości wpro„wadzonych na Szlachecką potrzebę towarow win, i wſzelkich likworow Zagrani„cznych, oraz z mnieyſzości wyprowadzonych kraiowych produktow z okazyi poprze„dzaiącego roku nieurodzaiu. Lecz ogólnie byłby z Cła większy przychod, gdyby „Officyaliści Celni nie opłacali ſię nikomu od nominacyi tak, iak za przeſzłego Pod„ſkarbiego W. K. działo ſię, ale od całey Kommiſſyi nominowani byli.

Pobor. „Na Poborze ubytek pochodzi z powodu mniey wyſzłych w roku „przeſzłym za granicę ſtatkow z okazyi nieurodzaiu, tudzież z przyczyny Konſtytu„cyi roku 1782. od furmanow Ceſarſkich brać nie każącey z przyczyny Rezolucyi „Rady 1786 roku, że Formanka i Pobor ſą iednym, tłòmaczącey, co dotąd nie tak „było rozumiano.

Papier Stęplowany. „Co do przybytku z Papieru Stęplowanego, ſtępla „Kart i Kalendarzy. Ten iak towar uważany być ma, którego więcey w tych dwoch „latach użyto i wypotrzebowano, naybardziey zaś przybyło na Papierze ſtęplowanym „z znacznych tranzakcyi o dobra w tym czaſie zapadłych.

Kſięgi Zydowſkie „Co do ubytku z Kſiąg Żydowſkich. Nayprzod, że Ży„dzi ſtaremi kſięgami razem odſtęplowanemi, dłużey ſię teraz poſługuią. Powtore: „troſkliwość Kommiſſyi, żeby pieniądze za granicę nie wychodziły, Drukarnie Kra„iowe wzmagały ſię, wchodzeniu zagranicznych kſiąg do Polſki zatrudnienia przy„czyniła, przez Uniwerſały do tego wchodu, oſobne Komory wyznaczaiące.

Tabaka. „Przybytku z proweniencyi Tabaczney, przyczyną ieſt nieurodzay „powſzechny w latach prawie trzech na Tytunie, tudzież że Obywatele widząc produ„kta zbożowe w cenie podnieſione, i widząc że Kompania Tabaczna ma wolność za„graniczne Tytunie ſprowadzać, a kraiowych nie kupować, opuścili plantacye Tytu„niow, a przeto *ultimus conſumens* nie mogąc doſtać Tytuniu *in crudo*, i utrzeć go „ſobie na Tabakę, był przymuſzony Tabaki w Fabrykach Skarbowych wyrabiane ku„pować, przez co, percepta dwuletnia powiękſzyła ſię, a gdy Skarb po wyſzłym Kon„trakcie Tabakę na ſiebie odbierze, ieſzcze więcey powiękſzy ſię ztąd Intrata, tak iak „z Loteryi, co ieſt ſkutkiem Konſtytucyi chwalebney przeſzłego Seymu.

Loterya. „Loteryi Prowent powiękſzony zoſtał z przyczyny: że Adminiſtra„cya Loteryi dawniey zaarędowana, teraz na Skarb ieſt odebrana, mocą teyże Konſtytu„cyi przeſzłego Seymu, którey iednak tak mocno ſię w Izbie opierano.

Dnia 13 Stycznia.

Miasta Gdańsk i Toruń. „ Akcefs w dochodzie od Miast Gdańska i Torunia „ wynika z ewaluacyi na złocie, ale to tylko w percepcie położono, a w rzeczy samey „ nic te Miasta do Skarbu nie zapłaciły, i całkiem ten prowent został na retentach w „ ogólney summie na końcu rachunku położonych.

Most pod Warszawą. „ Do percept Skarbowych po wyszłym wolności czasie „ bywszemu P. W. K. przez Prawo dozwolonych w tych dwoch latach przybył prowent „ rocznie Zł: Pol: 50,000 wynoszący.

Percepta Potoczna. „ W percepcie potoczney ubytek okazał się, dla ustania „ teraz kwadrupel z Królewszczyzn, po rozdaniu onych Prawem Emfiteutycznym i ustałym „ szasunku więcey do Skarbu niewchodzących, oraz niektórych drobnych dochodow, „ które nie równo w każdym dwuroczu do Skarbu wpływać mogą.

„ Już tedy macie Nayiaśnieysze Stany wyszczegulnione wszystkie przyczyny „ przybytku lub ubytku każdego rodzaiu dochodow Skarbowych w tamtych dwoch le- „ ciech, przyczyny przez Deputacyą ściśle dochodzone, a przeciemnie iak naykrociey „ można było, z Protokułu do tey Relacyi wypisane. Z tych sądzić będziecie, gdy się „ na drugich dwoch lat rachunki zapatrzycie, w czym Ustawy Wasze w tym Seymie „ utworzone dawne wady poprawiły, a w czym ieszcze do ulepszenia Skarbu przy dal- „ szym onego urządzeniu, oraz i przy Kommissyi Skarbowey opisach poprawić Wam „ pozostaie.

„ Teraz zaś dwochletnie aż do zaczęcia tego Seymu rachunki Skarbowe oka- „ zuią Wam z dochodow już pod Nrem II. w Tabelli wyszczegòlnionych summę dwa- „ dzieścia i sześć milionow, dziewięćkroć osmdziesiąt i ieden tysięcy, siedmset osmnaście „ złotych, groszy dwadzieścia dziewięć, den: $6\frac{3}{8}$, która to summa, summę z tychże do- „ chodow w roku 1786. na Seymie okazaną, przenosi summą trzechkroć dziewiętnastą „ tysięcy, siedmiaset czterdziestu i siedmiu złotemi, groszami dwudziestu osmiu, denar: „ $10\frac{7}{8}$, a to ieszcze przed ustanowieniem wszelkich nowych podatkow na teraźnieyszym „ Seymie od Was uchwalonych.

„ Raczcie teraz Nayiaśnieysze Stany zwrócić uwagę waszę na expens z tey per- „ cepty w Tabelli pod Nrem II. położoną, na którą każdy Kwit od Kommissyi przed „ Deputacyą okazany był, z każdym Artykułem teyże expensy przez Deputacyą konfron- „ towany, równie iako i z Tabellą Prawem roku 1776 Skarbowi przepisaną, co ko- „ mu na rok ze Skarbu należy, wyrażaiącą, a obaczycie co Skarb nad przepis Prawa „ wyżey w tych dwoch leciech wypłacił, lub co mniey, niż Prawo kazało, wydał. — „ Przyczyny zaś tych mnieyszych, lub większych nad Prawo wydatkow, iakie Kommis- „ sya przed Deputacyą przełożyła, takie z Protokołu Naszego krótko odemnie wypisane „ usłyszycie, a o ważności lub nieważności onych, sami osądzicie.

„ Nayprzod Skarb J. K. Mci podług Prawa zaspokoiony. Radzie Nieustaiącey „ Prawo przeznaczyło rocznie 220,000. wzięła zaś ze Skarbu co rok 230,000, a to „ nietylko w tych dwoch leciech, ale i w dwoch poprzedzaiących, iako Tabella prze- „ szło Seymowa roku 1786 świadczy, nikt iednak z osob ią składaiących więcey nie „ wziął nad kwotę każdemu należącą, gdyż kombinuiąc Prawo dopuszczaiące wchodzić „ Ministrom do Rady bez zapłaty, gdy ich wchodziło więcey, Skarb mniey płacił, a „ gdy mniey, Skarb więcey opłacał; i tak iedno Prawo niedozwoliło dopełnić drugie- „ go, a gdyby był Skarb tych 10,000 co rok nie dopłacał, nie byłyby wszystkie Ra- „ dne osoby płatne, których liczba i kwity każdego z osobna przez Deputacyą były „ skonfrontowane. W czym naylepiey sama omyłka w Prawie okazuie się.

Dnia 13 Stycznia.

„ Subalterni Rady, i Departament Marszałkowski podług Prawa byli zapła„ ceni.

„ Co się tycze pensyi Kanclerskiey, ta w Tabelli Prawem roku 1776 ustano„ wioney, nie była wyznaczona, bo w ten czas Biskup był Kanclerzem W. K. wyzna„ czona tylko była pensya dla Podkanclerzego Koron: na rok 40,000, ale gdy dla JW. „ Małachowskiego Kanclerza W. Kor: zapadła na wniesienie Departamentu Skarbowego „ Rezolucya Rady nakazuiąca dopłacać mu corocznie do Podkanclerskiey pensyi 20,000 „ złł: Skarb Kor: od daty teyże Rezolucyi wypłacił mu za półtora roku 30,000. i dla „ tego zamiast 80,000 w tych dwoch leciech, wypłacił Skarb JW. Kanclerzowi 110,000.

„ Departament Skarbowy co do zapłaty Podskarbich Kommissarzow i Officya„ listow iest całkiem z Prawem zgodny. Co zaś do Korpusu milicyi Skarbowey, tego „ znaczne w liczbie głow powiększenie, i Szkoły Inżynierskiey w tymże Korpusie dla „ młodych Kadetow utworzenie, pociągnęło za sobą przewyższaiącą nad Prawem ustano„ wioną expens, i dla tego w tych dwoch leciech 36,000 Skarb dołożył na zapłatę te„ go Korpusu. Lecz ten naddatek kompensowany iest sowicie w następuiącym Artyku„ le, gdy na expensa prawne, konflagraty i allewiacye maiąc Skarb Prawem pozwo„ loną roczną summę 230,000 nie wydał w tych dwoch leciech tylko 322,695. gr. 15. „ d. 5½, iako się z regestrow i książek Skarbowych pokazało.

„ Pod tytułem różne expensa, iest nayprzod Szkoła Rycerska, wiekopomney „ wdzięczności od Narodu, Tworcy iey N. Panu wyciągaiąca, którey bez czułości wspo„ mnieć nie mogę, odebrawszy w niey początki edukacyi moiey pod czułym dozorem „ JO. Xiążęcia Jmci Czartoryskiego Generała Ziem Podolskich, i JW. Moszyńskiego „ Sekretarza W. Litt: i na tę Szkołę łożony ze Skarbu podług Prawa wydatek miłym i „ lekkim Narodowi zdawać się powinien, gdy wychodzący z niey Uczniowie woysku „ teraz powiększonemu, coraz doskonalszych dostarczać będą Officyerow. Daley idąc „ expens na Marszałkow i Prezydentow Trybunalskich podług Prawa ich doszła, i ich „ kwitami komprobowana. Na fundusz umarzaiący długi Rzeczypospolitey 1,000,000. „ w tych dwoch leciech podług Prawa wypłacony, w percepcie tegoż funduszu w Tabelli „ pod Nrem III. znayduie się, gdzie nastąpi z niego explikacya. Na Postow, Rezyden„ tow, Gabinet, i Tłómaczow Prawo dawnieysze wyznaczyło 270,000 na rok, Skarb „ zaś wydał w tych dwoch leciech 512,200; więc mniey niż Prawo pozwoliło, na ten „ wydatek assygnowała Rada, lecz zbyt ieszcze w miarę żadnego prawie znaczenia „ naszego w tamtym czasie u postronnych, i żadney prawie korzyści dla Kraiu z Po„ selstw pod ten czas naszych Zagranicznych. Raczcie więc Nayiaśnieysze Stany przy „ examinie Rady pamiętać, aby z użycia tey summy złego lub dobrego, ściśły dała „ rachunek. Regestr zaś tey expensy w następuiącey Tabelli przyłącza się.

REGESTR

Dnia 13. Stycznia.

REGESTR I.

Na Posłów, Rezydentów, Tłumaczów, Szkołę języków Oryentalnych, i inne potrzeby Gabinetu Zł: Poł: 512,200.

z którey to Summy:

	Złote.	Gr:	Den:
Pensye JW. Debolemu Ministrowi w Petersburgu -	34,500		
Ur: Gołuchowskiemu Sekretarzowi tamże - -	4,000		
JW. Bukatemu Ministrowi w Londynie - -	29,722	6	12
Ur. Bukatemu Sekretarzowi tamże - - -	13,800		
JW. Corticellemu Ministrowi w Wiedniu - -	46,000		
Jmci Xiędzu Pokubiato Sekretarzowi Legacyi tamże -	13,800		
JW. Jmci Xiędzu Anticiemu Ministrowi w Rzymie -	34,500		
Ur. Zabłockiemu Rezydentowi w Berlinie - -	27,600		
Ur. Chrzanowskiemu Agentowi w Stambule - -	26,666	20	
Ur. Zabłockiemu Konsulowi w Chersonie - -	26,833	10	
Na Szkołę Oryentalną w Stambule - - -	38,333	10	
Ur. Pilchelszteynowi Tłòmaczowi w Kamieńcu Podolskim -	13,333	10	
Ur. Manugiewiczowi Tłómaczowi języka Ruskiego -	12,500		
Ur. Tęgoborskiemu Subalternowi w Departamencie Interessow Cudzoziemskich - - - -	10,000		
Konstantemu Kuryerowi w Kamieńcu Podolskim utrzymywanemu	648		
Na wydatki extraordynaryine Ministrom u Dworow Zagranicznych będącym, i expens Gabinetową - -	155,099	6	12
Ur. Giulaniemu Tłòmaczowi w Kamieńcu Podolskim -	5,625		
Ur. Crutta Tłómaczowi językow Oryentalnych -	18,638	26	12
Efficit ut supra	512,200		

„ Sędziowie Pograniczni co rok maiąc wyznaczonych 50,000. nie wzięli w „ tych dwoch leciech tylko 80,666. gr. 20. albowiem ci, którzy z pomiędzy nich swo- „ ich nie sądzili Kadencyi, płatnemi nie byli.

„ W reparacyi Zamkow i Pałacow Rzeczypospolitey znayduie się wzwyż nad „ Prawo summa 75,814 zł: co pochodzi ztąd, iż Dom dla Loteryi wystawiony, oraz „ i dla Komory Celney, na który koszt położony odtrąciwszy, nie zostaie w tym Ar- „ tykule tylko podług Prawa na rok, 90,000.]

„ Marszałek i Sekretarz przeszło Seymowi, Szpital Warszawski, i Krolewi- „ cowie podług Prawa zaspokoieni. Na Officyalistach zaś Ziemstwa i Grodu War- „ szawskiego 15,000, w Skarbie zostawiła śmierć Sędziego Ziemskiego Warszawskie- „ go. Mikulski, i Sukcessorowie Buczowa za cnotliwą obronę Krola i Pana swego „ wyznaczoną sobie nadgrodę odebrali, która w osobie Mikulskiego poźniey zmarłego „ iuż odtąd w Skarbie się zostaie.

„ Na expensa extraordynaryine i nieprzewidziane Prawo determinowało ro- „ cznie 300,000 do dyspozycyi Rady Nieustaiącey, nie idzie zatym, aby Prawo chciało „ mieć koniecznie ten cały fundusz co rok rozprószony, ale gdy Rada na expensa,

Dnia 13. Stycznia.

„ które weale nieprzewidzianemi i extraordynaryinemi nazwać nie można, ten fundusz „ corocznie, boiąc się aby w Skarbie nie został, rozszafować zwykła była, więc i w „ tych dwoch leciech rozszafowała, i czyli dobrze był obrocony, sądzić można z re„ gestru Artykułow teyże expensy, który do przeczytania Jmci Panu Sekretarzowi Kom„ missyi Skarbowey oddaię.

REGESTR II.

Na Expens Extraordynaryiną i nieprzewidzianą. Zł. Pol. 600,000.

z którey to summy:

	Złote.	Groszę.
Od naięcia Pałacu dla Posła Rossyiskiego - -	33,500	
Na Reparacyą Pałacu dla Posłow Rossyiskich na mieszkanie kupionego - - - - -	36,000	
Na reparacyą Brukow Warszawskich - - -	30,000	
Na wybrukowanie Ulic koło Koszar w Warszawie -	30,000	
Na restauracyą Miastu Piotrkow - - -	20,000	
Na Pensye Metrykantom, i Pisarzowi Assessorskiemu -	36,000	
Na Pensyą Pisarzowi Referendaryi Koronney - -	10,000	
Na gwałtowne potrzeby Miastu Poznań - -	15,000	
Na dokończenie Tamy pod Miastem Stężycą - -	2,000	
Prowizyi od summy za Kollegium Pojezuickie - -	19,722	27
Ur. Rylskiemu Subalternowi Departamentu Sprawiedliwości -	6,000	
Ur. Bachmińskiemu Pisarzowi Kancellaryi Rady - -	7,000	
Ur. Tęgoborskiemu Sekretarzowi Depart: Interessow Cudzoziemskich	10,000	
Nadgrody Xięciu Woronieckiemu w Kancellaryi Rady pracuiącemu	2,000	
Ur. Zawadzkiemu Majorowi Nadgrody - - -	15,000	
Ur. Kozłowskiemu Sekretarzowi nadgrody - -	12,500	
Odźwiernym Rady Nieustaiącey pensye - - -	3,200	
Na utrzymywanie więźniow w Kamieńcu Podolskim osadzonych	30,000	
Na ulżenie w podatkach Miastu Krakow - -	16,000	
Na odprawienie Exekwiy za duszę JW. Billewicza Kasztel: Trockiego	2,000	
Na oprawę Xiąg Metryki Litewskiey - - - -	1,620	
Ur. Kaczanowskiemu Metrykantowi Litt: *in vim* fl. 3,000 wyznaczonych	846	24
JW. Brüllowi w nadgrodę pretensyi przez P. Radę Nieustaiącą przyznanych - - - -	45,568	
Ur. Kochanowskiemu wysłanemu do Przemykowa powrocenie expensy podrożney - - - -	3,000	
Nadgrody za poniesione szkody Kommendzie z Pułku W. Malczewskiego - - - - -	9,198	
Na Expensa przed Seymowe - - - -	1,800	
Na utrzymanie w areszcie Ur. Karpia - - -	205	
Na expens Kancellaryi Rady Nieustaiącey - - -	9,779	9
JW. Dembowskiemu Kasztelanowi Czechowskiemu *in vim* przyznaney pensyi za Marszałk: Tryb: Koron: - -	5,000	
Transport Lateris -	412,940	

Dnia 13. Stycznia.

	Złote.	Grosze.
Transport Lateris -	412,940	
JW. Strzembofzowi Kafztelanowi Sierpfkiemu *in vim* przyznanych pretenfyi do Gaży JW. Granowfkiego - -	4,000	
Za pogorzały Magazyn Regimentowi Konnemu Buławy Polney Kor:	2,730	
Na opatrzenie potrzeb Fortecy Kamieńca Podolfkiego -	18,000	
Na pomnożenie Magazynow zboża w Fortecy Kamieńca Podolfkiego	30,000	
Na Ammunicye Woyfku Koronnemu w Ukrainie i Podolu ftoiącemu	10,000	
Na Culag dla Dywizyi Wielkopolfkiey Granic Rzeczypofpolitey ftrzegącey - - - - -	10,000	
Na podział między pracuiących w Kancellaryi Rady Nieuftaiącey	330	
Ur. Zawadzkiemu Majorowi penfyi za rok ieden wyznaczoney	8,000	
Nadgrody podług Prawa 1786 roku Obywatelom Prowincyi Wielkopolfkiey - - - -	100,000	
Ur. Dąbrowfkiemu Towarzyfzowi penfyi podług Prawa tegoż -	4,000	
Efficit ut fupra -	600,000	

„ Teraz naftępuie zapłata Woyfka Koronnego w tamtych dwoch leciech co „ rok 6,290,000 wynofząca, a zatym fummę w przefzło Seymowych rachunkach po- „ łożoną nie wyrownywa, ale gdy wfpomnieć raczycie Nayiaśnieyfze Stany na fummę „ iuż wyżey z Remanentu dawnego 1,983,205. gr. 4. na toż Woyfko obroconą, i „ gdy uyrzycie niżey ieszcze trzecią fummę z Reftancyi Skarbowey poźniey wypłaco- „ ną, wypadnie ztąd kweftya przy Relacyi Examinatorow Departamentu Woyfkowego, „ czyli te trzy fummy razem złączone 15,101,660. gr. 10. d. 8 wynofzące w tamtych „ dwoch leciech Woyfku wypłacone, a przefzło Seymową dwuletnią fummę przeno- „ fzące fummą 1,775,326. gr. 1. ftan i liczbę woyfka, nad ftan i liczbę dawnieyszą „ woyfka, w proporcyi przewyżfzaiącego wydatku Skarbowego powiękfzyły. Dość na „ tym, że Skarb okazał Deputacy Nafzey Kwity Kommendantow każdego Korpufu na „ odebrane kwoty wraz rzeczoną fummę fkładaiące, i te Kwity wfzyftkie fkonfrontowane były.

„ Na Exaktorow podatkow Rzeczypofpolitey w tych dwoch leciech, tak „ iako i w dawnieyfzych bywało, łożył Skarb 74,000, z ktorey każdy z nich po puł- „ tora tyfiąca, wyiąwfzy dwoch po dwa tyfiące mieli zapłaty, a chociaż ta fumma w „ Tabelli Prawem przepifaney nie była wyznaczona. Podatki iednak bez Exaktorow „ do Skarbu wpływać nie mogły, i płaca każdego z nich zapewne nie ieft zbyteczna.

„ Na Luftratorow zaś głow Żydowfkich chociaż rownie Tabella 1776 roku „ nic nie wyznaczyła, ale dawnieyfze Prawo 1775 grofzowego po 3 gr. od głowy dla „ nich determinowało, i dla tego w tych dwoch leciech raz odbyta Luftracya pociągnę- „ ła za fobą wypłacenie im tego grofzowego w fummie 22,261 zł. gr. 21. Lecz w po- „ wfzechności potrzebne ieft lepfze urządzenie takowych Luftracyi, aby Luftratorowie „ wiernieyfi byli.

„ Już tedy widzicie Nayiaśnieyfze Stany w Tabelli wam podaney, że po- „ dług przepifu Prawa 1776 i 1778. miał Skarb w iednych Artykułach nakazaney, w „ drugich tylko pozwoloney expenfy dwochletniey 23,696,922, a w rzeczy famey przez „ te dwa lata wydał fummę 23,715,049. gr. 26. d. 14, ktory to niewielki naddatek po- „ chodzi z przyczyn wyżey wyfzczegulnionych, a przez Deputacyą ściśle dochodzonych; „ lecz nie na tym fię kończy wydatek Skarbowy całkowity, albowiem z rekapitulacyi

Dnia 13 Stycznia.

„ percepty i expensy do tych czas roztrząsaney zostawało w Skarbie z dwochletnich per-
„ cept 3,266,669. gr. 2. d. 9$\frac{7}{}$, która to superata iak się obrociła za Rezolucyami Rady,
„ zastanowcie uwagę waszę Nayiaśnieysze Stany, i osądźcie czyli winna iest Kommis-
„ sya Skarbowa za rozszafowanie tey superaty, kiedy Rada Nieustaiąca sądziła się być
„ Panią rozkazać, takowy szafunek potrzebny czy nie potrzebny, a co rozumiano być
„ w iey mocy, to też i dokonała.

„ Nayprzod owa trzecia summa na woysko łożona, o ktorey wyżey namieni-
„ łem, za różnemi Rezolucyami Rady Nieustaiącey ze Skarbu wypłacona wynosi
„ 538,455. gr. 5. d. 10$\frac{1}{2}$, na którą wszystkie szczegulne Kwity przez Deputacyą były
„ konfrontowane.

„ Nadchodzi teraz kupno Pałacu dla Posłow Rossyiskich, kupno przez Radę
„ na fundamencie niby dawnego Prawa 1768 nakazane, a w rzeczy samey tak wy-
„ razom rzeczonego Prawa, iako i czterem poźnieyszym Konstytucyom przeciwne,
„ wszelako gwałtownie prawie przez Radę na Skarb narzucone. To kupno Pałacu
„ za summę 540,000 pociągnęło za sobą kupno stajen do niego przyległych za 78,000
„ pociągnęło ieszcze za sobą reparacyą i umeblowanie tegoż Pałacu, na ktore procz
„ 36,000 z funduszu extraordynaryinego podług Tabelli 76. wyliczonych, wydać mu-
„ siał Skarb z rozkazu Rady 421,882 zł. gr. 17, a tak cały Pałac z meblami ko-
„ sztuie 1,039,882. gr. 17, procz wzwyż wspomnioney summy 36,000 Prawem 1776
„ corocznie na naiem Pałacu dla Posłow Rossyiskich pozwoloney.

„ Tak wielka summa marnie ze Skarbu roztrwoniona zastanowiła uwagę De-
„ putacyi Naszey, i gdyśmy Kommissyą o to obwiniać chcieli, zapatruiąc się zwła-
„ szcza na rozpisy w tey materyi JW. Kossowskiego Podskarbiego Nadwornego, i JW.
„ Czackiego Kommissarza Skarbowego, położona Nam była od Kommissyi na obronę
„ teyże, cała osnową czynności Rady przynaglaiącey Kommissyą do tego kupna; nie-
„ chcąc więc Deputacya ani upoważniać approbacyą swoią tey czynności Kommissyi,
„ ani też maiącą iakąkolwiek za sobą obronę zupełnie potępiać, zawiesiła przez opi-
„ nią swoię przy zaświadczeniu w rachunkach Skarbowych zapisaną, decyzyą tey mate-
„ ryi do Zgromadzonych Stanow, ktorey gdy bez wysłuchania obrony Kommissyi dać
„ Nayiaśnieysze Stany nie możecie, dla tego w tym mieyscu przeczytanie teyże obro-
„ ny być potrzebnym sądzę, iako też i rozpisow wzwyż wymienionych.

W tym mieyscu Jmć Pan Rzewuski Podolski rzekł: Swiadom spo-sobu postępowania sobie Rady Nieustaiącey, winienem w tym mieyscu zapy-tać się, ieżeli ta Magistratura, która maiąc pozwolone sobie użycie 300 m. zł. na extraordynaryine expensa, poczytywała roztrwonienie onych za obowią-zek, niewydała iakich assygnacyi na czas przyszły.

Na co oświadczył Jmć Pan Kossowski: Iż Skarb procz wymienio-nych dopiero w czytaney Tabelli wydatkow z summy 300 m. zł. żadnych in-nych za Rezolucyą Rady nie uczynił, ale ieżeliby się iakie assygnacye tey Magistratury okazały, tedy ich Kommissya nie przyimie, i do Nayiaśniey-szych Stanow decyzyi wstrzyma.

Po czym Jmć Pan Andrychiewicz Sekretarz Kommissyi czytał dal-sze *annexa*:

Negocyacya

Dnia 13 Stycznia.

Negocyacya między Radą Nieuſtaiącą, a Kommiſſyą Skarbową o kupno Pałacu.

23 Maji 1787 roku Nota od Departamentu Skarbowego

Departament Rady Nieuſtaiącey Skarbu Oboyga Narodow, ma honor uprafzać Prześwietną Kommiſſyą Skarbu Koronnego, aby chciała delegować z pośrzodka ſiebie, dla uczynienia konferencyi wraz z Departamentem dnia 24 Maja, to ieſt: we Czwartek z powodu podaney Noty przez JW. Hrabiego de Sztachelberg Poſła Pełnomocnego Nayiaśnieyſzey Imperatorowey Jmci całey Roſſyi, aby dla niego wygodnieyſze niż dotąd mogło być mieſzkanie. Zechce Kommiſſya podać śrzodki, przez ktòre żądaniu JW. Poſła mogłoby ſię dogodzić.

Tegoż dnia uproſzenie do konferencyi.

Kommiſſya do konferencyi z Prześwietnym Departamentem Skarbowym z okazyi podaney Noty JW. Stachelberga Poſła Roſſyiſkiego względem Pałacu wygodnieyſzego dla tegoż z pośrzod ſiebie uproſiła JWW. Komorowſkiego Kaſztelana Bełzkiego, Czackiego S. N. i Lanckorońſkiego R. K. N.

Dziennik Konferencyi Delegowanych od Kommiſſyi Skarbu Koronnego JWW. Komorowſkiego Kaſztelana Bełzkiego, Czackiego Staroſty Nowogr: Lanckorońſkiego Rotmiſtrza Kawaleryi Narodowey, z Prześwietnym Departamentem Skarbowym Oboyga Narodow mianey dnia 24 Maja, 1787 roku.

JWW. Delegowani przybyli do Departamentu Skarbowego, gdzie i cały Prześwietny Departament Cudzoziemſkich Intereſſow zaſtali, zabrał głos JW. Sobolewſki Kaſztelan Warſzawſki, iako Prezyduiący w Departamencie Skarbowym, iż wolą Rady, wſpolnie z Prześwietnym Departamentem Cudzoziemſkich Intereſſow, wezwał Kommiſſyą Skarbową, aby o wynalezieniu śrzodkow uzupełnienia żądania JPana Poſła Roſſyiſkiego, odmienić chcącego, Dom od ſiebie za niewygodny rozumiany, wſpolnie uczynili namowy, daley JPan Oſtrowſki Kaſztelan Czerſki Prezyduiący w Departamencie Cudzoziemſkich Intereſſow mowił, iż dwoiſte ſą Miniſtrow Zagranicznych przełożenia, iedne na piśmie, drugie uſtne: na piśmie lubo ogolne żądanie, JPan Poſeł Roſſyiſki zanioſł, uſtnie iemu i kollegom powierzył, że na mocy Prawa 1768 roku przez Imperatorową zagwarantowanego, żąda kupna Pałacu dla ſiebie i w urzędzie naſtępcow. Delegowani od Kommiſſyi wnieśli, iż gdy Jmć Pan Ambaſſador Notą do Departamentu Cudzoziemſkich Intereſſow podaną tylko o odmianie domu żądanie przełożył, Rada ſtoſownie do Noty, Departamentom z Kommiſſyą traktować zleciła, Departament Skarbowy do tego tylko żądał od Kommiſſyi konferencyi, a ta w tym zamiarze umocowała Delegowanych; przeto nie o kupnie, ale o odmianie domu mowić należy, i tak nayprzod przełożyli Tabellę 1776 roku, w ktòrey te wyrazy umieſzczone: *Pałac Poſta Roſſyiſkiego z expenſy extraordynaryiney*, a ſtoſownie do tego Prawa ſtoſuiącego ſię iedynym Kommiſſyi do wydatkow Skarbowych prawidłem Prześw: Rada z funduſzu ſobie powierzonego wypłaca, i ten Pałac, ktòrego odmiany JPan Poſeł żąda, gdy za wyraźną wolą Prz: Rady Nieuſtaiącey naiętym zoſtał, i ſumma opłacana przez tęż Radę wyſzczegulniona zoſtała, a nadto Prz: Rada w Rezolucyi ſwoiey wypłacenie takowe aż do rozrządzenia

Dnia 13 Stycznia. Rzeczypospolitey ostrzegła, gdy więc Rada obcym Skarbowi, a sobie właściwym funduszem zechce rozrządzić, Pałac do naięcia wymieni, i summę wyznaczy, Kommissya utworzyć Kontrakt swoim Plenipotentom zaleci. Prześwi: Departament Interessow Cudzoziemskich żądał koniecznie odpowiedzi względem kupna, w tey kwestyi rozwiązanie, gdy nie mieniem instrukcyi JWW. Delegowani zasłaniaiąc się wchodzić nię chcieli, żądał Departament Cudzoziemskich Interessow, aby JWW. Delegowani Kommissyi o żądaniu JPana Posła donieśli. Ci oświadczywszy, że ustne oświadczenia nikną, a na piśmie podane przełożenia odpowiedzi Magistratur, tylko czynione być mogą, donieść o wszystkim Kommissyi oświadczyli, wróciwszy się wszystko, iako wyżey donieśli, od którey wziąwszy informacyą na Sessyą umowioną stawili się. — Zabrał głos JPan Kasztelan Warszawski, a potym Czerski *respective* Departamentow swoich Prezesowie o myśli Kommissyi przez Delegowanych od niey oświadczyć mianey. Delegowani od Kommissyi Skarbu Kor. oświadczyli, iż Kommissya Skarbu Kor. nie może mowić lub czynić układow, lub mieć konferencyi o Pałacu kupno, gdy Prz: Rada o to intymacyi nie da: prosili Departamentow, aby zważyć chcieli, że odnawiaiąc i za mogące wiązać teraz Prawa 1768 roku opisy względem wydatkow, iest to liczne odżywiać pretensye do Skarbu, że Prawo 1776 nie wyrażaiąc czy kupno, czy naięcie dla Posła domu, ogułem szczegolności obięło, i na fundusz Rady tak przeniosło, iak uszkodzonych Obywatelow Wielkopolskich przez Demarkacyą Pruską na zeszłym Seymie, że Rezolucya Rady 1775 roku 13 Października, ani Radzie, ani Kommissyi mocy kupna nieprzyznaiąc, poty naymować zlecała z funduszu sobie powierzonego, poki Rzeczpospolita na Seymie inaczey nie rozrządzi, lub kupić nie każe; oświadczyli nadto, że od roku 1776 postać administracyi Skarbowey iest odmieniona, gatunki expens i funduszow, na nie wyszczegulnione, i żadney cząstki przychodu nie ma, któryby użyciu iakowemu iuż nie był oddany, a zatym znać na inny zamiar iest uchybiać opisom Prawa, ktore pełnić każe Prawo, i przysięgą zwięczony obowiązek. Prześwi: Departament oświadczył: iż to: co Delegowani mowili, doniosą wiernie Radzie, od którey wyiść maiąca Rezolucya zupełnym będzie dla Kommissyi Skarbowey ułatwieniem.

Dziennik ten Konferencyi miany, My Delegowani od Kommissyi Skarbowey podpisem ręki Naszey zatwierdzamy, i do Kancellaryi Kommissyi oddaiemy. Dan w Warszawie 1787. dnia 29 Maja.

Jozef Komorowski Kasztelan Bełzki.
T. Czacki S N.
A. Lanckoroński.
K. R. S. K.

4 Czerwca 1787 roku Rezolucya Rady względem kupna Pałacu.

Extrakt Rezolucyi &c. My Stanisław &c. Gdy z powodu podaney Noty od JW. Hrabi de Sztachelberg Posła Pełnomocnego i Extraordynaryinego Nayiaśnieyszey Imperatorowey Jmci całey Rossyi pod dniem 21 Maja, roku bieżącego, względem odmiany domu, w którym teraz dla szczupłości mieysca niewygodnie mieszka; Departamenta Interessow Cudzoziemskich i Skarbowych maiąc zlecenie od Rady złożyć konferencyą z Kommissyą Skarbu Kor: końcem przedsięwzięcia skutecznych środkow, aby zamiast kosztownego coroczniego naymowania domu, kupiony był na zawsze od niey Pałac dla Rzeczypospolitey na mieszkanie Posłow Rossyiskich stosownie do Prawa 1768 roku, przełożyły Nam Krolowi z Radą przy Boku Naszym Nieustaiącą uczynione oświadczenie Kommissyi Skarbowey przez Delegowanych na odprawioney rzeczoney konferencyi, i że taż Kommissya w materyą kupna Pała-

cu dla Posłow Rossyiskich, wdać się nie może, *poki Rezolucya Rady dana nie będzie rozwięzuiąca tę wątpliwość.* Jak się maią rozumieć dwoiste Prawa w tey mierze zapadłe na Seymie 1768 roku, iedne pod tytułem wieczystość Pałacu dla Rzeczypospolitey na mieszkanie dla Posłow Rossyiskich. = Nakazuiące Kommissyi Skarbu Koronnego kupienie Pałacu dla Posłow Rossyiskich za summę nieprzenoszącą trzydziestu tysięcy czerwonych złotych? Drugie zaś na tymże samym Seymie pod tytułem = Naięcie Pałacu dla Posłow Rossyiskich, zalecaiąc teyże Kommissyi naymowanie dla rzeczonych Posłow mieszkania za 25,125 złotych co rok, a szczegulniey Prawo poźnieysze Seymu 1776 roku pod tytułem = Wydatki Koronne w Tabelli expensy umieszczaiące Pałac Posła Rossyiskiego z expensy extraordynaryiney, iak się tłomaczyć powinno? Przeto My Krol za zdaniem Rady przy Boku Naszym Nieustaiącey deklaruiemy: że Prawo 1768 roku Vol: VII. fol: 674. pod tytułem = Wieczystość Pałacu dla Rzeczypospolitey na mieszkanie dla Posłow Rossyiskich będące w słowach: „Ponieważ naymy Pałacu w Mieście Rezydencyi Naszey „ w Warszawie coraz w gorę idą, a Posłom Dworu Rossyiskiego przez wzaiemność, ktorey Nasi Posłowie w Rossyi doświadczaią dawanie Pałacu iest „ przyzwoite, więc ochraniaiąc kosztu Rzeczypospolitey na rzeczone naymy „ Pałacu, Kommissyi Skarbowey zlecamy, żeby Pałac, ktory dzisieyszy JW. „ Poseł tegoż Dworu Rossyiskiego za wygodny dla siebie i następcow swoich „ upatrzy, *hæreditate* dla Rzeczypospolitey nabyła, *non excedendo* iednak na „ to kupno summy trzydziestu tysięcy czerw: zł: i żeby tak na reparacyą, iako „ też konserwacyą tego Pałacu, potrzebny koszt łożyła, i baczność na to miała, nakazuiemy. „ W wyrazach swoich iest iasne, i żadney wątpliwości niepodlegaiące, ani przez wzmiankowane drugie Prawo 1768, mowiące tylko o naięciu Domow dla Posłow Rossyiskich do czasu, niżeli kupno Pałacu nastąpi, a zatym ani przez Tabellę expensy Seymu 1776 roku, w ktorey wytknięty iest fundusz expensy extraordynaryiney na Pałac Posłow Rossyiskich, iako ściągaiący się iedynie do takowego naymu czasowego bynaymniey nie iest zniesione; z tego więc powodu zalecamy Kommissyi Skarbu Koronnego kupienie Pałacu dla Rzeczypospolitey na mieszkanie Posłow Rossyiskich, ktory sobie JW. Poseł teraźnieyszy za wygodny dla siebie i następcow swoich upatrzy, a to za summę, ktoraby trzydziestu tysięcy czerw: zł: nieprzenosiła, oraz aby warunki wspomnionym Prawem 1768 roku ostrzeżone względem reparacyi, i utrzymywania tegoż Pałacu dopełniła. — Rezolucyą tę za zdaniem Rady przy Boku Naszym Nieust: Ręką Naszą podpisaną, pieczęcią teyże Rady stwierdzić rozkazaliśmy. Dan w Warszawie dnia 29 Maja, 1787 roku.

DNIA 13. STYCZNIA.

4. Junii 1781 roku odebranie powyższey Rezoluci Rady.

Kommissya Rezolucyą J. K. Mci i Prz: Rady przy Boku Jego Nieustaiącey pod dniem 29 Maja, roku teraźnieyszego zaszłą, kupienie Pałacu dla Rzeczypospolitey na mieszkanie Posłow Rossyiskich, ktory sobie JW. Poseł Pełnomocny Rossyiski teraźnieyszy, za wygodny dla siebie i następcow swoich upatrzy, a to za summę ktoraby czerw: zł: trzydzieści tysięcy nieprzenosiła podług Prawa 1768 roku zlecaiącą, odebrawszy, Rezolucyą takową z percept ogulnych Skarbu Kor: uskutecznić determinuie.

5 Junii 1787 roku, Nota do Rady o insynuacyą do Kommissyi Litt: względem dodatku trzeciey części na Pałac.

Kommissya &c. Notę do J. K. Mci i P. Rady Nieustaiącey względem insynuacyi Prześwietney Kommissyi Skarbu Litt: o dodatek trzeciey części na kupno Pałacu dla Rzplitey na mieszkanie dla Posła Rossyiskiego podała w następuiącey osnowie: „ Kommissya &c. W zamiarze kupna Pałacu dla

Dnia 13 Stycznia.

„ Rzplitey na mieszkanie dla Posłow Rossyiskich przez Rezolucyą J. K. Mości „ i P. Rady Nieustaiącey kupić zleconego, zważaiąc, iż opatrzenie Pałacu „ dla Posłow Rossyiskich do J. K. Mci, i całey Rzplitey wysłanych, do Skar- „ bow Oboyga Narodow ściąga się; przeto przekłada J. K. Mci i P. Radzie „ Nieustaiącey, aby do summy na kupno Pałacu takowego przez Prawo ro- „ ku 1768 determinowaney, przykładem iak dla Posłow Tureckich wypłace- „ nie zwykłey trzeciey części z Skarbu W. X. Litt: uznać raczyła. „

Tegoż dnia. — Napisanie Listu do Possessorow Pałacu.

Kommissya &c. Stosuiąc się do Rezolucyi swoiey na dniu wczo-rayszym zaszłey, oraz odpowiedzi JW. Sztachelberga Posła Pełnomocnego Rossyiskiego na List JO. Xięcia Ponińskiego Podskarbiego W. Kor: z uprószenia Kommissyi swoiey do tegoż JW. Posła pisanego daney, że sobie JW Poseł ku-pna Pałacu, w którym JO. Xże Repnin i Wołkoński, dawnieysi Posłowie Ros-syiscy stali, życzy, wyrażaiącey, końcem uskutecznienia Rezolucyi Prz: Rady Nieustaiącey kupno rzeczonego Pałacu zlecaiącey, List do JWW. Possessorow Pałacu tego tamże przez Dekreta umieszczonych, iakikolwiek interess do te-goż maiących napisała, aby z dowodami swemi na dzień iutrzeyszy do Kom-missyi swoiey na godzinę 11. przybyć raczyli.

14 Czerwca, 1787 roku determinowanie się dania czerw: zł: 30,000.

Kommissya &c. Maiąc oświadczoną chęć lokowanych wierzycie-low na Pałacu JO. Xięcia Ponińskiego P. W. K. przedania Pałacu, oprocz tyl-nych budow określonych, stosuiąc się do Rezolucyi J. K. Mci i P. Rady pod dniem 29 Miesiąca Maja A. C. wypadłey, oznaczoną summę czerw: zł: 30,000 dać determinowałaby się, a to po zaspokóieniu wydatkow Prawem R. 1776. titulo = *Wydatki Koronne* = przepisanych, ratami naypoźniey w rok, gdyby dziedzictwo własność przedaiących, a bespieczeństwo nabycia dla Skarbu okazanym było.

2 Sierpnia, 1787 roku zawarcie Kontraktu o tenże Pałac.

Kommissya &c. Kontrakt o kupno Pałacu Brüchlowski zwanego, a teraz pod imieniem JO. Xięcia Ponińskiego P. W. K. chodzącego z W. Je-rzym Sylwestrowiczem Łowczym Woiewodztwa Wileńskiego zawarła, i ta-kowy Kontrakt imieniem Skarbu Koronnego roborować W. Węgrzeckiemu Plenipotentowi zleca.

Tegoż dnia wypłacenie summy.

Kommissya &c. Stosuiąc się do Kontraktu między Kommissyą swo-ią, i z W. Sylwestrowiczem Łowczym Wileńskim o kupno Pałacu na mie-szkanie dla JWW. Posłow Rossyiskich zawartego, zleca Ur. Biernackiemu S. K. G. S. K. ażeby summę pierwszą czerw: zł. 9,000, czyli złotych 162,000 natychmiast, drugą czerw: zł: 7,000, czyli złotych 126,000 na dniu 6 Mie-siąca Stycznia 1788 roku, trzecią podobnież czerw: zł: 7,000, czyli złotych 126,000 na dniu 1 Miesiąca Maja roku tegoż, czwartą także czerw: zł: 7,000, czyli złotych 126,000 na dzień 1 Miesiąca Sierpnia; podług tegoż Kontraktu temuż W. Sylwestrowiczowi Ł. W. przychodzące, za poprzedzaiącemi Kwi-tami z K. G. S. K. wypłacił.

Tegoż dnia. Nota do Rady względem obmyślenia funduszu na reparacyą Pałacu.

Kommissya &c. W dopełnieniu Prawa roku 1768. przez Rezolucyą J. K. Mci i Prz: Rady Nieustaiącey uskutecznić zaleconego, Pałac na mieszka-nie

nie dla JWW. Posłow Rossyiskich nabywszy, na reparacyą tegoż podług teraźnieyszey sposobności kassy summę 2,000 czerw: zł: wypłacić nakazała, drugie czer: zł: 2,000 z funduszu extraordynaryinego na naięcie Pałacu dla JWW. Posłow Rossyiskich dysponowane, à 1 Octobris po expiracyi Possessyi naiętego Pałacu zaczynaiącego się, do teyże reparacyi, iuż assygnowane przyłączone będą; zważaiąc zaś też reparacyą z umeblowaniem więcey daleko niżeli czer: zł: 8,000 przynosić mogącą, przekłada J. K. Mci i Prz: Radzie przy Boku Jego Nieustaiącey, że Skarb Koronny tey summy bez obawy zawodu opłat Prawem nakazanych dostarczyć nie będzie mogł: Raczy zatym J. K. Mość i Prz: Rada Nieustaiąca do tey reparacyi z umeblowaniem z expens extraordynaryinych obmyślić fundusz. Dnia 13 Stycznia.

29 Sierpnia, 1787 roku, uproszenie è medio sui do zawierania Kontraktow na Meble do Pałacu.

Kommissya &c. Chcąc, aby przyzwoite umeblowanie Pałacu świeżo kupionego na rezydencyą Posłow Rossyiskich iak nayprzyzwoiciey, i nayporządniey, uskutecznione było, uprasza z pośrzód siebie do zatrudnienia się w tey mierze szczególnieyszego, JWW. Małachowskiego Woiewodę Mazowieckiego, Lanckorońskiego R. K. N. którzy raczą pilności dołożyć w kontraktowaniu z kupcami mogącemi naytaniey sprowadzić meble, i koniecznie potrzebne a nieodbite tylko ozdoby do tego Pałacu, z temiż umowy i kontrakty poczynią, podług podanego przez Ur. Merliniego obrachunku.

28 Września, 1787 roku, Rezolucya Rady względem obmyślenia funduszu na reparacyą, i umeblowanie Pałacu.

Extrakt Rezolucyi &c. My Stanisław &c. Odpowiadaiąc na Notę Kommissyi Rzplitey Skarbu Kor: w ktorey wyraża: Iż dopełniwszy Prawa roku 1768, przez Rezolucyą Naszę za zdaniem Rady przy Boku Naszym Nieustaiącey uskutecznić onęż zalecaiącą Pałac dla Rzplitey na mieszkanie Posłow Rossyiskich nabyła; tudzież na reparacyą onegoż summę 2,000 czerw: zł: z funduszu extraordynaryinego na naięcie dla Posłow Rossyiskich dysponowane à 1 Octobris po expiracyi Possessyi naiętego Pałacu zaczynaiącego się, do teyże reparacyi przyłączyć umyśliła, zważaiąc atoli, iż ta reparacya z umeblowaniem więcey ieszcze kosztu wyciągać będzie, przekłada nam więc Krolowi z Radą przy Boku Naszym, aby na takową reparacyą, i umeblowanie obmyślony być mogł fundusz z expens extraordynaryinych. My Krol za zdaniem Rady przy Boku Naszym Nieustaiącey oświadczamy: Iż przez wzwyż wspomnioną rezolucyą Naszą za zdaniem teyże Rady zapadłą pod dniem 29 Miesiąca Maja roku bieżącego, ktora rozwięzuie podaną od Kommissyi Skarbu Kor: wątpliwość względem nabycia Pałacu dla Rzplitey na mieszkanie Posłow Rossyiskich, zaleciliśmy teyże Kommissyi, nietylko kupić Pałac na mieszkanie Posłow Rossyiskich stosownie do Prawa 1768 roku, ale też uskutecznić warunki tymże samym Prawem ostrzeżone, to iest: aby tak na reparacyą, iako też na konserwacyą tegoż Pałacu, potrzebny koszt łożyła. Kommissya zaś Skarbu Kor: użyie na to funduszu, ktory sama upatrzy na ten koniec nayprzyzwoitszy. Rezolucyą tę za zdaniem Rady przy Boku Nieust: Ręką Naszą podpisaną, Pieczęcią teyże Rady stwierdzić rozkazaliśmy. Dan &c.

Jmć Pan Rzewuski Podolski domowił się: czyli Kommissya nabywaiąc tak drogo Pałac rzeczony tylekroć, zawarowała sobie przynaymniey iaką ewikcyą należącą podług zwyczaiu i Prawa dla pewności tak znacznego kupna? — Na co Jmć Pan Kossowski Podskarbi N. K. odpowiedział: iż będąc nabyciu Domu tego przeciwnym, w żadne w

Dnia 13 Stycznia.

tey mierze działa niewchodził; lecz oświadczył: iż będzie się starał przynieść Stanom dokładną w tey mierze informacyą.

Przystąpił P. Sekretarz Kommissyi do czytania ciągu dalszego:

Dnia 1 Października 1787. Determinowanie przykupna staien, i uprosżenie e medio sui do traktowania o tym.

Kommissya &c. Maiąc sobie podany przez Ur: Merliniego Budowniczego Rzplitey rachunek expensy na wystawienie staien w Pałacu na mieszkanie dla Posłow Rossyiskich nabytym, łożyć mianey 84,200 złotych wynoszącey, a z drugiey strony uczynioną propozycyą kupną staien, i domu staiennego z placami temuż Pałacowi przyległych, ktore kupno mało co przewyższyć ma wystawienie nowych: Przeto zważaiąc użytek większy dla Rzeplitey z kupna wynikaiący, determinuie się za summę na wystawienie nowych staien expensować, lub mnieyszą mianą pomienioną staynię z domem i placem kupić, i do traktowania w tey mierze, i ułożenia z kim będzie należało, i Kommissyi swoiey doniesienia z pośrzodka siebie JWW. Kossowskiego Starostę Sieradzkiego, Gorskiego Chor: Ciechanowskiego, i Mikorskiego Podkom: Gostyńskiego uprosiła.

5 Października, 1787 Roku, Zawarcie Kontraktu z W. Sylwestrowiczem, o przykupno staien.

Kommissya &c. Kontrakt o kupno staien do domu staiennego i wozowni, z placami na Mappie przez JO. Xięcia Prezesa podpisaney, oznaczonemi, do Pałacu Brüchlowskiego zwanego, poźniey pod imieniem JO. Xięcia Ponińskiego P. W. K. chodzącego, a następnie przez Skarb Rzplitey Koronny na mieszkanie JWW. Posłow Rossyiskich *anni curentis* nabytego przyległemi, z Ur. Lelewlem iako umocowanym Plenipotentem W. Sylwestrowicza Łowcz: Wil: zawarła, i takowy Kontrakt imieniem Skarbu Kor: roborować Ur. Węgrzeckiemu Plenipotentowi swemu zleca

Tegoż dnia i roku. Oznaczenie wypłacenia summy zł. 78,000 za przykupno staien, na 4 termina.

Kommissya &c. Stosuiąc się do Kontraktu między Kommissyą swoią, a Ur. Lelewlem, iako specyalnym Plenipotentem W. Sylwestrowicza Ł. Wil: o przykupno staien, domu staiennego, i wozowien do Pałacu na mieszkanie dla JWW. Posłow Rossyiskich kupionego zawartego, zleca Ur. Biernackiemu S. K. G. S. K, ażeby summę pierwszą zł. 27,000 w Miesiącu Styczniu roku 1788, drugą zł. 17,000 w Miesiącu Kwietniu 1788 roku, trzecią w Miesiącu Lipcu 1788 roku zł. 17,000, czwartą w Miesiącu Wrześniu 1788 roku. Także 17,000 złotych podług tegoż Kontraktu temuż W. Sylwestrowiczowi Łow: Wdztwa Wileńskiego, za poprzedzaiącemi kwitami z Kassy Gen: Skarbu Kor: wypłacił.

Rozpis JW. Kossowskiego Podskarbiego Nadwor: Koronnego.

Stosuiąc się do Rezolucyi Rady Nieustaiącey, zdanie moie oświadczam, ponieważ podobało się Prześwietney Radzie rozwiązać dwoiste Prawo, zapadłe na Seymie roku 1768, iedno pod tytułem: *Naięcie Pałacu*, i przychylić się bardziey do exekucyi Prawa tego, aby Pałac dla Posłow Rossyiskich był kupiony przez Skarb Kor: chociaż JW. Poseł w Nocie podaney do Departamentu spraw Cudzoziemskich kupna tego nie żądał, iest rzeczą niewątpliwą, a wspartą Konstytucyą roku 1776, ktora przepisuiąc regułę dla Skarbu Kor: sprawowania się, w expensach i wydatkach Publicznych ustanowiła i przepisała tymże Prawem, aby podług podpisanych Tabell na tymże Seymie Skarb

Koronny wszelkie wydatki czynił, iako się każdy doczytać może w Konstytucyi folio 57, titulo: *Regulament dla Skarbu Oboyga Narodow*, folio 48, titulo: *Wydatki Koronne w te słowa* = a tak udeterminowawszy przez teraźnieyszą Tabellę pewną i nieuchronną expens &c.

Gdy więc w Tabelli roku 1776 wyraźnie Rzplita na Seymie zważaiąc szczupłość dochodow swoich, ściśle wchodziła w rozpoznanie percept, i expensa moderowała, iednym umnieyszaiąc, drugim kassuiąc, przyznane dawnemi Prawami pensye i nadgrody, przezornie przepisała, wiele komu, i z iakiego funduszu ma być płacone, znayduie w teyże Tabelli, iż Pałacu dla Posła Rossyiskiego, bądź kupna, bądź naięcia expens, nie może się regulować iak tylko do funduszu extraordynaryinego, *insuper* Prawo ostatniego Seymu roku 1786 pod tytułem: *Zakwitowanie Kommissyi Skarbu Koronnego*, przyszłe, a może wątpliwe superaty zadysponowało, aby były szczegulnie obrocone na woysko, na fundusz na graiących, na Administracyą Loteryi z tychże superat przychodzących zabeśpieczyć kazało, w tym sposobie widząc stan kassy, możność Skarbu, wyrazy Prawa, dopełniaiąc toż Prawo, i chcąc wykonać czyli uskutecznić Rezolucyą Rady, iest moią myślą. *1mo.* Aby Prz: Rada Nieustaiąca chciała się zapytać, który Pałac JW. Poseł Pełnomocny życzy sobie, aby był kupiony. *2do.* Uważać należy przy zawarciu Kontraktu o kupno, beśpieczeństwo dla Skarbu kupuiącego od przedaiącego. *3tio.* Takowy Pałac kupić, któryby dla JW. Posła był wygodny, a dla Skarbu Kor: naymniey uciążliwy, tak co do szacunku samego Pałacu, iako i reparacyi potrzebney po nastąpionym kupnie wzmiankowanego Pałacu.

Roch Kossowski Podskarbi Nadw: Kor: mpr:

Dnia 4 Miesiąca Czerwca 1787.

Rozpis JW. Czackiego Starosty Nowogrodzkiego.

Niżey podpisany rożniąc się zdaniem od Rezolucyi kupna Pałacu dla JW. Posła Rossyiskiego, z generalnych Skarbu Kor: percept, większością głosow utworzoney, przełożenie moie JWW. Kollegom czynione, a od nich nieprzyięte oddzielnie wynurzam, niechcąc powtarzać na Prawach gruntowane i pełne światley rozwagi JW. Rocha Kossowskiego Podskarbiego Nadw: Kor: przyczyny w rozpisie powyższym wymienione, do onych, iako też w nim wyrażonego zdania stosuię się, i odwoływam się, te tylko ieszcze dodaię powody, które mnie (oprocz iuż wyrażonych) zniewoliły i przekonały, do osobnego myśli mych wyłożenia. Lubo Prz: Rada kupić zaleciła Pałac, na mocy Prawa 1768 roku, a funduszu na takowe kupno nie wymieniła; Prawo zaś 1776 roku wszystkie określiło fundusze, i onych wyszczegulniło użycie, tak dalece: że one przemieniać, lub zamiar zwracać, iest uchybieniem opisow ustawy titulo = Wydatki Koronne = Vol: 8. §. 890. Superaty częścią z oszczędzonych wydatkow, częścią z przymnożonych przychodow składaiące się na pomnożenie woyska oznaczone są, przez Seymy 1778 i 1780, a nawet Konstytucyą zeszłego Seymu opuściwszy warunek w poprzedniczym Prawie umieszczony na toż woysko obracać kazała, a zwolnienia tych określeń, Rezolucya nawet Prz: Rady Nieustaiącey nie zawiera. Nadto te superaty pewnieysze były, kiedy oszczędne fundusze znaczną część tychże superat składały, iako obrachunki ciągłe od Seymu 1778 świadczą, teraz iuż niektóre urządzone, inne znacznym wydatkiem osłabione. — Przychody Celne przez Prawo 1784 daleko zmnieyszone przez ustawę Seymu zeszłego, w części Skarbowi W. X. Litewskiego wracać nakazane.

Intrata Loteryi od pomyślnego lub przeciwnego losu graiących zawisła, Tabacznego przychodu ubytek, lub pomnożenie od zbiegu wielu okoliczności zależy, a zatym przy wziętym oszczędzeniu wydatkow, rzecz nie pe-

Dnia 13 Stycznia.

wna, czyli obrachunek ubytku z przymnożeniem na końcu dopiero dwuch lat czynić się mogący wystarczy, których konieczność pomnożona woyska liczba wymaga, a każdey rządney Skarbowey Administracyi, być powinno prawidłem, aby te tylko przyimować na siebie obowiązki, których pewne uskutecznienie, naymnieyszey wątpliwości nie podlega: tym więcey, że iuż na ten fundusz przypadkowy Rezolucyami J. K. Mci i Prz: Rady pewna i nieodmienna woyska liczba ustanowiona, na którey utrzymanie, w iedney racie pułroczney 645,000 zł. w drugiey nie wiele rożnie wydaie Skarb Koronny, i oprocz tey summy Prawo zeszłego Seymu, na fundusz gry Loteryi oddzielić kazało summę, która iuż Rezolucyą Kommissyi pod dniem 26 Maja roku bieżącego do 216,000 zł. z warunkiem oney nieumnieyszania, ale owszem przydania ustanowioną została, a nadto summa z powodu reparacyi do tych czas nie mogąca być wiadomą, bo obrachunku takowego nikt nie może teraz ułożyć, wielość więc oney niepewna.

Te więc wynurzywszy powody, łączę zupełnie zdanie z wyrażonym JW. Podskarbiego Nadwornego Kor: i to podpisem ręki moiey stwierdzam.

Tadeusz Czacki Sta Nowogrodzki Rzplitey Skarbu Kor: Kommissarz.

Gdy Jmć Xiądz Kossakowski Biskup Infl: głos chciał zabierać, ostrzeżony został, iż czytanie słyszane, iest ciągiem relacyi przez Deputowanego czynioney, którey mu przerywać niewolno. Rzekł więc Jmć Xiądz Biskup: iż chciał wprawdzie mowić w ciągu relacyi, ale ieżeli to ma być naruszeniem czyiego głosu, odstępuie żądanego głosu, ale iako wyznaczony do examinowania Rady Nieustaiącey przekłada: iż ta Magistratura nie wydała więcey rezolucyi do wydatku na Pałac dla Posła Rossyiskiego stosuiących się, iak tylko na 30,000 czerw: złł: podług Konstytucyi 1768. A zatym z reszty expensy przenoszącey milion, Kommissya Skarbu, ale nie Rada usprawiedliwić się powinna.

Czytał dalsze Artykuły Jmć Pan Sekretarz Kommissyi:

Dnia 4 Miesiąca Czerwca 1787.

Już tedy superata Skarbowa kupnem Pałacu znacznie zmnieyszona okazuie remanentu summę 1,688,331. gr. 9. den. 17⅛, z którey summa 300,000 na zakupienie Tabak i Tytuniow do fabryk Skarbu Kor: odłożona podług Prawa 1786. Druga summa 216,000 podług tegoż na fundusz Loteryi Skarbowi iuż zyskowny przeznaczona, reszta w retentach i gotowiźnie do generalnego remanentu niżey specifikowanego pod Nrem VI. wchodzi.

Następuie examen Deputacyi Naszey względem funduszu opłaty długow Rzplitey pod Nrem III., w Tabelli położonego, do którego to funduszu wpływa nayprzod wybrane z remanentu przeszło Seymowego zł. 18,220: dwuletnie *subsidium* Duchowieństwa 1,200,000 wynoszące, tudzież 1,000,000 w powyższey expensie pod Nrem II. położony, a do tego funduszu percepty przeniesiony czynsz; nakoniec Emfiteutyczny dwuletni z Królewszczyzn 244,164 zł. gr. 21. den. 16⅔. z Prawa do tegoż funduszu należący. Z całego więc tego funduszu 2,462,384 zł. gr. 21. den 16⅔. wynoszącego, wypłacił Skarb na umorzenie długow Rzplitey przez lat dwa summę 2,445,305 zł. gr. 18. d. 7¼. a na remanent tak w gotowiźnie, iako i w retentach u Duchowieństwa pozostało 17,079 zł. gr. 3. d. 9. Wypłaconych zaś długow Rzplitey specifikacya iest gotowa do przeczytania Nro 4to.

EXPENS

EXPENS DŁUGI RZECZYPOSPOLITEY UMARZAIĄCA.

	Złote.	Gr.	Den.
Skarbowi J. K. Mci wydane podług Prawa roku 1786 za lat dwa à fl. 600,000 - - -	1,200,000	—	—
JOO. Xiążętom Radziwiłłom podług Prawa 1784 roku -	860,000	—	—
Sukcessorom Hreorego Ogińskiego z Prawa tegoż -	107,333	10	—
JO. Xiążęciu Czartoryskiemu Stolnikowi W. X. Litt. -	100,000	—	—
Sukcessorom Ur. Brzozowskiego Pisarza Assessor: Kor. *ad comp.* 42,000 - - - - -	10,642	24	15
Ur. Rogalskiemu Metrykantowi M. K. - - -	3,000	—	—
Ur. Kwaśniewskiemu - - - -	12,000	—	—
Ur. Klębowskiemu - - - -	1,000	—	—
JO. Xięciu Marcellemu Czetwertyńskiemu - -	12,000	—	—
Prześwietney Kapitule Poznańskiey - - -	14,100	—	—
Ur. Słominskiey - - - - -	24,000	—	—
Sukcessorom JWW. Potockich - - -	13,333	10	—
JW. Popielowi - - - - -	20,000	—	—
JW. Brühlowi Generałowi Artylleryi Koronney - -	50,216	14	7½
Prześwietney Kapitule Płockiey - - -	9,280	13	3
Ur. Wierzbickiemu - - - -	7,899	6	—
Ur. Moszyńskiemu - - - -	500	—	—
Summ Expensy	2,445,305	18	7½
Zostaie, { Paratis - - fl. 867. gr. 3. d. 9 / Na Reten: u Duchowien: 16,212 }	17,079	3	9
Concordat z Perceptą	2,462,384.	21.	16½

„ Pod Nrem IV. Grosz sześćdziesiąty tak z Remanentu przeszło Seymowego, „ iako i od summ przez lat dwa na długi Rzplitey wypłaconych 4,903. gr. 2 den. 1½. „ wynoszący podług Prawa Kommissarzom likwidacyinym tychże długow Rzeplitey w „ części wypłacony, w części do Remanentu w gotowiźnie i na retentach u Ducho- „ wieństwa pozostał.

„ Pod Nrem V. Prowenіencya z Dobr Ostrogskich co rok po 300,000 pła- „ cona wraz z remanentem przeszło Seymowym z dwoch lat 607,000 wynosząca, ró- „ wnie podług Prawa Regimentowi Ordynacyi, i Kawalerom Maltańskim w dwoch le- „ ciech w summie 600,000 wypłacona, a w 7,000 gotowych do Remanentu przyłą- „ czona.

„ Z tych wszystkich fundufzow potrąciwszy expensa z percept, rekapitulacya „ wszelkich Remanentow pod Nrem VI. w Tabelli położona okazuie summy w Skar- „ bie, tak w gotowiźnie, iako i na retentach z tych dwóch lat pozostałe, i z każdego „ Nru: tutay przeniesione, które wraz złączone formuią remanent generalny Skarbowy na „ dzień 1 Septembris roku 1788. do przyszłey kalkulacyi zostaiącey w summie 1,799,731 „ gr: 13. d. 4⅛, do którey Kommissya oświadczyła Deputacyi w poźnieyszym czasie „ przyłączyć, co się okaże przybytku z ewaluacyi złota i monet przetopionych, iakoż „ przy tegorocznych rachunkach będzie o tym wzmianka uczyniona.

Dnia 13 Stycznia.

,, Takowy pozostały remanent chcąc oczyma swemi zweryfikować Deputacya, ,, wysłała, z pomiędzy siebie kilku po skończonych rachunkach do Kassy, którym to ,, Delegowanym Kassa podała explikacyą, tegoż remanentu, wyszczégulniaiącą wiele z ,, owego po Kassach Prowincyonalnych ieszcze niekomportowanych pieniędzy znaydo- ,, wało się, wiele na Loteryą i Tabakę odłożono, a wiele iuż à 1 Septembris goto- ,, wizną wypłacono kwitami Kassa komprobowała, a tak cały remanent remonstrowała, ,, Remonstracya remanentu iest mi do piòra oddana takowa.

EXPLIKACYA REMANENTU.

Remanentu Seymowego w R. 1788. pozostaie w gotowiźnie fl. 1,522,443. g. 8. d. $7\frac{7}{8}$ — Na wspomniony Remanent zostaie w Kassach Prowincyonalnych *ad comportandum*, iako to:

Z Prowincyi Wielkopolskiey fl.	123,992. 19. 9	
Krakowskiey - - - -	99,323. 20. 6	
Ruskiey - - - - -	92,954. 12. 2	
Ukraińskiey - - -	140,126. 19.—	fl. 523,039. 20. 8
Z Czopowego Warsz: *pro Augusto* - fl.	51,227. 23.—	
Z Loteryi Kraiowey -	15,320. 9.—	
Z Czopowego z Ret: -	94. 7. 9	

W Kassie odłożone na Tabakę i Loteryą 516,000.

Expens à die 1 Septembris 1788.

Skarbowi J. K. Mci fl.	344,000 — —	
Milicyi Skarbu Kor:	36,000 — —	
Korpusowi Kadetow	25,000 — —	
Na expensa Pałacu Rptey	10,000 — —	417,288. 4. 12
Kahałowi Nowokorczyń:	879 — —	
Kościołowi Gostyńskiemu	203 23. 12	
Za druk kwitow na Podat:	1,205. 11 —	
JP. Meysnerowi *in vim* Tabaki - - - fl.	18,000 — —	66,115. 13. $5\frac{7}{8}$
Zostaie gotowizną w Kassie - - - -	48,115. 13. $5\frac{7}{8}$	
	Summa	fl. 1,522,443. 8. $7\frac{7}{8}$

Explikacya zaś 16 groszowego akcydensu iest następuiąca. *Co iest akcydens szesnastogroszowy, i z czego się formuie?*

,, Wybieranie akcydensu na Komorach, ma swoy ciąg od Instruktarza Celne- ,, go za Panowania Jana III. wydanego, i przez Nayiaśnieyszą Rzplitą approbowanego, ,, niemniey następnych Instruktarzy Podskarbińskich, ktòre Instruktarze, oprocz Ceł ,, Skarbowi należących, od każdego tysiąca złotych, wartości towaru, zł. 6. na akcydens ,, oznaczyły. Takowego akcydensu, na funkcye Officyalistow Prowincyonalnych i Ko- ,, mornych, był w tychże Instruktarzach podział przepisany. Gdy Skarb do nowych ,, względem dochodow Skarbowych, przystępował rozrządzeń, uczynił wyżey rzeczo- ,, nych zł. 6. na akcydens wybieranych inny podział, i aplikował z każdych zł. 6. ,, zł. 5. gr. 14. dla Officyalistow Prowincyonalnych i Komornych; przepisuiąc ich roz- ,, dział, *respective* każdego *Officium*, a pozostałe od zł. 6 akcydensu, gr. 16 importo- ,, wać kazał do Kassy Skarbowey, do swoiego rozrządzenia, i zbior ten nazwany ak- ,, cydensem 16 groszowym, około dwudziestu kilku tysięcy na rok czyniący, iest fun-

„ duszem do wymierzenia sprawiedliwey komu nadgrody, dla zestarzałych, i służyć iuż „ nie mogących Strażnikow, osieroeiałych wdow, i niektòrey młodzieży na aplikancyi „ będącey, a znacznie teraz przy pomnożonych podatkach pomnożoney. Dnia 13. Stycznia.

„ Macie iuż Nayiaśnieysze Stany relacyą czynności Deputacyi Naszey w tey „ części, która się samych Skarbowych rachunkow za rok 1787 i 1788 tycze, te za„ kończywszy, postąpiła Deputacya do examinowania wszelkich rezolucyi Ekonomi„ cznych i Sądowniczych Kommissyi Skarbowey: w pierwszych wszelką rostropność i „ dbałość o Skarbu ocalenie, w drugich akcelleracyą sprawiedliwości dla żądaiących „ oney znalazła. Złożony Summaryusz dwoch letnich Dekretow Kommissyi okazał li„ czbę tychże 1,055 wynoszącą. Przeciwko niektórym z nich zaniesione od stron na „ nie żalących się zaskarżenia, były przez Deputacyą kommunikowane Kommissyi, któ„ ra na nie na piśmie odpowiedziała.

„ Wszystkie tak stron zaskarżenia, iako i Kommissyi odpowiedzi mnie do pio„ ra oddane, przynoszę do was Nayiaśnieysze Stany z zlecenia Deputacyi, i oddaię do „ Laski Seymowey z prożbą, aby gdy Izba sama zatrudniać się temi sprawami nie ze„ chce, odesłane były do rozpoznania i decyzyi tam, gdzie się Stanom podobać bę„ dzie, czyli to do przyszley obrać się maiącey Kommissyi Skarbowey, czyli do od„ dzielney Kommissyi umyślnie na to wyznaczoney. Wątpliwości bowiem nie podpa„ da, że gdy z mocy Prawa wolno zaskarżać Dekreta Kommissyi Skarbowey przed „ Stanami przez usta Examinatorow do Skarbu wyznaczonych, zaskarżenia tako„ we bez wyznaczenia na nie Sądu odrzucone być nie powinny, ile gdy niektórzy za„ skarżaiący Obywatele są nawet w Instrukcyach swoich Woiewodztw do otrzymania „ sprawiedliwości w Stanach Rzplitey zaleceni. Z tych liczby W. Pułkownik Ożarowski „ szanowny z wieku podeszłego, i imienia swego Obywatel, iuż od początku Seymu te„ go wygląda żądaney dla siebie sprawiedliwości w nadziei oney pozyskania. Których „ zaskarżeń Summaryusz dla wiadomości Stanow przyłącza się.

Summaryusz zaskarżeń do Deputacyi podanych od Stron, i na też, odpowiedzi przez Kommissyą Skarbu Koronnego teraz u Laski złożonych.

1mo. Zaskarżenie JW. Piaskowskiego Starosty Taraszczańskiego, przeciwko Dekretowi Sądu Kommissyi w sprawie z WW. Gołuchowskiemi.
Złożony w teyże Sprawie Summaryusz Dokumentow.
Odpowiedź w teyże Sprawie Kommissyi Skarbowey.

2do. Zaskarżenie W. Horodeńskiey przeciwko Dekretowi Sądu Kommissyi w Sprawie z JW. Piaskowskim Sstą Taraszczańskim.
Uwiadomienie i oświecenie tego interessu przez JW. Piaskowskiego Sstę Taraszczańskiego.
Odpowiedź Kommissyi Skarbowey w Sprawie między W. Horodyńską, a JW. Piaskowskim Sstą Taraszczańskim mianey.

3tio. Zaskarżenie z Strony Ur. Kicińskiego przeciwko Dekretowi Sądu Kommissyi w Sprawie z Ur. Okęckim mianey.
Odpowiedź Kommissyi Skarbowey w teyże Sprawie Ur. Kicińskiego z Ur. Okęckim.

4to. Zaskarżenie W. Ożarowskiego przeciwko Dekretowi Sądu Kommissyi w Sprawie z JWW. Ossolińskim Woiewodą Podlaskim, i Sobolewskim Kasztelanem Warszawskim.
Explikacya interessu z strony JW. Sobolewskiego Kasztelana Warszawskiego.

Dnia 13. Stycznia.

Odpowiedź Kommiſſyi Skarbu Kor: w Sprawie W. Ożarowſkiego z JW. Oſſolińſkim Woiewodą Podlaſkim, i JW. Sobolewſkim Kaſztelanem Warſzawſkim mianey.

5to. Zaſkarżenie W. Kozłowſkiego przeciwko Dekretowi Sądu Kommiſſyi w Sprawie z Miaſtem Serock mianey.

Odpowiedź Kommiſſyi Skarbowey w tey Sprawie.

6to. Zaſkarżenie Szl. Strońſkiego przeciwko Dekretowi Sądu Kommiſſyi w Sprawie z JW. de Soldenoff.

Summaryusz Dokumentow w teyże Sprawie złożony od ſtrony Szl. Strońſkiego.

Odpowiedź Kommiſſyi Skarbowey w Sprawie Szl. Strońſkiego.

7mo. Obiaśnienie intereſſu z ſtrony Ur. Michalewſkiego względem nielegalności Dekretu Kommiſſyi Skarbowey Kor.

Odpowiedź Kommiſſyi w intereſſie Ur. Michalewſkiego.

8vo. Zaſkarżenie W. Jaſińſkiego przeciwko Dekretowi Sądu Kommiſſyi w Sprawie z Szl. Dekiertem.

Odpowiedź Kommiſſyi w Sprawie W. Jaſińſkiego.

9no. Zaſkarżenie Ur. Lipſkiego przeciwko Dekretowi Sądu w Sprawie z Ur. Kielanowſkim mianey.

Odpowiedź Kommiſſyi Skarbowey w tey Sprawie.

10mo. Memoryał Szl. Otrębuſa przeciwko Ur. Kleſzczyńſkiemu Inſpektorowi Fabryki Tabaczney Warſzawſkiey.

Odpowiedź Kommiſſyi w intereſſie Szl. Otrębuſa.

11mo. Piſmo Ur. Rudnickiego bywſzego Superintendenta Kaſſy przeciwko Kommiſſyi względem deceſſu, dwa Memoryały tegoż Ur. Rudnickiego.

Odpowiedź Kommiſſyi Skarbowey na Piſmo Ur. Rudnickiego, czyli przyczyny dla czego Piſmo Ur. Rudnickiego przyiętym być nie może.

12mo. Na uſtne wnieſienie JW. Zielonackiego Delegowanego.

Odpowiedź Kommiſſyi Skarbowey w Sprawie Officyaliſtow z W. Radońſkim.

„ Wchodziła Deputacya w rozpoznanie wſzelkich Ekonomicznych urządzeń „ Kommiſſyi Skarbowey ſtoſownych tak do materyi z rachunkow wynikaiących, iako „ też i do ulepſzenia ogólney kraiu ekonomiki ściągaiących ſię. Pokazywała nam Kom- „ miſſya Skarbowa Uniwerſały i obwieſzczenia ſwoie tak do ogulney kraiu wiadomo- „ ści należące, iako też ſzczegulnie ſubalternow Skarbowych po Prowincyach wierność „ i pilność oboſtrzaiące. Pokazywała tychże Subalternow wſzyſtkie rapporta, i do nich „ dyſpozycye, iak ſą regularnie zapiſywane, wſzyſtkie regeſtra i rachunki iak ſą po- „ rządnie utrzymywane; zgoła cała regeſtratura iak naydoſkonaley urządzona. W tym „ mieyſcu oddać ſprawiedliwość powinna Deputacya tak Jmć Panu Andrychewiczowi „ Sekretarzowi w Kommiſſyi Skarbowey, iako też wſzyſtkim Regentom każdego z oſo- „ bna podatku, i wſzyſtkim innym Officyaliſtom pod okiem Kommiſſyi będącym, że „ pilność i dokładność ich w uſługach Skarbowych warte ſą względów Rzplitey, war- „ te ſą, aby nietylko Skarb o liczbę i zapłatę onych nie był nagabany, ale nawet „ aby po pewney liczbie lat wyſłużonych, połowa ich gaży była im do śmierci Pra- „ wem zabeśpieczona. Chcąc bowiem, aby Skarb był wiernie i dobrze uſłużony, „ trzeba nadzieią pewney nadgrody, ſłużących iemu zachęcić. — Specyfikacya wſzyſt- „ kich Officyaliſtow Skarbowych, i ich zapłaty, była Deputacyi przez Kommiſſyą oka- „ zywana, i przez Deputacyą roztrząſana, która nie znalazła, ani ich liczbę, ani ich „ opłatę przewyżſzaiącą potrzeby Skarbowey uſługi i manipulacyi.

Po

Po ukończeniu tym sposobem z pierwszych 2 lat Relacyi o stanie Skarbu, oświadczyli Seymuiący żądanie, iżby wszystkie przeczytane *annexa* wydrukowane zostały, dla powszechney Stanow wiadomości, i ażeby dalszy ciąg relacyi do dnia iutrzeyszego był odłożony. Dnia 13 Stycznia.

W porządku deliberacyi podane w materyi Seymikow dwa Proiekta, ieden przez Jmci Pana Zambrzyckiego Nurskiego, drugi przez Jmć Pana Puchałę Czerskiego Posłow, gdy przeczytanemi zostały, zbliżyło się do Tronu Ministerium, a Jmć Pan Podskarbi Nadworny Kor. z woli Stanow Sessyą solwował na dzień iutrzeyszy.

SESSYA XVI.

Dnia 14. Stycznia.

Za przybyciem J. K. Mości do Izby Seymowey, zagaił Jmć Pan Marszałek w te słowa:

„ Ciąg rozpoczętey czynności, iak zwykle wymaga ukończenia, tak szczególniey w tych przypadkach, gdzie powszechność swoy wpływ znayduie. Skarb Publiczny iak iest składem grosza powszechnego, tak ogólność ma Prawo wiedzenia, iak iest użytym, bo czuie każdy tę cząstkę poświęconą Skarbowi, że ią sobie uiął, i chce ią mieć na użytek dobra Publicznego obróconą. A przeto władaiący zarządzeniem Skarbu winni są z siebie czynić przekonywaiące usprawiedliwienia. Znała to dobrze Kommissya Skarbu Kor: gdy tak iasno swe dawała tłumaczenie ze swych czynności Deputacyi do iey examinu wyznaczoney, które z dwoch lat taż Deputacya Seymuiącym Stanom wystawiła. Cudze niosąc usprawiedliwienie, równe sama z siebie czyni, gdy przyięte na się obowiązki, tak gorliwie i pracowicie dopełniła w skrupulatnym z tąż Kommissyą postępowaniu, nieprzemiiaiąc naymnieyszego halerza, kiedy szesnastey cząstki grosza w rachunkach nieopuszczała. Uwielbiam z mey strony tę troskliwą iey delikatność, czcząc winnie to gorliwe grosza publicznego dociekanie. Lecz dokładnieysze dosięgnie swey pracowitości zaświadczenie od Stanow Seymuiących, gdy dokończy rozpoczętą Relacyą, którey gaieniem nawet Sessyi nieśmiałbym przerwać, gdybym z urzędowania nie był pociągnionym do iey otworzenia. Tę więc gaię w prozbie kontynuacyi rozpoczętey na dniu wczorayszym Relacyi przez Deputacyą do Skarbu Kor: wyznaczoną.

Jmć Pan Morski Kasztelan Kamieniecki: W ciągu dalszey Relacyi usta otwieram.

„ Postępuiąc Deputacya w dalszym roztrząsaniu Administracyi Skarbowey, chciała wiedzieć o urządzeniach i żądaniach Kommissyi względem Fabryki Tabaczney, względem Loteryi, względem handlu, i względem Soli kraiowey, tudzież względem Mennicy, i wielości wybitych w niey monet, a porządkiem postępuiąc, powzięte w tych materyach od Kommissyi obiaśnienia na piśmie do Protokołu oddać zleciła, aby doszły do wiadomości Nayiaśnieyszych Stanow, iako istotnie potrzebne do dalszego urządzenia Skarbu, i powiększenia iego dochodow. Raczcie więc Nayiaśniey-

Dnia 14 Stycznia.

„ fze Stany wyffuchać cierpliwie czytania onych, i nad każdą z tych ważną materyą „ raczcie zaftanowić uwagę wafzę.

Tabaka.

„ Prawo 1776 roku dało iefteftwo temu przychodowi pod warunkami w tey„ że uftawie wymienionemi.

„ Nayprzod licytowano po Miafteczkach; daley 1777 roku, naftępnie 1783 „ roku powtorny wydano kontrakt, którego oftateczny zakres 1789, dnia 31 Grudnia. „ W tym kontrakcie, na Straż Skarbową daie Antrepryza zł. 50,000, a wrefzcie tyl„ ko umowioną ceną tytunie i tabaki w fwoich rozgatunkowanych rodzaiach, Skarbo„ wi liwruie, które na fprzedaney wyżfzey cenie, zyfki ciągnie; rifico zaś wfzelkie „ i przypadki, Antrepryza na fiebie wzięła. Infpektor Skarbowy w Fabrykach do„ gląda roboty, pilnuie wagi, i o wfzelkich czynnościach miefięcznie rapporta prze„ fyła.

„ Kotraregeftrant rownie kfięgi iak Antrepryza przyimuie, wydatki, przy„ chody zapifuie, i całą regeftraturę porządnie od Regenta weryfikowaną trzyma.

„ Regent, rapporta Pifarzow Tabacznych z Infpektorfkiemi konfrontuie, Xię„ gę Kontraktow Obywatelom na tytuń dawanych od fiebie oznaczone, w kopii za„ chowuie.

„ Zgoła: że tym fpofobem Kommiffya rządzi tabacznym dochodem, ftraż o„ nego ma, a antrepryza tylko liwruie.

„ Ginąć zaczęły nafze plantacye tytuniowe, to z wolności fprowadzenia „ tytuniów z zagranicy, to w podrożonym zbożu, to nakoniec trudności niektórych „ właścicielom czynieniu: dawniey Kommiffya wzbroniła wchod bez pafzportu, dzifiay „ zaś ufprawiedliwiaiąca fię Kommiffya, założyła te prawidła:

1mo. „ Chcąc dobre widzieć rośliny tytuniow, fprowadzić umyśliła nayle„ pfzych tytuniow nafiona, oraz dokładne względem plantowania dobroci informacye; „ te oddane Superintendentom, końcem Obywatelom aktualną ceną przedawania; i w „ proporcyi polepfzonych roślin powiękfzenie ceny, zapewniono.

„ *2do.* Po odłożeniu 300,000 na tytuń ftofownie do Prawa zefzłego Seymu, „ gdy fkargi były, iż aktualny plantator nie może doftawiać tytuniu bez kontraktu, a „ ten z ciężkością iakoby wydawanym bywa, uftanowiła Kommiffya w Uniwerfale „ fwoim dnia 12 Marca 1788 roku, Magazyny: Korecki, Kamieniecki, Barfki, Łu„ cki, Krzemieniecki; do których byle wagę kamienia iednego tytuń przechodził, ufta„ nowioną ceną zapłacono będzie. Że zaś coraz bardziey tytuń ufychaiąc, w więkfzey „ ieft cenie, przeto czas Kommiffya wyfzczególniła, w ktorym, iaką ceną kupować „ należy.

„ *3tio.* Że zaś manipulacya i poftępowanie Officyaliftow urządzone być były „ powinny, inftrukcya w ośmnaftu punktach na dniu 17 Marca przepifana. Tam P. „ Delegacya uważać zechce porządek przepifany, i prawidła wyfzczególnione.

4to. „ Chcąc porządku pewne prawidła utworzyć, i czyli urządzenia fą w „ wykonaniu należnym, rewizye urzędowe z pośrzod fiebie wyznaczy.

5to. „ Gdy dla dobroci tabak Zagranicznych, a nafzych złego wyrobienia, „ nafze w Zagranicznym guście nie miały tego ftopnia dofkonałości, a przez to wy„ chodziły za granicę pieniądze; przeto Kommiffya z Offembach fprowadzić kazała ta„ bakę, i tę fprzedawać. Kommiffantow przyfięgłych na fprowadzenie uftanowiła, tym „ procent $7\frac{1}{2}$ od wyprzedaney tabaki oznaczyła, odtrąciwfzy pobor złł. 3, fkładnego gr. „ 15 i cło; za tym wychodzi procent $3\frac{3}{4}$. Wzięli zaś za to obowiązek ciż Kommiffanci,

„ a) Że Poczty porto, i inne wydatki na siebie biorą. Dnia 14. Stycznia.

„ b) Że rifico wszelkie w dostawieniu i przewozie przeymuią, i odpowiadać „ za stratę oświadczaią.

„ c) Że Officyalistow swoich bez żadney nadgrody do przedaży zobowiążą.

„ Gdy zaś Prawo 1776 roku staie się pomnożeniu intrat przeszkodą, prze-„ to Kommissya niżey proiekta podać, będzie miała obowiązek.

Explikacya powiększonego funduszu na Loteryą.

„ Powiększona percepta z Loteryi iest dla tego, iż w pierwszych przeszłych „ dwoch latach ieden rok był Administracyi Blankowskiey, a drugi Skarbowey, te zaś „ ostatnie Skarbowey. A do tego percepta Loteryi idzie w gorę, bo się gra powię-„ ksza, z przyczyny powiększonego funduszu na bank.

„ Widzicie N. Stany, że kilkadziesiąt tysięcy znalazły się wyexpensowane nad „ opis Prawa na wystawienie Domu Loteryi. Koszt ten rozumiem naganionym nie bę-„ dzie, gdy Stany maią powiększony dla Skarbu dochod z tego źrzodła. Teraz przy-„ stępuię do handlu.

Handel.

„ Jak handel kray wzbogaca, iak Obywatelowi wskazuie sposoby pomnoże-„ nia własnego maiątku, tak Kommissyi szczegulnym troskliwości było zamiarem, sta-„ rania kwoli temu zwrócić. Scieśnione władzy Prawem użyczoney zakresy, zamię-„ szania sąsiednie, niedozwoliły się cieszyć zupełnym skutkiem; usiłowania iednak czy-„ nione, świadectwem będą gorliwości pełnienia obowiązkow przez Kommissyą.

Handel iest troiaki: wewnętrzny, zewnętrzny, i Transitowy.

„ Wewnętrzny daie iestestwo i zasilenie naydzielnieysze zewnętrznemu. Kom-„ missya chcąc usunąć zawady, tym samym ułatwienie czynić, opłaty pod imieniem „ Targowego, Mostowego i Grobelnego, ciążyły produktom właścicielow; Kommissya „ nie mogąc w Miastach dziedzicznych Targowego znosić, na mocy Prawa 1764 ro-„ ku Uniwersałem swoim na dniu 1 Marca 1788 wydanym Dobr Królewskich posia-„ daczom Prawo 1764 roku, znoszące też Targowe przypomniała, Officyalistom swo-„ im dowiadywanie się zleciła o uchybiaiących takowe ustawy. W sprawach zaś przy-„ chodzących, takowe przestępstwa karami w Ustawie Seymowey wymienionemi gro-„ miła.

„ Złe użycie, opaczne tłomaczenie Prawa 1764, i 1768 roku przez Lustra-„ torow początkowo wyznaczonych, a nawet ieszcze poważaiących się Lustracye wyda-„ wać ogulne, na żądania właścicielow, Taryff wydawanie; nakoniec samowładne bez „ udzieloney wolności Taryff ustanowienie, smutną z maiątku kupca czyniły ofiarę. „ Przeto Kommissya chcąc poznać, gdzie i iakie są groble? czyli dziedzicom czynią „ pożytek? na iakich przeprawach są ustanowione Taryffy? na wszystkie publiczne „ trakty dyspozycyą roku 1787. dnia 13 Czerwca wyznaczyła Lustratorow.

„ Dzieła po większey części odebrawszy, stosować ie z Taryffamy od Kom-„ missyi wydanemi zleciła. Tę obszerną pracę składa Kommissya przed Prześwietną „ Delegacyą; a ta w rożnorakich rubrykach zechce uważyć: Woiewodztwami ciągnio-„ ne wsie i miasta, onych posiadaczow, rożnicę samowładnie lub nieprawnie postano-„ wionych Taryff; na mylne doniesienie zbytnią ceną wypisanych; na iakich przepra-„ wach, i iak utrzymywane zostaią groble lub mosty.

Dnia 14 Stycznia.

„ Tu Kommissya nad dalszym ciągiem postępku zastanowiła się. Pozywać, „ byłoby iedno, co Obywatelow tysiące przed sąd swoy powoływać; a w przypadku „ zachodzącey wątpliwości rzetelności, urzędowey rewizyi przez Officyalistow Skarbo- „ wych kosztowne ziazdy wyznaczać. Zdaie się więc, aby lepiey Seymową Ustawą, „ iednym rzutem piora to wykonać, co dwoch lub trzechletnia troskliwość, a przez „ pienią i wybiegi częstokroć bezskuteczna, ledwo dokazaćby mogła, to iest:

1mo. „ Prawa o mostowym i grobelnym do pierwszego zamiaru swego zwra- „ caiąc, ustanowić: iż tylko na rzekach większych i przeprawach nieprzebytych mosto- „ we brane być może, podług wielości kosztu i długości od Kommissyi przepisać „ maney.

2do. „ Gdziekolwiek groble dla zaięcia stawu i młynow są utworzone, a za- „ tym właściciel ma nadgradzaną pracę, tam, aby albo żadne, albo nadto mała opła- „ ta mostowego i grobelnego była oznaczona.

„ Kommissya widząc iak te opłaty są uciążliwe dla handlu, starała się nay- „ skrupulatniey dochodzić, gdzie koniecznie Taryffę wydać musiała, i na ten koniec „ odmienną od dawnieyszych Officyalistow zsyłanym instrukcyą przepisała.

„ Sama zaś rzecz gdy z siebie wynika, że kto mostowe wybiera, ten odpo- „ wiedzieć za szkodę przeieżdżaiących, z niereparowania mostow i grobel wynikłą, wi- „ nien, i dla tego na niedobrze utrzymuiących, ostrości kar przykładnych ściągała.

Handel wewnętrzny.

„ Handel wewnętrzny lądem, nie może być pożytkowanym, tylko w małey „ odległości; przeto spławnemi rzek utworzenie, wiadomość biegu i złączenia się rzek „ zdawała się Kommissyi konieczna; wiadomość w krótkim zbiorze na karcie Hydro- „ graficzney miała; chciał mieć wykonanym w szczególnych planach. Możność złącze- „ nia morzow Baltyckiego i Czarnego iuż od natury, mało co za pomocą sztuki, zda- „ wała się Kommissyi godnym objektem zastanowienia się.

„ Słucz i Horyń oddzielnie idąc od mieysca wytrysku swego, łącznie potym „ pod Wieloniem wsią aż do Holcow idąc, dwoistym korytem wpada w Prypeć. Pry- „ peć pod Czarnobylem łączy swoie nurty z Dnieprem; Dniepr wylewa swą wodę w „ morze Czarne. Taż Prypeć złączona z Piną, a tąż rzeką woda udzielona kanałowi, „ któren kosztem Kommissyi Skarbu Litt. kopany, łączy Muchawiec, pod Brześciem „ wpływa w Bug; ta rzeka z Narwią wpływa w Wisłę, i tak produkta do Baltyckiego „ morza dostawiać może, iak Dniepr z ciężkością tylko w Porohach do Czarnego „ morza.

„ Dokonać to dzieło, które sama natura prawie utworzyła, iest iedno, co „ czynione dać iestestwo handlu nowemu rodzaiowi.

„ Kiedy zbytnie produkta Wołyń i Ukraina Litwie, i na wzaiem Litwa, so- „ bie dostawiać będą, handel wewnętrzny ułatwionym zostanie. Nadto: maiąc dwa mo- „ rza za mieysca rozszerzenia handlu, samowładnych celnych opłat, bądź iednego, bądź „ drugiego mocarstwa nie staniemy się plonem.

„ Rzuci Prz. Delegacya okiem na dwoiste Mappy tu złożone: Słuczy, Hory- „ nia, Prypeci, Dniepru aż do uyścia swego z należnemi opisami, przestrogami, oraz „ kanału Muchawickiego, a o rzetelności twierdzenia Kommissyi, przekonać się zechce.

„ Że zaś nawet drzewo w skutku było spławiane, świadczą kwity Celne, „ świadczy rapport W. Superintendenta Ukraińskiego pod dniem 6 Sierpnia roku 1787. „ Podał żądanie o czyszczenie tey rzeki, przyłożenie nawet części kosztu ofiaruiąc JO.

Xiąże

„ Xiąże Kalixt Poniński. Drzewo kompanii Peterſona, tym nowo używanym rzek ko- Dnia 14. Stycznia.
„ rytem, miało na rzece zawady. Na Memoryał pod dniem 26 Kwietnia roku 1788
„ podany, o uſunięcie zawad, liſt Kommiſſya piſała pod dniem 26 Kwietnia 1788.—
„ Fundusz więc tylko potrzebny, a znoſzenie ſię, i wſpolnych układow w tey mie-
„ rze z Prz: Kommiſſyą Litewſką tworzeniu, zalecenie konieczne.

„ Równie Styr tylu Prawami za ſpławny uznany, liczne ma trudniące zawa-
„ dy. Kommiſſya o uſunięcie onych, i dawanie pomocy odważaiącym ſię, te dawno-
„ ścią zatarte handlu drogi ożywiać, otworzyſtym liſtem do właścicielow brzegow po-
„ mienioney rzeki, ſtarania przyłożyła.

„ Wiſła, ta okryta ſtatkami droga, w wielu mieyſcach zaczyna, albo odſy-
„ piſkami znacznemi zarywać kraiu Polſkiego, gdzie między Gallicyą i Polſką ieſt od-
„ graniczeniem, albo zaſypaniem łożyſka, lub nakoniec przerwaniem ścieśniaiących ko-
„ ryto tamm tracić możności ſpławu. Kazimierz nad Wiſłą, ten ſpławny port, iuż
„ coraz bardziey zniſzczeniem ſwoim zagraża. Kommiſſya dnia 19 Marca roku 1787
„ wyſłała rewizyą, a tę dopełnioną wraz z Memoryałami Obywatelow do J. K. Mci
„ i Prz: Rady, z prożbą o wyznaczenie z funduſzu extraordynaryinego ſummy, prze-
„ ſłała na dniu 14 Września 1787, lecz iuż teraz Prz: Rady urzędowanie zakończy-
„ ło ſię, a Kommiſſyi Skarbu Kor: oczekiwanie odpowiedzi, zoſtało bezſkutecznym,
„ gdy nawet rezolucyi nie zyſkała.

„ Warta i Bug, równie zaſtanawiały Kommiſſyą. Urzędowe rewizye obydwoch
„ rzek Kommiſſya przedſięwzięła, inſtrukcye przepiſała. Pierwſzey ſpławność nietyl-
„ ko uzupełni zamiar Prawa, lecz oſuſzone błota, a na ich mieyſcu pochłonione od
„ wſporu wody wſie, w nowym zaludnieniu, będą oznaczone cechą baczności Rządu
„ nad dobrem ludu ſtraży iego powierzonego.

„ Nakoniec uciążenia wewnątrz kraiu w rewizyach Kommiſſya uchyliła, i
„ oſtrości dawnieyſzych zwolniła przepiſow. Chcąc zaś okazać większą łatwość dla
„ oſiadłych kupcow, niżeli dla przechodniow, ktòrych czaſowe przemieſzkiwanie, a
„ ztąd zyſki, ſą ſzkodą dla kraiu; dobrodzieyſtwo remiſs tylko dla oſiadłych, i oby-
„ watelſtwem ſzczycących ſię, w Miaſtach celnieyſzych dozwoliła.

Handel zewnętrzny.

„ Kommiſſya chcąc poznać wagę i iakość handlu, odnowiła dawniey uſta-
„ nowione billanſe wchodu i wychodu towarow, i winne w tey mierze Kontrarege-
„ ſtrantom Prowincyonalnym przepiſała prawidła. Za tych Tabell idąc światłem, Kom-
„ miſſya wiedzieć może, wiele i czego do kraiu weſzło, a zatym przybytek z uby-
„ tkiem miarkować.

„ Wſzędzie ſmutny obraz handlu, z każdey otaczaiących Państwo ſtrony wi-
„ działa Kommiſſya. Starała ſię te uſzkodzenia, te ſmutne cioſy Polakom zadawane
„ poznawać, a poznanym albo zaradzić, albo zaſkarżać, lub nakoniec ſzczęśliwſzey
„ porze powagi Narodu powiększenia oddać.

„ Z Gallicyą była Taryffa pod dniem 1 Października 1776 roku wydana,
„ Uniwerſałem Ceſarſkim 1784 roku naruſzona, to w podnieſieniu opłat celnych pro-
„ centu, to w oznaczeniu tylko ſkładow komercyonalnych dwoch, przez ktòre prowa-
„ dzić produkta tylko pozwolono. Kommiſſya dokładne przeſłała donieſienia J. K. Mci
„ i Prz: Radzie, z przełożeniem co czynić ma. Naſtępnie gdy nowa Taryffa 26 Sty-
„ cznia roku bieżącego wydana, a §. 6 zdaie ſię zachować pomienioney uſtawy opis

Dnia 14 Stycznia.

„ Taryffy z Polſką ułożone; przeto Kommiſſya zleciła Superintendentowi Prowincyi „ Ruſkiey na dniu 14 Kwietnia 1788, aby produkta tąż Taryffą wzbronione, iako to: „ Faians, Skóry wyprawne z zaświadczeniem iako ſą Polſkie, do Gallicyi wyſłał.

„ Te niepuſzczone, dały powod Kommiſſyi Skarbowey nowych zażaleń do „ J. K. Mci i Prz: Rady na dniu 16 Septembris 1788 — przeſtania; o ſkutku żądania „ ſwego iеſzcze odpowiedzi nie ma.

„ Chcąc zaś Kommiſſya nadal być zapewnioną, aby inny produkt nie Auſtryacki „ do kraiu wchodzący, pod toż dobrodzieyſtwo zmnieyſzoney Taryffą opłaty nie pod- „ chodził, gdyby proiektowana Taryffa była różną dla tych, ktòrzy maią Traktaty z na- „ mi, od tych, ktòrzy z nami umowionych warunkow nie maią; Notą ſwoią do J. K. Mci „ i P. Rady pod dniem 8 Kwietnia 1788 — podaną, żądała: aby wſzelkie produkta „ Auſtryackie, że ſą Auſtryackiego Państwa iſtotnemi, były zaświadczane.

Handel z Moldawią.

„ Handel z tym kraiem niegdyś naſzym, był wielce dawniey pożytkowanym, „ gdy zbytnie naſze produkta wyſoką ceną przedawaliśmy, a nam koniecznie potrzebne, „ iako to Sol, wzamian mieliśmy. Czas władania tym Xięſtwem przez Mourrowczego, „ ſtał ſię pierwſzą ſmutną Epoką dla kupcow naſzych, gdy gorzałek wchod wzbronio- „ nym zoſtał, i kupcy ſamowładney opłacie poddawani zoſtali. Czyniła Kommiſſya „ J. K. Mci i Prz: Radzie doniesienie. Nakoniec Notą pod dniem 12 Czerwca 1787 „ przełożyła, iak wiele na tym kray ſzkoduie.

Bezſkuteczne były w tey mierze oczekiwania Kommiſſyi. Zleciła więc z po- „ śrzod ſiebie wyſłanemu Kommiſſarzowi do rewizyi Prowincyi Ruſkiey, i Komor Ukra- „ ińſkich, ażeby wſzelkiego ſtarania przyłożył do uſunięcia zawad handlowych. Prze- „ łożenie na piśmie na dniu 31 Lipca roku 1787. w Jaſſach Xięciu Moldawſkiemu po- „ dane przywodzone wypiſy Traktatow 1510 roku Zygmunta I. z Bogdanem, i 1527 „ z Piotrem Janem, a potym po zaniechanym traktowaniu z Xiążętami Moldawſkiemi, „ z Solimanem 1553, 1568, i poźnieyſzych, a Artykułem VIII. Traktatu Karłowickie- „ go w ſwoiey mocy nienaruſzoney zoſtawionych, świadectwem ſą gorliwości Kommis- „ ſyi. Oświadczenia Xiążęcia to dla zaſzłych terminow, to dla woyny ſkutkowanemi „ być nie mogą.

Handel z Tureczyzną.

„ W tym czaſie, gdzie handel morza Czarnego, wſzyſtkie Dwory Europeyſkie „ zatrudnił, znała Kommiſſya Skarbu Kor. obowiązek, ażeby ten handel za czaſow Ja- „ giellońſkich pomyślnie idący, za Zygmunta Oyca i Syna dzielnie wſpierany, a potym „ z upadkiem dzierżaw Nadmorſkich wątleiący, poznać, zagranicznych mocarſtw ia- „ kość handlu, ſtoſować, i dalſzym ſpekulacyom dać ieſteſtwo. Rewizya rzeki Dnie- „ ſtru na XIII. kart wymierzona, z wymiarem głębokości, przekonała Kommiſſyą, że „ od Jampola żadnych kamiennych ułomkow niemasz, a w Jampolu nawet będące, „ ſpławności ſtatkow nieprzeſzkadzaią. A zatym ten handel z Państwem Tureckim w „ ogólności 16 Sojuſzami, począwſzy od Traktatu między Bajazetem II. i Kazimierzem „ Jagiellończykiem 1489 roku zawartego, a w ſzczegulności co do wielości opłaty celney „ umową 1577 roku między Amuratem III. a Stefanem Batorym, zaś co do wolności „ handlu przez Alkiermann 1623, 1625, 1663, i 1676 roku zapewniony, naypomyśl- „ nieyſze obiecywać może ſkutki. Dla uwiadomienia zaś ſiebie iakie Polſka miała wa- „ runki z Portą Ottomańſką, oraz i inne Potencye, iakie i kiedy otrzymały kapitulacye, „ czym ſię rożnią warunki, obſzerny zbior tych autentycznych piſm w Kancellaryi ſwo-

„ iey złożyła, zostawuiąc pomyślnieyszym chwilom korzystanie z tych materyałow, które „ zebrać troskliwa staranność wskazywała za powinność.

Tu rzekł Jmć Pan Morski: gdy wzmianka iest o handlu z Turczyzną, winienem przypomnieć Nayiaśnieyszym Stanom, iż Woiewodztwo Podolskie już na sześciu podobno Seymach doprafzało się przez swoich Posłow, aby Traktat z Turkami względem handlu był przywiedziony do skutku, aby przez to mogli przyiść Obywatele do sposobności spławiania Dniestrem swoich produktow. Naysilnieysze w tey mierze starania W. K. Mci, i przedsięwzięte śrzodki, były dotąd daremne; nie mogliśmy nic zyskać dla tego, że obca Potencya zazdrosna rozszerzeniu handlu Naszego z Turkami, zawsze nam na przeszkodzie stawała, i niszczyła przedsięwzięcia nasze. Teraz szczęśliwsza otworzyła się pora, gdy od intrygi zagraniczney uwolnieni iesteśmy. Już rozpoczęte w Stambule negocyacye ożywiaią Woiewodztwa Dniestrowi przyległe nadzieią, że i u nich przecie zakwitnie handel z dobrem kraiu całego. Ale i ułatwiona wolność handlu nie mogłaby im przynieść spodziewanego pożytku, ieżeli nie będą zniesione na rzece do spławu przeszkody. Zamiar tak potrzebny nie naywiększego wymaga kosztu. Łatwość uczynienia Dniestru żeglownym, daie się widzieć na Mappach zrobionych, iedney przez Xięcia de Nassau, czyli kosztem iego przez Inżenierow sporządzoney, a W. K. Mci oddaney, a na drugą rękę przez niego na Seymikach Woiewodztwu Podolskiemu darowaney; drugiey z rozkazu W. K. Mci przez Inżenierow zrobionych. Tą rzeką mimo Katarakt dwa razy do roku spławiane byćby mogły produkta.

Jmć Pan Sekretarz Kommissyi kontynuował czytanie wiadomości o kwarantanach, i daley względem handlu przewoźnego.

Kwarantanny.

„ Chcieć zabespieczyć handel od Tureckiey ściany, trzeba mieć koniecznie zabe- „ spieczenia siebie od zarazy powietrzney kwarantanny. Godna prawych Obywatelow „ usilność JW. Lanckorońskiego Woiewody Bracławskiego we Żwańcu, Potockiego Ge- „ nerała Artyl. Kor. w Mochilowie, Alexandra Lubomirskiego Kasztelana Kijowskiego „ w Bałcie; takowe domy wystawiła. Zlecenie Kommissyi upoważniło wysłanego Kom- „ missarza do rewizyi Komor w tamte strony, też Kwarantanny rozważyć, i dziedzicow „ nakłaniać do trwalszego takowych budow stawienia. Ma Kommissya plany takowych „ budow stawianych, oraz innych za granicą będących, aby w przypadku robienia no- „ wych, z zagranicznych brać wzory, i one do potrzeby stosować. Odebrała nako- „ niec Kommissya Skarbu Kor. Obywatelskie oświadczenie, JO. Xięcia Alexandra Lu- „ bomirskiego, iż do stawienia w Bałcie Kwarantanny 40,000 zł. dać, i do innych wy- „ datkow przyłożyć się zechce.

Handel Tranzytowy.

„ Handel Tranzytowy z Państwem Austryackim, nie maiąc żadnych odmian, „ oprocz tylko winney czułości nad zachowaniem prawideł raz ustanowionych, nie wy- „ magał nowych urządzeń. Jak samowładna taxa, 12 procentu dozwolenie Królowi Jmci „ Pruskiemu ciąży kray, to Obywatel doświadcza, Narod czuie, a w mocy Kommissyi „ ulepszyć los, nie było i nie iest.

„ Tranzyt do Chersonu dozwolony, zastanowił uwagę Kommissyi Skarbu Kor. „ a czynione obszerne, i na mieyscu stosowane uwagi, złożone są w Archiwum końcem obiaśnienia wątpliwości, ieżeli iakie po zakończoney woynie wyniknąćby mogły.

„ Prawo 1768 roku włożyło obowiązek na Kommissye Skarbowe Oboyga Na- „ rodow, ażeby tranzyty dla kupcow Rossyiskich od konia umiarkowały. Lubo wię

Dnia 14 Stycznia.

,, Kommiſſya była przekonaną, że od konia umiarkowanie płacy ieſt nieſprawiedliwe, dla ,, zachodzącego Prawa, nie mogła odmowić kontraktu, ktoren ciż kupcy Roſſyiſcy biorą.

,, Już więc P. Delegacya rozważyć raczy trudy i uſilność Kommiſſyi Skarbu ,, Kor. w pomnożeniu handlu, a ieżeli władzy doſtateczney nie miała, do dzielniey- ,, ſzego ułatwienia zawad handlowych to tylko czyniła, ile światłe Obywatelſtwo i za- ,, kreſy udzieloney mocy dozwalały. Jeżeli zaś ieſt rzeczą konieczną ſpławienie rzek, ,, więc fundusz potrzebny, a ten aby był wyznaczony, Prz: Delegacya Rzplitey Sta- ,, nom przełożyć raczy.

Jmć Pan Butrymowicz Piński domowił ſię, aby całe to piſmo tak światłe rozdrukowane i Seymuiącym rozdane było. Zaſpokoił to wnieſienie Jmć Pan Kaſztelan Morſki przypomnieniem wczorayſzego przyrzeczenia, że cała relacya wydrukowaną będzie. Przyſtąpił zaś do artykułu *o Soli*, który czytał Jmć Pan Sekretarz.

O Soli.

,, Zamiar każdego Obywatela powołuie urzęduiących, przeznacza wſzelką ,, uſilność uſługe publiczney, kiedy więc Sól niegdyś Polſka ſtała ſię przemocy ſą- ,, ſiada plonem, Kommiſſya Rzplitey Skarbu Kor. zawſze czuwała, ażeby ile możności ,, wychod pieniędzy za ten produkt do utrzymania dni ludzkich konieczny, zmniey- ,, ſzyć, a Polſkę od zagrożonego wyniſzczenia, ile możność pozwala zabeśpieczyć.

,, Swiadectwem będzie troſkliwość Kommiſſyi poprzedniczey; zaczęcie o to ,, ſprawy, a przez rezolucyą J. K. Mci i P. Rady pod dniem 12 Maja roku 1780 ,, nieſkutkowane.

,, Gdy zaś w inſtrukcyi z pośrzod ſiebie w roku 1787 Delegowanemu Kom- ,, miſſarzowi do rewizyi Prowincyi Ruſkiey, i Komor niektórych Ukraińſkich Kom- ,, miſſya obmyślenie ſpoſobu uſunięcia zawad handlowych poruczyła; przełożenie Xię- ,, ciu Moldawſkiemu czynione względem ułatwienia odbytu Soli Moldawſkiey, a tym ,, ſamym konkurrencyi z Ceſarſką utworzenia dane uzupełnienia żądania tego oświad- ,, czenie, dla woyny ſkutkow przynieść nie mogła.

,, Odgłos powſzechny podnieſienia w tym roku ceny Soli z opiſow kontra- ,, ktu Dyrekcyi Pruſkiey z adminiſtracyą Ceſarſką; daley aktualne podnieſienie rappor- ,, tem urzędowym Kommiſſyi donieſiono, było powodem Kommiſſyi przeſłania, o tym ,, Noty do J. K. Mci i Prz. Rady, pod dniem 4 Kwietnia 1788 od tey wyznaczona ,, konferencya, do którey Kommiſſya z pośrzod ſiebie trzech Kommiſſarzow umocniła: ,, Na tey więc namowie myśl Kommiſſyi Skarbu Kor. wytłumaczoną zoſtała: iż dwo- ,, iakim ſpoſobem ten przez kontrakt okropny zadany cios, odwroconym być nie mo- ,, że tworzeniem konkurrencyi; i polepſzeniem fabryk kraiowych Solnych; a dziel- ,, nieyſzym Soli poznakow dochodzeniem; trzeci albowiem ſpoſob tworzenia kontraktu ,, z właścicielami tego Produktu, zdawał ſię być aż nadto oddalonym, i nie w mocy ,, Kommiſſyi, iako nie maiącey na to funduſzu, ani udzieloney z Prawa powagi. — ,, W pierwſzym ſpoſobie przełożyła Kommiſſya, iż Król Pruſki, czyli bardziey kom- ,, pania Zamorſka zakupuie Sól Liwer-Polſką Angielſką warzoną, Francuzką, Kardań- ,, ſką i Portugalſką; a zatym z tego ſamego źrzodła prowadząc, konkurencya byłaby ,, oczewiſta, a tym ſamym ſamowładney ceny, a od przedaiącego iedynie zawiſłey, nie ,, byłby kupuiący ſmutną ofiarą; że Artykułem XI. Traktatu 1773 między Rzeczäpo- ,, ſpolitą Polſką, i Królem Jmcią Pruſkim zawartym wolność handlu Soli zapewnio- ,, na, i nawet w Taryffie od niego wydaney, Sól za towar konfiſkacie niepodległy, nie uzna-

„ nie uznany; a zatym przez Gdańsk sprowadzana Sòl, zwróci te skutki okropne, któ- Dnia 14 Stycznia,
„ re Obywatel w tey umowie kontraktowaney widzi.

„ Drugi zdawał się sposob doświadczenia, czyli z Lipawy Sòl sprowadzona „ Niemnem do Grodna spuszczona, a ztamtąd do Biebrzy mil 6 lądem przewieziona, „ nakoniec Biebrzą do Narwi, a ztąd do Bugu i Wisły spławioną być może. Spro- „ wadzenie zaś Soli z Rygi do Korony, iuż to dla zachowanego *Juris Emporii* i „ *stapulæ* temu Miastu iuż dla postanowionego Cła, a tym samym podrożenia produ- „ ktu; iuż dla ciężkości i dalekości przewozow, z Rygi Dźwiną pod wodę do Uły, „ z Uły ziemią do Bereziny, gdzie złączenie w chwalebnym, a nieskutkowanym zo- „ staie proiekcie, Bereziną do Dniepru, a ztamtąd albo lądem, albo w górę znowu „ Prypecią idąc Styrowi, Słuczy i Horyniowi zdaie się niepodobno. Sòl Wołoska w „ roku 1786. Cetnarow 153,127. wprowadzona ułatwiona byćby mogła przez oświad- „ czenie Xięcia Moldawskiego uczynione, iż w proporcyi wielości zakupu cenę Soli „ zniży, i na wielości wyprzedaży szukać będzie tych zyskow, które w podniesioney „ cenie, a w mnieyszey wielości bierał. Lecz woyna powłoką niepewności okryta, „ kto, i kiedy będzie Panem tego kraiu? to tylko smutnych widokow pomnaża obraz. „ Krymska Sól z jezior zbierana, w ten czas obsita, kiedy słoneczne promienie czynią „ zgęszczenie, nadto niepewności oney przywozu w teraźnieyszych zamieszaniach Kom- „ missya przełożyła. Doniosła daley: że zaleciła Superintendentowi Prowincyi Ukra- „ ińskiey, ażeby iey doniosł, czyli można było ieszcze dostać Soli Wołowskiey. Od- „ powiedź przysłana, acz nie odpowiedziała dobrey chęci Kommissyi, świadectwem ie- „ dnak iest iey troskliwości.

„ Względem zaś ulepszenia fabryk Solnych, lub nowych ustanowienia, prze- „ łożyła Kommissya, że należy pierwey poznać stan aktualny fabryk, daley rozeznać „ onych użyteczności, lub potrzebę nowych stanowienia, a dopiero myśleć iak, i czym „ ie pomnożyć? Podobało się Prz. Radzie zlecić Kommissyi Skarbu Kor: ażeby z po- „ śrzod siebie do takowey rewizyi umocniła. Kommissya na dniu 28 Kwietnia roku „ 1788 wysłała instrukcyą onemu, przepisawszy z rapportu Kommissyi oddanego, a tu „ przed P. Delegacyą z obszernemi annexami złożonego, Kommissya przekonała siebie, „ iż w Beyscach wypary stoniste są Solą Glaubera nazwane. Prosto padła iednak prze- „ ciwko Bochni; posiada doświadczenie rzeczonych piorem stwierdzono, że Sòl zało- „ żywszy sobie siedlisko w Karpackich górach przesmykiem przez Moldawią, Woło- „ szczyznę, idąc ma swoię spadzistość ku Polszcze, a Bocheńskie kopalnie równą dy- „ rekcyą ciągnąc, z tey strony może idzie. Że w Gumiennicy Dobrach Jarnowskiego „ Sfty Suleiewskiego ziemia nazywaiąca się halda Inkrustacye Selemnitowe, a w Rą- „ czkach znayduiące się skorupne iestestwa, a w południowym żywione morzu, prze- „ bywaiącego, niegdyś morza okazuiąc ślady, nadzieię kiedyś Soli znalezienia wysta- „ wiaią. Że w Zborowie Dobrach Jarnowskiego dawniey woda słona, przez Boro- „ wskiego Woiewodę Krakowskiego, za śrzodkuiącym Stefana Króla w roku 1578 „ Przywileiem, a co do sposobu opłaty w następnym roku odmienionym warzoną „ była. Że tam woda dwa i puł stopnia słoności zawiera, a z 20 funtow wody nie „ gradyerowaney, siedm i puł łota wydała, i że to mieysce milę tylko od Wisły od- „ ległe, w tym tylko ma niewygodę, że okolicznych nie ma lasow, posada zaś miey- „ sca tego lepiey na plancie wyiaśnioną zostaie.

„ W Busku troskliwość J. K. Mci dała iestestwo kopania dołow, w tym miey- „ scu znany z robot swoich w Saxonii, a dyrekcyą licznych fabryk Solnych w Reszy

Dnia 14 Stycznia.

„ maiący JmćPan Hrabia Beyst od J. K. Mci sprowadzonym na to mieysce został, a „ kompanią utworzył; którey warunki Przywileiem J. K. Mości zatwierdzone, w Akta „ Prześwietney Rady 20 Lutego 1787 wciągnione, decyzyi Rzeczypospolitey Stanow „ oczekuią.

„ Jakie były doświadczenia czynione, to o dostateczności wody, to o iako„ ści stopniow słonności w każdym powtorzonym gradyerowaniu, aż do sześciu razy, „ i tym samym do 33 stopniow zgęszczeniu, to obszernie rapport ten wyszczegulnia, „ i Mappy rysowane wspomnione dzieła pod oczy wystawiaią.

„ Obrachowany był daley koszt każdego cetnara Soli wyrobioney, i stoso„ wany do przedawaney Gallicyiskiey, i pod imieniem Pruskiey znaney przy rozsze„ rzeniu fabryki, i tym samym kosztu na większą liczbę beczek rozrzuceniu konku„ rencyą wytrzymaćby mogła.

„ Zastanawiało naywięcey, że w tych okolicach drzewa niema, a warzenie „ Soli tym samym być nie może. Lecz oprocz lasu JWW. Margrabstwa Pińczowskich „ rzeka Nida z Słupcią łącząca się dostawić może drzewo. Prawa lat 1447, 1496, „ 1538, 1550, 1598 tę rzekę wolnemu spławowi przeznaczyły; nadto nawet młynow „ zrzucać nie wypada, gdy przez śluzy zrobić się łatwo mogące, drzewo przeyść bę„ dzie mogło. Żąda JPan Beyst, albo pomnożenia kompanii, albo spłacenia siebie, „ albo 200,000 złotych bez prowizyi na lat kilka pożyczenia, daiąc same Solne fabry„ ki za bespieczny fundusz do odpowiedzi.

„ Solcza wieś do Kapituły Łęczyckiey należąca iest mieyscem, gdzie troskli„ wa staranność JW. Jezierskiego Kasztelana Łukowskiego fabryce Solney dała ieste„ stwo; woda w dole nie zupełnie zgłębionym, zawiera 1½ stopnia słoności; przeto „ puł stopniem rożna od Buskiey. Lasow okolice są pełne, tak dalece: że sążeń drze„ wa z dostawieniem kosztować będzie złotych dwa, wody dostateczne do ruchu ma„ chin, bliskość posady rzeki Bzury, a ztąd spławienia do Wisły łatwość, daią tey „ robocie zaletę.

„ Właściciel pomienioney fabryki żądania niepodobne do uzupełnienia poda„ wał, wreszcie pomocy żadney nie żąda, i sam usługę swoią kraiowi ofiaruie.

„ Takowe doniesienie Kommissya odebrawszy na dniu 16 Czerwca 1788 „ J. K. Mości i P. Radzie Nieustaiącey przesłała, co daley czynić należy. Gdy zaś „ rezolucyi nie można się było doczekać, gorliwość Obywatelow, tym czasem rozsze„ rzyła fabrykę, a P. Rady rezolucya dopiero na dniu 30 Września roku teraźniey„ szego wyszła, zleciła Kommissyi proiekt do Rzplitey Stanow wygotować.

„ Oprocz tey urzędowey, a z pośrzod siebie uproszonego Kommissarza uczy„ nioney rewizyi, Kommissya zaleciła Officyalistom swoim, aby o oznakach Soli, gdzie„ by były, donosili.

„ Na doniesienie przez Miasto Lublin Departamentowi Policyi, o iakoby zna„ lezioney Soli uczynione, a Kommissyi swoiey kommunikowane, wysłany Kommissarz „ zgłębił i omylność twierdzenia takowego doniesieniem pod dniem 26 Czerwca roku „ bieżącego doniosł.

„ Rownie rapport Komory Mława doniosł o poznakach Soli w Ciechocińsku „ pod Raciążkiem, czynione doświadczenia przekonały: iż ściek rożnych wod niedo„ zwala stopnia słonności doświadczyć; lecz że iest Sól kuchenna, wątpić nie można; „ idzie tylko o wielość znaydowania. Rzecz więc iest widoczna, iż głębić w gorach „ ku Raciążkowi należy.

DNIA 14 STYCZNIA.

„ Nadto Kommiſſya ſtarała ſię wiedzieć wiele Sól kray koſztuie, Cło tylko „ ſię odbiera od Soli lądem idącey, a wodą prowadzona Cła ani opłaca, ani wchodu „ wielość zapiſaną bywa.

Soli Wielickiey wychodzi na rok beczek . . .	70,000 à fl. 40.	— fl.	2,800,000.
Soli Samborſkiey . . .	30,000 à fl. 10.	— fl.	300,000.
Soli Angielſkiey	45,000 à fl. 18.	— fl.	810,000.
Soli warzonych rożnych beczułek . . .	400,000 à fl. 5.	— fl.	2,000,000.
Soli Krymſkiey cetnarow .	124,000 à fl. 3. g. 20.	fl.	454,666. gr. 20
Soli Wołowſkiey cetnarow	153,000 à fl. 3. g. 20.	fl.	561,000. — —
	In Summa -		6,925,666. gr. 20

„ Takowy zbiór krótki czynności względem Soli Kommiſſya P. Delegacyi „ przełożywſzy, zna obowiązek oświadczyć:

„ 1mo. Iż potrzeba konieczna wymaga, aby Kommiſſya miała wolność zro- „ bienia kontraktu o Sól, gdzie ſię iey zdawać będzie, gdyż ſamo proſte rzeczy obię- „ cie pokazuie, iż gdy Kommiſſya mieć będzie wolność utworzenia umowy, Narod „ ſamowładney ceny nie ſtanie ſię ofiarą; to ieſzcze dokłada Kommiſſya Skarbu Kor. „ że choćby kontrakt utworzony między Ceſarſką Adminiſtracyą, a Pruſką Dyrekcyą „ był zerwany, to albo na nowo z odmianą warunkow ſkoiarzonym zoſtanie, albo „ ieden drugiego przez zawiść handlową zniſzczywſzy, równie ſtanie ſię ceny Soli, a „ tym ſamym maiątku kraiowego Panem.

„ 2do. Aby Rzeczypoſpolitey Stany konkurrencyi ułatwienie na mocy Tra- „ ktatow dopomniały ſię, którey przeſzkodzono.

„ 3tio. Gdy głębienie ziemi, doświadczanie poznakow Soli, daley utrzymy- „ wanie ludzi znaiących ſię, tych rozſyłanie, daley zakładanie, i ulepſzenie ſtanu fa- „ bryk znacznego funduſzu potrzebuią, aby Rzplitey Stany tenże obmyślić raczyły.

Po przeczytaniu tego Artykułu JP. Jezierſki Kaſztelan Łukowſki oświadczył: iż ieżeli mu Stany dozwolą w ciągu czynioney relacyi głoſu, przełoży im wiadomości, iakie ma względem Soli kraiowey. Odezwano ſię, iż po ſkończoney relacyi, gdy naſtąpi potrzeba przedſiębrania śrzodkow ku opatrzeniu kraiu w tak iſtotnie potrzebny każdemu produkt, JPan Kaſztelan raczy oświecić powſzechność, wiadomości ſwoich udziałem, teraz zaś ukończenia relacyi żądano.

Jmć Pan Morſki oddał JPanu Sekretarzowi do czytania Artykuł o Mennicy, i Tabellę wybitych pienięd̄zy od roku 1787.

Przełożenie Prz. Kommiſſyi Skarbu Koronnego Prz. Delegacyi od Skonfederowanych Stanow wyznaczoney, względem układow Menniczych dnia 22 Mieſiąca Października roku 1788 uczynione.

„ Uſtawą zeſzłego Seymu titulo: *Oſtrzeżenie kurſu Monety*, po danym kwi- „ cie Kommiſſyi Skarbu Kor. czerw. zł. do zł. 18 podnioſłſzy, względem monety fre- „ brney, uproporcyonowanie do ligi ſąſiedzkiey, oraz *pedis monetarii* obydwoch Na- „ rodow Kommiſſyom, za znieſieniem ſię z Kommiſſyą J. K. Mości Menniczną, po- „ ruczono.

„ Koniec zeſzłego Seymu, był początkiem namow, które Kommiſſya Skar- „ bu Koronnego, przez Delegowanych na dniu 12 Liſtopada roku 1786 umocowa-

Dnia 14 Stycznia.

„ nych z JW. Dziekońskim Podskarbim Nadwornym Litt: i Kommissyą J. K. Mci Menniczną odprawiała.

„ Oprocz uwag, które Teorya, przykłady innych Państw, rozumowania przeszłe podawały, Kommissya wezwała nawet Rady, to Kupcow i Magistratu Miasta Starey Warszawy, to Bankierow, to nakoniec wszystkich, których nauka zdolnemi dania rady czyniła.

„ Odiazdem JW. Dziekońskiego, i nie mieniem mocy przez Kommissyą Lit: na ten czas do zakresu Prawem wymierzonego przybliżoney składaiącego się; oraz sporami, które różność zdań w tak ważney materyi tworzy, przeciągnęły się skutki tey pracy; a dwoch miesięczna pora ustawą prawodawczą określona, nadto krótką mimo wszelką usilność została.

„ W tym gdy mimo Prawo roku 1766 czerw. zł. nie zważaiąc iaki i od kogo wybity, brany był po zł. 18, a Prawo podnosząc bieg złota, tey konieczney różnicy nie uczyniło, czerw. złote w szacunku swoim zmnieyszone w Państwach Cesarskich, do naszego kraiu wchodziły, przez co idealna massa pomnażaiąc się, rzetelną umnieyszyła. Kommissya Skarbu Kor. tak czuiąc rzetelność i ważność tey prawdy, iak idąc w ślady Seymowych dawnych ustaw, które podług wartości, czerw. zł. oszacowały; czego ustawa 1531 roku naycelnieyszym iest dowodem, a inne Prawa, czerwonego złotego Węgierskiego tylko wartość ogłaszały, iako widzieć w ustawach 1451, 1496, 1505, 1526, 1598, albo Hollenderskiego, iako w Konstytucyi 1766 uchwalono; Uniwersał swoy pod dniem 22 Grudnia 1768 roku wydała, a dla wiadomości powszechney, czerwone złote podług aktualney ceny wysztychować kazała.

„ To iuż ukontentowanie miała i ma Kommissya, że skutek odpowiedział iey żądaniu, gdy czerw. zł. Papiezkie 16 zł. gr. 8 wartuiące, a dawniey po zł. 18 brane, w ciągu roku iednego w obiegu swóim wielce umnieyszone zostały.

„ Na dalszych namowach Mennicznych Kommissya J. K. Mci Menniczna przekładała, że odmieniać stopę monety iest iedno, co przywracać smutny obraz redukcyow monet za przeszłego doświadczonych Panowania, że w odmiennym szacunku wewnętrzney monety spory wynikaią między kupuiącym i przedaiącym towar, między wierzycielem i dłużnikiem, gdy ieden Prawem przepisaną oddawać będzie monetę, drugi kontraktem opisaną stosownie do wewnętrznego szacunku odbierać zechce; a wychodu monety przyczynę nie dobroć iey wskazywała, ale iakoby tylko bitą monetę w wielkich sztukach za granicę wykupowaną; zatym w osmakach i pułzłotkach wybitych zaradzenie znaydowało.

„ Utrzymuiąc zaś dawnieyszą stopę, oświadczyła daley taż Kommissy Menniczna: iż srebra z zagranicy w piastrach i lingotach sprowadzić należy, a tych grzywnę z opłaceniem tranzytowego cła do zł. 90 blisko przyidzie, nadgrodzenie więc unkosztow, większym wybiianiem miedzi żądała.

„ Odpowiadaiąc zaś na te przyczyny Kommissya Skarbu Kor. przełożyła: że Prawo zeszłego Seymu, skoro uproporcyonowanie, i układu nowego monety utworzenie przez Stany Rzeczypospolitey poruczone zostało; więc myśl Rzplitey zdaie się być widoczną, że innego układu stopy Menniczney Rzplitey Stany wymagały; że samo doświadczenie okazuie: że moneta od roku 1766 w liczbie 40,000,000 wyszła, i ledwo osma część w obiegu swoim zostaie.

„ Względem zaś sposobu, i wielości nadgrody unkosztow Mennicznych, Kommissya Skarbu Koronnego żądała, aby Kommissya Menniczna, iako nayblizsza ma-

„ nipulacyi

„ nipulacyi Menniczney, obrachunki do rozwagi podała. Od tey dwa kommuniko- „ wane były plany w tym ſpoſobie.

Dnia 14 Stycznia.

Obrachunek czyli Plan pierwſzy.

		Zysk.	Strata.
Na 1,000,000 fl. ſrebrney monety ſrebra feyn Grz: 12,500			
Kraiowego - - — 6,250 à fl. 81.	fl. 506,250		
Zagranicznego - - — 6,250 à fl. 87.	fl. 543,750		
Summa	fl. 1,050,000		
Expenſy Menniczney i z miedzią na Grzywien $3\frac{3}{5}$ - fl. 45,000			
Etat roczny na utrzymanie Mennicy wynoſi - - fl. 86,000.	Summa fl. 1,181,000	- - - -	181,000
Na 125,000 fl. w Miedzi, wychodzi miedzi grz. 62,500 à fl. 1. 62,500			
Expenſy Menniczney na grz. po gr. ſr. 1. fl. 15,625.	Summa fl. 78,125	46,875	— —
Na 750,000. Zdawkowych gatunkow ſrebra feyn grz. 6,250 à fl. 87 fl. 543,000			
Expenſy Menniczney na grzywnie à fl. 1. fl. 2,500			
Za Miedź do legowania - — 2,000.	Summa fl 588,750	161,250	— —
Wydatku	fl. 1,847,875		
Zoſtaie na nieprzewidziane expenſa	fl. 27,125		
Summa	fl. 1,875,000.	208,125.	181,000
Zoſtaie na nieprzewidziane expenſa ut ſupra - - -		fl.	27,125
Summa ut ſupra		—	208,125

Drugi zaś Obrachunek.

		Zysk.	Strata.
Na 1,000,000 fl: ſrebrney monety ſrebra feyn - - grz. 12,500			
Kraiowego grzywien - 6,250 à fl. 81. czyni	fl. 506,250		
Zagranicznego — - 6,250 à fl. 87. —	543,750		
Summa	fl. 1,050,000		
Expenſy Menniczney z miedzią na grz. à fl. $3\frac{3}{5}$ 45,000. —	Summa fl. 1,095,000	- - - -	95,000
Na 50,000 fl. w miedzi, wychodzi miedzi grz. 250,000 à fl. 1. 250,000.			
Expenſy Menniczney na grz. po gr. ſr. 1. - - - 62,500.	Summa fl. 312,500.	187,500	— —
Etat roczny Menniczny - - - -	86,000.	- - - -	86,000
Wydatku fl. 1,493,500. Sum. 1,493,500.			
Zoſtaie na nieprzewidziane expenſa - - - - 6,500.			
In Summa 1,500,000. - - - - - - - -		187,500.	181,000
Zoſtaie na nieprzewidziane expenſa ut ſupra - - - - - - - - -		fl.	6,500
Summa ut ſupra		fl.	187,500

Dnia 14 Stycznia.

„ Po takowych obrachunkow kommunikowaniu, rozważała Kommiſſya pro„ porcyą między złotem a srebrem, która w handlu częstokroć w mieśiącu kilka razy „ odmienna, nawet i w kurſie monet, to ieſt ſzacunku, czyni rożnicę: wiekow kil„ kunaſtu przeciąg, doświadczenie uczonych piórem dowiedzione; uroczyſte dowody „ z zbioru Praw Mennicznych wſzelakich Państw przekonało tę prawdę. Wydobywa„ nie w Potozi srebra, przywoz mnieyſzy do Kadix Piaſtrow, odmiana monety kolu„ mnowey z napiſem: *non plus ultra*, wątlejący w tym rodzaiu zamiany metalow „ handel w Japonie, a w Bengalu i innych Indyi ſtronicach mniey zyſkowny podro„ żył srebro, a złota zniżył cenę. Zgoła: że w roku 1753, czyli Epoce umowy Domu „ Auſtryackiego i Bawarſkiego, a nawet poźniey w czaſie Seymu 1766 iedną grzywną „ złota, można było kupić piętnaście grzywien srebra. Teraz zaś grzywna złota, ró„ wna grzywnom srebra 14. łot. 11. gra. 13. więc zdało ſię rzeczą widoczną Kommis„ ſyi, że ſkoro proporcya między złotem i srebrem odmieniona, więc i ſtopa 80 zł. „ nabywſzy proporcyi gruntowana, utrzymać ſię nie może.

„ Nadto: poſąda kraiu naſzego, wſkazywała powinności środek zachować „ między ligą domu Auſtryackiego Państw, i kraiow Króla Pruſkiego, wykup od pier„ wſzego mniey był ſtraſznym, gdy moneta w roku 1753 przepiſana, odmianie nie„ podlegała.

„ U Króla zaś Pruſkiego, grzywna w większych ſztukach wybiiana po zło„ tych 84. gr. 15; więc końcem przetopienia monety naſzey przeznaczenia, ſkupować „ można było monetę po zł. 80 z grzywny feyn Kolońſkiey; a zatym średnia i do „ proporcyi między złotem i srebrem ſtoſowaney, wypadła zł. 83. gr. 1.

„ Tu Krôl troſkliwy, aby dobra moneta, dzieło Jego nie było zniſzczone, „ oświadczył w piśmie ſwoim na dniu 22 Mieśiąca Stycznia roku 1787, iż nie radzi „ odmiany ſtopy Menniczney, że oświadcza ſię przed żyiącym Narodem i Potomno„ ścią, iż za złe ſkutki ztąd wyniknąć mogące, nie będzie w żaden ſpoſob w od„ powiedzi.

„ Przełożenia wyżey wymienione, zniewoliły Nayiaśnieyſzego Pana powol„ ność, a Kommiſſya Skarbu Kor. na Notę ſwoię pod dniem 12 Stycznia 1787 roku „ zapraſzaiącą z pośrzod Kommiſſyi Litt. umocowanych osob, do teyże Magiſtratury „ poddaną, odebrawſzy na dniu 16 Stycznia 1787 odpowiedź: aby Kommiſſya Skar„ bu Kor. iako bliżſza manipulacyi Mennicznych, układy czyniła, i te Kommiſſyi Lit. „ nadeſłała; do rozwagi wſpolney przyſtąpiła, czyli billonowa moneta, w iakiey pro„ porcyi z grzywny bita, ieſt ſzkodliwą; co ieſt lepſzego do nadgrody unkoſztow, czy „ billon, czy miedź; nakoniec iakie ſą wydatki Menniczne, i czy one nadgrodzić na„ leży.

„ Dwoiakie były zdania; iedne utrzymuiących nadgrodę miedzią; drugich bil„ lonem. Pierwſi ſię gruntowali na tym:

„ *1mo.* Że billonowa moneta ieſt nadto podła, więcey iey do nadgrody un„ koſztow potrzeba, niżeli miedzi.

„ *2do.* Że równie billonowa moneta iak miedziana, nie ieſt ſtoſowna do „ prawdziwego ſzacunku. A zatym lepiey mniey mieć takiey monety miedzianey, „ niżeli billonowey.

„ *3tio.* Że Billonową monetę zfabrykować łatwiey.

„ *4to.* Że kraie, iuż maiące w dawnym używaniu monetę billonową, prze„ ſtaią iey wybiiać, obieraiąc miedź, iako Saxonia, i od niedawnego czaſu Król „ Pruſki.

„ 5to. Że miedź kraiowa coraz więcey wnętrznościom ziemi wypſowana, Dnia 14 Stycznia.
„ użytą będąc, nie wyprowadzi tyle pieniędzy za granicę, niż ſrebro teraz podrożone
„ kupować.

„ Utrzymuiący zaś zdawkową monetę kładli ſwego twierdzenia te powody.

„ 1mo. Że idealney monety im mniey, tym lepiey; że w billonowey mone-
„ cie [à fl. 100 z grzywny Kolońſkiey, ieſt ſzacunku wewnętrzego w złotych ośmnaſtu
„ zł. 12, w miedzi tylko zł. 6.

„ 2do. Że billonowa moneta byle nie w wielkiey części, nie uboży kraiu,
„ iako w Rzeſzy Niemieckiey uſtawach widzieć można.

„ 3tio. Że fabrykacya równie zawſze monety naſtąpić może, a ewaluacya
„ powtarzać miana, ogłoſi ſzacunek wewnętrzny.

„ 4to. Że obeyście ſię w kraiu własną miedzią ieſt nadto odległe; a zatym ró-
„ wno wypada kupować miedź i ſrebro; więc lepiey wartuiący nabywać metall, niżeli
„ niknący.

„ 5to. Że w dzieiach Panowania Jana Kazimierza, Michała i Jana III. Kró-
„ lów, Narod był oboiętnym nad uchybianiem wewnętrznego ſzacunku, i zyſk nawet
„ na monecie ciągnąć dozwalał, wybiciu znacznemu miedzi złorzeczył.

„ 6to. Że ogrom maſſy miedzianey ieſt ciężkim do przewozu, a przykład
„ Moſkwy i Szwecyi winien być oſtrzeżeniem.

„ 7mo. Że Prawo zeſzłego Seymu nic nie mowiło o monecie miedzianey,
„ a zatym zdaią ſię Prawa 1768 i 1775 w ſwey całości być zachowane.

„ Te z obydwoch ſtron ważne przyczyny, ſtoſowała Kommiſſya, a naywię-
„ cey, czyli dozwoleniem miedzi więcey wybiiania, nieuchybi opiſowi Prawa, które-
„ go wykonanie nayściśleyſzy miała obowiązek.

„ Boiaźń fabrykowania łatwego monety billonowey, a ztąd nieſzczęſne, a iuż
„ zniſzczeniem znacznym maiątkow doświadczone przykłady Saſki i Pruſki, zniewoliły
„ do wyboru miedzi nad billonową monetę; tym więcey, że Moſkiewſkie i Szwedzkie
„ urządzenie wcale ſię do Polſki nie ściąga; gdy w Moſkiewſkim Państwie część zna-
„ czna intraty rządowey na tym wybiianiu ſię gruntuie, a w Szwecyi ogólny cyrkuluią-
„ cey maſſy obieg, i tylko w kraiu naſzym miała być wybiiana ſumma do nadgrodze-
„ nia unkoſztow doſtarczaiąca. Obrachowana nakoniec miedź wybita od roku 1766,
„ a dziś mało w proporcyi ſwoiey widziana, przekonała Kommiſſyą, że na rożne ma-
„ łe domowe potrzeby brana, niknie z użycia ludzkiego.

„ Trzeci był proiekt podnieſienia monety na złoty ieden groſzy dwa. Mo-
„ wiło zatym proiektem ułożenie Kommiſſyi 1766 roku, iż gdyby Mennica wybić mo-
„ nety grzywnę à fl. 80 nie mogła, aby każda trzydzieſtowka dodane miała gr. 2 na
„ każdey złotowce. Popierano gruntowność tych przyczyn, że ani unkoſzta na prze-
„ bicie będą potrzebne, że ani o powiękſzoney miedzi, lub billonow liczbie mowić
„ nie będzie wypadało; zgoła: rzutem iednym piòra trudności w pierwſzym i drugim
„ Proiekcie zachodzące, ułatwionemi byćby mogły. Lecz upadł ten Proiekt acz wiele
„ maiący za ſobą przyczyn gruntownych, z powodu, że podnoſzenie po 2 gr. na zło-
„ towce, nie wyrownałoby Prawa zamiarowi; że podnoſząc aktualnie monetę, byłoby
„ dać ieſteſtwo ſporow o ſummy w gatunkach i rodzaiach monet, w czaſie ſkryptu wy-
„ danego wziętych, a potym po wyſzłym obwieſzczeniu oddać mianych.

„ Kommiſſya chcąc mieć Prawo w należnym wykonaniu, długo ſię zaſtana-
„ wiała, czyli może dozwolić więcey miedzi wybiiać, iak Prawo 1775 roku uſtano-

T 2

Dnia 14 Stycznia.

„ wiło. Posłuszeństwo tey naywyższey Narodu woli, walczyło z potrzebą, gdy Kommissya się przekonywała, że srebro zagraniczne drożey, a kraiowe tąż samą ceną co moneta wybiiana wkupowanym zostaie.

„ Że legurowanie, i robotnika praca na złotych 3 gr. 18 na grzywnę iednę wychodzi, a Kommissya Menniczna przy tym obstawała, że Król nie żąda korzyści, szkodować nie ma przyczyny; że Narod dla swego dobra maiąc monetę, sam wydatek na iey wyrobienie znosić powinien; a w Angielskiego rządu ustawie wzor brać może, gdzie Skarb publiczny wydatki Mennicze opłaca; chciała Kommissya wglądać w wydatki Officyalistow potrzebne, od tych które iey się zdawały zbytniemi różnić; lecz to wzbronionym było, a Prawem zarządzenia Mennicą przez J. K. Mość, złożyć się Kommissyi J. K. Mości Menniczney podobało.

„ Wypadało więc, albo nie mieć monety, którey kray żądał; albo dozwolić wybilanie miedzi, które w ogólnym dozwoleniu Seymu przeszłego zdawało się zawierać, gdy *pedem monetarium* ułożyć kazano, a tenby swego nie mogł odebrać skutku.

„ Tak więc Kommissya Skarbu Kor. z odwołaniem się do Kommissyi Skarbu W. X. Litt. układ uczyniła 17 Lutego 1787 roku.

„ *1mo.* Bicia monety początek oznaczony 20 Marca, a wybiianie zł. 83. gr. 15 z grzywny Kolońskiey ostrzeżone.

„ *2do.* Billonowa moneta za szkodliwą uznana, i dla tego miedzią unkosztą menniczne nadgrodzić uznano.

„ *3tio.* W proporcyi srebra zagranicznego grzywny miedzi złotych 22, a kraiowego, w czym i ruble i inne zagraniczne monety w kraiu kupione rozumieć się maią, zł. 10. Aby zaś nie wiele zagranicznego srebra weszło, ztąd miedzi znaczna nie pomnożyła się liczba, 12,000 grzywien srebra tylko na rok sprowadzić dozwolono.

„ *4to.* Na opłaty Menniczych Officyalistow zł. 19,000 co miesiąc w miedzi wybić dozwolno.

„ *5to.* Względem dawney monety, kurs równey nowey ostrzeżony; a gdyby kto grzywnę takowey monety przywiozł do Mennicy, tedy zł. 83. gr. 15 za nią Mennica zapłaci.

„ *6to.* W proporcyi 100,000 zł. w Mennicy w zamian starey monety i rublow 5,000 złotych miedzią brać Skarb Koronny upewnił.

„ *7mo.* Kurs nowy monety, i odbieranie do kass Prowincyonalnych zabespieczono.

„ *8vo.* Dla zachęcenia kraiowego srebra liwrowania do Mennicy oświadczyła Kommissya J. K. Mci Menniczna, iż taniey srebra kraiowego kupować nie będzie, iak grzywnę seyn srebra po zł. 81. gr. 15.

„ Potrzeba prędkiego monety wybicia, wskazała konieczność zagranicznego srebra wprowadzenia; lecz Kommissya zwrociła staranie, aby mogła wynaleść srodki skuteczne do zatamowania tak pomnażaiącego miedź, obcego srebra wchodu, i w tey mierze czyny swoie niżey wyszczegulni.

„ Dzieło umowione Kommissyi Skarbowey W. X. Litt. przesłała; dla porządku zaś, oraz doyścia, iak wiele monety dawney wchodzi, pod dniem 6 Marca Officyalistom rozkaz przesłała zapisywania na kwitach, wiele i w iakich gatunkach monetę odbiera.

„ Kommissya Skarbu W. X. Litt. odebrawszy układ Kommissyi, stopę monety srebrney przyięła, a względem miedzi biorąc Prawo 1768 i 1775 za prawidło; przyzwolenia swego nie użyczyła. Przesłała Kommissya Skarbowa wywod przyczyn do takowego dzieła ią zniewalaiących.

„ O mo-

Dnia 14 Stycznia.

„ O monety zaś srebrney tylko biegu, Uniwersał Kommissya 15 Marca roku „ zeszłego wydała, a w widoku zasilenia Mennicy kraiowym srebrem, i tym samym od„ dalenia zagranicznego, zapewnioną została powszechność: iż gdyby Mennica w kupo„ waniu srebra czyniła trudności, że Skarb zapłaci; i takowy Uniwersał, wraz z obra„ chunkiem unkosztow Mennicznych Kommissyi Skarbu Litewskiego na dniu 21 Marca „ przesłała.

„ Nakoniec Kommissya Skarbu Litt. na dniu 1 Maja z szczegulnego powodu, „ aby manipulacye Menniczne nie przestały; tudzież że Seym bliski, planowi od Kom„ missyi Skarbu Kor. ułożonemu niesprzeciwia się, oświadczyła.

„ Kommissya Skarbu Kor. widząc w pomienioney Nocie, że wyraźnego po„ zwolenia niemasz, a to było koniecznym z mocy Prawa Seymu zeszłego, równie od „ swego układu z Kommissyą Menniczną cofała się; co wyraźnie umocowani od Kom„ missyi na dniu 30 Octobra na konferencyi wyrazili, i Kommissya po odebranym uwia„ domieniu od Delegowanych na dniu 10 Listopada, uroczyście Notą swoią ponowiła, i „ Kommissya Menniczna do decyzyi Rzplitey Stanow wstrzymała.

„ W takowym więc iest stanie interes układow o monetę miedzianą, i decyzyi „ Rzplitey Stanow oczekuie, a Tabellę wybitey monety i miedzi, oraz złota, składa „ przed P. Delegacyą Kommissya Skarbu Koronnego.

„ Kommissya uwagę swoię następnie szczegulniey zwrociła.

„ *1mo.* Czyli miedź kraiowa wystarczy na potrzeby Mennicy.

„ *2do.* Aby wkupowaniem w kraiu srebro zagraniczne ile możności oddalić.

„ *3tio.* Zastanawiała się nad wolnym wchodem i wychodem monet zagrani„ cznych.

„ *Co do pierwszego.* Notę Kommissya Skarbu Kor. pod dniem 24 Marca do „ Kommissyi J. K. Mci kruszcowey podała, w zapytaniu: czyli dostatecznie miedzią „ kraiową opatrzyć może Mennicę. Dwoiste Prezesa i Administratora fabryki Miedzia„ nogorskiey łączącego obowiązki JO. Szembeka Xięcia Biskupa Płockiego odpowiedź, „ zawiera: iż niedawno Prawo Emfiteutyczne otrzymane, upoważniło rzeczywiste mie„ dzi z wnętrzności ziemi wyprożnienie: że około 90 cetnarow ma w fabryce, a 10 „ przywiezienia niebawnie się spodziewa. Odpowiedź ta na dniu 28 Marca, Kommis„ syi J. K. Mci Menniczney przesłaną została. Tey zapewnienie Notą pod dniem 29 „ Marca uspokoiło troskliwość Kommissyi, iż pierwszeństwo zawsze miedzi kraiowey „ nad zagraniczną będzie dawane.

„ *Co do drugiego.* Kommissya przymuszoną będąc dla prędkiego opatrzenia „ Mennicy dozwolić zagranicznego przywozu, na dniu 24 Marca przełożyła myśl swoię, „ aby srebra grzywnę feyn Koloń. po zł. 83. gr: 15 wkupować, a tym samym wchod „ zagranicznego do Mennicy zatamować. Składała się Kommissya Menniczna kontraktem „ zawartym; nakoniec po upłynionym poł roku, też umowę zniszczyła.

„ Podała Kommissya Menniczna na dniu 3 Miesiąca Maja Notę, z żądaniem: „ aby wszelkie zagraniczne Monety, Uniwersałami niewywołane ewaluować miane, na „ Komorach i Exakcyach brane były, końcem onych przetopienia do Mennicy prze„ znaczenia.

„ Kommissya po daney odpowiedzi na dniu 12 Maja, a w widoku, że zagra„ niczna Moneta uważana iako towar, nie powinna mieć swego ustawą oznaczonego pu„ blicznego kursu; tego nie podniosła, ale tylko w Cłach i Exakcyach w powiększoney „ cenie brać nakazała, i Uniwersałem 29 Maja takowe monety wyszczychowane rozesłała.

Dnia 14 Stycznia.

„ Odbierane takowe monety w Cłach i Exakcyach były, i Mennicy oddawa-
„ ne; dopiero na dniu 26 Miesiąca Maja roku bieżącego Kommissya Mennicza prze-
„ słała dyspozycyą Directorio Menniczemu wydaną, w ktòrey wyrażała: że z powodu
„ oddanego sporu względem wielości miedzi do decyzyi Rzplitey Stanow, odtąd Men-
„ nica płacić nie ma grzywny Kolonskiey feyn, iak zł. 80.

„ Nie oddała milczeniu takowey czynności Kommissya Skarbu Kor. a w Nocie
„ swoiey przełożyła: że iednostronnie układow wspolnie utworzonych, niszczyć nie
„ wolno. Że na żądanie Kommissyi Menniczney o ewaluacyi nastąpioney powszechność
„ uwiadomioną została: że Obywatel pokładaiąc ufność w oświadczeniu urzędowym
„ Kommissyi, zbierał Ruble końcem onych przetopienia, a w swoim na wierze publi-
„ czney gruntowanym oczekiwaniu, omylonym został: że Skarb na tym szkoduie.

„ Zachodziły partykularnych skargi, że Ruble od nich przywiezione, przyięte-
„ mi nie zostały, i te użalenia Kommissyi J. K. Mci Menniczney były przesłane. Lecz
„ uzupełniaiącey żądanie swoie odpowiedzi, Kommissya nie odebrała.

„ *Co do trzeciego.* Kray, ktòren nie ma srebra swego, zyskuie na wolnym
„ wchodzie i wychodzie monet zagranicznych nie billonowych, gdy te zastępuią wy-
„ bianie z Mennicy ze stratą kraiu. Kommissya widząc tę kwestyą Prawami obiętą,
„ nie odważyła się iey ułatwić, ale do Rzplitey Stanow Proiekt wygotowała.

„ Ten to iest zbiór prac i trudow w poruczonym układu o Mennicę obo-
„ wiązku, ktòren Kommissya Skarbu Koronnego niesie przed Prześwietną Delegacyą.

TABELLA

Wybitey złotey, srebrney i miedzianey monety w Mennicy J. K. Mci à die 1 Mensis Martii 1787. usque ad ultimam Septembris 1788.

	Złote.	Gr.	Złote.	Gr.
Czerwonych złotych sztuk 13,634. Czerw: złoty rachuiąc po złotych 18 - -	— —	—	245,412	
w Talerach - - - - - -	244,456			
w Pół-Talerach - - - - - -	305,676			
w Dwu-Złotowkach - - - -	3,167,326			
w Złótowkach - - - - -	2,818,171			
w Dziesięciogroszowkach - - - -	366,095			
			6,901,724	
w Miedzianey monecie - - - -				
w Trzech-groszowkach - - - -	844,721	27		
w Groszowkach - - - - - -	256,529	28		
			1,101,251	25
Summa summarum złotych			8,248,387	25

GENERALNA TABELLA WYBITYCH PIENIĘDZY

Od 1. Marca 1787, aż do ostatniego dnia Miesiąca Grudnia 1789.

	Grzywny.	Łoty	Gra:
Zapisane srebro Zagraniczne -	23,974	4	9
Kraiowe srebro - - -	90,193	10	5
Summa	114,167	14	14

A. *Moneta Złota.*

Waga Złota.		Proba.		Czyste Złoto.			Wartość iedney Grzywny.	Summa	Wartość 1go Czerw. Zł.	Summa	Proporcya srebra do złota według Prawa		
Grzyw.	Łoty	Kar.	Gr.	Grz	Ł.	Gr.	Czerw. Zł.	CzerwZł.	Złotych	Złotych	Grz.	Ł.	Gr.
335	$15\frac{3}{67}$	23	7	330	1	$13\frac{7}{67}$	$68\frac{52}{283}$	22,508	18	405,144	14	11	3

	Funty.	Łoty
Miedź Zagraniczna -	365,065	16
Miedź Kraiowa - -	6,961	—
Summa	372,026	16

B. *Moneta Srebrna.*

Nazwisko gatunkow MONET.	waga srebra		Proba		Czyste Srebro.			wartość iedney grzywn.	Miano wybić.				Wybito.				Więcey.			
	Grzyw.	Ł.	Łoty	Gr	Grzywny.	Ł.	Gr	złotych	Złotych.	Gr	Sz	32	Złotych	Gr	Sz	32	Złotych	Gr	Sz	32
Talery bite	3600		13		2,925			$83\frac{1}{2}$	244,237	15			244,456				Wię: 218	15		
Pół-Talery	4504		13		3,659	8			305,568	7	1	16	305,676				— 107	22	1	16
Dwo-Złotow:	97228		9	11	58,404	5	2		4,876760	20		20	4,870418				Mniey 6,342	20		20
Poiedyncze zł.	83621		8	6	43,552	9	12		3,636642	13	1	10	3,638447				Wię: 1,804	16	1	22
Pół złotowki	—		6	12	—				—				—				— —			
10 Gryszowki	15004		6		5,626	8			469,812	22	1	16	470,646				— 833	7	1	16
Summa	203957				114,167	14	14	$83\frac{1}{2}$	9,533031	18	1	30	9,529643				Mniey 3,378	18	1	30

C. *Moneta Miedziana.*

Nazwis. Miedź: Monety.	Waga Miedzi.		War: 1go funta	Miano wybić.		Wybito.		Więcey.		Mniey	
Grosze.	Funty.	Ł.	Zł.	Złotych.	Gr	Złotych	Gr	Zło.	Gr	Zł	Gr
3	292001	16	4	1,168,006		1,176,394	9	8388	9		
1	80025		—	320,100		322,051	24	1951	24		
—	372026	16	4	1,488,106		1,498446	3	10340	3		

Dnia 14 Stycznia.

Czytanie tey Tabelli, rzekł Jmć Pan Kasztelan Morski: zdaie się być suche, ale niech się Stany zastanowić raczą nad ważnością materyi. Wiadomo nam, wiele monety za panowania teraźnieyszego wybito; gdzież się podziała? oto wyszła z kraiu, bo była dobra, a natomiast kray napełniony został obcą złą monetą. Sposoby więc podane przez Kommissyą Skarbową dla zaradzenia temu nadal warte są pilney uwagi. Następuie teraz wiadomość o urządzeniu fabryk w Państwach Rzeczypospolitey. Wszystkie kraie bogacą się fabrykami dwoiako; raz że nie wychodzą z nich surowe produkta; powtore: że zatrudnione wyrabianiem ich tysiączne ręce fabrykantow ułatwiaią konsumpcyą, i pomnażaią ludność.

W tym mieyscu Król Jmć oddalił się z Izby, a Jmć Pan Sekretarz Kommissyi przystąpił do czytania Proiektu o fabrykach. Zaczym znowu mowił Jmć Pan Kasztelan Morski:

„ Tu wspomnieć należy z woli całey Deputacyi, i z woli sameyże Kommissyi „ Skarbowey o wielkich zasługach w teyże Kommissyi JW. Czackiego Starosty Nowo„ grodzkiego, z nauki i pracowitości użytecznego kraiowi Obywatela, który własnym „ kosztem podiąwszy się dłużey podroży dla pożytku kraiowego, mieysca wszystkie do „ robienia Soli sposobne obiechał, mieysca do ułatwienia handlu wewnętrznego zda„ tne zwiedził, rzeki spławnemi być mogące, i Porty do handlu sposobne zlustrował, „ Komory pograniczne w znaczney części zrewidował, za granicę do Moldawii dla „ ułatwienia handlu pogranicznego doiechał, a powrociwszy ztamtąd, nietylko doskona„ ły rapport Kommissyi o tym wszystkim przywiozł, ale i Mappy rzek niektórych „ kraiowych, i mieysc Solnych, oraz do handlu sposobnych własnym dość znacznym „ kosztem porobione wraz z tymże rapportem w Archiwum Kommissyi Skarbowey „ złożył, który to rapport i Mappy będą dla następnych Kommissyi do urządzenia „ handlu i Soli prawdziwym światłem i prawidłem. Wart iest prawdziwie ten uczo„ ny i cnotliwy Kommissarz wdzięczności całego Narodu, wart iest względow szcze„ gólnych N. Pana i Seymuiących Stanów, którym polecić go iak naymocniey mam „ na siebie od Deputacyi włożony, a miły dla mnie obowiązek.

Wezwany Jmć Pan Sekretarz Kommissyi czytał niektóre rozdziały z rapportu Jmci Pana Czackiego. Po ich ukończeniu rzekł JPan Morski:

„ Jeżeli massę bogactw kraiowych pomnożyć, handel zewnętrzny rozkrzewić, „ exportacyą produktow nayżyźnieyszych części kraiu naszego otworzyć, będzie zamia„ rem Nayiaśnieyszych Stanow, potrzeba koniecznie wyznaczyć fundusz na wyczyszcze„ nie rzeki Dniestru, i uprzątnienie zawad, defluitacyą na niey tamuiących. Już kil„ ka Seymow miia, iak Woiewodztwo Podolskie w każdych Instrukcyach Posłom swo„ im zaleca prosić o to Zgromadzonych Stanow i nalegać, aby rzeka Dniestr, nad „ którą to Woiewodztwo i inne są położone, mogła być spławną zrobiona, i aby „ bespieczeństwo handlu naszego z Turkami, było podług dawnych Traktatow przez „ negocyacyą z Portą ułatwione. Mimo naylepszych chęci i staraň N. Pana, zazdrość „ sąsiedzkich Potencyi zawistnym okiem na otworzenie handlu Czarnomorskiego patrzą„ cych była dotąd zawsze na przeszkodzie, abyśmy tego ułatwienia u Porty nieuzyskali; „ otwiera się teraz pora pomyślna do odnowienia i utwierdzenia Traktatow handlo„ wych z Portą, która nam tego nieodmawia, znayduiąc dla siebie wzaiemne w tym „ zyski, lecz wszystko to będzie nadaremne, ieżeli spławność rzeki Dniestru nie wiel„ kim kosztem mogąca być urządzoną, nie będzie z rozkazu Rzeplitey nakładem pu„ blicznego Skarbu obmyśloną. O co na mocy Instrukcyi Woiewodztwa Podolskiego

„ doprasza

„ doprafzam fię, i w mieyfcu fwoim przy decyzyi wydatkow Skarbowych nadal wraz „ z Pofłami tegoż Woiewodztwa, i innych przyległych, doprafzać fię nie przeftanę. DNIA 14 STYCZNIA.

„ W tedy gdy ościenne otaczaiące kray Polfki Narody cieszą fię iedne z odzyfkanego po wielkiey utracie ludzi i fkarbow pokoiu, drugie, że kraie puftofząc choć „ z wyniszczeniem własnego niewinney krwie potokami fkropione odnofzą laury, Polfka w pośrzod burzy fpokoyna ciefzy fię widokiem odrodzenia fwego, ciefzy fię, że „ z wyrokow nieba na iey łonie urodzony Król rodak, mądrą radą, pilną do tegoż odrodzenia prowadzi ią ręką, ciefzy fię miłą nadzieią, że wkrótce Król i Narod ściflym „ połączeni węzłem odrodzą fię zupełnie, gdy całość kraiowa fkarbem i woyfkiem dobrze urządzonym zewnątrz zabeśpieczona, rządem trwałym, a z wolnością zgodnym „ wewnątrz ugruntowaną zoftanie.

„ Między innemi do tego celu dążącemi krokami, gdy z rozkładu czafu i materyi zatrudniacie fię teraz N. Stany rozwagą nad ftanem Skarbu Publicznego, przyznać „ muficie, że ledwie w którym kraiu tak dobrze ieft adminiftrowany iak u nas, prawie „ nigdzie tak mało dłużny, i tak mało kosztowną maiący manipulacyą. Cały bowiem „ fkład Kommiffyi wraz ze wfzyftkiemi Skarbowemi Officyaliftami w tamtych dwoch leciech iuż examinowanych nie kofztował rocznie nad $2\frac{1}{2}$ od fta względem maffy dochodow rocznych Skarbowych. Długi wfzyftkie kraiowe dawne z 10 milionow obłożonych dawniey przez Kommiffyą Likwidacyiną przyznanych Rzeplitey Wierzycielom, iuż w roku przefzłym 1790. procz świeżo zaciągnionych nie wynofiło nad pięć „ kroć kilkadziefiąt tyfięcy, iako fię okaże z examinu drugiego Biennium, i z Tabelli długow Rzplitey w fwoim mieyfcu przyłączyć fię maiącey. Urządzenie zaś „ Adminiftracyi Skarbowey od początkowych Kommiffyi opifow do tych czas, zawfze „ było i ieft dofkonałe, ścifley tylko tychże opifow exekucyi potrzebuiące, która nigdy nie chybi, gdy każdy examen co dwa lata nie dla ceremonii tylko, ale dla pilnego dochodzenia prawdy będzie odprawiany, gdy Skarb nie będzie podlegał żadney władzy mogącey w nim nad opify Prawa czerpać co iey fię podoba.

„Trzeba więc iak nayrychley Seymiki i Seymy opifawfzy, władze wykonawcze „ z nich wypływaiące, między niemi Skarbową Kommiffyą takiemi do iey dawnych „ opifow obofirzyć warunkami, aby i fama wiedziała komu, gdzie, kiedy, i wiele „ ma co rocznie wypłacać, i pamiętała, że co dwa lata ściśle z czynności fwych „ wfzelkich będzie examinowana, a zatym do ścifley obowiązana odpowiedzi.

„ Trzeba zaś ftan dochodow i wydatkow Skarbowych tak roftropnie wziąść „ na fzalę, aby żrzodła dochodow były pewne, nie zawodne, maffie wydatkow nietylko wyrownywaiące, lecz ie koniecznie przewyżfzaiące, ażeby zapas gotowy zawfze „ fię co rok w Skarbie zoftawał, na potrzeby nieprzewidziane.

„ Trzeba w każdey Elekcyi na Kommiffarzow, a tym bardziey na Podfkarbich takich dobierać ludzi, którzy iuż fą znani z miłości Oyczyzny, z wierności „ na innych urzędach, i z talentow fpofobiących do tego urzędowania.

„ Lecz nie tu iefzcze rzecz o tym fię obfzerniey rozwodzić, gdy dopiero „ Relacya z examinu na początku tego Seymu dokończonego z dwoch lat ten Seym „ poprzedzaiących N. Stanom ieft przynieśiona; tę zakończywfzy, gdy powtorny examen z dwoch lat oftatnich będzie wam obiaśniony, w tedy ftan teraźnieyfzy Skarbu poznawfzy, łatwo uyrzycie dalfze iego potrzeby, i wagą rozfądku wafzego urządzić tenże nadal potraficie.

„ Teraz zaś zakończywfzy Relacyą z examinu pierwfzych dwoch lat 1787 „ i 1788, czekać będę rozkazu N. Stanow rozpoczęcia relacyi z drugich dwoch lat

Dnia 17 Stycznia.

„ 1789 i 1790, których examen Prawem Seymu teraźnieyszego dnia 22 Julii 1790. „ pod tytułem: *Zalecenie Deputacyom do wyexaminowania Skarb ow Oboyga Narodow wyznaczonym* był nakazany naszey Deputacyi, a przez nią w Miesiącach Se„ ptembrze iOktobrze dopełniony.

Jmć Pan Zambrzycki Nurski podał do Laski dwa Proiekta, ieden pod tytułem: *Poprawienie Kommissyi Skarbowey*, drugi o *Rzekach spławnych*, i o ich przeczytanie upraszał. — Jmć Pan Marszałek Seymowy dopełniaiąc żądania JPana Nurskiego oświadczył: iż nie przerywa się przez to ciąg nieskończoney relacyi.

Przeczytał Jmć Pan Sekretarz Seymowy obydwa Proiekta, a Sessya z woli Stanow solwowaną była na przyszły Poniedziałek, to iest na dzień 17 Stycznia.

SESSYA XVII.

Dnia 17. Stycznia 1791 Roku.

Dzień dzisieyszy uroczysty pamiątką urodzin Nayiaśnieyszego Pana zaczynaiącego rok sześćdziesiąty życia swego drogiego nader dla całego Narodu, z niemnieyszą okazałością, iak powszechnym nayżyczliwszych dlań chęci uczuciem był obchodzony. Zgromadzone Seymuiące Osoby po odbytym obrządku zwykłego nabożeństwa, i złożonych Bogu modłach o przedłużenie dla naylepszego z Królów życia, do niezamierzonego lat kresu, udały się do Izby Seymowey, w którey Jmć Pan Marszałek Seymowy mową następuiącą Sessyą rozpoczął:

„ Dzień ten, w którym znakomite wypadki sławnieyszym go czynią; Obchod „ rocznicy onego radosne sprawia nadeyście: czułym zaiste serca ukontentowaniem, „ poymuiemy dzień dzisieyszy, który pierwszy raz W. K. Mci P. N. Miłościwego po„ zwolił oddychać powietrzem żyiących: ten mówię iak z przedwiecznego przeznacze„ nia był dla niego oznaczonym, tak niemniey dla Polski: Podały Cię nieba Nay„ iaśnieyszy Panie wolnemu Narodowi za Panuiącego. Przewidziały maiącą zdarzyć „ okoliczność ku uszczęśliwieniu Polski. Chciały, aby w tey porze Król Polak do„ kładniey znaiący własnego kraiu potrzeby one wskazywał; obdarzyły Cię Miłł. Pa„ nie szczególnieyszemi dobrego Króla przymiotami, posiadaiąc ie, aby snadniey przy „ wrodzoney skłonności dobrze czynienia, mogłeś swey wyższey użyć mądrości, ku „ zbliżeniu szczęścia Narodu tego, którego dawniey w ukontentowaniu zaliczałeś się „ być iego współ-Obywatelem, a dziś iemu w słodyczy panuiesz. — Przodkuiesz „ mu nietylko powagą Tronu, lecz przykładem, iak być wysługuiącym się Oyczyznie „ należy. — Niech ten dzień w swych obchodach nayliczniey powtarzanym będzie, „ niech następne po nas pokolenia oglądaią W. K. Mość w nieprzerwaney zdrowia czer„ stwości, którego mądrość złączona z miłością ludu, pierwsze szczęścia kraiu zało„ żyła w Seymie nininieyszym układy; niech miłe z niego korzyści tak we wnętrznym „ stałego Rządu ustanowieniu, iak zewnętrznym przez poważne związki z obcemi od-

„ daią Panowaniu Twemu hołd wdzięczności Narodu w ogromnym ſławy STANISŁA- Dnia 17 Stycznia.
„ WA AUGUSTA głoſzeniu. Te z ſerca nioſąc ofiary, dozwól Nam Nayiaśnieyſzy
„ Panie na znak łaſkawego ich przyięcia, ucałowania ſwey Ręki Pańſkiey.

Mòwił Jmć Pan Mniſzech Marſzałek Wielki Kor:

„ Zrodzenie iednego, dla uſzczęśliwienia wielu, znakomitym bywa darem „ przezorney Opatrzności; Dzieie Narodów tę prawdę wſpieraią.

„ Jeżeli kiedy zapęd dumy wſtrząſł Królеſtwy, tedy nawzaiem duch opieki, „ ſchylone dźwignął Państwa: zmienne bowiem mocarſtw koleie, iſtotną dopiero bio- „ rą poſtać, gdy im światło, cnota, i zaufanie przodkuią.

„ Miłościwy Królu, wſpomnę ſtoſownie, że *Platon* dziękował niebioſom, iż „ żyć mu dozwoliły, za czaſow *Sokrateſa*: my dziękuiemy niebioſom, iż żyć nam „ dozwalaią, za czaſow, gdzie być wiernym Oycu, ieſt być wiernym Oyczyźnie.

„ Dobroczynnych Królów uwieńczenie zawſze pewne, iuż nieſkażytelnego za „ życia ſumnienia, iuż niemylnego w przeżyciu uwielbienia.

„ *Trajana* duſza, pamięć i wſpomnienie, tak były lube, tak ſzanowne, tak „ obecne Rzymianom, że w naſtępnych Ceſarzow ogłoſzeniach, wołało Rycerſtwo w „ przewodnią wzoru i życzeń: *ſis melior Trajano*, daley *ſis felicior Auguſto*: do- „ świadczamy dziennie rowney dobroci, doświadcz Królu ciągle, rownego powodzenia.

„ I czegoż zaiſte użyć nie możesz? kiedy przykładem, doświadczeniem, i „ ſtałością, wpaiasz w Narod miłość nauk, użyteczności, i ſławy; kiedy duch ten „ przerwą nieco ſtłumiony, znowu ſtopniami ożywiasz, zaſilasz i nadgradzasz; kiedy „ w wizerunku Króla Obywatela, chcesz mieć Polaków Obywatelami.

„ Dziękuymy niebioſom za te zdarzenia: *felix illa dies, Patriam cantanda* „ *per omnem*.

Zabrał głos Xiąże Marſzałek Konfederacyi Litt:

„ Dzień ten zaiſte ſzczęśliwy dla Narodu, w którym los pierwſze dozwolił „ W. K. Mci oglądać światło, dzień zaſługuiący w dalekiey Potomności na wſpomnie- „ nie, nayuroczyściey przez Nas obchodzonym być powinien. Lecz uroczyſtość ta „ ſtaie ſię dla Nas tym milſzą, iż z wſpół-ziomka Królem Cię oglądamy, a obchod „ nierównie okazalſzy w tym czaſie, kiedy Polak odradza ſię, kiedy pod Panowaniem „ Twoim z pod jarżma przemocy wydobyty uznaie niepodległość ſwoię, czuie wol- „ ność, którey dotąd nie znał, tylko nazwiſko. Nayiaśnieyſzy Panie, wielbieni ci za- „ zwyczay, co pierwſze Narodowi iakiemu dali początki, lecz nierównie więcey wiel- „ bieni ci, co ſzczęścia i pomyślności iego ſtali ſię ſprawcami. I tak, świetniey wſpo- „ minany był u Rzymian Numa, niż ten, co Rzym założył. Panuiesz W. K. Mość „ wolnemu Narodowi, który chociaż ſobie ſam Prawa piſze, ſam o pomyślność ſwo- „ ię ſtara ſię: lecz W. K. Mość niu przewodniczysz, W. K. Mość ſtrożem Praw ie- „ go ieſteś, i wtedy, gdy My koleyno Oyczyznie ſłużemy, W. K. Mość ciągle tro- „ ſzczyć ſię o ulepſzenie loſu iey znasz być ſwoim obowiązkiem. Duſza Twoia Mi- „ łościwy Panie iuż ieſt oſwoiona z przykrościami, których dni życia Twoiego peł- „ nemi były, przeżyłeś momenta nieſzczęść, doświadczyłeś tey twardey w ſercu Two- „ im przykrości, która naylepſze chęci Twoie tłumiła: dziś wyroki Opatrzności, tey „ Ci dozwoliły doczekać pory, którey kolei od dawna pragnąłeś, a którey ſama tyl- „ ko nadzieia, zwątlone nieuſtanną pracą i ſtarunkami ſiły Twoie krzepiła. — Żyi „ przeto iak naydłużey! te ſą powſzechne całego Narodu życzenia. Żyi! by pod Two-

Dnia 17 Stycznia.

„ im Panowaniem dokonane Dzieło pomyślności i zbawienia Naszego, w daleką potomność podało Epokę godną wspomnienia, godną Króla, który z łona równości do Berła powołany, wtedy dopiero uczuł słodycz Panowania swego, gdy naysilnieyszemi starunkami ugruntował pomyślność ludu, który mu nad sobą królować kazał. Tego Ci N. Panie życzy Narod: a gdy mnie przychodzi nayszczęśliwszym zdarzeniem, ufnością Kollegow moich powołanemu przodkować Prowincyi W. X. Litt. dozwol Miłościwy Królu! bym to ponowił chlubne wspomnienie, które tu iuż po wielekroć razy powtarzaÿym było: iż chełpi się z szczęśliwego dla siebie przeznaczenia ta ziemia, która iest właściwie Oyczyzną Twoią, a szczególniey Woiewodztwo, z którego posłuię, bo w nim Ci nieba wydanemu na świat pierwsze pozwoliły oglądać światło. W dwoiakim przeto względzie hołd Ci niesie, iako Królowi i Xiążęciu swoiemu: dozwol zatym na dowod swey łaski w uroczystym obchodzie dzisieyszym, byśmy tę Rękę, która wszystkich Nas dźwiga, ucałować mogli.

W tym mieyscu przystępowali do ucałowania Ręki J. K. Mości: Senat, Ministerium, i Jchmość Panowie Posłowie porządkiem Woiewodztw przywoływani.

Król Jmć wezwawszy do Tronu Ministerium, mówił:

„ Tak miłe życzliwości Narodu odbieraiąc zaświadczenia, nowe znayduię pobudki do pełnienia obowiązkow, które z Urzędu Mego winien iestem Narodowi; śmiem wzywać świadectwa wszystko widzącego, iż nigdy Mi niezbywało na staraniu i chęci, iak naywiększego i naylepszego usłużenia Oyczyznie; a ieśli przeciwność okoliczności ie wstrzymywała, ieśli nie zawsze dozwalały Mi pomyślnym cieszyć się skutkiem, tedy dziś i codzień bardziey ochotę Moię ukrzepiam miłą nadzieią, że przy nieodstępney Waszey Przezacne Stany pomocy, zdołam kray doprowadzić do mety stałego uszczęśliwienia. — Kto lat 59 przeżył, ten się znaydzie być bliższym końca, aniżeli początku dni swoich; a zatym i bliższym tego momentu, w którym zdać będzie potrzeba sprawę temu Sędziemu, który nad Nami wszystkiemi zarówno panuie. — Smiem Ja tego Naywyższego Sędziego ieszcze raz wzywać świadectwa, że iakom dotąd, dobrze służyć Oyczyznie zawsze starał się, tak równie do zgonu toż samo czynić iestem w przedsięwzięciu, a w nadziei, że i ze skutkiem żądanym, uszczęśliwienia Waszego Przezacne Seymuiące Stany, przy dzielney Was samych do tego pomocy.

Uczyniony potym był zwrot do materyi w ciągu będącey, a JPan Suchorzewski Kaliski głos mieć żądał, lecz ostrzeżony o nieprzerywaniu rozpoczętey materyi, gdy przestał na zamowieniu sobie głosu po skończoney relacyi; JPan Morski Kasztelan Kamieniecki dalszą czynił relacyą.

Czytał JPan Andrychiewicz Sekretarz Kommissyi Skarbowey Kor: informacyą o szesnasto-groszowym akcydensie, z czego się składa? i na co się obraca? (a)

W ciągu zdawania relacyi JPan Morski oświadczył: iż Kommissya Skarbu Koronnego tym sposobem usprawiedliwszy czynności swoie przez ciąg dwuletni urzędowania, to iest: od roku 1786. do 1788, oczekuie teraz woli Stanow, iaki się wyznaczyć podobać będzie sąd dla niey, przed którymby z zaskarżeń naprzeciw Dekretom swoim zaniesionych oczyścić się mogła; dla czego o przeczytanie podanego do Laski Proiektu upraszał.

Czytał

(a) *Umieszczona iest w relacyi pod Sessyą przeszłą.*

Czytał w tym mieyscu JPan Sekretarz Seymowy Proiekt w tey treści. = Gdy Nam Królowi i Stanom &c. iest doniesiono: że niektóre Dekreta Kommissyi Skarbu Kor: są zaskarżone; przeto, takowe skargi przyimuiąc, zlecamy teyże Kommissyi Skarbu Kor: nowego wyboru, aby sprawy zaskarżone z regestrow im właściwych *de integro* rozsądziła &c.

DNIA 17 STYCZNIA.

Niemasz zgody zawołano: a JPan Skorkowski Sandomirski mówił w te wyrazy:

„ W tych godzinach, w których obchodziemy uroczystą pamiątkę Narodzenia, „ pamiątkę szczęścia ludu władaniu W. K. Moi poruczonego, ia uczcić ią tym pragnę, „ gdy tylko do samey materyi mówić będę: Jest przypadek ieden nam Instrukcyą za„ lecony, przypadek, raczey powiem: *oppressio liberi civis*, który przez ten Proiekt „ tu przeczytany załatwionym być nie może. Istota iego iest taka, którą w krótkości „ Nayiaśnieyszym Stanom wystawię: współ-Obywatel Woiewodztwa moiego, Jmć Pan „ Ożarowski przedał Dobra Byszow z przyległościami niegdyś JW. Offolińskiemu Wo„ iewodzie Podlaskiemu, lecz przedał bez pieniędzy, uplątany w facyendę nigdy przez „ siebie nieznaną. W części iedney dane mu były inne Dobra do wytrzymania w pro„ wencie, w części drugiey Wexle: Pierwsza część satysfakcyi niepewna, bo zaraz z „ Dóbr, z których użytek na satysfakcyą był mu przeznaczony, przez kredytorow rze„ czonego JW. Woiewody Podlaskiego, iako pierwszeństwo i hypotekę na nich maią„ cych wypartym został: drugi podobnie sposob satysfakcyi mimo opisu zaręczaiącego, „ stał się niepewnym, termina minęły, Ożarowski znalazł się bez Dóbr i pieniędzy: „ bo wiedzieć należy, iż tak przemyślnym sposobem nabyte Dobra Byszow poszły zno„ wu na facyendę, i stały się dziedzictwem trzeciego, to iest: JW. Sobolewskiego Ka„ sztelana Warszawskiego. W takim stanie rzeczy niezostawało Ożarowskiemu, iak „ wrócić się do swoiey własności, oddać Wexle, które niestanowiły pewney dla nie„ go satysfakcyi: lecz ta droga trudną dla niego stała się, bo odebrać Wexlow wzbra„ niano się, a dziedzic z jurysdatorstwa Woiewody kontentować się niemi równie nie„ chciał. Poszła rzecz nieszczęśliwego Ożarowskiego pod sąd Kommissyi w roku 1780 „ dokąd pozwał Woiewodę o odebranie sobie Wexlow, podług opisu rewersu, w ra„ zie zawodu taką drogę przeznaczaiącego. W pierwszym roku nie doszła sprawa „ dla nacisku wpisow, w drugim roku naznaczona adcytacya W. Kamińskiego, dłu„ żnika tych Wexlow, w trzecim roku gdy umarł Kamiński, adcytacya iego Sukces„ sorow, daley długi Processu przewod na nichże podług stopniow Prawa odbyty, a „ nakoniec przyszło do rozprawy między Ożarowskim i Woiewodą. Sąd nakazał, aby „ Woiewoda podług obmowy rewersu, odebrał sobie Wexle, a końcem satysfakcyi, „ którey nie żądał w tym Sądzie Ożarowski, nie był w nim przytomnym, nie pozy„ wał o to, bo znał niemieć *forum*, wyznaczona przecież Kondescensya na grunt By„ szewa, aby za szacunek tychże Dóbr summę postanowioną wynalazła, prowizyą od „ niey oznaczyła, satysfakcyą nakazała &c. &c. W taką wpadłszy nieszczęśliwość Oża„ rowski, gdzie oczywiście dwoch na krzywdę trzeciego zmowiło się, przy parcyal„ ności Sądu przymuszony iść drogą prawnictwa, siedm Dekretow w Kommissyi Skar„ bowey samym sobie przeciwnych uzyskał, to iest: co ieden naznaczył, to drugi zniosł, „ każdy na Kondescensyi chciał kończyć, a od tey zawsze sprawa nieukończona: bo „ ieżeli *in contumaciam* iednego stanął wyrok, to drugi *per appellationem* poszedł „ do Kommissyi, słowem: Ożarowski wyzuty z Dóbr, zubożony przez ciąg kilkuna„ stoletniego Processu, nie żądaiący nic więcey, tylko samey sprawiedliwości, przy„ chodzi do Was Nayiaśnieysze Stany, prosi, byście go wysłuchać raczyli, lub sąd do

Dnia 17 Stycznia.

„ weyrzenia w to wſzyſtko wyznaczyli. Nieprzyzwoitą byłoby rzeczą dla Rzeczypo-„ ſpolitey, gdyby Obywatel polegaiący na Prawie, które mu beśpieczeńſtwo maiątku „ iego zaręcza, miał być omylonym, gdyby ſzukaiąc w ſamym źrzodle, bo w nay-„ wyżſzey władzy Rządowey ſprawiedliwości, zoſtał odpychanym. Dalekim od tego „ mniemania czyni go światło, czułość i ſprawiedliwość Waſza, chce on Sądu, nie „ Kommiſſyi, lecz Sądu Waſzego, bo odſyłać ſprawy do Kommiſſyi, iak Proiekt prze-„ czytany przeznacza, byłoby to, iak powieść nieſie: ſprawę Woytowſką odeſłać do „ Woyta. Niech was niezaſtanawia mniemana niedogodność ſądownictwa dla tego, że „ ieſteście Prawodawcami, bo i na zeſzłym Seymie Grodzieńſkim podnoſzony był De-„ kret Trybunalſki hönoru na Niezabitowſkim, a przecież w niczym Prawodawſtwo „ ſkażonym niezoſtało: więc powtarzaiąc to, że nie mogę ſię zgodzić na przeczytany „ Proiekt odſyłaiący ſprawę Ziemſką do Kommiſſyi Skarbu Koronnego; proſzę o prze-„ mianę, zamiaſt wyrazow: *Zalecamy Kommiſſyi Skarbu Koronnego*, położenia ſłow: „ *Deputacyi do examinowania czynności Kommiſſyi Skarbu Koronnego wyznaczo-„ ney*: a tym ſpoſobem iednomyślna Izby zgoda, zapewne naſtąpi.

Jmć Pan Szymanowſki Sochaczewſki rzekł:

„ Kiedy ſłyſzę, iż mieyſce maią zaſkarżenia naprzeciw Dekretom Kommiſſyi „ Skarbu Kor: nioſę prozbę z mocy Inſtrukcyi, aby równie i rezolucye Ekonomiczne „ teyże Kommiſſyi Skarbu Kor: które zażalonemi będą, roztrząśnionemi zoſtały, czy „ przez nowy wybor Kommiſſyi, czy przez uſtanowić ſię mianą od Stanow Deputa-„ cyą. Zażalenie JPana Goiſzewſkiego Staroſty Emfiteutycznego Sochaczewſkiego na-„ przeciw rezolucyi Kommiſſyi ieſt tey iſtoty, że JPan Goiſzewſki z powodu zalewu „ rzek całego Staroſtwa Sochaczewſkiego odwołał ſię do Skarbu po allewiacyą, gdzie „ na rok tylko ieden bez względu i ſprawiedliwości taż allewiacya przyznaną mu by-„ ła. Mam przeto zaleconą z mocy Inſtrukcyi moiey tę okoliczność, abym o rozwią-„ zanie tey rezolucyi domawiał ſię.

Jmć Pan Zambrzycki Nurſki odezwał ſię:

„ Zanoſiłem i ia zażalenie naprzeciw rozrządzeniu Ekonomicznemu Kommis-„ ſyi Skarbu Kor: względem wolney na rzece portowey Narwie defluitacyi, co dopeł-„ nić z mocy Inſtrukcyi mi daney było zalecono. Sprawa ta intereſſuiąca wſzyſtkich „ wſpół-Obywatelow Ziemi moiey, która o nieſłuſznie włożone kary na JPana Ko-„ złowſkiego przez Sąd Kommiſſyi Skarbowey, żali ſię, obwinia czynność Kommis-„ ſyi; więc przez Kommiſſyą nie powinnaby być ſądzona. Ale kiedy ieſt w Proie-„ kcie, że to nie Skład dawny teyże Kommiſſyi, ale Skład nowy ma rozpoznawać „ zażalone Dekreta, mniemam być mieyſce dla zażalaiących równie iak i JPana Ożaro-„ wſkiego, którego, że znam poczęści interes, że ſą naprzeciw onemu objekcye, któ-„ re nieſłuſznym zażalenie iego naprzeciw Kommiſſyi czynią; więc rozumiem, iż nie „ ma ſprawy z Kommiſſyą, ale tylko z Sukceſſorami JW. Oſſolińſkiego, którą nowy „ wybor Kommiſſyi rozpoznać, roztrząſnąć, i *de integro* rozſądzić może. Dla tego „ o powtorne przeczytanie wprowadzonego Proiektu, a ieżeli iednomyślność na nie-„ go nie zaydzie, to o *Turnum* proſzę.

Jmć Pan Ożarowſki Kaſztelan Woynicki:

„ Nie dla tego, że JPan Ożarowſki ieſt moy imiennik, ale dla tego, że ieſt „ ukrzywdzonym Obywatelem mowić za nim przedſiębiorę. Winſzowałby on zape-

" wne sobie, gdyby każdy z nas tu Seymuiących raczył wniść w istotę nieszczęśliwey
" sytuacyi iego, którą że poczęści iuż tu JW. Sandomirski wystawił, nie powtarzam,
" ale tylko co do niedogodności samego Proiektu przymawiam się. Nayprzod to po-
" wtarzam, że ieszcze w roku 1775 wyzuty został z Dobr Byszowa, od tego czasu,
" ani do własności nie trafia, ani satysfakcyi za nię nie odbiera; więc pierwszym
" względem Naszym być powinno, abyśmy mu zbliżyli sprawiedliwość, ile iuż do
" ostatka wyniszczonemu przez Processa. Nie czynię ia sobie tego wniosku, aby nie
" intereſſowny skład Kommissyi nowego wyboru nie miał mu oddać sprawiedliwości,
" ale nayprzod uważam, że przez zalecenie rozsądzenia tych spraw zaskarżonych *de*
" *integro* i *ante omnia*, krzywdę wielką odnieść musiałyby inne sprawy rezolucyi wy-
" magaiące, którey w nacisku swoim oczekuią. A powtore: wyraz w Proiekcie słow:
" *z regestrow spraw właściwych* nie może mnie nie zastanawiać, że za kilka lat
" ledwie doczekałby się Ożarowski końca nieszczęść swoich. Z tego względu iestem
" za wnioskiem JPana Sandomirskiego, i o odesłanie tey sprawy, a ieżeli się podoba,
" to i wszystkich do Deputacyi Examinuiącey Kommissyą Skarbową upraszam.

Zabrał głos JPan Szamocki Warszawski:

" Chęć przyśpieszenia sprawiedliwości, nietylko że nikogo szpecić nie może,
" ale nadto każdemu w iey uskutecznieniu, miłą satysfakcyą przynieść potrafi, dla te-
" go ośmielam ia się Stany Nayiaśn: uczynić Wam wniosek, który nietylko czułość nad
" nieszczęśliwym dyktuie, ale i z mocy Instrukcyi Ziemi moiey popieranym będzie.

" Mam ia tą Instrukcyą zalecone, aby was upraszać Stany Nayiaśnieysze, iż-
" by pretensye JPana Rudnickiego bywszego Kassyera Skarbu Kor: przy odbieraniu ra-
" chunkow od Kommissyi Skarbowey, za waszym zleceniem były roztrząśnione. Znam
" ia, że partykularny interes, nietylko z swego rodzaiu, ale i z przepisu teraźniey-
" szego Seymu, publicznym ustępować powinien; znam również, że Deputacya do
" odbierania rachunkow od Kommissyi Skarbowey, nie obeymuie swoim examinem te-
" go kompletu, na który tenże JPan Rudnicki uskarża się, i dla tego wniosku prze-
" zemnie uczynionego nie utrzymywałbym uporczywie, gdyby mi Instrukcyą nie było
" zalecone iego popieranie. Jednak abym się memu przekonaniu wywiązał, pozwol-
" cie Stany Nayiaśnieysze, iż powiem: że interes JPana Rudnickiego, mam bardziey
" za publiczny iak partykularny, bo znaczy on uskarżanie się Obywatela, nie iuż Of-
" ficyalisty, o gwałtowne i niesprawiedliwe z sobą Magistratury postępowanie, z któ-
" rą innego *forum* oprocz Was Stany Nayiaśnieysze mieć nie może. Co zaś do Depu-
" tacyi, że ta nie obeymuie w swoim examinie kompletu przez JPana Rudnickiego
" skarżonego, może Wam się Stany Nayiaśnieysze trudność będzie zdawała w uczynie-
" niu iey takowego zalecenia, gdy nie wiemy, czyli kto z owego skarżonego składu
" (coby na Deputacyi zapytania, mogł dawać odpowiedzi) w teraźnieyszym zasiada;
" lecz ia znayduię, że zlecenie od Was Stany Nayiaśnieysze byle wydane, z łatwością
" przez Deputacyą może być dopełnione: bo ieżeli ktożkolwiek z owego skarżonego
" składu Kommissyi, w teraźnieyszym zasiada, ten z osoby winien się będzie uspra-
" wiedliwiać Deputacyi, gdy ta będzie umocowaną oto go badać, a gdyby nikogo ta-
" kiego nie było, to iednak Deputacya od JW. Kossowskiego Podskarbiego Nadworn:
" iako z urzędu swego w Kommissyi nieprzerwanie zasiadaiącego, a zatym i tego in-
" tereſſu znaiomość mieć muszącego obiaśnienia zasiągnąć potrafi. Tym więc sposo-
" bem Stany Nayiaśnieysze, oddacie sprawiedliwość cnocie tego szanownego Ministra,
" gdy z wyrokiem Waszey sprawiedliwości dla uskarżaiącego się przed Wami, odwe-

Dnia 17 Stycznia.

„ łaście się do zainformowania Deputacyi w tym interessie przez JW. Podskarbiego, a „ oraz ostodzicie cierpienie nieszczęśliwego, bo bądź iakikolwiek wyrok dla niego „ wypadnie, Waszę rezolucyą znaczyć będzie, który ieżeli pomyślny, to pomnoży ten „ odgłos powszechny Waszey sprawiedliwości, ieżeli zaś przeciwny iego życzeniu, to „ go iednak szanować będzie zaprzestaniem swoich uskarżań.

Odezwał się JPan Kossowski Podskarbi Nadworny Kor:

„ Powołany głosem JW. Warszawskiego, długo Was bawić nie będę wywo- „ dem z uczynionego zarzutu, i induktami, które iako nie w mieyscu, i właściwe „ tylko Patronom zostawiam: ale będę mowił do Was w dwoistey postaci iako Mini- „ ster, i iako Obywatel. Kiedy z mocy Urzędu moiego w pośrzod Was wolno mi „ iest seymować, a iako Podskarbiemu bronić sławy i honoru Kommissyi; zastanawiam „ się iakim Prawem, i z iakiego powodu, może tu być wprowadzona ta materya, „ która przed ośmią lat zakończona była, i Kommissya z czynności swoich przez na- „ stępne Seymy potrzykroć iuż zakwitowaną została. Nayiaśnieysze Stany, uważcie „ tylko, czyli Officyalista Skarbowy *deprehensus in male gesto Officio* w roku ieszcze „ 1783 może zanosić do Was iakie zażalenia? Był przekonany *de male gesto*, bo pie- „ niądze w Kassie nie znaydowały się tak, iak znaydować się były powinny. Kommis- „ sya gdy w odpowiedzi zostaie za niedozor, czyli też utratę publicznego grosza przez „ Officyalistow, których sobie sama wybiera, czyż nie ma mieć władzy poszukiwania „ straty Skarbu przez wszelkie sposoby, iako na słudze swoim? i czyli byłaby pewność „ iaka osob urzędujących w Skarbie, gdyby skarga z okoliczności przed lat kilką na- „ darzoney, po nastąpionych kwitach, znowu wskrzeszana była? Smieszna by zaiste „ postać była takiey Rzplitey, wątpliwe Prawa, gdyby dla partykularnego badania co- „ fane być miały. Tą formą nigdy nie postępowała Rzplita z Kommissyą, a ia iako „ naywiadomszy (ieżeli znayduię wiarę) staię przy iey niewinności, odwołuię się do „ Prawa, do Kwitow; i powiadam wyraźnie, że wniesienie uczynione mieysca tu mieć „ nie powinno. Ale N. Stany, powiedziałem wyżey, że w dwoistey stawam postaci „ iako Podskarbi, i iako Obywatel. Zapomniawszy iuż o urzędzie, będę się Wam ia- „ ko prywatny tłumaczył. Ten Rudnicki, za którym wniesienie słyszeliście, sam tego „ zaprzeczyć nie może, że ia naywiększym iego byłem Dobrodzieiem, mówię to nie „ dla chluby, ale dla wyiaśnienia Wam interessu. Miał on zasługi ieszcze u Oyca „ moiego, i dla tego od wprowadzenia Kommissyi dostał funkcyi generalnego Kassye- „ ra. Ta to iest sama osoba, za którą moy Oyciec dał kaucyą, z mocy którey bez „ względu Kommissya, gdy wpadł Rudnicki z swoiey winy w nieszczęście, zapozwała „ nas Sukcessorow. Grzeczniey zapewne, niż się spodziewać można, postąpili sobie „ powołani z mocy zargki, Sukcessorowie z Rudnickim, który był aresztowany poli- „ tycznie, bo tylko w stancyi; Nadto ia sam wniesienie uczyniłem w Kommissyi, aby „ papiery iego dla poszukiwania satysfakcyi były zabrane i zregestrowane, a on „ sam uwolniony. To zrobiłem przez wzgląd zasług iego, które miał u Oyca moie- „ go. Cóż robi Rudnicki? Oto wyszedłszy z aresztu, wchodzi w komplanacyą z Kom- „ missarzem Skarbowym, a teraźnieyszym JW. Kasztelanem Sieradzkim, Kommissya dla „ tego, aby przyzwoicie wyszedł z objekcyi, przeymuie papiery Kasztelana, pozwala „ wyiść Rudnickiemu, stanowi Kassyerem na mieysce iego Biernackiego, za którego „ funkcyi, i porządek daleko lepszy, i zupełna realność w Skarbie znayduie się. To „ całe postępowanie z Rudnickim nie może tylko cechę samey łagodności nosić, i pra-

„ wdziwego

„ wdziwego względu ku niemu Sukcessorow tego, ktory za nim kaucyonował. Za co „ on teraz pełnym niewdzięczności sposobem odpłaca się. To wyraziwszy powtarzam, „ że stoię przy Prawie i Kwitach, i że wniesienie to, mieysca tu mieć nie powinno. Dnia 17 Stycznia.

Jmć Pan Hulewicz Wołyński w poparciu wniesienia JPana Sandomirskiego stawaiąc, pragnął mieć wyznaczoną Deputacyą, do rozpoznania zaskarżonych Dekretow Kommissyi; na co, ieżeliby iednomyślność niezachodziła, żądał aby *Turnus* rzecz załatwił, z takiey propozycyi: *Czyli sprawy zaskarżone maią być odesłane po rozsądzenie* de integro forma Judiciaria *do Deputacyi od Stanow, do examinowania Kommissyi Skarbowey wyznaczoney? czyli też podług Proiektu* retro *do Kommissyi Skarbowey?*

Jmć Pan Marszałek Seymowy:

„ Czuię zapewne nietylko z mocy Obywatelstwa, ale iuż przez ścisły związ„ zek sąsiedztwa, i przyiaźni z JPanem Ożarowskim, i iego nieszczęścia, ktoremi iest „ dotknięty, czuię nadewszystko obowiązek Instrukcyi moiey, która mi nieszczęśli„ wego wspoł-Ziomka moiego ratować zaleca; ale dozwolcie Nayiaśnieysze Stany, „ bym w tym zapędzie dopuścił mieysca uwadze, która z mocy urzędowania moiego „ dogodną oboiey stronie, nakazuie mi wystawić opiuią. Nie sprzeciwiałbym się za„ pewne wyznaczeniu z składu seymowego Deputacyi do rozsądzenia Spraw i Dekre„ tow zaskarżonych, gdybym mogł to przemodz na sobie, że przez ten sposob nay„ mnieyszey skazy nieponiesie Seym teraźnieyszy, w porownaniu go do czynności po„ dobnych Seymu 1775, ktoremi w całym kraiu spokoyność Obywatelska wzruszoną „ była. I nawet nieprzyfloi mym zdaniem, abyśmy sami siebie za Sędziow wyzna„ czali, i niebespieczno, aby za tym przykładem Seym Prawodawczy w Magistraturę „ sądowniczą się nieodmienił. Są sposoby inne, ktoremi dogodzić widokom obydwom „ należy. Sposoby te we wszystkich właśnie Państwach Europy używane, to iest: gdy „ Dekret nastąpi *ultimæ Instantiæ*, a iest uciążliwy, prerogatywą bywa Krolow, i wszy„ stkich Monarchow, przez instrumenta z Kancellaryi wydawane zalecenia *restitutio„ nis causæ in integrum*. Tak w Sądach Assessoryi i Referendaryi zdarzać się zwykło; „ tak się dzieie w Austryi i Państwach Krola Jmci Pruskiego, i zowie się to *per viam „ gratiæ*. W tym zaś względzie wystawiony iest Proiekt, ktory tu był przeczytany, „ obawa ustępować powinna, że Sprawę Kommissyi, Kommissya sama rozpoznawać „ będzie. Bo wyraźny iest warunek, że tę, nie osoby dawnego, ale nowego wybo„ ru składać będą. A ieżeli zachodzi ieszcze okoliczność, aby długo doczekiwana „ sprawiedliwość zawiedzioną opoźnieniem nie była, przez wyraz z regestrow sobie „ właściwych, to można opuściwszy ie, położyć warunek *extra cadentiam.*

Jmć Pan Kublicki Inflantski oświadczył: Że gdy Prawo 1764 przepisało, aby zaskarżone Magistratur Dekreta, Deputacya *forma Judiciaria* rozpoznała; więc iuż nie można tylko te zaskarżenia do Deputacyi odesłać podług Prawa, ktore dotąd nie iest zniesionym. Co się zaś dotycze sprawy szczegolney JPana Ożarowskiego, ta iako nie właściwe miała *forum* w Kommissyi, tak podług Prawa 1768 *in plenis ordinibus* na Seymie rozpoznaną być powinna.

Na żądanie liczne przeczytania wspomnionych dopiero Praw; Czytał JPan Sekretarz Konstytucyą 1764 od słowa: *Na każdym Seymie &c.* i drugą 1768 w treści, że Spraw Trybunałom i Ziemstwom właściwych, Kommissye Skarbowe podciągać do sądu swego nie mogą, *sub nullitate judicati &c.* A ieżeliby iaka sprawa nie właściwie podciągniona, zażalona była, tedy na Seymie *in plenis ordinibus* rozpoznaną być powinna.

Dnia 17 Stycznia.

Xiąże Marſzałek Konfederacyi Litt:

„ Gdzie mię wiąże Inſtrukcya, gdzie mi dyktuie decyzyą przekonanie, tam „ dosyć ieſt bym pokrótce otworzył zdanie moie; ale gdzie z mocy urzędowania za- „ chodzi mowienia obowiązek, dozwolcie N. Stany, abym nieco w przydłużſzym wy- „ tłumaczył ſię ſpoſobie. Wielbię ia Prawo, które naſtępnym nie ieſt zniesione, a „ które dokładny ſpoſob rozwiązania wſzczętey kweſtyi podaie; Ale N. Stany, zbliż- „ cie naprzod uwagę Waſzę na nieuchybienie tych momentow, ktoreście innemu po- „ święcili celowi, zaſtanowcie ſię, ieżeli *in plenis ordinibus* na Seymie rozwięzywać- „ by przyſzło zażalenia naprzeciw Dekretom Magiſtratur, iaka ieſt ilość ſpraw, w „ których zaſkarżonemi ſą Dekreta dopiero z dwoch lat wyexaminowaney Kommiſſyi „ Skarbu Kor: Poydźmy do drugich dwoch lat relacyi, może podobna liczba znay- „ dzie ſię. Są nadto zażalenia Obywatelow Prowincyi Litt: naprzeciw Dekretom iey „ Kommiſſyi, a zatym podwoiona liczba, kilkadzieſiąt ſpraw, decyzyi naſzey podda. „ Czas Seymu innemu poświęcony ieſt celowi, idzie nietylko o nieuchybienie onego, „ ale nadto idzie ieſzcze, aby Konfederacya dziſieyſza nie zbliżyła ſię cieniem nawet „ do Seymu 1775, w którym ſpokoyność w całym kraiu wzruſzoną zoſtała. Kiedy- „ śmy dali ſobie zaręczenie w czaſie początkowego związku Naſzego, że nie tkniemy „ ſię Skarbu, nie tkniemy ſię miecza; Za coż to święte, i dotąd niewzruſzone przyrzecze- „ nie Naſze zrywać mielibyśmy. Nauczony z oświadczenia ſtrzedz ſię przykładu złego pa- „ miętam, kiedy niegdyś Miniſter oſkarżony o ſkrzywdzenie Skarbu miał mieć udzielną „ wyznaczoną Magiſtraturę, ſtawałem iak naymocniey przeciw temu, bo niechciałem zo- „ ſtawić ścieſzki do złego; Seym ieſt Prawodawczym, i zrzekł ſię ſądownictwa, za „ coż w porządku tym dotąd zoſtaiąc, w końcu urzędowania Naſzego cofaćbyśmy ſię „ mieli, i wielbionym dotąd czynnościom cechę nieſławy i przykładu Seymu 1775 da- „ wać. Była iak mowię za Laſki JW. Małachowſkiego Woiewody Mazowieckiego tak „ ſama kweſtya, i ledwie że do zerwania Seymu nieprzyſzło, gdy chciano na Podſkar- „ biego oſobnego ſądu. Zoſtał ſię przykład, że odeſłana była do Kommiſſyi, więc tym „ bardziey tu, kiedy idzie o oddanie ſprawiedliwości, a nie o żadne śledzenie wyſtęp- „ kow. Dla tego powtarzam, że wprowadzeniem ſpraw do Seymu, i onych rozpozna- „ waniem, czasbyśmy innemu poświęcony celowi marnie ſtracili, przez wyznaczenie „ Deputacyi zatrwożylibyśmy Obywatelow, zamięſzalibyśmy w całym Narodzie ſpokoy- „ ność, a co gorſza, ſławę dziſieyſzego Seymu ſplamilibyśmy; bo zoſtałoby ſię do wy- „ rzutu, że Seym, ktory zrzekł ſię Sądownictwa, wziął w końcu miecz w ręce ſwoie; „ więc ieſtem za odeſłaniem do Kommiſſyi nowego wyboru, bo nie chcę zoſtawiać nay- „ nieſzczęśliwſzego przykładu.

Jmć Pan Krzucki Wołyńſki:

„Kto chce zyſkać ſprawiedliwość, powinien wyiaśnić ſwoy interes, i weſprzeć „ go dowodami. Czytaliśmy i ſłyſzeliśmy zażalenie JPana Ożarowſkiego, o którego nie- „ ſzczęśliwey ſytuacyi inaczey nie można mowić, tylko ze z ſamey powieści, a nie z „ dowodow mamy wiadomość. Więc czyli ieſt ſprawiedliwe, lub nie żądanie iego wy- „ znaczenia ſądu? trzeba żeby nam o tym ſdała opinią Deputacya do examinowania czyn- „ ności Skarbu Koronnego wyznaczona; inaczey nadaremnie czas trawilibyśmy. Zaczym „ proſzę o zalecenie Deputacyi, aby Nas w tey mierze oświecić raczyła, równie iak i „ o ſprawie JPana Rudnickiego.

Dnia 17 Stycznia.

Odpowiedział Jmć Pan Morfki Kafztelan Kamieniecki:

„Mam honor przypomnieć Stanom Nayiaśnieyfzym, że w czafie czynioney „przezemnie Relacyi o czynnościach Skarbu Kor: donioftem, iż tak zażalenia, iako też „na nie odpowiedzi od Kommiffyi Skarbu Kor: oddałem do Lafki; więc gdy fię podo„ba, mogą być przeczytane, a z nich powezmą N. Stany naydokładnieyfzą wiadomość. „Żądanie zaś JW. Wołyńfkiego rozumiem, że nie ieft zawftydzaiącym Deputacyą, iż te„go nie uprzedziła przynieſieniem opinii, bo nauczyło Nas dopiero przeczytane Pra„wo, że *forma judiciaria* zoftawione ieft rozpoznanie zażaleń Stanom, a nie Deputacyi.

Jmć Pan Załufki Kafztelan Bufki końcem ufprawiedliwienia fię Kommiffyi Skarbu Kor: z objekcyi uczynionych, żądał czytania złożonych do Lafki odpowiedzi, iakie pokładane były przed examinuiącą czynność Kommiffyi, Deputacyą.

JmćPan Choiecki Kijowfki mniemał: że opinia Deputacyi tyle znaczy, co i wnieſienie Pofła, a odwoływanie fię do niey, nic więcey w fkutku nieprzyniofłoby, procz ftrucia czafu nadaremnie; ale przyśpiefzaiąc koniec tak oporney materyi, trzeba przedfięwziąść koniecznie dziś decyzyą; czy Proiekta odfyłaiące go po rozpoznanie tych zażaleń do Kommiffyi, czyli też podług wniofku JW. Sandomirfkiego do teyże famey Deputacyi, która czynność Skarbu examinowała. Więc profzę o przeczytanie Proiektu.

Stofownie do tego wnieſienia powtorzone było czytanie Proiektu pierwfzego odfyłaiącego do Kommiffyi po rozpoznanie, i *de integro* rozfądzenie; ale nie zachodziła na niego zgoda.

Jmć Pan Rzewufki Podolfki wyśpiefzywfzy ftofowny do wniofku JPana Sandomirfkiego Proiekt odfyłaiący do Deputacyi czynności Kommiffyi Skarbu Kor: examinuiącey, żądał onego czytania, lecz i na ten gdy nie było zgody, pragnął JPan Podolfki mieć między dwoma Proiektami rozwiązaną *per Turnum* kweftyą. Czyli Proiekt odfyłaiący po rozpoznanie zafkarżeń naprzeciw dekretom, zanieſionych, do Kommiffyi, czyli, do Deputacyi examinuiącey czynności Skarbu ma być przyięty?

Niezgadzano fię i na to, a liczne wnieſienia flyfzeć fię dały, że nie może iść Turnus z Proiektu, który podług opifu *Legis curiatæ* nie był w deliberacyi, żądaią zachowania tey formalności. Dla czego zawiefzenie tey materyi naftąpiło.

Jmć Pan Marfzałek Seymowy:

„W dniu uroczyftości, który pełnym ferca ukontentowaniem obchodziemy, „niech mi wolno będzie donieść N. Stanom, że ieden cnotliwy, i wfpaniały Obywa„tel, za granicą zoftaiący, niezodrodny od Przodkow fwoich Potomek, uczynił offiarę „do Skarbu Koronnego z 200 m. Zł. Pol. to ieft Andrzey Zamoyfki Ordynat: ten to ieft „fam Obywatel z długu Oyczyznie fwoiey winnego wypłacaiący fię, bez względu na li„czną fwą familią, któremu przy pierwfzym wftępie na Tron oddaiąc W. K. Mć pie„częć, rzekłeś: Potomność wątpić będzie, komu więcey ma być winna Oyczyzna, czy „Janowi, czy Andrzeiowi Zamoyfkim? W równych zafługach, w równych talentach, w „miłości ku Oyczyznie, i Obywatelftwie fobie nieuftępuiącym. — Ten zacny Obywa„tel, którego przemoc od Nas oddziela, wzdycha do fwey Oyczyzny, a ulepfzonemu „iey lofowi, nietylko w życzeniu, ale iuż w rzeczy i iftocie dopomagaiąc, oczekuie „woli Wafzey, czyli łafkawie przyiąć raczycie iego ofiarę, do czego wygotowany Pro„iekt przeczyta JPan Sekretarz.

Profiemy: Powfzechny dał fię flyfzeć odgłos. Po czym gdy przeczytał JPan Sekretarz Proiekt w treści: Iż ofiarę Ur. Andrzeia Zamoyfkiego

Dnia 17 Stycznia.

Ordynata 200 m. Zł. Polſk. przyimuiemy, i dla wdzięczney pamięci w Xiędze Uſtaw Seymowych mieć ią umieſzczoną chcemy; Jednomyślna potrzykroć zgoda ſłyſzeć ſię dała.

Zabrał głos JPan Zieliński Nurſki w te ſłowa:

„ Materya do formy Rządu wyrokiem Waſzym N. Stany za pierwſzą w rozpo„ częciu deklarowana ſtaie ſię mego mówienia powodem; Przezorna roſtropność W. K. „ Mości na pewny obrady Naſze prowadząca gościniec, zamyka mi uſta, albowiem i ty„ le wyrazić niezdołam, co czuię; i tyle oświadczyć, co chcę, i powinienem. Mą„ dry Królu! nie raz twoich chwalebnych niedościgaiący moy umyſł, zamiarow, trzy„ małeś w obłąkaniu nie raz być może, iż dotykaiące ſerca twego, z tymczaſowego „ przekonania powiedziane cierpiałeś ſpory. Znoſiłeś to wſzyſtko dla miłości tey Oyczy„ zny, na którey łonie wychowany zoſtałeś, dla miłości tego Narodu, który cię ſwoim „ poſtanowił Królem. Daruy niewiadomemu przewinienie, a cieſz ſię teraz, gdy przy„ ſzedł czas, w którym mądrość twoia tamę położyła potrzebnym przed tym oboiętno„ ściom, a należytą wykazała otwartość, otwartość, która iuż nayciemnieyſze dotyka „ poięcie. — Daruy Miłł. Panie małym ſzczegułom, gdy Cię ogólna Narodu wielbi Po„ wſzechność, przebacz gorliwości unieſionym zapędom, gdy iſtotną a patryotyczną wie„ dziony gorliwością iawnie ſtanąłeś, po ſtronie ſwobody, i wolności Narodowey. Ro„ ſtropna W. K. Mci gorliwość, gdy mniey zważne gaſi zapały, niech zagładzi w ſercu „ iego Pańſkim to czucie, które żartkość o ſwobody Narodowe troſkliwego umyſłu „ ſprawić kiedy mogła. Daruy Miłł. Panie winęł w ten dzień, który chwalebne twoie „ dał życie, a Narodu Polſkiego poświęcił ſzczęście. Stanąłeś Miłł. Panie przy pe„ wnym dla Naſzey Rzplitey udziałaniu Rządu, i pokazałeś ſię przeto kochaiącym Na„ rod Oycem, mądrym Królem, a roſtropnym powierzoney Ci łodzi Sternikiem; ſtaną„ łeś Miłł. Panie przy opiſaniu Seymikow, i tym ſamym ſtanąłeś przeciwko niedołę„ żnemu dotąd Narodowey wolności użyciu; przez Rząd uſzczęśliwisz i wzmocnisz „ Rzplitą, przez należyte Seymików opiſanie przygnębioną wſkrzeſisz Narodowi wol„ ność. Prawnuki naſze zazdrościć nam będą, iż takiego zaznaliśmy Króla, który „ wſpolnie dobrego Rządu i wolności Narodowey ſtał ſię iawnym miłośnikiem i ſpra„ wcą. — W materyi Seymikow rozpocząć ſię maiącey nierozwodzę ſię, bo czaſu do „ mowienia o niey przyzwoitego nie mam, lecz gdy zoſtaię w tey ſatysfakcyi, iż pro„ pozycya moia z Inſtrukcyi Generału Xięſtwa Mazowieckiego ieſzcze w roku przeſzłym „ Mieſiąca Sierpnia podawana, i ſtale przezemnie i innych Kollegow popierana, roz„ wagą waſzą ſeymuiący Mężowie w tym Mieſiącu ſkutek ſwoy wzięła, niech mi bę„ dzie wolno podać do Proiektu Seymikowego przydatek, który ieden tylko Artykuł „ ſpoſobu ſekretnego wotowania w ſobie zamyka, o tego Artykułu przeczytanie dopra„ ſzam ſię; a potym go pod namyſł Prześwietney Deputacyi Rządowey oddać ieſt moią „ myślą.

Na końcu głoſu ſwego oddał do Laſki Proiekt; lecz gdy od czytania onego odſtąpił, Xiąże Marſzałek Konfederacyi Litt: wyraził:

„ W zbliżoney iuż porze ku końcowi Seſſyi, niech mi wolno będzie donieść „ Nayiaśnieyſzym Stanom, niemniey rozrzewniaiący dar uczyniony przez Włościan Pa„ włowickich w ofierze dwoch armat do Arſenału Litt: Z pełnym ſerca uczuciem przyięli„ ście ofiarę bogatego Obywatela, w miarę możności iego, chcieycie rownie łaſkawym „ okiem weyrzeć na ofiarę, którą czyni ubogi. Są to kmiotkowie Włości Pawłowi-

„ ckicy,

„ ckiey, którzy uwieczniaiąc pamiątkę dobroczynności Pana swoiego JW. JX. Brzo- Dnia 17 Stycznia.
„ stowskiego Referendarza Litt. uwolnienia siebie z poddaństwa, składkę na dwie ar-
„ maty uczynili. Odebrałem o tym doniesienie z rekwizycyą, bym zaniosł prożbę do
„ Was o łaskawe tey ofiary przyięcie. Która serca Nasze równie iak i pierwsza (za-
„ pisana iuż w Xięgach Praw Naszych) rozrzewniać powinna.

Na co odgłosem powszechnym zgody, Stany zezwoliły.

W tym mieyscu zbliżyło się do Tronu Ministerium: Jmć Pan Małachowski Kanclerz W. Kor. solwował Sessyą na dzień iutrzeyszy, to iest na wtorek na godzinę dziesiątą rano.

SESSYA XVIII.

Dnia 18. Stycznia Roku 1791.

Zagaił Jmć Pan Marszałek Seymowy w te słowa:

„ Zbieg myśli w iednym powziętych zamiarze, choć stosowność ich nie iest „ zupełnie zgodną: iednak za sprzeciwiaiące się sobie być nie mogą wzięte mi. Ró„ żność bowiem tam się okazuie, gdzie inny widok rzeczy iest wystawionym; tam „ zaś, gdzie do iednego zmierzaią celu, i tylko w kształcie i sposobie różnią się, „ mniemam, że za zgodne z sobą być mogą poymowane. Deputacya od Stanow sey„ muiących wyznaczona do Kommissyi Skarbu Kor: wystawiła zażalenia na tęż Kom„ missyą obwiniaiące iey wyroki, w sprawach między z współ-Obywatelami wypadłe. „ Seymuiące Stany odgłosem szukaiących sprawiedliwości zniewolone, skłoniły swą „ zwykłą litość ku ich wysłuchaniu, i wymierzaniu żądaney im sprawiedliwości, lecz „ w tey gorliwey chęci zastanowiły się na wczorayszey Sessyi, iak ma być wskazana „ formalność, ku iey dopełnieniu. Jedni z Seymuiących żądali, powałaiąc Dekreta „ *ultimæ Instantiæ* dozwolić dobrodzieystwa *restitutionis in integrum causæ* w przepi„ sie *Juris Communis*, i odesłaniu ich do teyże Kommissyi w nowym być maiących „ doborze, a dla przyśpieszenia sprawiedliwości, nawet *extra cadentiam*, aby były „ rozsądzonemi, przez co powaga Dekretow *ultimæ Instantiæ* niecierpiałaby, gdy w „ tey samey Magistraturze, choć w innym składzie osob byłaby sądzoną. Drudzy żą„ dali odesłania tych spraw po rozsądzenie z podaniem poznania Dekretow teyże Ma„ gistratury do Deputacyi wyznaczoney do examinu czynności i obrachowania się z tąż „ Kommissyą z dochodow i rozchodow Skarbu Publicznego. Do czego dwa Proiekta „ uformowanemi zostały: od których winienem dzisieyszą otworzyć Sessyą, i do nich „ przystępuiąc, wzywam JPana Sekretarza do ich przeczytania.

Niżeli przystąpił JPan Sekretarz do czytania zagaionych Proiektow, domawiał się JPan Suchorzewski Kaliski, o danie sobie głosu, na ostatniey Sessyi zamowionego, oświadczaiąc: że chce mowić za bespieczeństwem Obywatelow przez siebie reprezentowanych, których spokoyność iest zmieszana przez naiazdy hultaystwa, a przytym za bespieczeństwem Praw, wolności, i swobod Narodowych, i że będzie się dopraszał o ściągnienie kar na ich gwałcicielow.

Dnia 18 Stycznia.

Liczne odgłoſy przypominaiących *Legem Curiatam*, iż *extra materiam* i bez pozwolenia głoſu mowienie mieyſca mieć nie powinno; nieiakie zamieſzanie ſprawiły, ktòre podnieść głoſu Jmci Panu Kaliſkiemu nie dozwoliło.

Gdy ucişzenie Izby naſtąpiło, domawiał ſię znowu JP. Kaliſki o głos, lecz odpowiedziano: że zagaione Proiekta wprzod powinny być przeczytane, a dopiero ieżeli będzie miał co do materyi powiedzieć, nikt ſię temu nieſprzeciwi.

Czytał zatym JPan Sekretarz Seymowy pierwſzy Proiekt, na dniu wczorayſzym od Laſki wnieſiony, odſyłaiący rozpoznanie zaſkarżeń do Kommiſſyi nowego wyboru, od ſłow: *Gdy Nam Królowi &c.*

Czytany potym był drugi Proiekt przez JPana Rzewuſkiego Podolſkiego, także na dniu wczorayſzym wnieſiony, rozſądzenie zaſkarżeń naprzeciw Dekretom Kommiſſyi do Deputacyi tęż Kommiſſyą examinuiącey odſyłaiący, od ſłow: *Maiąc donieſione zaſkarżenia &c.*

Odezwał ſię Jmć Pan Kublicki Inflantſki:

„ Na obydwa tu przeczytane Proiekta ia z mieyſca moiego zgodzić ſię nie „ mogę, bo niechcę znoſić *tacitè* Prawa 1764 i 1768, które wyraźnie mowi: Że de„ kreta zaſkarżone *in plenis ordinibus*, na Seymie rozpoznawane być powinny. Mimo „ tego widzicie N. Stany, że trzymam w ręku dowody, z których wyczytuię przez fa„ brykacye Żydow, Papieru ſtęplowanego ſzkody dla Skarbu uczynioney na dwa milio„ ny. Za delacyą nieiakiego JPana Pierścińſkiego ſześnaſtu było areſztowanych Żydow, „ dowody fabrykacyi pokładane, Kommiſſya iednakże mniey baczna na to wſzyſtko ſta„ ła ſię. Pragnąłbym wiedzieć, iak ſię potrafi z tey objekcyi w Stanach explikować, „ bo wiem, iż Żydow tych areſztowanych bez dekretu wypuſzczono, a JPan Pierścińſki „ 500 Czerw: Zł: kontentowany zoſtał, w celu, by odſtąpił delacyi. Nie znam go, „ anim go kiedy widział, lecz mi przekonanie dyktuie, iż ieżeli nieſłuſznie donioſł Ży„ dow, i oſkarżył, czemu przykładnie za to ukaranym nie był? Jeżeli zaś donioſł ſpra„ wiedliwie; za coż Kommiſſya dopuściła wyiść Żydom bezkarnie z objekcyi, i za to „ ieſzcze dla zaſpokoienia troſkliwości delatora (nie pytam ſię z czyiey kieſzeni), ale „ wiem o tym, że 500 Czerw: Złł: kontentowano. W celu więc tym, abym uſłyſzał „ uſprawiedliwienie Kommiſſyi, ſtawam przy przepiſie Prawa, i na te obydwa Proiekta „ nie zgadzam ſię.

Tu znowu domawiał ſię o głos JPan Suchorzewſki Kaliſki, lecz go rownie iak pierwey oſtrzegano: że *extra materiam* zabierać głoſu nie wolno; gdy iednak Jchmość Panowie Weyſſenhoff i Niemcewicz Inflantſcy ſtanęli w poparciu żądania Jmci Pana Kaliſkiego, dany mu był głos, który mowił w te ſłowa:

„ Ponieważ głoſu moiego powody, oświadczyłem Wam Nayiaśnieyſze Stany „ nayprzod zwłoki niecierpiące w zaradzeniu o beſpieczeńſtwie wſpół-Obywateli moich „ pozoſtałych w domach. Powtore zwrocenie uſzanowania świętym Prawom naſzym do„ tąd nie znieſionym, Paktow Konwentow między Krolem a Narodem umowionych, dziś „ przecież znieważonych i zdeptanych. Nareſzcie powiękſzenie intrat Skarbu Koronn: „ przeto winienem ſię przed Wami z tego wytłumaczyć; co do pierwſzego: czytam „ Wam N. Stany donieſienie Obywatela Woiewodztw Wielkopolſkich, a Kommiſſarza „ Cywilno-Woyſkowego, iż 30 koni zmowionych hultai zagranicznych przybranych „ w mundury Kawaleryi Narodowey w Pogrzybowie W. Karnikowſkiego naiechali, prze-

Dnia 18 Stycznia.

„ cież tyle grzeczni, że gospodarzowi bicia, ani krępowania nie zadaiąc, pieniądze i „ sprzęty wszelkie zabrali, śmiało bez masek i przy świetle za granicę uciekli, to do„ niosłszy, upraszam Was N. Stany, aby JW. i JO. Marszałkowie Seymowy i Konfede„ racyi odebrali zlecenie, iżby Kommissya Woyskowa zaradziła o bespieczeństwie „ Obywatelskim. Co do drugiego. poniżey tłumaczyć się będę. Co do trzeciego: po„ dam Wam N. Stany Proiekt, aby Monopolium Teatru Warszawskiego uchylone, i „ na Skarb Rzplitey zwrocone było, ile że niemasz droższego w Europie Teatru, iak „ Warszawski; ile że przez Komedyantow Was N. Seymuiące Stany, osoby przy dobru „ Oyczyzny obstawaiące wydrwiwa, Instrukcye Woiewodztw, Ziemi, i Powiatow wy„ szydza, niewolnicze na Narod zachwala kaydany.

„ Jeszcze na dniu wczorayszym przy gali i uroczystości narodzin W. K. Mości, „ chciałem dziś wniesioną przezemnie wnieść delacyą, a idąc zwyczaiem przez wielu „ w tym Seymie praktykowanym ofiarować ią W. K. Mci za bukiet. Mowię za bukiet, „ bo ieżli złośliwie tylko, bo ieżli niewsparty na Prawach, ieżli nie za uszanowaniem „ Praw przysięgą W. K. Mci stwierdzonych, ieżli nie dla strzeżenia wolności współ„ Ziomkow moich, ieżli nie dla uszanowania kilkudziesiąt Instrukcyi Woiewodztw, „ Ziem, i Powiatow, chcących być istotnie wolnemi, tę delacyą wnoszę, niech się ta świą„ tynia krwią moią, żem iest złośliwy, zmaże; ieżeli zaś Prawa uszanowania dotąd nie„ zniesionego domagam się, ieżeli Paktow Konwentow zaprzysiężonych przez W. K Mość „ strzegę, ieżeli instrukcye, i wolą Obywateli chcę mieć szanowaną, ieżeli wolnie uro„ dzonych Polakow, chcących, chcę i ia widzieć wolnemi niech powinność Obywatela „ i Republikanta będzie W. K. Mości miłą. Miłość Króla i Oyczyzny istotnym była, „ iest i będzie całego życia mego prawidłem, a ta determinowała mnie niedopiero dziś, „ a ta determinuie mnie w ten moment prawdę Królowi i Oyczyznie moiey przekła„ dać. Nigdym się nadto z pochwałami dla W. K. Mości nierozszerzał, w skromności „ miłość i szacunek w sercu mym dla niego niosąc, sprawiedliwość gdzie należała, od„ dawałem ią W. K. Mości, alem też nigdy do skrytych i złośliwych partyi to do wstrzą„ śnienia Tronu W. K. Mości dążących, to do szykanowania go, i iego familii końcem „ wkradnienia się do wpływu szafunkow rozdawnictwa i rządow iego na Rzplitą nie „ należałem, nigdy W. K. Mości Moskalem nie nazywałem, nigdy dzieł paszkwilow, „ słosownych do tego, i do wzruszenia Tronu iego pobudzaiących nie wydawałem, nie „ drukowałem, nigdy w miłości i przywiązaniu należnym dla Króla, i dla Oyczyzny „ nie zmieniłem się, i nie zmienię: przemocy się żadney nigdy nieboiąc, tak kraiowey, „ iako i obcey w naykrytycznieyszych Rzplitey czasach, ku zrzuceniu iey W. K. Mość, „ i Narod zachęcałem, do uskutecznienia tych życzeń ofiarę nie w słowach, lecz w sku„ tkach życie i maiątek niosłem do prędszego uskutecznienia, może intryga Polakow, a „ szczegulniey Radę Nieustaiącą składaiących przeszkody uczynić mi zdołała, lecz po„ grożka obcemi Posłami i ich Panami, lecz przemoc wystawiana mi nad Narodem, „ nie potrafiła mi wydrzeć tego czucia, którem miał dla Oyczyzny moiey, nie potrafiła „ zwrocić od tych obowiązkow, którem iey był winien, i z moiey osoby, i krwi, i „ rady moiey. Nie dość wcześnie, ale przecie z dozwolenia naywyższey Opatrzności „ życzenia moie, życzenia cnotliwych Obywateli po Prowincyach skutek swoy ratowa„ nia Oyczyzny na tym Seymie wzięły, a ia nauczyłem się, że być stałym w przywią„ zaniu, i determinowanym dla swoiey Oyczyzny, nie zważaiąc nawet na nayokropniey„ szą, i naysilnieyszą przed oczy wystawiaiącą się przemoc, iest dobrze i należy się pra„ wdziwemu Republikantowi. Może w ten czas, może teraz determinuiącemu się mo-

Dnia 18 Stycznia.

„ wić prawdę, wyſtawiaią ſię przemocy obrazy, i przyſzłość mego nieſzczęśliwego „ loſu: a te zdołaiąż mnie wſtrzymać od mowienia komu należy prawdy; nie! ſtawaią mi wraz przed oczy godne czci wſpomnienia determinowanych, a cnotliwych „ Republikantow Rzymian, Grekow, Ateńczykow przykłady, chęcią ich naśladowania, chętnie przyimę więzy nieſprawiedliwie włożone na Sokrateſa, więziony nie „ przyimę ofiarowaney ſobie do ucieczki ścieſzki, z upragnieniem oczekiwać będę kubka trucizny, oſtracyzmu, nayſromotnieyſzey śmierci, gdzie poyidzie ſtawać przy dobru moiey Oyczyzny, gdzie poydzie o wolność każdego wſpół - Obywatela moiego. „ Konaiący, a trzymaiący w ręku gromnicę zgruchoczę ią o urągaiącego ſię nademną, „ nad moią Oyczyzną, o wynoſzącego ſię nad równość wzorem Rzymianina godney „ Republikanta przyśpieſzaiąc ſobie śmierci. Rękę moię determinowaną na odięcie „ tyranowi życia ieżli go chybi, poydę wzorem Scewoli palić ią w ogniu. Ale na „ coż ſzukam przykładu z obcey a odległey nam potomności, poydę wzorem Polakow, ktòrzy determinacyą ſwoią dla dobra Oyczyzny byli młodych lat moich nauką, iakim powinienem być Obywatelem: poydę wzorem tych to Polakow, ktòrych „ dla czci i uſzanowania iakie w ſercu mym noſzę dla nich, imion bez boiaźni wſpominać nie mogę, poydę ieżeli ieſt ieſzcze przemoc w Polſzcze wzorem wiekopomnych pamięci godnych imion Rzewuſkich, Sołtykow, Załuſkich, do Syberyi, do „ Szpandau i Glacu, wytrzymam exekucyą, wzgardy, obelgi, wzorem pierwſzym w „ Oyczyznie Naſzey Senatora JO. Xięcia Biſkupa Krakowſkiego Turſkiego, wydam ſię „ na niebeśpieczeńſtwa życia, maiątku, i honoru, wzorem święcie przez Nas wſpomnionego Reytana, opierać ſię będę przemocy, acz bezſkutecznie, acz wyśmiany, „ acz urągany, acz grożony, wzorem godnych naśladowania przez Potomność JOO. „ JWW. Xcia Ant: Czetwertyńſkiego, dziſieyſzego Kaſztelana: Oraczewſkiego, Jerzmanowſkiego, Korſaka, Bohuſzewicza, Przyiemſkiego, Dunina, będę iak oni, gdy w Izbie niezdołam odepchnąć z mnieyſzą liczbą bezprawia, będę, acz to na teatrze wydrwione, proteſtować, zda ſię to na co. Wezmę iako i dziś biorę to nienawiſtne niby imie na ſiebie delatora, przeciw przeſtępuiącym Prawa, ſkarżyć ich będę, „ kar Prawem na nich przepiſanych ścigać; ſkarżyć będę, nie tych ieſzcze, ktòrzy pa„ trząc na wielu nas tu, cośmy pierwſze brodu nieprzeſtępnego lodu łamali i kruſzyli „ zawady, ktòrzy ieſzcze w ten czas niepewni determinacyi Narodu, po rady, i attencye czynić Poſłowi Moſkiewſkiemu ieździli, wdzięczność mu za oſadzenie ſię na wyſokich doſtoieńſtwach, i zapewnienie ſię wprzody o tym wymożonemi od Króla rewerſami głoſili, ktòrzy oſtatni przechodząc też brody, dziś ambicyą do śmiechu ludzi wygorowaną, pierwſzych Patryotow rolę graią, innych wſzyſtkich przez ſwych „ adherentow, ſzkołę Kommiſſyi Edukacyiney pieniążkami ziednanych paſzkwilami opiſuią, i Moſkalami być głoſzą, nie tych co prace i przyſługi ich nieſzczęściem wielu mamiące, obcym nie Oyczyznie ſwoiey gotuią owoce, nie tych co w kuźnicach „ ſwoich na karki naſze wolne kuią kaydany, i ſzczegulnieyſzą tey kuźnicy ſą głową, „ nie tych co dziś pierwſzego graiąc patryoty i rozumowania rolę graią, iutro przy zmianie robot, gotowi ſą grać arlekina, aby tylko być na czele robot. Przyidzie czas, „ że cnotliwi ogrodnicy zérwą to iabłuſzko gdyby miało dobry zarażać owoc, czuwaią „ na to, dziś ieſzcze niedoyrzałe. Skarżę dziś Policyą obowiązaną ſtrzedz pod bokiem „ W. K. Mości Praw Narodu przyſięgą W. K. Mości Narodowi zaręczonych. Skarżę JW. „ Niemcewicza Poſła Inflant: Autora Komedyi pod tytułem: Powrot Poſła, nie z tego, „ że W. K. Mości w pochwałach oddał ſprawiedliwość, bom przekonany, że gdyby te „ pochwały i miłość od początkow Panowania twego byli dla ciebie zachowali Polacy,

„ nie

Dnia 18 Stycznia.

„ nie przyszłaby do tych nieszczęść Rzplita, których doznawała. Nie z tego, że zapał „ gorliwy Francuzow uwielbiał szlachetność miasta Paryża, i innych miast Francuzkich „ godną tych zaszczytow i szczęścia, którego doszli, bo czuię, że w wielu w seymuią- „ cych Stanach, w liczbie których i ia nietylko z przekonania mego, ale i z mocy In- „ strukcyi iest gotowych do zbliżenia ich iako współ-Obywateli ku poprawie losu, ku „ oddaniu im sprawiedliwości, niechcę ich zbywać wyznaczeniem Deputacyi, a nieu- „ kontentowanych zfomentowanych zostawić, by nie służyli do popierania Sukcessyi do „ włożenia na nas, na nich i przez nich niewolniczych przygotowanych kaydan, nie „ z tego, że ludzkości względem krwawo na nas pracuiących wystawił obraz, bo z tych „ Woiewodztw iestem Posłem, gdzie częste do naśladowania wzbudzaiące litości pełne „ nad rolnictwem widzę przykłady; nie z tego, że grymaśne obyczaie płci żeńskiey, „ i męzkiey chciał poprawić, że obywatelstwo i interessowanie o dobro Oyczyzny chciał „ wmowić w Polakow Egoistow, bo wiem, że ztąd na Rzplitą nie mogą tylko spły- „ nąć pożytki. Nie z tego wreszcie, że przywary Posłow, to w wielomowstwie, to „ w uporze, to w protestacyach czynionych, to w sposobie głupiego rezonowania o „ interessach kraiowych wydrwił, bo i to acz się niegodziło, niech służy ku popra- „ wie tym, co złośliwie Przywileiow swey funkcyi używaią, bo wreszcie ta obraża „ do partykularnego ściągać się tylko będzie. Skarżę i skarżyć będę, że Autor Pra- „ wo Narodu wolney Elekcyi przysięgą Króla zatwierdzone, Instrukcyami Woiewodztw „ w nienaruszeniu zachowane zniewazył, i wydrwił, a komedyanci powtorzyli. Że „ przez Sukcessyą kaydany zachwalił i uwielbił. Że Prawa takich skarżyć, i do Są- „ dow Seymowych zapozywać każą. Czemuż w ten czas, gdy kray rozbierano, gdy „ z tey Izby Senatorow i Posłow brano, gdy do tey Izby Posłow iednych przez ka- „ rabiny wpuszczano, a drugich niemi odpychano, gwałty czyniono; czemu nie było „ zachęcenia do odporu gwałtow, do obrony Oczczyzny, do wskrzeszenia męztwa da- „ wnych Polakow; czemu nie znalazł się Autor komedyi, i nie grano iey na teatrze „ Warszawskim, to pod tytułem: Oyczyzna z iednym synem, to pod tytułem: Kazanoska, „ nie? nie grano, nie dozwalano teatru, i owszem kiedym poiechał do Puław, a „ pod moią bytność grana tam była Matka Spartanka, za powrotem moim Publi- „ czność Warszawska śmiała się i żartowała, że mnie, mowiąc iak się masz Spartań- „ czyku, iużeście tam Moskwę pobili, i za morze wypędzili?

„ Gdy w Wielkieypolszcze w domu JW. Dąbskiey Woiewodziny Brzeskiey „ Kujawskiey, i JWW. Gorzeńskich, biorę ich na świadectwo tu przytomnych a mo- „ ich kollegow, grana była komedya pod tytułem: Oyczyzna z iednym synem, zachę- „ caiąca do obrony Oyczyzny, przysyłano zaraz z Warszawy, czy nie robiemy kon- „ federacyi, nie powtórzono iey na teatrze Warszawskim, a gdy dziś komedya za- „ chwala kaydany przez Sukcessyą, gdy Rzplitą przodkow naszych nieuszczuplaiących „ wolności, i granic naszych, ale rozszerzaiących oneż wydrwiwa, nietylko pozwolo- „ ny teatr, ale tak usposobiony, iżby aplaudowano, (acz z żalem wielu) brawo Au- „ tor — fora. — Ale na coż przypominam, że na teatrze niewolno było zachęcać „ do obrony Oyczyzny, gdy na ambonie mowić tych słow, ratuycie Oyczyznę niego- „ dziło się; wszak kiedy JX. Witoszyński Kaznodzieia J. K. Mci zachęcał Narod do „ łączenia się z Królem, a Króla z Narodem, ledwie co dokończył Kazanie, kazno- „ dzieystwo mu odebrano, a podobno zamkniętoby go, gdyby od W. K. Mci niezna- „ lazł obrony. — Kapucyn kaznodzieia Warszawski, kiedy wołał z ambony, iżby „ bronić Oyczyzny, niedopuszczono mu skończyć kazania, i na tychmiast z Warszawy

Dnia 18 Stycznia.

„ do karcerefu wyflano, w ktòrym może przez litość i fprawiedliwość fwych przełożonych doznawał folgi, ale nie przez publiczność Warfzawfką; trzeci kaznodzieia JX. Jafiński przed tym w Polfkim kraiu, a dziś w Gallicyi zamiefzkały, gdy mówił za ratunkiem Oyczyzny, z doniefienia famychże Polakow od Generała Mofkiewfkiego w kaydany okuty, i 6 Miefięcy więziony. — Tu obracam fię do ciebie publiczności okrzyk czyniąca na teatrze brawo Autor — fora. — Czemuż nie byłaś tak gorliwą uiąć fię za tych kaznodzieiow, i wołać brawo kaznodzieie. — Prześwietna publiczności, fądź mòy wniofek i delacyą za fprawiedliwą, lub nie; ia wfzelako popierać ią będę, przywodząc dotąd Prawo nie zniefione głofzące za nieprzyiaciela Oyczyzny tego, ktòryby za Sukceffyą mòwił, pifał, i onę forytował, przywodząc Pakta Konwenta przyfięgą W. K. Mości ztwierdzone, od ktòrey nikt W. K. Mości nie uwolnił, i uwolnić mocen nikt nie był, chyba cały Narod, i owfzem niech czytaią JWW. kolledzy inftrukcye, a dowiesz fię W. K. Mość, że kilkadziefiąt inftrukcyi Woiewodztw, Ziem, i Powiatow, chcą mieć nienarufzone Prawo o wolney Elekcyi fwych Królów, niechcą kaydan, chcą być wolnemi. — Jeżeli mi kto powie: że wolnie pifać, i myślić kadżemu wolno; ia powiem: że wolno w tych materyach, w ktòrych Prawa niezakazuią. — Gdy zaś Prawo niezniefione, nietylko fię niegodzi, ale owfzem kary na przeftępuiących też Prawa rozciągnięte być winny; wfzak Jezuici przez nieprzyiaźnych fobie niewinnie, niefprawiedliwie obwinieni, iakoby nauczali, że Króla tyrana wolno zabić, z kraiu wypędzeni, a chociaż podług niektòrych Swiętych Pańfkich nauki, godziłoby im fię o tym rezonować, wfzelako nieprzyiaciele chcący ich zguby, udali fię wprzod do niefprawiedliwych fkarg, aby potym wfparci na Prawach natury i cywilnych nie zabiiay, fzkodzić im mogli.

„ Rzecz prawdziwa, że na tę komedyą chciałbym patrzeć iak na komedyą, ale gdy po tych komedyach, widzę naftępuiącą tragedyą, widzę chęć ufpofobienia flodkiemi a głafzczącemi ferce fpofoby, obywateli do kaydan; nie mogę nie oftrzedz W. K. Mć, że Sukceffya przez Królów zawfze życzona, tak łatwo fię w Polfzcze nie uda, że nie zrodzeni do kaydan, dźwigać ich nie będziemy, że wcifkana Sukceffya podwoi, poròżni, do rofpaczy przywiedzie Narod, że liczba gorliwych o fwą wolność Polakow, i niofących życie za nię, obeymować będzie i mnie, a ta ieżliby nie była fzczęśliwa fwey wolności bronić, ieżliby kaydan na karki nafze nie zdołała zrzucić, ieżli Królu, a Stróżu Praw, niezwrocisz od nas przygotowaney niewoli, i owfzem wefprzesz, czego fię nie fpodziewam wcifkaną Sukceffyą, rzucaiąc tę ukochaną dla mnie Rzplitę i matkę, poydę fzukać Narodu, w ktòrym, wolnym mogłbym oddychać powietrzem, a ieżli niefzczęśliwe okoliczności blifkim ciebie być nie dozwolą, i powtorzyć ci tych flow, ktòre w tey Izbie fzanowny i gorliwy Pofeł, a dziś nasz kollega JW. Nowowiefki na Seymie 1776 powiedział, to napifzę W. K. Mości, iż umrzesz N. Panie, a popioły twe i w grobie fpoczynku mieć nie będą, bo wnuki i nadwnuki nafze narzekać będą, że za Stanisława Augusta zginęła wolność. Tym czafem zaś uprafzam JWW. Marfzałkow, aby do Sędziow Seymowych rozpifali lifty, iżby ci ziechali fię, i fprawę z ninieyfzey mey delacyi i aktoratu finalnie podług Praw i fprawiedliwości rozfądzili.

Wśrzod wznieconego w Izbie zamiefzania, rzekł Jmć Pan Sołtan Słonimfki:

„ Ufkarżaią fię na nieczynność nafzę wfpòł - Obywatele, i my bez względu na to, bez względu na Prawo *Legis Curiatæ*, ktòre zabrania *extra materiam*

„ mówienia, role teatralne do Izby wprowadzamy. Mości Panie Marszałku! którego „ sterowi winien będzie Narod pomyślność swoię, pomniy na Prawo, na powagę Iz„ by, aby podobne więcey niepraktykowały się zdarzenia, które na samo strucie cza„ su tu wprowadzone słyszeliśmy. DNIA 18 STYCZNIA.

Jmć Pan Marszałek Seymowy:

„ Spodziewam się, że iuż więcey podobnego zdarzenia w Izbie nie będzie, „ a czyniąc zwrot do materyi zagaioney, obracam głos moy do JPana Inflantskiego, „ który oświadczył naprzeciw obudwom wprowadzonym Proiektom oppozycyą swoię: „ więc gdy się ani na pierwszy, ani na drugi nie zgadza, czekam od niego podania „ myśli, iak chce mieć załatwioną tę materyą.

Jmć Pan Kublicki Inflantski:

„ Iużem powiedział, że dla tego zgodzić się nie mogę na obadwa prze„ czytane Proiekta, bo są przeciwne Prawu 1764 i 1768, którego *tacitè* znosić nie „ chcę, ale pragnę, by zadosyć się Prawu stało, i exekucya onego iako niezniesione„ go nastąpiła; więc nie trzeba szukać nigdzie śrzodkuiącego do ułatwienia sposobu, „ kiedy samo Prawo przepisało, iak postępować należy.

Jmć Pan Jelski Starodubowski:

„ Nie powtarzam, iaka iest sprawa JPana Ożarowskiego z JW. Sobolewskim, „ i Sukcessorami niegdyś JW. Woiewody Podlaskiego, bo to iuż dokładnie pisma nam „ rozdane wyiaśniły; rzecz teraz idzie o to, iaki ku załatwieniu tey sprawy, i in„ nych przedsięwziąść śrzodek? gdzie po rozpoznanie odesłać? Prawo 1764 i 1768 ka„ że, *forma judiciaria in plenis ordinibus* w Seymie roztrząsać zaskarżenia, ale, że „ Seym iest dziś taki, iż nie może zatrudniać się sądownictwem dla materyi ważniey„ szych, którym prace swoie poświęcił, więc niezostaie inny śrzodek, iak odesłania do „ Deputacyi, która examinowała czynności Kommissyi Skarbu Koronnego, a tym sa„ mym iuż zadosyć stanie się troskliwości JW. Inflantskiego, kiedy skład Deputacyi „ z osob seymuiących dobrany, dopełniać będzie przepisow wskazanych Prawem 1764. „ i 1768.

Jmć Pan Butrymowicz Piński:

„ W okoliczności teraz toczącey się, w dwoiakim celu przymowić się winie„ nem, raz iako Poseł, powtore iako deputowany do examinowania Skarbu Litewsk. „ Przymawiaiąc się iako Poseł, nie mogę inaczey, tylko łączyć się z zdaniami tych, „ którzy stawaią za Prawem 1764 i 1768, aby *in plenis ordinibus* rozpoznanie za„ skarżonych dekretow następowało; lecz nie rozumiem, aby co zbocznym było, lub „ nieodpowiadało celowi Prawa, gdy maiąc w Seymie zatrudnienia ważnieysze, ode„ szlemy po rozpoznanie, czyli do Deputacyi, czyli do Kommissyi; bo toż samo sta„ nie się, iak gdyby same Stany decydowały. Jako deputowany do Skarbu Litt. wi„ nienem oświadczyć, że między zaskarżeniami Obywatelow Koronnych, a Litewskich, „ dostrzegam różnicę: bo Obywatele Koronni nie maią nic naprzeciw samey Magistra„ turze, tylko dekreta iey zaskarżaią. Obywatelow zaś Litt. iest gatunek spraw i za„ skarżeń odmienny, bo z samą Magistraturą Skarbu Litt. i z iey Officyalistami wy„ nikły spory. Więc zastanowienie tu iest potrzebne, ieżeli chcemy wszystkie zaskar„ żenia rozwiązać w sprawach Obywatelow Litt. inaczeyby nie zostawało uczynić, iak

Dnia 18 Stycznia.

„ wyznaczyć do tego Deputacyą, lecz chcąc aby ta Deputacya była sądem formalnym, „ trzeba, żeby miała ordynacyą, trzeba, żeby mogła przypozwy stronom wydawać, i „ wszystko podług formy Processu decydować. Dla tego nayprzod gdybyśmy się skła- „ niać mieli do wyznaczenia Deputacyi, potrzebaby przepisać wprzod dla niey ordy- „ nacyą, coby wiele czasu zabrało. Zaś skracaiąc wszystko, i upraszaiąc o mieysce „ decyzyi materyom tym, które pryncypalnie są w objekcie naszym, rozumiałbym ra- „ czey, aby wszystkie te sprawy, i zaskarżenia, naprzeciw dekretom Kommissyy ode- „ słać do tychże samych Kommissyy po rozpoznanie, ale do nowego składu, i z tym „ warunkiem, żeby w decyzyą i rozpoznanie tych zaskarżeń wpływu naymnieyszego „ nie mieli ci Kommissarze, którzy w części podług Prawa zostawać się powinni w „ składzie Kommissyi, i nawet żeby Ministrowie w tymże sądzie nie prezydowali. — „ Uwolniemy się tym sposobem od potrzebnego opisu ordynacyi, bo iuż tę maią so- „ bie przepisaną oboyga Narodow Kommissye Skarbowe.

Jmć Pan Zambrzycki Nurski: uczyniwszy różnicę między sprawą cywilną a skarbową, i że dekret w sprawie cywilney napisany, podnoszonym być nie może podług Prawa 1726, żądał takiego napisania w materyi toczącey się Proiektu: *Sprawy te, które się Skarbu tyczą, do Kommissyi Skarbowey odesłane być powinny; Sprawy zaś partykularne cywilne, że roztrząsaniu i rozpoznaniu podpadać nie mogą, aby zadeklarowanym zostało.*

Stosowny w tey mierze podał do Laski Proiekt, na który po przeczytaniu niezachodziła iednomyślność. Jmć Pan Grabowski Wołkowyski mówił:

„ W dwoiakim ia zawsze względzie uważam Kommissyą Skarbową, iako „ Magistraturę zatrudniaiącą się skarbem, i razem sądownictwem. Nayniesczęśliwsza „ byłaby sytuacya Obywatela, gdyby uciąłonym będąc, przez przemoc, intrygę, facyendę, „ parcyalność, niemiał uzyskać sprawiedliwości, i nieodszedł z tey Swiątyni zaspoko- „ iony, do którey z żałaleniem swoim pośpieszał. Między innemi swobodami ten „ naywięcey iest do zazdrości zaszczyt Polaka, że może mieć sprawę gdyby i z Królem, „ a ieżeli tak iest, za coż z partykularnym Obywatelem, nie miałby iey prowadzić? „ JPan Ożarowski ciągiem lat 15 uciśniony processem, czeka końca, którego obiecywać „ sobie nie może, ieżeli ztąd odepchniętym zostanie: JP. Oskierko znany z zacności „ swoiey w Prowincyi Litt. Obywatel, tu przytomny dziś *sine activitate* zostaie, gor- „ liwość iego ku dobru Oyczyzny byłaby go zapewne powiodła do usług publicznych, „ bylibyśmy go mieli wspòł-pracownikiem, i współ-kollegą, gdyby pod processem „ niezostawał; oczekuie od lat trzech sprawiedliwości, wyniszcza swoy maiątek, i go- „ dnym staie się litości każdego. Więc chcąc skutecznie dopomodz tym uciśnionym „ Obywatelom, proszę JW. Marszałka Seymowego, aby Proiekt przez JPana Podol- „ skiego podany decydowanym został.

Odezwał się JPan Seweryn Potocki Bracławski:

„ Wyznaczony będąc między innemi kollegami do examinowania Kommissyi „ Skarbu Kor: mam za obowiązek w kilku słowach wyłuszczyć to, co do materyi to- „ czącey się rozumiem być potrzebnym. Słysząc nayprzod żądanie wyznaczenia De- „ putacyi pragnąłbym, by rozpoznanie wprzod nastąpiło, czy śrzodek ten może być „ dogodnym na teraz, a nieszkodliwym napotym. I tak z oboiey strony uwagi czy- „ nione do przekonania moiego trafiać zdaią się, iż nawet nie może nam być Prawo „ żadne na zawadzie do wyznaczenia Deputacyi, bo wiele iuż rzeczy w teraźnieyszym

„ Seymie

„ Seymie nie podług Prawa się działo, a działo się dobrze i częstokroć z powszechnym ukontentowaniem. Przekładaliśmy sprawiedliwość nad czczą formalność Prawa; więc rozumiem: że i teraz możeby dogodnym było toż wyznaczenie Deputacyi. Ale gdy zwrocę uwagę moię do przyszłości, niemogę sprawiedliwey niedopuścić obawy aby ten przykład do naśladowania nieposłużył, aby za tym przykładem wszystkie dekreta Kommissyi Skarbowych zniewałeniu niepodlegały, bo wiemy, że nigdy obie dwie strony wyrokiem sądowym ukontentowane być nie mogą; uważmy nadto, iakim kształtem i sposobem może być wybierana z składu seymowego ta Deputacya. Mieymy to na pamięci, że nie zawsze *Stanisław Małachowski* będzie przy Styrze, i może los nieprzewidziany dla Polski równego dziwotwora wyda, iaki przewodniczył w Seymie 1775. Przykład zostawiony, podciągnie wszystkie sprawy Kommissyi Skarbowych, za nim poydą Assessorye i Trybunały, nic świętego, nic pewnego, nic niewzruszonego między społeczeństwem niezostanie; bo im więcey będzie niepewności, tym większa kusić nieprzestanie nadzieia, że wszystko do woli i upodobania swego możnowładzcy będzie można uzyskać. Wystawić wam ieszcze winienem różnicę między sprawami, których nieiednaki iest gatunek: sprawa JPana Rudnickiego i Oskierki, zdaie się być iednego gatunku, lecz różne są od nich inne. O sprawie JPana Rudnickiego ledwie mówić mogę, chociaż byłem w ow czas iednym z składu Kommissyi, gdy się pokazało iakieś drobne w kassie *deficit*, lecz podobno ten niepokrzywdzał charakteru JPana Rudnickiego, ale bardziey niedołężność, czyli niedozor iego. Kommissya iednakże znała być swoim obowiązkiem wcześnie zaradzić temu, by sama w odpowiedzi niezostała. Powiem prawdę, że nie pamiętam iakie przedsięwzięte były środki, ale to wiem, że żadnego dekretu nie było, i nie wiem z iakich przyczyn złożył funkcyą Kassyera, którą miał sobie do śmierci Prawem zapewnioną. Sam się więc odsądził, sam winnym być się wyznał. Ten gatunek spraw skarbowych moim zdaniem naydogodnieyby było odesłać do Kommissyi Skarbowych nowego wyboru, z zaleceniem rozsądzenia *de integro*, i iak nayrychley. Co się dotycze sprawy JPana Ożarowskiego, daruycie N. Stany, co powiem, że okoliczność ta mnie samego dotycze się, bo z Prawa natury iestem iednym z tych, którzy idą do sukcessyi po niegdy Ossolińskim Woiewodzie Podlaskim, nie mogę iednak niewyznać tego, aby dług iego nie miał być nayssprawiedliwszym; wchodzę w nieszczęście i ucisk, którym dotąd iest dręczony, i gdyby w mocy moiey tylko zostawało, pierwszybym był z przyśpieszaiących mu sprawiedliwość: ale N. Stany, substancya pozostała, poddana iest konkursowi, niech więc idzie *ad potioritatem*, a tam znaydzie swoie zaspokoienie, równie iak JW. Kasztelan Warszawski, którego dług równey iest natury, i równą ma za sobą hypotekę. Litować się należy nad losem, któremu podpadł JPan Ożarowski, lecz nieprzeto winić Kommissyą zostaie; bo ta nad Prawo niepostąpiła sobie w przyznaniu *forum* w sądzie swoim dla JPana Ożarowskiego, któremu się przez Plenipotenta swego sam poddał; Być to może, że mu źle usłużył, że go omylił, ale dla czegoż następne *actus* sam JPan Ożarowski akceptował, powiadam więc, że naykrótszą do uzyskania końca widzę drogę dla JPana Ożarowskiego, gdy póydzie z nayssprawiedliwszym długiem swoim do substancyi pozostałey, i pisać się będzie *ad potioritatem*.

Rzekł JPan Kossowski Podskarbi Nadworny Koronny:

„ Krótko się chcę przymówić do materyi toczącey się: Czyli Kommissya Skarbowa uciążliwy dekret napisała w sprawię Ożarowskiego? tego nie mam przyczyny

Dnia 18 Stycznia.

„ obiaśniać, bo Deputacya wyznaczona do examinowania czynności Skarbu Kor: odebrała zaſkarżenie, miała ſobie nawzaiem daną od Kommiſſyi explikacyą, więc o tym iuż nic nie mówię; ale zoſtaie mi mówić do was Nayiaśnieyſze Stany z urzędu moiego. Gdybyśmy byli częſto reform nie robili, dobrego niedziuraw li Prawa, i nie czynili odmian częſtych w urządzeniu Magiſtratury Skarbowey, nie bylibyśmy zapewne dziś znaydowali ſię w takiey trudności, iaką nam czyni ſprawa Ożarowſkiego. Prawo 1764 przepiſuiące Ordynacyą dla Skarbu, nic więcey niezaięło, iak tylko regeſtr ſkarbowy, i *Injuriatorum*: w regeſtrze ſkarbowym mieścić ſię tylko powinny ſprawy Officyaliſtow Skarbowych z uſzkadzaiącemi ſkarb, w regeſtrze zaś *Injuriatorum* ſprawy wynikłe z handlu, wſpółki kontraktow &c. Za czaſem zrodziły ſię wexle, a zatym i ſprawy te urodziły regeſtr wexlowy, to nieſzczęście pociągnęło ſprawy Ziemiańſkie, daley pod tytułami cudzoziemcow, zyſkiwać zaczęto *forum* w Kommiſſyi, i to znowu urodziło regeſtr cudzoziemſki, pod który, iako to, i pod powyżſze, częſtokroć, nieprawnie, i nieprzyzwoicie podſzywaią ſię. Jeżeli Rzeczpoſpolita zechce tę Magiſtraturę tak urządzić, aby utwor iey celowi odpowiadał, mówię, że trzeba nayprzod to wſzyſtko od niey oddalić, cokolwiek do iey celu, i obowiązkow ieſt nieſtoſownego, cokolwiek zmieniło pierwiaſtkowe tey Magiſtratury urządzenie.

Jmć Pan Kochanowſki Sandomirſki:

„ Nie ieſt mieyſce indukty ſprawy, ani replikowania, równie, iak poprawiania Praw niedogodnych w urządzeniu Kommiſſyi, ale ieſt mieyſce zanieſionych zaſkarżeń Obywatelſkich podług Prawa, rozpoznania, lub też po rozpoznanie do Deputacyi Proiektem, JW. Podolſkiego proponowaney, odeſłania. Więc nietylko z mocy inſtrukcyi, ale z ſamey litości proſzę was N. Stany, aby koniec był przyśpieſzony bez wchodzenia w dłużſze indukty.

Rzekł Jmć Pan Marſzałek Seymowy: rozumiem, że ſię dogodzi wnioſkowi Jmci Pana Sandomirſkiego, gdy odeślemy po rozpoznanie *de integro* tych ſpraw zaſkarżonych do Kommiſſyi nowego wyboru, do czego Jmć Pan Sekretarz przeczyta Proiekt.

Czytał JPan Sekretarz powyżſzy Proiekt od ſłow: Gdy Nam Królowi &c. Do którego JPan Karſki Sandomirſki pragnął mieć dodatek, w tym warunku, że nietylko nowy iedynie wybor ma też zaſkarżenia rozpoznawać, ale wyłączone nadto wſzyſtkie oſoby, dawniey do tey ſprawy wpływ iakiżkolwiek maiące, być powinny.

Z tym dodatkiem powtorzonym było czytanie Proiektu, ale na niego niezachodziła iednomyślność, i żądali niektórzy decyzyi Proiektu od Jmci Pana Podolſkiego podanego, na który z drugiey ſtrony niezgadzano ſię. Dla czego ſtoſownie do licznych wnioſkow uformował JPan Marſzałek Seymowy taką *ad Turnum* propozycyą. = *Czyli ma być Proiekt przyięty do decyzyi od Laſki podany, czyli Jmci Pana Podolſkiego?* Ma być przyięty podany od Laſki? *affirmativè.* Ma być przyięty JPana Podolſkiego? *negativè.*

Nie było zgody na taką propozycyą, a Jmć Pan Krzucki Wołyńſki mówił:

„ Dla tego ſię nie godzę na propozycyą, bo ieſtem w zdaniu, iż obadwa te Proiekta do zupełnego wyſłuchania relacyi, iaką nam Deputacye do examinowania Kommiſſyi Skarbu Koronnego i Litt. przyniosą, odłożyć należy. Będą zapewne i inne zaſkarżenia. W ten czas Deputacya da ſwoię opinią, w którey znaydziemy

Dnia 18 Stycznia.

„ światło i prawidło do sądzenia o rzeczy, którey stan w ow czas doskonale dopiero „ poznamy. Jakaż bowiem teraz mogłaby nastąpić decyzya? Gdyby wypadł wyrok „ utrzymuiący pierwszy proiekt odsyłaiący sprawę po rozsądzenię do Kommissyi Skar- „ bu Kor. nowego wyboru, trzebaby nam wprzod wiedzieć, kiedy, i iaki ten nowy „ skład będzie? Może, spodziewam się, że obydwie Kommissye w iednę złączemy, co „ ia z zalecenia instrukcyi popierać nayusilniey będę miał za obowiązek. Może włâ- „ dza sądownicza, tak iak myślę i żądam, tey Magistraturze odięta zostanie. Odło- „ żenie więc tey kwestyi do relacyi skarbowey radzę, i przy tym wniosku stoię.

Jmć Pan Kublicki Inflantski:

„ Sprzeciwiam się propozycyi tak od Laski, iako i od JW. Podolskiego po- „ daney, a mimo wyliczonych przez niego do przekonania każdego trafiaiących po- „ budek, powiem i tę, że propozycya nie może być formowana tylko z Proiektu; „ Proiekt zaś ten tylko do decyzyi brany być może, który wyszedł z deliberacyi, a „ deliberacya nad Proiektem, od czasu rozdania drukowanego liczyć się powinna. — „ Pytam się teraz: czyli iest zachowana ta formalność? czy mam Proiekt? czy mo- „ głem się nad nim namyślać i deliberować, kiedy nie iest rozdrukowany i rozdany? „ więc stawam przy opisie porządku seymowania, i na propozycyą niepozwalam.

Rzekł Jmć Pan Marszałek Seymowy:

„ Jeżeli ma być z tak sprawiedliwych pobudek stawaiącego przy opisie porzą- „ dnego seymowania kollegi wstrzymana decyzya tych Proiektow, dopoki formalność „ dopełnioną nie będzie; więc tym czasem prosiłbym JW. Kasztelana Kamienieckiego „ o kontynuacyą relacyi.

Odezwał się Jmć Pan Skorkowski Sandomirski:

„ Tym tkliwiey czuć mi samemu przychodzi ucisk wyniszczonego prawni- „ ctwem JPana Ożarowskiego, gdy wielekroć razy byłem świadkiem złamania Prawa „ i formalności, a iednakże nieurodziła się ta racya: że Proiekt nie był rozdruko- „ wany. Pozwalam na to, niech rozdrukowanie nastąpi, i przychodzi iutro w zupeł- „ ney formalności Proiekt pod decyzyą, ale się na to godzić nie mogę, aby ta cała „ materya dopiero miała być traktowaną po zupełnym ukończeniu relacyi: bo mimo „ tego, że tydzień tylko ieden Prawo oznaczyło do traktowania materyi ekonomicz- „ nych, i ten się iutro kończy, a dopiero po dwuch upłynionych tygodniach zwrot „ swoy weźmie, iednakże z lat kilku mamy słuchać relacyi, i nietylko Skarbu Kor. „ ale i Litt. i nadto Kommissyi Edukacyiney: więc może kwartał ieszcze czasu upły- „ nąłby, nimby przyszło przedsięwziąść decyzyą wprowadzonego Proiektu. Dla tego „ zamawiam to sobie, że inaczey nie pozwolę, tylko aby po zdaniu każdey dwule- „ tniey relacyi, rozpoznanie zaskarżonych dekretow następowało, a teraz *in ordine* „ deliberacyi oddaię Proiekt, i proszę o przeczytanie onego.

W tym mieyscu czytał JPan Sekretarz Proiekt zapisuiący wdzięczną pamiątkę dla rozpisuiących się w Kommissyi Skarbu Koronnego Jchmć Panow Kossowskiego Podskarbiego Nadwornego Koronnego, i Czackiego Starosty Nowogrodzkiego, Kommissarza, w okoliczności kupna Pałacu dla Posła Rossyiskiego, niemniey obowiązuiący tych Kommissarzow do zwrotu z własnośći na rzecz Skarbu pieniędzy, którzy się na ten koszt pisali.

Dnia 18 Stycznia.

Jmć Pan Załuſki Kaſztelan Buſki: Nie myślałem w tey materyi mowić, lecz gdy widzę podany do deliberacyi Proiekt mnie także intereſſuiący; głos zabieram:

„ Chlubnym ieſt pewnie zaſzczytem dla oſob urzęduiących w każdey Magi„ ſtraturze, poświęcać ſię ku uſtudze publiczney, z tą chęcią dobrze czynienia, która odpowiadać powinna zaufaniu powołuiącego Narodu: chlubnieyſzym iednak nierównie ſzczyciła ſię Kommiſſya Rzeczypoſpolitey Skarbu Kor. widokiem, gdy w ciągu kilkoletniego cnotliwie obowiązkow pracowitych pełnienia, nie miała innego przed ſobą celu, iak wierność Maieſtatowi, dobro kraiowe, i poſtuſzeńſtwo Prawu poprzyſiężoną wiarą zaręczone.

„ Aliści niepomyślnym zdarzeniem zawiedzione iey nadzieie zoſtały, gdy iuż ſamo poſtuſzeńſtwo Prawu, za zdrożność i grzech ieſt iey poczytane.

„ Zna Kommiſſya Skarbu Koronnego, że iak było iey powinnością pełnić święcie obowiązki na nią włożone, tak w naymnieyſzym cieniu winy (lubo dla nieſkażonych obywateli przykrym) iednak w dość czynieniu woli Prawa, należy iey przed Nayiaśnieyſzemi Skonfederowanemi Stanami uſprawiedliwiać ſię; śpieſzy więc z takowym uſprawiedliwieniem, na zarzut uczyniony o kupno pałacu dla mieſzkania Poſtow Roſſyiſkich: z proźbą do Stanow Skonfederowanych naygłębſzą, byście łaſkawie dozwolili przełożyć niewinność Kommiſſyi Skarbu Kor: i cierpliwie wyſłuchać winionych obrony raczyli.

„ Poznały Prz. Rzplitey Skonfederowane Stany, przekonał ſię cały Narod, że Rada Nieuſtaiąca od czaſu uſtanowienia oneyże, a mocniey i ſilniey od roku 1776 była główną ſprężyną obrot całey machinie rządu kraiowego daiącą: Prawo bowiem 1776 roku dało moc Radzie Nieuſtaiącey tłomaczenia Praw i exekucyą onychże, nakazało oraz wyraźnie, aby iey wſzelkich rezolucyi, iako naywyżſzey Magiſtratury wſzyſtkie niżſze ſłuchały pod rygorem w Prawie wyrażonym rekwizycyi, napominania, i nawet *ſuſpenſionis* w przypadku przeciwieńſtwa.

„ W tych obowiązkach względem Rady Nieuſtaiącey zoſtawała i Kommiſſya Skarbu Kor. i od roku 1776 liczne iey rezolucye uſkuteczniaiąc, nietylko na żadnym Seymie o onych dopełnianie winioną nie była, i zakwitowania zawſze z wyſokiemi pochwałami zyſkiwała, lecz nawet i Seymu teraźnieyſzego Delegacya z pilnością Kommiſſyi Skarbu Kor. czyny roztrząſaiąca, uznawſzy dokładne i cnotliwe tey Magiſtratury urzędowanie, o poſtuſzeńſtwo różnym innym Rady Nieuſtaiącey rezolucyom oney nie oſkarża, a tak ſpodziewa ſię Kommiſſya, że i zarzut ninieyſzy do niey ſtoſowanym być nie powinien.

„ Z tey to Rady Nieuſtaiącey w roku 1787. dnia 23 Maja, odebrała Kommiſſya Skarbu Kor. od Departamentu Skarbowego zaproſzenie na konferencyą z okazyi Noty JPana Poſła Roſſyiſkiego podaney, do Departamentu intereſſow cudzoziemſkich, względem wygodnieyſzego dla niego mieſzkania: delegowała Kommiſſya z pośrzod ſiebie do takowey z Departamentem ſkarbowym konferencyi, z zaleceniem przekładania, i przez wſzyſtkie ſpoſoby odradzania kupna pałacu: którzy delegowani dnia 24 Maja na Seſſyą Departamentu ſkarbowego przybywſzy, i tam cały Departament intereſſow cudzoziemſkich zaſtawſzy, na wnieſienie kupna pałacu dla mieſzkania Poſtow Roſſyiſkich przez obadwa Departamenta uczynione, przez wſzyſtkie uwagi ſpraw czerpane dokładnemi przełożeniami kupno pałacu zwracali.

„ Lecz te przełożenia bezſkuteczne zoſtały, albowiem po takowey konferencyi wypadła rezolucya Rady Nieuſtaiącey pod dniem 29 Maja 1787 roku.

„ Po ode-

„ Po odebraniu takowey rezolucyi Rady, Kommissya na dniu 4 Czerwca de- Dnia 18 Stycznia.
„ cydowała niemoc sprzeciwić się rezolucyi Rady: szczegulnie tylko względem fundu-
„ szu, z którego kupić pałac wszczęta była kwestya, większość determinowała z fun-
„ duszow ogulnych, dwie zaś osoby JW. Kossowski P. N. Kor. i JW. Czacki Staro-
„ sta Nowogrodzki byli zdania, aby z funduszu na expensa extraordynaryine wyzna-
„ czonego.

„ Te dwa rozpisy iawnie okazuią, że nie są o rzecz pryncypalną, to iest nie
„ o niekupienie pałacu: ale o fundusz z iakiego miał być zapłacony, i iaki pałac miał
„ być kupiony, różność zdań była. Bo iasno rozpisy oba dowodzą, że na inszy pa-
„ łac mogłaby być iednostayna zgoda.

„ Lecz natychmiast okażę, że JW. Czacki nazaiutrz zaraz zmazał swoy roz-
„ pis, gdy bowiem pisał się, aby o pałac Brühlowski przez JPana Posła Rossyiskiego
„ listem żądany, w targ Kommissya weszła: oraz gdy na przykupno staien, na meblo-
„ wanie pałacu oddzielnie decydowanych równie pisał się, iako i wszyscy Kommissa-
„ rze oprocz JW. Kossowskiego P. N. K. na wszystkie urządzenia do kupna i ume-
„ blowania ściągaiące pisali się, co celnieyszemi rezolucyami tu umieszczonemi do-
„ wodzę.

„ Nayprzod dnia 5 Czerwca 1787 roku Kommissya Skarbu Kor. stosuiąc się
„ do rezolucyi swey na dniu wczorayszym zaszłey, oraz do doniesienia listownego JP.
„ Posła Rossyiskiego, że sobie życzy kupna pałacu, w którym Xiąże Repnin i Wol-
„ koński dawniey Posłowie Rossyiscy stali, końcem uskutecznienia rezolucyi Rady Nie-
„ ustaiącey kupno pałacu zalecaiącey, list do JPP. Possessorow pałacu tego przez de-
„ kreta tamże umieszczonych napisała, aby z dowodami swemi przybyć do Kommissyi
„ raczyli. Tudzież Notę do J. K. Mości i Rady Nieustaiącey podała, względem in-
„ synuacyi do Kommissyi Skarbu Litt. aby taż Kommissya trzecią część summ na ku-
„ pno tegoż pałacu dodała. Na co się pisali w protokule bywszy Poniński, Załuski,
„ Czacki S. N. Okęcki, Górski, i Lanckoroński.

„ Dnia 1 Sierpnia 1787 roku Kommissya Skarbu Kor. o żądany pałac z W.
„ Sylwestrowiczem Łow. Wil. tegoż pałacu po nabyciu od kredytorow bywszego Po-
„ nińskiego dziedzicem, weszła w umowę, okazało się, iż ten pałac przez niegdyś
„ bywszego Ponińskiego za czerw. zł. 70,000 kupiony, którego meble i wszystkie
„ ozdoby kredytorowie za processami przez tradycye zabrali, a po zabranych meblach
„ i ozdobach sam pałac procz placow i tylnych zabudowań, z mocy dekretu Assessor-
„ skiego Kor. urzędownie przez architektow w summie czerw. zł. 37,560 przez wzgląd
„ wielości w murach pałacowych kamienia ciosanego otaxowany został. Kommissya
„ więc summę czerw. zł. 7,560 od taxy utargowawszy, ugodziła summę czerw. złł.
„ 30,000, i tranzakcye kupna dla Rzplitey z W. Sylwestrowiczem, Plenipotentom Skar-
„ bowym zawrzeć zleciła; na co się pisali w protokule bywszy Poniński, Załuski,
„ Okęcki, Lanckoroński, i Mikorski, a że zarzut był tu w N. Stanach wniesiony, ia-
„ koby ewikcya kupna tego pałacu nie była dostateczna.

„ Przystępuię do decyzyi kupna meblow i staien dnia 25 i 29 Sierp. 1787
„ roku Kommissya fabrykę reperacyi pałacu na mieszkanie Posłow Rossyiskich kupio-
„ nego sposobem i zwyczaiem iak inne fabryki Rzplitey czynione mieć chce: weryfi-
„ kacyą mebli tegoż pałacu UUr. Regentowi Kommissyi, i Budowniczemu Rzeplitey
„ zaleca; oraz chcąc aby potrzebne umeblowanie pałacu tego iak nayprzyzwoiciey u-
„ skutecznione było, uprosiła z pośrzod siebie do zatrudnienia się w tey mierze ku-

Dnia 18 Stycznia.

" pnem meblow, i dozorem fabryki JWW. Małachowſkiego W. M. i Lanckorońſkie- " go; na co ſię piſali w protokule, bywſzy Ponińſki, Małachowſki, Czacki Sta N. " Okęcki, Górſki, i Lanckorońſki.

" Dnia 26 Września 1787 roku Kommiſſya Skarbu Kor. z rapportu Ur. Mer- " liniego Budowniczego Rzplitey w okoliczności reparacyi pałacu tego uwiadomioną " zoſtała o potrzebie wyſtawienia ſtaien i domu ſtaiennego, oraz o potrzebney w da- " chach, murach, i meblowaniu reparacyi; podała więc Notę do Rady Nieuſtaiącey, " donoſząc o tey nieuchronney potrzebie z przyłączonym tey expenſy rachunkiem, i " dopraſzała ſię o obmyślenie potrzebnego funduſzu, na co ſię piſali w protokule " JWW. Koſſowſki S. Sieradzki, Czacki S. N. Okęcki, Górſki, Kamieniecki, i Lanc- " korońſki, na takową Notę odebrała rezolucyą Rady Nieuſtaiącey pod dniem 28 " Września 1787 roku odwołuiącą ſię w tym punkcie do poprzedzaiącey rezolucyi.

" Na fundamencie tych rezolucyi Kommiſſya pod dniami 1 i 2 Październi- " ka 1787 roku maiąc plan wymurowania ſtaien przez Ur. Budowniczego zrobiony " 84,200 zł. wynoſzący, z drugiey ſtrony uczynioną propozycyą przedaży domu ſta- " iennego, i ſtaien z zabudowaniem, uznała użytek więkſzy z przykupienia ſtaien do " pałacu z ſummy na reparacyą użyć mianey, do traktowania zaś kupna onych uproſi- " ła z pośrzod ſiebie JWW. Koſſowſkiego S. Sieradzkiego, Górſkiego Chor. i Mikor- " ſkiego Podkomorzego. Niemniey pałac w dachach, murach, Ur. Budowniczemu re- " parować kazała, a dogadzaiąc potrzebie umeblowania tegoż pałacu, do uproſzonych " iuż pod dniem 29 Sierpnia JWW. Małachowſkiego i Lanckorońſkiego dołączyła " JW. Koſſowſkiego S. Sieradzkiego w zamiarze, by kupnem meblow, i dozorem fa- " bryki zatrudnili ſię; pod których attendencyą obicia, zwierciadła, krzeſła, inne " meble i ozdoby kontraktowane i kupowane, oraz rachunki expens na mayſtrow, i " materyały weryfikowane były. Na które urządzenia piſali ſię w protokule bywſzy " Ponińſki, Koſſowſki S. Sieradzki, Czacki Staroſta Nowogr. Górſki, Kamieniecki, i " Lanckorońſki.

" Dnia 5 Października 1787 roku Kommiſſya Skarbu Kor. kontrakt o kupno " ſtaien, domu ſtaiennego i wozowien za ſummę zł. 78,000 zawarła: na co ſię podpi- " ſali w protokule bywſzy Ponińſki, Koſſowſki S. S. Czacki S. N. Kamieniecki, i " Lanckorońſki.

" Przywiodłem wam tedy N. Stany celnieyſze rezolucye Kommiſſyi Skarbu " Kor: ſądzę, iż doſyć iaſno z nich dowiodłem, że nietylko na nie wſzyſcy ſię piſali " Kommiſſarze, lecz że trzy były pryncypalne decyzye Kommiſſyi: *Pierwſza* względem " kupna pałacu. *Druga* względem onego meblowania. *Trzecia* o dokupienie ſtaien- " nych budynkow; wſzakże okazuie dowodami, iż którzy ſię rozpiſali przy pierwſzey " decyzyi względem funduſzu, z iakiego pałac miał być kupiony, nie rozpiſali ſię tym " ſamym o rzecz, to ieſt o niekupienie pałacu, gdy na kupno iego funduſz przeznaczali, " i może myśl ich była inſzy pałac kupić, który mogłby nie być tak ozdobny i grunto- " wny w cioſowe kamienie, a równego lub więkſzego wymagał koſztu: tym bardziey " rozpis JW. Czackiego S. N. traci moc ſwoię, gdy ten i na kontraktowanie pałacu ku- " pionego, i na meblowanie onego, i na przykupno ſtaien wraz z innemi Kommiſſarza- " mi piſał ſię.

" Waſzym to będzie dziełem N. Stany rozpoznać gatunki tak rozpiſów, czy " rozpiſami zwać ſię mogą, iako też i tych trzech decyzyi Kommiſſyi Skarbu Koronnego, " która z nich ieſt prawnieyſza: moią było rzeczą donieść wam kto ſię piſał na kupno

„ pałacu, kto na ſtaynie, kto na meblowanie, abyście mogli ſtanowić rożnicę, kto z „ Kommiſſyi na mniey lub więcey rozgrzeſzał ſię. Dnia 18 Stycznia.

„ Królu Nayiaśnieyſzy, Prz. Rzplitey Stany, nie ieſtem ten, ktòrybym chciał „ upoważniać czynności Rady Nieuſtaiącey, bo znałem ſzkodną kraiowi tey Magiſtra„ tury władzę, i z tego przekonania, byłem raczey za oney zniefieniem, niż zacho„ waniem iey w ſwych opiſach i mocy. Lecz niech mi ſię godzi przełożyć N. Sta„ nom, że niema ſzkody iſtotney Rzplita z kupna tego pałacu: Płacił Skarb Kor. ro„ cznie za naiem pałacu dla Posłow Roſſyiſkich czerw. zł. 2,000. Pieniądze łożone „ na kupno i reparacyą tego pałacu ktoż mógł przeyrzeć, czyliby za zwykłemi Rady „ i Seymow hoynościami nie były Bòg wie iak marnie roztrwonione, zdawało ſię pod „ ow czas użycie ich być użytecznym, poſzły na fundusz wieczyſty Rzplitey, który „ zawſze w ſwym procencie korreſpondować może, i aktualnie korreſponduie.

„ Nakoniec okoliczności kraiowe, w tamtych czaſach nie były to teraźniey„ ſze, zdawały ſię radzić W. K. Mci i Radzie Nieuſt. użycie tych pieniędzy być po„ trzebne na kupno tego pałacu, i niewoliły W. K. Mość do koniecznego onym ule„ gania.

„ Ale zwracam ſię do obrony Kommiſſyi Skarbu Kor. ſłyſzałem tu niby na „ obronę Rady N. powiedziany argument, że Rada N. lubo o fundusz na meble od „ Kommiſſyi Skarb: zapytana, i rachunek tey expenſy podany ſobie miała, lubo do„ zwoliła użycia na ten koniec bez ograniczenia iakiego bądź funduſzu, iednak nie „ umieściła w ſwey rezolucyi ſłowa meblowania, tylko reparacyi; a czyliż Magiſtratu„ ra zwierzchnia *directè* zapytana może teraz przemyślny podſtęp na obronę ſwoię „ przywodzić, i taż to kapcya ſłow ma ſłużyć za zaſłonę Radzie Nieuſtaiącey. Przy„ wykła była ta Rada zawſze *ſubdole* wſzyſtko przeciw kraiowi czynić; wypolerowała „ też tak dobrze umyſły, że dziś nad tym naywięcey pracuią, iakby gładko kapcya„ mi ſię broniły. Lecz czyliż to N. Stany za ſprawiedliwą obronę poczytacie: czy„ liż nieuznacie być winnieyſzym tego, co maiąc Prawo rozkazania, ſtawia ſamoło„ wkę rozmyślną na poſtuſznego rozkazowi ſwemu, od tego co dobrą wiarą ſłuchą, „ komu winien poſłuſzeńſtwo.

„ Wymagała Rada Nieuſt: zawſze od wſzyſtkich, i od Kommiſſyi Skarbu K. „ poſłuſzeńſtwa, umiała używać wſzyſtkich ſpoſobow tam, gdzie iey trzeba było roz„ ſzerzać władzę ſwoię, doświadczyła i Kommiſſya Skarbu Kor. w ſkładzie oſob na„ ſzych, tych przemocnych krokow, gdy w mnieyſzey okoliczności do tey Magiſtratury „ liſt napominalny od Rady był przygotowany.

„ Tak N. Stany czynność Kommiſſyi Skarbu Kor. wypływała z Prawa i czynno„ ści Rady Nieuſtaiącey: czy Rada na dobrych lub złych fundamentach wymagała od „ Kommiſſyi Skarbowey kupna i reparacyi pałacu w kweſtyi będącego; niech ſię ona ex„ plikuie, niechay ſię uſprawiedliwia; lecz Kommiſſya Skarbu Koron. maiąc przed ſobą „ Prawo 1776 roku daiące Radzie moc tłòmaczenia i exekucyi Praw, nakazuiące oraz „ niżſzym Magiſtraturom ſłuchać iey rezolucyi: gdy to Prawo pod ow czas w ſwey mo„ cy zoſtawało, czyliż mogła Kommiſſya ſprzeciwić ſię Prawu temu i zwierzchności przy „ exekucyi Prawa 1768 roku żadną Konſtytucyą niezniesionego ſtoiącey; gdy więc Kom„ miſſya Skarbu Kor. nie z ſwego wynalazku przedſięwzięła kupno i reparacyą rzeczo„ nego pałacu, a w czynności iey nie okazuie ſię, iak tylko poſtępowanie według pra„ w del przepiſanych, i ſtoſowność do Prawa: przeto ſpodziewa ſię po zwykłey Stanow „ ſeymuiących ſprawiedliwości, że nic w niey winę upatrywać będziecie, lecz przyznać

Dnia 18 Stycznia.

„ zechcecie, że posłuszeństwo Prawu być nie może za grzech poczytane Magistraturom
„ którym nietłómacząca, lecz tylko wykonawcza władza służy.

Mówił potym Jmć Pan Jezierski Kasztelan Łukowski:

„Gdybym miał to wszystko wyliczać, co miłość Oyczyzny, co kompassya nad
„ Narodem dyktuie, a co konsekwencya z nierządu pochodząca mowić nakazuie, czas-
„ bym zatrudnił, a was Prz. Stany więcey nie nauczył nadto, w czym przezacni inkwi-
„ zytorowie Skarbu Kor. was obiaśnili, więc nie exagieruię, i skracam moie mowienie.

„Gdy się okazało, że za radą, a bardziey zdradą i rozkazem nieustaiącey Rady
„ Kommissya Skarbowa nienależyte wydatki czynić musiała; Że Rada nieiako absolutny
„ Panek rozkazywała, niechże Panu własnemu w zgromadzonych Stanach odpowie. —
„ Niechay gdy się winną okaże, ukaraną zostanie, i z własności wszelkie szkody Skar-
„ bowi powroci.

„Nie ściągam ia winy do głowy radney Króla Nayiaśnieyszego, gdy ten pod
„ czas kupna pałacu mieszkał w Kaniewie, a nie w Warszawie; ale mówię do kreatur
„ Posła Moskiewskiego.

„N. Stany ukaraliście ex-Ponińskiego, więziliście nieprzekonanego, że ubo-
„ gi, a bogatych iego spolnikow ochronili; to iest zgorszenie, to iest plama w Narodzie
„ niezmazana.

„Weźmieciež ieszcze i tę zmazę na siebie, że szkodnikow Skarbu publicznego
„ nieukarzecie; więc dacie prawo, że wolno będzie śmiałkom przedawać Oyczyznę,
„ że wolno grosz publiczny, z ubóstwa wyciśniony marnować, że wolno *titulo* obca
„ protekcya, *titulo activitas*, przemożnym równych sobie w Radach, Subselliach, Try-
„ bunałach gwałcić zuchwale.

„Ja w nierządnym kraiu żyć ani umierać nie chcę, a póki mi nieprawość ma-
„ iątku niewydrze, szukać będę choć absolutnego takiego kąta, gdzie cnota ma nadgro-
„ dę, a zbrodnia karę, gdzie Prawo iest ludu Panem, a sprawiedliwość występku tyra-
„ nem, tam się dopiero zgłoszę żem Polak, z rodowitey ziemi od nierządu wygnaniec.

„Nie wprzod iednak was przezacni seymuiący kolledzy pożegnam, aż obaczę,
„ że tę tak oczywistą sprawę Narod w waszym sądzie z zuchwalcami, *per Turnum plu-*
„ *ralitate* przegra.

Wśrzod spóźnioney iuż pory, gdy JPan Marszałek Seymowy upra-
szał Ministerium o zasolwowanie Sessyi na następuiący Czwartek; liczne żą-
dania słyszeć się dały: aby na dzień iutrzeyszy Sessya odwołaną była: a JPan
Suchorzewski Kaliski żądał *in ordine* deliberacyi czytania Proiektu zalecenia
Jchmć Panom Marszałkom Konfederacyi O. N. w tey treści: aby z powodu
wziętey przez JPana Jana Suchorzewskiego Posła Kaliskiego delacyi naprze-
ciw JPanu Julianowi Niemcewiczowi, i Policyi Miasta Warszawy, do Sę-
dziow Seymowych rozpisali listy końcem zwołania kompletu Prawem do są-
dzenia przepisanego.

Po przeczytaniu liczny dał się słyszeć odgłos: nie ma zgody nawet
na deliberacyą.

Powtorzył JPan Marszałek Seymowy zapytanie: czyli iest wolą Izby,
aby na dzień Czwartkowy Sessya odwołaną była? dodaiąc: że dnie Srzodo-
we i Sobotnie są poświęcone sessyom Deputacyi interessow cudzoziemskich, i
Konstytucyiney, na których z obowiązku urzędowania swoiego musi się
znaydować.

Stanął naprzeciw temu z oppozycyą Jmć Pan Krzucki Wołyński, mowiąc : Dnia 18 Stycznia.

„ Wczoray nic niezrobiliśmy, tylko iednę przyięliśmy ofiarę JW. Zamoyskie„ go, dziś cała Seſſya na bezczynności ſtrawiona wymaga po nas, abyśmy w dniu iu„ trzeyſzym to ſobie nadgrodzili, a ieżeli nic niezrobiemy, to przynaymniey ukończe„ my relacyą. Dla tego niepozwalam na pauzę iutrzeyſzą, i proſzę, aby koniecznie „ była Seſſya; chyba że kto podobną uczyni dla Rzplitey ofiarę dwuchkroć ſtu tyſięcy, „ iak Pan Zamoyſki, to i ia Seſſyą iutrzeyſzą daruię; inaczey, iak kocham Oyczyznę, i „ JW. WMć Pana Dobrodzieia Mości Panie Marſzałku nayſerdeczniey, iako iey nayle„ pſzego ſyna, tak powiadam, że nieodſtąpię.

Zbliżyło ſię zatym Miniſterium do Tronu, i Jmć Pan Mniſzech Marſzałek Wielki Kor: ſolwował Seſſyą na dzień iutrzeyſzy.

SESSYA XIX.

Dnia 19. Stycznia 1791 Roku.

Jmć Pan Marſzałek Seymowy otwieraiąc Seſſyą od dokończenia rozpoczętey relacyi, mówił:

„ Powſzechne nieſie doświadczenie, że prędſzym zwracać ſię można pędem, „ do znaiomego toru iak nowy ſobie oznaczać. Wypadaiące okoliczności z relacyi „ przez Deputacyą do examinu Kommiſſyi Skarbu Kor. wyznaczoną, zwróciły były „ nieco Seymuiące Stany od iey ciągu w zaſtanowieniu ſię ſkwapliwſzym upragnieniem „ przyśpieſzenia ulgi utyſkuiącym na wyroki Sądu teyże Kommiſſyi między Obywatelami „ wypadłe: chcąc im zaſłodzić przykre w oczekiwaniu chwile, ſkłoniły ſię iuż były „ ku ich zaſpokoieniu. Lecz że z dwoch lat dopier oczynności Kommiſſyi ſą wyſtawio„ ne, a oſtatnie ieſzcze dwa lata przez Deputacyą w ſzczególnieyſzym ich opowiedze„ niu niezoſtały Seymuiącym Stanom donieſione; przeto wſtrzymały woli ſwey ozna„ czenie w zadecydowaniu, iaki poymą środek, tak ku ich poznaniu, iako i zare„ zelwowaniu zanieſionych zażaleń przeciw Kommiſſyi Skarbu Kor. ktore po dokła„ dnym przeyściu relacyi maiącey ſię czynić przez Deputacyą, doſięgną litościwych „ dla ſiebie względów. Nim zwrocę proźbę moię do Deputacyi wyznaczoney do exa„ minu Kommiſſyi Skarbu Kor. w upraſzaniu iey o kontynuacyą relacyi, winienem „ tak z mocy Obywatelſkiey, iako i z urzędowania mego wdzięczność tym zacnym „ Mężom wynurzyć, gdy w części więkſzey byłem proźbą mą ich używaiącym, za „ pracowite odbywanie powzięcych na ſię obowiązkow w ściſłym wſzelkich czynności „ Kommiſſyi Skarbowey dociekaniu, tak iaſno i dokładnie nam wyſtawionych: co „ chwałę dla nich ziednywa, a zwraca od nich cień mniemaney nagany. Bo w rządzie „ Republikantſkim podeymuiących ſię wyſługi publiczney bardziey zachęca miłe iey „ przyięcie, iak w innym rządzie ſowita nadgroda. Oddawſzy tę winną część uſza-

Dnia 19 Stycznia.

„ nowania, i czucia wdzięczności Deputacyi wyznaczoney do Kommissyi Skarbu Kor.
„ Upraszam w szczegulności JW. JPana Kasztelana Kamienieckiego trzymaiącego Protokuł w teyże Deputacyi o kontynuowanie rozpoczętey relacyi.

Jmć Pan Morski Kasztelan Kamieniecki złożył w ręce J. K. Mości Tabellę rachunkow Kommissyi Skarbowey z ostatnich dwoch lat, która też i Seymuiącym rozdaną została.

RACHUNEK

KOMMISSYI RZECZYPOSPOLITEY SKARBU KORONNEGO

Z lat dwóch, od ostatniey kalkulacyi, to iest: od dnia 1. Września 1788, do dnia 1. Września 1790 na Seymie Warszawskim agituiącym się podany.

N^{RO} I.

REMANENT SEYMOWY w ROKU 1788.

Podług rachunkow na Seym 1788 podanych. Summa remanentu znaydowała się - - - - - Zł. 1,799,731. Gr. 13.

W który to remanent, iż summy z różnych funduszow wchodzą, a te do przyzwoitego obrachunku umieszczone i sprzeniesione być powinny; przeto tu odłączaią się,

JAKO TO:

Ad N° III. Do funduszu umarzaiącego długi Rzeczypospolitey złotych 17,079 gr. 3. den. 9.
Ad N° IV. Do funduszu grosza sześćdziesiątego zł. 3,077 gr. 21. den. $17\frac{3}{4}$.
Ad N° V. Do funduszu z Dóbr Ostrogskich zł. 7,000 } 27,156. Gr. 25, D. $8\frac{2}{4}$.

Do tego remanentu że nic nie przybyło, zostaie summa złotych - - - 1,772,574. Gr. 17. D. $13\frac{3}{8}$.

EXPENS i EXPLIKACYA TEGOZ REMANENTU.

WYPŁACIŁ SKARB:

Na pierwszy rekrut piechoty i furaż Kommendzie Litewskiey złotych - - - - 180,000. — —
Na Postow za granicę wysłanych, i expens Prześwietney Deputacyi - 991,879. 11. 9.
Decessu w Czopowym z retentow Seymowych - - - - - 13,974. 4. 9.

ZOSTAIE JESZCZE:

Na retentach 145,464. 29. $14\frac{1}{4}$.
W gotowiźnie - 441,256. 1. $17\frac{1}{2}$. } 586,721. 1. 13_{3}.

} *Summa ut supra.*

N^RO II.

DOCHODY SKARBU KORONNEGO DWU-LETNIE.

Od dnia 1. Września 1788. do dnia 1. tegoż Miesiąca w Roku 1790.

		Summy szczególne z każdego rodzaiu Podatku.			Summy ogólne Podatkow dawnych, nowych i niestałych.		
	DAWNE.	Złote.	Gr.	Den	Złote.	Gr.	Den
1	Podymne - - - -	10,258,158	15	—			
2	Połpodymne - - -	647,672	7	$9\frac{3}{4}$			
3	Czopowe kraiowe - -	3,791,157	29	$9\frac{1}{2}$			
4	Półtory-Kwarty - - -	2,049,467	20	$1\frac{1}{2}$			
	Łanowe - - - -	119,929	28	—			
5	Pogłówne Żydowskie - -	1,315,639	15	15			
6	Cło Kupieckie - - -	3,092,742	9	$2\frac{3}{4}$			
	Cło Szlacheckie - -	606,808	22	$17\frac{1}{2}$			
	Cło od Soli - - -	279,993	19	$4\frac{3}{4}$			
7	Składne od win Węgierskich -	311,978	20	$7\frac{1}{2}$			
8	Czopowe od Likworow zagranicznych - - -	1,230,945	5	—			
	Pobory - - - -	87,768	27	9			
9	Papier Stęplowany - -	1,276,001	10	1			
10	Karty Stęplowane - - -	58,129	10	—			
	Kalendarze stęplowane - -	16,825	7	9			
	Xięgi Żydowskie stęplowane -	11,523	21	15			
11	Dochod z Tabaki - -	2,320,822	8	$15\frac{1}{2}$			
	—— z Mostu pod Warszawą	100,000	—	—			
	Od Miasta Gdańska i Torunia	79,200	—	—			
12	Percepta potoczna i Loterya -	692,704	17	$3\frac{3}{4}$			
13	Summa dawnych -	28,356,469	25	$12\frac{3}{3}$	18,356,469	25	$12\frac{3}{4}$
	NOWO UCHWALONE.						
1	Ofiara wieczna 10 grosza z Dóbr Ziemskich - -	9,717,977	2	1			
	Ofiara 20 i 30 grosza z Dóbr Duchownych - -	2,836,018	24	4			
2	Półpodymne z Miast Królewskich	185,043	—	—			
3	Dwie kwarty v. 50 gr. z Dóbr Królewskich - -	4,758,248	17	$1\frac{3}{4}$			
4	Pobor od skór i bydła - -	1,488,909	15	$16\frac{3}{4}$			
5	Ofiara od Miasta Warszawy -	600,000	—	—			
	Summa nowo uchwalona	19,586,196	29	$5\frac{1}{2}$	19,586,196	29	$5\frac{3}{4}$
	NIESTAŁE i DOCZESNE.						
1	Ofiara protunkowego Podymnego	4,696,903	—	—			
	Ofiara dwurocznia i rocz. Podym.	7,284,109	—	—			
	Na Magazyny złoty z dymu -	1,019,714	—	—			
2	Ofiar dobrowolnych i doczesnych	498,414	26	9			
3	Dochodu z Dóbr po Duchownych	2,935,360	18	$12\frac{1}{4}$			
4	Summ Skarbowi pożyczonych	5,554,663	27	—			
	Summa niestałych i pożyczonych	21,989,175	10	$3\frac{1}{2}$	21,989,175	12	$3\frac{1}{2}$
	Summa summarum Percepty z lat 2	— —	—	—	69,931,842	7	$3\frac{1}{2}$

Dnia 19 Stycznia.

OBIASNIENIA.

Dla niemożności położenia dyfferencyi, w którym podatku przybyło lub ubyło przez lat dwa. Przyłączaią się pewne obiaśnienia pod numerami.

1 Przybyło 243,308½. z przybyłych dymow w kraiu.
2 Ubyło 12,000 z przyczyny Warszawy, która 400,000 ogułem płaci podatku.
3 Przybyło 246,793 z samey tylko Warszawy.
4 Półtory Kwarty, gdy tylko za rat trzy weszło do percepty, przeto 685,070 tu ubywa, lecz niżey w dwoch kwartałach mieści się.
5 Przybyło 54,000. oprocz w Czerwcu opłacie nakazanych, które dla niedokończenia taryffy do percepty niewchodzą.
6 Przybyło, Szlacheckie, Kupieckie, i od Soli razem łącząc nad dawnieysze dwa lata zł. 264,248.
7 Przybyło zł. 93,136.
8 Przybyło zł. 508,000 z powodu nowego Prawa.
9 Przybyło 421,900 równie z Prawa nowo-uchwalonego.
10 Ubyło 65,710 z okazyi zbyt drogiego stępla.
11 Przybyło nad dawne lata 168,017.
12 Przybyło 136,400.
13 Przybyło z dawnych dochodow nad lat dwa dawnieysze in summa zł. 1,374,750.

1 Ofiara 10. 20 i 30 groszа w tym rachunku iest za lat dwa.
2 Z rat trzech Marcowey i Septembrowey 1789, i Marcowey 1790.
3 Z rat trzech, to iest: Marcowey i Septembrowey 1789, i Marcowey 1790.
4 Za Miesięcy dziewięć.
5 Za raty trzy na mieysce Podymnego i Półpodymnego.

1 Z tego podatku po powroceniu została summa 818,714. gr. 26. W części darowana, w części przez utracenie kwitow, i mnieyszy podatek ofiary, nie odebrana.
2 Złożonych w domu JW. Małachowskiego i po Woiewodztwach.
2 W tę summę wchodzą za Dobra sprzedane 1,725,711. gr. 3. d. 6.
4 Cała ta summa od Obywateli kraiowych pożyczona, na który dług *in parte* wypłacił Skarb, *vide* pod expensą zł. 2,160,000.

Dnia 19 Stycznia

N^RO II.

EXPENS DWULETNIA SKARBU RZECZYPOSPOLITEY KORONNEGO.

Od dnia 1. Września 1788. do dnia 1. Września 1790 roku.

		Prawo wyznaczyło rocznie. Złote.	Gr	Skarb wyexpensował w dwoch latach Złote.	Gr	Den.
Skarbowi	Jego Krolewskiey Mości	2,666,666	20	5,333,333	10	
Departament Marszałkow:	Marszałkom Koronnym	100,000		200,000		
	Officyalistom Marszałkowskim	36,000		72,000		
	Na Chorągiew do Laski W. Kor. należącą	67,461		134,922		
Dep: Kancl:	Kanclerzowi Koronnemu	40,000		120,000		
Departament skarbowy.	Podskarbim WW. i Nadwor. Kor.	92,000		184,000		
	Kommissarzom Skarbowym wraz z Instygatorem Koronnym	100,000		200,000		
	Officyalistom Skarbowym	100,000		200,000		
	Na expens Prawną i drobną	30,000		147,608	10	
	Na Batalion Piechoty Skarbowey	120,000		288,000		
	Na konflagraty, allewiacye, i dec:	200,000		392,620	25	$4\frac{3}{4}$
Rożne Expensa.	Prezydentom i Marszałkom Tryb:	30,000		60,000		
	Na fundusz umorzenia długow RP.	500,000		1,000,000		
	Na Posłow, Rezydentow, Tłumaczow, i szkołę Oryentalną	270,000		664,784	25	9
	Na Sędziow Pogranicznych	50,000		68,000		
	Na reparacyą Zamkow i Pałacow Rzeczypospolitey	90,000		98,808	21	
	Na Pensyą Sekretarzowi Seymu	3,333	10	6,666	20	
	Na Szpital Warszawski	25,000		50,000		
Pensye. Rekomp:	Królewicom Polskim Xaweremu i Karolowi	178,666	20	357,333	10	
	Officyalistom Ziem: i Grodu Warsz:	20,000		25,000		
	Sukcessorom Buczowa	3,000		6,600		
	Na expens extraordynaryiną	300,000		290,661	22	9
	Na Exaktorow Podatkow Rzplitey			88,250		
	Na Lustratorow do Dobr po Duchowieństwie, wysłanych			63,732		
	Na spłacenie remanentow Sukcessorom Biskupa Krakowskiego			466,223	18	$8\frac{1}{4}$
	Na Pensye Subalternow zeszłey Rady Nieustaiącey	80,000		110,551	6	
	Na Pensye Kommissarzom Woyskow:	64,000		128,000		
	Na Szkołę Rycerską	200,000		400,000		
	Miastu Warszawie powrocenie Podymnego i Połpod. za rok 1789			137,078	16	
	Na spłacenie długu w roku 1789 zaciągnionego			2,160,000		
	Na powrocenie Podatku Podymnego Protunkowego			3,878,188	3	$17\frac{5}{8}$
	Na powrocenie Półtory Kwarty, i Czynszu Emfit: za rok 1789			1,467,038	18	$6\frac{3}{8}$
Woysko.	Na extraodynaryine wydatki Woyska, to iest: zaciąg Kawaleryi i Pułkow, Rekrut Piechoty, żołd dla tychże, umundur: ammunicye, magazyn, broń, i różną expens			14,441,925	6	
	Na żołd Woysku Kor: podług Tabelli P. Kommissyi Woyskowey			27,759,892	10	$9\frac{1}{4}$
Summa summarum expensy przez lat dwa zł.				61,000,619	13	$10\frac{1}{4}$

Dnia 19. Stycznia.

REKAPITULACYA.

Percepty dwuletniey ieſt - - -	69,931,842.	7.	3¼.
Expenſy za czas tenże ieſt - - -	61,000,619.	13.	10¼.
Zoſtaie z percept dwuletnich - - fl.	8,931,222.	23.	11¼.

TO JEST:

Podług Prawa 1786 i 1789. Na fundusz Fabryk Rzplitey Skarbu Kor: oraz tabaki i tytunie dana ſumma - - Zł.	1,000,000.	—	—	Summa ut ſupra.
Na retentach z dwòch lat zoſtaie - —	156,214.	16.	—	
W Skarbie zoſtaie w gotowiźnie - —	7,775,008.	7.	11¼.	

N[RO] III.

Opłata Długow Rzeczypoſpolitey.

Percepta.	Zoſtało remanentem w R. 1788	17,079.	3.	9	Sum: fl. 2,554,391. 12. 4¼
	Do tego remanentu przybyło - -	652.	10.	—	
	Donum gratuitum od Duchowieńſtwa za rok 1788 i 1789.	1,200,000.	—	—	
	Skarb Rzplitey w 2 lat: odłożył	1,000,000.	—	—	
	Czynsz Emfiteutyczny za lat 2	336,659.	28.	13¼	
Expens.	Wypłacił Skarb na umorzenie długow przez lat dwa -	2,073,870.	28.	7¾	Summa ut ſupra.
Remanent	Na retentach u Duchow: 16,212. — — ; W gotowiźnie zoſtaie - 464,308. 13. 14¼	480,520.	13.	14½	

N[RO] IV.

Groſz ſześćdzieſiąty dla Kommiſſarzow Likwidacyinych.

Percepta.	Zoſtało remanentem w R. 1788 -	3,077.	21.	17¾	Summa fl. 4,461. 20 —
	Od ſumm przez lat 2 wypłaconych na długi Rzplitey - - -	1,383.	28.	¼	
Expens.	Wypłacił Skarb Komm: Likwid: -	2,807.	15.	17¾	Summa ut ſupra.
Remanent	Na retentach u Duchow: zoſtaie 270. 6. — ; Wgotow: zoſtaie 1,383. 28. ¼	1,654.	4.	¼	

N[RO] V.

Dochód z Dóbr Ordynacyi Oſtrogſkiey.

Percepta.	Zoſtało remanentem w roku 1788 - -	7,000 —	Summa zł. 607,000
	Z Dóbr tychże przez lat dwa, na każdy 300,000. *efficit* - - -	600,000 —	
Expens.	Regimentowi Ordynacyi Oſtrogſkiey à fl. 180,000 na rok - -	360,000 —	Summa ut ſupra.
	Kawalerom Zak: Maltańſk: przez lat 2	142,080 —	
	Do ofiary 30 groſza, i do *Subſidium Charitativum* za lat dwa - -	97,920 —	
Remanent.	W gotowiźnie - - - -	7,000 —	

N^RO VI.

Rekapitulacya wſzyſtkich Remanentow.

	W gotowiźnie.			Na retentach.		
	Złote.	Gr	Den	Złote.	Gr	Den
N° I. Z remanentu Seymowego 1788 roku	441,256	1	$17\frac{1}{8}$	145,464	29	$14\frac{1}{2}$
N° II. Z percept dwuletnich do dnia 11 Wrze-1790 *poſt expenſas* - - -	7,235,008	7	$11\frac{1}{4}$	156,214	16	
Podług Praw 1786 i 1789 na fundusz fabryk Rzeczypoſpolitey Skarbu Koron: tabacznych dana ſumma - -	1,000,000					
Na grę Loteryi odłożona ſumma -	540,000					
N° III. Z funduſzu umarzaiącego długi Rzeczypoſpolitey - - - -	464,308	13	$14\frac{1}{4}$	16,212		
N° IV. Z funduſzu groſza ſześćdzieſiątego -	1,383	28	$-\frac{1}{4}$	270	6	
N° V. Z proweniencyi Dóbr Oſtrogſkich -	7,000					
In ſumma - - -	9,688,956	21	$7\frac{1}{8}$	318,161	21	$14\frac{1}{4}$
Łącząc ſummę na retentach	318,161	21	$14\frac{1}{4}$			
Summa ſummarum remanentu w gotowiźnie i retentach - - -	10,007,118	12	$3\frac{3}{8}$			

Przyſtąpił Jmć Pan Morſki Kaſztelan Kamieniecki do czynienia relacyi w ten ſpoſob:

„ Na przeſzłych Seſſyach uczyniłem relacyą examinu Skarbu Koron: z pier„ wſzych dwóch lat 1787 i 1788 przez Deputacyą naſzę dopełnionego, przyſtępuię „ teraz do drugiey części teyże relacyi z examinu z drugich dwóch lat 1789 i 1790 „ z woli Waſzey N. Stany, przez tęż ſamę Deputacyą w mieſiącach Septembrze i „ Oktobrze roku przeſzłego zakończonego.

„ Ten powtórny examen zaczynaiąc Deputacya, zaſtała iuż Skarb z nowych „ uchwalonych podatkow, zaciągnionych ſumm, i z ofiar Obywatelſkich, znacznie po„ większonym; zaſtała Kommiſſyą Skarbową daleko większemi, niż przedtym pracami „ obciążoną; zaſtała na czele teyże Kommiſſyi, iuż nie owego z kraiu wypędzonego „ zdraycę, ale Miniſtra dwudzieſtokilkoletnim, a nieſkażytelnym urzędowaniem, i ſłu„ ſzną całego Narodu ufnością zaſzczyconego.

„ Tak ſzczęśliwa rzeczy odmiana, ſkutkiem ieſt czynow Waſzych N. Sta„ ny, w których chwalebnie poſtępuiąc, gdy uſłyſzycie, z czego ſię teraz Skarb ſkła„ da, iakie ſą iego dochody ſtałe, a iakie tylko doczeſne, iakie ſą wydatki corocznie „ nieuchronne, a iakie tylko przypadkowe, i teraz na pierwſze wyſtawienie woyſka „ łożone; gdy mòwię, to wſzyſtko pilną roztrząśniecie uwagą, dopiero do dalſzego „ Skarbu urządzenia z zupełną rzeczy wiadomością przyſtąpicie.

„ Rozpoczęła Deputacya ten powtòrny examen, tak iako pierwſzy od rachun„ kow percept i expens, a nayprzod od remanentu w dawnieyſzych rachunkach roku „ 1788 pozoſtałego: który to remanent, iako Tabella pod Nrem I. świadczy: wyno„ ſił fl. 1,799,731. gr. 13. den $4\frac{2}{4}$. a że ſkładał ſię z różnych funduſzow na reten„ tach pozoſtałych, percepta tychże retentow do poźnieyſzey explikacyi tychże fundu„ ſzow pod Nrem III i IV przenieſiona, wynoſi 27,156. gr. 25. den. $\frac{8}{8}$. nie pozoſta„ ie więc do explikacyi z remanentu tylko fl. 1,772,574. gr. 17. den. $13\frac{3}{8}$.

Dnia 19 Stycznia.

„ Expens i explikacya z tegoż remanentu składa się nayprzod: z summy za „ rekwizycyą Kommissyi Woyskowey, mocą nakazu Stanow na pierwszy rekrut pie„ choty zł. 140,000, a na furaż dla kommendy Litt. zł. 40,000 wypłaconey, i wraz „ w Tabelli połączoney; potym z summy za rekwizycyami Marszałkow Konfederacyi „ Oboyga Narodow mocą nakazu Stanów, Posłom za granicę wysłanym, na początku „ i w trakcie Seymu wypłaconey, wynoszącey zł. 991,879 gr. 11. den. 9. na którą, tak „ rekwizycye (iako też i wszystkie kwity) przez obudwoch Marszałkow, z woli Sta„ now wydane, były przez nas skonfrontowane.

„ Niepodległość kraiowa ogłoszona, i znaczenie w Europie odzyskanie, wy„ ciągały koniecznie poważney od nas u postronnych Narodow reprezentacyi, nie mo„ gły być więc zbyt drogo nabyte te korzyści, które nas w rzędzie poważanych po„ stawiły Narodow. A chociaż na te wydatki żadna assygnacya od Marszałków nie „ wyszła, tylko z mocy Prawa Seymu teraźnieyszego nakazuiącego tymże Marszałkom „ takowe wydać assygnacye; iednak ieżeli Stany zechcą wiedzieć o wszystkich szcze„ gułach, na które ta summa była *paritatim* assygnowana, będzie przeczytana specy„ fikacya tychże assygnacyi.

Specyfikacya summy z Remanentu wypłaconey.

		Zł. Pol.	Gr.	Den.
JW. Potockiemu Posłowi do Stambułu	-	405,000.	—	—
W. Sawickiemu Sędziemu pensyi zaległey	-	6,000.	—	—
Ur. Gołkowskiemu Kuryerowi do Stambułu	-	17,400.	—	—
JW. Bukatemu Posłowi w Londynie	-	108,000.	—	—
W. Bukatemu Sekretarzowi teyże Legacyi	-	3,600.	—	—
JO. Xięciu Czartoryskiemu Posłowi w Berlinie	-	22,000.	—	—
JW. Woynie Posłowi w Wiedniu	-	112,657.	18	—
JW. Rzewuskiemu Posłowi w Kopenhadze	-	64,800.	—	—
Na Sekretarza teyże Legacyi	-	3,600.	—	—
Ur. Szyllerowi Pułkownikowi po broń wysłanemu	-	28,800.	—	—
JW. Potockiemu Posłowi do Sztokolmu	-	66,600.	—	—
JW. Małachowskiemu Posłowi do Drezna	-	36,000.	—	—
JW. Ogińskiemu Posłowi do Hagi	-	33,300.	—	—
JO. Xięciu Jabłonowskiemu Posłowi w Berlinie	-	65,000.	—	—
Na Kuryerow, i inną expens Prz. Deputacyi	-	19:121.	23.	9.
In Summa Zł. Pol.	-	991,879.	11.	9.

„ Decess w Czopowym z przeszłych rachunkow na retentach pozostały złł. „ 13,974. gr. 4. den. 9 wynoszący, wynika z Miast, w których Skarb nie mogąc zna„ leść Kontrahentow, podług ostatniey Licytacyi, przymuszony był toż Czopowe przez „ swoich administrować Officyalistow, i z niemożności wybrania przez nich tych kwot, „ które każdemu podług ostatniey Licytacyi w percepcie były założone.

„ Pozostaie z tegoż remanentu na retentach zł. 145,464. gr. 29 d. $14\frac{4}{5}$, a „ w gotowiźnie zł. 441,256. gr. 1. den. $17\frac{1}{5}$, które to obiedwie summy są położone „ niżey w Tabelli pod Nrem VI. w rekapitulacyi wszystkich remanentow do dalszey „ kalkulacyi, specyfikacya zaś tych retentow z dawnego remanentu wyszczegulniaiąca, „ na kim co pozostało, była Deputacyi przez Kommissyą okazana.

„ Tym

„Tym sposobem wyexaminowawszy Deputacya cały remanent z przeszłych Dnia 19 Stycznia.
„ rachunkow pozostały, przystąpiła do examinu dochodow ogólnych Skarbowych, od
„ dnia 1 Miesiąca Września 1788, aż do dnia 1 tegoż Miesiąca w roku 1790 do
„ percepty Skarbowey należących. Te wszystkie dochody składaią się z dochodów da-
„ wnych, z dochodow nowouchwalonych Prawami tego Seymu, i z dochodow niesta-
„ łych, czyli doczesnych, które w tych dwoch leciech do percepty przybyły, i które
„ nadal gdy zabrakną, iuż percepta expensie wyrównywać nie będzie, a zatym *deficit*
„ w Skarbie okaże się na potym, ieżeli Stany nie obmyślą sposobow onego zastą-
„ pienia.

„Te wszystkie dochody na trzy klassy podzielone, pod Nrem II. w Tabelli
„ położone macie N. Stany, wraz z krótkim wyszczegulnieniem przy każdym artykule
„ przybytku lub ubytku każdego rodzaiu dochodu. Przyczyny zaś takowego przybytku
„ lub ubytku przez Deputacyą dochodzone, i z Xiążkami skarbowemi konfrontowane, kró-
„ tko wam przełożyć muszę, a przekładaiąc, abyście się na Tabellę i Summy w niey
„ z każdego dochodu położone, zapatrywać raczyli, upraszam.

Podymne. „W czterech ratach Podymnego, trzy raty podług dawnych taryff
„ były wybierane, i każda z nich tak, iak w dawnieyszych latach wchodziła do Skar-
„ bu. Czwarta zaś Marcowa w roku ostatnim 1790, iuż podług nowey taryffy, i
„ podług podania wielości kominow przez Kommissye Woiewodzkie, do wyciągnienia
„ ofiary dziesiątego grosza wyznaczone, była wybrana, i dla tego z powiększenia w
„ tey nowey taryffie wielości kominow przybyło do Skarbu w tey czwartey racie
„ 243,308. gr. 15. Ogólna więc summa Podymnego, tym nowym przybytkiem po-
„ większona, wynosi w tych dwoch leciech percepty 10,258,158. gr. 15, ktora to
„ summa poźnieyszą lustracyą kominow w roku przeszłym po całym kraiu nakazaną,
„ iuż uskutecznioną, znacznieyszą do przyszłych rachunkow okaże proweniencyą.

Połpodymne. „Cztery raty Połpodymnego, z których trzy pierwsze równe
„ dawnieyszey importancyi z tegoż podatku, a czwarta mnieysza do zł. 12,000. że iuż
„ Połpodymne z Warszawy weszło wraz z Podymnym do ogulney importancyi Miasta
„ Warszawy 400,000 zł. przez toż Miasto ofiarowaney Stanom, i niżey w percepcie
„ założoney, dla tego summa ogulna dwuletnia, nie wynosi tylko zł. 647,672. gr. 7½.

Czopowe. „Cztery raty Czopowego, z których trzy ostatnie znaczny przy-
„ bytek do Skarbu okazuią z przyczyny Seymu w Warszawie, z którego to Miasta
„ przybyło w tych trzech latach nad dawną proweniencyą 246,795. rzeczone więc ra-
„ ty, wraz z retentem z Administracyi Skarbowey w Miastach, gdzie nikt licytować
„ niechciał, wynikaiącym, wynoszą 3,791,157. gr. 29, lecz nadal po skończeniu Sey-
„ mu, nie można się tey summy z Czopowego spodziewać, i rachować iey w tey
„ kwocie, iak teraz za dochod stały i nieodmienny.

Dnia 19 Stycznia.

Tabella expensy roczney na Officyalistow Czopowych, co do Administracyi Miast Warszawy i Pragi należących.

Jako to:

	Rocznie. Złote.	Gr.
Ur. Kontraregestrantowi - - - -	3,600	
—— Kassyerowi - - - -	3,200	
—— Rewizorowi Generalnemu - - - -	4,500	
—— Rewizorowi Okopowemu - - - -	2,000	
Czterem Rewizorom Piwnym Warszawskim à fl. 2,000 -	8,000	
Trzem Ditto Gorzałczanym Warszawskim — 2,000 -	6,000	
Dwom Ditto Praskim - - — 2,000	4 000	
Piętnastu Strażnikom Warszawskim - — 700 -	10,500	
Dziewięciu Strażnikom Praskim - — 700 -	6,300	
Regentowi na stancyą - - -	400	
Summa expensy	49,100	
Co do Administracyi Miasta Poznania.		
UUr. Pisarzowi - - - - -	1,000	
—— Rewizorowi - - - -	500	
Pięciu Strażnikom - - à fl. 600 - -	3,000	
Czterem Ditto do Bram - à fl. 200 - -	800	
Co do Administracyi Miasta Piotrkowa Administruiącemu po 5 procentu od sta.		
Dwom Strażnikom po fl. 360 - - - -	720	
W innych zaś Miastach Administruiącym, gdy nie są Miasta licytowane, od zł. 100 procentu płaci ci się po zł. 5.		

Półtory Kwarty. „ Trzy raty tego podatku z Starostw, wraz z retentem „ w rachunkach przeszło-dwuletnich pozostałym, wynoszą 2,049,467. gr. 20. den. 1½. „ Czwarta zaś rata Marcowa, po zapadłym Prawie teraźnieyszego Seymu, dwie kwarty odtąd płacić nakazuiącym, iuż naturę i nazwisko podatku odmieniwszy, nie iest „ tu położona, lecz niżey pod kategoryą: *Dwie Kwarty z Królewszczyzn*, a zatym „ w tey kategoryi Półtory-Kwarty okazuiący się ubytek od dawney proweniencyi „ 688,070, nie iest realnym ubytkiem, gdyż zamiast ubytku, nowy urodził się podatek, który podług Prawa po skończoney lustracyi, zaraz przy końcu roku 1789 w „ Grudniu za cały tenże rok skończony był wybrany, a potym w Marcu 1791 iuż ustało wybieranie dawnego podatku Półtory-kwarty zwanego, a całkiem nowy podatek „ Dwie Kwarty zwany, w tey ostatniey racie wszedł do Skarbu,

Łanowe. „ Cztery raty wynoszą 119,929. gr. 28, w którym to podatku „ od proweniencyi w przeszłych rachunkach nie znayduie się dyfferencyi, tylko złotych 49.

Pogłowne Żydowskie. „ Podług dawnego Prawa i Lustracyi 1787. Cztery „ raty wraz z dawnym retentem, wynoszą 1,319,639. gr. 15. den. 15, w którą to „ summę nie wchodzi ofiara nowym Prawem na Żydow uchwalona, albowiem rzeczone Prawo kazało tę ofiarę Żydom opłacić w Czerwcu, iednak dla niedokończonych „ na czas Lustracyi, i niewygotowanych Taryff, nie weszła ta ofiara do Skarbu, aż

" poźniey w Septembrze, i dla tego w teraźnieyszą percepte nie iest umieszczona, ale " się zostaie do następney percepty do przyszłych rachunkow, iednakże w tych czte- " rech ratach do proweniencyi w przeszłych rachunkach okazaney, przybyło 54,000 " obłożone.

Cło Kupieckie. W czterech ratach, podług Xiążek Skarbowych, wniosło do " Skarbu 3,092,742. gr. 9. den. 2. z których to rat pierwsze dwie w roku 1788. " Septembrowa i Marcowa 1790, znaczny przybytek nad dawnieyszą importancyą oka- " zały, w drugich zaś dwoch poźnieyszych ratach, ten przybytek zniknął, z przyczy- " ny ukazu Dworu Rossyiskiego ścieśniaiącego wywoz produktow naszych do Rossyi, " do czego się przyczynił rozkaz Stanow rewidowania wozow na granicy, i odstrę- " czenie iadących Markietanow; tudzież zakaz podwodom Polskim wywożenia produ- " ktow naszych do Moldawii. Wszystkie te przyczyny zmnieyszyły w roku przeszłym " prowent Celny od Kupcow, wszelako ryczałtowa z czterech rat summa dwu-letnia " przenosi summę w dawnieyszych rachunkach okazaną, summą fl. 291,396.

Cło Szlacheckie. " W czterech ratach, podług Xiążek Skarbowych, wynio- " sło w tych dwòch leciech 606,808. gr. 22. den. 17. przenosi więc proweniencyą " w dawnieyszych rachunkach okazaną summą 9,672 złote.

Cło od Soli. " W czterech ratach, podług Xiążek Skarbowych, nie wynosi " tylko 279,993. gr. 19. den. 4. mnieyszą więc okazuie percepte nad dawnieyszą dwu- " letnią, z którey ubyło w tych ostatnich dwuleciech zł. 37,820, z przyczyny zakon- " traktowaney hurtem Soli przez kompanią Pruską, a zatym mnieyszey inwekty lądo- " wey przez naszych kupcow, tudzież z przyczyny mnieyszey inwekty Soli Wołoskiey " przez zakaz podwodom naszym ieżdżenia po nię za granicę, i przez obawę woyny " w tamtey stronie.

Specyfikacya płacy Officyalistow Celnych, po Prowincyach Skarbowych będących.

Superintendent, ma kwartalney pensyi fixe - -	fl.	3,000.
Kontraregestrant fixe - - -	—	500.
Kassyer fixe - - - -	—	750.
—— Prowincyi Ruskiey i Ukraińskiey dodatku po - - -	—	50.
Rewizor generalny fixe - - -	—	500.

" Każdego Pisarza Celnego płaca, zasadza się na procencie 10 od sta racho- " wanym od percepty samey Celney, iaką z swoiey Komory do Skarbu komportuie. " Staranność Pisarza o percepte Skarbową stanowi iego salarium. W miarę swey per- " cepty, począwszy od zł. 150 *progressivè*, aż do 600 zł. z procentu, bierze swą " kwartalną zapłatę tym sposobem. Komportuiący złotych 2,000, bierze złotych 200. " Komportuiący złotych 6,000, bierze złotych 600. Od percepty Celney nad złotych " 6,000 do Skarbu komportowaney, iuż żaden nie idzie procent, i urządzeniami Skar- " bowemi iest zastrzeżone, że chociażby iak naywiększą miał percepte, więcey nad " złotych 600 zapisanego mieć nie może salarium. Gdy zaś percepta Skarbowa nie " dochodzi złotych 1,500, mniey iednak nie bierze, iak zł. 150 na kwartał.

Rewizor Komorny ma fixe na kwartał - fl. 200.

" Expedytor na przykomorku, bierze na kwartał po złotych 150, a w Pro- " wincyi Ukraińskiey, z przyczyny obowiązku trzymania szeregowego, bierze złotych " 175.

Strażnicy konni, wedle posady mieysc, biorą na kwartał po zł. 100.
— 90.
— 80.
Strażnicy Piesi - - - — 60.
— 50.
— 40.
Strażnicy w Ukrainie dwu-konni, biorą - — 150.

Tabella expensy roczney, na Officyalistow Celnych, tak Prowincyonalnych, iako i Komornych; tudzież inney expensy na Administracyą, z Percept Skarbu Koronnego Celnych, łożoney.

	Pensye Officyalistow Celnych, Prowincyonalnych Komorn: i Strażnikow.		Expensa, iako to na druk Kwitow Celnych, naięcie mieysc na Komory, transport pieniędzy skarbowych do kassy generalney.		*Junctim* Expensy na Officyalistow Celnych, i wydatek w poprzedniey linii wyrażony	
	Złote Pol:	Gr	Zł. Pol:	Gr	Zł. Pol:	Gr
Prowincya Wielkopolska w roku 1789 -	111,479		1250		112,729	
Prowincya Krakowska	71,677	15	800		72,477	15
Prowincya Mazowiecka	108,292	15	8038	15	116,331	
Prowincya Ruska -	86,557	7	484	16	87,041	23
Prowincya Ukraińska	115,801		426		116,227	
Ii summa fl.	493,807	7	10999	1	504,706	8

Wielość Officyalistow Celnych w Prowincyach będących.	
Superintendentow N.	5.
Kontraregestrantow	5.
Kassyerow - -	5.
Rewizorow gener:	10.
Pisarzow Komorn:	77.
Rewizorow Komornych z Expedytorami - - -	90
Strażnikow konnych	477
Strażnikow pieszych	160
Ogułem osob	829
Kontraregestrant generalny Celny	1.
Osob	830.

ADNOTACYA.

Ta płaca Officyalistow rachowaną iest z ogulnych percept Celnych, przed oddziałem trzeciey części z Ceł Skarbowi J. K. Mci, podług Prawa, należących.

Akcydens na Komorach, podług Instruktarzy, dla Officyalistow przy expedycyach Celnych opłacany, idzie na podział między tychże Officyalistow Celnych, *respective* każdey Skarbowey Prowincyi.

Dnia 19 Stycznia.

Tabella, iak wiele akcydensa na Komorach przy expedycyach Celnych wybierane, dla Officyalistow Celnych, Prowincyonalnych, Komornych, i Strażnikow, w roku 1789 wyniosły.

	Wielość akcydensu dla Officyalistow, *respective* Prowincyi. Złote.	Gr	D.	ADNOTACYA.
Prowincya Wielkopolska w roku 1789 miała - - - -	40,817	25	8	Akcydensa przy expedycyach, na Komorach wybierane, nie są co rok równe, lecz w miarę percepty Celnych, mniey lub więcey czynić mogą.
Prowincya Krakowska - -	33,005	15		Superintendenci w Prowincyach, swoię płacę maią z funduszu akcydensowego.
Prowincya Mazowiecka - -	67,343	18	2	Officyalistowie Prowincyonalni, iako to: Kontraregestranci, Kassyerowie, Rewizorowie generalni, tudzież Pisarze, Rewizorowie, Expedytorowie, i Strażnicy, po Komorach, Przykomorkach będący, na pensye swoie z tychże akcydensow, podług rozkładu przez Skarb uczynionego, maią swoy fundusz i dochod.
Prowincya Ruska - -	36,512	20	5	Rozkład akcydensow, *respective* każdey Prowincyi Celney, czyni się; i zebrana w każdey Prowincyi massa akcydensow, na funkcye, i wielość Officyalistow Celnych, dzielona bywa, do czego iest dyspartyment przez Skarb ułożony.
Prowincya Ukraińska - -	46,600	27	15	
In summa -	224,280	16	12	

Składne od Win Węgierskich. „ Cztery raty wniosły do Skarbu 311,978. „ gr. 20. den. 7, przybyło więc nad importancyą w dawnieyszych rachunkach okazaną 93,136 złł. dla lepszego urodzaiu win Węgierskich dwa roki temu, a zatym „ większey tychże win inwekty, z którą się każdy śpieszył, uprzedzaiąc spodziewane „ podniesienie Czopowego na tym Seymie.

Czopowe od trunkow Zagranicznych. „ W czterech ratach wniosło do Skarbu 1,239,945. gr. 5, a zatym przybyło w tych dwoch leciech nad dawną impor„ tancyą 508,000, a to w trzech pierwszych ratach poprzedzaiących teraźnieysze Pra„ wo podnoszące opłatę Czopowego od trunkow Zagranicznych, bo każdy się śpieszył „ przed Prawem iak naywięcey tychże trunkow sprowadzać przy ninieyszey opłacie, „ i dla tego ostatnia rata po zapadłym Prawie, choć przy wyższey opłacie, mniey „ daleko iednak importowała od trzech rat pierwszych.

Pobory. „ W tych dwoch leciech nie przyniosły tylko 87,768. gr. 27. d. 9, „ i od dawnieyszey importancyi nie zachodzi w nich dyfferencyi, tylko na 377 zł.

Papier Stęplowany. „ Podług Xiążek Skarbowych, w tych dwoch leciech „ uczynił Skarbowi dochodu 1,276,001. gr. 10. den. 1, przybyło więc na nim nad „ przeszłą dwuletnią importancyą 421,900, a to z Prawa teraźnieyszego Seymu od się„ pla uchwalonego.

Dnia 19 Stycznia.

Karty Stęplowane. „ W tych dwóch leciech mniey przyniosły do Skarbu więcey iak połową całey importancyi, a to z przyczyny Prawa nowego zbyt drogą opłatę od stępla kart stanowiącego, co się oczewiście pokazuie w ratach, gdy pierwsza przed Prawem przyniosła więcey w troynasob, niż trzy raty następuiące, i tak cała z dwoch lat importancya nie wynosi tylko 58,129. gr. 10, ubyło więc od dawnieyszey importancyi 65,710 złł. zkąd się okazuie konieczna potrzeba zmnieyszenia napotym opłaty stępla kartowego, do czego Proiekt podany iest do Laski od JW. Jezierskiego Kasztelana Łuk: który gdy w Prawo zamieniony będzie, przybędzie znowu do Skarbu to, co z tego źrzodła ubyło, i kontrabandy zagęszczone ustaną.

Kalendarze Stęplowane. „ Wniosły do Skarbu 16,825. gr 7. d. 9.

Xięgi Zydowskie stęplowane. „Wniosły do Skarbu 11,523. gr. 21. d 15, więc co na pierwszym z tych dwoch dochodow ubyło, to się i z okładem na drugim wróciło, a przyczyny tego nie potrzebuią explikacyi.

Administracya podatku Stęplowego przez rok 1789 kosztowała.

	Złote.	Gr.
Za Papier kraiowy do stęplowania - -	14,448	
Furmanom od transportu Papieru stęplowanego do piąciu Prowincyi na ręce i dozor WW. Superintendentow - -	2,399	
Za paki, postronki, szpagat do wiązania plikow, do pieczentowania onych lak, farby do stęplowania - - -	212	18
Za druk Uniwersałow, Kwitow, Tabell, Summaryuszow -	185	18
NB. Ta expens z powodu nowego Prawa.		
Od występlowania różney ceny Papieru arkuszy Nro 918,900. Drukarzowi Skarbowemu przysięgłemu od tysiąca po fl. 2 gr. 15.	2,297	7½
Pensyi Regentowi roczney fl. 8,000. temuż na stancyą na rok fl. 400.	8,400	
Kontrahentom przy Grodach przysięgłym sprzedaiącym Papier stęplowany, procentu po 8 od sta, od summy z przedaży pochodzącey	11,068	15
Officyalistom zatrudniaiącym się takąż przedażą po Komorach odległych od Grodow, dla wygody Miasteczek i Obywatelow, procentu po 4 od sta - - - - -	6,898	29
Officyalistom w Prowincyi Mazowieckiey nayprzyległeyszey przydanym Rewizorom do pomocy, końcem obieżdżania co kwartał składow, rachunkow, i pieniędzy odbierania, oraz na różne weryfikacye i indagacye wysłanym - - -	1,264	
Officyalistom w piąciu Prowincyach przy WW. Superintendentach zatrudniaiącym się dozorem generalnych składow w Prowincyach, wydaiącym na Komory i składy partykularne Papier, i utrzymuiącym z tego rachunki - - -	3,400	
In summa wydatku rocznego	50,573	27½

Artykuł względem Kart, Kalendarzy i Kiąg Zydowskich.

		Złote.	Gr.
Za stęple do kart na Komory rozesłane z powodu nowego Prawa - - - -	fl. 474.		
NB. Te stęple na kilkanaście lat służyć będą.			
Drukarzowi stępluiącemu na Komorze Warszawa Karty, Kalendarze, Xiąłki Żydowskie, Pensyi za trzy kwartały (gdyż w czwartym percepty z kart nie było) po flor: 200 na kwartał - -	fl. 600.		
Pisarzowi teyże Komory dozor maiącemu około tego, i rachunki z teyże percepty utrzymuiącemu za ten czas po fl. 100 na kwartał - - -	fl. 300.		
Za farby do stęplowania przez ten czas	— 31. gr. 15.		
Summa fl. -		1,405	15

Tabaka. „ W tych dwoch leciech przyniosła do Skarbu z Poboru, po wy- „ trąceniu expensy na procent Dystrybutorom i pensye Officyalistom, czystego docho- „ du zł. 2,320,822. gr. 8. den. 15½. Przybyło w tych dwoch leciech z Poboru zł. „ 168,017. Jaki zaś wyniknie zysk z Manipulacyi od dnia 1 Stycznia roku 1790 na „ Skarb odebraney, okaże w przyszłości billans po inwentarzu generalnym pierwszy „ raz dla oszczędzenia na to expensy, dopiero w Miesiącu Czerwcu roku 1791, a po- „ tym co rok sporządzać się mianym. Dnia 19 Stycznia.

Specyfikacya expensy na Officyalistow dochodu Tabacznega, z których iedni częścią z Poboru, częścią z Manipulacyi, drudzy całkowicie z Manipulacyi są płatni.

		Pensya roczna. Złote.	Gr.
	REGENT - - - -	8,000.	
Kantor Tabaczny. —	Kassyer i Kontraregestrant - -	5,000.	
	Sekretarz - - - -	4,000.	
	Buchalter Manipulacyi - -	5,000.	
	Kontroler i Korrespondent - -	2,000.	
	Archiwista - - - -	2,500.	
	Aplikant - - - -	1,500.	
Fabryka Warszawska.	Inspektor - - - -	6,000.	
	Fabrykant - - - -	6,480.	
	Kontroler - - - -	3,600.	
	Pisarz Szpineryi - - -	1,404.	
	Werkmayster - - -	1,040.	
	Substytut Magazynu generalnego -	648.	
	Stróż ditto - - -	432.	
	6 Stróżów nocnych - - -	2,880.	
Fabryka Korzecka.	Inspektor - - - -	5,000.	
	Kontroler - - - -	3,600.	
	Fabrykant - - - -	1,152.	
Ditto *Poznańska.*	Inspektor - - - -	5,000.	
	Substytut - - - -	2,000.	
	Fabrykant - - - -	2,080.	
Magazyn Warszawski.	Pisarz - - - -	4,000.	
	Ditto na stancyą - - -	800.	
	Substytut - - - -	2,232.	
	5 Strażnikow - - -	4000.	
	Stroż - - - -	432.	
Ditto *Lubelski.*	Pisarz - - - -	3,800.	
	Ditto na stancyą - - -	600.	
	Substytut - - - -	1,200.	
	3 Strażnikow - - -	1,800.	
	Stróż - - - -	180.	
Ditto *Piotrkowski.*	Pisarz - - - -	3,000.	
	Ditto na stancyą - - -	600.	
	Substytut - - - -	1,200.	
	3 Strażnikow - - -	1,800.	
	Stroż - - - -	180.	
Ditto *Bielski.*	Pisarz - - - -	3,000.	
	Substytut - - - -	1,200.	
	3 Strażnikow - - -	1,800.	
	Stróż - - - -	180.	
Ditto *Łęczycki.*	Pisarz - - - -	3,000.	
	Substytut - - - -	1,200.	
	2 Strażnikow - - -	1,200.	
	Stróż - - - -	180.	
	Transport fl.	106,900.	

DNIA 19 STYCZNIA.

		Pensya roczna. Złote.	Gr.
	Transport - fl.	106,900.	
Magazyn Włocławski.	Pisarz - - - -	3,000.	
	Substytut - - - -	1,200.	
	5 Strażników - - -	3,000.	
	Stróż - - - -	180.	
Ditto *Krakowski.*	Pisarz - - - -	3,000.	
	Substytut - - - -	1,200.	
	5 Strażnikow - - -	3,500.	
	Stróż - - - -	180.	
Ditto *Sandomirski.*	Pisarz - - - -	3,000.	
	Substytut - - - -	1,200.	
	2 Strażnikow - - -	1,200.	
	Stróż - - - -	180.	
Ditto *Poznański.*	Pisarz - - - -	3,000.	
	Substytut - - - -	1,200.	
	6 Strażnikow - - -	4,200.	
	Stróż - - - -	180.	
Ditto *Leszniński.*	Pisarz - - - -	3,600.	
	6 Strażnikow - - -	4,200.	
	Stróż - - - -	180.	
Ditto *Korzecki.*	Pisarz - - - -	1,800.	
	2 Strażnikow - - -	1,200.	
Ditto *Łucki.*	Pisarz fixe - - - -	1,200.	
	Ditto z procentu à 1 Sept: 1789. ad ultimam Augusti 1790 - - -	426.	17
	3 Strażnikow, ieden fl. 600, dwòch po fl. 400	1,400.	
	Stróż - - - -	180.	
Magazyn Bereſtecki.	Pisarz fixe fl. 1,200, z procentu fl. 591. gr. 27	1,791.	27
	3 Strażnikòw - - -	1,800.	
	Stróż - - - -	180.	
Ditto *Dubieniecki.*	Pisarz fixe fl. 800, z procentu fl. 561. gr. 22	1361.	22
	3 Strażników, ieden fl. 400, dwóch po fl. 600	1600.	
	Stròż - - - -	180.	
Ditto *Kamieniecki.*	Pisarz fixe fl. 1,200, z procentu fl. 448. gr. 22	1,648.	22
	6 Strażnikow, dwòch po fl. 600, ieden fl. 400, trzech po fl. 240 - - -	2,320.	
	Stróż - - - -	180.	
Ditto *Cudnowski.*	Pisarz fixe fl. 1,200, z procentu fl. 540. gr. 12½	1,740.	12½
	2 Strażników - - -	1,200.	
	Stróż - - - -	180.	
Ditto *Białocerkiewski.*	Pisarz fixe fl. 1,200, z procentu fl. 258. gr. 3	1,458.	3
	2 Strażnikòw - - -	1,200.	
	Stróż - - - -	180.	
Ditto *Barski.*	Pisarz fixe fl. 1020, z procentu fl. 235. gr. 19	1,435.	19
	2 Strażnikòw - - -	1,200.	
	Stròż - - - -	180.	
	5 Rewizorów Prowincyonalnych po fl. 3,400.	17,000.	
	Summa - fl.	187,343.	2½

Concordat cum Originali.

O. WILKANOWSKI,
Ł. W. Ł. R, Skar: Kor:

DNIA 19 STYCZNIA.

Obrachunek Remanentu Tabak, Tytuniow i narzędzi w Fabrykach i Magazynach Koronnych na dniu ostatnim Miesiąca Grudnia 1789 roku po bywszey Antrepryzie Tabaczney pozostałych.

TABAKI.	Funty.	Cena.		w Magazynach Gen: i Prow:	Złote.	Gr.
Toneo - -	195	2	28½	- - -	575	7½
Marocco - -	8,805	1	12¾	- - -	12,547	3¾
Saint-Omer -	1,000½	1	10½	- - -	1,350	20¼
Tabac de Paris -	305	1	11¼	- - -	419	11¼
Hollenderka przednia	4,270	1	17	- - -	6,689	20
Ditto ordynaryina	1,074½		23¼	- - -	832	22
Tabac de Varsovie	1,337		23¼	- - -	1,036	5¼
Kraiowa ordynaryina	3,942		15	Cena Fabryki Warszawskiey	1,971	
Ditto - -	7,772		10½	— — Korzeckiey	2,720	6
Hollenderka w Rolach	32,271		15	- - -	16,135	15
Proszkowa -	7		15	— — Warszawskiey	3	15
Ditto	792		10	— — Korzeckiey	264	
Knaster w Rolach	17	5	29	- - -	101	13
Ditto kraiany	138¼	4	20	- - -	645	5
Pod Królem Angielsk:	146	1	4½	- - -	167	27
Porto-Ricco -	227	1	4½	- - -	261	1½
Turecki przedni	1,884	3	10	- - -	6,280	
Ditto śrzedni -	1,196	2	7	- - -	2,671	2
Ditto ordynaryiny	2,081½	1	17¾	- - -	3,313	1½
Virginia - -	6,336½		15½	— — Warszawskiey	3,222	5¾
Ditto	1,561		12½	— — Korzeckiey	650	12½
Ditto	1,280		12¾	— — Poznańskiey	544	
Kraiowy w Rolach	262,478		12¾	— — Warszawskiey	111,553	4¼
Ditto	40,186		12¼	— — Korzeckiey	16,409	8½
Ditto	7,219		12¼	— — Poznańskiey	2,947	22½
	386,421¼					
Odchodzi bez opłaty Frachtu	186,416			148,158 funt. w Magazynie Generalnym Warszawskim 1,912 — — — Exportat: 23,386 — — Korzeckim 8,048 — — Poznańskim 3,668 — Mieyskim Warszaw: 793 — — Korzeckim 451 — — Poznańskim		
Zostaie się -	200,005¼			czyli cetnarow 1,250, funtow 5¼, ktore rachuiąc cetnar po fl. 7. gr. 12⅓ czynią Frachtu - - -	9,222	21
				Transport fl.	202,534	10½

Dnia 19 Stycznia.

						Złote.	Gr.
				Transpot fl.		202534	$10\frac{1}{2}$
W Magazynie Fabrycznym Warszawskim.							
Tabaki.	Funty.	Cena.					
Tonco	474	2	$5\frac{1}{2}$	1034	27		
Marocco	17031	1	7	21000	4		
Saint-Omer	4400	1	6	1680	—		
Holl. przedn.	6486	1	$11\frac{1}{4}$	8888	$6\frac{1}{2}$		
Ditto ordyn:	5145		19	3511	25		
de Varsovie	7780		19	4927	10		
Kraiowa ord:	24423		15	12211	15		
Virginia	1140		$11\frac{2}{3}$	519	10		
Karoty Virg:	161		$1\frac{1}{2}$	169	$1\frac{1}{2}$		
Mąka	27693		$14\frac{3}{4}$	13615	22		
			fl.	—	—	67564	1
w Fabryce Warszawskiey.							
Materyały różne				4699	26		
Narzędzia				12292	27		
Wagi &c.				1783	3		
Stoły, Stoliki &c.				3036	24		
Formy do Tabak				747	—		
Skrzynie, fassy i baryłki				1534	$26\frac{1}{2}$		
Sita &c.				1904	15		
Rożne sprzęty				538	12		
			fl.	—	—	27237	$13\frac{1}{2}$
Tamże.							
Knaster w rol:	$547\frac{1}{6}$	Funtow à fl. 5. 29	fl.	3264	22		
Porto Rico	$825\frac{1}{5}$	— — à fl. 2. 3		1732	$27\frac{1}{2}$		
Liście Virg:	124	— — — — 27		111	18		
Ditto Hollend	25729	— — à fl. 1. 1		26586	19		
Brezylia	813	— — à fl. 1. 2		867	6		
Tytuń Tur:	$2559\frac{2}{5}$	— — à fl. 2. 17		6569	4		
Tytuń ord:	12929	Kamieni à fl. 9. 9		120239	21		
			fl.	—	—	159371	$27\frac{1}{2}$
w Fabryce Korzeckiey.							
Kraiowa ord:	10227	Funtow à gr. $10\frac{1}{2}$		—	—	3579	$13\frac{1}{2}$
Tytuń ord:	12422	Kamień à fl. 7. 23		—	—	96477	6
	Funty.						
		Narzędzia		1985	$14\frac{1}{2}$		
		Materyały		412	13		
		Ingredyencye		270	9		
			fl.	—	—	2668	$6\frac{1}{2}$
w Fabryce Poznańskiey.							
Tytuń ordynaryiny	2,499	Kamień à fl. 7. gr. 6.		—	—	17992	24
		Narzędzia		700	14		
		Materyały } Ingredyencye }		165	9		
			fl.	—	—	865	23
Sprzęty różne w Magazynach Prowincyonalnych.							
Jako to: w Magazynie Łęczyckim			za fl.	68	—		
— Białocerkiewskim				59	15		
— Leszczyńskim				244	24		
— Włocławskim				150	14		
— Kamienieckim				57	15		
			Transport fl.			578291	$15\frac{1}{2}$

Dnia 19 Stycznia.

	Złote	Gr.	Złote	Gr.
Transport fl.			578291	15½
Jako to: w Magazynie Krakowſkim - -	370	15		
— Barſkim - -	146			
— Bielſkim - -	2	15		
— Bereſteckim - -	50	25		
— Cudnowſkim - -	19	13		
— Korzeckim - -	117			
— Lubelſkim - -	229			
— Łuckim - -	79			
— Poznańſkim - -	71	18		
— Sandomirſkim - -	469	7½		
Na Kantorze i w Magazynie Warſzawſkim -	518	7½		
Ditto Karta Geograficzna - - -	180			
Ditto ſkrzynia żelazna do pieniędzy - -	54			
fl. -	—		2887	29
In ſumma fl. -	—		581179	14½

NOTA. Powyżſzy obrachunek przez ſpoſob ugody z bywſzą Antrepryzą Tabaczną w ſummie Złł. Pol. 550,000 ieſt zaſpokoiony.

Concordat cum Originali.

O. WILKANOWSKI,
Ł. W. Ł. Regent Skarbu Kor.

Moſt pod Warſzawą. „Podług Prawa importował do Skarbu w tych dwóch „ leciech Złł: 100,000, z których kilkanaście tyſięcy Skarbu nie doſzło, i na retent „ do ſummy ogólney retentowey ieſt położono.

Miaſto Gdańſk i Toruń. „ W tych dwóch leciech Złł: 79,200 wnieść po- „ winny były do Skarbu, ale że nie wnioſły, ta ſumma tak, iako i dawnieyſza z „ przeſzłych dwóch lat na nich pozoſtała, w ſummie generalney retentowey ieſt umie- „ ſzczona.

Loterya. Na Skarb adminiſtrowana, w tych dwóch leciech przynioſła czy- „ ſtego dochodu 612,893. gr. 5, a to potrąciwſzy wſzelką expens na adminiſtracyą „ oney łożoną, którey ſpecyfikacya znayduie ſię w Xiążkach Skarbowych; przybyło „ w tych dwóch leciech na niey złotych 105,996.

Specyfikacya roczna na Officyaliſtow, i inne potrzeby Loteryi Kraiowey.

Dyrektor Loteryi - -	fl. 6,480.
Kontraregeſtrant - -	— 3,000.
Piſarz - - -	— 2,500.
Rachmiſtrzow dwoch - -	— 6,948.
Applikantow dziewięciu - -	— 10,724.
Kollektorow Kantorowych dwoch -	— 3,456.
Woźnych dwoch - -	— 288.
Stróż Kantorowy - -	— 432.
Summa	fl. 33,828.
Expens ceremoniału, na Panny ubogie -	— 10,536.
Kollektorowie biorą procent 8½ od ſta.	
Percepta potoczna w tych dwoch leciech wynoſi	fl. 79,811. gr. 12.
Przewyżſza dawnieyſze lata ſummą -	— 30,397.

Dnia 19 Stycznia.

Tu gdy żądano ieszcze explikacyi z pieniędzy z konfiskat przychodzących, pod którym są umieszczone artykułem, tłumaczył się JPan Kossowski Podskarbi Nadw: Kor: w ten sposob:

„ Już tu JW. Kasztelan Kamieniecki namienił o konfiskatach, ia obszerniey „ ie wytłumaczę : ieżeli kto przemyci na Komorze, bywa zatrzymany, po zatrzymaniu, Officyalista tey Komory rapportuie Superintendentowi z wyrażeniem iaki iest „ towar: (towaru bowiem natura iest dwoiaka, ieden podpada zepsuciu, drugi się może konserwować naydłużey): Superintendent rapportuie Kommissyi, którey iest takie „ urządzenie, żeby każda konfiskata do explikacyi właściciela nienaruszona na Komorze leżała, Kommissya sama rozpoznaie explikacyą, i decyduie, czyli ten zatrzymany towar zasługuie na konfiskatę, lub nie: ieżeli uzna, że konfiskacie podpada, „ daie rozkaz, żeby przez licytacyą był przedany, z tego przychod dzieli się na trzy „ części, iedna idzie na Skarb Królewski, druga na skarb Rzeczypospolitey, a trzecia „ na Officyalistow.

Jmć Pan Morski Kasztelan Kamieniecki przydawszy do tey explikacyi, iż pieniądze na skarb Rzeczypospolitey z konfiskat przychodzące, są umieszczone w artykule dochodow celnych, kontynuował relacyą.

„ Wszystkie więc dochody w pierwszey klassie, pod tytułem: *Dawne*, to „ iest dawnieyszemi Prawami uchwalone, a teraźnieyszemi tylko powiększone, przyniosły do skarbu w tych dwoch leciech 1789 i 1790, aż do pierwszego Septembra, „ summę ogólną 28,356,469. gr. 25. den. 12¾, przeniosły więc dawnieysze dwuletnie, „ z tychże źrzodeł dochody, w przeszłych rachunkach okazane summą 1,374,751 „ złotych.

„ Druga klassa dochodow Skarbowych pod tytułem: *Nowo-uchwalone*, w „ tabelli położona, zawiera w sobie te podatki, które chęć wzmocnienia sił kraiowych, „ i wybicia się z pod obcey przemocy utworzyć kazała, a które gorliwość o iak „ nayprędsze powiększenie skarbu w sposobie choć nie nayrówniey wszystkie kraiu „ części dotykaiącym, na teraźnieyszym uchwaliła Seymie.

„ Z tych nayprzod iednomyślnością ustanowiona, a chętnie od całego Narodu składana *Ofiara wieczna dziesiątego grosza z Dóbr Ziemskich* zaraz przy końcu „ roku 1789 za cały rok skończony, a potym na początku 1790 roku, za pół roku „ z góry, i w Czerwcu tegoż roku za drugie pół roku z góry wybrana, wniosła do „ skarbu dwuletniey percepty ogułem 9,717,977 zł. gr. 2. den. 1, którą to summę „ Deputacya z Summaryuszem taryff wszystkich od Kommissyi Woiewodzkich skarbowi przesłanych skonfrontowała, i z tymże Summaryuszem zgadzaiącą się znalazła, „ W racie Czerwcowey przybyło nad Styczniową 4,455. gr. 16. d. 1. z Dóbr po Duchownych Gallicyiskich dziedzictwem przedanych. Jeżeli dla wiadomości, wiele każde Woiewodztwo, Ziemia, Powiat do tey ofiary teraz składa, rozkażecie Nayiaśnieysze Stany, aby tenże Summaryusz był rozdrukowany, możecie ciekawość wa„ szę zospokoić.

„ *Ofiara wieczna 20 i 30 grosza z Dóbr Duchownych* tymże sposobem i „ Ziemska, przy końcu roku 1789 za cały rok skończona, a w Styczniu i w Czer„ wcu 1790 za każde pół rocze z góry wybrana, wniosła do skarbu ogółem za te 2 „ lata zł: 2,836,018. gr: 24. den: 4, iako świadczą rzeczone taryff Woiewodzkich „ Summaryusze.

Pòł Pody-

Dnia 19 Stycznia.

„ *Pół-Podymne z Miast Królewskich*, wyiąwszy Warszawę ogułem płacącą, „ i Krakow od tego podatku na lat 15 uwolniony, przyniosło do skarbu za półtora „ roku tylko, to iest: przy końcu roku 1789 za rok cały, a w racie Marcowey „ 1790 za pół roku 185,043 Złł: a to reguluiąc się do taryff Kominowego, które „ przez ostatnią Lustracyą okażą na potym w tym podatku przybytek.

„ *Dwie Kwarty z Królewszczyzn*, Prawem teraźnieyszego Seymu 6 Kwiet: „ 1789 roku zamiast dawnieyszey półtory Kwarty uchwalone, wniosły do Skarbu, „ nayprzod nową pół-Kwartę, która podług Lustracyi, i podług półtory Kwarty w „ roku 1789 wyszłey rachowana, wynosi 454,917 Złł: gr: 19. den: 11$\frac{6}{8}$. Potym przy- „ bytek z nowey Lustracyi Starostw w roku 1789 podwyższył ogólne dwie Kwarty „ summą roczną 1,270,368 Złł: gr: 28. den: 3$\frac{2}{8}$, do czego złączywszy Czynsz Emfi- „ teutyczny roczny, podług nowey Lustracyi czyniący 124,071 Złł: gr: 6. denar: 3$\frac{7}{8}$. „ weszło do skarbu za cały rok 1789 w Grudniu 3,214,110 Złł: gr: 23. denar: $\frac{3}{8}$. „ w którey to summie ogólney potrącił skarb importowane iuż w tymże roku półtory „ Kwarty, i Czynsz Emfiteutyczny w Marcu i Septembrze, i kwity *pro persoluto* przy- „ iął, iako się niżey w expensie okaże.

„ W racie zaś Marcowey 1790 roku półroczna importancya z dwóch Kwart „ przyniosła 1,544,137 Złł: gr: 24. den: 1$\frac{3}{8}$, którą to summę wraz wzwyż namienio- „ ną całoroczną 1789 złączywszy, wynika z trzech rat półtoraroczna w Tabelli po- „ łożona summa 4,758,248 Złł: gr: 17. den: 1$\frac{3}{4}$.

„ Ta summa iest ogułem w Tabelli Skarbowey drukowaney położona, pod „ tytułem: Dwie Kwarty czyli 50 od sta z Królewszczyzn, lecz w rozbiorze oney tu „ wyszczególnionym, oczywiście pokazuie się, że gdyby nawet Prawo półtory Kwarty „ do dwóch Kwart podnoszące, nie kazało było nowey Lustracyi, byłaby iednak z tey „ nowey pół-Kwarty teraz przyczynioney, przybyła do Skarbu summa roczna, iako „ wyżey 454,917 Złł: gr: 19. den: 11$\frac{6}{8}$. Więc ta summa do przybytku z nowey Lu- „ stracyi rachować się nie może, bo nie z niey, ale z nowey pół-Kwarty pochodzi.

„ Nowa więc Lustracya wszystkich Królewszczyzn (prócz Prawem Emfiteuty- „ cznym iuż posiadanych) nie okazała przybytku do Skarbu tylko 1,270,368 Złł: gr: „ 28. den: 3$\frac{2}{8}$. z ogólnych dwóch Kwart nad dawną Lustracyą przed 25 laty w roku „ 1765 zrobioną.

DEMONSTRACYA.

Półtory Kwarty w Racie Marcowey 1789 roku	fl. 682,389.	gr: 29.	den: 8$\frac{5}{8}$.
— — w Racie Septembr: 1789	—— 682,362.	— 29.	— 8$\frac{5}{8}$.
Summa roczna półtory-Kwarty	1,364,752.	— 28.	— 17$\frac{2}{8}$.
Dodaie się pół-Kwarty podług dawney Lustracyi	454,917.	— 19.	— 11$\frac{6}{8}$.
Akcessu z nowey Lustracyi czystego nad dawne dwie Kwarty - -	1,270,368.	— 28.	— 3$\frac{2}{8}$.
Czynsz Emfiteutyczny za rok 1789 podług nowey Lustracyi w Grudniu importowany	124,071.	— 6.	— 3$\frac{7}{8}$.
W racie Grudniowey za cały rok weszło -	3,214,110.	— 23.	— $\frac{3}{8}$.
W racie Marcowey 1790 R. z 2 Kwart samych weszło	1,544,137.	— 24.	— 1$\frac{3}{8}$.
Concordat z Tabellą drukowaną -	4,758,248.	— 17.	— 1$\frac{6}{8}$.

Dnia 19 Stycznia.

„ Zastanowiła się Deputacya nad przyczynami tak małego przybytku, z no„ wey Lustracyi wynikaiącego, i cały manuał nowy kwarciany rewidowała, lecz nie „ znalazła innych, tey tak wielkiey Skarbowey szkody przyczyn, iak w samymże Pra„ wie, nakazuiącym tę nową Lustracyą, którego wyrazy, przez dodatki i poprawki „ w Izbie przy stanowieniu onego weiskane, istotny cel i zamiar znacznego pomno„ żenia Skarbu zniszczyły. Gdy zamiast indagowania na gruncie realnych dochodow, „ podane tylko przez Possessorow Inwentarze, sposobem Ziemiańskim examinować, „ dochody tylko stałe i pewne rachować, i tąż samą ceną Ziemiańską, przez Kommis„ sye Woiewodzkie wynalezioną, taxować rzeczone Prawo Lustratorom zleciło. Sku„ tek tego zlecenia iest tak skarbowi szkodliwy, że w niektòrych Królewszczyznach „ intrata teraz wynaleziona w roku 1789 mniey wynosi, niż dawnieysza w roku 1765, „ a zatym dwie Kwarty mniey wynoszą z nich, niźli półtory-Kwarty podług dawniey„ szey Lustracyi; po której iednak 25 lat iuż upłynęło, i wszystkie Dobra prawie „ wedwoynasob w górę poszły, iak świadczą tranzakcye przedażne Dóbr ościennych „ z Królewszczyznami. Same tylko Królewszczyzny, iedne mniey czynią, iak za da„ wney Lustracyi, drugie mało co więcey, a choć inne są przez rzetelność Starostow „ i Lustratorow dobrze podane, iednak cały z tey nowey Lustracyi przybytek, dale„ ko byłby znacznieyszy, gdyby Lustratorowie mogli byli ściśle dochodzić, lustrować, „ i z gromad indagować na gruncie, od czego ich reguła rzeczonego Prawa uwol„ niła.

„ Jeżeli więc chcecie N. Stany, aby skarb miał rzeczywiste dwie Kwarty, „ czyli 50 od sta z Królewszczyzn, tak iak Prawo ustanowione mieć chce, potrzebna „ iest nowa Lustracya, potrzebna iest nowa reguła dla Lustratorow, bo tamtey reguły „ wady i szkodliwe skutki, oczywiście nas uczą, że cel i zamiar Prawa iest w regule „ uchybiony, i przez nię zupełnie zniszczony. Alboli też potrzebna iest przedaż Sta„ rostw podług światłego Proiektu X. Ossowskiego, i przez plus offerencyą.

„ Jeżeli widząc źrzodło złego, źrzodło uszczerbku skarbowego, w sameyże „ ustawie naszey, nie poprawiemy i nie odmieniemy oney, sami sobie winni będzie„ my, gdy poźniey na dopełnienie skarbu, i porównanie percepty z expensą, będzie„ my musieli nowe uchwalać podatki na Dobra Ziemiańskie i Duchowne, a za nie„ dokładność ustawy naszey, dokładać za niektòrych Starostow tyle, ile oni do real„ nego 50 od sta podatku przez defekta nowey Lustracyi niedopłacaią.

„ *Pobor od Skór i Bydła* w trzech kwartałach podług xiążek i regestrow skar„ bowych wniost do skarbu 1,488,909 złł: gr: 15. den: $16\frac{3}{4}$, a to wytrąciwszy expens „ na całą Manipulacyą i Officyalistow, która kosztuie prawie czwartą część impor„ tancyi, a która iest nieuchronnie podległa wielkim kradzieżom, przez Kommissyą „ Skarbową ani przez nikogo nigdy niedocieczonym, ani docieczonemi być mogącym. „ Ciągnie procz tego ten podatek, ucisk nayliczniey szey klassy mieszkańcow całego „ kraiu, ciągnie wiele innych zdzierstw, inkonweniencyi, Monopoliow po niektòrych „ Miastach, gdzie nikt skòry dostać nie może, kto nie kupi kilkanaście sztuk razem, „ z oczywistą krzywdą uboższych rzemieślnikòw, którym chleb przez to iest odięty. „ Słowem mówiąc: iak ten podatek iest uciążliwy, iak iest całemu szkodliwy kraio„ wi, dowodzą wszystkie niemal Instrukcye z Woiewodztw teraz przysłane, zniesienie „ onego zalecaiące. Podatek ten nie iednomyślnością, ale większością kresek, i to w „ małym Izby komplecie ustanowiony, koniecznie odmienionym być powinien na in„ ny, który tyleż wyniesie, mniey skarb w Manipulacyi kosztować będzie, a ubogim

Dnia 19 Stycznia.

„ ludziom ucisku i krzywdy tak, iak ten, nie przyniesie. Trzeba więc, aby Kommissya Skarbowa, podług zlecenia od Stanów sobie danego, Proiekt do odmiany tego podatku, zaraz po zakwitowaniu oney, do decyzyi Stanów przyniosła.

Specyfikacya płacy kwartalney Officyalistów Podatku Skórowego, po Prowincyach Skarbowych będących.

W Prowincyi Wielkopolskiey.

Rewizor Generalny Poznański fixe	-	fl.	900.
Rewizor Generalny Wydziałowy fixe	-	-	500.
Z procentu 8 od sta	-	-	500.
Pisarz mieyscowy fixe	-	-	500.
Pisarz wydziałowy fixe	-	-	250.
Z procentu 8 od sta	-	-	250.
Pisarz mnieyszego Miasta fixe	-	-	250.
Strażnik konny fixe	-	-	150.
Strażnik pieszy fixe	-	-	100.

W Prowincyi Krakowskiey.

Rewizor Generalny Krakowski fixe	-	-	900.
Rewizor Generalny Wydziałowy	-	-	500.
Z procentu 8 od sta	-	-	500.
Pisarz w Krakowie fixe	-	-	400.
Pisarz w Sandomirzu fixe	-	-	400.
Pisarz Wydziałowy fixe	-	-	250.
Z procentu 8 od sta	-	-	250.
Strażnik konny fixe	-	-	150.
Strażnik pieszy fixe	-	-	100.

W Prowincyi Mazowieckiey.

Rewizor Generalny w Warszawie fixe	-	-	900.
Pisarz Parafialny w Warszawie fixe	-	-	500.
Pisarz Okopowy w Warszawie fixe	-	-	300.
Strażnik konny Parafialny w Warszawie fixe		-	200.
Rewizor Okopowy w Warszawie fixe	-	-	250.
Parobek Magazynowy w Warszawie fixe	-	-	100.
Rewizor Generalny Wydziałowy fixe	-	-	500.
Z procentu 8 od sta	-	-	500.
Pisarz Wydziałowy fixe	-	-	250.
Z procentu 8 od sta	-	-	250.
Pisarz mnieyszego Miasta fixe	-	-	300.
Strażnik konny fixe	-	-	150.

W Prowincyi Ruskiey i Ukraińskiey.

Rewizor Generalny Wydziałowy fixe	-	-	500.
Z procentu 8 od sta	-	-	375.

DNIA 19 STYCZNIA.

Piſarz Wydziałowy fixe . - fl. 225.
Z procentu 8 od ſta - - - 150.
Piſarz mnieyſzego Wydziału fixe - - - 150.
Z procentu 8 od ſta - - - 75.
Strażnik konny fixe - - - - 110.

Tabella expenſy trzech kwartalney, na Adminiſtracyą Podatku Skórowego, przez Skarb Koronny łożoney.

	Penſye Officyaliſtow i Strażnikow, podatku Skórowego.			Expens, iako to: na ſtęple do Skòr, ſzlachtuzy w Warſzawie, ſkłady na ſkòry, Rzeźnikom od zdięcia ſkòr, procenta Kontrahentom &c.			*Junctim* Expenſy na Officyaliſtow Skarbowych, i wydatki w poprzedniey linii wyrażone.			*Wielość Officyaliſtow Podatku ſkórowego.*
	Złote.	Gr	D.	Złote.	Gr	D.	Złote.	Gr	D.	Rewizorow generaln: N°49
Prowincya Wielkopolſka w 3 Kwart:	50,274	16	10	8,695	16	4	58 970	2	14	Piſarzow mieyſcowych i wydz: 166
Prowincya Krakow:	31,284	1		11,352	15	15	42 636	16	15	Strażnikow
Prowincya Mazow:	166,937	29	6	130,702	19	3	297,640	18	9	konnych 161
Prowincya Ruſka	58,490	20		605	9		59,095	29		Strażnikow
Prowincya Ukraiń:	70.729	19	6	3,507	1		74,236	20	6	pieſzych 26
In ſumma	377,716	26	4	154,863	1	4	532,579	27	8	Og: oſòb 402

W ciągu relacyi na artykule ofiary wieczyſtey z Dòbr Ziemſkich wypadło żądanie ſeymuiących, żeby mogli być zainformowani, wiele które Woiewodztwo ofiary płaci.

Jmć Pan Koſſowſki Podſkarbi przełożył, co naſtępuie.

„ Gdyby Prześwietne Stany koniecznie w tym mieyſcu chciały być uwiadomionemi wiele które Woiewodztwo płaci ofiary, muſiałbym poſłać po Regenta, aby przynioſł Tabellę i Taryffę, których czytanie zabawiłoby nie iedną Seſſyą, ale niech ſobie Prz: Stany pozwolą podać do tego dwa ſpoſoby, ieden ieſt, aby Kommiſſya Skarbowa każdego Woiewodztwa wydrukowała importancyą *ſinopticè*; drugi, żeby Stany zaczekały, aż Deputacya Koekwacyina, która ze ſkarbami obiema ma kommunikacyą, przyſzleſie ſwoie dzieło.

Jmć Pan Jaſiński Poſeł Sandomirſki dopraſzał ſię o wydrukowanie dla publiczney wiadomości, iaki kto udział maiątku dla Oyczyzny oddał.

Jmć Pan Kaſztelan Morſki kontynuował relacyą, explikuiąc artykuł *Dwie Kwarty z Staroſtw*; że Prawo nakazuiące Luſtracyą przez wciśnięty do niego dodatek = *Spoſobem Ziemiańſkim z dochodow tylko ſtałych* = ſtało ſię przyczyną uſzkodzenia ſkarbu, iż tylko dwakroć kilkadzieſiąt tyſięcy, więcey przynoſzą z teraźnieyſzey luſtracyi dwie kwarty, niżeli półtory-kwarty z dawney. W ſzczegulności zaś niektóre Staroſtwa mniey ieſzcze teraz za dwie kwarty opłacaią, niżeli dawniey za półtory-kwarty.

Na żądanie ſeymuiących, czytał Jmć Pan Sekretarz Seymowy Prawo teraźnieyſzego Seymu względem luſtracyi Staroſtw.

Jmć Pan Potocki Lubelſki przełożył: Iż wina w tym punkcie rozciąga ſię na ſamych Luſtratorow; ponieważ ci powinni byli bardziey ſtoſować ſię do przyſięgi, którą podług roty w Prawie 1764 roku przepiſaney wykonali,

nali, aniżeli do wyrazu Prawa sprzeciwiaiącego się tey przysiędze; i tak w Litwie wyciągnięta iest dobrze z Starostw intrata, bo tam Lustratorowie wzięli za prawidło przysięgę: w niektórych zaś mieyscach mianowicie w Koronie, gdzie Lustratorowie nie do przysięgi, ale do wyrazow Prawa przychylili się, tam intrata pokazała się zbyt mała; prosił o przeczytanie roty tey przysięgi.

Tłómaczył się Jmć Pan Kossowski Podskarbi Nadworny Koronny w tey osnowie:

„ Prawo teraźnieyszego Seymu włożyło obowiązek na Lustratorow, aby przed „ zaczęciem lustracyi przysięgę podług Prawa 1764, i roty w tymże Prawie przepisaney „ wykonali, w tey zaś przysiędze nie kazano przestawać na położeniu regestrow, ani „ kontentować się juramentem; ale nawet indagować gromady, i examinować Dyspozy- „ torow; tym sposobem odbywane lustracye są dokładne, czego skarb ma z dawnych „ lustracyi dowody. Cóż teraz pokrzywdziło naybardziey skarb Koronny? oto to: że „ niektórzy Possessorowie maiąc się za przeładowanych przez nową lustracyą, podali „ zaskarżenia do Stanow, Stany zaś te zaskarżenia odesłały do Kommissyi Skarbowey, „ zkąd bardzo wiele namnożyło się memoryałow o allewiacyą; lubo zaś mało z nich zy- „ skało skutek, iednak na stronę skarbu taki użytek z Prawa niewypadł, iaki był wy- „ paść podług formy lustracyi 1764 roku był powinien. To iest żeby nietylko godzi- „ ło się żądaiącemu poprawić lustracyą, ale też z drugiey strony, żeby i sam skarb był „ mocen weyrzeć w lustracye, któreby niedokładnie były odbyte. Czyniąc przełożenie „ tey potrzeby, onęż do rezolucyi dalszey Nayiaśnieyszych Stanow po skończeniu re- „ lacyi zostawuię.

Tu Jmć Pan Sekretarz Seymowy czytał rotę przysięgi z Prawa 1763 roku.

Jmć Pan Kietliński Sandomirski:

„ Czynności Prześwietney Kommissyi Skarbu Koronnego wypływać powinny z „ Prawa, w innych zaś expensy wypadkach postępowanie mieć powinna sprawiedliwe, „ i do zwyczaiu w kraiu. Pozwolcie więc N. Stany przełożyć widoczną szkodliwość „ Skarbu Koronnego w następuiącey okoliczności. Rozumiem być potrzebne wspomnie- „ nie opatruiącey się w bespieczeństwo i dźwigaiącey Oyczyzny naszey w początkach Seymu „ tego, iak to w pośrzod nayżywszey całego Narodu o dobro publiczne gorliwości, w po- „ śrzod spieszenia każdego rodaka do celu cnoty i obywatelstwa, nie było dla obywatela „ obowiązku słodszego, iak Seymu, a Seymu o wolność troskliwego, Narodową potęgę i „ honor, męztwo i dzielność wskrzeszaiącego, powinności Kommissyi do dziesiątego „ grosza odbywaniem. Kiedy w duszy obywatela czysta miłość Oyczyzny wzniecona „ pomagała nietylko dobrowolney ofiary składanie, ale i prace podięte słodziła; niemo- „ żna było na ten czas nieczuć i nieznać, czym byliśmy, i komu szlachetność iestestw „ naszych winniśmy, w ten czas prawdziwie Oyczyznie należało oddać czułość i spra- „ wiedliwość, tak z własnego dobra, iako i wysługi osobistey, gdy dla utrzymania sła- „ wy i świetności swoiey, Oyczyzna od nas żądała dowodow. Jakoż, umiał wtedy „ gorliwością zaięty obywatel, tey pory cenić wartość, gdy z maiątku swego krwawe- „ go niosąc ofiarę, i bez nadgrody, urzędowanie Kommissarza i Lustratora sprawował. „ W liczbie gorliwych tych obywatelow, byłem i ia zaszczycony powołaniem od N. Sta- „ now do wysługi Kommissarskiey, byłem z rozkazu Prawa, a za wyborem kollegow „ do Królewszczyzn Lustratorem. Tak Kommissarzy, iako i Lustratorow był zamiar

Dnia 19 Stycznia.

„ nie inny, tylko szlachetny, gorliwie wypełniać obowiązki, bo tak przystało obywa-
„ telowi ratuiąc w potrzebie Oyczyznę, aby nietylko nieoszczędzaiąc maiątku swego,
„ ale i pracuiąc choć nayprzykrzey, naychlubnieyszą tylko w zysku cieszył się sławą.
„ I to iest, co w czasie relacyi w N. Stanach od Skarbu Kor: iest mi przyczyną mó-
„ wienia, i dni owych zbawiaiących Oyczyznę, i gorliwości obywatela wspomnienia,
„ kiedy na ten czas nikomu za wysługę nie płacono, owszem ofiarę dać, i darmo pra-
„ cować należało. — Odmienney widzę w ten czas wysługi od Lustratorow Dóbr
„ Duchownych Biskupstwa Krakowskiego doznała publiczność, gdy wyczytuię w Tabelli
„ dla tychże summę 63,732, której zbyt nie tłumaczę, dosyć powiedzieć: że z tych
„ Dóbr wynalazłszy 300,000 intraty, znaleźli się zaraz na też Dobra kontrahenci,
„ niewzdrygali się wprowadzonych intrat, i teraz nienarzekaią. Ale zwracam się do
„ zapłaty tymże Lustratorom, i na nieżyczliwość dla kraiu pozwólcie N. Stany uwa-
„ gi. Czyliż należało, żeby iedni obywatele poświęcali się na usługi publiczne, a in-
„ ni byli odmienni, bo za pieniądze od Kommissyi Skarbowey wyznaczeni, to iedni
„ z miłości dali ofiarę, i z cnoty obywatelskiey nieoszczędzaiąc zdrowia i maiątku
„ darmo pracowali, a drudzy tego nie czuiąc, gdy procz wygod naznaczonych, zyski
„ pieniężne odnieśli? wszakże żaden z obywatelow i ia sam składaiąc w Prz: Kom-
„ missyi Skarbu Kor: pióra mego prace lustracyi nie miał Prawa dopominania się za-
„ płaty (choć iest dawniey Prawem zapłata Lustratorom naznaczona), bo zaręczam,
„ iż nie była krzywdą, ale honoru ratuiąc i służąc Oyczyznie, zupełną nadgrodą. —
„ Pozwoli więc Kommissya Skarbu Kor: przełożyć sobie, że w czasie ofiar z składek
„ gorliwych w Oyczyznie nie należało starać się, ażeby Lustratorom, aż nadto się do-
„ brze działo, gdy prócz wygod oddana nadto zapłata. Idzie zatym, iż gdy od gor-
„ liwych na ten czas z ofiary i wysług przykład iest okazany, tak zapłata w interes-
„ sie powszechnego dobra Lustratorom Dóbr Duchownych dana, iako upodlaiąca naszę
„ pracę i przykład, iest powszechności zgorszeniem, i w ułudzie publiczney oddziel-
„ nie iedni od drugich uczynieniem. Ani o powrócenie skarbowi tychże pieniędzy
„ mówić i dopominać się będę, tylko uiszczam powinność moię na mnie włożoną
„ przez Instrukcyą, którą *hoc loco* czytam. Z tego więc obowiązku N. Stany, z miey-
„ sca mego oświadczam, iż tey expensy na Lustratorow w Tabelli wyrażoney nie przyi-
„ muię z przyczyny, że gdy obywatele w całym kraiu nieoszczędzaiąc maiątku i zdro-
„ wia daleko z większą pracą dla dobra powszechnego Kommissarską i Lustratorską
„ darmo czynili wysługę; więc też w czasie takowym, gdzie niedostatek gorliwość
„ wspierała, Prz: Kommissyi podobneyże wysługi dla dobra publicznego dokupować
„ się za pieniądze nie należało. Zaczym wnoszę, aby te pieniądze do skarbu powro-
„ cone były, oraz o podniesienie Proiektu względem pałacu dla Posłow Rossyiskich
„ przez kollegę podanego, dopraszam się.

Jmć Pan Sołtyk Krakowski dał świadectwo Lustratorom Woiewodz- twa swego, że wszędzie intratę wyciągali z regestrow, i wszędzie się więcey pokazało dochodu, iak z dawney lustracyi.

Gdy dalsze chciano zabierać głosy, odezwał się Xiążę Marszałek Konfederacyi Litt: Pozwolą zapytać się Nayiaśnieysze Stany, czyli iesteśmy *in tractu* relacyi, czyli *in tractu* decyzyi, żebym wiedział iak postępować z głosami, których żądaią odemnie kolledzy. Jeżeli iesteśmy *in tractu* relacyi, upraszałbym, aby ta przerywana nie była: Wszakże może sobie każdy uwagi swoie zanotować, i one po skończoney relacyi Stanom przełożyć.

Dopraszano się znowu o czytanie manipulacyi podatku Skórowego.

Dnia 19 Stycznia.

Jmć Pan Kossowski Podskarbi przełożył, iż Uniwersały w tey mierze wiadome są całemu kraiowi. Liczba Officyalistow, ledwo nie cały regiment składa. Pensye na nich do 400 m. wynoszą; wiele znayduie się oszukania, którego dociekać Kommissyi niepodobna, uciążliwość zaś tego podatku czuć się daie całemu kraiowi, mianowicie rolnikom, którzy teraz dla drogości skór boso chodzić muszą. Jest Proiekt od Kommissyi Skarbowey uformowany, który nie kassuie tego podatku, ale przemienia go na łatwieyszy sposob, i mniey uciążliwy. Ten Proiekt, ieżeli zaydzie rozkaz Stanow, rozdrukowanym, i rozdanym seymuiącym będzie. Odezwano się iednomyślnie: *prosiemy*; a Jmć Pan Kasztelan Kamieniecki kontynuował relacyą, co do artykułu podatku z Miasta Warszawy, i daley co do dochodow niestałych i doczesnych.

„ *Miasto Warszawa* podług Prawa teraźnieyszego Seymu, ryczałtową ofiarę „ importowało za rok 1789 cały, i za półrocze w racie Marcowey 1790, co wraz „ wynosi 600,000 złł: ale to pewna, że z ciężkością przychodzi skarbowi wybierać „ ten podatek z Miasta, chociaż to, tak wiele z teraźnieyszego Seymu profituie, coż „ dopiero będzie, gdy się Seym skończy, iuż zapewne w tym dochodzie zawod nastąpi, a zatym ten dochod pewnym i niezawodnym rachować nie można. O czym „ naylepiey uwiadomić nas potrafi Deputacya do Miast od Stanow wyznaczona, która „ zapewne dochodzić nie zaniedba, czyli Warszawa wcale nie iest w stanie na zawsze „ składać ten podatek, czyli też rozkład przez zwierzchność Mieyską w tym podatku „ na domy uczyniony iest mylny, i nierównie każdego w proporcyi dotykaiący, a ie- „ dnych uciążaiąc, drugich ochraniaiący.

„ Wszystkie nowo-uchwalone źrzodła dochodow skarbowych, teraz przez De- „ putacyą examinowanych, i w Tabelli wyszczególnionych, wynoszą ogólną Summę „ 19,586,196 złł. gr. 29. den 5½, która iednak nie iest całkowitą intratą skarbową „ z tych dwóch lat, albowiem w tę kalkulacyą iedna tylko ofiara wieczysta z Dóbr „ Ziemskich i Duchownych, całkiem weszła za dwa roki, inne zaś nowo-uchwalone „ podatki, za półtóra tylko roku są podane, a Pobór Skórowy i od bydła, tylko za „ dziewięć miesięcy, więc nie można ieszcze nieomylnie ztąd udeterminować, wiele „ cała massa nowo-uchwalonych podatkow w tych dwóch leciech do skarbu przy- „ niosła.

„ Następuie teraz trzecia klassa percept skarbowych w Tabelli pod tytułem: „ *Niestałe i doczesne*, położona. A nayprzód: *Ofiara Protunkowego Podymnego* dnia „ 28 Stycznia roku 1789 uchwalona, dwoma ratami w Marcu i w Czerwcu tego ro- „ ku wniesiona, a w Grudniu tegoż roku, przy opłacie ofiary wieczystey dziesiątego „ grosza (iako się niżey w expensie okaże) potrącona. Ta ofiara, czyli bardziey po- „ życzka *in vim* wieczystych podatkow, dla prędszego uchwalonego woyska wystawie- „ nia od Narodu złożona, wynosi 4,696,903 złł. Że zaś ta summa iest mnieysza, „ niżeli zwyczayne Podymne całoroczne, ztąd pochodzi, że w rzeczonym Prawie 28 „ Stycznia, są excypowane od tey składki, dymy Szlachty nie maiąc pod sobą, oprócz „ mieszkalnego dymu, tudzież dymy Zakonnikow *Mendicantium*, Wikaryuszow, Ple- „ banow, Szpitalne, iako też i Żydowskie. Wreszcie zaś zgadza się zupełnie z perce- „ ptą zwyczayną z dawnych Taryff rocznego Podymnego.

„ *Ofiara dwurocznego i rocznego Podymnego* 27 Lutego roku 1790 na owey „ pamiętney Sessyi na ten ieden raz uchwalona, kiedy N. Pan prawdziwey miłości Oy- „ czyzny, przykład daiąc z siebie samego, znakomitą ofiarę kleynotow swoich, na po- „ trzeby kraiowe uczynił, tą wymową sobie wrodzoną, która duszę Jego maluie, chęć

Dnia 19 Stycznia.

„ naśladowania Go, wlał w serca wszystkich seymuiących. Ten szlachetny zapał, „ skarb ieszcze wtedy niedostatny na ten raz napełnił, Oyczyznę w nayniebespieczniey- „ szym może momencie ocalił, i dał poznać całemu światu, iak Narod nasz iest cno- „ tliwie czynny, gdy dobrze iest prowadzony.

„ Prowincya Wielkopolska przeświadczona, że w podatku Podymnego, mniey „ daleko w proporcyą wartości kominow, i z nich dochodow wnosi do Skarbu od Pro- „ wincyi Małopolskiey, sama dobrowolnie, przez cnotliwy zapał, dwuroczną Pody- „ mnego składkę do tey ofiary na siebie przyięła; Prowincya zaś Małopolska roczną „ tylko, i dla tego w Tabelli iest położoną, ofiara dwurocznego i rocznego Podymne- „ go; z którey ogułem weszło do skarbu w racie Marcowey 1790 roku 7,284,119 „ złł: a to iuż nie podług dawnych Taryff Podymnego, lecz podług nowych, które „ przy wynalezieniu dziesiątego grosza, Kommissye Woiewodzkie sobie podane miały, „ i do skarbu przesłały.

„ *Na Magazyny złoty z dymu*, Prawem o Kommissyach Cywilno - Woysko- „ wych 15 Grudnia 1789 roku w §. 3. *o Magazynach*, na ten raz ieden tylko uchwa- „ lona składka, podług nowych Taryff Podymnego przez Kommissye Podatko- „ we Skarbowi przesłanych, wniosła w Marcu 1790 roku do skarbu 1,019714 złł. „ Która to summa na wieczysty fundusz Magazynow Woyskowych po Woiewodztwach „ przeznaczona; dopiero Prawem 17 Marca 1790 roku, pod tytułem: *Zalecenie Kom- „ missyi Woyskowey i Skarbowey*, była Skarbowi na ten raz do użycia, na skupienie „ Magazynow pozwolona, z nakazem powrócenia oney w ratach poźnieyszych Kom- „ missyom Cywilno - Woyskowym. Jakowym więc sposobem Kommissya Skarbowa za „ rekwizycyami Kommissyi Woyskowey tey summy na skupienie Magazynow użyła, „ gdzie, i iak te Magazyny się obróciły, i kiedy się ta summa od woyska do skarbu „ wróciła, oświeci nas w tey mierze relacya Examinatorow Kommissyi Woyskowey, „ kiedy zaś ze Skarbu Kommissyi Cywilno - Woyskowych powróciła lub powroci, „ przyszłe rachunki Kommissyi Skarbowey, lub rapport iey na zapytanie Stanow, „ uwiadomić nas powinny.

„ *Z ofiar dobrowolnych i doczesnych*. Tak w Domu JW. Małachowskiego „ Marszałka Seymowego, i Konfederacyi Koronney, iako też i po Woiewodztwach „ złożonych, weszło do skarbu gotowizny w Marcu 1789 roku złł: 309,121. gr. 5, „ w Septembrze tegoż roku 59,185 złł: gr: 27. den: 9, w Marcu 1790 roku 130,107 „ złł. gr. 24, in summa w tych trzech ratach 498,414 złł: gr: 26. den: 9. W tę „ summę z choyności Obywatelskiey na potrzeby kraiowe złożoną, nie wchodzą dary „ obywatelskie dla woyska w armatach, broni ręczney, suknach, ołowiu, prochu, i „ innych fantach, *in natura* ofiarowanych, nie wchodzą kleynoty od N. Pana, tudzież „ i inne kleynoty od obywatelek Oyczyznę więcey nad siebie kochaiących darowane. „ Co wszystko iak i kiedy na użytek woyska obrocone było, lub będzie; relacya Exa- „ minatorow Kommissyi Woyskowey nauczyć nas o tym powinna. Teraz zaś Kom- „ missya depozyt tych kleynotow Deputacyi okazała.

Po wyiaśnioney percepcie z ostatnich dwoch lat, dalsza kontynuacya relacyi odłożona została.

Zabrał głos JPan Jezierski Kasztelan Łukowski:

„ Posłuchaycie głosu Ekonomicznego, któren w naszym seymowaniu nie był „ we zwyczaiu, ale naywięcey o woysku i podatkach mowa i ustawy. Takie wyroki

„ na rok

„ na rok i drugi będą wykonane, a daley niemożność płacić niezdoła, wyfchłyby „ nawet fpławne rzeki, gdyby im źrzódła wody niedodawały. Tak wy, czyli wafza „ zwierzchność, gdy nie okaże niezawodnego mieszkańcom dochodu, choć abfolutna „ władza niepotrafi z ludu wycifnąć podatku. Dnia 19 Stycznia.

„ Zabrały nam Potencye trzy kraie wraz z Solą, przecież nie ieſteśmy tak „ ubodzy, iak fię bydź mniemamy, ieſzcze mamy ziemi więcey niż Królestwo Fran„ cuzkie, które 24 miliony ludzi w fobie zawiera. Mamy ieſzcze zapomnianego kra„ iu kilkafet mil kwadratowych w Powiecie Pińſkim w użytecznych nizinach zanie„ dbanych.

„ Niedoſtaie nam tylko rządu gofpodarftwa wewnętrznego, Fabryk i Prawa „ niezawodnego dla cudzoziemcow, ci zaſiędą naſze odłogi i niezmierne puſzcze. — „ Mamy dla nich do żywności chleb, mięſa, foli aż do zbytku; mamy ku ich odzie„ ży wełny, lnu konopi, ſkór aż nadto, ale rządu nie mamy.

„ Dla fabrykantow mamy metale, ſrebro, ołów, miedź, ſtal, żelazo naywy„ bornieyſze, a te zaniedbawſzy robić wſzelkie z nich naczynia z zagranicy zapamię„ tale prowadziemy; i tak na podobieńſtwo czyniemy, iak w okolicy Warſzawſkiey „ chłopi, zboże w Warſzawie przedaią, a chleb kupuią.

„ Nie lepiey i my fię około foli rządziemy, maiąc w różnych mieyſcach tak „ wiele wód ſłonych do warzenia zdatnych, przecież fól kupuiemy, iako było w rap„ porcie Kommiſſyi Skarbowey czytano, że fiedm milionow za granice pieniędzy za „ fól wyfyłamy corocznie, a naybardziey, że bez powrotu, ponieważ Auſtrya prawie „ nic z Polſki nie potrzebuie, i wzamian nie bierze, prócz gotowych pieniędzy; zaś „ maiąc Polſka fól własną, nietylko zwróci wychodzące za granice miliony, ale utra„ cony w Wieliczce dochod do własnego powroci ſkarbu, ieżeli nad warzelnią foli „ taką przełoży ofobę, któraby nadziei publiczney niezawiodła.

„ Pofłuchaycież N. Stany, ia wam, iako praktyk, i pierwſzy wynalazca foli „ warzoney w pozoſtałym kraiu naypewnieyſzą uczynię relacyą.

„ Uprzedzenie to ieſt Polſkie, żeby fól kopana Wieliczka z dowozami dale„ kiemi miała mniey koſztować, niż warzona przy bliſkich laſach, kiedy u mnie fa„ mego ta miara, która fię przedaie za złł: 16, koſztuie złł: 4, choć nie ma wła„ ſnego laſu.

„ Druga prewencya, że fól Wieliczka ſłońſza niż warzona, Wieliczka fól „ w Łęczycy przedaie fię garniec po złł. 2, a moia warzona po gr. 20. Nadto fól „ moia bliſko w równym gradufie ſłoności z twardą folą równa fię, kto nie wierzy, „ niech tu w Warſzawie doświadcza.

„ Kto ieſzcze z Seymuiących tak ieſt uprzedzony, że fól warzona nie zaſtę„ puie twardey w doſkonałości i w użyciu, niech wiadomych pyta, że prócz Gallicyi, „ Wołoſzczyzny, Hiſzpanii, cztery części świata twardey foli nie znaią, ale żyią mor„ ſką, albo warzoną. Nadto fól warzona, co do zdrowia, przenosi twardą, która „ bez ziemnych różnych nieczyſtości ſzkodzących obeyść fię nie może.

„ Wynalazcy foli N. Król w Buſku, i ia ſługa wasz w Szolcy inney nadgro„ dy nie żądamy, iak żebyście ten tak wielki dar dla kraiu mile przyięli, i zlecili „ ſkarbowi, aby ie pomnożył.

„ Fabryka w Buſku bezleśna potrzebuie dla drew wyczyſzczenia rzeki Nidy, „ iako tu było w rapporcie ſkarbowym czytano, a tym czaſem las manſyonarzyſtow „ Kieleckich bliſki fabryki, aby był ze wſią przez ſkarb Koronny na inſzą wieś Bi-

Dnia 19 Stycznia.

„ ſkupią zamieniony, i fabryce Buſkiey oddany. I to mam dodać, że fabryka w Buſku złożona z bogatey kompanii, bo z Króla Jmci, Xięcia Prymaſa, Moſzyńſkiego, Prota Potockiego, Teppera, Czackiego, Graffa Bayſta, a do moiey niemnieyſzey ſama ſię Opatrzność przyłożyła.

„ Fabryka moia w Szolcy potrzebuie rozſzerzenia i zamiany Duchownych gruntow na Krolewſkie bliſkie lub Biſkupie. Ta fabryka nad wſzyſtkie ma dobrodzieyſtwa natury, położona przy niezmiernych laſach, leży nad wielką rzeką Bzurą, ktòra wylewa ſię w Wiſłę o mil ośm, także bliſko ſpławney rzeki Warty mil dwie, a nadto ma więcey ſłoney wody, niżby cała Polſka potrzebowała, ta iako przy wielkiey obfitości wody, laſow, i przy ſpławnych rzekach naymocnieyſzego potrzebuie rozſzerzenia, z ktòrey na różne części Polſki ſpławiaćby ſię ſól mogła.

„ Słona woda znayduie ſię ieſzcze w Słońſku i Wilczkowiczkach, koło których ſkarb Koronny czyni ſtaranie. Wodę ſłoną w Wilczkowiczach, iako i w Buſku, tudzież kopalnią w rączkach wynalazł Żyd ubogi, ale przemyślny, wart on ieſt nadgrody dla zachęcenia drugich Obywatelow, ma on penſyą od N. Króla, z tey tylko żyie, a kraiowi ſłuży. Tenże Żyd wynalazł miedź, ktòrey fabryka koſztem wielkim Kròlewſkim utrzymuie ſię. Jeżeli uſługa, ſtaranie chętnych obywateli dla kraiu zaſługuie nadgrodę, proſiłbym N. Stanów, aby tenże Żyd miał iaką penſyikę ze ſkarbu naznaczoną.

„ Już powiedziałem, że Polſka ma ſłoney wody nad potrzebę, mieymyż na to taką uwagę, iaką ma partykularny, gdy kupi wieś puſtą, choćby ſię zdłużyć, ongż z obalin podnoſi.

„ Powiem wam N. Stany o drugim bogactwie kraiu. Nie miała Polſka żelaza, ale Szwedzkie kupowała; teraz go ma nadto, za wynalazek zeſzłemu Małachowſkiemu Kanclerzowi Kor. winna Polſka wdzięczność.

„ A kiedy za mną nikt nic nie powie, ſam ſię pochwalić muſzę. Nie miała Polſka ſtali, ani ſię iey mieć ſpodziewała, bo mimo tyle doświadczenia i koſztow przedemną na nie prożno łożonych przez wſpomnionego Kanclerza Koronnego nie udała ſię. Aż dopiero na ſzczęście kraiu Polſkiego Opatrzność materyą do ſtali, i ſpoſobność iey robienia mnie okazała, takowe zdarzenia wſzyſtkie rządne kraie pomnażaiąc induſtryą wynalezcom drogo opłacaią, a ia nie żądam za ten wynalazek inney nadgrody, iakżebym patrzał na to, aby Polſka tego daru Boſkiego używała, aby z niey Seym teraźnieyſzy rozkazał robić ryſztunki woienne, i inne goſpodarſkie naczynia. Jeſzcze powiem, nie ma cała Europa tak doſkonałey ſtali, iak ma Sztaiermark w Państwie Ceſarſkim, a teraz Polſka.

„ Wyſtawiłem na ſtal fabrykę, w której robią ſtal we wſzelkich gatunkach. Nie pozoſtaie teraz, iak żeby też ſtal aż do całey kraiu potrzeby Skarb publiczny rozmnażał, a z niey koſy i wſzelkie naczynia Antreprenerom w Dobrach Rzplitey robić dozwolił; owſzem ich zachęcił i uprzywileiował, a tym, tak wielki wychod milionow za granice wſtrzymał, bo czy nie wſtydnoż powiedzieć, że Polſka maiąc żelazo, ſtal, ſwoim nożem nawet chleba nie kraie. Ja maiąc ochotę, wſzyſtkobym to dla użytku kraiu robił, gdyby ſiły wyſtarczały, ale ieſtem względem całego kraiu na podobieńſtwo iedney pſzczoły, która całego ula miodem napełnić niezdoła.

„ Jeſt tu zatrudnienie między Kommiſſyą Koronną a Antreprenerami, którzy ofiaruią ſię robić koſy i inne naczynia, nawet ryſztunki woienne, pretenduią od Kommiſſyi, aby im młyny do tey roboty za poprzedzoną do Skarbu zapłatą nadała. — Kommiſſya mówi, że bez Stanow zezwolenia tego uczynić nie może, a iabym ſądził,

„ że takowych zapraszać potrzeba, którzy swoią pracą i maiątkiem wychodzącym za gra- „ nice milionom zwrot uczynić ofiaruią. Dnia 19 Stycznia.

„ Rzemiosło rolnictwa, iako iest w naywyższym szacunku ludzi, tak być ma „ w naypierwszym u nas baczeniu. Rolnictwo Polskie nazwać się mogło prawie mo- „ nopolium w Europie. Teraz gdy kolonie Angielskie przyszły do wolności, porzuciły „ kopalnie metalow, a wzięli się do roli, iuż tak nazwane monopolium zboża Polskie- „ go psuć zaczęły. Już widzi Hollandya po kilkanaście okrętow u portow swoich zbo- „ żem i mąką naładowanych, przedtym niewidzianych, a gdy też kolonie powiększą „ ludność łaskawemi i mądremi Prawami, maiąc więcey ziemi wyborney niż cała Europa, „ nasze krescensye intraty zniżą i upodlą. Pamiętaymyż na to, że trzeba nam fabryk, „ a przez nie, ludności, aby nasze produkta konsumowały, inaczey bez ludności zniży się „ nasz maiątek, nasza moc, nasza parada, nareszcie zniży ton nasza ambicya, a świe- „ cącą ubrana odzieżą, gdy się podleyszą okryie i t. d. nie tłumaczę.

„ Mówiono tu było z rapportu Mennicznego, że nie maiąc własnego srebra z „ obcego bić muszą monetę; to iest uprzedzenie, miała Polska za dawnych Królów aż „ do Władysława własnego srebra dostatek, ale nie ma rządu, i mieć nie chce ludzi do „ tego rzemiosła zdatnych, co tak obiaśniam.

„ Obiechałem wszystkie gòry i kopalnie Woiewodztwa Krakowskiego i Sando- „ mirskiego, byłem i w Olkuszu minach zalanych z doskonałym mineralógiem, z każde- „ go mieysca braliśmy kruszec i faynowali, czego mam dyaryusz porządnie wypisany.

„ Przeświadczył tenże mineralog oczy moie, że wszędzie im głębiey sięgany „ kruszec, każdy iest tak bogaty, iak był w Olkuszu na cztery kondygnacye wgłąbsz do- „ bywany. Mamy w wielkiey obfitości srebrny kruszec, ale starania nie mamy. Żaden „ Possessor swoiey góry nieodkrywa, bo ią zgłębiać nie wie sposobu. Chłopi iednak „ niegłębiąc własnym kosztem ołów dobywaią.

„ Kto nie wie, niechay wierzy, że srebrnego kruszcu natura nieutworzyła, ale „ ołowiany, a każdy ołow koniecznie srebro w sobie mieć musi, a im z większey głębi „ dobywany, tym bogatszy.

„ Mamy wszyscy Szlachta kopania kruszcow Prawo, a że nie mamy umieię- „ tności, nasze wielkie bogactwa w ziemi są iakby umarłe. Wszędzie w Europie Pan „ swego kraiu otwiera gòry, trzyma swoim kosztem mineralogow, buduie huty, a par- „ tykularnym kopać kruszce dozwala, a od nich olbore, czyli dziesiątą grzywnę srebra „ odbiera, Polska tego nie zna, a ledwie który Polak o tym zwyczaiu słyszy.

„ Mały zdaie się objekt faiansu Angielskiego, przecież za niego nie milion pie- „ niędzy za granice wychodzi. Jest fabryka w Korcu JO. Xięcia Czartoryskiego Stoln: „ Litt: druga u mnie doskonalszego faiansu niż Angielski, byłoby ich więcey, i tyle ile „ kray potrzebuie, gdyby rząd temu nieszkodził, bo chociaż wypadło Prawo, aby kray „ zagranicznego nie używał, Kommissye Skarbowe zagranicznym wchodu dozwalaią, na „ coż Prawo pisać, ieżeli go nie exekwować?

„ Niewiadomym okazałem bogactwo kraiu w soli, srebrze, ołowiu, miedzi, „ żelazie, stali i fabrykach, nie zostaie nam, iak te z ziemi dobywać, a że trzeba na „ nię funduszu, którego przy szczupłości Skarbu podobno nie damy; więc ia wam N. „ Stany z zaniedbałego źrzódła okażę.

„ Fundusz na utworzenie rzeczonych bogactw mianuię bank kraiowy, któren „ w Proiektach przez ròżnych ròżnie i parcyalnie dla siebie iest napisany i proponowany, „ zaś przezemnie iedynie na profit Skarbu iest ułożony. Ten nikogo nie krzywdzi,

Dnia 19 Stycznia.

„ owſzem powiękſzy bogactwo kraiu i cyrkulacyą. Wiadomo ieſt, gdy gdzie pieniędzy „ doſtatek, tam ſię walor Dòbr, i wſzelkich rzeczy podnoſi, tam ludność, tam nieznaią „ odłogow, zarośli, ktòre nasz kray cierpić muſi.

„ Trzeba do wſpomnionego rządu ludzi oſobliwych, żadną Magiſtraturą nie- „ zaiętych, doświadczonych, nie wſpaniałych, nie leniuchow, nie ſtudentow intrygą wy- „ branych, ale zdatnych, a za takowych rządem mogłbym zaręczyć, że Rzeplita zatrzy- „ ma wychodzące z Polſki miliony, pomnoży populacyą, i Skarb zbogaci. Bo to u „ mnie rzecz niepoięta, że inaczey ſię rządziemy w domu, inaczey w ſeymowaniu, w „ domu ſzukamy z pilnością, ſzukamy ludzi doświadczonych na Kommiſſarzow i Eko- „ nomow, tu przeciwnie byle Szlachcic choćby wyroſtek, wſzyſtko umieć, wſzyſtko exe- „ kwować powinien, tak właśnie na podobieńſtwo iednego cudzoziemca, ktòreu ſzew- „ cowi ſzory, a rymarzowi kazał robić trzewiki; racya tego, że oba w iednym cechu, „ że oba ze ſkórą maią doczynienia.

„ Co za różność pokazuie głowa rządna choć w partykularnym goſpodarſtwie, „ między obywatelem ſtarannym w nabyciu maiątku, a iego ſąſiadem niedołężnym. Taż „ ſię dzieie w kraiowym rządzie różnica między dobranemi, a trafunkiem wziętemi do „ rządu oſobami.

„ Rzadcy mòwią ludzie wielcy na świecie, także co w południowych kraiach „ ledwie między tyſiącem ieden, to w pułnocnych w ſtanie miernym między ſtem nietru- „ dny, gdy bez parcyalności wyſzukany.

„ Ma Polſka ludzi ochotnych, dowcipnych, ale prywatnym cieniem zaſtonio- „ nych, z intrygą nieoſwoionych, bo nie upudrowanych, tych ſzukać, używać rozum „ każe.

„ Powiem i o ſobie, żem proſtak, polityki nie umiem, ale gdyby mnie Rzpli- „ ta nad ſolą czyli fabrykami, lub nad ſpławem rzek przełożyła, Prawo do tego ułożyła, „ pewna byćby mogła ſwego ſzczęścia, a ia zaſzczytu; dodać i to mogę, że za zawod, za „ czas ſtracony od Seymu do Seymu mam z czego odpowiedzieć, a Rzplita na to ma fun- „ duſz niezawodny bank kraiowy. O czym podaię Proiekt do czytania.

Podał Proiekt względem uſtanowienia Banku Narodowego, który po przeczytaniu przez JPana Sekretarza Seymowego, do deliberacyi wzięty zoſtał.

Jmć Pan Sołtyk Krakowſki domowił ſię, aby naſtępnie decydowane były Proiekta ſtoſowne do ulepſzenia adminiſtracyi Skarbowey, i wynalezienia nowych źrzòdeł do opatrzenia Skarbu publicznego ſłużących.

Jmć Pan Marſzałek Seymowy:

„ Jak zawſze w chęci naygorętſzey pełnienia obowiązków przyiętych, na ka- „ żde zawołanie kollegow ieſtem poſłuſzny; tak i w teraźnieyſzym wnieſieniu chciałbym „ ſię uiścić JW. Krakowſkiemu. Lecz że dzień dziſieyſzy podług oznaczenia Prawa za- „ kończa materyą Skarbową, a iutrzeyſzy otwiera wſtęp do decyzyi formy Rządu od Sey- „ mikow, nie ieſt więc w moiey mocy dopełnić żądania iego: ale gdy przez te dwie „ Niedziele poświęcone formie Rządu, inni ſeymuiący po przeyrzeniu Tabell, zbiorą „ ſwe myśli, i uwagi, i te w naſtępnym trzecim tygodniu przełożą Stanom, na ten czas „ żądane przez JW. Krakowſkiego zapytania, ſkutek ſwòy brać będą mogły, przez ktòry „ czas i Kommiſſya Skarbowa będzie w ſpoſobności, wygotować Proiekta do ulepſzenia „ Skarbu dążące. Teraz zaś upraſzałbym W. K. Mości o zaſolwowanie Seſſyi, gdyż „ my Deputowani do Konſtytucyi potrzebuiemy czaſu dla wygotowania na dzień iutrzey- „ ſzy Proiektu w materyi, do decyzyi iutro z przepiſu Prawa przypaść maiącey.

Jmć Pan Zboiński Dobrzyński wniosł: Iż gdy z odgłosu publicznego słyszeć się daie: że Delegowani od Kurlandyi żądaią złożyć w Stanach prozby, z ofiarą połączone, aby Jmć Pan Marszałek Seymowy uczynił zapytanie, czyli Stany, dnia iutrzeyszego, na wysłuchanie ich poświęcić niezechcą. Dnia 19 Stycznia.

Rzekł na to Jmć Pan Marszałek Seymowy: Iż Prawo podzielaiące czas obrad Seymowych, podług ktòrego na dniu iutrzeyszym przypada decyzya formy Rządu, od Proiektu Seymikow, wstrzymuie go od uczynienia żądanego dopiero zapytania. Została zatym Sessya solwowana na dzień iutrzeyszy na godzinę dziesiątą z rana.

SESSYA XX.

Dnia 20. Stycznia 1791 Roku.

Ponieważ dzień dzisieyszy podług Prawa porządkowego zaczynał czas dwòch tygodni przeznaczonych Prawodawstwu, od tego więc rozpoczął JPan Marszałek Seymowy Sessyą w tym sposobie:

„ Oczekiwany moment, gdy z oznaczenia nadchodzi, nietylko porywczeyszym „ iest poymowany duchem, lecz wewnętrzne z oczekiwania niespokoyności uśmierza; „ tęsknoty w wyglądaniu go nadgradza, a przymioty duszy ożywia ku iego użyciu, i te „ niezawodne upragnienia skutki doprowadzaią do uiszczenia zamiarow. Nadszedł w „ dniu dzisieyszym ten moment z wyroku waszego seymuiące Stany. Używaycie go chci„ wiey, bo pomyślne skracaią się chwile, ktòrych litościwe nam nieba ieszcze dozwala„ ią. Upływaią prędszym biegiem, niżbyśmy ich użyć zdołali.

„ Gdyby obrot rzeczy na świecie, a szczegulniey w intereſsach polityki odmia„ nom niepodpadał, to woła na nas Oyczyzna, wystawuiąc nam smute doznania; odzy„ wa się sam duch w nas obywatelski z wyrzutem, abyśmy tey pomyślney niechybili po„ ry. Przypominaią wspòł - bracia w domach pozostali, w poleceniu nam rychleyszego „ przystępowania do opisu Rządu, na którym całość Państw, powaga Narodu, szczęście „ Kraiu, spokoyność Obywatela zapewnia się; a ztąd pomyślność kraiu wzrasta. Lecz „ te tak silne pobudki gdyby dokładnie nieznіewalały, to sama konieczność przymusza „ nas; bo w tym przekonaniu zostaiemy, że żadne społeczeństwo żyiących być nie mo„ że, aby nie miało ustaw dla siebie: My dziś nie mamy żadnych! Dawny Rząd nieba„ cznością exekucyi osłabiony, a obcą przemocą zniewolony weiśnieniem dogo„ dnieyszego sobie, a nie nam! odsunęliśmy go, lecz bez utworzenia innego. Biegiem „ przyuczenia się do dawnieyszego ruch iego odbywa się wprawdzie mocą, i bacznością „ Seymu trwaiącego, którego rostropność i doskonałość, gdy potrafiła nas doprowadzić „ do szczęścia, że samym sobie zaradzamy. Przy dzielności naywyższey Opatrzności, „ zdołamy ustanowić nadal stały, i pewny Rząd, którego rozpoczęcie, że wola wasza „ Prz: Stany wskazała od Seymikow; przeto od ich rozdziału to tak poważne rozpoczniemy dzieło. Chcąc mieć to pierwsze źrzodło Rządu Republikantskiego w iak naydo„ kładnieyszym ustanowieniu; w krótkim go zbiorze wystawić nie można; ułatwiaiąc

Dnia 20 Styeznia.

„ więc ten Proiekt dla snadnieyszego w Stanach seymuiących przeyścia, wyznaczeni do „ Konstytucyi przedsięwzięli treść każdego punktu, w iak naykrótszey wybrać osno- „ wie. Chętliwa staranność okazania przysługi Stanom Seymuiącym tę miała pobudkę, „ że gdyby który̆n punkt iednomyślności niedosięgnął, to wyięcie treści iego, gotową „ będzie propozycyą *ad Turnum* w dołożeniu do niey tylko zapytania. Gorliwość „ niektórych Seymuiących podała wystawienie myśli do tegoż Proiektu, które z po- „ daiącym Deputowani do Konstytucyi nieznayduiące się w Proiekcie umieszczali; u- „ trzymuiąc skład pierwszy Proiektu w podziałach iego przez Deputacyą do formy Rzą- „ du ułożonych; który winienem i w tym mieyscu cześć winną oddać, a pałaiącą „ ich gorliwość ku dobru powszechnemu uczcić i uwielbić za przezorne na każdy „ przypadek zaradzenia. Jeżeliby kto z podaiących swe myśli do Proiektu tego w pier- „ wszym punktow podaniu niedostrzegł, upraszam o cierpliwość do ukończenia całko- „ witego Proiektu, a w ciągu iego dostrzeże umieszczenie swych myśli pod rozdziałem „ sobie należnym. Dla dokładnieyszego delikatności Deputowanych do Konstytucyi po- „ znania; niech raczą seymuiący mieć pod okiem Proiekt podany od Deputacyi do „ formy Rządu oznaczoney, a z rozdanemi dziś przez Kancellaryą Seymową, niech „ konfrontuią wyciągnięte punkta, które w poniższych odmieniać się tylko w wyra- „ zach będą. Punkta zaś zadecydowane oddanemi będą do uformowania całkowitego „ rozdziału o Seymikach, aby ieden styl w równych wyrazach był utrzymywany; pod- „ padać iuż nie będzie tak łatwo dwoistemu tłómaczeniu; co ze smutkiem serca w „ dawnych Prawach naszych znayduiemy. Zbliżaiąc się ku rozpoczęciu dzieła, maią- „ cego nas, i następne pokolenia uszczęśliwić, wznieśmy w pokorze serca wzdycha- „ nia ku niebom, błagaiąc ie o udział błogosławieństwa. —

„ Wy JWW. Biskupi przodkuiący nam pierwszeństwem z dostoieństwa, a zbli- „ żeni z powołania stanu ku Bogu, raczcie wzmagać, świątobliwe wasze modły, o „ natchnienia nas zdrową nieuprzedzoną radą, a należną obradom publicznym. W peł- „ nym zaufaniu dobroci W. K. Mości zwykle ku nam okazuiącey się, zaśmielam się „ zwrócić mą prozbę do Tronu Jego, o to! co w codziennym zyskuiemy doświad- „ czeniu, abyś przewyższaiącą swą mądrością chęci nasze w zamiarze dobra powsze- „ chnego raczył oycowskim kierować wskazywaniem. A tym postępuiąc torem, dzie- „ ło przedsięwzięte śpiesznicy dokonamy, w sławie dla Panuiącego, i w użytku dla „ kraiu. A że wyznaczeni niektórzy do Deputacyi Konstytucyiney oświadczyli mi chęć „ przed wprowadzeniem materyi Seymikow, otworzyć swe zdania, przeto przez wzgląd „ poważania ich myśli, wstrzymuię powołanie JPana Sekretarza do rozpoczęcia czy- „ tania Proiektu przez Deputacyą do Konstytucyi uformowanego.

Zabrał głos Jmć Xiądz Kossakowski Biskup Inflantski:

„ Rzecz o poprawie Seymikow maiąca się wprowadzać pod rozważenie Nay- „ iaśnieyszych Stanów, iakiey iest wagi, zna każdy Obywatel Polski, który cenić u- „ mie swoię wolność.

„ Seymiki bowiem, czynią istotną różnicę Rządu Monarchicznego od Repu- „ blikantskiego, w pierwszym wola iednego włada wszystkim; w drugim upodobanie „ większey części ludu, ma być wolą powszechną; one są źrzodłem naszey równości, „ prawodawstwa, sprawiedliwości i porządku ogólnego w kraiu; Seymiki (śmiało po- „ wiem) są tym, czym iest Narod, i czym być może, będąc zasiewem, szczepem i „ fundamentem wolności i cnoty obywatelskiey, którey powstanie, plon i owoce, ie- „ dynie od dobrey uprawy, czyli od urządzenia Seymikow zależą.

DNIA 20 STYCZNIA.

„ Na mało się zda Narodowi chlubny zaszczyt, posiadania wielu uczonych „ i cnotliwych ludzi, ieżeli część większa Narodu w nieporządnych obradach będzie „ wystawiona na ow szkopuł, o który pospolicie cnota rozbiiać się zwykła.

„ Z zadziwieniem przychodzi zastanowić się, dla czego przy wielorakich od„ mianach Rządu w Polszcze, i rozszerzeniu przestronney wolności, tak małe Przod„ kowie nasi dawali baczenie, nad tak wielką sprawą; gdy w dzieiach Narodowych i „ Historyi prawodawstwa naszego, z naywiększą szperaiąc usilnością, ciemne i niedo„ kładne znayduią się tylko ślady, około tey potrzeby zaradzenia. Zdawaćby się mo„ gło, iż ręka przemożna pisząca nasze ustawy, tytuł i kształt oddaiąc swobod oby„ watelstwa, znaczenie rzetelney władzy przy sobie zatrzymywać usiłowała; wydarze„ nia wielorakie w tych obradach, wspieraią ten domysł.

„ Pierwsze porządne opisanie Seymikow, Twoiemu N. Królu winien iest Na„ rod Polski Panowaniu, iako w tym czasie dokładnieysze o nich warunki, do Twoiey „ należeć będą sławy, i Wasze Seymuiące Stany, ieżeli każdy z was poglądać nie bę„ dzie na właśney tylko ziemi obwod, i w niey związki, lecz na ogul kraiu i iednostay„ ny porządek, który raz połączywszy pod iednostayną ustawę wszystkich, przestanie ró„ żnić mniemania na zawsze w tey sprawie.

„ Dzieło to ile się zdawać może w sobie i w częściach z sobą spoionych ogro„ mne, tyle w istocie samey iest szczupłe, gdy się zastanowi uwagą, iż o nic więcey nie „ idzie, iak tylko o naydokładnieysze wyiaśnienie, kto ma Seymikować, i iak Seymi„ kować?

„ Wyobrażenie, które o Seymikach naszych zwykliśmy wystawiać, iako o „ Przywileiu osobistym Szlachcica, nie zaś iako o dziele istotnym ogólnego dobra Na„ rodu, zastanawiać mogło częstokroć prawodawstwo od śmiałego poczynania; przecież „ tak dawnieysze, iako i poźnieysze Prawa usuwaiące od tych obrad nieposłusznych Pra„ wu, notowanych o występki, małoletnich i bez Possessyi, daią nam poznawać: że ten „ znakomity wolności Narodowey Przywiley, był zawsze uważany za Przywiley Narodu, „ nie zaś osobiście komużkolwiek służący.

„ Przed kilką laty odważyłem się dla przysługi Oyczyzny wydać przez druk „ pismo, w którym o składzie Seymikow i Seymow, o Dykasteryach Narodowych, i Ma„ gistraturach Sądowniczych dostrzegaiąc pomyłki, przełożyłem ku poprawie uwagi, pod„ chlebnym iest dla mnie, że w tym właśnie celu Prz. Deputacya do poprawy formy Rzą„ dowey wyznaczona, wyższym światłem i doskonalszym rzeczy obięciem, Proiekta „ przygotowała, do których równie gorliwe JWW. Posłów myśli są połączone, z cze„ go nic więcey z prawidła przepisanego dla Deputacyi Konstytucyiney, do której raczy„ łeś mnie W. K. Mość P. M. Miłł: połączyć, nie pozostało przydać w posłudze, iak tyl„ ko porządnie do decyzyi zebrać materye; nie idzie bowiem o słowa i styl, iakim Pra„ wo być ma pisane, dla wyrozumienia wszystkich w nayprościeyszych i nayiaśnieyszych „ wyrazach, lecz szczegulniey o rzecz, bez której nic porządnie uczynionym być nie „ może. Taki albowiem iest związek części z ogułem, iż iedna wspiera drugą, i ie„ dna rozwalnia inne. Sposob przeto iaki wzięła Deputacya do wprowadzenia tey całey „ materyi do N. Stanow, chociaż zdawać się może być nieco odmiennym od przywykłey „ formy, iest iednak zupełnie zgodny z regułą dla Deputacyi przepisaną, i odpowiada„ iący temu zamiarowi, ażeby nayrychley o co idzie, rzecz można obiąć, i prędko do „ decyzyi skłonić się. Wyznaczeni iesteśmy w pomocy JWW. Marszałkom układania „ propozycyi rozwięzuiącey rzecz z Proiektow, do ułożenia się z podsiącemi Proiekta,

Dnia 20 Stycznia.

„ i przełożenia naszey nad niemi opinii, nad każdym punktem znaydziemy się w obowiązku pełnienia tey powinności; gdy pozwolisz W. K. Mość P. M. Miłł: i Prz: Stany, ażeby artykuły wyięte z Proiektow wielorakich, a do iednego celu opisania Seymikow stosowane, być mogły do decyzyi wprowadzone, o co imieniem Deputacyi upraszam JW. Marszałka Seymowego.

Mowił potym Jmć Pan Plater Kasztelan Trocki:

„ Dzięki winienem woli Seymu Naywyższey, iż teyże determinacya wprowadziła mnie z nayprzykrzeyszey pozycyi w walce postuszeństwa z przekonaniem, w którey albo konwikcyą powadze Prawa, albo tę ostatnią, konwikcyi poświęcić należało koniecznie czasu ostatniego turnowania się naszego: trzeba było N. Stany pierwey aniżeli wasza następna wola z większości głosow wynikła, pierwsze wyrzeczenie zniszczyła; trzeba było mowię albo odgadnąć, że przekonanie własne przy towarzyszącey opinii publiczney w skutku nieokaże się być występnym, albo w przykrym decydowaniu przeciw własney konwikcyi wystawić siebie na szmer publiczności przez ślepe uleganie decyzyi Seymowey iuż wprzody nastałey; obrałem wprawdzie ostatnie negatywe poszedłszy za Kardynalnemi Prawami, bo przez posłuszeństwo nayłepiey uczy się rozkazywać: nie odstępuię i dzisiay od tego prawidła, bo woli waszey, mówiąc za Seymikami, i w materyi teyże iuż wprowadzoną być maiącey.

„ Dany czas całotygodniowy do dopełnienia przez Deputacyą Konstytucyiną obowiązku teyże, obrocony na przystosowanie myśli udzielnie przez Seymuiących podanych do pracy Deputacyi Rządowey, wystawił to dzieło, które iuż dzisiay pod decyzyą iść powinno; iest ono treścią pryncypalnych prawideł w Proiekcie Deputacyi Rządowey umieszczonych, którego raczey trzymać się, aniżeli szczególnych Proiektow, honor i powaga samychże Stanow nakazywały, gdy z wyroku tychże Deputacya Rządowa, podług zasad w Prawo dla siebie zamienionych, pracę swą dokonała. Nic zatym nowego mieć nie będziecie przed sobą N. Stany, i nic coby przez deliberacyą nietylko seymuiących osob, lecz Narodu całego nie przeszło. A gdy dzieło uporządkowania tego Aktu, któren wolności Narodowey początkową iest zasadą, i iakoby teyże węgielnym kamieniem, iuż ma z wyroku waszego w Prawo być zamienionym, temu któren dopełnił powinności Deputata w konferencyonalney Izbie, niech będzie wolno N. P. Skonfeder: Rzplitey Stany, iako wierney radzie wstępne niektóre przełożyć uwagi.

„ Słychać tu było iuż i w tey Izbie, że iakie Seymiki, takie Seymy; iakie Seymy, takie Prawa; iakie Prawa, taka exekucya, taki Rząd, w końcu taka szczęśliwość Narodu; któż przeto z nas duchem prawdziwego patryotyzmu pałaiący, a z doświadczenia przekonany o tysiącznych w seymikowaniu defektach niechwyci się innego od byłego dotąd sposobu? kto niezechce w pracy uszczęśliwienia wszystkich, z tey się wyzuwać na czas osobistości, która naymocnieyszą zawsze do ustanowienia prawideł bezstronnych staie się zawadą? kto z nas nie powinien zapomnieć na ten moment, że rozległość maiątku, albo osob domu rozrodzonego daie mu sposobność do mamienia braci uboższych, których interes za płaszcz bierze się popularny dla ukrycia własnych widokow, do zaradzenia tychże prostey wiary groźbą albo datkiem zawiedzioney, do wystawienia nawet tychże zdrowia i życia na śmiertelne zboieckiego żelaza ciosy: że urząd pierwszeństwem w Powiecie oznaczony, albo powagą sądownictwa

„ strasżny,

„ straszny, trząsać może tysiącami kresek iuż podchlebnych, iuż boiaźliwych, a zawsze „ prawie hasłu, intrygi, albo zemsty szczęśliwego Demagogi potakuiących? kto słowem „ z nas tą iuż czystą myślą nieprzystąpi dzisiay do Ołtarza świętey, że tak rzec słu„ sznie mogę wolności, dla złożenia na nim iedynie naymilszey ofiary Egoizmu i „ prywatnego zamiaru przyćmionego tylko zawsze powłoką rzadką udanego dobra pu„ blicznego?

Dnia 20 Stycznia.

„ Smiało powiem N. Stany, iż tego po nas i współ-cześni bracia, i poto„ mność spodziewać się chcą, mogą oraz chcieć zupełne maiąc Prawo: i tych to iest „ wolą iednogłośną, abyśmy wyzuwszy się z tego, co nas iako ludzi mamić mogło „ w zbiorach Powiatowych, przez to naydzielniey charakter publiczney osoby spra„ wdzali, abyśmy przedsiębiorąc ułożenie Seymikow, ile możności naylepszych, dla „ doyścia do tego, od szczególnych strzegli się w prawodawstwie dodatkow, któremi „ naylepsze często kaleczemy dzieło; abyśmy wreście tę w powadze naszey istotną ró„ żnicę mieli sobie przytomną, iż naywyższa moc Prawodawcza w zbiorze tylko ie„ dnoustnego okrzyku, albo większości zdań zawiera się, a każden z nas co do oso„ bistości swoiey nie iest iak tylko punktem względem cyrkułu, nic nieznaczącym od„ dzielnie, lubo w złączeniu z innemi, i w równey odległości od centrum, do udo„ skonalenia figury istotnie iest potrzebnym.

„ Wszak same N. Stany przekonanemi iesteście, że wszystko, i wnętrznie, i „ zewnętrznie woła, iż nam Rządu potrzeba, Rządu w maxymach, któreby iak ka„ techizm polityczny wiarę obywatelską od dziecińśtwa gruntował, Rządu w składnym „ do prawodawstwa przystępowaniu, i porządnym przez nas, nam samym rozkazywa„ niu. Rządu naycelnieyszego dla nas (bośmy w tym zawsze błądzili) Rządu mówię „ w wykonawczych po kraiu iuż cywilnych, iuż sądowych oddziałach, Rządu nako„ niec w pośredniczey powadze pilnuiącey i przynaglaiącey, aby Prawa nie traciły „ swey mocy przez występne w exekucyi ściśley zwolnienie, te wszystkie względy miała „ w uwadze przezorney Prześwietna Deputacya do ułożenia formy Rządu wyznaczo„ na, a gdy wielbić nam należy równie patryotyczne, iak i pracowite dzieło teyże, „ nie mogła, powtarzam to ieszcze raz, Deputacya Konstytucyina nie dać pierwszeństwa „ Proiektowi niepartykularnemu, lecz Seymowemu, i dla tey osobliwie przyczyny, iż „ iednym ogniw ciągiem, gdy są związane Seymiki z Seymem, a z tych Rządo„ wych Aktow wypływaią wszystkie wykonawcze Magistratury, trzymać się raczey na„ leżało planty wszystko obeymuiącey, aniżeli uwag oddzielnie podanych, z których „ wszakże ieżeli wszystkie pomieszczonemi być nie mogły w treści iuż tu przeczyta„ ną być maiącey, nie traci żaden z was Prawodawcow zacnych Prawa swoiego do „ wystawienia Stanom permowencyi wami powoduiących, w życzeniu składu Seymi„ kow innego od podanego.

„ Niechay mnie iednak częstym głosu zabieraniem grzeszyć niechcącemu za „ iednym pozwolenia użyciem wolno będzie co do Seymikow to ieszcze powiedzieć, „ co większey waszey N. Stany potrzebować może ostrożności, a nad czym mniey się „ zastanawiać bespieczuie możecie.

„ W moim poięciu dzielę nayprzod obiekt tych to szanownych porządney „ wolności Aktow na rzecz i kształt Seymikow, na materyą to iest i formę onych, „ z których pierwsza istotę, druga przypadkową wystawia własność, pierwsza po doy„ rzałym zastanowieniu się w światłych a krótkich zawartą być powinna maxymach, „ których prawdy niezmienne pokolenia iedne drugim dla wieczney stałości podawać

Dnia 20 Stycznia.

,, powinny, druga zaś od czasu, wieku, ludzi, i okoliczności, gdy naywięcey zależy ,, zmiana i poprawa oney, iak potrzebną być może z czasem, tak przez to samo ,, szkodliwą być nigdy niepowinna. Pod rodzaiem rzeczy Seymikow mieszczę władzę ,, Narodu rozdrobioną na zgromadzenia Powiatow, i udzielność teyże władzy co do ,, wyboru z pomiędzy siebie, i dla siebie sędziow, oraz Postow na Seym; a daley do- ,, chodząc calca w tey mierze przywileiu różniącego wolność Narodową od samowładz- ,, twa nayduię być ieszcze rzeczą Seymikow. *Nayprzod* osoby, które maią, i mieć ,, powinny Prawo radzenia o sobie względnie possessyi dzielącey aktualnie wspólny in- ,, teres, względnie zasługi do korzyści powszechney przez kontrybuowanie do składki ,, publiczney, i względnie wieku obiecuiącego radę doyrzałą. *Powtore* Instrukcye na ,, Seym, które ponieważ skazowką tylko do Prawodawstwa być powinny, zbiór Po- ,, wiatowy w swoich nakazach tak równie pamiętać winien na to, że iest częścią tyl- ,, ko Narodu, iak obrany tegoż zbioru szczegulnego reprezentant, że iest częścią tylko ,, prawodawczego ciała.

,, Pod rodzaiem formy Seymikow zawieram mieysce, które z podziału kraiu ,, na Prowincye, na Woiewodztwa, a tych na Powiaty naturalnie wypływa zbiór oby- ,, watelow czy osobiście, czyli przez wybranych na Seymik zieżdżaiących czas zbie- ,, raiący tychże do właściwego i ułożonego Prawem Powiatowego centrum, porządek ,, w rodzaiach czynności, i takiż w decyzyach, ubespieczenie skutku Seymikowego ,, aktu, i postrach na wszystkich burzycielow porządku, rzucony w karach przepisa- ,, nych i Sądach wytkniętych; a to wszystko lubo niezmienności cechą nie może być ,, naznaczonym, nie przeto iednak małoważonym w prawodawstwie być powinno, czy- ,, niąc co od czasu i okoliczności dzisieyszych należy, i tak sprawiedliwie doświadczo- ,, nemu zaradzaiąc złemu, iak każden z przyszłych Seymow będzie miał Prawo co do ,, formy Seymikow poprawować w czasie następnym, iuż nasze niepostrzeżone omyłki, ,, iuż co nastąpi w biegu inney pozycyi kraiu i ludzi, a czego się dzisiay domyślać ,, ani możemy, ani powinniśmy.

,, Znacie to wszystko N. Stany, i lepiey ieszcze odemnie, czuię ia sam na- ,, wet, zapalony miłością kraiu silniey, aniżeli wydać mnie w nieudolnych słowach iest ,, możnym, przekonany też niewątpliwie iestem, że duchem żarliwości bezstronney za- ,, grzani zacni Prawodawcy opuścicie łatwo przywiązanie się do własney opinii, aby- ,, ście pozostałym Braci i Oyczyznie czym rychley to wystawili ukończone palladyum, ,, do którego pomyślność przyszła iest niewątpliwie przywiązaną. Może się mylę zby- ,, tnią otrzymania Rządu rychle dobrego i stałego chęcią zapalony, gdy pisałbym się ,, na to nawet, abyśmy nie mogąc życzyć dłuższey trwałości sobie od tey, która Rze- ,, czypospolite Greckie i Rzymską do naywyższego pomyślności i sławy przyprowadziła ,, szczebla, abyśmy mówię Nummom, Solonom, czyli Likurgom budowę całą powie- ,, rzyli Rządu, którego nietayne a istotne defekta, możnieysza w kilku wybranych bez- ,, stronność, łacniey poprawić zdoła, aniżeli zbieg myśli liczniey szych, mnostwem za- ,, głuszonych, a w końcu zmieszanie tylko uwag wystawuiących.

,, Lecz podobno zostanie to wszystko w chęci, acz nie iednego zemną ró- ,, wnie myślącego, gdy okrom zbocznych powodow słowa nam tylko ieszcze same Se- ,, natora, Posta, wolności, Instrukcya mocy prawodawczey, powagi wykonawczey, ,, Straży nad exekucyą, i tym podobne są wiadomemi, a znaczenie i istota onych, ,, różnica oddzielna wszystkiego, i metodyczny związek od tego chyba zależy czasu, ,, w którym mocy kraiowe na wzor ogromnych zburzonego morza bałwanow, ,, ieden drugiego następnie zanurzaiących za uspokoieniem się wichrow, też pobudza-

„ iących nie powrócą ciszy pogodney, a w niey ufności iedynie mocney do uskutecznie-
„ nia dzieł wielkiey wagi. Robmyż i pracuymy więc N. Stany przynaymniey tak, iak
„ dzisiay możemy, a gdy twoią JW. Marszałku Seymowy była naypierwszą pracą dla
„ ułatwienia Seymowi wyciągniona treść Proiektu Deputacyi Rządowey, dla uwielbie-
„ nia, i w oney niespracowaney usilności twoiey, o przeczytanie teyże, a następnie o
„ decyzyą bądź iednogłośną, bądź *per Turnum* udzielną każdego punktu upraszam.

Jmć Pan Kwilecki Kasztelan Kaliski:

„ Deputacya Konstytucyina przez poważenie kilkomiesięczney pracy P. Depu-
„ tacyi Rządowey, tudzież przez szacunek osob w niey zasiadaiących, chciała swą opi-
„ nią złącznie z ich wielkim światłem przynieść do Stanow Rzplitey, i na ten koniec
„ obligowała JW. Marszałka Seymowego i Konf. Kor. i JO. Xięcia Jmci Marszałka
„ Kon. Litt. aby zaprosili do Izby konferencyonalney, ieżeli nie *in corpore* Deputacyą
„ Rządową, to przynaymniey przez Delegowanych od siebie.

„ Było pròcz od Rządowey Deputacyi ośm Proiektow *in ordine* seymikowa-
„ nia podanych do Laski od gorliwych Mężow o dobro i spokoyność Rzplitey. Tych
„ Deputacya Konstytucyina zaprosiwszy do Izby konferencyonalney, ułatwiła z niemi
„ Proiekta, i umieściła ich myśli.

„ Przynosiemy więc Prz. Stany nie nasze, ale ich prace, nad których iak
„ naykrotszym zbiorem kilka wieczorow po odbytych Sessyach Seymowych strawiliśmy,
„ abyśmy ie sposobem Statutu Litewskiego, iak nayiaśniey i naykrodzey ułożyli, i do
„ waszey oddali woli i decyzyi.

„ Prośbą iest naszą, abyście te artykuły, ktòre wam się podobać nie będą,
„ albo odsunęli, albo *pluralitate* przyięli, dodatkow zaś ile obszernych nie raczyli
„ przydawać; wszak wiecie N. Stany z wczorayszey pracowitey relacyi JW. Kasztelana
„ Kamienieckiego, co za deces Skarbowi Rzplitey przyniosły dwa słowa dodane do
„ Lustracyi Starostw: *sposobem Ziemiańskim*.

„ Nie wspominam innych dodatkow do Konstytucyi na tym Seymie ustanowio-
„ nych, które albo przeciwieństwo Prawu, albo przynaymniey oboiętność nam przyto-
„ mnym wystawuią, a coż dopiero nie wraża w umysły następcom naszym.

„ Nie raczcie poczytywać tego za grzech Deputowanym do Konstytucyi, bo
„ reflexye Deputowanych musiały czasem ustępować, a przynaymniey ulegać *plura-
„ litati.*

„ Już Zgr. Stany uznały, że Rząd dobry w Republikantskim Stanie, wypływa
„ z czystego źrzodła seymikowania. Jeżeli więc trudnić i przedłużać będziemy opis
„ Seymikow, przyznać się musiemy, że w tym czasie, w ktòrym żadney nie mamy ob-
„ cey przeszkody, niechcemy Rządu, niechcemy wolnego Narodu exystencyi.

„ Wzywam więc przeto waszey Nayiaśnieysze Stany cierpliwości i pozwolenia,
„ aby JPan Sekretarz Seymowy mogł daley w czytaniu artykułow postępować.

Jmć Pan Dłuski Podkomorzy i Poseł Lubelski:

„ Do tey głośney w Europie reparacyi nadruynowanego Rzeczyplitey Domu,
„ i do wydoskonalonych przeciągiem czasu, okrytych sławą pracownikow nowo przy-
„ były, lubo tylko za pomocnika uyść mogę, przecież cokolwiek znaiąc się na abrysie,
„ wyznaię, że wymyślićbym nie umiał bespiecznieyszego i przystoynieyszego dla wol-
„ ności mieszkania, nad ten Dom, w którym sama tylko Pani Rzplita w żyiącym za-
„ wsze Seymie zarządzać i gospodarować będzie. A Dwór iey z Magistratur złożony,

Dnia 20 Stycznia.

" będzie miał w Straży zwierzchni dozor, aby taż Pani od wszystkich sług swoich po-" dług rangi każdego, dobrze usłużoną była. Przeto Prześwietney Rządowey Deputa-" cyi za tak miły patryotycznym oczom w abrysie widok, z obywatelstwa moiego, " pełne wdzięczności i wysokiego respektu dzięki, mam honor złożyć.

" A że z fizycznych murow doświadczenie mię uczy: iż gdy nie na iednę " formę robiona cegła, obrabianie iey do miary, i stosunek iedney do drugiey, nay-" więcey bawi; przeto iako pomocnik, takie materyały w zdaniu moim do tey bu-" dowli podawać będę, na ktore samo tylko Oyczyzny dobro wydało modłę. Po-" śpiech albowiem około tego mieszkania, przyśpieszy nam szczęśliwą porę, że za-" słonieni od poddymaiących wiatrow, z wzaiemnym powinszowaniem sobie, powiemy " sąsiadom naszym: Jużeśmy w domu.

" Tey Rzplitey struktury wątpić nie można, że są węgielnym kamieniem " Seymiki. Te są pierwszą zasadą wolności. Te są nayznakomitszą cechą rożnicy " Republikantskiego, od Monarchicznego Rządu, gdzie o intereslach kraiu, nie ieden " Minister radzi i decyduie; lecz każdy Szlachcic, w każdym Oyczyzny interesie, " mieysce Ministra zastępuie, zdanie swoie daie, do samowładney Pani swoiey przez " Posłow, posyła go na Seym, i popieranie zaleca.

" Ta przeto Narodu poprzedzaiąca Seymy, seymikowa rada, okazuiąca zda-" nia i wolą Narodu, iest naywidocznieyszym wyrazem natury i formy Rzplitey. Ten " przeto węgielny wolnego Rządu kamień, któremu długi czasu przeciąg czyli nie dał " dotąd zupełnego kształtu, czyli go skaził, nayprzezornieysze od nas wyciąga repa-" racyi i wzmocnienia, żeby się i w rozdwoionych Seymikach nierozpadał.

" Lecz cóż ia powiedziałem? że każdy z nas obywatel z prerogatywy Szla-" chectwa nosi prerogatywę Radzcy czyli Ministra kraiu? Powiedziałem to niepoyrza-" wszy na siebie: a gdzież mam istotnie potrzebną do tey rady naukę? Przed lat sześć-" dziesiąt czterech skończyłem szkoły, lecz mię w nich nie uczono Praw Narodow, i " Praw Cywilnych. Nie uczono Geografii, przez ktorą znałbym dawnieysze i nowe " sąsiedzkich Państw, i własney Oyczyzny granice i położenia, abym nietylko o wła-" sności, lecz i o handlu rezonować umiał. Nie uczono Historyi kraiow, abym z " postępowania w przypadkach Państw innych, brał miarę rady Oyczyznie moiey w " podobnym iey zdarzeniu? gdzie mam wiadomość sąsiedzkich sentymentow? ich mię-" dzy sobą Traktatow, związkow? abym za postrzeżeniem każdey u nich odmiany, " umiał formować złe albo dobre dla moiey Oyczyzny konsekwencye, i umiał iey ra-" dzić pożytkowania z okazyi, lub unikania straty.

" Winszuię ia Oyczyznie moiey, że w nayważszych Urzędnikach kraiu, teraz " pod imieniem Ministrow, ma tak pełnych wielkiego światła Mężow, którego że i " postronnym udzielićby mogli; przekonywa nas o tym sama przeszło tygodniowa o " zagranicznych interessach relacya, którey iasnym piórem wyrażony obraz, im bar-" dziey twarz Rzplitey oczyma podobną czyni do twarzy Państw nayprzezornieyszych, " tym większego dla Deputacyi respektu, wdzięczności, i dzięków, samo po nas oby-" watelstwo wyciąga.

" Lecz czyliż może na tym przestać forma Republikantskiego Rządu? skoro " to Ministerium iest W. K. Mci i Narodową, ale nie Narodu radą.

" Ta iednak wymienionych rodzaiow nauki do dobrey rady potrzeba, dziś " nie zatrudni, gdy zagrzebane od pułtrzecia wieku też rodzaie nauki; pracowita oko-" ło podniesienia Narodu do równey innym konsyderacyi, odgrzebała ręka. A z tych

" zabrane

„ zabrane światło, iuż i tey Izbie, w godnych kollegach moich przydaie lustru. A cho- „ ciaż ta umieiętność, Seymikow naszych ieszcze niezacieśnia, przecież geniusz Narodo- „ wy wystawia mi wspòł-obywatelow kraiu, iak liczne rozstawione zwierciadła, w po- „ śrzod ktòrych, niech iedna postawiona świeca, w każdym ią widno.

„ W tym mieysciu N. Królu zawstydzony móy rozum, że nie zna liter, z ktò- „ rychby złożył podziękowanie W. K. Mci odpowiadaiące wielkości łaski za ożywienie „ nauk, a zna, iak wysokiey ręki to dzieło, dla całego ciała Rzplitey, utworzyć uczeń- „ szą duszę. Przeto tylko przypomniawszy sobie starą naukę: *Aquam hauris fontem* „ *corona*, uznaię, że W. K. Mość sam sobie iesteś w tey mierze nadgrodą. Bo kto tyl- „ ko przez oczy Europy patrzy, w osobie W. K. Mości widzi Koronę mądrości, nad „ źrzodłem nauk.

„ Ułatwiwszy więc tę pierwszą do dobrey rady światłey duszy potrzebę, zo- „ staie weyrzeć w części, ktòre składaią Seymikow ciało, a potym w sposob Seymi- „ kowania.

„ Co do składu: wiemy, że w nayobszernieyszym Woiewodztwie, mało wię- „ cey, nad trzysta obywatełow naliczyć można, których do rady przystoyna usposobiła „ edukacya, a seymikuiących ledwie kościoł obeymie. Ta tedy ròwnych nam wspòł- „ braci naszych tysiące składaiąca liczba, którym ślepa fortuna nie ukazała drogi do na- „ bycia nauki, zawsze formuie *pluralitatem*, daie kreski, ale nie daie zdania. Z ta- „ kiego składu iakąż Oyczyznie radę obiecować można? to co do składu Seymików.

„ A formaż ich iaka? szczęśliweby było Woiewodztwo, ktòregoby wpływ mo- „ żnowładztwa niezabierał. Szczęśliwsze ktòregoby braterskiey przyiaźni tak mocny „ wiązał łańcuch, aby go żadna prywata przerwać niezdołała. A byłoby nayszczęśli- „ wsze, w ktòrymby ogniwa tego łańcucha, spaiała sama Oyczyzny miłość. Lecz nie- „ szczęściem, częstokroć opak się dzieie. Duch możnych głosy nam daie. Prywatne „ urazy, do publiczności Seymikow odkładamy: a nie nigdy, sama o większość po- „ pularności emulacya, usiłowania zabiera.

„ Każdy z tych powodow dzieli nas na partye, zatym z uboższych braci na- „ szych (co nie bez żalu nad szlachetnością powiem) których potrzeba cudzego zda- „ nia niewolnikami czyni, *pluralitatem* gromadziemy, i po hoynym śniadaniu do ko- „ ścioła wprowadzamy. Tam dopierò w zgiełku i tumulcie przeciwne nawzaiem u- „ trzymuiemy zdania, i ten z nas wychodzi Patryota lepszy, kto duższy.

„ Taka więc rady forma, w ktòrey nie rozumu siła, lecz moc fizyczna w li- „ cznieyszych, a czasem szablami kreskach, o intereffie Oyczyzny decyduie, czyliż za- „ sługuie na imię rady narodu? Taka rada, iak zdatna i stosowna była z swoiemi „ Ministrami do Berła panuiącego u nas nierządu, tak e dyametro przeciwna i prze- „ szkadzaiąca mądremu Panowaniu Waszey Królewskiey Mości, a przeto uszczęśliwie- „ niu naszemu.

„ Lecz gdy lituiąca się nad nami Opatrzność, żądaną W. K. Mci, upragnio- „ ną od Narodu, przyśpieszyła porę, która nam broń tka w ręce, abyśmy się wybili „ z pod władzy tego niszczącego i upodlaiącego nas Pana, chwytać okazyą, i momen- „ ta oszczędzać trzeba.

„ Być może, że pierwszy nasz w obronie zapał, radziłby dysarmować tego „ nieprzyiaciela, i odebrać mu całą moc Seymikową, na którey on gruntuie swoie pa- „ nowanie. Lecz ta moc, ten stan braci naszych, choć fizycznie ubogi, ale politycznie „ bogaty.

Dnia 20 Stycznia.

„ Ma on swoie u nas w sercach i umysłach złożone skarby. Równości iego „ z nami, winniśmy uszanowanie z affektem. Wielkiey liczbie iego winniśmy konsy„ deracyą i ostrożność. Obronie iego, którą przez pospolite ruszenia w naycięższych „ razach Oyczyznie dawał i dawać może; winniśmy wdzięczność.

„ Sposobow więc dobierać trzeba, aby przez dobrą kraiu radę, dogodzić Oy„ czyznie matce, a nie rozdrażnić iey dzieci.

„ Prześwietna Deputacya Rządowa, ktòrey mądrym piórem władało samo po„ wszechne dobro, w Proiekcie swoim uprząta zawady w składzie Seymików, gdy do „ nich tylko dziedziców i zastawnikow przypuszcza. W formie Elekcyi osob do wszel„ kich stopniow, ostabia możnieyszych nadzieię, gdy wszystkich nie przez okrzyki vi„ vat, lecz przez sekretne kałkuły obierać radzi. I te dwa pryncypalne warunki, mo„ głyby ciągnąć konsekwencyą dobrych Seymikow tam, gdzie ie sami światli obywa„ tele składaią. Lecz gdzie nad zbiorem oświeconych goruie większa nierównie Sey„ mikuiących liczba, i kto sobie *pluralitatem* zabeśpieczył, o każdym punkcie iego do „ Instrukcyi podanym, cała *pluralitatis* rozwaga w iednym wykrzyku zgoda. Przez co „ choćby i naylepsze innych reflexye, tym samym iuż są odsunięte, bo i mówić nie „ dadzą. Przeto w takim Seymikow, choćby z samych dobrze osiadłych, lecz i za„ grodowych dziedzicow zgromadzonym składzie, dla dobrey Narodu rady zapewnie„ nia, może że oczu moich słabość doyrzeć niepozwala.

„ Zmnieyszenie tego składu Seymikow, bądź nayprzezornieyszym sposobem, „ zawszeby ròwności uraźliwym było.

„ Lecz sam potrzeby Seymikow pierwiastkowy zamiar, ukazuie sposob, iak „ przyiść do niego.

„ Elekcye osob do wszelkich Magistratur nie były Seymikow pierwiastkowym „ zamiarem, bo te Magistratury w poźnieyszym czasie następnie wzrastaiąca wolność „ utworzyła.

„ Gdy więc Seymikow pierwszym iest zamiarem być radą Narodu, a w tey „ samey radzie okazywać rozważną tegoż Narodu wolą; naturalna wypływa konse„ kwencya ubeśpieczyć środki, któreby do tego końca nayprościey prowadziły, to „ iest formę rady.

„ Wszakże rada być doskonałą nie może, ieżeli nie będzie skutkiem zastano„ wienia się, i naywiększey rozwagi nad każdą materyą i iey okolicznościami. Przeto „ w materyach tyczących się interessu kraiu, na iasne i proste przez Marszałka uformo„ wane propozycye, powinny być rozdawane głosy, a wotowanie nie przez słowa *zgo„ da*, lub *nie ma zgody*; lecz w prawdziwey formie rady, z wyrażeniem uwag i przy„ czyn, dla których kto tak chce, albo nie chce; a tak wotuiące osoby, niechby Mar„ szałek z Assessorami zapisował dla tego, iż gdyby ktòry z wotuiących nie przestaiąc na „ rezolucyi z głośnego turnowania wypadłey, prosił o sekretne kreski, te aby pod ża„ dnym pretextem odmowione nie były, a kałkuły do sekretnych wotow tym tylko roz„ dawane być powinny, którzy głośno sposobem wyżey wyrażonym wotowali. Już do „ wotowania nie byłoby nacisku. Wszak i Zakonnicy żyią w równości pod iednym re„ guły prawem, przecież między niemi zawsze więcey spowiednikow, niż kaznodziei, „ a doskonalszy spowiednik w swoim zgromadzeniu, nie traci na równości i reputacyi ro„ zumu, bo dobrą myśl swoię poda kaznodziei.

„ Że zaś iak każda, tak tym bardziey rada o interessach Oyczyzny, wyciąga uci„ szenia i spokoyności: przeto tak do Marszałka i Assessorow, iak i do każdego z urzę„ dnikow niechby należało przestrzegać, aby głosy wotuiących żadnym sposobem tłumio-

Dnia 20 Stycznia.

„ ne i przerywane nie były. A ktoby się ważył to czynić, choćby i z urzędnikow, niech„ by zaraz Marszałek uformował w tych słowach propozycyą: *JPan N. winien albo nie„ winien.* I rozdał kałkuły Urzędnikom i Kommissarzom Cywilno-Woyskowym, i z „ niemi przez sekretne wota decydował o winie lub niewinności obwinionego. A gdy„ by winnym uznany był, niechby iako turbator rady własney Oyczyzny, przez laudum „ tegoż samego Seymiku, był oddalony na zawsze od seymikowania. A ten seymikowy „ Dekret niechby miał wagę równą Dekretom Sądow Seymowych. Sądziłbym, że tym „ sposobem seymikowanie, zasłuży na imie Rady Narodu, a przeto i dobrey woli iego. „ Inaczey: będą Seymiki iak bywały, rady Narodu nie będzie, iak nie było.

Sposob wotowania na Seymikach Poselskich w materyach Seymowych.

Rada Narodu z Seymikow wszystkich trzech Prowincyi, pod decyzyą Seymu przychodząca, że nie może być doskonała, ieżeli nie będzie skutkiem zastanowienia się, i naywiększey nad każdym punktem rozwagi. Przeto tę zabespieczaiąc, My Król za zgodą Stanow Seymuiących stanowiemy: aby odtąd w każdey materyi tyczącey się interessu kraiu, na Seymikach Poselskich propozycye proste i iasne przez Marszałka z Assessorami formowane były, i głosy rozdawane. A wotuiący na propozycye, zdania swoie dawać powinni nie w słowach: zgoda, lub nie ma zgody. Lecz w prawdziwey formie rady, z wyrażeniem uwag i przyczyn, dla których tak kto chce, albo niechce. A tak wotuiących Marszałek z Assessorami porządnie pod numerami zapisować powinien, dla tego, iż gdyby który z wotuiących nieprzestaiąc na rezolucyi z głośnego wotowania wypadłey, i przez Marszałka ogłoszoney prosił o sekretne kreski, te pod żadnym pretextem odmowione być nie mogą, i kałkuły do sekretnego wotowania natychmiast tym tylko rozdane być powinny, którzy głośno sposobem wyżey przepisanym wotowali.

Że zaś każda tym bardziey rada o interessach Narodu, wyciąga uciszenia i spokoyności. Przeto tak do Marszałka i Assessorow, iak do każdego z Urzędnikow należeć będzie przestrzegać, aby głosy wotuiących żadnym sposobem tłumione i przerywane nie były: i ktoby się chociaż i z Urzędnikow ważył to czynić, Marszałek zaraz uformować powinien przeciw niemu propozycyą w tych słowach:

Jmć Pan N. winien? niewinien? i przez sekretne wota rozdawszy Urzędnikom i Kommissarzom Cywilno-Woyskowym kałkuły, z niemi przeszkadzaiącego sądzić. A gdy winnym przez ten Sąd sekretny uznanym będzie, zaraz przez laudum tegoż Seymiku, iako turbator rady własney Oyczyzny, od seymikowania na zawsze oddalonym być powinien.

A My Król z Stanami na to zgadzaiącemi się ten Seymikowy wyrok, tey ważności mieć chcemy, w iakiey są wyroki Sądow Seymowych.

Podobnież gdyby który, lub którzy z Seymikuiących na dwoch Poselskich Seymikach był uważanym lub uważanemi, że żadnego w toczącey się ma-

Dnia 20 Stycznia.

teryi nie daiąc zdania, tym tylko końcem głos zabierał, lub zabierali, aby niestosowną do teyże materyi mową czas prożno zaymować, i wotowanie przerywać; takowego iednego lub więcey, iak na pierwszym, tak na drugim Seymiku Marszałek powinien publicznie ostrzedz, i to ostrzeżenie z wyrażeniem osob ostrzeżonego lub ostrzeżonych powinno być w laudum zapisane. A na trzecim Poselskim Seymiku, gdyby się ten, lub ci ostrzeżeni niepoprawili, Marszałek uformowawszy propozycyą tę:

Jmć Pan N. lub Jchmość Panowie NN. w interessach Rzeczypospolitey, czy maią mieć pozwolone głosy do wotowania? czy zabronione? rozda kałkuły osobom teyże rangi iak w wyższym przypadku, i wypadłą z wotow sekretnych rezolucyą, zapisze w laudum, ktora tey wagi będzie, iak i pierwsza.

Xiąże Czartoryski Wołyński:

„ Rząd każden kraiowy trzy pryncypalne ma objekta. Zabespieczenie ogulności Narodu od nieprzyiacioł zagranicznych, ugruntowanie swobod Narodowych, i urządzenie sprawiedliwości wewnętrzney, aby cnotliwi obywatele nie stali się ofiarą kłotliwych, i aby każdy kochał Oyczyznę, nietylko że się w niey urodził, lecz ieszcze, że w niey iest bespieczny, spokoyny, i szczęśliwy. Już się wiele zrobiło względem dwoch pierwszych objektow, a spodziewać się należy, że po ukończeniu Proiektu formy Rządu, troskliwość nasza względem tego zupełnie zaspokoiona zostanie. Lecz co się tycze trzeciego objektu, to iest sprawiedliwości kraiowey, ta zupełnie dotąd zapomniana została. Poiąć tego nie można, iak rzecz tak naglącey potrzeby mogła wypaść z pamięci na Seymie, tak gorliwie i stale pracuiącym około dobra Narodu; a ieszcze mniey poiąć można, że Prz. Deputacya do formy Rządu, mogła przepomnieć o rzeczy, bez ktorey żaden Rząd stać nie może, bez ktorey swobody Narodowe czczemi się staią, i mogą się przemienić w narzędzia przemocy. Rozumiem, że tu nie mam potrzeby dowodzić złego urządzenia teraźnieyszey naszey sądowości, niedostateczność, przeciwność, zawiłość Praw iey się tyczących, i łatwość ktore daią do pieni; bo sądzę, że mało ktory znayduie się obywatel w kraiu, ktoryby nie doznał na sobie samym, smutnych skutkow teyże zakłocaiącey naszey sądowniczości, wcale *improprie* nazwaney sprawiedliwością. Jak bowiem takowe imie nosić może, gdy Prawa, na ktorych się dotąd funduie, spokoynych, i poczciwych obywateli bez zastony i protekcyi zostawuią, a samym tylko pieniaczom, bankrutom, i przemocnym dogodne będąc, podaią wszelkie sposoby, i łatwości do prawnych, a arcy-niesłusznych wybiegow, ktoremi ciż cudzego maiątku chciwi obywatele, lub cudze fortuny wydzieraią, lub swe przez zbytki i szacherstwa utraciwszy, z nich do śmierci korzystać usiłuią, pod pokrywką tych nigdy niedokończonych *potioritatis*, ktore niby przez wielkość duszy, sami na siebie wyrabiaią. Gdy tedy sprawiedliwość nasza tak przeciwne zamiarowi swemu sprawuie skutki, bez obrony zostawuiąc niewinnego, a chciwemu i przemocnemu podaiąc tysiączne sposoby do wzrostu, a ucisku drugich; nie iestże naykonieczniejszą i naynagleyszą potrzebą myśleć iak nayprędzey o poprawie iey. O tey potrzebie rownie zemną przekonani JWW. Lubelski i Bracławski podali swe Proiekta, do ktorych i ia moy przyłączyłem. Te iuż z deliberacyi wyszły; Prz: zaś Deputacya Konstytucyina z zezwoleniem naszym, też Proiekta na ieden przeformowała, a za-

Dnia 20 Stycznia.

„ tym dopraſzam ſię o rezolucyą na niego: zarzucać mi pewnie będą, że ta materya, „ iako zupełnie różna od Seymikow, iuż przez *Turnum* udecydowanych, tu mieyſca „ mieć nie może. Kontentowałbym ſię tą racyą, gdybym w Proiekcie Rządowym wi- „ dział mieyſce na to zoſtawione; lecz że i owſzem, ani wzmianki o tym niemasz, a „ zatym boiąc ſię, iak wniydziemy bez wſpomnienia o ſądowniczości, w materye rzą- „ dowe, które pewnie cały przepiſany czas temu Seymowi zabiorą, aby też reforma ſą- „ downiczości, aż *ad Calendas Græcas* nie była odeſłana; ſądzę tedy konieczną potrze- „ bą, abyśmy przy ſamym wſtępie Rządu, tak ściśle połączonego z ſprawiedliwością, „ coś tu o niey rzekli. Wſzakże ani ia, ani nikt ſię niedomaga o udecydowanie tu, „ iak ma być też ſprawiedliwość urządzona, tylko o oznaczenie na to Deputacyi, i „ oſob w niey zaſiadaiących. A zatym przerwa materyi Seymikow, albo żadna nie bę- „ dzie, alboli bardzo krótka. Udecydowaliśmy, że ma być Deputacya, a na Prowin- „ cyonalnych Seſſyach umowmy ſię, z iakich ma ſię ſkładać oſob. Staraymy ſię zaś, „ żeby choć w małey liczbie ci tylko do tego obrani byli, którzy tyle przynaymniey „ z zacności charakteru ſwego, ile z wiadomości Praw znani ſą; których intereſſa nie ſą „ w zakłoceniu, i którym nadto miła ieſt ſpokoyność, aby ią na wyſzukanie zbutwie- „ łych ſzpargałow, daiących im wſtęp do cudzych fortun, poświęcali. Zgoła obieray- „ my raczey tych, którzy na ſobie ſamych doznali nieſzczęśliwey pieni, a nie tych, „ którzy z niey użytkowali. Tym zaś daymy exkluzyą, którzy wzroſt ſwoy, nie na zie- „ dnoczeniu obywatelow ufundowali, lecz na ich niezgodzie, tym którzy z niey żyiąc, „ na wykorzenienie iey z ciężkością zezwolićby mogli, tym którzy *alternative* za *pro* „ *&* *contra* mowiąc, przez zbytne ſubtylizacye mogli iuż utracić ten proſty rozſądek, „ który nam odkrywa prawdę, i tę czułość duſzy, która nas przeciw nieſprawiedliwo- „ ściom obruſza, a do nieſzczęśliwych intereſſuie. Zgodziwſzy ſię tedy na Seſſyach Pro- „ wincyonalnych o takowych oſobach, które całego Narodu zaufanie mieć będą, ogło- „ ſiemy ich w Izbie, lub *per acclamationem*, lub też ieżeliby więcey kandydatow było „ niżeli oſob do wybrania, prędko ich przez ſekretne tylko wota obrać będziemy mo- „ gli. Co gdy naſtąpi, i gdy wybor ich takowy będzie, iak ſię po tak światłych, gorli- „ wych, i zacnych Elektorach, ſpodziewać należy, życzyłbym, aby ſię iuż zupełnie ſpu- „ ścić na nich. Chęć ſławy i dobra powſzechnego, oraz pewna nadzieia wdzięczności „ Narodu, natchnie ich bez wątpienia nayczyſtſzym duchem ſprawiedliwości, i odkryie „ im wſzelkie naytaiemnieyſze ſprężyny, któremi źli ludzie, tak ią w kraiu zatłumić „ uſiłuią, iak iuż ieſt w ich ſercu. A zatym z wzwyż wyrażonych powodow, i na „ fundamencie tak moiey, iako i tylu innych Woiewodztw Inſtrukcyi, dopraſzam ſię, „ aby wyſzły z deliberacyi względem teyże ſądowniczey Deputacyi Proiekt, był ude- „ cydowany, a gdy na niego zgody nie będzie, to upraſzam o wydanie propozycyi „ *ad Turnum.*

Przyſtąpił Jmć Pan Sekretarz do czytania zagaionego Proiektu od ſłow: *Każda Prowincya na ſwych Seſſyach* =

Odezwał ſię Jmć Pan Zakrzewſki Poznański:

„ Punkt pierwſzy Proiektu, czyli zaſad początkowych do opiſu Seymikow „ ponieważ bardziey ściąga ſię do uſtanowienia iakowychſiś reguł, aniżeli do wieczy- „ ſtego prawodawſtwa, bo naſtąpić maiące układy na Seſſyi Prowincyonalney, i po- „ tym decyzya onych w Izbie, nie może niezaręczać odmiany; dla tego pragnąłbym „ to mieć zaſtrzeżone, że chociażby była powſzechna Izby zgoda na punkt który, ia-

Dnia 20 Stycznia.

„ by to iednak nie było tak obowiązuiącym, aby odmianie lub poprawie podlegać nie „ miało. I tak co się tycze liczby osob Poselskich z każdey Prowincyi, o tym decydo- „ wać teraz *definitivè* nie można, ale do układow na Sessyach Prowincyonalnych od- „ łożyć trzeba, a zdawałoby mi się, iżby do tey Prowincyi, która ma naywiększą li- „ czbę Posłow, inne porownane były, aby układ na Sessyach Prowincyom postanowio- „ ny, przyniesiony do Izby, zatwierdzony powszechną Stanow decyzyą, miał dopiero „ moc Prawa.

Zabrał głos Jmć Pan Boreyko Podolski:

„ Doszłe do brzegow Dniestru to, (nieznane uiarzmionym sąsiadom naszym) a „ chlubne i miłe wolnych Polakow hasło: Król z Narodem, Narod z Królem, wzbu- „ dziło szlachetną i w Podolanach zazdrość, uczestnictwa tey sławy, i szczęśliwości Oy- „ zny; którey (za mądrym naylepszego z Królów przewodnictwem, pod sterem tak za- „ cnych Marszałkow) założyliście Prz: Stany fundamenta. Z chęcią nas do wspolney „ z wami pracy wysłali współ-Obywatele w zamierzoney przez was liczbie. Padł los „ szczęśliwy i na mnie; co iako za łaskę od współ-braci przyiąłem, tak znać będę po- „ winność, wywdzięczać to zaufanie nayusilnieyszym staraniem, abym im pożądane ich „ patryotycznych chęci przyniosł skutki.

„ Uwielbiam ia Oycowskie W. K. Mci starania, i Prz: Stanow prace: że przez „ ustanowienie podatków, wystawienie woyska, zawieranie Aliansow; a mianowicie „ zrzucenie z karków naszych niewolniczego (pod pozornem gwarancyi imieniem) jarzma; „ naostatek przez skruszenie tego Narodowego ucisku narzędzia, gwałtowną przemocą „ narzuconey Rady, postawiliście iuż naszę Rzplitą w nieiakim w Europie znaczeniu.

„ Lecz znam i to: że bez Rządu wewnętrznego, smutnaby tylko w gruzach roz- „ sypaney, tey tak dzielnie i chwalebnie zaczętey struktury została pamiątka. Zwłaszcza „ gdy do naszey Oyczyzny słusznie mogę Statysty przystosować zdanie: nieszczęśliwe te „ Państwa, które między potężnemi Mocarstwami siedząc, i z przyiaźni, i z gniewu „ oboiey strony szkodować mogą.

„ Nie mogę się zaś inaczey przekonać, tylko że węgielnym wewnętrznego „ Rządu kamieniem w Rzplitey naszey są Seymiki; te bowiem daią złych lub dobrych „ Seymom Prawodawcow, i Juryzdykcyom Sędziow.

„ Jakich zaś zamieszań, iakich gwałtow, i krwie rozlania, a nawet zaboystwa „ było złe Seymikow dotąd opisanie przyczyną; ile osob tę Izbę napełniaiących widzę, „ tyle świadkow liczyć mogę.

„ Napisaliście Prz: Stany Prawo, *unanimitate* ugodzone: że Seymiki z Pos- „ sessyonatow składać się powinny; przyznaycież czyli to wzięło swoy skutek?

„ Oto ledwo nie w każdym Woiewodztwie były sprowadzane czynszownikow „ kupy, którzy ważyli się, krew obywatelską rozlewaiąc, z szablą w ręku dyktować Po- „ słow i Instrukcye.

„ Miłościwy Panie, iesteś Oycem Oyczyzny, przemow do dzieci twoich: niech „ Prawa słuchaią, wstrzymay wylew krwie niewinney; a wy Prz: Stany śpieszcie się ta- „ ki Seymikow opisać układ; ażeby ani intryga, ani przemoc możnieyszych obywatelow, „ nie mogła słabszych uciskać.

„ Co zaś do przeczytanego punktu pierwszego Seymikow, nayprzod sądziłbym „ rzeczą przyzwoitą, aby każdego *respectivè* Woiewodztwa lub Ziemi, albo Powiatu „ Posłowie między sobą ułożyli, i Stanom do approbacyi podali Miasta, i w nich miey- „ sca seymikowania; gdyż obywatel z Węgrami graniczący, nie może wiedzieć, które-

„ reby mieyſce do ſeymikowania dogodnieyſzym być mogło dla obywatelow nad Dnie-
„ prem lub Dnieſtrem mięſzkaiących; i w tym ſpoſobie o poprawienie punktu Proiektu
„ dopraſzam ſię.

Jmć Pan Iliński Kijowſki żądał, aby po wyrazach: *obierze iedno Miaſto*, dodać *Królewſkie*.

Jmć Pan Wołłowicz Ciechanowſki mniemał: że nie doſyć będzie wyraziċ *Królewſkie*, gdy ſię nie doda, *ſtołeczne Woiewodztw*, *Ziem i Powiatow*.

Odezwał ſię Jmć Pan Stroynowſki Wołyński:

„ Do przeczytanego pierwſzego punktu iuż ſłyſzeć ſię dały niektóre uwagi w
„ żądaniu odmian i poprawy, co iednak naſtąpić dotąd nie może, dopoki na Seſſyach
„ Prowincyonalnych układ nie poprzedzi. Gdy bowiem na ſamym czele Proiekt wyraża,
„ że to na Seſſyach Prowincyonalnych ułoży ſię, więc cokolwiek daie ſię ſłyſzeć wnie-
„ ſienia za dodatkami i odmianą, to dopiſywać ſię nie może, bo Proiekt nie ieſt do
„ decyzyi Prawa, ale tylko do namyſłu i układu na Seſſyach Prowincyonalnych naſtą-
„ pić mianego; Tam kweſtye ſzczególne ułatwiane i rozwięzywane być mogą, tam roz-
„ kład Powiatow, wybior mieysc ſtanowić każda Prowincya dla ſiebie będzie, przez
„ co oſzczędziemy ſobie bardzo wiele czaſu potrzebnego, dla ważnieyſzych Prawoda-
„ wſtwa materyi. Gdy więc w tym mieyſcu nic wyrazy Proiektu nie ſtanowią, ale tyl-
„ ko oznaczaią mieyſce, gdzie ſię przyſzłe w tey mierze układy czynić przez Prowin-
„ cye maią, upraſzam JPana Marſzałka Seymowego o zapytanie zgody, a ieżeli iey nie
„ będzie; o propozycyą proſtą *ad Turnum*. Czyli rozkład Woiewodztw, Ziem i Po-
„ wiatow, i obranie mieysc ſeymikowania dla nich, ma być na Seſſye Prowincyonalne
„ odeſłane, lub nie?

Jmć Pan Butrymowicz Piński: nie chcąc uwłaczać powadze ogulney wſpół-ziomkow, którzy Połłom być tylko tłumaczami ſwey woli pozwolili w tym, w czym iey oznaczenie wyraźne uczynili, i w tym, coby im ſamym do poſtanowienia zoſtawione być nie mogło, żądał, aby obranie mieyſc do ſeymikowania, do Ziem i Powiatow odeſłane było.

Jchmość Panowie Mazowieccy ſtawali przy tym, aby mieyſca ſeymikowania, nie przez wſzyſtkich Połłow razem iedney Prowincyi ſtanowione były, ale ażeby Połłowie w ſzczególności dla tych Woiewodztw, Ziem i Powiatow mieyſca obierali, z których ſą Reprezentantami, bo obawiali ſię, aby niedogodnych mieyſc iedne Woiewodztwa drugim, większością nie narzucały.

W tym mieyſcu liczne żądania o pozwolenie głoſu ſłyſzeć ſię dały, dla czego rzekł Jmć Pan Potocki Lubelſki:

„ Ja nic więcey mówić nie chcę, tylko to, abyśmy pamiętali na ſiebie, i
„ pomyślność całego Narodu. Przebóg śpieſzmy ſię, bo pora upływa, której nam
„ wieki niezdołaią nadgrodzić.

Odezwał ſię z Tronu Król Jmć:

„ W tey ſamey myśli, aby przyśpieſzyć tak potrzebną decyzyą, pozwolcie ſo-
„ bie Przezacne Stany przełożyć, że naymnieyſza nikomu nie uczyni ſię krzywda, gdy
„ ten punkt pierwſzy tak ſię zoſtanie, iak był przeczytany, bo pytam ſię: któż tam na
„ Prowincyonalney Seſſyi będzie? wſzakże wy ſami? nikt tam nie będzie miał przyczy-
„ ny zaprzeczać czyiey wygody. Ogólność wyrazow nie może być przeſzkodą do czy-
„ nienia układow, iakie ſię wam zdawać będą, dla tego pozwólcie WMPanowie, aby-

Dnia 20 Stycznia.

„ śmy przecie ten pierwſzy próg przeſtąpili. Dla Boga, pamiętaycie na ſiebie, pomniy-
„ cie na czas, który upływa zawſze ze ſzkodą Oyczyzny.

Jmć Pan Sołtyk Krakowſki:

„ Ten pierwſzy punkt nic więcey w ſobie nie zamyka, tylko *Policiem* ka-
„ żdego Seymiku, i tak naprzykład, nie rozumiem: czyli Woiewodztwo Podolſkie w
„ teyże ſamey Prowincyi może Woiewodztwu Krakowſkiemu zakweſtyonować mieyſce
„ do ſeymikowania w Proſzowicach, bo niewiem dla czego to mieyſce mogłoby ie
„ intereſſować?

Jmć Pan Grocholſki Bracławſki żądał mieć dodane wyrazy przy obraniu Miaſt: *dla każdego Woiewodztwa, Ziemi, lub Powiatu.*

Xiąże Marſzałek Konfederacyi Litt:

„ Naykrocey ſię mówi, gdy do iednego tylko mówi ſię punktu. W Arty-
„ kule pierwſzym różny gatunek materyi zachodzi: Porównanie liczby Poſłow w Pro-
„ wincyach, obranie mieysc na Seymiki, rozkład Ziem i Powiatow. Jeźli tu wſzy-
„ ſtko rozbierać, ieźli ſię nad wſzyſtkim zaſtanawiać w tym mieyſcu przyidzie, kie-
„ dyż trafiemy do końca? Moim ieſt zdaniem, godząc ſię na odeſłanie urządzenia za-
„ wartych w Proiekcie materyi na Seſſye, aby punkt ten od ſłow: *oznaczaiąc* był
„ rozpoczęty.

Gdy powtorzonym zoſtało czytanie pierwſzego punktu, i zapytanie o zgodę naſtąpiło; Jmć Pan Ledochowſki Wizki ſtanął z oppozycyą, oświadczaiąc, że Ziemie i Powiaty maią ſwoie mieyſca od dawna do ſeymikowania, i nie ſą w inteycyi odmiany, dla tego ogół Proiektu nie może być zaſpokaiaiącym troſkliwość, że ſame Prowincye mieyſca ſobie oznaczą, kiedy tego nie potrzeba; przynaymniey żądał, aby warunek dla Xięſtwa Mazowieckiego był umieſzczonym: że naymnieyſzey ſzkody na tym nie ponieſie.

Mówił Jmć Pan Potocki Marſzałek Nadworny Litt:

„ Rozbiór iaſny rzeczy okazał trwożliwość, która wynika z umieſzczonych
„ wyrazow: *Ziem i Powiatow* bez dodatku: *Woiewodztw.* Trwożliwość ta ieſt tych,
„ którzy w ogule rzeczy politycznym wyſtawiaią ſobie niedogodną decyzyą dla ſzcze-
„ gułu, a to naybardziey z ſtrony Prowincyi Wielkopolſkiey, która obawia ſię ſtra-
„ cić zwyczayne mieyſca do ſeymikowania: więc zoſtaie rozwiązać rzecz dogodnie
„ życzeniom, i dla tego rozumiałbym: aby tym porządkiem złączenie punktow pier-
„ wſzego z oſtatnim naſtąpiło z umieſzczeniem wyrazu: *Woiewodztw*, iak do prze-
„ czytania oddaię.

Czytał Jmć Pan Sekretarz poprawkę tę, lecz niezachodziła na nię zgoda.

Jmć Pan Zielińſki Płocki wyraził: że Ziemia Zawſkrzyńſka nierownie w większey części iak inne wnoſi podatki do Skarbu, znaczną liczbę ma Obywatelow, a przecież nie ma ſwoiego Reprezentanta, lubo i na przeſzłych Seymach żądanie iey to wnoſzone było: z mocy przeto Inſtrukcyi ſwoiey zamawiaiąc ſobie dla Ziemi Zawſkrzyńſkiey oznaczenie dwoch Poſłow, na determinacyą liczby 66 nie pozwalał.

Xiąże Czartoryſki Lubelſki:

„ Sądziłbym, że niepotrzebnie nas zatrudnia materya, która z mnieyſzym ko-
„ ſztem czaſu załatwioną być może. Nietrzeba mięſzać materyi, bo położyć konic-

„ cznie

„ cznie należy różnicę między massą Reprezentantow, a między porządkiem seymi- „ kowania. Jakakolwiek ma być cząstka Reprezentantow dla Prowincyi oznaczona, „ to drugim dopiero objektem naszym być powinno, a podług gradacyi powiedzieć „ wprzod należy o porządnym seymikowaniu, na ktorym taż część Reprezentantow „ ma być wybierana. Więc zostawmy dalszemu czasowi proporcyą massy Reprezentan- „ tow, a teraz punkt względem oznaczenia mieysc traktowanym być powinien. A że „ w składzie całym trudno o tym decydować, boby zostawało drobne szczegulności „ ułatwiać, proporcye stosować, każde mieysce wymieniać, coby wiele zniszczyło cza- „ su: więc mniemam, że naydogodniey będzie, gdy poydziemy za radą Proiektu, „ odeszlemy to na Sessye Prowincyonalne, a tak zbliżemy rzecz ku rychleyszemu zała- „ twieniu.

Dnia 20 Stycznia.

Jmć Pan Zieliński Nurski wyraziwszy swe podziwienie nad wyniklemi trudnościami, przeciwił się żądaniu niektorych Jchmość Panow kollegow domagaiących się koniecznego oznaczenia mieysca Seymikom w Miastach Krolewskich, z powodu: iżby przeto stanowiła się kondycya, ktoraby mogła być niedogodną dla wielu Ziem i Powiatow. Tak Woiewodztwo Płockie od dawna odprawia Seymiki w Raciążu, lubo iest Miasto Biskupie, i może utrzymać się przy nim zechce z przyczyny wygodnego położenia.

Jmć Pan Szweykowski Bracławski:

„ Nie mogę w tym tu mieyscu zgadzać się, i determinować liczby Posłow, „ kiedy mam obawę przewagi w Senacie, a niewiem, iaka będzie liczba iego? In- „ strukcya zaś przepisuie mi, abym o zmnieyszenie Senatu w Proporcyi Stanu Rycer- „ skiego starał się: Dla tego proszę, aby tylko powiedzianym było: *Każda Prowin- „ cya ma mieć rowną liczbę Posłow*, nieoznaczaiąc liczby 66.

Niepozwalali Jchmość Panowie Mazowieccy i Płoccy. Czytał Jmć Pan Sekretarz Seymowy: *w każdey Prowincyi liczbę Posłow porownywaiąc do liczby osob 66 powiększoną mieć chcemy.*

Niema zgody, rzekł Jmć Pan Szweykowski Bracławski. Na co JPan Marszałek Seymowy odpowiedział: Kiedy niema zgody, to czytam propozycyą *ad Turnum: Czyli w każdey Prowincyi liczba Posłow ma być porownana do liczby osob 66. lub nie?* ma być porownana &c.

Jmć Pan Witosławski Podolski:

„ Ta propozycya niezakończy sporu, i daremnie turnowanie czas zabierze: „ ale maiąc na pamięci wniesienie JW. Płockiego za Ziemią Zawskrzyńską; mnie- „ małbym: że rzecz zbliży się ku załatwieniu, gdy powiemy: że ma być liczba Po- „ słow w każdey Prowincyi rowną, i do liczby osob 68 powiększona, a wtedy dla „ Prowincyi Wielkopolskiey na Ziemię Zawskrzyńską dwoch przybędzie.

Zapytywał się zatym JPan Marszałek Seymowy, czyli na to wniesienie, aby była liczba Posłow dla każdey Prowincyi do osob 68 powiększona? zachodzi iednomyślność. Powszechna Izby po trzykroć słyszeć się dała zgoda. Po czym powtorzył JPan Sekretarz czytanie powyższego punktu w Prawo zamienionego z powiększeniem liczby Posłow do 68.

Przystąpił potym JPan Sekretarz do czytania następnego punktu z poprawką JW. Potockiego Marszałka Nadwornego Litt: w te słowa: *W tym celu każda Prowincya na swych Sessyach ułoży rozkład Woiewodztw, Ziem, i Powiatow, i na każdy Seymik iedno Miasto, a w Mieście iedno mieysce raz na zawsze obierze.*

Dnia 20 Stycznia.

Niezachodziła na ten punkt iednomyślność z ftrony Xięftwa Mazowieckiego, którego Jchmość Panowie Reprezentanci wyftawiali obawę z impozycyi przez większą liczbę Jchmość Panow Poflow Prowincyi Wielkopolfkiey, żądaiąc, aby nie Prowincya oznaczała, ale fami Poflowie mieyfca fobie do feymikowania dla fwych Ziem obierali: W zamiarze czego Jmć Pan Szamocki Warfzawfki podał taką poprawkę: *W tym celu na Seffyi Prowincyonalney Pofłowie każdego Woiewodztwa, Ziemi lub Powiatu* refpectivè, *Miafto, a w nim mieyfce do feymikowania obrać fobie będą mogli.* Lecz równie na tę poprawkę nie było zgody.

Jmć Pan Krzucki Wołyńfki przełożył z takowey poprawy wyniknąć mogące nieprzyzwoitości, bo gdyby fami Poflowie dla fwych w fzczegulności Woiewodztw, Ziem, i Powiatow, nie zaś wfzyfcy razem podług Prowincyi mieyfca na Seymiki obierali, zdarzyłoby fię, iżby ieden dla niektórych Ziem mieyfce naznaczał, albo gdyby w niezgadzaniu fię kilku równość zachodziła, ktożby ią rozwiązał? rzeczby pewnie iść pod decyzyą Izby muſiała. Ani zdaie fię być fprawiedliwa boiaźń, aby iedno Woiewodztwo nienarzucało drugiemu mieyfca przeciw iego woli, bo coby miał za przyczynę Poſeł z iednego Woiewodztwa przefzkadzać drugiemu co do ułożenia mieyfca, które go nie intereffuie? Skończył na proźbie: aby punkt z Proiektu od Deputacyi podanego, tak, iak ieft, był przyięty. Nieprzeftawali na tym JPP. Mazowieccy.

Jmć Pan Zieliński Zakroczymfki wyftawił za powod obawianie fię, aby liczba Reprezentantow Xięftwa Mazowieckiego zmnieyfzona nie była.

Odpowiedział Jmć Pan Szymanowfki Sochaczewfki: iż niefłufzna ieft boiaźń w Jchmość Panach Mazowieckich, gdy liczba 66 powiękfzona dwoma dla Ziemi *Zawfkrzyńfkiey*, ieft aktualną liczbą Poflow Prowincyi Wielkopolfkiey, do którey inne teraźnieyfzym Prawem fą ftofowane.

Miał głos Jmć Pan Linowfki Krakowfki, popierał Proiekt tak, iak był od Deputacyi podany.

Jmć Pan Miafkowfki Orfzańfki niewidząc zgody, żądał, aby obranie mieyfc na Seymiki do wfpół-braci odeflane było. Gdy zaś iedni przy punkcie, tak, iak był od Deputacyi ułożony, obftawali, drudzy od dodatku Jmci Pana Warfzawfkiego nieodftępowali, a żądano zbliżyć *per Turnum* ukończenie; podał Jmć Pan Marfzałek Seymowy taką propozycyą: *Czyli naftępuiący punkt Proiektu ma być przyięty z dodatkiem JPana Warfzawfkiego, czy bez dodatku? Ma być przyięty z dodatkiem?* affirmativè; *ma być przyięty bez dodatku?* negativè.

Gdy powtorzył Jmć Xiądz Sołtyk Referendarz Koronny tę propozycyą, rozpoczął fię *Turnus.*

SENAT.

Jmć Xiądz Rybińfki Bifkup Kujawfki *negativè.*
JO. Xiążę Szembek Bifkup Płocki *negativè.*
Jmć Xiądz Narufzewicz Bifkup Łucki *negativè.*
— — Koffakowfki Bifkup Inflantfki *negativè.*
Jmć Pan Plater Kafztelan Trocki *negativè.*
— — Felkerzamb Woiewoda Inflantfki *negativè.*
— — Kwilecki Kafztelan Kalifki *negativè.*
— — Ożarowfki Kafztelan Woynicki *negativè.*
— — Mniewfki Kafztelan Brzefki-Kujawfki *negativè.*
— — Morfki Kafztelan Kamieniecki *negativè.*
— — Suchodolfki Kafztelan Smoleńfki *affirmativè.*
— — Oftrowfki Kafztelan Czerfki *affirmativè.*
Xiążę Czetwertyńfki Kafztelan Braflawfki *negativè.*

Jmć Pan Zeliński Kasztelan Biecki *negativè.*
— — Szydłowski Kasztelan Żarnowski *affirmativè.*
— — Zakrzewski Kasztelan Nakielski *affirmativè.*
— — Mlicki Kasztelan Sierpski *affirmativè.*
— — Zieliński Kasztelan Rypiński *affirmativè.*
— — Załuski Kasztelan Buski *negativè.*
— — Jezierski Kasztelan Łukowski *negativè.*

MINISTROWIE.

Jmć Pan Mniszech Marszałek Wielki Koronny *negativè.*
— — Potocki Marszałek Nadworny Litt: *negativè.*
— — Dziekoński Podskarbi Nadworny Litt. *affirmativè.*

STAN RYCERSKI.

WOIEWODZTWO KRAKOWSKIE.

Jmć Pan Russocki Cześnik i Poseł Krakowski *negativè.*
— — Otfinowski Burgrabia i Poseł Krakowski *negativè.*
— — Sołtyk Ex-Podstoli Kor. P. Krakowski *negativè.*
— — Walewski Szambellan i P. Krakowski *affirmativè.*

WOIEWODZTWO POZNAŃSKIE.

Jmć Pan Mielżyński Pisarz W. Kor. *negativè.*
— — Gorzeński Podkom. Poznański *negativè.*
— — Zakrzewski Chorąży Poznański *negativè.*
— — Raczyński General-Major *negativè.*
— — Gliszczyński Kasztelanic Biechowski *negativè.*
— — Bolesz Ex-Podstoli Gnieźnieński *negativè.*
— — Kwilecki Starosta Wschowski *negativè.*
— — Chłapowski Podczaszy Wschowski *negativè.*

WOIEWODZTWO WILEŃSKIE.

Powiat Wileński.

Jmć Pan Tyzenhauz Chorąży Wileński *negativè.*
— — Romanowicz Sędzia Ziemski Wileński *negativè.*
— — Korsak Sędzia Ziemski Wileński *negativè.*

Powiat Oszmiański.

Jmć Pan Chomiński Sędzia Ziemski Oszmiański *affirmativè.*
— — Czechowicz Ex-Prezydent Sąd. Oszm. *negativè.*

Powiat Lidzki.

Jmć Pan Narbutt Woyski *negativè.*

Powiat Wiłkomirski.

Jmć Pan Pomarnacki Cześnik *negativè.*
— — Kościałkowski Starosta Czotyrski *negativè.*
— — Kossakowski Woiewodzic Witebski *negativè.*

Powiat Brasławski.

Jmć Pan Manuzzi Starościc Opecki *negativè.*

Dnia 20 Stycznia.

WOIEWODZTWO SANDOMIRSKIE.

Jmć Pan Małachowſki Ref. Kor. Marſzałek Seymowy *negativè*.
— — Niemirycz Podſtoli Stężycki *affirmativè*.
— — Kietliński Łowczy Radomſki *affirmativè*.
— — Kochanowſki *negativè*.
— — Wiercieńſki Cześnik Halicki *affirmativè*.
— — Mężeńſki Podſtolic Stężycki *negativè*.
— — Jaſieńſki Kapitan *affirmativè*.

WOIEWODZTWO KALISKIE.

Jmć Pan Krzyżanowſki Łowczy Poznańſki *affirmativè*.
— — Radolińſki Szambelan J. K. Mci *negativè*.
— — Gorzeńſki Szambelan J. K. Mci *affirmativè*.
— — Miaſkowſki Szambelan J. K. Mci *negativè*.
— — Wilkońſki Szambelan J. K. Mci *negativè*.
— — Szczaniecki *affirmativè*.

WOIEWODZTWO GNIEZNIEŃSKIE.

Jmć Pan Bronikowſki Szambelan J. K. Mci *negativè*.

WOIEWODZTWO TROCKIE.

Jmć Pan Siwicki Strażnik Trocki *negativè*.
— — Gieyſztor Rotmiſtrz *negativè*.

Powiat Grodzieńſki.

Jmć Pan Pancerzyńſki Chorąży Grodzieńſki *negativè*.
— — Eyſymont Woyſki Grodzińſki *negativè*.
— — Dziekońſki Podſkarbi N. Litt. *negativè*.

Powiat Kowieńſki.

Jmć Pan Koſſakowſki Chorąży *negativè*.
— — Siruć Sędzia Ziemſki *negativè*.

Powiat Upitſki.

Jmć Pan Karpp Chorąży *negativè*.

WOIEWODZTWO ŁĘCZYCKIE.

Jmć Pan Mączyńſki Cześnik *affirmativè*.
— — Błociſzewſki Generał-Major *affirmativè*.

XIĘSTWO ŻMUDZKIE.

Jmć Pan Górſki Piſarz Skarb: Litt. *affirmativè*.
— — Karpp Staroſta Jodańſki *affirmativè*.

WOIEWODZTWO BRZESKIE-KUJAWSKIE.

Jmć Pan Trzcińſki Staroſta Kruſzwicki *affirmativè*.

WOIEWODZTWO KIJOWSKIE.

Jmć Pan Ilińſki Inſpektor Woyſk Koronnych *negativè*.
— — Chojecki Woyſki *negativè*.
— — Rybińſki Szambelan J. K. Mci Pruſkiego *negativè*.

WOIEWODZ-

Dnia 20 Stycznia.

WOIEWODZTWO INOWROCŁAWSKIE.

Jmć Pan Sokołowski Starosta Nieszawski *negativè.*
— — Leszczyński Starosta Grabowiecki *negativè.*

ZIEMIA DOBRZYNSKA.

Jmć Pan Zboiński Starosta Mszański *negativè.*

WOIEWODZTWO WOŁYŃSKIE.

Xiąże Czartoryski Stolnik Litt. *negativè.*
Jmć Pan Stroynowski Podkom: Buski *negativè.*
— — Zagurski Sędzia Grodzki Krzemieniecki *negativè.*
— — Krzucki *negativè.*

WOIEWODZTWO PODOLSKIE.

Jmć Pan Mierzejewski Strażnik P. Koronny *negativè.*
— — Boreyko Podkomorzy Latyczowski *affirmativè.*
— — Kosecki Woyski Podolski *negativè.*
— — Witosławski Szambelan J. K. Mci *negativè.*
— — Przezdziecki Ex-Starosta Piński *affirmativè.*
— — Zaiączek Pułkownik *negativè.*

WOIEWODZTWO SMOLEŃSKIE.

Jmć Pan Zdzitowiecki Szambelan J. K. Mci *affirmativè.*

Powiat Starodubowski.

Jmć Pan Jelski Stolnik *negativè.*

WOIEWODZTWO LUBELSKIE.

Jmć Pan Dłuski Podkomorzy *negativè.*
— — Stoiński Szambelan J. K. Mci *negativè.*

WOIEWODZTWO POŁOCKIE.

Jmć Pan Szczyt Sędzia *negativè.*
— — Zenowicz Podkomorzyc Połocki *negativè.*

WOIEWODZTWO NOWOGRODZKIE.

Jmć Pan Bernowicz Sędzia Ziemski *negativè,*
— — Chreptowicz Podkanclerzyc Litewski *negativè.*

Powiat Wołkowyski.

Jmć Pan Grabowski Starosta Wołkowyski *negativè.*

WOIEWODZTWO PŁOCKIE.

Jmć Pan Rościszewski Podczaszy Raciążki *affirmativè.*
— — Zieliński Generał-Major *affirmativè.*
— — Wessel Szambelan J. K. Mci *affirmativè.*
— — Zieliński Podkomorzyc *affirmativè.*

Powiat Orszański.

Jmć Pan Hłasko Chorąży Witebski *negativè.*
— — Miaskowski Szambelan J. K. Mci *negativè.*

Dnia 20 Stycznia.

XIĘSTWO MAZOWIECKIE.

ZIEMIA CZERSKA.

Jmć Pan Rostworowſki Sędzia Ziemſki *affirmativè.*
— — Puchała Podſtaroſta *affirmativè.*
— — Jezierſki Kaſztelanic Łukowſki *affirmativè.*

ZIEMIA WARSZAWSKA.

Jmć Pan Rogowſki Cześnik *affirmativè.*
— — Byſzewſki General-Leytnant *affirmativè.*
— — Szamocki Kawaler Maltańſki *affirmativè.*

ZIEMIA WIZKA.

Jmć Pan Ledochowſki Staroſta Bronowſki *affirmativè.*
— — Rakowſki Podwoiew: *affirmativè.*

ZIEMIA WYSZOGRODZKA.

Jmć Pan Nowowieſki Łowczy *affirmativè.*
— — Szymanowſki Pułkownik *affirmativè.*

ZIEMIA ZAKROCZYMSKA,

Jmć Pan Kicki Koniuſzy Koronny *affirmativè.*
— — Radzicki Podkomorzy *affirmativè.*
— — Zielińſki Stolnikiewicz *affirmativè.*

ZIEMIA CIECHANOWSKA.

Jmć Pan Wołłowicz Stolnik Ciechanowſki *affirmativè.*
— — Noſſarzewſki Sędzic *affirmativè.*
— — Oſtaſzewſki Szambelan *affirmativè.*

ZIEMIA LIWSKA.

Jmć Pan Oborſki Sędzia Ziemſki *affirmativè*
— — Kicińſki Szeff Gabinetu J. K. Mci *affirmativè.*
— — Grzybowſki Podſtoli Liwſki *affirmativè.*
— — Cieſzkowſki Staroſta Kleſzczelewſki *affirmativè.*

ZIEMIA NURSKA.

Jmć Pan Zambrzycki Stolnik Nurſki *affirmativè.*
— — Zielińſki Podſtoli *affirmativè.*

WOIEWODZTWO PODLASKIE.

ZIEMIA DROHICKA.

Jmć Pan Oſſolińſki Staroſta Drohicki *negativè.*
— — Urbańſki Cześnik Drohicki *negativè.*

ZIEMIA MIELNICKA.

Jmć Pan Oſſolińſki Staroſta Sulejowſki *negativè.*

ZIEMIA BIELSKA.

Jmć Pan Trojanowſki Sędzia Ziemſki Bielſki *negativè.*
— — Węgierſki Szambelan J. K. Mci *negativè.*

WOIEWODZTWO RAWSKIE.

ZIEMIA RAWSKA.

Jmć Pan Leſzczyńſki Cześnik Rawſki *negativè.*

Ziemia Sochaczewska.

Jmć Pan Szymanowſki Regent Koronny *negativè*.

Ziemia Gostynska.

Jmć Pan Rzętkowſki Podczaſzy Goſtyńſki *negativè*.
— — Zawiſza Podſt: Gąbinińſki *negativè*.

WOIEWODZTWO BRZESKIE LITEWSKIE.

Xiążę Sapieha Gen: Artyl: i Marſzałek Konfederacyi W. X. Litt: *negativè*.
Jmć Pan Wyſtouch Podkom: Brzeſki Litt: *affirmativè*.
— — Matuſzewic Rotmiſtrz Kawaleryi Narodowey *negativè*.

Powiat Pińſki.

Jmć Pan Szyrma Podſt: i Piſarz Grodzki *affirmativè*.
— — Butrymowicz Podſtaroſta *affirmativè*.

WOIEWODZTWO BRACŁAWSKIE.

Jmć Pan Grocholſki Miecznik Koronny *negativè*.
— — Rakowſki Woyſki Winnicki *negativè*.
— — Szwieykowſki Woiewodzic Podolſki *negativè*.
— — Leżeńſki Szambelan J. K. Mci *negativè*.

WOIEWODZTWO MIŃSKIE.

Jmć Pan Puttkamer Ciwon Żmudzki *negativè*.
— — Wańkowicz Sędzia Ziemſki Mińſki *negativè*.

XIĘSTWO INFLANTSKIE.

z Korony.

Jmć Pan Pągowſki Rotmiſtrz Kawaleryi Narodowey Litt: *affirmativè*.

z Litwy.

Jmć Pan Julian Niemcewicz *affirmativè*.

z Inflant.

Jmć Pan Weyſſenhoff Szambelan J. K. Mci *negativè*.
— — Kublicki Vice-Brygadyer Kawaleryi Narodowey *negativè*.
— — Moſtowſki Woiewodzic Mazowiecki *negativè*.
— — Oſkierko Szambelan J. K. Mci *affirmativè*.

WOIEWODZTWO CZERNIECHOWSKIE.

Jmć Pan Radzimińſki Chor: Urzędowſki *negativè*.
— — Czarnołoſki Podſtoli Czerniechowſki *negativè*.
— — Błędowſki Major w Kawaleryi Narodowey *negativè*.

Po ukończonym turnie ogłoſzono wota tym ſpoſobem:

Wota Senatorow i Miniſtrow: *affirmativè* 7. *negativè* 16. Z Stanu Rycerſkiego *affirmativè* 49. *negativè* 82. *Junctim affirmativè* 56. *negativè* 98.

W naſtąpionym potym ſekretnym wotowaniu znalazło ſię wotow za dodatkiem *affimativè* tylko 64, a naprzeciw dodatkowi *negativè* 89, dla czego punkt powyżſzy bez dodatku decyzyą większości w Prawo zamieniony został od słow: *W tym celu każda Prowincya &c.*

Jmć Pan Mniſzech Marſzałek Wielki Koronny ſolwował Seſſyą na dzień iutrzeyſzy.

Dnia 21 Stycznia.

SESSYA XXI.

Dnia 21. Stycznia 1791 Roku.

Rozpoczęcie Sessyi przez Jmci Pana Marszałka Seymowego było w tych słowach:

„ Jak każdy wstęp do przedsięwziętey czynności upornieyszego doznaie wkro-
„ czenia, tak przez zwykłość doświadczenia nie czyni żyiącym wstrętu do iego po-
„ pierania.

„ Przedsięwzięły seymuiące Stany dzieło z swey istoty wielkiey wagi, powa-
„ żne, ogromne, ogólność kraiową wiążące, a maiące być trwałym; przeto pierwsze
„ składy iego trudnieyszemi być się okazuią. Lecz gdy dokładniey wciągniętym bę-
„ dzie, przyswoiemy się do niego, i sporszym w nim postępować będziemy krokiem.
„ Winszuię Prz: Stanom, że za pierwszym materyi o Seymikach wprowadzeniem,
„ równa liczba Posłow każdey z trzech Prowincyi iest iuż, a iednomyślnością ozna-
„ czona; co niemałym staie się ułatwieniem następnym układom. Kazimierz Wielki
„ pierwszy utworzyciel w Polszcze składu Rządowego nieprzewidział tey wynikaiącey
„ nadal dla kraiu potrzeby. Następcy iego poznali z doświadczenia. Zygmunt pier-
„ wszy zachęcał do dokładnieyszego Prowincyi umiarkowania. Zygmunt trzeci wysta-
„ wiał nam Prowincyą W. X. Litt: w swym podziale, dogodnieyszą w wykonywaniu
„ Rządowych ustaw. Chwyciły się były niektóre Woiewodztwa w Koronie, nastąpiły
„ ich pomiary, lecz w ich odbywaniu równa wzięta miara nie była; przeto dla tey
„ odmienności miary nie były ziszczone. Za Zygmunta trzeciego miała nastąpić iey
„ poprawa dokładnieyszym umiarkowaniem, klęski atoli kraiowe przeszkodziły usku-
„ tecznieniu ich poprawy. Przemiar ten nietylko w zamyśle lokalności mieysc był
„ czynionym, ale podobno dla snadnieyszego Rządu wykonywania. Widziemy dotąd,
„ że niektóre Powiaty swego nie maią dokładnego oznaczenia, Woiewodztwo Kijo-
„ wskie z Bracławskim od lat niemałych dotąd sprzeczkę maią o Powiat Dźwinogrodz-
„ ki, do którego z tych Woiewodztw ma być przyłączonym. Pomiiam tę tak ważną
„ okoliczność; zwracam się co do układu Rządowego; trzy Prowincye w exystencyą
„ Rządową wchodzące, równego między sobą niedoznawały umiarkowania. Mnieysza
„ liczba w swych zostaiąca Reprezentantach troskliwą o siebie unosiła się myślą, któ-
„ ra czasem aż do ogólnego uszkodzenia kraiu przyprowadzała; Nie ieden Seym zszedł
„ na żądaniu równego między Prowincyami umiarkowania. Dzień wczorayszy przy-
„ niosł nam tę pomyślną Epokę, co ściśleyszą między nami wpoi poufałość, która
„ pierwszą w obradach iest zasadą.

„ Z serca niosę W. K. Mci Panu Moiemu Mił: w powinnym Tronu Pań-
„ skiego uczczeniu powinszowanie, że za iego Panowania co w dawnieyszych czasach
„ nie było przewidzianym, w poźnieyszych nie mogące być dokonanym, w oznaczeniu
„ równości liczby Posłow między Prowincyami, teraz iednomyślnością iest przyiętym,
„ pomnoży w następności wiekow słodkie imienia Pańskiego wielbienia.

„ Gdy

Dnia 31 Stycznia.

„ Gdy w pierwszym wstępie Proiektu formy Rządu zyskaliśmy pomyślne dla „ kraiu korzyści. Zasilmy się żywszym serca i umysłu natężeniem do śpiesznieyszego „ w nim postępowania. Uciekaią momenta, których iuż podobno i pokolenia nasze „ niedosięgną. Swiatło nadziei dokończenia rozpoczętego dzieła naszego iuż do kresu „ swego zmierza. Miesiąc ieden, lub naywięcey drugi, aby nam tey pomyślney nie„ zwrócił pory; a przeto chciwszym poymuymy duchem, ten ieszcze pozostały mo„ ment, któren naszym nazywać możem. Przystępuię do kontynuacyi Proiektu wezwa„ niem JPana Sekretarza do iego czytania.

Jmć Pan Kwilecki Kasztelan Kaliski:

„ Stało się N. Stany, że Prowincya Wielkopolska maiąc z dawnych Konsty„ tucyi przewagę Posłow, skłoniła się na dniu wczorayszym iednomyślnością do ró„ wnoważności trzech Prowincyi.

„ Nie pierwszy to iest przykład naszey powolności, o którey iuż za Panowa„ nia W. K. Mci czytać można w Prawie dowody o alternacie. Wszak ten spor za „ Panowania przeszłego wiele Seymow trudnił i zrywał.

„ Winszuię Prowincyi W. X. Litt: bo iuż Narodem od dnia wczorayszego „ zwaćby się nie powinna, że 21 Posłow bez sprzeczki zyskała sobie przyczynionych; „ a to na dowod wdzięczności Prowincyi W. X. Litt: że nam tak dobrego, wydała „ i wychowała Króla. Sądzę, że nie tak często będzie się teraz odwoływać do sza„ nowaney od nas Unii, i przystąpi w niektórych potrzebnych okolicznościach do ró„ wnoważności z każdą z osobna Prowincyą, iako to: gdy każda Prowincya równo „ mieć będzie Woiewodztw, Powiatow, Senatorow i Posłow, żeby także miała ró„ wną liczbę i Ministrow *Status*. A co należy do edukacyi młodzieży Prowincyi Wiel„ kopolskiey, żeby także miała Akademią Poznańską w równych obowiązkach z Aka„ demią Krakowską i Wileńską, i równie Kommissyi Edukacyiney podległą. Równym „ sposobem życzyłbym, żeby Prz: Prowincya W. X. Litt: złączyć raczyła Kommissye „ Skarbowe, tak iak Woyskową, żeby odtąd ieden Skarb był Rzplitey, i równy wy„ datek, iedno woysko Polskie, i iedna obrona.

„ Daruiesz łaskawie N. Królu. Niegorszcie się Prz: Stany, że Deputowany do „ Konstytucyi nieiakąś dygressyą czyni od Proiektu seymikowania.

„ Niechciałem dnia wczorayszego pod artykułem równoważności dodatku te„ go wnosić, alem go sobie ostrzegł na Deputacyi Konstytucyiney w Izbie konferency„ onalney; i tu w N. Stanach zamawiam sobie po zakończeniu Proiektu seymikowa„ nia w czasie sposobnym podać w tym zamiarze Proiekt, a teraz o kontynuacyą roz„ poczętey materyi upraszam.

Czytał Jmć Pan Sekretarz Seymowy punkt co do czasu przed-Seymikowego tak wyrażony: *Chcący być obrany do funkcyi lub urzędu* i daley. *Gdyby iednak tego nie uczynił, chęć swoię na piśmie &c.*

Odezwał się Jmć Pan Generał Iliński P. Kijowski:

„ W materyi toczącey się względem czasu przed-Seymikowego widzę dwie „ okoliczności przeciwne sobie. W pierwszym punkcie iest: że w ciągu trzech tygodni „ przed Seymikami przez siebie, lub przez przyiaciela w kancellaryi własnego Powia„ tu zapisać się ma, chcący być obranym do funkcyi lub urzędu; w drugim gdyby „ tego nie uczynił, chęć swoię na piśmie pierwszego dnia Seymiku prezyduiącemu „ oświadczyć powinien. Jak ognia z wodą pogodzić nie można, tak i tych dwoch

Dnia 21 Stycznia.

„ punktow, a nadewszystko niezdarzyło mi się nigdzie o tym słyszeć, aby Prawo przez „ *vel* pisane było. Lecz mimo tego wszystkiego w zamierzonym czasie trzech tygodni „ przed Seymikami uważam zręczność wpływu intrygi do obrad Seymikowych, przewiduię, że z odepchnięciem słusznych ludzi, mogłby być obierany motłoch do funkcyi i urzędow zaprzedany z przekonaniem swoim możnowładzcom. Bo widząc intryga na regestrze kandydacyi przeciwne ich zamysłom osoby, czyliżby nie mogła użyć „ wszelkich przeszkod do ich oddalenia, a podsunienia mniey godnych, dla tego obchodzi mnie czas przed Seymikowy, i na punkt pierwszy nie zgadzam się.

Rzekł Jmć Pan Marszałek Seymowy: na zagadnienie Jmci Pana Kijowskiego, Jmć Pan Podkomorzy Buski, iako zasiadaiący w Deputacyi Konstytucyiney, wytłomaczy zamiar umieszczenia tych dwoch punktow.

Jmć Pan Stroynowski Wołyński:

„ Rozumiem: iż przekonam o potrzebie tych dwoch punktów JW. Kijowskiego, gdy tu przełożę uwagi Deputacy, które ią do podania tychże skłoniły. Chciała „ Deputacya Rządowa w układzie tym iak nayskrupulatniey postąpić sobie, i dla tego „ pierwszy punkt określaiący czas trzech tygodni przed Seymikami umieściła na ten koniec: aby każdy wiedząc o podaniu się czyim za kandydata, uważał, i w czynnościach „ iego Obywatelskich wcześnie śledził, czyli godząc się na niego niezawiedzie swoiey „ ufności i przekonania, aby bez rozpatrzenia się dokładnego i namysłu, na wyborze „ swoim raptownym nieomylił się. Nadto: gdyby tylko kandydatom na Seymikach „ wolno się było podawać, mogłaby przemoc Prezyduiącego lub Ambientow, odmówić „ im przyięcia: Drugim zaś punktem chciała zawarować sprawiedliwość dla podaiącego „ się, a to z tych pobudek: że może maiący chęć służenia Oyczyznie swoiey na funkcyi, „ uczynić tego nie mogłby dla przyczyn zniechęcenia iakiego, przez które spodziewałby „ się uprzedzaiących wybor iego kabał, i traciłby nadzieię skutku zamiarow swoich; a iak „ się zazwyczay dzieie, że cnota w oczach występku cierpianą niebywa, tak i ow poczciwy obywatel dla tego tylko, że z przekonaniem swoim niechce się płaszczyć przed „ możnym, że w nim wszelkie wytępia nadzieie usłużenia swego, doznawałby naywiększych przeszkod, na które zawiść i możność zdobyć się może, gdyby podał do „ wiadomości przed kilku, lub kilkunastu dniami chęci swoie, a może i taki przypadek nadarzyćby się mogł, że podanie się iego w kancellaryi przez przemoc nie byłoby przyiętym; więc zaradzaiąc temu wszystkiemu warowała drugim punktem Deputacya tę dla niepodaiącego się w określonym czasie sprawiedliwość.

Jmć Pan Nossarzewski Ciechanowski, żądaiąc opuszczenia pierwszego punktu, godził się na drugi z tym warunkiem: aby gdzie iest wyraz: iż chęć swoię na piśmie *Prezyduiącemu* oświadczyć powinien; tam natomiast poprawionym było: *Marszałkowi obranemu podawać się powinien.*

Jmć Pan Choiecki Kijowski rzekł:

„ Tak mi się zdaie, iż drugi punkt iest dogodnieyszym, bo mimo wyiaśnionych za nim pobudek przez JW. Stroynowskiego, które wysokim światłem swoim wyśledziła Deputacya, ia i to ieszcze mam na uwadze, że w ciągu trzech niedzielnego czasu, chcąc przeszkodzić poczciwemu obywatelowi w cnotliwych iego zamiarach, miałby „ czas kto z regestru *Pœnalium*, lub innego iakiego zyskać kondemnatę, którąby wszystko potrafił zatamować, chociażby się to działo nayniesprawiedliwiey, ale dogodnie in-

" trydze; więc będąc raczey za drugim punktem, pierwszego żadney nie widzę potrzeby, " dla czego o wyrzucenie pierwszego, a w drugim zamiast *Prezyduiącego*, o wyraz " *Marszałka* z mieysca moiego upraszam.

Odezwał się Xiąże Marszałek Konfederacyi Litt:

" W iednym momencie zadecydowaliśmy na dniu wczorayszym kwestyą, nie- " równie większą: dziś na nieskończenie mnieyszey i drobnieyszey, przychodzi nam się " tak nadzwyczaynie zastanawiać. Ja powiadam, ieżeli będziem antycypować exce- " pcye, nietrafiem nigdy do końca. Z porządku Proiektu nieprzychodzi ieszcze rzecz " do rozwiązania względem Elekcyi Marszałka, a my tu iuż wzmianki o nim czynić " chcemy. Z oboiey strony nie mogę, tylko uwielbiać troskliwość, iak tych, którzy " chcą wiedzieć o kandydacie w ciągu trzech tygodniowym przed Seymikami, tak na- " wzaiem słuszność przyznaię zaradzeniu, aby kto przez przemoc i intrygę nie był od- " pychanym: lecz w tym wszystkim środek dogodny, oboiey stronie znaleść można, gdy " się powie: *inclusive* aż do ostatniego dnia, to iest zaczęcia się Seymikow, podawać " się maią kandydaci, a gdyby kancellarya kogo nieprzyięła, wtedy powie: nieprzyię- " to mnie w Aktach; więc podaię się przed całą publicznością, nietrzeba powiadać czy " przed prezyduiącym, czy przed Marszałkiem, bo to w Kościele pierwszego dnia po " zagaieniu Seymikow być powinno; iednę tylko mam uwagę, że gdzie będą exulant- " skie Seymiki, tam niemasz Kancellaryi: więc natomiast mieysce seymikowania mo- " że się nazywać Kancellaryą.

Taką miał uwagę JPan Jelski Starodubowski, iako będący Posłem z tego Woiewodztwa, które niema własney Kancellaryi.

Jmć Pan Rzątkowski Gostyński przełożył: iż lubo iest wielu zacnych Obywatelow, którzy uięci chęcią służenia Oyczyznie, sami oświadczaiąc się z tym przed publicznością, czynią o to swe starania, i za kandydatow się podaią, ale iest rownie wielu skromnych Obywatelow, mimo naywiększey zdatności, przez cnotę i rozum do usług publicznych, dalecy od ambicyi prywatne swe życie przekładaią nad wszystko. Gdy więc napiszemy, że podanie się bądź do Kancellaryi, bądź w czasie Seymikow ma być warunkiem kandydacyi, iużby tym niepodaiący się odsunieni zostali. Przez co skrzywdzonaby nawet była wola Obywatelow, którzyby dowod szacunku, i ufności swoiey okazać chcieli choć niepodaiącemu się za kandydata przez wezwanie go do publiczney usługi. Wnosił więc dodatek takowy. Co iednak niema wiązać żądania seymikuiących w wyborze nawet niepodaiących się za kandydatow. —

Wniosek ten poparty przez Jchmć Panow Sołtyka Krakowskiego, Krzyżanowskiego Kaliskiego, i innych, umieszczony w Proiekcie został.

Poprawiony punkt, gdy przeczytanym został od słow: *Chcący być obrany &c.* iednomyślna Izby na niego potrzykroć zaszła *zgoda*.

Zabrał głos Jmć Xiądz Gorzeński Biskup Smoleński:

" Swiatłem religii Narod Polski oświecony, ewangelicznemi maxymami ułagodzony, a prawd przedwiecznych mocą przekonany, poznawszy na czym prawdziwa Narodow zawisła szczęśliwość, dzielności oręża swego nieużywał na obcych kraiow podbicie: ale walecznego ramienia swego postrachem, przeraziwszy zuchwałych granic Polskich naieźnikow, i wewnętrzney spokoyności burzycielow, pilnego przykładał starania, ażeby przez rozumnych Praw Ustawy, i rostropne z postronnemi Mocarstwami związki, tę prawdziwą Oyczyznie na zawsze zabespieczyć szczęśliwość.

DNIA 21 STYCZNIA.

„ Ale widząc rozumu ludzkiego określone granice, i że naywyższa kraiowa „ władza, mimo wielkiey swoiey potęgi, ani zawsze, ani wszędzie zamiary Prawa „ wykonywać zdoływa, wezwał na pomoc religią, i tym końcem do kraiowego Du- „ chownych przypuścił Rządu: Którzy ściśle z religią połączywszy powszechne Rzą- „ dowe widoki, ducha Prawa, i moralność, tak mocną dla zapewnienia pomyślno- „ ści kraiowey, i spokoyności Narodu wystawili twierdzę, że ią sama tylko oziębłość „ w religii obalić potrafiła, i Oyczyznę do tak nieszczęśliwego, w iakim się dotąd „ widziała, przyprowadzić mogła stanu.

„ Waleczny Narod Polski iuż od dwoch lat wspaniale z naywiększą usilno- „ ścią z swoiey dźwigaiąc się niemocy, postrzega iakąś taiemną rękę, która go gwał- „ tem o dprawdziwey odpycha szczęśliwości. Ale niech tylko na wzor przodkow naszych „ w sercach Polakow prawdziwa ożywiona zostanie religii gorliwość, wszystkie natych- „ miast znikną przeszkody. Bo ta niewidzialna sprężyna nayskrytsze duszy przenika- „ iąc taiemnice, ściśle roztrząsaiąc nietylko czyny, ale i zamysły, surowo choć w se- „ krecie zgryzotą swoią wszelkie strofuie przestępstwa.

„ Ta po całym świecie z skutkow swoich uwielbiona święta sprężyna, wszel- „ kich niechęci zagładziwszy ślady, wzaiemną zagruntowawszy ufność, do Praw spra- „ wiedliwość za prawidło założywszy, wkrótce Rząd stały z istotną zgodny wolnością „ ustanowi, i tę prawdziwą, a tak dawno od Narodu oczekiwaną Oyczyznie na za- „ wsze zapewni szczęśliwość.

„ Miłościwy Królu, od początku panowania Twego zawsze prawdziwey gor- „ liwości o religią dawałeś dowody. I ieżeli wodza ludu Izraelskiego do nieba pod- „ niesione ręce, temuż ludowi zwycięztwo ziednywały; czemuż spodziewać się nie ma- „ my, że Króla prawowiernego codziennie dla opatrowania potrzebnych aż do wyni- „ szczenia skarbu swego wyciągnione ręce, uproszą u Boga, żeby dobrze było Oy- „ czyznie.

„ N. Królu, w naytrudnieyszych, ale oraz naychwalebnieyszych Oyczyzny „ czasach, z szacowney Twey łaski do rady wezwany, z głębokiem uszanowaniem „ nayżywsze za to u Tronu Twego składam podziękowanie: i to uroczyste na znak „ wdzięczności czynię oświadczenie, że iako Minister Ołtarza, za szczęśliwe i długo- „ letnie Panowanie Twoie Boga prosić; iako urzędnik kraiowy śmiało bez względu „ radzić i mówić, co mi sumnienie do serca, przekonanie do rozumu, a szczerość „ do ust poda. Jako Obywatel z maiątku i zdrowia Oyczyznie moiey ofiarę podług „ iey potrzeb i żądania z naywiększą zawsze czynić będę ochotą.

„ Na zakład wierności moiey w dochowaniu uczynionych przyrzeczeń, po- „ zwol Miłościwy Królu łaskawą swoię ucałować rękę.

Po czym nastąpiło ucałowanie ręki N. Pana, przez Senat, Ministe- rium, i Woiewodztwo Smoleńskie.

Kończył daley swą mowę Jmć Xiądz Biskup Smoleński:

„ Do zaczętego o Seymikach przymawiaiąc się Proiektu, wyznać muszę, że „ od początku Seymu teraźnieyszego zawsze obradom przytomnym będąc, i te z nay- „ większą uważaiąc pilnością, dokładnie poznałem, że nieufność wzaiemna zamiarom „ naylepszym, mimo prawdziwey gorliwości Seymuiących zawsze na przeszkodzie by- „ ła: a przydatki tak w Seymie dzisieyszym w zwyczay weszły, że prawie żaden Pro- „ iekt bez przydatkow w Prawo nie iest zamieniony: A, co więcey, do każdego pun-

„ ktu

Dnia 21. Stycznia.

„ ktu Proiektu przydatek, i ieszcze do przydatku przydatek czyniono: te zaś powię-
„ kszey części były niepotrzebne, z nieufności, i zbyteczney troskliwości pochodzące,
„ a nayczęściey stanowiące się Prawo zaćmiły, albo powyżey ustanowione osłabiły,
„ a czasem i wcale zniosły. — Zdaniem moim zatym iest, ażeby ponieważ Proiekt o
„ Seymikach od Deputacyi do poprawienia formy Rządu wyznaczoney, z naywiększą
„ pilnością wypracowany, a teraz z woli Stanow od Deputacyi Rządowey na nowo z
„ naywiększą usilnością roztrząsany, iasno i prosto ułożony, był przez punkta czyta-
„ ny: które bez żadnych przydatkow niech będą przyięte lub odrzucone, a tym spo-
„ sobem i Proiekt ten prędko ukończonym zostanie, i od czynienia przydatkow od-
„ wykniemy. A w prosty i porządny sposob stanowienia Praw wdrożemy się na za-
„ wsze. To zdanie moie wysokiemu światłu Seymuiących Stanow oddaię.

Gdy uczyniony znowu był zwrot do materyi w kontynuacyi będą-cey, czytał Jmć Pan Sekretarz punkt następuiący, co do czasu Seymikom wy-znaczonego w słowach: *Seymikom wszystkim Elékcyinym na wszelkie Elekcye naznaczamy termin co lat dwie dzień N. Miesiąc N. — Seymikom Gospodar-skim po skończonych Elekcyach nazaiutrz, Seymikom Relacyinym, po skończo-nym Seymie ordynaryinym, lub gotowym w tygodni N.*

Odezwał się JPan Mierzejewski Podolski:

„ Przystępuiąc do formy Rządu, gdyśmy zasady decydować przedsiębrali,
„ oświadczyłem zdanie moie, iż zawsze zatym byłem, i będę, aby nie nowe tworzyć,
„ ale dawne Prawa poprawiać, i one do ściśley doprowadzać exekucyi, i tak też czy-
„ tam w intytulacyi rysu początkowego, którýśmy uchwalili: *Zasady do poprawy for-*
„ *my Rządu.* Więc gdy do poprawy, niezostaie tylko ciemne obiaśnić, niedokładne
„ poprawić, a nie nowe im przeciwne stanowić; widzę iednakże, że celu tego odbie-
„ gamy, gdy czytam w Proiekcie, że Seymiki wszystkie Elekcyine tylko co dwa lata
„ bywać maią, to gdyby w Prawo zamienionym być miało, wywracałoby dzieło przod-
„ kow naszych, którego exekucya dotąd dogodną stawała się, nieodpowiadałoby nad
„ to zamiarowi naszemu, którýśmy założyli w poprawie formy Rządu. Prawa nad-
„ dziadow naszych zostawiły tę prerogatywę Senatorom wolnego zwoływania Seymi-
„ kow, gdyby Sędzia lub Podkomorzy umarł, iuż tedy wywracalibyśmy ią przyięciem
„ tego punktu. Lecz nadto uważam, że naymnieysze w tym mieyscu niemasz wzmian-
„ ki, która podług zasad znaleść się była powinna. Rzekliśmy w nich, że wolno bę-
„ dzie Woiewodztwu, gdyby się niepodobał mu Poseł, odmienić onego, i nawzaiem,
„ a tym ogułem zaiętym, który był czytany, iuż nietylko wszystkie dawnieysze, ale
„ i teraźnieyszego Seymu Prawa wywracamy; więc inaczey się zgodzić nie mogę, iak
„ z różnicą Seymikow Elekcyinych, osobno Poselskich co dwa lata, osobno Deputa-
„ ckich co każdy rok, i z tym warunkiem w mieyscu Seymikow Relacyinych, po
„ każdym gotowym Seymie, aby wola Narodu nie była wiązana.

Zabrał głos Jmć Pan Pomarnacki Wiłkomirski:

„ Przypadkami różnych Woiewodztw i Powiatow nauczony o często wyda-
„ rzaiących się trafieniach, że te urzędy, które z wyboru Woiewodztw, lub Powia-
„ tow niektórzy Obywatele otrzymywali, zwykli podchodzić tychże Obywatelow, przez
„ niespodziewane i nagłe rezygnacye, a niegotowych trafiwszy za zwyczay wzięli, przy
„ gotowości od siebie tylko uczynioney na Seymikach upatrzonych do składaiących się
„ urzędow, te osoby wybierać, które się rezygnuiącym podobały. Aby odtąd bezpra-

Dnia 21 Stycznia.

„ wia dotąd praktykowane, swoy koniec iuż wzięły przy artykule drugim Proiektu „ przez Deputacyą podanego, sub titulo: Seymiki co do czasu przed-Seymikowego, „ po punkcie drugim, trzeci przydaię punkt w następuiących słowach: A ten, któryby rezygnować chciał urząd obieraiący się od Powiatu lub Woiewodztwa na Seymikach, aby koniecznie przed Seymikami sześcią tygodniami w Kancellaryi Ziemskiey „ lub Grodzkiey własnego Woiewodztwa lub Powiatu, przed Regentem lub Subalternem onego, na piśmie w protokule oświadczył się: iż urząd NN. do wolney Elekcyi Powiatu lub Woiewodztwa składa i oddaie: inaczey rezygnacya, mimo czas i „ sposob przeznaczony uczyniona, ważyć nie będzie; i Elekcyi na Seymikach czynić „ nie wolno będzie. Na tym kończąc głos móy, takowego Proiektu czyli dodatku „ przyięcia do Laski, onego umieszczenia, i przez JPana Sekretarza Seymowego o przeczytanie upraszam.

Jmć Pan Bernowicz Nowogrodzki radził, aby dla niezabierania czasu, dodatek ten był odesłany do układu Deputacyi formy Rządu. Na co rzekł Jmć Pan Marszałek Seymowy: Jeżeli iest wola Stanow, tobym ten dodatek podpisał i wyraził: że iest odesłany do Deputacyi, lub do dalszego zawieszony czasu, poki nie przyidziem do materyi urzędow.

Jmć Pan Rzewuski Podolski:

„ Zgadzam się na to, ale śmiem prosić Prz: Deputacyi do Konstytucyi wyznaczoney, aby Proiekta trutynowała w sposob iak naydokładnieyszy, iżby całą materyą obeymowały, iżby potym podawane do decyzyi, czasu nam nadaremnie nietrwoniły, bo i tak wiele iuż iest Proiektow do deliberacyi, a tym czasem Magistratury zostaią, bez potrzebnego opisania.

Jmć Pan Olędzki Żmudzki rzekł:

„ Wniosek JW. Wiłkomirskiego iest stosowny do widoku moiego, i nie mogę, tylko iak nayfilniey w poparciu onego stawać, bowiem sam wielekroć razy „ byłem świadkiem nieprzyzwoitości, ktòre się praktykuią w pokątnych rezygnacyach, „ i zazwyczay tak się dzieie, że się formuie partya, i nieprzewidzianym sposobem obierany bywa urzędnik, którego częstokroć większa liczba Obywateli nie życzy sobie.

Powtorzył w tym mieyscu JPan Sekretarz czytanie powyższego punktu od słow: *Seymikom wszystkim &c.* Lecz nie było na niego zgody.

Jmć Pan Zakrzewski Poznański:

„ Już tu powszechność Narodu przekonaną iest dostatecznie, iakowe Prawa „ do ugruntowania iestestwa, i independencyi naszey są potrzebne. Ani może stawać „ wniosek żaden na zawadzie, któryby względem dawnego Prawa, a choćby i Seymu „ teraźnieyszego miał wiązać czynność naszę w postępowaniu dalszym, bo nigdy dla „ względu Rządu trwałego nie może być uważany, ani powinien stawać na zawadzie „ wyrok, ktòry w nieprzewidzeniu następności wyrzec mogliśmy. Ten krok, ktòry „ przez szanownego Posła Prowincyi Litt: iest uczyniony, nie może nie być odemnie „ uwielbionym: dodatek iego w mieyscu znayduię, bo co się zdarzać mogło w Litwie, tegośmy i w Koronie iuż nieraz doświadczyli. Dla tego do Elekcyi urzędow „ nie mogę przyzwoitszego uważać czasu, iak dla Seymikow Poselskich iest wyznaczony. Więc proszę o takową poprawę punktu, żeby zaymował na Seymikach Poselskich co dwa lata Elekcyą Posłow, Kommissarzow Cywilno-Woyskowych, i urzędnikow: na Deputackich, żeby obierani co rok byli Deputaci &c. na Relacyinych &c.

Dnia 21 Stycznia.

Jmć Pan Boreyko Podolſki mówił:

„ Gdyby tak ſię zoſtać miało, iak ieſt napiſano, cierpiałaby ſprawiedliwość, „ gdyż iak Sędziowſki, tak Podkomorſkie Urzędy muſiałyby wakować dwa lata, aż „ do czaſu Elekcyi; upraſzam zatym, aby co ſię tycze Seymikow względem Elekcyi „ Urzędow, dawne Prawo zachowane było, na którym brakuie może Prowincyi Lit. „ ale ſzczyci ſię nim Korona, i tak kiedy który umrze Urzędnik, to pierwſzy *ex or-* „ *dine*, albo Senator, ma moc wydawania Uniwerſałow na Seymiki Elekcyine.

Jmć Xiądz Koſſakowſki Biſkup Inflantſki będąc w zdaniu, aby tylko co dwa lata Seymiki Elekcyine bywały, te pryncypalniey przekładał uwagi: Raz koſzt Obywatelow mniey potrzebny, a częſtokroć przykry na częſte ziazdy; powtore, że na Seymiki Deputackie ledwie część zieżdża ſię Obywatelow, i częſtokroć w małey liczbie niedogodny naſtępuie wybor. Że ieżeli idzie o śmierć Deputata, lub innego Urzędnika, iżby przez dwa lata Urząd potrzebny niewakował, to niech Ziemia zamiaſt dwoch, obierze trzeciego dla przypadku śmierci; nakoniec, ieżeliby iednomyślność nienaſtąpiła, żądał decyzyi *per Turnum* z tey propozycyi: Czyli Seymiki maią być co dwa lata, czyli co rok ieden Elekcyiny?

Jmć Pan Jelſki Starodubowſki: Nie mogę ſię zgodzić całkiem na punkt przeczytany, ale ſwoy podaię dodatek, o którego przeczytanie upraſzam.

Czytał ten dodatek Jmć Pan Sekretarz w treści: *Że Seymiki wſzyſtkie Elekcyine razem z Deputackiemi co rok, na których i Poſelſkie co drugi rok odbywać ſię maią &c.* Lecz nie było i na to zgody.

Odezwał ſię Jmć Pan Krzucki Wołyńſki w te ſłowa:

„ Dwie tu materye ſą wprowadzone, iedna względem rezygnacyi Urzędow, „ druga względem determinowania czaſu Seymikom. Znam użyteczność Proiektu JP. „ Wiłkomirſkiego, i będę go w ſwoim mieyſcu popierał, lecz gdy zoſtało zwrocone „ N. Panu rozdawnictwo Urzędow, więc teraz o tym mówić niewypada. Na cożby „ ſię bowiem przydała wiadomość o rezygnowanym Urzędzie Miniſteryalnym lub Se„ natorſkim, które naſtępuią w zapewnieniu łaſki N. Pana na ſtronę odbierać ie ma„ iącego. Co do Urzędow Woiewodzkich, a oſobliwie Sęſkich, ſpodziewamy ſię: iż „ gdy doczeſność na czaſowność zmienioną zoſtanie, wtedy o rezygnacyi mówić miey„ ſce wypadnie; to ieſt: przy Proiekcie o ſtopniowaniu Urzędow od Deputacyi Rzą„ dowey podanym. Co ſię zaś tycze czaſu Seymikow, te ieżeli porządnie opiſane bę„ dą, iako rzeczy dobrey rzadko używać trzeba: ieżeli zaś będą iak dotąd, to boday„ by ich nayrzadziey doświadczać przychodziło. Będąc arbitrem w pewnym przymo„ wieniu ſię JPana Butrymowicza Pińſkiego nauczyłem ſię, iż naydogodniey będzie „ dla ambientow, gdyby w lat dwa bywały wſzyſtkie Seymiki; a tak ktoby ſię nieu„ trzymał Poſtem, mógłby być Deputatem, lub Kommiſſarzem Cywilno-Woyſkowym, „ albo do iakiego Urzędu za Kandydata podany; Jeſt tedy moim wnioſkiem, ażeby „ niepomnażać częſtych ziazdow, wyiąwſzy Seymiki Relacyine, które dla Seymu go„ towego, i zwoływanego inne mogą mieć czaſu wyznaczenie. Radbym zaś, aby w „ opiſaniu Seymikow Poſelſkich, ten był umieſzczony warunek, iż gdyby który Po„ ſeł na Seym gotowy obrany niepodobał ſię wſpół-braci, tedy Woiewodztwo odmie„ nić go będzie mocne.

Jmć Pan Zambrzycki Nurſki tłómaczył: Że Seymiki Poſelſkie ſą oddzielne od materyi obierania Sędziow Ziemſkich, Podkomorzych, i innych Urzędnikow, radząc: żeby materyą Urzędow do mieyſca właściwego w Pro-

Dnia 21 Stycznia.

iekcie Rządowym odesłać, a teraz tylko mówić o samych Seymikach Poselskich, które co dwa lata odbywać się powinny.

W tym miejscu JPan Zakrzewski Poznański podał do Laski słowowny do powyższego wniosku swoiego dodatek w treści: *że Seymiki wszelkie Poselskie, oraz Kommissarskie, oprocz Deputackich, co lat dwa bywać powinny: Deputackie zaś co rok, a Gospodarskie &c.*

Powtorzył na to JPan Sekretarz czytanie dodatku JPana Starodubowskiego w treści iako wyżey: lecz na obadwa nie było zgody.

Jmć Pan Matuszewic Brzeski Litt: przypominał zasady, aby maiące się stanowić Prawa, z postanowionemi iuż zgodne były.

Wezwawszy do siebie Krol Jmć Ministerium, mowił w te słowa:

„ Oświadczyłem tu iuż tylekroć, i dziś powtarzam poważanie, które zachowuię dla światłych zdań seymuiących Osob; ale też rozumiem być powinnością Moią, w każdey, a zwłaszcza ważney okoliczności otworzyć zdanie Moie, które nietylko dla tego wynurzam, że spodziewam się, iż to może być przydatnym ku obiaśnieniu rzeczy; lecz, iż razem mam racyą podchlebiać sobie, że to wynurzenie będzie poczytane za skutek chęci Moiey, ku dobru publicznemu, i miłości Moiey dla Oyczyzny.

„ W toczącey się teraz kwestyi, niech i ta uwaga nie miia Was Przezacne Seymuiące Stany, że od początku Seymu teraźnieyszego Seym gotowy był powszechnie uznany, za rzecz nayistotniey żądaną; Gdyby w czymkolwiek ten zamiar był dzisiay osłabionym, poniosłaby ztąd Oyczyzna widoczną szkodę: przeto w tym zostaię przekonaniu, aby Seymiki Poselskie Elekcyą swych Posłow na dwa lata stanowiły. Nie przeczę Ja temu, iż w przeciągu dwu-letnim Seymu gotowego może, albo przez przypadek ubyć Osoba z liczby posłuiących, albo, iż kto z nich może mieć przyczynę oddalenia się z swego Urzędu przez rezygnacyą: W takim razie będzie mocne każde Woiewodztwo, Ziemia lub Powiat nietylko zastąpić opuszczone mieysce nowym obraniem, ale też gdyby nieukontentowanie iakie było powodem do zmiany którego z swych Posłow, to uczynić zostanie także w mocy Seymikow. Temu Ja się nie sprzeciwiam, ale żeby dla tego, lub dla usprawiedliwienia się schodzących Posłow, miał czas relacyi przegradzać między końcem iednego, a początkiem drugiego gotowego Seymu, rzeczą być niedogodną rozumiem. Z czego tak się tłumaczę. Rozumiem, że zwoływanie Seymow Ordynaryinych, tak iak dotąd bywało, przypadnie naywygodniey w czasie Jesiennym, bądź w Septembrze, bądź w Oktobrze, poźniey, lub prędzey, iak się Wam będzie podobało. Wszakże po skończonym Seymie Ordynaryinym wydarzać się zawsze będą Seymiki, na których, schodzący Posłowie mogą zdać relacyą z swych czynności; lecz zrywać przeciąg Seymu gotowego byłoby rzeczą niebeśpieczną, gdyż może wypaść nowa okoliczność niespodziana, która każda poczta przynieść może, konieczney potrzeby zwołania gotowego Seymu, tak dalece, że w ow czas między obowiązkiem usprawiedliwienia się, i zbieżenia na czas zwołanego Seymu, Posłowie nie byliby pewni urzędowania swego; Jak więc wnosiłem, tak iestem w tym przeświadczeniu, że na Seymikach Elekcyinych Poselskich ordynaryinych na dwa lata, powinni być obierani Posłowie. To kładę *pro basi*, to doradzam Wam Przezacne Stany, i o to Was proszę.

Gdy powtorzonym znowu zostało czytanie dodatku JPana Starodubowskiego, rzekł JPan Zawisza Gostyński: Zgadzam ia się chętnie na przeczytany dopiero dodatek, ale prosiłbym, bo to rozumiem być potrzebą nieodbitą,

Dnia 21 Stycznia.

bitą, aby dać porządek czynnościom na Seymiku Elekcyinym, który co dwa lata ma się odbywać, i tak niech nayprzod przedsiębrane będą relacye, po tych Elekcye Posłow, daley Deputatow &c. a nakoniec Urzędnikow do wakansow przez śmierć jakiey osoby, lub rezygnacyą nastąpionych.

Jmć Pan Iliński Kijowski żądał obwarowania, aby nietylko Posłowie, ale Senatorowie do zdawania relacyi byli obowiązani.

Odpowiedział na ten wniosek Jmć Pan Stroynowski Wołyński: Że lubo wiadomo iest, iż na Seymikach Relacyinych zdawana być powinna sprawa z czynności Seymowych, ale tu niemasz o tym mieysca do mowienia, bo o naturze Seymikow decydować należy. Jako wchodzący w skład Deputacyi Konstytucyiney, winienem to Stanom Nayiaśnieyszym donieść, że Proiekt Seymikow w rysie tylko pod okiem naszym będący, nie iest zupełnie ukończonym, bo lubo poniżey zaymie czynności Seymikowe, lecz tu z naturalney gradacyi rzeczy wypadało wprzod co do mieysca, czasu Seymikowego, osob, głosu, i kandydacyi tylko powiedzieć: dalsza atoli kontynuacya onego dowiedzie, że to, nad czym troskliwość nasza nas zastanawia, przepomnianym nie zostało.

Jmć Pan Wołłowicz Ciechanowski godząc się na podany przez JPana Starodubowskiego dodatek warował tylko sobie, aby wszystkie Seymiki w tych odprawowały się mieyscach, gdzie zazwyczay Elekcye Posłow bywaią.

Jmć Pan Zieliński Zakroczymski:

„ Xięstwo Mazowieckie w całym Generale ziezdża się na Seymiki Deputackie, „ i z alternaty Ziemi dwoch wybiera Deputatow, w czym nadzwyczaynych doznawać „ przychodzi Obywatelom przykrości, tak dla oddalenia mieysca, iako złych przepraw „ tak dalece, że gdy ktorą Ziemia z alternaty iey przypadaiącey nie ziedzie się, nie„ dogodnych częstokroć miewa wybieranych Deputatow: dla czego dane nam iest w in„ strukcyi zlecenie, aby odrąd nie na Generale, lecz w szczegulności każda Ziemia z al„ ternaty wybierała u siebie Deputata, więc o dołożenie tego warunku z mieysca mo„ go uprafzam.

Powtorzonym znowu zostało czytanie poprawionego punktu bez warunku przez JPana Zakroczymskiego żądanego. Lecz niezachodziła na niego zgoda, bowiem Generał Mazowiecki obstaiąc przy dołożeniu tego warunku, żądał, aby gdy nie zaydzie iednomyślność, *Turnus* kwestyą rozwiązał.

Oświadczył Jmć Pan Ossoliński Podlaski: że na *Turnum* nie pozwoli, boby to było w brew Prawu wczorayszemu, iż mieysce dla każdego Seymiku na Sessyi Prowincyonalney ma być oznaczone.

Odpowiedział Jmć Pan Nossarzewski Ciechanowski: że tu nie wnosiemy przeciwko Prawu, bo nie idzie o mieysce, tylko żeby Seymiki Deputackie w Xięstwie Mazowieckim były w tey Ziemi, na ktorą wypadać będzie alternata.

Jmć Pan Czyż Wileński uważaiąc, że czasem na rok cztery wypaść mogą Seymiki, na ktore ruszać Obywateli byłoby dla nich z ciężkością; radził zatym, aby Seymiki Elekcyine wraz były z Deputackiemi, i tak daley, żeby dwa Seymiki były zawsze w iednym czasie.

Gdy ieszcze po przeczytaniu tego Proiektu nie było zgody. Jmć Pan Walewski Sieradzki chciał, aby był czytany *categoriatim.*

Jmć Pan Krzucki dla przyśpieszenia końca, radził, że gdy w licznym odgłosie, zgody od niezgody rozpoznać trudno, a idzie o sumnienie i zdrowie JPana Marszałka Seymowego, aby były zapytania porządnie rezolwowane, podawał ten sposob nadal zachować się maiący, że kto pozwala, niech nie mowi, a kto się sprzeciwia, niech się odzywa.

Dnia 21 Stycznia.

Zapytywał się zatym JPan Marszałek Seymowy stosownie do wniosku JPana Sieradzkiego *categoriatim*. Nayprzod, czy iest zgoda, że Seymiki Elekcyine co dwa lata być maią, iednomyślność po trzykroć słyszeć się dała.

Mòwił daley JPan Marszałek Seymowy: Zapytuię się teraz czy iest zgoda, aby też same Seymiki służyły do Elekcyi Kommissarzow Cywilno-Woyskowych co dwa lata, podobna zaszła potrzykroć iednomyślność.

Zapytuię się teraz, czy iest zgoda Stanow, aby Seymiki Deputackie i Gospodarskie co rok odbywały się? równie i na to iednomyślność Izby potrzykroć słyszeć się dała.

Gdy nakoniec zapytywał się JPan Marszałek Seymowy: Czy iest zgoda na to, aby do wakuiących Urzędow na naypierwszych zawsze Seymikach następowały Elekcye?

Rzekł Jmć Pan Rzewuski Podolski:

„ Gdy decydowaliśmy iuż o Poselskich Seymikach, trzeba decydować zaraz „ i o relacyach, dla tego proszę w tey mierze o zapytanie: Czyli razem Seymiki Po- „ selskie maią być z Relacyinemi, bo sądzę to być materyą nayważnieyszą, i dla te- „ go powinna być przed innemi Seymikami położona.

Odezwał się Jmć Pan Potocki Marszałek Nadworny Litt: w te słowa:

„ W słyszanych tu głosach, w tym co iuż wzięło rezolucyą Stanow Nayia- „ śnieyszych uważałem, że iest zbawienną myślą trzymać się tych prawideł, które do- „ godnemi i potrzebie, i Prawu, i niewycieńczeniu maiątku Obywatelskiego stają się. „ Te prawidła, te pobudki dotąd kierowały umysłami naszemi, i spodziewać się na- „ leży, że i nadal nieròwnie będą. JW. Podolski przypomina ważne relacyine Sey- „ miki, które nie mogą nieintereſsować każdego istotnie do dobra kraiu przywiązane- „ go Obywatela; ale rozumiem, że prawidło, które żąda, aby mieć baczność na o- „ szczędność fortun Obywatelskich, niezbocznie doradzać zdaie się, aby połączyć Sey- „ miki Deputackie wraz z Relacyinemi, a tym sposobem dogodzi się rzeczy, celowi „ i oszczędności fortun Obywatelskich.

Stosownie do tego wniesienia uformowany był punkt w słowach: *Seymikom Relacyinym nazaiutrz po Seymikach Deputackich.*

Jmć Pan Hulewicz Wołyński rzekł:

„ Seymiki Relacyine, gdy będą w ten czas oznaczone co Deputackie, pytam „ się *dato casu*, gdyby w tym czasie oznaczonych Seymikow Deputackich był zwoła- „ ny Seym gotowy, kiedyż będą Relacyine?

Odpowiedział Jmć Pan Marszałek Seymowy:

„ Względem relacyi z Seymu gotowego, do tego dnia normalnego oznaczać „ nie można, ale tylko mówi się teraz o relacyach po każdym Seymie ordynaryinym, „ przyznaię ia JPanu Wołyńskiemu, że może się trafić takie zdarzenie, ale do miey- „ sca tego należeć niepowinno, i relacye gdyby i z dwoch zwołań Seymu gotowego, „ który nie będzie w celu prawodawstwa, tylko nieiako administracyi, mogą być ra- „ zem zdawane, a nakoniec w czasie opisu Seymu gotowego będzie można załatwić „ tę kwestyą, czyli przez posunięcie daley Seymikow Deputackich, a zatym i Rela- „ cyinych, czyli innym iakim sposobem.

Odezwał się Jmć Pan Suchorzewski Kaliski:

„ Nie bez przyczyny uczynił tu zapytanie JW. Wołyński, kiedy będzie czas „ relacyi, gdy zawołani zostaną na Seym gotowy Posłowie. Miał on zapewne też sa„ mę co i ia z zasad Rządowych uwagę, w których rzekliśmy: że Poseł źle sprawu„ iący funkcyą swoię na ordynaryinym Seymie, może być od dalszey uwolniony po„ sługi, i nawzaiem, gdyby mu się niepodobało, może od dalszego urzędowania wy„ mowić się: więc że tak iest, upraszam o przeczytanie zasad poprawy formy Rzą„ du pod artykułem trzecim, a ia *in continuatione* głosu zostaię.

Czytał w tym mieyscu JPan Sekretarz żądane zasady od słow = *Zeby zaś władza Rzeczypospolitey &c.*

Mówił daley JPan Kaliski:

„ Przeczytane dopiero zasady, przypominaią nam to, cośmy ustanowili, nie „ ścieśniaią woli wspól-Obywatelow w wyborze innego Posła na mieysce tego, któ„ ryby się źle sprawił. Daymy to, że Poseł źle się sprawi, o czym wie Woiewodz„ two lub Powiat z odgłosu, trzeba odmiany, trzeba innego wyznaczyć; więc pytam „ się, kiedy to ma nastąpować, gdy trafunek nadarzy nagłe zwołanie gotowego Sey„ mu, a tu daleki czas do Seymikow Deputackich, bo po skończonym Seymie ordy„ naryinym, wypadłoby siedm miesięcy doczekiwać relacyi: więc tu iuż, alboby w ra„ zie rezygnacyi którego Posła, musiało zostać się Woiewodztwo bez Reprezentanta, „ albo też na gotowym Seymie cierpieć tego, który się źle sprawił w Seymie ordyna„ ryinym: iak iedno złe, tak i drugie ieszcze gorsze, czemu zaradzić koniecznie na„ leży, szczególniey dla Prowincyi Koronnych, bo Litwa zaraz po święcie Gromni„ cznym miewa swoie Seymiki, dla tego, albo powiedzmy, że Seymiki Deputackie, „ na tym dniu iak i w Litwie odbywane mieć chcemy, lub też po każdym Seymie „ czyli ordynaryinym, czyli z zwołania na gotowy, aby czynione bywały relacye, we „ dwa miesiące tyle razy, ile będzie zwołan Seymu gotowego.

Jmć Pan Zambrzycki Nurski mówił:

„ Z powodu dwoch uwag, że nie iest Proiekt przeczytany dogodny, tak się „ tłumaczę: Że gdyby relacya miała bywać na Seymikach Deputackich, toby na ie„ dno wypadało, iak gdyby kto wprzod rachmistrza kwitował, niż go słuchał rachun„ kow, bo w czasie odległym od końca Seymu ordynaryinego do Seymikow Deputa„ ckich, doczekiwaćby zostawało siedm miesięcy na relacyą, a tu Poseł zawołany na „ Seym gotowy, *eo ipso*, że nie przyszło do czasu odmiany iego, byłby potwierdzo„ ny, chociażby się naygorzey w Seymie ordynaryinym sprawił. Powiem nadto; Xię„ stwo Mazowieckie wybiera przez alternatę Ziem Deputatow, a żąda teraz, aby tam „ Deputackie bywały Seymiki, na którą Ziemię przypadnie alternata: tu powiedzieć „ chcemy, że ma być relacya na Seymiku Deputackim, a Generał Mazowiecki liczy „ Ziem dziesięć, więc za dziesięć ledwie lat *respective* Ziemi, na którą alternata Sey„ miku Deputackiego wypadnie, usłyszeliby Obywatele relacyą czynności Posła swo„ iego.

Odpowiedział JPan Ostrowski Kasztelan Czerski:

„ Wiadomo iest JW. Nurskiemu równie iak i mnie, że 10 Ziem w Xięstwie „ Mazowieckim wybieraią Deputatow swoich przez alternatę, lecz i tego zaprzeczyć „ JW. Nurski nie może, że każda Ziemia osobne u siebie miewa Gospodarskie Seymi-

Dnia 21 Stycznia.

„ ki, a ſłyſzę w przeczytanym Proiekcie wyraz, że zdawać maią relacye zaraz naza-„ iutrz po Seymikach Deputackich, lub Goſpodarſkich: więc, ieżeli miia przez dzie-„ więć lat Seymik Ziemi Nurſkiey, corocznie atoli bywaią Seymiki Goſpodarſkie, na „ których zdawać i ſłuchać relacyi JW. Nurſkiemu wolno będzie.

Czytał w tym mieyſcu JPan Sekretarz punkt w ſłowach: Seymikom Relacyinym po Seymie ordynaryinym, nazaiutrz po Seymikach Deputackich lub Goſpodarſkich &c. iednomyślna na to potrzykroć ſłyſzeć ſię dała zgoda.

Czytał znowu JPan Sekretarz dodatek: Wiele razy zaś Urząd Elekcyiny wakować będzie, wybor na ten Urząd na naypierwſzym z tych Seymikow naſtępować powinien.

Gdy Jmć Pan Marſzałek Seymowy zapytywał ſię na ten dodatek o zgodę, wśrzod licznych zezwalaiących odgłoſow, rzekł Jmć Pan Boleſz Poznańſki:

„ Rozumiem, że ta materya względem urzędow niekoniecznie w tym miey-„ ſcu załatwienie ſwoie brać powinna, bo nayprzyzwoiciey traktować byłoby i decy-„ dować ten dodatek w ten czas, gdy z kolei mowić nam przyidzie o ſtopniowaniu „ urzędow, gdy załatwiemy wprzod kweſtyą, czy maią być Sędziowie dożywotni, „ lub nie: Czy Senatorowie *reſpectivè* Woiewodztw obierani w ſwych Woiewodztwach „ być powinni &c. a tu gdy rzecz ieſt tylko o Seymikach, niezdaie ſię w mieyſcu „ mowić o urzędzie.

Jmć Pan Raczyńſki Poznańſki dodał:

„ Z układu czaſu, któryśmy dla Seymikow przepiſali, tak koniecznie wypa-„ da, że gdyby umarł Sędzia lub Podſędek, to będzie cały rok wakowała ſprawie-„ dliwość, więc ia na dodatek, iako niezgodny z przekonaniem moim, niepozwalam. „ Nadto pomieſzanie Seymikow Elekcyinych z Deputackiemi, Poſelſkiemi, pokrzy-„ wdza powagę Woiewodow, którzy w czaſie zawakowanego urzędu w ſwym Woie-„ wodztwie, zwoływania Seymikow ſwym Uniwerſałem z Prawa moc maią.

Jmć Pan Jaſińſki Sandomirſki: zaradzaiąc wnioſkowi i troſkliwości Jmci Pana Poznańſkiego; podawał środek, żeby mieyſce zmarłego Sędziego lub Podſędka, Surrogat do czaſu nadeyścia Seymikow zaſtępował, by ſprawiedliwości nie wakowała adminiſtracya.

Okrzyknięto, nie ma zgody! a JPan Mielżyńſki Staroſta Wałecki, Poſeł Poznańſki rzekł:

„ Niechcąc aby oppozycya naſza zabierała czas nadaremnie, chcemy zaſpo-„ koić troſkliwość naſzę w tym dodatku, żeby obywatele zebrani na Sądy, mogli ſo-„ bie obrać innego, na mieyſcu zmarłego Sędziego lub Podſędka. Nie było na to „ zgody!

Jmć Pan Mierżejewſki Podolſki mowił:

„ Dopiero co ukończonym został artykuł o Relacyinych Seymikach, po Sey-„ mie ordynaryinym, więc teraz wypada z kolei powiedzieć o relacyinych z Seymu go-„ towego, iaki czas dla nich oznaczamy, więc proſzę o decyzyą tey wątpliwości.

Stoſownie do wnioſku tego JPan Skorkowſki Sandomirſki, chciał go mieć załatwionym w te wyrazy: Po gotowym zaś Seymie Poſłowie zdać maią relacyą na naypierwſzych Seymikach.

Gdy

Gdy Jmć Pan Sekretarz przeczytał punkt dopiero wzmieniony, żądano do niego dodatku = i tam odmienieni, lub nadal potwierdzeni być maią. Nie było zgody na ten dodatek. Jmć Pan Suchorzewski Kaliski radził: Iż lepiey napisać albo podług Prawa, albo powiedzieć: że po każdym Seymie gotowym Relacyine Seymiki w sześć niedziel być maią, i do tego słowny podał dodatek, który Jmć Pan Sekretarz przeczytał w tych słowach = Po każdym zwołaniu Seymu gotowego, ieżeli we dwa mieśiące nie będzie przypadał Seymik Deputacki; Relacyiny w tygodni 6 oznaczamy.

Jmć Pan Zieliński Kasztelan Biecki mówił:

„ Dotąd tylko co dwa lata znaliśmy u nas peryodyczne Seymy, lecz odtąd „ uczuwszy to być złym, i nie odpowiadaiącym istotnemu zabeśpieczeniu się naszemu, „ powiedzieliśmy, że Seym ma być gotowy, to iest: ten sam skład, i wybor Posłow „ w czasie peryodycznym nastąpiony ciągiem lat dwoch urzędować będzie, i w każdym „ razie nagłey potrzeby, zwoływany być może. Teraz zachodzi troskliwość, kiedy „ ma być zdawana relacya Posłow, z Seymu gotowego powracaiących. Ja mniemam „ relacyą być potrzebną, i od niey nie odpisuię się, ale widokowi waszemu N. Sta„ ny podaię tę uwagę. Nagle trafić się może odmiany niespodziewaney zdarzenie w „ okolicznościach politycznych, dla czego Straż między Seymowa uzna potrzebę zwo„ łania Posłow na Seym gotowy, co wypaść może w cztery, lub sześć tygodni po „ skończonym Seymie ordynaryinym, uchybienie czego, możeby nienadgrodzoną dla „ kraiu naszego przyniosło stratę: w takim więc stanie rzeczy walczyć zostawałoby „ w kwestyi, co ma wprzod Poseł robić, czy podług Prawa zdawać relacyą, czy „ zawołany, iechać na Seym gotowy. Mówię ia to, nie do raz tylko nadarzyć się „ mogącego przypadku, bo nikt nie zaręczy, wiele razy zrządzi się okoliczność nie„ odbita zwołania Seymu gotowego. Jeżeli Poseł posłusznym stanie się zawołaniu „ Straży, pierwszy da zły z siebie przykład niedopełnienia Prawa, ktore sam napi„ sał: ieżeli zechce dopełnić Prawo, i przed wybraniem się na Seym gotowy zdać „ relacyą, zostawi Rzeczpospolitą nieczynną, i współ-Obywatelow swoich bez repre„ zentacyi. Jeżeli Nayiaśnieysze Stany maią nam być na przeszkodzie zasady, ktore„ śmy do poprawy formy Rządu napisali, ia powiadam, że nie znam ich być Pra„ wem nas obowiązuiącym, ale tylko przepisem i regułą postępowania dla Deputacyi „ Rządowey; więc nie sądząc tak nagłey potrzeby relacyi, ile że Seym gotowy nie „ prawodawstwem, ale tylko raczey administracyą zatrudniać się będzie, pragnę sły„ szeć zdawaną w czasie wolnym relacyą na Seymikach Gospodarskich, do czego sło„ wny do przeczytania podaię Proiekt.

Jmć Pan Walewski Krakowski rzekł: Jeżeli zasady nie są Prawem, proszę, aby w tym mieyscu poprzedziła deklaracya, to ia dodatku JPana Kaliskiego popierać nie będę.

Odpowiedział Jmć Pan Krzucki Wołyński: Że nie można mówić, iżby zasady nie były Prawem, bo pamięta, że na nie trzykrotna zachodziła zgoda.

Oświadczył Jmć Pan Marszałek Seymowy: Że ieżeli tylko Jmć Pan Kaliski odstąpi od swego dodatku, to gdy iednomyślność na to będzie, nie złamiemy Prawa.

Powtorzył zatym Jmć Pan Sekretarz czytanie dodatku Jmci Pana Kasztelana Bieckiego.

Dnia 21 Stycznia.

Jmć Pan Zieliński Nurski dowodził: że Zasady nietylko są Prawem, ale nadto fundamentem przyszłego Rządu, gdy w nich czyta, że Posłowie zdawać powinni z swego Urzędu relacyą, gdy iednak troskliwość Stanow widzi, aby Obywatele na częste ziazdy niewycieńczali się, a oraz postrzega, że w Zasadach nie ma normalnego terminu, sądzi więc przyzwoitością naznaczyć go, stoi zatym przy czytanym Proiekcie, i o Turnum ieżeliby zgody nie było, doprasza się.

Jmć Pan Potocki Bracławski żądał dołożenia do punktu Jmci Pana Kaliskiego, że gdyby nastąpiło potrzebne zwołanie powtornego Seymu; tedy po tym drugim zwołaniu Seymiki Relacyine następować powinny.

Jmć Pan Rzewuski Podolski czynił reflexyą: że ponieważ Woiewodztwa maią po kilku Posłow, gdyby się zatym potrzeba Seymu gotowego wydarzyła, żeby przeto część iedna Posłow na Seym poiechała, a druga na Seymiki Relacyine.

Po nieiakich ieszcze w tey materyi kontrowersyach nastąpionych, wnioskach, poprawkach, i dodatkach Proiektu, gdy powtorzonym czytanie onego nastąpiło od słow = *Po każdym zaś odbyciu Seymu gotowego &c.* iednomyślna potrzykroć słyszeć się dała zgoda.

Zalecił potym Jmć Pan Marszałek czytanie wszystkich na dzisieyszey Sessyi w Prawo zamienionych punktow, daiąc mieysce ostatnie, dodatkowi względem Urzędow od słow = *Wiele razy zaś Urząd Elekcyiny wakować będzie &c.*

Po ukończeniu czego, ile wśrzod spoźnioney iuż pory, zbliżyło się do Tronu Ministerium, i Jmć Pan Mniszech Marszałek W. Koronny z woli Stanow solwował Sessyą na następuiący Poniedziałek.

SESSYA XXII.

Dnia 24. Stycznia Roku 1791.

Zagaiaiąc Sessyą Jmć Pan Marszałek Seymowy rzekł:

„ Smutne troski domowe przecinaią mi w ustach słowa, chociaż w naywię-
„ kszych powodach użycia ich na oddanie Tobie Nayiaśnieyszy Panie hołdu, cząc
„ powagę Tronu, i dobroć serca Twego okazywaną dla ogólności kraiowey, w przy-
„ śpieszeniu obrad, niemniey na złożenie wam Prz: Stany należytego uczczenia. —
„ Skracam przeto wyrazy, wzywam Jmci Pana Sekretarza do przeczytania następuią-
„ cego artykułu w rozpoczętym Proiekcie.

Czytał Jmć Pan Sekretarz artykuł czwarty co do czasu Sessyi Seymikowych.

Xiąże Marszałek Konfederacyi Litt: niewstrzymuiąc decyzyi przeczytanego artykułu, ostrzegł tylko sobie w dalszym ciągu, żeby z zasad rządowych wyięty był ten punkt, iż na Seymikach Relacyinych wolno podziękować, i usunąć się od dalszego sprawowania Urzędu Posłowi; i wzaiemnie, że wolno Woiewodztwu odmienić, kogo mu się zdawać będzie.

Dnia 24 Stycznia.

Powtorzył Jmć Pan Sekretarz czytanie artykułu punctatim. 1mo &c. Po zaszłey na ten punkt trzykrotney zgodzie, czytał Jmć Pan Sekretarz punkt drugi.

Jmć Pan Sołtyk Krakowski, domowił się o dołożenie *Kościoła, gdzie Seymik odprawiać się będzie.*

Rzekł Jmć Pan Marszałek Seymowy: iż nie we wszystkich mieyscach seymikuią w Kościele: Generał Wielkopolski seymikuie tylko na cmentarzu, można tylko namienić: *w dzwony pryncypalnego Kościoła.*

Jmć Pan Sołtyk Krakowski: sądził lepiey napisać: *we wszystkie dzwony mieyscowych Kościołow*, a to dla tego, iżby w obszernym mieście, iak naprzykład w Krakowie (gdzie iuż mieysce dla Seymiku determinowali sobie) rozłożona Szlachta mogła słyszeć dobrze ten odgłos znaczący zaczynanie się Seymiku.

Dołożono zatym: *we wszystkie dzwony będących Kościołow mieyscowych:* a tak punkt ten wyżey czytany, iednomyślnością przyięty został.

Czytał Jmć Pan Sekretarz punkt trzeci.

Jmć Pan Marszałek Seymowy przełożywszy: iż ten punkt z następuiącym a ostatnim tego artykułu punktem ma związek, oświadczył: iż obadwa razem w ieden połączone zostaną.

Czytał zatym JPan Sekretarz i ten ostatni punkt przyłączony do trzeciego. Może iednak dłużey &c. Odmieniono tylko *może* na wyraz *powinna*, a punkt ten cały, rownie iak i pierwsze dwa iednomyślność Izby zamieniła w Prawo.

Czytał Jmć Pan Sekretarz artykuł piąty. Co do osob mieysce i głos na Seymikach maiących.

Zabrał głos Jmć Pan Karpp Zmudzki:

„ Maiąc oddać do Laski dodatek do Proiektu o Seymikach, ktory że go w niczym niezmienia, owszem do całego ogułu w iakimkolwiek bądź składzie, systemacie „ i liczbie tychże Seymikow zawsze stosowny, pod każdym punktem do deliberacyi „ wzięty być może; Winienem pierwey powody i użyteczność onego przełożyć.

„ N. Krolu P. N. M. N. S. Rzplitey Stany, raczyliście zwrocić przenikliwą uwagę waszę na to, czym są Seymiki z wielkiego ustawy swoiey zamiaru. Daliście baczenie na ciągłe i ściste związki, iakie między niemi a prawodawczemi, i wszelkiego „ rodzaiu wykonawczemi zachodzą władzami. Rzuciliście przezorne oko na sposob i „ formę odbywania onych, dotąd po całym prawie kraiu z żalem i zgorszeniem dobrych praktykowane. A natychmiast celność im między naycelnieyszemi Rządu naszego ustawami przyznaliście, i lepszego urządzenia onych pierwszą nieodbitą i nieodwłoczną uznaliście konieczność.

„ Trwałbym czas, nas i obrady nasze, niedościgłym a iednak widzialnym porywaiący ulotem. Zdawałbym się uwłoczyć prawodawczemu większey części tey Izby „ światłu, a pogotowiu unudziłbym resztę tych, ktorzy się na Seymiki, iako na prożną „ lub mało ważną Konstytucyi polityczney Państwa naszego zaglądaią ustawę, gdybym „ obszernieyszym wywodem śledził wszystkie związki, iakie między Seymikami, a całą Rządu naszego osnową nieprzerwane snuią pasma. Lecz dogodzę zdami się czasowi, światłu, i uprzedzeniom, gdy w ciasnym myśli i słow zamknę obięciu, co tu „ tylekroć iuż w iasnych i przekonywaiących okazywanym było wykładach, a to, że Seymiki tak są ważną, tak istotną wolney Konstytucyi naszey ustawą, iż albo ie zniszczywszy, wolność naszę koniecznie utracić, alboby ie przy takiey, iak dziś są, zostawi-

DNIA 24 STYCZNIA.

„ wszy formie, na widoczne rychłey utraty oney niebespieczeństwo, siebie niezawodnie „ wystawić przyszło.

„ Jeżeli bowiem miłość życia, i wolności osobistey nieoddzielnym od istoty „ rozumnego tworu iest przymiotem, ieżeli chęć pewnosci względem sposobow na utrzy- „ manie onych, koniecznym takowego przyrodzenia iest wypadkiem; Jeżeliśmy się dla „ tego przykrym społeczeństwa skoiarzyli węzłem, abyśmy łącząc wspolne wole i siły, „ spokoyne zażycie tych szacownych natury darow nawzaiem sobie warowali, i przeciw „ wszelkiey obcey w ten związek, i w te warunki niewchodzącey ubespieczyli potędze; „ Jeżeli moc obmyślania sposobow, i onych doświadczenia, na ubespieczenie tych z nie- „ ba z życiem nam wlanych skłonności tak poiedynczych społeczeństwa członkow, ia- „ ko też na utrzymanie onego w pierwiastkowym ziednoczenia stanie, przeciw wszelkiey „ wnętrzney i zewnętrzney napaści, iest tym, co się politycznym nazywa Rządem; Jeżeli „ wpływ każdey towarzystwa cząstki do takowego Rządu iest polityczną wolnością; Je- „ żeli sprawiedliwa troskliwość o tęż polityczną wolność, od ktòrey osobiste ubespie- „ czenie zawisło, Rząd Republikantski, iako naynaturalnieyszy, i naygodnieyszy rozu- „ mnych istot nad wszystkie Rządow kształty, w nieupodlonym niewolą, i nieskażo- „ nym pieszczotą wystawia umyśle; Jeżeli iednym słowem takowego Republikantskiego „ Rządu istotną iest własnością, oznaką i zaszczytem, Prawa sobie stanowić, którym- „ by dla spolnego dobra wszyscy zarówno posłuszni być mieli: Urzędy tworzyć, którym- „ by moc karania w razie przestępstwa Praw przez się stanowionych na samychże siebie „ powierzana była: z części wolności i własności dobrowolnie się wyzuwać, aby się o „ całości onych przeciw wszelkim swoich i obcych gwałtom zapewnić; zaiste N. Stany, „ ieżeli za życia tych natury i polityki darow, pierwszego i iedynego w Seymikach nie „ znaydziemy źrzodła, tarczy i rękoymi; nie szukaymy ich indziey. Już po wolności, „ iuż po Rzplitey naszey. Tam się bowiem dotąd mimo utworzone, albo przywłaszczo- „ ne z bogactw lub dostoieństw rożnice, każdy do przyrodzoney poczuł równości, „ tam każdy na złość mamiącym fortuny, ba i samego przyrodzenia darom, czło- „ wiekiem się być ieszcze wierzył. Tam się każdy politycznym Narodu członkiem być „ uznał, i do wszystkich iego korzyści równe z drugiemi widział dla siebie pole. Tam „ siebie i drugich Prawami określał, tam Prawodawcow za siebie i dla siebie tworzył, „ tam Urzędy i Magistratury stanowił, ztamtąd na obronę swobod, maiątkow, i Oy- „ czyzny swoiey rozkazy wydawał, albo osobą i maiątkiem na ich ratunek śpieszył: „ tam tylko był Człowiekiem, Obywatelem, Prawodawcą, i że razem powiem, tam „ tylko był wolnym Polakiem.

„ Lecz gdy te Seymikow szlachetnieysze własności, pod ieden rzut oka zebra- „ ne, na wasz wywodzę widok, niech was N. Stany ten wolne dusze zaymuiący obraz „ tak dalece nie porywa, abyście brać mieli to co iest, za to, co być powinno. Ta „ okropna, ta przebrzydła poczwara, iaką nam dzisieysze nasze po większey części do- „ tąd wystawiały Seymiki, nic nie ma z tym, czym były z wielkiego ustawy swoiey za- „ miaru. To źrzodło swobod i wolności naszych, ta kolebka Rządu i mocy kraiowey, „ stały się iuż dawno gniazdem, gdzie się nayochydliwsze zbrodnie lęgły i pielęgnowa- „ ły potwory. Odtąd iak rozrodzone i podrobione długim pokoiem Szlacheckie poko- „ lenia, tłumne pomnożyły ziazdy. Odtąd iak potrzeba uszczuplonych w maiątkach „ iednych, a wygurowana dostatkami i powagą ambicya drugich domow, stały się wy- „ miarem chęci i sposobu myślenia Obywatelskiego. Odtąd iak zasmakowanie zbytku, „ głód złota, miłość wczasownego życia, miękkość obyczaiow, zaniedbanie ducha i

„ spraw

„ spraw Rycerskich, Obywatelskie w sercach Polakow potłumiły cnoty; odtąd iednym „ słowem, iak Staropolska bezzyskowność i wspaniała zaginęła prosto szczerość, a po- „ dłość, nikczemność, uleganie od chęci zbiorow i honorow nieoddzielne, skażone do „ końca ozionęły umysły; ażci natychmiast Seymiki nasze stały się okropnym placem, „ gdzie równość potargana, prerogatywy wolnego głosu podeptane, zaszczyt rządnych „ obrad w próżny obrząd przemieniony, wszelkie Urzędy intrygą albo przemocą na nie- „ godne częstokroć osoby samolubnie rozdawane. Zasługa i wartość pomykane, krew „ braterska gwoli hardey dumie pychalca któregol, choynie rozlewana, wszystkie ludz- „ kie i Boskie Prawa gwałcone, smutną nam przeszłey wolności wzbaczały pamięć, a „ smutnieyszy rzeczywistey niewoli wystawiały obraz.

„ Lecz na co mam N. Stany określeniem tak ohydnego widziadła wasze ura- „ żać oczy, mieliście go dawno waszey przytomnym uwadze: wezdrgnęło się nań serce „ wasze, i postanowiliście przywrócić Seymikom naszym tę świetność, tę zacność, tę „ wielkoważność, iaką z pierwotney ustawy swoiey w wolney Konstytucyi naszey miały „ i mieć powinny.

„ Do tego zmierzaią liczne Proiekta na ulepszenie Seymikow naszych, w tro- „ skliwych o porządek ich, poczęte umysłach. A nadewszystkie, do tego dąży baczney na „ wszystko przezorności Proiekt od Deputacyi Rządowey podany. Zebrał on to wszyst- „ ko, i pod ieden umieścił szereg, co nabrzmiałe mnostwem Praw Wolumina nasze na „ rozrzuconych kartach tam i owdzie ku porządnemu seymikowaniu, różnemi czasy, i „ do różnych zamknęły przypadkow, a nadto przydatkiem cichych wotow, i pomniey- „ szeniem seymikuiących liczby, przez położenie pewnych warunkow, pod którémi wol- „ ność używania głosu na Seymikach Szlachcicowi ma być dopuszczona, zdaie się swe- „ go dotykać celu. Nie będę tak zuchwałym, abym go miał przetrząsać, lecz z tey „ troskliwości, która mi iako iednemu z was przystoi, i z tey boiaźni, aby się ten bez- „ rząd i bezprawie, których i iam był niezasłużoną ofiarą, znowu kiedy niepostrzeżo- „ nemi ścieszkami na Seymiki nie wróciły; przełożę iak nayskromniey uwagi moie nad „ ogólnemi sposobami do pomnieyszenia Seymikowego tłumu w różnych układach poda- „ wanemi, który pod wasz wysoki oddaię rozsądek. Czuie tę prawdę wielu, iż mi- „ mo nayrozsądnieysze Seymikow opisy, mimo żądane wprowadzenie do nich skrytych „ wotow, nigdy się doświadczanym dotychmiast bezrządom i bezprawiom nie zaradzi, „ ieżeli się od pomnieyszenia seymikuiących niepocznie liczby. Znaią, że tłum niesfor- „ ny będzie narzędziem, którego sztuczna i bogata w przebiegi intryga łatwo ku swo- „ im użyie zamiarom; a nieumieiętność, że nie rzekę, ciemna prostota większey czę- „ ści tłumu seymikuiących, samego skrytych wotow zbawiennego wynalazku na swą „ korzyść obrocić niepotrafi, albó go tylko na poparcie dumney i podstępney zażyie prze- „ biegłości: tym celem rozmaite wynayduią pozory, aby nawał i nacisk od Seymiko- „ wych usunąć obrad. Uważmy tych sposobow słuszność, niż się nad ich zastanowiem „ przydatnością.

„ Pierwszym iest: nie Possessyonatow od obrad Saymikowych oddalić. Już na „ to zapadło Prawo, nieby się przeciw niemu mowić nie godziło, gdyby w dodatku, „ który niżey przełożę, nie było nadziei zaradzenia złemu w nacisku nie Possyonatow „ do Seymikow praktykowanemu, chociażby ciż nie Possessyonaci znowu do Seymikow „ przypuszczonemi być mogli.

„ Równość iest duszą wolności Polsko-Szlacheckiey. Równość ta, zależy na „ użyciu wolnego głosu, i na obronie, którey wszyscy zarówno od Praw doświadczać

Dnia 24 Stycznia.

„ mamy. Nie ieſt ona przywiązana ani do bogactw, ani do ziemi. Jey zaſzczytem Szlachectwo: dogadzali ſię temu świętemu równości Prawu, gdy prerogatywę wolnego „ głoſu do urodzenia przywiązaną, odbieramy tym, którym los zawiſny, albo ſię nie dał „ dziedzicami iakiego kawałka ziemi urodzić, albo za pomocą przygod, nieſzczęść, „ lub złości ludzkiey onego pozbawić? Nie powiem nic o nieſprawiedliwości, iaka być „ muſi, oſtatnie odbierać dobro, oſtatnią wydzierać pociechę temu, który nie z własney „ częſtokroć winy ieſt nieſzczęśliwym, i którego nieſzczęście nie ieſt wyſtępkiem. Nie „ powiem i tego, że nie Poſſeſſyonat równie, ba więcey częſtokroć cnotliwym, równie „ o dobro ſwoiey Oyczyzny dbałym, i czułym być może; iak ow bogactwy ſkażony pychalec, który opoiony ſobą, i doſtatkami ſwoiemi, ſiebie uboſtwia, a dobro kraiu, „ miłość iego, ſzczęście i los wſpół-braci ſwoich, dumie albo bezecney częſtokroć poświęca chciwości.

„ Wiem ia N. Stany, iż w ſtarożytnych ieſzcze Rzeczypoſpolitych były *cenſus*, czyli popiſy, któremi maiątki Obywatelſkie wyſzczegulniane, i do nich zaſzczyty wotowania przywiązywane bywały. Takie popiſy nayznakomiciey u Rzymian „ widzieć ſię daią; lecz aby kogo chęć naśladowania tey światem niegdy trząſaiącey „ i podziśdzień ieſzcze na wzor doſkonałego niby wolnego Rządu ſłużącey Rzeplitey „ nieuwodziła, niech ſię zapatrzy na powody, które uſtawcą onych kierowały. Serwiusz Tulliusz chcąc przenieść do możnych władzę Rzplitey, a pozor tylko oney „ przy uboższym zoſtawić gminie, na ſześć klaſs lud cały, a każdą klaſſę na kurye „ podzielił tak, iż ſama pierwſza klaſſa, tyle tych kuryi zamykała, ile pięć oſtatnich „ razem: tym też obyczaiem dokazał, że całą władzę, albo większość głoſow w możnieyſzych na zawſze umieścił. Lecz oraz naywiększy ciężar podatkow na tych możnowładzcow włożył, przez co uboższym nadgrodę nieiaką za uymę im ſpolney „ przedtym władzy uczynił.

„ My, ieśli nie Poſſeſſyonatow od wotowania na Seymikach oddalemy, w „ których tak znaczney liczbie ſzlachetną naſzę demokracyą widzę, tym ſamym Rząd „ naſz Republikantſki do aryſtokracyi zbliżemy. Który ieżeli nam w równości urodzonym, i tak o nię zawiſnym będzie dogodny; ia każdego zoſtawuię uwadze. Drugim ſpoſobem ieſt zmnieyſzenia ſeymikowego tłumu, przez zabronienie do nich wſtępu żołnierzom, którzyby pewnych lat woyſkowo niewyſłużyli. Lecz dawſzy pokoy „ nieukontentowaniu, iakieby za takim Prawem we wſzyſtkich woyſkowych wybuchnąć „ mogło: niech mi ſię tu oſtrzedz godzi. Iż Prawo takowe byłoby wręcz przeciwnym „ oney wielkiey maxymię: iż w każdey dobrze urządzoney Rzeplitey niepowinny być „ żadne oddzielne ſtany; czyli, że nikt niepowinien być Senatorem, Prawnikiem, Żołnierzem z powołania, lecz z Obywatelſtwa. W tym zaś oddaleniu żołnierza od Seymikow, tworzyłby ſię ſtan iakiś od Obywatelſkiego oddzielny, i duch iakiś duchowi Obywatelſkiemu przeciwny. Coby Rząd naſz Republikantſki długoli, krótkoli „ przewrocić nakoniec mogło, iako ten duch w Legiony Rzymſkie ku ſchyłkowi „ Rzeczypoſpolitey wkorzeniony, wolne to Państwo na Rząd ſamowładny przemienił.

„ Trzecim śrzodkiem zaradzenia Seymikowym nieprzyzwoitościom, a śrzodkiem iaki podług niektórych mniemania, nayſkutecznieyſzym ku temu końcowi być „ ma; ieſt utworzenie nayſurowſzego zakazu, iżby żaden z bogatych neważył ſię iuż „ więcey partyi z ſobą prowadzić, ani na utrzymanie iey żadnych łożyć koſztow, tak „ iżby iuż każdy odtąd bogaty i chudy o ſwoim na Seymiki iechać był obowiązany. „ Próżny wynalazek! i tych prawdziwie godny, którzy nie byli w ſtanie lub chęci ſzlachetney choyności dawać niewinnych dowodow.

Dnia 24 Stycznia

„ Jakie mi Prawo zabronić może, abym nie miał przyiaciela w towarzystwie „ podroży i stołu? ieżeli iednego, za co nie dwoch? za co nie dziesięciu? wreszcie gdy- „ by to iuż grzechem być miało, boiąc się przestępstwa i skutkow tego bezskutecznego „ Prawa; nie poprowadzę z sobą Szlachcica, nie zaproszę go z sobą do stołu: lecz „ dam mu na drogę do mieysca i na powrot, tak że i syt będzie, i za mną wykrzy- „ knie vivat.

„ Ostatni i naydzielnieyszy sposob wynalazek skrytych wotow. Tu nayprzod „ pytam, iak się on będzie odbywać: przez kartki, czy przez kałkuły? ieżeli przez „ kartki, to połowa przynaymniey Szlachty, iako czytać i pisać nieumiejącey, wotować „ cicho nie będzie. Jeżeli przez kałkuły: ileż to trzeba czasu, aby kilkaset, ba kilka „ tysięcy na kilkanaście Urzędow, Poselstw, iedno po drugim wota swe dało? że tu „ nie wspomnę o niepodobieństwie, nie mowię rządnego i przystoynego, lecz iakie- „ gożkolwiek bądź obradowania w materyach do Instrukcyi umieścić się maiących.

„ Coż na to wszystko drudzy? oto chcą, aby wszyscy bez braku Possessyonaci „ i nie Possessyonaci, Zastawnicy, Arendarze, Żołnierze, i iakieykolwiek bądź kondy- „ cyi, oraz mienia Szlachta razem seywikowała. Czego się mowią tłumu mamy lękać? „ w większey iuż seymikowey ciżbie, bo w liczbie dwudziestu tysięcy Atheny, w takiey „ prawie Lacedemon, a w stotysięczney Rzym przez tyle wiekow seymikować mogli? „ ułożmy iedno porządek, niech będzie na Seymiku Szlachta Parafiami pod swoiemi „ przywodzcami rozstawiona, iak niegdy Rzymianie pod rozwinionemi chorągwiami na „ Kurye, Centurye, albo Tribus podzieleni, na Marsowym stawali polu.

„ Ale ci co z tych starożytnych przykładow, chcą tłumnych Seymikow stanowić „ możność i potrzebę, niech raczą tę krótką przyiąć odemnie uwagę. Ateny, że w tak „ znaczney seymowały liczbie, Seymy też ich pełne były intryg, przekupstwa, zamie- „ szek, krwie niewinnych rozlania. Na nich Oratorowie niestałym władali ludem, Ora- „ torami przebieg domowy i sąsiedzka chytrość. A tak Ateny przez swe ludne zginęły „ Seymy. Sparta ustawy swey dobrocią, czy ostrością miała obyczaie przekupstwu, in- „ trydze, i osobistości niedostępne. Skoro się te do niey wkradły, Sparta tłumem „ zginęła. Na Rzymskich tak gromadnych Seymach, albo pierwey możnowładzcy ie- „ dnym zawsze duchem przeciw gminowi ożywieni, albo poźniey Trybunowie gminem „ władnący, przewodzili. A w każdym z tych przytoczonych seymikowania hurmie, „ intryga, przemoc, krwie rozlewy, chorągwie swe zawsze rozwiiały. Aż też nakoniec „ wszystkie one Rzeczypospolite o upadek i niewolą przyprawiły.

„ Rownie się z naszą przez te tak liczne, tak niesforne Seymiki stanie wolno- „ ścią. Ani to rozstawianie i zbieranie kresek na Parafie, ani usunienie nie Possessyona- „ tow, Zastawnikow, Arendarzow, i Żołnierzy, ani skrytych wotow wprowadzenie „ przez kałkuły lub kartki, nie zaradzi tłumowi, nie zabieży intrydze, nie wprowadzi „ porządku, przystoyności i krótkości w obrady.

„ Gdyby tedy dogadzaiący tym wielkim celom sposob był wynaleziony, gdyby „ mówię był obmyślony układ seymikowania takowy, któryby równość i wolność gło- „ su każdego iakiegożkolwiek mienia i znaczenia Szlachcica zawarował, łatwość i pręd- „ kość obradom i Elekcyom zapewnił, intrygom, kosztom, i przemocy zapobiegł; „ wiem, żeby był dogodnym wszystkich dobrych, porządek Seymików, i równość Szla- „ checką kochaiących życzeniem, taki iest podchlebiam sobie N. Stany dodatek do Pro- „ iektu, który chcę do Laski oddać.

Dnia 24 Stycznia.

,, Dzieli on nayprzod Szlachtę wszystkich *respective* Xięstw, Woiewodztw, ,, Ziem i Powiatow na równe części przez liczbę sto naprzykład. Naznacza każdey ,, sto Szlachcie osiadłey mieysce do ziazdu na dwa tygodnie przed Seymikami, Xię- ,, stwa, Woiewodztwa, Ziemi lub Powiatu swego zwyczaynemi. Wybiera z pomię- ,, dzy nich Delegatow, proporcyonnie onych liczbę do liczby naprzykład sto, a nay- ,, więcey 200 na Seymik zwyczayny przeznaczyć się maiącey.

,, Mocuie tych Delegatow Kredensem, przelaniem mocy i prerogatyw sobie ,, służących na Seymik zwyczayny, gdzie w imieniu ich Posłow i Urzędy obierać, In- ,, strukcye układać maią.

,, Dodatek ten, te i inne proste zawiera szczeguły, ktory niż będę miał ho- ,, nor oddać do przeczytania, muszę wprzody niektóre ułatwić trudności, iakie prze- ,, widuię, że mi z pierwszego myśli obięcia czynione być mogą.

,, Powiedzą iedni, że pomnażaiąc liczbę tych ziazdow, pomnażam tym samym ,, intrygę, że bogaci zamiast co się teraz na iednych Seymikach wycieńczali, odtąd na ,, 10 lub 20 koszta haniebne podeymować będą musieli; lecz ten zarzut raczey po- ,, zorny niż gruntowny, owszem naturze układu przeciwny, i w żadnym przypadku ,, niewykonalny. Bo bogaty intrygant nie może na kilku mieyscach razem seymikować, ,, tylko w tym udziale, w którym zapisany będzie, ani nawet przez drugich: bo De- ,, legaci przez skryte kałkuły wybierani być maią. A gdyby co niepodobna, miał na ,, kilkunastu mieyscach kuchnie zakładać, w iakim pytam celu, aby intrygował? niech- ,, że się ciągnie aż się urwie, niech się dmie, tym prędzey pęknie, tym prędzey in- ,, tryga iego ustanie; a choćby też co przez nie dokazał, co to przecie będzie takie- ,, go? ato to, że Delegaci podług iego myśli obrani będą; lecz co na tym zyska? ,, iak się o nich zapewni, gdy i ci na Seymiku zwyczaynym przez skryte wota obie- ,, rać będą.

,, Powiedzą drudzy: Uymie się przez to Szlachcie rzetelna seymikowania pre- ,, rogatywa; przeciwnie owszem, zostanie przy nich rzetelna, gdy dotąd pozor sam ,, przy nich zostawał. W tym układzie będą seymikować wszyscy, będą obierać De- ,, legatow wszyscy, a ci Delegaci z udzielonej przez wszystkich mocy czynić na Sey- ,, miku zwyczaynym będą. Nie iest uymą władzy prawodawczey, ani za uięcie iey ,, sobie poczytuie Xięstwo, Woiewodztwo, Ziemia lub Powiat, który gdy kilku Po- ,, słow na Seym wysyła, ktòrzy w mocy ich sobie powierzoney, Prawa na siebie i na ,, nich piszą. Gdy tym czasem tłumem na Seymiku przytomna Szlachta, ani wpływa ,, w Elekcye i obrady żadne, ani wie pospolicie, nie iuż co uradzili Panowie, iakie ,, Instrukcye ułożyli, bo to dla niey zawsze niedościgłą taiemnicą było i będzie, lecz ,, kogo nawet Posłem, kogo Deputatem obrano.

,, Okrzykną inni, a ci iuż pewni zwycięzkiego przekonania, okrzykną misty- ,, cznym przenikliwey i nadal patrzącey polityki tonem, co za nowy układ! by też ,, naylepszym i naydogodnieyszym był w wykonaniu; lecz w konsekwencyach niebeśpie- ,, czny. Malkontenci, ktòrych tak wielka liczba, malkontenci użyią tego nie byłego ,, układu, na poruszenie, na wzburzenie Szlachty; rzekną im: bracia, widzicie co się ,, dzieie, ten Seym odiął wam prerogatywę Seymikow do kilku od sta, ią przywią- ,, zał. Pozory to, zwolna i nie razem wam ie odbiera, czekaycie iedno: drugi Seym ,, przeznaczy ią do liczby dwoch, trzeci zupełnie was usunie, a wtedy iuż po Seymi- ,, kach, iuż po wolności waszey. Coż tedy daley, oto na takowy głos malkonten- ,, tow, Szlachta się wzburzy, wsiędzie na koń, i nie wiem dokąd poiedzie.

,, N. Stany,

„ N. Stany, strachy takie tylko będą samemi strachami. W głowach tych, gdzie „ się porodziły, zawsze zostaną, bo ani tak wielka malkontentow liczba, ani tak wiel- „ ka i szeroka ich powaga, ani tak ostry oręż, ktory im w ręce wbiiaią, ani tak bez- „ myślna Szlachta, którą chcą nim porazić. Nie pręż ia tego, żeby zły nie miał nay- „ zbawienniey szych Praw na złe, i ku swym zbrodzieckim naciągać i tłumaczyć zamia- „ rom; nie pręż i tego, żeby się słabe nieznalazły dusze, na których by żądanych, albo „ mniemanych nie można uczynić wrażeń. Lecz dla tegoż! dla tey domyślney boiaźni, „ iuż Praw dobrych niestanowić! nie N. Stany, niech was lada strszydło w zbawien- „ nych zamysłach, o których użyteczności będziecie przekonani, niezawściąga.

„ W ostatku co popularnieyszego, co dogodnieyszego przesądom, opinii, zwy- „ czaiom; na ziazdach seymikować, Delegatow obierać, upiiać się nawet z Prawa w „ bliskości domu, i bez niebespieczeństwa utraty zdrowia lub maiątku, czy kiedy nie- „ kiedy wezwanym od kogoś, wlec się na Seymiki o mil kilkanaście, i niewiem czyieś „ wykrzykiwać wiwaty?

„ Co bardziey nieukontentowania i wzburzenia śmierzącego, wszystkich Za- „ stawnikow, Dzierżawcow, Arendarzow, i ludzi Woyskowych od Seymikow oddalić, „ czy ich do ziazdow udziałowych bez żadney nieprzyzwoitości z tego wyniknąć mogą- „ cey przypuścić?

„ Nakoniec mam honor ieszcze raz zapewnić Nayiaśnieysze Stany, iakom to na „ początku głosu moiego uczynił, iż ten dodatek nienarusza ani zmienia bynaymniey „ mądrych szczegułow Proiektu od Deputacyi Rządowey podanego, a przez Deputacyą „ Konstytucyiną przeyrzanego do nadania obradom Seymikowym przystoyności i porząd- „ ku formy zmierzaiących. Oddaię do Laski dodatek, o przeczytanie onego proszę.

Przeczytał go Jmć Pan Sekretarz.

Tu mówił Xiążę Sapieha Kanclerz Wielki Litt: Iż w Assessoryi Litt: następuie do sądzenia regestr *Fisci*, a kompletu Assessorow brakuie; przeto aby na tym sprawiedliwość i skarb pokrzywdzone nie były podał Proiekt. *My Król &c.* do Sądow Assessoryi Xięstwa Litt: Assessorow przez reskrypt wyznaczyć deklaruiemy; dał się słyszeć powszechny odgłos zgody.

Jmć Pan Stroynowski Wołyński ostrzegł: Iżby ten przykład niesłużył za *præjudicatum* do przerywania inną materyą, materyi Rządowey.

Rzekł Jmć Pan Marszałek Seymowy: Iż tam, gdzie iednomyślność Izby zachodzi, nie rozumiem, aby powaga legislacyi uszczerbek iaki poniosła, sądzę tylko dołożyć w tym Proiekcie: *na ten raz*, żeby w opisie Magistratur nie był na przeszkodzie.

Jmć Pan Rzewuski Podolski: do wyrazu *na ten raz* chciał mieć ie- szcze dołożono: *do czasu Elekcyi.*

Po umieszczeniu w Proiekcie obudwoch tych dodatkow, nastąpiło zapytanie JPana Marszałka Seymowego o zgodę: ktorey trzykrotne powtórze- nie, zamieniło ten Proiekt w Prawo.

Zwracaiąc się do materyi przeczytanego artykułu 5. zabrał głos JPan Stroynowski Wołyński:

„ W dwoch objektach N. Panie, i P. Rzplitey Stany, mówić przedsięwzią- „ łem. Raz o wprowadzoney dopiero materyi przez godnego Posła JW. Żmudzkie- „ go Karpia, i podanym w niey Proiekcie; powtore co do Proiektu o Seymikach w „ decyzyi będącego artykułu piątego.

Dnia 24 Stycznia.

„ Chęć gorliwa uczynienia obrady Seymikowe porządnemi, była szlachetnym „ JW. Żmudzkiemu powodem, proponować Stanom Nayiaśnieyszym: aby przed ka- „ żdym Seymikiem bywały ziazdy w Parafiach, na sto Szlachty podzielone, na któ- „ rychby obierano Elektorow, i aby z tych Elektorow składał się Seymik.

„ Zamiarem pracy waszey iest, działać i przyimować wszelkie środki dążą- „ ce do zabespieczenia porządku Seymikow, i oddalenia tych wszystkich nieprzyzwo- „ itości, które kiedykolwiek wciskać się do nich mogły. Lecz któż tyle podchlebiać „ może rozumowi ludzkiemu, iżby był pewien, że tak dokładne o Seymikach usta- „ nowione zostaną warunki, aby słabość, błędy, przewrotność, albo niechęć znaydu- „ iących się w towarzystwie Obywatelow, choć w poźnieyszym czasie, niewprowadzi- „ ły nowych a szkodliwych *abusus*? Z tey niepewności wnosić należy, iż ieżeli mo- „ gą być nieprzyzwoitości szkodliwe na Seymikach, mogą być i na owych Parafial- „ nych ziazdach, które Seymiczkami małemi nazywam. Zkąd nieomylna wypada pra- „ wda, że mnieyszym nierównie byłoby złem, ieżeli nieprzyzwoitości przytrafią się na „ iednym Seymiku w Powiecie, niż coby zdarzyć się miały na dwudziestu Seymi- „ kach Parafialnych przed-Seymikowych, także w iednym i tym samym odprawionych „ Powiecie.

„ Tę uwagę, która mi przyszła z przeczytanego Proiektu JW. Żmudzkie- „ go z obowiązku przełożyłem; czas dłuższy do zastanowienia, każdemu z was dosko- „ nalsze nierównie wystawiłby przyczyny. Lecz tu nie iest mieysce deliberować nad „ tym Proiektem, gdyż dla tego, że mówiemy o Seymikach, nie można, chociaż w „ teyże samey materyi takich podawać Proiektow, którym wyrokiem Prawa zamknię- „ ty iuż przystęp. Bo w iakimże my to iesteśmy teraz punkcie decyzyi? oto mówie- „ my o Sessyach Seymikowych: przeczytany iest artykuł: *Kto ma mieć mieysce i głos* „ *na Seymikach*? Mówiliśmy nayprzod *o mieyscu Seymikow*; Potym *o czasie Seymiko-* „ *wym*; daley *o czasie przed-Seymikowym*; naostatek iuż ieden artykuł *o Sessyach* „ *Seymikowych*, po wymienionych pierwszych, został w Prawo obrocony. Gdy więc „ Prawo iest skończone o czasie przed-Seymikowym, aże skończone, rzeczą iest nie- „ wątpliwą, bo nawet artykuł ieden w liczbie 4. Proiektu o Sessyach Seymikowych, y iuż w Prawo obrocony, iakimże sposobem wracać się znowu mamy do decyzyi o „ *czasie przed-Seymikowym*, aby te poprzedzać miały małe ziazdy?

Druga część mowy moiey iest: o samym Proiekcie Seymikow w decyzyi bę- „ dącym. Przeczytany artykuł 5. w ktorym do mieysca i głosu na Seymikach przy- „ puszczaią się tylko Szlachta Possessyonaci, a tym samym wyłączeni są Szlachta ubo- „ ga, choć z imienia swego w Powiecie lub Woiewodztwie zamieszkali. Zaufaniem „ łaskawym JW. Marszałka Seymowego, a za zezwoleniem waszym N. Stany, iestem „ wyznaczony do Deputacyi Konstytucyiney. Podług niedawnego Prawa, ta Deputa- „ cya, wszystkie Proiekta, nim przychodzą do decyzyi Seymowey, roztrząsa, i tera- „ źnieyszy Proiekt wyciągnięty tak z treści Deputacyi Rządowey, iako i z podanych „ Proiektow kilku JWW. kollegow ułożony. Zasiadaiąc w tey Deputacyi, trzymaiąc „ w niey pióro, mogłbym być winiony od współ-obywatelow Woiewodztwa moiego, „ ktòrzy o utrzymanie do Seymikow wszystkich Szlachty, dali mi ostatnią Instrukcyą, iż „ zamiast iey wypełnienia, przeciwny podałem Proiekt. Odwołuię się przeto do JWW. „ kollegow w Deputacyi Konstytucyiney zasiadaiących, że przy układaniu tego arty- „ kułu byłem przeciwnego zdania, i uległem *pluralitati*, którą szanowałem, i ostrze- „ głem sobie w tey okoliczności zdanie moie otworzyć na Seymie.

„W czym wola Woiewodztwa Instrukcyą iest oznaczona, tam iego Reprezen- Dnia 24 Stycznia.
„ tant Zdanie nawet swoie pod nię poddać powinien, tym bardziey gdy w zmianko-
„ waney rzeczy, Instrukcya ta ma słuszne powody. Było tłomaczone na Seymie, że
„ Szlachta nie Possessyonaci dopiero z mocy Prawa 1768. Roku przypuszczeni są do
„ seymikowania. Że to Prawo Seymu nagannego przemocą stanęło, ale trzeba na to
„ obrocić wzgląd, że potym Prawie iuż minęło lat 22, przez który przeciąg, Szla-
„ chta nie Possessyonaci szli w używanie dozwoloney sobie prerogatywy; że wydzie-
„ rać im to, co iuż zą Prawem posiadaią, byłoby nawet rzeczą okrutną. Jeżeli za-
„ rzucaią ztąd nieporządek, to raczey wziąść się do ustanowienia go, a nie do po-
„ krzywdzenia równości Szlachty. Cnota nietylko mieszka w domu maiętnym, bywa
„ równie gorliwą w ubogim. W ten czas kiedy Rzeczpospolitą chcemy uczynić powa-
„ żaną w Europie, kiedy naraziwszy się sąsiadom, naywiększey potrzebuiemy iey si-
„ ły, za coż chcemy wyniszczać w liczbie znaczney Szlachty nie Possessyonatow przy-
„ wiązanie do Oyczyzny. Z iakiegoż powodu mieć go będzie odepchnięty Szlachcic
„ od Seymikow, do których wchodził? Ta zaiste wolność, która go czyniła każde-
„ mu rownym, wzbudzała razem czucie i chęć w nim do obrony Oyczyzny. Wspo-
„ mnieć powinniśmy, że nie wszyscy bogatemi rodziliśmy się, że maiątek familiy lo-
„ sem się odmienia, że nie iedne z nich dawniey bogate, stały się tak ubogiemi, że
„ i imię ich zatarte, a takie przykłady po nas i z waszych imion być mogą. I moia
„ familia przed dwóma i trzemaset laty była maiętnieyszą, teraz iest ubogą, ia sam
„ byłem uboższym; wielu z moich imiennikow, krewnych iest bez possessyi, którzy
„ w przodkach swoich użytecznie służyli kraiowi. A teraz oddalonemiby od iedyne-
„ go zaszczytu Szlachcica, zostali? Mało kto iest z naybogatszych, aby nie miał ubo-
„ gich krewnych; kogoż więc odpychać chcecie od przywileiow rowności? oto wa-
„ szych krewnych, imiennikow, i współ-braci. Wmowione tu nazwisko Czynszowni-
„ kow w Szlachtę ubogą, naywiększych pocisków stało się na nich przyczyną. Posia-
„ danie gruntu za umowioną opłatę, masz być rozumiane stanem nieuczciwym? wszak-
„ że wszystkie Possessye Zastawne, Dzierżawne, Emfiteutyczne podobną naturę maią,
„ co do opłaty z kontraktow, czyli umowy. Przestaiesz być dla tego Szlachcić wol-
„ nym, że szczupłość maiątku nie daie mu sposobności dzierżawić wsi całkowitey,
„ ale tylko kawał gruntu? Są Prawa, które opisuią: w czym Szlachcic popełnia *abu-*
„ *sum Nobilitatis*, które go oddala od Przywileiu urodzenia iego, ale niemasz wymie-
„ nionego przypadku, aby posiadaniem części gruntu, iakimkolwiek tytułem, tracił
„ swoy zaszczyt. Bądźmyż równie w tym sprawiedliwemi, iak ostrożnemi.

„ Z tych wszystkich przytoczonych przyczyn, podaię moy takowy do Prawa
„ dodatek. *Wszyscy Szlachta w Woiewodztwie, Ziemi, lub Powiecie mieszkaiący,*
„ *do Seymikow należyc maią.*

Jmć Pan Chojecki Kijowski:

„N. Stany, przystąpiliśmy iuż do dzieła naywaźnieyszego, do tego dzieła, gdzie
„ należy ustanowić równo-ważność Obywatelstwa, i utrzymać istotną prerogatywę wol-
„ ności Szlacheckiey, a odsunąć przemoc, która tylko pod maską prerogatywy Szlache-
„ ckiey ukrywaiąc się, nayprzykrzeyszą staie się przeszkodą. Mówiąc w tak wielkiey
„ materyi, trzeba abyśmy oddalili od siebie miłość własną, ambicyą, uleganie komuś,
„ lub przypodobanie się; lecz tylko istotnie prawdziwą rzecz utrzymywać. Seymiki, iest
„ to zbior wolnych Obywateli, aby wspolnie radząc o dobru Oyczyzny, uszczęśliwieniu

Dnia 24 Stycznia.

,, siebie samych, tych to pomyślnych doznawali skutkow: lecz wcale obrady nasze od-
,, mienne maią swe obroty, gdy zamiast wolnego każdemu Obywatelowi zaradzenia,
,, zastaiem partye na Seymiku; *iednę* szczycącą się względami Tronu: *drugą* Pańską,
,, wzmocnioną włości swoich ubogą szlachtą, i możnieyszemi do podłości przywykłemi;
,, *trzecią* w burżliwość, popularność i junakieryą dufaiących. Tak to my wolni Oby-
,, watele nie podług właśnych chęci, lecz przemocnych, Seymiki działamy, Sędziow
,, obieramy; z tych to powodow, Seymow dobrych nie miewaliśmy, a w Magistraturach
,, Sądowniczych inaczey Obywatel nie zyskał sprawiedliwości, aż za instancyonalnemi
,, Listami. Chcąc nadal założyć tamę tym nieprzyzwoitościom, wszystkie Woiewodz-
,, twa zawołały: trzeba Rządu stałego, trzeba Seymikow porządnych a przyzwoitych
,, wolności Obywatelskiey. Prz: Stany dawnego składu, daliście dowody czułości wol-
,, nego Obywatelstwa, gdy w Zasadach Rządu, Seymiki wolne zabespieczaiąc, usta-
,, nowiliście prawdziwą prerogatywę wolności stanu Szlacheckiego, odsuwaiąc Czynszo-
,, wych, a ci przeto naywiększe odnosząc ukontentowanie, rzekli: iż iuż odtąd pra-
,, wdziwey zaczniemy naszey doświadczać wolności. Lecz słyszę, że wniosek JW. Wo-
,, łyńskiego (na mocy Instrukcyi) powrot do ich uciemiężenia czyni. Ta to biedna
,, Szlachta Czynszowa, gdy następuią Seymiki Poselskie, Deputackie w porze zwyczay-
,, nie letniey, w którey to dar natury z woli Naywyższego plon ziemi dla wyżywienia
,, Narodu przeznaczył; a uboga Szlachta pracą rąk własnych, tę dla siebie żywność
,, zbierać musi. W tym to czasie Panowie Szlachtę we wsiach swoich osiadłą, gwałto-
,, wnie pędzić każą, zagrażaiąc utratą mieysca, podwoynym płaceniem czynszu, a za-
,, bieraiąc po kilkunastu Szlachty na wozy, dodawszy im w straż kozakow i ludzi nad-
,, wornych, na Seymiki sprowadzaią, i zalewaiąc ich trunkami, sposobią do tumultu.
,, Ta nieszczęśliwa Szlachta z różnych partyi zebrana, bez żadney do siebie zawzięto-
,, ści zabiiaiąc się, ocieraiąc żony, dzieci, reszta pokaleczona, obdarta z odzieży, po-
,, wraca do domu dla opłakania reszty dni swoich w kalectwie i nędzy: a możnaż za
,, tak tyrańską prerogatywą wolności czynszowych obstawać, która ich bardziey zagu-
,, biać będzie. Sprawiedliwsza ich wolności zostanie prerogatywa, gdy podług wła-
,, sney woli, domu, gospodarstwa pilnuiąc, pomnażać będą maiątek, iżby w poźniey-
,, szym czasie dzieci ich z lepszego mienia się i edukacyi (podług Prawa) do wolne-
,, go użycia głosu na Seymikach zdolnieyszemi byli. N. Stany, nie mówię w ten
,, sposob odsunienia ich od równości, bo iestem i będę zawsze w obronie równości
,, Szlachty, a nawet sprawiedliwey wolności każdego stanu człeka, który równym nam
,, wszystkim iest stworzeniem. To, com powiedział, o tey biedney Szlachcie Czynszo-
,, wey, iako Obywatel w Kijowskim, Wołyńskim, Bracławskim Woiewodztwach, a bli-
,, ski Podola, na to wszystko oczyma moiemi patrzałem i doświadczałem, w obronie
,, tego niech mi który z Obywatelow Woiewodztw wymienionych zaprzeczy, śmiało
,, w tey Izbie takowe praktyki i osoby wymienię. Wszak na onegdayszey Sessyi sły-
,, szeliście od gorliwego Posła Podolskiego JW. Boreyki, że i na teraźnieyszym Seymi-
,, ku krew Szlachecka rozlewała się, i tak zamiast wspólnego między sobą porozumie-
,, nia się, i zaradzenia z bronią w krwi niewinney Szlacheckiey nasze obrady miesza-
,, my. Mamy tego dowody, iak silnie nas interessuią Seymiki: samo tylko o nich wspo-
,, mnienie dużo Sessyi zabrało; przechodzi mnie boiaźń, iż układaiąc Proiekt urządze-
,, nia Seymikow, iedni uniesieni gorliwością, drudzy może ambicyą, iżby publiczność
,, wiedziała, że zdania i dodatki swe łączyły, albo dla przewłoki czasu, czegobym się
,, nie spodziewał, wiele nam czasu zabierze seymowaniu, i tak zamiast chęci gorliwych

Dnia 24 Stycznia.

„ iak nayprędszego ulepszenia Rządu dogodziem prędzey malkontentom, aby w swych „ fałszywych wieściach mamili publiczność; że dla zmarnowania czasu Seymiki wprowadzone. N. Stany, weźcie to na silne baczenie, znośmy się, gódźmy się, wszak o „ iednę rzecz wszystkim idzie, by kray szczęśliwy, i wolność gruntowna, i trwała była; nie upieraymy się nad wnioskami, bo przez to tracąc nadaremnie czas, tracić będziemy sposobność ratowania Oyczyzny, mieymy nad Narodem i nad samemi sobą litość; żebyśmy tracąc maiątek i zdrowie, przynaymniey iak naypomyślniey zaradzali „ dobru Oyczyzny, iżbyśmy po skonczonym Seymie zamiast wdzięczności od Narodu, „ zamiast nadgrody cnotliwych naszych chęci, nie odnosili od publiczności i własnego „ sumnienia niesskończoney zgryzoty, że straciwszy maiątek i zdrowie razem, większym „ zguby Narodu stali się narzędziem. Podany od Deputacyi Konstytucyiney Proiekt „ w artykule piątym, w opisanych punktach podług mego przekonania nie w odmienionych okażę dostateczne opisanie rozgatunkowania Possessyi, nie dawaycie wstępu takowego myślenia N. Stany: żeby dystynkcya Possessyi czyniła różnicę między równością Szlachecką (takowe wniesienie znaczyłoby tylko popularność, a nie istotny skutek) bo to dla naypotrzebnieyszey ustanawia się ostrożności, i takowe w tym czynię obiaśnienie. Jeżeli ogułem decydować, że wszystka Szlachta może bywać na „ Seymikach, iużby to było przeciwko nowo-zapadłemu Prawu, i wciśnienie się znowu przemocy możnych pod zasłoną czynszowych Szlachty, lub w ogólnym terminie „ ustanowiwszy, że wszelka Szlachta Possessyą maiąca, tedy i pod tym pozorem nayłatwiey będzie podciągnąć Szlachtę czynszową: *a iakim to być może sposobem nayłatwiey wam odkryię.* Gdy nie opisawszy z iakiey Possessyi zastawney maią wotować, i nie dodawszy takowego ostrzeżenia, iż tylko ci Szlachta na Seymikach wotować mogą, którzy opłacaią dziesiątego grosza podatku zł. 80 z zastawy, a arendowney, który całkiem wieś trzyma, boby Panowie Szlachcie swoiey czynsz opłacaiącey „ dawali kontrakty niby zastawne albo arendowne w korrespondencyą płaconych im „ czynszow, i tym sposobem iako Possessorow na Seymiki sprowadzaliby; i w tey materyi podaię mòy Proiekt do Laski.

Po przeczytaniu przez JmciPana Sekretarza tego Proiektu, zabrał głos JPan Gòrski Różański:

„ W tym mieyscu, gdzie o osobach, które głos mieć maią na Seymikach, „ sądzę być moią powinnością dopełnić punktu Instrukcyi sobie powierzoney. Szlachta „ obok Sielunia do kilkuset osob wynosząca, we czterech parafiach mieszczona, maiąca dziedziczne Possessye, i z nich do Skarbu opłacaiąca podatek, czyli przez zaniedbanie długim czasu przeciągiem Przywileiow swoich, czyli przez przemoc iak w „ memoryale i prożbie swoiey do Stanow oświadcza, nie ma nawet opieki Prawa kraiowego. Zaczęli ci Obywatele prawne w tey mierze kroki, i Trybunał Piotrkowski „ odesłał ich sprawę do Seymu. Idzie tu dla tych Obywateli o ten zaszczyt, którego „ wielkość, każdy z nas umie cenić w sercu. Idzie o skutek Prawa 1776 roku, który ieśt dowodem, że iuż Rzplita losem tey uciśnioney Szlachty, zaymować się zaczęła, a ieżeli w ow czas obmyśliła do tego zamiaru środki, nadto odległe, w waszey N. Stany mocy zostaie zbliżyć ie: lecz aby były koniecznie zbliżone, sprawiedliwość po nas tego wymaga. Potrzeba, aby każdy mieszkaniec ziemi Polskiey korzystał z opieki Prawa, sława Panowania Twego pomnoży się Nayiaśnieyszy Panie „ przez wydźwignienie z pod przemocy uciśnionego ludu, który w równości zrodzony, w równości Przywileiami zaszczycony w przodkach swoich, teraz doświadcza

Dnia 24 Stycznia.

„ ich zaprzeczenia. Uczyńcie to N. Stany w czaſie i mieyſcu, które światło waſze i „ przezorność ſtoſownym znaydzie. Jam go przy decyzyi teraźnieyſzego punktu, za „ przyzwoite u ſiebie oſądził, a Inſtrukcya Ziemi moiey, gdy mi nieodſtępnie przy po- „ wróceniu Przywileiow Obywatelom Ziemi Różańſkiey, i Ziemi Łomżyńſkiey ſtawać „ kazała, iey więc przepiſow ſłuchaiąc, a do potrzeby iak nayprędſzego oddania ſłu- „ ſzności ſtoſuiąc ſię, upraſzam JW. Marſzałka, aby nayprzod memoryał Szlachty, a „ potym móy Proiekt do tego celu przyſtoſowany, przeczytać Jmci Panu Sekretarzowi „ zalecił.

Jmć Pan Marſzałek Seymowy oświadczywſzy, iż memoryału wyſłuchanie mieyſca tu mieć nie może, zlecił tylko przeczytanie Proiektu, który wzięty do deliberacyi zoſtał.

Jmć Pan Radzimińſki Czerniechowſki:

„ Nieupodlaymy Szlachty, kiedy ich liczbę uſtawicznie pomnażamy, a dla te- „ go, że nową utwarzamy, nie oddalaymy od prerogatyw ſtarodawney Szlachty. Nie „ można w nich ſamych wyśledzić winy tak, żebyśmy i my razem z niemi winnemi „ nie byli. Cóż ta uboga Szlachta robi na Seymikach? oto żadnego ſwego nie promo- „ wuie nigdy Proiektu, tylko ten, co im go ſprowadzaiący w uſta kładnie. Jeżeli kie- „ dy przez zbytek napoiu exorbituie, wſzakże ſwoim trunkiem nieupiia ſię, tylko czę- „ ſtowana od nas, a zatym gdy my, i ſprowadzaiący Szlachtę, i przekupuiący, i ezęſtu- „ iący onęż winni ieſteśmy; nie ich więc, ale nas ſamych opiſzmy Prawem, a tak do- „ godzi ſię porządnemu ſeymikowaniu. Niech będzie zakazane Prawem ſprowadzanie „ Szlachty ubogiey, a ona ſama na Seymiki nie przyidzie. Nieczęſtuymy ich, i niepłaćmy „ im, zapewne tam niepoſtanie; bo iak zniknie wſzyſtko to, co ich oczy dotąd łudzi- „ ło, będą raczey woleli roli pilnować i ſwoich ogrodow, niżeli Seymikow, na których „ ani ieść, ani pić, ani pieniędzy niedoſtaną. Obowiążmy Urzędnikow i Obywateli, „ aby bywali koniecznie na Seymikach, wyiąwſzy ſłabość, interes, lub w innym mieyſcu „ na Seymikach znaydowanie ſię pod iaką karą, lub pod utratą *activitatis* na lat trzy, a tak „ obrady Woiewodzkie przez ludzi światłych odbywane ſpokoynie będą. I choćby ia- „ ka garſtka ubogiey Szlachty bliżey mieſzkaiących, na Seymiki zbiegła ſię, to ich ni- „ gdy nie będzie tyle, iak ſprowadzanych, a zatym przy Urzędnikach i Obywatelach „ światłych *pluralitas* zoſtanie. Nie ieſtem przeciwko temu, ażeby każdy Szlachcic, a „ ſzczególniey niemaiący Poſſeſſyi, a chcący mieć *activitatem* wywiodł ſię od pradziada „ lub dziada, i pomimo to dowiodł: iż był w ſłużbie woyſkowey choć przez lat ſześć, „ coby mocnym było zachęceniem do woyſka. Niech naoſtatek będzie Prawo, aby „ każdy Szlachcic wchodzący do obrad ſeymikowych umiał czytać i piſać, ale uprzedź- „ my te ich nauki funduſzem ſzkołek po Parafiach, a moc tego Prawa i wigor odłoż- „ my do lat 15. tym ſpoſobem nieobraziemy na ſiebie nikogo z Szlachty, i niezrobiemy „ malkontentow, właſną ich ziemię i Oyczyznę, cudzą dla nich wyſtawuiąc. Mam to „ w moiey Inſtrukcyi, ſtoſownie do niey uformowany podaię Proiekt. Którego treść:

Iż żaden Szlachcic po wylegitymowaniu ſię od pradziada, lub dziada *activitate* na Seymiku *carere* nie powinien. Czytał go JPan Sekretarz.

Jmć Pan Gliſzczyńſki Poznańſki:

„ Niepodobną zdaie ſię rzeczą, aby Rzeplita naſza z anarchii do Rządu przy- „ chodząc, nieukontentowania niektórym ſprawić nie miała oſobom: lecz w ſtanowieniu

„ Praw ponieważ nie na szczegulne dobro osob, ale na ogólne Narodu całego zważać „ należy; winniśmy wszyscy N. Stany zapomnieć w tey Praw Swiątyni o związkach wszel- „ kich, i osobistych widokach, a szczęśliwość, wolność i rządność Rzplitey na celu „ maiąc, wszelkiemi ustawami do zawarowania ich Narodowi naszemu, dążyć nam na- „ leży. Ponieważ zaś N. Stany w przypuszczeniu Dzierżawcow do seymikowania upatru- „ ię przyszłego nierządu i przemocy nasienie, i boiąc się, aby iak wszystkie Prawa u „ nas bywaią tłumaczone i zwalniane, i Prawo o Dzierżawcach od 100 złł. do mniey „ zwolnionym nie zostało, przełożę w krótkości zdanie moie N. Stanom o nieprzypu- „ szczeniu do obrad seymikowych, iak tylko właścicielow ziemi, i zastawnikow, i po- „ budki moie do tego powiem. N. Stany, wiem to, iż kray każdy iest zbiorem własno- „ ści nieruchomych partykularnych, maiący zatym takową własność, są szczególniey in- „ teressowani o dobro kraiu swoiego, gdy w tym celu opłacaią podatki, gdy ciężary ró- „ żne znoszą, gdy dla obrony kraiu życie swoie wystawiać na niebespieczeństwo winni, „ gdy nieszczęścia kraiu są prawdziwemi ich nieszczęściami. Ci przeto właściciele zie- „ mi i zastawnicy, maią Prawo do szczególnieyszych niżeli inni Obywatele dobrodzieystw, „ i zdaie się, iż obrady seymikowe, iako maiące za cel zachowanie całości, bespieczeń- „ stwa, i wolności Narodu, obrady te mowię do nich tylko wyłącznie należą. Nie „ przypominam tu N. Stany nieprzyzwoitości, które z przypuszczenia Dzierżawcow do „ obrad seymikowych dotąd wynikały, iaśnie to iuż podobno w Stanach seymuiących „ przy stanowieniu zasad Rządowych dowiedzionym zostało, iaśniey poźnieyszemi gło- „ sami, i pismami, a dziś szczególniey przez JW. Kijowskiego, iż kto chce nierządu, „ kto chce możnowładztwo w Polszcze uwiecznić, ten dla dzierżawcow takowych pre- „ rogatyw żąda, kto zaś pragnie prawdziwey nie idealney iak dotąd wolności i pra- „ wdziwey dla Szlachty równości, ten łatwo czyni ofiarę z przemocy tey, którą przy- „ puszczenie do obrad seymikowych Szlachty nie Possessyonatow daie. Gdy N. Stany „ samych tylko dziedzicow ziemi opłacaiących podatek *ad activitatem* na Seymikach „ przypuszczą, widzę ieszcze ztąd następuiące użytki; maiętnieysi dzierżawcy, których „ od nabywania Dóbr te naywięcey wstrzymywały przyczyny, iż podatku nie opłacaią, „ nieszczęścia żadne nie są dla nich, ale tylko dla dziedzica, zysk zaś pewny z dzier- „ żaw odnoszą, i prerogatyw równych z dziedzicami używaią. Dzierżawcy ci w ten „ czas nabywać dziedzicznych Possessyi będą obowiązani. Aże Szlachcic maiący iednę „ wioskę, a przeto i mało, albo wcale nic długow, oney zbyć nie będzie przymu- „ szonym. Będą oni nabywać Dóbr od owych Panow mniemanych, którzy równie li- „ czne maią długi, iak i włości, do tych czas dzierżawcami i summami przypożycza- „ nemi w idealnym utrzymywali się Państwie. Dzierżawcy nabywszy Dóbr tych, nie- „ rząd od wiekow w nich zagnieżdżony wypędzą, pola odłogiem lub ugorami po kil- „ kanaście lat leżące obsiewać regularnie będą; nakłady na zaforsowanie gospodarstwa „ potrzebne wyłożą. Ubóstwa rolnikow niezgodnego z własnych Panow dobrem, cier- „ pieć w swoiey własności niezechcą, a w 10 lat uyrzycie N. Stany massę produkcyi „ kraiowey podwoioną, nierządem, ubostwem rolnikow dotąd znaczne, rozległe wło- „ ści, w piękne, maiętne i rządne poiedyncze odmienione wioski: z pomnożeniem „ produkcyi kraiowey pomnożą się dochody Skarbu, bo i to niezawodna, że gdy za „ lat kilkanaście nowa intrat ziemiańskich lustracya nastąpić musi, dziesiąty grosz z „ Dóbr wszelkich pomnoży się. Słyszałem ia zarzuty mi czynione, iż Prawo tako- „ we podrobiłoby nadto dziedzictwa; ia odpowiadam, iż w Ziemi Łukowskiey (iak „ mam od znaiących tę ziemię wiadomość) włóka ziemi lubo na drobne cząstki po-

Dnia 24 Stycznia.

„ dzielona, trzy razy się tyle opłaca, co w innych rozległych Dobrach. W Anglii na „ małe części podzielone dziedzictwa, a gospodarstwo w naywyższym doskonałości sto- „ pniu. W Polszcze nawet dobre gospodarstwo, z tey samey pochodzi przyczyny: gdyż „ N. Stany, do wielkich włości, iest niemal zawsze nierząd przywiązany, i zbytnia „ rozległość, iest pierwszą niedołężności gospodarstwa przyczyną. Powie mi kto, iż „ Szlachta i na rolniczych osiadać będzie gruntach, i chłopow wypędzać: Szlachcic „ osiadaiący na roli Chłopskiey płacić podatku nie będzie z tak szczupłego gruntu, a „ zatym do obrad seymikowych należeć nie może, na ludności zaś kray nic nie traci, „ bo rolnik ten znaydzie zawsze mieysce próżne dla siebie, gdyż w naszym kraiu o „ to nie trudno, a Szlachcic osiadaiący grunt iego, stanie się iak on rolnikiem. N. „ Stany, widzieliście ieszcze z ciągłych doświadczeń, iż bytność Sędziow na Seymi- „ kach nayczęściey z wolnością obradowania niezgodną była. Pewien iestem, iż sekre- „ tne kreski na Seymikach przemocy tey zapobiegną, ale iż Sędzia w władzy exeku- „ cyiney będąc, zawodu Obywatelom w oddawaniu sprawiedliwości czynićby niepowi- „ nien, a cień nawet przemocy chcąc mieć z Seymikow usunięty; przeto życzyłbym, „ aby Sędziowie w latach exekucyi Urzędu swego ani wybierać, ani być wybierane- „ mi, ani na Seymikach znaydować się mogli; wszakże oddalenie to krzywdzącym dla „ nich nie byłoby, ponieważ im to z Ministrami, Kommissarzami naywyższego dozoru „ i Deputatami wspólnym będzie.

„ N. Stany, w obawie więc zostaiąc, aby dzierżawca, nie znaczyło iedno, „ co czynszownik; przeświadczony, iż podług Proiektu Deputacyi Konstytucyiney za „ 5000 złł. utrzymywać przyiaciół 50 możnowładzca może, i dać im *activitatem* na „ Seymikach, czuły na los Prowincyi Ruskiey, w którey takowe przypuszczenie dzier- „ żawcow, naysprawiedliwszą troskliwość o wolność swoię sprawić może, upraszam „ N. Stanow, aby zniosłszy poźnieysze Konstytucye, Konstytucya 1611. waruiąca, aby „ tylko głos Obywatela w Woiewodztwie osiadłego na Seymikach miał wagę; podnie- „ sioną została.

Jmć Pan Siwicki Trocki:

„ Jeżeli wolność chlubnym iest Narodu naszego zaszczytem, iest zapewne tey „ wolności szczególną ozdobą, i chwałą, równość w stanie Rycerskim wymyślonemi nie „ podzielona stopniami.

„ Tey zaś drogiey równości obraz, wyraźniey wydawać się nie może, iak iest „ w Seymikowych obradach, gdzie szlachetnego braterstwa połączeni imieniem, iedno „ synow Oyczyzny składamy zgromadzenie.

„ Tam obszernych Dóbr dziedzic, tytułami ozdobiony, uznaie choć ubogie- „ go, ale równego sobie współ-ziomka; tam ubogi Obywatel od pługa, od roli, od „ znoiu stanąwszy postrzega się, że iest równy stanem naybogatszemu, tam się iego tru- „ dem rolniczym zniżony, podnosi umysł; tam przypomina swych przodkow zasługi, „ których wypłatna Oyczyzna, szlachectwa i równości, nigdy przez samo ubóstwo nie- „ zatartym zaszczyciła kleynotem; tam on swoię poznaie wolność; tam szacunek, a „ ztąd miłość Oyczyzny, i szlachetność w sercu i umyśle iego ożywia się. Tam do- „ rastaiącym przywiedzionym z sobą synom powiada i wraża, aby się uczyli Oyczyznę „ kochać i bronić, w którey się wolni i równi porodzili.

„ Tam on na zgromadzeniach i obradach słyszy (co mu na Parafiach słyszeć tru- „ dniey) uważa, poznaie potrzeby Oyczyzny, iey stan wewnętrzny i zewnętrzny, i dobrą

„ zapala

Dnia 24 Stycznia.

„ zapala ſię ſkłonnością, ztąd chętnie przyimuie uſtanowiony podatek, idzie ochoczo do „ woyſkowey ſłużby, bo ſłyſzy pobudki, bo uważa potrzebę, bo poznaie użyteczność.

„ N. Stany, inaczey wolnym od uprzedzenia umyſłem, Seymikow uważać i „ ſądzić nieumiem.

„ Że ſą wady i nieprzyzwoitości iakie; te proſtocie ich niewinney darujmy, „ więcey możnieyſzym przyznaiąc grzech, ktorzy przeſadzaiąc ſię w emulacyach, ſą do „ praktykowanych wyſtępności powodem, a czaſem bywaią podnietą.

„ Życzyłbym więc obwarować to poſtrzeganie przez Urzędnikow, żeby ża„ dne z rana niepoczynane były traktamenta: żeby na mieyſce obrad nie były wnaſza„ ne trunki; co ſię poſpolicie doświadcza, a tak to ieſt, com powiedział, że nie tak „ Szlachta uboga, że nadto użyie, ale możni, że nadto doſtarczaią, ſą winnemi.

„ Dla tych zaś nieprzyzwoitości rownie urodzonego Szlachcica, ktorego cno„ tliwą duſzę uboga pokrywa ſzata, zamykać w obrębie Paraſii, od mieyſca Seymikow, „ od wiadomości, poznania, wrażenia ſtanu rzeczy, potrzeb Oyczyzny uſuwać, ſądzę „ za wyſtępek prerogatywie rowności ſzkodliwy, możnowładztwu dogodny, nam do „ opiſania Seymikow nowych przynoſzący trud nowy.

„ Szkodliwy ieſt prerogatywie rowności, bo inna ieſt rzecz Delegata, wyſy„ łać, inna wybierać Poſła, piſać iemu Inſtrukcyą; inna wybierać Reprezentanta na „ Elekcyą; inna ſamemu obierać Deputatow, Urzędnikow; inna być zmuſzonym do „ wyrzeczenia ſię woli ſwoiey na kogoś, inna oſobiście podług woli ſwoiey i przeko„ nania czynić wybor.

„ Daleko w tym uważam zmnieyſzoną prerogatywę Szlachcica z iego krzywdą, „ a z wygodą możnowładzcy.

„ Ten bowiem zliczywſzy Paraſie, w każdey uformuie ſobie partyzanta, ten „ wcześnie maiąc tyſiączne zręczności, robi popularność, a upewniwſzy łatwowierne „ w proſtocie ſerca, umyſły, robi ſię dożywotnim Elektorem, i do ſwoiey myśli in„ nych dobiera, a tak pryncypałowi iego prowadzi Elektorow ſto, niżeli Szlachty ty„ ſiące.

„ Mowię daley; że trudno nawet ieſt, bo tym ſpoſobem multyplikuią ſię Sey„ miki, i nowe przyczyniaią ſię opiſania, ktore nadto iuż nam drogiego zaymuią cza„ ſu, trzeba takowym Seymikom czas, mieyſce wyznaczyć, trzeba porządek, władzę, „ ſpoſob wotowania, do Elekcyi Reprezentantow, i do ułożenia Reprezentantom zle„ ceń opiſać, do czego niełacno nawet ſpoſobnego w wielu Paraſiach znaleść można „ Obywatela.

„ W oſtatku więcey nieprzyzwoitości, gdzie mniey urzędowaniem, zaſługami, „ światłem zaſzczyconych Mężow; tam mniey powagi, mniey względu, mniey porząd„ ku, więcey zdrożności, więcey wyſtępkow, ktore w Powiatowych Seymikach bywa„ ią miarkowane, i powściągane Urzędnikow przytomnością.

„ Ze wſzyſtkich tych względow, życzyłbym N. Stany, żeby iedne były Sey„ miki, nie zaś tak wiele, iak ſię naydzie Paraſiy; życzyłbym, żeby każdy Szlachcic „ na Seymiku, iako na mieyſcu obrad Narodowych znaydował ſię, ale tego radzić „ tego chcieć nie mogę, żeby zarowno nie Poſſeſſyonaci byli do wotowania przypu„ ſzczeni.

„ Są bowiem wyraźne Prawa 1611, 1681, 1667, i wiele innych pierwſzych, „ i poźnieyſzych; Prowincya Litewſka ma Prawo Statutowe, że ſama upoſſeſſyonowana „ Szlachta wotować ma prerogatywę.

Dnia 24 Stycznia.

„ I ten duch Prawa święty ieſt.

„ Pociąga bowiem Obywatela przyiemnym powabem do nabycia ziemi, kie-„ dy nabył iuż, pobudza do ulepſzenia iey, kiedy ulepſzył, iuż więcey w ſobie czuie „ troſkliwości do zachowania iey obrony.

„ Nadto dowodzą nam przykłady, że familie do pierwiaſtkowego ſzczegól-„ nieyſze czuią przywiązanie ſiedliſka, i choć w ſzczupłym obrębie ſtrzegą ſzanowny ſta-„ rożytności ſwoiey początek.

„ Wſzakże gdybyśmy dopuścili do wotowania nieoſiadłą Szlachtę, popełnilibyśmy błąd drugi.

„ Poſſeſſyonat tam tylko, gdzie ma Poſſeſſyą wotować może, przeciwnie co ni-„ gdzie niema ſiedliſka, wotuiąc gdzie mu ſię podoba, miałby większą nad Poſſeſſyonata „ prerogatywę.

„ Zaſtawnicy, Emfiteutyści, Dożywotnicy, Dzierżawcy, gdy każdy corocznie „ do Skarbu podług Proiektu Deputacyi, dzieſiątego groſza złł. ſto, czy mniey iak ſię „ wam N. Stany będzie zdawało, wnieſie podatku, należąc równie z Poſſeſſyonatami „ do ciężaru podatkowania, do prerogatywy wotowania równie należeć powinni.

„ Przychodzi mi w oſtatku otworzyć myśl moię względem woyſkowych, któ-„ rych, gdy rygor woyſkowy do ſubordynacyi Kommendantom ſwoim wzwyczaia; gdy „ iazda Narodowa, tak znaczną ſkłada liczbę, gdy w niey nietylko Towarzysz, ale Sze-„ regowy ſtanu Szlacheckiego być powinien.

„ Te mnie długo w oboiętności utrzymywały uwagi.

„ Pytałem ſię Prawa, i dowiedziałem ſię, że kommendy z mieyſca Seymików „ wyciągać powinny. Lecz tego nie znayduię w Prawie, żeby woyſkowy poſſeſſyonat, „ za urlopem być na Seymiku, i wotować nie mógł.

„ Uważałem w oſobie iedney, i Obywatela Cywilnego Poſſeſſyonata, i Woy-„ ſkowego, który z poſiadaney ziemi, nieſie Rzplitey podatek, i ſzczególnie ſłużbie Woy-„ ſkowey oddaiący ſię, nieſie naydroższą, bo życia i maiątku nieſie ofiarę.

„ Taki Obywatel, gdyby miał być uſuniętym, widziałbym ſmutną dla nie-„ go krzywdę, a dobrych zamiarow waſzych Stany Nayiaśnieyſze niezdobiącą uſtawę.

„ Zwinąć lepiey te ſzlachetne Chorągwie, ieżeli ich obawiać ſię potrzeba. Ale „ krzywdzić nieprzyſtoi.

„ Lecz kogoż to ſię lękać mamy? wſpół-ziomkow, wſpół-obywateli, wſpół-„ braci naſzych, nie duſzą, nie charakterem, nie ſercem; lecz tylko ſuknią odmiennych, „ których wolność, Oyczyzna, beśpieczeńſtwo, równie iak nas intereſſuie, a którzy na „ azard ſą wyſtawieni więcey; którzy ſię dzielą, żeby i oyczyſtą uprawiali ziemię, i „ bronili Oyczyzny, i wſpół-obywatelow ſwoich.

„ Te uwagi uſpokoiły moię troſkliwość, te niech waſze, kiedy ieſt iakie, „ odwrocą zaſtanowienie.

„ Inaczey zrazilibyśmy wſpół-obywateli od żołnierki; obywatel wolny widząc „ odiętą ſobie prerogatywę, rzuciłby krzywdzącą ſtan i cnotę iego, ſłużbę, a świetne „ wyborem rodakow iazdy Narodowey Chorągwie zoſtałyby opuſzczone: *Qui fuit lo-„ cus exercituum ampliſſimus, is erit deſertiſſimus, cum etiam cuſtodia caſtrorum non „ honoris, ſed oneris exiſtimatur.*

„ Tak to co ſię teraz ſtać może, działo ſię przed tym; zbieraymy zoſtawio-„ ne w piſmach przeſtrogi, żebyśmy na też ſame ſzkodliwe nie przyſzli doświad-„ czenia.

„ N. Stany, przeszedłszy pilną uwagą Prześwietney Deputacyi do Proiektu „ Seymikow wyszczególnione punkta, nie znayduię coby nas długo około tey materyi „ zatrzymywać miało. Dnia 24 Stycznia.

„ Kończmy Proiekt Seymikow, żebyśmy do dalszych przystąpić mogli. Tyle „ iest rozdziałów formy Rządu, tyle Deputacyi, w których gdy dzieła są zaczęte, wstydby „ nam był przed Narodem, gdybyśmy nie ukończyli.

„ Tyle upłynęło czasu i codzień zbiega, obeyrzyimy się na czas przeszły i „ przyszły, a gdyśmy mało zrobili, gdy wiele czynić zostaie, śpieszmy się z pilnością, „ śpieszmy się z pousaniem wzaiemnym, śpieszmy z tą godną wolnego Narodu, a dla „ nas ozdobną miłością Oyczyzny, żebyśmy ią szczęśliwą uczynili.

„ *Amemus Patriam, consulamus bonis, præsentes fructus negligamus, poste-* „ *ritati & gloriæ serviamus; id esse optimum putemus, quod erit rectissimum.*

Jmć Pan Marszałek Seymowy: Uwielbiwszy gorliwe mowiących myśli: iż lubo w różnych widokach, do iednego atoli dążą zamiaru, *ut sit bene Patriæ*, i przełożywszy, iż wiele z nich ściągaiąc się do poniższych punktow, umieszczenie w nich, gdy z porządku przychodzić będą znaleść mogą, zlecił JPanu Sekretarzowi powtorzyć punkt pierwszy artykułu piątego.

Za którego przeczytaniem, Jmć Pan Jelski Starodubowski domowił się o dołożenie w tym punkcie słowa: *Szlachta* mowiąc wielu może mieć dziedzictwo i possessyą *ex potioritate* nie będąc Szlachtą.

Jmć Pan Zakrzewski Poznański na samym końcu tego punktu przy słowie: *synowie*, żądał mieć dołożono: *za życia rodziców niewydzieleni*, ażeby ci po śmierci rodzicow ogołociwszy się z possessyi pod pretextem, że przed lat kilku, lub kilkunastu, rodzice byli dziedzicami, nieprzywłaszczali sobie z mocy tego punktu, Prawa do seymikowania.

Powtorzył JPan Sekretarz punkt pierwszy z poprawkami, powyżey wniesionemi.

Jmć Pan Hulewicz Wołyński:

„ Artykuł ten sprzeciwia się Instrukcyi Woiewodztwa mego, i Prawu Kardy- „ nalnemu. Wolą iest Woiewodztwa mego, aby wszystka Szlachta bez excepcyi miała „ głos na Seymikach, tę wspiera Prawo Kardynalne wolny głos każdemu Szlachci- „ cowi na Seymikach zabespieczaiące; upraszam przeto, aby podług tego Prawa na- „ pisać punkt: *Każdy Szlachcic głos mieć będzie na Seymiku, który procedencyą swo-* „ *ię od Dziada wyprowadzi*, ieżeli na to nieznaydzie zgoda, proszę o *Turnum*.

Jmć Pan Wawrzecki Brasławski:

„ Na wniesioną od Woiewodztwa Wołyńskiego kwestyą, aby wszystka bez wy- „ łączenia Szlachta do seymikowania należała, odzywać się za pierwszym razem nie- „ chciałem, bo sądziłem, że Poseł zadosyć czyni powinności, gdy po przełożeniu „ woli Woiewodztwa swego, Instrukcyą wskazaney, znayduiąc w innym przekonaniu „ Izbę, przestaie na raz uczynionym wniesieniu; lecz gdy drugi JW. Wołyński wnosi „ żądanie o *Turnum* w celu; aby wszystka Szlachta do Seymikow należała, winienem „ wznowić to, co obszernie wywodziłem, gdy Zasady Rządowe stanowione były: sły- „ sząc exageracyą za wolnością Szlachecką, iestem i dziś śmiały powiedzieć: że Szla- „ chcic nie iest to iedno, co Obywatel każdy, Szlachcic w Rzplitey powinien bydź „ wolnym, i równym, ale żaden do Seymików należeć niepowinien poty, poki nie iest

Dnia 24 Stycznia.

„ Obywatelem, Obywatelem zaś nie Szlachectwo, ale Possessya czyni. Xięstwo Litewskie nigdy żadnego nie miało Prawa takiego, aby nieosiedli należeli do obrad Seymikowych. Przy Zasadach Rządowych wycytowałem co do tey okoliczności Prawa, i dowiodłem, że w żadnym dla niepossessyonata wolności wotowania na Seymiku nie było, ile w tym punkcie przypomnieć z nich sobie mogę: tyle Prz: Stanom wystawię. — Czytam Konstytucyą 1613 roku dla Prowincyi Litt: o obieraniu Deputatow i Posłow, *aby Obywatela osiadłego w Powiecie głos był na Seymiku ważny &c.* lecz darmo się do dawnych czasow odwołuię: iest Konstytucya 1768. którą chociaż obca ręka wcisnęła, na zamieszanie Polskich Seymikow, przecięż dla Xięstwa Litt. osobno napisane Prawo mieć chce, ażeby aktualnie osiedli Obywatele *active* do Seymikow należeli. Prawo w tym roku dla Korony zapadłe, tak zamieszało Seymiki, że ładu na nich doyść nie można; ieżeli teraz Seymikow ulepszyć nie możemy, nieczyńmy przynaymniey gorszych. Byłem zdania w Deputacyi Rządowey, żeby tyle na Seymikach było wotow, ile opłacaiących podatki, żeby kwit z podatku służył Szlachcicowi za dowod do wotowania. W zasadach Rządowych stanęło. *Obywatele Possessyą maiący &c.* Niewiem za co się kwestya przeciwna dziś wskrzesza? prosiłbym JW. i JQ. Marszałkow Konfederacyi, aby idąc za Prawem zasad Rządowych wyexaminowali czyli żądany *Turnus* przez JW. Wołyńskiego, może być przeciwko temu Prawu dany; ieżeli iednak zdawałoby się, żeby ten *Turnus* iść miał, zaymuiący cały artykuł piąty, wypadałoby uformować propozycyą generalną; to iest: *Czyli Szlachta we wszystkich Woiewodztwach, Ziemiach i Powiatach mieszkaiąca bez excepcyi, ma należeć do seymikowania, czyli też ci tylko Obywatele, ktorzy w artykule piątym, Proiektu Deputacyi Konstytucyiney są wyrażeni.* Znam, że propozycye powinny być formowane kategorycznie, ale *ex opposito* widzę proponowany *Turnus* zaymuiący cały artykuł. Gdyby więc z propozycyi JW. Hulewicza Wołyńskiego utrzymała się wszystka Szlachta bez różnicy przy Prawie wotowania, iużby tym samym upadł ten cały artykuł. Naprzeciw więc ogólney propozycyi, ogólną wystawić muszę. Nieupieram się przy niey, chętnie się iey zrzeknę, ieżeli JW. Wołyński swoiey odstąpi.

„ Smutne zdarzenia, iak tłok seymikuiących, porządek obrad niszczył; nauczyły nas, w czym naybardziey poprawić porządek seymikowania należy; idzie o to, aby tylko Possessyonaci seymikowali, mówmyż więc szczególnie o Possessyonatach. Po ciągłym siedzeniu maiąc wyiechać iutro, niewiem czy mi przyidzie być na materyi sekretnych kresek, wcześnie więc o nich, co sądzę, powiem. Wszystkie klassyfikacye na nic się niezdadzą, ieżeli nie będą ustanowione dla Seymikow sekretne kreski, te istotnie wolność publiczną zabespieczaią.

Jmć Pan Morski Kasztelan Kamieniecki:

„ Ktokolwiek zechce porównywać stan nasz teraźnieyszy z dawnym, powinien się zastanowić nad przyczynami upadku naszego, kiedy Polska była kwitnąca i szczęśliwą, nie było w ten czas Prawa przypuszczaiącego Szlachtę niepossessyonatow do obrad Seymikowych; szukaymy źrzódła tego Prawa, które Instrukcya Wołyńska popiera; nikt mi dawnieyszego w tym punkcie niepokaże, iak 1768 roku przemocą zagraniczną pod nakazami Kniazia Repnina dyktowane; w tym to roku rozpostarcia się obcey przemocy, gdzie Senatorowie i Posłowie gwałtem byli brani na Syberyą, zapadło to Prawo, pozwalaiące przywileiu wotowania Szlachcie niemaiącey Posses-

„ syi

„ ſyi na Seymikach, który wolności naſzey ieſt przeciwny. Jakże więc można to dzie- Dnia 24 Stycznia.
„ ło przemocy, to pierwſze *à Condita Republica* w ſwym gatunku Prawo utrzymywać
„ przeciwko Prawom, dawnym iſtotnie Polſkim? Nie dziwuię ſię JWW. Wołyńſkim,
„ że utrzymuią Szlachtę niepoſſeſſyonatow, bo idą za wolą Woiewodztwa ſwego, ale
„ żądany przez nich *Turnus*, iako nietylko wſzyſtkie dawne Prawa, ale i zaſady Rzą-
„ dowe wywracaiący nie może mieć mieyſca.

Za powtorzonym czytaniem punktu z poprawkami, Jmć Pan Dłuſki Lubelſki oświadczył troſkliwość, żeby przez ten wyraz *z dziedzictwa* nierozumiał ſię ſam tylko podatek dzieſiątego groſza, od ktorego Szlachta dzieſięć korcy niewyſiewaiąca będąc Prawem uwolnioną, byłaby od obrad odſunięta, chociaż podatek Podymnego płaci: z tego powodu, iako Poſeł Woiewodztwa, gdzie iedna Ziemia mocno zaludniona, ma wiele takich drobnych cząſtek dziedzicznych, z ktorych Dziedzice ofiary dzieſiątego groſza niepłacą, lecz tylko podatek Podymnego, żąda wyłączenia tego wyrazu: *z dziedzictwa*, a zoſtanie ſię: *Wſzyſcy Dziedzice iakikolwiek podatek opłacaiący &c.*

Jmć Pan Sołtyk Krakowſki dla niezoſtawienia naymnieyſzey fortki Szlachcie czynſzowey, przez ktorą mogliby ſię wciſnąć do obrad Seymikowych na wyłączenie tego wyrazu niepozwalał, zaſpokaiaiąc troſkliwość Jmci Pana Lubelſkiego, iż wyraz: *iakikolwiek podatek z dziedzictwa*, nieoznacza ſamey tylko ofiary dzieſiątego groſza, i Podymne, ktore Szlachta z dziedzictwa płaci.

Jmć Pan Bernowicz Nowogrodzki na mieyſce pierwſzego punktu podał taki: Każdy Szlachcic z własności ſwoiey bądź dziedziczney, bądź dożywotniey, bądź *jure potioritatis* poſiadaney podatek opłacaiący.

Jmć Pan Szwieykowſki Bracławſki przyłączył do Proiektu dodatek: Wſzyſcy Szlachta w własnym Woiewodztwie legitymowani od Dziadow.

Jmć Pan Puttkamer Mińſki:

„ Czyniłem dotąd ofiarę z determinacyi przymówienia ſię w odeſzłych mate-
„ ryach, abym nieścieńczał momentow poświęconych obradom w tey Praw Świątyni.
„ Lecz teraz milczenie byłoby wyſtępkiem, gdy rozpoczęty Proiekt względem opiſania
„ formalności i ſkładu Seymików, zaymuie prerogatywy równoważności Obywatelſkiey;
„ niezdołam zataić powinney w tey mierze czułości, bowiem pozoſtali w domach wſpół-
„ bracia moi przezieraiąc wynieſiony cios na ſwe ſwobody, między pryncypalne wa-
„ runki powierzoney mi Inſtrukcyi, włożyli obowiązek obrony ſwobod tylu Prawami
„ ztwierdzonych, a Szlachetnemu urodzeniu iedynie własnych Przywileiow: że zaś w
„ tey mierze nierządzi mną żadne uprzedzenie, czytam wyrazy Inſtrukcyi w ſłowach:
„ *Prerogatywa ubogich Obywateli dla niemożności poſſydowania zaſtawney lub wie-*
„ *czyſtey Poſſeſſyi, nie ma być uięta, lecz utrzymywania kładzie ſię powinność na*
„ *JWW. Poſłow &c.*

„ Przepiſy pozoſtałych wſpół-Braci, i wewnętrzne przekonanie władaią zda-
„ niem moim, wſkazuiąc mi tor nieobłędnego poſtępowania w toczącey ſię materyi.

„ Krolu Nayiaśnieyſzy P. M. Miłł: złożone iuż ſą dowody u Tronu Twego,
„ iak chętnie ulega Narod woli Twey, boś N. Panie wſzyſtkie przekonał umyſły,
„ wielkością ducha ſwoiego, iż innego niepragniesz Maieſtatowi hołdu wierności nad
„ ten, który Oyczyznie prawdziwe przynoſi pożytki. Wzmocnić raczyłeś tę gruntowną
„ w ſercach poddanych Berłu Twemu wiarę, owę nieocenioną godnie uſt Twoich rę-
„ koymią, żeś Krolu N. złączony z Narodem, prawdziwie Oycowſką nad nim rozcią-
„ gasz opiekę. Ta pewność oſłodziła okropne gorycze, iakiemi zuchwała przemoc

Dnia 24 Stycznia.

„ napełniła duszę każdego Obywatela, zniknęła iuż boiaźń zemsty, cnota wrócona do „ swego siedliska, Narod stał się czynnym, męztwem uzbraia ramiona, niosąc chętnie „ w ofierze życie i maiątki na obronę swobod, i zaszczytow wolności swoiey, bo do- „ znawane długo koleią wzgardy i nieszczęścia, nauczyły go ostrożności. Baczny Oby- „ watel na powagę iestestwa swego, pomni, że będąc sprawcami obrad teraźnieyszych, „ powinniśmy zdawać rachunek, i usprawiedliwiać się z postępkow przed współ-bra- „ cią, iako Panami naszemi. Nam zaś w tym znakomitym zbiorze pamiętać każde- „ mu należy, abyśmy uręczoney od ziomkow wdzięczności za azard zdrowia i maią- „ tkow nieznaglili w postać srogiego sądu.

„ Poniżenie równoważności groziło zawsze okropnemi razami w każdych „ wolnych Państwach, duch wolnością tchnący tak iest delikatny, że mały płomyk z „ drobney wynikaiąc okazyi zapala go, i wkrótce niszczącym wybucha płomieniem. „ Podobnie też w obronie wolności swoiey każdy naydzielnieyszego męztwa dawać „ zwykł świadectwa. Komuż iest taynym co Narod czuie, co go prawdziwie ucieszyć „ zdoła, i czego się naymocniey lęka; wolność utwierdzona iest iego celem, i o to „ wycieńcza niecierpliwość doczekuiąc końca Seymu teraźnieyszego, a ieżeli czas ten „ zbawienny staiący się Epoką pomyślności naszych przyćmiony iest ieszcze krytyczne- „ mi okolicznościami, i gdy ze stopnia nadziei smutne wystawia widoki, których się „ lękać należy, gdy zbliżone Traktaty nie czynią pomyślney wrożby dla Rzeplitey, „ oraz gdy to pewnym iest, iż zazdrosne sąsiedztwa położyć usiłuią tamę, zbawiennym „ dla Narodu zamiarom W. K. Mci Pana M. Miłł: i Waszym tak upragnionym usil- „ nościom N. Seym: Stany, zwłaszcza gdyby doyrzały owoc prac waszych niepoprze- „ dził zbliżonego między temiż Potencyami przymierza. W czystym tedy poięciu za- „ granicznych maxym iedyna dla nas pozostaie uwaga, wynaydywać co nayprędsze „ sposoby do pomnożenia sił wewnętrznych, a te do poty nie mogą być pewne, aż „ Narod stanie się zachęcony do wspólney obrony.

„ Zabespieczenie swobod równoważności Obywatelskiey iedynym iest na to „ hasłem. To wznosi sentyment szlachetny do dzieł i determinacyi dzielnych, na ten „ wszakże odgłos złożone są tak znaczne podatki, a w moim mniemaniu naypięknicy- „ sza była ofiara, gdy zubożony Obywatel, nawet cudzą przymuszony uprawiać zie- „ mię, chętnie poświęcał pracę rąk swoich na nieuchronne potrzeby Oyczyzny. To „ mówię hasło przywrocenia do dawnych karbow wolności wzbudziło zapał w duszach „ szlachetnych do służby żołnierskiey; stanęło wprędce dość znacznie uformowane woy- „ sko, gotowe nieść w azard życie, i piersiami zastaniać, drogo nabyte przez przod- „ kow przywileie wolności swoiey.

„ Nayiaśnieysze Seymuiące Stany, dzieła wasze stały się w Narodzie powsze- „ chnym wielbieniem ich cnoty i gorliwości. Zbliżaiąca się do was sława obrońcow „ swobod Oyczyzny, niech zagrzewa ich serca i umysły, aby rozpoczęta budowa, ra- „ miony waszemi wynosząca się silney i rządney Rzplitey, wprędce do zamierzonego „ doprowadzoną była kressu, ile gdy głos powszechny Narodu w codziennych unoszący „ się modłach do Boga, skłoni ducha iednomyślności do tey Praw Swiątyni.

„ Mieszkanie wolnością zaszczyconego kraiu, że w równości rodziemy się, pryn- „ cypalnym to iest naszym zaszczytem.

„ Możemyż niezastanawiaiąc się na odpowiedź powinną braci naszym, wymierzać „ sprawiedliwość iedney części ludu, szczęśliwego posiadaniem maiątkow, a wydzierać „ cnotą dyktowane dobrodzieystwo tak znaczney liczbie współ-braci naszych, których

Dnia 24 Stycznia.

„ stan nędzny, litość w nas wzbudzać powinien. Należny iest dla nich szacunek, bo są „ drogie pokolenia owych zacnych przodkow, którzy męztwa i gorliwości zostawili nam „ przykłady.

„ Wiadomo iest i mnie często tu wspominana Historya o upadku okropnym „ wsławionych wolnością Narodow. Gdy w nich równoważność utwierdzona Prawami „ stała się wzruszoną. A możny Obywatel wzniosszy się na ruinach kraiowych swobod, „ i nie maiąc na drodze zamiarow swoich żadney rzeczy tak świętey, któreyby przemo- „ cą niezdeptał, miotał nakoniec słabszych dla igrzyska wyniosłości swoiey. Przypatrz- „ my się z bliska na przyszłość w tym czystym zwierciedle, wystawuiącym okropne dzieie „ dawnych i współczesnych wiekow.

„ Nieulegam słyszaney iuż nie raz z ust kollegow rozpaczy, bo zupełnie zau- „ fam gorliwości waszey N. Seym: Stany; lecz zataić nie zdołam boiaźni, aby wzruszenie „ Praw Kardynalnych, Seymu teraźnieyszego, oraz ustaw dawnych zabeśpieczaiących „ głos wolny każdemu szlachetnie urodzonemu, nie było w czasie przyczyną skarg po- „ wszechnych na ten krok nasz dzisieyszy.

„ N. Stany, niegardźmy współ-bracią naszą, mieymy ich na względzie, przez „ wzgląd na nas samych, zastanowmy się, a na pierwszy rzut oka dostrzeżemy, że te ogni- „ wa składaią łańcuch nieprzerwany nieukontentowania, i że tak przykre różnice równo- „ ważności staną się nasieniem zawziętości współ-braci naszych ku nam. Nie obchodzi „ mnie bynaymniey obawa Seymikow Relacyinych, trwożę się iedynie, aby odięcie swo- „ bod nie odeymowało gotowości w Obywatelskich umysłach do obrony Oyczyzny. — „ Komuż iest taynym, iak ściśle łączą związki osiadłą Szlachtę, z nieosiadłemi współ- „ bracią.

„ Pragnę całością ducha, aby Seymikowe ziazdy, iako pryncypalne w Naro- „ dzie obrady, nie były mącone bezprawiem, czyli przemocą możnych, którzy są spraw- „ cami doświadczonych intryg; niepowinniśmy poniżać przez tak nieznośne gradacye „ stan Szlachecki; nie znaydziemy w nim winy, lecz w tym co zgromadza uboższych „ współ-braci, i nad niemi rozciągaiąc Panowanie zwraca Seymiki do swego zamia- „ ru. Szacuię w nayzupełnieyszym sposobie zdania utwarzaiące Proiekt Seymikow; „ lecz nieśmiem wstępować w tak ciągły labirynt, który w składzie Republikantskim „ nieznośną stać się może nowością. Skłaniam się raczey do podanego Proiektu JW. „ JPana Karpia Posła Żmudzkiego, to iest: aby w każdym Woiewodztwie, Ziemi i „ Powiecie, były udeterminowane wydziały na przed Seymikowe ziazdy, na których „ wszystka Szlachta wotować będzie mogła, dla obioru Reprezentantow na Seymik. „ Reprezentanci zaś będą wybrani z Mężow światłych, ozdobionych znaiomością Pra- „ wa, i talentami przymiotow; przeto Seymik nie może ulegać bezprawiom, na które „ dotąd zażalać się nieprzestaie Narod.

Jmć Pan Czarnołozski Czerniechowski:

„ Oszczędzenie szanownego obrad naszych czasu, dotąd mnie w milczeniu „ trzymało, abym niewczesnym mówieniem drogich chwil seymowania nie truł. Te- „ raz gdy wprowadzona została materya Seymików, tych to ziazdow, na których isto- „ tna Narodu udzielność, i każdego w szczególności Obywatela wolność okazuie się, „ a z których dobrze urządzonych pomyślności wszystkie dla kraiu spłynąć mogą, podno- „ szę głos moy, abym się z własnego przekonania, kollegom, Woiewodztwu i Oyczy- „ znie moiey uiścił. W pierwszym oka na Seymiki rzucie, pierwsze wypada zapyta-

DNIA 24 STYCZNIA.

„ nie, kto w Polszcze seymikować powinien? Już Prawo Kardynalne na naturze Rządu „ naszego ugruntowane ogłosiło niezłomną wyrocznią, że moc Prawodawcza w Narodzie „ naszym zaszczytem będzie Stanu Rycerskiego: wniosek ztąd oczywisty, i żadney dotąd „ wątpliwości ani zaprzeczeniu nie podlegał. Prawda, że każdy Szlachcic Polski seymiko- „ wać ma Prawo. Ale gdy się zapatruię tak na oboiętne w tey mierze wyrazy rysu Rzą- „ du tey Stanow dla Deputacyi reguły, iako też na iasne w Proiekcie formy Rządu roz- „ gatunkowanie Szlachty, czyli niepossessyonatom wstępu do obrad i obywatelstwa wzbro- „ nienie; za święty mam sobie obowiązek uprzedzić wszystkie podobne zamiary, i zda- „ nie moie wynurzyć.

„ N. Panie, Prz: Stany, kto nas mocnemi uczynił, abyśmy świętokradzką ścią- „ gnęli rękę do wyzucia z naypoważnieyszey prerogatywy, ziomkow, współ-braci na- „ szych? ci, którzy nas zaufanym wybiorem w ławach Prawodawczych osadzili, abyśmy „ o ich szczęściu zaradzali, moglibyż się spokoynie uyrzyć odartemi z podobney na po- „ tym władzy? A obywatele od Reprezentantow, Panowie od sług poniżonemi bezkarnie „ zostaćby mogli? Jeżeli Poseł nad Instrukcyą sobie przepisaną, postąpić nie ma mocy, „ ieżeli przez tóż samo ślepe wysyłaiącym go posłuszeństwo, uznaie ich nad sobą zwierz- „ chnictwo; iak targnąć się odważy na wyższość tworzącey go władzy? iak seymikuiący „ mogł mu zlecić, aby go ręką przez niegoż umocowaną z obrad wyganiał, a raz do- „ zwoloney sobie potęgi, użył na zagnębienie na zawsze tego, ktory mu ią nadał? Po- „ seł taki podobnym stałby się do tego sługi, ktory wziąwszy dany sobie miecz od wła- „ snego Pana, dla gubienia nim nieprzyiacioł iego, do Pańskich go zwróciwszy piersi, „ uzbroienia swego użył przeciwko uzbraiaiącemu.

„ Nie ma zapewne żaden Poseł takich Instrukcyi, ani ich mieć nawet może: „ bo niemasz takiego na świecie człowieka, ktoryby umocowanemu, siebie z mocy wy- „ zuwać kazał.

„ Ale wreszcie iakieby nas do tego nakłaniać mogły przyczyny? ieżeli większe „ Possessyonatow do dobra Oyczyzny przywiązanie? N. Stany, któryż to iest Szlachcic „ choćby niepossessyonat, ktoryby Oyczyzny niekochał, acz z tego tylko powodu, że „ w niey się urodził i wychował? ale któryż iest taki, aby w niey osobistych nieznaydo- „ wał względow? niemasz takiego zapewne, a gdyby i był, potrzebnieyby tym samym, „ aby go tak szanowną radzenia Narodowi zaszczycaiąc prerogatywą, tą przynaymniey „ zrobić mu kray dla niego oboiętny miłym, aniżeli mu ią odeymuiąc, i kray i narod „ obcym dla niego uczynić. Jeżeliby liczby radzących zmnieyszenie: to wielość rady „ szkody przynieść nie może, a skoro udzielność i independencya zdania każdego z sey- „ mikuiących zawarowaną będzie, skóro nikt się nielęknie, że przekonanie iego zem- „ stą ściganym będzie, liczba radzących pożyteczną się stanie. Jeżeli nakoniec obrad „ porządek, niesłuszna rzecz, aby dla tego, iżby ciszey było, połowę Obywatelow wy- „ gnać. Tak właśnie mówi każdy Despota: *Narodzie wolny, obrady twoie niespore,* „ *różność w zdaniach, trudna zgoda, ia zapobiegę temu, co zamyślę, to wykonam,* „ *ani się kłócić, ani zwłoczyć czynności moich będę.* I w ten czas, kiedy stargawszy „ nayświętsze społeczeństwa węzły, deptały z pogardą ludzkości Prawa, mógłby powie- „ dzieć: że porządek wrócił. Jeżeli tu na Seymie między dwomaset tylko nayświatley- „ szych wyboru Narodowego osob, w obliczu Króla, pomimo licznych Praw porządko- „ wych, nie można iednak uniknąć zamieszania i wrzawy, iakże sobie podchlebiać, aby „ na Seymikach między tysiączne, lub więcey osob, wielu o przyzwoitość mniey dba- „ łych, głuche zachować milczenie, i teoryczny tylko wprowadzić porządek?

„ Zabie-

„ Zabiegaiąc uroionemu nieładowi istotnych namnożemy zbrodni, stawię ia „ Szlachcica, własności gruntowey i możności nabycia iey, zarówno niemaiącego Ten „ widząc się być odsuniętym od obywatelstwa, przymuszony iest szukać sposobow, aby „ zniosszy przyczynę od wspolnictwa obrad oddalaiącą go, właściwy przodkow zaszczyt „ mogł odzyskać.

DNIA 24 STYCZNIA.

„ Strzeżmy się, abyśmy tam, gdzie cnoty, i wolnego Szlachcica rozumu potrze- „ ba, bogactwu decydować nie kazali.

„ Ten, co szlachetnie dla dobra publicznego łożonemi nakłady, większą część „ maiątku swego utracił, a pozostałego resztę poświęcił, na oddanie zdatnego do usług „ Oyczyzny w własnym dziecięciu syna, rozumem i cnotą maiątku niedostatek nadgra- „ dzaiącego, w zysku poczciwości swoiey odniesie smutek, że syn iego ani radzić, ani „ w urzędowaniu kraiowi być wysłużnym nie może. Gdy w tenże czas, na łonie złota „ i gnusności wylęgły bogacz, od zobaczenia światła, dumą i podłością napawany, ani „ w cnotę, ani w rozum zamożny: dla tego tylko, że liczne, acz i niegodziwie zgro- „ madzone zbiory łakomie posiadał, poczciwemu plemieniowi, ale szczupłym od szczę- „ ścia obdarzonemu wydziałem, i Prawa do myśli rozrutnego pisać, i do swoich zamia- „ row wykonywać będzie.

„ Kiedy się pierwsze społeczeństw koiarzyły związki, wielość ani iakość własno- „ ści uważane nie były, a osobistemi tyllko przymiotami różni, każdy się do wspolne- „ go przykładał szczęścia. I gdy teraz światłem wzruszona Europa Prawo człowieka „ ludziom powraca, w ten czas my go nayczelnieyszym Narodu naszego Szlachcie od- „ bierać będziem?

„ N. Stany, cnota roli zagonem mierzona być nie może. Ta Izba Prawoda- „ wcza, co los ośmiu milionow ludzi w łonie swoim zamknięty trzyma: ileż w sobie wi- „ działa ubogiey cnoty, a bogatey zbrodni? Obecne ściany dźwigać będą pamiątkę, „ którąście dla potomnych wiekow ryć na marmurach zlecili ukary w Adamie, nadgrody „ w Reytanie. Dwoisty ten obraz niechay razem w oczach waszych stawi porownanie boga- „ tego z obywatelem miernego maiątku. Taż różnica być może, a nawet częściey się „ w istocie wydarza między maiącym cokolwiek, a tym, który wcale nic nie posiada.

„ Opiszmy Seymiki, zróbmy z nich przybytek swobodney każdego zdania o- „ twartości, przemieńmy ie w świątynie obrad rozważnych i wolnych: ale niepostaway- „ my śmiałości naszey nad zamierzone nam granice.

„ N. Panie, Prz: Stany, ogrom upadaiącey Narodu wolności, pożar woyny „ ościenney, przewodzenie imieniowi nawet Polaka, zawistnych nieprzyiacioł, skarb pro- „ żny, Woyska nędzna garstka, Rząd niestały; zgoła żadnego wewnątrz ubespieczenia „ żadney zewnątrz pomocy, a postrach zewsząd: oto był obraz, który smutny w oczach „ naszych kochaney Oyczyzny kreślił widok. Oto był stan, w iakim ią Opatrzność wa- „ szey poruczyła opiece. Teraz powiększone woysko, skarb zasilony, złamana prze- „ moc, poczynione związki, tak odmienną wystawuiąc postać; gruntowne nader zasady „ przyszłego założyły szczęścia. Waszey to N. Stany cnoty układ, a dzielności sku- „ tek: wy zbieraycie z tego obszernego pola sławy wieńce. Postępuycie więc tak pię- „ knie utorowaną przez was samych drogą, ani ścieśniaiąc przywileiow wolnego Naro- „ du, ani uymuiąc prerogatywom stanu Szlachcekiego. A tak dokonawszy szczęścia „ Narodowego, ieżeli procz własney cnoty może być iaka dla dusz wielkich nadgro- „ da, i tę odniesiecie, że wdzięczny Narod z uwielbieniem czyny wasze przyimie.

Dnia 24 Stycznia.

Jmć Pan Marszałek Seymowy oświadczywszy, iż podany iest także przez JPana Wawrzeckiego Bracławskiego punkt, na mieysce pierwszego w Proiekcie, zlecił JPanu Sekretarzowi przeczytanie onego.

Czytał Jmć Pan Sekretarz: wszyscy Dziedzice Szlachta, iakikolwiek z swego dziedzictwa Ziemskiego i Possessyi swoich *in potioritate* mianych, podatek do Skarbu Rzeczypospolitey opłacaiący, tudzież za życia rodzicow ich synowie niewydzielni.

Jmć Pan Szwieykowski Bracławski oświadczył się nieprzepuścić tego punktu bez dodatku: *legitymowani od Dziadow.*

Jchmość Panowie Jelski Starodubowski, i Puzyna Smoleński, przekładaiąc, że Woiewodztwo Smoleńskie, i Powiat Starodubowski, szczególnieysze maią prerogatywy, że u nich, iedni seymikuią z Possessyi Exulantskich, a drudzy z samych imion; podali zabespieczaiący te prerogatywy dodatek.

W tym mieyscu Krol Jmć oddalił się z Izby, a Jmć Pan Mieroszewski Krakowski wniosł: iżby tam, gdzie iest napisano: *iakikolwiek podatek*, dołożono było: *ofiary dziesiątego grosza.*

Ten wniosek licznym seymuiących odgłosem oppozycyi usunięty został.

Jmć Pan Jasiński Sandomirski popierał decyzyą punktu w tym składzie, iak był ostatnią razą przeczytany.

Jmć Pan Błocißzewski Łęczycki:

„ Otwieraiącemu usta w tey Swiątyni nayczulsza za dobrodzieystwa wdzięczność, tę naypierwszą wymaga mowy moiey osnowę, abym zniżaiąc głowę przed Majestatem W. K. Mci złożył u Tronu podziękowania od Woiewodztwa moiego.

„ Zadziwia się świat, a nasze serca z radości i zadumienia stawiaią nas prawie odchodzących od siebie, gdy nieograniczoney doznaiemy dobroczynności W. K. Mci w nayłaskawszym pozwoleniu Seymikow, i życzeniu Elekcyi następcy Tronu za życia swego.

„ Nie możemy niepoznawać w tey ofierze W. K. Mci aż z zapomnieniem o sobie uczynioney, zamiaru prawdziwie Oycowskiego o uszczęśliwienie Narodu swoiego. A zatym niepodobna przez naysilnieysze obowiązek wdzięczności, aby znalazło się w Narodzie serce, ktoreby iuż nie zostało rozgorzałe miłością ku Waszey Królewskiey Mości.

„ Ja moie i całego Woiewodztwa moiego współ-braci serca niosę na ofiarę do Tronu W. K. Mci z tym oświadczeniem, że miłości i wierności moiey, i Woiewodztwa mego z serc naszych śmierć nawet wygluzować niezdoła, życie nasze stawiamy w pogotowiu za zdrowie W. K. Mci, ktorego w naydłuższe życzemy lata.

„ Niosę i wam podziękowania Prześwietne Skonfederowane Stany, wam JW. Marszałku Koronny, i JO. Xiąże Marszałku Litewski za tak pracowite ku uszczęśliwieniu Oyczyzny przewodnictwo, ktore potomność wielbić, a Niebo obficie nadgradzać będzie.

„ A że ten naylepiey radzić może, kto iest naywiadomszy interessu sprężyn, ktore są Prawa i zagraniczne czynności, przeto dopraszam się W. K. Mości i Prześwietnych Skonfederowanych Stanow, aby te Prawa wypadłe, wydrukowane i rozdawane nam były. Powtore, aby Departament zagranicznych interessow o czynnościach nas uwiadomić raczył.

Xiąże Marszałek Konfederacyi Litt:

,, Mówiłem w tey materyi przy zasadach Rządowych: przeszły zasady: nie-,, maiąc teraz szczególnego w tym punkcie od Woiewodztwa mego zlecenia, godzę się ,, na Proiekt, iak iest czytany, podnoszę tylko głos na zaspokoienie wniosku JW. ,, Bracławskiego, i powiadam, że nietrafiemy do końca, ieżeli kilka materyi razem ,, łączyć będziemy. Wielka iest dyfferencya possessyi ziemi, a possessyi kleynotu Szla-,, chectwa, oddzielać więc należy te dwie kategorye, bo może być Szlachcic, a ra-,, zem może być niepossessyonat, iak artykuł Possessyi przeydzie, artykuł krwi po ,, nim przechodzić może.

Jmć Pan Jezierski Kasztelan Łukowski wnosił, aby zamiast ogólnego wyrazu: *iakikolwiek podatek*, determinowana była ilość onego.

W liczney odezwie sprzeciwienie się temu wniesieniu zaszło.

Jmć Pan Trzciński Brzeski-Kujawski:

,, Jesteśmy obrani od Obywatelow, od Szlachty, którzy Berło Nayiaśnieysze-,, mu Panu oddali; uymować im prerogatyw niepowinniśmy: z tego powodu, i z o-,, bowiązku Instrukcyi, stawam przy tym, żeby i Szlachta Possessyi niemaiąca, do wo-,, towania na Seymiku należała.

Jmć Pan Zagórski Wołyński utrzymywał, iż między Szlachtą czy-nić różnicy niewolno; że tak dobre iest Szlachectwo tego, co wielki posiada maiątek, iako i tego, który go niema; że wolność wotowania na Seymikach, iest własnością stanu Szlacheckiego, a przeto od niey odsądzać nikogo nie-godzi się.

Jmć Pan Zambrzycki Nurski:

,, Szacuię imie Szlachcica, bom sam Szlachcic; cenię wolność, nieubliżam ,, równości i zacności Szlachectwa; mówić tylko co należy do obrad Seymikowych ,, winienem. Kto się Szlachcicem urodził, nie idzie zatym, aby z samego Szlachectwa ,, miał Prawo do obrad, zachodzi różnica maiących od niemaiących Possessye, która ,, bynaymniey wolności i równości nietyka, ale zaradzania o losie Oyczyzny Possessy-,, onatom tylko daie Prawo. Kto mówi, że wszystka bez excepcyi Szlachta, do Sey-,, mikow należeć powinna, ten razem zdaie się utrzymywać Szlachtę pod objekcyami ,, zostaiącą, Szlachtę kryminałem znaczoną, tak zaś mówiąc, i utrzymuiąc, łamie Pra-,, wa. Nie może ten zaradzać o Oyczyznie, kto cala ziemi nieposiada, bo go nic w ,, Oyczyznie nie interessuie, ieżeli zaś różnica z Prawa wynikaiąca, że Szlachcic nie-,, possessyonat, iako gołota z aresztem iest pozywany, a Possessyonata tak pozywać ,, nie można, nie czyni w równości ubliżenia, ieżeli (w bliższym podobieństwie) nie ,, iest ubliżeniem Prawo stanowiące, że nie może być Urzędnikiem tylko Possessyonat, ,, iakże można mowić, że oddalenie od wotowania niepossessyonatow iest uięciem pre-,, rogatywy Szlacheckiey? iestem Posłem Ziemi, która kilka tysięcy Szlachty mieszka-,, iącey liczy, znayduią się między niemi w znaczney liczbie niepossessyonaci, wszela-,, ko polecone mamy od niey na Seymikach przez Instrukcyą, żeby tylko Possessyona-,, tow do seymikowania przypuszczać. — Mówię teraz do wniosku JW. Bracławskie-,, go, że nakazać, aby każdy Szlachcic do seymikowania należeć maiący wprzod się ,, legitymował, byłoby zamieszać wszystkie seymikowe obrady, a osobliwie tam, gdzie ,, tysiące są Szlachty, gdyż ci niemogąc się w prędce wszyscy wylegitymować, byliby ,, od seymikowania odsuwanemi: daley, wspomnięcie N. Stany, że w wielu mieyscach

Dnia 24 Stycznia.

„ Akta popalone, Rawſkie Akta niedawno, bo w roku 1784 zgorzały, w Woiewodz„ twach Małopolſkich *hoſtica* poniſzczyły Akta, oſtatki oddano do Kijowa, kto ma „ przeciwko komu zarzut, że nie ieſt Szlachcicem, może mu go zadać, i dowodzić, „ ale wprawiać Szlachtę w zamieſzanie ogólne, nie ieſt moim zdaniem. Co do arty„ kułu decyduiącego ſię, upraſzam, aby był ſtoſowany do zaſad Rządowych.

Po powtórzeniu przez Jmci Pana Sekretarza, pierwſzego punktu podług podania Jmci Pana Wawrzeckiego, gdy Jmć Pan Szwieykowſki trudnił ieſzcze przeyście iego wciſkaniem ſwego dodatku; rzekł Jmć Pan Wawrzecki Braſławſki:

„ Niewiem znaczenia tego dodatku, czyli chce, żeby po wylegitymowaniu ſię „ nawet niepoſſeſſyonaci do ſeymikowania należeć mogli, czyli tylko ſtoſuie go do „ Poſſeſſyonatów; iakożkolwiek bądź, odpowiadam w ogólności, że uſtanowienie wy„ wodow Szlachectwa, ieſt materyą obcą względem decyduiącego ſię Proiektu, wyma„ ga obſzernych opiſow i oſtrożności. Ufam delikatności JW. Bracławſkiego, że zwa„ żywſzy dobrze okoliczność ſwego dodatku, nie zechce nim trudnić przeyścia Proie„ ktu. Gdyby iednak co do tego pierwſzego punktu miał iść *Turnus*, upraſzałbym „ o rozłączenie Dziedzictwa od Poſſeſſyi *ex potioritate*, z powodu uformowaney iuż „ propozycyi, czyli wſzyſcy Dziedzice Szlachta iakikolwiek z ſwego dziedzictwa po„ datek opłacaiący, i ich ſynowie za życia rodzicow niewydzieleni, maią mieć głos „ na Seymikach, czyli nie? gdy w połączoney razem ſeymuiących odezwie przełożo„ no, że kweſtya o to nie idzie, aby Dziedzice do ſeymikowania należeć niemieli, „ ale idzie o Poſſeſſyonatow.

Jmć Xiądz Koſſakowſki Biſkup Inflantſki ſądził, iż ta propozycya ſtanie ſię dogodna kweſtyi, gdy dołoży ſię ſłowo *tylko*, to ieſt: czyli tylko dziedzice &c. należeć maią, czyli nie?

Xiąże Marſzałek Konfederacyi Litt: uczynił zaſtanowienie, iż gdyby z tym ſłowem *tylko* utrzymała ſię propozycya na ſtronę *affirmativè*, iużby wſzyſcy Poſſeſſyonaci w innym gatunku, iako to: Dożywotnicy, Zaſtawnicy, i dzierżawcy, o ktorych traktuią poniżſze punkta, odſunięci w pierwſzym punkcie zoſtali; ale nayczyścieyſzą rozumiał propozycyą taką: czyli ten punkt pierwſzy ma być przyięty tak, iak ieſt, czyli nie? ieżeli wypadnie, że niema być tak przyięty, dziedzice przez to odſunięci nie będą, tylko uformowałby ſię w innym ſpoſobie punkt; ieżeli zaś wypadnie, że ma być tak przyięty, niezagrodzi ſię droga Zaſtawnikom, Dożywotnikom, i Dzierżawcom poniżſzemi punktami zaiętym.

Jmć Pan Zielińſki Nurſki:

„ Z niemałym ſpotykam ſię zadziwieniem, gdy znayduię wciśniętą do Izby „ kweſtyą przeciwną Zaſadom Rządowym, które iſtotnym ſą (nie tak, iak tu na oſta„ tniey Seſſyi ſłyſzałem opaczne rozumowania) Prawem, bo byłem świadkiem, że ka„ żdy artykuł przechodził formalnością Prawu należytą, na każdy, trzy razy zachodziło „ zapytanie Marſzałka, i tyleż razy powtorzona Izby zgoda; pamiętam, że ta kweſtya „ która dziś o Szlachtę niepoſſeſſyonatów toczy ſię, do tak okropney przy zaſadach Rzą„ dowych przyprowadzała Izbę determinacyi, że gdy iedni barwą tylko wolności kraſząc „ ſwe zdanie, a w iſtocie ſamey, przy przemocy ſtawaiąc do poźney nocy przeciągnęli Seſ„ ſyą, o mało, prawdziwa wolność z przemocą niezerwała ſię za pały. Ja z liczby niemaię„ tnych Obywateli odzywam ſię do was, czy można przyiąć takie zdanie, aby ten, któ-

„ rego

Dnia 24 Stycznia.

„ rego nic los Rzplitey niedotyka, miał decydować losem waszym. Nieobeymuiąc do- „ kładnie pamięcią wszystkich ustaw przodkow, odwołuię się do wiadomości kollegow, „ że są dawne Prawa, ktore klassyfikacyą Szlachty do obrad publicznych czynią, iż ten „ tylko należał do nich, ktory miał własne dziedzictwo. Jakże bowiem można po- „ zwolić lataiącemu ptactwu pisać Prawa? za takie ia mam Szlachtę nieosiadłą, a bę- „ dąc sam ieden mocen *circa Legem latam* stanąć, na wciśnienie do seymikowania nie- „ possessyonatow nie pozwolę. Co do wniosku względem legitymacyi, gdy iuż światłe „ głosy uczyniły przełożenia i uwagi, mnie nic dodać niepozostaie. Wracam się ie- „ szcze do pierwszey kwestyi. Stawałem sam nie raz na Seymikach z nieosiadłą Szla- „ chtą przeciwko partyi rownie z nieosiadłey Szlachty złożoney, ale nie iestem tego przy- „ iacielem, bo gdy ia tam płacę, i ten zapłacony odemnie dependuie, czyliż tam iest „ wolność? Mamy możnowładzcow, z ktorych ieden potrafi 500, i więcey wystawić „ Szlachty za zapłatą im, coż nie dokaże na Seymiku przeciwko mnie partykularnemu? „ i iaż rowny Obywatel będę iego ofiarą? Possessyonaci będąż ofiarą jurgieltnikow? nie „ uraża się Szlachcic rowny bez Possessyi, chociaż ma maiątek w kapitałach: nic nie mo- „ wi na oddalaiący go od Seymiku wyrok Prawa, ale ten wyrok obchodzi możnowładz- „ cow, że utracą sprężyny, przez ktore nakręcali intrygę, obchodzi jurgieltnikow, że „ nie będąc iuż w sposobności dogadzania możnowładzcom, niewypychaią brzuchow „ swoich, niezaleią gardzieli, i niewezmą do ręki strawnego. Niebiescy ci dziedzice, „ do Nieba nie maią się po co śpieszyć, a na ziemi cały swoy maiątek na koniu, i „ na kulbace zakładaiąc; będąż ieszcze za kilka dukatow zabiiać, kaleczyć Szlachtę „ Possessyonatow? z ktorych żaden na popełnienie kryminalnego występku odważyć się „ nie iest śmiałym, bo go każdy na Possessyi znaydzie. Kończę głos moy na oświad- „ czeniu, że *circa Legem latam* zasad Rządowych, ktore mam za fundament do dal- „ szey budowy; stawam, i na przypuszczenie Szlachty niepossessyonatow niepozwalam.

Jmć Pan Marszałek Seymowy, doniosłszy, iż Jmć Pan Bracławski odstąpił w tym mieyscu swego dodatku, zagaił powtorzenie punktu, w celu zapytania się na niego o zgodę.

Po powtorzeniu Jmć Pan Dąbski Woiewodzic i Poseł Brzeski-Kujawski, przeczytawszy artykuł Instrukcyi swoiey względem nie wyłączenia od Seymikow Szlachty niepossessyonatow wyraził:

„ Chociaż widzę większość głosow przeciwną tey moiey Instrukcyi, obowią- „ zku iednak z niey wypływaiącego dopełnić niezaniedbywam, doprasz aiąc się Was „ N. Stany, żeby żaden Szlachcic od wotowania na Seymiku nie był wyłączanym, ia- „ kikolwiek skutek tego żądania nastąpi, mnie zawsze to usprawiedliwi, to zastąpi „ przed Panami memi, że ich woli byłem posłuszny, że ich życzenia przełożyłem „ Stanom, i uskutecznić starałem się. Wy czyńcie, co się wam podoba, ia zawsze „ obstaię przy moiey Instrukcyi.

Jmć Pan Marszałek Seymowy, uwielbiwszy delikatność Jmci Pana Brzeskiego-Kujawskiego, że iako gorliwy Poseł dopełnił obowiązkow urzędu, wystawiaiąc wolą Woiewodztwa swego, Instrukcyą wskazaną, i iako Obywatel poddał się wyrokowi Stanow, obrocił prośbę z seymuiącemi licznie złączoną do Jchmć Panow Wołyńskich, Czerniechowskich i Mińskich, aby rowną z siebie powolność okazać raczyli.

Po odstąpieniu zatym przez wyżey wymienionych Posłow oppozycyi, przy tym punkcie czynioney, z ostrzeżeniem, iż wniosek swoy za Szlachtę

Dnia 25 Stycznia. nieosiadłą przy niższych Punktach ponowią, i popierać będą; punkt pierwszy, iak wyżey, był czytany, iednomyślnością zamieniony w Prawo.

Sessya solwowana na dzień iutrzeyszy na godzinę 10 z rana.

SESSYA XXIII.

Dnia 25. Stycznia Roku 1791.

Pod nieprzytomność J. K. Mości zagaił Jmć Pan Marszałek Seymowy w te słowa:

„ Im większey wagi przedsięwzięte czynności, tym rozważnieyszych wymaga-„ ią zastanowień. Przenikacie N. Stany co za dzieło pod wasze przychodzi ustawy. „ Pragniecie nim i siebie, i następcow uszczęśliwić, dążąc w tym gorliwym zamiarze, „ chcecie utrafiać przyszłości, która w poznaniu iest żyiącym usunięta. Lecz w tak „ oboiętnym rzeczy dociekaniu, gdzie przemysł ludzki ustaie, Naywyższa Opatrzność „ zwykła żyiących wspierać swą łaską, szczególniey w razach, gdy los kraiu ma być „ oznaczonym. Nieprzywodząc licznieyszych przykładow, nie siągaiąc daley, czyż przy „ początkowym Seymu rozpoczęciu mógł kto z nas sobie zakładać, iż do tego doy-„ dziemy stopnia, w którym z chlubą dla siebie, a z szczęściem dla kraiu zostaiemy? „ Gorliwa wprawdzie doprowadzała was Prz: Stany staranność, lecz zbawiennych za-„ mysłow ziszczenie winniśmy litościwym niebom, które skłaniały nam sposobności ku „ snadnieyszemu ich chwytaniu. Wznośmy ducha ku Bogu, aby to dzieło z Opatrzno-„ ści Jego nam dozwolone, mogliśmy zapewnić stałością doskonałego Rządu. Pier-„ wszy wstęp gdy seymuiące Stany przedsięwzięły do niego urządzeniem porządnych „ Seymikow, z których szczęście, lub nieszczęście przez skład Rządu Republikantskie-„ go wypływa; przeto nayostrożnieyszego wymagaią opisu, i lubo zachodzą w nich „ drobnieysze przewidywania zdarzeń, iednak nadal mogłyby większe za sobą ciągnąć „ konsekwencye, przez które z szczególnego zdarzenia, ogólność by cierpiała. — Na „ wczorayszey Sessyi zdawały się niektóre formalności mnieyszemi, zastanawiaiąc się „ nad niemi, dostrzegły w nich potrzebę Prz: Stany, gdy ie Prawem nakazały. Wię-„ kszey zaś wagi następuiący punkt oznaczyły dniu dzisieyszemu, od którego tak z o-„ bowiązkow mnie winnych, iako w chęci dogodzenia woli seymuiących, otwieram „ Sessyą wzywaniem JPana Sekretarza do przeczytania następnego punktu.

Czytał zatym Jmć Pan Sekretarz punkt, co do osob mieysce i głos na Seymikach maiących, w słowach: *Zastawnicy, i ich synowie, którzy od summy wniesioney na Dobra, płacą podatku nayinniey złotych sto.*

Mówił Jmć Pan Woyczyński Rawski:

Jeżeli baczna N. Stanow troskliwość szczególniey zastanawia się nad tym, aby „ dobrze urządzić Seymiki, pomnieć przy tym należy, by wyroki nasze nikomu ucią-„ żliwemi nie stały się; pomnieć, by żaden z współ-braci naszych równością preroga-

Dnia 25 Stycznia.

,, tyw zaſzczycaiący ſię, na nich nieſzkodował; Mówić o Zaſtawnikach, że tylko pła-
,, cący złł: 100 podatku, ma mieć *activitatem* na Seymiku, ieſt to ubliżać równości,
,, ieſt to czynić iakieś klaſſyfikacye między uboższą, i maiętnieyszą Szlachtą. N. Sta-
,, ny, dozwolcie mieyſca uwadze, że klaſſyfikacya tam być nie może w ſtanie, który
,, ugruntowany ieſt na równości, tym bardziey, trzebaby naywiększą popełnić nieſpra-
,, wiedliwość, okazując parcyalność dla maiętnego z odepchnięciem ubogiego, który,
,, iak nie więcey, tak nie mniey opłaca podatku, daie każdy równo, bo w proporcyi
,, możności ſwoiey, i równy ſzacunek, a nie większy mieć należy dla tego, który
,, z obſzernych włości ſwoich na podatek nieſie w ofierze grosz dzieſiąty, iak i dla te-
,, go, który z ſzczupłey zagrody równą, a niemnieyſzą do proporcyi ſkłada ofiarę.—
,, Zgodzić ſię przeto na przeczytany punkt inaczey nie mogę, dopoki, zamiaſt wyrazu
,, *złotych ſto opłacaiący*, poprawionym nie będzie; *ofiarę dzieſiątego groſza opłaca-*
,, *iący*; do czego ſłofowny oddaię dodatek.

Odezwał ſię Jmć Pan Błędowſki Czerniechowſki:

,, Słyſzane głoſy uſiłuiące odepchnąć ubogą Szlachtę od prerogatyw im wła-
,, ściwych, niemałym nabawiaią mię zadziwieniem. Czyż można, aby ta Szlachta cią-
,, giem lat pradziadow ſwoich wyprobowane maiąc zaſługi, w nadgrodę odbierała wzgar-
,, dę nierówności? Czyliż wynioſłość bogatych może mieć tak daleki zapęd, aby wię-
,, cey ſzanowano tych, którzy za metal przypuſzczonemi zoſtali do Szlachectwa, iak
,, tych, którzy ſię życiem doſługiwali? Byłoby też ſprawiedliwie, aby ta ziemia, któ-
,, ra w obronie nieraz krwią tychże ſkrapiana przodkow, nie miała być Oyczyzną dla
,, potomkow? N. Królu, większa część Narodu, nad którym panuiesz, ſkłada ſię z u-
,, bogiey Szlachty, a ten Narod dał ci Koronę. Dałeś Miłościwy Panie do tego mo-
,, mentu w zamian trwałe ſzczęście, nie dozwalayże, aby uboga Szlachta w poźnych
,, pokoleniach ſwoich dobroci twoiey ſkutkow doznawać nie miała.

,, N. Stany, ta to ſama uboga Szlachta zaſzczyciła was nayokazalſzym hono-
,, rem, gdy wam własnych ſwobod, i całość dobra publicznego powierzyła. Do tego
,, czaſu wſzyſtkie waſze dzieła ſą haſłem wolności powſtania, ieżeli teraz odmieniać
,, mamy te tak chwalebne waſze czynności, iakiż odgłos poydzie po Kraju? oto rze-
,, kną: co u dawnego Seymu nayważnieyſzym było, to w oſtatnim z lekceważeniem
,, wypadłey decyzyi umieſzczono. Rzekną ieſzcze, że kiedy tak zaczynamy, nie ſię
,, przed paſſyą przewodzącą nieoſtoi.

,, Jeſtże iakowa większa twierdza Rzplitey, iak uſtawa równości? Pamiętay-
,, cie o tym N. Stany, iż dobro publiczne ieſt naypierwſzym Prawem; niezapominay-
,, cie, że ta iedna równość warownym ieſt parkanem do uſkutecznienia tak iawnie
,, Woiewodztw naſzych woli w Inſtrukcyach nadanych, abyśmy ſię wſzyſtkim śrzodkom
,, do Sukceſſyi dążącym, ſprzeciwiali. Ten to ieſt zamiar odſunięcia ubogiey Szla-
,, chty, bo ci z krwią wyſſawſzy miłość wolności, maią wrodzony duſzom Polſkim
,, wſtręt od naſtępczego Tronu, i z ciężkim bolem w przytomności tych przychodzi-
,, łoby rodzić Sukceſſora. Ja zaś niebogatym będąc, obſtawać za ubogą nieprzeſtanę
,, Szlachtą; chcę ich zawſze zyſkiwać ufność, dałby Bóg, abym z niemi, i za nich
,, mógł i życie oddać. Zaczym na dodany Proiekt odſunięcia choć ubogiey, byle
,, oſiadłey Szlachty, niepozwalam.

Zabrał głos Jmć Pan Rupeyko Żmudzki: Gdy w punkcie do decyzyi podanym, widzę iedynie ſzczegół, przez który niewyłączaią ſię wſzyſcy za.

Dnia 25 Stycznia.

ſtawnicy, ale tylko ubożſi, a ci nie ſą oddaleni z powodu nieopłacanych przez nich podatkow, ale tylko przez proporcyą płacenia mnieyſzego podatku; zamilczeć nie mogę, że formowanie takowey klaſſy, wydaie mi ſię być z uymą równości Szlacheckiey. Dla tego proſzę o taką odmianę: *Zaſtawnicy, którzy iakikolwiek podatek publiczny opłacaią, wſzyſcy, i ich ſynowie wotować mogą na Seymikach.*

Mówili potym, Jmć Pan Ożarowſki Kaſztelan Woynicki:

„ Gdy Prawo Seymu tego wyrokiem nakazało, aby zdanie w kreſkach ſey- „ muiących adnotowane, do Akt publicznych *per oblatam* podawane było, zdaie ſię „ nieodbitą potrzebą, aby przyczyny zdania publiczności wiadome były: tym powo- „ dem i ia w materyi tak ważney przypuſzczenia lub oddalenia od wſpołeczności obrad „ Seymikowych wſpół-braci naſzych, Nayiaśnieyſzym Stanom zdanie moie otworzyć „ umyśliłem.

„ Dobrze nader do konwikcyi moiey przypadły uwagi JW. Wawrzeckiego „ Poſła Braſławſkiego.

„ W dwoiakim bowiem widoku, rowność Szlachecka, w ſtanie Republikant- „ ſkim uważana być powinna.

„ W widoku urodzenia, to w wielu udziałach porównywa ogòlny ſtan Szla- „ checki. Nie może Szlachcic Szlachcica gwałtem do poddańſkiey pociągać roboty, „ ani żadney poddańſtwa od niego wyciągać uſługi, bo równość urodzenia iego, tego „ nie dopuſzcza. Nie może być zbroniona Szlachcicowi bądź maiętnemu, bądź też „ żadnego nie maiącemu maiątku, do obrony ſwey ſię brać Oyczyzny, i naywyżſzym „ być zaſzczyconym woyſkowym ſtopniem, bo mu równość urodzenia do tego otwie- „ ra pole. Może każdy Szlachcic w prelaturach, w ſtanie Duchownym do Szlache- „ ćtwa przywiązanym, naywyżſze poſiadać doſtoieńſtwo, równo maiętny, iak i z wſzel- „ kiego ogołocony maiątku; bo do tego równość urodzenia, nie tamuie mu drogi. — „ Te to i tym podobne równości urodzenia, oczywiſte ſą oznaki i zaſzczyty. W wi- „ doku zaś wſpólnego obywatelſtwa, iuż to ſzczególne urodzenia ròwności ſłużyć nie „ może prawidło.

„ Przywiedzionych tylekrotnie, a oczywiſtych do tego zdania przyczyn powta- „ rzać niechcę, dwie tylko nayſzczególnieyſze ponowić mi przychodzi. Pierwſzą: mo- „ żeż Szlachcic naymnieyſzey nie maiący Poſſeſſyi, o dobro publiczne, o całość kra- „ iu, o kwitnienie handlu być troſkliwym, kiedy go byt własny do tey nie przywię- „ zuie troſkliwości? drugą konwikcyi moiey przyczyną, byłażby zachowana dokładnie „ równość Szlachecka, między Szlachcicem kontrybuiącym do ſkarbu publicznego, a tym „ ſamym zadość czyniącym obowiązkowi obywatelſtwa, a tym, którzy ſzeląga do tego „ dobra publicznego niekontrybuiąc, równymże wpływem do obrad publicznych oby- „ watelſtwa był zaſzczyconym? Te to ſą konwikcye, które umyſł mòy, zawſze za „ przekonaniem idący, do takowego determinuią zdania, Szlachcic z urodzenia ma ró- „ wności zaſzczyty, do urodzenia ſamego przywiązane.

„ Szlachcic obywatel, cokolwiek do ſkarbu publicznego importuiący, a tym „ ſamym do dobra kraiowego ſię przyczyniaiący, ma zaſzczyt równości, połączony z „ zaſzczytem wchodzenia, i wpływu zaradzenia o dobro publiczne.

„ Z tego princypium dopiero gruntowna równość w kraiu kleynotu Szlache- „ ckiego zachowana będzie. Powie śmiało bogaty, i ubogi, każden z nas według „ możności ſwoiey, do dobra publicznego kontrybuie, każden tęż z nas o tym zara-

„ dza

„ dza dobru. A to założywszy principium, daley N. Stanom moie otwieram myśli, Dnia 25 Stycznia.
„ zakładam nayprzod fundament rzeczy.

„ Każden Szlachcic, bądź possessyonat, według Prawa teraźnieyszego szczegó-„ łów possessye determinuiących, bądź niepossessyonat, byle dawny Woiewodztwa, lub „ Powiatu familiant, podatek dobrowolny, Prawem oznaczony, do skarbu wypłacaiący, „ *activitate gaudere* na Seymiku może.

„ Żeby zaś boiaźń ustała, aby mnóstwa przybywaiących, a tylko pozornie o-„ płacaiących do skarbu publicznego, na Seymikach nieprzybywało kresek, która szcze-„ gólnie z opłaty dymowego tylko wynikać może, można obwarować, aby taryffa te-„ raźnieysza lustracyi dymow odbytych, była wyświecenia rzeczy prawidłem. Jaśnicy „ mówiąc: oświadczy się Szlachcic, iż opłaca dymowe, wyprobować to powinien kwi-„ tem skarbowym, któren nigdy rozdzielnie wypaść nie może, iak według lustracyi, a ie-„ żeli w lustracyi dotąd odbytey, będzie oddzielnie umieszczony, toż samo iest znakiem, „ iakieyżkolwiek iego possessyi, a tym samym iuż poźnieyszym wynalazkom, zupełnie „ zamknie się droga.

„ W ciągu tych myśli, wypada *quantitatis* opłaty determinacya, i czas iey „ trwaiący. I w tym takowe N. Stanom oświadczam myśli. Niech Szlachcic, choćby „ niepossessyonat, byle Woiewodztwa, Powiatu, lub Ziemi familiant, i za takowego od „ possessyonata osiadłego publicznie uznany, oświadczy się na piśmie, iż lubo niepósses-„ syonat, ofiaruie przecież przez lat dziesięć opłacać do Skarbu Koronnego, ustanowio-„ ną naprzykład kwotę, dwudziestu lub trzydziestu złotych; niech to na piśmie oświad-„ czenie zaręczy ow possessyonat osiadły, Szlachcica tego za familianta, choć niepośses-„ syonata, tegoż Woiewodztwa, lub Powiatu utrzymuiący, zapisaniem swoim: iż ta „ opłata regularnie do skarbu co rok, od dnia Seymiku wypłacana będzie: po tych odby-„ tych krokach, niechay Szlachcic, choć niepossessyonat, byle do skarbu publicznego „ opłacaiący, na lat dziesięć do obrad seymikowych przypuszczony będzie, z warun-„ kiem odnowienia, lub ustania po dziesięciu leciech wspólnych obowiązków. Ten zaś „ układ nieodwłocznie po Seymikach do Kommissyi Cywilno-Woyskowey niech oddany „ będzie, końcem Kommissyi Skarbowey uwiadomienia. W poięciu i przekonaniu mo-„ im, sposob takowy maiąc za fundament równości Szlacheckiey obywatela, będzie do-„ godny i sprawiedliwey równości wymiarowi, i należytemu kleynotu Szlacheckiego „ szacunkowi. Wyrok bowiem ten ogólny, possessya tylko Szlachcica *activitatem* sta-„ nowić powinna, zdaie mi się zbyt ostry, i okrutny, a nakaz surowy od społeczno-„ ści współ-braci oddalaiący. Sposob zaś dopiero odemnie podany, dobrą wolą każde-„ mu zostawuie Szlachcicowi, wpływu lub niewpływu do obrad Seymikowych, a ra-„ zem boiaźń wszelką na złe tey wolności użycie oddala i niszczy.

Jmć Pan Niemiryсz Sandomirski:

„ Niechciałbym nigdy próżnym mówieniem przeznaczonego na ratunek Oyczy-„ zny wycieńczać czasu, ale moc Instrukcyi moiey na Prawach Kardynalnych w tym Sey-„ mie uknowanych wsparta, mówić mnie czyni obowiązanym. Instrukcya moia pod nu-„ merem dziesiątym, taki mi czyni przepis: W celu zabespieczenia obrad naszych, i „ uchronienia intryg, waruiemy sobie, ażeby Szlachta obywatele Woiewodztwa naszego „ iakążkolwiek bądź possessyą choćby naymnieyszą maiący, i ich synowie w posiadaniu „ kleynotu Szlacheckiego niewątpliwi, i w własnych Powiatach legitymować się maią-„ cy, w czym wypadłe laudum Woiewodztwa naszego, aby w Prawo zamienione być

Dnia 25 Stycznia.

„ mogło, *ad activitatem*, i wotowania na obradach Woiewodzkich należeli, dopilnuią się „ JWW. Posłowie, i daley zaraz pod numerem iedenastym, taż Instrukcya tak nam gro- „ zi: Posłowie aby iak naypotężniey nieodpisywać się od swoiey Instrukcyi Woiewodz- „ kiey obowiązanemi byli, a to *sub pœna incapacitatis honorum & omnis functionis* „ *publicæ*, te dwa punkta Instrukcyi przeczytawszy przed wami N. Stany, do wasze- „ go idę Sądu, czyli mi w tym punkcie i nakazie Woiewodztwa mego obstawać na- „ leży. Prawo Kardynalne w wyrazie swoim iasne pod liczbą iedenastą tak mówi: „ Głos wolny na Seymikach każdemu Szlachcicowi, i na Seymie seymuiącemu nayu- „ roczyściey zabespiecza się, i pod żadnym iakimkolwiek bądź pretextem sądowi nie „ podpada. N. Stany, Prawo Kardynalne niewzruszone taki ma tytuł: Prawo uroczy- „ ste i świeżo przed nami nowo przybyłemi Posłami przez was ustanowione, iakże „ tedy powrociwszy się na Seymiki *Relationis*, gdzie więcey w Woiewodztwie ubo- „ giey znaydować się będzie Szlachty, da z siebie Poseł explikacyą, kiedy wyięte Pra- „ wo Kardynalne, taż uboga Szlachta odsunięta od prerogatywy swoiey przyniesie na „ Seymiki z tym dla nas nierychley obranych Posłow wyrzutem, mówiąc: oto my was „ wysłali z przepisem do urzędowania waszego danym, abyście prerogatywy wolnego „ naszego głosu byli potężnemi obrońcami, znaleźliście iuż przygotowaną tarczę i nie- „ wzruszoną twierdzę Prawo Kardynalne w uniwersalności mowiące za każdym Szla- „ chcicem; takeście bronili swobod naszych, żeście i niewzruszone Prawo nadwątlić „ chcieli? sądźcie się iaka was wdzięczność od nas oczekiwa, zamiast obrońcow, sta- „ liście się gwałcicielami krwi waszey, podeptaliście nieskażytelny od wiekow zaszczy- „ tu naszego kleynot, mamyżmy tego Prawa poźniey przez was ustanowionego słuchać, „ kiedy Prawo Kardynalne, Prawo szanowne, Prawo niewzruszone mówi za nami: „ czyliż Instrukcya nasza lub innych Woiewodztw prosiła o złamanie onego, albo czy „ go łamać mogliście? zastaliście ie przez poprzednikow waszych uknowane, i przy „ was do oblaty podane, wam dla wiadomości rozdane, i gdy się im zasadami Pra- „ wa do formy Rządu ustanowionemi także poprzedniczo bez nas exkuzować będzie- „ my, z tychże samych zasad punktem czwartym przekonywać nas będą: że Prawa „ Kardynalne tylko iednomyślnością uchylone być mogą; czemuż i przy tym powtor- „ nym Prawie nie stawaliście, bo ktoż na Seymikach to podwoyne Prawo pogodzić „ potrafi? kiedy nam przecie tłómaczka Praw naszych Rada Nieustaiąca umarła. Do „ Ciebie Miłościwy Panie głos moy za konaiącym wolnym głosem ubogiego Szlachci- „ ca obracam, wszakże przy wybraniu twoim na Tron widziałeś Obywatelow Woie- „ wodztwa Sandomirskiego w większey liczbie tu przybyłych, ktorzy porzucili do- „ my swoie z chęcią upragnioną, osobiście wyniesienia Cię wolnemi głosami na Króla „ i Oyca Oyczyzny naszey wykrzyknęli, niechże ten głos wolny pod panowaniem Two- „ im, w zaszczycie swoim nadwątlonym nie będzie. Chlubię się N. Stany, i każdy „ mi to znaiący sytuacyą Woiewodztwa mego przyzna, że ledwo w całym Woiewodz- „ twie trzydziestu znalazłby ubogich Obywatelow, ktorychby może nastąpić miane Pra- „ wo pokrzywdzać mogło, ale w tych kilkudziesiąt osobach znayduię tyle troie ma- „ iętnych, i krwią, i imieniem złączonych blisko, a wszystkich w chlubie zaradzenia „ dobrze o Oyczyznie zdatnych. Nieobeymie tu podobno nikt pamięcią z seymuiących „ osob, żeby z tego Woiewodztwa rozdwoione kiedy gwałtownością Seymiki lub za- „ manifestowane do prawodawczego przychodziły rozsądzenia, i iakże z tym ogro- „ mnym Prawem odsunienia ich od zaszczytu naymilszego zaradzenia o swoiey Oyczy- „ znie odsuwać będziemy, i iakże uboższego brat brata na Seymik iadąc w domu zo-

Dnia 25 Stycznia.

„ ſtawiać z ochydą będzie, dla tego że ubogi, ale zdaniem i przywiązaniem ſwoim „ znakomitſzy ku Oyczyznie ſwoiey? N. Stany, kiedy biorę na uwagę, ten los uſu„ nienia ubogiego Szlachcica od rady Oyczyznie ſwoiey, z własnego imienia mego „ przytaczam ſobie widok w ſzoſtym genealogii proſtą linią idący moy imiennik Jozef „ piſał ſię w Tranzakcyach Woiewodztwa Kijowſkiego 300 wſi, i 36 miaſt dziedzi„ cem, ia dopiero w ſzoſtey linii, nie ieſtem ſetney części poſiadaczem, obawiam ſię „ przeto, aby na ſynow moich tyle zoſtało ſię maiątku, żeby dla ſzczupłości onego „ od zaradzenia o Oyczyznie ſwoiey uſuniętemi nie byli, mieycie przez ten los moy „ wſzyſcy maiętni na zgubę ubogich Szlachty dążący przykład. Które Woiewodztwa „ obawiaią ſię z przeſzłych doświadczeń dla tumultu i dużey liczby nieoſiadłych Oby„ watelow złych w przyſzłości Seymikow, niech im będzie wolno okreſywać równość „ Szlachecką, gdy to z doświadczeń znaią rzeczą ſzkodliwą, ſprzeciwiać ſię temu nie „ będę, ale co do tych Woiewodztw, których liczba w Obywatelſtwie ieſt mała, bo „ i na teraźnieyſzym Seymiku Poſelſkim rachowaliśmy tylko 400 kilku Obywateli; „ przeto przychylaiąc ſię do zapadłego Prawa o utrzymanie punktu Inſtrukcyi moiey „ Prz: Stanow dopraſzam ſię, przypominaiąc ſobie iuż w tey Izbie rzeczone kollegi „ mego ſyſtema, że wolę być w oczach Nayiaśnieyſzych Stanow *male viſus*, niżeli na „ Seymikach *diviſus*.

Jmć Pan Grzybowſki Liwſki:

„ Nikt zapewne z was N. Stany nie waży ſię naſtępować na prerogatywy bra„ ci Szlachty, pracą, krwią przodkow zaſłużone; idzie tu tylko, by odſunąć te zdro„ żności od ſeymikowania, które poſpolicie truły obrady, ſprowadzały intrygę, prze„ moc, a niemi zarażały to iedyne prawodawctwa naſzego źrzodło, te obrady, od któ„ rych ſzczęście, lub nieſzczęście całego zawiſło kraiu.

„ N. Stany, nie czyni ſię krzywda wolnemu głoſowi, owſzem zawarowywa „ ſię, by ten w całey ſwey zoſtał czyſtości: mieymy bowiem wzgląd i na drugą ſtronę; „ pytam ſię N. Stany, co ſię tam z wolnym działo głoſem, gdy na Seymiku iakim od „ możnowładzcy ſprowadzona kupa, może i niepewnych Szlachty, może za opuſzczone „ gruntowe iakowe powinności, lub też ten ſam z gruntu maiący tylko obowiązek na „ Seymiku, mówię, ta kupa nie dzielnością Prawa wolnego głoſu, ale pogrozkami, „ gwałtem i przemocą wyroki niby niepodległych ſtanowiła Obywateli, i na ſamych „ Prawodawcow piſała Prawa; pytam ſię was N. Stany, iaka tam moc wolnego być mo„ gła głoſu, którego wolności, życiemby może przypłacić przychodziło.

„ Niechciałbym ia Zaſtawnikow, którzy za pół dziedzicow uważani być mo„ gą, od wotowania odſuwać; lecz boię ſię, by pod ich imieniem niewciſnęli ſię iuż „ Prawem oddaleni nieposſesſyonaci, niewciſnęli ſię ci, którzy pełniąc, lub płacąc po„ winność Panom z gruntu; tey pieniężney lub robotney daniny, na daninę nieprzemie„ nili z głoſu niby wolnego zdania, i wotowania na Seymiku.

„ Sądzę przeto, iż *quantum* zaſtawy do poſiadania *activitatis* na Seymiku, „ uſtanowione być powinno.

„ N. Stany, chęć iſtotnego dobra Narodu, która wami tak chwalebnie od „ początku tego kieruie Seymu, pobudza was do tey oſtrożności, przy opiſywaniu Sey„ mikow, której przytomna publiczność, nie innym, iak tylko uwielbiaiącym ieſt za„ pewne świadkiem. Stanowicie N. Stany, kto ma mieć głos na Seymikach; pewien ie„ ſtem, iż rozſądna waſza na prerogatywy braci Szlachty względność, a oraz tych do

Dnia 25 Stycznia.

„ dobra rzeczywiftego kraiu przyftofowanie, odrzuci na ftronę wfzyftkie popularności, „ ktòremi dawniey u nas możnowładzcy świętą braci proftotę ku fwym zdradliwym „ kierowali zamiarom; a poftanowi Prawa pełne flufzności i fprawiedliwości, ftanowią- „ ce Seymiki tak świątobliwie, w exekucyi fwey pewne i filne, iak przyfzły dalfzy da „ Bòg Rząd nasz, być powinien.

„ Lecz nie dofyć ieft N. Stany przepifać kto ma mieć głos, a kto nie? ale „ trzeba uftanowić naypewnieyfze środki do wyśledzenia każdego, któregoby intryga z „ ofzukaniem Prawa wfunąć kiedy mogła, lub któregoby z krzywdą tegoż Prawa od „ wotowania oddalać chciała. W tym zamiarze przynofzę ia tu Proiekt pod rozwagę „ wafzę N. Stany, i o zalecenie przeczytania onego JW. Marfzałka upraszam. Tym „ go końcem teraz podaię, aby gdy N. Stany kończyć opis, kto ma mieć głos na Sey- „ mikach, będziecie, Proiekt ten rozdrukowany, z deliberacyi pod decyzyą wafzę „ przyiść mogł.

Na końcu głofu fwego oddał do Lafki Proiekt, który był czytany od ftow = *Każdy Szlachcic do wotowania na Seymiku &c.*

Odezwał fię Jmć Xiądz Koffakowfki Bifkup Inflantfki:

„ Czuię za powinność przełożyć N. Stanom pobudki, które fkłaniały Deputa- „ cyą do podania punktu tego, naprzod fpodziewać mi fię należy, że żaden podobno „ z nas nie ma tey myśli, iżby dopufzczał, by Obywatel Litewfki, chociaż równy Szla- „ chcic, lecz niemaiący w Koronie Poffeffyi, przyieżdżał iednakże na iey Seymiki, „ tam głos zabierał, i miał Prawo wotowania. Tak fię iednakże działo, co nas fkło- „ niło do poprawy, i przepifu porządnego w feymikowaniu: kweftyi to nie podpada, że „ każdy Obywatel maiący poffeffyą dziedziczną ma *activitatem*, ale kweftya ieft do „ rozwiązania, czyli równie zyfkiwać może *activitatem* zaftawnik z tey famey Ziemi, „ która iako dziedzictwo, dała Prawo wotowania na Seymikach właścicielowi. Więc „ tu do woli Stanow Nayiaśn: zoftaie, czyli proporcyą podatku zaftawnika trutynowaną „ w Deputacyi zmnieyfzyć, czy tak zoftawić, iak ieft napifaną w Proiekcie. Dla tego „ zoftawałoby rozftrzygnąć kweftyą w takiey propozycyi: Czyli ten tylko zaftawnik co „ fto złotych płaci podatku ma mieć *activitatem* na Seymiku, czyli też i ten, co płaci „ złotych 50?

Zabrał głos Jmć Pan Mielżyński Pifarz Wielki Koronny, Poseł Poznańfki:

„ Ledwie nie nadto trofkliwy ofzczędziciel czafu, milczałem zawfze w tey Iz- „ bie, ile razy albo o obojętne dla fzczęścia Narodu chodziło formalności, albo rzecz „ światłemi głofami tak była wyiaśnioną, iż nic do dofadnych przełożeń przydać nie „ zoftawało. Dziś przerywam milczenie, bo zachowywać go w tak ważney kweftyi. — „ *Kto ma do feymikowania należeć?* byłoby to wyftępnie własne utłumiać przekonanie „ w fprawie, od którey los Oyczyzny zależy.

„ Że dziedzice tylko należeć do obradowania maią: rzecz ta iako i z początko- „ wych towarzyftwa uftaw, i z kraiowych Praw niezaprzeczone znayduiąca poparcie, ie- „ dnomyślnie wczoray przefzła w uftawę. Lecz pozwolcie fobie N. Stany powiedzieć, „ że gdy w tey uftawie, ani dodatek JW. Krakowfkiego, ścieśniaiący liczbę obraduiących „ do tych przynaymniey, którzy ofiarę 10go grofza opłacaią: ani wniofek JW. Kafztela- „ na Łukowfkiego pragnący wyfzczególnienia, z iakiey to ilości opłaconego podatku „ dziedzic obradować ieft mocen, przyiętemi nie zoftały; na nic zdadzą fię wfzyftkie

„ nafze

Dnia 25 Stycznia.

„ nasze obostrzenia Seymikow. Liczny nacisk obraduiących zostanie tak, iak był przed-„ tym: możnowładzcy już przez oszukiwanie prostoty uboższych, iuż przez popularność, „ iuż przez przekup, trząsać będą Seymikami iak dawniey; Prawa umilkną tak, iak za-„ wsze dotąd milczały przed tłumem; i Seymiki, ta mocna wolności naszey warownia, „ przy naypięknieyszych ustawach w dawnieyszym ugrzęzną nieładzie. Nie dosyć iest pi-„ sać Prawa, trzeba ieszcze obmyślić śrzodki ułatwiaiące ich exekucyą. Opisuiemy po-„ prawę Seymikow, ale wczorayszá ustawa zapewnia uroczyście dawnieyszy ich w wielu „ Woiewodztwach nieporządek. Od uchwał dzisiay przechodzić maiących, zawisło ie-„ szcze upoważnienie reszty nieładu.

„ Co do zastawnikow: tych iako powszechne prawidło za połowicznych uznaie „ dziedzicow, tak iestem zdania, aby do obrad przypuszczonemi byli. Niechcę atoli „ zastawnikow takich, iakichby kilkuset łatwo było w potrzebie zrobić owemu bogaczo-„ wi, co kilkanaście mil kraiu posiada. Niechay ten tylko zastawnik ma mieysce w o-„ bradach, co z zastawy swoiey przynaymniey sto złotych do skarbu ofiary opłaca. Ina-„ czey zostawiemy sposobność możnowładzcom, aby robiąc sobie dla potrzeby po kil-„ kuset drobnych zastawnikow, trząsali obradami i bespieczeństwem obraduiących, „ iak dawniey.

„Co do dzierżawcow: tych ia uważam iako nieosiadłych kapitalistow, skarbowi „ żadnego użytku nieprzynoszących. Nie nadto obchodzi tego dobro Oyczyzny, kto z „ niey z swym maiątkiem łatwo wynieść się może. Z tym wszystkim, żeby nie utłumić „ chęci gospodarowania, a przytym nie zagnieździć owego szkodnego dla kraiu do „ zbyt szczupłych zagonowych dziedzictw przywiązania, zgodziłbym się na przypuszcze-„ nie dzierżawcow do obrad, ale dzierżawcow maiętnieyszych, *np:* takich, ktorzy nay-„ mniey trzysta złotych do skarbu ofiary z swych dzierżaw opłacaią. Przypuszczaiąc bo-„ wiem drobnych dzierżawcow, znowu podobnież możnowładztwu otworzemy wrota; „ gdyż bogaty kilkunastu mil kraiu właściciel, łatwo w potrzebie kilkuset, ba i parę „ tysięcy dzierżawcow robić może, a przy ich pomocy trząsać Prawami i współ-oby-„ watelstwem. Tegoż samego zdania iestem i względem dożywotnich posiadaczow: lu-„ bo pragnąłbym, ażeby żadne dożywocie nigdy na dobra nieruchome nie rozciągało „ się, ale tylko gotowy ugodzony, lub wyznaczony płaconym był dożywotnikowi ka-„ żdemu procent; gdyż wszystkie dożywociem trzymane włości, powszechnie samę tylko „ spustoszenia i niegospodarstwa wystawiaiąc zgrozę; szkodę iedynie i ohydę kraiowi w „ ogólności przynoszą.

„ Co zaś do niepossessyonatow: po wystawionym wczoray przez JW. Kijow-„ skiego przerażaiącym nierządnych Seymikow obrazie, niewiem czy kto miałby dosyć „ odwagi pisać się na to widoczne całey Oyczyzny nieszczęście. Wielbię gorliwość JJ. „ WW. Wołyńskich, Brzeskich-Kujawskich, i innych, ktorzy obstawaiąc za niepossessy-„ onatami, obstawali przy Instrukcyach swoich: chociaż te, iak spodziewam się, walczą „ z wewnętrznym ich przekonaniem. Swiatle postawiona przez JW. Brastawskiego różni-„ ca między Szlachcicem a Obywatelem, przekonywać każdego powinna. Wypada ona „ z pierwotnych społeczności ustaw, ktore w ręce samych tylko ziemi dziedzicow władzę „ rządzcą oddaią: wypada i z licznych Praw kraiu naszego na dniu wczorayszym przy-„ wiedzionych, ktore *activitatem* seymikowania dla samych tylko osiadłych iednostaynie „ warowały. Niech nas N. Stany nie łudzi płaszczyk popularności, pod ktorym materya „ ta wystawianą nam zostaie. Poiąć niezdoływam, iakąby chęć mogł mieć ubogi Szla-„ chcic bywania na Seymikach: my chyba go tam zwoziemy, my iemu koszt płaciemy,

Dnia 25 Stycznia.

" aby służył nam za narzędzie woli naszey: aby pycha nasza stroiła tam sobie złośliwe " igrzysko z prostoty iego i podległości. Nie z swoiey więc woli, ale z naszey idzie na " Seymik, a naiemnym zdaniem nie około swego, nie około kraiowego radzi dobra, " ale nasze osobiste niebaczny popiera zamysły. Kto więc obstawa przy niepossessyonatach, " mówi nie za wolnością, równością, i prerogatywami Szlachty, ale mówi za przewo- " dzącą arystokracyą, mówi za nierządem. Uzbroieni licznym orszakiem naiemnych, " trząsamy tak ważnemi dla kraiu obradami, nakazuiemy milczenie naycnotliwszym nawet, " ale bezsilnym zdaniom, urągamy się z exekucyi samych Praw, ieżeli te widokom na- " szym przeciwią się. Drogą Seymikow nabywamy tey nayczęściey szkodliwey dla kraiu " popularności: drogą Seymikow wymuszamy dla siebie ozdoby i honory, częstokroć " wcale niewysłużone: drogą Seymikow zginamy do woli naszey sądowe iuryzdykcye, " staiemy się silnieyszemi nad Prawa, i przewodziemy nad tą nawet nieszczęśliwą Szla- " chtą, która niebacznie posłużyła nam za narzędzie wyniesienia naszego. — Nie za " Szlachtą więc tu obstawamy, ale przeciw Szlachcie: nie za równością, która u du- " mnego możnowładzcy w ustach tylko brzmi, wewnątrz zaś szyderskim pospolicie iest " urągowiskiem: nie za prerogatywami ich, do których niewdzieraią się, ale mówiemy " za naszą własną chęcią przewodzenia. Daleka iest różnica między polityczną a cywil- " ną Szlachcica wolnością. Cywilna ubespieczaiąca osobę i maiątek, wystarcza do u- " szczęśliwienia człowieka: polityczna temu tylko służyć powinna, kto przez światło i " maiątek w stanie iest wykonywania oney, bez zawisłości od kogożkolwiek. Inaczey " taż wolność polityczna w ręku ciemnego albo ubogiego, który i w zdaniu, i w utrzy- " mywaniu potrzeb życia zawisłym od kogożkolwiek być musi, staie się tylko narzę- " dziem przeciw niemu samemu, narzędziem deptaiących współ-obywatelskie swobody " tyranow, narzędziem nieładu i nieszczęścia kraiowego. Myślmy raczey o oświeceniu " tey szlachetney krwi dawnych Oyczyzny obrońcow: myślmy o ustanowieniu Konwi- " ktow po Woiewodztwach, gdzieby ta zacna młodź żywioną i edukowaną była na " zdatnych kraiowi Obywatelow: myślmy zgoła o skutecznych środkach dźwignienia " losu ich: ubespieczmy im zasłaniaiącą od przemocy możnych sprawiedliwość: a tak " zrządziemy dla nich prawdziwe, rzetelne, i nie idealne, a nam samym tylko korzy- " stne dobro. Wyciąga po nas tego pamięć na zasługi ich przodkow: wyciąga i ta prze- " zorna uwaga, że w kolei zmiennych losow, i nasi w czasie następcy może do podo- " bnego przyidą rozdrobnienia i niedostatku. Teraz zaś, iako oddalenie Szlachty nie- " possessyonatow, dawnemi nietylko Prawami, ale i tego-Seymowym zawarowane zo- " stało, tak w tey okoliczności stawaiąc przy zapadłym Prawie, na *Turnum* nawet po- " zwalać nie mogę.

Mówił potym Jmć Pan Krzucki Wołyński:

" Każdy chcący przeświadczyć publiczność przytomną obradowaniu Seymowe- " mu, i przed pozostałemi w domach usprawiedliwić się bracią, domaga się głosu *ante* " *Turnum*. Ja bym móy wstrzymał *ad Turnum*, gdyby nastąpiło zalecenie JW. i JO. " Xięcia Marszałkow, iżby piszący Dyaryusze Seymowe, nietylko liczbę głosow, ale i " zdania powody adnotowali.

" Że móy głos może się nieupodoba możnieyszym, i tym, którzy się do Pro- " iektu toczącego się o Seymikach przykładali; na upoważnienie zdania moiego niektore " do punktow z Instrukcyi iuż cytowanych przez kollegow moich ieszcze dołączę.

„ *Punkt 38. Szlachtę z ich synami przy praktykowanym dotąd seymikowania „ sposobie utrzymywać, przy warunkach Praw i wszelkich prerogatyw zabespieczyć, „ iżby ani równość urodzenia, ani wolność w niczym niecierpiały.*

„ *Punkt 61. Dawnieysze Instrukcye uskutecznić nakazuie, przeto w roku „ 1778. pod punktem czwartym większość głosow na Seymikach przed-Seymowych i „ innych po Woiewodztwach Elekcyinych, aby była udeterminowana, i w swoiey na- „ turze określona: a dla wchodzenia* in activitatem, *Possessya iaka być powinna, pra- „ wnie sporządzona i okazana, o determinacyą tey JWW. Posłowie domowić się, nie- „ mniey Seymiki Relacyine, aby podług dawnych Praw i teraźnieyszych w mocy swo- „ iey nazawsze zostawały, starać się będą; a że do kreskowania na Kandydatow wszy- „ stkie cisnące się osoby, częstokroć w urodzeniu swoim nie są wiadome; przeto stosuiąc „ się do Praw dawnych, aby każdy Obywatel, oprocz Possessyi rzetelnie dowiedzio- „ ney, każdy wywod od Dziada rodowitości swoiey autentycznemi okazał dowodami, „ starać się maią.*

„ Z tego nam na ow czas Posłuiącym danego zlecenia obywatelskiego, same „ tylko Seymiki *Relationum* zaniedbane, wskrzeszone zostały; żeby zaś reszta tych pun- „ ktow uskutecznioną była, ledwie nie we wszystkich uchwałach Gospodarskich i Posel- „ skich laudach, tym silnieysze zalecenia dane były, im się większe nieprzyzwoitości „ działały przez Mieszczan Pańskich, przez Kozakow, Huzarow i Ułanow przebieranych „ w Obywatelskie mundury, nieznaiomych ani z osob, ani z imienia, udawaiących się „ za Szlachtę sąsiedzkich Woiewodztw.

„ Przeto Obywatele Woiewodztwa Wołyńskiego, Posłom poprzedniczego wy- „ boru na Seym teraźnieyszy w roku 1788. pod punktem 26. w te słowa zalecili:

„ *Domagać się będą JW. Posłowie, ażeby żadna Szlachta obca z innych Wo- „ iewodztw nieznaydowała się na Seymikach, tylko własna swego Woiewodztwa, lub „ Powiatu, i żeby bespieczeństwo osob Seymikuiących, iak naydokładniey obwarowane „ było. Pod punktem powyższym 25 Eduktu Szlachectwa żąda Instrukcya, iżby ci „ tylko, którzy maią Extrakty przy sobie, do wotowania z onemi przystępowali.*

„ *W Instrukcyi teraźnieyszey pod punktem 43. Dyplomata do Akt wnoszo- „ nemi mieć chce.*

„ *Pod punktem 49. Popisy corocznie dla Szlachty podług dawnieyszych Praw „ i poprzedniczych Instrukcyi, aby odnowione były. Pod punktem 40. nietylko o płacę „ dla woyska, lecz o utrzymanie zaszczytow dla Kawaleryi Narodowey dopominać „ się zaleca.*

„ Z tych tedy punktow Instrukcyi, a szanownych prawideł postępowania mo- „ iego domagać mi się należy sprawiedliwości dla ubogiey a cnotliwey Szlachty, i „ i ochronienia ich od maiętnieyszych możnowładzcow uciskaiących równych sobie w „ zaszczytach, lecz uboższych w maiątku. Przeto przystępuiąc do klassyfikacyi w Pro- „ iekcie zawartych, gdy iuż oycowie, synowie, i bracia dziedziczne maiący possessye, „ są do wotowania przypuszczeni; na cożby się zdało ieszcze czynić klassyfikacye Za- „ stawnikow, Emfiteutow, Dożywotnikow, Dzierżawcow, będących w służbie woysko- „ wey, chyba dla tego, aby do dziedzictwa, do summ znacznieyszych, do czasu, a „ nie do zasług, nie do Szlachectwa przywiązywać prerogatywy wolnego obywatela.

„ Dotąd Szlachectwo dawało przywiley do posiadania wszelkich dostoieństw i „ dziedzictw, a tu chcą, aby dziedzictwo dawało przywiley Szlachcie właściwey; iest to „ zachęcać, aby każdy bardziey starał się o possessyą, niżeli o patryotyczne cnoty.

Dnia 25 Stycznia.

„ Cóż niektórym do tych nielitościwych myśli w Proiekcie umieszczonych być „ może powodem? oto boiaźń naprowadzania na Seymik z obcych Woiewodztw Szla„ chty, a nawet i nieszlachty z nadwornych milicyi poprzebieranych w mundury Obywa„ telskie, tumulty wszczynaiących.

„ Doświadczane bywały te zdrożności, lecz kto onym winien? czy uboga „ Szlachta, czy Panowie? czy podległość zwierzchnikow, a nadewszystko nie exeku„ cya Prawa?

„ Wszakże to Panowie obieraiący Postow swoie kreatury, strasząc Królów „ maiących rozdawnictwo, układaiąc się z niemi, obiecuiąc nie być przeciwnemi na „ Seymie, podeymuiąc się rządu w Woiewodztwie lub Powiecie, wszystkiego złego „ bywaią przyczyną.

„ Oni to zapewniaią sobie, aby przez ich ręce wszystkie Woiewodzkie prze„ chodziły Urzędy, nadewszystko Sądownicze, Ziemskie i Grodzkie, wyższe i niższe, „ Ordery, Kaduki, Probostwa, Opactwa, gdy iuż Starostw niema.

„ Czegoż taki Pan na Seymikach dokazywać nie będzie? maiąc tyle truci„ zny na zepsucie obywatelstwa. Powie on młodzikom, mieć będziecie Ordery, spro„ wadźcie mi tylko Szlachtę; przyrzecze Urząd Powiatowy lub Zagraniczny dla inne„ go, aby mu przepędził mniemanego patryotę, a podług JW. Pana uprzykrzonego „ gadułę; innemu obiecuie pomodz do juryzdykcyi sądowniczey, byleby mu pomogł „ do wydarcia maiątku pewnemu Obywatelowi, niechcącemu się powodować iego sen„ tymentami, pogardzaiącemu tyle razy ofiarowanemi Orderami i Urzędami, a nie„ chcącemu być potym narzędziem przemocy Pańskiey.

„ Forsuie innego do Deputacyi, lecz bierze rewers, iż iego listow instancyo„ nalnych więcey iak Prawa słuchać będzie; tym zaś, którzy się spodziewaią mieć spra„ wę pod takim Deputatem, obiecuie za niemi czynić interessowanie, ieżeli mu albo pie„ niędzy pożyczą, albo z partyami, z krewnemi i przyiaciołami będą w każdey okoli„ czności nieoddzielnemi.

„ Rozumiecież N. Stany, żeście wczorayszym zapadłym Prawem zapobiegli te„ mu wszystkiemu na złe użyciu?

„ Mniemacież, iż dosyć iest być dziedzicem, synem lub bratem dziedzica aby być „ niepodległym, że im większa zastawa, dożywocie, tym większa miłość Oyczyzny?

„ Gdyby na Seymach z cnotliwego wyboru złożonych rozdawano dziedzictwa, „ zastawy, dożywocia w nadgrodę prawdziwych zasług, na ow czasbym takowy Proiekt „ szanował.

„ Lecz alboż się częstokroć nieprzychodzi w Polszcze do znacznego maiątku „ przez branie Starostw, przez zamiany, przez nadania, przez expektatywy, przez ka„ duki, przez wydarcie maiątku kilkunastu uboższym, przez branie od Zagranicznych „ pensyi?

„ Chlubi się obszerney włości posiadacz, że płaci sto tysięcy ze Starostw, z „ których dwakroć w drugiey połowie intraty zalicza dla siebie przez fałszywe po„ danie.

„ Płaci sto tysięcy dziesiątego grosza z dziedzictw, a większą część maiątku „ posiada tych, których zrobił niepossessyonatami. Rozdaie dożywocia, zastawy, ar„ dy przyiaznym, aby utrzymywali iego interessa po Woiewodztwach, po Juryzdykcy„ ach, Trybunałach, na Seymikach, Seymach, że co na iednym zyskał niesłusznie, „ by na drugim nieutracił sprawiedliwie.

„ Daie

Dnia 25 Stycznia.

„ Daie bale, popularnie żyie, Proiekta iakie chce utrzymuie, Dwór ma po so-
„ bie ulegaiący, a nie przestaiąc na tym, chce mieć przeciwko samemu Dworowi ob-
„ cych Dworow względy. Bierze pensye, ieżeli nie od trzech, to przynaymniey od
„ dwoch pogranicznych Dworow, otoż to iedna taka klassa poczciwcow do Seymikow
„ przypuszczona gra znaczących pierwszą w Narodzie rolę.

„ Druga temu podobna klassa, co z Panow łaski maią iedni maiątki, inni
„ Ordery, inni Urzędy tytularne, a inni zyskowne.

„ Trzecia klassa, która od drugiey potrzebuie lasu, sianożęci, pola, soli, a
„ wszyscy przemocnego sąsiada, faworyta Pańskiego lub pieniacza w juryzdykcyi sądo-
„ wniczey dożywotniey zasiadaiącego boiąc się, alboż na Seymik na zawołanie nie-
„ poiadą? równie iak i Czynszowa Szlachta, przeciwko ktorey te przyczyny przyta-
„ czane były.

„ Jakiż na to obmyślono sposob? sekretnych kresek! tych mi Instrukcya ani
„ każe, ani zabrania; tu gdy iestem Panem przekonania mego o użyteczności onych
„ w mieyscu obszerniey mowić będę.

„ Lecz idźmy daley: co za różnica ciemnego possessyonata od niepossessyo-
„ nata może świetleyszego? wszakże i niepossessyonat ma braci, krewnych, przyiacioł.
„ Czyż dla niego samego, i dla tych nie potrzeba sprawiedliwego Sędziego, Deputata
„ nieprzedaynego, gorliwego o prerogatywy Szlacheckie Posła? czyliż niemaiący pos-
„ sessyi niepodpada sądowi w sprawie uczynkowey? czyliż przez spadek maiątku, lub
„ przez ożenienie się nie będzie podpadał wyrokom sądowym? czy niemasz Prawom
„ na Seymie stanowionym być podległym, równie iak i possessyonat? czyliż handel
„ wołmi, końmi, zbożem prowadząc, od kilkuset złotych, aż do kilkunastu tysięcy na
„ Komorach opłacaiąc podatki? czyliż w Palestrze nie dla pieni, lecz dla zaradzenia
„ sierotom, wdowom, i ubogiey Szlachcie usługuiący młodzieniec, czyli edukacyą mło-
„ dzieży zatrudniaiący się równy nam brat Szlachcic, czyli w skarbie zostaiący, i wier-
„ nie pilnuiący dochodow kraiowych Officyalista; wszyscy ci, i tym podobni do do-
„ bra kraiu przykładaiący się ze złotych siedmiu z dziedzictwa, a stu z zastawy po-
„ datku nieopłacaią, być maią przez to odrodnemi? Czyż to iedno niemieć possessyi
„ w tych gatunkach, co być infamisem, lub zprocessowanym, których Prawa od obrad
„ oddalaią? Tak iuż uczyniwszy Cywilnym krzywdę, iednę dla tego, iż powyższe-
„ go rodzaiu nie maią possessyi, uczynilibyście i Woyskowym podawany przyimuiąc
„ Proiekt, ktory maiących possessye oddala od należnych sobie Szlacheckich prero-
„ gatyw.

„ Tu sobie wystawcie z iedney strony synow i braci dziedzicow nie będą-
„ cych w Woysku, a maiących *activitatem*, a Woyskowych równie dziedzicow odsu-
„ niętych.

„ Wozi Towarzysz mimo dystynkcyą tey randze należną na kresach expedy-
„ cye w sloty i niepogody, uczą się musztry Szeregowi, Towarzysze, Namiestnicy,
„ Kadeci, Gemeyni, Unteroffcyerowie, w głodzie, w chłodzie i niewygodzie, w sub-
„ ordynacyi, w strofowaniu, aresztach, i biciu. Sposobią się bronić kray od napadu
„ nieprzyiacielskiego dla ocalenia granic, przelewaią krew za Oyczyznę, za współ-
„ braci, za wiarę, za wolność. Gdy ich bracia z własney ich schedy żywiąc siebie,
„ żywiąc dzieci zupełnego używaią wczasu! służy w woysku lat 12 poddany za Ge-
„ meyna, z niewolnego staie się wolnym: a wolny Szlachcic aż po lat sześciu, i to
„ gdy mu dadzą urlop, (którego zapewne Kommissyom Woyskowym pozwalać zaka-
„ żą) do zaszczytow stanowi swemu własnych ledwo ma być przypuszczony?

Dnia 25 Stycznia.

,, Dozwolicież N. Stany, aby był niewolnikiem, aby nayſłodſzego daru wolności tak długo nieużywał?

,, Nie tak przodkowie naſi czynili: nie Szlachtę ſłużących w woyſku uſzlachcali; wy Szlachtę macież uchłopiać? coż powiedzieć o Officyerach ſłużących lat kilkanaście? dał kilka i kilkanaście tyſięcy za rangę aż do Kapitana, z drugiey ſtrony ich bracia, ich krewni ponabywali choć naypodleyſzym ſpoſobem ſczupłego dziedzictwa, i iuż maią być od tamtych lepſi?

,, Popiſało ſię walecznie pod Hulaypolem kilku z Kawaleryi Narodowey Szeregowych i Towarzyſtwa, i ſą od was awanſowani. Do czego ſię przyłożył i gorliwym domowieniem ſię, i wſpaniałym maiątku użyciem cnotliwy cierpiących dla Oyczyzny niewolę imienników, i liczne w Oyczyznie zaſługi licznych przodkow, nieodrodny potomek JW. Kazimierz Rzewuſki Piſarz Polny Kor: a śmiało przy dobru kraiowym obſtaiący Poſeł.

,, Zchwytał Rudnicki i Paruſzewſki Adama, daliście im rangi w woyſku, a zawieſilibyście ich prerogatywę Szlachecką?

,, Służący w Kawaleryi Narodowey Officyerowie od Chorążego aż do Rotmiſtrzow lat kilkanaście w czaſie wydarzonych woien, okryci ranami, i ſtargane maiąc ſiły, a potym oddaleni od woyſka, przytuleni do krewnych, niemaiąc dziedziczney lub zaſtawney poſſeſſyi, niemaiąż należeć do zaradzenia Oyczyznie, maiąż być w rownym rzędzie z nieſzlachtą?

,, Przecież przypuſzczono Sztab aż do Majora, i tychby może oddalono, gdyby wielu z Poſtuiących i Senatorow rang wyżſzych ſztabowych nieposiadali.

,, Oddalaiąc tyle oſob od należnych im zaſzczytow, zoſtawuiemy każdemu Krolowi chcącemu użyć tey ſprężyny, aby do nieposſeſſyonatow Szlachty, łącząc odſuniętych woyſkowych wraz z innemi ſtanami, ſtał ſię pogromicą wolności. Lecz nim Krolowie do tego przyidą, na co teraz możnowładzcy użyią tego Prawa, iak przewiduię, opowiem.

,, Ci, co chcą brać od zagranicznych penſye, albo brane ieſzcze powiękſzyć; ci, co ze Staroſtw w nieſzczęśliwych czaſach plonem Rzplitey zbogacali ſię, powiedzą nieoſiadłey Szlachcie, powiedzą woyſkowym: Bracia, rzucaycie roty woienne, chodźcie do naſzego łona, my was bracią, nie nazwiſkiem, ale rzeczą mieć chcemy. Te grunta, ktore na czynſzach poſiadacie, i te, ktorych nie macie, nadaiemy wam dziedzictwem, każdy z was na zagrodzie będzie rowny Woiewodzie, kochaycie nas, ſłuchaycie nas, będziecie z nami wſzędzie. Czegoż taki Pan dwie lub trzy wioſki odłożywſzy w obſzernych ſtepach, i podzieliwſzy na zagrody i ogrody, ponadawawſzy Prawem dziedzicznym Szlachcie, dokazywać i przewodzić nad Powietnikami nie będzie? nie będąż Pańſkie ſądy po Powiatach? nie będąż ich Trybunały? nie będąż burżliwe Seymy? ktoż przed niemi nie będzie giął kolana, albo kto opieraiący ſię będzie pewien życia, honoru i maiątku?

,, Podał Proiekt zaradzaiący temu, laty i rozumem ſędziwy Mąż JW. Dłuſki Podkomorzy i Poſeł Lubelſki, niewyłączaiąc i nieczyniąc dyſtynkcyi w Szlachcie, ażeby ci tylko w ſekretnych wotowali, ktorzy zdania ſwoie w głośnych otwierać będą. Lecz i na ten Proiekt nieprzyiaciele porządku, iuż wynaleźli przeſzkody; mowiąc: że tym co umieią czytać, choć nie umieią myślić; piſać będą podług ſwoiey woli, mowy. Że nie umieiących czytać i piſać, aby mowili, choć krotko namawiać będą. — A tak wſzyſcy ſzliby do wotow ſekretnych.

Dnia 25 Stycznia.

„ Jest Proiekt drugi JW. Karpia Posła Żmudzkiego, nad którego zacnością
„ sentymentow i obywatelstwa pochwałami nieuprzedzenie mi znaiomemi od lat dwu-
„ dziestu, skromność iego, a szczera i prawdziwa przyiaźń moia, rozciągać się niedo-
„ zwala.

„ W tego Proiekcie każdy Szlachcic, mówię Szlachcic, bo wiedzą sąsiedzi, iak
„ kto siedzi, alboby wybrał w tey powadze Reprezentanta na Seymik, z tym ukonten-
„ towaniem, z tym zaszczytem dla swoiey wolności, iakie tysiące Obywateli maią, choć
„ sami nie seymuią, na Seym wybieraiąc Posłow. Gdyby i ten nie był dogodny,
„ podałbym trzeci, stosowny do popisów.

„ Napiszmy Prawo zamiast tych następnych punktow, które wiele czasu na
„ sporach zabieraią, które wiele kwasu i nieukontentowania tak w seymuiących, iako
„ też i na Prowincyach porobią, które szkodliwe dla kraiu ściągnąć mogą wypadki.

„ Niech dziedzice, synowie dziedzicow, bracia i inni possessorowie, i nie-
„ possessyonaci woyskowi, cywilni, ktokolwiek zechce być na Seymiku, a iest Szla-
„ chcicem, niech wprzody pieszą, bądź konno podług nayściśleyszego porządku, przez
„ Kommissyą Woyskową, iak iest w Proiekcie Rządowym podług Proiektu Posła Wo-
„ łyńskiego JW. Stroynowskiego na mocy tylu Instrukcyi poprawionego, w Xięgę Po-
„ pisową zapisany, w broń opatrzony, po iednym lub dwu miesiącach znayduiący się,
„ po każdym popisie osobiście, lub przez sowitych Szlachtę znayduiących się, tym po-
„ rządkiem iak będzie w Xiędze zapisany przez Kommissyą Cywilno-Woyskową, od
„ Marszałka czyli zagaiaiącego Seymik czytany, do wotowania głośnego i sekretnego
„ wzywany będzie.

„ To u mnie Szlachcic, nie ten co ma maiątek, czasem niewiedzieć iak na-
„ byty, nie ten co w gnuśności i próżniactwie życie przepędza; ale ten co w czasie
„ pokoiu ponosić trudy, krew przelewać, życie tracić za całość kraiu, swobody, i
„ dostoyność, tak przeciwko burzycielom wewnętrznego pokoiu, iako i przeciwko na-
„ padom woysk obcych wcześnie się sposobi.

„ Takowy Proiekt nikogo od Seymikow nieoddala, chyba tego, co sam nie-
„ chce; daie ubogiey Szlachcie sposob do życia przez podięcie zastępstwa sowitą chcą-
„ cych odbywać Obywateli, czy to lubiących wygody, czy wiekiem obciążonych, czy
„ funkcyami zatrudnionych.

„ Usposabia Szlachtę do dzieł Rycerskich, robi ią zręcznieyszą i światleyszą, a
„ przynaymniey kto potrafi w prawą i w lewą maszerować, potrafi ten w prawą i w lewą
„ stronę rzucić niemylnie kałkuł.

„ Zarzucić mi kto może, iż ciż sami samowładzcy, którzy grunta w wio-
„ skach rozdadzą między Szlachtę, ci sami i na popisy liczną Szlachtę stawiać będą.

„ Nayprzod nie tak to i Panu łatwo przyidzie, bo dać musi Szlachcicowi dzie-
„ dzictwo, lub niepossessyonatowi przytułek, powtore Szlachcicowi żebrowemu, zda-
„ tnemu, i przez dwa miesiące w pracy, i w ściśley subordynacyi zostawać maiącemu.

„ A gdyby i tych zyskał, a był przemocny na Seymikach, będzie przynaymniey
„ z nich użytek kraiu, a Szlachcie wszelkiego mienia i losu, którym ich Opatrzność ob-
„ darzyła, ich naydroższa wolnego głosu prerogatywa ocalona i zachowana.

„ Z tych wszystkich przełożeń ieżeliby JW. Karpia Posła Żmudzkiego Proiekt
„ nie był do decyzyi wzięty, tedybym moy Proiekt o popisach do Seymikow stosowny,
„ do decyzyi oddał.

Dnia 25 Stycznia.

Jmć Pan Szamocki Warfzawfki:

„ Mówić za naywiękfzą prerogatywą Szlachcica, to ieft za wolnym iego na Sey„ miku głofem, iak znayduię nayświętfzym obowiązkiem, tak z powinności urzędowa„ nia, iako też z powodu własnego intereffu, będąc tym zafzczycony kleynotem, tak „ równie mówić za porządkiem feymikowania, któryby upoważniał tę prerogatywę wol„ nego głofu, nietylko z przepifu moiey Inftrukcyi, własnego przekonania, ale i z po„ trzeby przez was Stany Nayiaśnieyfze, tudzież i przez powfzechność za konieczną u„ znanego obftawać, widzę fię w powinności. Dla tego maiąc iednego i drugiego prze„ ftrzeganie zalecone, pozwolcie Stany N. abym wam myśl moię wyłożył, iakim fpofo„ bem chciałbym mieć i prerogatywę Szlachcica zachowaną, i porządek uftanowiony. — „ Gdy więc co do pierwfzego, punkt Proiektu na dniu wczorayfzym zadecydowany, ube„ śpiecza głos wolny dziedzicom wfzelakiego rodzaiu, przeto co do prerogatywy Pof„ fefforow dziedzicznych ieftem ufpokoiony. Lecz ponieważ ia rachuię więcey rodza„ iow poffeffyi; iako to: zaftawne, dzierżawne, dożywotnie, emfiteutyczne, które w „ poniżfzych punktach do decyzyi przyiść maiące widzę, a widzę ie opifane tym fpo„ fobem, iż takowego rodzaiu poffeffor ma mieć głos wolny, gdy ilość podatku tymże „ Proiektem przepifaną opłacać będzie, tu wam Stany N. wyznać mufzę, iż miałbym „ fobie naywiękfzy wyrzut do zrobienia, gdybym na taką klaffyfikacyą poffefforow ze„ zwolił. Radbym ia wiedział, dla czego ubogi Szlachcic, że tylko rozrządzeniem Nay„ wyżfzego mnieyfzą cząftką maiątku obdarzony, a zatym i mnieyfzą kwotę podatku do „ fkarbu publicznego, nad tę tu wyrażoną, opłacaiący; chociaż przepis Prawa w pofia„ daniu ziemfkiego maiątku dopełniaiący, miałby być odfuniętym od tey dla każdego „ Obywatela naydroźfzey prerogatywy. Zgłębiaiąc ia cel Prawa, które mieć chce, aby „ tylko poffeffyonaci wotować mogli, nie znayduię aby tego Prawa mogło być zamia„ rem, iżby Obywatel chcący fię zafzczycać Prawem naydrożfzym zaradzania o dobru „ publicznym, a zatym i w własnym fwoim, był w powinności ftarać fię o więkfzy ma„ iątek, iak mu z przeznaczenia ieft pozwolony; ale raczey myślę, iż ogólnie mowiące „ Prawo, że tylko *bene poffeffionati* będą mieli głos wolny, do radzenia, i do wybiera„ nia Poftow &c. chciało nas zapewnić, że gdy takowe obrady i wybory Prawodawcow „ będą odbywane przez ludzi, własny z okazyi choćby nayfzczupleyfzego maiątku, w „ tym maiących interes, nie będą mogły być tylko nayprzezorniey i naypoczciwiey czy„ nione.

„ Słyfzałem ia tu na dniu wczorayfzym partykularnie opinią, iż Szlachcic nie „ opłacaiący znacznego podatku, nie może znać i czuć tego, co iftotnie do dobra kra„ iowego należeć może: ale śmiało powiem, iż taka opinia bardziey na uprzedzeniu „ niefprawiedliwym, niż na iftotney prawdzie zafadza fię. Ażebym zaś Stany N. prze„ konał, iż na takową klaffyfikacyą poffefforow żadnym fpofobem bez ukrzywdzenia „ więkfzey liczby Szlachty pozwolić niemogłbym; to powiem tylko, że będąc zafzczy„ cony wyborem Stanow N. do ftanowienia podatku dziefięciogrofzowego, znalazłem w „ moiey Ziemi Szlachtę, z których ieden drugiemu dawfzy na zaftaw złł. 300. niemogł „ mieć od nich więcey intraty iak złł. 15. a naywięcey 20. z takiey więc intraty, gdy„ by go Prawo od płacenia podatku nie było uwolniło, nie mogłby był więcey opłacać „ iak złł. 2. a zatym podług tego punktu nie mogłby używać tego Prawa, któreby mu „ i prawna poffeffya, i urodzenie iego, a nareszcie i poczciwość zewfzechmiar zabeśpie„ czała. A ponieważ takich Szlachty nietylko w Ziemi moiey, ale i w innych Woie„ wodztwach więkfzą liczbę nad tych, co fto-złotowy podatek opłacać mogą, znaleść

„ nietrudno,

„ nietrudno, przeto tego punktu inaczey przyiąć nie mogę tak, iak i naſtępnych, iak „ tylko, gdy wſzelkiego gatunku Poſſeſſorom, których Stany N. poſſeſſye za prawne u- „ znaią, bez żadney klaſſyfikacyi wolnego głoſu, i wotowania dozwalać będą.

Odezwał ſię Jmć Pan Potocki Lubelſki:

„ Od dawna o tey ſłyſzałem prawdzie, że niemasz nic wymownieyſzego nad „ milczenie. Chciałem ſię w nim dłużey zachować, lecz powinność, lecz powołanie, „ które włożyło na mnie obowiązek, bym piſał iaſne Prawo, przerywać dalſze mil- „ czenie nakazuie. Liczne iuż co do przeczytanego punktu ſłyſzałem przymòwienia, „ obſzerny wywod rzeczy, narzekań, i zagrożek o nieſtarganie ſwobod wolności i „ prerogatyw Szlacheckich, lecz nieſłyſzałem przecie tego, co uſłyſzeć ſpodziewałem „ ſię, co miało rzecz wyiaśnić, ſłowownie odkryć, i podać ſpoſoby zaradzeniu nay- „ dogodnieyſze. N. Stany, mòwmy do ſiebie prawdę, powiedzmy o co rzecz idzie, „ iaſno, nie pod pokrywką. Objekt Zaſtawnikow i Arendarzow, nikogo zapewne z „ nas nieintereſſuie; wſzyſcy im przyznamy Prawo ſłuſzności, gdy rzecz wyiaśnioną „ będzie, że iſtotna ieſt kweſtya o Czynſzownikow, by z nich, Zaſtawnikow od po- „ trzeby nieporobiono, by Seymiki takim motłochem zapychane nie były, mòwię mo- „ tłochem, bo w Szlachcie Czynſzowey na pozor tylko widzę wolność, a w iſtocie „ doſtrzegam niewolą. Widzę nieròwność, bo wolno nie iednemu możnowładzcy z „ poddańſtwa na czynsz obracać, tym ſpoſobem robić Szlachtę nieprawnie, i nią na- „ pychać Seymiki, końcem zmieſzania czynności, utrzymania własnego intereſſu, wy- „ bicia ſię z przeciwną partyą, i tam daley. Szlachtę tę czynſzową widzę pożyczaną „ iednemu przez drugiego. A ieżeliby potrzeba było dowodu, co powiedziałem o „ nieròwności, mam go w pogotowiu, bo w kieſzeni, ktòrego mi dopiero powierzył „ przyiaciel: okazać gotow ieſtem z niego, gdzie, i przez kogo poddańſtwo wypu- „ ſzczone na czynſz, na Szlachtę zapiſane zoſtało. Taki to gatunek Szlachty, coraz „ bardziey krzewić ſię będzie, ieżeli onemu tamy nie położemy. Niechcę przeto, „ żeby uſtawy Seymu tego, oboiętność w ſobie zaymowały, lub zoſtawiały otworem „ wrota do wniyścia temu w świątynią Seymikow, ktòry do tego nie ieſt zrodzony, „ nie ma Prawa, nie ma własney woli, tylko cudzą na ślepo wiedziony ieſt ręką. — „ Niechcę iak mòwię, abyśmy to, co w iednym punkcie ieſt znieſione, w drugim „ *tacitè* pozwalali. Mòwię śmiało, bo mòwię głośno; mòwię śmiało prawdę, że w „ całey toczącey ſię kweſtyi, nie o co innego chodzi, iak o Szlachtę czynſzową, na „ co nie trzeba proroctwa, bo rzecz ſama z ſiebie wypływa, że na naſtępuiących Sey- „ mikach kupy znaczne zobaczemy Szlachty czynſzowey, podſzytych pod imie Zaſta- „ wnikow, a to nayłatwieyſzym ſpoſobem. Dowod zaſtawy zaſadza ſię na kontrakcie: „ ażeby czynſzownik miał Prawo wotowania; potrafi możnowładzca wydać mu pod „ antydatą i za rewerſem kontrakt zaſtawy, ktòry po Seymikach zwrócić mu obowią- „ zany będzie. Zaſtanowmyż ſię teraz, czyli odepchnąwſzy w iednym mieyſcu Szla- „ chtę czynſzową, tu iey na zawſze zamknąć wrota zdołaliśmy; zaſtanowmy ſię, czy „ pòydzie Szlachta na Seymiki dla wolności? nie! idzie tam bronić pozoru dogodne- „ go intrydze, idzie dla niewoli. Powiadam przeto: ieżeli tu tamy temu bezprawiu „ nie założemy, tedy gdy Bóg pozwoli, że na przyſzłych będę Seymikach, to powrò- „ cę z nich z dowodami tego, co teraz przewiduię. Trzeba N. Stany, byśmy zara- „ dzaiąc nad przepiſem porządnego ſeymikowania, zaradzali ſkutecznie, trzeba żeby- „ śmy wyrzekli z Prawem: że każdy Obywatel fałſzywy kontrakt arendy, lub zaſta-

Dnia 25 Stycznia.

„ wy za rewersem wydaiący, nayfurowfzey podpada karze, że rewers nic znaczyć nie „ będzie, a grunta zaftawą, czy arendą w kontrakcie wypuszczone właściciel na rzecz „ zaftawnika niech traci; a ieżeliby w imaginacyi tylko był kontrakt podrobiony, te- „ dy szacunek zaftawy, iaki w nim umieszczony będzie, niech traci na rzecz do- „ wodzcy.

Przymówił się Jmć Pan Zakrzewski Kujawski:

„ Dał mi właśnie w tym mieyscu sposob mówienia JW. Lubelski, który nie- „ chce aby to, co w iednym ieft zabronione punkcie, w drugim *tacitè* pozwalane nie „ było. Chcąc mówić do materyi toczącey się, uprafzam nayprzod JW. Marszałka „ Seymowego, aby zalecić raczył przeczytanie punktu iedynaftego Praw Kardynalnych, „ a ia *in continuatione* głofu zoftaię.

Gdy przeczytał w tym mieyscu Jmć Pan Sekretarz punkt iedenafty Praw Kardynalnych od słow = *Głos wolny na Seymiku &c.* Słyszeć się dało z strony żądanie o czytanie zafad Rządowych; na co *in continuatione* głosu zostaiący JPan Kujawski odpowiedział:

„ Zgłębiam ia zapewne myśl, dla czego niektórzy kolledzy odezwali się z „ żądaniem czytania zafad, i dla tego wcześnie na to odpowiadam, że zafady nie mo- „ gą mi stawać na zawadzie, tam gdzie Prawo poźnieysze, a iefzcze Kardynalne, „ które niewzrufzonym być powinno, głos wolny każdemu Szlachcicowi na Seymi- „ kach warowało. Odwołuię się do publiczney wiary, i publiczney wiadomości, że „ Woiewodztwo moie, w całym swoim okręgu nie ma takiey Szlachty, iakiey tu ga- „ tunek pod nazwiskiem czynszowey, był wyiaśniony. Więc nie stawam w iey obro- „ nie, ale stawam z mocy Instrukcyi, stawam za niewzrufzeniem Prawa świętego, któ- „ re chcieliśmy mieć Kardynalnym, na którego wywrot, ieżeli tak śmiało odważemy „ się, to niewiem, co poźniey ze wszystkiemi nafzemi Prawami się stanie.

W tym mieyscu Jmć Pan Marszałek Seymowy podawał propozycyą *ad Turnum* w tey osnowie = Czyli zaftawnicy, którzy od summy wniesio- ney na Dobra płacą podatku naymniey złotych sto &c. czyli iakikolwiek po- datek dziesiątego grosza?

Odezwał się Jmć Pan Hulewicz Pisarz Ziemski Włodzimirski, Poseł Wołyński:

„ Przypomnieć nam sobie to należy, że Prawo ofiary dziesiątego grosza przy- „ wiązało opłatę, nie do dziedzica, ale zaftawnika. Jeft więc bez kwestyi, że ten „ podatek, który opłaca zaftawnik, bonifikowanym mu przez dziedzica nie będzie. — „ Kiedy przeto na nim ma sam zaftawnik szkodować, niechże przynaymniey, tyle do- „ znaie osłodzenia losu swoiego, aby dla tego, że ubogi, że maiątek iego nie mogł „ się zdobyć na większą zaftawę, od prerogatywy, którą mu urodzenie iego nadało, „ nie był odpychany. Zgódźmy się profzę na to, aby zamiaft sta złotych położyć 50. „ i niech będzie taka propozycya: Czyli zaftawnik który od summy wniesioney na Do- „ bra, opłaca podatku naymniey złł. 50. ma należeć do wotowania na Seymikach? „ Czyli też ci wszyscy należeć maią, którzy iakikolwiek opłacaią podatek? Co się zaś „ tycze wniesienia JW. Lubelskiego, chętnie się godzę na rozciągnienie nayfurowfzey „ kary na tych, ktòrzyby *in fraudem elusionem* Prawa, w iakiekolwiekn mowy, i „ kondykta wchodzili, lub kontrakty, zaftawy podrabiali.

Jmć Pan Olędzki Żmudzki: Chcąc zawarować tak popieraną, a ozdemnie naymocniey szanowaną równość Szlachecką, nie mogę dozwolić wszystkim równego Prawa na Seymikach, i proszę o takową propozycyą: Czyli zastawnicy maią być przypuszczeni do seymikowania? lub nie? Dnia 25 Stycznia.

Podawał znowu Jmć Pan Marszałek Seymowy taką *ad Turnum* propozycyą = Czyli ci tylko zastawnicy, którzy opłacaią podatku złotych 50 grosza dziesiątego maią mieć *activitatem* na Seymikach? Czyli wszyscy zastawnicy, którzy podatek dziesiątego grosza opłacaią?

Nie było na to zgody, a JPan Olędzki Żmudzki, słosownie do głosu swego żądał takiey *ad Turnum* propozycyi = Czyli zastawnicy maią być do seymikowania, lub nie? lecz i na tę nie było zgody.

Jmć Pan Zeleński Kasztelan Biecki mówił:

„ Niech mi wolno będzie w tym momencie uczynić zastanowienie, że było„ by niesłusznością kwestyonować possessyą zastawną, kiedy nie do dziedzica, ale do „ zastawnika iest przywiązana opłata podatku. Moim zdaniem, czy mało kto, czy „ wiele płaci, płaci w proporcyi maiątku, płaci równo; a powiem raczey płaci tyle „ z nayszczupleyszego kawałka ziemi, ile z nayobszernieyszey włości maiętny. Więc „ słosownie, i do punktu Proiektu, i do widoku moiego oddaię propozycyą w tych „ wyrazach: Czyli tylko zastawnicy Szlachta, którzy z swey possessyi opłacaią złotych „ sto dziesiątego grosza, maią mieć *activitatem* na Seymikach, czyli też i ci wszyscy, „ którzy iakieykolwiek ilości ofiarę dziesiątego grosza opłacaią?

W tym mieyscu gdy niezachodziła zgoda i na tę propozycyą, a żądano, aby nakoniec *Turnus* między tą, i podaną przez JPana Żmudzkiego rozwiązał kwestyą: Oświadczył Jmć Pan Choiecki Kijowski:

„ Co do osoby moiey, bynaymniey mnie nie zatrważa propozycya JW. Żmudz„ kiego, chociażby większość wyrzekła, że w ogóle maią odpadać od wotowania za„ stawnicy, bo mimo zastawy, mam i cząstkę maiątku dziedzicznego. Lecz nie mogę „ sprawiedliwey tu zamilczeć uwagi, że gdybyśmy powiedzieli niech odpadną zasta„ wnicy, to iednoby było, iak gdybyśmy powiedzieli: niech sami seymikuią Pano„ wie, iako dziedzice, bo uboga Szlachta, dla tego że szczupły iey maiątek, ledwie „ na zastawę wystarcza, iest niezdatną do rady. Przeciwnie ia N. Stany rzeczy w po„ ięciu moim uważam: bo mimo maiątku znam w ubogiey Szlachcie światło często„ kroć wyższe nad maiętnego, znam miłość Oyczyzny, miłość wolności, zapał, i szla„ chetną gorliwość. Niechcę przeto samym podchlebiać Panom, Dziedzicom, bo wie„ lu nawet i znam maiętnych zastawników, którzy po dwakroć sto tysięcy, i więcey „ wnoszą na Dobra. Dla tego iak chlubno mi iest zawsze łączyć się w zdaniu JW. „ Żmudzkiego tak z żalem teraz odpisać mi się od iego propozycyi zostaie, na któ„ rą zgodzić się w żaden sposob nie mogę, ale iestem za podaną od Laski, która by„ ła przeczytana, i o którey powtórzenie upraszam.

Odezwał się Jmć Pan Butrymowicz Piński:

„ Nim zdanie moie otworzę, muszę to wprzód powiedzieć, ieżeli porządne„ go seymikowania nie ustanowiemy, ieżeli w samym źrzodle złe wytępiać starać się „ nie będziemy, ze wstydem wyznać nam zostanie, i samym sobie wyrzucać, że pi„ sać Prawa nieumieliśmy. Dostrzegliśmy iuż tego złego, które naychwalebnieysze „ obrady Seymikowe ruynowało, bo patrzyliśmy na to własnemi oczyma, że Szlachta,

Dnia 25 Stycznia.

„ czy Dziedzice, czy Zastawnicy, czy Czynszowni, czy zgoła bez Possessyi, cisnęli się „ na Seymiki, zapewne nie dla zaradzenia dobru publicznemu, ale dla intrygi, prze- „ mocy, zmieszania interessu, lub poparcia; zgoła widywaliśmy tysiące rąk z iednym „ ięzykiem. — To iest źrzodło wszelkiego nieszczęścia, i temu iak nayrychley, „ a skutecznie zaradzić należy. A dla porządnego seymikowania, przywiązać tylko „ *activitatem* do samey possessyi zostaie. Już wyrzekliśmy, że dziedzice iakieykolwiek „ części ziemi należą do seymikowania, dziś przychodzi kwestya o zastawnikach, któ- „ rą rozwięzuiąc, pamiętać należy na to, że bylibyśmy niesprawiedliwi, gdybyśmy „ mniemali, że zastawnik ieden nad drugiego mniey lub więcey czyni dla skarbu po- „ żytku, kiedy każdy co do proporcyi maiątku swego iest oszacowany. I to nawet „ niechay stanie w uwadze naszey, iakąbyśmy popełnili niesprawiedliwość, wyrzekłszy, „ że tylko naymniey złotych sto płacący, ma mieć *activitatem* na Seymikach, bo o- „ bok tego znaleść się może zastawnik, który opłacać będzie do skarbu złł. 99, i „ groszy ieszcze kilkanaście, a z mocy ustawy takiey iużby od wotowania na Seymi- „ kach był odpychany. Więc mniemam, iż dogodnieyszą będzie rzeczą, gdy powie- „ my niech każdy taki należy do seymikowania zastawnik, który iakikolwiek w pro- „ porcyi maiątku swego opłaca do Skarbu Rzplitey podatek, i w tey mierze widzę „ naydogodnieyszą, i co do osnowy Proiektu, i co do samey sprawiedliwości, propo- „ zycyą przez JW. Zelińskiego Kasztelana Bieckiego podaną. Co się zaś dotycze wy- „ stawioney obawy, aby Szlachta czynszowa, pod imię zastawnikow niepodszywała się, „ godzić się będę na wszelkie Prawo naysurowsze wskazuiące kary na tych, iak tu „ mówiono możnowładzcow, którzy dla zwiększenia partyi swoiey na Seymikach od- „ ważyliby się czynszownikow sprowadzać pod imieniem zastawnikow, i onym *in elu- „ sionem* Prawa podrobione, i za rewersami wydawać kontrakty.

Zabrał głos Jmć Pan Potocki Marszałek Nadworny Litewski w te słowa:

„ Gdyby w dniu szostym Kwietnia 1789 roku, dniu owym szczęścia, i chwa- „ ły Narodu, dniu powszechną, i wspaniałą gorliwością Stanow pamiętnym, gdy dzie- „ dzice czyniąc dobrowolną ofiarę z dziesiątego grosza dla skarbu publicznego, w isto- „ cie dwudziestą część maiątku swego Rzeplitey oddali; gdyby mówię w dniu tym, „ klassa Obywatelow zastawnych posiadaczow, iako do wszystkich kraiowych pożytkow „ należy, iako równie Rządu opieki, i bespieczeństwa ogólnego potrzebuie, iako ro- „ wnie w szczęściu, i chwale Narodu szczęście swoie, i chwałę znaydować powinna, „ rzekła była w ow czas: chcemy, i my razem z wami dziedzice ponosić miły cię- „ żar przysługi dla dobra kraiu; chcemy z wami dzielić chwałę wspaniałey ofiary dla „ wsparcia Oyczyzny, poświęcaiąc iey część pieniężnych naszych maiątkow. W takim „ rzeczy położeniu, nicby mi mowić o possessorach zastawnych niewypadało, lecz gdy „ w dniu owym wspomnionym, a wspomnionym zawsze z prawdziwą dla nas chlubą „ nieprzyłożyli się w niczym zastawnicy do gorliwego dziedzicow daru, gdy nawet „ Prawo obowiązuiące ich do opłaty ofiary z dóbr zastawem posiadanych stało się po- „ wszechnie bezskuteczne, bo przez zwrot niemogący być dobrowolney ugodzie wzbro- „ nionym, dziedzicow w istocie dotykaiące, mogąż dziś przychodzić z żądaniem pre- „ rogatyw równych dziedzicznym właścicielom? To było, to iest w każdym dokła- „ dnym rządzie nayważnieyszym prawidłem, że wymiar użyteczności klassy Obywate- „ low, i przyłożenia się iey do dobra publicznego, iest oraz wymiarem udzielonych „ iey Przywileiow. Klassa więc zastawnikow bespieczna zawsze, i pewna, tak w cza-

„ sie

„ fie pokoiu, iako i w czafie woyny maiątkow fwoich, owfzem w czafie klęfk publi- Dnia 25 Stycznia.
„ cznych naywiękfze ciągnąca użytki, gdy chce z dziedzicem wfzelkie publiczne dźwi-
„ gaiącym ciężary do równych należeć prerogatyw; flufzność wymaga, aby ią ta chęć
„ przynaymniey do równego z dziedzicem uczeftnictwa ofiary publiczney przywiodła,
„ Ani mniemać możemy N. Stany, aby czynione warunki do użycia prerogatyw, zno-
„ fiły, lub obrażały równość Szlachecką. Znam ia, iż dofyć ieft urodzić fię Szlachci-
„ cem, aby mieć Prawo do wfzyftkiego w Rzeplitey: co naypoważnieyfzego, co nay-
„ świetnieyfzego w niey tylko być może, to równości Przywileiow ieft gruntem; lecz
„ przecie fą pewne kondycye; fą pewne ftopnie, któremi fię do uczeftnictwa preroga-
„ tyw Szlacheckich przychodzi. — Wfzak też Prawa, które zabeśpieczenie prero-
„ gatyw dla każdego Szlachcica czynią, do użycia ich pewnego wieku wymagaią, ró-
„ wności iednak nieznofzą. Nie przywięzuię ia zafzczytow do maiątku, znam, iż
„ cnota ieft właściwym zacności człowieka przymiotem, że ubóftwo nieupodla nikogo,
„ znam owfzem, że proftota towarzyfząca nizkiemu przez wzgląd maiątku ftanowi,
„ nayczęściey z poczciwością fię łączy; ale znam oraz, że Obywatel chcący zaradzić
„ o lofie kraiu, być do niego przywiązanym powinien, że potrzeba, aby miał w Oy-
„ znie cząftkę własną, którąby go o iey dobro intereffowanym czyniła: nakoniec, że
„ każdego przeftępftwa ukaranie pewnieyfze ieft zawfze na dziedzicznych poffeffyach.
„ Te uwagi powoduią przekonaniem moim, tę mi podaią myśl, którą wam N. Sta-
„ ny śmiem przełożyć, aby oddaliwfzy różnicę wnofzoney do fkarbu od zaftawnikow
„ opłaty, poftanowić Prawo, iż każdy Szlachcic poffeffor zaftawny ma głos, i miey-
„ fce na Seymikach, który kolwiek procz podatku ofiary z Dóbr Ziemfkich, od wniefioney
„ fummy na Dobra zaftawne grosz dziefiąty do Skarbu opłacać będzie.

Czytał Jmć Pan Sekretarz dodatek ftofowny = *Ktorykolwiek zaftawnik Szlachcic od wniefioney na Dobra fummy grosz dziefiąty opłacać będzie.*

Stanął w oppozycyi na przeciw temu Jmć Pan Korfak Wilenfki:

„ Kiedym fię z uwagą nad Proiektem od Prz: Deputacyi przyniefionym za-
„ ftawnych poffefforow z poffeffyi fta złotych podatku dziefiątego grofza do Skarbu
„ Rzplitey nieopłacaiących od wotowania na Seymikach ufuwaiącym zaftanowił, czy
„ mam fię do niego łączyć, czyli przeciw onemu zdanie moie otworzyć? Uyrzałem
„ w wielu pifmach niedościgłych rozrządzeń Bofkich prawidło, które iednych z do-
„ ftatkow do ubóftwa, drugich z ubóftwa do bogactwa prowadząc, iednych z krzefeł
„ Senatorfkich, Minifteriow i Urzędow do pługa i roli, drugich przemiiaiącym lofem
„ od pługa i roli do naywyżfzych doftoieńftw przenofi, i tak codziennie niby iakieś
„ z ludźmi igrzyfko fprawuiąc, codziennie Naywyżfza niedościgła Wfzechmocności Ma-
„ drość z góry na dół, z dołu na górę przenofząc, oczywifte nam tey prawdy wy-
„ ftawia widoki, których żywym wyobrażeniem przekonany, idąc za prawidłem Inftru-
„ kcyi Woiewodztwa moiego na mnie i kollegow moich obowiązek wkładaiącym pil-
„ ney czynności o nieścieśnieniu fwobod i prerogatyw Szlacheckich, iść mufzę za gło-
„ fem prawdy dla oddania flufzności wfpół-braci moim i wafzym w domach pozofta-
„ łym, którzy lofy fwe nafzemu charakterowi powierzyli. Proporcyonować głos wol-
„ ny Szlachcica do proporcyi fta złotych podatku rzecz z iftoty fwey ieft niewłaści-
„ wa, fzkodliwa, i niebeśpieczna. Niewłaściwa: bo zafzczyt kleynotu Szlacheckiego,
„ którego fię przodkowie nafi w obronie Oyczyzny ftratą życia włafnego dokupili, ża-
„ dnym fzacunkiem naykofztownieyfzych ozdob proporcyonowanym i porownanym być

Dnia 25 Stycznia.

„ nie może: szkodliwa, bo ich różniąc, namnożylibyśmy między niemi niechęci, za-
„ zdrości, przymówek, niesnasek, kłótni, zamieszania, z czego w ostatnią ich ohydę
„ i rozpacz wprawiając, do gorszych nierównie deprowadzilibyśmy skutkow. Niebe-
„ spieczna nakoniec, bo gdy we krwi braterskiey nieznaydą względu w ocaleniu ró-
„ wności, znaydą pewnie względy w stanie mocnieyszym i możnowładzczym, przed
„ ktoremi częstokroć Prawa uginać się zwykły, a z niemi gdy się połącza, czego się
„ od nich w ten czas spodziewać będziemy? czy tym krokiem przez większą proporcyą
„ podatku z naszey reszty nie wyzuią wolności? albo sroższym nas nierównie Pra-
„ wem nieobarczą? Podobne przed naszym niedaleko wiekiem utworzyły się Proiekta,
„ stan Szlachecki do pewney proporcyi gruntow ścieśniaiące. Lecz co za skutek z
„ nich mieliśmy, gdy na okropney w rozlewie krwi braterskiey scenie skończyły się.
„ Może to być, że tym nieszczęśliwościom nowa forma Rządu granicę położy. Lecz
„ coż za winę w wspoł-braci naszych upatrzyliśmy, na których tak nielitościwe Prawa
„ pisać mamy? Złe skutki Seymikow nieoznaczaią z ich ubóstwa przyczyny, lecz z Mi-
„ nisterialnego do obrad Seymikowych wpływu możnieyszych: na nich przeto, a nie
„ na bracią naszę wydać winniśmy Prawo, i gdy one w dalszey formie Rządu usta-
„ nowiem, święte nasze na Seymikach zostaną obrady, i gdy oręż zbytkow im odię-
„ ty będzie, Prawa przed niemi nie będą się uginać. Prawem na dniu wczorayszym
„ z opłaty iakiegokolwiek na skarb podatku przypuściliśmy nietylko Dziedzicow, lecz
„ i Possessorow *potioritatis* do wolnego na Seymikach wotowania. Possessorowie *po-*
„ *tioritatis* w Prowincyi naszey Litewskiey są Possessorami z konkursu kredytorskiego,
„ i wydziałowych Dekretow summownemi, zawsze od dziedzicow na skupie, równie
„ iako Possessorowie zastawni, i niczym się od drugich pierwsi nie różnią, wolnemi
„ według Praw licznych będąc od kalkulacyi. Possessorow *potioritatis* między posses-
„ syami znacznemi są drobne na włoce, morgu, i czasem na kilkunastu prętach do
„ proporcyi kilkudziesiąt złotych, możnaliż dziś zamierzoną proporcyą podatku, usu-
„ wać Szlachtę z osiadłości zastawney, od wolnego na Seymikach obradowania, kie-
„ dyśmy na dniu wczorayszym bez tey różnicy dopuścili równie summownych pos-
„ sessorow, i gdy iedne Prawo iuż iest niewątpliwe, drugiego onemu przeciwnego
„ stanowić nie możemy. Z tych względow nieśmiem usuwać Szlachty od obrad Sey-
„ mikowych, i wolnego na nich wotowania z osiadłości zastawney iakikolwiek poda-
„ tek do skarbu opłacaiącey, dla czego oddaię do Laski dodatek w propozycyi stoso-
„ wney z mym zdaniem, i za nim upraszam o przystąpienie do wotowania.

W tym mieyscu nastąpiła poprawa powyżey przeczytanego Proiektu przez Deputacyą Konstytucyiną stosownie do wniosków powyższych, który gdy był przeczytanym, równie na niego niezachodziła zgoda.

Jmć Pan Suchodolski Kasztelan Smoleński dowodził: że iest Prawo stanowiące ofiarę dziesiątego grosza, które nie właściciela Dóbr, ale same-go zastawnika do opłaty obowiązało. Gdyby więc dziś powiedzieć przy-szło, że zastawnik od wniesionego na Dobra kapitału ma płacić grosz dziesią-ty, to taką rzeczą Dobra Ziemskie pod zastawą będące, podlegałyby opłacie dwudziestego grosza nad słuszność, i powszechne zaręczenie, że nigdy wię-cey nad ustanowioną ofiarę płacić nie będą.

Tu uczyniony był zwrót do pierwiastkowego punktu w Proiekcie drukowanym umieszczonego, ale równie na niego niezachodziła zgoda.

Dnia 25 Stycznia.

Mówił Jmć Pan Potocki Bracławſki:

„ Widząc tak daleko ſpoźnioną porę, widząc zdrowie waſze i ſiły godnie i „ chwalebnie obradom naſzym ſtyruiącego JW. Marſzałka Seymowego zwątlone, chciał- „ bym, by Seſſya dziſieyſza przecię bez *Turnum* ukończyła ſię. Słuchałem pilnie „ w tey materyi czynionych wniosków, które wſtrzymywały ukończenie. Nie mogę do- „ ſyć nieuwielbiać tych, którzy ſtawaią przy Inſtrukcyi, bo obowiązek obſtawania im „ ieſt nakazany. Lecz tu uważyć należy, ieżeli który z tych kollegow chce mówić „ na przeciw Zaſadom, pomnieć winien, że ſą utworem teraźnieyſzego Seymu, że „ nie inaczey, tylko za iednomyślnością odmiana iaka naſtąpićby mogła. Prawo Kar- „ dynalne, które tu było cytowanym, nie może ſtawać na zawadzie, bo ściąga ſię tyl- „ ko do wolności każdego Obywatela, iż mu nikt wzbronić nie może, i nie powinien „ wolnego piſania, wolnego mówienia, i wolnego druku; a ieżeli wſpomina głos na „ Seymikach, to nie inaczey, tylko *in ſuppoſito* Dziedzicow Poſſeſſyonatow, iaki ga- „ tunek tychże Poſſeſſyi w naſtępnym opiſie formy Rządu przyięty będzie. Jeſtem ia „ zawſze za tym, że ktokolwiek ma zaſtawną Poſſeſſyą, lub arendowną, i z niey o- „ płaca podatek, mieć powinien *activitatem* na Seymikach: lecz chcę, bo mam też „ ſamę obawę, iaka tu była wyiaśniona, aby czynſzownicy pod te poſſeſſye niepod- „ ſzywali ſię. Dwa razy byłem Poſłem z Woiewodztwa Bracławſkiego, raz przez 4 „ tyſiące Szlachty czynſzowey, a drugi raz przez 6 tyſięcy teyże Szlachty obierany.— „ Jeſt to rzecz wygodna, bo od potrzeby można pożyczać tey Szlachty, która za roz- „ kazem Podſtarościego z chat ſwoich iak bydło wypędzana bywa na Seymiki, na których „ zapewne, nie w zamiarze ulepſzenia dobra publicznego, nie w zamiarze tro- „ ſkliwości o wolność, przywileie, i ſwobody ſwoie, ale dla niewoli, i z rozkazu te- „ go, któremu czynſzuie, znayduie ſię. Mniemam przeto, że nikt tu z nas *activitatem* „ dla takiey Szlachty nieutrzymuie, ale dla Szlachty zaſtawnikow i arendarzow. Wnie- „ ſienie światłe JW. Marſzałka Nadwor: Litt: zapewne trafia do moiego przekonania, „ nie inaczey to, tylko za środek dogodny ſprawiedliwości, dogodny ukończeniu tak „ oporney materyi uważam. Lecz może ſię niepodoba wielu dla tego, że ma w ſobie „ materyą podatkową, którą, ciąg prawodawczey rządowey przerywany być niepowinien. „ Zdaie mi ſię przeto, że można znaleść załatwienie w tych środkach, które podaię. „ Napiſzmy nayprzod, że zaſtawnicy i arendarze maią *activitatem* na Seymikach; po- „ wiedzmy potym, że czynſzownicy wpływu naymnieyſzego do nich mieć niepowinni; „ i naoſtatku położmy warunek nayſurowſzey kary na tego, któryby na eluzyą Prawa „ ważył ſię, z czynſzownika robić zaſtawnikiem, lub arędarzem. A tym ſpoſobem „ zbliżemy do ukończenia tak wątlącą zdrowie naſze, materyą.

Odezwał ſię Xiąże Marſzałek Konfederacyi Litewſkiey w tey o- ſnowie:

„ Kiedy będzie mowa z kolei Proiektu o arendownych poſſeſſyach, wtedy o- „ tworzę zdanie moie, i ſtoſownie do materyi będę ſię tłomaczył; dziś zaś chcę tylko „ mówić o zaſtawnikach nieodrębnie od materyi, iaka punktem ſzczególnym przycho- „ dzi pod naſzę decyzyą. Szlachcic i Poſeł od Szlachty ſtawałem za ogółem przywile- „ iow Szlacheckich, ſtawałem iako Poſeł obrany z Woiewodztwa Brzeſkiego-Litt: któ- „ remu, Inſtrukcyą nietylko ſami dziedzice, ale zaſtawnicy, arendarze, i nakoniec nie- „ poſſeſſyonaci podpiſali. Nie mogłem przeciw powſtać; lecz gdy iuż Prawo rzekło, że „ Szlachta bez poſſeſſyi *activitatem* mieć nie może, ulegam wyrokowi waſzemu, i nie „ ieſtem iuż za ogółem, chcę ſię tylko teraz do ſamey tłómaczyć materyi, którey mięſzać

Dnia 25 Stycznia.

,, nie ieſt w moim zamiarze. Mowa ieſt o zaſtawnikach, którym nikt zdaie ſię nieza-
,, przeczać wpływu do ſeymikowania, tylko idzie rzecz o gatunek proporcyi z użytkow
,, dla kraiu. Jeſtem ia w zdaniu tych, którzy w równym kładą ſzacunku względnie
,, użytku dla kraiu, tak Obywatela tego, który 10 złł. opłaca, iako i tego, który wnoſi
,, tyſiące, bo proporcya maiątku przekonywa, że ani więcey, ani mniey, tylko każdy
,, podług możności opłaca ſię. Podana myśl przez JW. Marſzałka Nadw. Litt. ieſt w za-
,, miarze zbliżenia nas do doſkonałego podatkowania, lecz że w żadnym kraiu niezdo-
,, łano ieſzcze uproporcyonować użytkow dla ſkarbu od kapitałow, dla tego wnoſić nie
,, można, ani ſobie podchlebiać, gdybyśmy pierwſi potrafili zaglądać w cudze kieſzenie.
,, Jeżeli zobowiążemy do opłaty zaſtawnikow, ſpodziewać ſię należy, że ubogi nieze-
,, chce przyiąć ciężaru dla ſamey prerogatywy, a maiętny ieżeli przyimie, to tym ſpo-
,, ſobem niſzczyć będzie dziedzica, zkąd wypływa troſkliwość, aby tym ſpoſobem ma-
,, ła liczba możnowładzcow nieprzewodziła w kraiu. Powiedzmy raczey, trzymaiąc ſię
,, początkowego naſzego prawidła, kto niewyſiewa 10 korcy zboża, iak wolen ieſt od
,, znoſzenia opłaty ofiary dzieſiątego groſza, tak podobnie zaſtawnik taki, niech *activi-*
,, *tatem* na Seymikach niezyſkuie: czego doſtrzegać mogą, gdy będą zobowiązane Kom-
,, miſſye Cywilno-Woyſkowe. A ktoby ważył ſię na eluzyą czynſzownikom wydawać
,, fałſzywe zaſtawne kontrakty za rewerſami, na tego niech nayſurowſzy rygor kary bę-
,, dzie rozciągniony; a tym ſpoſobem mniemam, że zbliżemy rzecz ku załatwieniu.

Jmć Pan Byſzewſki Łęczycki:

,, Wnoſzone na dniu wczorayſzym różne w tey tu Świątyni głoſy, iedne wzglę-
,, dem oddalenia Szlachty niepoſſeſſyonatow od ſeymikowania, drugie przypuſzczonemi
,, onychże mieć chcące, czynią w umyśle moim różne uwagi i zaſtanowienia. Los ten,
,, w którym ciż Szlachta niepoſſeſſyonaci umieſzczeni zoſtali, ſtaie ſię dla nich tym przy-
,, krzeyſzy, im więcey o nim materyą mówienia w N. Stanach rozſzerzać ſię zdaie,
,, którą rozbieraiąc przez wſzyſtkie w okolicznościach wyniknąć mogących ſpoſoby,
,, znieść na ſobie tego nie mogę, abym obſtaiąc przy prerogatywach kleynotu Szlache-
,, ckiego, miał ſię czynić dla nich w decyzyi przykrym, gatunkuiąc ich być podleyſze-
,, mi nad poſſeſſyonatow. Niech ſię każdy z ſeymuiących nad tym zaſtanowi, niech we-
,, źmie na uwagę, że ten ſam los nas ſamych, lub naſzych ſukceſſorow doczekać może,
,, a ſporządzone w tym przypadku Prawo, ſtanie ſię dla nas nieznośnym, iż będąc ró-
,, wnie urodzeni, tych wſzyſtkich iak inni niepoſiądalibyśmy przywileiow. Jeſt to za-
,, króy zdaie mi ſię nietylko na niepoſſeſſyonatow, ale i poſſeſſyonatow ubożſzych, odda-
,, lić ich od obrad publicznych, ponabywać od nich cząſtek i wioſek, tym ſnadniey u-
,, przątnie ſię cała od Szlachty przeſzkoda, a zoſtanie w ręku oſob możnieyſzych w kra-
,, iu: na ten czas chociażby ieſzcze cożkolwiek pozoſtało poſſeſſyonatom Szlachty, iuż
,, w tey nie znaydą ſię mocy, ſkoro tylko teraz rozgatunkowanie onych naſtąpi.

,, Nie mówię ia co do Szlachty czynſzowey, ani tey utrzymywać chcę, bo
,, znam, iż ich tak wielkie mnoſtwo w Prowincyi Małopolſkiey zoſtaiące, czyni nie
,, małe na Seymikach zabałamucenie, a ztąd przynieść może dla całego Narodu przez
,, wybor oſob niezdolnych ſzkodę, ile właśnie mało maiące oświecenia, od dziedzica
,, wſi, lub iego Gubernatora zawiſło rozkazow; ale mówię co do Szlachty w naſzey Pro-
,, wincyi, iż ci iako zawſze byli przypuſzczanemi do obrad, tak i teraz być powinni,
,, którym Prawo 1768 roku dało moc ſeymikowania. Nie obſtaię przy tym, aby byli
,, dopuſzczanemi do funkcyi, bo te chcąc odbywać; wypada koniecznie mieć poſſeſſyą,

,, aby

DNIA 25 STYCZNIA.

„ aby zoſtawić w niey zaręczenie do odpowiedzi, w przypadku wyniknąć mogącego „ Woiewodztwu uſzkodzenia, przypominam ſłowa Wielkiego Zamoyſkiego, ktòry roz- „ wiązał pytanie, przed obraniem na Tron Henryka Walezyuſza: czyli Szlachta ma „ moc głoſować na wybranie Krola lub nie? obſtaiąc przy nich wyrzekł: iż gdy Szlachcic „ do obrony kraiu należy, należyć powinien i do wyboru Króla, do tego momentu u- „ wieńczam iego zdanie. Niech mi ſię godzi zapytać, kto ieſt pierwſzym do obrony „ kraiu, ieżeli nie ubożſzy Szlachcic, niezechce tak łatwo maiętnieyſzy ſtanąć w tym „ mieyſcu, gdzie ubożſzy ſtanąć przymuſzony, bo maiątek ſtaiąc przed oczyma, wſtrzy- „ muie go od determinacyi, lub zebrane z niego miliony, chronić ſię uſpoſobiaią mo- „ żnieyſzego za granicą. Obrona kraiu na ten czas w ręku ubożſzych zoſtaie. Przez „ ten ſpoſob oddalenia Szlachty niepoſſeſſyonatow od Przywileiu ſeymikowania, zdaie „ mi ſię, iż zniżſzczy w nich ochotę do obrony Oyczyzny, która zawſze naypierwſzą „ ſtaie ſię onychże ofiarą. Zoſtawmy ieſzcze ten dla nich zaſzczyt, aby przynaymniey „ ciż Szlachta, ktòrego oyciec był w Woiewodztwie poſſeſſyonatem, w nimże urodzeni „ nie byli od ſeymikowania oddaleni; wſzakże zdarzaią ſię praktyki, iż Obywatel ma- „ iący nie mały maiątek, urzędem zaſzczycony, ten gdy za życia ſwego zdłuży, czyliż „ iuż i ſynowie iego w edukacyi wypolerowani, maią odpadać od przywileiu ſeymiko- „ wania? Wyłączmy czynſzownikow, i w ſłużbie zoſtaiących Szlachtę, ponieważ ten „ ſamowolnie związał moc ſobie ſeymikowania, gdy zoſtaiąc dependuiącym, rozkazow „ Pana ſwego ſłuchać muſi. Mówię oraz, aby żołnierz każdy Szlachcic Woiewodzki, „ za urlopem będący, miał tenże przywiley ſeymikowania, w powyżſzey niemieſzczący „ ſię excepcyi, toż ſamo poſſeſſorowie zaſtawni i arendowni, wſzak ci zdaie mi ſię wię- „ cey mogą znaczyć w ſwoich kapitałach, aniżeli Szlachcic na iednym ſkładzie roli „ dziedzicznym: nie obſtaię przy tym, aby nie mieli także opłacać ſkarbowi iakiey pro- „ weniencyi, gdyżby było rzeczą nayſprawiedliwſzą, aby nietylko dziedzice opłacali po- „ datek, lecz i ci, ktòrzy ſwoie maią ſummy, a o tych Kommiſſye Cywilno-Woyſko- „ we rok rocznie Kommiſſyą Skarbową uwiadomić mogą. Na mocy przeto powierzo- „ ney mi Inſtrukcyi, na wyłączenie Szlachty z oyca poſſeſſyonata w Woiewodztwie zro- „ dzonych od ſeymikowania, niepozwalam, w tey okoliczności moy do Laſki oddaię „ Proiekt, i o przeczytanie onego dopraſzam ſię.

Tu znowu powtorzył JPan Marſzałek Seymowy czytanie propozycyi, iako wyżey, lecz na nię niezachodziła iednomyślność.

W zamiarze załatwienia kontrowerſyi JPan Kaczanowſki Inflantſki podał Proiekt do Laſki ſtoſowny do powyżſzych wnioſkow, zaymuiący, i warunek kary na tych, ktòrzyby na eluzyą Prawa wydawać odważyli ſię kontrakty zaſtawne czynſzownikom, i przypuſzczaiący tych wſzyſtkich zaſtawnikow do wotowania, ktòrzyby iakikolwiek opłacali podatek od ſłow = Zaſtawnicy i ich ſynowie &c. Lecz równie na niego nie było zgody. Żądano, aby między punktem od Deputacyi podanym, a Proiektem Jmci Pana Inflantſkiego z warunkami dany był *Turnus*, lecz z drugiey ſtrony i na to niegodzono ſię.

Jmć Pan Marſzałek Seymowy wyraziwſzy, że nietylko *Lege curiata* zna na ſiebie włożony obowiązek podanego do decyzyi Proiektu trzymać ſię, lecz nadto świętością przyſięgi ſkrępowany, że oddalać ſię niepowinien, i odrębnie wprowadzanych dodatkow przyimować do decyzyi nie może, ktòre iako zaymuiące ſurowość kary, w niżſzym dopiero opiſie Proiektu mieyſce dla ſiebie znaydą. Dla tego zwracaiąc ſię do materyi początkowo zagaionego punktu, gdy na niego niezachodzi iednomyślność, formuię z niego taką

Dnia 25 Stycznia.

ad Turnum propozycyą, którą Gospodarzowi Izby oddaię = *Czyli ci tylko zastawnicy Szlachta, którzy z swych possessyi opłacaią podatku złotych sto maią mieć* activitatem *na Seymiku, czyli maią mieć ią i ci, którzy z ofiary dziesiątego grosza iakikolwiek opłacaią podatek?* maią mieć *activitatem* ci tylko, którzy opłacaią podatku złotych sto? *affirmativè*. Maią mieć *activitatem* i ci, którzy z ofiary dziesiątego grosza iakikolwiek opłacaią podatek? *negativè*.

Rzekł Jmć Pan Potocki Marszałek Nadworny Litt: Poniewaź JW. Marszałek Seymowy ogłosił propozycyą, która mi iest podana, z powodu przeto powinności moiey, iako Gospodarz w tey Izbie zastępuiący mieysce Marszałka W. Kor. daię głos Jmci Xiędzu Referendarzowi do powtornego iey przeczytania dla Prz: Senatu i Ministerium.

W tym mieyscu po ogłoszeniu przez Jmci Xiędza Sołtyka Referendarza Koronnego propozycyi, słyszeć się dały oppozycye przez Jchmość Panow Brzeskich-Kujawskich i Inowrocławskich, z powodu, iakoby nieugodzona była propozycya, dla czego rozpoczęty *Turnus* w Senacie w ciągu swoim był tamowany, a liczba zwiększaiących się głosow iednych godzących się na propozycyą, innych przeciwnie, sprawiła nieiakie zamieszanie, które w porządku Izby stoiącemu Jmci Panu Marszałkowi Nadwornemu Litt: dało powod do mowienia w tey osnowie:

„ Zastępuiący Gospodarza Izby JW. Marszałka W. Kor. wśrzod przerwanego Turnu, mówić do porządku, acz nie z mieysca winienem. Maiąc przeczytaną i podaną propozycyą od JW. Marszałka Seymowego podałem ią Senatowi; nietylko w tym powinności moiey dokonałem, ale śmiem mówić, dokonałem obowiązku względow i powinności Izbie Poselskiey, i Stanowi Rycerskiemu. Inaczey Urząd, który zastępuię, byłby Panem nie sługą waszego Prz: Rzplitey Stany prawodawstwa, Seymuiemy w czasie Konfederacyi w iedney Izbie, lecz gdyby te rozłączone były, pytam się coby za pewność była proiektow, propozycyi, ustaw waszych, gdyby te wstrzymywać mogła wola Marszałka w Senacie. Chcieycie Prz: Rzplitey Stany przekonać się, iż w tym moim przedsięwzięciu nietylko Ministra, ale Obywatela pełnię nayżyczliwszą Oyczyznie powinność. Być to może, że propozycya iuż *ad Turnum* podana nie wszystkich chęciom dogadza, lecz ta krótka niesmaku chwila minie, a pozostanie nazawsze porządek seymowania, ten szlad, iż propozycye od Izby Poselskiey, od Marszałka Seymowego podane, w tymże porządku w gronie Senatu odchodzą. Ktokolwiek nieuprzedzoną myślą mnie słuchać raczy, przekona się, iż tu nie za Senatem, nie za Ministerium, nie za powagą urzędu swego mówię, ale za istotną Izby Poselskiey, stanu Rycerskiego powagą. Biorę więc śmiałość upraszać przeciwnych, toczącemu się *Turnum*, aby się skłonić do oczywistości raczyli. Tych zaś, którzy też *Turnum* popierać chęć okazuią, aby byli pomocą urzędowi moiemu, porządkowi seymowania, i przyzwoitości do rozpoczętey iuż czynności seymowey.

Po zupełnym uśmierzeniu zamieszania, kontynuowany daley w ciągu swoim był *Turnus*.

SENAT.

Jmć Xiądz Naruszewicz Biskup Łucki *affirmativè*.
— — Cieciszowski Biskup Kijowski *affirmativè*.
— — Kossakowski Biskup Inflantski *affirmativè*.
— — Górzeński Biskup Smoleński *affirmativè*.
Xiąże Jabłonowski Kasztelan Krakowski *affirmativè*.
—— Radziwiłł Woiewoda Wileński *affirmativè*.

Jmć Pan Plater Kasztelan Trocki *affirmativè*.
— — Felkerzamb Woiewoda Inflantski *affirmativè*.
— — Kwilecki Kasztelan Kaliski *affirmativè*.
— — Ożarowski Kasztelan Woynicki *affirmativè*.
— — Mniewski Kasztelan Brzeski-Kujawski *negativè*.
— — Morski Kasztelan Kamieniecki *affirmativè*.
— — Suchodolski Kasztelan Smoleński *negativè*.
— — Ostrowski Kasztelan Czerski *affirmativè*.
Xiążę Czetwertyński Kasztelan Bracławski *affirmativè*.
Jmć Pan Zeliński Kasztelan Biecki *affirmativè*.
— — Zakrzewski Kasztelan Nakielski *affirmativè*.
— — Mlicki Kasztelan Sierpski *negativè*.
— — Załuski Kasztelan Buski *affirmativè*.
— — Rybiński Kasztelan Owrucki *affirmativè*.
— — Potocki Marszałek Nadworny Litt. *affirmativè*.

STAN RYCERSKI.

WOIEWODZTWO KRAKOWSKIE.

Jmć Pan Dembiński Chor: *affirmativè*.
— — Russocki Cześnik:

„ W przekonaniu moim, którego własność i siłę widzi Bóg, nasz sędzia, „ gdybym chciał mieć ogół Szlachty na Seymiku wotuiący, coby tak było, gdyby zasta„ wnicy od wniesioney na Dobra summy, nie podług Proiektu, nie do Skarbu Rzpltey „ nieopłacali.

„ Ludźmi my będąc, po ludzku myśleć winniśmy, czyli możnowładzcy swey „ niby ukochaney Szlachcie czynszowey, kontraktów dziś arendownych na zastawne nie„ podrobiliby, a przez ten sposob zamiar dobrych chęci naszych, czyliby nie był za„ wiedziony, pytam się?

„ Tak iest N. Stany, decyduiąc, by zastawnik iaki bądź podatek opłacał do „ skarbu, dopełniałbym nieszczęścia dla kraiu, iak dotąd pod tym pozorem możnowładz„ cy czynszowey Szlachty do uciemiężenia Obywatelow używaią, ludzi słusznych odpy„ chaią, funkcye prawodawcze, poselskie, więcey ofiaruiącemu sprzedaią, a podległych „ sobie na urzędy publiczne kraiowi wiodą, dogadzaiąc w tym ambicyi, zemście, zu„ chwałości, łakomstwu swemu, przez tych niewolniczych, pod karą osobistą, ludzi „ naywięcey przekupstw, gwałtow, zabóystw z krwi braterskiey, w mieyscu Bogu, a „ w tę porę Oyczyznie poświęconym bywa, daley w Seymach, Trybunałach, Sądach „ iakaż intryga, podległość, podłość przez wybor zły panuie, na tym hańbiącym Na„ rod zdarzaniu kończę, bo każdy o tym przeświadczony.

„ Szanuiąc głos wolny Szlachcica, maiącego bądź naymnieysze dziedzictwo, „ zastawę, z którey złotych sto possessor naymnieyby do skarbu opłacał, emfiteutyczną, „ dożywotnią, oraz dzierżawną possessyą, z którey równo, aby Szlachcic do skarbu ro„ cznie importował, do poki w mieyscu *respectivè* Powiatu zostaie.

„ Tak się decyduiąc, i zgodne daley zdanie maiąc w materyi o Seymikach, „ rozumiem, iż obeymuię *in activitate* cały stan prawodawczy Rycerski, uwalniam go „ od ucisku możnowładzcow, przeto stawię się z kollegami w odpowiedź moim Obywa„ telom, z których wyroku każden los miły mi będzie, skoro Oyczyzna nasza w Seymi„ ku przemocy nie dozna, skoro głos niby wolny czynszownika, źle używany i bezpra„ wny, iak tu cytowane od gorliwego Posła JW. Trockiego Prawa roku 1611, 1631,

Dnia 25 Stycznia.

„ 1667 okazały, nie umieiącym go cenić, ani kraiowi odwzaiemniać się, od niewdzię- „ cznych usuniętym zostanie. Jestem *affirmativè*.

Jmć Pan Ossinowski Burgrabia *affirmativè*.
— — Sołtyk Ex- Podstoli Koronny *affirmativè*.
— — Puszet Starosta Zawichostski *affirmativè*.
— — Głębocki przeszły Podstarosta Nowom: *negativè*.
— — Walewski *negativè*.
— — Mieroszewski *affirmativè*.
— — Linowski *negativè*.

WOIEWODZTWO POZNAŃSKIE.

Jmć Pan Mielżyński Pisarz Wielki Koronny *affirmativè*.
— — Gorzeński Podkomorzy *affirmativè*.
— — Zakrzewski Chorąży *affirmativè*.
— — Raczyński Generał-Major *affirmativè*.
— — Gliszczyński Kasztelanic Biechowski *affirmativè*.
— — Bolesz Ex-Stolnik Gnieźnieński *affirmativè*.
— — Kwilecki Starosta Wschowski *affirmativè*.
— — Chłapowski Podcz: Wschowski *affirmativè*.
— — Lipski Generał-Major *affirmativè*.
— — Działyński Woiewodzic *affirmativè*.

WOIEWODZTWO WILEŃSKIE.

Powiat Wileński.

Jmć Pan Tyzenhauz Chorąży *negativè*.
— — Romanowicz Sędzia Ziemski *negativè*.
— — Korsak Sędzia *negativè*.
— — Czyż Sędzia *negativè*.

Powiat Oszmiański.

Jmć Pan Chomiński Sędzia Ziemski Oszmiański *negativè*.
— — Czechowicz Ex-Prezydent Sąd: Oszm: *negativè*.

Powiat Lidzki.

Jmć Pan Narbut Woyski *negativè*.
— — Kamieński *negativè*.

Powiat Wiłkomirski.

Jmć Pan Pomarnacki Cześnik *negativè*.
— — Kościałkowski Starosta Czotyrski *negativè*.
— — Kossakowski Woiewodzic Witebski *negativè*.

Powiat Brasławski.

Jmć Pan Mirski Podk: Brasławski *negativè*.

WOIEWODZTWO SANDOMIRSKIE.

Jmć Pan Małachowski Referendarz Kor. Marszałek Seymowy *affirmativè*.
— — Małachowski Starosta Opoczyński *affirmativè*.
— — Skórkowski Podcz: Opoczyński *negativè*.
— — Strasz Podsędek Radomski *negativè*.
— — Kietliński Łowczy Radomski *negativè*.
— — Kochanowski Major Woysk Koronnych *affirmativè*.
— — Wierciński Cześn: Halicki *negativè*.

Jmć Pan

Jmć Pan Mężeński Podstolic Stężycki *negativè*.
— — Jasieński Kapitan *negativè*.

WOIEWODZTWO KALISKIE.

Jmć Pan Kiełczewski Chor: Kaliski *affirmativè*.
— — Krzyżanowski Łowczy Poznański *negativè*.
— — Suchorzewski Woyski Wschowski *negativè*.
— — Radoliński Szambelan *negativè*.
— — Gorzeński Szambelan *negativè*.
— — Miaskowski Szambelan *affirmativè*.
— — Wilkoński Szambelan *affirmativè*.
— — Szczaniecki *affirmativè*.
— — Pruski *affirmativè*.

WOIEWODZTWO GNIEZNIEŃSKIE.

Jmć Pan Krzyżanowski Woyski większy *affirmativè*.
— — Madaliński *affirmativè*.
— — Krzycki Kasztelanic Krzywiński *affirmativè*.
— — Bronikowski Szambelan *affirmativè*.
— — Breza Szambelan *affirmativè*.

WOIEWODZTWO TROCKIE.

Jmć Pan Brzostowski Starosta Miński *negativè*.
— — Siwicki Strażnik Trocki *negativè*
— — Gieysztort Rotmistrz Kawaleryi Narodowey *negativè*.

Powiat Grodzieński.

Jmć Pan Eysymont Woyski Grodzieński *negativè*.
— — Dziekoński Podskarbic Nadworny Litt: *negativè*.

Powiat Kowieński.

Jmć Pan Mineyko Pisarz Ziemski Kowieński *negativè*.

Powiat Upitski.

Jmć Pan Staszewski Podkom: Upitski *negativè*.
— — Karpp Chor: Upitski *negativè*.
— — Kossakowski Major *negativè*.

WOIEWODZTWO SIERADZKIE.

Jmć Pan Łubieński Starosta Nakielski *negativè*.
— — Walewski Stolnik Sieradzki *negativè*.
— — Siemieński Stoln: Radomski *negativè*

WOIEWODZTWO ŁĘCZYCKIE.

Jmć Pan Mączyński Cześnik Łęczycki *negativè*.
— — Byszewski Regent Ziemski Łęczycki *negativè*.
— — Błociszewski Generał-Major *negativè*.

XIĘSTWO ŻMUDZKIE.

Jmć Pan Gorski Pisarz Skarb: Litt: *negativè*.
— — Sylwestrowicz Sędzia Ziemski *negativè*.
— — Rupeyko Sędzia Ziemski *negativè*.
— — Przeciszewski Sędzia Grodzki Żmudzki *affirmativè*.
— — Karpp Starosta Jodański *affirmativè*.

Dnia 25 Stycznia.

Jmć Pan Nagórſki Podkomorzyc Żmudzki *affirmativè.*
— — Piłſudzki Szambelan *affirmativè.*
— — Olędzki Rotmiſtrz *affirmativè.*

WOIEWODZTWO BRZESKIE-KUJAWSKIE.

Jmć Pan Żakrzewſki Staroſta Radziejowſki *affirmativè.*
— — Trzciński Staroſta Kruſzwicki *affirmativè.*
— — Dąbſki Woiewodzic *affirmativè.*

WOIEWODZTWO KIJOWSKIE.

Jmć Pan Iliński Generał-Inſpektor Woyſk Kor. *negativè.*
— — Chojecki Woyſki *affirmativè.*
— — Rybiński Szambelan Króla Jmci Pruſkiego *affirmativè.*

WOIEWODZTWO INOWROCŁAWSKIE.

Jmć Pan Madaliński Cześn: Brzeſki-Kujawſki *negativè.*
— — Sokołowſki Staroſta Nieſzawſki *negativè.*
— — Leſzczyński Staroſta Grabowiecki *negativè.*

ZIEMIA DOBRZYNSKA.

Jmć Pan Zboiński Staroſta Mſzańſki *affirmativè.*

WOIEWODZTWO RUSKIE.

ZIEMIA CHEŁMSKA.

Jmć Pan Komorowſki Rotmiſtrz Kawaleryi Narodowey *negativè.*

WOIEWODZTWO WOŁYŃSKIE.

Xiążę Czartoryſki Stolnik Litt: *affirmativè.*
Jmć Pan Stroynowſki Podkom: Buſki *negativè.*
— — Hulewicz Piſarz Ziemſki Włodzimirſki *negativè.*
— — Zagorſki Sędzia Grodzki Krzemieniecki *negativè.*
— — Krzucki Towarzysz Kawaleryi Narodowey *negativè.*

WOIEWODZTWO PODOLSKIE.

Jmć Pan Rzewuſki Piſarz Polny Koronny *affirmativè.*
— — Mierzejewſki Strażnik Polny Koronny *negativè.*
— — Boreyko Podkomorzy Latyczowſki *affirmativè.*
— — Koſecki Woyſki Podolſki *affirmativè.*
— — Witoſławſki Szambelan *affirmativè.*
— — Przezdziecki Ex-Staroſta Pińſki *affirmativè.*
— — Zaiączek Pułkownik *affirmativè.*

WOIEWODZTWO SMOLEŃSKIE.

Jmć Pan Eydziatowicz Chor: Smoleńſki *affirmativè.*
— — Puzyna Generał-Adjutant J. K. Mci *affirmativè.*
— — Zdzitowiecki Szambelan J. K. Mci *affirmativè.*

Powiat Starodubowſki.

Jmć Pan Jelſki Stolnik Starodubowſki *negativè.*

WOIEWODZTWO LUBELSKIE.

Xiążę Czartoryſki Generał Ziem Podolſkich *affirmativè.*
Jmć Pan Potocki Ex-Podſtoli Koronny *affirmativè.*

Dnia 25 Stycznia.

Jmć Pan Morſki Podkom: Przem: *affirmativè*.
— — Dłuſki Staroſta Łukowſki *affirmativè*.
— — Lemnicki Staroſta Jan: *affirmativè*.
— — Xawery Stoińſki Szambelan *affirmativè*.

WOIEWODZTWO POŁOCKIE.

Jmć Pan Zenowicz Podkomorzyc *negativè*.

WOIEWODZTWO NOWOGRODZKIE.

Jmć Pan Chreptowicz Podkanclerzyc Litewſki *negativè*.

Powiat Słonimſki.

Jmć Pan Sołtan Chor: W. Litt. *affirmativè*.
— — Zienkowicz Staroſta Dudzki *negativè*.
— — Puſtowſki *negativè*.

Powiat Wołkowyſki.

Jmć Pan Grabowſki Staroſta Wołkowyſki *negativè*.
— — Suchodolſki Szambelan J. K. Mci *negativè*.

WOIEWODZTWO PŁOCKIE.

Jmć Pan Krajewſki Podcz: Płocki *affirmativè*.
— — Rościſzewſki Podcz: Raciązki *negativè*.
— — Zielińſki Generał-Major *negativè*.
— — Weſſel Szambelan *negativè*.
— — Zielińſki Podkomorzyc Płocki *negativè*.
— — Jeżewſki Generałowicz *negativè*.

Powiat Orſzańſki.

Jmć Pan Jozefowicz Staroſta Merecki *negativè*.
— — Hłaſko Chor: Witebſki *negativè*.
— — Miaſkowſki Szambelan *negativè*.

XIĘSTWO MAZOWIECKIE.

ZIEMIA CZERSKA.

Jmć Pan Roſtworowſki Sędzia Ziemſki Czerſki *negativè*.
— — Puchała Podſtaroſta Czerſki *negativè*.
— — Jezierſki Kaſztelanic Łukowſki *negativè*.

ZIEMIA WARSZAWSKA.

Jmć Pan Sobolewſki Staroſta Warſzawſki *affirmativè*.
— — Rogowſki Cześnik *negativè*.
— — Byſzewſki Generał-Leytnant *negativè*.
— — Szamocki Kawaler Maltańſki *negativè*.

ZIEMIA WIZKA.

Jmć Pan Gomólińſki Inſtygator Koronny *negativè*.

ZIEMIA WYSZOGRODZKA.

Jmć Pan Nowowieſki Łowczy *affirmativè*.
— — Mokronowſki Szambelan *affirmativè*.
— — Szymanowſki Pułkownik *affirmativè*.

ZIEMIA ZAKROCZYMSKA.

Jmć Pan Kicki Koniuſzy Koronny *negativè*.

Dnia 25 Stycznia.

Jmć Pan Radzicki Podkomorzy Zakroczymski:

„ Znam powinnością, że każdy Obywatel, który korzyści z wolności, i Pra-
„ wa opieki w kraiu używa, przykładać się do całości ogólney onego, i być użytecznym
„ podług swoiey możności powinien. Tą więc myślą na Sessyi wczorayszey, o Szla-
„ chcie dziedziczne possessye maiących, byłem tego zdania, aby, ieżeliby nie każdy
„ Szlachcic, to przynaymniey choć naymnieyszą część dziedzictwa maiący, miał na Sey-
„ mikach Prawo wotowania. Jestem i dziś tego zdania, iak byłem w Deputacyi Kon-
„ stytucyiney tey myśli: że równie i każdy zastawny possessor, choć naymnieyszy poda-
„ tek płacący, mieć może wolność seymikowania; a tym szczególniey w Xięstwie Mazo-
„ wieckim, i Ziemi naszey, gdzie iak są drobne dziedzictwa, tak są i drobne zastawy,
„ dla których szczupłego maiątku nikt odpadać od tey wolności nie powinien; przeto
„ piszę się na propozycyą *negativè.*

Jmć Pan Zieliński Stolnikiewicz *negativè.*

ZIEMIA RÓŻANSKA.

Jmć Pan Górski Szambelan *negativè.*

ZIEMIA LIWSKA.

Jmć Pan Kiciński Szeff Gabinetu J. K. Mći:

„ Gdy nam Opatrzność zrządziła tak szczęśliwą porę, że możemy sobie sami
„ pisać Konstytucyą, niespokoynie umierałbym, gdybym w takiey porze zamilczał to,
„ co mi się zdaie być potrzebnym do uczynienia teyże Konstytucyi dobrą, lub do od-
„ wrócenia, cobym widział w niey szkodliwego; dla tego z okkazyi kwestyi względem
„ zaprzeczenia propozycyi iako nieugodzoney, otworzę zdanie moie, co sądzę o wolno-
„ ści Obywatela, co o wolności Posła.

„ Obywatel wolny iest, kiedy niepodlega tylko Prawu przez siebie, lub przez
„ swego Plenipotenta stanowionemu, kiedy nie opłaca podatkow, tylko przez siebie, lub
„ przez Plenipotenta dobrowolnie przyiętych, kiedy nie słucha innych wyrokow sądo-
„ wych, i nakazow inney władzy, tylko piastowaney od Urzędnikow przez siebie obie-
„ ranych, lub z mocy i podług przepisu Praw wyznaczonych. Ktoby używał wolności
„ swoiey, na przeszkodzenie wolnemu sprawowaniu tych władz rządowych, ten nie-
„ chciałby być Obywatelem wolnym, ale despotą.

„ Poseł wolny iest, kiedy zdanie swoie w mieyscu, czasie, i porządku przy-
„ zwoitym oświadcza; kiedy zdanie iego nie iest tłumione; kiedy kreska iego, równie
„ iak każdego seymuiącego, stanowi iedną i równą decyzyą. Ktoryby Poseł chciał użyć
„ swoiey wolności, na tamowanie użycia podobney wolności innym Posłom, a tym bar-
„ dziey znacznieyszey ich liczbie, ten niechciałby być wolnym Posłem, ale despotą.

„ Złączyliśmy się związkiem Konfederacyi dla zapewnienia skutku obrad na-
„ szych. *Liberum veto*, szkodliwe czynney wolności, iuż przez to oczywiście nie ma u
„ nas mieysca. Ale toż samo *Liberum veto* pocichu wciska się w obrady nasze, i zatru-
„ dnia ie troiakim sposobem. Nayprzod: przez wieloliczne dodatki razem wnoszone
„ do każdego punktu, do każdego Proiektu, które czas truią, i skutek prawodawstwa
„ spoźniaią; powtóre: przez wprowadzanie materyi popularnych w ciągu inney traktuią-
„ cey się, które uwagę od niey zwracaią i decyzyą oddalaią; potrzecie: przez zaprzecze-
„ nie propozycyi *ad Turnum* podawaney, lub wciskanie kilku razem nierozwięzuią-
„ cych kwestyi, i wzaiem sobie przeciwnych.

„ Te trzy

„ Te trzy przypadki są w istocie *Liberum veto*; trzymaią Seym w nieczynności i zamieszaniu; krępuią wolność liczney większości chcącey czynnie w decyzyi postępować. Swiatło i gorliwość wasza N. Stany, niebespieczeństwu i nieprzyzwoitościom takowego gatunku *Liberi veto*, przy opisie formy seymowania potrafi doskonale zaradzić.

Dnia 25 Stycznia.

„ Co do zdania na propozycyą, tak się tłómaczę. Nikt zapewne więcey nademnie nie czuie obowiązku obstawać za rzetelną równością Szlachecką; bo i rodziłem się niemaiętnym, i mam honor być Posłem z tey Ziemi, w którey większa liczba Obywateli znayduie się ubogich. Ale wyrok wasz N. Stany, na dniu wczorayszym zapadły, iuż słuszną w tey mierze troskliwość zaspokoił. Wyrzekliście Prawem, że Szlachcic, naymnieyszey części gruntu dziedzic, iakikolwiek podatek do Skarbu Rzplitey opłacaiący, ma głos wolny w obradach. Utrzymuie to doskonale w równości prerogatyw tych, których urodzenie równemi uczyniło. Obywatele Liwscy, tak są do ziemi, na którey się rodzili, przywiązani, że wiele znayduie się takich wsi, w których rozrodzeni bracia wolą raczey dzielić się na naydrobnieysze części, niż z nich, choćby to mogli uczynić z znaczną korzyścią, wyprzedawać. Tą miłością oyczystey ziemi zaszczyceni gospodarze, mogąż podlegać niebespieczeństwu, aby ich goście przychodni do ziemi, kiedyżkolwiek w obradach przemagać i tłumić mogli. Gościem iest zastawnik i dzierżawca, bo na lat kilka dla zysku dawszy na Dobra pieniądze, gdy zysk z nich wyciągnie, udaie się gdzieindziey. Czyliż, gdyby chciał, nie może nabyć iakiegokolwiek choć naymnieyszego dziedzictwa, a zostawszy Ziemianinem, Prawa równości Szlacheckiey używać. Jeżeli zaś niechce mieć i kawałka swey własney ziemi, czyliż taki ma zbyt łatwo wpływać do Seymikow, na których Posłowie do stanowienia Praw wiecznych, Sędziowie do wyrokow trwałych obierani bywaią?

„ Trudnoż byłoby człowiekowi maiętnemu poświęcić wioskę swoię na to, aby ią pokraiawszy na części, kilkuset Obywatelom obcych Powiatow, na lata zastawiał, lub dzierżawił, a ich przewagą prawdziwych i istotnych Ziemian żądania i wolą tłumił i przemagał. Niech więc będzie zatrudniona droga tak szkodliwemu wolności i równości naszey wpływowi. Dla czego, za dozwoleniem kollegow moich we trzech kreskach piszemy się *affirmativè*.

Jmć Pan Grzybowski Podstoli Liwski *affirmativè*.
— — Cieszkowski Starosta Kleszczelewski *affirmativè*.

WOIEWODZTWO PODLASKIE.

Ziemia Drohicka.

Jmć Pan Ossoliński Starosta Drohicki *affirmativè*.
— — Kuczyński Chorąży *affirmativè*.
— — Urbański Cześnik *affirmativè*.

Ziemia Mielnicka.

Jmć Pan Ossoliński Starosta Sulejowski *affirmativè*.

Ziemia Bielska.

Jmć Pan Ossoliński Starosta Sandomirski *affirmativè*.
— — Trojanowski Sędzia Ziemski Bielski *affirmativè*.
— — Węgierski Szambelan J. K. Mci *affirmativè*.

Dnia 25 Stycznia.

WOIEWODZTWO RAWSKIE.

ZIEMIA RAWSKA.

Jmć Pan Lefzczyński Cześnik Rawfki *negativè.*
" " " Woyczyński Chor: Bielfki *negativè.*
" " " Dominik Szymanowfki Szambelan *affirmativè.*

ZIEMIA SOCHACZEWSKA.

Jmć Pan Szymanowfki Regent Koronny *negativè.*
" " " Łufzczewfki Sekretarz J. K. Mci *negativè.*

ZIEMIA GOSTYNSKA.

Jmć Pan Mikorfki Podkomorzy *affirmativè.*
" " " Rzętkowfki Podczafzy *affirmativè.*
" " " Zawifza Podftoli Gąmbiński *affirmativè.*

WOIEWODZTWO BRZESKIE - LITEWSKIE.

Xiążę Sapieha Generał Artylleryi, i Marfzałek W. X. Litt: *negativè.*
Jmć Pan Wyftouch Podkom: Brzefki-Litt: *negativè.*
" " " Niemcewicz Sędz: Gr: Brzefki-Litt: *negativè.*
" " " Matufewicz Rotmiftrz Kawaleryi Narodowey *affirmativè.*

Powiat Piński.

Jmć Pan Szyrma Podftoli i Pifarz Grodzki *negativè.*
" " " Skirmont Miecznik *negativè.*

WOIEWODZTWO BRACŁAWSKIE.

Jmć Pan Grocholfki Miecznik Koronny *affirmativè.*
" " " Rakowfki Woyfki Winnicki *affirmativè.*
" " " Szwieykowfki Woiewodzic Podolfki *negativè,*
" " " Leżeńfki Szambelan J. K. Mci *affirmativè.*

WOIEWODZTWO MIŃSKIE.

Jmć Pan Puttkamer Ciwun Zmudzki:

„ Wiadomo ieft Nayiaśnieyfzym Seymującym Stanom, iakie mię ograniczaią „ obowiązki, śledzę te święte dla mnie Prawa, abym niezdradzał obłędnemi poftęp- „ kami drogiego we mnie zaufania wfpół-braci, ktòrzy ftali fię twòrcami lofu tey re- „ prezentacyi moiey, i przed ktòremi ftanę pewnie czyftym czołem do ufprawiedli- „ wienia fię.

„ Słyfzane w toczącey fię materyi mniemania, że warunki zawarte w Inftru- „ kcyach za powagą prerogatyw ftanu Szlacheckiego, fą płodem uprzedzenia, ktòre nie „ miało zapewne żadnego wftępu do obrad na oftatnim Seymiku Woiewodztwa Miń- „ fkiego. Wiadomo w powfzechności, iak możnych to Woiewodztwo liczy Obywateli, „ którzy ze względu na teraźnieyfze okoliczności, iakiemi ościenne grożą nam Mocar- „ ftwa, gdy żadnego obiecywać fobie nie możemy wfparcia, lecz Narod w fobie famym „ fzukać powinien fił dla odparcia okropnych zamiarow, i gdy wolność (do ktòrey „ wezwyczaiony Obywatel) iedyną być może podnietą i rękoymią do powfzechney o- „ brony.

„ Te to więc uwagi fkłoniły Woiewodztwo Mińfkie do zawarcia kardynalne- „ go warunku w Inftrukcyi, względem zabeśpieczenia wolnego głofu na Seymikach ka- „ żdemu zafzczyconemu fzlachetnym urodzeniem.

Dnia 25 Stycznia.

„ Nie popieram przekonania mego stawiaiąc przed wami N. Skonf. Stany, ca„ łością ducha przy utrzymaniu swobod równości Obywatelskiey, na fundamencie Prawa „ 1768 roku, owszem sądzę ow rok fatalny za źrzodło nieszczęść i hańby, gdy prze„ moc ościenna zakładaiąc w Polszcze siedlisko gwałtow i bezprawia, wywlokła z pod „ beśpieczeństwa Tronu J. K. Mci naygodnieyszych cnotą Mężow. Ten to rok był „ wzrostem morderstw, tyranii, wykonywany w kilkuletnim ciągu, a w ową okropną „ porę pisane Prawa złudziły Szlachtę, bowiem zabeśpieczoną będąc, iż nie iest po„ trzebną do wotowania na Seymiku possessya Ziemska, wyzuwały się z niey zacne imio„ na, iuż to działami, iuż to przedażą maiątkow co w ciągu dwudziestu kilku lat sta„ ło się w składzie szlachetnym uszczupleniem possessyi dziedzicznych.

„ Próżnie są stosowane ustawy o gołotach, czyli włocęgach, za niemi nie sta„ wam, ani mię iaka uwodzi prywata, acz szczupła siedziba zabeśpiecza mnie na za„ rzut z tego tak uciemiężliwie na Szlachtę formuiącego się Prawa.

„ Lecz mowię iedynie, aby nie była zgaszoną w Narodzie gorliwość i goto„ wość do wspolney obrony. Możemyż być tak niebaczni na powinności charakteru „ naszego, i na nas samych, abyśmy śmieli w tych czasach okrutny zwalać ciężar na „ klassę zacnych ludzi, i pokrywać ich cnotę wzgardą. Zwłaszcza, gdy na teraźniey„ szym Seymie, tyle zaszczycono kleynotem Szlachectwa, acz niemaiących zasług powin„ nych w Rządzie Republikantskim. Nayiaśn: Seymuiące Stany, nie czyńmy tych przy„ krych gradacyi, w wielbioney odtąd rownoważności naszey; czyż to zagon ziemi prze„ wyższać może cnotę w zacnie urodzonym Obywatelu? Pamiętaymy, iż za tym powo„ dem dziedzić maiętny lekce ważyć będzie nasze Szlacheckie siedliska, przepowiedzia„ ne iuż są o tey kolei przestrogi. Przemoc mię każda lęka, przeto maiąc na pier„ wszym widoku rownoważność Obywatelską, daię votum moie *negativè*.

Jmć Pan Wańkowicz Sędzia Ziemski Miński *negativè*.

Powiat Mozyrski.

Jmć Pan Jeleński Starosta Mozyrski *affirmativè*.

Powiat Rzeczycki.

Jmć Pan Morawski Ex-Pisarz Woysk: Litt: *affirmativè*.
„ „ „ Sołtan Łowczy Rzeczycki *affirmativè*.

XIĘSTWO INFLANTSKIE.

Jmć Pan Batowski Kawaler Maltański *affirmativè*.
„ „ „ Pągowski Rotmistrz Kawaleryi Narodowey Litt. *negativè*.
„ „ „ Julian Niemcewicz *affirmativè*.
„ „ „ Kaczanowski Metrykant Litt: *affirmativè*.
„ „ „ Weyssenhoff Szambelan *affirmativè*.
„ „ „ Kublicki Vice-Brygadyer *negativè*.
„ „ „ Mostowski Woiewodzic *affirmativè*.

WOIEWODZTWO CZERNIECHOWSKIE.

Jmć Pan Radzimiński Chor: Urzędowski *negativè*.

Jmć Pan Czarnołozski Podstoli Czerniechowski:

„ Niech kto chce istność stanu Szlacheckiego opisuie, który był, i iest wol„ ności zasadą, i obroną naypierwszą Oyczyzny, ia będąc cząstką teyże nędzy ubóstwa „ braci moich, do którego bliższemi coraz widzimy się, niechcę dodawać goryczy nie„ równością.

Dnia 25 Stycznia.

„ Wielu mamy takich, którzy w czasie rewolucyi od dziedzictwa odpadli, „ lub możnieyszy stał się ich łupem: przemienili się w zastawników mnieyszego posiadania; azaliż są w sposobie koniecznością wnosić do Skarbu Rzplitey dziesiątego grosza Zł. Pol. sto opłaty.

„ W przekonaniu moim, a maiąc ieszcze za nayświętsze prawidło Instrukcyą „ od pozostałych w domach Obywateli, aby prerogatywy stanu Szlacheckiego pod żadnym pretextem zmnieyszone nie były, obowiązek nam Reprezentantom domieszczony dopominania się u Stanow, przy którym stale staiąc, gdy wyrazem Prawa zapadłego przychodzi mi *in Turno* zdanie moie odkryć, sądzę, że Obywatel cząstkę udzielności powszechney do ogułu przynoszący, choć mnieyszą niż Zł. Pol. sto; od wotowania na obradach Seymikowych być niepowinien oddalonym,

„ Z przełożonych powodow, iestem za Szlachtą, za pozwoleniem JWW. Kollegow w czterech kreskach piszę się *negativè.*

Jmć Pan Ledochowski Woiewodzic Czerniechowski *negativè.*

= = Błędowski Major w Kawaleryi Narodowey *negativè.*

Po ukończonym Turnie głośnym okazała się większość decyzyi w tym sposobie: *Vota* Senatorow i Ministrow *affirmativè* 18. *negativè* 4. Z Stanu Rycerskiego *affirmativè* 86. *negativè* 103. Ogołem *affirmativè* 104. *negativè* 107.

W sekretnym zaś turnowaniu znalazło się *affirmativè* 123. *negativè* 83.

W porze zbliżoney iuż do solwowania Sessyi, zamòwił sobie JPan Rzewuski Podolski głos na następuiącą Sessyą w materyi woyskowey, ile nagłego zaradzenia wymagaiącey: poczym zbliżyło się do Tronu Ministerium, i Sessya solwowaną została na następuiący Czwartek na godzinę dziesiątą.

SESSYA XXIV.

Dnia 27. Stycznia Roku 1791.

Po uczynionym zagaieniu przez Jmći Pana Marszałka Seymowego w następuiącym głosie;

„ Jeżeli nadchodząca obiecywaney pomyślności godzina z upragnieniem oczekiwaną bywa, to nierównie więcey szacowanym iest ten moment w oczekiwaniu, któren ogólną dla kraiu wydać ma pomyślność. Nadszedł dzień dzisieyszy oznaczony wyrokiem Waszym Prześwietne Stany Seymuiące, któren pierwsze źrzódła otwiera formie Rządu, a ta, iak konieczna nam iest z potrzeby, tak przynaglaiącą nas staie się do prędszego iey ustanowienia. Przedsiębierzcie więc Prz. Stany ukończenie ogólnego Proiektu o Seymikach, któren przez wyznaczoną Deputacyą w naydokładnieyszym seymuiących myśli utrafieniu iest podanym: Ten, gdy wychodzi iuż z deliberacyi; winienem go z posłuszeństwa oznaczeniom woli waszey podnieść, któren wysokim światłem waszym zasilicie, a powagą decyzyi w Prawo zamienicie. Jeżeliby

„ komu

Dnia 27 Stycznia.

,, końcu z seymuiących nadeszła myśl do tego Proiektu konieczna w iey umieszczeniu; ,, upraszałbym podać ią na piśmie, aby, gdy będzie w Stanach przyiętą, wyznaczona ,, Deputacya, w Proiekcie przez nię podanym sama umieszczała: przez co układ, po- ,, rządek, niemniey iedno pióro utrzymanym będzie, które w opisach Prawa są konie- ,, cznemi. Otwieraiąc Sessyą ninieyszą od Proiektu porządek seymikowania ukończaią- ,, cego; wzywam JPana Sekretarza do iego czytania.

Jmć Pan Rzewuski P. Podolski żądał głosu, który sobie na końcu wczorayszey Sessyi zamowił; ten gdy mu był dany, rzekł:

,, Nigdybym N. Stany nieśmiał wam przerywać rozpoczętey materyi, gdyby ,, mnie nieprzymuszała do tego konieczna iak nayrychleyszego zaradzenia potrzeba, gdy- ,, bym niewidział, że zwłoka rezolucyi mogłaby zgubić część woyska naszego, i kray ,, o wielkie przyprawić szkody. Kommissya Woyskowa z mocy powierzoney sobie wła- ,, dzy i dozoru nad woyskiem, odbieraiąc nieustanne doniesienia i skargi od kommend ,, Kawaleryi na wielką drogość furażow, że płaca wyznaczona dla Towarzysza Etatem ,, nigdy mu na utrzymanie siebie, Szeregowego, koni, i inne rekwizyta wystarczyć nie ,, może, że iuż wiele koni w Kawaleryi poupadało, inne wynędznione ledwie są zdatne ,, do służby; że ieżeli wczesnego opatrzenia nie będzie, przyidzie resztę stracić i koni, ,, i ludzi; zleciła mi też Kommissya, abym wam N. Stany, iako w niey, i razem wa- ,, szym gronie zasiadaiący, uczynił o tym doniesienie, i razem was upraszał, abyście ,, przez litość nad woyskiem, przez wzgląd dobra Oyczyzny, raczyli się przychylić do ,, iey przełożeń, opatrzeniem wczesnym funduszu dla poratowania przyprowadzoney do ,, biednego stanu Kawaleryi. Stosowny do tego podaię wam Proiekt, który ia iako ,, woyskowy wytłómaczyć winienem. Furaż dla koni woyskowych, iako iest regularnie ,, determinowany, tak oraz iest szczupłym, iż żadną miarą zmnieyszonym być nie mo- ,, że. Na konia w czasie użycia iego od doby do doby po trzy garce owsa, a gdy ,, nie iest w potrzebie po dwa tylko rachuie się. W takim ułożeniu potrzebuie Kawa- ,, lerya tak w Koronie, iako i w Litwie na rok ogółem przeszło 700,000 korcy owsa. ,, Nigdy mieć woyska dobrze opatrzonego nie będziemy, ieżeli nie będą zawsze goto- ,, we w Magazynach zapasy, ieżeli furaż w czasie tylko potrzeby nabywany będzie; ,, bo albo czasem dostać go nie będzie można, albo też w naydroższey często kroć ce- ,, nie kupowany być musi. Jeżeli który Żołnierz w świecie, to Polak, to Szlachcic ,, służy woyskowo naywięcey dla honoru. Są tacy, którzy z własnego prawie utrzy- ,, muią się maiątku: ale iest więcey uboższych, którym do pierwszego ekwipowania ,, kredyt, lub wspaniałość cudza posłużyła. Są, którzy z abcugow co miesiąc zało- ,, żony koszt na mundur i konia wracać muszą. Jakże im płaca ich wystarczyć mo- ,, że, gdy do tego Etatem maią taxowany po trzy złote korzec owsa, którego w wielu ,, mieyscach i po 6 złotych dostać nie można. Litość więc i sprawiedliwość wyma- ,, ga, aby Kawalerya w czasie przynaymniey ninieyszey drożyzny miała przydany cu- ,, lag, albo iżby dla niey opatrzony był furaż w cenie Etatowey, inaczey w krótkim ,, czasie Kawalerya konie potraci. Ma Rzplita troiaki na furaże dla woyska fundusz. ,, *Pierwszym:* Są zsypki Prawem teraźnieyszego Seymu postanowione, ale te na czas ,, długi nie mogą zapewnić furażu, Nadto Magazyny nie wszędzie znayduią się tam, ,, gdzie ma konsystencyą Kawalerya, stąd wypada koszt na przewożenie, deces i inne ,, trudności. *Drugi:* z abcugow, a ten szczupły, i do ceny Etatem oznaczoney stoso- ,, wany. *Trzeci:* złotowkowey składki od kominow na zakładanie Magazynow uchwa- ,, lony, ten gdyby był użyty, wypadłaby zawsze potrzeba powrócenia onego, boby

Dnia 27 Stycznia.

„ kray przez to ſtracił Magazyny. Lecz z tych razem źrzodeł, przydawſzy pozoſtałe w „ Magazynach zboża, możeby ſię znalazł śrzodek zaradzenia teraźnieyſzey potrzebie. „ W tym celu chcieycie N. Stany zlecić Kommiſſyi Woyſkowey, aby ſię znioſłſzy z „ Kommiſſyami Skarbowemi, iak nayłatwieyſzy ſpoſob zaſilenia Kawaleryi znalazła. „ Zanoſiła iuż Kommiſſya Woyſkowa rekwizycyą do Kommiſſyi Powiatowych dla u- „ wiadomienia ſię o cenie zboż w kraju. W ich donieſieniach czytam: iż w Woie- „ wodztwie Krakowſkim owies ſię płaci od 6 zł. do 9. w Sandomirſkim od 7 do 10. „ Ztąd rozumiem, iż potrzeba, albo pościągać Kawaleryą z mieysc tak drogich na „ Ukrainę i Podole, albo tam wczeſne zakupienie furażow nie czekaiąc większey dro- „ żyzny, zlecić. Wſzak podług donieſienia Kommiſſyi, i na Podolu owies naytaniey „ po pòłczwarta złotego kupuie ſię. Jeſt tam 15 tyſięcy korcy owſa do nabycia. Gdy „ więc N. Stany zalecenie waſze upoważni Kommiſſyą Woyſkową do użycia naydogo- „ dnieyſzych ſpoſobow, ocalicie woyſko, i zapobieżycie ſtratom, które daleko większym „ koſztem w czaſie opłacaćby Skarb muſiał. Oddaię więc Proiekt w tey mierze, ale „ proſzę razem, aby niebrać go na deliberacyą, bo gwałtowna potrzeba woyſka, de- „ liberacyi niecierpi.

Czytał JPan Sekretarz Proiekt pod tytułem: *Zalecenie Kommiſſyom Skarbowym, i Woyſkowym O. N. względem furażu dla woyſka*, w treści: Aby Kommiſſya Woyſkowa potrąciwſzy to, co z uſtanowioney zſypki mieć owſa ſpodziewa ſię, niemniey z przeſzłorocznego zakupu w Magazynach pozoſtało, obrachowała wiele ieſzcze, i w których ſtronach owſa i ſiana dla woyſka względem teraźnieyſzey konſyſtencyi potrzebować może, i takową ſpecyfikacyą Kommiſſyom Skarbowym Kor. i W. X. Litt. *reſpective* przeſzle, które to Kommiſſye Skarbowe w mieyſcach ſłoſownych do rozłożenia woyſka, zakupienie potrzebnego furażu iak nayśpieſzniey przedſięwezmą, utrzymywanie Magazynow obmyślą, i oneż pod dozor i rozkład Kommiſſyi Woyſkowey oddadzą &c.

Gdy po przeczytaniu, Jmć Pan Marſzałek Seymowy uczynił zapytanie o zgodę, JPan Stroynowſki Wołyńſki odezwał ſię:

„ Lubo w ſłyſzanym wnieſieniu ſzanuię chwalebną gorliwość i pilność Ma- „ giſtratury w powierzonych iey obowiązkach, nie mogę iednak niewyſtawić tu uwag, „ iakie mi przekonanie podaie. Znayduię w troiakim gatunku fundusz dla opatrze- „ nia potrzeb woyſkowych. Są to zſypki, abcugi, i podatek złotówkowy. Co do „ pierwſzego: użyć go może Kommiſſya Woyſkowa bez odwoływania ſię do Stanow, „ to do iey rozrządzenia Prawem odddane, i dla woyſka przeznaczone. Z nich fun- „ dusz iak ieſt znaczny, tak rozumiem, że na czas teraźnieyſzey drożyzny byłby do- „ ſtarczaiącym; bo ieżeli w kalkulacyi ſłyſzeć ſię daie, iż zſypki z Prowincyi Koron- „ nych wynioſą przeſzło 30,000 korcy owſa, wnieść można, że Prowincye Ruſkie „ złożą go zapewne na ſto tyſięcy. Do tego ieſzcze można przydać pozoſtałe w Magazy- „ nach zboża, abcugi Kawaleryi na furaż oznaczone, należą do właściwego goſpodar- „ ſtwa Kommiſſyi Woyſkowey; a przeto użyć ich podług potrzeby może i powinna. „ Ale aby podatek złotówkowy mògł być obròcony na furaż, na to ſię zgodzić nie „ mogę, boby tym ſamym upadły Magazyny, na których założenie ieſt przeznaczony. „ Gdy zaś Kommiſſya użyie funduſzow iey ſłużących, gdy ſię z Kommiſſyami Powia- „ towemi znieſie, zaradzi ſię zapewnie potrzebie wſparcia Kawaleryi; tym bardziey, „ gdy wiadomo nam, że naywięcey Chorągwi w Prowincyach Ruſkich konſyſtuie. —

„ Z tych powodow, moim ieſt zdaniem, abyśmy zoſtawuiąc Kommiſſyi to urządzenie „ furażow dla Kawaleryi, przyſtąpili do dalſzey decyzyi Seymikowego Proiektu. Dnia 27 Stycznia.

Odpowiedział Jmć Pan Rzewuſki Podolſki, zapewniaiąc: iż zſypki na furaż wyſtarczyć nie mogą, zwłaſzcza co ſię tycze artykułu ſiana, że ieżeli żołnierz po 8 lub 9 złotych płacić owies będzie muſiał; i konie, i ludzi, kray ſtraci.

Jmć Pan Bernowicz Nowogrodzki na mocy Prawa porządkowego, deliberacyi w tey mierze żądał, bo i nagłym potrzebom zaradzenie zaſtanowienia ſię wymaga.

Jmć Pan Zakrzewſki Poznańſki:

„ Nadzwyczayne okoliczności, nadzwyczaynych częſtokroć zaradzeń potrze„ buią. Wnieſienie względem furażow *extra materiam* przychodzi, ale dla tego od„ rzucane być nie może. Wſzak i *Lex curiata* ſtanowi, że materye woyſkowe i ſkar„ bowe w każdym czaſie od Magiſtratur podawane być mogą. Proiekt więc furażow „ nie ieſt przeciw porządkowi, i decydować go ſkutecznie ſama potrzeba radzi. Prze„ kłada nam ią Kommiſſya Woyſkowa, i oraz wyſtawia ſłużyć mogące funduſze, któ„ re aby bez uſzczerbku Skarbu użyte być mogły, zawarować należy. Tym zaś ła„ twiey na Proiekt zalecenia Kommiſſyom ſię ſkłaniam, im bardziey ſpodziewam ſię, „ że z donieſień Cywilnych-Kommiſſyi zkalkulowany fundusz doſtatecznym być może.

Jmć Pan Potocki Lubelſki:

„ Proiekt opatrzenia furażow dla Kawaleryi wnieſiony imieniem Kommiſſyi „ Woyſkowey przez JW. Podolſkiego prędkiey i nieodzowney waſzey N. Stany wycią„ ga rezolucyi. Gdyż w tym ſtanie Kawalerya dłużey ſię utrzymać niezdoła. Nieo„ ſzczędzaymy małego koſztu, abyśmy zapobiegali ſtracie większych, ktòreśmy na wy„ ſtawienie i utrzymywanie Kawaleryi iuż podięli. Jeżeli nas w tym interes kraiu „ nieźniewala, niech nas przynaymniey ſkłoni litość nad ſmutnym ſtanem woyſka na„ ſzego. Pełno wſzędzie żalących ſię na drogość produktow, na ſzczupłość płacy, na „ niemożność wyżywienia ſię, ſłyſzemy. Konie wynędznione, ſtaią ſię do potrzeby „ niezdatne, Żołnierz w niedoſtatku i głodzie rzuca ſłużbę woyſkową, lub do niey traci „ ochotę. Wiem, iż do Kommiſſyi Cywilno-Krakowſkiey i Sandomirſkiey z płaczem „ udawała ſię Kawalerya. Odbiera i Kommiſſya Woyſkowa nieuſtanne od Dywizyi re„ monſtracye, że Żołnierz z ſwey płacy wyſtarczyć nie może. Nie ſą doſtarczaiące „ w tey drogości abcugi. Magazyny lubo w znaczney części Kawaleryą zaſilić potra„ fią, niewſzędzie iednak dla trudności koſztu, i pewney zawſze w przewożeniu zboż „ ſzkody, użyte być mogą. Cułag naydogodniey tey potrzebie zaradzi. Koſzt ſtraco„ ny nie będzie, bo i od większych koſztow ochroni, i Kommiſſya zdać z niego ra„ chunek będzie powinna. Znam, iż wolno ieſt każdemu ſeymuiącemu żądać przed „ decyzyą deliberacyi, ale w nagłych materyach, gdy decyzya nie ieſt prędka, delibe„ racya ſzkodliwſzą ſię ſtaie. My tu więc deliberować będziemy, gdy tym czaſem „ konie zdychaią, ludzie odchodzą, Rzplita woyſko utraca. W tym ſtanie zaradzenie „ ieſt gwałtowne; przeto was Nayiaśnieyſze Stany o niezwłoczną decyzyą, a Ciebie „ JW. Marſzałku o zapytanie upraſzam.

Dał ſię ſłyſzeć liczny odgłos: *Proſiemy*.

Dnia 27 Stycznia.

Jmć Pan Marſzałek Seymowy rzekł: Gdy przełożenia dokładne wyſtawiły nam potrzebę prędkiego opatrzenia funduſzu na furaż dla Kawaleryi, więc ieſtże wolą Stanow, abyśmy Marſzałkowie ich imieniem ſłowne uczynili zalecenie? Odezwali ſię niektòrzy, iż niema zgody.

Jmć Pan Suchorzewſki Kaliſki: przekładaiąc nędzny ſtan żołnierza w Kawaleryi, który dla utrzymania ſiebie, koni, i innych potrzeb, z właſnego ſię niſzczyć muſi, który nietylko zdrowie i życie, ale i maiątek na uſługę kraiowi poświęca; radził obmyślenie funduſzow, i urządzenie magazynow, w ktòrych woyſka naſze w czaſie potrzeby doſtarczaiące zapaſy znaydowaćby mogły. Nie życzył, aby ta materya ſzła w deliberacyą, bo z doświadczenia wnoſił, iż ieżeli poydzie w deliberacyą, tedy i za dwa mieſiące z niey niewynidzie. Nareſzcie godząc ſię na Proiekt, tylko *ſalvum calculum* z użycia funduſzu, warował.

Jmć Pan Butrymowicz Pińſki: Nieoddalaiąc Proiektu, tę uczynił uwagę, że gdy zſypka Prawem poſtanowiona, nietylko miała zamiar opatrzenia wygody w furażach dla woyſka, ale bardziey powiękſzenie onego; przeto obawiał ſię, aby pozwolone w ten ſpoſob użycie funduſzu, nieodſunęło poſtanowienia ſkutku. Radził więc, aby w mieyſcach nadzwyczayney drożyzny przydany był cułag dla Kawaleryi, bo takowy koſzt doczeſny nadgrodzi ſię zapewne ochronieniem ſtrat więkſzych. Szkodą zaś byłoby nienadgrodzoną dla kraiu, gdyby dla użytych na furaż zſypek zamierzone powiękſzenie woyſka chybić miało. Co ſię zaś tycze kupna zboż w magazynach zſypkowych, byle te w czaſie napełnione zoſtały; wſzak w Prawie oznaczona ieſt cena, ta więc być regułą dla Kommiſſyi Woyſkowey powinna. Niewiem zaś, rzekł, w iakim ſpoſobie ten tu Proiekt przychodzi, bo zdaie mi ſię, iż należało, aby wprzod Kommiſſya Woyſkowa wykalkulowała. ile proiektowane przez nię wyſtarczyć mogą funduſze, ile do nich ieſzcze w miarę potrzeby niedoſtaie; a dopiero Stany uwiadomione, mogłyby łatwiey ſpoſob dopełnienia obmyśleć. Lecz lubo niechcę tamować proiektu, radbym iednak i dla uniknienia złego przykładu, i dla zachowania Prawa, aby bez deliberacyi do decyzyi nieprzychodził. Wſzak rozdrukowany i rozdany na naypierwſzey Seſſyi decydowanym być może.

Jmć Pan Rzewuſki Podolſki: Słyſząc żądaiących deliberacyi, oświadczył, iż ſię ſam dla przełożonych tu przyczyn do tego ſkłania; ale gdy dla ſwych intereſſow przynaglony ieſt wyiechać z Warſzawy, upraſzał kollegow, aby w czaſie o decyzyą proiektu dopomnieli ſię.

Po odłożeniu więc tey materyi w deliberacyą, wezwał JPan Marſzałek Seymowy JPana Sekretarza do czytania z Proiektu Seymikowego naſtępuiącego punktu 4. *Poſſeſſorowie za Emfiteutycznym Prawem od Skarbu Rzeczypoſpolitey, ieżeli ciż Poſſeſſorowie opłacaią do Skarbu podatku naymniey złotych ſto.*

Odezwał ſię JPan Gliſzczyńſki Poznańſki: iż na ten punkt niezezwala, bo gdy Inſtrukcya zaleca Poſłom Generału Wielkopolſkiego, aby wſzyſtkie Krolewſzczyzny wyprzedane były; przeto ſpodziewa ſię, iż Emfiteuci zznieſieni zoſtaną. Gdyby zaś tu co o nich ſię powiedziało, iużby tym ſamym choć *indirecte* zdawalibyśmy ſię ich potwierdzać.

Jmć Pan Marſzałek Seymowy wyrazil: że gdy punkt przeczytany niedoſięga iednomyślności; przeto aby przyśpieſzyć decyzyą, uformuię propozycyą *ad Turnum.* Czyli ten punkt ma być przyięty, lub nie?

Tu Jchmć Panowie Poſłowie Wielkopolſcy ſtanęli z oppozycyą.

Więc rzekł JPan Marſzałek: gdy Jchmć Panowie kolledzy niezgadzaią ſię na tę propozycyą, raczą podług Prawa podać ſwoię obok uformowaney od Laſki, aby mògł iść *Turnus* między propozycyami.

Zabrał

Zabrał głos Jmć Pan Rupeyko P. Żmudzki: — Dnia 27 Stycznia.

„ Gdy opisuiąc Seymiki wyszczególniamy, kto ma mieć wolność znaydowania się i wotowania na nich, należy nam wspomnieć o woyskowych. Powołanie „ tego stanu do bronienia Oyczyzny mocą i orężem, powinno ich oddalać od czynności Obywatelskiey Cywilney. Do żołnierza należy bić się nie radzić. Doznaliśmy, iak wiele nieprzyzwoitości wypływa ztąd, że woyskowi dotąd mogli wchodzić „ do Seymikow; nieunikniemy ich zaiste, iak tylko odsuwaiąc ich od tego, co się „ właśnie z ich obowiązkami niezgadza. Jeżeli ich przypuściemy, poddamy wolność „ seymikowania pod gwałty i przemoc oręża. Będą się piąć na stopnie Cywilne i Poselskie. A ztąd cóż wyniknie? oto iż zdatnych Urzędnikow Cywilnych mieć nie będziemy, ani woyskowych biegłych w swey sztuce. Bo obowiązkow Cywilnych i Militarnych razem pogodzić nie można. Niech każdy pilnuie tego, czego się podiął; „ a tym bardziey czego się podiął niedarmo. Wszyscy służemy Oyczyznie, ale usługa „ woyskowego iest płatną. I ztąd niemałą mam obawę, iż gdyby się zdarzyło, żeby „ woyskowych znaczna liczba wcisnęła się do funkcyi Poselskich, mogliby żołd sobie „ podwyższyć, szarże nowe postanowić, i stan Cywilny ucisnąć. Nigdzie w dzieiach „ Rzeczypospolitych nieczytam, aby żołnierze do rady Cywilney wchodzili, owszem „ tego się strzegły naybardziey. Moim więc wnioskiem, aby stan woyskowy ocalony „ we wszystkich swoich przywileiach, od seymikowania był oddalony. Powtóre, aby „ będący na funkcyach Cywilnych, iako to Poselskich i innych, gaży woyskowych, ile „ niepełniący obowiązkow, za które są płatni, niebrali. Bo ieżeli ich miłość szlachetna Oyczyzny, wiedzie do tey posługi, niech ią tak bezpłatnie, iako i inny sprawuią. Od tego wniosku nie odstąpię, i o *Turnum* prosić będę.

Gdy po skończoney mówie, szmer powstał w Izbie, który niedozwalał, aby głosy i żądania mówiących być mogły od wszystkich słyszane i zrozumiane, przełożył Jmć Pan Marszałek Seymowy:

„ Iż uiszczaiąc się z obowiązkow urzędu swego, winien iest oświadczyć „ Prz: Stanom, że w takowym nieporządku seymowanie pokrzywdza powagę Tronu, „ któremu uszanowanie, i z obowiązku, i dla przykładu winniśmy; pokrzywdza powagę reprezentacyi Narodowey, którey charakter na sobie nosiemy, a razem staie „ się przyczyną zamieszania, opieszałości, i nieczynnności w obradach Seymowych. — „ Dodał nakoniec prożbę, aby wysłuchuiąc cierpliwie iedni drugich, dali mieysce łatwieyszemu porozumieniu się wzalemnemu; a co do obowiązkow Marszałka, pewnieyszemu zgadnieniu woli seymuiących, ktòrey dosiągnąć w powszechnym, a rò- „ żnym odgłosie niemożna.

Po czym dał głos JPanu Hulewiczowi Pisarzowi Z. Włodz. Posłowi Wołyńskiemu, ktòry mòwił w ten sposob:

„ Widzę ia Nayiaśnieysze Stany, iż w tey budowie, na którey wolność naszę gruntuiemy, to iest w budowie Seymikow, każda warstwa zmieszana ze łzami i „ uciskiem równych nam braci, podnosi przybytek dla ambicyi. Widzę, iż każden „ wiersz, każde niemal słowo, daie śmiertelne cięcie równości. Czuię, iż głos mòy, „ słabą iest tarczą dla zasłonienia, od silnego razu moich wspòł-braci. Dopoki iednak mam porę mòwić za niemi, dopoki zostaie mi fortka, ktòrą obwarowawszy, „ gwałtownemu przemocnych wylewowi iakąkolwiek tamę uczynić mogę, dopoki mieysce prożbie i ostrzeżeniu zostaie, dopoty do was N. Stany rzewliwie za bracią mo-

Dnia 27 Stycznia.

„ ią wołać, i błagać będę: słowy owego syna Jakuba Rubena, który od śmierci Jo„ zefa w obliczu braci ochraniał: *Non interficiatis animam ejus ne manus nostræ pol„ luantur, frater enim & caro nostra est.* Wszakże gdy Abrahamowi za występnemi „ Sodomczykami prosić i targować się z Panem Bogiem o liczbę sprawiedliwych, wol„ no było, mnie z ludźmi równemi, o ludzi równych niech potargować się będzie „ wolno: a ieżeli dożywotni i arendowni possessorowie, bracia wasi, mniey iak zło„ tych sto zapłacą, czy będą w liczbie równości prawodawstwa? Nieszczęśliwa to ko„ ley, przeyść ią iednak potrzeba.

„ N. Stany, czytaiąc kśiążeczkę katechizmu o Polszcze, na pytanie, iaka w „ Polszcze Rzplita, znalazłem odpowiedź: że Szlachecka. Uczułem wewnętrzne za„ wstydzenie, uczułem zgryźliwe przekonanie, mówiłem sam do siebie: iestem Prawo„ dawcą, widzę błąd w Rządzie. Uciążam ia znaczną klassę Obywatelow Mieszczan, „ dla nich Prawa piszę, ich podatkami obarczam, miecz sprawiedliwości w Assesso„ ryi sam na nich trzymam: ich grunta posiadaiąc w Mieście, samowładnie od cięża„ row uwalniam się, szynkownie, handle onym zabieram, zostawuię znaczną klassę „ Obywatelow w ucisku, w sarkaniu. Użyie ich despota za instrument swoiey wła„ dzy, mało rąk do obrony wolności, trzeba ich wspolnemi uczynić. Myślałem: oto „ miliony ludzi poddanych, wyzuci z Prawa ludzkości, ięczą pod naszym iarżmem „ niewolni w osobach: znieść to nieludzkie Prawo; trzeba ich uczynić ludźmi. My„ ślałem tak i myślę, wielbiłem głos zacnego kollegi JW. Niemcewicza, bo był gło„ sem w ten czas natury. Myślicie zemną wielu w tey Świątyni, ale ci tak niemyślą, „ którzy pozornie tylko przyiaciołami robią się ludzkości.

„ Teraz radbym ia, aby mi kto powiedział: iaka Rzplita w Polszcze? nie „ Szlachecka zapewne, iakaż? oto Pańska; tych Paniczow, których JW. Kiciński w „ mowie swoiey odmalował. O gdyby teraz powtorzył.

„ Unikaiąc Możnowładztwa na Seymikach, zamknęliśmy wrota do przemocy „ oddalaiąc czynszownikow, i słusznie. Napisać Prawo, że czynszownicy, i służący „ nie maią głosu na Seymikach; a ktoby ich sprowadzał, karze podpadać ma, i ko„ niec. Wszak Xięga płacących dziesiątego grosza ofiarę, ogłasza liczbę, łatwo czyn„ szownika poznać można, bo nie iest w Xiędze. Ale coż? oto boiaźń, aby ktoś, „ kiedyś, nie podrobił zastawy; boiaźń przypadkowa, stłumiła i pogrzebała klassę Oby„ watelow znaczną, i tak maiący 10 lub 12 tysięcy na zastawie, którego przodek był „ Urzędnikiem, a może w Krześle, i krwią bronił tey ziemi, iest niczym, i istotą „ wzgardzoną.

„ Zastanowić się tylko bez zapału potrzeba, kto to z 6,000 ludzi seymiko„ wał, i kto ich sprowadzał? Zapewne nie ia, ani móy równie ubogi wspól-ziomek. „ Seymikowali Panicze, ich oyciec, dziad, nad-dziad tak seymikował; dla czego? bo „ mu tak było potrzeba. Dla czego teraz niechce? nie dla miłości pokoiu, ale że „ mu nie potrzeba.

„ Poki było potrzeba za pomocą Szlachty brać Starostwa, Krzesła, utrzymy„ wać dla spraw Deputatow, przeciwnych odpychać, rwać Seymy przez Posłow, aby „ nie wzierać w dochody Skarbowe; poty Szlachcic był bratem, prawodawcą i boży„ szczem. Polityka zwyczayna mniey światłą Szlachtę zaślepiała, ćmą blasku, i na„ dzieią promocyi, aż do podłości. Wyciągał nie ieden ręce: Panie Cześniku bądź „ Wać zemną! Leciał na ten głos Cześniczek do uściskania, na łono pełne iadu, u„ niżał się do nog, które go teraz depcą, nie myśląc, iż z wnętrzności tych wykluty

„ potomek, wymaże go z liczby ſtworzenia, albo i ſam ściſkaiący Magnat. Ośliniony „ ładownym całowaniem, i trzymany pod pachą kwadrans, z ſzramami na wygoloney „ głowie od guzikow i gwiazdy wyrytemi, ledwie ſpocony wymknąwſzy ſię z pod cię„ żaru Jaśnie Wielmożności, ſzczery i poczciwy krwi Szlacheckiey potomek, za Cze„ śnikowſtwo Parnawſkie, lub wzięcie ſyna do Dworu, ale oporządzonego, leciał „ gdzie mu zlecono, ciągnął z ſobą ſwoich krewnych, ofiarował maiątek, nioſł na „ ſzańc życie, za iego plecami doſtał Pan Staroſtwa, Szlachcic ſłużącego także podle „ Dworowi Panicza, na właſnych barkach wnioſł do Krzeſła, i do Miniſterium, i pra„ wie w dziedzictwo blaſki i krzeſła familii oddał.

Dnia 27 Stycznia.

„ Ale ſię ta ſkończyła ſcena. Staroſtw do brania niema, Krzeſła zapewnić „ ſobie można dawnym kredytem, Urząd Koronny wziąć, kupić, i przedać można „ bez pomocy Szlachcica, iedni dorobiwſzy ſię maiątku, inni przez edukacyą znaiąc „ ſię być rownemi, czołgać ſię przeſtaią. W równości ćmią blaſk, ciężarem ſą tylko „ na Seymikach, bo im ſię kłaniać bez potrzeby muſzą: przeſzkodą do zrobienia ſwe„ go w prawodawſtwie ſyſtemma, zoſtaie Tron tylko do przedania; nie warta ta po„ dła tłuſzcza, aby ſię z niemi tak wyſokim towarem w przedaży dzielić; trzeba poyść „ do polityki, ohydzić w przodkach i w ſobie możnowładctwo: oſkarżyć ſię o to ſa„ mym, ugiąć ſię wrzekomo przed rownością, iść niby czyſtym ſercem bez przemo„ cy do Praw Swiątyni, oddalić piiakow i burdow zgraie, a z niemi i poczciwych; „ a tak, na ruinach wſpół-braci, ugruntować ſwoie panowanie i deſpotyzm. N. Sta„ ny, do dzieł podobnych, krok tylko ieden koſztuie. Krzyczeliśmy ſzczególnie na „ czynſzownikow, w tym zatargu nie poſtrzegliśmy, że Szlachcic maiący nie ze Staro„ ſtwa, ale właſnego 150,000 maiątku, opłacaiący 99 Zł. Pol. podatku, iuż przeſtał „ być prawodawcą; daley ciążyć nam będą poſiadaiący włokę dziedzice, bo i ci nie„ świątli, uſtanowiemy, iż tylko dziedzic płacący ſto złotych podatku ma mieć *vocem* „ *activam*; powiemy daley: iż tylko płacący z dziedzictwa 1,000 złł. ofiary, może „ być *Eligibilis* do funkcyi, przywiążemy do tego rewizyą i odciągnienie od realno„ ści długow, znaydzie ſię w tym ſtanie rzadki, a przeto i rzadki będzie prawoda„ wcą, a zatym kilku.

„ Wracam ia ſię ieſzcze do moiego względem Miaſt przekonania, i czuię „ iak to we mnie dziſieyſzy ſpoſob prawodawſtwa łamie i niſzczy. Krakow, Warſza„ wa i Poznań, ſą to u nas naycelnieyſze Miaſta, a w tych nie wſzyſcy do prawodaw„ ſtwa zdatni, bez krzywdy Miaſt rownemi przywileiami upoważnionych, nie mogę „ Warſzawy i Krakowa ſzczegolnie przypuſzczać do Reprezentacyi, ktoż mię teraz o„ świeci i przekona, abym ia, widząc brata moiego miernie maiętnego od prawodaw„ ſtwa odciętego, miał zdrowym rozumem z Czerſka, Nura, Łomży, i z mego nawet „ Włodzimiera opiłego Burmiſtrza do Izby przypuſzczać? Ktož teraz śmiało wnieſie, iż „ Dreynard z Poznania i Wſchowy, nie umieiący ięzyka, w Prawodawſtwie ciemny, „ cały fundusz z Pruſkiego muru Kamieniczkę maiący, ma być gorliwſzym prawodawcą „ od Szlachcica, potomka Senatorow i Urzędnikow, 10,000 na zaſtawie lub arędzie „ maiącego funduſzu?

„ I ta to ieſt droga, ktorą nas w dziſieyſzym prowadzą prawodawſtwie. Litość, „ poſtrach, ſprawiedliwość i okrucieńſtwo, koleią w naſzych wzbudzaiąc ſercach, ukry„ tego ſamowładztwa chcą dopiąć zamiaru. Wiem ia, iż każdy z nas, czyli z przod„ kow, czyli z dorobku opatrzony maiątkiem, brzydzi ſię i czuie wſtręt, tym ulegać „ kupom, ktore na Seymiki ſprowadzone, odurzone trunkiem, nayprzykrzeyſzą czynią

Dnia 27 Stycznia.

„ ſtaraiącemu ſię o funkcyą oppozycyą, a czaſem i nayzacnieyſzego dzika wypchnie ha-„ laſtra. Uprzątnąć to naſzym obowiązkiem, ale pod tym rozdziałem ſzkodzić równo-„ ści, dać wſtęp przemocy do klaſſyfikowania Szlachty, wiązać tyſiące rąk do obrony wol-„ ności gotowych, to przeciw zaſadom Republikanta.

„ Prawa ſtanowią ſię na przyſzłość, któż zabeśpieczy, iż rozrodzone waſze po-„ tomſtwo, w tey będzie co i wy maiątku ſytuacyi; rozrodzone to mowię, znaglone będzie „ pienią i uciemiężeniem możnego ſąſiada do zbycia ſwey cząſtki, 10 tyſięcy doſtanie w „ podziale, Staroſtwa nie wſpomogą, nim ſię nieſzczęśliwy potomek wasz dorobi, zoſta-„ nie Rzplita, w kilku możnych zamknięta ręku.

„ Wreſzcie wprowadzone ſyſtema Sukceſſyi może ſię i utrzyma... Mówią tey „ przyiaciele... Króla opiſać, dotrzymać muſi; a że *datur Poſſibilitas intrinſeca*, że „ Król do deſpotyzmu ſkłonny będzie, oto powiękſzyć ſiłę Narodu, przypuścić Miaſta „ do Prawodawſtwa. Szlachta liczna oprze ſię przemocy.

„ Niechże teraz przeciwko mnie utrzymuiącemu Elekcyą, tym woiuią argumen-„ tem ci, ktorzy teraz część liczną robią nieczynną. Podzielone na drobne cząſtki fami-„ lie, małą część ziemi poſiadaiące, pienia, która w ten czas będzie w modzie, wyzu-„ ie ze wſzyſtkiego. Powiedzą oni w ten czas, iak teraz mówią, iż robią łaſkę Szla-„ chcicowi, aby pilnował roli, i po Seymikach niewłoczył ſię; powiedzą potym, iż ro-„ bią łaſkę ſkupiąc go, aby na małym dziedzictwa kawałku, nie cierpiąc głodu, wzią-„ wſzy pieniądze, miał pole otwarte do przemyſłu i handlu... Wyzuli go dziś z pra-„ wodawſtwa, wyzuią go wkrótce z dziedzictwa... A liczna część Narodu, niemaiąc „ nic wſpolnego z Oyczyzną, chętnie odda ſię monarchizmowi, bo równość utraciwſzy, „ czegoż żałować będzie? Niech mi ſię nareſzcie godzi ſpytać was JWW. Kolledzy, iaką „ mocą rozróżniacie i dzielicie braci waſzych? nie na mocy Inſtrukcyi, bo nikt nie po-„ każe, aby Inſtrukcye Zaſtawnikow i Arendownych Dzierżawcow z rzędu wymazywały „ Szlachty, albo klaſſyfikowały. Nie na mocy Prawa, bo to tylko gołotow oddala, na „ mocy więc arbitralney. Wielki Boże! iakże okrutnie zawodzicie ſtałe braci w nas po-„ łożone zaufania, iak śmiało łamiecie przyrzeczenia, przy wyborze was z ukłonami, iż „ prerogatyw Szlachty bronić będziecie zaręczone.

„ Stańmy-no N. Stany w naſzey właſney ſkórze, oddaymy te pożyczone piór-„ ka, ktoremi ſię błyſzczemy, powiedzmy ſobie prawdę, oddaymy Skarb Rzeczyplitey; „ Skarby nas wſzyſtkich, to ieſt Staroſtwa, niech te cząſtkami przedane przyczynią nam „ Prawodawcow: a dopiero uyrzemy ſię w tym ſtanie, w iakim wſpół-braci naſzych gnę-„ biemy zoſtaiących. Nie myślę ia tak choć zażalony, wiem, iż przywodząc taki Pro-„ iekt, puściłbym z torbą wiele familiy, nie mam ia, ani moi bracia żadney Króle-„ wſzczyzny, ale mam litość, mam czułe ſerce, do tey i ia was zagrzewam. Żaden „ zapewne z poſłuiących nie oświadczył na Seymikach, iż tę klaſſę, którą dziś od wſpo-„ łeczności oddziela ſamowładnie, oddzielać myśl miał na Seymie. Doſtawſzy loſy braci „ waſzych do rąk, robicie z niemi co ſię podoba, ulitujcie ſię nad niemi wołam do wa-„ ſzey czułości, proſzę za bracią waſzą; żebrzę imieniem pozoſtałych w domach: *Fra-„ tres peto miſericordiam.*

„ N. Panie, pomimo prerogatywy Tronu Twego: *Rex datus in ſubſidium op-„ preſſis*, nie dawno zacny moy Paſterz JW. Naruſzewicz Biſkup Łucki prawdziwie wła-„ ściwie nazwał Cię Królem Szlachty. Niemaż tak świetnego tytułu, Prawami w obli-„ czu Twoim ukutemi. Krew Twoia Polſka niech ſię odezwie w Tobie, może w przy-„ ſzłości krewny Twoy choć dalſzy, przez nieſzczęście z maiątku wyzuty, podobnemu

podpadnie

„ podpadnie losowi. Narzekać on będzie mówiąc: Krew moia, słodko i łaskawie te- Dnia 27 Stycznia.
„ mu panowała Narodowi w ten czas, gdy w obecności Jego, moiego nieprzewiduiące-
„ go losu, Prawodawcza ręka, z naychlubnieyszego mię ogołacała właścicielstwa.

„ A gdy nam o dożywotnych i arendownych dzierżawcach stanowić przycho-
„ dzi; niech przynaymniey w tym rzędzie pamięć współ-braci, los ich iuż w części biedny, osłodzi.

Jmć Pan Zakrzewski Poznański:

„ Radbym milczeniem oszczędzić czas nader drogi dla dobra Oyczyzny, ani
„ też go wycieńczać częstym zabieraniem głosu; ale dziś nad móy zwyczay mówić mi
„ powtórnie obowiązek móy każe. Pierwszego mówienia własne przekonanie było, ni-
„ nieyszego Instrukcya iest mi powodem. Znam powinność podległości Prawu, ale oraz
„ znam powinność Prawodawcy pilnowania, aby systematyczny związek ciągle w Prawo-
„ dawstwie był utrzymywany. Ten powod ostrożnym mi być w tym mieyscu każe, iż-
„ by decyzya poprzedzaiąca nieprzeszkadzała następnym. Postanowiwszy tu dla Emfiteu-
„ tow wolność wchodzenia do Seymikow, moglibyśmy nadal związać sobie ręce do
„ zniesienia tychże Emfiteutow, iako iuż w Prawie uznanych. Dla tego, ieżeli na oddale-
„ nie tego punktu zgody nie będzie, proszę o propozycyą wyraźną *ad Turnum*: Czyli
„ punkt 4. ma być decydowany, lub nie?

Jmć Pan Jelski Starodubowski:

„ Ktokolwiek przyiął na siebie Prawodawcy obowiązek, nie powinien innego
„ celu znać w zdaniu swoim nad dobro Oyczyzny, powinien przychodzić do tey Praw
„ Swiątyni z determinacyą zapomnienia o własnych użytkach, poświęcenia wszelkich
„ względow krwi i przyiaźni tym obowiązkom, które mu urzędowanie i wola współ-
„ braci przepisuie. Tey woli będąc tłómaczem, będę w swym mieyscu stawał, aby wszy-
„ stkie Królewszczyzny na wieczność odprzedane były, nie ogółem, ale częściami, któ-
„ reby nie więcey iak 10 tysięcy każda, donosiły szacunku, a to w tym celu, by, czyli
„ maiętny, czyli ubogi Obywatel, był do kupna i licytacyi onych domieszczony. Ró-
„ wnie przeto stawam w oppozycyi z JW. Poznańskim naprzeciw wniesionemu punkto-
„ wi, na który wtedybym tylko mogł pozwolić, gdyby poprzedziło całey Izby zarę-
„ czenie przez taki dodatek, że to nie będzie przeszkadzało do przedaży tychże Sta-
„ rostw.

Podawał JPan Marszałek Seymowy taką *ad Turnum* propozycyą: *Czyli Possessorowie za Emfiteutycznym Prawem do Skarbu Rzeczypospolitey opłacaiący podatku naymniey złotych sto, maią należeć do wotowania na Seymiku, lub nie?* Lecz niezachodziła na nię zgoda, bo Jmć Pan Zakrzewski Poznański żądał takiey: *Czyli punkt o Emfiteutach ma być niżey spuszczony, czyli też teraz decydowany?*

Jmć Pan Stroynowski Wołyński wyraził:

„ Zaprzeczać propozycyi stosownie do punktu Proiektu uformowaney, iest to ie-
„ dno, co wstrzymywać seymowanie, tamować decyzyą, i nadaremnie czas niszczyć, kiedy
„ się komu niepodoba podana od Laski propozycya, powinien obok niey równą podać,
„ którab y rozwiązywała kwestyą z Proiektu wynikłą, i kończyła. Podał wprawdzie JW.
„ Poznański obok ogłoszoney od Laski, ale ta nie iest do rozwiązania kwestyi, bo w innym
„ celu, gdy żąda zawieszenia decyzyi. Nakoniec ia tu naymnieyszey nie żądam legali-
„ zacyi przez przyznanie Emfiteutom *activitatis* na Seymikach, bo wnosić należy, iż

Dnia 27 Stycznia.

,, *in tantum, in quantum* znaydą ſię Emfiteuci, będą mieli *vocem activam.* A gdy podobać ſię będzie w czaſie Rzeczypoſpolitey, a choćby i w teraźnieyſzym ſeymowaniu, nikt iey bronić nie będzie, ani może, rozrządzenia Staroſtw ku lepſzemu iey użytkowi: dla tego ſpodziewać ſię nam należy, że JWW. opponuiący ſię odſtąpić raczą wnieſienia ſwego.

Powtorzonym znowu było czytanie punktu i propozycyi od Łaſki podaney, ale podobnie, iak wyżey, niezachodziła iednomyślność, i żądano ſpuſzczenia bez decyzyi punktu o Emfiteutach. Co popierał JPan Zambrzycki Nurſki, oświadczaiąc ſię, że toż ſamo, co Generał Wielkopolſki zalecił Reprezentantom ſwoim, ma także w własney Inſtrukcyi, iż tu idzie o więcey, iak dopuſzczenie tylko Emfiteutow *ad activitatem* na Seymikach. Idzie o całość Skarbu, mogliby ſię w czaſie Emfiteuci bronić decyzyą.

W zamiarze zbliżenia iednomyślności, JPan Kwilecki Kaſztelan Kaliſki mowił:

,, Przewidywałem N. Krolu zaſiadaiąc na Deputacyi Konſtytucyiney, że w artykule 5. *co do oſob mieyſce i głos na Seymikach maiących*, ſześć pierwſzych punktow, znaydzie w Stanach ſeymuiących wiele trudności i obawy, ażeby ſię pod ktory punkt niewciſnęli Czynſzownicy lub Krolewſzczyzny, coby było przeciwko Inſtrukcyi wielu Woiewodztw.

,, Dla czego Prz: Skonfed: Stany, życzyłbym, aby te kilka punktow, z ktorych nam każdy *Turnum* prorokuie, w iedeu krótki Proiekt wſzyſtkim obawom dogodny pomieścić, ktory czytam. *Szlachta Poſſeſſorowie Dobr wſzelkiey natury, bądź dożywotni, bądź doczeſni, co płacą naymniey złotych ſto podatku dzieſiątego groſza do Skarbu Rzeczypoſpolitey,* activitatem *na Seymikach mieć będą.* Tym ſpoſobem nie wſzyſcy, mniey maiący od dziedzicow Szlachta *ab activitate* na ziazdach oddaleniby byli.

Gdy nieiakie ieſzcze trwały w tey mierze kontrowerſye, Krol Jmć wezwawſzy do Tronu Miniſterium, mowił w te ſłowa:

,, Wſzak to ieſt niezbitą prawdą, iż niktby ſię niepodeymował pracy, i trudow, ktoby nieprzewidywał ich końca, i onego ſobie nieżyczył. Zważcie więc Przezacne Seymuiące Stany, iak ogromną macie przed ſobą robotę do ugruntowania powſzechnego ſzczęścia Rzeczypoſpolitey, chcieycie ſię obeyrzeć na termin czaſu, któryście ſami ſobie przeznaczyli do ſeymowania, a z tych dwoch widokow nie wątpię, że uczynicie porównanie rozległości czaſu, i ogromności dzieła, z żalem wewnętrznym, iż dotąd ledwie kilka wierſzy w Seymikowym Proiekcie poſtąpiliście. Ktożby chciał tyle pracy podeymować, tracić maiątki, niſzczyć ſwe zdrowie, iak tu z Nas każdy doznaie, aby ſkończyć z żalem na tym ſmutnym wſpomnieniu: *Laboravimus non ſolum totis diebus, ſed totis annis, & nihil fecimus.* Ktoż, ieżeli nie My ſami pſuiemy ſobie zamiar doprowadzenia publicznego dobra do pożądanego końca, gdy w niezgodności umyſłow, około ſłow naymnieyſzych zaſtanawiamy ſię? gdy niechcemy nawet przyimować ſpoſobu, ktory Nam do ułatwienia ſporow ſamo Prawo przepiſało; i owſzem, co dzień go trudnieyſzym czyniemy, gdy w pomnażaniu propozycyi i dodatkow, zaoſtrzamy opinie Naſze, nie tak do ułatwienia rzeczy, iako ku odrażeniu tych, ktorych Prawo przy Styrze poſtawiło. Spodziewam ſię, że łatwo zrozumiany ieſtem, i dla czego to mowię. Teraz zaś pragnąc iak naygoręcey poſtępowania śpieſznego w decyzyi Proiektu Seymikowego, gdy wi-

Dnia 27 Stycznia.

„ dzę kamień sprawuiący zawadę w artykule z porządku dziś decyduiącym się, sam „ się przychylam do tey myśli, którą tu dopiero godny Senator Jmć Pan Kasztelan „ Kaliski podał: bo odsuwa z przewidywania wynikłą nadal troskliwość, która zdaie „ się być zawczesną. Z tych widokow radzę, aby to zdanie było przyięte, abyście „ spory decyzyą trudniące oddalili dla własnego dobra tak każdego seymuiącego, ia- „ ko i powszechnego Oyczyzny; a ieżeliby się i to niepodobało, proszę, abyśmy przy- „ naymniey szanowali JP. Marszałka Seymowego, nietylko przez wzgląd zasług Jego, „ ale, iżbyśmy w nim, siebie samych szanowali: Proszę, i radzę, abyśmy mu pozwa- „ lali podawać do godzenia Nas, sposoby, i owszem pomagali mu powolnością Na- „ szą; proszę, niechcieycie odrażać Jego szacownych starań, dla dobra powszechnego, „ nadwerężeniem nawet zdrowia Jego tak potrzebnego. Pomniycie WMćPanowie na „ dobro własne i Oyczyzny. Bo ieżeli w każdym punkcie tyle zachodzić będzie tru- „ dności, próżno trawić będziemy z takim kosztem zdrowia i maiątku, miesiące i la- „ ta. Wreszcie nie zostanie nam, tylko żal, i wstyd; żal i dla pozostałych w domu „ Braci na tych, którym powierzyli staranie o swym, i powszechnym dobru.

Odezwał się Jmć Pan Marszałek Seymowy:

„ Pozwolisz W. K. Mość złożyć u podnożka Tronu Twoiego nayglębsze „ podziękowanie za łaskawe osoby moiey wspomnienie. To, co iuż wielekroć razy „ tu oświadczałem, niech wolno mi będzie powtorzyć: że życiem i maiątkiem moim „ pragnę służyć Oyczyznie, i chlubnoby dla mnie było, gdybym tą szczupłą ofiarą „ mógł dokupić się ulepszenia iey losu. A teraz zwracaiąc się do materyi, wzywam „ JPana Sekretarza do czytania dodatku JPana Kasztelana Kaliskiego.

W tym mieyscu przed przystąpieniem JPana Sekretarza do przeczytania zagaionego dodatku, zabrał głos JPan Szczaniecki Kaliski, radząc iak nayrychleyszą decyzyą materyi Seymikow, aby potym przystąpić do opatrzenia źrzodeł dochodow publicznych, i postawienia Rzeczypospolitey w stanie rządney i silney potęgi.

Rzekł Jmć Pan Marszałek Seymowy:

„ Jeżeli mnie Stany Seymuiące iednomyślną wolą swoią uwalniaią od trzy- „ mania się *in filo* Proiektu, to punkt o Emfiteutach mógłby być wymazany, a do „ decyzyi następnego przystąpilibyśmy.

Zgoda na to; powszechny dał się słyszeć odgłos. Po czym czytał JPan Sekretarz punkt następny w słowach: *Possessorowie wszelkiey natury dożywotni, podatku naymniey złł sto opłacaiący.*

Proszono o poprawę, zamiast słow: *Possessorowie wszelkiey natury* położenia. *Possessorowie Dóbr Ziemskich*, a inni dodatku żądali, i *Duchownych.*

Rzekł Jmć Pan Sołtyk Krakowski:

„ Widzę ia troskliwość naywiększą Generału Wielkopolskiego, który niechce „ zostawiać dożywotnikow pod wyrazem słów: *Dóbr wszelkiey natury*, ale żąda nato- „ miast szczegułu *Dóbr Ziemskich*; lecz żeby też i tak było położono: *Possessorowie* „ *wszelkiey natury dożywotnicy.* Czyż przez to mniemać można, że Emfiteuci podszyć „ się mogą, kiedy tu iest mowa o samych dożywotnikach, a inna iest natura Emfiteu- „ tow; a nawet i mimo tego, czyż Rzplita nie ma władzy odebrać własności swoiey, i „ ku naylepszemu użytkowi obrocić?

Dnia 27 Stycznia.

W tym mieyscu JPan Zieliński Nurski, żądał decyzyi o Emfiteutach w zamiarze, by iuż losu swoiego pewni byli, na którą stronę spodziewać im się wyroku Stanow zostaie. Lecz gdy JPan Marszałek Seymowy oświadczył, że za powszechną Izby zgodą, punkt ten został z Proiektu wyięty; Przystąpił Jmć Pan Sekretarz do powtornego czytania punktu o Possessorach dożywotnich z poprawą: *Dóbr Ziemskich i Duchownych.* Na co niezachodziła zgoda, bo JPan Wołłowicz Ciechanowski niechciał mieć natury ziemskości łączoney z Dobrami Duchownemi.

Jmć Pan Błociszewski Łęczycki zmnieyszenia kwoty do zł. 20. a JPan Kietliński Sandomirski uwolnienia dzierżawcow od wszelkiey opłaty, i ogólnego ich przypuszczenia żądał.

Jmć Pan Oborski Liwski:

„ Rozumiem, że JW. Ciechanowski nie raczy się sprzeciwiać dodatkowi wyra„ zu: i *Duchownych*, gdy poweźmie wiadomość, że na ten koniec iest żądany, aby od„ dać sprawiedliwość Obywatelom, którzy maią pod dożywociem swoim w Biskupstwach „ Woytowstwa, znaczny z nich opłacaią dwudziestego grosza podatek, iako z natury „ Dóbr Duchownych.

Odezwał się na to JPan Krzyżanowski Kaliski:

„ Ja mam Instrukcyą, żeby wszystkie Woytowstwa w Dobrach Biskupich były „ obrócone na fundusz Inwalidow; więc z tego powodu godzić się nie mogę na wyraz: „ i *Duchownych.*

Zabrał głos Xiąże Marszałek Konfederacyi Litt: w te wyrazy:

„ Ilekroć razy szliśmy przez ogóły, tylekroć, koniec prędszy zyskiwaliśmy, „ tyle razy ufność nas doprowadzała do zamierzoney mety. Lecz ile razy szczegułami „ zaczęliśmy napychać materye, tyle razy, albo nigdy, albo trudnego w zamiarach na„ szych, doznawaliśmy końca. Wprowadzona kwestya o Emfiteutach obawę zrodziła, „ aby przyznaiąc im Prawo wotowania na Seymikach, tym sposobem nie związać so„ bie rąk w dalszym postępowaniu; iak wypadnie, czy sprzedać na fundusz Skarbu Sta„ rostwa, czyli też zachować nienaruszenie Emfiteutyczne Prawo: została się ta kwestya „ bez decyzyi, aby daley postępować. Przedsięwzięty punkt dożywotnikow *wszelkiey* „ *natury*, też samę, co pierwszy zradza trudność, bo iest obawa, by pod ogułem „ *wszelkiey natury* nie podszyli się Emfiteuci. Chcemy temu zaradzić przez excepcye, i „ chwytamy się szczegółu *Dóbr Ziemskich*; zaczym idzie drugi szczegół i *Duchownych*; „ lecz i na tym nie będzie ieszcze końca, bo kiedy zaymować szczegóły mamy, to trze„ ba zaymować wszystkie, trzeba zarazem mowić o Dobrach po-Jezuickich, trzeba „ mówić i o Maltańskich, bo są Kommenderye. Zważmy w iaką przepaść wpadamy, co „ dwiema słowami *wszelkiey natury* zakończyć można było. Jeżeli będzie mocen Seym „ odebrać Starostwa, będzie mocen i skassować Emfiteutow; to na zawadzie do wyrze„ czenia *wszelkiey natury*, stawać nam niepowinno, bo nieprzywięzuiemy się nadal, „ iakie nastąpi rozrządzenie, ale chcemy mówić *in statu quo.* A nadewszystko, kiedy „ powiedzieliśmy sobie iuż po wielekroć razy, że wszelkie ustawy teraźnieyszego Sey„ mu, stawać nam na zawadzie nie będą do rozrządzenia i odmiany *in melius.* Więc „ róbmy zawsze w tey ufności, że nam to nadal zapory nie położy. Nie iest mieysce „ mówienia teraz o skassowaniu Emfiteutow, bo wśrzod materyi Seymikow znayduiemy „ się, ale mniemałbym naywiększą niesprawiedliwością, gdybyśmy ich losu tym przy-

„ naymniey

„ naymniey nieſtarali ſię oſłodzić; na naywyżey wyciągniętą od nich opłatę czynſzową; Dnia 27 Stycznia.
„ aby mieli *activitatem* na Seymikach. Stawam przeto przy ogóle nawet bez wyrazow
„ *wſzelkiey natury*, bo w tym nie widzę zamitrężenia czaſu, a nadewſzyſtko, że nie
„ upatruię, aby w czym wiązać mogł dalſze, które przedſięwziąść będzie ſię podoba-
„ ło ku zaſileniu Skarbu ſpoſoby.

Czytał JPan Sekretarz Seymowy ſtoſowny do tego punkt: *Poſſeſſorowie dożywotni podatku naymniey złotych ſto opłacaiący.*

Lecz nie było na to zgody, iednych żądanie ſłyſzeć ſię dało o zwrot oryginalnego punktu, innych z odmianą wyrazu *wſzelkiey natury*, na ſłowa *Dóbr Ziemſkich*, a innych za dodatkiem i *Duchownych*.

Jmć Pan Siwicki Trocki:

„ Ta ieſt wolnego Narodu właſność, że ſzacuiąc wolność, którą w obcych Na-
„ rodach zatraconą widzi, czuły ieſt o nię: z czułości w troſkliwość, a z troſkliwości
„ zachodzi do podeyrzenia i poſądzeń.

„ Poſtrzega iakowy uymę prerogatywy ſwoiey, zapala ſię i oddala ią; a gdy
„ nie naydzie co ſupponował, iednakże czuwać nie przeſtaie.

„ W tey troſkliwości, i ſuppozycyi ſą u niego na pierwſzym względzie panuią-
„ ce oſoby, a na drugim możnowładzcy.

„ Doświadczamy i my tego w nas ſamych N. Stany, kiedy często powtarzane
„ przeciwko możnowładzcom ſłyſzemy głoſy, kiedy chwalebnym zapałem znieść ich
„ ſzkodliwą władzę uſiłuiemy.

„ Z tey to troſkliwości, żeby możnowładzcy, rozdżieliwſzy Prawami zaſtawne-
„ mi, obſzerne ſwe ziemie na Obywateli, niemieli ich niewolnikami do ſwego użycia,
„ napiſaliście ſurowe przeciwko zaſtawnikom i dożywotnikom Prawo.

„ Zamierzyliście ſię na możnowładzcow, a uderzeni zoſtali waſzym wyrokiem
„ Obywatele do 20,000 poſiadaiący maiątku, zapewne oświeceni i cnotliwi, godni w o-
„ bradach Obywatelſkich pomieſzczenia, których Prawa dawne do funkcyi Deputackich,
„ a zawſze do Kommiſſyi Powiatowych przypuſzczaią, wybor których, coraz doświad-
„ czać ſię będzie trudnieyſzy.

„ Usuwaiąc tyle Obywateli, ſkrzywdziliście ich, zatrudniliście do admini-
„ ſtracyi ſprawiedliwości i porządku wybor, ale nie zaradziliście przeciwko możno-
„ władzcom.

„ Jeſtem przekonany, że możnowładztwo ma ſwe nieporuſzone w wolnym Na-
„ rodzie ſiedliſko, i nietylko przeimeſzkiwa tam, gdzie fortuna hoynie wyſypała boga-
„ ctwa, lecz lokuie ſię w przymiotach duſzy.

„ Nieraz ſię to doświadcza, że bogaty możnowładzca z koſztem niezmiernym,
„ i z zniſzczeniem ſwoim Deputatow na Trybunał, na Seymy wybrał Poſłow, a obro-
„ tny co ſobie umiał poradzić, zrobił *pluralitatem*, i pożytkował.

„ Przeciwko Możnowładzcom bogatym łatwiey piſać Prawa, ale przeciwko
„ możnowładzcy na obrocie zaſadzonemu, i Prawa piſać, i zaradzić trudno.

„ N. Stany, na cnocie i oświeceniu gruntuie ſię Narodu wolność; tam, drogi
„ ten dar nieba upodobał, i ſtałe ſwoie założył pomieſzkanie; ſtaraymy ſię, abyśmy cno-
„ tę i nauki w Narodzie podnieśli, ieżeli wolność naſzę zachować i ugruntować chcemy.

„ Będą i w takich czaſiech możnowładzcy, ale ci będą na wzor owych Kamil-
„ low, Scypionow, Katonow, Cyceronow w Rzymie; na wzor Solonow w Atenach;

Dnia 27 Stycznia.

„ Likurgow w Sparcie, Annibalow w Kartaginie, którzy i pierſiami ſwemi Oyczyznę „ zaſtaniać, i radą utrzymywać potrafili.

„ Takich ia możnowładzcow moiey życzę Oyczyznie, takich nam na tym ży„ czę Seymie, i takich obawiać ſię nie trzeba.

„ Bogatym zaś możnowładzcom, ieżeli ich mamy, albo mieć lękamy ſię, za„ radzić nayłatwiey, którzy z Dóbr ſwoich liczną prowadzić mogą Szlachtę, którzy Pra„ wa zaſtawne, arendowne, dziedziczne dać mogą, lub dali z warunkiem czynſzu, lub „ poſługi, na którą większą baczność być ſądzę potrzebną.

„ W tey zaś troſkliwości nie karzcie N. Stany zaſtawnikow, dożywotnikow „ i dzierżawcow, znacznych maiątkow i niezmyślonych; bo wiele utracą Prowincye „ Obywateli, nie tylo do wotowania, ale, iakom iuż powiedział, do funkcyi Deputa„ ckich, Kommiſſarſtwa Cywilno-Woyſkowego zdatnych, których wybor naſtępnie bę„ dzie trudnieyſzy.

„ I zaſtawnicy, i dożywotnicy, i dzierżawcy, ſą to Poſſeſſyonaci, ſą to Oby„ watele, co ſię do Ekonomiki kraiowey, i do cyrkulacyi pieniędzy w kraiu przykłada„ ią, nie można więc ich tak opiſywać, iak tych, co żadnego nie maią ſiedliſka.

„ Decydowaliście N. Stany *pluralitate* na zaſtawnikow i dożywotnikow złotych „ ſto dzieſiątego groſza; gorliwość waſza napiſała to ſurowe Prawo, niech miłość wſpół„ braci, niech wzgląd na dobro Oyczyzny, łączy nas tą iednomyślnością, iżbyśmy zre„ dukowawſzy na zł. 50 podatku z Dóbr dożywotnich i zaſtawnych Rzplitey czyniących, „ wolnego głoſu na Seymikach pozwolili.

„ Co z tym większą wnoſić i proſić odważam ſię ufnością, im mocniey o do„ brych chęciach waſzych dla Oyczyzny, o waſzey ſprawiedliwości, o waſzym do „ Praw przyſzłych, i na przeſzłe względzie, ieſtem w ſercu moim przeświadczony.

„ Pamiętać zapewne zechcecie na tę Prawodawcom zoſtawioną Cycerona prze„ ſtrogę: *Magiſtratus hanc eſſe vim, ut præſit præſcribatque recta & utilia, & con„ juncta cum Legibus.*

Wśrzod takowego zdań rozrożnienia, podawał ſpoſob załatwienia troſkliwości przy Inſtrukcyi ſtawaiących JPan Potocki Marſzałek Nadworny Litt. aby bez wyſzczególnienia natury Dóbr powiedzieć tylko w ogule *Poſſeſſorowie prawni*, który wyraz naymnieyſzey nie uczyni w dalſzym rozrządzeniu zawady, bo w każdym czaſie, gdy ſię podoba znieść Emfiteutyczne Staroſtwa, przeſtaną być prawnemi Poſſeſſorami Emfiteuci.

Nie było i na to zgody, a Jmć Pan Zieliński Nurſki chciał mieć w tych ſłowach decydowany punkt: *Szlachta Poſſeſſorowie Dóbr Ziemſkich opłacaiący podatku naymniey złotych ſto.*

Lecz i na to niezachodziła iednomyślność, a żądano, aby między punktem oryginalnym od Deputacyi, a dodatkiem Jmci Pana Nurſkiego *Turnus* był dany. Zagaił JPan Marſzałek Seymowy przeczytanie tych obudwoch punktow, po czym podał taką *ad Turnum* propozycyą: *Czyli punkt* 5. *podany od Deputacyi ma być przyięty? czyli podany od Jmci Pana Nurſkiego? Ma być przyięty podany od Deputacyi* affirmativè. *Ma być przyięty od JPana Nurſkiego* negativè.

Gdy powtorzył Jmć Xiądz Referendarz Koronny ogłoſzenie tey propozycyi, rozpoczął ſię *Turnus.*

Dnia 27 Stycznia.

SENAT.

Jmć Xiądz Rybińſki Biſkup Kujawſki *affirmativè.*
— — Naruſzewicz Biſkup Łucki *affirmativè.*
— — Cieciſzowſki Biſkup Kijowſki *affirmativè.*
— — Koſſakowſki Biſkup Inflantſki *affirmativè.*
Xiąże Jabłonowſki Kaſztelan Krakowſki *affirmativè.*
Jmć Pan Plater Kaſztelan Trocki *affirmativè.*
— — Felkerzamb Woiewoda Inflantſki *affirmativè.*
— — Kwilecki Kaſztelan Kaliſki *affirmativè.*
— — Ożarowſki Kaſztelan Woynicki *affirmativè.*
— — Mniewſki Kaſztelan Brzeſki-Kujawſki *affirmativè.*
— — Suchodolſki Kaſztelan Smoleńſki *affirmativè.*
— — Oſtrowſki Kaſztelan Czerſki *affirmativè.*
Xiąże Czetwertyńſki Kaſztelan Bracławſki *affirmativè.*
Jmć Pan Zelińſki Kaſztelan Biecki *negativè.*
— — Zakrzewſki Kaſztelan Nakielſki *negativè.*
— — Mlicki Kaſztelan Sierpſki *negativè.*
— — Zielińſki Kaſztelan Rypińſki *negativè.*
— — Oborſki Kaſztelan Ciechanowſki *affirmativè.*
— — Rybińſki Kaſztelan Owrucki *affirmativè.*
— — Małachowſki Kanclerz W. Kor. *affirmativè.*
— — Potocki Marſzałek Nadworny Litt. *affirmativè.*
— — Koſſowſki Podſkarbi Nadworny Koronny *affirmativè.*

STAN RYCERSKI.

WOIEWODZTWO KRAKOWSKIE.

Jmć Pan Dembińſki Chorąży Krakowſki *negativè.*
— — Ruſſocki Cześnik Krakowſki *negativè.*
— — Otſinowſki Burgrabia Krakowſki *negativè.*
— — Puſzet Staroſta Zawichoſtſki *affirmativè.*
— — Głębocki *negativè.*
— — Walewſki Szambelan J. K. Mci *negativè.*
— — Mieroſzewſki Szambelan J. K. Mci *negativè.*
— — Linowſki Szambelan J. K. Mci *negativè.*

WOIEWODZTWO POZNAŃSKIE.

Jmć Pan Gorzeńſki Podkom: Poznańſki *negativè.*
— — Zakrzewſki Chorąży Poznańſki *negativè.*
— — Raczyńſki Generał-Major *negativè.*
— — Gliſzczyńſki Kaſztelanic Biechowſki *negativè.*
— — Lipſki Generał-Major *negativè.*
— — Działyńſki Woiewodzic Kaliſki *negativè.*

WOIEWODZTWO WILEŃSKIE.

Powiat Wileńſki.

Jmć Pan Tyzenhauz Chorąży Wileńſki *negativè.*
— — Korſak Sędzia Ziemſki Wileńſki *negativè.*

Powiat Oſzmiańſki.

Jmć Pan Chomińſki Sędzia Ziemſki Oſzmiańſki *negativè.*
— — Czechowicz *negativè.*

Dnia 27 Stycznia.

Powiat Lidzki.

Jmć Pan Narbut Woyſki Lidzki *affirmativè.*

Powiat Wiłkomirſki.

Jmć Pan Pomarnacki Cześnik Wiłkomirſki *affirmativè.*
— — Kościałkowſki Staroſta Czotyrſki *affirmativè.*

Powiat Brasławſki.

Jmć Pan Manuzzi Staroście Opecki *affirmativè.*

WOIEWODZTWO SANDOMIRSKIE.

Jmć Pan Małachowſki Referendarz Kor. Marſzałek Seymowy *affirmativè.*
— — Małachowſki Staroſta Opoczyńſki *affirmativè.*
— — Skórkowſki Podcz: Opoczyńſki *affirmativè.*
— Niemirycz Podſtóli Stężycki *affirmativè.*
— — Kietlińſki Łowczy Radomſki *affirmativè.*
— — Wiercińſki Cześnik Halicki *affirmativè.*
— — Mężeńſki Podſtolic Stężycki *affirmativè.*
— — Jaſieńſki Kapitan *affirmativè.*

WOIEWODZTWO KALISKIE.

Jmć Pan Krzyżanowſki Łowczy Poznańſki *negativè.*
— — Radolińſki Szambelan J. K. Mci *negativè.*
— — Gorzeńſki Szambelan J. K. Mci *negativè.*
— — Miaſkowſki Szambelan J. K. Mci *negativè.*
— — Wilkońſki Szambelan J. K. Mci *negativè.*
— — Szczaniecki *negativè.*
— — Pruſki Szambelan J. K. Mci *negativè.*

WOIEWODZTWO GNIEZNIEŃSKIE.

Jmć Pan Krzyżanowſki Woyſki mnieyſzy Gnieźn: *negativè.*
— — Madalińſki Major w Kawaleryi Narodowey *negativè.*
— — Krzycki Kaſztelanic Krzywińſki *negativè.*
— — Bronikowſki Szambelan J. K. Mci *negativè.*
— — Breza Szambelan J. K. Mci *negativè.*

WOIEWODZTWO TROCKIE.

Jmć Pan Siwicki Strażnik Trocki *affirmativè.*
— — Gieyſztort Rotmiſtrz *negativè.*

Powiat Grodzieńſki.

Jmć Pan Dziekońſki Podſkarbic Nadworny Litt: *affirmativè.*

Powiat Kowieńſki.

Jmć Pan Mineyko Piſarz Ziemſki Kowieńſki *affirmativè.*

Powiat Upitſki.

Jmć Pan Karpp Chor: Upitſki *negativè.*

WOIEWODZTWO SIERADZKIE.

Jmć Pan Łubieńſki Staroſta Nakielſki *affirmativè.*
— — Walewſki Stolnik Sieradzki *affirmativè.*
— — Siemięńſki Stoln: Radomſki *negativè*

Dnia 27 Stycznia.

ZIEMIA WIELUNSKA.

Jmć Pan Brzostowski Starosta Sokołowski *affirmativè.*

WOIEWODZTWO ŁĘCZYCKIE.

Jmć Pan Mączyński Cześnik Łęczycki *negativè.*
— — Bysźewski Regent Ziemski Łęczycki *negativè.*
— — Błociszewski General-Major *negativè.*

XIĘSTWO ŻMUDZKIE.

Jmć Pan Gorski Pisarz Skarb: Litt: *negativè.*
— — Sylwestrowicz Sędzia Ziemski *negativè.*
— — Rupeyko Sędzia Ziemski *negativè.*
— — Przeciszewski Sędzia Grodzki *negativè*
— — Nagórski Podkomorzyc Żmudzki *negativè.*
— — Piłsudzki Szambelan *affirmativè.*
— — Olędzki Rotmistrz *negativè.*

WOIEWODZTWO BRZESKIE-KUJAWSKIE.

Jmć Pan Zakrzewski Starosta Radziejowski *negativè.*
— — Trzciński Starosta Kruszwicki *negativè.*
— — Dąbski Woiewodzic *negativè.*

WOIEWODZTWO KIJOWSKIE.

Jmć Pan Iliński General-Inspektor Woysk Kor. *affirmativè.*
— — Rzewuski Podpułk: *affirmativè.*
— — Rybiński Szambelan Króla Jmci Pruskiego *affirmativè.*

WOIEWODZTWO INOWROCŁAWSKIE.

Jmć Pan Madaliński Cześn: Brzeski-Kujawski *negativè.*
— — Sokołowski Starosta Nieszawski *negativè.*
— — Leszczyński Starosta Grabowiecki *negativè.*

ZIEMIA DOBRZYNSKA.

Jmć Pan Zboiński Starosta Mszański *affirmativè.*

WOIEWODZTWO RUSKIE.

ZIEMIA CHEŁMSKA.

Jmć Pan Komorowski Rotmistrz Kawaleryi Narodowey *affirmativè.*

WOIEWODZTWO WOŁYŃSKIE.

Xiąże Czartoryski Stolnik Litt: *affirmativè.*
Jmć Pan Stroynowski Podkom: Buski *affirmativè.*
— — Zagorski Sędzia Grodzki Krzemieniecki *negativè.*
— — Krzucki Towarzysz Kawaleryi Narodowey *affirmativè.*

WOIEWODZTWO PODOLSKIE.

Jmć PanMierzejewski Strażnik Polny Koronny *affirmativè.*
— — Boreyko Podkomorzy Latyczowski *negativè.*
— — Kosecki Woyski Podolski *affirmativè.*
— — Witostawski Szambelan *negativè.*
— — Przezdziecki Ex-Starosta Piński *negativè.*
— — Zaiączek Pułkownik *affirmativè.*

Dnia 27 Stycznia.

WOIEWODZTWO SMOLEŃSKIE.

Jmć Pan Eydziatowicz Chor: Smoleński *affirmativè.*
— — Puzyna Generał-Adjutant J. K. Mci *affirmativè.*
— — Zdzitowiecki Szambelan J. K. Mci *affirmativè.*

Powiat Starodubowski.

Jmć Pan Jelski Stolnik Starodubowski *negativè.*

WOIEWODZTWO LUBELSKIE.

Xiążę Czartoryski Generał Ziem Podolskich *affirmativè.*
Jmć Pan Potocki Ex-Podstoli Koronny *affirmativè.*
— — Dłuski Podkomorzy Lubelski *affirmativè.*
— — Morski Podkom: Przem: *affirmativè.*
— — Lemnicki Starosta Jan: *affirmativè.*
— — Xawery Stoiński Szambelan J. K. Mci *affirmativè.*

WOIEWODZTWO POŁOCKIE.

Jmć Pan Szczyt Sędzia Połocki *negativè.*

WOIEWODZTWO NOWOGRODZKIE.

Jmć Pan Bernowicz Sędzia Ziemski Nowogrodzki *negativè.*

Powiat Słonimski.

Jmć Pan Sołtan Chor: W. Litt. *negativè.*

Powiat Wołkowyski.

Jmć Pan Grabowski Krayczy Litewski *negativè.*
— — Suchodolski Szambelan J. K. Mci *negativè.*

WOIEWODZTWO PŁOCKIE.

Jmć Pan Krajewski Podcz: Płocki *affirmativè.*
— — Rościszewski Podcz: Raciązki *negativè.*
— — Zieliński Generał-Major *negativè.*
— — Wessel Szambelan *negativè.*
— — Zieliński Podkomorzyc Płocki *negativè.*
— — Jeżewski Generałowicz *negativè.*

Powiat Orszański.

Jmć Pan Hłasko Chor: Witebski *affirmativè.*
— — Miaskowski Szambelan J. K. Mci *negativè.*

XIĘSTWO MAZOWIECKIE.

ZIEMIA CZERSKA.

Jmć Pan Rostworowski Sędzia Ziemski Czerski *negativè.*
— — Jezierski Kasztelanic Łukowski *negativè.*

ZIEMIA WARSZAWSKA.

Jmć Pan Sobolewski Starosta Warszawski *affirmativè.*

ZIEMIA WIZKA.

Jmć Pan Gomóliński Instygator Koronny *affirmativè.*
— — Ledochowski Starosta Bronowski *affirmativè.*
— — Rakowski Podwojewodzy *affirmativè.*

Dnia 27 Stycznia.

ZIEMIA WYSZOGRODZKA.

Jmć Pan Szymanowſki Pułkownik *negativè*.

ZIEMIA ZAKROCZYMSKA.

Jmć Pan Kicki Koniuſzy Koronny *affirmativè*.
— — Radzicki Podkomorzy Zakroczymſki *affirmativè*.

ZIEMIA CIECHANOWSKA.

Jmć Pan Wołłowicz Stolnik Ciechanowſki *negativè*.
— — Noſſarzewſki Sędzic Ciechanowſki *negativè*.
— — Oſtaſzewſki Szambelan *negativè*.

ZIEMIA RÓŻANSKA.

Jmć Pan Górſki Szambelan J. K. Mci *affirmativè*.

ZIEMIA LIWSKA.

Jmć Pan Oborſki Sędzia Ziemſki *affirmativè*.
— — Kicińſki Szeff Gabinetu J. K. Mci *negativè*.
Jmć Pan Grzybowſki Podſtoli Liwſki *negativè*.
— — Cieſzkowſki Staroſta Kleſzczelewſki *negativè*.

ZIEMIA NURSKA.

Jmć Pan Zambrzycki Stolnik Nurſki *negativè*.
— — Zielińſki Podſtoli *negativè*.

WOIEWODZTWO PODLASKIE.

ZIEMIA DROHICKA.

Jmć Pan Oſſolińſki Staroſta Drohicki *negativè*.
— — Kuczyńſki Chorąży Drohicki *negativè*.
— — Urbańſki Cześnik Drohicki *negativè*.

ZIEMIA BIELSKA.

Jmć Pan Oſſolińſki Staroſta Sandomirſki *negativè*.
— — Trojanowſki Sędzia Ziemſki Bielſki *negativè*.
— — Węgierſki Szambelan J. K. Mci *negativè*.

WOIEWODZTWO RAWSKIE.

ZIEMIA RAWSKA.

Jmć Pan Leſzczyńſki Cześnik Rawſki *negativè*.
— — Woyczyńſki Chor: Bielſki *negativè*.
— — Dominik Szymanowſki Szambelan *affirmativè*.

ZIEMIA SOCHACZEWSKA.

Jmć Pan Szymanowſki Regent Koronny *affirmativè*.
— — Zembrzuſki Woyſki Mſzczonowſki *negativè*.

ZIEMIA GOSTYNSKA.

Jmć Pan Rzętkowſki Podczaſzy Goſtyńſki *negativè*.
— — Zawiſza Podſtoli Gąmbińſki *negativè*.
— — Łączyńſki Kapitan Gwardyi Pieſzey Koronney *affirmativè*.

WOIEWODZTWO BRZESKIE - LITEWSKIE.

Xiąże Sapieha Generał Artylleryi, i Marſzałek W. X. Litt: *affirmativè*.
— — Niemcewicz Sędz: Gr: Brzeſki - Litt: *affirmativè*.
— — Matuſewicz Rotmiſtrz Kawaleryi Narodowey *affirmativè*.

Dnia 27 Stycznia.

Powiat Piński.

Jmć Pan Butrymowicz Podstarosta *affirmativè.*

WOIEWODZTWO BRACŁAWSKIE.

Jmć Pan Rakowski Woyski Winnicki *negativè.*
= = = Szwieykowski Woiewodzic Podolski *negativè,*
= = = Leżeński Szambelan J. K. Mci *affirmativè.*

WOIEWODZTWO MIŃSKIE.

Jmć Pan Puttkamer Ciwun Żmudzki *affirmativè.*

Powiat Mozyrski.

Jmć Pan Jeleński Starosta Mozyrski *affirmativè.*

Powiat Rzeczycki.

Jmć Pan Morawski Ex-Pisarz Woysk: Litt: *affirmativè.*
= = = Sołtan Łowczy Rzeczycki *affirmativè.*

XIĘSTWO INFLANTSKIE.

z Korony.

Jmć Pan Batowski Kawaler Maltański *affirmativè.*

z Litwy.

Jmć Pan Julian Niemcewicz *affirmativè.*
= = = Kaczanowski Metrykant Litt: *affirmativè.*

z Inflant.

Jmć Pan Weyssenhoff Szambelan *affirmativè.*
= = = Kublicki Vice-Brygadyer Kawaleryi Narodowey *affirmativè.*

WOIEWODZTWO CZERNIECHOWSKIE.

Jmć Pan Radzimiński Chor: Urzędowski *affirmativè.*
= = = Czarnołozski Podstoli Czerniechowski *affirmativè.*
= = = Ledochowski Woiewodzic Czerniech: *affirmativè.*
= = = Błędowski Major w Kawaleryi Narodowey *affirmativè.*

Po Turnusie ukończonym znalazło się wotow Senatorow i Ministrow *affirmativè* 18. *negativè* 4. Z Stanu Rycerskiego *affirmativè* 70. *negativè* 88. Junctim *affirmativè* 88. *negativè* 92.

W sekretnym zaś turnowaniu było wotow *affirmativè* tylko 78, a za przyięciem dodatku JPana Nurskiego *negativè* wotow 100 znalazło się.

Zbliżyło się potym do Tronu Ministerium, i Sessyą na dzień iutrzeyszy solwował JPan Małachowski Kanclerz W. Koronny.

SESSYA XXV.

Dnia 28 Stycznia.

SESSYA XXV.

Dnia 28. Stycznia Roku 1791.

Jmć Pan Marszałek Seymowy zagaił:

,, Nadzieia iak iest zasileniem przedsięwzięć ludzkich, tak gdy słabieie uskra-
,, mia ochotę, przytępia umysł, a nużnieyszą sprawia pracę: Jak pewność tych skutkow
,, z doświadczenia mamy, takbym rad, aby w poważnym waszym Prześwietne Stany
,, zgromadzeniu te niedosięgały nas przeznaczenia. Z gorliwą chęcią przedsięwzięliśmy
,, Proiekt poprawy Rządu, uprzedzaliśmy się na wyścig ieden drugiego nadzieią, że za
,, wzięciem Proiektu tego skorszym pędem w nim postępować będziemy: aliści ta na-
,, dzieia, którą zaięci byliśmy, w smutne nas wprawia doświadczenie, gdy dwie Sessye
,, w mocnym siebie znużeniu na niczym niemal spędzonemi zostały. Bolesno zawsze dla
,, pracuiącego nie widzieć skutkow swych trudow: ale boleśniey nierównie, gdy z nich
,, nieużytkuiąc, smutne kraiowi wystawia wyobrażenie. Zasilił nas Narod w pomoc
,, nowo-przybyłemi kollegami nietylko do zmocnienia nas zemdlonych dziewięcio-kwar-
,, talnemi kraiowi wysługami, lecz aby seymowe czynności były przyśpieszanemi, osobli-
,, wie w tym momencie, gdzie zbliżamy się do pory czasu tego, któren nie naszym już
,, będzie. Odgłos uwiadomia powszechny, że te Mocarstwa, które w swych układach
,, oddalonemi być się okazywały, iuż ku traktowaniu z sobą zbliżaią się, do czego zi-
,, mowa chwila snadnieysze podaie sposobności: My zaś wydźwignieni wszechmocną Rę-
,, ką z poniżaiących nas nieszczęść tak uporno postępuiemy w zaradzeniach o sobie sa-
,, mych, iak gdyby doświadczenia tych nieszczęść cudzemi dla nas były, do odwrocenia
,, których, gdyby i od obcego, ludzkośćby nas sama przynaglała. Stanęliśmy w Pro-
,, iekcie urządzenia Seymikow, te iak pierwszym są źrzodłem Rządu Republikantskie-
,, go, tak ie biorę za wstęp do formy maiącey się urządzić do Rządu, któren dopiero
,, składać się ma tak z naywyższey władzy, iako też i wykonywaiących. Te bez wątpie-
,, nia utrzymywać nas będą iuż przez swą ogromność, iuż przez ważność okoliczności.
,, Drugi w dniu wczorayszym rozpoczęliśmy tydzień Prawodawstwu poświęcony, w któ-
,, rym zakładaliśmy całkowitego dosięgnąć przeyścia Proiektu o Seymikach. Losem
,, nieszczęśliwym ledwie piątą część iego przebyliśmy: Przeto, gdy tak wolno postępo-
,, wać będziem, niewystarczy czas Seymowi naznaczony na inne materye, które pier-
,, wszym w swey wadze ustępować nie będą. Pośpieszaymy więc, bo czas skraca się,
,, a pomyślna dla nas pora iuż do kresu dobiega. Nie pragnę w was Prz: Stany oży-
,, wiać ducha gorliwości w chęci dobrze życzenia kraiowi, bo znaiąc go, czczę i po-
,, ważam: lecz raczcie pomnieysze iey powody uskramiać, a do ważnieyszych przystę-
,, pować. W tym zaufaniu o waszey gorliwości, że w szukaniu prawdziwego dobra po-
,, wszechnego, łączyć i przyswaiać nie będziecie materyi oddzielnych od siebie, a w
,, powziętey pod waszę Prz: Stany decyzyą, skorzey będziecie ią załatwiać wyrokiem.
,, Przystępuię do podniesienia Proiektu rozpoczętego, do czytania którego wzywam
,, Jmci Pana Sekretarza.

Dnia 28 Stycznia.

Czytał Jmć Pan Sekretarz następuiący punkt z Proiektu: *Dzierżawcy takowych Dóbr, z których dziedzic naymniey Złt. 300. opłaca dziesiątego groſza &c.*

Zabrał głos Jmć Pan Rakowſki Bracławſki, i podał Proiekt, tak względem Poſſeſſyonatow arendownych, iako i kapitaliſtow, aby ci tylko, którzyby maiąc naymniey 1000 procentu od ſumm ſwoich dziesiąty grosz od tego Skarbowi płacić ſię podięli, do wotowania na Seymikach należeli: zatym takowy Proiekt przez Jmci Pana Sekretarza przeczytany zoſtał.

Jmć Pan Ożarowſki Kaſztelan Woynicki:

„ Wyſtawiony widok poſtaci przyſzłey ieſteſtwa kraiu naſzego, głoſem JW. „ Wołyńſkiego Hulewicza, a wyſtawiony w kombinacyi w poięciu moim widoczney i „ nieſprzeczoney, tak nieſkończoną umyſł moy napełnił trwogą i boiaźnią, iż wſzelkie „ polepſzenia loſu naſzego zachwiał we mnie nadzieie. Wprawdzie, różne ſzczęścia „ i nieſzczęścia naſzego Hiſtorya Kraiowa wyſtawia nam w różnych czaſach Epoki: „ wſzelako obraz czynności Seymu naſzago, w wyrokach ſwoich, i naylepſzych, i naygorſzych loſow Oyczyzny naſzey, widoczną razem obeymuie poſtać. Wyſzliśmy oparznością Króla Królów, z obcey dla kraiu naſzego przykrey przemocy, uſtanowiliśmy woyſko, i przyzwoite dla niego obmyślamy funduſze, wſzakże choćby te dwa „ tylko objekta, zapewnie doſtateczne będą, do ſzczęśliwych wróżenia ſobie nadziei. „ Ale wzaiemnie układany formy Rządu Proiekt, w różnych podanych artykułach, a „ w nim ſeymikowania ſpoſob, w poięciu moim też ſzczęśliwości naſzey niſzczy nadzieie. „ Wyſtawmy tylko ſobie za przodkow naſzych wzraſtaiącey wolności naſzey poſtać. Nieinaczey wolney Rzplitey zyſkaliśmy iſtotę, tylko coraz większym Szlacheckich prerogatyw rozprzeſtrzenieniem, my ią ścieśniać i zmnieyſzać pragniemy. Miał wolność „ mówienia Szlachcic na Seymiku, Poſeł na Seymie, nie był odepchnięty Szlachcic *ab* „ *activitate* obierania choć niepoſſeſſyonat, bo Prawa tylokrotne waruiąc, aby obrany koniecznie był poſſeſſyonat, tym ſamym okazuią, że obieraiący choć niepoſſeſſyonat „ wolność miał obierania. Nie trzebaby bowiem ſzczególnego na elekta Prawa, gdyby „ i elektor pod Prawo konieczney poſſeſſyi podpadać powinien. Zaprzeczyć tego nie „ można, ażeby z czaſem tey złe użycia wolności, ſzkodliwych przynieść dla kraiu nie „ miały ſkutkow. Wyznać i owſzem należy, iż koniecznie te wśliźnione wady poprawić należało i potrzeba. Ale poprawiaymy ie tak, aby lekarſtwo w nayniebeśpieczniey- „ ſzą nie wprowadziło nas chorobę; a raczey, aby nas zupełnie nie ſtruło i nie zniſzczyło. Zgłębiaymy iak chcemy wſzyſtkie w Seymach i Seymikach zguby dotąd naſzey „ przyczyny, wſzyſcy podobno na iedno zgodziemy ſię źrzodło: iż *Liberum veto*, i mo- „ żnowładność Panow, pierwſzą wſzyſtkiego złego były ſprężyną. Ale zgodziwſzy ſię „ na principium, takich ſzukaymy ku poprawie śrzodkow, któreby poprawić i zabeśpieczyć ſtan nasz, ale nie pogorſzyć mogły. Ale my, w poięciu i przekonaniu mo- „ im, do pierwſzego przyzwoite opuſzczamy ſpoſoby, a do drugiego ślepym leciem za- „ pędem. Uznaiemy wſzyſcy ogólnie nayſzkodliwſzą i na zgubę naſzę wymyśloną uſta- „ wę *Liberi veto*. Przecież na tylokrotne wielu Poſſow, a mianowicie JW. Suchorzewſkiego Poſła Kaliſkiego, zawſze cnotliwie myślącego domagania ſię, aby między Prawami Kardynalnemi, uſtawa znieſienia *Liberi veto*, umieſzczona była, dotąd ſprzeczni byliśmy. Narzekamy na możnowładność Panow, których już teraz bardzo „ zmnieyſzona liczba, a ſpodziewać ſię trzeba, iż po Seymie tym, bogaty dawnego wieku „ maiątek każdego zniknie i uſtanie. Narzekamy mówię, iż możnowładzca liczny czyn- „ ſzownikow Szlachty, prowadzi na obrady Seymikowe ſzereg, dla dawania na Seymi-

„ kach Prawa. Czemuż przecie na wniesienie tylu Postow, iasnym nie zawaruiemy Prawem, aby wszyscy czynszownicy, nietylko od wpływu seymikowania oddaleni byli, ale owszem aby używaiący ich iakimkolwiek pozoru ukształceniem, surowo karanemi zostali? Temi to iasnemi a istotnie złemu zabiegaiącemi wyrokami, wady skutecznie poprawić zdołamy. Ale iakichże nieszczęśliwie ku zapobieżeniu niby złemu, chwytamy się sposobow? oto! o pierwszym wszystkiego złego źrzodle *de Libero veto*, zupełnie dotąd milczemy, czekaiąc podobno, aby z zmianą okoliczności, tak iak i przedtym obcym wyrokiem utrzymane zostało. W drugim zamiast Prawa, iakom wyżey namienił, wyłączaiącego czynszownikow iako do gruntu i ślepego posłuszeństwa przywiązanych, tylokrotne uczciwych i poczciwych Obywateli, braci naszych wyłuszczaiąc gatunki, iakążkolwiek zaszczyconych possessyą, to rożnego gatunku dożywotnikow, Dzierżawcow, Emfiteutow, Starostow, i iakiegożkolwiek rodzaiu Szlachty, od współeczeństwa obrad Seymikowych wyłączać pragniemy. Zastanowmy się N. Stany, iż krok takowy nie do ulepszenia losu naszego, ale zguby naszey służyć nieomylnie będzie. Niech nikt nie rozumie, aby widok moy głosu dzisieyszego mówienia, był za Starostami: bo tu nie idzie teraz o ochronę ich dochodow, idzie tylko, czyli possessye ich, wpływu do obrad Seymikowych dozwolić im mogą. Wszakże gdyby wyrokiem surowym od possessyi Starostw oddaleni poźniey być mieli, nie maiąc Krolewszczyzn possessyi, i od dobrodzieystwa wpływu z possessyi tey odpadaćby musieli, co tu iaśnie dowiodł JW. Potocki Marszałek Nadw: Litt: Ale mowię N. Stany, za teraz żyiącą Szlachtą, bracią naszą, mowię za przyszłemi następcami ich, a może i nas samych potomkami; nie bierzmy się tak surowo do wyłączenia z pośrzod nas i obrad naszych, potomkow może tych mężow, ktorzy na obronę Oyczyzny, i życie, i maiątek stracili; i także to w plemieniu ich, dla nich będzie nadgroda? N. Królu, odwroć dzielnością swoią, tę potopem wolności naszey grożącą chmurę, niech zwrot szczęśliwości kraiowey, pod Panowaniem Twoim pognębieniem stanu Szlacheckiego splamiony nie będzie. Godny i cnotliwy Seymu ninieyszego Marszałku JW. Małachowski, i ty JO. Mości Xiążę Marszałku Konfederacyi Litt: staraycie się dla sławy kraiu, dla sławy waszey, aby ta cecha cnotliwego Seymu tak surowym wyrokiem, oddalenia tak ogólnego krwi braterskiey, ziomkow waszych, w inną przeciwną przemieniona nie była. Wy N. Stany oddalaycie źrzodło złego, ale cnotliwych choć ubogich, i do gruntu czynszowego nie przywiązanych od współeczeństwa obrad Seymikowych nie wyłączaycie; niech oni na nieszczęśliwy los swoy narzekaiąc, nie płaczą na wiek ten, w ktorym się urodzić im przyszło, nie daycie im przyczyny rospaczy, boby ta ostatnim kraiu była nieszczęściem. Przełożyłem obszerną zdania mego konwikcyą, bo niechcę ani Bogu, ani współ-Ziomkom moim być w odpowiedzi, zamykam tegoż zdania moiego osnowę, zniszczmy i ślad *Liberi veto*, o co w mieyscu dopominać się będę, ustanowmy nayostrzeysze dla oddalenia czynszownikow Prawo, karzmy iak naysurowiey wszelkie do wprowadzenia tychże czynszownikow pozory, ale inne wszelkie possessye, a nawet ofiary, i opłaty do Skarbu, umówionego *quantum* niepossessyonata, z warunkami w onegdayszym głosie moim umieszczonemi, i od influencyi do obrad Seymikowych nie oddalaymy. W szczególności zaś do dzierżawcow, o co iest kwestya, mowiąc, pamiętaymy, że tym okrutnym oddaleniem wszelki sposob podniesienia ubogich uchylamy familiy, weyrzyimy osobiście na przeszłą i teraźnieyszą stanu naszego sytuacyą, a wielu z nas podobno wyznaćby musiało, że gdyby nie dzierżawy, w tym, w ktorym dziś iesteśmy, nie bylibyśmy stanie, i dla tego na oddalenie istotne dzierża-

Dnia 28 Stycznia.

Dnia 28 Stycznia.

„ wcow, dozwolić nie mogę. Aże przekonanie moie tak mam za gruntowne, więc nie„ tylko ie *ad Acta* oddać oświadczam, ale uchoway Boże przeciwnego wyroku, zażale„ nie o krzywdę uczynioną równości krwi braterſkiey zanieść publicznie przyrzekam. A „ gdy Proiekt od JW. Braſtawſkiego podany dogadza, i ocaleniu krwi Szlacheckiey wſpół„ braci naſzych, i przez wpływ i kontrybuowanie do funduſzu Skarbu Koronnego, iſto„ tne Obywatelſtwo Szlacheckie oznacza, a tym ſamym czynſzowników umieſzczenia w „ tym rzędzie zupełnie czyni trudność, więc o decyzyą tego Proiektu z mieyſca moiego„ dopraſzam ſię.

Jmć Pan Narbutt Woyſki i Poſeł Lidzki:

„ Zbiegł iuż czas ſześcio-tygodniowy obrad Seymowych: wnidźmy w obrachu„ nek urzędowania naſzego: chcieymy weyrzeć w Xięgę uſtaw Prawodawczych; a tam „ znaydziemy cośmy winni byli przyśpieſzyć dla Oyczyzny naſzey, a cośmy czaſu ſtracili „ na płynnych wymowach, na ſkrupulatnych oporach tym Proiektom, które mogąc prze„ chodzić zdań iednomyślnością, zbliżyłyby nas do załatwienia głównieyſzych potrzeb „ Rzeczypoſpolitey.

„ Jeżeli tych nieſzczęśliwości, w których Oyczyzna naſza dotąd zoſtawała, był „ przyczyną nierząd; ieżeli z nierządu korzyſtaiąc ościenna Potencya przemocą ſwoią „ nas ucisnęła, wyrzućmy więc N. Stany ten nierząd na ſamo wſpomnienie okropny, z „ obrad naſzych: dążmy raczey do portu uſzczęśliwienia Oyczyzny tym ſkwapliwiey, „ im gorącey ſą oczekiwane od wſpół-braci naſzych, przez uſtawę Rządu dobrego i „ ſtałego loſy Obywatelſkie, naſzey cnocie, naſzemu władaniu powierzone.

„ W wolney Rzeczypoſpolitey dziś żyiący Polak uczuł na nowo ſłodycz w ſwych „ ſwobodach, z których waſza ſtaro-Polſka cnota i gorliwość N. Stany zdięła iarżmo „ przemocy. Jeżeli wezwani od was N. Stany do wſpół-pracownictwa my nowo-przy„ byli Poſłowie niedzieliliśmy z wami w początkach ninieyſzego Seymu, tak ſławnego „ w potomne wieki zaſzczytu; chcieycie przeto równie gorliwą chęć naſzę ſłużenia Oy„ czyznie, tą chlubną zasilić korzyścią, żebyśmy w wſpolney o dobro powſzechne usil„ ności, śpieſznieyſzym coraz poſtępuiąc krokiem, tak iuż ważnych doſięgnąć mogli „ czynności, których tęſkliwie czekaiąc wolnego Narodu Obywatel Polſki, mogłby „ śmiało powiedzieć, iż *Libero Civi reſtituta eſt cara Libertas.*

„ Przeſtańmy iuż klaſſyfikować maiątki Obywatelſkie, bo ta *æqualitatem* wol„ nego Polaka niſzczy: bierzmy ſię raczey do ſpoſobow, iakiemi obrady Seymikowe u„ pewnić na zawſze mamy: przeto prędzey czynności naſze co do opiſania Seymikow „ ſwoy ſkutek wezmą.

I czytał punkt Inſtrukcyi zabraniaiący klaſſyfikacyi maiątkow Obywatelſkich, iako *æqualitatem* niſzczącey.

Jmć Pan Miaſkowſki utrzymywał decyzyą podług podanego przez Deputacyą Proiektu.

Jmć Pan Boreyko Podolſki:

„ Dla okazania winnego ſzacunku, czaſowi tak nagłym Oyczyzny moiey poświę„ conemu potrzebom, z wielką chęcią przychyliłem ſię, do tey porządkowey Seymu „ uſtawy, która głos Poſła w każdey materyi liczbą określiła. A lubo wiek móy „ młody poprzedził, to ſzczęśliwe (a od naydalſzey potomności wyſtawianym być maią„ ce) Panowanie, w którym do naywyżſzego ſtopnia doprowadzona edukacya, i nauk

„ zaſzcze-

Dnia 28 Stycznia.

„ zaſzczepienie, pożytecznemi iuż kray zaſzczyca owocami, a mądremu Królowi, niezatartą w naypóźnieyſzych Polakow ſercach wdzięczność zoſtawi i ſławę: *Excoluit doctos, Doctior ipſe Viros.* I lubo loſem fortuny daleko od tey odſuniony Stolicy, „ dalſzy ieſzcze ieſtem od ambicyi wyrownywania, z uczuciem odemnie ſłuchanym „ mowcom; gdy iednak cnota, i cóżkolwiek doświadczenia, myśleć mnie po Obywatelſku nauczyło, mogłbym ſię odważyć, częſtſzey w tey Izbie mówienia ſzukać „ okazyi. Lecz przypominam ſobie za przeſzłego panowania, cytowaną przez Poſła „ z Prowincyi W. X. Litt: przeſtrogę: *Propter lenta conſilia, propter privata odia,* „ *perit Hungaria, cave tibi Polonia.* Nie zabierałbym i teraz głoſu, lecz gdy uważam, iż wpływ niepoſſeſſyonatow w Seymiki nietylko otwarcie, ale nawet ſpoſobami od znieſioney Rady używanemi, pod różnemi pozorami chce ſię utrzymać; „ dozwolcie Prz: Stany myśli moie (może nieco obſzerniey) otworzyć.

„ Nie ſłyſzałem w tey Izbie, i pewnie nie uſłyſzę innego zdania, iak tylko, „ że w wolnym Narodzie naſzym, nayważnieyſzą ieſt potrzebą, odebrać moc uciſkania ſłabſzych, możnieyſzym (iak ich tu zowią) Aryſtokratom.

„ I ia to zdanie tak uwielbiam, że wſzyſtkie ſiły moie, na utrzymanie onego łożyć gotowy ieſtem; i śmiem powtórzyć, JW. Wielohorſkiego Poſła Wołyńſkiego (zda mi ſię 1766 roku) w tey Izbie mówione ſłowa: Trzy rzeczy ſą nayſtraſznieyſze na Rzeczplitą: Król mocny, ſąſiad potężny, Obywatel zuchwały. Od „ Królów naſzych zbytniey władzy, mamy Prawa, które nam zaprzyſięgaią, i świętobliwie dotrzymuią. Od ſąſiadow przemocy, uſtanowiliśmy woyſko, zawarliśmy i zawieramy allianſe. Lecz na co ſię zdały, w około domu rozſtawione do gaſzenia „ narzędzia, gdy go wewnątrz nieutłumiony pożerać będzie ogień?

„ A ieſt że iaki większy, dla bogatych Obywateli (bo zuchwałym ubogi być „ nie może), i łatwieyſzy do użycia, na pognębienie ſłabſzych inſtrument, iak wolność „ ſprowadzania niepoſſeſſyonatow na Seymiki? od których dobrego urządzenia, prawodawſtwo, ſprawiedliwość, wolność, i beſpieczeńſtwo, ſłowem: wſzyſtka Narodu „ i Kraiu naſzego zawiſła ſzczęśliwość.

„ Winſzuię niektórym Prz: Woiewodztwom, iż ſię mogą chlubić, że nie doznaią złych (przez naciſk takowego tłumu) ſkutkow; radbym nawet i o ſwoim niewſpominać, gdybym nie był przymuſzonym, dla wykorzenienia (iuż prawie w zwyczay wprowadzonych) gwałtow, nie miłe wſpomnieć przykłady. Jakoż wyznać muſzę, że Woiewodztwo Podolſkie, w którym od dziecińſtwa moiego żyię, i z którego raz w Trybunale, a oſmy raz na Seymie publiczną mam honor pełnić uſługę; „ do roku prawie 1784 było od tey przykrości wolne. Lecz od czaſu, iak zuchwałość możnych, pobudzona pewnie od wzbraniaiących nam dobrego Rządu ſąſiadow; „ używſzy determinowanych na wſzyſtko złe intrygantow, na złamanie dawnemi Prawami oboſtrzonego Seymikow porządku i beſpieczeńſtwa, targnąć ſię odważyła; „ któż ieſt w tey Izbie, którýby lub oczywiſtym nie był świadkiem, lub dowodnie „ nie wiedział, iak pędzone przez Gubernatorow, Ekonomow, Adminiſtratorow, w „ oſtatku i tych, którzy chłopow do pańſzczyzny zwołuią, czynſzowych poſłuſznikow „ (nawet z obcych Woiewodztw) kupy, których nawet część naywiększa, ochrzczona „ tylko Szlachcica nazwiſkiem, i na znak legitymacyi ſzablą uzbroiona, gwałt ſobie „ czyniony na twarzach nioſąc, w mieyſcu Seymikow zbytkiem trunku ośmieleni, przy „ przydanych ſobie (umyślnie na to ſprowadzonych) płatnych naczelnikach, na ſkinienie, lub zlecony wſpomnionym naczelnikom od pryncypałow dobycia ſzabel układ,

Dnia 28 Stycznia.

,, nayokropnieyſzey rzezi, krwi Obywatelſkiey wylewu, a nawet w wielu mieyſcach i ,, śmierci ſprawcami byli? Niech mi kto, ieden przytoczy przykład, ieżeli przy ſpro- ,, wadzonych tego gatunku ludziach, ſpokoynie gdzie wotowano? lecz zawſze gwałt, ,, tumult, i rąbanina dyktowały wſzyſtko; gdy ſłabſza ſtrona mocnieyſzey, a raczey zu- ,, chwalſzey uſtąpić przymuſzoną była. Nie próżno tu od wſzyſtkich ſzanowany Poſeł ,, iako niewynoſzący ſię nigdy nad równość Obywatel, na wymienione narzekał gwałty; ,, bo chociaż go obſzerny maiątek, i zaſłużony iuż to przez ſławnych przodkow, iuż ,, to oſobiſtemi, w Oyczyznie znanemi, Obywatelſkiemi przymiotami kredyt, w rzę- ,, dzie możnych w kraiu, a prawie na czele ſtawia, i któregoby ſię przewagi (w Po- ,, dolu zwłaſzcza) obawiać można; przecież nietylko, że mu nikt (bez zarumienia) ,, zuchwałości kroku zarzucić nie może, owſzem ſam ſię z tey wyzuwaiąc ſpoſobno- ,, ści, chwalebny daie przykład przez zdanie odſunięcia od obrad niepoſſeſſyonatow; ,, lecz dał dowod (którego i my dziſiay poſłuiący świadkami ieſteśmy), że nieprawne- ,, mu nawet, tłumem czynſzownikow, a nawet i Unterofficyerow w Polſkie przebra- ,, nych ſuknie, wſpartemu Seymikowi, otoczony znaczną Obywateli liczbą, gwałtu ,, uczynić niechciał.

,, Słyſzałem w głoſie JW. Potockiego Poſła Bracławſkiego (prawdziwie chwa- ,, lebną myślą) przytoczony przykład, iż ſam przez przewagę wielkiey czynſzownikow ,, liczby obrany zoſtał Poſłem, który od ſamych Obywateli wart ieſt być zapraſzanym. ,, Muſzę i ia wyznać, że w przytomności podobnego (acz nie przezemnie ſprowadzo- ,, nego) tłumu, pod ſzczękiem żelaza zoſtałem Poſłem.

,, Lecz doſyć przykładow! gdy te w wielu Woiewodztwach Koronnych, i ,, w Wielkim Xięſtwie Litt: doświadczane, wſzyſtkim (aż do obrzydzenia) ſą wiadome.

,,Niech mi ſię teraz godzi przydać uwagi: Że gdybyśmy niepoſſeſſyonatow przy- ,, puſzczać do Seymikow chcieli, czyliżby za rozkazem ſąſiadow naſzych, lub wiele ,, znaczącego Indygeny (*) niemieliśmy pełno na Seymikach, Mało-Roſſyanow, Bia- ,, ło-Roſſyanow, Gallicyanow, a ciby nam takich Poſłow, i takie dyktować muſieli ,, Inſtrukcye, iakieby ſąſiadom naſzym dogodne były.

,, Nie mogę ſię pozornym łudzić odgłoſem, iakoby przez to odſunienie nie- ,, poſſeſſyonatow, miałaby być pokrzywdzona prerogatywa Szlachcica; gdyż mnie do- ,, świadczenie przekonywa, że owſzem od gwałtu i upodlenia ochronionym będzie.

,, Nieradbym mówić o Inſtrukcyach, które ſłyſzałem utrzymuiące niepoſſeſ- ,, ſyonatow; lecz iednych będąc ſąſiadem, i przez poſſeſſyą wſpół-Obywatelem, innych ,, Seymikow ſłyſząc zaſkarżenia, których ſama formalność zachowana, nie dała Seymo- ,, wym rugom dochodzić prawdy; myśleć śmiem iednak, iż do ich wyrazow, albo ,, przymuſić, albo ſilnie przyłożyć ſię niepoſſeſſyonaci muſieli, gdy przeciwko zapa- ,, dłemu *unanimitate* Prawu Zaſad Rządowych, napiſane widzę.

,, Ja, który przez cztery ſlinty, i dwie Marſzałkowſkie Laſki, ze łzami w ,, oczach w roku 1776 do tey wpuſzczony Izby, ſzczycę ſię być iednym z pomiędzy ,, 25 opieraiących ſię narzuconemu od przemocy dla chwalebnie znieſioney Rady Praw ,, tłómaczeniu; chcę Prawo tak rozumieć, iak ieſt napiſane, chcę go pełnić podług ,, iego prawdziwych wyrazow.

,, Ani mogę być inaczey przekonanym, tylko że Zaſady do poprawy formy ,, Rządu, i z ſwoiego iſtotnego znaczenia, i z ſamego tytułu, ſą iednym, ſą nieprze-

---

(*) *Xięcia Potemkina.*

,, ſlępnym ułożenia tegoż Rządu prawidłem. A gdy w nich zbyt iaſno napiſaną czy- Dnia 28 Stycznia.
,, tam regułę, w punkcie drugim, w słowach: *Prawa i władze ſobie właściwe Rzecz-*
,, *poſpolita ſprawuie na Seymikach i Seymach, na których Szlachta podług dalſzego*
,, *opiſu Rządu maiąca poſſeſſye, i ich ſynowie* activitate gaudebunt; Nie poymuię, iak-
,, bym mógł do głoſu na Seymikach przypuścić niemaiących poſſeſſyi.

,, Słyſzałem ia zarzut, że w Prawach tytuł Kardynalnych maiących, ieſt wy-
,, raz w punkcie ich 11. *Głos wolny na Seymikach każdemu Szlachcicowi, i na Sey-*
,, *mie ſeymuiącemu nayuroczyściey zabeśpiecza ſię;* lecz to ſię ſzczegulnie ſtoſuie do
,, beśpieczeńſtwa *libertatis ſentiendi,* czego oczywiſty ieſt dowod *immediate* w naſtępu-
,, iących słowach: *I pod żadnym iakimkolwiek bądź pretextem Sądowi nie podpada.*

,, Z tych tedy wſzyſtkich przyczyn, i przy Prawie ſtoiąc, i dobro iſtotne
,, kraiu upatruiąc; na przypuſzczenie do Seymikow Szlachty niepoſſeſſyonatow zgodzić
,, ſię nie mogę.

,, I lubo zapadłe Prawo mam po ſobie, gdy iednak nie znayduię dotąd in-
,, nego ſporow w Izbie zakończenia ſpoſobu; a nadewſzyſtko chcąc ſię iuż od tak ſzko-
,, dliwey zabeśpieczyć materyi, gotow ieſtem upraſzać o *Turnum:* czyli maią Szlachta
,, nie maiąca poſſeſſyi Prawem opiſaney, wotować na Seymikach, lub nie?

,, Prz: Rzplitey Stany, z tkliwym ſerca uczuciem, znayduię niepodobieńſtwo
,, dogadzania nam, w przypadku rozrożnionych względem propozycyi *ad Turnum* umy-
,, słow, gdy i wſtrzymać, i przyśpieſzać decyzyą równą ſtać ſię może winą. Wyznaię,
,, że ſzczupły mam na to dowcip, abym ſię odważył wynaleść ſpoſob, z kilku, z kil-
,, kunaſtu, i (co nie ieſt nie podobne) z kilkudzieſiąt w iedney materyi przeciwnych
,, ſobie Proiektow, ułożenia dogodney wſzyſtkim propozycyi. Zaſtanowcie ſię więc
,, na tym P. Stany, a wynaydźcie lekarſtwo, na tę drogiego obrad naſzych czaſu tru-
,, ciznę. Bo albo przyidzie do tego, że ieden z ſeymuiących, tym ſpoſobem owe
,, wſpomnienia niegodne wróci *veto.* — Albo — nieśmiem mówić, o czym ſtrach po-
,, myśleć.

,, Królu Nayiaśnieyſzy, zaufany w mądrości Twoiey, pewien przywiązania
,, Twoiego do tego Narodu, który Cię iako naydroższą krwie ſwoiey kroplę do Rzą-
,, du nad ſobą wybrał, naypokornieyſzą u Tronu Twoiego ſkładam proźbę: poday
,, ſpoſob, aby ſtarſi młodſzych, i nawzaiem bracia ſię ſzanuiąc, ſpokoynie i śpieſzniey,
,, tak ważne obrady kończyć mogli.

,, Prz: Rzplitey Stany, daruycie, że nieumieiąc w zwięźleyſzym ſtylu myśli
,, moich tłomaczyć, ważyłem ſię ten raz ieden, zbyt przewlekłą zatrudnić was mową,
,, czego ſię daley ile okoliczności pozwolą, wyſtrzegać będę.

Jmć Pan Nowowieſki Wyſzogrodzki:

,, Na cóż przydałaby ſię wolność ſzlachetna, gdyby iey użycie wolne nie
,, było, ale za cóż Obywatel używać chcący tey chlubney wolności, niechce przyczy-
,, niać ſię do iey utrzymywania.

,, Szlachcic, których ieſt wiele takich (na co oczy moie częſto patrzą, bo
,, między Szlachtą mieſzkam), że ieden tylko zagon maiący dziedzictwa, utrzymuie i
,, żywi rozrodzoną familią ſwoię, opłaca podatki iakie tylko wypadaią. Niemasz dla
,, niego dobrodzieyſtwa w przypadkach Prawem przepiſanych, gradobicia, nieurodza-
,, iu, ognia, nieprzyiaciela, czyli zagranicznego żołnierza, a przeciez ochotny (cho-
,, ciaż w pocie i pracy) opłaca podatek. Dzierżawca i zaſtawnik ieſtże kiedy na tym
,, uſzkodzony?

Dnia 28 Stycznia.

„ Słyszałem tu i często wspominane pobudki, wskrzeszaiące sławę swoich „ naddziadow, że wylewem krwi własney dochodzili do tey sławney wolności. Z ża„ lem i boleścią moią odpowiadam na to, że ofiara ich wspaniała, będzie nazawsze „ pochwałą, ale dla nich tylko; dla niechcących zaś czynić ofiary, nie iestże naganą, „ że niechcą być przykładnemi naśladowcami swoich naddziadow?

„ Myśl zapuszczona w tey materyi, długiego potrzebowałaby tłomaczenia. Ja „ zaś znaiąc, iż czas skracać, mało mówić, wiele czynić, iest to prawdziwą pochwa„ łą; przeto mówić kończę na tym, że każdy chcący używać prawdziwey wolności, „ niech się przyczynia do iey uszczęśliwienia.

Powtorzył JPan Sekretarz punkt Proiektu względem dzierżawcow, na ktory gdy niezachodziła iednomyślność, zaniesione od wielu seymuiących było żądanie o uformowanie propozycyi *ad Turnum*.

Jmć Pan Linowski Krakowski powiedziawszy, że punkt ten Proiektu, iest niezrozumiany; żądał, iżby mu pozwolono było wytłomaczyć się.

Jmć Pan Marszałek Seymowy:

„ Niech ta wina niezrozumiałości Proiektu pada na własną moią osobę, a „ nie na was światli Mężowie, ktorzy tak od Tronu z Senatu powołani, iako i o„ demnie z prerogatywy urzędowi memu służącey, zaproszeni do Deputacyi Konstytu„ cyiney iesteście, będąc powołany do uformowania propozycyi *ad Turnum*, głoszę „ ią: Czyli dzierżawcy z takich Dóbr, z ktorych dziedzic naymniey złotych 300 ofia„ ry dziesiątego grosza opłaca, maiący należyć do Seymikow opłacać maią złotych „ 100, czyli 50?

Jmć Pan Linowski Krakowski:

„ Odwołuię się do osobistego szacunku przywięzuiącego mię do osoby JW. „ Marszałka Seymowego, o ktorym przeświadczyć go w każdey okoliczności staram „ się. Zaświadczam się samą sławą iego, ieżeli człowiek poczciwy wątpić może o „ iego świetle i cnocie, z takiego wyznania wolno iest każdemu sądzić, ieżeli wyzna„ niem ciemnoty moiey, ktora mi ten punkt niezrozumiałym czyniła, obrazić JW. „ Marszałka Seymowego, albo Deputowanych do Konstytucyi chciałem, lub obrazić „ mogłem: niezaspokoiony dotąd w wątpliwości wyznać muszę, czego niezrozumia„ łem: czytam punkt: *Dzierżawcy takowych Dóbr, z których dziedzic naymniey 300* „ *złotych opłaca dziesiątego grosza, ieżeli procz tego kontraktem z dziedzicem zro*„ *bionym osobno złotych 100 Skarbowi płacić obowiążą się, i opłacać tenże podatek* „ *corocznie za świadectwem kwitow będą.* Nie rozumiem co ma znaczyć ten punkt: „ *ieżeli kontraktem z dziedzicem zrobionym &c. obowiążą się*, bo ieżeli Skarbowi „ złotych 100 płacić będą, iaki cel wyrazić *kontraktu*, albo więc naznaczone sto zł. „ iest kondycyą dla dzierżawcy, albo dla dziedzica oprocz 300 złł. Powtóre, że tu „ nie iest mieysce stanowienia podatku, z powodu którego sekretne kreski w tey ma„ teryi iśćby nie mogły, więc mnie tu tylko rozumieć przychodzi ilość, co dziedzic „ z Dóbr podług Prawa ofiarę stanowiącego opłaca, tych zaś sto złotych kontraktem „ umowionych, niewidzę i przyzwoitości, i niewątpliwego znaczenia. Jestem przyia„ cielem Prawa iasnego, bom przekonany, że wiele nieszczęść wypłynęło z ciemności „ Praw naszych, ieżeli ta nieiasność pochodzi z moiey ciemnoty, proszę o dokładne „ mnie obiaśnienie, ieżeli z Proiektu, proszę o poprawę onego.

Jmć Pan

Jmć Pan Stroynowſki Wołyńſki, iako Deputowany do Konſtytucyi, tłómaczył myśl teyże Deputacyi: Dwie kondycye położyła Deputacya względem dzierżawcow należeć do ſeymikowania mogących; *pierwſzą*: aby trzymali takie Dobra, z którychby dziedzic naymniey złotych 300 ofiary dzieſiątego groſza opłacał; *drugą*: żeby oprocz tych 300 złotych przez dziedzica płaconych, ſami złotych 100 opłacali; bo gdyby nic ſami Skarbowi nie płacili, nie byliby poſſeſſyonatami iſtotnemi, dla tego zaś kontraktem z dziedzicem zrobionym do płacenia z tych ſto złotych obowiązać ſię maią, aby był ſzlad w Aktach, w które kontrakty ingroſſować ſię zwykły, że oni płacą podatek, a zatym do Seymikow maią Prawo, taki ieſt podział tego punktu na dwie kondycye.

Dnia 28 Stycznia.

Jmć Pan Bernowicz Nowogrodzki:

„ Nieznayduię żadnego Prawa, ktoreby Szlachcica bez poſſeſſyi uznawało za „ aktualnego poſſeſſora. Prawo 1775 roku chociaż Deſpoty piſane piórem, przecież „ za aktualnych poſſeſſorow położyło tylko dziedzicow i zaſtawnikow, niemaiąc więc „ dzierżawcow za poſſeſſorow, niemogłbym w ogłoſzoney propozycyi decydować po„ dług Prawa i przekonania moiego, dla tego podaię propozycyą taką: Czyli dzier„ żawcy iakichkolwiek Dóbr, maią być przypuſzczeni, lub nie?

Jmć Pan Zelińſki Kaſztelan Biecki:

„ Nie mogę ſię przekonać, aby dzierżawca *ad activitatem* należał. Dawne „ Prawa ſamych tylko poſſeſſyonatow do ſeymikowania przypuſzczaią, a poſſeſſyona„ tami ſami dziedzice i zaſtawnicy; przez te Prawa uznany dzierżawcow los, nie ieſt „ równy z dziedzicami, dziedzice wſzyſtkie ciężary dźwigać ſą przymuſzeni, które „ bynaymniey czuć ſię nie daią dzierżawcom. Dzierżawcow nie można ſtale przywią„ zać do iednego Woiewodztwa, bo ich chęć zyſku po różnych mieyſcach wodzi: „ *ubi bene, ibi Patria*; gdyby przypuſzczonemi do ſeymikowania zoſtali, los ich był„ by lepſzy nad dziedzicow, boby ſię mogli po różnych poſuwać Woiewodztwach, i „ *activitatem* przenoſić z ſobą, i tak dziedzic 10 tyſięcy maiątku w iednym tylko „ Woiewodztwie, czyli Powiecie, miałby Prawo ſeymikowania, arendarz zaś z podo„ bną ſummą do kilku Woiewodztw Seymikow mogłby należeć. Daley niepodobne „ ieſt dochodzenie realności kontraktow arendownych, i niepodobne dochodzenie Szla„ chectwa dzierżawcow. Nie wſzyſcy bowiem dzierżawcy ſą aktualną Szlachtą, cho„ ciaż ſię nią być mienią. Możnowładzca chcący uczynić kogo wotuiącym dla ſwe„ go intereſſu, może dać podrobiony kontrakt arendowny, kto rozpoznawać go bę„ dzie na Seymikach? taż ſama trudność i względem dochodzenia Szlachectwa: przyi„ dzie ktoś z obcego Woiewodztwa, weźmie arendowny kontrakt, i poydzie na Sey„ miki do wotowania, uczynić mu zarzutu *imparitatis* nie można w niepewności, bo „ niedowiodłſzy, oſtra kara: żądać też od niego legitymacyi niema Prawa. Niezga„ dzaiąc ſię przeto zupełnie na przypuſzczenie żadnego z dzierżawcow, upraſzam o „ rozwiązanie naprzod tey kweſtyi: czyli arendowni poſſeſſorowie maią być do ſeymi„ kowania przypuſzczeni, lub nie? a to podług propozycyi JW. Nowogrodzkiego.

Xiążę Marſzałek Konfederacyi Litt:

„ Stokroć powtorzę, co mnie nauczyło, i przekonanie, i bliżſza znaiomość „ intereſſow zagranicznych, że od pośpieſznego czynienia, los nasz zależy. Byłem tro„ ſkliwy z powodu wyznaczenia *quantum* opłaty dla wotuiących na Seymikach, aż oto

Dnia 28 Stycznia.

„ iuż ſtanęło *præjudicatum* względem zaſtawnikow. Wnioſek JW. Krakowſkiego „ znayduię ſłuſznym: bo otaxować dzierżawcę, żeby płacił złotych ſto, ieſt nowy po„ datek nakładać, czyli raczey ieſt iedno, co powiedzieć: za złotych ſto kup ſobie „ przywiley kreſki na Seymik; ani można zaś kombinować tey opłaty, z opłatą wzglę„ dem zaſtawnikow wypadłą, bo wielka ieſt różnica zaſtawnika od dzierżawcy. Po„ dobało ſię większości zrobić klaſſyfikacyą Szlachty, na ktorą ia nigdy niezgadzałem „ ſię; lecz wyrok Prawa ſzanować zawſze wzwyczaiony ieſtem. — Teraz tylko dla „ przyśpieſzenia końca kweſtyi, wiedząc; iż nam czaſu naywięcey bierze ſpor o pro„ pozycyą, uformować ſtarałem ſię taką, żeby za iednym Turnem całą ułatwiała kwe„ ſtyą, a razem dogodną była i tym, ktorzy chcą względem dzierżawcow opiſać *quan„ tum*, aby ſię podſunąć nie mogli czynſzownicy; i tym, ktorzy wcale wſzyſtkim dzier„ żawcom wotowanie neguią, ta ieſt: Czyli dzierżawcy dobr takich, z ktorych dzie„ dzic naymniey 300 złł. ofiary płaci, maią należeć do wotowania na Seymikach, „ czyli nikt z arendownych poſſeſſorow należeć niema.

Jmć Pan Szymanowſki Sochaczewſki wnoſił, aby takowi dzierżawcy byli ziomkami *reſpective* Woiewodztw, w ktorychby do ſeymikowania należeć chcieli.

Po ogłoſzeniu przez JPana Marſzałka Seymowego propozycyi przez Xięcia Marſzałka Konfederacyi Litt: podaney, dała ſię ſłyſzeć oppozycya, i JPan Suchorzewſki Kaliſki zabrał głos w tym ſpoſobie:

„ Rzadka rzecz, a bardziey niepodobna, i niepraktykowana w doświadcze„ niu, żeby zwierzęta iednego rodzaiu ſame ſiebie pożerały, a my Szlachta pożera„ my Szlachtę, gnębiemy ich wolność. Przy zaſadach Rządowych byłem za poſſes„ ſyonatami podług Praw dawnych; nigdy nie było celem moim popierać gołotow, „ imię tylko częſtokroć Szlachty na ſiebie biorących, alem ſię nieſpodziewał, żeby „ prawdziwą Szlachtę, i ieſzcze poſſeſſyonatow odważył ſię kto odpychać *ab activitate*, „ wydzierać to, co im Prawa dawne, i urodzenie nadało. Nieſpodziewałem ſię, że„ by podług wyrazu w zaſadach poſſeſſyonaci, klaſſyfikowane były poſſeſſye, aliści do„ świadczyć mi tego przychodzi w ſkutku wyrokow iuż zapadłych, i tych, do kto„ rych ferowania dziś zabiera ſię Izba. Nie dla tego mowię za Szlachtą, abym po„ wątpiwał o kredycie w tych Woiewodztwach, ktorym ſię zaſługuię pracami publi„ cznemi, bo ſobie podchlebiam, że i u ſamych poſſeſſyonatow znaydę ſzacunek, kto„ ry w życiu moim wyſłużyłem ſobie. Nie z podchlebſtwa więc niepoſſeſſyonatom, „ bo tych u nas ieſt mało, ale z obowiązku urzędu winienem za temi mowić, z kto„ rych mocy i plenipotencyi mowić tu ieſt mi wolno, od ktorych tu wyſłany ieſtem, „ abym kray woyſkiem, i podatkiem od nich ofiarowanym zabeśpieczył, ale nie że„ bym fomentował Narod, i tym poſłużył intrydze, ktora chce kaydany włożyć przez „ Sukceſſyą, a ktorey nie trudno będzie, wyſtawiaiąc, że Elekcye były źrzodłem ucią„ żenia, łudzić Szlachtę przyſzłym ich uſzczęśliwieniem. Jeżeli Sukceſſyą utrzymywać „ będą, otoż tu iaſno pokazuie ſię nie cel porządku, ale cel zguby wolności Rzplitey. „ Wielu w tym Seymie idziemy, iak niewinne baranki, bo źrzodło i kuźnica tych „ Proiektow ma nadal widoki przed nami ukrywane, a zapewne do grobu Rzeplitą „ zbliżaiące. Jeſzcze tego brakło, żeby ubogą Szlachtę zfomentować, i do Mieſzczan „ i Chłopow zfomentowanych przyłączać; ſpodziewam ſię iednak, że te widoki będą „ bezſkuteczne, chociaż przy nayokropnieyſzym dla Szlachty wyroku. Wſzyſtkie ra„ cyonacye, wyſtawiały tylko ucisk czterech Woiewodztw Ruſkich z przyczyny niepo-

„ rządku Seymikow; a my opifuiąc Seymiki, ucifkamy całego Narodu Szlachtę; pe- Dnia 28 Stycznia.
„ wny ieftem, że w tym nie ieft zamiar poprawienia nierządu czterech Woiewodztw,
„ poniżenia aryftokracyi, ale i owfzem cel podwyżfzenia iey, i zbliżenia Republikant-
„ fkiego Rządu do takiego ftopnia, żeby w kilkunaftu ofobach Rząd cały Rzplitey za-
„ mykał fię, iak iuż w czafie tego Seymu była proiektowana Adminiftracya Rządowa.
„ Bałem fię Sukceffyi, bardziey fię iey teraz obawiać zaczynam, gdy widzę ubogą, a
„ cnotliwą Szlachtę oddaloną od wpływu Rządu, a tym bardziey ieszcze obawiać fię bę-
„ dę, gdy zobaczę zoftawiony fzafunek Królowi Minifteriow, Urzędow, Orderow, i
„ innych łafk Obywatela fudzących. Będę w czafie za znieśieniem tego wfzyftkiego, co
„ Obywatela pfuć może, bo ztąd wfzyftkiego złego dla wolności lękać fię potrzeba, bo
„ gdy Szlachta odfuniętą zoftanie, a fzafunek iaki przy Królu będzie, w ten czas iuż
„ nie Rzplita, ale Król fam, uiąwfzy tym fzafunkiem małą liczbę wchodzących do Rzą-
„ du Obywateli, Monarchicznie panować zacznie. Dzierżawcow zaś krwawo z rolni-
„ ctwa fkarby dla kraiu przyfpofabiaiących, pewnie nie ułudziłoby ani Miecznikoftwo,
„ ani Skarbnikoftwo, ani Order, ani żadna obietnica; otoż intryga chcąca defpotycznie
„ rządzić, pragnie odfunąć tych, którzyby ftrzegli wolności Rzplitey. W liczbie pos-
„ feffyonatow, acz są ludzie cnotliwi, ale też fą i ftabi, doświadczenie nauczyło, iak
„ za urząd, wfzelkie gotowi byli pełnić rozkazy, i tego mi nikt niezaprzeczy. Nie
„ fądzę tak o wfzyftkich, ale przełożyć winienem tę uwagę: że wfzyftkie rzeczy grada-
„ cyą idąc, przychodzą na końcu do krefu. Zaczynaiąc teraz mówić do propozycyi,
„ profić was Prz: Stany będę, abyście moię propozycyą przyięli, bo iuż ta moda we-
„ fzła do Izby, iż nie można ftawać przy prerogatywach Szlacheckich, ale profić za
„ niemi, będę więc (powtarzam) profił o przyięcie moiey propozycyi nie za czynfzo-
„ wnikami, bo przeciwko tym zawfze byłem i ieftem dla tego, że Obywatele Woie-
„ wodztw Rufkich fkarżą fię na ucifk wolności fwoiey z ich przyczyny. Propozycye tu
„ podawane, niestofowne do czafu, do okoliczności, ani dogodne Szlachcie: nieftofowne
„ do czafu, bo dążą do ftanowienia podatku, o którym teraz nie ma mowy, iako to iafno
„ wytłomaczył JW. Krakowfki, że materya podatkowa przez wyznaczoną opłatę fto
„ złotych pomięfzana z materyą podatkową nie powinna iść przez fekretne krefki, nie-
„ ftofowne do okoliczności: bo te każą głafkać Szlachtę, nie zbliżać do krokow, któ-
„ reby pomagały intrydze, niedogodne Szlachcie, bo w niektórych Woiewodztwach
„ niemasz, albo ieżeli fą, to bardzo rzadkie takie poffeffye, któreby opłacały 300 złł.
„ dziefiątego grofza. Jak uważałem głos Xięcia Marfzałka Konfederacyi Litt: że nie dą-
„ żył do odfunięcia Szlachty dzierżawcow, tak domyślać mi fię przychodzi, że z omył-
„ ki pofzła podana przez niego propozycya, gdy niefie to do decyzyi, czyli dzierżawcy
„ dóbr, z których fię 300 złł. opłaca, maią należeć do Seymikow, czyli żaden z dzier-
„ żawcow: a tak wfzyftkich dzierżawcow może odfunąć. Kweftya zaś pierwfza, czyli
„ dzierżawcy dóbr, z których dziedzic opłaca 300 złotych ofiary, maiący należeć do
„ feymikowania, opłacać maią fto złotych, czyli 50? przyznaie dzierżawcom *activita-*
„ *tem*, tylko rozbiia fię na *quantum*, które tu mieyfca mieć niepowinno, bo nietra-
„ ktuie fię materya podatkowa. Propozycya JW. Bernowicza odfuwa Szlachtę, ale Pra-
„ wem mnie żadnym nieprzekonywa, aby dzierżawcow nieprzypufzczać *ad activitatem.*
„ W takim nacifku podanych propozycyi aczkolwiek moia przyięta może nie będzie,
„ wfzelako fądzę powinnością podać ią, i profić łafki wafzey, abyście ią przyięli. Mam
„ obowiązek bronić tych, bez których wyboru i plenipotencyi, nie miałbym honoru
„ być członkiem wafzym. Niezgadzaiąc fię więc na te wfzyftkie trzy propozycye, po-

Dnia 28 Stycznia.

„ daię moię: Czyli dzierżawcy dòbr, z których dziedzic 300 złotych ofiary płaci, maią mieć Prawo Seymikowania: czyli bez tey kondycyi dzierżawcy trzymaiący całą wioſkę lub miaſto. Już tu obawiać ſię nie można wnieſienia czynſzownikow, ani podſtępu możnych: bo ktoż tak ieſt maiętny, żeby dla pozyſkania ſobie kreſek, każdemu całą wioſkę dzierżawą puſzczał?

Xiąże Marſzałek Konfederacyi Litt:

„ Winienem ſię wytłómaczyć z propozycyi moiey, z którey ani chwała, ani nagana ſpadać na mnie może, bo to tylko zrobiłem, co, iako członek Deputacyi Konſtytucyiney ſądziłem powinnością. Chciałem przez propozycyą, zbliżyć rzecz do końca, chęć moia zmierzała zawſze do pomożenia dzierżawcom, i dla tego położyłem w propozycyi na iednę ſtronę *quantum*, ażeby przez boiaźń nieotworzenia czynſzownikom fortki pod tytułem dzierżawcow, dzierżawcy nie ſpadli: dla tego zaś na drugą położyłem: *Czyli żaden z dzierżawcow należeć niema?* iżby propozycya odpowiadała kweſtyi uczynioney od tych, którży wcale *activitatem* dzierżawcom neguią, teraz kiedy i JW. Kaliſki podaie ſwoię z obu ſtron zabeśpieczaiącą dzierżawcow, a ta zdaie ſię trafiać w umyſły ſeymuiących; ia nigdy uporem nie idąc, propozycyi moiey odſtępuię, i na tę chętnie zgadzam ſię.

Za przełożeniem niektòrych ſeymuiących, że myśl JPana Kaliſkiego w drugiey części propozycyi zawarta może być bez Turnum przyięta iednomyślnie; JPan Kaliſki napiſał i podał zgodny z tą myślą Proiekt, który JPan Sekretarz przeczytał w ſłowach: *Dzierżawcy Szachta trzymaiący arendą miaſto całe lub wieś, należeć będą do ſeymikowania.*

Jmć Pan Zambrzycki Nurſki oświadczywſzy na ten Proiekt oppozycyą, tłómaczył ſię w tym ſpoſobie:

„ Kiedy gwałt obcy narzucał o Seymikach Prawo, nieuczuł Narod tego ciężaru, iakiego dziś doznawa pod licznemi propozycyami. Seym 1768 niewſpomniał nawet o dzierżawcach, a my dziś dopuſzczać ich do ſeymikowania chcemy. Już to tłómaczyłem, że dzierżawcę rozumiem, iak ptaka przelatuiącego z gałęzi na gałąź, i mniey dbaiącego, czy drzewo uſchło, czy kwitnie: dopiero na Podolu, już w Litwie, już w Wielkopolſzcze. Nie mogę dzierżawcow znać za oſiadłych Obywateli, gdy oni w ſprawach pozywani bywaią z areſztem u dziedzica kładzionym, a tego Prawo niewzbrania względem nich, co względem oſiadłych Obywateli ieſt grzechem i kryminałem. Daley ieſzcze, intryga łatwoby korzyſtać mogła z przypuſzczenia dzierżawcow, rozdałaby przed Seymikami kontrakty na wioſki całkowite, i zgromadziła na Seymiki partyą. Niemogąc przeto pozwolić ani na przeczytany dopiero Proiekt, ani na propozycyą z obu ſtron dzierżawcom *activitatem* przyznawaiącą; upraſzam o propozycyą JW. Bernowicza: Czyli arendowni poſſeſſorowie maią mieć *activitatem* na Seymikach, czyli nie?

Jmć Pan Oborſki Liwſki utrzymuiąc dzierżawcow Szlachtę całą wieś trzymaiących podług Proiektu JPana Kaliſkiego, wyraził zadziwienie, że żadney nieſłyſzy Inſtrukcyi odſuwaiącey Szlachtę od Seymikow, a kweſtyą w przypuſzczeniu ich znayduie.

Jmć Pan Matuſewicz Brzeſki - Litt:

„ Otwieram uſta w celu, abym ſprobował, czyli propozycyą moią nietrafię do umyſłow ſeymuiących. Jedni wcale niedopuſzczaią dzierżawcow, drudzy pod kondy-

„ cyę

Dnia 28 Stycznia.

„ cyą opłaty do ſkarbu, lub miary podatku z dóbr dzierżawionych, trzeci nieograni-„ czaią inną kondycyą, iak tylko, żeby całą wieś trzymali. Uważam, że wnioſek JW. „ Kaliſkiego, ieżeli nieotrzyma zgody powſzechney, to zapewne otrzyma tey części, „ która dzierżawcow w różnych kondycyach utrzymuie: a tak, gdy drudzy i trzeci zga-„ dzaią ſię na iedno, zoſtaie tylko *ex oppoſito* kweſtya pierwſzych, którzy wcale dzier-„ żawcow nieprzypuſzczaią. Wypada więc na załatwienie tey kweſtyi czyſta propozy-„ cya taka: Czyli Poſſeſſorowie arendowni Szlachta maią należeć do ſeymikowania po-„ dług Proiektu JPana Kaliſkiego, czyli wcale należeć nie maią.

Jmć Pan Krzucki Wołyńſki: Jeſtem za wnioſkiem Kaliſko - Brzeſkim - Litewſkim.

Jmć Pan Zielińſki Nurſki uczynił uwagę, iż taka propozycya zbiia z toru iakim przechodziły powyżſze punkta względem zaſtawnikow i dożywotnikow. Niepowiedziano bowiem w nich, że należeć maią do ſeymikowania zaſtawnicy i dożywotnicy wieś całą trzymaiący, ale zaſtawnicy i dożywotnicy ſto złotych z poſſeſſyi podatku opłacaiący.

Gdy iednak powſzechnie Izba do wotowania na propozycyą JPana Brzeſkiego - Litt: ſkłaniała ſię; ogłoſił ią JPan Marſzałek Seymowy, a powtorzył od Tronu Jmć Xiądz Referendarz Koronny. Po czym zwykłym porządkiem ſzedł *Turnus* w Senacie i Stanie Rycerſkim.

SENAT.

Jmć Xiądz Rybińſki Biſkup Kujawſki *affirmativè*.
— — Cieciſzowſki Biſkup Kijowſki *affirmativè*.
— — Koſſakowſki Biſkup Inflantſki *affirmativè*.
Jmć Pan Plater Kaſztelan Trocki *affirmativè*.
— — Kwilecki Kaſztelan Kaliſki *affirmativè*.
— — Ożarowſki Kaſztelan Woynicki *affirmativè*.
— — Suchodolſki Kaſztelan Smoleńſki *affirmativè*.
— — Oſtrowſki Kaſztelan Czerſki *negativè*.
— — Chłapowicki Kaſztelan Mściſławſki *negativè*.
Xiąże Czetwertyńſki Kaſztelan Bracławſki *affirmativè*.
Jmć Pan Zelińſki Kaſztelan Biecki *negativè*.
— — Szydłowſki Kaſztelan Żarnowſki *negativè*.
— — Karśnicki Kaſztelan Wieluńſki *negativè*.
— — Mlicki Kaſztelan Sierpſki *affirmativè*.
— — Oborſki Kaſztelan Ciechanowſki *negativè*.
— — Rybińſki Kaſztelan Owrucki *negativè*.
— — Jezierſki Kaſztelan Łukowſki *negativè*.
— — Potocki Marſzałek Nadworny Litt. *negativè*.
— — Koſſowſki Podſkarbi Nadworny Koronny *affirmativè*.
— — Dziekońſki Podſkarbi Nadworny Litt: *negativè*.

STAN RYCERSKI.

WOIEWODZTWO KRAKOWSKIE.

Jmć Pan Dembińſki Chorąży Krakowſki *negativè*.
— — Ruſſocki Cześnik Krakowſki *negativè*.
— — Oſtinowſki Burgrabia Krakowſki *affirmativè*.
— — Sołtyk Ex - Podſtoli Koronny *negativè*.
— — Głębocki Ex - Podſt: Nowomieyſki *affirmativè*.

Dnia 23 Stycznia.

— — Walewſki Szambelan J. K. Mci *affirmativè.*
— — Mieroſzewſki Szambelan J. K. Mci *negativè.*
— — Linowſki Szambelan J. K. Mci *negativè.*

WOIEWODZTWO POZNAŃSKIE.

Jmć Pan Mielżyńſki Piſarz Wielki Koronny *negativè.*
— — Gorzeńſki Podkom: Poznańſki *affirmativè.*
— — Raczyńſki Generał-Major *affirmativè.*
— — Mielżyńſki Staroſta Wałecki *affirmativè.*
— — Gliſzczyńſki Kaſztelanic Biechowſki *negativè.*
— — Boleſz Ex-Stolnik Gnieźnieńſki *negativè.*
— — Kwilecki Staroſta Wſchowſki *affirmativè.*
— — Chłapowſki Podcz: Wſchowſki *affirmativè.*
— — Lipſki Generał-Major *affirmativè.*

WOIEWODZTWO WILEŃSKIE.

Powiat Wileńſki.

Jmć Pan Tyzenhauz Chorąży Wileńſki *negativè.*
— — Korſak Sędzia Ziemſki Wileńſki *negativè.*
— — Czyż Sędzia Grodzki Wileńſki *negativè.*

Powiat Oſzmiańſki.

Jmć Pan Chomińſki Sędzia Ziemſki Oſzmiańſki *negativè.*
— — Czechowicz Ex-Prezydent Sąd: Oſzmiańſki *negativè.*

Powiat Lidzki.

Jmć Pan Narbut Woyſki Lidzki *negativè.*

Powiat Wiłkomirſki.

Jmć Pan Pomarnacki Cześnik Wiłkomirſki *negativè.*
— — Kościałkowſki Staroſta Czotyrſki *negativè.*
— — Koſſakowſki Woiewodzic Witebſki *negativè.*

Powiat Braſławſki.

Jmć Pan Manuzzi Starościc Opecki *negativè*

WOIEWODZTWO SANDOMIRSKIE.

Jmć Pan Małachowſki Referendarz Kor. Marſzałek Seymowy *affirmativè.*
— — Małachowſki Staroſta Opoczyńſki *affirmativè.*
— — Skórkowſki Podcz: Opoczyńſki *affirmativè.*
— — Niemirycz Podſtoli Stężycki *affirmativè.*
— — Kietlińſki Łowczy Radomſki *affirmativè.*
— — Kochanowſki Major Woyſk Koronnych *affirmativè.*
— — Wiercińſki Cześnik Halicki *affirmativè.*
— — Mężeńſki Podſtolic Stężycki *affirmativè.*
— — Jaſieńſki Kapitan *affirmativè.*

WOIEWODZTWO KALISKIE.

Jmć Pan Krzyżanowſki Łowczy Poznańſki *affirmativè.*
— — Suchorzewſki Woyſki Wſchowſki *affirmativè.*
— — Radolińſki Szambelan J. K. Mci *affirmativè.*
— — Gorzeńſki Szambelan J. K. Mci *affirmativè.*

Dnia 28 Stycznia.

— — Miaſkowſki Szambelan J. K. Mci *affirmativè.*
— — Wilkońſki Szambelan J. K. Mci *negativè.*
— — Szczaniecki *affirmativè.*
— — Pruſki Szambelan J. K. Mci *affirmativè.*

WOIEWODZTWO GNIEZNIEŃSKIE.

Jmć Pan Krzyżanowſki Woyſki mnieyſzy Gniezn: *affirmativè*
— — Madalińſki Major w Kawaleryi Narodowey *affirmativè.*
— — Krzycki Kaſztelanic Krzywińſki *negativè.*
— — Bronikowſki Szambelan J. K. Mci *affirmativè.*

WOIEWODZTWO TROCKIE.

Jmć Pan Siwicki Strażnik Trocki *affirmativè.*
— — Gieyſztort Rotmiſtrz *affirmativè.*

Powiat Grodzieńſki.

Jmć Pan Dziekońſki Podſkarbic Nadworny Litt: *negativè.*

Powiat Kowieńſki.

Jmć Pan Mineyko Piſarz Ziemſki Kowieńſki *negativè.*

Powiat Upitſki.

Jmć Pan Karpp Chor: Upitſki *negativè.*
— — Koſſakowſki Major *affirmativè.*

WOIEWODZTWO SIERADZKIE.

Jmć Pan Łubieńſki Staroſta Nakielſki *affirmativè.*

Jmć Pan Walewſki Stoln: Sieradzki:

„ Ani częſtym mówieniem, ani obſzernym przyczyn rozwodzeniem, ani nawet licznym argumentowaniem, nie mam zwyczaiu zatrudniać N. Stany. Radbym albowiem, aby w każdego ſercu utkwiła ta maxyma, którą w moim wyrytą zachowuię: iż *tempus tantum valet, quantum Deus.*

„ Z tego więc powodu, w materyi do decyzyi przypadłey, w krótkości wyrazow zdanie moie otwieram.

„ Zaſtanowić nam ſię iſtotnie należy, nad proiektowanym przewagi możnowładzcow ukroceniem; cel to zaiſte chwalebny, byle z ſwego niezbaczał zamiaru.

„ Lecz w moim widoku rzecz ta inaczey ſię wyſtawia, mierzemy do możnowładzcow, aby im uiąć ſpoſobow wykonywania przemocy doświadczaney, a ułożeniem tych hamulcow trafiamy do mniey maiętnych, i tych od obrad publicznych oddalaiąc, zoſtawiamy też obrady, a przeto los Oyczyzny w ręku bogatſzych.

„ Już eśmy przed wczoray większością ſekretnych wotow uſunęli zaſtawnikow dôbr tych, które mniey iak ſto złotych podatku do Skarbu opłacaią. Już na wczorayſzey decyzyi, dożywotnicy tylko Dôbr Ziemſkich przy wotowaniu utrzymani, ieżeli na dniu dziſieyſzym dzierżawcy miaſto lub wieś całką poſiadaiący zoſtaną odepchnięci *ab activitate* na Seymikach, pytam ſię, iaka to liczba pozoſtanie w mocy ſeymikowania? a w tey zmnieyſzoney liczbie nieotworzemyż możnowładzcom łatwego wſtępu do formowania zamiarow ſwoich, i robienia nayſubtelnieyſzych intryg, których część iedna niedoyrzy, a druga przez obowiązki wdzięczności lub ſpokrewnienie utrzymywać będzie?

Dnia 28 Stycznia.

,, I toć to ieſt, co mnie przekonywa, że większa liczba ſeymikuiących ieſt be-
,, ſpiecznieyſzą od intryguiących przemocy, a mnieyſza liczba łatwiey uwiedzioną, lub
,, do ulegania ſkłonioną być może.

,, Dla tego tedy, aby Seymikow w upodobaniu ſamych możnych niezoſtawiać,
,, i żeby obmyślaiąc ich przemocy zapobieżenie, tym ſamym zmnieyſzywſzy obraduiących,
,, niepowiększyć ich ſiły; ieſtem za dzierżawcami, i za pozwoleniem kollegi mego JW.
,, Łubińſkiego w dwoch kreſkach piſzę ſię *affirmativè*.

Jmć Pan Siemieńſki Stoln: Radomſki *affirmativè*.

WOIEWODZTWO ŁĘCZYCKIE.

Jmć Pan Mączyńſki Cześnik Łęczycki *affirmativè*.
— — Byſzewſki Regent Ziemſki Łęczycki *affirmativè*.
— — Błociſzewſki Generał-Major *affirmativè*.

XIĘSTWO ŻMUDZKIE.

Jmć Pan Gorſki Piſarz Skarb: Litt: *negativè*.
— — Nagórſki Podkomorzyc Żmudzki *negativè*.
— — Piłſudzki Szambelan *negativè*.

WOIEWODZTWO BRZESKIE-KUJAWSKIE.

Jmć Pan Trzcińſki Staroſta Kruſzwicki *affirmativè*.

WOIEWODZTWO KIJOWSKIE.

Jmć Pan Ilińſki Generał-Inſpektor Woyſk Kor. *affirmativè*.
— — Chojecki Woyſki *affirmativè*.
— — Rzewuſki Podpułk: *affirmativè*.
— — Rybińſki Szambelan Króla Jmci Pruſkiego *negativè*.

WOIEWODZTWO INOWROCŁAWSKIE.

Jmć Pan Madalińſki Cześn: Brzeſki-Kujawſki *affirmativè*.
— — Leſzczyńſki Staroſta Grabowiecki *affirmativè*.

ZIEMIA DOBRZYNSKA.

Jmć Pan Zboińſki Staroſta Mſzańſki *negativè*.

WOIEWODZTWO RUSKIE.

ZIEMIA CHEŁMSKA.

Jmć Pan Komorowſki Rotmiſtrz Kawaleryi Narodowey *negativè*.

WOIEWODZTWO WOŁYŃSKIE.

Jmć Pan Stroynowſki Podkom: Buſki *affirmativè*.
— — Hulewicz Piſarz Ziemſki Włodzimirſki *affirmativè*.
— — Zagorſki Sędzia Grodzki Krzemieniecki *affirmativè*.
— — Krzucki Towarzysz Kawaleryi Narodowey *affirmativè*.

WOIEWODZTWO PODOLSKIE.

Jmć Pan Mierzejewſki Strażnik Polny Koronny *affirmativè*.
— — Boreyko Podkomorzy Latyczowſki *affirmativè*.
— — Koſſecki Woyſki Podolſki *affirmativè*.

Jmć Pan Wito-

Dnia 28 Stycznia.

Jmć Pan Witoſławſki Szambelan J. K. Mci *affirmativè.*
— — Przezdziecki Ex-Staroſta Pińſki *affirmativè.*
— — Zaiączek Pułkownik *negativè.*

WOIEWODZTWO SMOLEŃSKIE.

Jmć Pan Eydziatowicz Chor: Smoleńſki *negativè.*
— — Puzyna Generał-Adjutant J. K. Mci *negativè.*
— — Zdzitowiecki Szambelan J. K. Mci *affirmativè.*

Powiat Starodubowſki.

Jmć Pan Jelſki Stolnik Starodubowſki *negativè.*

WOIEWODZTWO LUBELSKIE.

Xiążę Czartoryſki Generał Ziem Podolſkich *affirmativè.*
Jmć Pan Potocki Ex-Podſtoli Koronny *negativè.*
— — Dłuſki Podkomorzy Lubelſki *negativè.*
— — Dłuſki Staroſta Łukowſki *affirmativè.*
— — Lemnicki Staroſta Jan: *negativè.*

WOIEWODZTWO POŁOCKIE.

Jmć Pan Szczyt Sędzia Połocki *negativè.*
— — Zenowicz Podkomorzyc Połocki *negativè.*

WOIEWODZTWO NOWOGRODZKIE.

Jmć Pan Bernowicz Sędzia Ziemſki Nowogrodzki *negativè.*
— — Chreptowicz Podkanclerzyc Litt: *negativè.*

Powiat Wołkowyſki.

Jmć Pan Grabowſki Krayczy Litewſki *negativè.*
— — Suchodolſki Szambelan J. K. Mci *negativè.*

WOIEWODZTWO PŁOCKIE.

Jmć Pan Krajewſki Podcz: Płocki *negativè.*
— — Zielińſki Generał-Major *negativè.*
— — Zielińſki Podkomorzyc Płocki *negativè.*
— — Jeżewſki Generałowicz *negativè.*

Powiat Orſzańſki.

Jmć Pan Jozofowicz Staroſta Merecki *affirmativè.*
— — Hłaſko Chor: Witebſki *affirmativè.*
— — Miaſkowſki Szambelan J. K. Mci *affirmativè.*

XIĘSTWO MAZOWIECKIE.

ZIEMIA CZERSKA.

Jmć Pan Roſtworowſki Sędzia Ziemſki Czerſki *negativè.*
— — Jezierſki Kaſztelanic Łukowſki *affirmativè.*

ZIEMIA WARSZAWSKA.

Jmć Pan Sobolewſki Staroſta Warſzawſki *negativè.*
— — Rogowſki Cześnik *negativè.*

Dnia 28 Stycznia.

ZIEMIA WIZKA.

Jmć Pan Gomóliński Instygator Koronny *affirmativè.*
— — Ledochowski Starosta Bronowski *affirmativè.*
— — Rakowski Podwojewodzy *affirmativè.*

ZIEMIA WYSZOGRODZKA.

Jmć Pan Nowowieski Łowczy *negativè.*
— — Mokronowski Szambelan J. K. Mci *negativè.*
— — Szymanowski Pułkownik *negativè.*

ZIEMIA ZAKROCZYMSKA.

Jmć Pan Radzicki Podkomorzy Zakroczymski *negativè.*

ZIEMIA CIECHANOWSKA.

Jmć Pan Wołłowicz Stolnik Ciechanowski *affirmativè.*
— — Nossarzewski Sędzic Ciechanowski *affirmativè.*
— — Ostaszewski Szambelan *affirmativè.*

ZIEMIA RÓŻANSKA.

Jmć Pan Górski Szambelan J. K. Mci *affirmativè.*

ZIEMIA LIWSKA.

Jmć Pan Oborski Sędzia Ziemski *affirmativè.*
— — Kiciński Szeff Gabinetu J. K. Mci *negativè.*
— — Grzybowski Podstoli Liwski *negativè.*
— — Cieszkowski Starosta Kleszczelewski *negativè.*

ZIEMIA NURSKA.

Jmć Pan Zambrzycki Stolnik Nurski *negativè.*
— — Zieliński Podstoli *negativè.*

WOIEWODZTWO PODLASKIE.

ZIEMIA DROHICKA.

Jmć Pan Ossoliński Starosta Drohicki *negativè.*
— — Urbański Cześnik Drohicki *negativè.*

ZIEMIA BIELSKA.

Jmć Pan Ossoliński Starosta Sandomirski *negativè.*
— — Trojanowski Sędzia Ziemski Bielski *negativè.*

WOIEWODZTWO RAWSKIE.

ZIEMIA RAWSKA.

Jmć Pan Leszczyński Cześnik Rawski *negativè.*
— — Woyczyński Chor: Bielski *affirmativè.*
— — Dominik Szymanowski Szambelan *negativè.*

ZIEMIA SOCHACZEWSKA.

Jmć Pan Szymanowski Regent Koronny *affirmativè.*
— — Zembrzuski Woyski Mszczonowski *negativè.*
— — Łuszczewski Sekretarz J. K. Mci *negativè.*

ZIEMIA GOSTYNSKA.

Jmć Pan Mikorski Podkomorzy Gostyński *negativè.*
— — Rzętkowski Podczaszy Gostyński *negativè.*
— — Zawisza Podstoli Gąmbiński *negativè.*

Dnia 28 Stycznia.

WOIEWODZTWO BRZESKIE - LITEWSKIE.

Xiąże Sapieha Generał Artylleryi, i Marſzałek W. X. Litt: *affirmativè*.
Jmć Pan Wyſtouch Podkom: Brzeſki-Litt: *negativè*.
— — Niemcewicz Sędz: Gr: Brzeſki-Litt: *affirmativè*.
— — Matuſewicz Rotmiſtrz Kawaleryi Narodowey *negativè*.

Powiat Pińſki.

Jmć Pan Butrymowicz Podſtaroſta *negativè*.

WOIEWODZTWO BRACŁAWSKIE.

Jmć Pan Grocholſki Miecznik Koronny *negativè*.
= = = Rakowſki Woyſki Winnicki *negativè*.
= = = Leżeńſki Szambelan J. K. Mci *negativè*.

WOIEWODZTWO MIŃSKIE.

Jmć Pan Puttkamer Ciwun Żmudzki *affirmativè*.

Powiat Mozyrſki.

Jmć Pan Jeleńſki Staroſta Mozyrſki *affirmativè*.

Powiat Rzeczycki.

Jmć Pan Morawſki Ex-Piſarz Woyſk: Litt: *negativè*.
= = = Sołtan Łowczy Rzeczycki *negativè*.

XIĘSTWO INFLANTSKIE.

z Korony.

Jmć Pan Batowſki Kawaler Maltańſki *negativè*.
= = = Pągowſki Rotmiſtrz Kawaleryi Narodowey Litt: *affirmativè*.

z Litwy.

Jmć Pan Julian Niemcewicz *negativè*.
= = = Kaczanowſki Metrykant Litt: *negativè*.
= = = Trembicki Regent Kommiſſyi Woyſkowey Litt: *negativè*.

z Inflant.

Jmć Pan Weyſſenhoff Szambelan J. K. Mci *negativè*.
= = = Kublicki Vice-Brygadyer Kawaleryi Narodowey *negativè*.
= = = Moſtowſki Woiewodzic Mazowiecki *negativè*.
= = = Oſkierko Szambelan J. K. Mci *negativè*.

WOIEWODZTWO CZERNIECHOWSKIE.

Jmć Pan Radzimińſki Chor: Urzędowſki *affirmativè*.
= = = Czarnołozſki Podſtoli Czerniechowſki *affirmativè*.
= = = Ledochowſki Woiewodzic Czerniech: *affirmativè*.

W Senacie znalazła ſię *paritas* w wotach 20, w Stanie zaś Rycerſkim że maią należeć *affirmativè* było wotow 77, że wcale należeć nie maią, *negativè* 85. *Junctim* z Senatem *affirmativè* 87, *negativè* 95.

Naſtąpiły za uſtąpieniem Arbitrow ſekretne kreſki zamowione w czaſie głośnego *Turnum* przez JPana Kicińſkiego Liwſkiego wotuiącego *negativè*, a Błędowſkiego Czerniechowſkiego wotuiącego *affirmativè*. W tych wypadła powtorna *pluralitas* na ſtronę *negativè* w kreſkach 112. przeciwko 68.

Seſſya ſolwowana na naſtępuiący Poniedziałek.

Dnia 31 Stycznia.

SESSYA XXVI.

Dnia 31. Stycznia 1791 Roku.

Zagaił Jmć Pan Marszałek Seymowy w te słowa:

„ Naychętliwsze zamiary nie są odsunięte od przeszkod w ich dopełnianiu
„ Wszakże Prześwietne Stany poświęcaiąc się gorliwie nużnym pracom w chęci zaradze-
„ nia potrzebom kraiowym, szczególniey zostaiąc w tey konieczności urządzenia sobie
„ stałego Rządu, bez którego żadna być nie może użyteczna ustawa, gdy Rząd iey w
„ exekucyi utrzymywać nie będzie. Jednak choć przy przykładney wolności, i użyciu
„ rozsądney przezorności niezdoływaią Prz: Stany usunąć się od zdarzaiących się przy-
„ padkow, które w przydłuższe wprawiaią materye do ich zadecydowania. Co spo-
„ źnia zbawienne Prz: Stanow zamiary w ich uskutecznianiu; lecz los przeciwny choć
„ odwleka powolnością traktowania istotnych ustaw Rządowych; iednak niezdoływa
„ przytłumić gorliwych zapędow w mieniu ich iak nayprędzey, na których nietylko
„ w ogólności pomyślność kraiowa, lecz w szczególności szczęście zasadza się Oby-
„ watela. Mówiąc o szczęściu, bardziey chęć zaostrza się ku iego dostągnieniu, a
„ przeto uskramiam słowa, przystępuię do rzeczywistych przekonań ziszczenia zamia-
„ row w śpiesznieyszym dosięgnieniu ustanowienia stałego Rządu. Do którego że P.
„ Stany wzięły wstęp przez urządzenie porządnych Seymikow, i w ciągu Proiektu o
„ nich zostaią; więc do iego kontynuowania przystępuię, wzywaiąc JPana Sekretarza
„ do iego czytania.

Zabrał głos Jmć Pan Radzimiński bywszy Sędzia i Poseł, a teraz Woiewoda Gnieźnieński, i złożył J. K. Mości podziękowanie za Senatorskie Krzesło.

Nastąpiło w tym mieyscu ucałowanie Ręki N. Pana przez Senat, Ministerium, i Woiewodztwo Gnieźnieńskie.

Przystąpił Jmć Pan Sekretarz do czytania punktu zagaionego, co do osob, mieysce i głos na Seymikach maiących, w te słowa: *Szlachta w służbie woyskowey zostaiąca, ci tylko, którzy w woysku lat 6 służyli, a maią possessye w swoim* respective *Powiecie, i są urlopowani.*

Mówił Jmć Pan Dłuski Podkomorzy i Poseł Lubelski:

„ Winien iestem wysoki szacunek i uszanowanie dla woyska, i te chętnie
„ oddaię.

„ Każdego obrońcę życia i fortuny, kładę na równey szali, z życiem i ma-
„ iątkiem moim.

„ Lecz gdy zachodzi kwestya o postać politycznego Rzplitey ciała; Natural-
„ ną mu daiąc, wypada prosić: niech głowa się nie bije, ręka niech nie radzi, żeby
„ nie było monstrum.

„ Rowność

Dnia 31 Stycznia.

„ Równość urodzenia w tey mierze niezawadza. Wszystkim nam ona ró-„ wnie otwiera drogi, iednę do Cywilności, drugą do Woyskowości; bo natura exy-„ stencyi Rzeczypospolitey, tych dwoch rzeczy wyciąga: *władzy* i *posłuszeństwa.*

„ Te więc dwie konieczne potrzeby, na osobistości naszey zasadzone, na „ dwoie nas dzielą, bez ubliżenia równości.

„ Każdy z nas stoiąc nad temi dwoma rożnemi od siebie drogami, radzi się „ własnego rozumu, darow natury, i skłonności, którą mu obierać każą. I skoro „ wolno i rozmyślnie wszedł na iednę z tych drogę, iuż tym samym porzucił drugą. „ Wolno mu się wrócić do pierwszey, ale dwomą rożnemi drogami iść razem, rzecz „ nie naturalna.

„ Władza, a subordynacya, iedną drogą niechodzą; iuż ten w ostatniey po-„ trzebie, kto sam sobie Panem, i sam sobie sługą. Rzeczpospolita tak płodna ma-„ tka w sposobnych do rady i boiu synow, być w tey potrzebie niemoże.

„ Że iednak te obadwa stany Cywilny i Woyskowy, są równie częściami i „ składem Rzplitey, i są razem iey żywiołami, iak ogień i woda; przeto życie iey „ potrzebuie, aby z sobą kommunikacyą miały; lecz przez subtelne kanały, iakich „ tylko dobry temperament wyciąga, by woda nie gasiła ognia, a ogień przez prakty-„ kowane związki, niedopiekał wodzie.

„ Ta kommunikacya przezornie zachowaną była, przez pierwszą część cy-„ wilności, gdy naymaiętnieysi Duchowni i Swieccy Senatorowie Rotmistrzami byli. „ Przez ten kanał wpływało woysko z interessami swoiemi do cywilności, i nawza-„ iem cywilność do woyska z swoim interessem. Bo ci Rotmistrze, w Porucznikach „ i Chorążych swoich, których przez osobne kapitulacye obligowanych mieli; wpa-„ trywali się w woysko, i strożami od ognia byli, choć był nierównie mnieyszy. — „ Gdy więc i dzisiay godni Rotmistrze, służbie Oyczyzny tak wielki szacunek daią, „ że go z honorem przyimuią, za satysfakcyą prac, i poniesionych kosztow, iakich „ pierwsza erekcya żołnierza wyciągała, równie iak dawni bez płacy służąc, między „ cywilnym i woyskowym stanem pośrzednikami się staią.

„ Przeto przy Urzędnikach Cywilno-Woyskowych, tych uznałbym przyzwoi-„ tym kanałem, aby w ich osobach łączyły się te obadwa stany, Cywilny i Woy-„ skowy. Jeżeli zaś każdy kto 6 lat w woysku wysłuży, ma do Cywilności, to iest: „ do Seymikow należeć? za lat cztery całe woysko do cywilności przeydzie, i wrócą „ się owe czasy, w których Seymy, i Senatu rady, słuchały utyskuiących głosow: *Servi* „ *nostri dominantur nobis.*

Na końcu głosu swego oddał taką propozycyą do Laski: *Czyli sami Rotmistrze Kawaleryi Narodowey maią należeć do seymikowania, czyli i inni Szlachta woyskowi?*

Zabrał głos Jmć Xiądz Naruszewicz Biskup Łucki:

„ Zastanawia mię mocno i zadziwia razem ta utworzona o stanie militarnym „ kwestya: czyli żołnierz być może przypuszczonym, i wchodzić w obrady publiczne?

„ Któż czyni to zapytanie? Szlachta. Ja się pytam przeciwko komu? wszak „ po większey nierównie części Rycerstwo nasze iest równą nam Szlachtą, iest równie a „ czasem i więcey maiętną Szlachtą: iest równie z nami znoszącą ciężary publiczne „ Szlachtą.

„ A prócz tych spólnych i równych z nami cywilności związkow, ma to ieszcze „ więcey nad nas; że my cywilni próżno częstokroć po domach siedząc, wygod i wcza-

Dnia 31 Stycznia.

„ ſow w nich używaiąc, przy nas tylko wſzyſtkie zwierzchności, i panowania Republi-
„ kantſkiego prerogatywy mieć chcemy; kiedy tym czaſem żołnierz Szlachcic, Obywa-
„ tel i Poſſeſſyonat, twardą i uciążliwą ſłużbę dla obrony naſzey dopełniać muſi.

„ Przez kogoż my przyſzliśmy do tych Praw i Przywileiow wolności, iakie
„ poſiadamy? zapewne, że przez oręż, i żelazo, nie przez handlarſtwo, i pilnowanie
„ goſpodarſtwa. Któż pierwſzy wespół iuż z Królami ſeymować, radzić i ſtanowić po-
„ czął, ieżeli nie *Miles* i *Equites*.

„ Kto naywięcey pozyſkał ſwobod i prerogatyw dla ſtanu Szlacheckiego, ieśli
„ nie Seymy konne? Mówili oycowie naſi Krolom, idąc na woyny: Panie! nikt Oyczy-
„ zny nie broni, tylko my: my opłacamy potrzeby publiczne iako Ziemianie: my nieſie-
„ my życia naſze na przewagi i niebeśpieczeńſtwa, iako żołnierze. A Królowie im u-
„ dzielali władzy i maiątkow ſwoich. *Datum in Caſtris.*

„ Zoſtaliśmy więc wolnemi, zoſtaliśmy dziedzicami dóbr, zoſtaliśmy Prawo-
„ dawcami, bośmy razem byli żołnierzami: bo nam to wſzyſtko Królowie nadali za u-
„ ſługi woienne. Różniemy ſię herbami od innych niżſzych ſtanow, bo to ſą znamiona
„ waleczności naſzey. *Pro ſtigmatis ſtemmata.*

„ Dzielemy teraz, czego nie było dawniey, ſtan oryginalnie i iſtotnie ieden,
„ to ieſt ſtan Szlachecki, ſtan Rycerſki na Cywilny, i na Woyſkowy. Mówiemy dumnie:
„ że ſtan żołnierſki, ieſt ſtan ſłużebny.

„ Ja ſię pytam, kto tu w Rzplitey nie ſłuży Oyczyznie? kto w niey niepłatny?
„ wſzyſcy iey ſłużemy, iedni za pieniądze, drudzy za świetność Urzędow, inni za Sta-
„ roſtwa, inni za dobra Duchowne i Świeckie w głowach przodkow nadane. Wſzyſtkie
„ te Oyczyzny dary świetne, zyſkowne, powagę lub juryzdykcyą maiące, miłości wła-
„ ſney lub intereſſowi dogodne, ſą to *ſervitia & miniſteria publica*: a przecież w tey tu
„ Radzie zaſiadamy, choć równie płatni, owſzem i ſtokroć obficiey.

„ Składa każdy z ſiebie w tym tu zgromadzeniu oddzielny urzędu powinności,
„ honoru i ſłużby tytuł; a pod iednym tylko Obywatela i Prawodawcy zaſiada haſłem.

„ A kiedy na Seymikach mogą wotować, na Seymach Prawa piſać obowią-
„ zani chlebem i darami możnieyſzych prywatnych Obywateli, obowiązani darami Oy-
„ czyzny; czemużby nie mógł wotować tamże, i Prawa piſać obowiązany płacą i chle-
„ bem Rzplitey żołnierz, ile maiący zkądinąd Prawo poſſeſſyi ziemſkiey?

„ Kłótnie po Seymikach, kłótnie na Seymach, alboż to tylko wſzczynaią ſię
„ przez ſamych ludzi woyſkowych? ia rozumiem, że do takich zgromadzeń, nietylko
„ żołnierze z powołania, ale i cywilni z prerogatywy Szlachectwa ſzable przynoſzą. A
„ podobno, gdyby ſię policzyły wſzyſtkie przypadki partykularne, możnaby znaleść wię-
„ kſzą liczbę Cywilnych, co kiedy na Seymikach dali okazyą do nieſnaſkow i krwi roz-
„ lania, niżeli ludzi żołnierſkich. Bo żołnierz karnieyſzym być muſi, maiąc iako Oby-
„ watel nad ſobą Prawo publiczne, a iako żołnierz, rygor Prawa żołnierſkiego.

„ Na Seymach zaś, ieśliśmy kiedy ſłyſzeli zabieraiących czas obradom, dla
„ popierania intereſſow ſtanu ſwoiego ludzi woyſkowych; ia od tegoż zaboru czaſu, i
„ innych ſtanow nie wyłączam, ani moiego. Wſzyſcy tu gadamy: wſzyſcy naſzych ſta-
„ now i prerogatyw aż do znudzenia broniemy.

„ Mamy i tu żołnierzy między ſobą: a w nich mamy dobrych Senatorow, cno-
„ tliwych i gorliwych Poſſow.

„ Czuią oni i znaią lepiey, niżeli kto inny, potrzeby woyſka, iako ludzie do
„ powołania tego należący. A ia niewiem, ieśli na Seymach była kiedy, albo być mo-
„ że godnieyſza i potrzebnieyſza dla kraiu materya, iak woyſkowa!

Dnia 31 Stycznia.

„ Wſzakże kiedy nie było o niey mowy przez wiek prawie cały, przyſzliśmy
„ do tego ſtanu, żeśmy nie mieli w Europie cywilney nawet exyſtencyi. Teraz ią mieć
„ będziemy przez woyſko: teraz śmiele gadamy, bo woyſka więcey mamy.

„ Zły Obywatel, czy cywilny, czy militarny, bez oświecenia, bez ducha mi-
„ łości Oyczyzny, ieſt z ſiebie złym, nie ze ſtanu lub urzędu, który ſprawuie.

„ Gdy ſię opiſze Konſtytucyą pewną i trwałą, porządek Seymow i Seymikow,
„ zabieży ſię wſzelkim na nich bezprawiom. A ſtan zacny żołnierſki, ſtan równie z cy-
„ wilnym Szlachecki, będzie to tylko czynił, co mu Obywatelſtwo, miłość kraiu, i Pra-
„ wo czynić rozkaże.

„ N. M. Panie, Prz: Stany, doczekaliśmy ſię przecie na tym Seymie tey pożą-
„ daney aukcyi woyſka, którą u nas obce Narody miały za problemmatyczną, i nigdy
„ nieuſkutecznioną. Składamy w tey zbroyney części Oyczyzny naſzey całość iey i be-
„ ſpieczeńſtwo. Nieprzykrzmy ſię iey nowemi coraz opiſami, aby lud nasz zacny miał
„ raczey chęć do ſłużby woyſkowey, niżeli od niey doznawać odrażenia.

„ Bo kiedy tylko abcugi, areſzty, i kaydany będą ich prac krwawych i azardow
„ nadgrodą: kiedy ſię od nich i ta ieſzcze odſunie równości oryginalney prerogatywa, że
„ na Seymikach głoſu podnośić nie będą; Ja ztąd wnoſzę, że w powſzechnym ludu żoł-
„ nierſkiego nieſmaku, albo ſię przykrych iakich ſpodziewać należy ſkutkow: albo w
„ niedoſtatku odrażoney od ſtanu militarnego płatney pomiernie Szlachty, gdy przyidzie
„ Oyczyzny bronić, będzie muſiał znowu ſtan ten ſam cywilny powrocić do poſpolitego
„ ruſzenia.

„ A co w ławkach tylko i krzesłach ſpokoynie i wygodnie ſiedząc, na równą
„ bracią Prawo oſtre piſzę, będzie ſam muſiał potym powinności żołnierſkie w polu, o
„ chłodzie i o głodzie zaſtępować.

„ Nie radzę zatym uſuwać zupełnie ſtanu żołnierſkiego poſſeſſye maiącego ziem-
„ ſkie, od obrad publicznych. Jaki zaś w tym być może wzięty śrzodek, oddaię to wyż-
„ ſzym światłom ſeymuiących.

Jmć Pan Sołtan Rzeczycki:

„ Oſzczędzaiąc drogi dla obrad naſzych przeznaczony czas, ktorego na dobro
„ Narodu użyć ieſteśmy obowiązani, i z którego ściſły zdać rachunek Bogu i Oyczyznie
„ winniśmy, nie zabierałem dotąd głoſu, ale w toczących ſię *in Turno* materyach, *per*
„ *affirmativam vel negativam ſententiam* zdanie moie otwierałem: codziennym przez ciąg
„ ſeymowania naſzego przekonywaiący ſię doświadczaniem, że zabierane liczne i ob-
„ ſzerne głoſy, wſzczętych w tey Izbie ſporow niezałatwiaią; lecz ie coraz więcey po-
„ mnażaią, i ſmutnym ſzybko biegącego czaſu ſtaią ſię nadaremnie trwonieniem. Poſta-
„ nowiłem zatym nieotwierać uſt moich inaczey, jak na przełożenie zleceń, w Inſtru-
„ kcyi moiey wyrażonych.

„ Co tedy w ogólności powſzechna całego Narodu wola w tey Praw Swiątyni,
„ w tym z ſzanownego grona złożonych Mężow przybytku, u Tronu W. K. Mci P. M.
„ Miłł: przez uſta Reprezentantow ſwoich, iuż dopełniła, to w ſzczególności, za upro-
„ ſzonym pierwſzy raz głoſem, gdy mi dopełniać przychodzi; nakazem Inſtrukcyi mo-
„ iey, ſkładam od Powiatu Rzeczyckiego u Tronu Twoiego N. Panie, hołd naywin-
„ nieyſzego uſzanowania, iaki dobremu Królowi, Oycem Oyczyzny ſłuſznie mianowane-
„ mu, za czynione około uſzczęśliwienia Narodu ſtarania, iſtotnie przynależy.

„ Powiat móy N. Panie, klęſką, oſtatniego kraiow Rzeplitey przez ſąſiaduią-
„ cych zaboru, w dwoch częściach pod panowanie Moſkiewſkie zaſzły; lecz i w tey

Dnia 31 Stycznia.

„ szczupley pozostałych Obywateli garstce, Panu swoiemu zawsze wierny, przeświadczaiąc się codziennie widokami mądrego Panowania Twoiego, we wszystkim dostatecznie okazanemi, stoi przy prerogatywach Majestatu Twoiego: na obronę onych, maiątkow, zdrowia i życia samego nieoszczędzaiąc. Dowodow mądrości Twoiey N. Panie, dobroci, i wylanego dla Narodu serca, w tym zwłaszcza, że Następcę za życia swoiego obrać dozwalasz; nie iestem zdolny uwielbiać pochwałami: głosiły ie dostateczniey wymownieysze usta odemnie. N. Panie miey na tym dosyć, że ie widzi Narod w skutkach, a nayodlegleysza potomność wysławiać nieprzestanie.

„ Cnotliwi Mężowie, tak was cały mianuie Narod, JW. Seymowy i Konf. Kor: oraz JO. Mości Xiążę Konf. Litt: Marszałkowie: gorliwe wasze i niespracowane w kierowaniu obrad Seymu teraźnieyszego przewodnictwo, wzbudzaiąc w całym Narodzie pełne uprzeymości sentymenta, było pobudką i Powiatowi moiemu, przepisem Instrukcyi oświadczyć dla was szczególnieyszą wdzięczność i podziękę; dopełniam ten włożony na mnie obowiązek tym chętniey, im silniey ufam, że za przewodnictwem Styru waszego, do pożądanego obradom naszym przyidziemy końca.

„ Równie i wam wszystkim seymuiące Rzplitey Stany dawnego wyboru, Powiat moy oświadcza wdzięczność i podziękę, i ażeby chwalebna wasza około ubespieczenia wolności, i uszczęśliwienia Oyczyzny staranność, wiekopomną nadgrodzoną była pamiątką; zrzucenie Gwarancyi Moskiewskiey, i oney nazawsze zrzeczenie się, iako dzieło, męztwu waszemu honor czyniące, punktem czwartym w Instrukcyi nam daney wyrażonym, na czele ustaw kraiowych pragnie mieć napisanym. Czytam Instrukcyą:

Quarto. „ *Zeby zaś chwalebna teraz seymuiących Rzeplitey Stanow, około ubespieczenia wolności, i uszczęśliwienia Oyczyzny staranność, wiekopomną nadgrodzoną była pamiątką, zrzucenie Gwarancyi Moskiewskiey, i oney nazawsze zrzeczenie się, na czele ustaw kraiowych chcemy mieć napisanym.*

„ Co się tycze materyi toczącey się o Seymikach, lubo Powiat moy nie iest zdolnym opierać się układowi Nayiaśnieyszych Seymuiących Stanow, co iednak w Instrukcyi nam Reprezentantom swoim daney, względem Seymikow napisał; to przed N. Stanami przełożyć iestem obowiązany, i czytam punkt 26 Instrukcyi moiey.

Vigesimo sexto. „ *Sposob seymikowania przeciągłego, w Proiekcie do formy Rządu zawarty, zdaie się, że na wycieńczenie Obywatelow narażać będzie, i wiele mniey potrzebnych znayduie się formalności, które nieprawności Seymikow za lada uchybieniem onych, stawać się mogą przyczyną. Dotąd zatym praktykowany seymikowania sposob, Konstytucyami ostatniemi przepisany, niech się i nadal zachowa, z dodatkiem wotow sekretnych, dokładnie celem zapobieżenia intrygom opisanych, a kara na niszczących Seymiki, w nich intrygantow, przekupniow kresek, i przedaiących swe wota, niech będzie przepisana i do exekucyi przywiedziona, z warunkiem: aby* ambientes *do funkcyi, lub urzędow, czterema tygodniami przez się, lub uproszone osoby, w Kancellaryach, oświadczenia* obijcientes; *wzaiemnie także czterema tygodniami przed Seymikami, przyczyny zaprzeczenia zapisywali.*

„ Względem znaydowania się na Seymikach Szlachty possessyonatow w służbie woyskowey zostaiących, nie oddala Powiat moy od obrad Seymikowych tych nayszacownieyszych Obywateli, którzy krew swą na obronę Narodu poświęcaią: żeby iednak razem urzędow woyskowych i cywilnych nie posiadali, punktem 32 Instrukcyi nam daney, zaprzecza, i czytam:

„ Trigesimo

Trigesimo secundo. „ *Zadnemu Obywatelowi nie ma być wolno dwoch posia-* „ *dać urzędow, a mianowicie woyskowego i cywilnego.*

„ Przełożywszy niektóre Instrukcyi moiey punkta, a dalsze w czasie toczących „ się materyi do przełożenia zachowuiąc, pozwólcie N. Stany, użalić się przed sobą na „ stratę drogiego czasu, która czułość moię do gruntu serca przenika. Za Uniwersa- „ łami N. Pana ſnagle na Seymiki zwołani, na nich Posłami obrani, nagle do tey „ Stolicy pośpieszać musieliśmy. Przykrości bezdroży, niewczasow i wydatkow, sło- „ dziła nadzieia dogodzenia ważnym potrzebom Oyczyzny; lecz inaczey doświadczać „ przychodzi: gdy czas pięcio-niedzielny prawie na niczym straciliśmy: bywały Ses- „ sye, day Boże nigdy niedoświadczane, które różniły umysły nasze, i do krokow „ mniey przyzwoitych przywodziły. Tkwią w sercu moim słowa dobrego Króla, w „ tey tu Swiątyni na dniu onegdayszym do nas przemówione, które sobie powtórzyć „ z nayglębszym uszanowaniem, i naywiększą możemy czułością: *Chcieycie zważyć,* „ *iak ogromną robotę przedsięwzięliście; chcieycie zważyć termin czasu, który zamie-* „ *rzyliście; a z tych dwòch widokow złóżcie komput ogromney pracy z szczupłością* „ *czasu.* Staraymy się więc odtąd N. Stany, iednością zdań nadgrodzić doświadcza- „ ne zdrożności. Jesteśmy iedney Oyczyzny Obywatelami, a nadto iefzcze węzłem „ Konfederacyi spoieni: interes nas wszystkich uszczęśliwienia kraiu spòlny iest i być „ powinien. Pracuymy skutecznie póki czas do tego mamy. Czas, iakiego przodko- „ wie nasi od wiekow nie mieli; iaki mądry Król na podźwignienie Narodu przezor- „ nie upatrzył. Czas mówię naostatek, na uwielbienie którego słow Tacyta użyć mo- „ żemy: *O rara temporum felicitas! ubi sentire quæ velis, & quæ sentias, dicere li-* „ *citum est.* Za upłynieniem którego hańba okryie postępowania nasze: a pozostali „ w domach bracia, i następna potomność, o nieczynność naszę, i złe użycie sprzy- „ iaiącey okolicznościom naszym pory, sprawiedliwie obwiniać nas będą.

Jmć Pan Mierzejewski Podolski:

„ Bronić tych, którzy na obronę własney Oyczyzny krew i życie łożyć go- „ towi: mówić za Szlachtą, a razem za woyskowemi, którzy nierożdzielnie znaczą „ ieden Stan Rycerski, iest iedno, co mówić za dostoieństwem Tronu, za całością „ kraiu, i za utrzymaniem swobod Obywatelskich; bo ta iest naysilnieysza wszystkich „ Mocarstw sprężyna, bez ktòrey iedne upadaią, a drugie na niey wznoszą się Pań- „ stwa. —

„ Nienależy mi ku tey prawdzie na pamięć przywodzić, co wzrost, co siłę, „ co schylenie do upadku Oyczyznie naszey sprawiło: bo w takim świattym gronie „ seymuiących, każdy to zna, co historya kraiu naszego w sobie obeymuie.

„ Ostrzedz tylko winienem, że dzielić stan Rycerski, i rozłączać na dwa sta- „ ny, byłoby nader dla wolnego Narodu szkodliwym.

„ Winienem wzmienić i to, że z naydawnieyszych czasow początek swoy brał „ kleynot Szlachectwa, gdy kto w sztuce Rycerskiey męztwem i odwagą wsławiał imie „ swoie, że te dzieła nierozerwanym ogniwem kleiły przodkow naszych, że te ich „ złączyły w ieden stan Rycerski, ktòry wspólną radą i miłością ku swey Oyczyznie, „ utworzył nam z czasem Rzeczpospolitą wolną, silną, w Rządzie Państw Europeyskich „ wiele znaczącą.

„ Co zaś ią ze stopnia tego kształtnie sprowadziło, iakowym sposobem na- „ chyleni do upadku, utraciliśmy obfite kraiu naszego Prowincye, świeża pamięć i

Dnia 31 Stycznia.

,, w ciągu Seymu naſzego w moim na dniu 21 Grudnia 1789 roku, i w tylu gło-
,, ſach iuż tu dokładnie wyſtawiła Seymuiącym Stanom obraz nieſzczęścia Polſki, dla
,, przeſtrogi przy teraźnieyſzym z klęſk i obalin dźwiganiu Rzplitey.

,, Koleią ſzczęście po upadku naſtępować zwykło. Jużeśmy odzyſkali to w
,, ſile kraiowey, co nam rok 1775 był odiął wieku teraźnieyſzego.

,, Staraymy ſię ieſzcze początkową Seymu tego zwrócić między ſobą ufność,
,, która nasz zapał czynienia dobrze dla Oyczyzny iednoczyła. Odſuwaymy te prze-
,, dzielaiące nas i braci naſzych wynalazki, które rozrywać będą wſpólną radę i po-
,, moc Oyczyznie naſzey, a przyśpieſzać czynności Seymowe i ſzczęście Narodu. Ztąd
,, zapewne ſpodziewać ſię możemy lepſzego loſu niż dotąd dla Rzplitey.

,, Przy utwarzaniu *Legis curiatæ*, odrzuceniu ukończenia Praw Kardynal-
,, nych w wielu gorliwych głoſach ſłyſzałem obietnicę poſtępowania prędſzego w dzie-
,, łach Seymowych.

,, Wzięliśmy przed ſię treść opiſu Seymikow, które Deputacya Konſtytucyi-
,, na wyimuiąc z Proiektu formy Rządowey, iakoby na zaſadach za prawidło im da-
,, nych gruntowanego, ściśley nad opis zaſad określaiąc, niedość maiątku, ale ſukni
,, nawet ſamey rozróżnienie między Szlachtą czyniąc, więcey nam zawikłania, niżeli
,, ułatwienia przyniosła.

,, Wrzucony zaś do tey Praw Swiątyni przeſąd fałſzywy choć pozorny bo-
,, iaźni o czynſzownikow (wyłączenia których nikt niebronił) ſprawił większość kre-
,, ſek przy każdym artykule, żeśmy ſzkodliwy uczynili rozbrat między Szlachtą, że-
,, śmy zaſtawnikow i dożywotnikow mniey maiętnych do wotowania na Seymikach
,, niedopuścili; iakoby tylko cnota, światło, i rozum, dziedzicom ſamym i maiętniey-
,, ſzym towarzyſzyły oſobom, a dzierżawcow wcale i za poſſeſſyonatow nieuznaliśmy.

,, Lecz przegrana nas wſzyſtkich, którzyśmy ſtawali za mniey maiętnemi Szla-
,, chtą, niepowinna nas zrażać od dalſzey onych obrony w naſtępuiących punktach.

,, Zapadł przez większość wyrok Stanow, którego ia wzruſzać nie ważę ſię,
,, lecz równie chcącym, wprzek temuż wyrokowi poſtępować, w poniżſzych artyku-
,, łach mam Prawo ſprzeczyć, i przeciwnego nic niedopuścić; na mocy poprzednich
,, punktow.

,, Przeczytany dopiero Artykuł 7. o Szlachcie woyſkowo ſłużącey, aby urlo-
,, powani po wyſłużeniu lat ſześciu w woyſku, dopiero ſtali ſię *activi* choć nieposſes-
,, ſyonaci, że niema żadnego, na czymby ſię wſpierał, fundamentu, że ſię ſprzeciwia
,, świeżo udecydowanym artykułom, i że więcey ſzkody, niż użytku dla Oyczyzny
,, ſprawićby mógł; tak ſię tłómaczę.

,, Odłączywſzy materyą urlopowania od materyi ſeymikowania, iako władzy
,, woyſkowey exekucyiney przyzwoitą, nie widzę żadnego fundamentu temu artykuło-
,, wi, chyba ten, że ſię kolorem ſukni różni Szlachcic w woyſku ſłużący, że zamiaſt
,, Woiewodzkiego noſi mundur woyſkowy, bo ſercem i przywiązaniem ku ſwey Oy-
,, czyznie różnić ſię nie może.

,, Szlachcic żołnierz poſſeſſyonat dwoiako ſię wypłaca Oyczyznie ſwoiey, i
,, podatkiem z maiątku, i oſobą.

,, Wſpak rzeczy brać chcemy N. Stany, poprzednicy W. K. Mci P. Miłł: za
,, wylew krwi w obronie, i rozſzerzenie granic Polſki, męztwu i odwadze nadawali
ten drogi Szlachectwa kleynot, my go dziś ścieśniać chcemy, kładąc na nowo *ſcar-*
,, *tabellat inactivitatis* do lat zamierzonych.

,, Poſtanowiliśmy na Seymie 1768 roku, aby w Narodowym woyſku rodo-,, wita tylko Szlachta mieściła ſię, i w ciągu nawet teraźnieyſzego Seymu to Prawo ,, potwierdziliśmy, a teraz w Artykule 7 o Seymikach chcemy uymować rodowitości, ,, chcemy ubliżać równości Szlacheckiey; a przeto ochotę wchodzenia do woyſka, i ,, ſłużenia właſney Oyczyznie tłumić w Obywatelach.

,, W wolnych Narodach, w Szlacheckiey iak u nas w Polſzcze Rzplitey, mi-,, łość Oyczyzny ſama ieſt podnietą do ſłużby woyſkowey.

,, Nie będę wam przywodził N. Stany dawnych zdarzeń, dosyć ieſt przypo-,, mnieć teraźnieyſzego Seymu przykład rzadki w Polſzcze, a nigdy w obcych niepo-,, dobny Narodach.

,, Gdyśmy uyrzeli potrzebę ratunku Oyczyzny, gdyśmy chcieli oſłonić grani-,, ce naſze, a wewnątrz od grożących nam zhukanego chłopſtwa zabeśpieczyć ſię za-,, mieſzek; niepotrzeba było rozkładu Kantonow na Szlachtę, ſami z ochotą ſzli do ,, Rotmiſtrzow, tak iż w moiey, a nawet i w wielu innych Chorągwiach nad komplet ,, onych znaydowało ſię; dość, że czego żaden Monarcha w deſpotycznym ſwoim kra-,, iu miliony łożąc, dokazaćby niemogł, łatwo i bez przykrości pod panowaniem N. ,, dziś Króla, uſkutkowanym zoſtało w przeciągu trzech mieſięcy, i bez wykładu mi-,, lionow, że 20,000 Kawaleryi zaciągnioney, ubraney, i uzbroioney na obronę ſta-,, nęło kraiu.

,, Seym więc teraźnieyſzy za tak ſzlachetny zapał miłości ku ſwey Oyczy-,, znie, czyliż może i powinien takowy onym czynić wymiar nadgrody, żeby byli *in-,, activi?* wielu Obywateli część maiątku wyprzedawſzy, ſpoſobiło ſię ſtać użyteczne-,, mi w woyſku, i dla tego z reſzty ſwego dziedzicznego maiątku maią *carere acti-,, vitate?*

,, N. Rzplitey Stany, iużeśmy dosyć rozgatunkowali Szlachtę maiątkami, za ,, co uſprawiedliwić nam ſię potrzeba będzie na Seymikach *Relationis.*

,, Nieczyńmy więcey podziałow między bracią Szlachtą, nierozrywaymy tey ,, iedności ſtanu Rycerſkiego, który był i będzie twierdzą kraiu i wolności Narodu; ,, nieróbmy *ſtatum in ſtatu*, a pamiętaiąc cośmy w powyżſzych punktach poſtano-,, wili, że wſzyſcy Szlachta dziedzice i ich ſynowie, wſzyſcy poſſeſſorowie *potiorita-,, tis*, zaſtawnicy i dożywotnicy podatku ſto złotych opłacaiący, maią należeć do wo-,, towania na Seymikach. Nie zapominaymy i o żołnierzach Szlachcie w równym ma-,, iątku poſſeſſyonatach.

,, Nieobnażaymy i braci naſzych, i nas ſamych z prerogatywy Szlachectwa ,, wotowania. Mówię nas ſamych, bo w gronie tym ſeymuiących oſob znayduię dwoch ,, kollegow naſzych Poſłow Wołyńſkich JW. Hulewicza i Krzuckiego, którzy miłością ,, Oyczyzny zagrzani, na wzor dla innych, w czaſie zaciągu Kawaleryi, nieſzukaiąc ,, wyżſey rangi, Towarzyſkie na ſiebie włożyli mundury; procz których znaczna liczba ,, ſynow Obywatelſkich ſowitemi napełniła Roty Narodowe.

,, Mówiąc o zaciągu Towarzyſtwa, winienem głos móy podnieść do Tronu W. ,, K. Mci P. M. Miłł: i N. Stanow, za wyżſzemi teyże Kawaleryi Officyerami i Rotmi-,, ſtrzami, którzy na odgłos ratunku właſney Oyczyzny dokupowali ſię Rotmiſtrzo-,, ſtwa, łożyli koſzta znaczne na zaciągi, i dla tego, że chcąc ſię ſtać użytecznemi kra-,, iowi, niemaiąc lat wyſłużonych, maią być na radzie Ziemiańſkiey *inactivi.*

,, Nayiaśnieyſze Rzeczypoſpolitey Stany, zapał ſzlachetney ciſnącey ſię mło-,, dzi do woyſka, ieżeli nie nadgrody, to przynaymniey wart zachęcenia i poważania.

Dnia 31 Stycznia.

„ Niezrażaymy tey gorliwości ducha i przywiązania ku Oyczyznie, w ktorey żyiemy, i „ chcemy być razem z niemi szczęśliwi.

„ Nierozwięzuymy tego węzła Rycerzow Polskich z krwi rodowitey Szlachty „ połączonego, w ktorym naddziadowie nasi siłę kraiu, i szczęście dla całego Rzplitey „ zawiązali Narodu.

„ Niech imie Szlachcica Polskiego będzie nieoddzielnym od powołania żołnie„ rza, a tak nieporuszoną i w sile, i szczęściu zostawiemy potomkom naszym Rzplitę, „ iakową od przodkow naszych odebraliśmy.

„ Z tych powodow, ieżeli przekonania moie niezdołaią znaleść w Stanach Sey„ muiących zastanowienia; to przynaymniey Prawo wyżey przezemnie wspomniane, „ wstrzymać was Nayiaśnieysze Stany powinno, bo ia *circa Latam Legem* staiąc, bra„ nia *Turnum* niedopuszczę.

Na końcu głosu swoiego oddał do Laski taki dodatek: *Woyskowi Szlachta równie podług powyższych artykułow należeć maią &c.*

Jmć Pan Gorzeński Poznański:

„ Żołnierz iestem, lecz nieprzeto obowiązki Obywatelskie czuię w sobie od„ dzielne; nie przeto mniey mi iest miła Oyczyzna i wolność. Pamiętam na to, iż się „ wprzód rodziłem Obywatelem, niżelim został żołnierzem. Tym iestem, i być nim „ przestać mogę, ale z obywatelskich powinności nie mogę się wyzuć, tylko wraz z ży„ ciem. Pełnię teraz usługę woyskową, niemniey użyteczną Oyczyznie, iak Cywilne: „ ale po iey złożeniu, nie gdzieindziey, iak na łonie Obywatelstwa szukać będę spo„ czynku. Radzę punkt do decyzyi podany usunąć, iako zbyteczny, bo Prawo o Szla„ chcie possessyonatach mówiąc, tym samym i o possessyonacie żołnierzu powiedziało. „ A żadney rozsądney przyczyny znaleść niemożna, dla czegoby Obywatel miał tracić „ swe przywileie, iż iey obronie życie poświęca.

Jmć Pan Puzyna Smoleński przymowił się także na obronę stanu woyskowego.

Jmć Pan Chojecki Kijowski:

„ W ciągu całego seymowania żadney osobistości ulegać, ani podchlebiać będę, „ tylko podług własnego przekonania dążącego do Dobra iedynie Oyczyzny, i uszczę„ śliwienia rownego w Obywatelstwie zdania moie kieruiąc, tak zawsze przed wami „ N. Stany tłomaczyć się pragnę. Naypewnieyszą iest rzeczą, że nikt z nas Posłow „ czuć nie może przeciwności do woyskowych, między ktoremi naybliższa krew nasza „ znayduie się. To to woysko, daiąc nayczulsze dowody przywiązania do swey Oyczy„ zny, gdy za pierwszym odgłosem iey ratowania, właśnie w tym czasie, gdzie okoli„ czności rożne mogły natychmiast nasze woysko na rozlew krwi w obronie kraiu wysta„ wić, bez żadnego w tym lękania się, ta młodź i krew nasza szlachetna nayocho„ tniey do służby woyskowey garnęła się: z tych wszystkich powodow lękać się by nam „ nienależało, mieć ich umieszczonych na Seymikach i Seymach w gronie Obywatel„ stwa: patrząc i teraz w tey Izbie na tak patryotyczną ich gorliwość dla Oyczyzny. „ Lecz N. Stany zastanowić się naymocniey potrzeba, iż iak w stanie Cywilnym strze„ żemy się możnowładztwa szkodliwego obywatelstwu i kraiowi, tak i w woyskowym „ taż sama być powinna ostrożność, nie od samego woyska z braci i współ-obywa„ tęli naszych złożonego; lecz rownego obrazu możnowładztwa połączonego z nay-

„ wyższym

Dnia 31 Stycznia.

„ wyższym władaniem woyska; iako to: Kommissyi Woyskowey, i Generałow Dywizyami kommenderuiących, którzy trzymaiąc moc całego woyska, a czyli o dobro „ Oyczyzny Obywatele nasi Officyerowie, karnością służby woyskowey obowiązani, iuż „ przeto maiąc zamkniętą wolność Obywatelską, gdyż żadnemu Officyerowi nie wolno „ oddalić się bez urlopu, a bez tego i na Seymikach znaydować się nie można. Te „ to mówię urlopy naywiększą czynią obawę, które do złego użyte, mogą być nayszkodliwsze kraiowi, gdyby Kommissya Woyskowa, lub kommenderuiący zrobił iaką rewolucyą domową, lub też użyciem woyska po mimo woli Narodu z ościennemi Potencyami w zaczepną wprowadził woynę, lub z iakiey strony umyślnie zrobił otwarty wchod obcemu woysku do kraiu naszego; zapewne iuż na spodziewany „ Seym nie urlopowałby Officyerow tchnących gorliwością o dobro Oyczyzny, którzyby odkryli wszelkie ich intrygi i przestępstwa. Lecz takich to będą urlopować, „ którzy sercem i duszą będąc im podległi, a dobro swoie nie w Oyczyznie, lecz w „ kommenderuiących osobach pokładaią; tych to rozeszlą po Woiewodztwach z naywiększą pomocą w wielkiey liczbie urlopowanych, aby zostawszy Posłami, zamiast „ nagany i odpowiedzi za szkodliwość kraiową ieszczeby im pochwała napisana została. Naostatek może sama Kommissya z kommenderuiącemi różniąc się, rewolucyą domową wzburzyć z naywiększą szkodą kraiu i obywatelow, wciągaiąc nawet influencyą obcego woyska, iak czytamy w Konstytucyi 1764 roku folio 10, gdzie na „ poskromienie dyfferencyi między kommenderuiącemi, rzeczono w teyże Konstytucyi „ (użyć *etiam* obcego woyska pomocy) te wszystkie okoliczności naywiększego wymagaiąc zastanowienia, iak naymocnieyszą ostrożność w nas N. Stany wrażać powinny. Nie można iednak odsunąć woyskowych od Seymikow równym obywatelstwem i „ possessyą podług przepisu Prawa szczycącym się, bobyśmy przeto żal i nieufność między „ sobą wzniecili z nayszkodliwszemi konsekwencyami, a mogłaby przez to iakowa „ przemoc pokrywaiąc się niby czułością skrzywdzonego woyska intrydze i dumie swoiey tym sposobem dopomoc. W czym takowy podaię Proiekt: *Szlachta w służbie woyskowey zostaiąca possessyą podług Prawa respectivè w swoim Woiewodztwie maiąca, i w czasie pokoiu urlopowana, na Seymiku wotować może.* Co zaś względem „ Elekcyi na Poselstwo naywiększą w tym trzeba zachować przezorność, aby w czasie „ każdey rewolucyi żaden z woyskowych Postem obranym nie był, boby przez to Narod i samo woysko miało uszkodzenie z niedopełnienia obowiązkow Officyera, „ co zapewne w dalszym opisie Rządu to iak nayściśley zawarowano być powinno.

Jmć Pan Lipski Poźnański:

„ Miałbym sobie za naywiększe wykroczenie w obowiązku posłowania mego, gdybym mówieniem moim bez przyczyny zabierał te szczęśliwe godziny w tym „ momencie, który ledwo wiekiem doczekany, aby Oyczyznę w szczęśliwym i trwałym osadzić rządzie. Lecz kiedy w punkcie teraz przeczytanym trwożliwa myśl zastanawia moie przekonanie, udać się winienem do was o decyzyą, a tłomaczeniem „ moim przełożyć wam wątpliwości.

„ W punkcie tym czytaiąc, że Szlachta woyskowi mogą bywać na Seymiku „ byle sześć lat w służbie się znaydował, iako possessyonaci nad tym samym zastanowić się proszę. Jak ten Szlachcic przyszedł do służby czyli iako possessyonat, lub „ nie. Szlachcic possessyonat, ieżeli służbę i usługę przyiął Oyczyznie swoiey, powinien tracić tę prerogatywę *activitatis* przez sześć lat dla tego że woyskowym. Ten-

Dnia 31 Stycznia.

„ że sam gdyby nie był służby woyskowey przyiął, a będąc iuż possessyonatem, py„ tam się, czyby nie był miał *activitatem* podług iuż nastąpionego Prawa. Wszak ka„ żdy possessyonat nie będąc woyskowym, ale possessyonatem, nie będąc stróżem be„ śpieczeństwa całego kraiu, ale własnego tylko maiątku, ma Prawo za sobą choć „ bez wykonywania wszelkiey usługi Oyczyznie *activitatis* na Seymiku.

„ Przyiąłbym to Prawo, gdyby takie w powszechności w Stanach N. stanę„ ło, aby kto od 20 lat wieku swego przez lat 6, iako possessyonat kraiowy służby „ woyskowey nie odbył, ten niech zastanowiony będzie *ab activitate* czy na Seymiku, „ czy na iakimkolwiek ziezdzie obywatelskim; lecz aby tylko woyskowy possessyonat, „ który czułością uięty swoiey Oyczyznie porzucił dorobną przez oycow swoich pos„ sessyą, a mówiący prawdę, dokłada niewystarczaiącemu żołdowi część ieszcze z tego, „ za to, że ochotne serce czyni ofiarę, sześć lat ma odbierać wyrok zastanowienia mu „ *activitatis*.

„ Nie N. Stany, nie tym powabem zachęcać należy possessyonatow Szlachtę „ do woyskowey służby, na czym Republikantskie beśpieczeństwo zawisło, mieć żołnie„ rza kraiowego, a przez to pewnego, któryby był stróżem i siebie, i Oyczyzny swoiey. „ Zniknie ochotnik, kiedy zamiast słodkiego, przykrego doświadczać będzie zachęcenia. „ Z tych powodow więc dodatek ten sześciu lat, ieżeli dla powszechności niema być kto „ tylko possessyonatem, to *respective* dla woyska niepowinno. Dosyć dla woyskowego iest, „ że gdy go służba woyskowa przytomnym mieć będzie potrzebowała, choć ma cechę ia„ ko cywilny, possessyonata, przecież tam stanąć nie będzie mógł: bo winien swemu „ charakterowi posłuszeństwo iako woyskowy.

„ Co do drugiego, słowo to, które słyszę umieszczone być za urlopem, ten wy„ raz lękliwą mi podał myśl względem stanu cywilnego: a będąc i w służbie woyskowey „ dawniey, wystawiam N. Stanom, iż to słowo za urlopem, całe czyniłoby mniey ostro„ żności, iak brana w tym Proiekcie.

„ Przepis służby woyskowey mieć tak chce, iż żaden, ani władza Woyskowa „ dozorna, ani Kommendanci dywizyi, tudzież Kommendanci garnizonu, niepowinni, „ ani mogą urlopować nikogo do poty, do poki *effective* do powinności służby nie ma„ ią wydostarczania takiego, iak się należy co służba wymaga. Ani żołnierz oddalić „ się nie może bez wiedzy kommendy, bo ma przepisaną ostrość kary za to. Na ow czas „ będąc ostrożnemi, muszą proporcyą zachować, dość osob urlopować mogą: gdyby zaś „ takie Prawo napisane było, żeby za urlopami na Seymikach bywali, rozwolniłoby to „ tym bardziey Kommendantow od tey ostrożności, którą zachować powinni. Prawa, „ które dziś piszemy, piszemy ie i dla potomności, zgadnąć nie możemy o przypadkach, „ które być mogą w czasach poźnieyszych, gdyby Prawo maiąc władzę woyskową urlo„ powania na Seymiki, i chybiwszy powinności służby swoiey, tyle urlopowali, że w „ tey Izbie zamiast z cywilnego stanu Reprezentanci, sami woyskowi zasiedli: odpowiedź „ władzy woyskowey obroniłoby takie Prawo, gdyby dzisiay stanąć miało. Radzę więc, „ aby to słowo za urlopem, nie było umieszczone w tym Proiekcie.

„ Zostawić to ostrożności z boiaźnią złączoney Kommendantowi, dosyć że in„ nemu pozwolenia dać nie może, iak possessyonatowi.

„ Chciałbym mieć N. Stany ieden przydatek dodany do tego Proiektu; pytam „ się N. Stany, co za nadgrodę Szlachcic żołnierz służący Rzplitey lat kilkadziesiąt, zdro„ wie i maiątek poświęcaiący mieć może spodziewaną! pewien iestem, iż żołnierz ka„ żdy, który iest poczciwy, który z domu swego niema maiątku wydostarczaiącego, za-

„ pewne że służby woyskowey nie iest bogatym. Niemogąc iuż dłużey pracować, bie-
„ rze dymissyą: niech sobie N. Stany stan iego wystawią, stracił zdrowie, przyszedł do
„ lat, w których iuż pracować nie może, i odsunięty nakoniec od tey prerogatywy, że
„ nie będąc żołnierzem, ani possessyonatem, mieć nie może *activitatem.*

„ Wiemy stan Skarbu Koronnego, ten nie iest tak wydostarczaiący, z którego-
„ by nadgrody oznaczać można za wierne usługi. Ta przynaymniey nadgroda, która za-
„ pewnia wierność, powiększy woyska pewnego: bo krew Szlachecką dla samego Naro-
„ du, niech będzie w teraźnieyszym umieszczona Prawie w tych słowach: *Rodowita Szla-*
„ *chta woyskow lat 20 ciągiem przytomnie powinność woyskową odbywaiący, przez*
„ *wyrok krychzrechtu karze w czasie służby swoiey niepodpadaiący,* mieć będą activita-
„ tem *na Seymikach,* etiam *niepossessyonaci.* Znaydzie się tym większa ambicya w woy-
„ sku, kiedy dla dostąpienia tey prerogatywy stanowi Szlacheckiemu służącey, strzedz się
„ będą takowego przypadku, któryby im tamował ten zaszczyt.

„ N. Panie, pamiętny iest ten dzień każdemu, kiedy serce W. K. Mości roz-
„ rzewniła radość, gdyż usłyszał głos zgodny sto tysięcy woyska ustanawiaiący. Patrza-
„ łeś W. K. Mość na to, kiedy Prawo zarekrutowania Polskiey Szlachty stanęło, iak ta
„ krew Szlachecka uprzedzała się służyć swoiey Oyczyznie. Masz dziś W. K. Mć z nich
„ wiernych stróżów Majestatu swego.

„ Niechay pod Panowaniem W. K. Mości zasłużeni przez Prawo tę nadgrodę
„ maią. Że po wypracowaniu tyloletnim zaszczyceni będą tą prerogatywą, iak każdy
„ possessyonat Szlachcic.

Jmć Pan Pągowski Inflantski:

„ Co ten cnotliwy Poseł, a woyska iedyny dobroczyńca i przyiaciel JW. Rze-
„ wuski Pisarz Polny Koronny gorliwością swoią do was N. Stany, na Sessyi czwartkowey
„ wniosł, od tego to ia chwalebnego Proiektu, dla żywności woyska od Kommissyi
„ Woyskowey ułożonego, głos móy podnoszę, i proszę W. K. Mości i N. Stanow o de-
„ cyzyą, który Prawem naznaczony wychodzi z deliberacyi. Teraz przystępuię do dzi-
„ sieyszego punktu o Seymikach, tu w Stanach N. decyduiącego się. Pod wasz wyrok
„ przychodzi woysko, które w słabym moim głosie obronę iego, ośmielam się wystawić.
„ Pozwólcie N. Stany powiedzieć sobie, co to iest woysko? czy nie są to wasi bracia,
„ synowie, i krewni, iakież zbrodnie popełnili, że chcecie ten artykuł dla possessyona-
„ ta woyskowego ustanowić, aby pierwey lat sześć służył, a potym wolne miał Prawo do
„ prerogatyw kraiowych, i obywatelskich przychodzić, do których każdy Polak naypier-
„ wsze zapalenie w umyśle swoim czuie. N. Stany, waszym wyrokiem iest to dzieło
„ rozważać, a moią iest powinnością stan żołnierza, iego zasługi, i wszystkie korzyści,
„ gdy mówię za woyskiem N. Stanom wystawić. Zapewne uznacie, że każdy żołnierz lub
„ Towarzysz, subaltern, Sztabs-Officyer, aż do Generała, nie idzie do woyska celem
„ zysku, ani nadgrody pracy swoiey, bo to sami wyczytacie w Etacie płacy, iak iest szczu-
„ pła, i nie wyrównywaiąca, z tym, co niesie w ofierze: bo się wyrzeka siebie, i wła-
„ dzy swoiey, poddaiąc się pod karność woyskową, o których artykułach, gdy N. Sta-
„ ny wiedzieć zechcą, niech rozkażą sobie pokazać artykuły o subordynacyi, a tam znay-
„ dą tę roskosz, która się daie słyszeć dla woyskowych, a gdy Oyczyzna rozkaże i zawo-
„ ła, wystawiaią i życie w obronę Oyczyzny. Jestże to nadgrodą tey opłaty, którą nazy-
„ wacie woysko sługami waszemi, a czyż każdy woyskowy nie składa równo z wami rό-
„ wnych podatkow do opłaty woyska? Stanie Cywilny! czyż niedość posiadasz? że nie

Dnia 31 Stycznia.

„ znaiąc żadney niespokoyności ani trudow; wchodzisz w wysokie urzędy, przyozdabia „ was Król dobry i łaskawy orderami; kiedy się udasz do Palestry, za cierpliwość wa- „ szę w tey pracy sowitą bierzecie nadgrodę, i dalsze swoie szczęście masz sposobność „ kierować. Pokażcie mi N. Stany choć iednego uczciwego z woyskowych, któryby ze- „ brał maiątek; a ia wystawię tysiące ludzi, którzy utracili w woysku. Żołnierz w ubó- „ stwie żyiąc z płacy w biedzie, niedostatku, ieszcze za to, że poszedł upadłą Oyczyznę „ ratować, kosztem maiątku swego wyekwipażował się, i w początkach nieregularney „ płacy, za swoie żył pieniądze, dziś ieszcze possessyonatom wyznaczamy czas do tych „ prerogatyw stanowienia Praw, co na małym dziedzictwie zagrodnik w zaciszy żyiący, „ w spokoyności domowey ma Prawo. Nie N. Stany, nie ten wasz był zamiar ustana- „ wiaiąc sto tysięcy woyska, a w nim obronę i szczęście Oyczyzny, aby naiemniki i iur- „ gieltowie dźwigali Oyczyznę, nie, my wszyscy powinniśmy służąc naszey Oyczyznie, „ prerogatywy Króla i Narodu ubespieczać. Królu N. Panie Móy Mił: czyż ta Twoia „ radość coś uczuł, gdy N. Stany sto tysięcy woyska ustanowiły, ma teraz tak zgnębioną „ być, aby zaszczytu i powagi woyskowym umnieyszać, podzielaiąc stany? wspomniy „ naylepszy Królu, iak z czuciem aż do wylania łez swych Panie, dziękowałeś Bogu „ za pomyślne zdarzenie, żeśmy do sta tysięcy woyska przyszli, ma też to woysko teraz od „ Narodu być wyłączane, i sześcioletni czas do tak chlubnych prerogatyw dla woyska „ dopuszczony? używam mądry Panie Twoiey dobroci na wystawienie Narodowi, co za „ niechęć w woysku znaydzie się, gdy wasze wyroki N. Stany ten siódmy artykuł udecy- „ duią, i tak iuż woyskowi na odgłos dawniey tego Proiektu wniesionego do Stanow, „ utracali ochotę do służby, czegośmy doświadczali zaciągaiąc Kawaleryą.

„ Wyidzie większa część possessyonatow z woyska, i dobrze myślących, a na- „ wet i ci Kommendanci, którzy teraz nowo weszli w służbę, utracą ochotę, a wtedy „ coż będzie, gdy Oyczyzna zostanie bez Towarzysza, Officyerow i Generałow? radził- „ bym N. Stany ten siódmy Proiekt w tę zamienić dla Oyczyzny istotę: że kto nie słu- „ żył w woysku, ten do Cywilnych urzędow nie będzie miał Prawa przed wysłużonym „ w woysku, promowować się, i wtedy Królowie takowych wysłużonych obywateli, i „ pierwszemi dystynkcyami w urzędach, i łaskawym oznaczeniem pamiątką zasług Orde- „ row nadawać będą: gdy to weźmie swoy skutek szczęśliwie, to będziemy mogli wy- „ krzyknąć; że woysko nieszkodzić będzie Oyczyznie, ale dźwignąć ią, ieden z nay- „ chlubnieyszych będzie miało zaszczytow.

Przymówił się Xiąże Czartoryski Lubelski w te słowa:

„ Mówię, nie z popularności, ale z czułości i przekonania za woyskiem. Sko- „ ro Prawo przyznało *activitatem* Obywatelowi dla tego, że ma possessyą, za cóż ten, „ który piersiami swemi zastania Oyczyznę, podpadać ma wątpliwości, że radą iako Oby- „ watel possessyonat służyć icy nie może. Czyliż ta broń, która tarczą iest naszych swo- „ bod, a chlubą iego stanu podeyrzanym go czyni? Obawa zamieszania niknąć powin- „ na, skoro z mieysca seymikowania kommendy oddalać się muszą. Nieczyńmy mię- „ dzy sobą oddziału; bracia iesteśmy, im lepiey spoieni i zrównani, tym bespiecznieysi „ całości i szczęścia naszego.

Zabrał głos Xiąże Marszałek Konfederacyi Litt:

„ Szlachcic, Poseł od Szlachty, stawałem ciągle za Szlachtą, stawałem za „ wolnością, bom oddalał arystokracyą, która zwykła stać drogę dla despotyzmu. Nie

„ mogłem

„ mogłem poiąć, iak Plenipotent na wypłat wierności i wdzięczności może niszczyć samowolnie Przywileie swego pryncypała. I to przekonanie przytłumiło miłość własną łączenia się z wyrokiem większości. Czyniłem co mogłem, niemogąc czynić co chciałem; pragnąłem wprowadzenia ważnieyszych materyi, bom przewidywał, że wprowadzenie opisu Seymików nie może tylko trwać długo; bo nie mogę mieć za występek obszernieyszego mówienia za losem swoich wspòł-braci. Zły ten budownik, co dla pośpiechu takgmach wywodzi, że iego łamiące się części w gruzach zagrzebuią tych, których miał być schronnicą. Dwam lata mówił przeciw marnotrawstwu czasu, ale w tym razie nie mogę twierdzić, żeby nie było lepiey, godzin kilka dłużey mówić i myśleć, niż wiek cały mieszać łzy swoie z temi, którzy nam dolą swoię powierzyli, a zawiedzioną gorzko będą opłakiwać ufność. Dnia 31 Stycznia.

„ Przecież za wielemówstwo ufam, że winiony nie będę, dopóki była mowa o stanie Cywilnym, który tę napełniał Izbę; zostawiałem innym dokładnieysze tłómaczenie tego, co i ich, i ich wspòł-ziomkow było własnością, dziś oddzielny *ante Turnum* głos zabieram, bo go powinność, bo go czułość z ust wyciska, bo zbyt mała nas woyskowych cząsteczka, im iest mnieysza, tym bardziey na każdego wkłada święty obowiązek mówienia za temi, z któremi pod iedną suknią, pod iednym hasłem dni swoie na usługi Oyczyzny poświęciłem.

„ Stanął wyrok wasz N. Stany, z którego ledwo co oschło pioro, w te słowa: *Mieysce i głos na Seymikach maią w swoim Powiecie Szlachta.* 1mo. *Wszyscy dziedzice Szlachta iakikolwiek z swego dziedzictwa ziemskiego z possessyi swoiey dóbr teyże natury* in potioritate *mianych podatek do Skarbu Rzepltey opłacaiący, tudzież za życia rodzicow ich synowie niewydzielni.* Nie stanęła żadna excepcya czy rolnik, czy prawnik, czy próżniak równe ma ze skiby gruntu do wotowania prawo, i ten co piórem służy kraiowi, i ten co szuka zysków w skarbach ziemi, i ten co dla kraiu nic nie robi, używać ma spokoynie przywileiu Szlachectwa: ten tylko co się iął oręża na obronę kraiu, ma od niego odpadać, i za to, że więcey waży, z mnieyszym zyskiem mniey używać wspòł-rodakow swoich dobrodzieystw.

„ Słyszałem acz w potocznych zgromadzeniach, iż lat sześć służby woyskowey nie iest nadto, kiedy dwa lata trzeba być wprzód w Kommissyi Cywilno-Woyskowey, nim kto *jus eligibilitatis* do wyższych urzędow nabędzie. Niechcąc dwa razy do iedney mówić materyi, winienem wcześnie prosić, aby z pamięci nietracono artykułu, który się tyczy, że to idzie tylko *de jure votandi*, od którego żaden Szlachcic possessyonat nie iest excypowany. Kiedy przyidzie o stopnie, którémi do wyższych funkcyi przychodzić należy, i dla woyskowych, aby były domieszczone, bronić nie będę, ale powiedzieć, że żołnierz aż po wysłużonych lat sześć choć possessyonat ma dopiero Prawo wotować iest iedno powiedzieć, że zostaiąc żołnierzem, przestaie być na lat sześć Szlachcicem za to, że próżniactwo i swoie opuszcza zyski, aby zdrowie i życie poświęcił swoiey Oyczyznie.

„ Nie tak myślili, nie tak i myślą wolność kochaiące Narody, Pospólstwo Rzymskie niewypychało z obrad swoich tych, co życie za niego łożyli, brano wodza od pługa, i ci do niego powracali.

„ Kiedy żelazne iedynowładztwa Francya złamała berło, rzekła Konstytucya: każdy obywatel będzie żołnierzem &c.

„ Wspomniymy i my początek, za co przodkowie nasi szlachectwa dochodzili &c.

Dnia 31 Stycznia.

,, Konstytucye uczą, iako to: 1550 w te słowa: *Quia ordo militaris, primas ,, partes in Regno hoc habet, nullus debet esse in Concilio nostro nisi ex militari genere ,, tam spiritualis, quam saecularis.*

,, Staiemy przy prerogatywach stanu Rycerskiego, chlubiemy się iego zaletą, ,, od czegoż stan Rycerski, kiedy nie od Rycerstwa, a Rycerstwo wypychamy.

,, Niechże mi takowey Konstytucyi iakikolwiek przykład pokażą, czyli w Ame- ,, ryce, w Anglii, oddaleni są od obrad woyskowi?

,, W żadnych dzieiach tego nieznaydziem, są Przywileie, które dawność święte- ,, temi czyni.

,, JW. Starosta Szczerzecki rzekł: Jak owe drzewa starożytne, których żelazo ,, dziedzicow wycinać nieśmie, szanuiąc ślad wiekow i cień, pod ktòrym spoczywali ich ,, oycowie.

,, Chcemy powiększać Przywileie Miast, i potrzeba tego, dla tego, żeby każdy ,, bronił swoie siedliska, a my Szlachtę woyskowych odpychamy.

,, Co za smutna konieczność, wybierać między wyrzeczeniem się szlachectwa, ,, a wyrzeczeniem się chęci służenia Oyczyznie.

,, Kto to dawniey był w Kawaleryi Narodowey? czyż w nadgrodę prędkiego ,, zaciągu odepchniem ich? Któż odtąd będzie służył Oyczyznie, ten, co obcym iest ,, swemu kraiowi, nie będzie miał i czego bronić, i na czym być patrzany? Chyba dla ,, zysku kto niemaiący do życia sposobu będzie służył, i chyba nam tę przystosuią ma- ,, xymę: *Facile Respublica illa vincitur cujus Vires sunt Mercenariae*, Nareszcie w ka- ,, żdym mieyscu trzeba, żeby z każdey klassy byli ludzie.

,, N. Panie, za W. K. Mości panowania zrosło woysko, i ta młodź w Szkole ,, Rycerskiey do wszystkiego edukowana, a do woyska tylko ma wstęp i awans. I le- ,, miesz, i oręż z iednego kruszcu, dobry gospodarz szanuie równie wszystkie narzę- ,, dzia. Ogrodnik tak pilnuie szczepow i kwiatow, iak i muru, co ich broni od ,, szkody. Jedneyśmy synowie Oyczyzny, wspólnym naszym iesteś Oycem.

,, Idziem pod sąd Cywilności: im nas iest mnieysza liczba, tym większe do ,, wsparcia twoiego mamy Prawo.

,, Prześwietny Senacie i Stanie Rycerski, tobie służyć chcemy, pozwól, by- ,, śmy i z tobą radzili: niech ten punkt wymazany zostanie, aby uniknąć ohydy, a ,, o woysku przy opisach woyskowych mówić będziem, i o urlopach.

,, Nie staie to woysko buntownie, nie mówi, że to iest robić *statum in sta- ,, tu*, nie grozi rokoszem. Bywały związki, ale to inne okoliczności. Oddaiem na- ,, sze losy, niech będzie uwieńczeniem dzieła waszego utrzymanie tego dawnego o ,, Polakach zdania: *Aequalitate Polonus caetera omnia superat regna.*

W tym mieyscu oddany do Laski przez JPana Czarnołozkiego Czerniechowskiego uformowany punkt, czytał JPan Sekretarz w słowach: *Szlachta w służbie woyskowey zostaiąca, ci tylko, którzy aktualną którąkolwiek wzwyż wyrażoną w swoim Powiecie maią possessyą, i będą od Kommissyi Woyskowey urlopowani.*

Zapytywał się JPan Marszałek Seymowy na przeczytany punkt o zgodę, lecz gdy ta niezachodziła, zachęcaiąc do rychleyszego postępowania w decyzyi, taką uformowaną podawał *ad Turnum* propozycyą: *Czyli punkt Proiektu drukowanego, czyli od Jmci Pana Czerniechowskiego podany ma być przyięty?*

Niezachodziła na tę propozycyą iednomyślność, a gdy liczne żądania o pozwolenie głosow słyszeć się dały, z porządku Prowincyi dany był głos JPanu Ilińskiemu Generał-Inspektorowi, i Posłowi Kijowskiemu, który mowił w te słowa:

,, Otwieraiąc usta moie na obronę prerogatyw stanu żołnierskiego, zaręczam ,, naypierwszod: iż nie ślepa przychylność do osob w iednym ze mną powołaniu żyiących, nie miłość własnego stanu, lecz ta iedynie w ninieyszym mówieniu rządzić ,, mną będzie uwaga, która krokami przezornych Prawodawcow bezstronnie władać ,, powinna.

,, N. Rzplitey Skonf. Stany, każden z nas na wyższym lub niższym stopniu ,, zamieszczony, pierwey się wolnym urodził Szlachcicem, niżeli rozkazom równych ,, sobie współ-ziomkow podległym został żołnierzem.

,, Zapęd młodości, dzielna moc czucia, łatwo mogły wtedy osobistego szczęścia niszczyć powaby, kiedy obrona tey pozostałey cząstki ziemi, powszechnym hasłem, kiedy chęć odzyskania utraconych swobod i wolności powołania naszego, nayszlachetnieyszym były zamiarem; niosł więc pod ow czas każden z nas z nayw ię kszą serca uprzeymością to, co się tylko właściwie naydroższym nazwać może; życie, wolność, młodość, maiątek, wszystko to w tym iedynie celu poświęconym było: by broniąc Oyczyzny, imiona tylko cnotliwie walczących, nie znikomym sławy ,, ogromom, ale godney naśladowania przesłać potomności.

,, Za toż więc teraz żołnierz od Prawodawstwa ma być usuniętym, że osobistą niepodległość dobrowolnie w niewolą, że równość w ślepe zamienił posłuszeństwo?

,, N. Rzplitey Skonfed: Stany, straszne dawniey bywały wolności te woyska, ,, które z ludzi niższego stanu zebrane, przezornością panuiących w grubey niewiadomości zagrzebane, będąc samym tylko narzędziem ich skinień, istotnym równości ,, bywały uciskiem.

,, Minął wiek ten ciemnoty, wiek zaślepienia, a człowiek poznawszy Prawą, ,, udzielność i moc swoię, krusząc dawnieysze więzy przesądu, dumnego niegdyś samowładztwa ogromnym śmiało zatrząsł Tronem.

,, Jeżeli woyska Francuzkie złożone z ludzi nieznaiących cienia wolności, ,, były iednak częścią pogromu od wiekow zamieszkanego samowładztwa; zapewne ze ,, krwi wolnych naddziadow idący potomek, dla własnego i następnych pokoleń swych ,, szczęścia, nietylko zostawioney sobie udzielności na złe nie użyie, ale w chlubnym ,, celu dobra powszechnego, wszystko z ochotą poświęcać będzie.

,, N. Rzplitey Skonfed: Stany, wy, to Prawodawcze grono składaiący poważni Mężowie, widzicie w nas, i sami zapewne tego w waszych sercach doznaiecie, ,, z iakim uczuciem wspomniane bywaią męztwem i cnotą pamiętne tych czyny, ktory na iedney szali z życiem ważąc całość Rzplitey, i świętość Praw naszych, imiona nieśmiertelności, a prochy oyczystey ziemi poświęcili.

,, Patrząc na liczne kray nasz okrywaiące starożytnych boiow pozostałe ślady, patrzamy na nie, iak na woyska zwyciężaiące, lub zwyciężane; a te widoczne ,, szczęścia, lub poniesionych klęsk pamiętniki przeświadczą: że woysko nasze złożone z własnych mieszkańcow, nie wolności, nie swoiey Oyczyznie, ale samowładztwu, i obcym Narodom od wiekow strasznym bywało.

Dnia 31 Stycznia.

„ N. Rzplitey Skonfed: Stany, wystawiwszy wam to, co rzetelna przeszłość, „ co wiek teraźnieyszy, światło powszechne, skłonności Narodu mówią o woysku; „ odważam się za ocaleniem prerogatyw iego nayglębsze nieść proźby, i razem następną w tym mieyscu przyszłość przepowiedzieć.

„ Przeznaczcie naysurowsze woysku obowiązki, życiu, postępkom iego daycie prawidła; lecz niech tego żołnierz nie traci, co mu samo urodzenie przeznacza, „ co teraz chęć służenia kraiowi nie niszczyć, ale upoważniać powinna; co nakoniec „ z czasem do dzieł chwalebnych mocnieyszą dla niego pobudką być może: a przyi„ dzie ieszcze czas ten pożądany, w ktorym żołnierz przy Rządzie, i świętey iedno„ myślności odtartym blaskiem w wiekach iuż pogrążoney sławy oręża Polskiego, „ wspólney wolności mężniey broniąc, może ieszcze kiedy granice Państwa klęskami „ oycow swoich uszczuplone; z milszym zapałem, i z większą wzgardą śmierci roz„ szerzać będzie.

„ Są może między nami tak szczęśliwie przeznaczeni, którzy w obronie wol„ ności, i tych oyczystych siedlisk, kończąc chwalebnie pasmo dni swoich; zasłużą so„ bie na ten chlubny zaszczyt: iż ich następna potomność sławnych Naddziadow nie„ odrodnym zwać będzie plemieniem.

„ N. Królu P. M. M. woysko będąc częścią Narodu, równą z nim w Tobie na„ dzieię swego szczęścia pokłada. Kto z Królow tak przezornie, iak W. K. Mość dłu„ goletni ciąg Panowania swego w czasie nieustannych nieszczęść zdołał uwieńczyć bla„ skiem rozsądku i cnoty, ten chcąc mieć w zysku owoc zamierzoney pracy, z męztwa „ iuż tylko przed zgonem, dobra dla kraiu, a sławy dla siebie szukać powinien.

„ N. Rzplitey Skonfed: Stany, z wielu w tey Izbie słyszanych Proiektow postrzegam niebespieczeństwo nad nami wiszące: w celu oddalenia którego myśl moię, „ a z nią los woyska, szczęście naszych współ-braci, wyższemu światłu, i waszey od„ daię gorliwości.

Na końcu głosu swoiego oddał do Laski dodatek, ktory był czytany w tey treści: *Szlachta w służbie woyskowey będąca, a possessye Prawem zabespieczone maiąca w własnych Ziemiach w czasie pokoiu urlopowani.*

Wezwał w tym mieyscu Krol Jmć Ministerium do Tronu, i mowił w te słowa:

„ Dawno uznaną i nieodmienną iest prawdą, że żadne ciało ani polityczne, ani „ moralne niezdoła dosięgnąć zupełney swey trwałości ani mocy, ieżeli części ie składaiące nierozerwanym związkiem połączone nie są. Byłoby to niechcieć stałego szczęścia „ Oyczyzny, byłoby to zaszczepić wieczną między iego częściami niechęć, a zawsze nay„ szkodliwszą, gdybyśmy krzywdzącą cechą oznaczaiąc osoby woyskowe, wyłączać one „ chcieli od wszelkiego współeczeństwa dzieł obywatelskich. Ztąd iestem w zdaniu, że „ należy zostawić wolność seymikowania osobom woyskowym, skoro posiadaią opisane „ Prawem possessye w tey Ziemi, lub Powiecie, do któregoby z Seymikow należeć chciały. Jednak *bene proviso*, iż w tym czasie tenże sam żołnierz nie będzie gdzieindziey „ powinnością swey służby powołany. Zkądże się urodziła ta obawa, która była powodem kwestyi i troskliwości, chcących ograniczenia prerogatyw Szlachcica Woysko„ wego? urodziła się zapewne nie z innego powodu, iak tylko z zdarzanego nie raz przy„ padku, którego i pomiędzy wami wielu tu świadkow znayduie się, iż bywały takie „ nieprzyzwoitości, że przebierani żołnierze Szlachta, lecz nie z tego Powiatu, albo

„ nawet

Dnia 31 Stycznia.

„ nawet i nieszlachta do obywatelskich obrad weiskali się. Takowey nieprzyzwoitości „ nieprawney zawsze, owszem groźney prawdziwie dla wolności kraiowey, zapobieżeć „ w swym mieyscu będzie powinnością przezornych Prawodawcow, i iuż po części za„ grodziliście temu w powyższych artykułach. Ani wątpię, że stanowiąc urządzenia „ woyskowe, o tym także niezapomnicie, bo wiele na tym zależy, aby possessyonaci żoł„ nierze nie zaięci powinnością służby, w swym właściwie Woiewodztwie, Ziemi i Po„ wiecie mieli Prawo wchodzić do Seymikow. Żebym zaś iefzcze bardziey dogodził „ gorliwym chęciom obwarowania wolności, ktorey sam iestem i będę czcicielem, poki „ Mię duch ożywiać będzie, dodaię, iż bardzo cenię zdania tych Postow, ktorzy Rząd „ przyszły Rzplitey Naszey przybliżaiąc do Rządu iednego z naysłosownieyszych dla Nas, „ to iest Angielskiego, osobom woyskowym, gdy im do tego powinność służby nie iest „ na przeszkodzie, pozwalaią używać na Seymikach, Praw obywatela Szlachcica: ale „ gdzie także rostropnie obostrzyło Prawo, że kommenda z mieysca Seymikow w wilią „ zaraz o pewną odległość wychodzić powinna, aby niczyia wolność, orężem krępo„ wana nie była. Ta uwaga, iako iuż od niektórych seymuiących postrzeżona, a mnie„ mam, iż od wszystkich za potrzebną uznana, nie wątpię, że będzie w swym czasie at„ tencyi Przezacnych Stanow obiektem. Skończyć zaś mowienia mego nie mogę, abym „ niewyraził przychylenia się do słyszanego zdania tych osob, ktore z powodu słuszno„ ści i ludzkości doprafzały się, iżby woyskowi, ktorzyby znaczną liczbę lat w służbie „ woyskowey wysłużyli bez nagany, lubo niemaiący własney possessyi, iednak w nadgro„ dę zasług do przywileiu seymikowania wraz z krewnemi seymikuiącemi przypuszczo„ nemi być mogli. Jeżeli się to wam będzie podobać Przezacne Stany, dacie przeto „ zachęcenie do służby woyskowey, ktoregoby ten chyba nieżądał, ktoryby swey Oyczy„ zny nie kochał.

Mówił potym JPan Breza Gnieźnieński:

„ Artykuł o woyskowych w pierwszym punkcie mam za daremny, czyli zby„ teczny, w drugim za niesprawiedliwy. Prawo dozwalaiące wotowania każdemu dzie„ dzicowi na Seymiku, iuż go dało i żołnierzowi, iakiezkolwiek dziedzictwo maiące„ mu. Na Seymiku nie znam ni Officyera, ni Szeregowego, widzieć niechcę tylko zie„ mianina possessyonata, nie badaiąc o iego tytuł i rangę. Popełnionego przez woysko„ wego na Seymiku bezprawia, ścigać nie będę u żadney kommendy, ale u cywilnego „ sądu, do ktorego on stawić się winien z dziedzictwa swoiego. Idę do niesprawiedli„ wości. Dosyć ma być dla Cywilnego, aby przez własność i dobra, przez opłacany z niey „ podatek, do pomnożenia dochodu publicznego przykładał się. A niedosyć dla tego, „ ktory nadto trudnieysze wiedzie życie, a w potrzebie i nim nawet całości kraiu słu„ ży, iefzcześ po nim wyciągać mamy sześcioletniey służby? ieżeli żołnierz ma dziedzi„ ctwo, niepotrzebuie tych lat sześciu służby: ieżeli go nie ma, i dwanaście mało. — „ Czyli żołnierz possessyonat na Seymik za urlopem przychodzić, i kto mu go dawać „ ma? nie tu mieysce mowienia: to materya woyskowa. Rzekną o niey N. Stany przy „ opisach Kommissyi Woyskowey, tam zapobiegną, aby ani służba woyskowa niecier„ piała z nadto wydawanych urlopow, ani Kommissya Woyskowa one wydawała, iedy„ nie upodobanym sobie; ani Kommendanci po Prowincyach przez nie, dogadzali wła„ snym widokom. Tym końcem, artykuł ten być może poprawiony w następujące sło„ wa: *Szlachta w służbie woyskowey będąca, possessye w własnych Ziemiach lub Po„ wiatach, Prawem za dostateczne uznane maiąca, w czasie pokoiu, urlopowani re-*

Dnia 31 Stycznia.

„ ſpectivè *od ſwoich kommend, podług przepiſow o urlopach, w dalſzym Kommiſſyi* „ *Woyſkowey opiſie, wyſzczególnionych.*

Jmć Pan Koſſakowſki Wiłkomirſki:

„ Koleie fortuny ludzkiey, nigdzie bardziey nie ſą odmianie podległe, iako „ w Rządzie naſzym, z którego uſtaw używaiąc wolności, nie ieſt nikomu wzbronio„ nym, ſwoy maiątek rozrządzać, dać, darować, przedać, rozdzielić, i nakoniec „ ſtracić. Tey prawdy, w każdym imieniu bliſkich i odległych czaſow, przekony„ waiące ſą dowody. Jeden tylko dziedziczny Przywiley Szlachectwa, każdemu z nas „ do wſzyſtkiego w Narodzie Polſkim przyſtęp czyniący, i we wſzyſtkich obradach „ kraiowych, daiący z równości urodzenia mieyſce, nazwać ſię może ſtałym ſkarbem „ Polaka; z którego tyle ubywa, ile Prawami kraiowemi ten znakomity zaſzczyt ście„ śnia ſię. W moim poięciu, nie umiem rozdzielać własności oſobiſtey, od własno„ ści gruntowey, i równe znaiąc dla obu poważenie, nie mogłem ſię nigdy odważyć „ powſtawać na pierwſze, iak znam przeſtępſtwem naruſzać drugie. Wyroki większo„ ści zdań podbiiaią móy umyſł w poſłuſzeńſtwie Prawu, chociaż nie koią ſerca. Gdy „ rozważam, że ten dziedzic na wierze publiczney, świętości Praw, ſprzedawſzy oy„ czyſte zagony, żeby nabył zyſkownieyſzy kawał ziemi Królewſkim zwany; i ten, „ który na wychowanie i wydoſkonalenie dziatek, był przymuſzony wyzuć ſię z dzie„ dziny, na mizernym zaſtawy oſiadaiąc gruncie; i ten, który całe łożąc życie na u„ czeniu ſię i uczeniu, niemaiąc umieiętności rolniczey, przeſtawał na doſtarczaiącey „ do utrzymania życia pomierney penſyice, albo hoynym maiętnieyſzego opatrzeniu; „ iuż nie ieſt w zaſzczycie nam równy, nie ieſt członkiem właſney Oyczyzny, i nie„ iako przeſtaie być wſpół-bratem od iedney Matki; będąc uſunionym od Seymików, „ iako nayiſtotnieyſzego wolności zaſzczytu, a to w ten czas, gdy doſtrzega, że równy „ brat używa iey, częſtokroć bez wyższego oświecenia i talentow, niemaiący ſzlache„ tney ambicyi. Zdawało mi ſię, że miłość porządku powinna była ſzanować miłość „ równości, i obie zoſtać mogły niewalcząc z ſobą; w ten czas, kiedy bowiem tęgie „ wiatry ruſzaią, i po ſwoiey ſile uginaią ſłabe drzewa, baczny ogrodnik zaſłania ie „ od burzy i wichrow, ale nie wyrywa. N. Królu P. M. M. Prześwietne Rzeplitey „ Skonfed: Stany, niechay do tey kolei nie będą przywiedzione Roty Kawaleryi Na„ rodowey, złożone z krwi i z ſynow Szlacheckich, niechay dla nich Prawo ogólne „ iuż uſtanowione o dziedzicach i zaſtawnikach, nie będzie ściſkane, niechay będzie „ zabronionym ſurową karą kommenderuiącym używać ich na przewagę; lecz niechay „ dla tego, że ſłużą Oyczyznie, nie będą uſunieni od pierwſzego przed ſłużbą zaſzczy„ tu. W nowym zaciągu Chorągwi złożoney prawie z rówienników, i wſpół wycho„ wańcow moich, z rozkazu oyca moiego, iako na ten czas Rotmiſtrza, odbywaiąc „ z niemi Szeregowych, a potym Towarzyſzow powinności, przypatrzyłem ſię i nau„ czyłem, ile miłość Oyczyzny ſłodziła tę ciężką pracę, a duch ſzlachetny zapalał „ wſzyſtkich być użytecznemi kraiowi, opuſzczali z ochotą domy, rodzicow, w ten „ czas, kiedy rozumieli nieść życie w ofierze. Nie zaſłużyli ieſzcze na chwałę, ale „ nie ſą godni ukarania, przez uſunienie od wrodzonego zaſzczytu; niemaiąc ie„ ſzcze placu nabycia go innym ſpoſobem. Rozumiem być powinnością moią dopra„ ſzać ſię W. K. Mci, i was Prz: Stanow o zachowanie Prawa dla tey ſzlachetney „ młodzi, bez różnicy żołnierza od obywatela; tym bardziey, że z dawnych wraków, „ każden Polak rodził ſię żołnierzem, i tym być w potrzebie Oyczyzny znał ſwoy obo„ wiązek.

Jmć Pan Szymanowski Sochaczewski radził ten punkt oddalić, iako mogący mieć mieysce przy opisie Woyskowych. Dnia 31 Stycznia.

Rzekł JPan Marszałek Seymowy: kiedy tyle słyszeć się daie żądań o usunięcie punktu tego; więc zapytuię się Prześwietnych Stanow, czyli mi daią moc, abym go usunął.

Niema zgody, zawołano; po czym powtorzonym było czytanie punktu JPana Ilińskiego Kijowskiego. Na który zupełna niezachodziła zgoda.

Tu podawał JPan Marszałek Seymowy taką *ad Turnum* propozycyą: *Czyli Szlachta w służbie woyskowey będąca possessyonaci w czasie pokoiu urlopowani, maią należeć do Seymikow, lub nie?* Lecz niezachodziła na tę propozycyą zgoda.

Jmć Pan Mielżyński Starosta Wałecki, Poseł Poznański wyraził obawę: że ieżeli zostanie się wyraz: *urlopowani*, a bez wyszczególnienia od kogo, to Kommissya Woyskowa takim tylko dawać będzie urlopy, po których obronie niedogodnych czynności swoich spodziewać się będzie; przeto stawał przy tym, aby urlopy od swych *respective* kommend brane były.

Xiąże Marszałek Konfederacyi Litt: mówił:

„ Dzieliłem wraz z innemi tę samę obawę, aby Kommissya Woyskowa pod-„ dana Seymowi nie stała się sama Panem, z tego powodu, że iey wolność urlopo-„ wania zostawiamy: Moim byłoby żądaniem, aby całkiem ten punkt został usunięty. „ Jeżeli zaś większości Izby zdaie się, aby nastąpowała iego decyzya, to nie widzę „ potrzeby, na taką turnować się propozycyą, iaką słyszałem przeczytaną, bo niemasz „ w kwestyi zaprzeczenia *activitatis* dla woyskowych w własnych Ziemiach, gdzie ma-„ ią possessye, ale iest kwestya, czyli powinni być urlopowani lub nie? Dla tego niech „ to będzie rozwiązane, na czym się zahacza, lub też niech idzie *Turnus*, czy ma „ być punkt o woyskowych usunięty, lub nie?

Tłómaczył JPan Zieliński Nurski: Że gdy wyraźnie w powyższych punktach iest iuż napisano, że Szlachcic possessyonat ma mieysce do wotowania na Seymikach, więc to iuż kwestyi podpadać nie może, czyli służący woyskowo, nie iako woyskowy, ale iako Szlachcic i possessyonat iest *activus*. Dowodził daley, że stan Rycerski, iaki dziś w Reprezentantach swoich okazuie się, przyszedł do tey prerogatywy przez waleczność w posługach woyskowych dla Oyczyzny. Wystawiał naostatek obawę, aby wszystka Szlachta z służby woyskowey nieusunęła się dla ścieśnionych tym sposobem iey prerogatyw. Gdyby całe regimenta tym Prawem do Seymikow cisnęły się, miałbym przyczynę obawy, ale gdy tylko possessyonatom ta wolność służy, zkąd boiaźń, gdy ich ledwie 30 lub 40 w Woiewodztwie całym być może. Na końcu oświadczył się zgodzić na przeczytany punkt, ale bez wyrazu: *urlopowani*.

Oświadczył JPan Marszałek Seymowy, że gdy nastąpiła iuż poprawa punktu w tych słowach: *Urlopowani* respective *od swoich kommend*, spodziewa się, że nastąpi iednomyślność, bo niknie obawa wystawiona przez JPana Mielżyńskiego Poznańskiego, gdy Towarzysz brać będzie urlop od Chorążego, Chorąży od Porucznika, Porucznik od Majora, ten od Vice-Brygadyera i t. d. a dopiero sam Generał-Leytnant brać będzie od Kommissyi Woyskowey.

Czytał zatym Jmć Pan Sekretarz punkt poprawiony w tych słowach: *Szlachta w służbie woyskowey będąca, possessye w własnych Ziemiach lub Powiatach Prawem za dostateczne uznane maiąca, w czasie pokoiu urlopowani* respective *od swoich kommend.*

Dnia 31 Stycznia.

Jednomyślna za trzykrotnym zapytaniem na przeczytany ten punkt nastąpiła zgoda.

W tym mieyscu stosownie do powyższego wniosku JPana Lipskiego Poznańskiego, czytał JPan Sekretarz dodatek waruiący *activitatem* dla tych Szlachty, którzyby *etiam* niemaiąc possessyi, lat 20 w woysku wysłużyli.

Jmć Pan Chojecki Kijowski uwielbiaiąc iednomyślność Izby, uprasział Stanow, aby i na dodatek JPana Lipskiego zgodzić się raczyły, a liczbę lat wysług woyskowych do piętnastu zmnieyszyły. Dosyć iest i na tey części wieku ludzkiego, byle przepędzoney bez noty. Przytym żądał warunku, aby woyskowi wchodzili do Seymikow w Woiewodztwach swych *respectivè* familiy. Gdyż inaczey mogliby możnowładzcy napełniać Seymiki Szlachtą woyskową z obcych sprowadzoną Woiewodztw.

Jmć Pan Nossarzewski Ciechanowski inney raczey dla wysłużonych żołnierzy żądał nadgrody.

Jmć Pan Jelski Starodubowski popieraiąc dodatek JPana Lipskiego, przekładał powody sprawiedliwości i litości nad losem Szlachty woyskowey: był w zdaniu, że wyciągać dwudziestoletniey służby do pozyskania tego przywileiu, byłoby za wiele w porownaniu krotkości życia ludzkiego, dosyć iest lat 15; które rachować się maią od roku 18, a tak w ow czas miałby żołnierz Szlachcic lat 33, to iest wiek ten, w ktorym się iuż człowiek *Vir Consilii* zowie. Wystawiał pożytki takowey ustawy w zachęceniu żołnierzy do ciągłey służby, i strzeżenia się wszelkiey noty, ale chciał, aby przychodzący do wotowania miał od Kommissyi Woyskowey świadectwo.

Jmć Pan Zambrzycki Nurski:

„ Niepopełniaymy w pisaniu Praw naszych przeciwności, zachowaymy w nich „ systematyczny związek, a w ten czas będziemy pewni ich dokładności. Powiedzieliśmy w kilku punktach, że possessyonaci tylko głos na Seymikach maią, aliści iuż „ czyniemy excepcyą. Zważmy zamiar dodatku, nie inny iest zapewne, tylko opatrzenie nadgrody dla wysłużonych woyskowych. Jakaż nadgroda dla zasłużonego, absztowanego i niedołężnego żołnierza, iż będzie miał Prawo wchodzić do Seymikow? „ Przywiley takowy nie da mu chleba. Co stąd ieszcze wyniknąć może? oto gdy będzie potrzeba kommendzie, znaydą się zasłużeni, napełnią Seymiki urlopowani: wrócimy Seymik w sposob roku 1768, który kolligatow do Seymikow dopuściwszy, „ dopuścił tym samym wszystkich bez braku. Zaszczyt próżny nie iest nadgrodą przyzwoitą dla tego, który potrzebuie wsparcia i sposobu do życia. Temu zaradźmy, „ aby Inwalid nie żebrał, aby wysłużony żołnierz straciwszy zdrowie, stargawszy siły, „ przepędziwszy młode lata pod bronią, mógł w ten czas, gdy się niezdolnym do woyskowych obowiązkow stanie, opatrzony, spokoynie resztę życia bez niedostatku trawić.

Jmć Pan Krzucki Wołyński rzekł:

„ Noszę sukienkę żołnierza iak sowity, bom cywilny i żołnierz. Nieprzeczę potrzeby obmyślenia przyzwoitey dla zasłużonych woyskowych osob nadgrody, „ nietylko z Szlacheckiego, ale i nieszlacheckiego stanu; lecz nadgrody w istotney rzeczy, a nie w czczym tytule. Co za zysk dla żołnierza, aby znayduiąc się na Seymikach rąbał, albo był zrąbanym; tym sposobem nadgradzać, byłoby iedno, co dawać Order wyzutemu z maiątku: Opatrzenie nadgrody będzie miało mieysce przy „ materyi woyskowey. Co do wolności seymikowania, dla wysłużonych, choćby niepossessyonatow, tę ieszcze znayduię nieprzyzwoitość, że abszytowany żołnierz, był-

,, by lepſzym od dziedzicow i zaſtawnikow, bo byłby mieſzkańcem całey Polſki, dla ,, tego nie ma zgody.

Dnia 31 Stycznia.

Wśrzod takowych odgłoſow, rzekł Jmć Pan Marſzałek Seymowy:

,, Kiedy daie mi ſię ſłyſzeć żądanie, aby wprowadzony Proiekt, iako myśl ,, nową zaymuiący, wzięty był w deliberacyą: więc ſtoſownie do Prawa odſyłaiąc go ,, do deliberacyi; tym czaſem do kontynuacyi Proiektu przyſtąpię.

Czytał JPan Sekretarz punkt: *Każda prawna poſſeſſya, rozumie ſię przed rokiem.*

Jmć Pan Hulewicz Wołyńſki rzekł:

,, W tym mieyſcu, nim zadecyduiemy poſſeſſyą, gdy ſię już dało wyrzec ,, N. Stanom, że ſtan cywilny i woyſkowy, poſſeſſye Prawem za doſtateczne uznane ,, maiący, będzie miał *activitatem* na Seymikach, zoſtaie równie wyrzec, że i Du- ,, chowni wſzyſcy Dóbr Ziemſkich dziedzice, podobną *activitatem* na Seymikach mieć ,, powinni, do czego ſtoſowny oddaię punkt: *Duchowni wſzyſcy Dóbr Ziemſkich* ,, *dziedzice i zaſtawnicy podatku złotych ſto opłacaiący.*

Gdy powtorzył JPan Sekretarz czytanie tego dodatku, ſłyſzeć ſię dało żądanie, aby iako nowy wzięty był w deliberacyą, a punkt powyżey przeczytany o poſſeſſyi, iaka ma być prawna, decydowanym zoſtał.

Powtorzonym zatym było czytanie powyżſzego punktu, iaka poſſeſſya ma ſię rozumieć za prawną, do którego naſtąpione u Laſki poprawki zbliżyły iednomyślność całey Izby, za trzykrotnym o zgodę zapytaniem na punkt taki: *Każda poſſeſſya wzwyż wyrażonych punktach wyſzczególniona, rozumieć ſię ma za prawną, gdy przed rokiem urzędownie nabyta.*

Zbliżyło ſię potym Miniſterium do Tronu, i Xiążę Sapieha Kanclerz W. Litt: ſolwował Seſſyą na dzień iutrzeyſzy.

SESSYA XXVII.

Dnia 1. Lutego, 1791 Roku.

Jmć Pan Marſzałek Seymowy zagaiwſzy Seſſyą mową:

,, Powſzechnie zdarza ſię, że im większe przedſiębierzemy czynności, tym ,, trudnieyſzego doznaiemy uſkutecznienia. Doświadczaią P. Stany, z iak otwartą gor- ,, liwością, z iak nieporuſzoną ducha ſtałością, z iak upragnioną chęcią poświęcać ,, ſię trzeba nużącym pracom, chcąc nayſkwapliwiey poſtępować w przedſięwziętym ,, dziele poprawy Rządu, lubo te zbawienne zamiary waſze nieprzewidzianym przeci- ,, wności trafem bywaią wſtrzymywanemi, i te to nadſuwaiące ſię przeſzkody do po- ,, śpiechu iaśniey ieſzcze wyſtawuią czyſte patryotyzmu waſzego chęci, kiedy nayſil- ,, nieyſze zapory niezdoływaią dokazać, iak tylko wſtrzymywać, gdy raz poddawſzy ,, ſię pracom w ſłużeniu Oyczyznie, też uſilność bez przerwania utrzymuiecie, uzna-

„ waiąc, że dla niey ponosić trudy, miłą dla Obywatela staie się wypłatą. Następność „ czasow odda wam sprawiedliwość, w miarę zasług, gdy dokonacie przedsięwziętego „ dzieła. — Ta naysprawiedliwiey oceni cnotę waszę, przezorność w zaradzeniach, „ i stałość przedsięwzięć dobra powszechnego. Dopełniaycie więc gorliwych zamia- „ row waszych, postępuycie w rozpoczętey czynności; niech dozwolone wam od nie- „ bios chwile daremnie niepełzną, niech ich użycie, pomyślne wydaie dla kraiu ko- „ rzyści, których abym prędzey był publiczności głoszącym, o to do serc waszych od- „ woływam się. A teraz nim dosięgnę tey upragnioney posługi w ogłoszeniu wyro- „ kow Seymuiących Stanow, zwracam się do podniesienia Proiektu, na którym Prz: „ Stany zatrzymały się: Aże Proiekt urządzenia Seymikow iest pod decyzyą w konty- „ nuacyi, więc ten podnoszę wzywaniem JPana Sekretarza do iego czytania.

Wezwał JPana Sekretarza do czytania następuiącego do decyzyi punktu. A gdy niektórzy seymuiący o głosy się domawiali, przełożył:

„ Chociaż zawsze iestem skwapliwym do czynienia mey wysługi, niepodobna „ mi iest iednak dogodzić kollegom, gdy i wielu razem, i nie w swym mieyscu mó- „ wić żądaią. W mocy iest wprawdzie urzędowania mego danie głosu, lecz danego „ cofnąć iuż niemogę. Pozwòlcie przeto Kolledzy, aby wprzód zagaiony Proiekt JP. „ Sekretarz przeczytał, a potym wynurzyć swe zdanie każdemu wolno będzie.

Po przeczytanym Artykule VI. *Co do osob głosu na Seymikach niemaiących.*

Jmć Pan Rakowski P. Bracławski mówił:

„ Ktokolwiek nie iest interessowany więcey nad szczególne dobro publiczne „ własney Oyczyzny, rozumiem, że się łatwo zemną zgodzi na to: iż każde Prawo- „ dawstwo, Prawa na przyszłość stanowiące, iest obligowane stanowić one, do wyro- „ zumienia iasne, żadney wątpliwości, ani wykrętnym tłómaczeniom niepodległe; „ owszem na takich, którzyby go podchlebnie do swego interessu naciągali, fałszywie „ tłómaczyli, i na oszukanie dobra publicznego źle używać ważyli się, zawsze kary, „ iako iedyny ich złości hamulec, zamykać w sobie koniecznie powinny.

„ Wszakże N. Stany mamy dawnych Praw, Statutow, i Konstytucyi Xiąg i „ Tomow kilkanaście, lecz iak w niezmierney puszczy różnego drzewa, tak w na- „ szych Konstytucyach różnych Praw, iednych oboiętnych, drugich sobie przeciwnych, „ innych iuż do czasow teraźnieyszych wcale niestosownych łatwo dostanie.

„ Przyczyny tego oczywiste są takowe: *Pierwsza*, że czas bywał krótki sey- „ mowania, a na tym mało było rozwagi. *Druga:* że częstokroć interes prywatny osob „ i mocy tož Prawo stanowiących, do swego one zamiaru kierował i naciągał.

„ N. Stany, Seym teraźnieyszy rok trzeci w Prawodawstwie swoim praco- „ wicie i chwalebnie, przy świattym przewodnictwie Króla, Oyca i Pana naszego, a „ przy niespracowanym Styrze godnych Marszałkow, coraz daley postępuiąc, pisze „ Prawa fundamentalne, iasne, i żadney oboiętności niepodległe, a z temi wraz i szczę- „ ście trwałe dla Narodu w potomność gotuie.

„ Do tey to czynności wysłani od Woiewodztw Reprezentanci, wszyscy przy- „ kładać się powinniśmy pracą i obiaśnieniem tyle, ile być może w naszym pozna- „ niu i zdolności.

„ N. Stany, na dniu wczoraynym szczęśliwie ukończyliśmy Prawo w opi- „ sach, kto ma wotować na Seymikach. A gdyśmy go ukończyli w punkcie ósmym „ z opisaniem prawney possessyi, wszelako ia nieprawney possessyi w tym to Proiekcie

,,,, dołożoney nie widzę; rozumiem przeto, że w mieyscu swoim biorę śmiałość N. Dnia 1 Lutego.
,, Stany podnieść moy Proiekt opisuiący nieprawną, podrobioną, zarewersowaną, i
,, innemi sposobami wystaraną possessyą, z obostrzeniem kar wraz, tak na daiących,
,, iako też i na przyimuiących, takowe possessye, z oszukaniem Prawa świeżo przez
,, nas napisanego.

,, N. Stany, dzielę ia w mym Proiekcie na trzy klassy takowe, oszukać mo-
,, gące Prawo, possessye; *Pierwsza klassa*: dziedzictwa drobne, dawnieysze przed Pra-
,, wem exystencyi niemaiące, dopiero po zapadłym Prawie teraźnieyszym łatwo utwo-
,, rzyć się mogące. *Druga* na rewersowane zastawy. *Trzecia* na rewersowane doży-
,, wocia.

,, Co do małych dziedzictw, tak się tłómaczę. Możnowładzca niemogący
,, teraz dawnieyszym zwyczaiem dla powiększenia swey partyi na Seymikach sprowa-
,, dzić czynszownikow swoich, rozkaże wydzielić w dobrach swoich sztukę powną grun-
,, tu w iednym, lub i w kilku mieyscach od miasta lub wsi odległych, i onym nasta-
,, wiawszy chałup, wreszcie i ogrody przydawszy, użyie niby wspaniałości i grzeczno-
,, ści swoiey, że im uczyni Donacyą, choćby też i bez rewersu, i bez pieniędzy; i
,, na takiey darowiźnie wypustu dla bydła, ani gruntu do sieyby, ani sianożęcia, ani
,, lasu, onym inaczey dozwalać nie każe, chyba w ten czas tylko, kiedy iemu będą
,, wysłużni i posłuszni, a w szczególności na Seymikach.

,, Izaliż N. Stany takowi dziedzice nie będą zawsze podlegli mocy i woli
,, swego Fundatora i Dobrodzieia Możnowładzcy? I izaliż oczywiście czynszownicy
,, nie zamienią się istotnie w dziedzicow nikczemnych i dependuiących?

,, N. Stany, Prawo przez nas napisane o dziedzictwach, iakikolwiek poda-
,, tek opłacaiących, będzie zawsze przez możnowładzcow tym sposobem oszukiwane,
,, ieżeli o nowo po Prawie teraźnieyszych utworzonych dziedzictwach nie napiszemy
,, Prawa iasnego, aby wotować nie mógł ten, kto dziesiątego grosza nie będzie z dzie-
,, dzictwa nowo po Prawie utworzonego opłacać.

,, Nie się tu Nayiaśnieysze Stany nie napisze przeciwnego zapadłemu Prawu
,, o dziedzictwach iakikolwiek podatek opłacaiących, bo dawne dziedzictwa zostaną
,, przy swoim opisie, a nowe nie tak przy Pańskich dobrach łatwo utworzone będą,
,, gdy przynaymniey do płacenia podatku dziesiątego grosza obligowane zostaną; iuż
,, tam nie iedna chałupa z ogrodem, lecz musi być i pole; a takie dziedzictwa mo-
,, żnowładzca rozdaiący wielu, i samby się prędko zniszczył, i zamieniłby się w ma-
,, łowładzcę.

,, Co do innych possessyi zarewersowanych w ogólności dziedzictw, zastaw,
,, i dożywocia; i to warowanie opisać potrzeba, bo i takich, upewniam, że się nie
,, mało namnoży.

,, Proiekt moy to wszystko obeymuie, i wraz podaie sposob na Seymiku
,, Prezesowi, i Urzędnikom postąpienia w przypadku takiego komu zarzutu, i kar w
,, Sądzie przyzwoitym ściągnienia.

,, A ieżeliby się N. Stany podobało, możnaby ieszcze i to do Proiektu me-
,, go dodać: iż ktoby nabytą pod rewersem possessyą dziedziczną, pocyorytowaną, za-
,, stawną, lub dożywotnią przez Manifest osobiście odkrył, iako nie dał pieniędzy,
,, owszem dał rewers na nię dziedzicowi do powrocenia, tedy mocą tego Prawa da-
,, wnieyszy dziedzic od dziedzictwa, lub zastawnik od zastawy, lub od Prawa pocyo-
,, rytowanego odpadnie, i karom Prawem opisanym z osobna podlegać będzie, a no-

Dnia 1 Lutego.

„ wy rewerſowany za odkrycie danego przez ſiebie rewerſu, nietylko że od kar Prawem „ przepiſanych wolny zoſtanie, lecz ieſzcze przy dziedzictwie albo ſummie zaſtawney, „ lub przy dożywociu, bądź przy Prawie *potioritatis*, coby było rewerſowanego, na „ zawſze zoſtanie.

„ Inaczey N. Stany, ieżeli oſzukańſtwu Prawa przez nas napiſanego, tey zapo- „ ry warowney nie damy, Prawo napiſane, będzie zawſze na awantaż możnowładzcow „ tłómaczone i użyte; a naſtępnie mówiąc nie zapobieży ſię ſpoſob dawnieyſzy używa- „ nia na Seymikach przemocy, bo biorąc proporcyą dawniey ſprowadzanych tłumow „ czynſzownikow i niepoſſeſſyonatow Szlachty, teraz prawdziwych poſſeſſyonatow, miey- „ ſcami, mianowicie iak w naſzych Woiewodztwach Ruſkich i połowy liczby, i trzeciey „ części dawnego ogółu nie doydzie; a tak co przedtym możnowładzca prowadził za ſo- „ bą czynſzownikow naprzykład 200: 500 i 1000, teraz mu doſyć będzie do ſwoich przy- „ iacioł dobrać przeiſtoczonych czynſzownikow na dziedzicow cząſtkę daleko mnieyſzą; i „ tak zawſze maiąc po ſobie większość wotow, podobnież iako i pierwey, przemocnie „ do ſwoich zamiarow poſtępować będzie.

Gdy zaś żądał Jmć Pan Bracławſki decyzyi w tym mieyſcu podanego przez ſiebie Proiektu, Jmć Xiądz Koſſakowſki Biſkup Inflantſki wyraził:

„ Porządek ſeymowania utrzymuie porządek materyi. Opiſuiemy teraz Seymi- „ ki. Uczyniwſzy rozkład Ziem i Powiatow, opiſawſzy czas Seymikow i Seſſyi, wy- „ ſzczególniwſzy tych, którzy głos i mieyſce na Seymikach mieć powinni, cóż teraz „ z naturalnego naſtępuie porządku? oto powiedzieć: którzy głoſu i mieyſca na Seymi- „ kach mieć nie mogą. Lecz ſtanowienie tu kar z żadnego względu nie wypada. Kary „ ſię na przeſtępſtwa ſtanowią; przeſtępſtwa z niezachowania Praw wynikaią. Skończ- „ my więc wprzod opiſanie Praw względem Seymikow, a dopiero powiemy: Praw tych „ przeſtępcy takowym karom podlegać maią. Póżniey więc ten Proiekt mieyſce znay- „ dzie. Co do punktu przeczytanego, takowe mam zdanie: w układaniu tego Proiektu „ miała Deputacya tę uwagę, iż naznaczywſzy tylko co dwa lata Seymiki, Kommiſſarze „ w tym przeciągu kończący ſwą funkcyą, od Deputackich i Elekcyinych oddaleniby „ nie byli. Ale gdy w tym decyzyą Izby zaſzła odmiana, ſtanowiąc Seymiki Deputackie „ i Goſpodarſkie corocznie; ten punkt poprawy potrzebuie, bo w tym czaſie trwaiąca „ dwuletnia funkcya oddalaiąc ich od przywileiu ſeymikowania, oddalałaby ich razem od „ ſtopniow wyżſzych, na któreby przez Elekcyą poſunąć ſię mogli. Bo tak zamiaſt nad- „ grody za ſwe urzędowanie, karęby odnoſili, przez odebranie im przywileiu, do któ- „ regoby z ſwych zaſług i obywatelſtwa Prawo mieć mogli. To uwadze i woli N. Sta- „ now oddaię.

Jmć Pan Noſſarzewſki Ciechanowſki nie tamuiąc punktu będącego w decyzyi, radził tylko, aby pod tytułem niemaiących mieć głoſu na Seymikach ſtoſować ſię do wyżſzych uſtaw; w których gdyśmy powiedzieli, iakie poſſeſſye maiący ſeymikować mogą, tu wyſzczególnić należy tych, którzy niemaiąc powyżſzych kondycyi od ſeymikowania tym ſamym ſą oddaleni. Bo mogłby niepoſſeſſyonat tym ſię zaſłonić, że go Prawo wyraźnie nieodſuwa. Tym celem podał Proiekt myśl tę obeymuiący.

Jmć Pan Trębicki Inflantſki przełożywſzy powody, oddał do Laſki Proiekt, który przeczytany wyrażał: Officyaliści wſzyſtkich Magiſtratur niewyłączaiąc Piſarzow woyſkowych; tudzież młodzież Szlachecka przy Ambasſadach zagranicznych, podług opiſow ninieyſzego Prawa, maiący poſſeſſye w ſwoich *reſpectivè* Powiatach mieyſce na Seymikach maią.

Jmć Pan

Jmć Pan Rzętkowſki Goſtyńſki wnoſił, iż wyſzczególniać *e contra* powyżſzym uſtawom niemaiących *activitatem* na Seymikach niepotrzeba, ale zaiąć ogólnym wſzyſtkich wyrazem: Że kto niema poſſeſſyi powyżſzemi punktami za prawne i doſtateczne uznanych, na Seymikach głoſu mieć nie może. Dnia 1 Lutego.

Jchmć Panowie Radzimińſki i Czarnołozſki Czerniechowſcy oświadczyli, iż iako ſzczególnym klaſſyfikacyom Szlachty byli przeciwnemi, tak i teraz ogólnemu wyłączeniu Szlachty niepoſſeſſyonatow od ſeymikowania opponuiąc ſię, na takowe wſzelkie Proiekta i dodatki niepozwalali. JPan Radzimińſki podnoſił ſwoy Proiekt, którego ta treść: Aby zaſzczyty Szlacheckie żadnemi warunkami ścieśniane nie były, waruie. Każdy Szlachcic byle ſię wylegitymował na Seymikach, *activitatem* mieć powinien. Aby nikt uczt ſprawiać, Szlachty na Seymiki ſprowadzać i dokupować ſię wotow nie ważył. Na co, iako tego nieuczynił, obrany Poſeł, Deputat, lub inny Urzędnik przyſięgać ma. Przekonany od Elekcyi ſwey odpada.

Jmć Pan Kublicki Inflantſki na ten Proiekt iako nieroztrząſany od Deputacyi Konſtytucyiney z mocy *Legis curiatæ* niezgadzał ſię.

Jmć Pan Zakrzewſki Poznańſki:

„ Wnieſiony dodatek przez JW. Trębickiego ieſt ſprawiedliwy, pociągać za „ ſobą przekonanie każdego powinien; ieſt w ſwoim mieyſcu, decyzyi mu więc odmó„ wić niemożna. Gdy ten przeydzie, naſtąpi z porządku wnioſek JPana Goſtyńſkiego. „ Lecz tak rozumiem, iż gdy ſię mówi o mogących, lub nie, mieć *activitatem* na Sey„ mikach, wyſzczególnienie być dokładne powinno, aby przemilczenie nie czyniło Pra„ wa podległym tłumaczeniom, wątpliwościom i domyſłowi. Z tego powodu ieſtem „ w tym przekonaniu, iż nie doſyć ieſt napiſać, że Szlachta niemaiący poſſeſſyi uzna„ nych Prawem za doſtateczne do Seymikow należeć niemaią, aby przez to czynſzo„ wnikow oddalić. Trzeba o nich tu wyraźnie powiedzieć to, co o nich myślemy. Bo „ nieumieſzczeni w ſzczegółach mogą znaleść ſpoſob wciśnienia ſię pod ogół. Wiemy „ z doświadczenia, że naywiękſzą przyczyną ieſt u nas rozwolnionego rządu, oſłabio„ ney exekucyi Praw, ich ciemność, oboiętność i niedokładność. A ieżeli gdzie po„ trzebna ieſt wyraźność, to ſzczególniey w takowych okolicznościach, w których chce„ my ścieśniać arbitralność ſamowładzcow, i zagradzać im do bezprawiow drogę. — „ Kończę proſząc nayprzod o decyzyą wnioſku JW. Inflantſkiego.

Jmć Pan Ożarowſki Kaſztelan Woynicki, iako Deputowany do examinu Kommiſſyi Woyſkowey oddawał ſprawiedliwość Officyerom przy tey Magiſtraturze mieſzczącym ſię, którzyby pokrzywdzeni byli, gdyby zamiaſt nadgrody ſwych prac i zaſług, od przywileiu ſeymikowania oddaleni być mieli. Niema żadney ważney przyczyny, którаby albo z gatunku obowiązkow, albo z obawy iakiey nieprzyzwoitości, Prawo ſeymikowania obywatelowi w ſłużbie Rzplitey zoſtaiącemu odeymować mogła; zwłaſzcza gdy o tych tylko idzie, którzy zaſtrzeżone ninieyſzą uſtawą maią poſſeſſye. W Rzeczypoſpolitey naypowabnieyſzą nadgrodą dla obywatela ieſt honor; maią prawo do niey ci wſzyſcy, którzy od mnieyſzych uſług do wyżſzych ſtopniow ſpoſobią ſię. Odſunienie ich od Seymikow, byłoby nieſprawiedliwością, byłoby karą. W końcu, decyzyi wnioſku JW. Inflantſkiego żądał.

Jmć Pan Bernowicz Nowogrodzki:

„ Słyſzałem w tey Izbie gorliwe narzekania na przemoc, ſłyſzałem ſprawie„ dliwie powſtaiące głoſy przeciw intrygom Możnowładzcow, których dumy i interes-

Dnia 1 Lutego.

„ ſu Szlachta uboższa była dotąd tylko narzędziem; ſłyſzałem iak w Woiewodztwach
„ Ruſkich pędzony tłum czynſzownikow za pańſzczyznę na Seymiki, utrzymuiąc z na-
„ kazu Gubernatorow, Kommiſſarzow i Ekonomow intereſſa ſwych Pryncypałow, czy-
„ nił ich Panami Elekcyi i Inſtrukcyi Seymikowych. Spodziewałem ſię, iż przecie uſty-
„ ſzę i ſpoboh do ucięcia kiedyżkolwiek głowy tey obrzydłey hidrze. Ale gdy widzę,
„ iż iuż Artykuł VI. o niemaiących głoſu na Seymikach do decyzyi przychodzi, w nim
„ zaś żadney wzmianki o czynſzownikach niema, przeto ośmielam ſię wnoſić Proiekt
„ zmierzaiący do tego. Niema wprawdzie w Prowincyi Litewſkiey podobnych iak w
„ Woiewodztwach Ruſkich czynſzownikow, ale ieſt u nas Szlachta grunta dziedziczne
„ w dobrach Ordynacyi poſiadaiąca, a do prywatney ſłużby Dworowi ſwemu i do opła-
„ ty obowiązana. Przypuſzczona do Seymikow, cożby innego znaczyła, iak tylko
„ wykonywaczow woli Ordynatow, woli tych Panow, od ktòrych łaſki ich maiątek, i
„ prawie cały zależy. Nie mogę więc być pewny potrzebnego na Seymikach naſzych
„ porządku póty, póki wſzelkiego gatunku Szlachta czynſzownicy wyraźnym Prawem
„ od ſeymikowania oddaleni niezoſtaną. Oddał do Laſki Proiekt ſtoſowny.

Jmć Pan Grocholſki Bracławſki żądał w tym Proiekcie wyſzczególnienia takowego: Szlachta do ſłużby prywatney Ordynackiey obowiązana. Aby w ogóle nie zaiąć Poſſeſſorow dòbr Ordynacyi Oſtrogſkiey, ktòrzy nie do prywatney, ale do publiczney i woienney, do obrony Oyczyzny ſą obowiązani. Wnieſienie to od Jchmość Panow Wołyńſkich poparte zoſtało.

Jmć Pan Wyſłouch Brzeſki-Litt: przełożył, że czynſzownicy nietylko w dobrach dziedzicznych, ale Królewſkich i Ekonomicznych, i Duchownych znayduią ſię, przeto Proiekt ich nie obeymuiący miał za niedokładny, w którymby przemoc mogła znaleść wybieg do wprowadzenia tłumu ſzkodliwego na Seymiki. W nayoſtrożnieyſzych Prawach będą ſzukać możnowładzcy dogodności dla ſiebie, za coż im do tego łatwość podawać? O decyzyą Proiektu w tey myśli przezeń napiſanego upraſzał Stanow. Gdy zoſtał przeczytanym, oświadczył JPan Marſzałek Seymowy, że gdy dwa ſą w iednymże zamiarze Proiekta względem czynſzownikow, przeto ſkombinowane i ugodzone razem do decyzyi iść mogą. Kary zaś wyrażone w Proiekcie JPana Brzeſkiego-Litt: przeciwko gwałcącym porządek i ſpokoyność Seymikow, radził, aby daley odłożone były tam, gdzie naſtępnie mowić o nich przyidzie.

Jmć Pan Jelſki Starodubowſki te Proiekta, iako nowe brał do deliberacyi; aby zaś Proiekt Deputacyiny o Seymikach, opuściwſzy punkt o Kommiſſarzach, Aſſeſſorach i ſłużbą w Skarbie Rzplitey obowiązanych, ciągle był decydowany domówił ſię.

Jmć Pan Potocki Marſzałek Nadw: Litt:

„ Rozumiem, że naymnieyſza uwaga za porządkiem uczyniona, waſzę N.
„ Stany decyzyą ułatwi, poſtępowanie przyśpieſzy, i uſpokoi troſkliwość, która po-
„ mnażaiąc ſpory, ſkuteczność obrad wſtrzymywać ſię zdaie. O coż teraz idzie? oto
„ o oſoby, które do ſeymikowania należeć niepowinny, oto o wyraźne odſunienie czyn-
„ ſzownikow. Lecz chcieycie ſobie przypomnieć, w którym to właściwie Artykule de-
„ cyzyi zoſtaiecie? to ieſt w Artykule opiſu głos na Seymikach maiących. Ztąd wnio-
„ ſek czyſty, iż wprzod nam ieden ukończyć należy zupełnie, niżeli do naſtępnego
„ przeydziemy. Do pierwſzego ściąga ſię zapytanie w ſwym mieyſcu wnieſione i świa-
„ tle przełożone przez JPana Inflantſkiego względem obywatelow użyteczną kraiowi wy-
„ ſługę przy Magiſtraturach czyniących, względem młodzieży przez applikacyą ſwą w rò-

Dnia 1 Lutego.

„ żnych dykasteryach biorących oświecenie, sposobiących swą zdatność do ważnieyszych „ potym w Rzplitey obowiązkow; nakoniec względem Officyalistow służbą Skarbu zaię- „ tych, a całości powierzonych ich dozorowi dochodow w prawney posseßyi rękoymią „ maiących. To wprzod zapytanie rozwiązać nam N. Stany potrzeba, a potym do wy- „ szczególnienia niemaiących mieć głosu na Seymikach przystąpiemy. Abym zaś dwa „ razy nie mówił, winienem się zastanowić nad osobami Magistratur, obowiązanemi „ funkcyą publiczną. Jestem w ich liczbie będąc Ministrem. Jeźli iest obawa, aby „ wpływ ich urzędowania nieczynił w obradach seymikowych przewagi, tedy w prze- „ zornym określeniu znaleść się pewny śrzodek może. Oddalać od Seymikow Kom- „ missarzy Cywilnych bez krzywdy niemożna. Sprawuiąc niepłatny urząd, nie maią na- „ dziei inney nadgrody, iak pozyskania ufności wspòł-obywatelow, iak zasłużenia so- „ bie na to, aby do wyższych stopniow powołani byli. — Czegoby dosięgnąć nie „ mogli, gdyż nieprzytomnych, Prawa do kandydacyi niedopuszczaią. Co do reszty Ar- „ tykułu w decyzyi będącego, niema tu niepossessyonatow, niema zastawnikow i doży- „ wotnikow nie opłacaiących sto złotych podatku, bo nie rozumiem za coby ich znowu „ wyszczególniać przyszło. Wszak gdy się iuż powiedziało, iż maiący powyższe kon- „ dycye, do Seymikow należą, wypada tak iasno, iak gdyby się powiedziało, że nie- „ maiący nienależą. Jeżeli bowiem zechcemy iść tak przez szczegóły co do niemaią- „ cych głosu na Seymikach, iakośmy szli względem maiących, coż wyniknie? pomno- „ żą się o rzecz nawet decydowaną spory i dysputy. Czyliż niemoże kto żądać, aby- „ śmy się tak znowu turnowali o zastawnikach i dożywotnikach, ktòrzy nie płacą sto „ złotych podatku, iakośmy się turnowali względem tychże, którzy płacą? Nie nastę- „ puie tu decyzya wyszczególnienia osob niemaiących głosu, ale zamiar iest wyrażenia, „ iż maiący nawet powyżey Prawem opisane kondycye, dla innych poniższych prze- „ szkod do Seymikow przypuszczeni być nie mogą.

Gdy na żądanie niektòrych seymuiących podniosł JPan Marszałek Seymowy Proiekt Jmci Pana Inflantskiego, odezwał się JPan Grocholski Bracławski:

„ Nie iestem przeciwny przeczytanemu Proiektowi, ale winienem wynurzyć „ me zdanie, że decyzya iego próżnoby Izbę zatrudniała. Bo gdyby osoby funkcye „ publiczne sprawuiące, młodzież przy Magistraturach pracą i usługą zatrudniaiąca się, ża- „ dnym wyrazem wyłączeni nie są, ale w ógóle Szlachty prawne posseßye posiadaiący „ zawieraią się, przeto za umieszczonych poczytani być powinni. Gdybyśmy iść przez „ szczegóły osob i stanow chcieli, dwieby ztąd nieprzyzwoitości wynikły. Pierwsza „ iżbyśmy się w nowe trudności uwikłali. Druga; iż wyszczególnianiem możebyśmy „ kogo pokrzywdzili. Wyliczaćby przyszło wszystkie Kommissye i Dykasterya, Pale- „ strę, Kancellarye, Gabinet J. K. Mci, i t. d. Lepiey więc te szczegóły ominąć, a do „ dalszey postępować decyzyi.

Jmć Pan Batowski Inflantski:

„ Zapadłe Prawo zabespieczaiące *activitatem* na Seymikach Szlachcicowi dzie „ dzicowi naymnieyszego kawałka ziemi, iest mi powodem mòwić za stanem Ducho- „ wnym. Duchowny poświęca się na trudną w społeczność usługę, powołanie czyni „ go nauczycielem ludu, lud rządzony iest prawidłami religii przez niego. On iest twor- „ cą, że tak powiem, sumnienia człowieka, a iakie kto ma utworzone sumnienie, tak „ się przekonywa o pełnieniu swych obowiązkow: iakiego nabywa charakteru, takim się

DNIA 1 LUTEGO.

„ ſtaie obywatelem w prywatnym i publicznym życiu. On ieſt pośrzednikiem poróżnio„ nych, pociechą ſtrapionych. On czyni ſtoſunki obowiązkow religii, do tych, które „ ſą prawidłami dobrey ſpołeczności. Jego zatym po większey części dziełem ieſt, kie„ rować ſercem ludu, utrzymywać związki obywatelſkiego życia. Takowy więc czło„ wiek, który wſzędzie zgodę i pokóy przynoſić ma obowiązek, którego urząd przy„ nagla, ażeby z większą uſilnością około właſnego pracował oświecenia, mogłżeby „ ſłuſznie oddalonym być od prerogatyw obywatelſtwa? nie uwodźmy ſię w tey mierze „ próżnym uludzeniem, wytępiaymy złe tak świętych obowiązkow zażycie, poſkramiay„ my zuchwałość, ieżeli ta kiedykolwiek nadyma nauczycielow religii, wykorzeniaymy „ fanatyzm, lecz ſzanuymy święte Duchownych powołanie, nie oddzielaymy ich Praw „ w obywatelſtwie, bo nietylko ſtracilibyśmy na gruntownym ich oświeceniu, odſtrę„ czylibyśmy oſoby ſtanu Szlacheckiego od ſtanu Duchownego; ale nadto ſtracilibyśmy „ na tym związku między ludem i rządem, bez którego kray bespiecznym i mocnym być „ nie może.

„ Wſzakże co ſię tycze Duchowieńſtwa, ſzczególne mieć potrzeba względy na „ pewną różnicę, która ſię w tym ſtanie znayduie. Mamy iuż oſoby Duchowne w Se„ nacie, to ieſt pierwſzych Kapłanow i Paſterzow ludu, ale ta prerogatywa nie zaſpoka„ ia ſprawiedliwości i prawdy; trzeba dać głos i mieyſce na Seymikach tym wſzyſtkim „ z Duchownych, którzy poſiadaią Dobra Ziemſkie lub przez ſukceſſyą, lub z właſne„ go nabycia. Nie maią zaś być przypuſzczeni do tey prerogatywy Zakonnicy, bo przy„ ſięgaiąc na poſtuſzeńſtwo woli ſwoiey nie maią, bo przyſięgaiąc na ubóſtwo, wła„ ſności mieć nie mogą; bo w względzie na Duchownych, idzie naywięcey o Paſte„ rzow i ich Rządzcow, za pomocą których miałby Rząd ſilne od religii poparcie. „ Te ſą prawdy zdrowey polityki, która i religią ſzanować umie, i Miniſtrow ołtarza „ do uſzczęśliwienia Oyczyzny ſpoſobić.

„ Nie należy tu zapomnieć o ſtanie Nauczycielſkim, ileśmy iemu winni? ile „ ſię od niego nadal ſpodziewamy pomocy? każdy to czuie, kto nauki i oświecenie „ cenić umie. Zygmunt I. ieden z naylepſzych i nayſławnieyſzych Królów naſzych „ zaſzczycił ten ſtan prerogatywą Szlachectwa, my mu obywatelſtwa odmówić niepo„ winni. Stoſuiąc tę prerogatywę do doſtoyności ſtanu, radziłbym, aby Akademia „ Krakowſka i Wileńſka iednego Poſła mieć mogła z ſwego wyboru. Póſzlibyśmy „ w tey mierze za przykładem Rządu Angielſkiego, który Akademie w *Oxfort* i *Cam*„ *brige* temi zaſzczycił prerogatywami, iedney z tych ieſt Reprezentantem w Parlamen„ cie ſławny dziſieyſzy Miniſter *Pitt*. Ta mała ofiara mogłaby nas i obrady naſze „ weſprzeć ludźmi rzadkiego oświecenia i talentu.

„ N. Królu P. Miłł: ieſteś prawowiernym Królem, przemów za Duchowień„ ſtwem do prawowiernego Narodu. Jeſteś dobroczynnym dla Nauk AUGUSTEM, „ zaſil ſtan Nauczycielſki nową do pracy podnietą. Przyſzedł iuż czas, gdzie wię„ kſzość oświecona Naukami od W. K. Mci zakrzewionemi powziętą ſzczęśliwie w „ umyſłach zechce dokończyć rewolucyą, przyſzła pora, w którey prawdę wyżey nad „ uprzedzenia dawne cenić zechcemy.

„ Prz: Stany, mówię za wſpół-obywatelami, za wſpół-bracią naſzą, mówię „ za potrzebnym koniecznie związkiem, religii i edukacyi kraiowey z rządem, który „ ſobie i naſtępcom waſzym przepiſać macie.

Podany przez niego Proiekt był w tey oſnowie:

Ducho-

Duchowni wszyscy Dziedzice i Possessorowie zastawni, ktòrzy sto złł: dziesiątego grosza opłacaią, do seymikowania należeć maią.

Dnia 1 Lutego.

Jmć Pan Bronikowski Gnieźnieński sprzeciwił się przypuszczeniu do seymikowania Pisarzow Woyskowych, iako oddalonych Prawem zapadłym Seymu ninieyszego.

Jmć Pan Mężeński Sandomirski przypominał Proiekt od Kommissyi Woyskowey względem furażow dla Kawaleryi podany.

Jmć Pan Marszałek Seymowy rzekł:

„ Będąc w przekonaniu, iż Proiekt JPana Batowskiego Inflant: zamierzaiący „ przyznanie Duchownym Prawa mieszczenia się na Seymikach, odnawiaiący myśl przez „ JPana Hulewicza Wołyńskiego na przeszłey Sessyi podaną, ma za sobą wszelką sprawiedliwość, i nieprzyzwoitość, a nadto w swym mieyscu do decyzyi przychodzi; „ przeto gdy pozwolą Kollédzy, aby był przeczytany, o zgodę się zapytam.

Po przeczytaniu JPan Suchorzewski Kaliski wyraził: Iż niezdaie mu się, aby kwestya względem Duchownych przywileiu znaydowania się na Seymikach, była potrzebnie czyniona, bo nikt tego Xiężom niezaprzeczał, ani im dawne Prawa tego niewzbraniaią; lecz rôwnie niezdaie mu się, aby o tym w szczególności miała zachodzić Izby decyzya. Nie będą pokrzywdzeni, gdy ich w tym stanie, w iakim dotąd byli, samo przemilczenie zostawi. Ani bez wątpienia są Xięża w pretensyi nowych przywileiow, żaden z nich o to nie prosił; ale żądaią sprawiedliwości, doprasząią się ubodzy Plebani ulgi w ciężarze *Subsidii Charitativi* źle rozłożonym, bo nie od bogatych Prałatow, lecz od mniey maiętnych Xięży pospolicie opłacanym. O to dopomnieć się w mieyscu swoim oświadczaiąc, na dopuszczenie Pisarzow Woyskowych przeciw zapadłemu Prawu niedozwalał, odsunienie Proiektu o Duchownych radził.

Jmć Pan Stroynowski Wołyński:

„ Proiekt względem Duchownych wniesiony, dwie uwagi wstrzymywać mo„ gą. Pierwsza z niepewności czyli w swym mieyscu przychodzi; druga z zarzutu „ nienależytości. Tamta Proiekt odwleka, ta go zupełnie oddala. Ja co w obudwoch „ względach sądzę, przełożyć winienem. Co do pierwszego rozumiem, iż nigdzie „ właściwiey, iak w tym mieyscu wypaść decyzya dla Duchownych nie może. Mó„ wiemy o Seymikach, mówiemy o tych, ktòrzy na nich głos mieć mogą. Zapytanie „ iest dane, czyli Duchowni w liczbie *activitatem* na Seymikach maiących, mieszczeni „ być maią? Naynaturalnieyszy porządek wymaga, aby na nie wyrok Prawa odpowie„ dział. Wszak z kolei po dziedzicach, zastawnikach i dożywotnikach cywilnych i „ woyskowych następuią Duchowni. Jeżeli ich tu decyzya ominie, pozostanie wątpli„ wość, pozostaną Duchowni ani przypuszczeni, ani oddaleni. Zkąd wyniknąć mo„ gą nieprzyzwoitości, iakie zawsze były skutkiem wady niedokładnego Prawodawstwa „ naszego. Co do drugiego, nietylko słuszności, ale nawet pozoru niewidzę, iak mo„ żna stan Duchowny osob posiadaiących dziedziczne dobra, zastawne, albo dożywo„ tnie od Seymikow oddalać. Czyliż Szlachcic ma tracić przywileie swoie dla tego, „ iż Duchownego stanu przyimuie na się obowiązki? Zaszczyceni pierwszeństwem w „ Senacie, piastuiący Dygnitarskie urzędy, zasiadaiący iako Deputaci w Trybunałach „ przypuszczeni Prawem ninieyszego Seymu do Kommissyi Cywilno-Woyskowych, „ za coż do Seymikow należećby niemieli? Przytomność ich na Seymikach nie może „ być żadney nieprzyzwoitości przyczyną, owszem naywiększeby im przyniosła poży-

Dnia 1 Lutego.

„ tki. Dla tego mym zdaniem nietylkobym Duchownych nieodsuwał od Seymikow, ale „ owszem gdyby można, radbym ich do znaydowania się obowiązać. Ich stanu powaga, „ spokoyność i skromność z powinności powołania, ich rady i przestrogi, mogłyby po„ rządnieyszemi Seymiki uczynić skuteczniey, nad Prawa, które piszemy. Z tych powo„ dow upraszam o decyzyą Proiektu.

Gdy tenże Proiekt JPan Sekretarz przeczytał, nie było nań zgody.

Jmć Pan Linowski Krakowski:

„ Od pierwszych lat życia mego wychowany pod dozorem osob Duchownych, „ od nich wziąwszy pierwsze znaiomości rzeczy początki, miło mi iest okazywać zawsze „ stanowi temu to uszanowanie, do którego od dzieciństwa przywykłem. Powstawać „ przeciw iego prerogatywom miałbym za niesprawiedliwość; utrzymywać go przy tym, „ co zbawienne powołania duchownego pożytki utwierdzić lub pomnożyć może, mam za „ obowiązek. I dla tego właśnie na Proiekt przypuszczenia Duchownych do Seymikow „ niezgadzam się. Bo w tym wnieszieniu ani dla Duchownych, ani dla kraiu żadnego „ nieupatruię pożytku. Liczne, święte i nader ważne są stanu tego obowiązki. Wię„ kszych od nich usług dla kraiu, i dla rodzaiu ludzkiego, nad dokładne pełnienie po„ winności powołania swego żądać nie można. Chcieć ich mieścić w liczbie seymiku„ iących, w liczbie Elekorow lub Elektow, byłoby ich odrywać od właściwego ich obo„ wiązkom zamiaru, obudzać w nich niezgodną z skromnością stanu ambicyą, wdawać „ w obce zabiegi, i narażać na okazye nieprzyzwoitości, których w tey mierze uchybie„ nie nader trudne, a popełnienie bardziey niż w Swieckich gorszące. Z tych powodow „ niezatrudniaymy Duchownych nowemi obowiązkami, mają ich aż nadto, gdy im tylko „ czynić zadosyć zechcą. Niech przekładaią ludowi częstey moralności prawidła, niech „ w umysł iego nauki dobrey wiary, i dobrego życia wpaiaią, niech go oświecaią w „ wiadomościach potrzebnych do utrzymania zdrowia ludzkiego, do ustrzeżenia się „ szkodliwych błędow, do pomnożenia płodow ziemi, i tak daley. Aby więc do tak „ wielkich powinności seymikowanie nie było zawadą, żądaniem iest moim.

Jmć Xiądz Kossakowski Biskup Inflantski:

„ Nigdym niemiał stanu Duchownego za osobną partyą w Narodzie, nigdzie „ go Prawa nasze nieuważały w oddzielnym względzie. Należał zawsze do uczestnictwa „ przywileiow obywatelskich, wchodził do rady Królów, i ich uchwały razem z cywil„ nemi podpisywał. Przypuszczenie Duchownych nawet do Senatu i do Cywilnych do„ stoieństw, miało zamiar połączenia prawideł politycznych i moralnych. Gdy dziś „ kwestya się rodzi o dozwolenie Duchownym mieysca na Seymikach, oświadczam ich „ imieniem, że nietylko tego nie żądaią, ale w tym ieszcze swą krzywdę troiaką upatru„ ią. Pierwsza, iż gdy dotąd Kapituły maią przywiley wybierania Deputatow na Try„ bunał, mógłby kto żądać odięcia im tego za nastąpionym do seymikowania przypu„ szczeniem. Druga. Że to mogłoby poddać pod wątpliwość prerogatywy Duchowne, „ które im nigdy zaprzeczone nie były. Żadne bowiem nas Prawa nieoddalaią od Sey„ mikow, nie wyłączaią i teraźnieysze, ile zawartych pod ogółem Szlachty possessye „ prawne maiących. Bywali na Seymikach Duchowni, wzywano ich nawet do prezydo„ wania, iak tyle mamy zwłaszcza w Prowincyi Litt: przykładow, Biskupi iako Senato„ rowie Prawem do przytomności byli obowiązani, i lubo ich poźnieysze Prawo uwol„ niło od obowiązku, nie oddaliło iednak od przywileiu. Trzecia: Iżby to exponować

„ mogło Duchownych na okoliczności nieprzyzwoite lub nieprzyiemne dla nich. Ani „ mniemaycie Prz: Stany, aby wolność seymikowania była u nas uważaną za rzecz wiel- „ kiey wagi, zwłaszcza określona dla Possessyonatow tylko dóbr dziedzicznych, zasta- „ wnych lub dożywotnich; bo takowych Duchownych ledwie 10 w którym Woiewodz- „ twie znaleść się może. Przeto chcieycie raczey przeyść do ciągu inney decyzyi. Dnia 1 Lutego.

Jmć Pan Skorkowski Sandomirski:

„ Przywykły zawsze iść prosto zatym, co mi przekonanie być sprawiedliwym „ i użytecznym dla kraiu wystawia, nie mogę nieprzychylić się do wniosku przez JWW. „ Wołyńskiego i Inflantskiego popieranych. Gdy bowiem Prawa dawne Duchownych „ do wszystkich przypuszczaią Przywileiow, zacożby ich teraźnieysze odpychać miało? „ Nie obawiam ia się na Seymikach Duchownych, owszem sądzę, że dążące ich zawsze „ do spokoyności zdania przez pośrzednictwo w poróżnieniach obywatelskich nayskute- „ czniey zgodę i ziednoczenie pozyskaćby mogły. Nie iest mi strasznа przewaga stanu „ Duchownego w osobach kilku przeciwko kilkuset. Nie w tym żyiemy wieku, w któ- „ rymby bez różnicy z ślepą podległością wierzono wszystkiemu. To zaś rozumiałbym „ być iawną niesprawiedliwością, gdybyśmy Duchownym odbierać właściwy obywatel- „ stwa przywiley chcieli. Szkodliwość w tym nawet dla kraiu upatruię z czynionych „ oddziałow w ciele politycznym, bo każdy oddział osłabia moc ogólną, i rozrywa „ związek, którego trwałość na iak nayściśleyszym ziednoczeniu wszystkich części się „ wspiera. Uznaliśmy słusznością przypuścić Miasta w czym będzie można do obywatel- „ skich prerogatyw, uczyniliśmy im nadzieię udziału swobod, ile te z dobrem ich, i „ kraiu zgodne będą, mniemamy być potrzebą użyć nieco w uciążliwym losie podda- „ nych; gdy więc dla innych stanow względnemi być chcemy; dla Duchownych iednych „ niesprawiedliwemi byśmy być mogli? Ani widzę mocy w zarzucie, iżby wolność sey- „ mikowania oddalała Duchownych od ich obowiązkow. Wszak i żołnierz iest w po- „ winnościach, a przecież te nie były poczytane za dowod, któreby woyskowe osoby od „ Seymikow wyłączały. Staię więc przy tym co słuszność, co obywatelstwo, co dawne „ Prawa Duchownym przyznaią. W Woiewodztwie Krakowskim od dawna ten iest zwy- „ czay, iż Delegaci z Kapituły Krakowskiey na Seymikach bywaią; więc Prawo do „ tego mieć muszą.

Jmć Xiądz Naruszewicz Biskup Łucki:

„ Gdy rzecz wprowadzona do obrad waszych Prz: Stany, tycze się osob iedne- „ goż zemną powołania, winienem zdanie moie otworzyć. Nieprzychodzi stan Ducho- „ wny z prożbą pomnożenia prerogatyw swoich, przestaie na tych, które mu nadały „ Prawa starsze od rządu Republikantskiego w Polszcze, które mu pomnożyły i utwier- „ dziły poźnieysze; nie przychodzi on w obronie ich całości, bo sprawiedliwość wasza „ pewnym go czyni, że wstępuiąc w ślady cnotliwych swych przodkow, utrzymywać „ go przy nich będziecie. Idzie bowiem prawie tylko oto, ieżeli wyraźnie w opisie „ Seymikow ma być wyszczególnionym, iż Obywatel Duchowny ma Prawo należeć do „ seymikowania, gdy posiada zastrzeżone warunki. Inaczey tey kwestyi brać nieumiem. „ Nikt zapewne nie może przypuścić wątpliwości, iż stanu Duchownego prerogatywy, „ wzrosły w Rzplitey wraz z swobodami Szlacheckiemi, nigdy ich nieoddelały, od nay- „ zacnieyszych w Rzplitey dostoieństw i przywileiow. Za radą Duchownych rozkazywali „ Królowie nasi, rozdawali swe łaski, sądzili, nadgradzali, karali; *cum Consilio Praela- „ torum.* Owszem pochlubić się nawet moglibyśmy, iż niemniey przyłożyliśmy się w

Dnia 1 Lutego.

„ tym kraiu do oświecenia powſzechnego, iako i do wzroſtu wolności Szlacheckich. — „ Co więc przez wdzięczność dla tego ſtanu uczynicie, my za dobrodzieyſtwo poczytamy. Wſzak to *os ex oſſibus veſtris.* Nie ścieśniaycie więc tego wſtępu, który im „ Prawa wſzyſtkie otworzyły do tego, cokolwiek nayznakomitſzego w Rzplitey być może. O to, lubo ſtan Duchowny nienalega natrętnie, po waſzey iednak cnocie i ſprawiedliwości ſpodziewa ſię.

Jmć Pan Matuſzewicz Brzeſki Litt: zgadzał ſię, iż gdy woyſkowym nieprzeſzkadzaią ich obowiązki, i nieoddalaią od Seymikow, równie powołanie Duchowne być na zawadzie Xiężom niepowinno, aby mieć głoſu na Seymikach niemogli. Ale procz dowodow w głoſach Jmci Xiędza Inflantſkiego i Jmci Pana Krakowſkiego przełożonych, tę uczynił ieſzcze uwagę: że oſoby woyſkowe podlegaią Magiſtraturze kraiowey, i w niey odpowiadaią zawſze przewinienia, Duchowni zaś zoſtaią w dependencyi zwierzchności obcey, bo Rzymſkiey. W tym ſtanie bez poprzednich urządzeń, nieſądził przyzwoitością przypuſzczać do Seymikow Duchowne oſoby, które tak dzielne maią ſpoſoby do imponowania umyſłom ludzkim.

Jmć Pan Krzucki Wołyńſki był tego zdania, aby w tym mieyſcu ani dawać, ani odmawiać Duchownym głoſu na Seymikach. Nie należą Swieccy do Kapituł i niewdzieraią ſię, za cóżby Xięża do Seymikow mieſzać ſię chcieli. Nadto obowiązek Duchownych wymaga po nich przytomności nieuſtanney dla uſługi bliźnich, czegoby dopełnić niemogli ieżdżąc na Seymiki.

Jmć Pan Woyczyńſki Rawſki:

„ Mówiąc w tym cnotliwym Seymie, mówiąc w tym świathym zgromadzeniu, „ nie mogę wątpić, że mówiąc za ſłuſznością znaydę zgodne przychylenie ſię zdań waſzych N. Stany. Mówię za ſtanem Duchownych co do obywatelſtwa nam równym, co „ do obowiązkow ściągaiących ſię do religii naſzey, nam w doſtoieńſtwie przodkuiącym. „ Obywatel Szlachcic, a ieſzcze poſſeſſyonat, za cóż ma tracić prawo obywatelſkie, gdy „ Xiędzem zoſtaie? Czyliż go ten ſtan tak upośledzać powinien, aby go przyimuiąc „ wyzuwał ſię oraz z przywileiow, które mu urodzenie nadaie? Pełni nayużytecznieyſze dla kraiu obowiązki, nieuchyla ſię od publiczney uſługi, opłaca większą nad ſtan „ świecki ofiarę, a to ſamo niepowinnoż mówić za nim, aby wſpólnego z nami przywileiu na Seymikach używał? Zawada z podległości Duchownych dla Rzymſkiey Stolicy, „ ieżeli ieſt iaką, zznieſioną być łatwo może urządzeniem bacznego i na to prawodawſtwa. „ Staiąc więc przy Proiekcie JPana Inflantſkiego, albo o iednomyślną decyzyą, albo o „ Turnum upraſzam.

Gdy w tym mieyſcu Jmć Pan Rawſki miał przeſzkodzony głos, od mniemaiących, że iuż go ſkończył, rzekł:

„ Szanuię Kollegow, ale chcę być wzaiem od nich ſzanowanym. Niepopierałbym tey materyi, gdyby tu wnieſioną nie była, ale gdy z porządku rzeczy wprowadzoną zoſtała, winienem był to wynurzyć, co mi przekonanie kazało.

Jmć Pan Załuſki Kaſztelan Buſki, domówił ſię o kontynuacyą drukowanego o Seymikach Proiektu, i aby dodatek o Duchownych, iako z boku przychodzący odłożony zoſtał. JPan Pruſki Kaliſki za danym ſobie głoſem, oświadczył, iż materya o Duchownych nie ieſt w ſwoim mieyſcu, i upraſzał JPana Marſzałka Seymowego, aby nowych nienarzucał Izbie Proiektow, — JPan Narbutt Woyſki i Poſeł Lidzki, utrzymywał, iż ta materya wypływa z natu-

z naturalnego rzeczy porządku, ktory iest *anima rerum*, że decydować ią koniecznie należy podług zdań większości, ale odrzucać nie można.

Jmć Pan Hulewicz Pisarz Ziemski Włodzimirski P. Wołyński:

„ Niżeli mówić będę do toczącey się materyi, winienem wprzod bronić po„ wagi JW. Marszałka Seymowego przeciw przymówce tu uczynioney o narzucane „ Proiekta. Chcę zawsze stawać przy iego cnocie i powadze. *Tu dał się słyszeć głos* „ *Izby: Wszyscy.* Podałem na Sessyi przeszłey Proiekt lub dodatek oznaczony mo„ im nazwiskiem. Poseł iestem, Posłowi podawać iest wolno; Marszałek go podniosł „ na żądanie Kollegow, z obowiązku urzędu swego, więc nie iest narzuconym. Po„ dałem go mówię z powodu, iż w nim i sprawiedliwość, i pożytek kraiu upa„ truię. Ani rzeczy wielkiey i nowey żądam. Gdybym niewidział Prymasow w cza„ sie bezkrólewiów na czele Rzplitey, Biskupow pierwszeństwo trzymaiących w Sena„ cie, Duchownych na Poselstwach zagranicznych, na urzędach Koronnych i Litewskich, „ w Trybunałach i Kommissyach, byłoby me wniesienie nie próżne, ale nowe. Gdy „ zaś do tego wszystkiego, co iest nayświetnieyszym w Rzplitey, zwyczay ich i prawo „ dopuszcza, zacóżby i do Seymikow należeć niemieli? Trzebaby ważnych powodow, „ które byObywatela Szlachcica Possessyonata, ale Duchownego od Seymikow oddalały. „ Bo dependencya Rzymska iest czczym zarzutem. Podlegli są Duchowni zwierzchno„ ści swoiey, ale tylko *in Spiritualibus.* Oświecenie, skromność, duch spokoyny wła„ ściwe powołaniu duchownemu czynięż nam nieprzyzwoitości iakiey obawę? Nare„ szcie przyiąć Proiekt moy, lub nie, od woli Stanow zawisło. Ja go podaiąc iako „ potrzebny, użyteczny, zgodny z przywileiami Duchownych, wypływaiący z porząd„ ku rzeczy, uczyniłem zadosyć przekonaniu moiemu. To na końcu sobie ostrzegam, „ iż na dodatek deliberacya nieidzie.

Jmć Pan Kublicki Inflantski wyraził, że ieżliby ten dodatek był przyięty, wypadłoby zaraz Elekcyą Deputatow Duchownych z Kapituł na Seymiki przenieść; przytoczył przypadek nieprzyzwoitości w popadnieniu Exkomunice przez uderzenie Xiędza; przywiodł przykład Prowincyi Litt: która Duchownych do Kommissyi Cywilno-Woyskowych nieprzyięła.

Gdy iedni decyzyi, drudzy kontynuacyi Seymikow, inni deliberacyi żądali, odezwał się JPan Jelski Starodubowski:

„ Nietrzeba mi powtarzać, że nad dodatkiem deliberacya nie idzie; że sam „ porządek naturalny zbliżył materyą Duchownych, gdyśmy iuż w punktach wyższych „ o świeckich Cywilnych i Woyskowych powiedzieli. Lecz chcącym decyzyą tey rze„ czy przeminąć, winienem przełożyć, iż dokładność prawodawstwa wymaga, aby „ wszystkie szczegóły *per specificum* zawarte w nim były. Nieoddalaią Prawa dawne „ Xięży od seymikowania, ale ani wyraźnie ich dopuszczaią; i to iest Praw wadą, „ którą poprawić należy. Uznaię sprawiedliwość w dowodach przywiedzionych na „ stronę Xięży, ale dodać winienem z zalecenia Instrukcyi, i popierać to w swym „ mieyscu będę miał za powinność, aby wciśnione pomyłki w urządzeniu Ducho„ wieństwa sprostowane zostały. Mówię o Duchownych subselliach, podwoynych be„ neficyach, zapisywaniu Koadjutoryi przez Biskupow. W ciągu żądać będę ustawy, „ aby gdy po naydłuższym życiu N. Pana wybor osob do Krzeseł i Ministeriow przey„ dzie do Narodu, i stopnie wyższe Duchowne elekcyom podpadały. Są Duchowni, „ którzy mimo cnoty i talentow zostaią bez sposobu do życia. Są inni aż do zby-

Dnia 1 Lutego.

„ tku opatrzeni chlebem duchownym. Trzeba więc drobnych Xięży nakarmić, aby„ tkuiącym uiąć, tak pierwszych, iako i drugich lepiey urządzić.

Jmć Pan Sołtyk Krakowski radził pośpiech w prawodawstwie, na którym naywięcey w teraźnieyszych okolicznościach zależy. Dla tego zaś, aby materya Duchownych długiego zatrudnienia nie była przyczyną, odłożenia iey nadal żądał. — Do czego gdy inni seymuiący zdanie swe łączyli, JPan Marszałek Seymowy podniosł Proiekt Deputacyiny, z którego artykuł o niemaiących głosu na Seymikach, a w szczególności o Kommissarzach i Assessorach był przeczytany.

Jmć Pan Bernowicz Nowogrodzki oddał swoy dodatek. JPan Zambrzycki Nurski, z mocy Instrukcyi stawał przeciw przypuszczeniu Kommissarzow Skarbowych i Woyskowych, i przeciw Assessorom. Ale co do ostatnich tłumaczył, iż są dwoiacy, iedni wybierani na Seymie, drudzy przez juryzdykcye *ultimae Instantiae ad casum* wzywani, aby tylko pierwsi nie byli dopuszczeni, był w zdaniu.

Czytał JPan Sekretarz dodatek JPana Bernowicza o niepossessyonatach. JPan Rybiński Kijowski z powodu, iż Czynszownicy pod rożnym pozorem przychodzić mogą, określenia ich w szczególności żądał, i stosowny Proiekt ułożył.

Jmć Pan Boreyko Podolski:

„ Zawsze byłem przeciwko niepossessyonatom, i gdy tu tylko wzmiankę o „ Czynszowey i Ordynackiey Szlachcie uważam, chciałbym wszystkich zamknąć w de„ cyzyi takowey: Iż oprocz Szlachty wymienione possessye maiącey, nikt mieysca na „ Seymikach niema.

Jmć Pan Matuszewicz Brzeski Litt: mówiąc za Proiektem Kollegi swego JPana Wystoucha, iako dokładnym, i niełączącym kar przeciwko występcom, ktore są częstokroć prożne, gdy i Seym teraźnieyszy mimo swey gorliwości na iednym tylko zasłużonego ukarania przykład okazał, ale zamiast kar obeymuiącym ściste kondycye, które omylą dowcip możnowładzcow chcących oszukać Prawo, o iego decyzyą dopomniał się.

Jmć Pan Morski Kasztelan Kamieniecki nie naganiał słyszanych Proiektow, ale był raczey za wnioskiem JPana Boreyka Podolskiego, bo to powiedziawszy wyexkluduiemy *ipso facto* tych wszystkich, którzy z teraźnieyszey ustawy głosu mieć na Seymikach niepowinni, a to krótkim sposobem niezatrudniaiącym Stanow decyzyą. Co do kar zgadzał się z JPanem Matuszewiczem Brzeskim Litt: że dla możnowładzcow są czczym pospolicie postrachem. Łepiey iest zawsze grzech wstrzymać, niżeli popełniony karać.

Jmć Pan Potocki Lubelski:

„ Proiekt JPana Brzeskiego wart iest zastanowienia się naszego. Widzę w nim „ skuteczną ustawę nie groźbą kar surowych, ale przezornym opisem zaradzaiącą wa„ dom doświadczanym dotąd Seymikow naszych; wadom z nacisku rozmaitego gatun„ ku ludzi, z wprowadzonego tłumu czynszownikow pochodzącym. Ogólny wyraz „ odsunąć ich niezdoła. Bośmy powiedzieli, iż dziedzice płacący podatek, głos maią „ na Seymikach; przyidzie więc ten, co ma dom bez ogrodu, przyidzie ten, „ co ma ogrod bez domu, przyidą ich niedzielni synowie i bracia. Jakaż to liczba „ wcisnąć się tym sposobem może? Nieprzyidą oni tytułem gruntow nie własnych, „ z których czynsz opłacaią swym Panom, i z których żyią, ale przyidą tytułem do„ mow i ogrodow, których są dziedzicami, a z których żyć nie mogą. Patrzcie więc

„ N. Stany, że lubo iuż zamknęliśmy dla tego motłochu drogę, zostało się ieszcze „ tysiąc ścieszek, ktoremi do Seymikow trafić może.

Gdy przeczytany był Proiekt JPana Bernowicza Nowogrodzkiego, JPan Wysłouch Brzeski Litt: żądał w nim wyraźnego wymienienia czynszowników na mieyscu niepossessyonatow; i aby był umieszczony warunek, iż ci tylko z nich nabywaiący darem, kupnem lub zastawą, mogą mieć głos na Seymikach, ktorzyby podatku sto złotych opłacali. JPan Stroynowski Wołyński uwielbiaiąc Proiekt JPana Wysłoucha, przekładał tylko, że iest przeciwny wypadłemu Prawu, ponieważ iuż to powiedzieliśmy, że dziedzic, iakieykolwiek własności ziemskiey, i iakikolwiek opłacaiący podatek może mieć głos na Seymikach, w warunku zaś słyszanym ścieśnia się rzeczone Prawo, dla tego prosił o odstąpienie tego warunku. Prożbę tę powtorzyła Izba wyrazem: *prosiemy*. — Tłómaczył się JPan Wysłouch z powodu żądania iego, iż obawia się, aby możnieysi chcąc mieć mnostwo ubogiey Szlachty na swe zawołanie, nie rozdali czynszownikom po drobnym kawałku gruntow dziedzictwem, boby w ten sposob czynszownik, ale zagona dziedzic do Seymikow należał; nieupieraiąc się więc przy swym wniosku, potrzebę zaradzenia temu oświadczył. JPan Marszałek Seymowy wyraził, iż sprawiedliwa troskliwość JPana Brzeskiego Litt: przeczytaniem poprawionego Proiektu zaspokoioną będzie w ten sposob: 1mo. Szlachta, ktorzy nie będą mieli ktoreykolwiek aktualney possessyi w powyższym Prawie wyszczególnioney.

Jmć Pan Niemcewicz Brzeski Litt: chciał tu odmiany: *Ninieyszym Prawem*, a JPan Chojecki Kijowski: *Prawem ninieyszego Seymu.*

Jmć Pan Potocki Lubelski rzekł:

„ Pamiętaymy, że iuż niema Rady Nieustaiącey, ktoraby nam Prawa tłóma- „ czyć mogła. Piszmy więc ie iasno. Wyraz: w powyższym Prawie iest nadto ogól- „ ny. W liczbie Praw powyższych i Seymu ninieyszego są Prawa Kardynalne, ktore „ każdemu Obywatelowi głos wolny waruią. Obawiam się więc, aby głos wolny nie „ służył niepossessyonatom za pretext, bo zawsze obawiać się potrzeba wybiegow. Bo „ gdy okaże kwit z iakiegokolwiek podatku, iestem rzecze dziedzic, płacę podatek „ z dymu, lub ogrodu, więc mam prawo do seymikowania.

Po zaszłey poprawie punktu tego: *w Prawie teraźnieyszym o Seymikach*, czytał daley JPan Sekretarz. *2do.* Szlachta na gruntach bądź Krolewskich, Duchownych, lub Ziemskich choćby Prawem dziedzicznym siedząca, ale władzy zwierzchniey prywatney podległa, czyli też do opłacenia czynszu, arędy, daniny, albo dla iakieykolwiek prywatney posługi z gruntu komu obowiązana. *3tio.* Szlachta grunta Ordynackie choć dziedzictwem posiadaiąca, lecz z tychże gruntow do służby prywatney Ordynackiey obowiązana.

Po zapytaniu przez JPana Marszałka, iednomyślna Izby okazała się zgoda, ale tylko JPan Czarnołozski Czerniechowski opponował się z kollegami, iako wniosłowi przeciwnemu swey Instrukcyi: ale na żądanie Izby, i JPana Marszałka Seymowego odstąpił oppozycyi, oświadczaiąc swą pilność, i zadosyć czynienie swemu obowiązkowi. JPan Kublicki Inflantski nie końcem sprzeciwiania się, ale obiaśnienia rzeczy, wyraził takowy przypadek: Daie Pan Szlachcicowi uboższemu włókę gruntu, połowę mu daruiąc dziedzictwem, połowę na czynsz pusczaiąc z kondycyą, aby mu był usłużnym w potrzebie, zwłaszcza na Seymiki. Pytał się więc, czyli ten połową dziedzic, połową czynszownik głos mieć na Seymikach będzie. Lecz przestał JPan Inflantski na przełożeniu, że tym samym, że czynszowi podlega, od Seymikow iest oddalonym.

Dnia 1 Lutego.

Po czym rzeczone punkta trzykrotną zgodą w Prawo zamienione zostały.

Czytał JPan Sekretarz daley o Kommissarzach i Assessorach. JPan Zambrzycki Nurski o wyięcie z tey liczby Assessorow domowił się. Tegoż był zdania JPan Dziekoński Podskarbi Nadworny Litt: dokładaiąc i Kommissarzow Cywilno-Woyskowych, zwłaszcza że Prowincya Litt: ma to iuż ostrzeżone Prawem w opisie Kommissyi, iż rzeczeni Kommissarze na Deputatow, i do urzędow obierani być mogą; więc od Seymikow oddaleni być nie maią.

Jmć Pan Gutakowski Orszański:

„ Jestem zawsze przeciwko temu, cokolwiek krzywdzi dziedzicow, co ich „ prerogatywy uszczupla. Już się wprawdzie postanowiło o Kommissarzach Woysko- „ wych, że na Seymikach znaydować się nie mogą, ale dla iakiego powodu, oto dla „ obawy władzy Hetmańskiey, ktòrey wpływ i intryga przy mocy, zdołałaby dać „ obrot Seymikow podług swey woli. Ale coż iest za widok w odsunieniu Kommis- „ sarzow innych? czyli ich powaga? Ja mówię, że powaga Posła więcey ma znacze- „ nia nad Kommissarza, (czemu Proiekt nie wyłącza Posłow? Gdy więc tu pokrzy- „ wdzenie sprawiedliwości i przeciwność Prawu upatruię, zgodzić się nie mogę, i o „ odsunienie całego punktu proszę.

Poparli to wniesienie Jchmość Panowie Sołtyk Krakowski, i Witosławski Podolski, upraszaiąc JPana Marszałka Seymowego, aby daley nietrudniąc Izby tą kwestyą, zupełnie ią od decyzyi oddalił, bo więcey szkoduie się na czasie prożno upływaiącym, niżliby na przypuszczeniu wszystkich Kommissarzy szkodować się mogło.

Jmć Pan Marszałek Seymowy dla dogodzenia temu żądaniu, zapytał się Stanow, czyli iest ich wolą, aby punkt ten był odsuniony?

Niepozwalał JPan Breza Gnieźnieński, z powodu, że punkt żaden przychodzący pod decyzyą, nie powinien być oddalany, i znoszony; lecz albo *per affirmativam* przyięty, albo *per negativam* odrzucony być ma; bo odsunienie ani odbierze, ani da Prawo Ministrom i Kommissarzom znaydowania się na Seymikach; bo przemilczenie samo nie zniesie Prawa zapadłego względem Kommissarzow Woyskowych.

Xiąże Jmć Sapieha Marszałek Konfederacyi Litt: przypomniał, iż dawnych Praw niema, któreby Ministrow od Seymikow oddalały, bo i były przykłady przeciwne, wszak JPan Fleming Podskarbi, i Xiąże Sapieha Kanclerz byli Trybunałow Litt: Marszałkami. Nowe Prawo Kommissarzom tylko Woyskowym broni, ale żadnych Assessorow nie oddala.

Jmć Pan Potocki Marszałek Nadworny Litt:

„ Jaki wasz wyrok N. Stany padnie na Ministrow, taki ia zapewne z uszanowaniem przyimę. Mòwię tylko co do Assessorow. Urządzenie w tey mierze przy- „ szłe waszym będzie, lecz co do teraźnieyszego składu rzeczy wiadomo iest, że Prawo „ pozwala Marszałkom, i każe do sądzenia spraw kryminalnych w ostatniey instancyi „ przybierać Assessorow, takowych oddalenie, iakiby powod mieć mogło, wcale nie „ upatruię. I owszem widzę przeznaczone pokrzywdzenie w nadgrodę usługi. Los „ Ministrow woli waszey zupełnie oddaię, za Assessorami mówić słuszność mi kazała.

Jmć Pan Linowski Krakowski, i z własnego przekonania, i z myśli powierzonych sobie od Kollegi przekładał, iż mogą być takowe przypadki, w których przytomność na Seymikach osob w Magistraturach zasiadaiących

szkodliwą

ſzkodliwą byćby mogła. Tak naprzykład, gdy Seym gotowy w zdarzyć ſię mogących kollizyach Magiſtratur będzie zwołany, możnaż ſię wtedy za ich przypuſzczeniem ſpokoynych i porządnych Seymikow ſpodziewać? nie będąż czynione nayſilnieyſze intrygi i forſy? nierozdzieląż Obywatelow na partye? niewzniecąż pożaru niezgody i zamieſzania nawet domowego? ale można powiedzieć, iż te nieprzyzwoitości naſtąpić mogą, luboby nieprzytomnemi byli; iż wpływ ich do Seymikow bezſkutecznym zoſtanie przez opiſanie ſekretnego kreſkowania. Prawda. Lecz oraz zaprzeczyć nie można, że wſzelkie uſtawy dla przemocy i dowcipney w wybiegach intrygi ſą ſłabą zaporą, iż nayſkutecznieyſzy ſpoſob do oddalenia nieprzyzwoitości, ieſt oddalenie tych oſob, któreby ie ſprawić mogły.

W rozróżnionych zdaniach dało ſię ſłyſzeć żądanie większey części Izby, aby punkt ten w kweſtyi zoſtaiący wyrugowany był z decyzyi, co po zgodnym zezwoleniu Seymuiących naſtąpiło.

Czytany był punkt dalſzy: *Szlachta ſłużbą w Skarbie Rzeczypoſpolitey, lub u prywatnych oſob obowiązana głoſu mieć na Seymikach nie może.*

Niezgadzał ſię co do pierwſzych JPan Załuſki Kaſztelan Buſki, a iako Kommiſſarz Skarbu Koronnego mówił za iego Officyaliſtami, iż byłaby nieſprawiedliwość wyſługuiących ſię zamiaſt nadgradzania poniżać i pokrzywdzać; iżby to mogło odſtręczyć ludzi maiących z ſwey poſſeſſyi i cnoty rękoymią wiernych uſług.

Jmć Pan Sołtyk Krakowſki radził ich wymazanie z Proiektu, obiecuiąc, iż reſzta artykułu łatwieyſzą znaydzie zgodę.

Po wymazaniu więc pierwſzych, czytał reſztę punktu JPan Sekretarz. JPan Jelſki Starodubowſki oświadczył ſię być przeciwnym, bo ſłużba nieupodla nikogo, ani Szlachcic maiący prawną poſſeſſyą, dla tego że ſłuży, niepowinien tracić przywileiu obywatelſtwa; bo człowiek poczciwy, lubo do uſług obowiązany, nie zaprzedaie Panu wolności i przekonania właſnego; bo wielu ieſt nawet maiętnych, którzy nie tak z potrzeby, iako z powodu przychylności powinność uſługi przyimuią.

Jmć Pan Choiecki Kijowſki był w zdaniu, iż ſprawiedliwie ſłużący oddaleni być powinni, bo nie uważał ich w innym od czynſzownikow względzie, iako będących w obowiązku ſłuchać woli i rozkazu ſwych Panow; że trzymaiący takowych po kilkudzieſiąt Możnowładzcy, łatwo znaydą *pluralitatem* na Seymikach, owſzem dla tego ſamego mogą nadać kawałkami gruntow dziedzicznych ſwych ſłużalcow, aby im do potrzeby Seymikowey przydatnemi być mogli. Dowod za ſłużącemi przywiedziony, iż ieſt wielu z nich maiętnych, ieſt przeciwko nim, bo gdy ſą maiętni, niech ſpoſobu do życia nie zabieraią ubożſzym. Skończył na żądaniu iednomyślney, albo *per Turnum* decyzyi. Poparł toż zdanie JPan Zambrzycki Nurſki.

Jmć Pan Butrymowicz Pińſki rzekł:

„ Gdyby ſzło o kandydacyą na Poſelſtwa, lub inne Urzędy, chętniebym ſię „ na to godził, aby żaden ſłużbą prywatną obowiązany, luboby miał dziedziczną poſ- „ ſeſſyą, obieranym być niemogł. Lecz gdy tylko o to tu idzie, czyli wotować ma- „ ią, a powiedzieliśmy iuż o dziedzicach iakichkolwiek, zaſtawnikach i dożywotni- „ kach, iż głos na Seymikach mieć powinni, więc ſtaię przy Prawie zapadłym, ſta- „ ię przy ſprawiedliwości. Sekretne wotowanie oddali boiaźni przyczyny przywiedzio- „ ne na oddalenie Szlachty ſłużbą obowiązaney.

Jmć Pan Puzyna Smoleńſki dla zaſpokoienia troſkliwości przeciwnych w zdaniu, radził, aby ta oſtrożność była dodana w Proiekcie, iż ſłużącym w intereſſie Pana ſwego wotować nie wolno. Na oddalenie zaś ich niezezwalał,

Dnia 1 Lutego.

bo odstręczenie possessyonatow od usług, krzywdziłoby nawet prywatnych obywateli, którzy zawiadowanie swym maiątkiem, ludziom niepewnym i nie maiącym z czego odpowiedzieć, poruczaćby musieli.

Jmć Pan Marszałek Seymowy niemogąc zasięgnąć zgody Stanow, a widząc iuż spoźnioną porę, oświadczył, iż gdy zbliża się tydzień poświęcony naszą ustawą Ekonomicznym materyom, a Proiekt opatrzenia furażow dla Kawaleryi pilney potrzebuie rezolucyi, i iuż wyszedł z deliberacyi, przeto go podniesie, daiąc wprzod głos w tey materyi JPanu Podolskiemu.

Jmć Pan Zaiączek Podolski:

„ Wyiazd JW. Rzewuskiego Pisarza Polnego Koronnego i Posła Podolskie-„ go po wniesioney do Izby tak ważney materyi woyskowey, iest przyczyną, iż po-„ ważam się onę podnieść.

„ Stany N. trzeba być nadto przeiętym gwałtownością potrzeb i niedostatku „ Kawaleryi naszey, aby śmieć przerywać materyą toczącą się.

„ Prześwietna Kommissya Woyskowa Oboyga Narodow dopełniaiąc powinno-„ ści swoiey pieczołowania woyska, wydaną na dniu 25 Januarii rezolucyą, zleciła „ JW. Rzewuskiemu przełożyć Stanom N. iż Kawalerya dla drogości wyżywić koni „ nie może za złotych 15 na miesiąc.

„ Złożyła Prz: Kommissya Woyskowa wypis ceny furażow po wszystkich „ mieyscach konsystencyi woyska, złożyła rapport, gdzie ich można dostać, a JW. „ Rzewuski złożył nieiakie sposoby ratowania Kawaleryi w podanym przez siebie Pro-„iekcie.

„ Nim zacznę mówić do wspomnionego Proiektu, przekonać mi naysprzod „ należy Stany Zgromadzone, tak o niemożności Towarzysza dania więcey nad 15 zł. „ na miesiąc na wyżywienie konia, iako i drogości furażow.

„ Co do pierwszego: Towarzysz Kawaleryi Narodowey ma na rok od Rze-„ czyplitey 1,200. Złł. — Z tych płaci:

Lenungu Szeregowemu na miesiąc po złotych 15. na rok	180.
Na furaż konia Szeregowskiego - - -	180.
Na mundur przyszły Szeregowski - -	49.
Na mały mundur dla tegoż, to iest: na koszulę, bòty, halsztuch - - - -	32.
Na Ekwipaż końki i staienny, to iest: na sprawienie kulbaki, za lat 18. maiącey być używaney na reparacyą tey, na którey służy, na kartacz, zgrzebło, nożyczki &c. - - -	13.
Na sprawienie broni i lederwerku, oraz utrzymanie tych, co teraz ma do służby - -	9. gr. $22\frac{1}{2}$.
Na remontę konia Szeregowskiego - -	80.
Na ochędostwo, kredę i kley - - -	2.
Na lekarstwo końskie - - - -	2.
Summa złotych	497. gr. $22\frac{1}{2}$.

„ To iest expens Towarzysza na Szeregowego. — Pozwolmy na moment, „ że każdy Towarzysz, ani w lepszym suknie chodzić, ani lepszey koszuli nosić, ani „ lepiey żyć niepowinien, iak Szeregowy, wypadnie zatym, że rownie na siebie, iak

„ na Pocztowego expensuie na rok złł. 497. gr. 22½. co uczyni razem złł. 995. gr. „ 15. zostaie mu przeto złł. 204. gr. 15. na Luzaka złł. 180. koniecznie wydać musi, „ i na furaż konia Luzackiego, więc tylko ma reszty złł: 24½. na strawne Luzaka i iego „ mundur. — Pytam się Stany N. zkądże tu można Towarzysza pociągnąć, i czyli ten „ w znaczney części nie dokłada z własnego maiątku dla samey satysfakcyi służenia swey „ Oyczyźnie?

Dnia 1 Lutego.

„ To, com powiedział o Towarzyszu Kawaleryi Narodowey, służyć może za „ informacyą i o Towarzyszu Przedniey Straży, z tą tylko różnicą: że Towarzysz Ka„ waleryi Narodowey ma 1,200, a Towarzysz Przedniey Straży złł: 1,000. expens zaś „ równą na Szeregowego.

„ Już tedy okazała się niemożność Towarzysza. — Co do drogości furażow, „ tę dowodzi Tabella z rapportow Kommissyi Cywilnych ułożona, którą JW. Rzewu„ ski składał w Stanach, i która iest w ten moment w ręku moich; nakoniec odwołuię „ się do świadectwa JWW. Posłow nowo-przybyłych, niech wyznaią, co za drożyzna „ furażow w kraiu naszym panuie.

„ Nie ieden tu może pomyśli: za cóż pierwey Kawalerya, choć mniey płatna, „ wyżywić się potrafiła? Lubo na dawne dzikości nie może Polak tylko z smutkiem ser„ ca zwracać myśli swoiey, muszę atoli przebieżeć szybko dawny skład i sposoby wy„ żywienia się woyska naszego.

„ Nayprzod: lata były obfitsze, konkurrencya zagranicznych kupcow o zboże „ mnieysza; powtore: Kawalerya nie była tak liczna; potrzecie: obowiązki iey dzisiey„ szym wcale nie równe. — Dawniey Towarzysz nie znał Chorągwi, tylko raz w rok, „ a czasem we dwa lata, kiedy po żołd swoy przyiechał; w domu siedząc handlował, „ konie trzymał, kiedy mogł na nich zyskać, a kiedy było drogo, był bez koni, po„ winności żadney nie robiąc, iednego munduru miał na lat kilka, siodła, ani ekwipa„ żu końskiego na służbie nieszarzał, iak teraz. — Szeregowy iego żył darmo, przeto „ mu albo nic, albo mało co dawał. — Dziś, gdy inny wprowadzony w woysku po„ rządek, gdy powinność cięższa, gdy na krok od szwadronu uchylić się nie wolno, „ gdy exercerunek i kommenderunki ekwipaż końskí i mundury ruynuią, gdy żyć dar„ mo i uciskać Obywatela nie można, gdy Pocztowy nie iest iuż sługą Towarzysza, ale „ żołnierzem Rzplitey, i gdy go koniecznie zapłacić musi; Towarzysz z płacy swoiey „ wyżyć nie może. — Przydaymy do tego, że mało ktory zaciągnął się z maiętnych, „ młodzież ta szlachetna poszła z ochotą, poszła z zapałem, ale poszła bez pieniędzy, „ nie ieden całe umundurowanie swoie, ekwipaż, a nawet i konia, winien gorliwości „ Rotmistrza, który to dług, lubo pomału mu abcuguią, przecież zmnieysza się przez „ to iego dochod. Nikt zaś przymusić nie może Rotmistrzow do darowania, którzy „ zawsze warci chwały za patryotyczną, i prawdziwie mało może gdzieindziey znaną, „ dla kraiu usługę.

„ Teraz przystępuię do Proiektu JW. Rzewuskiego: ten naypierwey proponuie, „ aby Kommissya Woyskowa użyć mogła abcugow furażowych z kwartałow przyszłych „ Marcowego i Januaryuszowego, i żeby za te pieniądze skupować kazała furaże, oraz „ Magazyny ustanowiła.

„ Odpowiedź JW. Wołyńskiego Stroynowskiego na ten punkt Proiektu zdawała „ się sprawiedliwa, że o to niemasz potrzeby pytać się Stanow, że Kommissya sama z sie„ bie to gospodarstwo uczynić może. Ja byłbym podobney myśli z JW. Wołyńskim, „ anibym chciał podawać w powątpiewanie mocy Prz: Kommissyi Woyskowey, co do

Dnia 1 Lutego.

„ gospodarstwa, lecz te pieniądze są ieszcze w Skarbie Rzplitey, i JW. Rzewuski mó-
„ wiąc o tym sposobie, zanosi bardziey prozbę, aby one Stany kazały forszosować.
„ Ja zaś mam honor przełożyć, że gdyby i były od Rzplitey forszosowane, tedy nie
„ wystarczą, bo kupuiąc owies od Obywateli po złł: 8, 9 i 10, a przedaiąc go żoł-
„ nierzowi po złł: 3, iawnie wypada, że będzie w rachunku *deficit*. Toż samo po-
„ wiedzieć można i o drugim punkcie Proiektu, to iest: o summie złotówkowey,
„ którey powrot byłby wcale niepodobnym, bo koniecznie wynika strata, gdy kto dro-
„ żey kupuie, a taniey przedaie.

„ Trzeci punkt Proiektu JW. Rzewuskiego iest zsypka, tey znayduie się sto
„ kilkadziesiąt tysięcy korcy w Koronie, a Kawalerya Koronna potrzebuie siedmkroć
„ sto tysięcy korcy owsa na rok. Fundusz przeto zaszczupły, a do tego tak niewy-
„ godny dla żołnierza, że niemal drożey wypada brać zsypkę z Magazynu po złł: 3.
„ iak kupować u Obywatela owies po złł: 6. Rzecz tę mam honor tłómaczyć przy-
„ kładem zdarzonym w Pułku kommendy moiey. Magazyn zsypki Podolskiey znay-
„ duie się w nieiakiey części w Barze. Sztab Pułku Buławy W. Kor. konsystuie w
„ Grodku o mil 8 od Baru. — Naiąć podwody dla drog nadzwyczaynie złych ina-
„ czey nie można, iak po złotemu na milę, co wyniesie na parę koni, czy wołow,
„ złotych 16. Na furę więcey wziąść nie można dla złey drogi, nad korcy 5. więc
„ wypada 5 korcy owsa z transportem złł: 31, a u Obywateli dostanie go niżey sze-
„ ściu złotych z transportem. — Przyłączyć do tego trudność dostania podwod, Kom-
„ missye Cywilne dawać ich niechcą, i w odpowiedzi cytuią Prawo instytucyi swoiey,
„ że tylko pod chorych żołnierzy zalecono im dawać podwody. Pytam się Stany N.
„ czyli z takim urządzeniem żołnierz Polski nie iest naybiednieysze stworzenie pod
„ słońcem? Tak iest Stany N. naybiednieyszym iest stworzeniem żołnierz Polski, i ie-
„ żeli prędko Kawalerya ratowaną nie będzie, zginie tey zimy, zginie przed wiosną.
„ Nie należy mi taić Stanom Zgromadzonym, iż są niektóre Brygady, z tak ogłodzo-
„ nemi końmi, iż całe ich korpusa w sto koni dobrych można przewrocić. Nie sądź-
„ cie Stany N. aby to była wina Brygadyerow: nie zapewne. Officyer służy na ho-
„ nor, kocha sławę, a do tego nadto iest pilnowanym od Prz: Kommissyi Woysko-
„ wey, lecz niedostatek, lecz bieda, lecz małość władzy Kommissyi Cywilnych, któ-
„ rym Prawo karać tylko żołnierza moc dało; zamiast mocy (któraby szczególnym
„ ich powinna być udziałem) obmyślania dla woyska prowiantow; naostatek nieludz-
„ kość znaczney części Obywateli, którzy nie myślą, tylko iakby woyskowego zedrzeć,
„ do tego upadku przyprowadziły naszę Kawaleryą.

„ Jest zatym rzeczą godną zastanowienia się waszego Stany Zgromadzone,
„ ratować Kawaleryą iak nayprędzey. Znam ia, że rada moia uydzie za podeyrzaną,
„ bom żołnierz, pewien iestem, iż nie znaydzie waszey approbaty, podać ią iednak
„ mam za powinność obywatelską, końcem uchronienia od zguby, naszey jazdy, sądzę
„ nayprzod, aby ią ruszyć z mieysc drogich, to iest: z Wielkieypolski, i okolic War-
„ szawy, niezostawiwszy tylko tyle, ile nieodbicie do służby potrzeba, a resztę po-
„ słać na Ukrainę i Wołyń. — Powtóre napisać Prawo, aby żołnierzowi nie drożey
„ przedawano owies w całym kraiu, iak po złotych 3, a siana kamień gr: 15. Wi-
„ dzę w twarzach waszych Zgromadzone Stany zarzuty, które czynić zamyślacie prze-
„ ciw temu sposobowi, lecz raczcie mnie wysłuchać do końca. — Żeby zaś żołnierz
„ nie brał więcey owsa, niż mu potrzeba, Kommissya Woyskowa zakaże żołnierzowi
„ kupować owsa i siana bez paletu Kommissyi Cywilney; Kommissyi zaś Cywilney do-

„ niesie,

„ niefie, wiele *respectivè* w każdym Powiecie znaydować fię będzie konnych żołnie- „ rzy, a rachuiąc na każdego konia po garcy 3 owfa, wiele korcy owfa na miefiąc „ kommenda potrzebować będzie, i dopiero na ow czas Kommiffya Cywilna wyda na „ tydzień, lub pół miefiąca Palety do Obywateli z kolei, aby tyle, a tyle owfa lub „ fiana doftawili do kommendy, i tam zaraz o zapłatę dopomnieli fię. Lecz, że ta myśl „ nie zafięgnie zapewne zgody generalney, przeto nie wypada, iak dać culag Kawale- „ ryi, i w tym celu ułożony dodatek do Proiektu JW. Rzewufkiego, z deliberacyi iuż „ wyfzłego, mam honor podać do Lafki.

Dnia 1 Lutego.

„ Co do Magazynow: te znayduię dobre, gdy woyfko ftoi obozem, lub gdy „ go kilka tyfięcy garnizonuie w fortecy, fkoro zaś tak, iak u nas, po całym kraiu „ rozłożone, nie fpofob ieft mieć wfzędzie Magazyny. Przymufzać zaś żołnierza, aby „ iechał o mil kilka, lub kilkanaście do Magazynow, wypadłoby ztąd, iż podwody „ do transportu biorąc darmo, byłaby nowa ciężkość dla Obywatela, gdyby zaś one „ żołnierz miał naymować, nowa ciężkość dla żołnierza, bo ten nie ma z czego, iak „ o tym przekonałem. — Powie mi kto, że każdy fzwadron ma wóz prowiantowy? „ odpowiadam: że prawda; ale tym fpofobem transportowania i konie wozowe poza- „ biiać można, i fzwadronowe zgłodzić. — Druga inkonweniencya Magazynow, że „ niemaiąc nigdzie dotąd wybudowanych, zfyp zboża dziać fię mufi w lada kąt, cza- „ fem bez dachu, wilgoć i powietrze, zepfuią zboże, paść nim potym konie, ieft „ iedno, iak one chcieć zgubić, bo wyprobowanym, że koń 6 niedziel nie wyżyie „ na ftęchłym owfie.

„ Trzecia inkonweniencya, iż dozor tych Magazynow, potrzebuie ludzi pil- „ nych, ludzi znaiących tę operacyą; a zatym dobrze płatnych.— Stany N. ieżeli mieć „ żołnierza ieft wafzym intereffem, ieżeli fto lat wzgardy, fto lat niefzczęść, i ftrata „ naypięknieyfzych Prowincyi, nauczyły was, że bez niego Polfka ginęła, myślcież le- „ piey, iak dotąd, o potrzebach tego żołnierza. — Deliberacya w tey okoliczności, lu- „ bo z Prawa pozwolona, dziwnym fię atoli wydaie, aby deliberować, gdy dom gore. „ Niefkarżcie fię Stany N. na niemoc ratowania żołnierza, bo nie dawne czafy, iak 80 „ tyfięcy Mofkalow darmo z końmi, z ludźmi, i ich pfiarniami żywić mogliście przez „ lat kilka, a dziś ratować garftki woyfka Narodowego nie możecie!

„ Żeby zaś w podobnie krytycznych okolicznościach nie znaydowało fię napo- „ tym woyfko nafze, mam honor ftofowny do tego celu podać Proiekt, który aby był „ czytanym, i aby pofzedł w deliberacyą doprafzam fię. Dodatek zaś do Proiektu JW. „ Rzewufkiego, który wprzód złożyłem u Lafki, iako ieft zamiarem uftanowienia tym- „ czafowego, tak uprafzam pokornie Stanow Nayiaśnieyfzych, abyśmy do decyzyi onego „ przyftąpili.

„ Stany N. idzie tu wybierać między ftratą całey Kawaleryi, a ftratą nieia- „ kiey fummy na iey ratunek.

Po zafzłym zapytaniu o zgodę, iednomyślnie Proiekt ten Izba przy- ięła. Drugi Proiekt pod tytułem: *Adminiftracya generalna furażow*, wzięty został do deliberacyi.

Jmć Pan Chojecki Kijowfki donioft Stanom, iż odebrał uwiadomienie od wfpół-ziomkow, iż w Kijowfkim wielu rekrutow ucieka codziennie, bo fą nie okryci dotąd, i prawie nadzy. Przeto profił o zalecenie Kommiffyi Woyfkowey, aby temu iak nayrychley zapobiegła.

Dnia 1 Lutego.

Jmć Pan Witosławski Podolski:

„ Wiadomo nam wszystkim, iak wiele kraiowi zależy, na ukończeniu dzieła „ przez Deputacyą Koekwacyiną rozpoczętego, iak go niecierpliwie oczekuią Obywatele. „ Już czas zamierzony ukończenia upłynął; słyszeliśmy że w racie Marcowey nie wystarczy „ Skarb zwłaszcza Litewski na opłatę dla woyska, a dowiaduiemy się, iż rzeczona De- „ putacya nie ma nawet kompletu osob. Z tych powodow uprasza m tych samych Mę- „ żow, ktorzy się tey pracy podięli, aby iak nayrychley swą robotę przyśpieszali i koń- „ czyli.

Jmć Pan Stroynowski Wołyński, iako zasiadaiący w tey Deputacyi, odpowiedział: iż nieukończenie Koekwacyi nie z inney pochodzi przyczyny, iak tylko, iż Kommissye Cywilno-Woyskowe nie wszystkie ieszcze lustracye Kominow, i Kancellarye żądanych Tranzakcyi ieszcze zupełnie nienadesłały. Przekładał ogromność prac, i chęć Deputacyi zadosyć uczynienia włożonych na nię obowiązkow, byle Kommissye swe lustracye, i Kancellarye potrzebne do tey roboty Tranzakcye iak nayrychley przesłały. Więc uprasza ł Marszałkow Seymowego i Konfederacyi O. N. aby stosowne do tego wydali zalecenia.

Jmć Pan Marszałek Seymowy przełożył, iż gdy wygotowany w tey mierze zostanie Proiekt, i dosiągnie woli Stanow, będzie się starał wywiązać z obowiązku swego. Po czym do solwowania Sessyi JPana Marszałka Nadw: Litt: zaprosił, ktory ią z woli Stanow na Czwartek na godzinę 10 solwowaną być ogłosił.

SESSYA XXVIII.

Dnia 3. Lutego, 1791 Roku.

Jmć Pan Marszałek Seymowy zagaił do kontynuowania relacyi z examinu Kommissyi Skarbu Koronnego:

„ Jeżeli powzięty zwyczay między żyiącemi, tyle swym przyswoieniem ma „ mocy, że ledwie nie wyrownywa przyrodzeniu, to mniemam, że i odmiana rze- „ czy staie się rownie miłą. Ludzkiemu machiny składowi chęć ku odmianie iest „ przywiązana, ktora nieuskramia stałości ducha, lecz dla ulgi iemu przyiemną bywa. „ Sposob bowiem w odmianie czynności niezwraca wewnętrznych przymiotow, bo te „ ku wypadkom okoliczności skłaniaią się, nie zaś ku siebie przeistoczeniu. Czuły „ Prz. Stany dzielność swą znakomitą nietylko z powagi piastuiącey na sobie władzę „ Prawodawstwa, ale i z mocy dokonywania swych przedsięwzięć w dogadzaniu ogól- „ nym potrzebom kraiowym, poświęcaiąc się iuż legislacyi, iuż Ekonomice kraiowey. „ Podzieliły Seymuiące Stany przezornym umiarkowaniem oznaczywszy czas dwoch „ tygodniowy do Prawodawstwa w chęci nayrychleyszego poprawy Rządu urządzenia, „ trzeci zaś tydzień oddały na poznawanie czynności Magistratur, ktore pierwszy ruch „ daią wewnętrznemu Rządowi. Nadszedł w dniu dzisieyszym oznaczony czas do roz- „ poznawania czynności Magistratur, z ktorych gdy Deputacya od Stanow wyznaczo-

,, na do Kommiſſyi Skarbu Koron: rozpoczęła ſwe czynić Prz: Stanom doniesienia o ,, ſwoim iey examinowaniu; przeto gdy w ciągu nieukończoney relacyi przez tęż De- ,, putacyą ſeymuiące Stany zoſtaią; więc od iey kontynuacyi winienem otworzyć dzi- ,, ſieyſzą Seſſyą, do ktorey przyſtępuiąc, upraſzam P. Deputacyi wyznaczoney do exa- ,, minowania Kommiſſyi Skarbu Kor; a ſzczególniey JW. Kaſztelana Kamienieckiego ,, Protokuł w teyże Deputacyi trzymaiącego..

DNIA 3 LUTEGO.

Uprzedził tę kontynuacyą Jmć Pan Trembicki Inflantſki zabranym głoſem:

,, Zewſzechmiar nayważnieyſzą i godną iak nayprędſzey waſzey N. Stany de- ,, cyzyi, przynoſzę pod ich wyrok ſprawę, ſprawę znakomitego całego Narodu, kto- ,, ry ucieka ſię pod opiekę Rzplitey Polſkiey, i zdaie ſię ią przeſtrzegać uniżoną ſwą ,, podległością, iż miara iego nieſzczęść i uciſków przebrawſzy ſię, iuż dłużey mu ,, nieznośna, i iuż go o krok od rozpaczy ſtawia, ieżeli mądra i bezſtronna ſprawie- ,, dliwość zwierzchniego Pana iak nayprędſzey niedoli iego nie uczyni zarady.

,, N. Krolu, Prz: Stany, nie rozumiem, bym kiedy i pięknieyſzey, i go- ,, dnieyſzey zaſtanowienia waſzego poświęcić mogł uſta moie ſprawie, iaką ieſt ta, ,, którą dziś ważę ſię, lecz co mówię, którą powinność prawego i żadnym wſtydnym ,, hamulcem nieſkrępowanego Poſła, nakazuie mi dziſiay wnoſić pod wasz udzielny i ,, naywyżſzy wyrok.

,, Rzecz, którą dziś wnoſzę naybliżey dotykaiąc honoru i ſławy całego na- ,, ſzego Narodu, podaiąc naychlubnieyſzą porę dania przed całym światem dowodu ,, prawdziwey naſzey niepodległości, i ſprawiedliwości żadnym nieſkażoney względem, ,, godna ieſt naypilnieyſzey waſzey Stany N. uwagi.

,, Podnoſzę owę przed kilką tygodniami uſty prawdziwie cnotliwego Poſła ,, Dobrzyńſkiego Zboińſkiego wprowadzoną tu do Izby ſprawę, mówię za całym zna- ,, komitym Narodem Kurlandzkim, mówię przeciwko tyranii i przemocy, ktora go ,, od tylu lat ciemięży, mówię zatym w ſprawie publiczney takiego gatunku, która ,, przed wſzyſtkiemi innemi ſprawami pilney baczności waſzey i prędkiego wymaga ,, opatrzenia.

,, Woła cały ten ſzlachetny Narod do Ciebie Krolu Miłł: i do was Stany ,, Skonfederowane. Klęſki, których od tylu lat od zuchwałey i święte naſze Prawa ,, depczącey zwierzchności, doświadczać nam przychodzi, gwałt nayuroczyſtſzym Przy- ,, wileiom Naſzym bezkarnie zadawany, przywiodłby iuż nas do oſtatnich roſpaczy ,, krokow, gdybyśmy waſzey naywyżſi Panowie naſi, waſzey Polacy nie ufali ſprawie- ,, dliwości, i Rządu waſzego dzielności. Daycie iey dla nas uciśnionych dowod, wo- ,, ła o to do was, głos prawie iednomyślny całego naſzego Narodu.

,, Oto ieſt cel, oto ieſt iedyny powod, ktory ſkłonił Narod Kurlandzki do ,, wyſłania przed was Stany N. ſwoich Delegatow. Zgadzaż ſię to z godnością, zga- ,, dzaż z dzielnością Rządu Polſkiego, zoſtawać przez tak długi czas głuchemi na ięk ,, i uciſk iednego uciśnionego obywatela? a coż dopiero całego Narodu, a ieſzcze Na- ,, rodu, ktory wſzelkiemi ſpoſoby wiązać i przychylnym ſobie czynić należy. I myż ,, zamiaſt tego prawidła, ktorego i przez harakter Narodu, i politykę trzymać ſię po- ,, winniśmy, mamy dać dowod nayiawnieyſzey wzgardy temu, ktory przez zaufanie i ,, Prawa, ktore ſą iego tarczą do naſzey uciekaiąc ſię opieki, pewnie na ſzlachetniey- ,, ſzą i przyzwoitſzą zaſłużył wzaiemność? Myż, Narod wolny, będziemy ſię rządzić ,, temi maxymami, ktore tylko niegdyś otaczały deſpotyczne Trony, i które iuż nie

Dnia 3 Lutego.

„ iednego zrządziły albo upadek, albo wzruſzenie. Cóż na zawſze oddzieliło Ame„rykanow od Angielczykow, ieżeli nie między innemi zwłoka i niedoczekanie ſię „ſprawiedliwości w iego Parlamentach! Cóż pociągnęło za ſobą owę ſtraſzną rewolu„cyą Francuzow, rewolucyą, na którey wſpomnienie niechay drżą ci, co nie umieią „z ſwoiemi obchodzić ſię poddanemi? ieżeli nięgłuchota Tronu na ſkwirki i uciſk „ludu od zuchwałych Gubernatorow. — Nie ponawiaymy tego na nas przykładu, a „przez śmieſzną i niepoiętą niedbałość, i nieznanie ſię na ſobie ſamych, nie odpy„chaymy od łona naſzego ciſnących ſię gwałtem do naſzey ſprawiedliwości nieſzczę„śliwych i uciśnionych Kurlandczykow. — A kiedy potężny nasz ſąſiad umie ich ſza„nować, oddaymy im przynaymniey to, co honor Narodu, ſłuſzność, powaga i wła„ſny nasz interes oddać im każe.

„ Któż tego nie czuie i nie zna, iż deſpotyzmu naynienawiſtnieyſza prze„moc, i raz naydotkliwſzy, gdy władzca udzielny, ucha nawet pozwalać niechce na „ſkwirki poddanego ſobie ludu. Zgodziż ſię ta niezaprzeczona prawda z czuciem i „harakterem Republikantſkiego Rządu? Nieobruſzaiąż ſię nas wſzyſtkich ſerca na tak „ſromotnego ſpoſobu myślenia ſamo wſpomnienie? Jakżeż tedy my możemy, my „Narod wolny i udzielny, iakżeż mówię my możem dać onego nayhaniebnieyſzy do„wod, odmawiaiąc całemu ſzlachetnemu Narodowi Kurlandzkiemu wyſłuchanie ſkarg „i zażaleń iego. — Byłoby to ściągnąć na ſiebie wzgardę całey Europy. — Byłoby „to dadź brzydki dowod nayuciemiężliwſzego deſpotyzmu nad Narodem, równie iak „my, wolnym. — Byłoby to nareſzcie nie być godnemi poſiadać dłużey nad nim „zwierzchną władzę, która zamiaſt ſłużenia mu za tarczę w iego uciemiężeniach po„większa owſzem iego niedolę, gdy tak ieſt gnuśną i bezſilną. — N. Stany, ſkoro „to raz Narod Kurlandzki uczuie, lękaymy ſię, lękaymy ſię mówię, by w uciſkach „ſwoich nieznayduiąc u nas ratunku, lecz owſzem zamiaſt pomocy, wzgardę i pogor„ſzenie iego niedoli, wśrzod ſwoiey roſpaczy nie poſzukał ſobie innego Pana, inne„go Opiekuna.— Nie ieden mocarz dybie może na tę porę; nie ieden może iuż ſię „z niey cieſzy, przewiduiąc czczość i ślepotę w tey mierze naſzę. — Potrafi zrę„cznie z niey korzyſtać, a my i tey klęſki ſami naſzą niedbałością ſtaniem ſię przy„czyną.

„ Niechay mi nikt tutay z tym błahym nie odzywa ſię zarzutem, iż Delegaci „ſtanu Rycerſkiego Kurlandzkiego mieli iuż ſwoię Audyencyą u N. Pana, i że doſyć „na tym — nie. — Jeżeli udali ſię do Króla, udali ſię, by oddali hołd uſzanowania „głowie tego Narodu, którego iedynie ſą poddanemi. Udaią ſię teraz do nas Stanow, „by zyſkali ſkuteczną ſwoim nieſzczęściom zaradę. Poddali ſię Kurlandczycy nie Kró„lowi ſamemu, lecz Królom i Rzeplitey; udaią ſię zatym o pomoc i do Króla, i do „Rzeplitey. — Wreſzcie, któż zechce wnoſić tę ſzkodliwą, i nigdy nie byłą w Rzą„dzie naſzym maxymę, iż udzielność Narodu naſzego, gdziekolwiek indziey panuie „w Królu, lecz razem złączonym z wſzyſtkiemi Rzeczypoſpolitey Stanami (*). Wie„dzą zatym dokąd ſię udać Kurlandczycy, oſobliwiey teraz w ſkładzie Skonfederowa-

„nym

(*) *Niechay tu kto nie rozumie, aby ſłowa dopiero wyrzèczone, były ſkutkiem iakowego powątpiewania o naycnotliwſzych rządach Panuiącego Króla. Zna niczym nieuprzedzony móy umyſł, iż żaden z Królów Polſkich, nie dał większych ſwemu Narodowi dowodow ſzanowania wolności, udzielności, i Praw podległych ſobie Polakow. — Rzekłem iedynie te ſłowa w odpowiedzi na zarzuty tych to Pankow przewro-*

Dnia 3 Lutego.

„ nym Rządu naszego: i gdy osądzili za rzecz przyzwoitą i potrzebną udać się do nay-
„ wyższey władzy; uciekaiących się do niey odpychać, poczytałbym za dzikość, za nay-
„ iawnieyszą niesprawiedliwość, więcey powiem, za hańbę i krzywdę rządu własnego,
„ za nieznanie się na sobie samych.

„ Jeżelić więc z iedney strony sprawiedliwość wkłada na nas święty obowiązek
„ słuchania w Zgromadzonych Stanach skarg i zażaleń Szlachty Kurlandzkiey, z drugiey
„ godność i interes Rzplitey wymaga, by przyiąć od nich ten hołd podległości i uniżenia
„ Narodu Kurlandzkiego, który przed nieiakim czasem z prawdziwą i nas Polakow, i
„ Kurlandczykow ohydą, to feudum iedynie Tronu, to Prowincyą nazywano Mo-
„ skiewską.

„ Teraz Polacy, teraz czas zetrzeć iednę z tych plam, które nas hańbiły w o-
„ czach Europy. — Teraz nayświetnieysza pora odzyskania naszych Praw, które przy
„ gwałcie i przemocy zuchwale uzurpowano na nas, w czasach powszechney słabości i
„ wzgardy. Pomniymy na to, iż ieżeli spodliliśmy się w oczach całey Europy, dozwa-
„ laiąc zbroynym sąsiadom wydzierać nam nieprawnie Prowincye w czasiech naszey ni-
„ kczemności; nierównie bardziey splamiemy się, gdy w chwilach naszey dzielności,
„ w pośrzod nayprzyiaźnieyszych okoliczności, przez gnuśność i niedbałość na własny
„ nasz honor, na własne dobro, odepchniemy od naszego łona uciekaiący się dobro-
„ wolnie pod naszę opiekę i władzę, potężny i znakomity Narod.

„ Nie rozumiem, by kto śmiał w tym mieyscu popierać, iakoby nigdy Narod
„ Kurlandzki nie bywał przypuszczany do publicznych w Stanach Rzplitey audyencyi. —
„ Kto świadom historyi, fałsz takowego wniosku wnet odkryie. Odwołuię się do świa-
„ domych dzieiow Narodu naszego, ieżeli w znakomitych i pełnych świetności Rze-
„ plitey naszey czasach, czyniono kiedy iakowe trudności względem dozwolenia publi-
„ cznych audyencyi Reprezentantom Szlachty Kurlandzkiey. I niechay kto nie rozumie,
„ ażeby tylko na Seymach przewodniczonych od naszych Królów dozwalane im były ta-
„ kowe audyencye, iak było w roku 1616 i 1628. — Nie. — Świadkiem dzieie nasze,
„ iż Delegaci tego Narodu otrzymali publiczną w roku 1648 audyencyą w czasie Bezkró-
„ lewia, iak to zaświadcza odpowiedź Stanow Rzplitey datowana w roku 1648, którey
„ składam autentyczną kopią, rownie iak mowy publicznie w Stanach miancy przez De-
„ legatow Szlachty Kurlandzkiey.

„ Któż się poważy zaprzeczyć tak iawnym, i tak oczywistym dowodom? —
„ Udaie się chytry umysł do ostatniego oręża, oręża nayst. aszliwszego potwarzy, świa-
„ dom z przykładow poprzednich, iż to naydzielnieyszą będzie na Polskie umysły sprę-
„ żyną. — Rozgłasza, iż Delegaci Kurlandzcy są nielegalni, ani dość umocowani, aby
„ mogli otrzymać publiczną w Stanach audyencyą. — Fałsz i tego wniosku nayoczywist-
„ szy. — Do kogoż ci wysłani? — Nietylko do nas Stanow, ale i do N. Pana, a sko-
„ ro iuż u Króla mogli ią mieć publiczną, skoro ich iuż wtedy Ministrowie nasi osądzili

---

tnych i intrygantow, którzy dla dogodzenia swemu interessowi, podiąwszy się lichego rzemiosła bronienia naygorszych cudzych spraw, zapomniawszy czym są, dla wznie-cenia może poróżnień między naylepszym z Królów, i nayprzywiązańszym doń Na-rodem, poważyli się rozsiewać tak niesłychane maxymy, i niby przez pozorną swą przychylność do Króla usiłuią, lecz bezskutecznie, zwrócić go z chwalebney dla cnotli-wego Monarchy drogi, którą szedł, iedynie dla dobra Oyczyzny, w ciągu całego swe-go panowania, i nią iść nigdy nieprzestanie.

Dnia 3 Lutego.

„ za dosyć umocowanych, byłoby to Krolowi czynić krzywdę, wnosić, iż do audyencyi „ w Stanach większey legalności potrzeba. — Lecz to są wszystko szpetne intrygi, i wy„ biegi Xięcia, lękaiącego się na swoy kark ściągnąć surową sprawiedliwość cnotliwey „ i czynney Rzplitey. — Niech ich przystęp będzie tylko do dusz słabych i podłych, ia „ że w ich rzędzie policzać się niechcę, że czuię co wolnego Polaka obowiązkiem, gdy „ to znam, iż i honor Narodu, i sprawiedliwość mówi za wnioskiem przez JW. Zbo„ińskiego dawniey uczynionym, staię przy prożbie Kurlandczykow, ażeby Nota przez „ nich dnia 12 Grudnia podana, była dzisiay czytana, ażeby dzień audyencyi nie *qua* „ Reprezentantom iakowego udzielnego Narodu, ale *qua* żalącym się był im niezwłocznie „ determinowany.

„ Staię zatym przy moim wniosku, staię tym silniey, że widząc, iż ofiara od „ Kurlandczykow szlachetnie uczyniona, przywiązana iest do tey formalności, niechcę, „ ażeby iawna niesprawiedliwość pozbawiała Rzeplitą korzyści prawdziwey i podchle„ bney, do którey duch rzetelney podległości i przywiązania, Narod Kurlandzki ku nam „ iedynie skłonił.

„ N. Stany, do czegoż zmierzaią wszystkie nasze dotąd działania, by Narod „ Polski sławnym, niepodległym i poważanym uczynić. — Oto pora nayświetnieysza „ dania przed całą Europą dowodu, czym iesteśmy, i czyśmy warci grać w liczbie Państw „ świata, rolę prawdziwie wolnego, rządnego, sprawiedliwego, o swe dobro, swoy ho„ nor i sławę, dbałego i troskliwego Narodu.

Rzekł JPan Kicki Zakroczymski, iż *Lex Curiata* niepowinna być łamana ubocznych wtrącaniem materyi.

Jmć Pan Weyssenhoff Inflantski:

„ Zawsze będę za porządkiem Prawem przepisanym, ale, ile razy iść będzie o „ taki krok, żeby dać poznać Moskwie, że Kurlandya nie pod iey opieką zostaie, że w „ tym czasie, kiedy Rzeplita zrzuciła z siebie jarżmo przemocy, niedopuszcza obcemu „ Mocarstwu rządzić hołdownikami swemi, ile razy chodzić będzie o wysłuchanie Na„ rodu wolnego, szukaiącego u swoiey zwierzchności wsparcia i pomocy; forma tymcza„ sowego porządku wstrzymywać mnie nie będzie: nie mam co dodać do głosu Kollegi, „ iak tylko żądać skutku konkluzyi iego.

Ten wniosek Jchmć Panow Inflantskich licznym seymuiących odgłosem poparty został,

Jmć Pan Marszałek Seymowy:

„ Będąc zawsze skłonnym na żądania Kollegow, i w dniu dzisieyszym ożywio„ ny ich gorliwością, (którą iako maiącą za cel wymiar sprawiedliwości, uwielbiam) „ starałbym się usługą moią skutkować ten wniosek: lecz w tym momencie nie ośmie„ lam się upraszać W. K. Mci o dozwolenie wniesienia tych zażaleń Szlachty Kurlandz„ kiey przed Tron Twoy i Stany seymuiące, gdyż nie wiedząc o tym wniosku, iuż za„ prosiłem JW. Kasztelana Kamienieckiego z obowiązku Prawa trzeci tydzień po dwoch „ Prawodawczych na wysłuchanie relacyi examinu dykasteryow, determinuiącego, do „ kontynuowania rozpoczętey relacyi z examinu Kommissyi Skarbowey; przeto dozwo„ lisz W. K. Mość, iż przy końcu dopiero Sessyi upraszać go będę, w którym dniu roz„ każesz wnieść zażalenia Kurlandzkie do Stanow Seymuiących.

Dnia 3 Lutego.

Krôl Jmć:

„ Gdy słyszę odezwę do mnie godnego Seymowego Marszałka o wyznaczenie „ dnia, w którym zażalenia Szlachty Kurlandzkiey maią być w tey Izbie wysłuchane; „ rezerwuię sobie po Sessyi rozmowić się w tey mierze z tymże JPanem Marszałkiem „ Seymowym. Nie dla tego, abym chciał zacierać lub odsuwać rzecz tę od wiadomo- „ ści Stanow, bo wcale nie iest w myśli moiey, aby interessa Kurlandzkie od woli tyl- „ ko Króla zależeć miały. I tego mi przypominać nie należy, iż w mocy iest Rzplitey „ wysłuchać skargi Szlachty Kurlandzkiey, i o nich decydować. Wiem to, pamiętam, „ i chcę, aby tak było. Lecz iako w każdey ważney okoliczności, tak i w tey po- „ mnieć potrzeba, iż zbyteczny pośpiech szkodliwym być może. Nie wiele się odwle- „ cze, gdy na iutrzeyszey Sessyi oznaczy się dzień i sposob, w iakim zażalenia Kurlandz- „ kie do Stanow wprowadzone być maią. A zatym żądam, aby tu każdy był przeświad- „ czony, że wnosić tu zażaleń nikomu bronić nie myślę, owszem chcę, aby każdy uciś- „ żony był w swym zażaleniu wysłuchany; lecz chcę oraz, aby każda skarga iak nayia- „ śniey, i z dokładną uwagą rozpoznana była. Gdy tedy tak odpowiadam na odezwę „ JPana Marszałka do mnie wyrażoną, rozumiem, że ta rzecz niepowinna iuż dziś ta- „ mować daley biegu materyi Skarbowych, o których w zagaieniu swoim wspomniał „ Marszałek Seymowy, i do których relacyi zaprosił JPana Morskiego Kasztelana Ka- „ mienieckiego.

Jmć Pan Matuszewic Brzeski Litt:

„ Jakie są intencye N. Pana, do iakiego celu zmierzaią Jego kroki? że do celu „ sprawiedliwości, i dobra Oyczyzny, o tym przekonywać mi niepotrzeba, bo to każdy „ z nas ma w sercu swoim wyryte: oddać tylko winienem hołd temu, co dopiero z ust „ N. Pana słyszałem, żądać oraz tego, czemu i sprawiedliwość, i porządek seymowa- „ nia sprzeciwiać się nie będzie. Wiem, że *Lex Curiata* dopełniana być powinna, lecz „ to Prawo nikomu nie zabrania podać Proiektu, i mieć go czytanym do deliberacyi. — „ Notę Delegatow Kurlandzkich uważam być Proiektem do deliberacyi, i abym wiedział, „ iak się iutro w tey materyi decydować, chcę ią mieć dla wzięcia w rozwagę przeczy- „ taną.

Jmć Pan Marszałek Seymowy:

„ Już uprosiłem JW. Kasztelana Kamienieckiego, ażeby zabrał głos do konty- „ nuowania relacyi, gdy ten iuż ma sobie od Łaski W. dany, nieośmielam się wstrzymy- „ wać go wezwaniem JPana Sekretarza do przeczytania Noty, chybaby w tym iego za- „ szła powolność.

Oświadczył JPan Kasztelan Kamieniecki: iż żądaniu Izby opierać się nie może, a zatym kiedy ta żąda czytania Noty, z cierpliwością w wysłu- chaniu iey wstrzyma się z zabranym głosem.

Jmć Pan Krzucki Wołyński:

„ Wniosek JWW. Inflantskich dwa w sobie zawiera żądania; przeczytania No- „ ty, i wyznaczenia czasu audyencyi. Czas N. Pan determinować iuż oświadczył, My „ prosiemy JW. Marszałka Seymowego o drugie, to iest o przeczytanie Noty.

Jmć Pan Woyczyński Rawski:

„ Zna cały Narod serce W. K. Mci do sprawiedliwości skłonne. *Rex datus* „ *oppressis in subsidium.* To w ciągu Panowania swego dowodami stwierdziłeś. Wpro-

Dnia 3 Lutego.

„ wadzoney materyi od gorliwych Postow Inflantskich, aby uciski kraiu Rzplitey feudal-
„ nego przełożone zostały; nadto ufamy W. K. Mci przyrzeczeniu, że zechcesz czas
„ na to wyznaczyć, ale gdy JW. Brzeski-Litt: przełożył, że podana w tey okoliczno-
„ ści Nota, powinna być uważana, iako Proiekt do deliberacyi iść maiący, łączę z
„ nim prozbę moię o przeczytanie.

Czytał Jmć Pan Sekretarz tę Notę Delegowanych od Szlachty Kurlandzkiey. Jchmć Panowie NN. w którey zawiera się żądanie determinacyi dnia publiczney audyencyi w Stanach dla złożenia ofiary, i przełożeń będących celem ich delegacyi, w teyże Nocie dowodzą Jchmć Panowie Delegowani przyzwoitość żądania swego przykładami pod rokiem 1616 i 1628, gdzie podobnie Delegowani od Szlachty Kurlandzkiey pozyskali publiczną audyencyą w Stanach.

Zabrał głos Jmć Pan Dembiński Krakowski:

„ Mówiąc w materyi kupna Pałacu przez Kommissyą Skarbową dla Posła
„ Moskiewskiego, uznaię Radę Nieustaiącą z powodu wydaney rezolucyi, winną za
„ 30,000 Czerw: Złł: a za resztę Kommissyą Skarbową, i podaię Proiekt. *Rezolu-*
„ *cyą Rady Nieustaiącey pod dniem 7 Maja 1787 roku względem kupna Pałacu uchy-*
„ *laiąc, summę 30,000 Czerw: Złł: osobom na tę rezolucyą piszącym się powrocić do*
„ *Skarbu w roku nakazuiemy, własność im Pałacu zostawuiąc, summę zaś 499,882*
„ *złotych na umeblowanie i staynie, gdy iest z domysłu Kommissyi Skarbowey wyłożona,*
„ *nakazuiemy, aby osoby piszące się na to, Skarbowi ią powrociły; rownie ich przy*
„ *własności meblow i staien zostawuiemy.*

Po przeczytaniu tego Proiektu Jmć Pan Morski Kasztelan Kamieniecki przystąpił do kontynuowania relacyi i examinu Skarbu Koronnego.

„ Pozwólcie N. Stany łaskawey cierpliwości w wysłuchaniu dalszey mey re-
„ lacyi. A nayprzod:

Dochod z Dobr Rzeczypospolitey po Duchowieństwie. To iest: z Dobr Bisku-
„ pstwa Krakowskiego, z Dobr Duchowieństwa Gallicyiskiego, z summ za też Dobra
„ sprzedane, i z summ kapitalnych tegoż Duchowieństwa podniesionych, z nakazu Pra-
„ wa ryczałtem weszło do Skarbu w racie Septembrowey 1789 roku 678,019 Złł:
„ gr: 2. den: $4\frac{3}{4}$, w racie Marcowey 1790 roku 2,257,341 złł: gr: 16. den: $7\frac{1}{2}$, in
„ summa 2,935,360 złł: gr: 18. den: $12\frac{1}{4}$ ktorey to percepty, specyfikacya tu przyłą-
„ cza się. Lecz w tę perceptę nie wchodzi iescze kalkulacya z tych summ, z któ-
„ rych JO. Xiążę Jmć Prymas miał się na tym Seymie rachować podług Prawa osta-
„ tniego Seymu, a dotąd się iescze nie rachował; w czym Kommissya Skarbowa do
„ Stanow podała zapytanie, ale rezolucyi dotąd nie odebrała. Na wyciągnienie zaś
„ intraty z wzwyż rzeczonych Dóbr Duchownych, wysłana była ze Skarbu Lustracya,
„ na którą expens niżey okaże się.

Explikacya

Explikacya summy Złotych Polskich 2.935,360. gr: 18. den: 12¼. dochodu z Dóbr po Duchowieństwie w rachunku drukowanym dwuletnim à 1. Septembris 1788 roku, ad 1. Septembris 1790. pod tytułem: Niestałe i doczesne = *Nro 3tio umieszczoney.*

		Złote.	Gr	Den:
1mo.	Za przedane na Dziedzictwo Dobra po Gallicyiskie -	1,725,701	3	6
2do.	Prowizyi od summ po Gallicyiskich, tudzież prowentu z Dóbr po Galicyiskich od czasu odebrania onych na Skarb Koronny, aż do czasu przedania na Dziedzictwo - - - - - - - -	239,601	17	$10\frac{4}{8}$
3tio.	Summ kapitalnych po Gallicyiskich do Skarbu weszłych	59,000	—	—
4to.	Prowentu z Dóbr niegdy Biskupstwa Krakowskiego, i Xięstwa Siewierskiego, od czasu odebrania tychże Dóbr na Skarb Koronny, aż do dnia 24 Czerwca 1790 roku, to iest: do terminu Licytacyi - - -	462,247	27	$13\frac{6}{8}$
5to.	Arendy roczney z Dóbr niegdy Biskupstwa Krakowskiego za śrzodkuiącą Licytacyą na lat 6 zadzierżawionych z góry do Skarbu weszłey - - - -	448,800	—	—
	In Summa -	2,935,360	18	$12\frac{2}{8}$

Summy podług Prawa roku 1789, dnia 23 Stycznia Skarbowi Rzeczypospolitey Koronnemu od Obywatelów Koronnych pożyczone na procent 7 od sta, wniosły do Skarbu w racie Marcowey roku 1789 złotych 1,800,000. W racie Septembrowey roku tegoż złotych 3,364,663. groszy 27, w roku zaś 1790 w racie Marcowey złotych 390,000. In Summa złotych 5,554,663. gr: 27. Tu oddać należy hołd winney wdzięczności cnotliwemu obrad naszych Sternikowi, JW. Małachowskiemu Marszałkowi Seymowemu i Konfederacyi Koronney, który od niektórych Obywateli niechcących w Skarbie lokować swych kapitałow, na swoy własny maiątek summy pozaciągał, i wraz z swemi własnemi złączywszy trzydzieści kilka tysięcy czerwonych złotych Skarbowi pożyczył. Ten wielki w Oyczyznie Mąż, nietylko bezpłatnie tak długim i pracowitym urzędowaniem siły i zdrowie swoie, na usługę poświęca kraiową; ale i własnego nie żałuie maiątku, inney dla siebie nie żądaiąc nadgrody, iak tylko: *Ut bene sit Patriæ.*

„ Tym sposobem Skarb Koronny z iedney strony summy zaciągnąwszy, z drugiey zaciągnione dawniey wypłacał, iako się niżey w expensie okaże, a przeto kredyt Skarbowy utwierdził się, na którym wiele kraiowi należy.

Dnia 3 Lutego.

Tabella długów Rzeczypospolitey w czasie Seymu teraźnieyszego zaciągnionych.

	Summy następne winne.					
	Należało.		Skarb upłacił.		Należy się.	
	Złote.	Gr	Złote.	Gr	Złote.	Gr
JW. Małachowskiemu Refer: W. K.	360,000				360,000	
JW. Kraiewskiemu Instygatorowi K.	72,000				72,000	
JW. Offoliński Starościnie - -	13,000				13,000	
JW. Małachowskiemu Refer: W. K.	216,000				216,000	
Ur. de Fryze Konsyliarzowi J. K. Mci	154,000				154,000	
Ur. Mścichowskiemu - - -	20,000				20,000	
JW. Protowi Potockiemu, tudzież JPanom Tepperowi, Szulcowi, i Arndtowi - - - -	4,719,663	27	2,160,000		2,559,663	27
Efficit długu	5,554,663	27	2,160,000	—	3,394,663	27

„ Wszystkie więc Percepty Skarbowe w tey trzeci klassie, pod tytułem: *Niestałe i Doczesne*, umieszczone, wynoszą 21,989,175 złł: gr: 12. den: $3\frac{1}{2}$. Summa „ zaś ogólna z wszystkich trzech klass Percept Skarbu Koronnego w Tabelli wyszczególnionych, i przez Deputacyą examinowanych, wynosi 69,931,842 złotych, gr: 7. „ denarow $3\frac{1}{2}$.

„ Tę ogólną perceptę wyexaminowawszy Deputacya, przystąpiła do examinu expensy dwuletniey Skarbu Koronnego od dnia 1 Września 1788 roku, do dnia „ 1 Września 1790 roku, która to expens w Tabelli pod Nrem II. położona, wystawia przed oczy wasze N. Stany, co komu Prawo rocznie płacić wyznaczyło, i co „ Skarb w tych dwoch latach wyexpensował, a każdy wydatek w szczególności kwitami przed Deputacyą okazanemi, i w każdey racie przez nią obok rachunkow, i „ Tabell Skarbowych konfrontowanemi, był dowodzony.

„ Nayprzod Skarb J. K. Mości był podług Prawa w tych dwoch leciech „ zaspokoiony.

„ Departament Marszałkowski, rownie podług Prawa wybrał swoię należytość.

„ Na pensyą Kanclerską, Skarb zapłacił w każdym roku po 60,000 złotych „ JW. Kanclerzowi W. K. tak, iak w dawnieyszych dwoch latach, zkąd wynika dwuletnia summa 120,000 złł: w Tabelli położona.

„ Podskarbiego W. Kor: pensya dwuletnia całkiem w Tabelli wyrażona, nie „ doszła iednak zupełnie rąk iego, i nie wybrał ną nię tylko 81,712 złł: gr: 15, a „ reszta iego należytości dwuletniey 38,297 złł: gr: 15 pozostała w Skarbie, dla iego „ kredytorow, i rezolucyą Kommissyi Skarbowey pod dniem 6 Octobris 1790 roku, „ iest w kassie dla nich zachowana. A tak, co bywszy Podskarbi W. Kor: wybrał, i „ co dla kredytorow pozostało, złączywszy z pensyą Podskarbiego Nadwornego K. „ zgadza się z summą w Tabelli położoną. Kommissarze Skarbowi wraz z Instygatorem Koronnym, tudzież i Officyaliści Skarbowi podług Prawa są zaspokoieni.

„ Na expens prawną i drobną Kommissyi Skarbowey Prawo nie przeznaczyło tylko 30,000 złł: na rok, lecz rzeczona summa nie mogła teraz wystarczyć, gdy „ tyle przybyło rodzaiow expensy, tak z rozkazu Stanow, iako też z potrzeby wyszukiwania funduszow świeżo do Skarbu przyłączonych. Widziała Deputacya w re-

Dnia 3 Lutego.

" gestrze tey expensy nieuchronne wydatki, na rozmaite zleceń seymowych dopełnie-
" nia, na druki, książki, i regestra nowe, na kwity do wszystkich nowych percept
" służące, na sztafety, na korrespondencye z Kommissyami Woiewodzkiemi, na Uni-
" wersały, na opatrywanie drzewem i innemi potrzebami więźniow, o bunty oskar-
" żonych, w Pałacu Rzplitey osadzonych. Zgoła: że w całym tym regestrze przez
" Deputacyą rewidowanym, nie znayduie się żaden artykuł niepotrzebny, lub niewy-
" pływaiący z konieczności dopełnienia zleconych od Stanow Skarbowi czynności, i
" dla tego w tych dwoch leciech zamiast 60,000 złł: Prawem wyznaczonych, musiał
" Skarb wydać 147,608 złł: gr: 10.

" Przy tak znacznym pomnożeniu Skarbu, sprawiedliwie żąda Kommissya
" Skarbowa powiększenia nadal Prawem pozwolonego na expensa drobne i prawne
" funduszu, ieżeli nie *ad alterum tantum*, iak dotąd (bo nie zawsze tak liczne, iak
" teraz mieć będzie wydatki) to przynaymniey do takiey summy, iaką się podoba
" N. Stanom udeterminować, w proporcyą włożonych na Kommissyą obowiązkow, i
" zleconych iey czynności.

" Na Batalion Piechoty Skarbowey, z przyczyny w examinie przeszłych dwoch
" lat, iuż wyexplikowaney, to iest: i na liczbę głów przybyłą Kadetow Indzinierstwa
" uczących się do tego Batalionu przywiązanych, przyrosła expens nad summę Prawem
" wyznaczoną w tych dwoch leciech złł: 48,000, zkąd wynika, że zamiast 240,000
" złotych, wydał Skarb 288,000 złł: przez dwa roki na tenże Batalion.

" Na konflagraty, allewiacye, i decessa, Prawo pozwoliło corocznie po złł:
" 200,000, okazał iednak Skarb w tych dwoch leciech expensy tylko 392,620 złot:
" gr: 25. den: $4\frac{3}{4}$, w ktorą to summę wchodzi wyznaczona dawnieyszym Prawem za
" Lubomlą JW. Rzewuskiey Woiewodzinie Wołyńskiey summa 70,000 złot: na tera-
" żnieyszym Seymie do połowy zmnieyszona, a gdy tę ieszcze przed zapadłym zmniey-
" szeniem w całości odebrała, więc w tych dwoch leciech 140,000 złł: z wzwyż rze-
" czoney summy Skarb iey wypłacił. — Reszta zaś szczegułow w tę ogólną summę
" wchodzących, była w regestrach Skarbowych przez Deputacyą weryfikowana.

" Prezydentom i Marszałkom Trybunalskim w tych dwoch leciech podług
" Prawa pensye były wypłacone. Tudzież i na fundusz umorzenia długów Rzplitey,
" wyznaczona summa w dwoch leciech 1,000,000 złł: wynosząca, pod Nrem III. w
" Tabelli przyniesiona, tam znaydzie swego użycia explikacyą.

" Na Postow, Rezydentow, Tłómaczow, i szkołę Oryentalną, Prawo da-
" wnieysze wyznaczyło corocznie 270,000 złł: lecz to Prawo iuż teraz nie służy za
" prawidło, bo Skarb wydał w tych dwoch leciech 664,784 złł: gr: 25. den: 9, a
" to z nakazu Stanow, za rekwizycyami Deputacyi Interessow Zagranicznych, którey
" Stany pozwoliły assygnować na każdą Legacyą, i na expensa Kancellaryi nieuchronne.

" Odzyskana w Europie Narodu naszego konsyderacya, odzyskane znaczenie
" w rzędzie Mocarstw nikomu niepodległych, i w równości z innemi traktuiących,
" pociągnęły za sobą to znaczne powiększenie expensy na Legacye Zagraniczne od Sta-
" now wysłane, i nic w tey mierze Deputacya Interessow Zagranicznych do Skarbu
" nie assygnowała, aby niewypływało z zleconych iey od Rzplitey czynności, a kwity
" wszystkie tych osob, komu co było wypłacono, były przez Kommissyą Skarbową
" Deputacyi Naszey okazane, których specyfikacya rozdrukowana iuż iest Stanom od-
" dana.

DNIA 3. LUTEGO.

Explikacya expensy na Posłow Zagranicznych, Gabinet, Tłómaczow &c. za lat dwa, to iest: à die 1. Septembris 1788. ad ultimam Augusti 1790 Anni.

	Złote.	Gr.	Den.
JW. Debolemu Ministrowi w Petersburgu - - -	36,000		
Temuż na wydatki extraordynaryine - - -	3,393		
Ur. Gołuchowskiemu Sekretarzowi tamże - - -	4,800		
Jmci Xiędzu Pokubiato Sekretarzowi Legacyi w Wiedniu -	14,400		
Temuż na wydatki extraordynaryine - - -	2,794		
JW. Jmci Xiędzu Anticiemu Ministrowi w Rzymie -	36,000		
Ur. Zabłockiemu Rezydentowi w Berlinie - - - -	28,800		
Ur. Zabłockiemu Konsulowi w Chersonie - - -	43,000		
Ur. Chrzanowskiemu Agentowi w Stambule - - -	32,000		
Ur. Crutta Tłómaczowi ięzykow Oryentalnych - -	20,000		
Temuż za tłómaczenie pism Tureckich - - -	1,800		
Ur. Pilchelszteynowi Tłómaczowi w Kamieńcu - -	16,000		
Ur. Guilianiemu Tłómaczowi w Kamieńcu - - -	6,000		
Ur. Manugiewiczowi Tłómaczowi ięzyka Ruskiego -	12.000		
Ur. Owsińskiemu Tłómaczowi w Bałcie - - -	6.000		
Na Szkołę Oryentalną w Stambule - - - -	40,000		
W. Tęgoborskiemu Sekretarzowi Deputacyi - - -	5,500		
JW. Bukatemu Posłowi w Londynie - - - -	40,444	13	9
Temuż na wydatki extraordynaryine - - -	6,246		
Ur. Bukatemu Sekretarzowi w Londynie - - -	13,200		
JO. Xięciu Czartoryskiemu Posłowi powróconey expensy na Sztafety w Berlinie - - - - - -	2,987	18	
Ur. Gołkowskiemu Kuryerowi do Stambułu - - -	9,131	4	
Ur. Henigowi Kommissarzowi w Gdańsku - - -	10,800		
Na Pensye pracuiącym w Kancellaryi Deputacyi Interessow Zagranicznych - - - - - - -	138,625		
Na expens drobną teyże Kancellaryi - - - - -	24,333		
Na wydatki extraordynaryine Ministrow u Dworow Zagranicznych będących - - - - - -	21,330	20	
Na wydatki extraordynaryine Prz: Deputacyi z rozkazu Nayiaśnieyszych Stanow - - - - -	89,100		
In Summa expensy dwuletniey -	664,784	25	9

„ Na Sędziow Pogranicznych, chociaż Prawo wyznaczyło corocznie 50,000 „ złł: iednak nie wszyscy Sędziowie kadencye swoie odsądzać mogą z przyczyny woy- „ ny pograniczney, więc ci tylko, którzy swóy akt na każdey kadencyi zapisany, Kom- „ missyi przesłali, w tych dwoch leciech ryczałtem wybrali 68,000 złł: iako własne „ ich kwity świadczą, przez co Skarb oszczędził 32000 złł:

„ Na reparacyą Zamkow i Pałacow Rzplitey, wydana w tych dwoch leciech „ summa 98,808 złł: gr: 21. iest oczywistym dowodem, że Kommissya Skarbowa pil- „ na iest w oszczędzaniu wydatkow, gdzie nie są potrzebne, i w tym artykule zna- „ czne okazuią się oszczędzenia, bo z pozwoloney Prawem summy, co rok po 90,000 „ złł: w tych dwoch leciech pozostało w Skarbie 81,191 złł: gr: 9. Wydaney zaś sum- „ my szczegóły, w regestrach Skarbowych były przez Deputacyą rewidowane.

„ Na pensyą Sekretarzowi Seymu wyznaczoną Prawem kwotę (wtedy, gdy „ Seymy tylko sześcio-niedzielne bywały) wypłacił Skarb w tych dwoch leciech 6,666 „ złł. gr: 20. pracowitemu teraźnieyszego Seymu dwuletniemu Sekretarzowi, a teraz gor- „ liwemu i światłemu Posłowi JW. Łuszczewskiemu. A gdy urzędowanie Sekretarza „ Seymowego z sześcio-niedzielnego, iak przedtym bywało, na dwuletnie ma się zamie-

„ nić

„ nic, trzeba będzie i pensyą sekretarską proporcyonalnie nadal powiększyć, tak dla „ pracuiącego teraz W. JPana Siarczyńskiego, iako też i dla następnych po nim Sekre- „ tarzow. — Dnia 3 Lutego.

„ Na Szpital Warszawski, podług Prawa po 25,000 złł. corocznie, wypłacił „ Skarb w dwoch tych leciech 50,000 złotych.

„ Królewicowie podług Prawa zaspokoieni. — Sędziom Warszawskim tak, „ iak i w przeszłych dwoch latach 25,000 złł: wypłacono. Sukcessorowie Buczowa „ 6,000 złł: podług Prawa odebrali.

„ Na expens extraordynaryiną, dawniey do szafunku Rady Nieustaiącey nale- „ żącą, zamiast wyznaczoney Prawem co rok po 300,000 złł: dwuletniey summy 600,000 „ złł: nie wydał Skarb Koronny tylko 290,661 złł: gr: 22. den: 9. Zniesienie więc Ra- „ dy i władzy Skarbem szafowania, okazuie korzyść oczywistą, gdy się z tego dwu-le- „ tniego funduszu, przez Radę zawsze całkiem rozszafowanego, pozostało w Skarbie „ w tych dwoch 309,338 złł: gr: $7\frac{3}{4}$. Specyfikacya wydatkow tego funduszu przez Kom- „ missyą Skarbową Deputacyi Naszey oddana, iest iuż dla wiadomości Stanow rozdru- „ kowana.

Specyfikacya expensy à die 1. Septembris 1788. ad diem 1. Septembris 1790. Złł. 290,661. gr. 22. den. 9. iako to:

	Złote.	Gr.	Den.
Nadgrody Obywatelom Wielkopolskim z Prawa 1786 roku	100,000		
Ur. Dąbrowskiemu Towarzyszowi podług tegoż Prawa -	4,000		
Na Pensye Metrykantom i Pisarzowi Assessoryi Koronney -	36,000		
Na Ammunicye Woysku na Ukrainę i Wołyń wysłanemu -	20,000		
Na osłodzenie przykrey doli Aresztu XX. Łukaiewiczowi i Chromaczewskiemu *Ritûs Græci* - - -	3,200		
Na reparacyą dachow, opłacanie podatkow Pałacu Rzeczypospolitey na mieszkanie dla Posłow Rossyiskich kupionego - - - - - - - - -	7,000		
Na expens i potrzeby Kancellaryi Seymowey - - -	17,541	22	9
Ur. Łuszczewskiemu Sekretarzowi Seymowemu nadgrody -	20,000		
Ur. Tańskiemu w Deputacyi o bunty oskarżonych examinuiącey pracuiącemu nadgrody i powrot expensy - -	12,000		
JO. Xięciu Jabłonowskiemu Posłowi w Berlinie bonifikacya expensy podrożney z Berlina do Szląska - -	18,000		
Na wydatki extraordynaryine Prz: Deputacyi Interessow Cu-	52,000		
dzoziemskich - - - - - - - -	52,920		
Summa expensy iak wyżey -	290,661	22	9

„ Na Exaktorow podatkow Rzplitey wydał Skarb w tych dwoch leciech 88,250 „ Złł: iako ich kwity świadczą, przybyło więc nad summę w ostatnich rachunkach po- „ daną, expensy na tychże Exaktorow 14250 Złł: który to naddatek iest bardzo szczu- „ pły, w proporcyą przybyłey dla Exaktorow pracy, przy exakcyi tak wielu nowych po- „ datkow, i innych percept Skarbowych, przez ich ręce przechodzących, w których wy- „ bieraniu, i do Skarbu oddawaniu za każdą pomyłkę i niedoliczenie, trafić się, acz „ niewinnie, w tak wielkiey mnogości pieniędzy mogące, ciż Exaktorowie są Skarbowi „ w odpowiedzi, i ze swego często dokładać muszą.

„ Na Lustratorow do Dóbr po Duchowieństwie wysłanych 63,732 Złł: iako ich „ kwity świadczą, którzy to Lustratorowie przysięgli, nietylko Dobra Biskupstwa Kra-

„ kowſkiego, Dobra po Duchowne Gallicyiſkie na Skarb ſprzedane zluſtrowali, kalku-
„ lacye od kogo należały odbierali, remanenta wſzelkie na gruncie taxowali, iako też
„ Dzieſięciny i Meſzne w Dobrach po Duchowieńſtwie Gallicyiſkim ſzacowali, ſummy
„ po tymże Duchowieńſtwie wynaydowali, wſzyſtkie te podroże ze ſwoiey zapłaty odby-
„ waiąc, ale nadto koſzt na wyymowanie Extraktow foraliow na taxy urzędowe na
„ Manualiſtow, i inne drobne wydatki z teyże zapłaty łożyli. Wyciągnięta zaś przez
„ nich intrata z Dóbr Biſkupſtwa Krakowſkiego przez Licytacyą ieſzcze znacznie podwyż-
„ ſzona, ſowicie ten koſzt na Luſtratorow nadgrodziła.

„ Na ſpłacenie remanentow Sukceſſorom Xięcia Biſkpa Krakowſkiego Sołtyka,
„ podług nakazu Prawa, Dekretem Kommiſſyi Skarbowey onym przyſądzonych, oraz i
„ za *Annum Gratiæ* wypłacił im Skarb 466,223 Złł: gr: 18. den: 8¼. Tabellę tychże
„ remanentow okazał Deputacyi, tudzież i taxę Luſtratorſką.

„ Rzeczone remanenta na gruncie Dóbr Biſkupſtwa Krakowſkiego poſiadaczom
„ tychże Dóbr przy Inwentarzach ſą oddane. Oſobną zaś explikacyą Skarb dowiodł Depu-
„ tacyi, że cały ten obrachunek z SukceSowami Xięcia Sołtyka z pożytkiem Skarbu na-
„ ſtąpił.

„ Na Penſye Subalternom zeſzłey Rady Nieuſtaiącey, po znieſieniu teyże, z
„ nakazu Stanow tak w Kancellaryi Seymowey, iako i w Kancellaryi Deputacyi Koe-
„ kwacyiney pracuiącym, za aſſygnacyami Marſzałkow Konfederacyi O. N. i kwitami
„ tychże Subalternow, wypłacił Skarb w tych dwoch leciech, aż do 1. Septembra 1790
„ roku 110,551 Złł: gr: 6. a zatym tych Subalternow zapłata, mniey teraz koſztuie,
„ iak za czaſow Rady, kiedy corocznie koſztowali po 80,000 Złł.

„ Na penſye Kommiſſarzom Woyſkowym podług opiſu Prawa co rok po
„ 64,000 Złł: wypłacono we dwoch leciech 128,000 Złł: Toż ſamo i na Szkołę Rycer-
„ ſką po 200,000 Złł: na rok, iak Prawo mieć chce, wyliczył Skarb w tych dwoch le-
„ ciech 400,000 Złł.

„ Miaſtu Warſzawie z ryczałtowey ofiary roczney 400,000 Złł: w percepcie
„ iuż położoney powrocił Skarb Podymne, i pół-Podymne za rok 1789 wprzod zapła-
„ cone przyimuiąc kwity *pro perſoluto*, co wynioſło 137,078 Złł: gr: 16.

„ Na ſpłacenie długu w roku 1789 zaciągnionego, podług konwencyi z Skar-
„ bem Kor: od Stanow approbowaney, JW. Protowi Potockiemu i JPanom Tepperowi,
„ Szulcowi i Arntowi z pożyczonych ſumm, ktòre ſą wyżey w percepcie położone, wy-
„ płacił Skarb kapitału, *una cum prpviſione*, Złł: 2,160,000, z których ieſt zakwi-
„ towany.

„ Na powrocenie podatku Podymnego protunkowego, *in vim* ofiary wieczy-
„ ſtey, iako wyżey w percepcie, na pierwſze wyſtawienie woyſka złożonego, przyimu-
„ iąc kwity protunkowe w opłacie ofiary wieczyſtey *pro perſoluto*, nie kładzie Skarb
„ tylko 3,878,188 Złł: gr: 3. den: 17⅝. ponieważ wielu Obywateli tego powrócenia nie
„ pretenduiąc, Skarbowi protunkowy podatek darowali; wielu innych, kwity protun-
„ kowe pogubiwſzy, onych nie produkowali przed terminem pół-rocznym od Kommis-
„ ſyi wyznaczonym, z czego wſzyſtkiego zyſkał Skarb, podług Tabelli nam okazaney,
„ 818,714 Złł: gr: 26, która to ſumma z wnieſionego protunkowego Podymnego, przy
„ powróceniu onego w ofierze wieczyſtey, w Skarbie pozoſtała. Są iednak Memoryały
„ podane Kommiſſyi od niektòrych Obywateli i Mieſzczan, którym ſię kwity protunko-
„ we zawieruſzyły były, a zatym produkować ich przed terminem od Skarbu oznaczo-
„ nym nie mogli, z proźbami, aby im Skarb powrócił walor tych kwitow ſłuſznie im

„ należący, czego iednak, po zapadłych już rachunkach, Kommissya, bez wyraźney „ Stanow woli, uczynić nie może. Stany zaś wymuszonych i niedobrowolnych ofiar, „ od nikogo zapewne przyimować niezechcą, a zatym powrocić te kwoty, komu się na- „ leżą, potrzeba Kommissyi (daiąc rezolucyą na inne iey żądania) zalecić.

„ Na powrócenie Półtory-Kwarty i czynszu Emfiteutycznego w roku 1789 w „ Marcu i Septembrze wybranych przy opłacie dwoch kwart, na końcu tegoż roku im- „ portowaney, przyiął Skarb kwity *pro perfoluto* na summę 1,467,038 Złł: gr: 18. den: „ $6\frac{3}{8}$, która to summa ponieważ w percepcie pierwszey klassy dawnych podatkow pod „ artykułem Półtory-Kwarty z trzech rat za półtora roku położoney, iest inkludowana, „ a niżey w klassie nowo-uchwalonych podatkow w ogólney percepcie półtora-roczney „ z dwoch kwart znayduie się, dla tego też i w expensie iest położono.

„ Na extraordynaryine wydatki woyska, to iest: zaciąg Kawaleryi Narodowey „ i Pułk Przedniey Straży, rekrut piechoty, żołd dla tychże, umundurowanie, ammuni- „ cye, magazyny, broń i różną expens, wydała Kommissya w tych dwoch leciech z na- „ kazu Stanow różnemi czasami, sobie dawanego, za rekwizycyami Prz: Kommissyi „ Woyskowey, i kwitami Kommendantow Korpusowych przez Deputacyą konfrontowa- „ nemi, ze Skarbu summę 13,824,255 Złł: gr: 24. podług przyłączoney specyfikacyi do „ examinu Kommissyi Woyskowey należącey, aby z tey summy zdała rachunek. Za wła- „ snemi zaś rezolucyami swoiemi Kommissya Skarbowa z nakazu Stanow, bez rekwizy- „ cyi Kommissyi Woyskowey, wyexpensowała na opatrzenie woyska w żywność pod „ Krakowem i na Ukrainie obozuiącego, summę 617,669 Złł. gr. 12. Ktòre to oby- „ dwie summy wraz połączone, są ryczałtem w Tabelli położone w summie 14,441,925 „ Złł: gr: 6. na wystawienie woyska wydaney.

Rekwizycya od Prześwietney Kommissyi Woyskowey Oboyga Narodow względem wypłat summ na expensa extraordynaryine Woyska Koronnego do Prześwietney Kommissyi Skarbowey zaszłe.

Folio		Złote.	Gr	D.
10	Na Zaciąg Kawaleryi 96 Chorągwi, i 5 Pułków -	3,177,352	20	
11	Na Ammunicye dla Woyska Koronnego - -	100,000		
2	Dla Regimentu Fizylierow - - -	10,105		
3	Dla Regimentu JW. Raczyńskiego - - -	10,800		
4	Dla Regimentu JW, Wodzickiego - - -	8,640		
5	Dla Regimentu JW. Czapskiego - - -	9,756	21	
7	Korpusowi Artylleryi Koronney - - -	10,000		
6	Regimentowi JW. Potockiego - - -	9,372	19	
8	Regimentowi JW. Czapskiego - - -	9,360		
9	Regimentowi JW. Raczyńskiego - - -	7,144	12	
10	Regimentowi W.-Brodowskiego - - -	8,000		
12	Regimentowi Fizylierow - - - -	8,000		
11	Regimentowi Ordynacyi Ostrogskiey - -	11,135	22	
15	Regimentowi Imienia Potockich - - -	16,000		
14	Regimentowi JW. Wodzickiego - - -	12,000		
20	Na umundurowanie - - - -	512,713		
d°	Na umundurowanie - - - -	512,713		
13	Na Regimenta Piesze - - - -	35,000		
3	Na Pułki Przedniey Straży - - -	458,575		
5	Na Brygady Kawaleryi Narodowey - -	1,416,208		
6	Na Brygadę JW. Lubowidzkiego - - -	462,052		
7	Na Brygadę tegoż - - -	249,552		
	Summa Lateris -	7,054,485	4	

Dnia 3 Lutego.

Folio		Złote.	Gr	D.
	Transport -	7,054,485	4	
2	Na Brygadę Wielkopolską - - -	497,736		
1	Na tęż Brygadę - - - -	248,868		
4	Na Chorągwie Kawaleryi à fl. 7,000 - -	112,000		
8	Na Pułk Przedniey Straży JW. Byszewskiego - -	147,850		
16	Na Regimenta Piesze - - - -	64,000		
17	Dla nowo-zawerbowanych do Regimentow - -	44,000		
9	Na Pułk Buławy Polney Koronney - -	155,362	15	
18	Regiment: JW. Czapskiego na żołd nowo-zawerbowanych -	8,000		
d°	Regimentowi Imienia Potockich ditto - -	8,000		
19	Regimentowi Buławy W. Koronney na żołd - -	24,000		
65	Na Culag dla Kommend w Garnizonach Warszawskich -	30,000		
	Regimentowi Fizylierow dla nowo-zawerbowanych -	6,106		
63	Pułkowi JW. Byszewskiego na culag - - -	12,000		
84	Pułkowi tegoż na culag - - - -	2,000		
14	Na Pułk Buławy W. Kor. spłacenia strat w żołdzie -	22,400		
	Na kupno słoniny - - - -	60,000		
23	Na wymurowanie Prochowni - - -	9,882		
18	Na utrzymanie Aresztantow - - -	75,074		
21	Pułkowi Buławy Polney Koronney spłacenia Gaż -	22,400		
d°	JW. Karwickiego - - - -	22,400		
41	Na culag Regimentowi Fizylierow - - -	2,828		
38	Dla Saperow - - - - -	8,129	5	
29	Na zupełne umundurowanie Regim: i Korpusu Artylleryi -	635,201	23	
78	Na umundurowanie Unter-Officyerow 15,206			
d°	Na sprawienie instrumentow Inżynierskich 18,000	33,206		
d°	Na pierwsze do służby oporządzenie - - -	648,000		
32	Na zapłacenie Magazynow i ammunicyi - -	499,874	7	9
42	Na wyprawę Artylleryi - - - -	75,500		
d°	Na kupno Skór - - - -	3,600		
39	Na kupno Prochow - - - -	36,000		
40	Na kociołki i feld-flasze - - - -	18,000		
48	Na powiększenie 2 Chorągwi JW. Karwickiego i Buławy W.	123,314	20	
54	Na zapłacenie koni Artylleryczny - - -	126,653		
55	Na miedź i namioty - - - -	117,336	18	
74	Na broń - - - - -	1,808,731	7	9
49	Na wystawienie Magazynow murowanych Artylleryi -	25,839		
50	Na materyały do fortecy Kamieńca Podolskiego -	40,000		
d°	Na reparacyą Zamku Krakowskiego - - -	36,000		
57	Na reparacyą fortecy Częstochowskiey - -	15,000		
d°	Na transport rekwizytow do Dubna - - -	30,000		
58	Na Saperow - - - - -	2,700		
59	Na reparacyą Koszar Artylleryi - - -	4,000		
60	Dla JO. Xięcia Würtemberg - - -	9,000		
61	Na wyprawy Artylleryi - - - -	20,000		
62	Za furaż Kawaleryi na Pradze - - -	18,000		
63	JW. Byszewskiemu - - - -	6,090		
64	Temuż na culag - - - -	2,000		
65	Dla Inżynierow na robotę wysłanych - - -	3,000		
d°	Na wymurowanie prochowni Artylleryi - -	13,500		
66	Na prochy, płòtno, skałki - - -	168,354		
67	Na niеodbite potrzeby Kommissoryatu - -	100,000		
68	Na furaż dla koni Artylleryczny - - -	5,089	14	
78	Na potrzeby woyska Koronnego - - -	216,000		
d°	Na potrzeby woyska *ad complementum* assygn: - -	236,000		
	Na żołd kwartalny dla Adjutanta Xięcia Würtemberga -	1,750		
	Za skòry na potrzeby woyska - - -	9,000		
	Na ufortyfikowanie Zamku Krakowskiego - -	64,000		
	Na skupienie ammunicyi, prochu, ołowiu - -	12,000		
	JO. Xięciu Jozefowi Poniatowskiemu - -	24,000		
	Efficit -	13,824,255	24	

Expens

Dnia 3 Lutego.

Expens za Rezolucyami Prześwietney Kommissyi Skarbowey.	Złote.	Gr.	D.
Dla Batalionu Skarbowego na wozy i proch - -	4,610	12	
Na skupowanie zboża, krup do Magazynow Skarbowych, Starozakonnemu Szmulowi - -	181,800		
Na skupowanie zboża Szmulowi - - -	181,800		
Na skupowanie zboża do Magazynow Szmulowi -	18,000		
Na skupowanie zboża przez Officyalistow - -	77,854		
Na skupowanie zboża przez Officyalistow - -	14,000		
Na skupowanie zboża Żydowi Szmulowi - -	128,000		
Na skupowanie owsa w Prowincyi Krakowskiey -	10,605		
Ur. Nadolskiemu na podroż do Krakowa - -	1,000		
Summa -	617,669	12	
Powyższa summa za rezolucyą Kommissyi Woyskowey -	13,824,255	24	
Summa w Tabelli położona -	14,441,925	6	

„ Na żołd woyska Koronnego w tych dwoch leciech, podług Tabelli P. Kom„missyi Woyskowey podpisanych za kwitami kommendantow korpusowych przez Depu„tacyą ściśle konfrontowanemi, wydał Skarb, to iest:

W Racie Septembrowey 1788 roku	3,760,415 Złł:	gr:	2.	den:	10½.
W Racie Marcowey 1789 roku	3,792,415	—	2.	—	10½.
W Racie Septembrowey 1789 roku	8,960,050	—	21.	—	15¾.
W Racie Marcowey 1790 roku	11,247,011.	—	13.	—	8½.
In Summa	27,759,892.	—	10	—	9¼.

„ Którey to summy weryfikacya czyli przystosowanie do liczby głów w każdym „Korpusie, *respective* w każdym pół-roczu znayduiących się, podług rapportow woysko„wych, należy do examinu woyskowego.

„ Summa więc ogólna wszystkich expens Skarbowych dwuletnich pod Nrem II. „w Tabelli położonych, i iuż dotąd wyexplikowanych, wynosi 61,000,619 Złł: gr: 13 „denarow 10¼.

„ Rekapitulacyą całey percepty z expensą obl̄ikwidowaney okazała Kommissya „Skarbowa przed Deputacyą tak, iak w Tabelli, to iest:

Percepty dwuletniey iest -	Złł: 69,931,842.	gr:	7.	den:	3½.
Expensy za czas tenże iest -	— 61,000,619.	—	13.	—	11¼.
Zostaie więc z percept dwuletnich	8,931,222.	—	23.	—	11¼.

Z którey to superaty pozostałey od expensy, odłożył Skarb podług Praw 1786 „i 1789 roku, na fundusz fabryk Rzplitey Skarbu Koronnego, oraz na tabaki i tytunie „Złł: 1,000,000.

Zostało iesżcze na retentach z Czopowego	59,872. 7. 9.	156,214. — 16 — —
Z podatku Półtory-Kwarty - -	1,151. 7. 9.	
Na Miastach Gdańsku i Toruniu -	79,200. — —	
Z Mostu pod Warszawą - -	15,991. 1.	
Zostaie gotowizną w Skarbie -		7,775,008. — 7. — 11¼.
Summa superaty, iako wyżey -		8,931,222. — 23. — 11¼.

Dnia 3 Lutego.

,, Następuie teraz opłata długów Rzeplitey pod Nrem III. w Tabelli położo-
,, na, do którego to funduszu należąca percepta składa się nayprzod z summy remanento-
,, wey z przeszłych rachunkow 1788 roku w tymże funduszu pozostałey, i z remanentu
,, generalnego pod Nrem I. w Tabelli explikowanego, tutay przeniesioney, Złł: 17,079.
,, gr: 3. den: 9 wynoszącey. Do którego to remanentu przybyło 652 Złł: gr: 10.

,, Która to kwota w Skarbie pozostała z summy w rachunkach 1788 roku W.
,, Wierzbickiemu Złł: 7,899. gr: 6. w expensie umorzenia długow zapisaney, gdy tylko
,, podług zaprzysiężenia odebrał Złł: 7,246. gr: 26.

,, *Donum gratuitum* od Duchowieństwa po 600,000 Złł: na rok do percepty te-
,, go funduszu dwuletniey 1,200,000 Złł: podług Prawa przyniosło. A Skarb Rzplitey,
,, iako wyżey w expensie pod Nrem II. odłożył w tych latach na tenże fundusz 1,000,000
,, Złł: podług Prawa. Do czego przyłożywszy czyns Emfiteutyczny za lat dwa, złotych
,, 336,659, gr: 28. den: 13¾ wynoszący, z Prawa do tegoż funduszu należący, cała per-
,, cepta dwuletnia na opłatę długow Rzplitey przeznaczona, wynosiła 2,554,391. złotych
,, gr: 12. den: 4⅞.

,, Z którey to percepty wypłacił Skarb na umorzenie dawnych długow
,, przez Kommissyą Likwidacyiną dawniey przyznanych 2,073,870 Złł: gr: 28. den: 7¾.
,, podług specyfikacyi Tabelli i kwitow nam pokazanych. W tym mieyscu, gdy Deputa-
,, cya chciała wiedzieć wiele ieszcze po teraźnieyszych rachunkach, tak z owych dawnych
,, długow z tego funduszu corocznie opłacanych, iako też i z nowo-zaciągnionych, w czę-
,, ści także spłaconych, (iako wyżey percepta i expens pod Nrem II. położona okazała)
,, pozostaie ieszcze do spłacenia na potym, podała Kommissya do Protokułu na żądanie
,, Deputacyi, Tabellę generalną, wszystkich teraźnieyszych długow Rzplitey, którą dla
,, wiadomości Stanow przynoszę, i do przeczytania oddaię.

Tabella długow Rzplitey przez Kommissyą Likwidacyiną przyznanych, ze Skarbu należących się, iako też w czasie Seymu teraźnieyszego zaciągnionych.

Data Dekretow.		Czer: złote.	Złote.	Gr
	Długi Rzeplitey Dekretami Kommissyi przyznane.			
1777. d. 25 Januarii	Ur. Chmielewskiemu za funkcyą Kommissarską w roku 1775 - - -	—	2,000	
— — 25 Februarii	Sukcessorom Wnorowskiego za funkcyą Exaktorską Lubelską - - - -	—	1,500	
— — — — —	Morawskiemu za pensyą Konsyliarską w czasie Konfederacyi roku 1768 - -	350	v. 6,300	
1779. 21 Septembris	Kapitule Krakowskiey za srebra i złoto Kościelne, oraz gotowemi - -	—	122,772	
— — — — —	Kapitule Kujawskiey z Dyecezyi Wrocławskiey gotowizną - - -	—	6,595	
1780 31 Julii.	Sędziom Pogranicznym za pensye z R. 1766	—	118,500	15
— — 1 Augusti.	Ur. Żorawskiemu za funkcyą Deputacką	—	4,941	
	In Summa -	350	262,080	15
	Dług Rzplitey z Prawa Seymu Grodzieńsk:			
	Sukcessorom JW. Hrehorego Ogińskiego reszty długu - - -	—	55,166	20

Dalszy ciąg Tabelli długow &c.

Długi drugiey Klassy w kwestyi będące.	Złote.	Gr
1mo. Dekretem Likwidacyiney Kommissyi pod dniem 7 Lipca 1778 roku, przyznano Miastu Toruniowi, za dostawione zboże Janowi Kazimierzowi w czasie woyny ze Szwecyą Złł: Pol: 68,800, z warunkiem wykonania przysięgi w Niedziel 12 po zapadłym Prawie, Kommissya pod dniem 29 Stycznia 1787 roku, Rezolucyą swoią zleciła rekwirować w Aktach Toruńskich, czy toż Miasto przysięgę wykonało, ta, gdy niedopełniona, Kommissya w liczbę summ ze Skarbu należących nie umieszcza długu - - - -	68,800	—
2do. Daniłowiczow Sukcessorowie, mieli obowiązek Dekretem Kommissyi Likwidacyiney pod dniem 22 Grudnia 1778 roku włożony, zapozwać ieszcze raz Woiewodztwo Wołyńskie, za summy Władysławowi IV pożyczone, a z mocy Prawa 1647 roku do Woiewodztw assygnowane, oraz zaprzysiężenie w Kommissyi Skarbu Koronnego, i to ieszcze skutkowanym nie iest, przeto Kommissya i tę summę Złł: Polskich 173,000, od powyższych summ odłączywszy, nie zapisuie - - - - -	173,000	—
In Summa -	241,800	—

Dalszy ciąg Tabelli długow &c.

Data pożyczenia.	*Długi Rzplitey w czasie Seymu teraźnieyszego zaciągnięte.*	*Summy następne winne.* Należało się. Złote.	Gr	Skarb upłacił Złote.	Należy się. Złote.	Gr
1790 dn: 26 Aprilis	JW. Małachowskiemu Referendarzowi W. Kor. -	360,000		— —	360,000	
3 Maji	JW. Krajewskiemu Instygatorowi Koronnemu -	72,000		— —	72,000	
15 Junii	JW. Ossoliński Staroscinie	13,000		— —	13,000	
31 Julii	JW. Małachowskiemu Referendarzowi W. Kor: -	216,000		— —	216,000	
3 Augusti	Ur. de Fryze Konsyliarzowi	154,000		— —	154,000	
31 Augusti	Ur. Mścichowskiemu -	20,000		— —	20,000	
	JW. Prot Potocki, tudzież Szl: Tepper, Szultz, i Arndt, różnemi czasy awansowali	4,719,663	27	2,160,000	2,559,663	27
	Efficit in Summa	5,554,663	27	2,160,000	3,394,663	27

Rekapitulacya długow Rzeczypospolitey.

1mo.	Dekretami oznaczonych - - -	Złł, 262,608.	— 15
2do.	Z Prawa Grodzieńskiego - - -	— 55,166.	— 20
3tio.	W kwestyi będących - - -	— 241,800.	— —
4to.	Nowo-zaciągnionych - - -	— 3,394,663.	— 27
	Summa ieszcze należących -	Złł: 3,954,239.	— 2

Dnia 3 Lutego.

W tym mieyſcu JPan Koſſowſki Podſkarbi Nadworny Kor: oſtrzegł, iż w liczbę tych długow niewchodzą 10 milionòw zaciągnione z rozkazu Stanow u Banku Hollenderſkiego, iako ieſzcze niedoſzłe.

Kontynuował potym JPan Kaſztelan Morſki ſwą relacyą:

„Po wypłaconey zaś na umorzenie długow wzwyż rzeczoney ſummie, zoſtało w Skarbie z percepty tego funduſzu w gotowiznie 464,308 Złł: gr: 13. d. 14½, „ a na retentach u Duchowieńſtwa 16,212 Złł: które to obydwie ſummy w rekapitulacyi wſzyſtkich remanentow pod Nrem VI. ſą w Tabelli położone, a wraz zkomputowane z wypłaconą na długi ſummą, wyrównywaią ogòlney percepcie tego funduſzu.

„ Idzie potym w Tabelli pod Nrem IV grosz ſześćdzieſiąty dla Kommiſſarzy „ Likwidacyinych Prawem warowaney, i z opłacanych długow odciągany, do ktòrego percepty z remanentu oſtatnich rachunkow, iako w Tabelli pod Nrem I. przenieſioną ieſt kwota 3,077 Złł: gr: 21. den: 17½, do czego od ſummi przez lat dwa „ wypłaconych na długi Rzplitey odciągnięto 1,383 Złł: gr: 28. den: ¼, a ztąd uroſła ſumma 4,461 Złł: gr: 20. Z ktòrey wypłacił Skarb Kommiſſarzom Likwidacyinym 2,807 Złł: gr: 15. den: 17¼, a pozoſtało na retentach u Duchowieńſtwa 270 „ Złł: gr: 6, w gotowiźnie zaś zoſtało w Skarbie 1,383 Złł: gr: 28. den: ¼, iako „ niżey pod Nrem VI. w rekapitulacyi wſzyſtkich remanentow ieſt w Tabelli położono, a tak expens z remanentem złączona, zgadza ſię z perceptą tego funduſzu, co „ nam w regeſtrach Skarbowych i kwitach było okazano.

„ Dochod z Dóbr Ordynacyi Oſtrogſkiey pod Nrem V w Tabelli położony, „ tak z remanentu 1788 roku z pod Nru I. tutay przenieſionego, 7,000 wynoſzącego, iako też z Dóbr tychże przez lat dwa, na każdy po 300,000 Złł: ſkładaiący „ ſię, wnioſł do Skarbu w tych dwoch leciech 607,000 Złł: z ktòrey to percepty „ remanentowi Ordynacyi Oſtrogſkiey po 180,000 Złotych na rok w dwoch leciech „ 360,000 Złł: i Kawalerom Zakonu Maltańſkiego przez lat dwa 142,080 Złł: podług „ Praw dawnieyſzych wypłaciwſzy, a podług teraźnieyſzego Prawa do ofiary 30 groſza, i do *Subſidium Charitativum* za lat dwa 97,920 Złotych odciągnąwſzy Skarb „ Koronny, zoſtawiwſzy remanentem w gotowiźnie 7,000 Złł: (iako rekapitulacya „ wſzyſtkich remanentow pod Nrem VI świadczy) a tym ſpoſobem expens z perceptą „ tego funduſzu zgadzaiącą ſię okazał Deputacyi, co też kwitami i rachunkami ſwemi komprobował.

„ Rekapitulacya wſzyſtkich remanentow z każdego funduſzu, tak w gotowiźnie, iak i na retentach pod Nrem VI. w Tabelli położona, pod oczy waſze N. „ Stany podpadaiąca, okazuie ogólny remanent do przyſzłych rachunkow pozoſtaiący „ w gotowiźnie 9,688,956 Złł: gr: 21. den: 7⅓, a na retentach 318,161 Złł: gr: 21. „ denarow 14¼.

Wyſzcze-

Dnia 3 Lutego.

Wyszczególnienie summy fl: 318,161 gr: 21. den: 14¼. iak w podanych rachunkach roku 1790 P. Deputacyi do examinowania wyznaczoney, znayduie się na retentach pozostałey.

		Złote.	Gr.	Den:
1mo.	Z remanentu 1788 zostaie ieszcze na retentach. -	16,351	4	—
	Łanowego - - -	42,109	23	9
	Na Sukcessorach JW. Karwickiego - -	5,932	13	—
	Na Sukcessorach W. Wybranowskiego - -	3,169	4	5¼
	Z percepty potoczney - - -	2,302	15	—
	Z Półtory-Kwarty - - -	75,600	—	—
	Od Miast Gdańska i Torunia -			
2do.	Z dochodow dwuletnich *ad 1mam Septembris.* -	59,872	7	9
	Z Czopowego - - -	1,151	7	9
	Półtory-Kwarty - - -	79,200	—	—
	Od Miast Gdańska i Torunia - -	15,991	1	—
	Z Mostu pod Warszawą - -			
3tio.	Z funduszu na umorzenie długow.			
	Z summy *Subsidii Charitativi* na Duchowieństwie -	16,212	—	—
4to.	Z grosza sześćdziesiątego na Duchowieństwie -	270	6	—
	Summa iak wyżey -	318,161	21	14¼

„ Które to obiedwie summy wraz złączone, składaią generalny remanent w „ summie 10,007,118 Złł: gr: 15. den: 2⅜, do którego przyrasta summa w Tabelli „ nie położona, w relacyi z przeszłych dwoch lat wymieniona, a z ewaluacyi złota „ ieszcze w percepcie i expensie remanentu 1786 roku, dla Skarbu przybywaiąca, „ 47,999 Złł: gr. 11. den: 4½ wynosząca, iako świadczy rezolucya Kommissyi Skar- „ bowey dnia 3 Novembris 1790 roku, podług którey rzeczona summa *ad futurum* „ *calculum* do generalnego remanentu ma być przyłączona; którą to rezolucyą Depu- „ tacyi naszey od Kommissyi podaną, tu przyłączam dla wiadomości Stanow.

„ Kommissya Rzplitey Skarbu Koronnego, po zupełnym obrachowaniu kassy „ generalney we wszelkich rachunkach, tak monety, iako i złota, gdy pokazuie się, „ iż na złocie branym po Złotych Pol: 16. gr: 22½, ostatnim Seymem 1786, kurs „ złota do Złł: Pol: 18 ustanowiony został, kassa generalna zaś od daty Prawa zapa- „ dłego, złoto przyimowała i wydawała, po Złł: 18 w dopełnieniu Prawa; przeto wy- „ daie rezolucyą swoię Ur: Biernackiemu Superintendentowi kassy generalney, aby Zł. „ 47,999. gr: 11. den: 4½. *post decessa* summę obrachowaną *per accessit* do remanentu „ Seymowego w Xięgi Kassowe do percepty zapisał, iako wzwyż rzeczoną summę z „ rachunkow teraz zdawanych, i summ do kassy importowanych à 1 Septembris 1790 „ wynikaiącą *ad futurum calculum* zapisuie.

„ Do oglądania gotowizny remanentowey wysłała Deputacya z pomiędzy sie- „ bie dwoch Kollegow, którzy ią o dopełnieniu przyiętey powinności zapewnili.

Jmć Pan Kasztelan skończywszy explikacyą expensy z ostatnich dwoch lat, dalszą teyże relacyi kontynuacyą, tak względem zaskarżeń u pióra Deputacyi złożonych, iako i rożnych żądań, na następuiącą Sessyą zamówił.

Dnia 3 Lutego.

Jmć Pan Mielżyński Pisarz W. Kor: Poseł Poznański:

,, W kupnie Pałacau dla Posła Moskiewskiego, i umeblowaniu iego znaydu- ,, ię winną, tak Radę Nieustaiącą, iako i Kommissyą Skarbową; a przeto te obiedwie ,, Magistratury chcę mieć w odpowiedzi.

Jmć Xiądz Naruszewicz Biskup Łucki:

,, Rada Nieustaiąca obowiązana była słuchać Prawa, kazano kupić Pałac dla ,, Posła Moskiewskiego. Kommissya Skarbowa iey podległa, obowiązana była pełnić ,, rozkaz, który Rada stosownie do Prawa przez rezolucyą wydała. Jakże można ka- ,, rać Radę za dopełnienie Prawa? karać Kommissyą Skarbową za winne Radzie po- ,, słuszeństwo?

Jmć Pan Jasiński Sandomirski:

,, Niezgluzowanym nigdy charakterem w sercu i umyśle moim wyryty maiąc ,, obowiązek, właściwy mnie względnie ukochaney Oyczyzny, czuiąc go być ieszcze ,, podwoionym z zlecenia tych, z których tu woli iestem Reprezentantem, całą usilno- ,, ścią czynnym, znam być moim zamiarem.

,, Dotąd mało otwierałem ust w toczących się materyach, bo świątli i równie ,, gorliwi w składzie Seymu tego Mężowie, w tłómaczeniu swych myśli okazawszy ,, przeświadczenia, stosownie do moich, czynnym mi być tylko w wotowaniu dozwa- ,, lali: tym zaś bardziey, gdy wyrównać płynney oyczystych Cyceronow wymowie, ani ,, czuię się być sposobnym, ani iest moim predsięwzięciem nabyć tego zaszczytu, ,, powtarzaniem częstokroć iuż dosyć wyiaśnionych materyi, z utratą naydroższego ,, nam seymowania czasu.

,, Pracowite JW. Kasztelana Kamienieckiego, Kommissyi Skarbu Kor. czynow ,, tłómaczenie, żywemi kolorami odmalowało w umyśle moim postać użytecznego Oy- ,, czyznie Męża, JW. Czackiego, któremu z mieysca mego, aczkolwiek nieprzytomne- ,, mu, nayczulszą oświadczam wdzięczność; wypracowane zaś i kosztowne dzieło iego ,, zdoła powszechną temu kochaiącemu swą Oyczyznę Mężowi ziednać zaletę.

,, Przystępuiąc teraz do szczegółów tey Magistratury będących moim objektem, ,, żądałbym obiaśnienia w następuiącym artykule nieodkrytym memu poięciu.

,, Słuchaiąc pilnie całego ciągu dochodow Skarbowych, i czytaiąc onež; nie ,, widziałem żadnego z konfiskat przychodu, bez którego żaden kray, podług mego ,, rozumienia, obeyść się nie może: niech mi się więc godzi zapytać, czemu tych oso- ,, buo w dochodach umieszczonemi nie widzę?

,, N. Rzplitey Skonfed. Stany, pozwólcie krótkie nad wydatkami niektóremi ,, Skarbu Kor. uczynić zastanowienie; dostrzegam ia w nich rozprószoną wielość summ ,, na mniey potrzebne wychody, bez wyszczególnienia onychże, uważam niedokonany ,, zamiar iuż nie sto, ale sześćdziesiąt pięć tysięcznego woyska, dla niedostarczaiącego ,, funduszu: zastanowienia te, zdaią się poprzedzać blisko maiącą nastąpić uchwałę no- ,, wego podatku; lecz zamiast wyszukania do tego źrzodła, okazuią mi raczey w przy- ,, szłości obraz powiększaiący moię obawę.

,, Składał dotąd obywatel podatek uznany za potrzebny, w przeświadczeniu, ,, iż go daie dla ocalenia Oyczyzny: składał go chętnie, bo nie był uprzedzony, aby ,, z tego część znaczna miała być na uboczne łożona wydatki: miał chęciom swoim ,, dogodne zdarzenia, w przedaży produktow droższą nadzwyczay ceną. Ale teraźniey- ,, szy obrot rzeczy, innę mu wystawuiąc widoki, tak w nieużyciu podatkow składa-

„ nych na potrzeby istotne dobra Narodu, a zatym i własnego; iako też zmnieyszo- Dnia 3 Lutego.
„ nym dochodzie iego dla zdrobniałey wartości produktow; czyliż go nakłonią do
„ przyięcia na siebie opłaty zwiększoney daniny, mimo swe chęci, a kto wie czy nie
„ i rzeczywistą swą możność.

„ Czyniąc zaś zwrot do rozpoczętey materyi, zastanowiła iescze myśl moię
„ uwaga, że woyna za wiarę iuż zaniechana, i przyiaźń z Portą, a może odnowić
„ się maiąca, powinna być ściśle dochowaną; to dołączywszy do potrzeby zwiększe-
„ nia przychodow Skarbu, iest mi pobudką zapytania was N. Rzplitey Skonfed. Stany,
„ czyliby po zeyściu u nas każdego z Kawalerow Maltańskich niezbawienniey było pensye
„ ich na Skarb publiczności obracać?

„ Powinność naostatek pełnienia zleceń mego Woiewodztwa Instrukcyą obię-
„ tych w dwoch następuiących żądaniach, mam honor przełożyć N. Rzplitey Skonfed
„ Stanom.

„ Pierwsze umieszczone w Artykule 27, aby dwa grosze od złotego z perce-
„ pty Ceł J. K. Mci i Rzplitey do 500,000 wynoszącey, były w dochodach Skarbo-
„ wych umieszczone, i z tych wydatek ciągniony.

„ Drugie w Artykule 32 teyże Instrukcyi: z prawdziwego serca uczucia i mi-
„ łości bliźniego zgodny z moim przekonaniem; niosę do was N. Skonfed. Rzplitey
„ Stany, w prozbie nayżywszey za Ur. Ożarowskim wspoł-obywatelem moim, a uci-
„ śnionym przemocą ziomkiem waszym, o wyznaczenie, iakiego wam się zdawać bę-
„ dzie sądu, decydować maiącego ostatecznie los tego nieszczęśliwego człowieka; osi-
„ dleniem własności iego dosyć znaczney, bo od 300,000 Złł: do ostatniey nędzy z
„ familią przywiedzionego.

„ N. Rzplitey Skonf. Stany, niechay nikt nierozumie być wniosek ten ma-
„ teryą prywatną. Ucisk takowy w rodzaiu swym nayokropnieyszy, ucisk światłemu,
„ bo Prawami rządzącemu się Narodowi krzywdę przynoszący, ucisk nareszcie dziel-
„ nością przemocy z domu do domu przenosić się mogący, iest godnym powszechne-
„ go zastanowienia, tak dla przywrocenia spokoyności, i sposobu do życia skrzywdzo-
„ nemu, iako też wzięcia przykładu do skutecznego zaradzenia prawodawczą nas o
„ nas samych władzą.

„ Co się zaś dotycze wniesioney materyi przez JWW. Krakowskiego i Po-
„ znańskiego, względem kupionego Pałacu dla Posła Rossyiskiego, stosuiąc zdanie mo-
„ ie do myśli wyiaśnionych zacnych tych Mężow, życzyłbym sobie, a raczey Skarbo-
„ wi Publicznemu, aby go kupuiący sprzedali, lub dla siebie otrzymawszy, summę
„ wyłożoną, rownie iak i osoby bywsze w Radzie Nieustaiącey, i Departamencie Woy-
„ skowym, wyliczone Prawem niedozwolone kwoty na extraordynaryine wydatki po-
„ wrocili.

Jmć Pan Rzętkowski Gostyński:

„ Jeżeli iest chlubną rzeczą dla każdego w społeczeństwie żyiącego człowie-
„ ka, chcieć i umieć być sprawiedliwym, ieżeli tym więcey moc prawodawcza na tey
„ niewątpliwey maxymie prawdy, stać i gruntować się powinna, tedy ani rozumieć
„ należy, iżby wystawione Kommissyi Skarbu Koronnego przez te lat 4 w rządzie Eko-
„ nomicznym postępowania, znaleść w Stanach Seemuiących nie miały tey ogólney zale-
„ ty, na ktorą sobie taż Kommissya nie tak przez wysokość urzędowania swego, iak
„ prawdziwie przez przykładną pracowitość w dopełnianiu ledwie nie co dzień kła-
„ dzionych na nię obowiązkow, zasłużyła.

Dnia 3 Lutego.

,, Jey to usilności iest dziełem, że Stany seymuiące we wszystkich nakazach, ,, odpowiadaiącą swoiey gorliwości znayduią exekucyą. Jey to iest starunkiem, że Naród zobaczył się, iż iak być chce, tak być może znaczącym, iuż to przez wystarczaiące iak dotąd na expensa zbiory, iuż to przez wystawione za polepszeniem handlu, i ,, wprowadzeniem manufaktur korzyści.

,, Troskliwa atoli na pieniądz publiczny, baczność, która szukać nawet w prawdzie przeciwnego znaczenia, ieżeli się nie znayduie, ma Prawo, natrafiła na punkt ,, kupna Pałacu, wystawiaiąc, że pieniądz za niego dany, był źle dany, bo był naprzeciw Prawu dysponuiącemu, iżby wszelkie remanenta na powiększenie stanu woyska ,, obrocone zostały, wyłożony.

,, I lubo nie iest moim zamiarem utrzymywać, że zadosyć się powyższemu Prawu stało, kiedy się przeciwnie stało, ale iest moim rozumieniem, że oprocz uwielbienia cnoty w osobie JW. Kossowskiego P. N. Kor: i oprocz umieszczenia oney w Xiędze Prawa na przykład do naszladowania godny, iż i naytwardsze okoliczności osłabiać ,, ducha patryotycznego nie są mocne, ani Kommissya, ani Rada przez kupno nadmienionego Pałacu pod karę winy nie podeszły.

,, Nie podeszła Kommissya, bo ta słuchać urządzeń Rady winna będąc za to, ,, że Prawo dopełniała, być ganioną nie może.

,, Nie podeszła i Rada, bo ta maiąc moc tłomaczenia Prawa sobie dozwoloną, ,, nie grzeszyła przez swoię, lecz Prawa winę, że tłomaczyła, a zatym nie na Radę, ,, czyli iey Konsyliarzow, ale na Prawo tłomaczenia dozwalaiące, padaćby wina, ieżeli ,, może, powinna.

,, Jakoż naylepszym tego nieładu, który z Rady wypływał, iest świadkiem, ,, oney na Seymie teraźnieyszym uchylenie, a uchylenie i dla tego, że złe skutki z siebie utworzyła, i dla tego, że gorsze iescze tworzyć z opisu swey Instytucyi mogła.

,, Bo co temu Konsyliarze w ostatniey Radzie siedzący są winni, że Prawo 1768 ,, Pałac dla Posłow Rossyiskich kupić, oraz onego reparacyą i konserwacyą utrzymywać ,, kazało, a Prawo roku 1776 ustanawiaiąc Tabellę wydatkową, nadmienionego Prawa ,, 1768 nie uchyliło, to więc Prawo, iako było materyą nalegania na Radę o zadysponowanie kupna Pałacu, tak stało się dziełem uskutecznić przez Radę winnym.

,, Albowiem biorąc tylko przed się czas ten, w którym kupno Pałacu nastąpiło, ,, łatwo przeświadczyć się można, że owe Prawa lat 1784 i 1786 zalecaiące, iżby wszelkie remanenta na powiększenie stanu woyska obracały się, nie inaczey brane były co ,, do realnego remanentu, tylko iaki *post expensas* kupna Pałacu widzieć się da, i okaże.

,, Jeżeliby iednak te pobudki nie były dosyć silnemi do przyznania wyexpensowaney summy na kupno Pałacu, i onego umeblowanie, tedy przemoc Zagraniczna, ,, która tak uczynić kazała, niech resztę zastąpi, a w niewinnych czym iest Kommissya ,, nie szukaymy wykroczenia, raczey staraymy się zbliżać do opisania rządu, i do ugruntowania na potrzebne wydatki Skarbu, a tym sposobem ocalaiąc się od influencyi obcych nazawsze, sowicie odzyszczemy te straty, ktore sobie na kupnie Pałacu imaginować, przez zmianę pieniędzy na mury, możemy.

,, Gdyż w opisaniu Rządu, i opatrzeniu Skarbu ia całość, i samę nawet exystencyą Narodu zakładam, a w badaniu legalnego lub nielegalnego pieniędzy na kupno Pałacu użycia, wystawić nam tylko sobie przychodzi, to ochydne wspomnienie, ,, że co cały Narod znosić musiał, od tego Rada i Kommissya wolnemi nie były.

,, Przestańmy

„ Przestańmy więc względem kupna tego Pałacu skarżyć Radę i Kommissyą, bo „ skargą tą nie tak obwiniamy Radę i Kommissyą, iak bardziey obwiniamy cały Narod, „ za co był przemocy zagraniczney podległym, i oney ulegaiącym, do czego, iżbyśmy „ Narod skarżyli, rozumiem, że takich Instrukcyi czyli Kredensow od Narodu nie „ mamy. DNIA 3 LUTEGO.

„ Pamiętaiąc na to, że iaki był skład całego ciała, takie i części onego, był „ skład ciała Rzplitey osłabiony, więc części onego i to wykonawcze być silnieyszemi „ nad całe ciało nie mogły.

„ Lecz komu ia się z tego tłomaczę, nie dawnieyszego składu Seymowi, bo ten „ naylepiey zna, iż pomimo naygorliwszey chęci nie byłby w stanie bez posłużonych oko- „ liczności uwolnić się z pod dependencyi, i uchylić Gwarancyi.

„ Nie teraźnieyszego składu Seymowi, bo i ten aż nader wie o pobudkach skła- „ niaiących do skutku, i o samym skutku; więc gdy wszyscy wiemy, że się to dla tego, „ tak i dopiero teraz stało, zacoż w Radzie i Kommissyi, które iak wyżey dla osłabione- „ go na ten czas całey Rzplitey składu ulegać tylko przemocy, nie zaś oney odpowiadać, „ mocne były, winy za kupno tego Pałacu szukamy?

„ Dla czego z pobudek powyższych ośmielam się was N. Stany upraszać, iżby „ materya ta kupna Pałacu i umeblowania onego raczey u nas odtąd iuż za niebyłą, ni- „ żeli więcey rozcieraiącą poczytaną została, a przystąpilibyśmy do ogólnego rachunkow „ zgłębienia, a zatym Kommissyi Skarbu Koronnego zakwitowania.

Jmć Pan Zaiączek Podolski:

„ Kto tylko wspomni na nie dawno upłynione Rzplitey nieszczęścia, ten za- „ pewne nastawać nie będzie na obywateli sprawuiących funkcyą Kommissarzy Skarbu „ Koronnego za to, iż w czasie generalnego gwałtu przychylili się do kupienia i opo- „ rządzenia Domu dla Posła Rossyiskiego.

„ Wielbić opieraiących się dla tego, iż wypad okoliczności dzisieyszych iest „ za niemi, nie iest dosyć, bo w moim mniemaniu rozwiązać seymuiącym należy, „ kto w politycznych na ow czas widokach, lepiey zrobił, czy opieraiący się? czy ze- „ zwalaiący? łatwo dzisiay być śmiałym, łatwo srożyć się na ulegaiących dawniey prze- „ mocy: lecz gdy kray cały nie miał sposobu odeprzeć iey siłą, sądzę, iż było rostro- „ pną polityką zatrzymywać powolnością chłoszczącą nas rękę.

„ Prześladować zastępuiących mieysca publiczne w owych okropnych okoli- „ cznościach, dopiero moglibyśmy przystoynie, gdybyśmy sami nie byli wspolnikami „ ich winy; mówię wspolnikami ich winy, bo przeżyliśmy wzgardę Rzplitey, a za- „ tym ile tylko nas oddycha w Polszcze, warciśmy kary, iako Narod bez zapału i „ determinacyi, iako Narod nieczuły ani o swoy honor, ani o swą całość.

„ Gdyby Kommissarze dziś zaskarżeni znali byli tę energią w Polakach, która „ wolny Narod charakteryzować powinna, pewnieby im było nie braknęło na odwa- „ dze odparcia się, ale widząc nas czołgaiących się w prochu pod nogami przemocy, „ sądzili rostropnością, nie draźnić oney.

„ Składaiąc dzięki Opatrzności, iż z ludu bez Oyczyzny, z Narodu bez rzą- „ du raczyła nas udziałać znaczącemi, bądźmy ludzkiemi, bądźmy sprawiedliwemi.

„ Chwalmy przystoynie mężność opieraiących się, ale nie upokarzaymy tych, „ którzy w swoiey powolności, równie cele użytku kraiowego mieli.

Dnia 3 Lutego.

Jmć Pan Skòrkowski Sandomirski:

,,Prawo 1768 kupna Pałacu było tylko *ad casum* napisane, to iest: dla same-
,, go Repnina; powtóre, wstęp iego dowodzi, że to było w celu wzaiemności, iakiey
,, nasz Poseł miał doznawać w Moskwie. W roku 1787, w którym tu Pałac kupio-
,, ny, wiemy, że naszemu Posłowi w Petersburgu, dawano tylko 2,000 Rublow na
,, naiem Domu. Nie tayno było Kommissyi, że Radzie wdawać się w prawodawstwo
,, nie godziło, Prawo naiem Pałacu oznaczyło z funduszu extraordynaryinego. Więc
,, z tego tylko funduszu Kommissya Radzie do posłuszeństwa obowiązana była. A za-
,, tym rozpisy Pana Kossowskiego, i Pana Czackiego cnotliwe, warte są uwielbienia.
,, Jak zburzenie Bastylii czyni honor Francuzom, tak nam zniszczenie Rady Nieusta-
,, iącey. Będę się ieszcze przykładał do zniszczenia iey rezolucyi; teraz upraszam o
,, przyięcie Proiektu mego, który iuż z deliberacyi wyszedł: niech potomność czyta
,, w nim szacunek publiczny cnocie, i niech powròcony będzie milion ubogiey Oy-
,, czyznie.

Kròl Jmć za wezwaniem Ministerii:

,, Nie będę nigdy miał wstrętu do tego się przyznawać, że gdy widzę w
,, niebespieczeństwie obywatela, czuię żal w sercu moim; bo Oyciec ubolewać powi-
,, nien, kiedy cierpią dzieci. I z tego powodu ieszcze raz mówię, nie mam wstrętu
,, zanosić Mey prożby do was Przezacne Stany, abyście nie z ostrością, ale z spra-
,, wiedliwością i łagodnością, w tey toczącey się okoliczności postępować raczyli. —
,, Nie będę tu wchodził w racyocynacye, iuż tu dosyć obszernie *pro* i *contra* słysza-
,, ne, nie będę się rozwodził nad opisywaniem nieszczęśliwego stanu, w którym Oy-
,, czyzna nasza, i w niey My wszyscy znaydowaliśmy się ieszcze pod ow czas, gdy
,, kupno, reparacya, i umeblowanie Pałacu dla Posła Rossyiskiego nastąpiło. Powiem
,, tylko, że w tym ciągu lat od daty roku 1768, a bardziey ieszcze 1775 nieraz o
,, Moie uszy obił się ten głos uciążaiący: Jeżeli nie będzie okazywana dogodność dla
,, żądań naszych, będzie Polska w niebespieczeństwie powtórnego podziału, bo od nas
,, to zawisło uczynić znowę, któraby Nam Sąsiadom pożyteczną była, a Polska za to
,, zapłaci. — Te to słowa, aż nazbyt dotkliwie czuć się daiące, te to mòwię słowa
,, były powodem, i przynagleniem do tych krokòw, o ktòrych decyzyą dzisiay rzecz
,, idzie. Nie będę się rozwodził i nad temi dystynkcyami, ktòreby czyniły bardziey
,, winną iedną Magistraturę, niż drugą, i czyliby w Prawie 1768 roku znaleść uspra-
,, wiedliwienie mogły. Co innego chcę mòwić. Dopiero słyszany głos godnego Po-
,, sła Sandomirskiego żądaiącego, aby ubogiey Oyczyznie milion był przysposobiony,
,, czyli darowany, ten Mię przeiął, ten Mię dotknął. Dogadzaiąc temu żądaniu, Ja
,, z mieysca Mego ofiaruię przez te lata, których spodziewam się, iż dobroć Boska
,, Mi ieszcze użyczy, gdy po ludzku mòwiąc z dziesiątek lat życia obiecywać sobie ie-
,, szcze mogę, ktòre na usługi ukochaney Oyczyznie tak, iak przeszłe poświęcać bę-
,, dę, ofiaruię, mòwię, przez te lata od pensyi Mnie ze Skarbow wypłacaney, coro-
,, cznie procent nie iuż po pięć, ale po 10 od sta, który co rok po 100,000 Złot:
,, wyniesie, a tak w 10 lat będzie ten milion wypłacony, o który dla ubogiey Oyczy-
,, zny JPan Sandomirski doprasza się. Niech ten dar będzie odemnie przyięty; daię
,, go chętnie, ofiaruię, ale pod tą kondycyą, aby żadna repetycya, żadna cecha skazy
,, i plamy, ani w kwicie przyszłym, ani w żaden sposob osobom Kommissyą Skarbo-
,, wą składaiącym, i ktòre Radę ostatniego wyboru składały, wskazana nie była.

„ Mości Panie Marszałku, chciey tę ofiarę przełożyć Stanom Zgromadzo-„ nym, chciey do niey dodać ten głos, który ma prawo do wszystkich umysłow, bo „ z cnotliwych ust, i cnotliwego serca pochodzi. Azali będzie skutecznie wysłucha-„ nym; przełoż mowię głos prozby, niech ten milion odemnie będzie przyięty. Ale „ niech obywatele od zarzutow i zmartwień uwolnieni będą.

Jmć Pan Marszałek Seymowy:

„ Jeżeli w codziennym doświadczeniu doznawana dobroć W. K. Mości, tak „ dla ogółu kraiu, iako i szczególnych obywateli, wdzięcznością zaymuie serca, ludu „ Tobie wiernego; to i w dniu dzisieyszym, iak nayiaśniey okazany dowod wspania-„ łości duszy, gdy osoby oskarżone W. K. Mość ofiarą swoią zastępować raczysz, „ przeiął czułością serca nasze, i nayżywszą utkwił w nich wdzięczność. Lecz daru-„ iesz mi N. Panie, że się nieośmielam dopełnić woli Twoiey, słysząc powszechny „ odgłos, uwielbiaiący dobroć łaskawego i lituiącego się Krola, ale nieprzyimuiący „ daru: dozwolisz tylko W. K. Mość nayglębsze u Tronu swego złożyć podziękowa-„ nie za tę ofiarę choć nieprzyiętą w skutku, i umieszczeniem w Xięgach Prawa, po-„ dać tak wspaniały czyn uwielbieniu potomności.

Krol Jmć:

„ Niech Ja nie mam tego żalu, aby ofiara moia, którą chcę w skutku do-„ pełnić dla kochaney Oyczyzny, w płonnych tylko słowach pozostać miała, niech ten „ dar w tey chęci przyięty będzie, w iakiey Ja oddaię. Mości Panie Marszałku, ie-„ żeli Mię kochasz, ieżeli iesteś tym, czym Mi się i prywatnie, i publicznie oświad-„ czałeś tylekroć, to iest przyiacielem Moim, iakim Cię doznawałem zawsze, chciey „ Mi być pomocnym do tego, aby ofiara moia przyiętą była skutecznie dla ubogiey „ Oyczyzny, dla ulgi niewinnych obywateli. Proszę oto, i zaklinam WMPana.

Powtórnie powszechny odgłos Izby przeiętey dobrocią i wspaniałością Krola, że z pobudki samey litości z ograniczonego dochodu koniecznym uymuiąc potrzebom, czynił ofiarę, oświadczył nieprzyięcie daru, pragnąc tylko uwiecznić pamięć Jego z wdzięcznością w Xiędze Prawa, i wstrzymał JPana Marszałka Seymowego od uskutecznienia woli J. K. Mci.

Zatym JPan Marszałek Seymowy złożył tylko J. K. Mci winne podziękowanie, za powołanie łaskawemi wyrazy osoby iego, i dał głos żądaiącemu mówić JPanu Starodubowskiemu.

Jmć Pan Jelski Starodubowski:

„ Nie miał nikt ducha zemsty, ani takiego uprzedzenia, żeby nierozstrząsną-„ wszy wprzody, karać myślał Kommissyą Koronną; szło tylko szperanie z obowiązku „ nas każdego, czy wiernie i iasno usprawiedliwia się w swych rachunkach? a gdy „ na expens niektórych ogólnym tłómaczeniu zastanawiały się N. Stany, toć do wy-„ likwidowania szczególnieyszego rzecz była w widoku. Lecz w tym momencie skoro „ N. Panie, przeięty tkliwością serca swego usunąć zamyślasz same cienia podeyrzeń „ od Kommissyi Skarbu Koronnego w niewinności zostaiącey, ofiarą miliona Zł: Pol: „ z dochodow Skarbu swego, umie znać Narod rowną wdzięczność dla W. K. Mci „ P. M. M. a wdzięczność odpowiadaiącą tey Oycowskiey hoyności z dzięki nay-„ pokornieyszemi za dar oświadczony, i niemogąc przyiąć z wzaiemney miłości ku „ Oycu swoiemu, ma iuż tę Kommissyą za usprawiedliwioną zupełnie w oczach swych,

Dnia 3 Lutego.

„ i za sprawiedliwszą nad dawnieysze poprzednicze wszystkie Kommissye; zna mówię „ Narod, że w ten czas tylko łaskawym iesteś zawsze, gdy posądzoną sprawiedliwość bro- „ nić masz za cel. Winszuię tey Kommissyi Koronney co od swego Monarchy przynio- „ sła za sobą z ust iego ofiarę, i zaświadczenie naywiększy honor iey czyniące, a życzę, „ by Prowincya Litewska po obrachowaniu się przed Stanami równy zaszczyt mieć mogła.

„ Ciesz się Narodzie z serca tak dobrego Króla, że nietylko ogólnego zaszczy- „ tu Narodu strzeże, ale i szczególnych obywateli sławy broni z własną szkodą. Daruy „ Królu, że ieszcze raz powtarzam, iż takiego daru kray cały nie przyimie od Ciebie „ N. Panie, boby miał serce twardsze nad głazy i kamienie nieme, a miłość w nas pod- „ danych, i w dzieciach Twoich nie odpowiadałaby Oycowskiey iego dobroci. Dzięku- „ iem, dziękuiem z wdzięcznością i uszanowaniem wyższym nad samo obięcie nasze, „ i tylko iednemu, Królu Tobie samemu służyć mogące.

Jmć Pan Zawisza Gostyński:

„ Przy ustanowieniu *Legis Curiatæ* byłem za ukroceniem mówienia, a powię- „ kszeniem i przyśpieszeniem czynności. Dochowywałem wiernie tego prawidła, tak „ dalece, że nie na iedney Sessyi, głosu się do przymówienia dopraszaiąc, a onegoż nie „ zyskuiąc w mieyscu, ustępowałem w milczeniu, gdy potym przez inne usta też same „ były podane myśli; lub takie przełożone uwagi, które przekonanie moie rozebrać, „ obiaśnić, i odmienić zdołały.

„ Ale kiedym pokazał, że umiem szanować czas w oszczędzaniu onegoż dla do- „ bra publicznego; niech mi się też godzi chwytać go; i użyć równie dla tegoż dobra „ Oyczyzny.

„ N. Stany, wczoraysza Sessya przeięła serce moie naydotkliwszym uczuciem; „ równie gorliwe i światłe głosy, iedne poszukiwały grosza publicznego, na Pałac dla „ Rossyiskiego Posła wydanego, drugie okazuiąc tenże Pałac w ręku Rzeplitey, wyro- „ wnywaiący prawie wartością swoią summie zapłaconey, uniewinniały Magistratury toż „ kupno uskuteczniaiące, to nieznieśionym Prawem 1768 roku, to wygórowaną prze- „ mocą Rossyiską, tłómaczenie temu Prawu, i poźnieyszym o obracaniu remanentow na „ woysko narzucaiącą.

„ Dobry Król, chcąc ocalić i mniemaną szkodę Rzeplitey, i składaiących na „ ow czas te Magistratury maiątek i sławę, ofiarował z nayprzenikliwszym uczuciem wy- „ płacać z dochodow swoich summę wydaną za ten Pałac, którego kupno zdawało się „ na ow czas potrzebnym okupem Moskiewskiego ressentymentu.

„ Dobry Narod, uwierzył sprawiedliwie głosowi przywiązanego do siebie Kró- „ la, a niechcąc się kazić nieprzyzwoitą uymą Jego dochodow, skropił łzami wdzięczno- „ ści tę rękę, która mu wiernie i pracowicie pomaga się dźwigać do mocney exystencyi, „ i niepowrotu w dawną podległość.

„ N. Panie, bliski niegdyś świadek czynności W. K. Mci, wstrzymać się nie „ mogę, abym w tym tu mieyscu nie oddał hołdu W. K. Mci gorliwie i śmiało przywią- „ zanemu do dobra kraiu, który się pod Twoie oddał Panowanie.

„ Od roku 1772 do 1776 użyty w Wiedniu, nayprzod iako Sekretarz Lega- „ cyi, potym iako sprawuiący interessa W. K. Mci i Rzeplitey, a ztamtąd powrociwszy „ tu w usługach Pańskich do roku 1785. maiąc honor się mieścić, patrzyłem się oczy- „ ma memi na liczne dowody twardych wymagań Posła Moskiewskiego, częstokroć sa- „ mym prerogatywom W. K. Mci uymuiących, a stałe Pańskie przy dobru kraiu opiera-

„ nie się,

„ nie się, grożnemi ze strony potężnego Mocarstwa na osobę W. K. Mości, i na kray „ cały konsekwencyami uciskane i odpychane. Powołać mogę do świadectwa rzeczy, „ którem tu widział JW. Łuszczewskiego Sochaczewskiego, a tyle godnych tu w Prześwie- „ tnych Stanach zasiadaiących Mężow, gdzieindziey dosyć ich się napatrzyli.

Dnia 3 Lutego.

„ Daruy N. Panie, że sekretu, którego w służbie W. K. Mości podług mego „ obowiązku nigdy niewyiawiłem, dziś iako Poseł przynaymniey co do treści rzeczy nie- „ namienić nie mogłem.

„ Przyimiycie N. Stany zeznanie moie z tym większą wiarą, żem poczciwości „ moiey, żadnym nigdy krokiem niezmazał, że nienatrętny o zyski i promocye od kil- „ ku lat w domowym ustroniu zasiedziały, o podchlebstwo podpadać nie mogę podey- „ rzeniu.

„Kiedy więc tak dowodzę, kiedy tak i same P. Stany zkądinąd przekonane ie- „ steście, o naylepszym N, Pana, i nayżyczliwszym dla Oyczyzny życzeniu; kiedyście „ wczoray tak mocno uczuli zapał iego, w oświadczoney dla Skarbu Publicznego ofierze, „ niestygniymy w wzaiemnym wdzięczności i przywiązania zapale: zapalaymy się i ow- „ szem coraz bardziey wszyscy iednością ducha, zdania i usiłowania, podsycaymy ra- „ czey naszym zaufaniem, naszą powolnością to J. K. Mości przywiązanie, a niezosta- „ wuymy onegoż tak, aby tylko samego heroicznego patryotyzmu lub interessu Jego być „ miało skutkiem.

„ Pozwalaiąc, że na zostaiącym dla Rzplitey Pałacu (który wszak przedać mo- „ żna) wyniknąćby mogło, do czego niemasz podobieństwa, sto, a naywięcey dwakroć „ stotysięcy złotych szkody dla Skarbu; czyż to iest warto niszczyć słodycz i korzyści, „ wczorayszey, że tak rzekę, między Majestatem a Narodem uprzeymości?

„ Czyliż supponowana dopiero tey kwoty strata droższą być może od straty cza- „ su, do postawienia Oyczyzny w Rządzie i sile iuż może nader krótko pozostałego?

„ Czyliż upieranie się o te pieniądze tym wycieńczeniem czasu, nie staie się „ dogodnieyszym Moskwie, przeciwko której tak powstaiemy, a dla której każda zwło- „ ka w naszych obradach, iest oczywistym zyskiem?

„ Niech nam więc iuż ten fatalny Pałac dobrego Króla nie martwi, obrad nie „ plącze, umysłow i serc nieroziątrza: uwolniymy obwinione za niego Magistratury, a „ do reszty czynności Kommissyi Skarbowey przystępuymy.

„ Powiedziałem, że go przedać można, lecz może pożniey na swoim mieyscu „ powiem, że go lepiey nieprzedawać. Gdzie było przedtym gniazdo intryg i przewro- „ tności na zgubę Rzplitey, niech tam odtąd będzie siedlisko i szkoła nauk, któreby for- „ mowały wiernych, gorliwych, śmiałych i umieiętnych dla Rzplitey Obywateli, niech „ Kommissya Edukacyina wprowadzi tam Akademią dla Prowincyi Wielkopolskiey; niech „ przy niey umieści wygodnie dla szanownego czytelnika Bibliotekę Publiczną, Kolle- „ kcye Historyi Naturalney, i inne wieczney pamięci godne upominki, JO. Xiężny Jmci „ Sapieżyny Woiewodziny Bracławskiey, i niegdy Załuskiego Biskupa Kijowskiego, któ- „ re wszystkie przyzwoitym nakładem teyże Kommissyi Edukacyiney powiększane w cza- „ sie być mogą.

Jmć Xiądz Cieciszewski Biskup Kijowski:

„ Niosę W. K. Mości tę wdzięczność, którey wynurzyć dostatecznie nie można. „ Niechcę tu wymawiać ani Kommissyi Skarbowey, ani Rady Nieustaiącey, bo iuż do- „ syć obszernie wywod uniewinnienia tych Magistratur był słyszany, mam tylko za obo-

Dnia 3 Lutego.

,, wiązek przypomnieć myśl dawniey w Stanach proponowaną, w iaki sposob ten Pałac może być od Rzplitey użyty. Oto niech będzie poświęcony naukom, niech będzie oddany Xięgarni publiczney, ktorą poprzednik móy Biskup Kijowski Rzeplitey darował, gdyż mieysce teraźnieyszego składu tych Xiąg iest szczupłe, i łatwo przypadkom ognia podpadaiące, które może być do dyspozycyi Kommissyi Skarbowey, na inny użytek Rzplitey zostawione.

Jmć Xiądz Kossakowski Biskup Inflantski:

,, Ustaie tam wymowa, gdzie serce przeięte wdzięcznością, więcey czuć, iak usta wyrazić są zdolne. Gdyby Narodowi Polskiemu hoyność W. K. Mci nie była znaioma, gdyby Skarby iego dostarczały prawdziwey potrzebie okazałości, zapewne że to dobrodzieystwo oświadczone wniey miałoby wagi, iak ma aktualnie od wszystkich, ktòrzy znaią koniecznie iego potrzeby. Ten odgłos nieprzyimuiący ofiary, nie miał innego powodu, iak tylko nieuszczuplać tymże potrzebom, na które wspaniałość W. K. Mci pobudzona litością, względu nie miała. Będziesz miał W. K. Mość dowody iey w potomności, lecz byłby obwiniony o nieczułość Narod, gdyby słysząc oświadczenie W. K. Mci zatwardzał serce, i niesktonił się do odpuszczenia omyłek i win współbraci. Cokolwiek Stany przedsięwezmą do uczynienia w tak krótkim czasie, uczynić tego nie można, rzecz ta godna iest pamięci przy kwicie Kommissyi Skarbowey, dozwolą przeto Stany, aby Deputacya Konstytucyina przyiąwszy od Deputacyi Examinuiącey Proiekt do zakwitowania Kommissyi, tak dobroć W. K. Mości iako i litość, oraz co doradzić odważy się, wystawić w nim mogła. Teraz zaś upraszam, aby Proiekt podany od nieprzytomnego w tym czasie JW. Rzewuskiego, iakim sposobem Dekreta Kommissyi zaskarżone rezolucyą wziąść mogą, był do decyzyi podniesiony.

Jmć Pan Stroynowski Wołyński:

,, Zastanowcie się N. Stany, iaki to był moment, kiedy rezolucya na kupno Pałacu wypadała? oto okoliczność bytności Imperatorowey w Kijowie, i widzenia się tam z Cesarzem. Oto, powzięte z rozsianych wieści (które potym okazały się fałszywemi) mniemania, wkroczenia woyska Pruskiego do kraiu, wprawiały w boiaźń ten Narod, który w krokach takich wystawiał sobie nieszczęśliwy rozbiór 1775, a w tym samym niespokoyności czasie, Poseł Moskiewski dopominał się u Rady rezolucyi kupna Pałacu. Oto Rada pozbawiona w ow czas pierwszey swoiey głowy; nie miała, ktoby iey chwieiące się zdanie wspierał, i mądrością prostował, bo N. Pan oddalił się w ten czas z Stolicy; przedsięwziął podróż przykrą własnym kosztem i naruszeniem zdrowia do Kaniewa, dla widzenia się z Imperatorową, w celu odsunienia nieszczęścia od kraiu, którym okoliczności tamteysze zdawały się grozić. Uwiecznijcie pamiątkę dobroci Króla, prosząc, aby odstąpił tey ofiary, któraby iego nieodbitym uymowała potrzebom. Materyą zaś Pałacu ogłoście za upadłą.

Xiąże Marszałek Konfederacyi Litt:

,, Walczyła długo we mnie litość z sprawiedliwością, i nie taię się, iż przy zaczęciu Seymu, mimo szacunku, który mam dla osob Kommissyą Skarbową składaiących, byłem tego zdania i przedsięwzięcia, że nayroższey na rezolucyą Kommissyi Skarbowey kupna Pałacu, powstawać w swoim czasie będę, i gdybym widział przemoc ieszcze w tych murach, powiedziałbym, karżmy choć mniey winnych, nie dla kilkakroć sto tysięcy zysku, ale żeby widziano, iż niechcemy uchylać kolan naszych,

,, Lecz łaskawe Nieba dozwalaią nam wolnością iuż oddychać; powtórzę, co tu powie- Dnia 3 Lutego.
,, dział JW. Podolski: łatwo być dzisiay śmiałym w Narodzie z pod przemocy wydoby-
,, tym, i siłą woyska wspartym; lecz nie tak było łatwo pod ow czas, gdzie nietylko się
,, o osoby własne lękano, ale oto bardziey, żeby przez cnotliwą stałość, większego na
,, kray niesprowadzić nieszczęścia: bo uleganie przemocy nie zawsze bywa skutkiem oso-
,, bistey boiaźni, ale i odwrócenia większych nieszczęść od kraiu. Zawsze na wszyst-
,, kich Seymach opierałem się przemocy, i kiedy względem Powiatu Piltyńskiego raty-
,, fikacya przychodziła, chciałem nieporuszenie z Kollegami stanąć. Cóż! zagrożono
,, klęskami na Narod, My w tym razie nielękaiąc się o siebie, ale o Narod, musieliśmy
,, uledz. W nadeszłych teraz szczęśliwych chwilach rozumiem, że sprawiedliwość wa-
,, szę z litością połączycie, i nie zechcecie, aby ta Magistratura za to, że doczekała
,, szczęśliwych czasow, cierpiała. — Nie będę wchodził w prawne rozterki, opu-
,, szczam tam drobne okoliczności, gdzie ważnieysze nikną uwagi, kiedy przykład do-
,, broci W. K. Mości wszystkie zaiął czucia serca i duszy. Widziałeś W. K. Mość, że
,, Twoie przyimowano ofiary, i naśladowano z gorliwością Twóy przykład: rozumiem
,, przeto, że nieweźmiesz za uchybienie, kiedy Cię prosiemy, żebyś to oszczędził, co
,, koniecznie dla Twego utrzymania iest potrzebnym. Wszakże skład wdzięczności po-
,, wszechney w Xiędze Prawa uwieczni czynu tego pamięć. Tu pozwol Prześwietny Se-
,, nacie, i Prześwietny Stanie Rycerski przełożyć sobie, i zastanowić się nad tą uwagą:
,, Niechcecie przyiąć ofiary Króla, że czuiecie, iż iest nad siły Jego, a czyliż wyrokiem
,, waszym nie przymusicie go, tak piękny czyn *tacitè* uskutecznić? bo ieżeli powiecie
,, wyrokiem Prawa, żeby całkowitą tę summę Kommissya zapłaciła, Król poddany swe-
,, mu słowu, uroczyście tu oświadczonemu, zastąpi ią z własney kieszeni, i tak Seym
,, usunie publicznie ofiarę Króla, a wymusi ią na nim *tacitè* wyrokiem naglącym do za-
,, płacenia, Kommissyą.

Król Jmć w ciągu tego głosu. *Tak uczynię.*

Jmć Pan Marszałek Seymowy:

,, Dozwolą P. Stany, iż po świattym głosie Xięcia Marszałka Kollegi mego,
,, któremu niewydoływam obfitością wymowy, zapytam się o zgodę na darowanie te-
,, go przewinienia Kommissyi Skarbowey, a uwielbienie dobroci Pańskiey wieczną w
,, Prawie pamiątką?

Wśrzod powszechnego okrzyku zgody, dały się słyszeć kilku Posłow oppozycye, z ktorych zabrał głos JPan Suchorzewski Kaliski:

,, Chociaż nie sam zatrzymałem zgodę na zapytanie JPana Marszałka Seymo-
,, wego, gdybym iednak i sam został w oppozycyi materyi teraźnieyszey, sądziłbym to
,, powinnością funkcyi, ktorą odbywam. Nierozumiey W. K. Mość, żeby ofiara Jego,
,, i łaskawa protekcya dla Obywateli winnych, niedotknęły serca mego, i niesprawiły w
,, nim czucia z dobroci litującego się Króla. Przeięty iestem tą, co i cała powszechność
,, wdzięcznością. Obowiązki iednak Obywatela i Reprezentanta są takie, że aczkolwiek
,, dobroć i litość W. K. Mci godne naywyższego uwielbienia, nie mogą przecie zyskiwać
,, tam satysfakcyi, gdzie nadal widzę mogące ztąd wyniknąć nieszczęście i zgubę Oyczy-
,, zny. Zapewne byłem ieden z tych, którzy nie przyimowali ofiary W. K. Mości, bo
,, nadto znam potrzeby Jego ściśnione, żebym ieszcze targi miał czynić o Jego dochody.
,, Że zaś oświadczyłem powyżey, iż ta ofiara, acz wielka, zyskiwać satysfakcyi, i przy-

Dnia 3 Lutego.

„ iętą być nie może, bo traci zgubą Rzplitey; winienem fię z tego tłómaczyć: Wie Naród, i teraz uwiadomioną zoftaie Izba z tłòmaczenia JPana Wołyńfkiego, że W.K.Mć nie byłeś w ten czas w Warfzawie, gdy przez juryzdykcye kraiowe gwałt fię ftał Prawu, i hańba Narodowi, że Poftowi Mofkiewfkiemu płafzczyły fię naywyżfze Magiftratury: lecz chociażbyś i był przytomnym, nie miałbym cienia fuppozycyi, żebyś fię radą fwoią przykładał do takiey czynności, ale może fię zdarzyć w potomności, że to mieyfce, ktòre teraz Król dobry, cnotliwy, i kochaiący wolność zdobi, ofiędzie Król taki, ktòry chciwy wolności, Skarbu i Woyfka, chciwy przemocy nad Narodem, chcąc ufkutecznić te zamiary Rzplitey fzkodliwe, pociągnąłby fkrycie Magiftratury do wykroczenia Prawa, i ufłużenia fwoiey ambicyi, lub obcemu w zmowie z fobą zoftaiącemu Pańftwu, wyftawuiąc im dzifieyfzy godny wdzięczności i uczczenia przykład, że oto w tym a w tym Seymie za przeftępftwo Prawa, Krol Stanisław August potrafił maiątkiem fwoim okupić Magiftratury, a zatym, uczyniłby im wrażenie, że i on to potrafi uczynić za ich przeftępftwo. Dla tego, że ieftem Poftem, żebym radził, nietylko na teraz, ale żeby i potomności było dobrze, niechcę zoftawiać dziś wielbionego przykładu, a w przyfzłości na złe być mogącego użytym. Druga racya ieft ta, ażeby pod tytułem przemocy, wyftępki obrony nie miały, a zwłafzcza, że ten wyftępek był dopełniony w ten czas, gdy nie przemoc, lecz iedno fkinienie i wyftawienie błyfkotek pociągały do pofłufzeńftwa obcemu Poftowi.

„ Oprócz wymienionych przyczyn winienem iefzcze opponować fię darowaniu winy, i z obowiązku Inftrukcyi, kòrą Woiewodztwa Wielkopolfkie (co ich ftałość i nieuleganie zagranicznikowi dowodzi) przepifały iefzcze w ten czas, gdy przemoc miała panowanie w Narodzie, przepifały na pierwfzych Seymikach Pofelfkich. Ta Inftrukcya w punkcie 5. obowięzuie Poftow pofzukiwać fzkody Skarbu na tych ofobach, którzy nim rozrzutnie a nieprawnie fzafowali. Tak gdy iuż przełożyłem, że nieprzeciwnym ieftem uwielbieniu ofiary J. K. Mci, ale przeciwny iey przyięciu, bo wfkazuie zły przykład w użyciu iey przez złych Królów, gdy wyftawiłem obowiązek Inftrukcyi, który mię zniewala, abym koniecznie żądał repetycyi roftrwonionego Skarbu, Inftrukcyi pifaney przez tych Obywateli, ktòrzy nie maią nic do ofob, ale tylko czuli fą na dobro kraiu, kończę głos na tym oświadczeniu, że chcąc zoftawić potomkom fwoim uwielbienie W. K. Mci, iż za panowania Twego Narod z niedołężności powftał tak; że żadna intryga nadwątlić go nie była mocna, ftaię nieodmiennie przy moiey Inftrukcyi, i tylko większości *in Turno* ulegnę.

Król Jmć:

„ Mości Panie Kalifki, iak tyle razy, tak i dziś uwielbiam powody Obywatelfkie, które WMPanu wyrazy do uft podaią; ani w głofie WMPana innych powodow, iak cnotliwych tylko upatrywać niechciałbym; ale pozwól fobie powiedzieć, że też podobno zbytecznie zapędzona iego trofkliwość z dzifieyfzych okoliczności w przyfzłych czafach niebeśpieczeńftwo przewiduie. Chciey zważyć, że ta fytuacya rzeczy, w którey byliśmy, a z ktòrey dzięki Bogu wychodziemy, iuż fię niewróci, i wròcić niepowinna. Ja fam śmiało mówię, iż gdyby od teraźnieyfzego czafu, od teraźnieyfzych uftaw odradzaiących Oyczyznę nafzę miały fię trafić iakie wyftępki, niepoczytałbym fobie za cnotę wdawać fię w ten czas za ofkarżonemi; ale dziś mam za powinność, za fprawiedliwość wnofić prośbę moią za temi, ktòrzy nie to czynili, coby byli chcieli, ale to, do czego okolicznościami przymufzani zoftali. Gdy tu było wfpo-

„ mniano,

Dnia 3 Lutego.

„ mniano, że Ja pod ow czas właśnie przytomny nie byłem w Warszawie, bom wyiechał był do Kaniowa, może być badanie, czemu? oto na to, żebym przynaymniey tym ostatnim krokiem wyprosił to, czego bronią uskutecznić nie mogłem, bom iey nie miał, aby ten ciążący kraiowi naszemu żołnierz z niego ustąpił. Ale tyle tylko mogłem pozyskać skutku, że mi z drogi ustępował, żeby go oczy moie niewidziały. Starania moie usilne, zyskały wprawdzie oświadczenia od panuiącey w Rossyi Monarchini i Jozefa II. zapewniaiące Mnie o całości i bespieczeństwie granic Rzeplitey. Ale powtarzam, że iak przedtym, tak i potym słyszałem zagrożenia, że ieżeli nie będziemy dogodni żądaniu tych, którzy ich u nas reprezentowali, iż podział kraiu nastąpić ieszcze może; gdy mówię w takich okolicznościach, zostawaliśmy, czyż można za szczęśliwszą rzeczy odmianą o uleganie kogo winować? O! w takich okolicznościach, i w takim składzie rzeczy zdaie się, iż nietylko niesprawiedliwością, lecz ledwie nie srogiey i okrutney troskliwości byłoby dowodem, gdybyśmy mieli dochodzić na tych szkody, którzy obronić od szkody nie mogli. Po czym nie zostanie mi nic, tylko powtórzyć prozbę do całego zbioru seymuiących Stanów, aby raczyli, ani na fortunie, ani, coby było gorzey na honorze niekarać Obywateli, którzy przeszłą Radę i Kommissyą składali: o to nayusilniey doprasza się. Czyli moia ofiara będzie w sposob, iak podałem przyięta, czyli Ja lituiąc się nad niewinnie cierpiącemi dam im sposob, aby włożyli tę summę do Skarbu, ktorą chcą w nim mieć włożoną, na iedno to dla mnie wyidzie. Nie cofnę tego, com raz ofiarował; proszę tylko litości i sprawiedliwości waszey za temi Obywatelami, za temi ludźmi cnotliwemi, którzy wybiorem współ-obywateli do posługi publiczney wezwani byli; to iest proszę za ich maiątkiem, a bardziey za honorem. Pamiętaycie, że tu są bracia w obywatelstwie przyiaciele i krewni wasi, że to był taki moment, w którym nie wolno było być tyle cnotliwym, ile być nim dobry Obywatel pragnął. Pamiętaycie i staraycie się, razem zatrzeć tę smutną pamięć na zawsze: odtąd, niech to tylko będzie usiłowaniem naszym, abyśmy z równą zawsze dzielnością ducha postępuiąc, odwrócili wszelkie sposoby, któremiby się do nas moc zagraniczna wcisnąć mogła. Lecz pomniymy także, że tego, tylko przez iak naylepszą wzaiemną ufność, umorzenie wszelkich niechęci dokazać możemy. Gdy to zważycie Przezacne Stany, kochani współ-Ziomkowie; azaliż słowa moie dosięgną serc waszych. Przyimiycie ofiarę, a uwolniycie od cierpienia niewinnych Obywateli. Niech prozba moia znaydzie drogę do waszych umysłow, którą do was przez litość, i na fundamencie iuż prawie powszechney zgody zanoszę.

Do konkluzyi głosu J. K. Mości liczny seymuiących odgłos łączył swoię do JPana Kaliskiego o odstąpienie oppozycyi prozbę.

Jmć Pan Marszałek Seymowy:

„ Lubo ustawiczne mamy pobudki uwielbiania dobroci W. K. Mci, dziś iednak silnieysze daiesz do tego powody, które aż do rozrzewnienia wzbudzaią w sercach naszych czułość: niech potomkowie nasi dosięgaią tey pamiątki z wdzięcznością, którą wiek wiekowi w poźne czasy podawać będzie. W nadziei, że po tak dobrotliwym głosie Pańskim zasięgnę iednomyślności, ośmielam się nayprzod zapytać, czyli Stany zechcą tę ofiarę J. K. Mości przyiąć.

Gdy powszechnym odgłosem Izba to odmowiła przyięcie; Jmć Pan Marszałek Seymowy rzekł:

Dnia 3 Lutego.

„ Zwracam ſię teraz do innego zapytania. Czyli Stany daruią przewinienie „ w okoliczności kupna Pałacu z powodu przemocy zaſiadaiącym w Radzie i Kommiſſyi „ Skarbowey.

Za powſzechnym okrzykiem: *daruiemy.*

Jmć Pan Marſzałek Seymowy:

„ Gdy temu oſtatniemu zapytaniu zdaie ſię odpowiadać iednomyślność Izby, „ dozwoliſz W. K. Mość, aby w dniu iutrzeyſzym przy zakwitowaniu Kommiſſyi Skar- „ bowey, pamiątka z oświadczeniem wdzięczności za wſpaniałą Jego ofiarę, chociaż nie „ przyiętą w ſkutku, umieſzczona była; a teraz raczysz nam podać łaſkawą ſwą Rękę „ do ucałowania.

Po złożeniu przez każdego z ſeymuiących oſobiſtego u Tronu dzięk- czynienia ucałowaniem Ręki Pańſkiey; Seſſya ſolwowana zoſtała na dzień iutrzeyſzy na godzinę dzieſiątą.

SESSYA XXIX.

Dnia 4. Lutego, 1791 Roku.

Zagaił Jmć Pan Marſzałek Seymowy w te ſłowa:

„ Jeżeli ſławne Epoki ſłodkim ożywiane bywaią wſpomnieniem, to milſzym „ dla tych ſtaią ſię rozważaniem, ktòrzy przytomnemi i w uczeſtnictwie ich okazałości „ zoſtawali: bo tamci z uwiadomienia od byłych zaſiągaią radości, ci zaś ie doświadcze- „ niem poymuią. Dzień wczorayſzy chlubę dla Narodu, a powiękſzenie ſławy Panuią- „ cemu przynioſł. Król dobry uprzedza Narod ſwą hoynością w zaſłonieniu oſkarżo- „ nych nieużytecznością kupna Domu obcą przemocą wymuſzonego. Narod ubiega ſię „ ku Panu wdzięcznością, hoyność Jego uwielbia, a ofiary od niego wzbrania ſię przy- „ iąć, i zdarzoną winę poznawſzy, zamarza ią niepamięcią, gdy wſpaniałością Króla „ miała być zaſtąpiona. Wiek wiekowi podawać będzie te tak miłe zdarzenia, że w in- „ nym, Panuiącym ofiary od ludu nieſione bywaią; Kròl dobry chcący przyśpieſzyć ſzczę- „ ście kraiu, ſwe ſkarby, choć hoynym uſkromione wydatkiem, wyſtawia na utrzyma- „ nie w obywatelſtwie ściśleyſzych poufałości związkow, ktòre zwykły w rządzie Re- „ publikanſkim nayużytecznieyſze kraiowi przynośić korzyści. Tą miłością ku ludowi „ ſwemu zniewolony chcąc go mieć nayrychley w ſtałym przez rząd zapewnionego ſzczę- „ ściu, raczyłeś W. K. Mość, dobroć z wſpaniałością, ſprawiedliwość z litością złączo- „ ne okazać w ſtarunku dogodzenia zobopolnym, tak iednych, iak i drugich chęciom. „ Zna Narod te właściwe duſzy W. K. Mości przymioty, umie ie czcić dokładnie, po- „ winnie poważać, a chlubnie podawać potomności, aby po zeyściu nas w uwielbianiu „ Imienia Pańſkiego dopełniała wypłat wdzięczności, ktòrey tyle niewydoływamy, ile „ czułość w nas żyiących wymaga. I lubo na dniu wczorayſzym nieśliśmy do Tronu

Dnia 4 Lutego.

„ Pańskiego nayszczersze dziękczynienia, które otwartością serca Oycowskiego raczyłeś „ W. K. Mość łaskawie odbierać, i na znak czego dozwoliłeś Nam Pańskiey swey Rę„ ki ucałowania; iednak i dziś nie w zapędzie równego dosiągnienia zaszczytu, lecz „ z czułości serca ie powtarzam. Dopełniwszy w uszanowaniu powagi Tronu, to; „ co wdzięczność ku dobremu Królowi wskazywała; to, co przywiązanie z serca ku „ Panu wyciskało; to, co usta choć nieudolne powzięły oświadczyć; zwracam się te„ raz do powinney P. Stanom mey wysługi. Rozpoczęta relacya examinu Kommissyi „ Skarbu Koronnego, gdy ieszcze nie iest ukończoną, iak i JW. Kasztelan Kamienie„ cki na dniu wczorayszym zamowił sobie dziś iey kontynuowanie dla dokładnego „ ukończenia, przeto od nadsłuchiwania oney otwieram dzisieyszą Sessyą.

Zabrał głos Jmć Pan Morski Kasztelan Kamieniecki:

„ Dopełniwszy Deputacya obowiązku z woli waszey N. Stany, na siebie wło„ żonego, w obrachowaniu wszelkich percept i expens Skarbowych, przystąpiła do „ examinu wszelkich czynności, tak Ekonomicznych, iako Jurydycznych Kommissyi „ Skarbowey, w tych dwoch leciech, które ta Magistratura dopełniała, czyli z naka„ zu Praw dawnieyszych, czyli mocą Praw i zleceń od teraźnieyszego Seymu sobie „ przestanych. W którym to examinie postępując tymże porządkiem, co i w pierwszych „ dwoch latach, na początku Seymu tego examinowanych; roztrząsnęła nayprzod De„ putacya: wszystkie urządzenia Ekonomiczne, Uniwersały, Obwieszczenia, Manipula„ cyą wszystkich dochodow, i kosztow na to corocznie łożonych; Protokuły i Rege„ straturę, między Regentow do każdego rodzaiu dochodow należących podzieloną. „ Protokuł korrespondencyi z Kommissyami Cywilno - Woyskowemi, i znoszenia się „ wzaiemnego z innemi Magistraturami, rapporta Superintendentow i innych Subalter„ now Skarbowych po Prowincyach, wydawane do nich dyspozycye, Taryffy podatko„ we, i Instruktarze Celne, słowem: wszystko to, co do Administracyi Ekonomiczney „ Skarbu Koronnego należeć może. W tym wszystkim znalazła Deputacya pilności „ i porządku Kommissyi w dopełnianiu swych powinności oczywiste dowody, a na „ wszystkie zapytania swoie miała od niey dokładne oświecenie.

„ Że dochody Celne, Tabaczny, Loteryczny i Skórowy, iako też z Czopo„ wego i Stępla są w rachunkach Skarbowych podane, tylko co czystey importancyi, „ w każdey racie do kassy wchodzącey, po potrąceniu wprzód wszelkiego rodzaiu ko„ sztów na manipulacyą i Officyalistów temi dochodami zarządzaiących, dla tego żą„ dała Deputacya mieć sobie podane specyfikacye tychże kosztow w rachunkach potrą„ conych, które dla wiadomości publiczney, pod explikacyą każdego z rzeczonych „ dochodow, w ninieyszey relacyi są do druku podane, a dla wiadomości N. Stanów „ mam ie tutay gotowe do przeczytania.

„ Po wyaxaminowaniu Ekonomicznych rezolucyi, przystąpiła Deputacya do „ rozwiązania czynności sądowey, z ktorey podług Protokułów nam okazanych, i Sum„ maryuszu do pióra oddanego, okazało się spraw odsądzonych w tych ostatnich dwoch „ leciech 664. przeciwko zaś niektórym Dekretom zaniesione były do nas zaskarżenia, „ i mnie do pióra oddane, które gdy Kommissyi Skarbowey były od nas kommuni„ kowane wraz z innemi Memoryałami w Ekonomicznych interessach do Deputacyi „ od różnych osob podanemi, Kommissya na każde zaskarżenie, i na każdy Memo„ ryał na piśmie odpowiedziała. Summaryusz tych wszystkich zaskarżeń, memorya„ łów, iako też odpowiedzi Kommissyi Skarbowey, przeczyta JPan Sekretarz, a po-

Dnia 4 Lutego.

„ dług tego Summaryuszu te wszystkie memoryały i odpowiedzi, oddaię do Laski tak, „ iak iuż z examinu pierwszych dwóch lat oddałem, abyście N. Stany udecydować „ raczyli, przez iaki sąd maią być rozpoznane, i finalnie, wraz z tamtemi iuż do La- „ ski oddanemi, rozsądzone.

Summaryusz zaskarżeń do Deputacyi przy examinowaniu z drugich dwóch lat podanych.

1mo. Zaskarżenie Ur: Pierścińskiego w sprawie z żydami o fabrykacyą Papieru stęplowanego i obrzynanie złota.

Obiaśnienie interessu sprawy Ur. Pierścińskiego Delatora w sprawie z żydami mianey.

Indagacya w teyże sprawie przez Instygatora sądowego z mocy rezolucyi sądu czyniona.

Dekret sądu Kommissyi w tey sprawie ferowany.

Odpowiedź Kommissyi w sprawie Urodz. Pierścińskiego z żydami mianey.

2do. Zaskarżenie N. Leyzera Markiewicza przeciwko Dekretowi w sprawie z JW. Grodzickim Kasztelanem Oświecimskim.

Odpowiedź Kommissyi w sprawie N. Leyzera z JW. Grodzickim Kasztelanem Oświecimskim, z przyłączonym Dekretem Kommissyi.

3tio. Zaskarżenie Ur. Rzeszotarskiego Cześnika Mszczonowskiego przeciw Dekretowi w sprawie z UUr. Officyalistami i Lustratorami Biskupstwa Krakowskiego mianey.

Odpowiedź Kommissyi w teyże sprawie z przyłączonym Dekretem Sądu Kommissyi swoiey.

4to. Memoryał JW. z Lanckorońskich Stadnckiey Starościny Balińskiey w interessie Starostwa Balińskiego, Prawem dziedzictwa z natury przez sąd Zadworny J. K. Mci przeistoczonego i przysądzonego.

Odpowiedź Kommissyi w tymże interessie.

5to. Memoryał W. Goiszewskiego względem allewiacyi z młynow w Starostwie Sochaczewskim.

Rezolucya w tey okoliczności, decyzyą do rezolucyi N. Stanow zawieszaiąca.

6to. Memoryał Ur. Modzelewskiego Exaktora Kamienieckiego względem zmnieyszoney pensyi.

Odpowiedź Kommissyi na tenże Memoryał.

7mo. Proiekt do N. Stanow Ur. Jezierskiego Subdelegata Grodzkiego Lubelskiego, względem summy złł. 14,228 z Skarbu należącey.

Odpowiedź Kommissyi na tenże Proiekt.

8vo. Memoryał Ur. Stawickiego względem pretensyi do bywszego Podskarbiego W. Koronnego.

Odpowiedź Kommissyi w tymże interessie.

9no. Memoryał Miasta Skaryszewa względem powrocenia podatku protunkowego.

Odpowiedź Kommissyi w tey materyi z przyłączoną rezolucyą Kommissyi swoiey.

10mo. Obiaśnienie interessu Ur. Wąsowicza względem pretensyi do Skarbu mianey.

„ Z pomiędzy tych wszystkich Memoryałow, ieden nayszczególniey potrze- „ bnym być sądzę wiadomości N. Stanow, iako ostrzegaiący o znaczney szkodzie „ Skarbu publicznego, przez zapadłe w Sądach Assessoryi Kor: Dekreta, któremi Kró-

„ lewszczyzny

„ lewszczyzny w Dobra Ziemskie bez wiadomości i attendencyi Skarbu Kor: zamienio-
„ ne były. Ten Memoryał iest podany do Deputacyi naszey od JW. z Lanckorońskich Stadnickiey Starościny Balińskiey wdowy, która posiadane od wieków, za
„ Przywileiami Królewskiemi, nigdy od nikogo nie zakwestyonowanemi, Starostwo
„ Balińskie, przez ś. p. męża swego za Przywileiem *Juris communicativi* ręką N.
„ Pana podpisanym, sobie służącym, zostawione, Dekretem Assessorskim za Kanclerza
„ Młodzieiowskiego (bez przypozwania i attendencyi Skarbu Kor: ani Instygatorow
„ Kor:) nieprawnie postradała, i z possessyi onego wyzutą była; przez co Rzplita własność tego Starostwa na zawsze utraciła.

„ Odpowiedź Kommissyi Skarbowey na ten Memoryał w Deputacyi naszey
„ złożona, dowodzi tę prawdę: że Skarb nietylko Starostwo Balińskie, ale i kilka
„ innych tymże sposobem Dekretami tamtego Kanclerza w dziedzictwo zamienionych,
„ bez wiadomości i attendencyi Instygatorow Kor: i Officyalistow Skarbowych, utracił
„ z widoczną szkodą i zmnieyszeniem dochodow publicznych. Taż sama odpowiedź
„ uczy nas, że dopiero w roku 1781 na podaną Notę od Kommissyi Skarbowey na-
„ stąpiła rezolucya Rady, dawnym Prawom w tey mierze zapadłym exekucyą wracaiąca, i attendencyą Skarbu w Sądach Assessorskich w sprawach o Królewszczyzny,
„ tudzież zawiadomienie na nich Instygatorow Koronnych podług Prawa 1766 roku
„ waruiąca.

„ Niech więc czytany będzie tak Memoryał JW. Starościny Balińskiey, iako
„ i odpowiedź Kommissyi na tenże dana naszey Deputacyi, a z tych dowiedzą się N.
„ Stany, iakim nieprawnym i arbitralnym Sądem Kanclerz Młodzieiowski odsądził tę
„ Panią od iey Przywileiu i Possessyi prawney, a wyzuł Rzplitą z własności Dobr
„ iey Balina, i innych Starostw tymże torem w dziedzictwo zamienionych.

„ Zważaiąc tak znaczną krzywdę Skarbu Rzplitey Deputacya, a wiedząc, że
„ szczególna Balina utrata (chociaż dla dożywotniey Possessorki tylko doczesna, a dla
„ Skarbu wieczna) niepowinna być obiektem decyzyi N. Stanow, ani może być od-
„ łączona od utraty innych kilku Starostw podobnym sposobem w dziedzictwo zamie-
„ nionych, utworzyła ogólny Proiekt, który do decyzyi N. Stanow przynoszę, i o
„ przeczytanie onego od Laski i wzięcie do deliberacyi upraszam.

Podniesienie spraw w nieprzytomności Instygatorow Koronnych, i Officyalistow Skarbowych w Sądach Naszych Królewskich Zadwornych w Koronie zapadłych.

Gdy Nam Królowi i Zgromadzonym Stanom Deputacya do odebrania sprawy z czynow Kommissyi Skarbu Koronnego donosi, że w nieprzytomności Instygatorow Koronnych i Officyalistow Skarbowych, o Dobra Rzeczypospolitey z uszkodzeniem Skarbu pozapadały w Sądach Naszych Królewskich Dekreta; przeto z tey przyczyny, iż Dekreta nie mogą obowiązywać tych, którzy do Sądu nie są pociągnięci; nakazuiemy Kommissyi Skarbu Koronnego, aby nieodwłocznie Officyalistom swoim zaleciła, takowe sprawy w tychże Sądach Królewskich podnieść, rok zaś normalny do podnoszenia takowych spraw 1768 stanowiemy, a Sądom Naszym Królewskim *extra cadentiam* takowe sprawy rozsądzać zalecamy.

„ Ten Proiekt, gdy wyidzie z deliberacyi, i przez Deputacyą Konstytucyiną
„ będzie roztrząśniony, aby z kolei swoiey był od Laski do decyzyi Izby podany,
„ imieniem Deputacyi upraszam.

Dnia 4 Lutego.

„ Deputacya do examinu Skarbu Koronnego wyznaczona, zanosi prożby swo„ ie do was N. Stany, abyście na nię nie wkładali obowiązku tych wszystkich spraw „ zaskarżonych sądzenia, i abyście ią od dalszego urzędowania uwolnić raczyli. Do„ pełniła iuż bowiem rozkazy wasze i powinność z nich wypływaiącą, wyexaminowa„ ła na początku Seymu tego z pierwszych dwóch lat 1787 i 1788 roku, a poźniey „ z drugich dwóch lat 1789 i 1790 aż do 1 Septembra wszystkie rachunki i czyn„ ności Skarbu Koronnego, z których to obudwoch examinow wierną wam teraz przy„ niosłem relacyą. Dość miała Deputacya w tych obudwòch examinach roboty i pra„ cy, poświęcaiąc oney w pierwszym examinie niedziele i święta (bo w tedy codzień „ Sessye Seymowe bywały), w drugim zaś examinie dnie od seymowania wolne na „ swoich trawiąc Sessyach. Dość będzie miała nadgrody, gdy uznać raczycie N. Sta„ ny, że dokładnie włożonych przez was na siebie dopełniła obowiązkow.

„ Raczcie zważyć N. Stany, że w Rządzie Republikantskim, to zawsze pa„ nować powinno systema, aby osoby, czyli to Magistratary składaiące, czyli do exa„ minu Magistratur wysadzone, nie były po kilka razy wciąż na urzędzie potwier„ dzane, ale koniecznie peryodyczney odmianie przy każdey nowey Elekcyi podlegać „ powinny. I dla tego każdemu urzędowaniu Prawa nasze przepisuią kres i termin „ podług potrzeby zamierzoney.

„ Daliście iuż N. Stany wielki dowod swey ufności składaiącym Deputacyą „ naszę osobom, gdy po odbytym z pierwszych dwoch lat, acz ieszcze w Izbie nie „ wysłuchanym Skarbowym examinie, rozkazaliście nam z drugich dwóch lat Skarb „ examinować, i wraz z czteroletnią przynieść do Izby relacyą. W tym przeciągu „ czasu liczba Deputowanych tak z Senatu, iako i z Izby Poselskiey z kilkunastu osob „ wyznaczonych, do kilku tylko zmnieyszona, przez oddalenie się iednych z Warsza„ wy, przez wyznaczenie drugich do innych wielorakich Deputacyi, tak, iż ledwie „ pięciu lub sześciu przytomnych nas bywało na Sessyach, a i tych liczba ieszcze „ zmnieyszyć się może; iakże więc wydołaćby mogła Deputacya dalsze dopełniać urzę„ dowanie?

„ To powiedziawszy z zlecenia Deputacyi, i do woli waszey N. Stany od„ dawszy, czyli oney dalsze potwierdzenie, czyli nowey utwierdzenie; teraz co się ty„ cze mnie samego, że daley zasiadać w tey Deputacyi (gdyby nawet potwierdzona „ była) nie mogę, i nie powinienem, tak się mam honor tłomaczyć:

„ Byłem nominowany ieszcze w Izbie Poselskiey, iako Poseł, przez JW. Mar„ szałka Seymowego do składu Deputacyi z Prowincyi Małopolskiey, i z kolei teyże „ Prowincyi, tudzież z woli Prezesa i Kollegow, trzymania pióra w teyże Deputacyi, „ przyiąłem na siebie obowiązek. W dopełnieniu onego, chociaż przestawszy iuż być „ Posłem, przez N. Pana w Senacie mnie umieszczenie, a przez Woiewodztwo Po„ dolskie, innego Posła na mieysce moie obranie; przyniosłem iednak examinu cztero„ letniego relacyą, i tę w Zgromadzonych Stanach iuż dziśiay zakończyłem. Lecz „ tym samym, że iuż w rzędzie Posłow, z którego byłem wyznaczony, nie znayduię się, przestaię być Deputowanym, bo liczba Deputowanych Posłow powinna być „ dokompletowana, aby Stan Rycerski w składzie Deputacyi nie utracił Prawem kom„ pletu, a Senat aby iednego nad opisany Prawem komplet nie miał w Deputacyi. „ Szanuiąc więc przepisy Prawa, liczbę Senatorow i Posłow Deputowanych oznacza„ iącego, szanuiąc nadto prerogatywy Stanu Rycerskiego, przy których zawsze stawa„ łem i stawać dozgonnie nie przestanę, publicznie oświadczam, że iuż do składu

„ Deputacyi (choćby potwierdzoną była) nie należę, i o nominacyą innego na miey- „ sce moie z Prowincyi Wielkopolskiey Posła, JW. Marszałka Seymowego uprasząć „ w mieysca swoim będę, ieżeli potwierdzenie teyże Deputacyi nastąpi. Dnia 4 Lutego.

„ Dopełniaiąc żądanie Kommissyi Skarbowey do Deputacyi naszey zaniesione, „ oraz zlecenie Deputacyi, abym to żądanie na końcu relacyi umieścił, i w Stanach „ Zgromadzonych imieniem tak Deputacyi, iako i Kommissyi Skarbowey wnosił, mam „ honor złożyć u Tronu W. K. Mci iak nayusilnieysze prozby, abyś raczył cnotę i „ nieskażytelne a dwudziesto-kilkoletnie zasługi JW. Kossowskiego Podskarbiego N. K. „ uwieńczyć wyniesieniem tego zacnego i zasłużonego Ministra, na urząd Podskarbie- „ go W. Kor. Nie wątpię bynaymniey, że przy nastąpić maiącym zakwitowaniu Kom- „ missyi Skarbowey, dadzą się słyszeć, tak na mocy Instrukcyi, iako i z powszechne- „ go przekonania połączone seymuiących prozby, któremi iako też i własnym prze- „ świadczeniem skłonione serce i wola W. K. Mci nie omieszka przystąpić do zadość „ uczynienia żądaniu publicznemu na sprawiedliwości ugruntowanemu.

Jmć Pan Kasztelan Łukowski wprowadził Proiekt pod tytułem *Urządzenie Fabryk.*

Po którego przeczytaniu rzekł:

„ Co było przeczytanym, zastanowcie się N. Stany, iaki użytek przyniesie „ dla kraiu. Znam ia zapewne, że wielkich na to wydatkow potrzeba, ale gdy przyi- „ miem Proiekt Banku Kraiowego, który naymniey okładem dwa miliony przyniesie, „ będzie z niego dostarczaiący fundusz na wszelkie potrzeby i gospodarstwo kraiowe. „ Powiedziałem tu, że 24 miliony wychodzi za sól za granicę, podam i względem „ tego Proiekt, a teraz zamawiam sobie na przyszłą Sessyą wniesienie Proiektu Banko- „ wego.

Zabrał głos JPan Leżeński Bracławski:

„ Nie przeczę ia, że grzech bez kary być niepowinien; w składzie iednak „ rządowym lub politycznym, gdy z wyznaczonego ukarania, złe skutki mogą czasem „ wynikać, zwierzchność nakazuiąca, niech raczey karę powściągnie, a grzechom za- „ pobiega. Taki iest gatunek przestępstwa Kommissyi Skarbowey, którego początki, „ gdyby przyszło bezstronnie dotykać, pytam się, komuby choć napomnienie godziło „ się darować? Nie powiem ia tu: *Przewiniliśmy w oycach naszych.* Tak to był „ wyrzekł niezawistnie pamiętny kraiowi naszemu Minister, w którego ścianach do po- „ twierdzenia rozdziału Polski, trzech nieprzyiacioł pierwszy abrys rzuciło; i które- „ mu towarzyszow swoich i własne winy trzeba było koniecznie pokryć, kiedyś tam „ grzeszącą starożytnością. My, choć nie mamy w zwyczaiu obwiniać odległych przod- „ kow, prędsi iednak iesteśmy być drugich, iak samych siebie sędziami. — Są grze- „ chy bez wątpienia i nazbyt liczne, któremi święta Oyczyzny całość szła w rozbiór, „ ba ledwo w niezupełne zatarcie. Były iuż z nich gdzie niektóre pod ostrzem spra- „ wiedliwości waszey N. Stany, doświadczyliście w tym razie, że duch kraiu miesza „ do niey łagodność. Oto naczelny i domowy zbrodzień chociaż o wszystkich Praw „ kraiowych zaboystwo przekonany, z łona tylko rodakow nawieki został odrzuconym? „ Oto ci wszyscy, co w opłakanych 1775 roku odmętach łowić zdołali, dobro Rzpli- „ tey przy sobie, a przy niey szkodę zostawuiąc, gdy stangli na szali waszey, mogli- „ żeście przedsięwziąść, aby odpowiedź z nich wyrownywała zadłużeniu? Ta iednak „ między karą a występkiem zdawaiąca się nierówność, wcale Narodowi nie była zgor-

Dnia 4 Lutego.

„ fzeniem; bo żaden Narod krzywd swoich na własnych mieszkańcach do ostatka nie „ dochodzi, i zdarzaiące się takowe przykłady, są tylko zapalczywych tyranow, ale „ nie są Narodow! Mało powiedziałem, iż umiarkowane pod ow czas wyroki Sta- „ now niegorszyły obywatelstwa, służyły one nawet do dobra publicznego przez pręd- „ kie poskromienie i razem ucissenie umysłow. A przecie była to okoliczność, gdzie „ zabiegli ludzie upadkiem oyczystym mniey lub więcey panoszący się, surowość kra- „ iową na siebie ściągnęli. Wystawione zaś przestępstwa Kommissyi Skarbowey wi- „ dziemy, iak z innego są rzędu. Dosyć ubyło przez iey ręce z dochodow Skarbo- „ wych, strata oczywista, ale nie przez nię wyszukiwana, i nic do iey własnego u- „ żytku nienależąca. Ile ten interes poiąłem, sam wyrzucam Kommissyi Skarbowey, „ iż maiąc Prawo po sobie, co do wyznaczonych pieniędzy na kupno Pałacu dla Mo- „ skiewskiego Posła, z resztą zapytywała się, rozpisywała się, i szafowała tak, iak do „ gustu Rzplitey przypaść nie może. Wiem daley, iż obwiniać Kommissyi samey nie „ należy. Dozwolcie tu Stany N. iednego podobieństwa, Kommissya, była to źle rzą- „ dzona corka: Rada Nieustaiąca, była to wszelkich nierządow i prawnych gwałtow „ gorsząca matka: tuż zaraz była dla niey i dla kraiu wielowładna ochmistrzyni gwa- „ rancya; i czemuż iuż nie wspomnieć, iż takowym związkom ślepą była przyiaciół- „ ką, powszechnie we wszystkich obywatelach zatrętwiała nieczułość; alboż to z tey „ tylko strony po rozebranym iuż kraiu, szarpano wnętrzności iego? cztery ogromne „ Woiewodztwa Ruskie, owe naydostatnieysze dzisiay Skarbu Rzeczyplitey zasiłki, „ nayobszernieysze teraz dla woysk naszych mieszkania, iednemu zboieckiemu Pułko- „ wi wystarczyć przez lat siedm nie mogły! Cokolwiek w tych kraiach było do- „ mów, mieszkańców, dobytku, pieniędzy, wstydu, cnoty, i łez nareszcie; wyuzda- „ na tych hultaiow rozpusta, codziennie się niemi nasycała! Aż przecie (iak sam N. „ Pan wspomniał tu wczoray) podczas podroży do Kaniowa, gdy on osobą swoią „ Pańską zasmuconym Woiewodztwom naszym po raz drugi iak dzień zaiaśniał, te „ właśnie północne mary, zniknęły z granic naszych niby przed słońcem! I którąż po „ rozbiorze krzywda tey będzie podobną? przed iakiż ią proszę wyprowadziemy Try- „ bunał? Podług mnie, chyba przed tenże sam, coby i grzech Kommissyi Skarbowey. „ Zrobićby potrzeba sąd całego Narodu, i nie oycow naszych, tak iak ten wspomnio- „ ny odemnie mówił Minister, ale nas wszystkich wspołczesnych oskarżyć każde z ko- „ lei powoławszy Woiewodztwo, za co w którym z nich nieznalazła się tak Polska „ gorliwa i mężna dusza, któraby drugim przywodząc, targnęła się była chwalebnie na „ obce uciemiężenie? za co wszędzie na Seymikach, a zawsze na Seymach tych tyl- „ ko obierali, ktorzy czy za kraiem, czy w kraiu byli przeznaczani? Słowem za co „ ten Narod przez lat dwadzieścia i kilka z tym się oswaiał, przeciw czemu (iak „ JW. Podolski Zaiączek słusznie powiedział) od dwoch lat dopiero burzy? Odday- „ my dzięki Bogu oycow naszych za dni powstania Oyczyzny naszey, a zapłonieni „ przeszłą niedołężnością, uznawaymy dzieło iego w tym, co nam teraz zaręcza sła- „ wę, a wspoł-ziomkom szczęśliwość. Zwróćmy się od ukarania osob, ktore z ze- „ psutym kraiu rządem razem przewiniły; do ulepszenia wszelkich Magistratur, któ- „ rym niedawno ktoż dawał prawidła tylko nieprzyiaciel? Słabe iest ieszcze Rzeplitey „ Polskiey ciało, żeby żywcem członkom dopiekać. Dla uzdrowienia iego użyimy nie- „ co pobłażenia, którym iakby balsamem pogoią się w nim wewnętrzne rany, i na „ szpecące bliźny iego zaydzie w czasie powierzchnia skórka, że się nietylko zdrowym, „ ale pięknym okaże. Zdaie się teraz i nie bez przyczyny, że kray w tey głowney Ra-

„ dzie,

„ dzie, iedne tylko usta miećby powinien; a te są usta odzyskanego doli oyczystey „ Króla. Wszystkie swobod Narodowych obrazy chce on, uważam, zawsze w swo- „ im źrzodle ukarać, to iest: w nieubłaganych naszych nieprzyiaciołach. Czymże? oto „ rędzi zwolnienie surowości, zwłaszcza nie w naywiększym przypadku, a tym samym „ iść coraz daley dopomaga w dziele rządowym. Wie on, że czego zawistnikom na „ nas czuwaiącym niepotrzeba, to nas wybawi: czym my powstaniemy, tym oni upa- „ dną. Jednomyślność i pośpiech w czynnościach są to dwa iedyne warunki, bez któ- „ rych zamiast pożytecznemi, staniemy się Oyczyzny zagubą.

Dnia 4 Lutego.

„ N. Panie, w każdym oświadczeniu postępować zwykłem nieudawaną szcze- „ rością, i powiem, że od lat, iak tylko umiałem poznać, czym Król względem Na- „ rodu być powinien, w tylu publicznych ucisłach gorżko mi na myśl przychodził „ Stanisław August. I czyż to ia ieden tey zwykłey czuiącym podpadałem „ omyłce? Rozbiły się chmury nieszczęścia, stanęła prawda na swym widoku, a ca- „ ły Narod Polski z ciągłego wyprowadzony uprzedzenia, żałuie, że się Królem swo- „ im późno cieszyć zaczyna. Lat sobie tylko naznaczasz dziesięć, i z nich chcesz „ oddać korzyść na okup przewinienia cudzego. Masz sprawę z Narodem, którenby „ rad przydawał, nie zaś uymował świetności Tronu Twego, a zatym i swoiey. — „ Gdyby się mogły w przedwiecznym szafunku lata dla ludzi zakupywać. N. Panie, „ czym Ty chcesz zastąpić przed kraiem zadłużonych Urzędnikow, tym kray cały za- „ pewne każdy rok Twoiego życia nayradośnieyby opłacał; bo Cię znamy za prawdzi- „ wego Króla, gdy zawsze w oczach tu naszych naypierwszym i naylepszym iesteś „ Obywatelem.

„ JW. Marszałek nasz Seymowy własnym naylepiey nauczony doświadczeniem, „ czym się cnota tym czasem między ludźmi nadgrodzić może, naydogodniey podał myśl „ Stanom seymuiącym, aby ta chęć N. Pana, zapłacenia za Kommissyą Skarbową w przy- „ kład następcom, a w pociechę swoim rodakom, była do Konstytucyi podaną, o co „ z mieysca mego upraszam.

Mówił potym Jmć Pan Kiciński Liwski:

„ Darujcie N. Stany, że w nieprzygotowanym głosie, prostą i niekształtną „ osnowę myśli moich wynurzę.

„ Pomiędzy tylą znakomitemi dziełami Seymu teraźnieyszego, których chlubną „ pamięć poźna potomność uwieńczać będzie, niepoślednim zapewne iest i to, żeście po- „ trafili bez krwi rozlania przedsięwziąść i uskutecznić dwie wielkie rewolucye: polity- „ czną i moralną. Zrzucona iest obca dependencya, granice woyskiem zabespieczone, „ Skarb zasilony, Rząd stanowiemy. Byłyż użyte do tego wszystkiego gwałtowne śrzod- „ ki? Nie otoczył Izby Prawodawczey żołnierz; partya przemagaiąca nie narzuciła Praw „ słabszey; opornych nie brano do więzienia, nie sądzono, nie karano proskrypcyą, stra- „ tą życia, honoru i maiątku. Łagodność przewodniczyła krokom waszym. Rzucone „ światło wskazało drogę naybespiecznieyszą, umysł przekonany puścił się nią śmiało. „ Odmienił się sposob myślenia w całym Narodzie. Zapał szlachetny zaiął wszystkie ser- „ ca. Wzbudził uśpioną cnotę godną Polaka. Wszyscy za iednym poszliśmy hasłem. Ta „ to iedność pozyskała nam szacunek i poważanie u postronnych. Ta iedność sprawuie „ zaufanie Narodu w Seymie, ta zaręcza pomyślny prac iego koniec, ta wzmacnia na- „ dzieie przyszłych pomyślności i obfitego w następnych wiekach błogosławieństwa. O! „ iak wiele razy truchlałem z boiaźni o skutek obrad Seymowych, słysząc wśrzod wa-

Dnia 4 Lutego.

„ żnych rozpoczętych materyi wcifkane wniofki, dążące do wyfzukiwania winy, do karania przeftępnych, do furowości. Gorliwość pochodziła wprawdzie z chwalebnego „ zapału, z dobrego obywatelftwa. Chciano przykładem kary poftrach rzucać na tych, „ ktorzyby ieszcze mogli fię kiedyżkolwiek znaleść fkłonnemi do przeftępftwa. Ale nie „ poznawali zapewne ci zacni Męźowie, iak te, acz cnotliwe zapędy, dogadzałyby nay„ lepiey obcey, a nam niechętney polityce, niczego więcey nie pragnącey, iak rozroźnie„ nia umyftow, iak iątrzenia iednych przeciw drugim, iak rozerwania tego związku ie„ dności, ktory wfzyftko ułatwia, i o wfzyftkim zapewnia; a przeto fprawienia zwłoki „ czafu oftatni upadek Oyczyznie gotuiący. Opatrzność Bofka i roftropność wafza N. „ Stany łagodziła zawfze przykre okoliczności, i przecie utrzymała dotąd fzczęśliwie „ ten duch dobroczynny, duch łagodny, duch od zemfty, od prześladowania, od okru„ cieńftwa daleki, ktory obradom nafzym towarzyfzy.

„ Wefzła teraz pod roztrząśnienie wafze rzecz o kupno Pałacu dla Pofła Roffyi„ fkiego. W tey ohydney poftaci, w iakiey ta materya ieft w oczach wfzyftkich wyfta„ wiona, wzbudza zamiar nayfurowfzego obeyścia fię z ofobami w Kommiffyi Skarbo„ wey i Radzie Nieuftaiącey zafiadaiącemi, ktore fię na to kupno pifały. Pozwolcie N. „ Stany, nim okażę, czyli więcey korzyści, czyli fzkody Rzeplita odniofłaby z krokow „ furowych w tey okoliczności, abym wprzod przełożył, iak ia ten interes uważam. — „ Byłem w ten czas w Warfzawie, gdy Prawo względem kupna wfpomnionego Pałacu „ brało exekucyą. Nie tayno mi było iakiemi ftopniami interes cały przychodził do fku„ tku. Znałem zblifka fkład ofob w Kommiffyi Skarbowey i w Radzie Nieuftaiącey, „ cnotliwych i do Oyczyzny przywiązanych. Smiem fumniennie ftwierdzić, że niepodłe „ podchlebftwo, nie podłe uleganie, było powodem kroku tych Magiftratur, ale raczey „ był powod polityczny, powod z czyftego i prawdziwego obywatelftwa wynikaiący.

„ Wiadomo ieft i pamiętno nam wfzyftkim, iak oboiętnym okiem Europa cała „ patrzyła na podział Polfki. Pamiętno mi ieft, iak wfzyftkie Dwory miały fię prawie „ *permiffivè*, aby Mofkwa trzymała Polfkę w podległości. Niefzczęśliwe kilkonaftole„ tnie doświadczenie, okropnemi fkutkami przekonało każdego o tey prawdzie. Okoli„ czności teraźnieyfzych nikt w ow czas przewidzieć nie mogł. W bezfilney rofpaczy „ powfzechney, żaden promyk nadziei pomocy obcey zkądkolwiek nie zabłyfnął. W ten „ czas to, nie partya Mofkiewfka, ale część Obywateli poczciwych i do Oyczyzny przy„ wiązanych, ofądziła, że iuż nie było innego fpofobu zbawienia Polfki, iak ftarać fię „ o to nayufilniey, aby haṅbiącą Narod podległość względem Roffyi, zamienić w zwią„ zek przyiaźni, w ftopniu rowności, godnym niepodległey Rzplitey, i dogodnym inte„ reffom Pańftw obudwoch; ftarać fię przekonać Mofkwę, że i fprawiedliwości, i wfpa„ niałości, i własnym zyfkom lepiey dogodzi, gdy to zrobi, że Polfka przez Traktat „ Allianfu ftanie fię iey przyiaciołką, niż gdyby w podległości miała zoftawać zawfze „ niefzczęśliwą, a przez to famo Roffyi nieużyteczną i nienawifną. W tym celu N. Pan „ przedfięwziął podroż Kaniowfką. W tym famym czafie, i w tymże duchu, Prawo „ względem kupna Pałacu zoftało dopełnione. Polityka radziła dogodzić żądaniu i ofo„ biftey wygodzie Ambaffadora, ktorego trzeba było przeświadczać o wfpolnych korzy„ ściach z związku przyiaźni, i wciągać w dzielną pomoc do fkutku układow obydwom „ kraiom pomyślnych i użytecznych.

„ Bóg miłofierny zrządził poźniey, nieprzewidziane w ow czas, fzczęśliwfze „ dla Polfki okoliczności. Odmieniło fię nafze fyftema polityczne. Ktoż nie widział, „ z iaką fkwapliwością, z iakim pośpiechem, dążyliśmy wfzyfcy iednomyślnie do Ali-

Dnia 4 Lutego.

,, ansu Pruskiego. Krok ten okazał, że nie było nikogo, ktoby sobie podobał w stanie ,, upodlenia, w stanie podległości.

,, Lecz gdyby była i wina iaka Kommissyi Skarbowey i Rady Nieustaiącey, tę ,, dzieliłaby niedołężność Prawa, niedołężność Rządu. Prawo nakazuiące kupić Pałac ,, na mięszkanie dla Postow Rossyiskich, nie było żadnym poźnieyszym Prawem wy- ,, raźnie uchylone. Tabella wydatkow na Seymie 1776 uchwalonych, mówi wyra- ,, źnie o naymie Pałacu, ale Prawa względem kupna nie znosi. Rada miała sobie ,, zostawioną moc nakazania exekucyi Prawa, moc wytłumaczenia onegoż.

,, Jeżeliby N. Stany chciały z równą surowością karać błędy i omyłki, iakiey ,, są godne ważne wykroczenia i zbrodnie, tedy i to nastąpićby nie mogło bez sądu; bo ,, przez rezolucyą Ekonomiczną odbierać nikomu honoru, i uszczerbiać maiątku nie mo- ,, żna. Musiałbym więc prosić o Sąd na Kommissarzy Skarbowych. Ale cożby z tego ,, wyniknęło? oto Rada była uczestniczką Kommissyi Skarbowey, musiałaby także być ,, sądzoną. Z dalszych relacyi, mogą się okazać nagany Departamentu Woyskowego, ,, poydzie i ten do sądu. Podobnież inne Magistratury, z rozmaitych względow i za- ,, rzutow, mogą być pociągane. A gdy tak błędy i omyłki zatrudniać nas będą, tru- ,, dno przemilczeć występkow i zdrad przeciw Oyczyznie. Wznowi się delacya na ,, wspólników nieszczęść kraiowych w roku 1773. Urodzi się nowa inkwizycya poszu- ,, kuiąca autorow nieszczęść Rzplitey przed rokiem 1768. Będzie dochodzono, kto wy- ,, rabiał Gwarancyą, kto zaczynał zamieszania Rzplitey. Seym będzie ustawicznie od- ,, syłał sprawy do Sądu Seymowego. Sąd Seymowy będzie ustawicznie wskazywał ofia- ,, ry zemsty i prześladowania, na śmierć, na wygnanie, na stratę honoru i maiątku. — ,, Miecz sprawiedliwości, który dotąd dał tylko przykład baczności Narodu, i rzuci- ,, wszy postrach na występnych, w pochwy nazad spokoynie włożony został, nigdy nie ,, będzie z krwi Polskiey otarty. Będzie może poruszonych kilkaset familiy, to przez związ- ,, zki krwi, to przez przyiaźń z sobą na wzaiem połączonych. Cóż z tego za korzyść ,, dla Rzplitey? Oto ta tylko, że teraźnieysza rewolucya, do którey wszyscy iednomyśl- ,, nie przykładamy się, którey skutki pomyślne i na nas, i póżne potomstwo spłynąć po- ,, winny, którą wnuki nasze błogosławić maią, stanie się znaczney części kraiu obrzydłą ,, i nienawisną. Pasmo robot naszych przerwane zostanie. Gorliwość sama przeszkodzi ,, postępowaniu w dziele, i stanie się okazyą zguby Oyczyzny.

,, Jestem na tym mieyscu, z którego powinienem, bez oglądania się na nic, ,, radzić Oyczyznie moiey, iak sądzę naylepiey. Daymy sobie ręce na wzaiem, że mo- ,, ment powstania naszego, moment zaczętey rewolucyi w Narodzie przez Seym tera- ,, źnieyszy, będzie Epoką, od którey ściśle wglądać nie zaniedbamy w czynności wszy- ,, stkich Magistratur, i surowo karać wszelkie przestępstwa. Ale dawnieysze czasy, po- ,, przedzaiące tęż Epokę, smutne tylko obrazy bez żadney korzyści wystawiać mogące, ,, a dobru istotnemu Rzplitey grożące niebespieczeństwem, w wieczney niepamięci za- ,, grzebmy. To ia z mieysca mego podług sumnienia radzę; o to iak naygoręcey upra- ,, szam.

Jmć Pan Puttkamer Miński:

Każdodzienne świadectwa nieocenioney godnie troskliwości Twoiey N. Panie o ,, dobro Narodu, iuż przekonywać powinny naytwardsze umysły. Zwłaszcza, gdy ra- ,, czyłeś na wczorayszey Sessyi usprawiedliwić wspaniałością swoią, iż nietylko Króla, ,, ale własne Oycowskiemu sercu przewyższasz względy dla uszczęśliwienia oddaney Pa- ,, nowaniu Twemu Oyczyzny. Oświadczona ofiara w zamiarze skoiarzenia zdań rozró-

Dnia 4 Lutego.

,, żnionych, tylko Twey duszy być może udziałem. Lecz kto z wiernych Tobie poddanych zataić zdołał powinnecy w tey mierze czułości? Jestem pewnie i ia z tey tak mnogiey liczby, których zapał wierności unosił z oppozycyą woli Twoiey, byś N. Królu, niewyieiénczał darow swoich dla obrony niewinnych, bowiem N. Stany wyrokiem swoim wymierzać dla nich sprawiedliwość powinny.

,, Czuię występek popełniony sprzeciwienia się woli nayłaskawszego z Królów, i byłbym szczęśliwy, gdybym, iak pragnę, zmazał ten grzech wylewem krwi, w potrzebie ocalenia prerogatyw Tronu W. K. Mości, dowodząc, iż nie czczym umysłem noszę hasło poddanego.

,, N. Rzplitey Stany. Oszczędność powinna Skarbu publicznego w moim przekonaniu iest rzeczą świętą, nad którą Prawa Narodowe, cnota i obywatelstwo nakazuią straż czułą, a wybrane osoby do Administracyi tego to składu, drogiey z obywatelstwa ofiary, nietylko obowiązane są do nayściśleyszey czułości, ale iako w Rządzie Republikantskim usprawiedliwiać się przed powszechnością, bo ta ma władzę rozciągać swe baczenia na każde Skarbowe wydatki.

,, Zbliżyły się wprawdzie szczęśliwe momenta, w których bez boiaźni czyni Narod dla własnego zabeśpieczenia, w tym celu złożone podatki, z tych uroniony grosz ieden nad przepisy Prawa, ściągać powinien sąd srogi i bezwzględny, i w tym przekonaniu na przyszłość nikt mię przewyższyć niezdoła.

,, Lecz tocząca się materya kupna i umeblowania Pałacu na rezydencyą Posła Moskiewskiego, gdy zaymuie rok 1787. przynależy, aby N. Seym: Stany zwróciły myśli swoie na przeszłość, abo unikaiąc wspomnienia tak smutnych dzieiow, nie odnawiały samochcąc okropnych razow, które przemoc pod hasłem, bogdayby niepraktykowaney Gwarancyi nieludzkim sposobem wykonywała nad całym Narodem: w owey to porze (iż tak rzekę) hańby naszey, skinienia dumnego tey potencyi Ministra stawały wyrokami, iego samowładztwu ulegać musiały Magistratury, gdyż rozsądek doradzał nie draźnić zuchwałości, ani narażać się na ukazy nieoddzielne od wzgardy i poniżenia.

,, Mogąż być tak prędko zapomnione gwałty, ucisku i prześladowania, praktykowane za naymnieyszy opor woli tego samowładnego Posła. W ow czas zdawało się, iż Nieba w gniewie swoim poddały cały Narod iego władarstwu, i każdy drżał doczekuiąc smutney kolei, prześladowania, wykonywanego zawsze bez winy.

,, N. Seymuiące Stany, winienem wynurzyć w tey okoliczności zdanie moie, i iakie mną rządzą uwagi. Nayprzod niedozieram tak wielkiey straty Rzeplitey z wydatku na kupno rzeczonego Pałacu, abyśmy dla niey exponować się mieli na tak okropne porożnienia się, i poświęcać drogi czas, któren zapewne nie iest iuż dostarczaiącym na ważnieysze obrady.

,, Powtóre: że oboiętnym umysłem zważaiąc traktuiącą się materyą, lubo nayzupełnieyszy zachowuię szacunek słyszaney troskliwości w tey mierze, iednak wyznać muszę, że ten krok, niesie podobieństwo prześladowania i zhańbienia wszystkich w ogóle osob składaiących usprawiedliwiaiącą się teraz Magistraturę. Nie mam ia wprawdzie zaszczytu znaiomości bliskiey, a tym bardziey związkow iakich z temi Mężami, lecz gdy z Prawodawcy staię się Sędzią, wymierzać winienem sprawiedliwość, iako przekonany o cnotliwych usilnościach P. Kommissyi Skarbu Kor: dla dobra Oyczyzny, o czym dowiodła doskonała relacya uczyniona przez JW. JP. Kasztelana Kamienieckiego. Możnaż mniemać, aby tak zacni Obywatele bez gwałtownego na umysłach znagle-

,, nia,

Dnia 4 Lutego.

,, nia, determinowali ſię na krok tak obłędny, iako ſię im teraz zarzuca. Powinniśmy ,, ſkłonić wiarę do przyświadczenia ſzacownego z uſt N. Pana, że Proiekt kupna tego to ,, niemiłego już na wſpomnienie Domu, poniewolnie był przyięty od Rady, i z muſu do- ,, konany przez Kommiſſyą Skarbu Koronnego.

,, N. Seymuiące Stany, rzućmy uwagę, że będąc Prawodawcami na przyſzłość, ,, co do przeſzłości ieſteśmy ſądem, przyimuiąc poſtać ſędziego, muſiemy zważyć pobud- ,, ki i okoliczności, i według nich wyrok ſtanowić: wſzakże w obronie zdarzone zabóy- ,, ſtwo, nie może być za grzech poczytane. Ta maxyma ieſt tarczą dla Rady i Kommiſſyi ,, Skarbu Kor: bowięm zaſtaniaiąc ſię od grożących pociſków na cały Narod, ulegać mu- ,, ſiały woli zapowiedzianey Poſła, tchnącego nadzwyczayną ambicyą.

,, Niewchodźmy w zawiłe tłómaczenie tey materyi, przyznaymy raczey, że ,, zwrot okoliczności nowe wyſtawia widoki, nową nadaie rzeczom poſtać ſzczęścia lub ,, niedoli; w ciągu dwudzieſto-kilkuletnim byliśmy miotani loſem wzgardy, teraz bły- ,, ſka nam pomyślna nadzieia, śpieſzmy ſię, aby nie zgaſło to światło przed doyściem do ,, pożądanego ſzczebla. Mówię, i mówić nieprzeſtanę, że tracąc czas, trawiemy wſzel- ,, kie pomyślności, a w pośpieſznych czynnościach naydziemy tyſiączne korzyści w nad- ,, grodę niedoſtarczaiącego nieco prowentu w proporcyą wyłożoney na Pałac ſummy; z ,, tych tedy powodow, iako Poſeł i Obywatel będąc zupełnie przekonany o niewinności ,, Kommiſſyi Skarbu Koronnego, i ſtoſuiąc ſię do prawdziwie Oycowſkich życzeń J. K. ,, Mci, śmiem upraſzać JWW. Kollegow, aby odſtąpili podanego w tey okoliczności ,, do Laſki Proiektu.

Jmć Pan Kwilecki Kaſztelan Kaliſki:

,, Gorliwość niektórych Poſłów tak w Prowincyi Wielkopolſkiey, iako też i ,, Małopolſkiey, gdy wypływa z obowiązku Inſtrukcyi darować W. K. Mość łaſkawie ,, raczysz, że ofiara Jego Pańſka na dniu wczorayſzym przyięta nie była, bo nie ta ,, myśl Inſtrukcyą daiących była, i nie ten zamiar opponuiących ſię, aby W. K. Mć ,, na przedaży Pałacu miał ſzkodować. Ale żeby ci godni Reprezentanci uiścić ſię mo- ,, gli ſwoim Jurisdatorom na Seymikach *Relationis*, na których niechybnie do ściſte- ,, go rachunku z czworoletniey funkcyi obowiązanemi będą.

,, Że dopełniacie cnotliwie godni Mężowie waſzych obowiązkow, zaświadczą ,, Dyaryuſze waſze obſtawanie, zaświadczy Publiczność waſze chęci, dopełnianie In- ,, ſtrukcyi, a potomne wielbić będą wieki waſzę gorliwość.

,, Lecz gdy widoczna *pluralitas* okazuie ſię w Stanach, że na mocy Prawa ,, Pałac był kupiony, lubo ztąd wypłynęło nieukontentowanie ſzafunku tego świętego ,, groſza, na który z potem czoła każdy Obywatel ſkładać ſię muſi; nie ſądzę iednak, ,, aby tey materyi rozwiązanie miało iść *ad Turnum*. Wſzakże naytrudnieyſze w ,, Europie Traktatow układanie, załatwia ſprzymierzonych Dworów i Przyiacielſkich ,, medyacya. Czyż możemy między oppozycyą niektórych Woiewodztw, a Skarbem ,, Rzplitey znaleść lepſzego przyiaciela i medyatora, iak W. K. Mość, który wſzyſt- ,, kie ſtarunki ſwoie łożysz, zdrowia i maiątku ſwego nieoſzczędzasz, aby zakwaſze- ,, nia między oſobami i Magiſtraturami w Stanach Skonfederowanych nie było?

,, Nie lękaycie ſię przeto zacni Mężowie, żebyście na Seymikach *Relationis* ,, za to odpowiadali, co ſię kochaiącemu Narod Królowi, co ſię widocznie *plurali-* ,, *tati* w Skonfed: Stanach zdawało. Strata czaſu Seymowego nie wyrównywa ſtracie ,, (ieżeliby iaka była) z przedaży Pałacu.

Dnia 4 Lutego.

,, Jeszcze iest ieden obowiązek Instrukcyi Woiewodztw naszych N. Panie, a ,, ten okazuie, iak wysoki mamy szacunek osoby Prezyduiącego w Kommissyi Skar- ,, bowey Kor: JW. Kossowskiego, ktòrego do Podskarbstwa W. Koronnego, sprawie- ,, dliwey W. K. Mci oddaią nominacyi, o co i ia z mieysca mego z nayglębszym Tronu ,, doprafzam się uszanowaniem.

,, Co się tycze Proiektu przez JW. Kasztelana Łukowskiego podanego, a pra- ,, cowicie przez Deputacyą Handlową ułożonego, rozdrukowanie być sądzę potrzebne, ,, aby mogły być rozdane do deliberacyi.

Jmć Pan Plater Kasztelan Trocki:

,, Poruszona na dniu wczorayszym czułość iuż dobrocią W. K. Mci P. M. M. ,, bez względu na własne potrzeby uszczuplaiącą drobne dochody swoie dla zastąpienia ,, Obywateli nie z osob swych, lecz z powodu przykrych okoliczności za winnych ro- ,, zumianych: iuż wdzięcznością Stanow przyimować niechcących ofiary, w ktòrey Pol- ,, ski Henryk IV. znalazłby się w istocie iedynie skrzywdzonym, a skrzywdzonym za to, ,, że rok 1787 musiał z porządku czasow poprzedzić, świetnieysze dni dzisieysze: iuż ,, ścisłością Reprezentantow zacnych, których surowości zbytek zabespieczenie raczey ,, nadal cnoty twardszey, aniżeli srożenie się za przeszłość miało w celu; poruszona mó- ,, wię czułość walką cnoty za równo zdobiącey Tron i Narod, niepowinna rozumiem ,, na tym się kończyć, ażeby tenże Krol i Narod w gorliwych Postach, po wyiściu z tey ,, Izby, dzisiay smutnie do siebie wykrzykiwali Tytusa słowy: *Diem perdidimus.* Sta- ,, nie się zapewnie zaś tak, kiedy dobroć Króla, a wspaniałość Narodu, zatartemi zosta- ,, ną przewagą surowości.

,, Już to światle N. Stany przełożył wam na dniu wczorayszym JO. Xiążę Mar- ,, szałek Konfed: Litt: że wspaniałość wasza nie doydzie zamiaru w ocaleniu dochodow ,, N. Pana, kiedy tego dobroć nie dozwoli, aby prywatnych kieszeń wracała do Skarbu ,, to, co przewaga okoliczności z tegoż wydobyła; słyszeliście nawet w tey mierze i wy- ,, rzeczone z Tronu słowa wątpliwości żadney niepodpadaiące, a ieżeli niezmylna deter- ,, minacya dobrego Króla iuż się nie cofnie od skutku przyrzeczenia, będzież iedynie ,, Narod chciał pozorem wspaniałomyślności kontentować się, cierpiąc nieczule przeci- ,, wny oświadczeniu skutek, będzież to odpłatą z zacnością wspaniałego Narodu zgadza- ,, iacą się, aby dobremu Krolowi przeczył nawet publicznych cnoty oklaskow, będzież ,, chciał Narod sam sobie być przeciwnym, zdradliwie głośno odmawiaiąc niby ofiarę, ,, a taiemnie dopuszczaiąc, aby tę Król zaskutecznił? Nie zaiste, i daleki wcale iestem, i ,, być chcę od podobnego rozumienia. Jeżeli zaś zastanawiać was to tylko będzie, że ,, chcielibyście nadal zapobiedz bez srożenia się nad osobami, poniosą na potomne wie- ,, ki wiadomość gorliwości waszey Dyaryusze, i wplątane nieszczęśliwe osoby, które bez ,, występnego przekonania, uledz musiały, bo z kraiem całym okolicznościom, w dzie- ,, dzictwie pewnie zostawią wnukom i prawnukom w nauce niezatartey, tak potrzebę ,, heroizmu w podobnych zdarzeniach, iak przykład ścisłey gorliwości ozdobą będący ,, nayświetnieyszą wiernego Republikanina.

,, A z tych powodow, ktòre litości mieysce iuż dawać powinny, niech mi ,, wolno będzie podać Proiekt rowniе Króla dobroci, iak Narodu wspaniałości do- ,, wod na potomne wieki przesyłaiący, o ktòrego przeczytanie doprafzam się.

Na końcu głosu swoiego podał Proiekt, który był czytany pod tytu- łem: *Rezolucya względem Pałacu Bryłowski zwanego;* na który nie było zgody.

Jmć Pan Głębocki P. Krakowſki żądał, aby ſzkoda Skarbu z powodu wyłożonych na kupno Pałacu pieniędzy, była nadgrodzona przez tych Kommiſſarzy, ktorzy ſię do tego przyłożyli. DNIA 4 LUTEGO.

Jmć Pan Trębicki Inflantſki:

„ Ta to ieſt powſzechnie właſność Narodu raptem z niewoli przechodzącego „ do wolności, iż w miarę przeſzłego ſwego nikczemnego ulegania, hardzie iak przy- „ ſtało, kark ſwoy podnoſi, a zapominaiąc o nieſzczęśliwey przeſzłości i oney pobud- „ kach, ktorych ſam nie raz dzielności i mocy doznawał, rozumie, iż wſzyſtkie czaſy „ były i będą takie, w iakich mu zbieg przypadkowych okoliczności zoſtawać dozwala.

„ Taki to ieſt prawdziwy, iak widzę, obraz Polakow przed dwoma laty ta- „ rzaiących ſię (iak godny Poſeł Podolſki na dniu wczorayſzym to wyrzekł) w prochu „ hańby i podłości, dziſiay po obaleniu ukochanych niegdyś ſwoich bożyſzcz, żądaią- „ cych tak gorliwie ukarania tych, co okoliczności wyſtawiły nie na większe, lecz na „ nieco iawnieyſze dawanie od innych dowodow, powſzechney prawie podłości, po- „ wſzechnego ulegania.

„ Może ſię mylę, gdy tak mówię, śmiało bowiem rzec mogę, iż w nayınnıey- „ ſzey drobinie ani uczeſtnik, ani pomagacz, zaledwo ſłabym mogłem być świadkiem „ czaſow owych krytycznych, gdzie zbrodnia z podłością na przemian gnębiąc cnotę, „ całym Narodem władały udzielnie. Ani to duſzy mocnieyſzey lub hartownieyſzey od „ innych przypiſuię, wiek ſzczególnie móy młody wyiął mię może od tey powſzechney „ zarazy i hańby, i dzięki Naywyżſzemu, iż życie obywatelſkie wtedy dopiero z loſu „ urodzenia prowadzić zacząłem, gdy Polak korzyſtaiąc z naypomyślnieyſzych dla ſie- „ bie okoliczności, ſławę, niepodległość i ſwą potęgę, walecznie odzyſkiwać ſobie „ przedſięwziął.

„ Ja to wraz z moiemi wſpół-letniemi Kollegami, patrząc na dziſieyſze cnoty „ Polaka, moglibyśmy nie poiąć, iak ten poważny i znakomity dziś Narod, mógł kiedy „ ſwą iſtność tak haniebną, i tak nikczemną ſkazić plamą! iak ten i ow obywatel dziſiay „ tak gorliwy, dziſiay taki antuzyaſta, z ktorego uſt zdaie ſię nieiako, że tchnie, iż tak „ powiem, pożeraiący patryotyzmu ogień, ktorego dzielne czucie dalekie od przyſtępu „ wſzelkiemu zdaie ſię być uleganiu, mógł kiedy w młodſzych ſwych leciech, a zatym „ ſilnieyſzych ſerca i duſzy właſnościach, dawać równie z całym prawie Narodem dowo- „ dy ſwey nikczemności i upodlenia.

„ Lecz na to odpowiedź przykłady codzienne mi daią, iż człowiekiem i iego „ ſercem władaią okoliczności: dziś podły, iutro zuchwały, dziś naycnotliwſzy, iutro „ naywiękſzy zbrodniarz, rano wolny, w wieczor naynikczemnieyſzy niewolnik, po- „ dług ſtoſunku i bodźca rzeczy które go otaczaią; rzadkie tylko wiekami daią ſię wi- „ dzieć światu, owe hartowne Katonow i Scewolow duſze, które iak owe ſtuletnie dę- „ by, wśrzod naywiękſzych burz i powſzechnego ſpuſtoſzenia, uchowuią dzielność ſwey „ cnoty, i nieſkażone ieſteſtwo.

„ W braku tych zazdroſnych właſności, ktoremi rzadko ſkąpa ręka natury ſza- „ fuie, pragnie zmyślny i chcący innemi przewodniczyć umyſł, mamić ſąd ludzki po- „ zornym naśladowaniem owych wielkich ludzi, przed ktoremi i ich świętą pamiątką, bi- „ ią czołem po wſzyſtkie wieki, wſzelkie i cnotliwe, i wyſtępne Narody. Lecz imita- „ cya nigdy niedoſięże natury. Próżno uſiłuiemy naśladować oſtrych Katonow, i ſuro- „ wych Brutow, gdy nieprzychylna natura duſzą ich, naſzych nieożywia ieſteſtw. Dość

Dnia 4 Lutego.

„ krótkiego zaſtanowienia, a wnet ſię odkrywa przed światem, i rzadko lubiącą być „ zwodzoną publicznością, znikomość naſzego ieſteſtwa, które tylko w oczach ślepego „ ſteku poſpolſtwa, uchodzi za ſłabą owych wielkich oryginałow kopią.

„ Jeſteśmy więc wſzyſcy poddani naywiękſzym wadom, ieſteśmy wſzyſcy pod- „ legli niewolniczo owym przypadkowym ſprężynom, które daią obrot i cień naſzym „ czuciom. A ieżeli okoliczności nas wynoſzą, i na chwalebney ſtawiaią drodze, nie „ zapominaymyż o owych, które nam gościńcem podłości i hańby iść kazały.

„ W takim przypadku my ieſteśmy, my ktorym los i ſzczęśliwe zdarzenia „ dozwoliły być śmiałemi, my mòwię pod ktòrych ſąd i wyrok dziſiay przychodzą Kom- „ miſſarze Skarbowi, nieſzczęściem urząd ſwoy ſprawuiący w latach powſzechnego zepſu- „ cia, powſzechney prawie podłości, dziſiay pewnie iak my ròwnie cnotliwi i nieſkaże- „ ni, niegdyś iak my nie dziw że podli i nikczemni.

„ Prz. Rzplitey Stany, niechcę ia tu obſławać, lub uſprawiedliwiać, ani w wy- „ krętach Praw oboiętnych ſzukać dla Kommiſſarzy Skarbowych oſkarżonych o kupno „ Pałacu obrony. Przeſtąpili prawidła obywatelſtwa. Ktòż ie w owych czaſach opłaka- „ nych ich urzędowania znał kiedy? Ktòż mi okaże iakążkolwiek pod ow czas Magiſtra- „ turę wolną od ulegania obcey, lecz co ſromotnieyſza kraiowey nawet przemocy? — „ Ktòż mi okaże Seymy nawet naſze wolne od ugięcia karku ſwoiego przed tą hańbą! — „ Wtedy to znalazł ſię prawdziwie cnotliwy Okęcki większy od Katona (bo ten ſwą ſro- „ gością gubił Rzplitą) który wolał pierwſze Miniſtroſtwo i ſtotyſiączne poſtradać intraty, „ niż duſzę ſwą ſpodlić, niż kark ſwoy ugiąć przed podłością i zuchwałym tyrana ſki- „ nieniem. Poprzedził go w tym nieśmiertelny Zamoyſki. Poſzedł w ich przykre, lecz „ chwalebne ślady Podſkarbi Nadworny Koſſowſki wręcz neguiąc żądaniom i Rady prze- „ wrotney, i abſolutnego Posła. Lecz oto podobno i ſkończyły ſię na tym cnoty rzadkie „ Polakow, w czaſiech powſzechnych kraiu naſzego klęſk i nieſzczęść. Znać iak Narod „ był upodlony, nigdy iednak zły, kiedy ſamo momentalne opieranie ſię, dziełom nay- „ mocniey krzywdzącym naſzę niepodległość i ſławę, wyſtarczało, aby ugruntować opie- „ raiącym ſię choć bezſkutecznie, długo-trwałą reputacyą i wdzięczność? W tych liczbie „ ſława w moich oczach ſzereg nie mały, a między innemi dozwol ſobie hołd prawdzi- „ wego czucia obywatelſkiego złożyć JW. Pośle Kaliſki Suchorzewſki, który tak ſilnie „ przez dwie godzin ſtawałeś w oppozycyi głośney, owey w roku 1786 ratyſikacyi. — „ W twoiey iedynie było mocy zniſzczyć to nieprawe dzieło, dobro iednak większe kra- „ iu, ſkłoniło cię do zezwolenia choć poniewolnie, ale iednak zezwolenia na nie. — „ Gdybyś był dłużey opierał ſię tey materyi, wyſtawiano ci (iak młodociany umyſł „ moy pamięta) iż zniſzczysz wſzyſtkie inne chwalebne Seymu owego dzieła, i dla te- „ goś iedynie, dla tego na złe zezwolił, by to złe utrzymało dobre, ſam więc ieſteś „ świadkiem owych nieſzczęśliwych czaſow, iż trzeba było czaſem zezwolić na złe, by „ to złe pomogło dobremu, lub zapobiegło gorſzemu.

„ Nie w innym dziſiay przed nasz ſąd przychodzą Kommiſſarze Skarbowi owo- „ cześni przypadku, i ta ſława, którąś za twoy momentalny ratyſikacyi opor zyſkał, „ i im z ròwnego ſłuſznie należy ſię powodu, i ich ròwnie ieſt wydziałem.

„ Podaie Notę do Rady zuchwały, pod ow czas Poseł Moſkiewſki, ow to Po- „ ſeł przypomnieć ſobie trzeba, którego nawet uſkutkowanie deſpotycznych rozkazow „ z złą miną poczytywane było za wyſtępek, a coż dopiero ſprzeciwienie ſię iego woli? „ z zlecenia Rady, zapraſza Departament Skarbowy na konferencyą Kommiſſyą Skarbo- „ wą, wſzyſcy przeciwią ſię Stackelberga wnieſieniu, i na piśmie ſwoie przeciw niemu

„ czynią

„ czynią remonstracye. Uczynili więc co tylko serce naycnotliwsze zdziałać pod ow „ czas mogło. Dokonali podobnego co ty JW. Kaliski heroizmu — oparli się — zagro- „ żono im równie iak tobie naygorszemi konsekwencyami. — Cóż mieli robić. — Wo- „ leli złe mnieysze, nad złe gorsze obrać — bo trzeba zawsze pamiętać na czasy, dobre „ nam było zupełnie zakazane, między złym tylko wybor nam zostawiono. Dnia 4 Lutego.

„ Jeżeli więc uważem na czasy, ieżeli poyrzem na rozwiązanie prawnych ka- „ zusow przez Radę Nieustaiącą wszechwładną, i od Narodu umocowaną do tego w ow „ czas panią, ieżeli dodamy do tego uwagę na to, co, i iak Kommissya zrobiła — „ abyśmy nie byli uparci — aby tylko nami nie władała chęć zrobienia sobie imie- „ nia iakimkolwiek bądź sposobem, dość abyśmy byli sławni, i przed ślepym ludem „ popularni, dłużey tamować niepowinniśmy zakwitowania z powodu kupna Pałacu „ Kommissarzy Skarbowych.

„ Dodaymyż do tego, iż ow Pałac nie tak zbyt drogo kupiony, że iest ku- „ pny za ewikcyą dostateczną, zmnieysza się grzech tak daleko, że chyba tylko umysł „ szukaiący gwałtem winy, chcący się zrobić znaczącym i potrzebnym przez ochotę „ do okazania swey srogości, może ią w swym widzimi się realną znaydzie.

„ Lecz nareszcie niechay i występnemi będą Kommissarze Skarbówi, kiedy „ cnotliwy za winowaycą mówi, kiedy go broni znać, że tam tak wielkiey nie ma „ zbrodni. Cóż dopiero powiedzieć, gdy Król cnotliwy, Król duchem rzetelnego oby- „ watelstwa tchnący, dla zatkania iedynie ust krzykowi, z swego skarbu, z swych po- „ trzeb czyni naywspanialszą ofiarę, iedynie by i do nienawiści, i do kłótni, i do nie „ potrzebney zemsty zamknął wrota. Wielkość i wspaniałomyślność postępku na dniu „ wczorayszym Króla, wymaga iak nayobszernieysze z naszey strony, i iak naydowo- „ dnieysze wzaiemności. Radbym, aby Kommissarze Skarbowi dzisiay w moich oczach „ mniey winni, byli naywystępnieysi, abyśmy naytęższy i nayoczywistszy mogli dać „ dowod Krolowi iak daleko go kochamy, i iak daleko wzaiemnemi być mu umie- „ my. —

„N. Panie, nigdy nie przymuszony z potrzeby, ani cię wielbić, ani przeciw „ tobie powstawać, niosę Ci dzisiay hołd nayczystszy przywiązania i uwielbienia, bo „ poznanie Twoiego niedorównanego w dobroci, patryotyzmie i wspaniałości serca ie- „ dynie mię do niego skłaniaią. Jeżeli kiedy dałeś dowody serca Twoiego prawdzi- „ wie Oycowskiego, i Twego umysłu przeznaczonego do rządzenia z chwałą Naro- „ dem wolnym, to na dniu wczorayszym. Któryż to kiedy Król powiedział w obli- „ czach całego Narodu: Iż nie zna władzy oddzielney, iak tę, którą ma wspólnie z „ Narodem; iż niechce nawet, by mu to przypominano. Zacni współ-bracia, pozna- „ liżeśmy wielkość i dobroć tych wyrazow z ust Krola wyszłych. Przenoszą one mi- „ liony ofiarowane od hoyney duszy, te tylko bogacą, tamte z szczerego z ust Kró- „ lów wyrzeczone czucia istotne Narodow im poddanych szczęście i wolność stano- „ wią. I gdyście się wy wszyscy cieszyli, iż tak dobrotliwego macie Monarchę, iam „ ieden truchlał, nie wstyd, nie wstyd mi to wyznać, nie z boiaźni ani trwogi, ale „ żem nieuważnym słowem wada młodości, dotknął serce Króla dla dobra Oyczyzny „ iedynie wylane.

„ Król tak myślący, i tak czyniący, iak tego boday na zawsze w dzieciach „ Narodu naszego pamiętny na dniu wczorayszym dałeś przykład, wart aby dlań Na- „ rod niosł iak naywiększe z siebie ofiary. Nie mogę uczynić z siebie inszey w ten „ moment, iak gdy proszę za Proiektem JW. Kasztelana Trockiego, który idzie do

Dnia 4 Lutego.

„ decyzyi, by i dla ſławy Króla, i dla okazania przed świstem, iak daleko kochamy „ naylepſzego z Rządzcow iednomyślnością mógł być przyięty.

Jmć Xiądz Szembek Biſkup Płocki:

„ Gdybym w postępku Kommiſſyi Skarbowey Kor. mógł upatrywać przewinienie z powodu na złe zażytych przez nię pieniędzy publicznych, ſzanowałbym wſpaniałą Twą litość N. Panie, ale nie mogłbym iść za nią tam, gdzie i ſprawiedliwość wyſtępek godnym kary ſkazuie, i dobro kraiu dla powściągnienia Magiſtratur od przeſtępſtw przykładu wymaga. Lecz Magiſtratury powolney i winney ulegać rezolucyom Rady, zwłaſzcza rozkazuiącey z mocy Prawa 1768 za przeſtępną uznawać nie mogę. Czyniła Kommiſſya przełożenia z ſwey ſtrony, nieopuściła żadney oſtrożności, ile do niey należało, nie miała mocy oprzeć ſię, za cóż więc odpowiadać będzie? Chcemyż, aby urząd wykonawczy miał był więcey ſiły do oparcia ſię obcey przemocy, którey nie miał naywyżſzy Rząd Rzplitey? Tyle przyczyn ſłyſzanych ſtanowiących uſprawiedliwienie Kommiſſyi; cały ich ciąg urzędowania nienaganny, iak go relacya wierna Deputowanych zaświadcza, niepowinnyż mówić ſkutecznie do ſerc waſzych N. Stany, abyście uznaiąc urząd wolen od winy, ſkarb ocalony, przyięli Proiekt JW. Kaſztelana Trockiego, o co naymocniey dopraſzam ſię.

Powtorzone było czytanie Proiektu JPana Kaſztelana Trockiego, ale na niego niezachodziła zgoda.

Jmć Pan Marſzałek Seymowy:

„ Wyznaię, iż na dniu wczorayſzym zoſtawałem iakoby iuż zupełnie zapewniony w mniemaniu wewnętrznym, że ta materya zaſpokoioną zoſtała, zwłaſzcza po tak wſpaniałym dowodzie litości i dobroci N. Pana, któryśmy z naywyżſzym uczuciem przyięli. Ale po zeyściu z Seſſyi z zadziwieniem uſłyſzałem, że ieſzcze nieiedność lubo w małey liczbie okazywała ſię. Z tym wſzyſtkim znaię dobrze, iż ktokolwiek życzy dobrze ſwey Oyczyznie, kocha Króla iako Oyca Narodu, i ſkłania ſię zawſze do iego dobrych dla kraiu chęci. Tym bardziey, że koſzt, o który idzie, gdyby nawet był rozrzucony na ogół powſzechny, naderby małą dla każdego zdawał ſię ofiarą. W tym zapewnieniu ośmielam ſię zaſiągnąć woli Stanow; ieſtże zgoda, aby Kommiſſya Woyſkowa iuż uwolnioną zoſtała?

Wielość niepozwalaiących, a chcących mówić napełniła Izbę różnym odgłoſem, po którego uciſzeniu ſię, odezwał ſię JPan Potocki Lubelſki w te wyrazy:

„ Obowiązki, które noſzę na ſobie, ſpóźniły na dniu wczorayſzym przybycie moie na Seſſyą, lecz przyſzedłſzy w ow moment, kiedy cały Narod w Reprezentantach ſwoich ciſnął ſię do ucałowania Ręki Twoiey Miłościwy Panie, mniemałem, że W. K. Mość coś godnego ſiebie uczynił, żeś dał dowod nowy obywatelſtwa ſwoiego i cnoty, i w tym niezoſtawſzy omylonym, pośpieſzyłem mu podziękować. Nic więcey wnośić mi z tego nie zoſtawało, tylko że ſurowością kary zaięte umyſły, zmiękczone ſerce przenikaiącemi ſłowy dobrego Króla, zechcą uwiecznić pamięć, i podać ią potomności wſpaniałego czynu Monarchy i ſławy Narodu Lecz co widzę? ſłyſzę na dniu dziſieyſzym wznowioną kweſtyą, widzę z iedney ſtrony niezrażoną wſpaniałość Krola, z drugiey niedozieram wzaiemności; mówię prze-

to, że z zadziwienia wyiść nie mogę. Pozwólcie mi N. Stany, bym na moment Dnia 4 Lutego.
„ zwrot uczynił, i przypomniał wam czasy klęsk i nieszczęśliwości kraiowych, z któ-
„ rych oswobodzeni zdaie się, że o ich goryczy iużeście pomnieli. Młody móy wiek
„ potrzebował w ow czas nauki, dla którey nabycia, oddalony byłem za granice oy-
„ czyste, nienależąc przeto do wspólnictwa tych, ktòrzy ulegać musieli, poglądałem
„ tylko z żalem na los utrapioney Oyczyzny, a iako nieinteressowany na żadną stro-
„ nę, ani tych, ktòrzy narzędziem do ucisku stawali się, ani tych, ktòrzy uciskali,
„ w bezstronności, śledzić mogłem winy przyczynę, ktòrą nieczemu innemu, iak za-
„ wistnemu przypisywałem losowi. Jęczał kray cały pod przemocą przewodzącego
„ Despoty, w kluby wzięty czuł ciężar, z pod którego wydobyć mu się trudno by-
„ ło. — Przezorna polityka, radziła nieznaiące jarżma karki Polaka przyginać, gdy
„ wołanie samo o sprawiedliwość występkiem cechowane było, za naymnieyszym nie-
„ ukontentowaniem okazanym dumie, zagroźki sprowadzenia na kray większych klęsk
„ zapowiadano. Taki był stan nieszczęśliwey Oyczyzny naszey, który przed dwiema
„ dopiero laty, ręka wasza, i umysły duchem gorliwości, iedności, i miłości tchną-
„ ce zmieniły. Chcieycie więc sądzić iakie iest czucie moie, względem tych, którzy
„ przewinić mogli. Były wady nieprzeczę, lecz bardziey czasu, niż ludzi. Spoyrzyi-
„ my na nie bezstronnym okiem. Rzeczy nam się podług widzenia sposobu, podług
„ swego położenia, maluią. Tak, kto z gòrnego pogląda muru na tę, z ktòrey się
„ wyniosł nizinę, patrzy na lud w przyzwoitey postaci chodzący, a przecie zdaie mu
„ się, iakoby się czołgał, nie chodził: Tak i my dziś wyniesieni losem na górę le-
„ pszey pomyślności, gdy się obzieramy na tę nizinę, nieszczęścia hańby i podłości
„ naszey, ktòrąśmy przebyli, nieupatruiemy na niey tylko godne wzgardy widoki, za-
„ pomniawszy, że i my wszyscy, niedawno tegoż widoku byliśmy obiektem Słusznie
„ się więc dziwuię, że na kilku spólnikach powszechney winy przykład sprawiedli-
„ wego ukarania okazać chcemy. Policzmy, przeyrzyimy siebie, azali między nami
„ nieznaydziemy winnieyszych? Na lekkie więc tylko wykroczenia srożyć się będzie-
„ my. Toż nas ma tylko zastanawiać, co pod oko podpada? Nie N. Stany. Nie ten
„ sposob postępowania naszego, nie takowy krok Narodu poczynaiącego się odradzać
„ być powinien: powiem śmiało. Nie widzę winy w Kommissyi, albo bardzo lekką.
„ Brakło czucia bardziey, niżeli exekucyi Prawa. Było Prawo, nie pytam się czy spra-
„ wiedliwe, czy dokładne, ale to było postępku Magistratur gruntem. Było Prawo
„ 1768, które kupić Pałac kazało, i lubo słyszę na odbicie Prawa tego, że Tabella
„ 1776 następnie nieobigła tego artykułu, iednakże, aby tym samym było zniesione
„ Prawo 1768. mniemać nie mogę. Było złe, należało go skassować; lecz pytam się,
„ czy się znalazł kto tak śmiały, aby skassowanie w owym czasie proponował, nieprzy-
„ szło nikomu porwać się na to: winy więc nieskładam na samę Radę i Kommissyą,
„ ale na wszystkie Seymy po roku 1768 następne, ktòre ieżeli nie miały dość śmia-
„ łości skassować to Prawo, iakże mścić się można na Radzie i Kommissyi, które do-
„ pełnić go winne były? Puszczam ieszcze i to, gdy wartość tego Pałacu widzę w
„ ręku naszych pozostałą. Pałac stoi, w nim kapitał, a zysk z naymu procentowi od-
„ powiada, ale co za przepaść nieszczęść widzę przed sobą. Oto N. Stany czas upły-
„ wa, nikną momenta pomyślne, nam od Opatrzności pozwolone, zbliża się pacyfi-
„ kacya, a my iakbyśmy za to zapłaceni, czas marnie trwoniemy: i zapewne nie in-
„ ne w Narodzie, tylko takie szerzyć się będzie rozumienie, że karaniem drobnych
„ pomyłek, okrywać występki nasze przedsięwzięliśmy, gdy ieszcze póydzie odgłos,

Dnia 4 Lutego.

„ że ſzacunek Pałacu za Prawem kupionego, Krol dobry bez względu na ſzczupły
„ ſwóy dochod chciał zaſtąpić. Wymawiałoby nas od winy takie zdarzenie, gdyby
„ Kommiſſarze, w czaſach tych powſzechnego nieładu zmaczali w ſkarbie ręce ſwoie,
„ gdyby oczywiſte *deficit* okazało ſię, to troſkliwości naſzey o całość ſkarbu przypi-
„ ſywałby Narod, choć większą winę naſzę w ſtracie czaſu widziałby. Lecz chcieymy
„ ſię ieſzcze zaſtanowić, co czyniemy. Mamy zamiar karać Kommiſſyą i Radę, ſły-
„ ſzeliśmy uſprawiedliwienie pierwſzey, drugiey ieſzcze nam nie odkryła relacya. —
„ Jakże więc uchodzić będziemy za ſprawiedliwych, kiedy bez odwodu, bez uſpra-
„ wiedliwienia na ſamym polegaiąc zarzucie karę rozciągać będziemy. Wſzak naywię-
„ kſzy złoczyńca znayduie to dla ſiebie dobrodzieyſtwo, że mu odwod, gdyby nayo-
„ czywiſtſzego wyſtępku ieſt dozwolony.

„ Idę teraz do Proiektu, ktory był przeczytany. W pierwſzym momencie,
„ kiedy materya Pałacu wprowadzona tu była, proponowałem, aby ta budowa inne-
„ mu przeznaczona była celowi zgodnie z wſpaniałością Narodu i ozdobą Miaſta te-
„ go, niech Biblioteka i Gabinet tam oznaczone będą, a reſzta placu i budowy, tak-
„ że Pałac Załuſkich zwany, gdzie dotąd ieſt Biblioteka, niechay ſprzedane będą na
„ zwrot, choć nie w zupełności kapitału włożonego. Niech zoſtawiony dla Rzeplitey
„ Pałac, i obrocony na użytek publiczny, będzie pamiątką zrzuconey przemocy i po-
„ wſtania Narodu pod Stanisławem Augustem. Tę więc tylko w Proiekcie
„ zamiaſt przedaży chciałbym mieć umieſzczoną poprawkę. Że *Turnus* iść nie może,
„ już dowiedziono, lecz ieżlibyście mą proźbę przyiąć raczyli, przychylcie ſię do
„ środkow wſpaniałości i iednomyślności, idąc przykładem Króla dobrego: którego
„ poſtępując torem, maiąc go za naylepſzego obywatela, naypewniey do ſzczęścia doy-
„ dziemy.

Jmć Pan Suchorzewſki Kaliſki mowił:

„ Obſtawać przy opiſach Prawa ieſt iedno, co wściągnąć na ſiebie oczernie-
„ nie. Doznaię tego Miłł. Panie, że niepoślakowanym ſłużeniem moiey Oyczyznie za-
„ rabiam ſobie u potwarcow na kalumnią i paſzkwile, ktore na ten koniec rozrzuca-
„ ne, aby, albo we mnie wytępić miłość ku Oyczyznie moiey, albo zagłuſzyć i przer-
„ wać zgryzotą, ſpokoyność dni życia moiego. Niech ſię iak kto chce wyſila, nie-
„ chay i ſamo poruſzy piekło, ia go wcześnie zapewniam, że ſię nie odmienię, i lu-
„ bo za upartego ieſtem oſzkalowany, mimo tych potwarz, mimo zagrożek wſzelkie-
„ go nieſzczęścia, gdyby nawet życie mi odebrać chciano, powiadam głośno, że ni-
„ gdy nieprzeſtanę ścigać krzywdzicielow ſkarbu. Chciano tutay mimo oczewiſtego
„ wyſtępku uſprawiedliwiać Kommiſſyą Skarbową i Radę Nieuſtaiącą, lecz nie dość
„ ſłyſzałem użytych przyczyn do przekonania moiego. W głoſie ſwoim JW. Inflant-
„ ſki przypomniał mi niby podchlebne odſtąpienie oppozycyi naprzeciw wnieſioney na
„ przeſzłym Seymie Ratyfikacyi: lecz powody odſtąpienia moiego błędnie były tłoma-
„ czone, bom ia nigdy powolności nie okazał przez boiaźń przemocy zagrożoney mi
„ przez Poſła Moſkiewſkiego, ale ieżeli odſtąpiłem, to uczyniłem na perſwazyą Ro-
„ dakow, i w owym Seymie wſpoł-Kollegow moich, ktorzy mi wyſtawiali nieſzczę-
„ śliwości zrobienia Seymu extraordynaryinego z zerwania teraźnieyſzego. Mowiłem
„ wtedy do Kollegow, że poki iednego przy ſobie widzieć będę, nie odſtąpię. Nie
„ przemoc więc Moſkiewſka, ale większość zdań mnie do odſtąpienia nakłoniła, kie-
„ dy całey Izbie nie podobało ſię mnie popierać. Niechby był ſprobował obcey prze-
„ mocy Protektor, czyby był co zdołał wyiednać na tym, ktory nigdy iako Republi-

„ kant

Dnia 4 Lutego.

„ kant znać nie może, co to ieſt ugięcie kolana przed niewolnikiem. N. Stany, kie„ dy już doświadczenie nauczyło, że czernić ludzi, powiem więcey czernić cały Na„ rod ieſt zwyczayną zabawką modnych filozofow, znayduię pole odkryć to w Sta„ nach przed całym Narodem, co dotąd ſamemu tylko W. K. Mci i mnie wiadomym „ było. Dasz mi zapewne Miłł. Panie świadectwo, że w poł roku zaczętey woyny „ Tureckiey z Moſkwą, przyſzedłem do Ciebie z piſmem podaiącym ſpoſoby do wy„ bicia ſię z podległości w porze tey naypomyślnieyſzey. Oświadczyłem W. K. Mci, „ że ia pierwſzy ieſtem, ktory ſtarałem ſię wyśledzić ducha w obywatelach, ktorzy „ z moiey Prowincyi w kilku tygodniach do kilkudzieſiąt tyſięcy w gotowości do bo„ iu ſtanąć mogą. Powiedziałem, że pierwſzy na koń wſiadam, pierwſzy robię Kon„ federacyą, odkrywam Ci cel, dla czego to czynię, abym za buntownika w myśli „ W. K. Mci nie był miany. Rzekłeś mi na to Miłł. Panie, ieſzcze nie ieſt pora, „ wſtrzymay ſię WMćPan i ufay, że gdy pomyślny moment zabłyśnie, nie opuſzczę „ użyć przyzwoitych ſpoſobow. Przeſtałem na tey perſwazyi, lecz gdy mi ſię długo „ doczekiwać zdawało, powtorzyłem znowu oświadczenie moie, podałem go do wia„ domości Narodu, i tym tyle zyſkałem, że powſzechnie Inſtrukcye, woyſko i poda„ tek ſtanowić zaleciły. Jeżeli z upodleniem dla Narodu te kroki przedſięwziąłem, „ niech będę niecnotą, niech będę od Sądu Seymowego ścigany, a w dowod tego, „ co powiedziałem, proſić będę W. K. Mci o kopią piſma, które w ręce Jego złoży„ łem, to wydrukować każę, abym przekonał Narod, żem był cnotliwy i niepodły. „ Kto mówi, że ſą kryminaliści, tego ia za naywiękſzego kryminaliſtę uznaię, bo gdy „ ſą, czemuż na ſiebie nie bierze delacyi, aby to złe iak kąkol z pſzenicy wyple„ nił, a ieżeli mu okoliczności czynić tego niedozwalaią, wgłos powiadam, zakli„ nam, i proſzę, aby do mnie przynioſł dowody kryminału, a ia biorę na ſiebie de„ lacyą, i poki życia moiego ścigać zbrodni nie przeſtanę, ani mnie wſtrzymać zdo„ łaią od tego paſzkwile, ktoremi cnotliwe poſtępowanie moie nietylko iuż tu, ale „ i na Prowincyi ohydzić ſtaraią ſię.

„ Co ſię dotycze materyi ſzafunku ſkarbu, ta ieſt naydelikatnieyſza na ca„ łym świecie, mam to na baczeniu, że gdybym puścił bez kary, to przykład zły „ pobłażania w winie zoſtawiłbym. Dla tego na Proiekt przeczytany nie godzę ſię, „ i proſzę o podnieſienie, i decyzyą przez JPana Krakowſkiego podanego.

Rzekł Jmć Pan Jezierſki Kaſztelan Łukowſki:

„ Mylisz ſię WMPan Moſpanie Suchorzewſki, kiedy wątpisz o tym, o czym „ cała powſzechność niepowątpiewa; znam cię od początku Seymu, i tak cię mocno „ ſzacuię, iak iuż nie mogę lepiey. Byłem świadkiem, kiedyś naypierwſzy lody ła„ mał, kiedyś na Radę naſtępował, wſzyſtko co ſię zrobiło dla WMPana, pierwſzą „ chwałę zabeśpiecza. Tym czaſem co ſię ściąga do materyi, czyli mamy przepuścić „ winę Kommiſſyi i Radzie, czyli też ich ukarać; iabym mniemał, że doſyćby było „ przeſtać iuż na poſtrachu, tym bardziey kiedy N. Pan okupić ich winę pragnie, „ niechżeby i tak zoſtało, a ia powiem: *Crucifixus etiam pro vobis.*

Jmć Pan Kublicki Inflantſki: Z względu, że Proiekt przez Jmci Pana Kaſztelana Trockiego podany nie zoſtawał w deliberacyi, i dopiero dziś ieſt wprowadzony, a Prawo *Legis Curiatæ* decyzyą onego dopiero po trzydniowey deliberacyi nakazuie, pragnął, aby cała materya dotąd traktowana w zawieſzeniu zoſtała, a Proiekt przez JPana Rzewuſkiego Podolſkiego wzglę-

Dnia 4 Lutego.

dem Magazynow podany, ile zwłoki niecierpiący, natomiaſt był decydowany.

Zabrał głos Xiąże Marſzałek Konfederacyi Litt: w te wyrazy:

„ Głos móy wczorayſzy był natchnieniem czułości, był wyrazem tego, co „ ieſt w ſercu W. K. Mci wyryte: głos dziſieyſzy podnoſzę nie na oddanie tylko win- „ nego Ci Miłł. Panie hołdu i wdzięczności, ale razem na dopełnienie obowiązkow „ urzędowania moiego. Próżno tu przywodzić, co tylekroć razy iuż było powtarza- „ nym, że z zmianą czaſu, brały zmianę okoliczności, że boiaźń obrażenia Poſła dla „ nieściągnienia na kray większych nierównie klęſk kazała ulegać, nie trzeba na to do- „ wodu innego wyſzukiwać nad odwołanie ſię do wiadomości zaſiadaiących w Depu- „ tacyi Intereſſow Zagranicznych, że częſtokroć wdaiąc ſię Potencye, gdy ich Miniſter „ zażala reſſentyment dumie iego niedogodny, ſą pełne Archiwa ſekretne śladu tego, „ i gdy zechcem iść do nich, znaydziemy tam przekonanie. A kiedy przypominam „ ſobie, iak świątle głos JW. Inflantſkiego to wyłuſzczył, w iakim to czaſie działo „ ſię, że wtedy, kiedy Polſka nie dość była ſilną ſprzeciwić ſię, wſzyſtko przemocy, „ wſzyſtko rozkazowi ulegać muſiało. Wſpomniymy ſobie, gdyśmy przyſzli na Seym „ dziſieyſzy, czyśmy mieli ten cel, czyśmy byli w zamiarze zupełnego dźwignienia ſię „ naſzego, i doprowadzenia do tego ſtopnia, w którym ſię widziemy? Nie! chcieli- „ śmy tylko znieść jarzmo Gwarancyi. Wtedy gdy dla loſu Polſki chciano coś czy- „ nić, i z tym oświadczano ſię, niewiem, czy ſkład Seymu dziſieyſzego gdyby w ow „ czas przytomny, mógł zaniedbać odpłacenia ſię wdzięcznością, iakiey wymagał Po- „ ſeł Moſkiewſki w kupnie Pałacu: mówię głośno, bo tak w wieku pełnym poſądzeń, „ mówić głośno potrzeba, iż nie byłem nigdy ani w przyiaźni, ani w związku z Po- „ ſłem Moſkiewſkim; lecz gdyby mi zyſki iakie ofiarowano dla Oyczyzny, pierwſzy „ piſałbym ſię dla dogodzenia dumie Poſła ſtraſzney dla nas Potencyi. Chcę ia za- „ wſze kary na przeſtępſtwo, bo mimo wyroku śmierci, ſą zbrodnie w Narodzie; „ lecz czyż ten Narod ma tak być nieſzczęśliwym, aby loſem tylko, winnych wycią- „ gano? Czyż za grzechy wſzyſtkich Seymow poprzedzaiących, dziś ma tylko iedna Ra- „ da i Kommiſſya odpowiadać? Nierozumiem tego, bo tego ani z wſpaniałością, ani „ z ſprawiedliwością zgodzić nie można. Przyſtąpmy iuż do rzeczy, porzućmy racy- „ ocynacye, które nas winić nie przeſtaią o ſtrwonienie czaſu, i o to, żeśmy nie ba- „ czni na przeſzłość, i gdy nam błyſnął moment pomyślności. Nikt z ſkładu dziſiey- „ ſzego obawiać ſię niepowinien pociſkow, a tym bardziey JW. Kaliſki, którego gor- „ liwość i patryotyczne ſentymenta, poſtawiły iuż na wyżſzym ſtopniu chwały do za- „ zdrości i naśladowania. To mu winienem oddać ſprawiedliwe świadectwo, że kol- „ leguiąc na przeſzłym Seymie nie miałem dość śmiałości iść przykładem iego w o- „ parciu ſię temu, co niepomyślnę wiodło za ſobą ſkutki. On pierwſzy przed tera- „ źnieyſzym Seymem dał przykład z ſwą familią uczynioney dla Oyczyzny ofiary. — „ Wracam ſię do materyi, chcę widzieć Proiekt do tego ſtoſowny bez przywłaſzcze- „ nia Izbie Prawodawczey ſądownictwa. W popieranym Proiekcie przez JW. Kaliſkie- „ go, widzę karę na Radę i Kommiſſyą Skarbową, w drugim podobnie przez JW. „ Sandomirſkiego podanym, prócz wyięcia JWW. Podſkarbiego Koſſowſkiego i Cza- „ ckiego Staroſty Nowogr. ich cnoty uwielbienia, innych Kommiſſarzy widzę ukara- „ nie. Cechą taką niechcę widzieć zmazanych czynności Prawodawczych Seymu tera- „ źnieyſzego, niechcę cieniem nawet ſamym podobieńſtwa zbliżać do Seymu 1775 ro- „ ku, którego naſtępne choć pod przemocą, iednakża nie naśladowały. Kiedy w urzę-

„ dowaniu swoim Minister niepodobał się, powstały na przeciw niemu burze, nie miał „ za sobą nikogo, a przecież nie rzeczono: Wyznaczamy sąd, lub karzemy, ale odsyła- „ my po rozpoznanie winy. Żądać równie nie można, aby *Turnus* między Proiektami „ załatwił kwestyą, bo Proiekta idące pod decyzyą, powinny być równe, a tu przeci- „ wnie, ieden karę, drugi kwit zaymuie. Gdybyśmy chcieli iuż iść przez naydrobniey- „ sze szczegóły, trzebaby wprzod zapewnić się *per Turnum*, czyli Kommissya Skarbo- „ wa warta sądu, warta ukarania, że uległa rezolucyi Rady Nieustaiącey. Daley, wy- „ słuchaćby należało Radę, co przyniesie na usprawiedliwienie swoie; potym decydo- „ wać, czy było Prawo, albo nie? czyli to samowolnie, czy na mocy Konstytucyi czy- „ nić nakazała? Tym sposobem postępuiąc, wieleż czasu zniszczyćby przyszło. Rzecz „ zastanowienia naywiększego wymagaiąca. Puszczam przeto tę drogę, idę za Proie- „ ktem JW. Kasztelana Trockiego, z ktòrego wyiąwszy ostatni punkt względem przeda- „ ży, ktòry w rozumieniu moim do zalecenia, a nie do Prawa podobną być sądzę mate- „ ryą; Resztę wzmiankę czyniącą o czynie wspaniałym W. K. Mci i wdzięczności, czu- „ łością prawdziwą przeiętego Narodu, ktòry dla nieuszczuplenia dochodow iego przyiąć „ ofiary wzbrania się; właściwą Prawodawstwa naszego celowi uznaię, i zwracam głos mòy „ do JWW. Kollegow opponuiących się, aby przez odstąpienie swoie, przyśpieszyć ra- „ czyli decyzyą nie nowego Proiektu, ale tylko myśli, iak na dniu wczorayszym roztrzą- „ saną, i powszechnie ugodzoną być zdawała się.

Jmć Pan Marszałek Seymowy:

„ Jeżeli żeglarz, lubo naywiększą miotany burzą, nie traci iednak nadziei, iż „ po ucisżeniu się nawałności trafi do brzegu, tak i ia, mimo przeciwności, ktòrey „ Proiekt doznaie, ufam przecie, że przez wzgląd wspaniałey dobroci W. K. Mci przy- „ stąpiemy do ziednoczenia się w przyięciu tego Proiektu, ktòry z dodaną uwagą Xięcia „ Marszałka będzie czytany.

Zabrał głos JPan Mężeński Sandomirski:

„ Że głos Króla dobrego przenika serca poświęcone ku obronie Oyczyzny, że „ iego litość nad przestępuiącemi Prawa opis, uzyskywa łatwe przebaczenie; tę prawdę „ dzień zeszły nayrzeczywistszym zmacnia świadectwem, i tego poważenia Narodu ku „ osobie Twoiey N. Panie, nigdy niezaprzeczone czytasz dowody. Sławy tey nie po- „ niesie żaden z samowładnych Królów, wyrok iego acz gnębiący lud swoy znaydzie pod- „ chlebne poklaski.

„ Inaczey odbierasz N. Panie od Narodu Twego wolnego, któremu na czele „ przewodniczysz. Ofiara Twoia zastępuiąca wydatek nad moc Prawa użyty, była do- „ wodem, iak wspaniałości serca Pańskiego, tak przechodząca granice przychylności nas „ Reprezentantow, by tę przyiąć mogliśmy. Hoyny wylew dobrodzieystw Twoich czy- „ ni i serca łaskawego szczodrotę, i ta aż nadto wycieńcza dochody Twoie; w wymiar „ tych niosły Ci zasilania skarbu Twego poprzednicze Seymy; izaliż ten ma z udziałow „ danych Ciebie uszczuplać? Niech pamięć w potomne czasy podaie, że Król dobry, „ kochany od Narodu; że dobro iego iest dobrem Narodu. Zerwaliśmy przesąd ościen- „ nych Dzieiopisow, iż Król od Polakow po śmierci tylko kochanym. Krótki zamiar „ biegu życia od Ciebie oznaczony wyciskał łzy z oczow z czułością połączone, gdyż „ chętnie każdyby z nas na wyścigi z dni życia swego udział poświęcił. A ztąd Król

Dnia 4 Lutego.

,, byłbyś nieśmiertelnym tak, iak z czynow chwalebnych Twoich, z przywiązania ku ,, Oyczyznie własney nim być nieprzestaniesz.

,, Słuchaiąc pilnie iuż *pro & contra* racyocynacyi z postępowania tak Rady ,, Nieustaiącey, iak i Kommissyi Skarbu Kor: co do kupna Pałacu, i tegoż umeblowa- ,, nia dla Posła Rossyi; uważałem pozorne obrony ubarwiaiące tychże przewinienia. — ,, Nie iest moią rzeczą te wam N. Stany nawzaiem przywodzić i zbiiać dokładnemi do- ,, wody. Dwie atoli okoliczności rozpoznać należy: wspaniałe J. K. Mości zastąpienie, ,, rzecz całą iuż łagodzić zdaie się. Uważcież, czyli daleki widok pociągnienia gorszych ,, konsekwencyi, które z natrząsaniem wystawiono może im służyć ku obronie, mówiąc ,, i grożąc reszty kraiu naszego podziałem. Tu ktokolwiek mienisz się być cnotliwym ,, Polakiem, nie zadrżyszże nad okropnym losem, który nas wszystkich czeka? Po cóż ,, nasze Prawa stanowić mamy? Po cóż krwawy grosz z skwierkiem ludu wycişkać bę- ,, dziem, ieżeli iedno kupno Pałacu zgon nasz wstrzymało? Wielbić należy tak Radę N. ,, iak i Kommissyą Skarbową, za wybawienie i ocalenie całego kraiu. Uwieńczaymyż ,, laury ich skronie, iak walecznych Rycerzow; ieżeli sądzicie być to sławą Narodu. — ,, Nie żądać powrócenia tego, czego samowładnie użyli, dogadzaiąc dumie płaszczącey ,, i hańbiącey imię Polaka? Nie oddać czci znakomitym osobom rozpis czyniącym, i ,, ubliżać tymże wdzięczności, którzy nie uginali kolana swego przed podłym boży- ,, szczem, i nie ściągnęli mniemanych postrachow na kray nasz, ni też padli ofiarą dzi- ,, kiey srogości; iest to wytępiać z cnotliwych serc męztwo i stałość umysłu.

,, Teraz iesteśmy postawieni w władzy naywyższey Rządowey, pytam się, czy- ,, liż my będąc ścisłemi sędziami od Narodu wybranemi, mamy imieniem tegoż krzy- ,, wdę wyrządzoną darować? czyliż będąc bacznemi strożami skarbu tym podług woli na- ,, szey rozrządzać zechcemy? Ktoż tak iest zapewnionym, że nasi Panowie, których ,, Reprezentantami iesteśmy przyimą mile ten szafunek; który my podług naszey, nie ,, ich woli (iak Instrukcye oznaczaią) arbitralnie rozpraszać usiłuiemy. Co do mnie, ,, wiem, iż mocni iesteśmy zbioru skarbowego użyć, i nim nayoszczędniey szafować; ,, lecz ten na nieuchronne tylko Rzplitey potrzeby, lub na nadgrodę cnoty obrócić mo- ,, żemy; w tym atoli przypadku ani pierwszey nie widzę przyczyny, ni drugiey dostrzedz ,, zdołam. Idźmy wzorem znakomitego Męża JO. Xięcia Jmci Generała Ziem Podol- ,, skich, dziś Posła Lubelskiego, który mimo czułości serca swego będąc Marszałkiem ,, Trybunału W. X. Litt. dał wyrok na przeciw swemu Oycu wymierzaiąc sprawiedliwość. ,, My również acz każdego z osobna z składaiących Radę N. i Kommissyą Skarbu Kor. po- ,, ważamy, stanowmy wyrok taki przeciw Prawu postępuiącym, którymby nasstępni od ,, źle czynienia powściągnieni zostali. Niech świetność skarbu, do którego każdy się ,, w szczególności przykłada, nie my tylko sami, będzie zachowaną w całości; niech ,, iey nikt nad przepis Prawa użycia mocen nie będzie. Już słyszałem z szanownych ,, ust Posła, że podobney Litości Skarb Litt. by nie ściągnął, obawia się. Ja dodaię, ,, iż pierwszy to będzie wstęp względow waszych na Starostow, chociaż Instrukcye od ,, ziomkow wam dane inaczey głoszą. Wyśliźnie się bezkarnie i podstęp pod Skarbem ,, Rzplitey przez Corticellego uczyniony w dozwoleniu zawarcia kontraktu o sol kom- ,, panii Pruskiey z oczewistą i niepowetowaną szkodą całego kraiu, co iuż dokładnie do- ,, wiodł w początkowym Seymie ninieyszym ś. p. gorliwy Poseł Podolski JW. Krasiń- ,, ski, iż za hydliwą tę zdradę nadgrodzonym został. Że gmachy dla Rzplitey są cięża- ,, rem iuż was może przekonać N. Stany Pałac Krasińskich od Rzplitey kupiony, który ,, przez niebaczność Officyalisty nieco dawniey spełzł ogniem, izali restauracya tegoż

,, kilkakroć

Dnia 4 Lutego.

„ kilkakroć sto tyśięcy niekosztowała Skarbu Koronnego? obrocenie nowo-kupionego „ na Bibliotekę zupełnie inney odmiany potrzebuie; w coż póydą meble, o których bez „ zapłonienia wspomnieć nie można, że od determinacyi osob wiadomych, acz z oczy- „ wistą rozrzutnością skarbu kupowano; z tych sprzedaży więcey decessu niż oszczędze- „ nia Skarbowi Koronnemu pomnożylibyśmy. Lecz o coż idzie: Kommissya Skarbu „ Koronnego okazała nam, że dochod iest realny, lubo czytam prowent ciągnięty z tych „ nawet pokoiow, z których nikt nie składa percepty. Jeżeli iest właściwy i realny do- „ chod, niechay przez też same osoby sprzedaż, co i kupno nastąpi, a decessu mieć nie „ będziemy. Niedostrzegam żadney surowości waszey N. Stany, gdyż wymierzać ra- „ zem będziecie sprawiedliwość, lituiąc się nad nędzą obywateli, których Kommissya „ Skarbu Kor. ulegaiąc względom sobie wiadomym uciążyła gwałtowną ręką, i do ro- „ spaczy prawie przywiodła. Jeżeli wy N. Stany niedźwigniecie ich z tey okropney to- „ ni, pomniycież, że taż prędzey, lub poźniey i nam w szczególności być może prze- „ znaczoną, ieżeli wcześnie nie zabieżycie złemu. Słyszałem wczoray przyrównywanie „ Jubileuszu wielkiego względem darowania winy obwinionym, o rozrzutność Skarbu „ Kor. od Rzplitey wielowładney Pani, lecz i w czasie Jubileuszu W. nie dozwala się „ taki uroczysty odpust, by ugoda między dwoma zaszła, *cum præjudicio tertii* nastę- „ powała, i owszem mniemać należy, że i Bóg, ile z istoty swey sprawiedliwy, *ordi-* „ *nariè* mówiąc, takiego nie mogłby pozwolić Jubileuszu. Bylibyśmy *complices*, gdy- „ byśmy bezkarnie kwitowali, z potu krwawego ludu zebrany skarb rozpraszaiąc. Upo- „ ważnilibyśmy arbitralnie Kommissyą, która w allewiacyach Starostw podług upodoba- „ nia swego sobie postępowała.

„ Już nam dostatecznie iest znana litość serca i wspaniałość duszy J. K. Mości, „ tę nietylko my wielbić, lecz i potomność szanownie czytać będzie ślady. Ztąd ieżeli „ kochamy dobrego Króla, ieżeli serca nasze są przeięte należną poszanowania czułością; „ wymierzaymyż tego skutki tak, ile możność nasza pozwala, ile obowiązek nasz czy- „ nić nakazuie. Nie przyięliśmy ofiary od J. K. Mci *aperte* nie daymyż czynienia po- „ zoru & *tacitè*, lecz niech każdy iak z nas tę Izbę składaiących, tak i z publiczności „ niesie ofiarę co możność czyia, co serce podaie przywiązane do Króla: *Dat bene, dat* „ *multum, qui dat cum munere vultum.* Ani wnoszę co nadzwyczaynego, wszakże oży- „ wiam tylko pamięć waszę, którzy w Grodnie zeszłemu Marszałkowi, z własnych kie- „ szeń hoyne wydatki skarbu zastępowaliście. A tak z chęci złoży obywatel ostatni grosz „ gdy pewien będzie, że ścisły rachunek z wydatkow nastąpi, inaczey zrażone umysły „ ochocze z wstrętem i wyrzekaniem nieść będą włożone podatki. Oczywisty widziemy „ *deficit*, gdyż zaciągnione długi ieszcze nie są zapłacone, a iakże my hoynemi być ma- „ my? Nieśmy ofiarę taką, która nas szczodremi z cudzego płacić nie uczyni. Daymyż „ ile maiątek każdego w szczególności pozwala. Ztąd ia z szczupłego maiątku mego nie „ wspartego żadnemi dochody Rzplitey, lecz w pocie czoła od poprzednikow moich, i „ własną starannością utrzymanego udział proporcyonalny złożyć niеomieszkam, nie ce- „ lem chluby, gdyż od tey dalekim być chcę, lecz zamiarem iedynym powściągnienia „ szafunku Skarbu, w którym oczywisty uznaiemy *deficit*, i w przeświadczeniu tym, „ że mną ani nienawiść przeciw osobom, które w szczególności wysoce poważam, nie „ unosi. Upraszam przeto JW. Marszałka Seymowego o zapytanie, izaliż ten środku- „ iący sposob podany, niezałatwi sporu dotąd trwaiącego, i drogiego czasu nam do dal- „ szych okoliczności ukończenia nieoszczędzi.

Dnia 4 Lutego.

Powtorzył Jmć Pan Sekretarz czytanie Proiektu JW. Kasztelana Trockiego, na który niezachodziła zgoda.

Odezwał się z Tronu Kròl Jmć:

,, Gdy głos móy podnoszę do was Przezacne Stany, znam, iż go podnoszę ,, do tego Narodu, którego charakteru cechą iest dobroć i łagodność. Znam, iż mu ,, zawsze iednostayne towarzyszyło czucie dzielące cierpienie bliźniego. Wątpić nie ,, mogę, iż każdy z WMPanow tu seymuiących uznaie wspołziomków i braci w osobach tych, o których losie, bo o maiątku ich, a co większa i sławie idzie przed ,, sąd wasz decyzya. Niech z was każdy wyobrazi sobie, co to iest zostawać pod ,, długą niepewnością, a naysroższą, bo sławy dotykaiącą? co to iest za męka oczekiwać decyzyi w tak delikatney okoliczności? a czyliż należy Nam tę ciężkość, tę ,, boleść rownie prawie przykrą, iak karę, wrażać w umysły osob, których cnoty i ,, zdatność znane Nam są z pilnością czteroletniego urzędowania? Jeżeli mi kto powie, że wykroczyli, że przestąpili Prawo; nie będę powtarzać argumentow, których cheśmy się iuż aż do sytu nasłuchali. Nie będę wspominał tego, co iuż tu tylekroć ,, powiedziane było, że to były okoliczności, którym ulegać rostropność kazała, iż ,, był to czas, gdzie nie między dobrym, a lepszym, ale między złym i gorszym ,, wybor tylko prawie zawsze był dozwalany, gdzie częstokroć przezorne oglądanie się ,, kazało nierozpoczynać choć naylepiey zamyślanych kroków. Z tych powodow doprászam się Prz. Stany, nie trzymaymy dłużey w tym przykrym cierpieniu współobywateli Naszych, wyrzeknimy to słowo dobroci, które i ich spokoyność ubeśpieczy, ,, i do tym lepiey służenia Oyczyznie zachęci. Nie mogę skończyć głosu mego, abym ,, nieuwielbił gorliwości dopiero słyszaney czyniącey ofiarę choć z siebie szczupłą bardzo, lecz względem maiątku daiącego niemałą, a wspaniałą w zamiarze ulżenia współbraciom. Ale niech mi się godzi powiedzieć, że ieżli ta ofiara ma być czyniona, ieżliby mogła przyiść do skutku, niech będzie na co innego obrocona; a Proiekt ten, ,, iak iest, niech iuż przyiętym zostanie. Wszak ieżli się tak któremu z seymuiących zdaie, aby ta ostatnia część wziętą na deliberacyą została, sprzeciwiać się temu nie mogę, ,, ale wolno mi iest użyć proźby; przekładaiąc: że naydłuższe roztrząsanie tey materyi ,, po tylu głosach i uwagach, iuż nic iey przydać wyświecenia niepotrafi, że więcey wi,, ny chyba omyłką w tym postępku zapewne iuż niewyśledzicie, ale, iakom mówił, pówiększycie zmartwienia cierpiących. Nakoniec to dokładam, że gdyby i całkowicie, ,, tak, iak był czytany, Proiekt ten przeszedł, żadneyby na tym Rzplita straty nieponiosła. Wszakże umieszczony iest warunek, aby przedaż Pałacu bez uszkodzenia skarbu ,, nastąpiła, a Ja, com tu iuż kilka razy powiedział, w tym się nigdy niecofnę, że, czegoby w przedaży do wyrównania summie wyłożoney na kupno i umeblowanie niedostawało, ofiarą moią zastąpię, z własnego, mówię, dołożę. — Proszę to przyiąć, ,, wszak o cóż iuż chodzi? niech doznawam tey od was słodyczy, żebyście proźbie moiey nieodmówili. Pokażcie iuż tę litość i łagodność, z którąście się rodzili dla współziomkow i braci waszych? skracaiąc ich zmartwienia, których dosyć doznali. Proszę ,, Mości Panie Marszałku, abyś się w tey mierze o zgodę Izby zapytał.

Zagaił znowu Jmć Pan Marszałek Seymowy czytanie Proiektu JPana Kasztelana Trockiego, lecz równie iak i pierwey oppozycya na niego słyszeć się dała.

Dnia 4 Lutego.

Rzekł Jmć Pan Weyssenhoff Inflantski:

„ Ponieważ nie widzę iednomyślności, przymawiam się po krótce. Przeko-
„ nana iest o tym cała Izba, że materya kupna i umeblowania Pałacu dla Posła Moskie-
„ wskiego, nie samę tylko zaymuie czynność Kommissyi Skarbowey, ale wini pryncypal-
„ niey Radę, która przez rezolucyą swoię wytłomaczyła Prawo. Słyszeliśmy uniewin-
„ nienie Kommissyi; ale niesłyszeliśmy usprawiedliwienia Rady Nieustaiącey: iest w mo-
„ cy naszey w ogóle darować występek, ale dogodne sprawiedliwości ukaranie być nie
„ może bez wysłuchania przyczyn, iakie na uniewinnienie postępku swego przynieść Ra-
„ da może. Dla tego proszę o zawieszenie całey tey materyi, póki zupełnie czynność
„ Rady przez relacyą od Deputowanych wyiaśnioną nie będzie.

Poparł to wniesienie JPan Sołtyk Krakowski, mówiąc:

„ Bylibyśmy niesprawiedliwemi, gdybyśmy bez wysłuchania strony winioney
„ przystępowali do kary. Więc iestem w zdaniu za wniesieniem JW. Inflantskiego, a
„ tym czasem podaię Proiekt w zamiarze ochrony czasu Seymowego, który ma iść
„ w deliberacyą.

Odezwał się Jmć Pan Marszałek Seymowy:

„ Gdybyśmy mieli postępować *forma judiciaria* tak, iak Prawo 1768 mieć
„ chce, toby podług wniesienia JWW. Inflantskiego i Krakowskiego wysłuchać relacyi
„ Deputowanych do examinowania Rady Nieustaiącey wyznaczonych, zostawało: ale tu
„ inna iest rzecz w obiekcie naszym, idzie o uwielbienie wspaniałości N. Pana, idzie
„ także i o sławę Narodu, który mógłby nam to wyrzucać, żeśmy uchybili pory za-
„ wdzięczenia pamiątką tak wielkiego czynu. A nad to powiem, iuż nie iako urzędu-
„ iący Marszałek, iuż nie iako Poseł, ale iako człowiek, który bez litości być nie mo-
„ gę. Zadaliśmy dość wielką chłostę osobom, których urzędowanie nigdy naganionym
„ nie było, które nie starały się, tylko iak naypilniey dopełniać obowiązków swoich. —
„ Jeżeli omyłki iakie z oboiętności Prawa wydarzone okazuią się, to nie można cecho-
„ wać one występkiem, a tym bardziey zostawiać w niepewności losu przez doczekiwa-
„ nie, które straszniey szym nad samę ostrość kary stanie się. Dla tego raczą Stany przy-
„ chylić się do zadecydowania, abyśmy iuż w dniu dzisieyszym tę materyą ukończyli.

Gdy powtórzył Jmć Pan Sekretarz czytanie Proiektu Jmci Pana Kasztelana Trockiego, wśrzod zapytania na niego o zgodę, oświadczył oppozycyą JPan Szamocki Warsz: z względu, że gdy mu się raz iuż słyszeć dało, iż Kommissya Skarbowa szukała obrony w kwitach naprzeciw wniesionym zaskarżeniom Dekretow swoich, godzić się na Proiekt nie może, bo z zlecenia Instrukcyi swoiey popierać iest winien rozpoznanie zażalenia Jmci Pana Rudnickiego bywszego Kassyera.

Tu mówił Jmć Pan Kossowski Podskarbi Kor: w ten sposob:

„ Głos móy zaczynać winienem od należącego uwielbienia wspaniałych wzglę-
„ dow W. K. Mci na Kommissyą Skarbową. Materya kupna i umeblowania Pałacu tak
„ iuż iest roztrząśniona, że niemasz co dodać takiego, coby wiadomym każdemu nie by-
„ ło. Prosić was będę N. Stany, byście położyć raczyli różnicę miedzy kryminałem,
„ a omyłką. Kryminał winien podlegać karze, gdyby Kommissya *de peculatu* pomó-
„ wioną była: omyłka w czułości serc waszych na przebaczenie zasługuie, gdy pocho-
„ dzi z oboiętności Prawa,

Dnia 4 Lutego.

„ Mówię za tą Magistraturą nie dla tego, że w niey się znayduię, lecz, że „ wspaniałość serca W. K. Mci iest dowodem, iak sądzisz o iey niewinności. Znam ia „ to N. Stany, że serce wasze nie iest tak surowe, iżbyście nieraczyli zamienić ostrości „ swoiey w mnieyszą karę, tym bardziey, gdy widzicie przed sobą upokorzoną Kommissyą, która iuż dosyć i przez druki, i przez głosy ią zaskarżaiące ukaraną zostaie. „ Proiekt dopiero przeczytany JW. Kasztelana Trockiego dogadza zamiarowi uwielbienia „ wspaniałości N. Pana i sławy Narodu, który zrzeka się uczynioney sobie ofiary. Jeżeli „ uwalnia skarb od odpowiedzi względem materyi kupna Pałacu, tym samym niekwituie z ogólnego urzędowania Kommissyą: więc nadaremnie iest wyrzucać Kommissyi, „ że się będzie uciekała do kwitu, gdy przyidzie roztrząsać materye zażaleń naprzeciw „ Dekretom. Dla tego uprasząc mi zostaie Prz. Stanow, aby już koniec był położony „ temu udręczeniu, którym dotkniętą iest Kommissya Skarbowa względem samego kupna i umeblowania Pałacu dla Posła Moskiewskiego.

Jmć Pan Potocki Marszałek Nadworny Litt:

„ To, co o sobie samym, równie i innych osobach urzęduiących mówić mogę, że nigdy ręki moiey nieściągnąłem na cudzy maiątek, tym bardziey całość skarbu mniemać muszę, że świętą być powinna. Chcieycie się N. Stany zastanowić wysokim waszym światłem i rozwagą: gdzie obywatelowi bacznym, gdzie surowym „ być należy? Surowość być powinna o przestępstwo w skarbie uronienia pieniędzy, któ„ rych dozor całości iest poruczony, a tam litość nawet sama grzechem staie się: ale „ pod to przestępstwo podciągać nie można użycia pieniędzy na wydatek publiczny, który, ieżeli się zdaie być niedogodnym; być może, że z omyłki Prawa wyniknął. — „ Więc niezostaie tam okazywać surowości, gdzie rzetelnego występku nie widziemy. „ W. K. Mość z powolności i dobroci serca swoiego, ale nie z powodow uwolnienia od „ kary urzęduiące osoby, oświadczyłeś ze skarbu swoiego powrocenie wyłożonych pieniędzy: więc tu idzie nie o winy ukaranie, ale tylko o uwiecznienie pamiątką czynu „ wspaniałego W. K. Mci. Dla tego prosiłbym z mieysca moiego JW. Marszałka Seymowego, aby, pominąwszy w Proiekcie przeczytanym nakaz przedaży Pałacu, i nadto wyrazy słów: *Uległość iakąś okolicznościom czasu*, resztę raczył podać do decyzyi.

Czytanym był Proiekt podług tego wniosku z opuszczeniem wzmianki o przedaży, i wyrazow: uległość *okolicznościom czasu;* lecz niezachodziła na niego zgoda, i ponowione były żądania iednych o czytanie Proiektu Jmci Pana Krakowskiego, a drugich za Proiektem Jmci Pana Sandomirskiego. A JPan Plater Kasztelan Trocki gdy żądał *Turnum* z Proiektu przez siebie podanego; JPan Głębocki Krakowski oświadczył: że go iako nowy, bierze w deliberacyą.

Odezwał się JPan Stroynowski Wołyński:

„ Na żądanie deliberacyi tak mam honor odpowiedzieć: Examen całkowity „ iest w deliberacyi Stanow, i tak okoliczność o Pałacu była w deliberacyi, gdy iuż dwa „ dni trwały kontrowersye: wprawdzie przyznać to należy, że Proiekt JW. Sandomirskiego, z którego potym drugi wyniknął przez JW. Krakowskiego podany zostawał „ w deliberacyi. Miała go przed sobą Deputacya Konstytucyina, lecz dla tego, że nie „ iest do Prawodawstwa, nie mogliśmy go uznać za dogodny. Podług Prawa dołączone „ są w tych obudwoch Proiektach uwagi, nad któremi każdy z nas zastanowić się może;

„ że:

„ że: Proiekt zaś przez JW. Kasztelana Trockiego iako Deputowanego do Konstytucyi „ wniesiony, wyniknął z okoliczności na zeszłey Sessyi traktowaney, który nie może się „ nazwać nowym, kiedy stosownie do oświadczenia JW. Marszałka Seymowego, że go „ na dzisieyszą przyniesie Sessyą, iest wprowadzony, zaymuie nic więcey, tylko myśl „ i zamiar uwiecznienia pamiątką wspaniałości N. Pana, i sławy Narodu. Jest kwitem „ dla Kommissyi Skarbowey Kor. i osob Radnych, ale nie kwitem generalnym, gdy tyl- „ ko uwalnia od odpowiedzi w czynność kupna i umeblowania Pałacu weszłe. Tu za- „ stanowić się należy, że karać nie można Rady bez wysłuchania relacyi od Deputowa- „ nych do examinowania iey czynności, a słuchać teraz relacyi niezostaie, bo Prawo „ mieć chciało porządek taki zachowany, iżby nayprzod zdana była relacya od Deputo- „ wanych do Kommissyi Skarbu Kor: potym Litewskiego, daley Kommissyi Woyskowey „ i Edukacyiney; a naostatku Rady Nieustaiącey, co poprzedzać ieszcze winno obmy- „ ślenie funduszow i zastąpienie potrzeb woyska i skarbu.

„ Można uczynić z tego wniesienie, iak wiele czasu zabrałoby może 5 lub 6 „ miesięcy, a Kommissya bez kwitu zostaiąc, nie mogłaby wychodzić z urzędowania „ swego, ani nowa elekcya Kommissarzy następować. Coż ieszcze za tym idzie? oto „ podwoiłaby się daremnie czynność nasza, bo zostawałoby na nowo z 6 lub 7 miesięcy „ Kommissyą examinować. Niech przeto raczą się N. Stany żywą zastanowić nad tym „ uwagą, wiele to czasu strułoby się nadaremnie, a my zamiast pośpiechu w postępowa- „ niu naszym wstecz cofalibyśmy się.

„ Mniemam przeto, że zdołałem wytłómaczyć, iż Proiekt JW. Kasztelana „ Trockiego iako deputowanego do Konstytucyi, i innych w skład Deputacyi wchodzą- „ cych stosownie do oświadczenia JW. Marszałka Seymowego uformowany, za nowy „ brany być nie może, o ktorego decyzyą, ieżeli iednomyślność niezachodzi, to *per* „ *Turnum* upraszam.

Xiąże Marszałek Konfederacyi Litt:

„ W krótkości dozwolcie sobie N. Stany powiedzieć, że *in continuatione* iest „ materya, więc deliberacyi niepotrzebuie. Wszak na dniu wczorayszym powszechna „ prawie była zgoda, dwoch tylko czyli trzech o *Turnum* prosiło, czemuż zaraz deli- „ beracyi nie żądano. Proiekt ten ieszcze nie zaymuie kwitu, iest on nareszcie wstę- „ pem do Proiektu JW. Krakowskiego, bo wprzod potrzeba Kommissyą uznać za „ winną, a potym myśleć o sądzie lub karze, niewiem przeto za co ma iść deliberacya, „ chyba dla zwłoki czasu.

Powtorzył Jmć Pan Sekretarz czytanie żądanego Proiektu, ale na niego rownie iak pierwey niezachodziła zgoda. Dla czego ogłoszona była taka *ad Turnum* propozycya: Czyli Proiekt przez JPana Kasztelana Trockiego, iako Deputowanego do Konstytucyi podany ma być przyięty, lub nie? lecz i na to nie było zgody; żądano, żeby między Proiektami JPana Kasztelana Trockiego, i JPana Krakowskiego dany był *Turnus*, ale i na to niezachodziła iednomyślność, z względu, że Proiekta nie są rowne.

Jmć Pan Kublicki Inflantski:

„ Znam *Legem Curiatam*, która przepisuie, aby Proiekt idący pod decyzyą, „ był przez Deputacyą Konstytucyiną roztrząsany, co w tytułach Proiektow rozdawa- „ nych daie się widzieć. Ja tego w tytule Proiektu nie czytam: więc ieżeli był przez „ Deputacyą roztrząsany; za coż zwyczay intytulacyi nie iest zachowany? ieżeli nie, za

Dnia 4 Lutego.

„ cóż wiara publiczna zdradzaćby ſię miała ? Rzecz ieſt ważna, bo w niey idzie o całość ſkarbu publicznego, bo docieczenie wielkiey rozwagi potrzebuie. Przytoczę „ przykład JPana Miączyńſkiego Woiewody Inowrocławſkiego, a Podſkarbiego pod „ Auguſtem drugim, ten gdy iuż zachodziła zgoda na danie kwitu, ſam go wſtrzymał oświadczeniem, że kwit byłby nieſprawiedliwy, gdy *deficit* ieſt w ſkarbie na „ kilkakroć ſto tyſięcy złotych. Czyli! mamy ślepo kwitować Kommiſſyą ? Mamyż „ uznać za niewinną Kommiſſyą w kupnie Pałacu, że było Prawo 1768 ? Ale iakież „ Prawo tak drogo meble kupować kazało ? Nakoniec, gdyby był czas decyzyi, piſałbym ſię na uwolnienie Kommiſſyi, iedynie dla tego *ne Rex egeat.* Ale gdy ieſt „ żądana deliberacya, ſtaię przy tym, i upraſzam Deputacyi Konſtytucyiney, aby zwyczay zaświadczenia w tytule roztrząſanych przez nię Proiektow zachowała.

Jmć Pan Marſzałek Seymowy oświadczył, iż byłaby to uczyniła Deputacya, ale nie było czaſu, gdy dopiero przed Seſſyą wzięła ten Proiekt do roztrząśnienia.

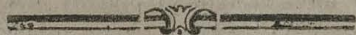
Toż ſamo przełożył JPan Stroynowſki Wołyńſki, iako Deputowany dodaiąc i to, iż choćby naydłużey ten Proiekt w deliberacyi zoſtawał, iuż nic więcey o nim powiedzieć nie można nadto, co mowiono.

Jmć Pan Suchorzewſki Kaliſki żądał, aby ten Proiekt koniecznie na dziſieyſzey Seſſyi był ukończony

Jmć Pan Szamocki Warſzawſki i Kietlińſki Sandomirſki dawali ſwe propozycye *ad Turnum.*

Gdy wśrzod tego rozrożnienia ſłyſzeć ſię dały żądania o zaſolwowanie Seſſyi, JPan Witoſławſki Podolſki podał Proiekt, który był *in ordine* deliberacyi czytany, obowiązujący Kommiſſye Cywilno-Woyſkowe do odſyłania luſtracyi Podymnego pod rygorem *carentiæ activitatis* na lat 3, bez czego Deputacya Koekwacyina dzieła ſwego ukończyćby nie mogła.

Równie *in ordine* deliberacyi, powyżey przez JPana Sołtyka Krakowſkiego podany Proiekt pod tytułem: *Ochrona czaſu Seymowego*, gdy przeczytanym zoſtał; zbliżyło ſię do Tronu Miniſterium, i Jmć Pan Małachowſki Kanclerz W. Koronny oświadczywſzy, że ponieważ tocząca ſię materya nie ieſt ieſzcze ukończona, Król Jmć wyznaczenie mieyſca i czaſu na audyencyą Delegowanych Kurlandzkich odkłada na Seſſyą przyſzłą, a dziſieyſzą ſolwuie na Poniedziałek naſtępuiący.



Dnia 7 Lutego.

SESSYA XXX.

Dnia 7. Lutego, 1791 Roku.

Sessya zagaiona przez Jmci Pana Marszałka Seymowego była głosem następuiącym:

„ Jak przedsięwzięte prace zasadzaią się skutecznym postępowaniem; tak gdy „ odległego dochodzą zamiaru, w uprzykrzone zamieniaią się. Widziemy robotnika „ twardą zaiętego pracą, wesołym ią przecie dokonywaiącego umysłem, gdy doziera „ w niey postępowanie, bo cieszy się nadzieią prędszego iey ukończenia. Ten po- „ wszechny pracuiących zamiar we wszelkich iest utrzymywany czynnościach bądź w fi- „ zycznych, badź w cywilnych. Wszakże i P. Stany seymuiące tak ciągłych trudow „ niechciałyby poświęcać, choć w zamyśle samym sobie dobrze czynienia, gdyby po- „ myślnych niedoznawały skutkow. Wczorayssa Sessya lubo nie wiele z siebie wydała „ kraiowi korzyści, iednakże czynnieyszą była; na którey, że całkowicie Proiekt dekla- „ racyi względem kupna Domu przez Kommissyą Skarbową dopełnionego nie iest ukoń- „ czonym; przeto od ukończenia onego otwieram Sessyą dzisieyszą; ten gdy swe od- „ bierze załatwienie, inne nastąpią dwa Proiekta, ieden względem zażaleń na Kom- „ missyą Skarbową zaniesionych, drugi od teyże Kommissyi do Stanow seymuiących wzglę- „ dem allewiacyi: która lubo iest przez tęż Kommissyą uznaną za należną, iednak bez „ rezolucyi Seymowey odchodzić nie może. Nim te dwa Proiekta oddam pod decy- „ zyą seymuiących Stanow, przystępuię do nieukończonego Proiektu deklaracyi do prze- „ czytania którego wzywam JPana Sekretarza.

Gdy Proiekt względem kupna Pałacu zwanego Brylowski, przez JPana Platera Kasztelana Trockiego podany, przeczytany został, a JPan Marszałek przystępował do zapytania o zgodę; odezwał się JPan Jezierski Kasztelan Łukowski, żądaiąc wstrzymania decyzyi do licznieyszego zgromadzenia się Posłow, zwłaszcza, iż niektórzy z nich całego tego niedopuszczali Proiektu, w inszym będąc zdaniu, drudzy mniemaiąc; że Rada iest winnieyszą, chcieli, aby wprzod relacya o iey czynnościach poprzedziła. Bo ieżeli się pokaże, że Rada bardziey zgrzeszyła, więc wprzody, i surowiey Panią, a niżeli sługę ukarać będzie należało.

Po czym dały się słyszeć liczne żądania głosow, które mieli:

Jmć Pan Kościałkowski Wiłkomirski:

„ Miałem w ścisłym zamiarze nieotwierać ust moich w ciągu toczącey się mate- „ ryi kupionego niegdyś przez Kommissyą Skarbu Kor. Pałacu dla nieprzyiemnych wol- „ nemu Narodowi Ambassadorow Rossyiskich, a to z wniosku tego, iż z iedney strony „ znaydą się gorliwi Posłowie, którzy za szkodą skarbu publicznego obszernie mówić bę- „ będą, z drugiey zaś tak powolni i ostrożni Prawodawce, co zechcą głębiey gruntować „ rzeczy i okoliczności, Polskę na ow czas otaczaiące. Nie przeczę ia temu zupełnie,

Dnia 7 Lutego.

„ ażeby ten postępek zeszłey Rady Nieustaiącey, i Kommissyi Skarbu Kor: nie był wart „ braterskiego napomnienia i wymówek, na to iednak przystać nie mogę, ażeby ciągnął „ za sobą konieczny sąd i karę, na ich honorze i maiątkach rozciągaiącą się. Napo„ mnienia więc, i kilkodniowe postrachy iuż się dopełniaią, które czułym umysłom sta„ ią się niemałym zapewne ukaraniem. Sąd zaś naznaczać, byłoby to zaostrzey nieco „ postąpić z obywatelami temi, co nie z własney swoiey chęci i ochoty, ale poniewol„ nie deli się do takowego pociągnąć kupna. I ztąd to nawet w gardłowych sprawach, „ inaczey się znaczą zaboystwa dobrowolne, inaczey zaś obronne lub przymuszone. Wszakże „ N.S. nigdy mus przesławnego nie utworzył dzieła, wiele ten czyni zaiste, kto koniecznie „ musi; że musiały wspomnione Magratury zadość uczynić wysokiey, a z cudzey kieszeni „ roskoszuiącey się i przebieraiącey dumie, mówić mi o tym iuż iest za poźno po cnotliwego „ i mądrego Krola przekonywaiących głosach, po wymownym tłomaczeniu się Xięcia „ Jmci Marszałka Konf. Litt: JW. Trębickiego, i innych przezacnych Kollegow moich. „ O czymże więc mi wypada rozprawiać, ile, że ustawicznie w milczeniu słuchać, iuż „ się mi zgoła uprzykrzyło, oto chyba o skłonności, którą mamy tego Seymu, wołać „ zawsze o ukaranie, wzięcie, zabor, i tam daley, a rzadko kiedy o pochwałę, nad„ grodę, powolność i rozwagę. Polaku! nie czyń źle, bo będziesz srodze karany, i „ to dobrze. Polaku! czyń iak naylepiey, wszelako nie będziesz miał żadney za to „ nadgrody, co w tym bardzo się źle u nas dzieie N. Stany.

„ W ktorey części świata prawdziwa sprawiedliwość panuie, tam obok sro„ giey kary dla występku, hoyne leżą nadgrody dla cnoty. Ja więcey powiem, że tam „ zdaie się być sprawiedliwość naydokładnieysza, gdzie iednego nawet zgromadzenia, „ pilnie ważą złe lub dobre czyny, i onych okoliczności, ktora więc strona przeważy„ ła, ta zwycięztwo otrzymała; właśniebym dzisiay tego żądał po N. Stanach w toczącey „ się materyi, a zobaczycie, iż przeciwko sumnieniu swoiemu delikatnemu niepostąpi„ libyście. O Radzie nic nie powiem, bo ta ukarana, gdy zniesiona: do samey więc „ Kommissyi Skarbu Kor: zdanie moie stosuię. Już tedy niechay rzeczą będzie niewąt„ pliwą, że ta, w pewnym komplecie Magistratura, uszkodziła przez kupno Pałacu na „ milion złotych (*), tę szkodę położmy na lewey szali, *Parsimonia est magnum ve„ ctigal*, to iest: oszczędność i gospodarne rozrządzenie iest wielkim zbiorem; umieść„ my to na prawey. Przez trzy więc lata, rostropne, dokładne, ustawiczne i pracowite „ układy, porządkowanie podatkow, i inne pożyteczne wynalazki KommiSyi Skarbu „ Kor: oszczędziły nam zapewne więcey miliona; wszystko ona tak przezornie, tak „ stosownie z dobrem publicznym przez ten czas wykonywała, iż okrom pierworodne„ go niby grzechu kupienia Pałacu przydrogiego, i onego ozdobienia, przestępstwa in„ nego w materyi pieniężney nietylko niepopełniła, lecz owszem przyczyniła znacznie „ skarbowi publicznemu. — Rzecz to iasna ze wszystkich excerptow wydatku i przy„ chodu przed seymuiące Stany dawniey i świeżo przyniesionych: karzmy więc te„ raz wadę musu i niewoli, w ktorey dotąd Krol, i cały ięczał Narod, a zapomniy„ my, ieżeli tylko przez słuszność możemy, przysług Oyczyznie przez tęż Magistraturę „ poźniey okazanych. Tyle ia trzymam po rostropności i sprawiedliwości waszey N. „ Stany, iż wątpić nie mogę, ażebyście złe przymuszone za przeważaiącą rzecz poczy„ tali, nad ochoczo pomnożone i rzeczywiste użytki.

„ Miłościwy

(*) *Pałac ten czyni teraz Rzplitey 52,000, czy 54,000 złotych rocznego dochodu, iakże może być szkody milion złotych po sprzedaniu onego?*

Dnia 7 Lutego.

„ Miłościwy Panie, nową i żadnym naybiegleyszym lekarzom nieznaiomą, bo „ z rozwlekłych mow pochodzącą chorobą, przez te dni złożony będąc, nie miałem „ tego szczęścia ucałować z Seymuiącemi Stanami dobrotliwey ręki W. K. Mci P. M. „ Miłł. za to, żeś chciał cudzą z musu pochodzącą słabość zastąpić własną wspaniałością. Straciłem na tym dosyć, lecz zamiar moiego ucałowania byłby inszy: „ niedziękowałbym W. K. Mci za hoyność iego, bo ta iuż się w chwalebny zmieniła prawie nałog, i iż tak rzeknę w naturę iestestwa twoiego; lecz żeś odkrył powody iazdy swoiey do Kaniowa, i przyczyny łagodzenia Pałacem kosztownicy nieco „ przystroicnym ducha wyniosłości, ducha, którego pycha, gdyby nie była wtedy tym „ mamiącym blaskiem nasycona, kto wie, czy do dzisieyszey kray uszczęśliwiaiącey „ przyszłoby Konfederacyi? nie mówię ia w tym bynaymniey znaczeniu, iżby się północna Potencya do szczęśliwości naszey przyłożyła, boby to było straszne moie zaślepienie, okropną ciemność brać za światło, a pogodne słońce za czarną chmurę; „ lecz mówię tak, iak wnosić umiem, a to iż nieprzyszłoby dla zapędu obrażoney „ duszy do tey rzeczy doyźrzałości, na iaką potrzeba było koniecznie czasu i ugłaskania nie naylepiey o Polszcze myślącego Dworu. W tym tu właśnie mieysca przychodzi mi na myśl, że dla niewcześnie odmówionych iedney Królowey nowomodnych rękawiczek, cała się prawie Europa w inną odmieniła postać, niewierzącyck „ temu, odsyłam do dzieiow Angielskich. Inszy iest wcale klucz politycznego od pospolitego i popularnego na oko postępowania. Trzeba było coś odważyć dla powszechney spokoyności, i dalszego bespieczeństwa kraiowego. — Uczeni Grecy, „ waleczni Rzymianie, dawali pospolicie z drobnieyszych nieco trzód swoich na ofiarę niesprzyiaiącym ludzkiemu narodowi geniuszom, nie iżby ich kochali, lecz ażeby się od większych szkód przez to ochronili. A zatym *sat sapientibus.* Wreszcie, „ gdy to wszystko nie przekonywa was Przezacni Kolledzy moi, przestaię na tey życzliwey dla Oyczyzny przestrodze. Oyczyzno! bądź odtąd czulszą i przezornieyszą „ we wszystkim, zatop w bezdenney niepamięci przeszłe słabości, a wystrzegay się przyszłych. Dobroć i łagodność seymuiących więcey zapewnie żyszcze na umysłach obywatelskich, aniżeli sąd, ostrość i kary. Króla też dobrego nie odzieraymy z iego „ własności, ani *directè*, ani *per indirectum;* bo długie wieki przeydą, nim się drugiego tak łaskawego, mądrego, i życzliwego kraiowi swoiemu, mówię to krom „ wszelkiego podchlebstwa, późne nasze doczekaią prawnuki. Zakwituymy N. Stany „ co do Pałacu Magistraturę Skarbu Kor: z inney przynaymniey miary nam powolną „ i wcale użyteczną; a przeszłey Radzie dla tego kwit daymy, że iuż zwłoki iey, w „ zimnym rozsypuią się grobowcu: niech znaią popioły iey, iż większa nasza dobroć, „ niżeli kiedy złość oney była. Nietraćmy więcey na tey materyi momentow, nam „ dzisiay dozwolonych od Boga i sprzyiaiących okoliczności, z pod gruzow północnego Mocarstwa wydobytym: mniey nam iuż dbać należy o dom ieden prywatny, gdy „ cały gmach Rzplitey rozebranym będąc, potrzebuie rychłego stosunku, nowey wystawy, i dostatecznego opatrzenia.

„ Z zaufania zatym w świątley i powolney cnocie JWW. Kollegow moich, zawsze odemnie w powszechności i w szczególności szacowanych i poważanych, śmiem „ upraszać JW. Marszałka Seymu i Konfederacyi Kor: iesżcze raz o zapytanie iednomyślności w zakwitowaniu wspomnionych Magistratur co do kupienia Pałacu i onego przystroienia, która gdy nienastąpi, wiesz zacny Stanu Rycerskiego przewodniku, co ci „ w tey mierze Prawo czynić nakazuie, ażeby znowu na nas nierzeczono, że leniwe

Dnia 7 Lutego.

,, postępowanie i nieczynność, iest iedynym żywiołem, czyli raczey iedyną trucizną i
,, plamą dzisieyszego Seymu.

Po powtorzonym przeczytaniu Proiektu JPana Kasztelana Trockiego, gdy niektorzy z Jchmość Panow Krakowskich, Sandomirskich, i inni oświadczyli swą oppozycyą, JPan Potocki Marszałek Nadworny Litt. donioslszy Stanom z obowiązku swego, że Xiąże Jmć Sapieha Woiewoda Smoleński uczyniony akces do Konfederacyi w rękach iego złożył, dał głos temuż Xięciu Woiewodzie, który mówił:

,, Gdyby zupełna szczęśliwość ludzkim być mogła wydziałem, chwilę, w któ-
,, rey człowiek odbiera dobrodzieystwa, ścigałaby niezwłocznie ta, w którehy można
,, dać rzeczywistey wdzięczności dowody, lecz kiedy nayczęściey, tak miłey długo ocze-
,, kiwać potrzeba sposobności, oświadczenia wdzięczności zwykły bywać iey zakła-
,, dem. —

,, Już Miłościwy Panie tey co serce moie czuie, i którą poniosę do grobu,
,, złożyłem hołd winny w moment, w którym odebrałem z rąk W. K. Mci Przywiley
,, na Woiewodztwo Smoleńskie, teraz idąc torem przez Prawo i zwyczay wskazanym,
,, publicznie W. K. Mci z mieysca, przez ten mi nadanego, za łaskę przewyższaiącą zasłu-
,, gi moie, nayglębsze mam honor złożyć dzięki. Znam ia to Miłł: Panie, że samo
,, drugich uszczęśliwienie iest naywyższą W. K. Mci wspaniałey duszy roskoszą; dobrze
,, czynić masz Prawo, i masz go wspólne z innemi Królami, ale coś utracił, to sposo-
,, bność powiększenia przywiązania Twoich do Ciebie poddanych. Tyle bowiem iuż
,, Ci winien Narod za ciągłe o iego pomylność starania, za istotny iego ratunek, że iuż
,, nic w cnotliwych umysłach powiększyć niezdoła uczucia. Aże każdy więcey nad sie-
,, bie Oyczyznę kochać powinien, wdzięczność partykularna zawsze iuż zaiętą będzie w
,, wdzięczności publiczney. Ja sobie tego naywięcey winszuię, że mi się dostało szczę-
,, ście należeć choć do ukończenia tego Seymu, który ma ustalić szczęście Narodu, sła-
,, wę W. K. Mości. Swiadek iego dzieł, świadek iego na Prowincyi uwielbienia, dziś
,, gdy iego prac staię się uczestnikiem; będę się starał stać godnym zasiadania w tak po-
,, ważanym od Narodu gronie.

,, Już Miłł: Panie wykonałem w obliczu Twoim solenną przed Bogiem przy-
,, sięgę: dyktowaną mi była przez cnotliwego Ministra, którego zasługom (chlubno mi
,, powiedzieć) winienem naywięcey, tak świetny względow W. K. Mci na imie nasze
,, okaz. Usta moie z sercem były zgodne, i tych ust pierwsze tu otwarcie poświęcam
,, na dobrowolne w oczach publiczności przyrzeczenie, że nic nie będę miał przed oczy-
,, ma nigdy, iak tylko szczęście Oyczyzny, wierność i wdzięczność dla W. K. Mci. —
,, Zwyczaiem tylko dotąd było w Polszcze być przypuszczonym do ucałowania rąk Kró-
,, la, lecz całować teraz tę rękę, która Narod dźwiga, iest szczęściem prawdziwym, i
,, abym go osiągnął, łaski W. K. Mci doprazam się.

Gdy Senat i Posłowie Woiewodztwa Smoleńskiego dopełnili obrządku zwykłego w ucałowaniu rąk J. K. Mci, kończył daley Xiąże Woiewoda:

,, Nieśmiałbym w rozpoczętey materyi otwierać zdania mego, gdybym przez
,, poprzednicze Sessye, choć w rzędzie Arbitrow nie był onych świadkiem, gdybym się
,, nienasłuchał w tey mierze uwag; nie byłem ieszcze N. Stany uczestnikiem obrad wa-
,, szych, ale byłem uczestnikiem tey czułości, tego rozrzewnienia, które zaięło wszyst-
,, kie serca, kiedy nadzwyczayna dobroć i wspaniałość J. K. Mci po tylu iuż uczynionych

Dnia 7 Lutego.

„ ofiarach, nową chciała przydać, dla umorzenia fporow, ofzczędzenia czafu, i zmniey-
„ fzenia przykrości, flużących wiernie fwoiey Oyczyznie Kommiffarzy. Tę czułość
„ z mieyfca ciekawości przenofzę dzifiay na mieyfce Rady, i powtarzam, co tu iuż by-
„ ło mówionym, że ieżeli iftotnie chcemy Króla uwolnić od uronienia i tak fzczupłych
„ dochódow, znieśmy powod, którem w iakieykolwiek poftaci wzięty, zawfze go przy-
„ mufi do dopełnienia głośno czy fkrycie przyrzeczeń iego. Nie mamy fię czego lę-
„ kać, nie ma fkarb publiczny tak wiele czego i fzkodować, iuż ten Pałac przeftał być
„ przybytkiem przemocy, nikt więc nie powie, że przez podłość czyniemy, iuż iaśnie
„ i dogodnie do intereffow Rzplitey ułożone expens tabelle mylnemu nie będą podpadać
„ tłómaczeniu, iuż dążące do ukompletowania woyfko, iuż zawarty alians, a nadewfzy-
„ ftko wrócony duch dawnych Polakow, zabeśpiecza nas od zwrotu tych okoliczności,
„ w których uleganie było i dla naycnotliwfzych koniecznością. Strata na Pałacu prze-
„ daży, iak go znamy wfzyfcy, nie może być tylko bardzo mała, ale ftratę czafu znay-
„ duię nienadgrodzoną. Trzecia iuż Seffya, iak widzę, że w tey Swiątyni walczy fu-
„ rowość z łagodnością, czcząc obiedwie pobudki, do drugiey fię przychylam, ile ro-
„ zumiem, że nię ieft przeciwną fprawiedliwości: bo fkoro w ciągu klęfek kraiowych
„ tak fię rozwolniły obyczaie i Prawa, że nic prawie w fwoich niezoftawało karbach,
„ niewiem za co ścigać do oftatniego ftopnia pomyłkę, kiedy tyfiącami win i wyftę-
„ pkow bezkarnie ufzło, trzebaby więc chyba wfzyftkich karać, ale że iedność ieft po-
„ trzebna, że fzczęście powfzechne, które nam zaiaśniało, przywięzywać tym bardziey
„ powinno każdego do odradzaiącey fię Oyczyzny; nietruymy go w nikim. Niech ra-
„ czey każdy żałuie, że mógł zgrzefzyć przeciw tak dobremu Narodowi, który nawet
„ mścić fię nieumie: ściągniymy na przefzłość zaflonę, a na przyfzłość pifzmy Prawa,
„ które i fpofobności grzefzenia położą tamę. Teraźnieyfzą zaś materyą byśmy zakoń-
„ czyli, okazem iftotney wdzięczności dla N. Pana, a to nie flowy, tylko fkutkiem,
„ uprafzam JW. Marfzałka Seymowego i Konfederacyi Koronney o podniefienie naydo-
„ godnieyfzego ku temu zamiarowi Proiektu JW. Kafztelana Trockiego.

Tymże fpofobem po doniefionym akceffie JPana Rzewufkiego Kafztelana Witebfkiego przez JPana Marfzałka Nadwor: Litt: złożył JPan Kafztelan podziękowanie za krzeflo:

„ Wdzięczność, ow naypięknieyfzy udział dufzy czułey i fzlachetney, aby od-
„ powiadała dogodnie wielkości uczynionego daru, aby zdolnie uwielbić mogła dobro-
„ czynną daiącego rękę, całe ferce człowieka zaymować i napełniać powinna. Podo-
„ bna do owego krufzcu, który fię z żadnym infzym łączyć i miefzać nie może, i który
„ ieden tylko we wnętrznościach ziemi czyfty i niefkażony przebywa, dzielić fwoie u-
„ czucia niezdoła i nieumie. Tę mi rofkofz naymilfzą cnotliwemu kofztować daiefz
„ Miłł: Królu, gdy bez żadney obcey pobudki, idąc tylko za wrodzonym ci dobroci na-
„ tchnieniem, umiefzczasz mię w gronie wybranych mądrością oycow i radzcow Oyczy-
„ zny; a nadgradzaiąc chęci tylko cnotliwe, żądasz, abym w tey fzanowney obywatel-
„ ftwa fzkole światłem, wymową, i doświadczoną cnotą wfpół-kollegow moich, miał
„ niezdolność moię wfpartą i oświeconą.

„ Do tego mię W. K. Mość wzywasz Senatu, w którego poważanych progach,
„ więzami niegdyś obciążeni Carowie, w pokorze zwykłey niewolnikom czekali z drże-
„ niem wyrokow śmierci, lub wieczney niewoli; do tego Senatu, w pośrzod którego,
„ ledwo wiek iefzcze upłynął, iak naywikfza onego ozdoba, a iedyny Oyczyzny fwoiey

Dnia 7 Lutego.

„ filar, wielki Czarnecki, pięćdziesiąt kilka Chorągwi na nieprzyiaciołach Polski zdobytych, podesłał pod nogi Króla, i wodza swego nie zwalczonego nieszczęściem i niedolą czasów Jana Kazimierza, aby mu było bespieczniey na tym spoczywać Tronie, którego on był naymocnieyszą podporą.

„ Pod Twoim Miłł: Królu berłem skończyło się panowanie rospaczy, zaczęło panowanie nadziei. Już Polak wolno myśleć, wolno czynić, wolno czuć, wolno pisać może, ani zna inney swobodom swoim tamy, tylko tę, którą sam sobie dać zechce, i którą sam sobie dać powinien. Już poznawać zaczyna, że bez Praw dobrych, bez ułożoney porządniey formy rządu, Narod celem pogardy, i szyderstwa sąsiadow swoich, albo łupem pierwszego, ktòry go opanować zechce, zostać koniecznie musi.

„ Wstąpiłeś na Tron Miłościwy Królu w czasach, w ktòrych Narod niezgodą wewnętrzną zakłócony, wpływem zagranicznych podbity, wpadł iuż w letarg polityczny: zaniedbanie poznania prawideł rządowych sprawiło, iż Narod wolny, obszerny, obfity, waleczny, zdał się być własnością dwoch lub trzech familiy, ktòre szarpiąc i dzieląc między siebie skarby, i dobra Narodu, boiem wstępnym wydzierały sobie Oyczyznę swą własną, a zawsze mieniąc się opiekunami Praw i swobod Narodowych, naywięcey przykładem swoim dowodziły, że są nieprzyiaciołami tey równości, za którą walczyć niby zdawali się; gdyż duma i chęć znaczenia iest naydowcipnieysza namiętność człowieka. Znałeś Miłł: Królu, iako w wolności zrodzony i wychowany, iż rządow Demokratycznych, iż Państw Republikantskich duszą iest równość, i ròwny udział Praw i Przywileiow, na wszystkich zaròwno zlany; ale znałeś oraz, iak chcąc ią ustanowić razem, a znagła, byłoby to chimerę polityczną urzetelniać, wziąłeś się przeto do iednego środka, ktòry zamiarowi twemu nayskutecznicy mogł usłużyć. — Wskrzesiłeś nauki, nadgradzałeś uczonych, wzgląd szczególnieyszy przez cały ciąg panowania okazywałeś dla ludzi, ktòrzy pracą, myśleniem, i cnotami użytecznemi w społeczności kray swoy, a w nim siebie wstawić starali się, przenosząc ich nad bogatych próżniaków, ktòrzy wszystko chcieli być winni ślepemu trafowi urodzenia, nic cnocie i trudom swoim, a tak nieròwność doli i mątkow zrownało światło w Narodzie powszechnie rozszerzone, sposob myślenia dobry na prawidłach nieomylnych prawdy i natury wsparty, który wzgardę dumnemu próżniactwu wydziela, który się bez maiątku obchodzić umie, gdy ma szacunek cnotliwych. Moc nauki i światła iest nakształt tey gwałtowney siły wiatrow i burzy, która nayogromnieysze dęby na dół zginaiąc, łączy onych wierzchołki z otaczaiącą siebie poziomą krzewiną.

„ Jakoż skutki szczęśliwe odpowiadaią cnotliwym W. K. Mości zamiarom; iuż to źrzodło zarazy, i zepsucia obyczaiow Narodu, ten Rzplitey dobrem kupiony oręż, i możny w Narodzie na gnębienie swych współ-braci oddany, iuż szafunek Starostw ustał zupełnie, iuż obywatel żądać zaczyna, aby opieka Prawą, dobrodzieystwo swobody zasłaniała każdego od pocisków gwałtu i przemocy.

„ Kròtka iest chwała Miłościwy Kròlu naiezdnikow i zwycięzcow. Nie ieden tylko Milcyades, i Cymon napełnili Grecyą odgłosem sławy tryumfow swoich: wieleż to wodzow i rycerzow podczas tey sławney woyny Peloponezu zaszczyciło męztwem swoię Oyczyznę, lecz ich imiona zginęły w tłumie. Dzieiopis gdy wcale opuszcza lub razem i tłumem wzmiankuie rycerzow i woiowników, osobne mieysce w dzieiach swoich znayduie dla oycow i przyiacioł ludu. Tak ledwo wiemy o tym, że Iphikrates i Chares byli kiedyś, ale cnotliwy Trazybul, ale nieskażony Tymoleon, ktòrzy tyranow z Oyczyzny własney wygnali, i ktòrzy skruszywszy dawney więzy niewoli,

„ przywro-

Dnia 7 Lutego.

„ przywrocili Oyczyznie świetność i niepodległość straconą; żyią i żyć będą zawsze w „ pamięci i sercu czułych ludzi. Czytaiąc ich dzieła wolny obywatel przebywa kra-„ ie i morza, ażeby uyrzał Grecyą nie dla nasycenia próżney ciekawości, nie, ażeby „ w pośrzod rozwalonych miast i gmachow, szukał ułomkow rzeźby i porfiru; lecz „ dla tego tylko, ażeby tymże co i ci wielcy ludzie oddychał powietrzem, aby widział „ ich Oyczyznę, aby wsparty na rozwalinach tych miast, ktore oni pracą i męztwem „ swoim w całości przez cały bieg życia swego utrzymywali, szukał łzami swemi po-„ piołow, lub przynaymniey szladu tych ulubionych przyiacioł i dobroczyńcow ludu.

„ Ta zapewne będzie chwała W. K. Mci, ta iedna śmiem mówić godna iest „ Ciebie, ta zapewne wszystkie starania serca i umysłu twego zaymuie. Coż iest al-„ bowiem ow Krol, który przestrasza, gnębi, uciska powierzony od Boga swey stra-„ ży i opiece lud swoy? bliższa nas iest pamięć zwycięzcy Brytanow i Batawow, pa-„ mięć Ludwika XIV. przecież iuż znika z wspomnienia ludzi, zdaie się, iż uszano-„ wanie Narodu, i sławę własną wniosł z sobą ten dumy rycerz do grobu, lecz nay-„ mnieysza sprawa, naydrobnieyszy uczynek Henryka IV. z umysłu i pamięci Fran-„ cuzow nie zginął, zabawy nawet i rozrywki iego są celem rozmow dzisieyszych „ Gallow.

„ Jako drobne strumyki uderzaiąc o skały, żywszym biegną podskokiem, tak „ mali zwykli prawdę wyrzeczoną popierać świadectwem wielkich ludzi.

„ Pozwól zatym Miłł. Krolu, abym skończył do ciebie słowy, których nie-„ gdyś użył Jan Tarnowski, mówiąc do Zygmunta Augusta:

„ *Ja N. Krolu, znam się być Senatorem Twoim, w żadney ci mierze Rze-„ czpospolitą rządzącemu na mnie schodzić nie będzie. Ciebie głową powszechney „ rady uznaię, za tym ia Królem w każdym razie póydę, któremu Bóg w rękę dał „ berło, aby za iego rządem całość i spokoyność w Polszcze w swoiey stanęła porze, i „ toż samo, sądzę, ci czynić powinni, którzy sobie życzą Rzeczpospolitą w całości za-„ chować.*

Ucałowawszy wraz z Senatem ręce J. K. Mci, przymówił się JPan Kasztelan do materyi w ten sposob:

„ Niewątpię zaiste, iż obywatelska gorliwość baczna na całość skarbu pu-„ blicznego utrzymuie spór w decyzyi maiącey lub usprawiedliwić, lub poczytać za „ winę kupno Pałacu dla Posłow Rossyiskich. Gdyby sąd nie był winien wchodzić „ w okoliczności rzeczy i postępku, gdyby się nie miał zapatrywać na nic więcey, tyl-„ ko na to co się stało, zapewne Kommissya Skarbu Kor: iużby była winną, iużby „ zasługiwała na karę, lecz gdy obowiązkiem iest sprawiedliwości rozważać w każdym „ kroku powod i okoliczności onego, zapewne albo lekkie tylko przewinienie się „ znaydzie, albo żadne. Lecz nad te wszystkie względy nayważnieyszym iest dla oby-„ watela obowiązkiem postrzegać w każdym działaniu skutki iego. Co za zysk przy-„ niesie rozciągniona na wszystkich wchodzących w kupno Pałacu kara? oto zysk mi-„ liona; ale czyliż ten milion nadgrodzi szkody? o któreby była przyprawiona Oy-„ czyzna przez rozmnożone wewnętrzne niechęci? przez zaszczepione wspólne zawi-„ ści? Porzućmy to źrzodło na nic nieprzydatnych sporow, opuśćmy Pałac, a weź-„ my się pilniey do poprawy domu Rzeplitey, bo ten niepoprawiony upaść może, „ choć tamten stać będzie. Nareszcie coż zadaiemy Kommissyi? kupiła Pałac z roz-„ kazu Rady Nieustaiącey, Rada miała za fundament Prawo 1768. Prawność zastąpi-

Dnia 7 Lutego.

„ła mieyſce powinności. Rada była Panem Magiſtratur, nadał iey Seym 1776 tę „powagę; Kommiſſya była iey podległa, więc nie grzeſzyła poſłuſzeńſtwem. Ale rze„cze kto, poźnieyſze Tabelle niepotwierdziły tey expenſy, w uſzczerbku ſkarbu ſłu„chać Kommiſſya nie była winna, oprzeć ſię mogła. Przyznaię. Cożby ztąd wyni„kło dla kraiu? opor byłżeby ſkuteczny? chcemyż więcey męztwa od Magiſtratury, „niżeli go Seymy miały? Ale oddalmy wſpomnienia przykre. Powiedzmy ſobie: ka„rać iednych bez drugich nie można; był krok ſzkodliwy, ale prawny, ale w oko„liczności złych czaſow uſprawiedliwienie maiący; Rzeplita koſztu nietraci, a na u„pływaiącym czaſie bez pożytku, więcey zawſze ſzkodować będzie. — Król dobry „mówi za tą Magiſtraturą, ofiarą ią właſną zaſłania, uwolnić ią więc od odpowie„dzi nieſłuſzney należy. — Ztąd o Proiekt JW. Platera, który, i naygorliwſzych „troſkliwość zaſpokoić powinien, ieżli zaś zgoda niezaydzie, proſzę o *Turnum.*

Jmc Pan Ożarowſki Kaſztelan Woynicki dla zaſpokoienia powſzechney troſkliwości o nieuſzkodzenie ſkarbu w przedaży Pałacu, wniosł, aby po wyrazach w Proiekcie przeczytanych: *Pałac ten na przedaż w leciech cztèrech bez uſzkodzenia ſkarbu publicznego*, dołożyć: w ſummie na tenże plac wyłożoney, *determinuiemy.*

Jmć Pan Weyſſenhoff Inflantſki:

„Dla tego tylko głos zabieram, iżbym użył prożby do Kollegow, aby gło„ſami przygotowanemi, zabierać naydroższego dla Rzeczypoſpolitey czaſu nieraczyli. „Uczyńmy z mów piſanych dla Rzeczypoſpolitey ofiarę, bo ta ſkutecznego działania, „nie wymowy potrzebuie. Nie nudzić iedni drugich, ale radzić o powſzechnym do„bru przyſzliśmy.

Przeto rzekł JPan Marſzałek Seymowy: Pozwolą Kolledzy przyſtąpić do odnawiania tylekroć czytanego Proiektu. Po przeczytaniu zaś pytał ſię o zgodę, lecz nie było ieſzcze iednomyślności.

Jmć Pan Skorkowſki Sandomirſki:

„Wynurzyłem w czaſie podania Proiektu przekonanie moie, przełożyłem ie„go powody, utrzymywałem me zdanie tyle, ile w nim dobra i pożytku widziałem „dla kraiu. Alem nigdy niezawierzył tak właſnemu przekonaniu, abym ie miał za „lepſze nad innych, nigdym tyle niepodchlebiał ſobie, abym powody moie niemyl„nemi być ſądził, anim nakoniec nie był tak nigdy uporny, abym wyżſzemu nieuſtą„pił światłu.

„W dziſieyſzym tego dowodzie miło mi ieſt łączyć okazanie ſzczególniey„ſzego uwielbienia dobroci Twoiey N. Panie. Pozwolisz W. K. Mość zdać ſprawę „publiczną. Raczyłeś W. K. Mość wezwawſzy mnie łaſkawie do ſiebie uczynić prze„łożenie ſkutkow, iakieby pociągnęło za ſobą Prawo kładące obowiązek odpowiedzi „na oſoby weſzłe w kupno Pałacu; raczyłeś wyſtawić uwagi uſprawiedliwiaiąc krok „Kommiſſyi. Wyrazy W. K. Mości miały moc nad duſzą moią, umyſł zdaniu iego „poddały. Tym więc chętniey czynię ofiarę z właſney miłości w odſtąpieniu Pro„iektu, że i w większey części ſkłonność Izby przeciwną iemu znayduię. Godzę ſię „iuż na Proiekt JW. Kaſztelana Trockiego, lecz w tym tylko żądam poprawy, aby „lat cztery założone w warunku przedaży, zbliżone do lat dwoch zoſtały. Co ſię ty„cze w Proiekcie wyrażoney nadgrody dla JWW. Koſſowſkiego Podſkarbiego Nadw:

„ Kor: i Czackiego Kommissarza Skarbowego, przez approbacyą ich rozpisow; zapewniam, iż żaden interes prywatny nie natchnął myśli moiey. Lecz iako zawsze iestem za ukaraniem winnych, tak i za nadgrodą cnotliwych; bo na tey sprawiedliwości Państwa stoią. — Jeźli zaś gdzie, to w rządzie wolney Rzplitey chwała iest nayprzyzwoitszą dobrego obywatela nadgrodą. Poddany samowładztwu pełni powinność, sprawuie urzędowanie dla boiaźni, lub zapłaty; w wolnym Narodzie obywatel w chwale, którą cnota mu przynosi, i zachęcenie, i zapłatę znayduie.

„ Z tych powodow żądałem, aby tych Mężow cnotliwego postępku pamięć w Xiędze Praw dla uwielbienia ich imion umieszczoną była; lecz gdy sami się tego zrzekaią, tym wspanialey okazuią swą zasługę. Ja zaś na dopełnieniu mey powinności przestaię.

Za zbliżeniem się Ministerii do Tronu, mówił Król Jmć:

„ Gdy JPan Sandomirski wspomniał tu dopiero moie do siebie słowa, sądzę bydź przyzwoitością i potrzebą iawnie to oświadczyć, w iakim duchu to przełożenie mu czyniłem. Nie ubliżam Ja winnego szacunku, nietylko w tym przypadku, ale w całym urzędowaniu Ministrowskim JPana Podskarbiego Kossowskiego, owszem z chęcią, dałbym mu tego dowod, gdyby mnie wiadoma ustawa Seymu nínieyszego niewstrzymywała w szafunku Ministeriow. Równie nie raz oświadczałem, iak poważam zasługi i talenta JPana Czackiego Kommissarza Skarbowego, i gdy czas do tego przyidzie, sam będę wnosił prożbę do Zgromadzonych Stanow, aby tenże JP. Czacki nawet bez poprzedzaiącey Elekcyi do kontynuacyi urzędowania swego zgodnym odgłosem waszym był wezwany. Że zaś żądałem i żądam, aby nie było żadnego takiego wspomnienia, któreby ściągało cień dyzapprobacyi dla współ-Kommissarzy Skarbowych; rozumiem, że te dwie osoby same tak szacowane odemnie, nie będą miały żadney przyczyny żalu iakiego do mnie. To powiedziawszy, spodziewam się, iż dogodzę powszechnemu prawie żądaniu Izby, prosząc was wszystkich, abyście nietrwoniąc na sporach daremnie czasu, lecz godząc się wspolnie, dozwolili, iżby ten Proiekt przeczytany, mógł być iuż przyiętym.

Jmć Pan Kiciński Liwski:

„ Nie iestem przeciwko Proiektowi, lecz chcę, aby w sprawach naszych żadney przeciwności nie było. Czyliż zaś nie iest przeciwnością naganiać kupno Pałacu, a nieznosić Prawa, na fundamencie którego uczynione było? Przeto moie iest zdanie, aby na czele Proiektu napisać: *Konstytucyą roku 1768. co do kupna Pałacu dla Posła Rossyiskiego, uchylamy.*

Jmć Pan Suchorzewski Kaliski:

„ Lubo iuż tak wiele słyszałem dowodow przywiedzionych na usprawiedliwienie Kommissyi, która się ważyła tak znaczny koszt wyłożyć na kupno Pałacu, gdy ten koszt iednak mam zawsze za nieprawny, nie mogę zgodzić się na pobłażenie tam, gdzie publiczne przewinienie zachodzi.

„ Niechcę, aby się miała gorszyć potomność, że niszczyć skarb uszło Kommissyi bezkarnie. Niech ślad przynaymniey kary zostanie. Jeżeli ten pozor ma ią usprawiedliwiać, że musiała ulegać przemocy, nie będzież to dać naygorszy przykład na potym do roztrwonienia i całego skarbu pod pozorem boiaźni przemocy? Jakaż to przemoc była? czyliż iey żołnierz zagraniczny stał nad karkiem, czy ią

Dnia 7 Lutego.

„ gwałtem przymuſzał? Nie było tego; więc ſię ſłow i pogrożek zlękła, i dla tego „ obcego Poſła rozkazu uſłuchała. Prożno ſobie wyſtawiamy iakieś boiaźni płonne, „ a iak poſpolſtwo mowi: ſtrachy, na Lachy; bo dla niekupienia Pałacu, zapewne „ nam byłaby Moſkwa niewypowiedziała woyny. Nie było żadney ważney konſekwen„ cyi. Zoſtawmy tylko N. Stany ſkarb do woli Kommiſſyi, a zdarzenia podobney „ expenſy, częſto wypaść mogą, bo o pozor przemocy bardzo łatwo. Skarb ieſt ſkła„ dem maiątkow naſzych, ieſt w nim grosz rownie bogatego Pana, iak ubogiego wie„ śniaka, ktory nietkniętym, i świętą rzeczą być powinien; tak nam wſzyſtkim my„ śleć należy. Inaczey kto będzie chciał opłacać podatki, kiedy grosz publiczny na „ Pałace, na meble, i na ſtaynie ſypany będzie? Nie mowiłbym, gdyby gwałtowne„ mu uciſkowi ulegli, nie zaś tylko płonnym pogrozkom i obietnicom. Kto ieſt na „ publicznym urzędzie, powinien tak pilnować ſwoich obowiązkow, iżby niedbał na„ razić na utratę maiątku, a nawet i na niebeśpieczeńſtwo życia. Niewiem czego ſię „ można ſpodziewać, ieżli ci, ktorzy ze ſzkodą publiczną ſłuchali obcey przemocy, „ unikną kary, a zaś ci, ktorzy właſne w obronie kraiu potracili dobra, bez nadgro„ dy zoſtaną. Takiemi ſą Xiążęta Radziwiłłowie, Ogiński Hetman, Woiewoda Brze„ ſki-Kujawſki, ktorzy dla tego, iż ſię upierali przy dobru publicznym, ſtracili mi„ liony ſwoie.

„ Lubo zaś ſłyſzę, iż Kolledzy przez ſwą delikatność, przez czyieś nalega„ nie od ſwego zdania odſtępuią, ia właſnego nigdy nie odſtąpię, choćbym miał ſię „ tylko ieden pozoſtać, większość mię tylko uledz przymuſi. Stoię więc przy tym, „ aby obok uwielbienia cnotliwych obywateli, była obok nagana i karanie. Proſzę „ Jmci Pana Marſzałka o takową propozycyą: *Czyli Proiekt JW. Kaſztelana Trockie„ go, czyli JP. Krakowſkiego ma być przyięty?*

Jmć Pan Małachowſki Staroſta Opoczyńſki:

„ Kiedym mowił iako Delegowany do Kommiſſyi Skarbu Koronnego, mo„ wiłem to, co mi obowiązek ſumnienia przyſięgą zaręczonego, dyktował. Dotkną„ łem w Relacyi, że grzech w Kommiſſyi z niedokładności Prawa, i z ślepego poſłu„ ſzeńſtwa owey ſtraſzney w ow czas Magiſtraturze, wyniknął; mowiłem że znaydu„ ię winę, ale winę nie tak wielką, gdy oglądać mi ſię przyidzie na czaſy, w kto„ rym popełniona była. Dziś gdy w podanym Proiekcie JW. Kaſztelana Trockiego „ widzę ſpoſob wſkazany, powrotu tey ſummy, ktora ze ſkarbu była wydana na ku„ pno Pałacu, nie widzę ſzkody iuż ſkarbu, nie widzę przyczyny tak długiego ſię o„ opierania temu Proiektowi. Ale co mi widocznie doſtrzegać przychodzi w tey całey „ toczącey ſię ſprawie, oto chęć trucia czaſu, chęć waśnienia wſpoł-obywateli, a „ tym ſamym odſuwania tey pomyślności dla kraiu, ktorą w zgodzie i dobrey harmo„ nii ſeymuiących upatruię, kiedy ſobie wſpomnę na bezczynność Seſſyi oſtatniey, „ obawiam ſię Miłościwy Panie, aby Tobie wſtrętu nie czyniła do czynienia dobrze „ kraiowi, kiedy tak nieumiemy ſzacować daru hoyności Twoiey. Ale Krolu dobry „ masz ſtałość umyſłu do naśladowania niepodobną, niezrazisz ſię przeciwnościami, „ bo tych w ciągu 27 letniego panowania zawſze doznawałeś. Masz przynaymniey, „ tę dla ſiebie teraz korzyść, że Ci Polak ſwobodny, a zatym nie ze ſtrachu, ani „ podłości, ale ſzczerze i rzetelnie oddaie ſprawiedliwość, żeś zawſze dobrze życzył „ kraiowi. Uchwyciłeś i teraz porę dźwignienia Oyczyzny, kiedy wolnie o niey ra„ dzić można, związałeś ſię z Narodem, i wſzędzie tam ſwe kieruiesz zdanie, gdzie

„ widzisz,

„ widzisz, że dobro kraiu i iego szczęśliwość z ukontentowaniem widziałem w podwo- „ ioney liczbie Posłow, podwoioną chęć ratunku Oyczyzny. Ale właśnie ten sam pa- „ tryotyzm, ktory się ukazał w decyzyach, waszych początkowych dziełach, nie iest „ przyiemny tym, ktorzy w podwoioney liczbie Posłow zakładali sobie podchlebne, „ zapewne nie dla kraiu, ale dla siebie iakieś nadzieie. Trzeba szukać sposobow „ porożniauia umysłow, trucia czasu, i waśnienia obywateli. Takim ia widzę mate- „ ryą kupna Pałacu, bo iuż nie idzie o szkodę kraiu, gdy tey żadney nie będzie, „ gdy N. Pan przyrzekł zastąpić, gdyby się iaka ukazała, ale trzeba właśnie tam wi- „ nę upatrywać, gdzie iey iuż niema.

Dnia 7 Lutego.

„ Przebóg! iedney Oyczyzny iesteśmy synami; ieśli ią nieuratuiemy, upadnie „ ona, upadną nasze swobody, upadnie nasza wolność. Przestańmy iuż sobie zada- „ wać przykre razy, niemieymy nienawiści do siebie, nieupatruymy w zdaniu ża- „ dnym zdrady dla tego, że z niemiłey nam osoby pochodzi. Przekonaymy się raz „ o tym, że nas wspolny interes łączyć powinien, że nie na porożnianiu umysłow, „ ale na zgodzie i iedności trwała nasza szczęśliwość ugruntowaną zostanie. Przyi- „ miymy iuż Proiekt JW. Kasztelana Trockiego, który potomności poda ślad dobroci „ Krola, i przywiązania do Narodu, w tym zaufaniu upraszam JW. Marszałka o za- „ pytanie się, czyli iest zgoda na niego.

Jmć Pan Matuszewic Brzeski-Litt:

„ W materyi, która nam iuż trzecią Sessyą zabiera, ani ia, ani kto z nas „ tu seymuiących, nic nowego niepotrafi powiedzieć: ale gdy słyszę znowu wszczyna- „ ne też same trudności i spory, które iuż nas na przeszłych znudziły Sessyach, wi- „ nienem przełożyć co myślę.

„ Dwie są drogi w teraźnieyszey decyzyi, albo surowości, którey wymaga „ niektórych seymuiących gorliwość, albo łagodności, którey nam wspaniały przykład „ J. K. Mość Pan Nasz Miłościwy dać raczył. Pierwszych zalecenia w Instrukcyach „ od wspòł-braci dane, i troskliwość nadal uchylenia złego przykładu, są przekona- „ nia powodem. Drugich wyrozumiałość na nieszczęsne okoliczności czasu, ktòrym „ się ulegać musiało; na Prawo, które upoważniało takowy Magistratury postępek, „ łagodnieyszemi czyni. Obierzmy środek, iaki nam zgodnieyszy z słusznością zdawać „ się będzie; ieżeli łagodność, niech iednomyślne iey przyięcie da dowod względno- „ ści waszey dla wspòł-ziomkow, i wdzięcznego uwielbienia dobroci Krola; ieźli zaś „ z surowością postąpić chcemy, zachowaymy sprawiedliwość i porządek; sprawiedli- „ wość, abyśmy wysłuchali Rady Nieustaiącey, ktòra niemniey do tego kupna, iak „ Kommissya należy. Porządek, abyśmy wprzód Magistraturę nakazuiącą, niżeli do- „ pełniaiącą, sądzili.

„ Do zaspokoienia kwestyi, nie widzę inney propozycyi stosownieyszey nad „ tę: Czyli Proiekt JW. Kasztelana Trockiego ma być przyięty, lub nie?

Takową propozycyą przeczytał Jmć Pan Sekretarz, lecz nie było zgody.

Jchmość Panowie Suchorzewski Kaliski, Kietliński Sandomirski, między Proiektami JPana Kasztelana Trockiego i JPana Krakowskiego propozycyi domagali się, i w tym sposobie uformowaną propozycyą *ad Turnum* podawali.

Dnia 7 Lutego.

Jmć Pan Dembiński Krakowſki:

„ Trzeba tak ściſłych obowiązkow, iak ſą Poſła, trzeba tak mocnych pobu- „ dek, iakie przeymuią w toczącey ſię materyi, żeby głoś podnieść przeciw zbiorowi „ zacnych obywateli, ktòrzy maią Prawo zkądinąd do ſzacunku naſzego, i ktòrych krok „ dla tego nagannym ſądzę, że patrzę nań oczyma bardziey ſeymuiącego, niż partyku- „ larnego rodaka.

„ Ale gdy mòwię z urzędu iakem wſpomniał, pierwſze prawidła rządowe, ſą „ moią zaſadą, i te ſię ſtawiaią w umyśle w teraźnieyſzym przypadku. Skarb publiczny „ będąc udziałem własności, każdego ſpołeczność ſkładaiącego, potem iegoż poświęco- „ ny, naruſzenie iego nie może tylko całą dotykać ſpołeczność; w czym zaś zamyka „ ſię iakakolwiek obraza publiczna, to żadnym ſpoſobem pominione być nie może. — „ Przymuſzą mnie to więc mòwić otwarcie: iż w wydatkach na Pałac dla Poſła Roſſyi- „ ſkiego, poſtrzegam i winę Rady, i winę Kommiſſyi.

„ Nayprzód Rada nie była rekwirowana od Poſła Roſſyiſkiego o kupno, ale o „ wyznaczenie wygodnieyſzego Pałacu, co rozpis JW. Koſſowſkiego Podſkarbiego Nadw. „ Kor. opiewa, więc maiąc ſobie zoſtawiony fundusz extraordynaryiny z Prawa roku „ 1776. mogła go użyć do tey Poſła Roſſyiſkiego wygody: powtòre Rada w tey okoli- „ czności nie wytłómaczyła Prawa, ale podnieſła dawnieyſze pomimo poźnieyſzych, nie „ maiąc uwagi, że *poſteriora ligant*; że toż Prawo roku 1768 widząc ſtan ſkarbu mi- „ zerny, poprawiło ſię niżey naznaczaiąc 25,125 Złł. na naięcie, i że toż Prawo zga- „ dzało ſię zupełnie z Prawem 1786 roku, ktòre iakby do tego poprawienia ſię ſtoſu- „ iąc, wſzelkie remanenta (nie na kupno Pałacu) ale na woyſko obrocić kazało. Tu „ niech mi ſię godzi powiedzieć, że gdyby też Rada znalazła była *in Volumine Legum* „ iakąś wyznaczoną expens za Kazimierza W. lub Zygmuntow, tym ſamym ſpoſobem „ mogłaby go była reaſſumować, i czerpać w ſkarbie do woli. Ale co naywięcey Radę „ od takowey rezolucyi wſtrzymać powinno było, oto znieſienie podobney na Seymie „ Grodzieńſkim 1784 roku, podobnież w ten czas nakazany był przez Radę wydatek „ nie umieſzczony w Tabelli 1776 roku normalney ku urządzeniu Skarbow Oboyga Na- „ rodow.

„ Tutay czuciu memu pozwolić muſzę, ile gdy to do oddania ſprawiedliwo- „ ści zmierza; Prześwietna Prowincyo Litewſka, wſpomnę, iak gorliwość twoia, aby „ Prawo nachylone zratować, aby go od napaści dalſzych ochronić, iak mòwię ta gor- „ liwość przykładnych w partykularności użyła śrzodkow! Mòwiłbym o tym obſzerniey, „ gdyby rzecz nie była dość świeża, gdyby bez wymienienia oſob opowiedziana być „ mogła, i gdybym nie był pewny, że ſami myślicie, iż popiołom wſzelkie zapomi- „ naią ſię winy.

„ Muſzę powrócić do niemiłey materyi: iużem ſię tłómaczył, że uznaię winę „ Rady w kupnie Pałacu, ale w umeblowaniu iego Kommiſſyą Skarbową winną ſądzę. „ Gdy Rada reaſſumuiąc powyżſze Prawo pomimo poźnieyſzego 1768 roku kupno za „ 30,000 Czerw: Złł: nakazała, Kommiſſya, raz znaiąca także Prawo, powtòre wie- „ dząc, że w czaſie teraźnieyſzym mięſzkanie wygodne od meblow ieſt nieoddzielne, „ powinna była taki upatrzyć Pałac, ktòryby z meblami i ſtayniami nie więcey iak „ 30,000 Czerw. Złł. koſztował; a gdyby ſię był takowy nie udał, dopiero donieść „ Radzie, że nie można za te pieniądze doſtać wygodnego z meblami, ale trafia ſię wy- „ godny bez meblow; w ten czas muſiałaby była wyiść rezolucya od Rady względem „ meblow iaśnieyſza, iak ta, co przytoczona pod dniem 27 Maja roku 1787. Cóż

„ ieszcze względem tey rezolucyi? oto iest iasna względem reparacyi, nie meblow, i „ wymowkę Kommissyi, iakoby uwiedzioną była, ia tak uważam, iak niedopilnowanie „ się partykularnego w Tranzakcyi, które w żadnym sądzie niepomaga iemu; coż dopie- „ ro Magistraturze w kilku osobach światłych, i rozważnie czyniących, decyduiącey?— „ Korrespondencya procentu nic mnie nie przekonywa, nayprzod iest nie zupełna, po- „ wtóre od ziazdu w Warszawie zawisła, potrzecie Rzeczpospolita zaciągać, nie sypać „ kapitały na procenta była i iest potrzebną. Lecz w czym ieszcze uchybiła Kommissya, „ oto w użyciu funduszu ogólnego, gdyby bowiem była czekała na fundusz extraordy- „ naryiny, rzeczby się była przeciągnęła do Seymu, a tak i z posłuszeństwa Radzie wy- „ wiązałaby się była, i rezolucyą Seymu zyskaćby mogła była, bo o rok tylko cho- „ dziło. Wniosek móy więc iest: Rada iest winna za 30,000 Czer. Zł. Kommissya „ za resztę.

Dnia 7 Lutego.

„ Winienem tu powtórzyć, że obowiązki moie, że troskliwość o przykład, o „ przyszłą całość skarbu, natchnęła mi, co mówiłem: nie mam innego świadka, iak „ bieg życia mego, od wszelkich zawiści daleki, i ściśle związki przyiaźni i pokre- „ wieństwa z niektòremi tychże Magistratur członkami. Zacni Mężowie wszyscy! tak „ się naostatek do was odzywam, iak mòwiono w czasie rewolucyi Rzymskiey do iedne- „ go noszącego imie Tarkwiniusza: *I chociażby cię wyłączać można dla przymiotow* „ *twoich, wyidź iednak dla uspokoienia ludu Rzymskiego.* Tak i wy prędkim przy- „ chyleniem się ukryicie troskliwość naszę o całość Praw i Skarbu.

Był znowu czytany Proiekt JW. Kasztelana Trockiego, lecz ieszcze nieustawała oppozycya. Podał więc JPan Marszałek propozycyą *ad Turnum*, którey sprzeciwiaiący się przyimować niechcieli.

Jmć Pan Krzucki Wołyński:

„ Milczałbym, gdyby iednomyślność Stanow zachodziła na iednę lub drugą „ stronę. Byłbym razem z innemi albo surowym, albo łagodnym, gdybym tylko o tym „ iednym Kommissyi postępku miał decydować: ale gdy tę Magistraturę z czteroletniego „ urzędowania kwitować trzeba, należy wniyść w dokładne rozpoznanie stanu skarbu, „ roztrząsnąć wszelkie iego wydatki. Wszak oto składa nam Kommissya rachunek wy- „ łożonych na woysko w tym przeciągu czasu przeszło 40 milionow, a od woyska czę- „ sto dochodzą nas skargi, iż iest niepłatne dla tego, że Kommissya wydaie swe assy- „ gnacye tam, gdzie nie ma pieniędzy; przeto żołnierz zawiedziony w swym żołdzie, „ albo traci ochotę, albo ucieka. Jestem więc zdania, iż wprzod takowey potrzeba „ decyzyi: Czyli kwit Kommissyi ma być dany *categoriatim*, lub ogòlnie.

Xiąże Marszałek Konfederacyi Litt:

„ Próżną łudziemy się nadzieią śpiesznego postępowania w obradach naszych, „ próżno piszemy Prawa, gdy chybiamy porządku, gdy własnym niepodlegamy usta- „ wom. Mieszanie ròżnych materyi, zabierane głosy niesciągaiące się do ułatwienia de- „ cyzyi, pomnażane trudności w dodatkach, zaymowane ogółem oddzielne kategorye „ oddalaią nas od pośpiechu i pomyślnego skutku. Trzeba nam się rozumieć, trzeba „ nam iasno mòwić; idzie tu o to: czyli mamy darować Kommissyi przewinienie, ieżli „ iest iakie w kupnie Pałacu, lub nie? O tym iest cała dziś kwestya, o to iść i pro- „ pozycya powinna: inna iest wcale, i mieysca tu mieć niemogąca ta, którą tu dopiero „ wniesioną słyszeliśmy. Gdybym ią miał przypuścić, wprzodbym żądał takowey: czyli

Dnia 7 Lutego.

„ Prawo roku 1768 o porządku ſeymowania ma być zachowane, lub nie? Bo nayprzod „ Kommiſſya Woyſkowa nie może być łączoną z Skarbową, bo tu nie idzie o kwit ge- „ neralny, tylko o rezolucyą względem kupna Pałacu, bo niewyſłuchane ſą Magiſtratu- „ ry, które łączyć chcemy.

„ To przełożenie niewątpię, iż ſkłoni JW. Wołyńſkiego, zawſze gorliwie, „ zawſze światle myślącego do odſtąpienia uczynionego wnioſku, a to przez powolność „ winną Prawu, które *categoriatim* decydować każe. Co do iſtotney kweſtyi maiącey „ albo nakazać Kommiſſyi odpowiedź, albo ią od niey uwolnić, obawiać nam ſię nale- „ ży, ażeby ſurowość, gdyby ſię tak podobało Stanom procz zmartwienia oſob, nieu- „ wikłała nas w trudności takie, z którychbyśmy ſię wydobyć niezaraz mogli. Bo cóż „ ztąd wynika? oto urodzi ſię mnóſtwo nowych materyi, ſądowe inkwizycye, wyzna- „ czenie *fori*, i inne liczne formalności. Wyrzekliście iednomyślnie N. Stany, iż „ uwielbiaiąc dobroć Pańſką przyimować iego ofiary niechcecie, za coż więc wahacie ſię „ w uwolnieniu Kommiſſyi: Król bowiem za nią bierze na ſię odpowiedź z własnych do- „ chodow.

„ Jeźli więc nieprzyimuiemy ofiary Krola, a przecie ſąd wſkazywać na Kom- „ miſſyą chcemy, czyliż można ztąd co innego wnoſić, tylko, iż zrzekaiąc ſię otwartey „ dobroczynności N. Pana, żądamy, aby iey ſkrycie dopełnił, bo ſłowem nam Krolc- „ wſkim zaręczył, iż co niedoſtawać będzie z ſprzedaży, z właſnego dołoży: iż ieżeli „ ofiara iego publicznie przyiętą niezoſtanie, prywatnie oſoby weſprze.

Odezwał ſię Krol Jmć: *Tak ieſt.*

„ Już tedy żadney nie możne mieć troſkliwości, bo dobroć N. Pana ſtaie ſię rę- „ koymią, iż ſkarb żadney nieponieſie ſtraty, w tym ſpoſobie rzecz tę za ukończoną „ mieć należy: ieźli zaś kto ieſzcze przeciwnego ieſt zdania, innego nie widzę ſpoſobu, „ którymbyśmy trafić mogli do końca, jak uformować takową propozycyą *ad Turnum:* „ Czyli chcemy poſzukiwać na Kommiſſyi koſztu łożonego na Pałac, lub nie?

Mówił Krol Jmć:

„ Po wyexplikowaney tak światle rzeczy w wymownym głoſie Xięcia Mar- „ ſzałka Konfederacyi Litt: nie pozoſtaie Mi nic więcey, iak tylko udać ſię z prożbą „ do JPana Wołyńſkiego, aby nie raczył dłużey wſtrzymywać tey decyzyi. Chcieycie „ WMPanowie iuż ukończyć tę materyą, aby Nam czaſu ważnieyſzym rzeczom po- „ trzebnego, nie zabierała. Jeſzcze tylko powinienem wyrazić wdzięczność JPanom „ Krakowſkiemu i Sandomirſkiemu, że tak grzecznie na przełożenia im odemnie uczy- „ nione od ſwych odſtąpili Proiektow. A teraz proſzę JPana Marſzałka, aby zaſią- „ gną woli Stanow, ile Mi ſię zdaie do iednomyślności ſkłaniaiącey ſię, Gdyby zaś „ JPan Kaliſki do widoczney zdań większości *tandem* przychylić ſię raczył, byłbym „ mu z ſerca wdzięczny. Lecz ieźliby koniecznie przy oppozycy ſwey ſtawał, nie „ widzę inney drogi, iak uformowanie propozycyi ſtoſowney *ad Turnum.*

Jmć Pan Suchorzewſki Kaliſki:

„ Jakom iuż powiedział, że nie odſtąpię wnieſienia moiego, chybabym był „ *pluralitate* do tego przywiedziony, tak i teraz oświadczam ſię, że go nieodſtępuię. „ Na Proiekt JPana Kaſztelana Trockiego pozwolić nie mogę, widzę w nim bowiem „ nieprzyzwoitości: czytam w nim te wyrazy: Iż Pałac ten w lat 4, a podług wnioſku

„ JPana

„ JPana Sandomirſkiego w lat 2 przedany być bez ſzkody ſkarbu powinien. Pytam ſię; „ ieżeli od odpowiedzi uwalniamy Kommiſſyą, któż odpowie, gdy przeda ze ſzkodą? „ Jeżeli nie założemy żadnego warunku; cóż wyniknie, gdy nie przeda? przyidzie, i „ powie, że nie mogliśmy bez ſzkody go ſprzedać; więc znowu trzeba będzie rezolwo- „ wać, albo nakazać osobom teraźnieyſzey Kommiſſyi ſtratę ſkarbowi powrócić; lepiey „ więc teraz wyrokiem oſtatecznym rzecz tę ułatwić. Nie trzeba mieć tu względow na „ żadne związki znaiomości, krwi i przyiaźni, ale dobro publiczne, ale właſną po- „ winność na naypierwſzym celu mieć należy. Szacuię i ia osoby, ale nad nie bardziey, „ i owſzem nadewſzyſtko ſzacuię, i kocham moię Oyczyznę. Od tego żadne gniewy, „ groźby, i obietnice odwieść mię niezdołaią.

Na końcu dał dodatek waruiący odpowiedź Kommiſſyi w przypadku ſzkody ſkarbu.

Jmć Pan Marſzałek Seymowy:

„ Powolny żądaniu Kollegow, ktorzy ſię o *Turnum* domawiaią, lubo iuż po- „ kilkakrotnie czytałem propozycyą do tego ſłosowną, ale znayduiącą zawſze oppozycyą; „ ſpodziewaiąc ſię, iż ten moment ſzczęśliwſzy będzie, głoſzę ią ieſzcze w ten ſposob: „ *Czyli Proiekt JPana Kaſztelana Trockiego roztrząſany przez Deputacyą, ma być* „ *przyięty, lub nie?*

Jmć Pan Krzucki Wołyńſki domowił ſię o odmianę takową: Czyli ma być wzięty do decyzyi, lub nie?

Jmć Pan Kaſztelan Rypińſki chciał tey propozycyi: Czy mamy darować, lub nie?

Odpowiedział JPan Marſzałek, że propozycya darowania ieſt przeciwną Prawu roku 1768, bo nie wypływa z Proiektu; a zatym przyiąć iey nie może, ale uformuie raczey ſłosownie do wnioſku JPana Wołyńſkiego, i onę ogłoſi. Lecz gdy iuż przyſtępowano *ad Turnum*, po oddaniu propozycyi JPanu Marſzałkowi Nadwornemu Litt: dla ogłoſzenia iey Senatowi przez Jmć Xiędza Referendarza Kor: dał ſię ſłyſzeć iednoſtayny odgłos chcących bez Turnu przyięcia do decyzyi Proiektu tylekroć wſpomnionego JPana Platera, co na zapytanie JPana Marſzałka iednomyślność potwierdziła; oświadczył zatym JPan Marſzałek, że gdy ten Proiekt kilka punktow zawiera, więc po oddzielnym przeczytaniu każdego, iednomyślney woli Stanow zaſiągać będzie.

Naprzod przeczytany wſtęp w ſłowach: *Gdy Pałacu Brylowſki zwanego kupienie za rezolucyą zeſzłey Rady, przez Kommiſſyą Skarbu Koronnego, i na tegoż opatrzenie znaczne wyłożone ſummy zaſtanowiły Stany Zgromadzone; Ofiara zaś od nas Króla uczyniona dla załatwienia okoliczności przez wdzięczność czułością prawdziwą przeiętego Narodu, i dla nieuſzczuplenia dochodow naſzych, przez też Stany przyięta niezoſtała*, iednomyślnie był przyięty.

Czytał JPan Sekretarz daley: *Przeto My Król wraz z Stanami uchylaiąc Konſtytucyą roku 1768 względem kupna Pałacu.*

Niezgadzał ſię na to JPan Suchorzewſki Kaliſki z tego powodu, iż gdy tu powiemy, że Prawo roku 1768 dozwalaiące kupna Pałacu dla Posła Roſſyiſkiego uchyla ſię, iużby tym ſamym uſprawiedliwiała ſię Rada Nieuſtaiąca, iako maiąca po ſobie Prawo ważne i obowięzuiące. Nie potrzeba znoſić Prawa, które przez ſię ſamo upadło. Bo gdy w nim pozwolenie kupna dane ieſt tylko dla Xięcia Repnina Posła Moſkiewſkiego na ow czas, więc dla

Dnia 7 Lutego.

niego tylko ſamego ſłużyło, a do Pana Sztackelberga rozciągać go Rada nie powinna była.

Na przełożenia iednak JPana Marſzałka Seymowego i Kollegow, że Prawo to, w tym lub innym mieyſcu, znieść należy koniecznie, iako pamiątkę ohydney podległości Polſkiey, że wymazanie Prawa zawadzać decyzyi iego nie będzie; okazał JPan Kaliſki powolność, po czym trzykrotna Izby zgoda zaſzła na uchylenie rzeczonego Prawa.

Co do przeczytanego naſtępuiącego punktu w ſłowach: *Oſoby weſzłe w czynność kupna Pałacu, od odpowiedzi uwalniamy: Pałac zaś z ſtayniami i meblami, na przedaż w leciech czterech bez uſzkodzenia ſkarbu determinuiemy.*

Odezwał ſię JPan Głębocki Krakowſki z żądaniem, aby wrpzod było położone zalecenie Kommiſſyi przedaży Pałacu, a potym dopiero aby ſzła względem uwolnienia od odpowiedzi decyzya.

Jmć Pan Potocki Marſzałek Nadworny Litt:

„ Nikt o tym niewątpi, że wolno ieſt ſeymuiącemu nietylko właſne podawać „ myśli, nietylko domieſzczać dodatki, ale też żądać w Proiekcie poprawy i odmiany, „ nawet przełożenia wyrazow i myśli. Niezaprzeczam ſłuſzności wnieſieniu JPana Krakowſkiego, ale mniemam, że luboby Proiekt zoſtał w tym układzie, iak był przeczytany, niczyie na tym zdanie ſzkodować nie może. Będzie miał każdy wolność zawarować ſobie, aby kweſtya o ſprzedaż ſzła zaraz naſtępnie, po przeyściu decyzyi o „ uwolnieniu Kommiſſyi; pewność dogodzenia ręczy nam cnota i rzetelność JW. Marſzałka Seymowego.

Lecz gdy ſtawano przy tym, aby te punkta przełożone zoſtały, i w tym ſpoſobie była uczyniona w Proiekcie odmiana; JPanowie Skorkowſki, Kietliński Sandomirſki domowili ſię, aby czas ſprzedaży był do dwoch lat zmnieyſzony. Niechcieli niektórzy z ſeymuiących rzeczonego przełożenia, więc JPan Marſzałek Seymowy przyſtępował do propozycyi, czyli ma bydź przełożenie, lub nie? Odezwał ſię JPan Weyſſenhoff Inflantſki, że niema o to kweſtyi w Izbie, czy ma być Pałac przedany, lub nie? lecz o to czyli ma być Kommiſſya uwolnioną, albo nie? przeto w tym ſpoſobie chciał propozycyi.

Jmć Pan Zeliński Kaſztelan Biecki:

„ Wprzod nam dekretować należy, co ſię z Pałacem ſtanie, a dopiero przyſtąpić do decyzyi: Czyli oſoby weſzłe w iego kupno, maią być pociągane do odpowiedzi, gdyby z ſprzedaży ſzkoda dla ſkarbu wynikła. Nieczyńmy ſobie w drobnych „ rzeczach trudności, śpieſzmy ſię do ważnieyſzych intereſſow, bo tyczących ſię loſu całego kraiu. *Non loquantur parvæ curæ.* Obrόćmy oczy na otaczaiących nas ſąſiadow „ zbliżaiących ſię do powſzechnego pokoiu, od ktorego los naſz zależy. Oto iuż iedni „ żałuią, że ſię przykładali do dźwignienia naſzego, że w czynność z Rzecząpoſpolitą „ weſzli, drudzy zawiſtni ſzczęściu naſzemu cieſzą ſię, że tak wſzyſtko opieſzale czyniąc, „ nieprzyidziemy do ſtałego rządu ukończenia, że trawiąc czas na ſporach, wielomowſtwie, nie umiemy korzyſtać z pory nam wydarzoney. Kończmy przecie, nieſróżmy ſię na Magiſtraturę, iż ta w ten czas nieokazała oporu i męztwa, gdy ſam ſłaby „ Rząd Rzplitey uginać ſię przemocy muſiał.

Po zaſzłey poprawie, punkt determinuiący przedaż Pałacu we dwoch latach, bez ſzkody ſkarbu w ſummie na tenże Pałac wyłożoney iednomyślnością w Prawo zoſtał zamieniony.

Czytał następnie JPan Sekretarz: *Osoby zaś w tę czynność weszłe, od odpowiedzi uwalniamy.* Okrzyknęli niektórzy Ichmość seymuiący: *Niema zgody*; więc zaraz JPan Marszałek uformował propozycyą *ad Turnum.*

Xiąże Marszałek Konfederacyi Litt: przekładał, iż niepotrzebny iest *Turnus*, skoro w zaleceniu przedaży dołączony iest warunek, aby ta przedaż bez szkody Skarbu Koronnego nastąpiła.

Jmć Pan Kietliński Sandomirski żądał dodatku: *Osoby Kommissyą Skarbową składaiące*, z powodu, że Rada ieszcze nie wysłuchana, a zatym ani uwolnioną, ani karaną być nie może.

Jmć Pan Błędowski Czerniechowski:

„ Pokiż N. Stany zaskarżeniem Kommissyi Skarbowey zaięci, będziemy wołać „ o karę bardziey rozwlekłym niezgodom naszym, iak iey wykroczeniom należącą? do- „ kądże nas z obudwoch stron niczym nieprzekonane zdania maią doprowadzić? z pil- „ nego różnych przyczyn rozsłuchiwania, wyznać muszę, iż się obawiam, aby przedłu- „ żona dla skarbu obrona, tenże skarb dalszemu niepodawała ubóstwu.

„ Wiemy, i widzieliśmy dawniey, że pieniądz kraiowy przez ręce wprawdzie „ kraiowe, ale obca przemoc trwoniła.

„ Radbym rówie z wami JW. Kolledzy, powrotu, gdyby można, tey szkody. „ Lecz iako nie każda nadgroda potrafi szkodę opłacić, tak nie każda szkoda łatwe ma „ środki do swego poszukiwania. Kray nasz na ten czas pod nazwiskiem swoiey zie- „ mi, swego woyska, i swego skarbu, niewolnicze tylko okrutnego sąsiada cierpieć „ musiał gospodarstwo.

„ Winszować potrzeba, że się nieukroconey Ambassadora woli niepodobało „ ten cały koszt pogrążyć (iak zawsze umiał) w swoiey kieszeni, i że pamiątka prze- „ mieszkiwania iego, w tych przecie murach, meblach dla Rzeczypospolitey zostawio- „ nych, choć zawsze okropna, ale się nie tak wydaie szkodliwa.

„ Tę, którą nosiemy litość nad uszłym dobrem kraiowym, obroćmy ią ku te- „ mu dobru, co ma nastąpić.

„ Skraca się czas momentalnie seymowaniu, i przez niepoiętą przeciwność, im „ gorliwiey cel dobra publicznego sobie układamy; wnet mnostwem zdań i słow zasko- „ czeni, tym leniwiey do niego dążemy. Co do mnie, ia idę za przykładem N. Pana, „ on iest prawdziwą w zwykłych tu burzach iutrzenką, za którey światłem, trzeba na- „ koniec poznać, że nie w utarczkach peryodycznych, ale w skromnym, stosownym, i „ prędkim rzeczy zdecydowaniu dowieść powinniśmy, iżeśmy od Narodu, dla Narodu „ postani. Póydźmy naostatek wszyscy za Króla przykładem, gdy dobroć iego, zaspo- „ koić tę krzywdę skarbu, chce wziąść na siebie. Nikt z nas na to nie pozwala, lecz „ w takowy sposob, iżby się to stać musiało koniecznie. Godzi się nam pozazdrościć „ tey chwały naszego Króla, bo Narodowa wspaniałość byłaby nią przyćmiona: kiedy „ się tak wzdrygamy ubożyć iego dochody, wyręczmyż go w tey chęci przez nas samych „ uczynioną składką, którey się nie zaraz domyślicie. Ustąpmy z tego, co iest naypra- „ wdziwiey naszym, ia naprzykład uymę z mego uporu, ten z swoiey chętki oświecenia „ drugich, ow z powziętego do kogo żalu, wszyscy naostatek z powszechnego między „ nami mówienia nałogu, zrobi się z tey ofiary summa milionowych momentow nie na- „ daremnie ubiegłych, i zaręczam, że w nich nietylko ten okrzyczany Pałac, ale i kray „ cały samym częstokroć zapałem Seymowym zaniedbywany, odzyskamy niespodzianie „ i łatwo; mówię to oczywistym przenikniony niebespieczeństwem, i zasilony tą nadzie- „ ią, że moie słowa wydadzą się w waszych umysłach być prawdą.

Dnia 7 Lutego.

Jmć Pan Stroynowſki Wołyńſki był w zdaniu, że ſamo uchylenie Prawa 1768 uſprawiedliwia i uwalnia obiedwie Magiſtratury.

Xiąże Jmć Czartoryſki Lubelſki radził przeſłać na zaręczeniu J. K. Mci zapewniaiącym nas, iż ieżliby iaka ſtrata z przedaży wynikła, wſpaniałością ią ſwoią zaſtąpi; radził wglądać bardziey w przyſzłość, niżeli w przeſzłość.

Jmć Pan Zeliński Kaſztelan Biecki wyraził:

„ Chcemy być ſurowemi, chcemy piſać kary na oſoby Magiſtratur. Ale iak „ ie karać będziemy? na oſobach? nie można, bo nie kryminał; nie na maiątku, bo „ coby do ſummy wyłożoney niedoſtawało, Król Jmć zapłaci; nie na ſławie, bo ta ka- „ ra niemniey ich, iak cały Narodby dotknęła. Mam ia ten punkt za niepotrzebny; „ lecz ſkoro ſię w Proiekcie znayduie opuścić go niemożna, ale *per affirmativam* lub „ *negativam* decydowanym być powinien.

Ogłoſił JPan Marſzałek Seymowy propozycyą: czyli oſoby w czynność kupna Pałacu weſzłe, maią być od odpowiedzi uwolnione, lub nie? maią być uwolnione *affirmativè*, nie maią być uwolnione *negativè*.

SENAT.

Jmć Xiądz Okęcki Biſkup Poznańſki	*affirmativè.*
— — Szembek Xiąże Biſkup Płocki	
— — Naruſzewicz Biſkup Łucki	
— — Giedroyć Xiąże Biſkup Żmudzki	
— — Cieciſzowſki Biſkup Kijowſki	
— — Koſſakowſki Biſkup Inflantſki	
— — Gorzeńſki Biſkup Smoleńſki	

WOIEWODOWIE.

Jmć Pan Plater Woiewoda Trocki	*affirmativè.*
Xiąże Sapieha Woiewoda Smoleńſki	
Jmć Pan Hryniewiecki Woiewoda Lubelſki	
— — Czapſki Woiewoda Chełmińſki	
— — Radzimińſki Woiewoda Gnieźnieńſki	

KASZTELANOWIE.

Jmć Pan Kwilecki Kaſztelan Kaliſki	*affirmativè.*
— — Ożarowſki Kaſztelan Woynicki	
— — Mniewſki Kaſztelan Brzeſki - Kujawſki	
— — Suchodolſki Kaſztelan Smoleńſki	
— — Sobolewſki Kaſztelan Czerſki	
Xiąże Czetwertyńſki Kaſztelan Bracławſki	
Jmć Pan Żeleńſki Kaſztelan Biecki	
— — Szydłowſki Kaſztelan Żarnowſki	

JPan Karśni-

Jmć Pan Karśnicki Kasztelan Wieluński:

„ *Qualis Rex, talis & Grex:* Słowa te hasłemby być powinny dla każdego „ prawdziwie cnotliwego Narodu, w którym słodkie, łaskawe i litościwe rządzi, włada „ Berło. Podnoszone po kilkakroć na dniu onegdayszym przez W. K. Mość za obwi- „ nioną Magistraturą Skarbową pełne litości głosy, niewiem do czyiegoby ieszcze trafić „ nie mogły serca, moie przyznam się iż wskróś przeniknęły. Radbym w tym momen- „ cie (iż użyię słów godnego Posła JW. Inflantskiego Trębickiego w tey materyi wyrze- „ czonych) widzieć tę Magistraturę ieszcze daleko winnieyszą, abym odpuszczaiąc więcey większą ofiarę złożył u Tronu Twego Miłościwy Panie, który nietchnąc tylko „ dobrocią samą stawasz zawsze w obronie cnotliwie, luboli ułomnie, iak ludzi za- „ zwyczay urzęduiących, składałem ia iuż za to iako Kommissarz Woyskowy nizkie W. „ K. Mci czule aż do łez dzięki; składam ie i teraz za Kommissyą Skarbową, a składać „ ie ieszcze i za Kommissyą Woyskową, gdy przyidzie z kolei iey usprawiedliwienie pe- „ wnie nieomieszkam. Widzę ułomność, widzę niedeterminacyą, widzę brak patryoty- „ czney odwagi, ale grzechu przecież niedostrzegam: cnotliwego Króla w cnocie miło- „ ściwego, w dobroci naśladować winien iestem, aby się spełniły te słowa: *Qualis Rex,* „ *talis & Grex;* a przeto piszę się *affirmativè.*

Jmć Pan Lasocki Kasztelan Sochaczewski
— — Sobolewski Kasztelan Warszawski
— — Mlicki Kasztelan Sierpski
— — Zieliński Kasztelan Wyszogrodzki
— — Zieliński Kasztelan Rypiński
— — Rybiński Kasztelan Owrucki
} *affirmativè.*

MINISTROWIE.

Jmć Pan Małachowski Kanclerz W. Kor.
Xiąże Sapieha Kanclerz W. Litt:
Jmć Pan Sołtan Marszałek Nadworny Litt:
— — Dziekoński Podskarbi Nadworny Litt:
} *affirmativè.*

STAN RYCERSKI.

WOIEWODZTWO KRAKOWSKIE.

Jmć Pan Dembiński Chor: Krakowski *affirmativè.*
— — Ożarowski Podstol: Krakowski *affirmativè.*
— — Russocki Cześnik Krakowski *affirmativè.*
— — Sołtyk Ex-Podstoli Koronny *affirmativè.*
— — Puszet Starosta Zawichostski *affirmativè.*
— — Głębocki przeszły Podst. Nowom: *negativè.*
— — Mieroszewski Szambelan J. K. Mci *affirmativè.*
— — Linowski Szambelan J. K. Mci *affirmativè.*

WOIEWODZTWO POZNAŃSKIE.

Jmć Pan Gorzeński Podkom: Poznański *affirmativè.*
— — Bniński Sędzia Ziemski Poznański *affirmativè.*

Dnia 7 Lutego.

Jmć Pan Moſzczeńſki Chorąży Bracławſki *affirmativè*.
— — Raczyńſki Generał-Major *affirmativè*.
— — Mielżyńſki Staroſta Wałecki *affirmativè*.
— — Gliſzczyńſki Kaſztelanic Biechowſki *affirmativè*.
— — Boleſz Ex-Stolnik Gniezn: *affirmativè*.
— — Kwilecki Staroſta Wſchowſki *affirmativè*.
— — Chłapowſki Pod: Wſchowſki *affirmativè*.
— — Lipſki Generał-Major *affirmativè*.

WOIEWODZTWO WILEŃSKIE.

Powiat Wileńſki.

Jmć Pan Tyzenhauz Chorąży Wileńſki *affirmativè*.
— — Romanowicz Sędzia Ziemſki Wileńſki *negativè*.
— — Korſak Sędzia Ziemſki Wileń: *negativè*.
— — Czyż Sędzia Grodzki Wileń: *affirmativè*.

Powiat Oſzmiańſki.

Jmć Pan Chomińſki Sędzia Ziemſki Oſzmiańſki *affirmativè*.
— — Czechowicz Ex-Prezydent Sąd: Oſzmiań: *affirmativè*.
— — Narbut Woyſki i Poſeł Lidzki *affirmativè*.

Powiat Wilkomirſki.

Jmć Pan Pomarnacki Cześnik Wiłkomirſki *affirmativè*.
— — Kościałkoſki Staroſta Czotyrſki *affirmativè*.
— — Koſſakowſki Woiewodzic Witebſki *affirmativè*.
— — Mirſki Podk: i Poſeł Braſł: *affirmativè*.

WOIEWODZTWO SANDOMIRSKIE.

Jmć Pan Małachowſki Referendarz Kor: Marſzałek Seymowy *affirmativè*.
— — Małachowſki Staroſta Opoczyńſki *affirmativè*.
— — Skorkowſki Podcz. Opocz; *negativè*.
— — Niemirycz Podſt: Stężycki *affirmativè*.
— — Kietlińſki Łowczy Radomſki *negativè*.
— — Karwicki Vice-Brygadyer *affirmativè*.
— — Kochanowſki Major Woyſk Kor: *affirmativè*.
— — Wiercińſki Cześnik Halicki *affirmativè*.

Jmć Pan Mężeńſki Podſtoli Stężycki:

„ Radbym, by nietylko z uſt, lecz i z Praw naſzych na zawſze uſtąpiła amne„ ſtya, która gwałt przeciw Prawu łagodzić zdaie ſię. Kontradyktoryi w Prawie umie„ ſzczać niechcę, gdyż te niedołężność ſtanowiących oznaczaią. Rada Nieuſtaiąca prze„ cież znieſiona, przy kimże moc rozwiązania kontradyktoryi zoſtawiemy. J. K. Mość „ iednoſtaynemi głoſy od zaſtąpienia uwolniliśmy, teraz ieſzcze z okoliczności kupna „ Pałacu oſoby w czynność weſzłe od odpowiedzi uwalniaiąc, kogoż do powrócenia „ hoynych wydatków na powrot Skarbowi Koronnemu zobowiążemy. — Nie

„ dostrzegam więcey nigdzie winy, iak w osobach w kupno Pałacu wchodzących: ztąd „ daię wotum moie *negativè.* Dnia 7 Lutego.

Jmć Pan Jasieński Kapitan *affirmativè*

WOIEWODZTWO KALISKIE.

Jmć Pan Suchorzewski Woyski Wschowski *negativè.*
— — Radoliński Szambelan J. K. Mci *negativè.*
— — Gorzeński Szambelan J. K. Mci *affirmativè.*
— — Wilkoński Szambelan J. K. Mci *affirmativè.*
— — Szczaniecki *affirmativè.*

WOIEWODZTWO GNIEZNIEŃSKIE.

Jmć Pan Krzycki Kasztelanic Krzywiński *affirmativè.*
— — Bronikowski Szambelan J. K. Mci *affirmativè.*
— — Breza Szambelan J. K. Mci *affirmativè.*

WOIEWODZTWO TROCKIE.

Jmć Pan Siwicki Strażnik Trocki *affirmativè.*
— — Gieysztort Rotmistrz *affirmativè.*
— — Dziekoński Podskarbic Nadw: Litt: Poseł Grodzień: *affirmativè.*
— — Mineyko Pisarz Ziem: i Poseł Kowieński *affirmativè.*

Powiat Upitski.

Jmć Pan Staszewski Podkom: Upit: *affirmativè.*
— — Karpp Chorąży Upit: *affirmativè.*

WOIEWOZDTWO SIERADZKIE.

Jmć Pan Łubieński Starosta Nakielski *negativè.*
— — Siemieński Stolnik Radomski *negativè.*

WOIEWODZTWO ŁĘCZYCKIE.

Jmć Pan Mączyński Cześnik Łęczycki *affirmativè.*
— — Kretkowski Podst: Łęczycki *affirmativè.*
— — Byszewski Regent Ziemi Łęczyckiey *affirmativè.*
— — Błociszewski Generał-Major *affirmativè.*

XIĘSTWO ŻMUDZKIE.

Jmć Pan Zabiełło Łowczy W. X. Litt: *affirmativè.*
— — Gorski Pisarz Skarb: Litt: *negativè.*
— — Sylwestrowicz Sędzia Ziem: *affirmativè.*

Jmć Pan Rupeyko Sędzia Ziemski:

„ Kto mnie przekonywa, że przeszła Rada Nieustaiąca grzeszyła zaleceniem, „ a Kommissya Skarbowa wykonaniem kupna Pałacu, chciałbym, żeby mnie razem „ przekonał, iż Rada wespoł z Kommissyą mogły zmienić Gwarancyą, a zawrzeć ali- „ ans z przyiaźnieyszą Potencyą, i obiaśnić też, która z pomiędzy Potencyi była w ta- „ kich widokach, że następnie mogły one nietylko podatki wynaleść, ale i woysko d

Dnia 7 Lutego.

„ teraźnieyszego stanu podnieść; słowem, że obie te Magistratury mogły uczynić to „ wszystko, co dzisiay Narod uczynił, i ieszcze czyni na wydobycie się z tey przemocy „ Moskiewskiey, pod którą dotąd zostawał. W ten czas zgodziłbym się zapewne, że „ Rada z Kommissyą zgrzeszyły aż nadto, gdy opuściły śrzodki, do iakich się wziąść „ mogły bespiecznie, a przedsięwzięły to, co widoczną dla Rzeplitey uczyniło stratę „ przez kupno tego Pałacu, ktòrego się w ow czas Poseł Rossyiski naparł.

„ Lecz gdy we wszystkich głosach, ktòre obwiniaią Radę i Kommissyą, słyszę „ tylko narzekania, iż kupno Pałacu przyniosło Rzeplitey stratę, a tego przecież nie „ słyszę, czym Rada wespoł z Kommissyą mogły tę stratę odwrocić, gdy znowu nie sły„ szę tego wyobrażenia: czyliby przez odmowienie tego kupna nieściągnęły czasem wię„ kszey na cały Narod klęski? To mnie powoduie, że lubo znam szkodę Rzeplitey w „ kupnie tego Pałacu, obwiniać iednak nie mogę tych, którzy na to kupno w przeszłym „ stanie Narodu zezwolić musieli.

„ Chwalę w szczególności zapał tych wszystkich, którzy na Seymie 1768 opie„ rali się przemocy Rossyiskiey, i osobistą swą ofiarą podali się nieszczęściom. Lecz kto „ wie, czybym chwalił całą w ow czas reprezentacyą Narodu, gdyby ta wydołać niemo„ gąc obarczeniu, skłoniła się całkiem niżeli w części przez desperacyą zginąć, widząc „ oczywiście, iż takby zginęła całość Narodu, iak zginęła część onego w swoich si„ łach i prerogatywach, w ten czas zwłaszcza, gdy tylko była: *Vana sine Viribus* „ *ira.* —

„ Nie ieden dzisiay posłuie, lub zasiada na Seymie, kto był Postem lub Se„ natorem od róku 1775. na wielu poźniey nastąpionych Seymach, nie ieden też ganił „ nietylko czynności, lecz i exystencyą Rady, który w ten czas póki ona była, starał się „ w niey zasiadać i zasiadał istotnie, przecież rzadki iest, który radził, albo mógł skute„ cznie radzić dawniey to wszystko, co dzisiay otwarcie może radzić i radzi. Co wszy„ stko nie ztąd pochodzi, żeby się duch odmienił, lecz ztąd że się polityczne okoliczno„ ści zmieniły, a zmieniły nie tak przez nasze zapały, iak bardziey i szczególnie przez „ los od Opatrzności spuszczony.

„ Temi więc uwagami przeięty, nie mogę obwiniać ani Rady, ani Kommis„ syi, które w przeszłym widoku musiały pozwolić na mnieyszą stratę, żeby tą zapobie„ gły większey. Przestaię raczey na śrzodkach, które choć w części powrot tey straty „ obiecuią, a które w Proiekcie JW. Kasztelana Trockiego zawarte być widzę, dla cze„ go za nim mam powody pisać się, i piszę się też *affirmativè.*

Jmć Pan Przeciszewski Sędzia Grodzki *negativè.*
— — Karpp Starosta Jodański *negativè.*
— — Nagorski Podkomorzyc Żmudzki *affirmativè.*
— — Piłsudzki Szambelan J. K. Mci *affirmativè.*
— — Olędzki Rotmistrz *negativè.*

WOIEWODZTWO BRZESKIE - KUJAWSKIE.

Jmć Pan Dąmbski Podkom: Brzeski-Kujawski *affirmativè.*
— — Trzciński Starosta Kruszwicki *affirmativè.*
— — Dąmbski Woiewodzic *affirmativè.*

WOIEWODZTWO KIJOWSKIE.

Jmć Pan Iliński Generał-Inspektor Woysk Kor: *affirmativè.*

Jmć Pan

Dnia 7 Lutego.

Jmć Pan Choiecki Woyſki *affirmativè.*
— — Rybiński Szambelan Króla Jmci Pruſkiego *affirmativè.*

WOIEWODZTWO INOWROCŁAWSKIE.

Jmć Pan Madaliński Brzes: Kuiawſki *affirmativè.*
— — Sokołowſki Staroſta Nieſzawſki *affirmativè.*

WOIEWODZTWO RUSKIE.

Ziemia Chełmska.

Jmć Pan Szlubowſki Miecznik Kraſn: *affirmativè.*
— — Komorowſki Rotmiſtrz Kawaleryi Narodowey *affirmativè.*

WOIEWODZTWO WOŁYŃSKIE.

Xiąże Czartoryſki Stolnik Litt: *affirmativè.*
— — Stroynowſki Podkom: Buſki *affirmativè.*
— — Hulewicz Piſarz Ziemſki Włodzim: *affirmativè.*
— — Karwicki Szeff Pułku Przedniey Straży *affirmativè.*
— — Zagurſki Sędzia Grodzki Krzem: *negativè.*
— — Krzucki Towarzysz Kawaleryi Narod: *negativè.*

WOIEWODZTWO PODOLSKIE.

Jmć Pan Mierzejewſki Strażnik Polny Kor: *affirmativè.*
— — Boreyko Podkomorzy Latyczowſki *affirmativè.*
— — Koſſecki Woyſki Podolſki *affirmativè.*
— — Witoſławſki Szambelan J. K. Mci *affirmativè.*

Jmć Pan Zaiączek Pułkownik:

„ Kto tylko wſpomni na niedawno upłynione Rzeczypoſpolitey nieſzczęścia, „ ten zapewne naſtawać nie będzie na obywateli ſprawuiących funkcyą Kommiſſarzy Skar-„ bu Koronnego za to, iż w czaſie generalnego gwałtu przychylili ſię do kupienia i opo-„ rządzenia Domu dla Poſła Roſſyiſkiego.

„ Wielbić opieraiących ſię dla tego, iż wypad okoliczności dziſieyſzych ieſt za „ niemi, nie ieſt dosyć, bo w moim mniemaniu rozwiązać ſeymuiącym należy, ktoby w „ politycznych na ow czas widokach, lepiey zrobił, czy opieraiący ſię, czy zezwalaią-„ cy? łatwo dziſiay być śmiałym, łatwo ſrożyć ſię na ulegaiących dawniey przemocy, „ lecz gdy kray cały nie miał ſpoſobu odeprzeć iey ſiłą, ſądzę, iż było roſtropną poli-„ tyką zatrzymywać powolnością chłoſzczącą nas rękę.

„ Prześladować zaſtępuiących mieyſca publiczne w owych okropnych okoli-„ cznościach, dopiero moglibyśmy przyſtoynie, gdybyśmy ſami nie byli wſpolnikami „ ich winy; mówię wſpolnikami ich winy, bo przeżyliśmy wzgardę Rzeczypoſpolitey, „ a zatym ile tylko nas oddycha w Polſzcze, warciśmy kary, iako Narod bez zapału „ i determinacyi, iako Narod nieczuły ani o ſwoy honor, ani o ſwą całość.

„ Gdyby Kommiſſarze dziś zaſkarżeni znali byli tę energią w Polakach, która „ wolny Narod charakteryzować powinna, pewnieby im było nie brakneło na odwadze „ oparcia ſię, ale widząc nas czołgaiących ſię w prochu pod nogami przemocy, ſądzili „ roſtropnością, nie drażnić oney.

Dnia 7 Lutego.

,, Składaiąc dzięki Opatrzności, iż z ludu bez Oyczyzny, z Narodu bez ,, Rządu raczyła nas udziałać znaczącemi, bądźmy ludzkiemi, bądźmy ſprawiedli- ,, wemi.

,, Chwalmy przyſtoynie mężność opieraiących ſię, ale nieupokarzaymy tych, ,, ktòrzy w ſwoiey powolności, rownie cele użytku kraiowego mieli. *affirmativè.*

Jmć Pan Przezdziecki Ex-Staroſta Pińſki *negativè.*

WOIEWODZTWO SMOLEŃSKIE.

Jmć Pan Eydziatowicz Chorąży Smoleńſki *affirmativè.*
— — Puzyna Adjutant J. K. Mci *affirmativè.*
— — Zdzitowicki Szambelan J. K. Mci *affirmativè.*

Powiat Starodubowſki.

Jmć Pan Chrapowicki Staroſta Starodubowſki } *affirmativè.*
— — Jelſki Stolnik Starodub: }

WOIEWODZTWO LUBELSKIE.

Xiąże Czartoryſki Generał Ziem Podolſkich } *affirmativè.*
Jmć Pan Potocki Ex-Podſtoli Kor: }
— — Dłuſki Podkomorzy Lubelſki }
— — Morſki Podkom: Przemyſki }
— — Dłuſki Staroſta Łukowſki }
— — Xawery Stoiński Szamb: J. K. Mci }

WOIEWODZTWO POŁOCKIE.

Jmć Pan Szczyt Sędzia Połocki } *affirmativè.*
— — Zenowicz Podkom: Połocki }

WOIEWODZTWO NOWOGRODZKIE.

Jmć Pan Bernowicz Sędzia Ziem: Nowogr: } *affirmativè.*
— — Chreptowicz Podkanclerzyc Litt: }
— — Grabowſki Kray: Litt: Poseł Wołk: }

WOIEWODZTWO PŁOCKIE.

Jmć Pan Krajewſki Podcz: Płocki } *affirmativè.*
— — Zielińſki Generał-Major }
— — Weſſel Szambelan J. K. Mci }
— — Jeżewſki Generałowicz }

Powiat Orſzańſki.

Jmć Pan Gutakowſki Staroſta Kapinowſki } *affirmativè.*
— — Jozefowicz Staroſta Merecki }
— — Hłaſko Chorąży Witebſki }

Jmć Pan Miaſkowſki Szambelan J. K. Mci:

,, Niespodziewałem ſię iuż dawać zdania moiego w dziſieyſzey materyi wzglę- ,, dem kupna Pałacu, bom rozumiał, że po długich ſporach nakoniec ta ułatwi ſię ie-

,, dnomyślnością, od ktorey sam byłem gotow nie odpisywać się, znaiąc iednę tylko ,, Nayiaśnieyszą Rzeczpospolitą, iako Panią własności dosyć mocną, do odstąpienia szko- ,, dy swoiey i uwolnienia osob winnych w Kommissyi Skarbu Koronnego za nię, od od- ,, powiedzi. Lecz kiedy iednomyślność ta niedosiągnęła skutku, a teraz nie iuż w tey ,, postaci i mocy, w iakiey iest razem wzięty skład cały Rzeczypospolitey, ale niejako ,, w osobie sędziego na ten moment, a to w sprawie Oyczyzny, bo skarbu publicznego, ,, każdy z nas stawić się musi, nie mogę mimo naywiększą walkę z skłonnością do łago- ,, dnieyszych krokow i politowania bliższą nie otworzyć, i niewytłómaczyć się z moie- ,, go przekonania. Już tu podobno niemasz w nikim z seymuiących wątpliwości, że ,, Kommissya Skarbu Koronnego nadużyciem Prawa dopuściła się grzechu; idzie tylko ,, uważyć, czyli racya, nad którą mocnieyszey nie słyszałem, to iest (iż ulegać musiała ,, okolicznościom) może być w Prześwietnych Stanach za dostateczną przyięta, albo nie? ,, ia przyznam się, iż racyi tey ani z powagą Rzeczypospolitey, ani nawet z moim prze- ,, świadczeiem zgodney nie znayduię. Dla czego? bo widzę, iż nie była nikomu zam- ,, knięta wola do własney decyzyi, kiedy iest rozpis JW. Kossowskiego Podskarbiego ,, Koronnego, i JW. Czackiego Starosty Nowogrodzkiego, iednego z Kommissarzy, bo ,, widzę przez tę zdań różność, iż wskazana droga drugim Kollegom była do dokładniey- ,, szych rozpisow. Cnota nie iest tylko powinnością człowieka, ile kiedy kto do niey ,, przez Prawo i przysięgę obowiązany; w ten czas iedynie istotną cnotą nazwać się mo- ,, że, gdy się dopełnia w przeciwności. *Virtus in adversis probatur.* Nie biorę ia ,, przewinienia Kommissyi Skarbu Koronnego za żaden grzech taki, ażebym osoby w ,, niey zasiadaiące, a z przymiotow i nieskażytelności dobrze znane, dla których sam ,, osobisty noszę szacunek, naymnieyszym cieniem myślał obrażać, ale tłómacząc się z ,, zdania moiego chcę to przełożyć, iż w zdarzonym postąpieniu względem kupna Pa- ,, łacu dla Postow Rossyiskich, nie iest dowiedziona ta dzielność niepodległości, iaka ,, każdemu obywatelowi w wolnym Narodzie, dopieroż Magistraturze koniecznie wła- ,, ściwą być powinna.

,, Z tych przeto uwag, iaka też dla przykładu innych Magistratur, od których ,, znacznieysze przyiść mogą pod decyzyą Prześwietnych Stanow przestępstwa, ażeby- ,, śmy dla iedney wcześnie nie okazali stronności; winnym będąc z urzędowania swego ,, na żadną skarbu publicznego niepozwalać szkodę, ani iakiey kolwiek w Prawie oboię- ,, tności dopuszczać, nie mogę na uwolnienie od odpowiedzi osob do kupna Pałacu we- ,, szłych pisać się, i dla tego iestem *negativè.*

XIĘSTWO MAZOWIECKIE.

ZIEMIA CZERSKA.

Jmć Pan Jezierski Kasztelanic Łukowski *affirmativè.*

ZIEMIA WARSZAWSKA.

Jmć Pan Sobolewski Starosta Warszawski }
— — Rogowski Cześnik } *affirmativè.*
— — Szamocki Kawaler Maltański }

ZIEMIA WIZKA.

Jmć Pan Gomóliński Instygator Koronny *affirmativè.*
— — Ledochowski Starosta Bronowski *affirmativè.*
— — Rakowski Podwojewodzy *negativè.*

Dnia 7 Lutego.

ZIEMIA WYSZOGRODZKA.

Jmć Pan Nowowieſki Łowczy
— — Mokronowſki Szambelan J.K. Mci
— — Szymanowſki Pułkownik
} *affirmativè.*

ZIEMIA ZAKROCZYMSKA.

Jmć Pan Kicki Koniuſzy Koronny
— — Radzicki Podkomorzy Zakroczymſki
} *affirmativè.*

ZIEMIA CIECHANOWSKA.

Jmć Pan Noſſarzewſki Sędzic Ciechanowſki
— — Oſtaſzewſki Szambelan
— — Przeradowſki Podcz: Rożańſki, Poſeł Łomżyńſki
} *affirmativè.*

ZIEMIA RÓŻANSKA.

Jmć Pan Cholewſki Sędzia Ziem: Sochacz:
— — Górſki Szambelan J. K. Mci
} *affirmativè.*

ZIEMIA LIWSKA.

Jmć Pan Oborſki Sędzia Ziemſki
— — Kicińſki Szeff Gabinetu J. K. Mci
— — Grzybowſki Podſtoli Liwſki
— — Cieſzkowſki Staroſta Kleſzczelewſki
} *affirmativè.*

ZIEMIA NURSKA.

Jmć Pan Zambrzycki Stolnik Nurſki
— — Zielińſki Podſtoli
} *affirmativè.*



WOIEWODZTWO PODLASKIE.

ZIEMIA DROHICKA.

Jmć Pan Oſſolińſki Staroſta Drohicki
— — Kuczyńſki Chor: Drohicki
} *affirmativè.*

ZIEMIA BIELSKA.

Jmć Pan Oſſolińſki Staroſta Sandomirſki
— — Trojanowſki Sędzia Ziemſki Bielſki
— — Węgierſki Szambelan J. K. Mci
} *affirmativè.*

WOIEWODZTWO RAWSKIE.

ZIEMIA RAWSKA.

Jmć Pan Leſzczyńſki Cześnik Rawſki
— — Dom Szymanowſki Szambelan J.K.Mci
} *affirmativè.*

ZIEMIA SOCHACZEWSKA.

Jmć Pan Szymanowſki Regent Koronny
— — Zembrzuſki Woyſki Mſzczonowſki
— — Łuſzczewſki Sekretarz J. K. Mci
} *affirmativè.*

ZIEMIA



